Archiwum Państwowe w Kaliszu

Druki niezależne w Polsce w latach 1945-1990

Praca zbiorowa
pod redakcją Grażyny Schlender

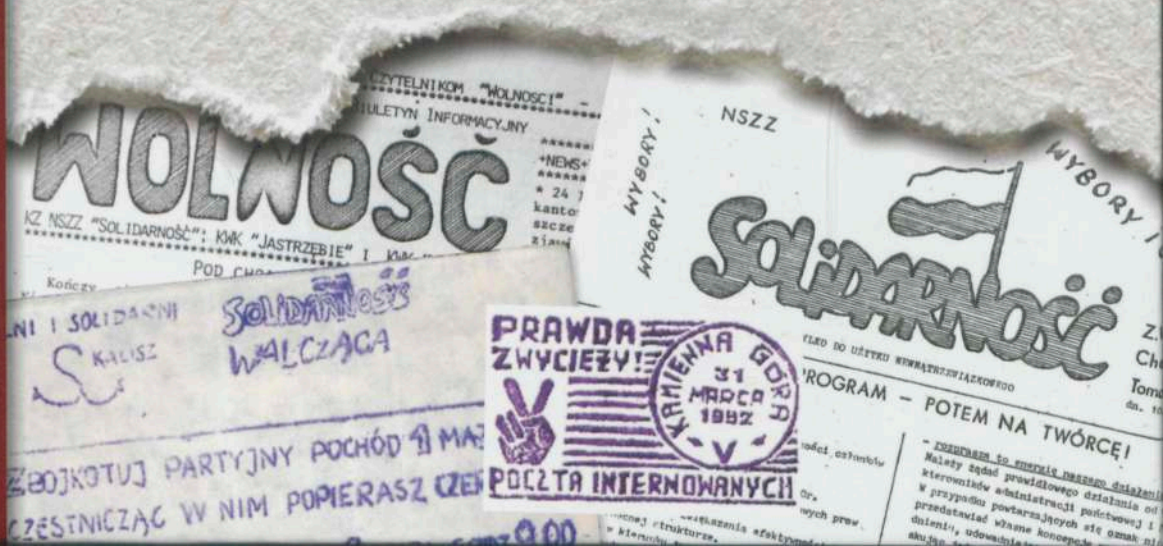

Druki niezależne w Polsce
w latach 1945-1990

Archiwum Państwowe w Kaliszu

Druki niezależne w Polsce
w latach 1945-1990

Praca zbiorowa
pod redakcją Grażyny Schlender

Kalisz 2018

Recenzja naukowa:
Dr hab. Dariusz Magier
Dr Jan Olaszek

Indeks osobowy:
Edyta Pietrzak

Indeks geograficzny i przedmiotowy:
Grzegorz Waliś

Skład, łamanie i projekt okładki:
TADAM Daniel Aleksandrzak

Korekta:
Grzegorz Waliś

Streszczenie angielskie:
Agnieszka Ewiak

Książkę wydano dzięki wsparciu finansowemu
Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i Miasta Kalisza

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W KALISZU

NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

Kalisz

© Copyright by Archiwum Państwowe w Kaliszu
ISBN 978-83-950226-0-9

Wydawca:
Archiwum Państwowe w Kaliszu

Druk:
Kalisz, Media i Rynek

Spis treści

Wstęp 7

Ksawery Jasiak
Konspiracyjne Wojsko Polskie w walce propagandowej z władzą komunistyczną w latach 1945-1948 13

Grażyna Schlender
Kaliskie młodzieżowe organizacje opozycyjne wydające druki antykomunistyczne w latach 1945-1989 55

Leszek Zygner
Poznańska „Przystań" jako przestrzeń wolności (1978-1981) 99

Stanisław Jankowiak
Historia Polski w publikacjach NSZZ „Solidarność" Wielkopolski („Obserwator Wielkopolski", „Solidarność Wielkopolska", „Serwis Informacyjny KZ NSZZ Solidarność UAM w Poznaniu") 111

Piotr Okulewicz
Obraz historii Polski w wydawnictwach drugiego obiegu w latach 1980-1989 (ze szczególnym uwzględnieniem II Rzeczypospolitej) 129

Andrzej Wróbel
Droga do prawdy. Biuletyn organizacji związkowej w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom" w Tomaszowie Mazowieckim „NSZZ Solidarność Informuje" 149

Ksawery Jasiak
Poczta obozowa na przykładzie wspomnień członków jeleniogórskiej „Solidarności" 167

Justyna Pazda
Pisma drugiego obiegu w strukturze zasobu archiwalnego Oddziałowego Archiwum IPN w Gdańsku 181

Łucja Marek
O wolności w „Wolności". Pisma opozycyjne o tytule „Wolność" z drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w. 207

Daniel Sroka
Prasa opozycyjna i materiały ulotne w spuściźnie senatora i posła pierwszych kadencji Bartłomieja Kołodzieja w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu Oddział we Włocławku 229

Cecylia Kuta
Pisma drugiego obiegu w Krakowie w okresie stanu wojennego 253

Beata Szmytkowska
Wydawnictwa drugiego obiegu w archiwach. Uwagi metodyczne 283

Anna Bestian-Zając
Prasa i druki opozycyjne w zasobie Archiwum Państwowego w Kaliszu 313

Wykaz skrótów 337

Abstracts 343

Noty o autorach 361

Bibliografia 365

Indeks osobowy 391

Indeks geograficzny 407

Indeks rzeczowy 413

Wstęp

Wkrótce po zakończeniu II wojny światowej władze komunistyczne wprowadziły w Polsce, na wzór radziecki cenzurę prewencyjną[1]. Przez cały okres okupacji sowieckiej od 1945 r. do 1990 r. redaktorzy, drukarze i kolporterzy dostarczali społeczeństwu prawdziwych, niezakłamanych informacji o Polsce i świecie. Im właśnie i ich drukom poświęcona jest ta książka. W tzw. Polsce Ludowej działał opozycyjny, funkcjonujący poza cenzurą, niezależny ruch wydawniczy, który nie miał odpowiednika w żadnym z krajów socjalistycznych, podporządkowanych Związkowi Radzieckiemu.

W skali kraju można wyróżnić trzy okresy, kiedy druki antysystemowe były wydawane i kolportowane, w szczególnie dużych ilościach i w sposób ciągły. Pierwszy, to szeroko pojęta epoka stalinizmu, tzn. 1945-1956. Zaraz po wojnie rozbudowano w Polsce aparat represji. W tym czasie, do końca 1947 r. komuniści zlikwidowali legalną opozycję polityczną i podziemie zbrojne, w tym większość organizacji, które wydawały druki wymierzone we władze komunistyczne. Drugi okres przypada na odwilż gierkowską, tj. od 1976 r. do sierpnia 1980 r. Wówczas antykomunistyczne druki opozycyjne były praktycznie jedyną formą walki z systemem, nastąpiła erupcja bezdebitowego obiegu wydawniczego. Zaś ostatni, trzeci okres związany jest z „Solidarnością". Można tu wydzielić dwa podokresy – „karnawał", czyli czas legalnej „S" i okres od 13 grudnia 1981 r. do zniesienia cenzury prewencyjnej w kwietniu 1990 r. W tym czasie solidarnościowe ugrupowania opozycyjne walczyły z władzami PRL nie tylko drukami antysystemowymi wydawanymi w wielu ośrodkach i mającymi wielu czytelników, ale także strajkami i nielegalnymi manifestacjami, do których druki te ich zachęcały.

Dwa artykuły w tej publikacji poświęcone są drukom wydawanym w epoce tzw. Polski Ludowej, zwłaszcza w okresie od zakończenia II wojny światowej do utworzenia PRL. Są to prace Ksawerego Jasiaka i Grażyny Schlender. Autorzy przyjęli podejście monograficzno-regionalne. Dr Ksawery Jasiak poświęcił swoje opracowanie prasie podziemnej wydawanej przez Konspiracyjne Wojsko Polskie w latach 1945-1948. KWP dowodził doświadczony żołnierz kampanii wrześniowej, członek AK

---

1 19 stycznia 1945 r. utworzone zostało Centralne Biuro Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Było ono częścią Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Rządzie Tymczasowym RP. 5 lipca 1946 r. CBKPPiW przekształcone zostało w Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, który zajmował się nie tylko cenzurą prewencyjną i restrykcyjną, ale wydawał także koncesję na rozpoczęcie działalności prasowej. Zob. *Papierem w system. Prasa drugoobiegowa w PRL*, red. M. Marcinkiewicz i S. Ligarski, Szczecin 2010, s. 11; A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989*, Warszawa 2014, s. 210-211.

w czasie II wojny światowej, Stanisław Sojczyński, ps. Warszyc, który po wojnie prowadził walkę z system komunistycznym w Polsce. Utworzył on specjalną komórkę do spraw Informacji i Propagandy, powołał też w grudniu 1945 r. zespół redakcyjny, który wydawał biuletyn „W Świetle Prawdy". Poza tym organizacja drukowała i kolportowała wiele odezw i ulotek, np. „Referendum chwytem taktycznym czerwonych" czy „Bracia Polacy". Swoimi drukami organizacja toczyła walkę z propagandą komunistyczną i prowadziła akcje uświadamiania społeczeństwa, sprzeciwiała się też sowietyzacji kraju. Była jedyną organizacją działającą na tym terenie, która dysponowała doświadczeniem, zapleczem intelektualnym i technicznym. Obszarem działania KWP była Ziemia Łódzka, Kielecczyzna, Śląsk i Wielkopolska.

Dr Grażyna Schlender w swoim artykule omówiła kaliskie antykomunistyczne organizacje młodzieżowe, które wydawały druki w czasach tzw. Polski Ludowej. Autorka wyodrębniła trzy okresy, które charakteryzowały się podwyższoną aktywnością opozycyjnych grup młodzieżowych i omówiła druki, które były przez nie wydawane. Zaraz po wojnie w epoce stalinizmu działała niepodległościowa grupa Spaleniaka, która prowadziła walkę zbrojną w podkaliskich lasach. Wiadomo, że dowódca sam pisał odezwy do miejscowej ludności. Kolejna grupa, utworzona w 1947 r., Polska Organizacja Podziemna zamierzała początkowo prowadzić wyłącznie wojnę ideologiczno-propagandową – wydawać plakaty i ulotki, ale była jednocześnie uzbrojona w broń krótką. Członkowie organizacji wytworzyli kilka takich druków o charakterze wyraźnie antykomunistycznym, m.in. zakazywali pod karą śmierci wstępowania do takich organizacji jak: Związek Walki Młodych czy Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OM TUR). Działalność POP zakończyła się tragicznie, kiedy jeden z jej członków, Ziemowit Glabiszewski, zastrzelił dwóch pracowników UB. Tak Stanisław Spaleniak, jak i większość członków POP uczęszczała do Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Kaliszu. W tej samej epoce w kaliskim Gimnazjum i Liceum im. A. Asnyka działały dwie grupy młodzieżowe wydające druki antysystemowe. Na czele pierwszego ugrupowania Hufców Wolnej Słowiańszczyzny stał Marek Kiersnowski, a przywódcą Młodzieżowej Organizacji Podziemnej „Orzeł" był Jerzy Ściesiek. Ta ostatnia grupa wykonała i rozprowadziła m.in. ulotki „Łączmy się w walce z komunistami" i „Rokossowski uciekaj do Rosji". W Kaliszu w latach 1945-1953 działała dużo większa liczba opozycyjnych organizacji młodzieżowych wytwarzających druki antysystemowe, niż w jakiejkolwiek innej epoce PRL. Poza tym autorka wspomniała o antygomułkowskiej opozycji młodzieżowej 1968 r. i o drukach organizacji młodzieżowych z okresu stanu wojennego w Kaliszu.

Prasę późnych lat siedemdziesiątych omawia tylko dr hab. Leszek Zygner, którego artykuł jest zarysem monografii jednego poznańskiego czasopisma pt. „Przystań", wydawanego przez oo. dominikanów w latach 1978-1981. Podobnie jak inne wydawnictwa kościelne, ukazywało się legalnie bez ingerencji cenzury prewencyjnej. Poznańska „Przystań" była pismem opozycyjnym, ale przede wszystkim w aspekcie religijnym, moralnym i społeczno-kulturalnym. Na przykład wyraźnie sprzeciwiała się ateizacji społeczeństwa, występowała w obronie nienarodzonych dzieci, przedstawiała dzieła wielkich polskich poetów i słynnych intelektualistów. Na łamach pisma cytowani byli znani myśliciele, jak np. św. Tomasz z Akwinu, Martin Luther King czy ks. Józef Tischner. Pomimo kościelnego charakteru „Przystani", o. Honoriusz – redaktor i wydawca pisma – współpracował z miejscowym środowiskiem studenckim i intelektualnym, zwłaszcza

z Duszpasterstwem Akademickim przy klasztorze oo. dominikanów w Poznaniu. Redakcja na łamach poruszała zakazane tematy jak: poznański Czerwiec '56, Katyń i powstanie warszawskie.

Najwięcej artykułów, bo aż dziesięć, dotyczy periodyków wydawanych w okresie „Solidarności", tak „karnawału *S*", jak i stanu wojennego. Charakter typowo monograficzny i regionalny mają artykuły dr. Andrzeja Wróbla, dr. Ksawerego Jasiaka oraz dr Cecylii Kuty. Andrzej Wróbel swój artykuł poświęcił czasopismu „NSZZ *Solidarność* Informuje" wydawanemu od października 1980 r. do listopada 1981 r. przez „Solidarność" „Chemitex-Wiston" w Tomaszowie Mazowieckim. Należy zaznaczyć, że Tomaszów był miastem robotniczym. 75 proc. ludności pracowało w przemyśle, a największym zakładem Tomaszowa był wówczas „Chemitex-Wiston", tam też NSZZ „Solidarność" był najsilniejszy. Wydawane przez „S" czasopismo, które odkłamywało historię oraz przekazywało prawdziwe informacje i zamieszczało też dowcipy rysunkowe, cieszyło się dużą popularnością. Autorem kolejnego artykułu jest Ksawery Jasiak, który poświęcił go antykomunistycznej poczcie solidarnościowej, działającej od strajków sierpniowych i w okresie „karnawału *S*". W czasie stanu wojennego ukazywała się najpierw w ośrodkach internowania. Była pocztą obozową. Potem jako opozycyjne druki podziemne w formie znaczków, kopert i pieczątek. Zdaniem autora, nawiązywała ona do konspiracyjnej poczty polskich oficerów w niemieckich obozach jenieckich w czasie II wojny światowej. Poczta solidarnościowa podtrzymywała na duchu polskie społeczeństwo w latach walki z reżimem komunistycznym. Autor skupił uwagę na poczcie obozowej działającej w latach 1981-1982 w ośrodkach internowania w Kamiennej Górze, Głogowie, Uhercach i Nysie. Opisuje proces wykonywania pieczątek „Solidarności". Warto tutaj wspomnieć, że internowani używali połamanych żyletek, którymi wycinali wzory w linoleum. Papier otrzymywali od więźniów, głównie kryminalnych, zatrudnionych do prac pomocniczych. I tak w obozie powstały pieczątki przedstawiające m.in. Józefa Piłsudskiego i liczne symbole religijne. Z kolei Cecylia Kuta w swoim artykule omawia najważniejsze tytuły prasy solidarnościowej, jakie ukazywały się w stanie wojennym w Krakowie. Wymienia m.in. „Kronikę Małopolską", „Biuletyn Małopolski", „Aktualności" oraz „Serwis Informacyjny Regionalnej Komisji Wykonawczej *Solidarność* Małopolska". Ważnym pismem był też „Obserwator Wojenny" wydawany przez podziemną „S" w Nowej Hucie. Zupełnie odmiennym wydawnictwem było pismo Konfederacji Polski Niepodległej „Niepodległość". Autorka omówiła środowiska i redakcje, które wydawały te tytuły, a także treść publikacji.

Dr hab. Piotr Okulewicz poświęcił swój artykuł drukom opozycyjnym, w których autorzy pisali na temat historii Polski, ze szczególnym uwzględnieniem lat II RP. Ideolodzy i historycy PRL właśnie ten właśnie okres szczególnie zniekształcili. Mówiono wówczas o walce klas, rewolucji komunistycznej, a takie tematy jak AK, Katyń czy wojna polsko-bolszewicka były zakazane. Autor pisze, że na łamach podziemnych wydawnictw, prócz dziennikarzy i działaczy „S", często wypowiadali się zawodowi historycy, którzy tą drogą przekazywali niezakłamaną wiedzę o najnowszej historii naszego kraju. Wymienić tu można publikację „Czego nie ma w podręcznikach... Historia" z 1981 r. Bardzo zbliżony temat omówił prof. dr hab. Stanisław Jankowiak, który przedstawił historię Polski na łamach pism wydawanych przez NSZZ „Solidarność" Wielkopolska. Autor oparł się przede wszystkim na trzech periodykach: „Obserwatorze Wielkopolskim", „*Solidarności* Wielkopolskiej" i „Serwisie Informacyjnym KZ NSZZ *Solidarność* UAM w Poznaniu". Jednym

z najważniejszych zadań, jakie postawili przed sobą redaktorzy i wydawcy było odkłamywanie historii Polski, przede wszystkim likwidacja białych plam. Dużo uwagi poświęcili najnowszej historii naszego kraju. Do sztandarowych tematów poruszanych przez wydawców należały m.in.: pakt Ribbentrop-Mołotow, zbrodnia katyńska, rosyjskie łagry, partyzantka AK, powstanie warszawskie, a z historii powojennej rok 1956 – poznański Czerwiec i dojście Władysława Gomułki do władzy. Autor wspomniał też kilka wydawnictw zwartych, z których wymienię tylko jedno – „Najnowszą historię Polski" Wojciecha Roszkowskiego wydaną pod pseudonimem „Andrzej Albert". Jest to pozycja wznawiana do dzisiaj.

Artykuł dr Łucji Marek pod względem chronologicznym mieści się w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, a jego treścią są pisma, które miały w tytule „Wolność", o bardzo zróżnicowanym charakterze. Były wydawane przez różne organizacje solidarnościowe. I tak krakowska „Wolność" – periodyk NSZZ „Solidarność" Bierżanów – Prokocim – Kozłówek adresowany był do inteligencji, nawiązywał też do wartości katolickich. Z kolei „Biuletyn Informacyjny Komitetów Zakładowych NSZZ *Solidarność* kopalni *Jastrzębie* oraz kopalni *Krupiński*" to pismo, które podejmowało przede wszystkim tematykę związkową, nawiązywało do strajków i powoływało się na prawa pracownicze. Ostatnia „Wolność" wydawana była przez łódzki oddział „Solidarności Walczącej", która nie uznawała żadnych kompromisów, m.in. rozmów opozycji solidarnościowej z władzami PRL. Było to pismo o najbardziej radykalnym charakterze. Redakcje każdego z tych trzech periodyków inaczej pojmowały słowo „Wolność".

Ostatnie cztery artykuły mają charakter typowo archiwistyczny. Bardzo reprezentatywny jest tu tekst Beaty Szmytkowskiej, która dysponuje dużą wiedzą i doświadczeniem na temat wydawnictw bezdebitowych, ponieważ w stanie wojennym kolportowała druki opozycyjne, a obecnie jest archiwistką w Archiwum Państwowym w Gdańsku. Autorka przedstawiła uwagi metodyczne dotyczące postępowania z wydawnictwami drugiego obiegu w archiwach. Zaleca ona, aby uwzględnić okoliczności powstania pism, rodzaj zastosowanych technik drukarskich, a także drogi rozpowszechniania oraz warunki gromadzenia i przechowywania. Zwróciła uwagę m.in., że ze względu na specyficzne techniki drukarskie, różne drogi rozpowszechniania oraz warunki przechowywania, dublet nie zawsze jest dubletem. Czasami te niewielkie różnice nadają poszczególnym drukom, nawet o tym samym tytule, niepowtarzalną wartość. Jej artykuł jest zachętą do szerokiej dyskusji w gronie archiwistów, bibliotekarzy, muzealników i historyków. Z kolei Justyna Pazda zajęła się zagadnieniem roli, jaką spełniają archiwa IPN w przechowywaniu czasopism drugiego obiegu. Zwróciła uwagę, że na początku działalności IPN jego statut nie przewidywał gromadzenia tego rodzaju druków. Trafiały one do zasobów Instytutu niejako przypadkowo, tylko jako część materiałów aparatu bezpieczeństwa PRL – milicji i SB. Najczęściej zarekwirowanych w czasie rewizji i zatrzymań. Dopiero od 2015 r. IPN zaczął pozyskiwać druki opozycyjne od osób prywatnych, które przekazują je w formie darów. Autorka zwraca uwagę na brak spójnych przepisów dotyczących gromadzenia, przechowywania i udostępniania pism opozycyjnych w zasobie IPN. Także tematyce zasobu archiwalnego poświęcony jest artykuł Daniela Sroki. Opracowanie dotyczy spuścizny Bartłomieja Kołodzieja przechowywanej w Archiwum Państwowym w Toruniu Oddział we Włocławku. W artykule tym widoczny jest także aspekt regionalny, ponieważ

twórca i pierwszy właściciel zbioru był nie tylko senatorem i posłem pierwszych kadencji III RP, ale także radnym Włocławka.

Zagadnienia archiwistyczne zamyka Anna Bestian-Zając, która zajęła się tematyką dotyczącą prasy i druków opozycyjnych znajdujących się w zasobie Archiwum Państwowego w Kaliszu. Autorka wspomniała, że materiały wydawane przez organizacje opozycyjne znajdują się w kilku dużych zespołach. Wymienić tu można: Zbiór wydawnictw niezależnych, Zbiór wydawnictw i druków organizacji studenckich, Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność", Materiały propagandowe z kampanii wyborczych czy Zbiór wydawnictw i druków ulotnych NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność". Prócz tego druki związane z ugrupowaniami opozycyjnymi można znaleźć w materiałach sądowych i Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu. Bardzo wiele takich zbiorów zawierają darowizny i spuścizny osób prywatnych, zwłaszcza aktywnych działaczy opozycji demokratycznej i „S": Mariusza Harendarza, Stanisława Kuczyńskiego, Marii Kowalewskiej, Jerzego Minty. W zasobie APK przechowywane są także druki z innych ośrodków w Polsce. Autorka zwróciła uwagę, że stosunkowo dużo miejsca zajmują wydawnictwa młodego pokolenia – wytworzone przez organizacje studenckie i grupy uczniowskie. Na przykład „Uczeń Polski" czy „Niezależny Ruch Harcerski", a także „Donosiciel", tytuł wydawany w środowisku poznańskich studentów.

Punktem przełomowym w badaniach nad prasą opozycyjną była publikacja Szczepana Rudki „Poza cenzurą. Wrocławska prasa bezdebitowa 1973-1989" (Warszawa-Wrocław 2001), pierwsza pozycja poświęcona prasie opozycyjnej wydana w Polsce. Wcześniejsze ukazywały się zagranicą. Do najważniejszych publikacji poświęconych tej tematyce należy zaliczyć „Papierową rewolucję. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976-1989/1990" Justyny Błażejowskiej (Warszawa 2010). W tym samym roku ukazał się tytuł „Papierem w system. Prasa drugoobiegowa w PRL". Praca zbiorowa pod redakcją Marty Marcinkiewicz i Sebastiana Ligarskiego. Prezentują oni druki opozycyjne od 1945 r. do 1990 r. Na początku autorzy omawiają periodyki partyzanckich organizacji niepodległościowych, jak np. „Wolność", „Strażnica Kresowa" czy „Orzeł Biały". Przechodząc do lat 70., podkreślają rolę „Biuletynu Informacyjnego" z 1976 r., pisma redagowanego przez ludzi związanych ze środowiskiem KOR. Omawiają także pisma z lat 80. W podobny sposób walkę opozycyjną widzi Joanna Dudzińska, która w swojej albumowej publikacji „Ulotki, hasła, anonimy" czas „walki papierem" podzieliła na cztery okresy: stalinizmu, rządów Gomułki, dekadę Gierka i lata 80. W części albumowej zamieszczone są nie tylko druki, ale także napisy na murach. Tematyką wydawnictw drugoobiegowych zajmuje się też Przemysław Zwiernik z poznańskiego oddziału IPN, który w 2015 r. opublikował swój doktorat pt. „Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu od wprowadzenia stanu wojennego do porozumień okrągłego stołu 1981-1989".

Koniecznie wymienić jeszcze trzeba badacza druków opozycyjnych, zwłaszcza z lat 70. i 80. dr. Jana Olaszka. Jest on autorem i współautorem wielu cennych publikacji – „Opozycja i opór społeczny w Polsce po 1956 r." t. 1, red. Tomasz Kozłowski i Jan Olaszek (Warszawa 2011), „Rewolucja powielaczy. Niezależny ruch wydawniczy w Polsce 1976-1989" (2015). Nadmienić należy, że w przygotowaniu do druku znajduje się doktorat Jana Olaszka pt. „Podziemne dziennikarstwo.

Funkcjonowanie głównych pism informacyjnych podziemnej *Solidarności* w Warszawie w latach 1981-1989" (Warszawa 2018).

Największe i najważniejsze zbiory opozycyjnych wydawnictw niepodległościowych zgromadzone są w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Ponadto duża ilość materiałów znajduje się w Ośrodku Karta w Warszawie, a także w zasobach archiwów państwowych i Instytutu Pamięci Narodowej. Tematyką tą zajmują się też Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku i Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego w Krakowie. Poza Polską materiały drugoobiegowe znajdują się w Open Society Archive w Budapeszcie i w Instytucie Badań nad Europą Wschodnią w Bremie. W Stanach Zjednoczonych polskie druki drugiego obiegu gromadzi Instytut Hoovera w Stanford, który zajmuje się też historią obu wojen światowych.

Książka zawiera 13 artykułów, których autorzy wywodzą się z różnych regionów Polski i środowisk naukowych – uniwersyteckich, archiwów państwowych i Instytutu Pamięci Narodowej. Wszystkie teksty poświęcone są drukom opozycyjnym wydawanym w Polsce w okresie 1945-1990. Większość artykułów ma charakter regionalny bądź monograficzny. Są też artykuły o charakterze analitycznym i poświęcone zasobom archiwalnym. W zbiorze znajduje się też artykuł zawierający cenne wskazówki metodyczne dotyczące gromadzenia, przechowywania i konserwacji druków bezdebitowych. Warto zwrócić uwagę, że wydawca potraktował opór społeczny i związane z nim wydawnictwa drugiego obiegu jako proces ciągły, który trwał od utworzenia tzw. Polski Ludowej, aż do końca istnienia PRL.

Prócz artykułów, wzbogaconych przypisami i ilustracjami, publikacja zawiera m.in. wykaz skrótów, bibliografię oraz indeksy osobowy i przedmiotowy.

Grażyna Schlender
Dyrektor
Archiwum Państwowego w Kaliszu

Ksawery Jasiak
Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN we Wrocławiu Delegatura w Opolu

Konspiracyjne Wojsko Polskie w walce propagandowej z władzą komunistyczną w latach 1945-1948

Konspiracyjne Wojsko Polskie

Po 1945 r. w Polsce nastał czas terroru i bezprawia. Kraj był wówczas niesuwerenny, znajdował się pod ścisłą kontrolą Moskwy. Wystarczy przypomnieć słowa Władysława Gomułki, wygłoszone na plenum KC PPR w maju 1945 r.: *Nie jesteśmy w stanie walki z reakcją przeprowadzać bez Armii Czerwonej. To coś mówi o bazie* (...) *Niesłusznym byłoby żądanie wycofania wojsk radzieckich. Nie mielibyśmy swoich sił, aby postawić na ich miejscu*[1]. Potwierdził to Franciszek Jóźwiak, komunistyczny komendant główny MO: *nie jesteśmy u siebie gospodarzami, pracują u nas bataliony sowieckie* (...). *Komuniści z AL i PPR nie byli w stanie zdobyć i utrzymać władzy w Polsce po 1944 r. bez wojsk radzieckich*[2]. Już od 19 stycznia 1945 r. w szeregach Polskiego Państwa Podziemnego obowiązywał ostatni rozkaz gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka", w którym znalazły się rozporządzenia dla byłych żołnierzy AK: *Członkowie AK o tzw. »czystej przeszłości«, powinni podjąć pracę i wziąć udział w odbudowie kraju. Wszelkimi sposobami należy przeciwstawić się PPR-owi, jako agenturze Sowietów* (sic!). *Jeśli zaistnieją lokalne możliwości, należy rozbudować wywiad w bezpiece, MO, wojsku i instancji PPR,* (...) *każdy z Was musi być dla siebie dowódcą* (...)[3]. Żołnierze podziemia niepodległościowego mieli nadzieję na upadek systemu politycznego, który pod protektoratem sowieckim zapanował po II wojnie światowej. Oczekiwali wybuchu wojny aliantów ze Związkiem Sowieckim lub na zwycięstwo opozycji, Polskiego Stronnictwa Ludowego w wyborach parlamentarnych. Sprzeciwili się masowym aresztowaniom i wywożeniu na Sybir osób związanych z b. Armią Krajową. Nie chcieli również składać hołdu Sowietom i ich polskim kolaborantom z policji politycznej (bezpieki). Za ten opór ścigani byli bezkompromisowo przez aparat komunistyczny, nazywani bandytami i reakcją, a oddziały partyzanckie bandami terrorystyczno-rabunkowymi. Ze szczególną zaciekłością ścigano i represjonowano również członków ich rodzin. To z inspiracji i z rozkazu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zastosowano

---

1 Zob. A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988; E. M. Ożóg, *Władysław Gomułka. Biografia polityczna*, t. I, Wydawnictwo Spółdzielcze, Warszawa 1989; K. Jasiak, *Represje komunistyczne wobec podziemia niepodległościowego w gminie Osjaków i okolicach w latach 1945-1949*, „Rocznik Wieluński", nr 10, 2010, s. 171-183.

2 Zob. *Gen. dyw. Franciszek Jóźwiak »Witold« (1895–1966)*, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1966, nr 4, s. 363–364; Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska,* Warszawa 1988.

3 W. Jaskulski, *O działalności niepodległościowej na ziemi wieluńskiej w latach 1939-1953*, Sieradz 1995, s. 142.

w walce z podziemiem niepodległościowym metody wyjątkowo perfidne, łamiące wszelkie międzynarodowe prawa i konwencje.

Wiosną 1945 r. na skutek eskalacji represji weterani AK z województwa łódzkiego podjęli w ramach tzw. samoobrony ponowną walkę. Weszli w skład formacji antykomunistycznej noszącej nazwę Konspiracyjne Wojsko Polskie, powstałej wiosną 1945 r. w Radomsku z inicjatywy kpt. Stanisława Sojczyńskiego, ps. Warszyc (byłego dowódcy I batalionu 27 pułku piechoty AK ziemi radomszczańskiej, szefa Kedywu w Obwodzie Radomsko, Inspektoratu Częstochowskiego AK[4]). Była ona jedną z największych poakowskich organizacji w środkowej Polsce, walczącą z bronią w ręku na śmierć i życie z komunistycznym zniewoleniem. Choć dzieje tej organizacji niepodległościowej dzielą się na trzy wyraźnie wyodrębnione okresy, wyznaczone przez funkcjonowanie trzech kolejnych komend KWP, to okres komendantury „Warszyca" jest zdecydowanie najważniejszy. Pod jego komendą struktura ta osiągnęła stan największego rozwoju i zarazem najwyższych standardów w swej pracy podziemnej na rzecz niepodległości Polski. Przewodnim mottem tej organizacji było: *Będziemy trwać na stanowiskach i walczyć tak długo, aż nie zniknie niewola i ucisk, aż nad Polską nie rozgorzeje słońce prawdziwej wolności i prawdziwej demokracji*[5]. Działalność KWP przejawiała się w zwalczaniu pospolitego bandytyzmu, ochrony społeczeństwa przed samowolą Armii Sowieckiej oraz tworzonych pod jej egidą władz komunistycznych, a także likwidowaniu najbardziej gorliwych funkcjonariuszy aparatu represji (UB, KBW i MO). Misję tworzenia zrębów organizacji antykomunistycznej rozpoczął od oceny sytuacji w byłym Obwodzie AK Radomsko. 29 stycznia 1945 r. kpt. „Warszyc", widząc pogarszającą sytuację w kraju, zdecydował się na rozesłanie do swoich podkomendnych z rozformowanego batalionu AK krypt. „Manewr" nowych wytycznych propagandowych według rozdzielnika, w których określił dalsze działania wobec nowej sytuacji. Pisał m.in., że należy nadal utrzymać w społeczeństwie polskim przywiązanie i poparcie dla rządu polskiego w Londynie oraz przeciwdziałać propagandzie komunistycznego rządu lubelskiego, będącego pod kuratelą sowiecką. Należy zrobić wszystko, aby wywalczyć właściwe stanowisko, mając poparcie Londynu i Waszyngtonu. Ostrzegał, że nie należy dawać się zwodzić pustymi frazesami Tymczasowego Rządu Lubelskiego i Sowietów o naszej rzekomej niepodległości, przypominając, że dążeniem Armii Czerwonej jest przede wszystkim wchłonięcie Polski jako jednej z republik. Podległych żołnierzy uświadamiał i przestrzegał, aby nie traktowali wojska Berlinga jako bratniego rzekomo armii polskiej, jakoby w dużym stopniu służyli w nim Polacy, którzy stali się ofiarą podstępnej propagandy komunistycznej i byli *bezwolnym narzędziem w ręku Rosji*. Natomiast wobec Armii Czerwonej (okupanta od 17 września 1939 r.) wypełniającej imperialne cele Stalina nakazywał być obojętnym i chłodnym. *Nie roztkliwiać się nad nimi, jako rzekomymi naszymi zbawcami, gdyż nie idą oni w celu naszego zbawienia, tylko we własnym interesie imperialnym. Pamiętajmy, że ten sam żołnierz sowiecki, który teraz wypędził Niemców, a w następnym roku wywiózł 2 miliony Polaków w głąb Rosji, z których tylko nieliczni ocaleli*. Zakazał swoim żołnierzom wzięcia czynnego

---

[4] Zob. K. Jasiak, *Sojczyński Stanisław Michał ps. Wojnar, Zbigniew, Warszyc, Wazbiw, Świrski, Awr (1910-1947) – nauczyciel, żołnierz WP, SZP-ZWZ-AK, twórca i komendant główny KWP,* [w:] *Radomszczański słownik biograficzny,* t. 1, red. G. Mieczyński, Radomsko 2017, s. 173-180.

[5] Wiersze i piosenki partyzanckie kpt. „Warszyca" (kopie w zbiorach autora).

udziału w manifestacjach i wiecach polskich organizowanych przez Sowietów lub Tymczasowy Rząd Lubelski. Namawiał swoich podkomendnych, aby stwarzali pozory wobec władz sowieckich, umiejętnie im przeciwdziałali, wywołując chaos i zamęt, prowadząc destrukcyjną działalność wobec nowych okupantów. Powtórzył w wyżej wymienionych wytycznych również, że *Polska stanowi o sobie sama, bez nacisku jakiegokolwiek państwa. Polska musi być naprawdę suwerennym i niezależnym państwem. O granicach naszych zdecydujemy przy wspólnym stole pokojowym, jako równi z równymi, gdyż wkład nasz w tej wojnie jest proporcjonalnie nie mniejszy niż Rosji, czy innego państwa.* Podjęte wówczas stanowisko wobec sytuacji politycznej miało być stale aktualizowane *przez słuchanie radia polskiego w Londynie.* Natomiast uzyskane wiadomości miały być dalej rozpropagowane w bieżącej walce jako kontrpropaganda sowiecka. Ostrzegł również o masowych aresztowaniach w środowisku AK[6].

2 marca 1945 r. „Warszyc", ukrywając się u rodziny przed bezpieką, pisał w jednym ze swoich listów: 1) dopóki istnieje choćby najmniejsza nadzieja i możliwość wykazania Rosji, że jej polityka jest podła, świńska i zaborcza oraz walki z jej imperializmem i odebrania zagrabionych przez nią wschodnich połaci Polski, dopóty w walce tej trwać jest naszym obowiązkiem – nawet za cenę wielkich ofiar; 2) AK i jej sympatycy to ok. 60 procent społeczeństwa polskiego, *kto jest wrogiem naszym – jest wrogiem Polski*. Decyzja „Warszyca" o przystąpieniu do organizowania nowego etapu podziemnej walki o niepodległość była podyktowana przede wszystkim przeświadczeniem, że rząd utworzony przez PPR nie reprezentuje interesów Polski, lecz jest narzędziem w rękach Stalina, zmierzającego do jej podboju. Nie bez znaczenia było też jego poczucie odpowiedzialności za podkomendnych, cywilów i powierzony teren. Na początku marca 1945 r. powrócił do Radomska, gdzie adiutant por. Jan Rogulka „Grot" dopomógł mu w zorganizowaniu kwater i łączności. 3 marca 1945 r. w lokalu chor. Bolesława Kila „Ponurego" przy ul. Sportowej 12 przeprowadził pierwszą odprawę, w której uczestniczyli „Grot", „Ponury" i ppor. Ksawery Błasiak „Albert". W tym samym dniu kilka kilometrów od Radomska w lesie koło Jackowa odbyła się inspekcja kompanii, którą włączono do nowej struktury organizacyjnej. Początkowo nosiła krypt. „Manewr", a od września 1945 r. nazwę Konspiracyjne Wojsko Polskie. 3 kwietnia 1945 r. „Warszyc" nakazał podległym żołnierzom, aby *utrzymać, a tam, gdzie zostały zerwane – wznowić (jeśli nie grozi to niebezpieczeństwem zdrady i dekonspiracji) kontakty z podwładnymi i między żołnierzami. Dowódcy wszystkich szczebli, nawet w wypadkach, gdzie nie jest to etatem przewidziane, winni mieć zastępców*. Uaktualniono wykazy ludzi i ukrytej broni, uruchomiono nowe skrzynki kontaktowe. Zaprzysiężenie pierwszych dowódców polowych nastąpiło na przełomie maja i czerwca 1945 r. w domu „Ponurego" w Radomsku. Przysięgę w obecności „Warszyca" składali m.in.: Mirosław Michalski „Brzoza", Henryk Piasecki „Zapora", Eugeniusz Tomaszewski „Burta", Jan Kaleta „Postrach", Wiesław Janusiak „Prawdzic", Antoni Jędryszek „Biały" i Władysław Kuśmierczyk „Wiarus".

Latem 1945 r. Sojczyński przystąpił do reorganizacji swoich rozproszonych, rozbitych i zdezorientowanych oddziałów partyzanckich początkowo z terenu dawnego Inspektoratu Częstochowskiego AK. Kapitan „Warszyc" opracował klucze do szyfrowania dokumentów, które ze względów bezpieczeństwa ciągle były

---

[6] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi (cyt. dalej: AIPN Łd), sygn. 15/4, t. 2, WUBP w Łodzi, Ulotki – odezwy wydawane przez nielegalną organizację KWP, Wytyczne propagandowe, k. 44-45.

zmieniane. Nakazał swoim żołnierzom sporządzanie list ludzi zatrudnionych w administracji państwowej, UB i MO, którzy dopuścili się przestępstw w przeszłości. Zapowiedział również stworzenie specjalnych wydziałów – jednostek operacyjnych, które miały koordynować działania w terenie.

Komunistyczna amnestia wprowadzona w sierpniu 1945 r. oraz związana z tym działalność Komisji Likwidacyjnej ds. AK umocniły jedynie wolę kpt. „Warszyca" do dalszej walki z okupacją sowiecką. Był to dla niego moment dopingujący i utwierdzający w podjęciu decyzji o wznowieniu działalności antykomunistycznej. Jednoznacznie negatywnie zareagował na deklarację płk. Jana Mazurkiewicza „Radosława" – komendanta Obszaru Centralnego w Warszawie, wzywającą żołnierzy AK do ujawnienia się i uznania kontrolowanego przez komunistów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Ujawnienie miało odbywać się przed komisjami, w których obok oficerów AK zasiadali oficerowie UB, mający wgląd do dokumentacji. Dla „Warszyca" amnestia była nie do przyjęcia, uznawała bowiem żołnierzy AK za przestępców. W dramatycznym liście-odezwie z 12 września 1945 r. napisał do płk „Radosława": *Czyn Pana jest najzwyklejszą zdradą* (...). *Bardzo żałujemy, że podstępne aresztowanie 16-tu czołowych działaczy AK i osądzenie ich w Moskwie wśród okoliczności wołających o pomstę do nieba niczego niektórych Panów majorów, pułkowników i generałów AK nie nauczyły, że jedynym naturalnym odruchem u nich było nierycerskie poddanie się panice i rezygnacji.* (...) *»Góra« AK uważa spokój za swój obowiązek, gdy w sposób haniebny skapituluje wobec zaprzedańców i zdrajców, gdy sprzeda nas za obietnice i frazesy, że za gołosłowność ustrzegnie naszego dorobku i stopni.* (...) *Dla »dołów« AK uznanie przez czerwonych naszych stopni za cenę rezygnacji z walki o cele zasadnicze – jest tylko jeszcze jednym paradoksem. Dziś, kiedy byle męt społeczny jest oficerem, a im większy szuja, tym dość często wyższą otrzymuje rangę, najwyższym odznaczeniem jest przeświadczenie, że jest się człowiekiem zasad i honoru, wiernym synem Ojczyzny. A poza tym, panie pułkowniku, niech pan wybije sobie z głowy i niech pan wytłumaczy czerwonym uzurpatorom, że będziecie nas kiedykolwiek wprowadzali w prawa obywatelskie przez amnestie i łaskawe przebaczenie nam. Za krew przelaną dla ojczyzny, za odniesione rany, za ofiary z żyć naszych, za cierpienie i poniewierkę dla Polski – wy widzicie jedyną drogę dla nas odzyskania praw człowieczych i obywatelskich przez uznanie i rozgrzeszenie nas. A my oświadczamy, że z nami możecie pertraktować jako z reprezentacją większości społeczeństwa polskiego, reprezentacją, której cele są nieskazitelne i słuszne, że wolno do niej odnosić się jedynie z respektem i szukać form do realizacji jej postulatów. W imieniu oficerów, podoficerów i szeregowców wiernych ideologii AK.* W rezultacie tych wszystkich czynników powstała nowa organizacja wojskowa, która 1 stycznia 1946 r. przyjęła oficjalną nazwę Samodzielna Grupa KWP krypt. „Lasy", a od 10 kwietnia 1946 r. I Korpus KWP krypt. „Bory". Początkowo organizacja objęła swym zasięgiem okolice Radomska i Piotrkowa Trybunalskiego, na przełomie lata i jesieni 1945 r. Wielunia, Sieradza i Łodzi. Na początku 1946 r. włączyła jeszcze inne grupy podziemia wywodzące się z Częstochowy, a następnie zmobilizowała pod broń nowe kadry na terenie Śląska Dąbrowskiego oraz na północnym zachodzie, także w województwie poznańskim. Koncepcja rozbudowy silnego ogniwa oporu antykomunistycznego w województwie łódzkim jako elitarnej organizacji została całkowicie zweryfikowana, po części – jak można sądzić – z powodów ambicjonalnych i ideologicznych komendanta „Warszyca". Napisał on m.in.: *W doborze ludzi kładło*

Stanisław Sojczyński ps. Warszyc
AIPN Łd, sygn. 6/43, t. 3

się również wielki nacisk na wartości moralne zasilające szeregi AK. Osobnicy, co do prowadzania się, których opinia publiczna miała poważniejsze zastrzeżenia sprzed wojny, nie byli w ogóle brani pod uwagę lub, co najwyżej zaliczało się ich do tzw. upatrzonych, którzy mieli być wtajemniczeni w okresie bezpośrednio poprzedzającym powstanie. Nie mogło być nawet mowy o angażowaniu kryminalistów, względnie tych, którzy przez swe skłonności przestępcze wyraźnie dyskwalifikowali się do poziomu szumowin społecznych. Początkowo w ogóle nie chodziło o ilość, a o jakość. Z wolna sytuacja tak się zmieniała, że liczba poczęła być również wykładnikiem przygotowań, zwłaszcza, gdy wiele rzeczy poczęło przemawiać za tym, że moment wystąpienia zbliżył się. Wzrost sił partyzanckich wynikał również z bezpośredniej sytuacji w kraju – narastającego ucisku reżimu. Do KWP przystępowało wielu doświadczonych żołnierzy i konspiratorów znających się na wojskowym rzemiośle. Większość z nich była kapralami podchorążymi z przedwojennych: 27 pułku piechoty z Częstochowy i 25 pułku piechoty z Piotrkowa Trybunalskiego. Część z nich uczestniczyła w kampanii wrześniowej w 1939 r., by po klęsce ponownie stanąć w obronie ojczyzny.

Sztab KWP ukształtował się następująco: komendant KWP, kwatermistrz, dowódca Kierownictwa Walki z Bezprawiem (KWzB), przewodniczący Sądu Specjalnego, szef Wydziału Weryfikacyjno-Ostrzeżeniowego, szef Informacji i Propagandy – kpt. Stanisław Sojczyński „Wojnar", „Zbigniew", „Warszyc", „Wazbiw", „Raw", „Awr", „Świrski", „War", „Arw", „Ryba"; I adiutant (do 4 grudnia 1945 r.) – por. Jan Rogulka „Grot"; p.o. adiutanta (do 13 marca 1946 r.) – por. Ksawery Błasiak „Albert", „Julita"; p.o. adiutanta (do 30 marca 1946 r.), komendant Obwodu Radomsko krypt. „Motor" i dowódca oddziału partyzanckiego S.O.S. „Warszawa" – por. Henryk Glapiński, ps. „Klinga"; II adiutant – (do 25 kwietnia 1946 r.) – por. Czesław Kijak

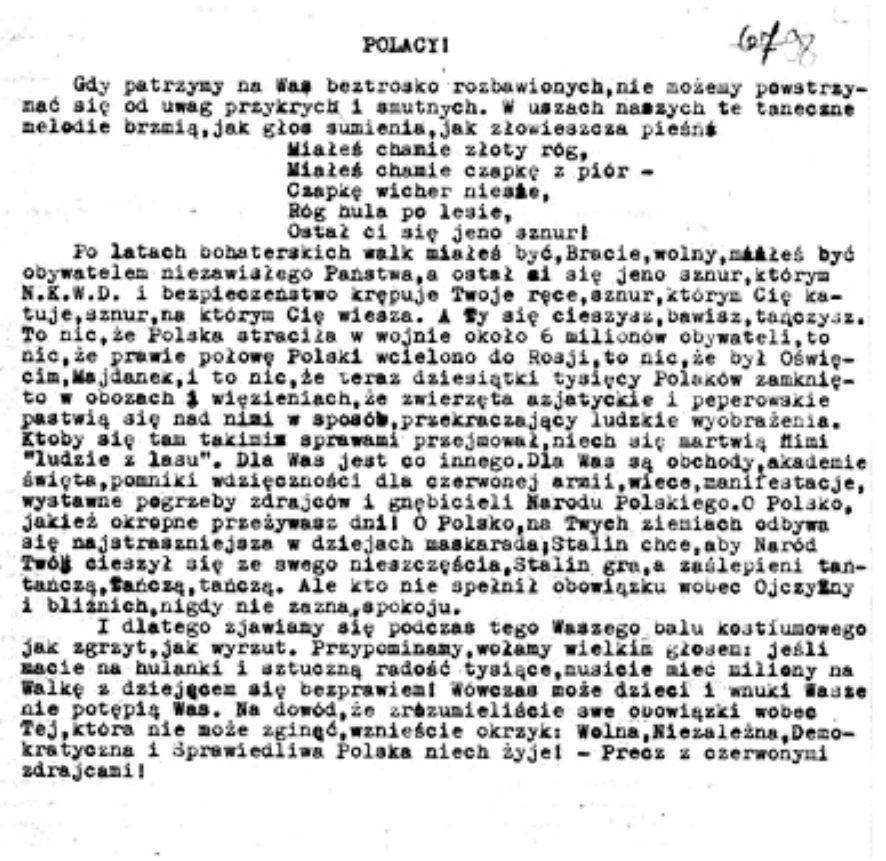

POLACY!

Gdy patrzymy na Was beztrosko rozbawionych, nie możemy powstrzymać się od uwag przykrych i smutnych. W uszach naszych te taneczne melodie brzmią, jak głos sumienia, jak złowieszcza pieśń:

Miałeś chamie złoty róg,
Miałeś chamie czapkę z piór -
Czapkę wicher niesie,
Róg hula po lesie,
Ostał ci się jeno sznur!

Po latach bohaterskich walk miałeś być, Bracie, wolny, miałeś być obywatelem niezawisłego Państwa, a ostał ci się jeno sznur, którym N.K.W.D. i bezpieczeństwo krępuje Twoje ręce, sznur, którym Cię katuje, sznur, na którym Cię wiesza. A Ty się cieszysz, bawisz, tańczysz. To nic, że Polska straciła w wojnie około 6 milionów obywateli, to nic, że prawie połowę Polski wcielono do Rosji, to nic, że był Oświęcim, Majdanek, i to nic, że teraz dziesiątki tysięcy Polaków zamknięto w obozach i więzieniach, że zwierzęta azjatyckie i peperowskie pastwią się nad nimi w sposób, przekraczający ludzkie wyobrażenia. Ktoby się tam takimi sprawami przejmował, niech się martwią tymi "ludzie z lasu". Dla Was jest co innego. Dla Was są obchody, akademie święta, pomniki wdzięczności dla czerwonej armii, wiece, manifestacje, wystawne pogrzeby zdrajców i gnębicieli Narodu Polskiego. O Polsko, jakież okropne przeżywasz dni! O Polsko, na Twych ziemiach odbywa się najstraszniejsza w dziejach maskarada; Stalin chce, aby Naród Twój cieszył się ze swego nieszczęścia, Stalin gra, a zaślepieni tańczą, tańczą, tańczą. Ale kto nie spełnił obowiązku wobec Ojczyzny i bliźnich, nigdy nie zazna spokoju.

I dlatego zjawiamy się podczas tego Waszego balu kostiumowego jak zgrzyt, jak wyrzut. Przypominamy, wołamy wielkim głosem: jeśli macie na hulanki i sztuczną radość tysiące, musicie mieć miliony na Walkę z dziejącem się bezprawiem! Wówczas może dzieci i wnuki Wasze nie potępią Was. Na dowód, że zrozumieliście swe obowiązki wobec Tej, która nie może zginąć, wznieście okrzyk: Wolna, Niezależna, Demokratyczna i Sprawiedliwa Polska niech żyje! - Precz z czerwonymi zdrajcami!

Odezwa „Polacy" autorstwa „Warszyca" z 1946 r. AIPN Łd, sygn. 6/43

„Romaszewski"; szef wywiadu II-K KWP „Lasy-Bory" – por. Stanisław Żelanowski „Wiktor", „Nałęcz"; zastępca szefa wywiadu – por. Marian Nowak „Sęp"; łącznicy szefa wywiadu: Władysława Polak „Anita", „Chinka", „Zając", od czerwca 1946 r. pchor. Romuald Wroński „Świetlik", „ppor. Wojnar"; szef żandarmerii polowej – sierż./ppor. Wiesław Janusiak „Prawdzic"; szef łączności radiowo-telegraficznej – ppor. Feliks Kasza „Szczerbiec"; szef Wydziału Legalizacji – sierż. Wacław Chlebowski „Wyrwa"; szef Wydziału Pomocy Pokrzywdzonym – st. sierż. Stanisław Staniszewski „Kruk"; sekretarka komendanta, łączniczka, kasjerka – Halina Pikulska „Ewunia"; podoficer łącznikowy, kwatermistrz i dowódca kompanii – st. sierż. Jan Braszczyński „Gawrycz"; technik prasowy – kpr. Henryk Brzózka „Niutek"; szef finansów – Maria Gasik-Łęcka „Mucha": kapelani: ks. Marian Frączak (Frontczyk) „Poraj", ks. Stanisław Piwowarski „Witowski".

Organizacja posiadała specjalistyczne piony organizacyjne: Kierownictwo Walki z Bezprawiem, Wydział Weryfikacyjno-Ostrzeżeniowy, Wywiadowczy, Informacyjno-Propagandowy, Kwatermistrzostwo, Wydział Pomocy Pokrzywdzonym, Legalizacyjny i Żandarmerię. Część funkcji z braku odpowiedniej kadry „Warszyc" skupił w swoim ręku, stał m.in. na czele Sądu Specjalnego i Kierownictwa Walki z Bezprawiem, pełnił

również obowiązki szefa wydziałów: Weryfikacyjno-Ostrzeżeniowego oraz Informacji i Propagandy.

W strukturze terenowej KWP okręgu łódzkiego było 11 komend powiatowych, w tym dwa oddziały partyzanckie KWzB Służby Ochrony Społeczeństwa, pierwszy o krypt. „Warszawa" (radomszczański) por./kpt. Henryka Glapińskiego „Klingi" oraz drugi o krypt. „Jastrzębie", „Oświęcim" (wieluński) por. Alfonsa Olejnika „Babinicza". Najaktywniej organizacja działała na terenach powiatu radomszczańskiego „Motor", piotrkowskiego „Żniwiarka", a następnie częstochowskiego „Napęd" i wieluńskiego „Turbina". W czerwcu 1946 r. sieć konspiracyjna KWP została zbudowana w 18 powiatach województwa łódzkiego, śląsko-dąbrowskiego, częściowo kieleckiego i poznańskiego, m.in. w powiecie koneckim powstała struktura o krypt. „Pociąg" pod komendą por. Feliksa Gruberskiego „Artura"[7]. W Okręgu Śląskim KWP sformowano Grupę Wojewódzką krypt. „Klimczok" pod dowództwem mjr. Gerarda Szczurka „Erga"[8]. Znacznie szerszy zasięg, wykraczający poza struktury terenowe, miał wywiad KWP II-K, kierowany przez ppor. Stanisława Żelanowskiego „Nałęcza", którego placówki funkcjonowały niemal w całej Polsce[9]. Do końca czerwca 1946 r. w sumie pod komendą kpt. „Warszyca" znajdowało się około trzech tysięcy ludzi[10].

---

7 W pierwszej połowie listopada 1945 r. wcielono do tych struktur oddziały poakowskie podporządkowane ppor. Feliksowi Gruberskiemu „Arturowi", działające w powiecie konińskim, powiększając tym samym organizację o około 100 osób. Obwód używał krypt. „Pociąg".

8 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (cyt. dalej: AIPN Ka), sygn. 032/67, WSR w Katowicach, Akta sprawy Sr 1065/46; tamże, sygn. 107/1, Sr 27/47, Sprawa Gerharda Szczurka i innych; tamże, sygn. 03/912, t. I, Stan osobowy organizacji „Klimczok", k. 43, Dossier Gerarda Szczurka, k. 58-59; tamże, sygn. 057/77, t. I-VI KWP „Klimczok"; A.W. Gała, *KWP Okręg Śląski »Klimczok« krypt. »Lasy-Bory« 1945-1946*, *Dokumenty*, b.r.w. (mps w zbiorach autora); *Konspiracyjne Wojsko Polskie*, Zabrze 1998, s. 14-18 (mps w zbiorach autora); A. Dziuba, *Podziemie poakowskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945-1947*, Kraków 2005.

9 Wywiad KWP II-K działał w Gdyni – Gdańsku „Żytno", Białymstoku „Wilno", Siedlcach „Polesie", Wieluniu „Turbina", Praszce – Gorzowie Śląskim (województwie opolskie) „Turbina B", „P-1", Sieradzu. Znacznie szerszy zasięg, wykraczający poza struktury terenowe, miała „Młockarnia", w Zduńskiej Woli „Młockarnia B", Łasku „Buki", Kutnie „Stacja", Kielcach „Klony", Częstochowie – Komenda Główna „Bory", dowództwo korpusu KWP, Częstochowie – powiat „Napęd", Placówce Konspiracyjnej w Trzciance „Azyl Partyzancki", Warszawie GZI WP „Wernyhora", Łodzi „Akacja", Ostrowie Wielkopolskim „Grobla", Ostrzeszowie „Stawy", Wrocławiu „Pole", Jeleniej Górze „Ugory", Kluczborku „Brama", Oleśnie „Róża", Opolu „Oflag", Poznaniu „Łęka", Radomsku „Motor", Piotrkowie Trybunalskim „Żniwiarka", Lublińcu „Lipnik", Zawierciu „Dęby", Radomiu „Zagon", Włoszczowej „Graby", Koninie „Pociąg", Koniecpolu „Jodły", Krakowie „Sady", Katowicach „Klimczok", Gliwicach „Kuźnia", Bytomiu „Zaolzie", Rybniku „Leśniczówka", Raciborzu „Gajówka", Pszczynie „Wędrowiec", Bielsku-Białej „Most", Cieszynie „Prom", Żywcu „Tratwa".

10 Zob. A.W. Gała, *50 lat Niepodległościowych działań zbrojnych na ziemi częstochowskiej 1906-1956*, Częstochowa 1999; tenże, *KWP krypt. »Lasy-Bory« 1945-1946. Dokumenty archiwalne S.O.S »Babinicza«*, Wrocław 1999; tenże, KWP 1945-54, Częstochowa 1996; T. Toborek, *Stanisław Sojczyński i Konspiracyjne Wojsko Polskie*, Łódź 2007; K. Jasiak, *Działalność partyzancka Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Z dziejów II Konspiracji w środkowej Polsce w latach 1945-1955*, Wieluń-Opole 2008; tenże, *Z dziejów Konspiracyjnego Wojska Polskiego*, Radomsko 2010; tenże, *Zarys dziejów Konspiracyjnego Wojska Polskiego*, Radomsko 2015, s. 97-98.

Prasa podziemna KWP

Podjęcie zbrojnego oporu przez żołnierzy KWP przeciwko narzuconej przemocą władzy komunistycznej uwarunkowane było opracowaniem odpowiedniej taktyki i metody walki. 3 lipca 1945 r. „Warszyc" wydał rozkaz (odezwę), w którym następująco oceniał to zagadnienie m.in.: (...) *Jakkolwiek władze w Polsce są czerwone, zaprzedajne i dopuszczają się bez przerwy całego szeregu podłości na sposób hitlerowski, są to jednak władze polskie i dużo z tego co robią robiłby każdy rząd polski. Walka zatem dzisiaj ma zupełnie inny charakter niż za czasów okupacji niemieckiej. Nie dezorganizujemy organów rządzenia czy siły polskie (wojsko), bo te są potrzebne, a zwalczamy zgubną politykę czerwonego rządu, podłe zasady postępowania ze społeczeństwem, krzywdzicielskie i złe metody, czerwony hitleryzm, ludzi dopuszczających się bezprawia. Dlatego też każdy nasz krok musi być przemyślany, aby walcząc ze złem i wszystkim tym co jest wrogie Polsce, jednocześnie nie osłabiać jej, nie utrudniać jej odbudowy. Musi to być jedynie walka, która wzmacnia Polskę i gwarantuje odbudowę jej na zasadach sprawiedliwości. W obecnie prowadzonej walce należy ściśle trzymać się wytycznych i działać tylko z rozkazu*[11]. Skuteczne przeprowadzenie rozważań nad celami, sposobami i formami dalszego prowadzenia oporu wymagało zatem ciągłego analizowania przez nowo powołany sztab KWP panującej w kraju sytuacji oraz odpowiedniego ustosunkowania się do nich. Początkowo główny wysiłek działań ukierunkowano na pracę garnizonową (m.in. powiększanie składu jednostek dywersyjnych, gromadzenie i dostarczanie broni, uzbrojenia oraz wyposażenia, umundurowania i żywności, a także tworzenie kwatermistrzostwa oraz nowej sieci wywiadowczej). Prowadzono również walkę ideową – słowem pisanym (werbalnie) w ramach nowo powstałego pionu informacyjno-propagandowego, na czele którego stał „Warszyc". Jako doświadczony nauczyciel języka polskiego i wojskowy zajmował się redagowaniem różnego rodzaju broszur, ulotek, odezw i obwieszczeń skierowanych nie tylko do żołnierzy i społeczeństwa, ale również do przedstawicieli administracji państwowej i stronnictw politycznych. W treści odnoszono się (poprzez analizę dokumentów i słuchowisk radiowych) do sytuacji bieżącej w kraju, terroru władz komunistycznych i przyczyn trwania w konspiracji. Ustosunkowywano się w nich do ważnych wówczas problemów, jak referendum ludowe czy wybory do Sejmu. Ponadto na łamach organu prasowego, jakim była gazetka zatytułowana „W Świetle Prawdy", prostowano informacje podawane w prasie oficjalnej i prowadzono z nią polemikę. Ambicją „Warszyca" było dotarcie do jak najszerszych kręgów społeczeństwa, ale ze względów od niego niezależnych (skromna liczba powielaczy i maszyn do pisania), nie udało się tego zamierzenia osiągnąć w stopniu zadawalającym. Zdawał on sobie sprawę z tego, jak olbrzymią bronią jest słowo pisane, tym bardziej, że przeciwnicy tę metodę walki opanowali bardzo dobrze. Stosowali ją szeroko i skutecznie w celu zniesławienia KWP, nazywając podziemie niepodległościowe m.in. *reakcją* i *bandą terrorystyczno-rabunkową*.

[11] AIPN Łd, sygn. 15/2, t. 1, WUSW w Łodzi, Rozkazy i wytyczne Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Kopia rozkazu do dowódców wszystkich szczebli i żołnierzy poszczególnych batalionów, k. 5-7.

W rozkazie z 7 grudnia 1945 r. nr 6 (Mp. 72/1463/2)[12] określone zostały zasady pracy zespołu redakcyjnego Wydziału Informacyjno-Propagandowego. Miał on obsługiwać trojakiego rodzaju prasę: a) konspiracyjną, b) wydawaną w celach kolportażu wśród komunistów, c) oficjalną, w której zamierzano kompromitować *czerwony reżim*. Przy dowództwie KWP miało odbywać się redagowanie prasy i przygotowywanie matryc, natomiast poszczególne Komendy Powiatowe miały odbijać potrzebną im liczbę egzemplarzy. Prasa dla zaprzysiężonych zawierała głównie artykuły ideologiczne (czołowe), teksty polemizujące z prasą oficjalną, omówieniem najważniejszych wydarzeń na świecie i posunięć rządów mocarstw, zwłaszcza tych, którymi społeczeństwo polskie jest specjalnie zainteresowane (wiadomości radiowe z uwzględnieniem przede wszystkim tych faktów i szczegółów, które propaganda rządowa naświetlała tendencyjnie lub przemilczała), wiadomości obrazujące metody rządzenia czerwonego reżimu i działalności urzędów bezpieczeństwa. Dla komunistów i ich sympatyków wydawano broszurki, periodyki, ulotki itp. Celem akcji było sprowadzenie z błędnej drogi tych członków PPR, którzy byli w istocie dobrymi Polakami, a tylko zostali omotani propagandą komunistyczną lub ponad obowiązek obywatelski przedkładali korzyści koniunkturalne i materialne. Próbowano różnymi argumentami zjednywać ich dla idei Polski niepodległej lub przestrzegano przed konsekwencjami. Artykuły miały być opracowane w takim właśnie nastawieniu i argumentowane faktami łatwymi do stwierdzenia i udowodnienia. Kolportaż prowadzono przez wysyłanie pocztą, podrzucanie, doręczenie za pośrednictwem osób, będących w dobrych stosunkach z odznaczającymi się ugodowością członkami komunistycznej partii. Zadania sekcji kolporterskiej polegały również na wysyłaniu artykułów napisanych w duchu niepodległościowym do prasy oficjalnej oraz prowadzeniu tzw. propagandy szeptanej. Ze względu na konieczność utrzymania jednolitości kierunku, ograniczenia kosztów do minimum oraz ułatwienia dostarczania prasy centralnej do punktów odległych – sprawa wymagała ujęcia praktycznego. Mianowicie, przy Samodzielnej Grupie KWP prowadzono systematycznie nasłuch radiowy i pracowała tam mała redakcja. Natomiast w Wojewódzkiej Grupie KWP otrzymywano po kilka egzemplarzy prasy, uzupełniając numer ewentualnymi, lokalnymi dodatkami, które przepisywano na matrycach i odbijano potrzebną liczbę egzemplarzy. Podległe Wojewódzkiej Grupie oddziały (komendy) i samodzielne kompanie otrzymywały numery na matrycach do odbicia we własnym zakresie lub gotową prasę w liczbie egzemplarzy według przedłożonego zapotrzebowania. Propaganda przy Wojewódzkiej Grupie, prócz lokalnych dodatków do prasy centralnej, z własnej inicjatywy wydawała ulotki dla skomunizowanych regionów i przesyłała artykuły lub materiały do wykorzystania Wydziałowi Informacyjno-Propagandowemu przy Sztabie Generalnym oraz artykuły do lokalnej prasy rządowej. Wydział Informacyjno-Propagandowy korzystał najczęściej z pomocy wywiadu II K oraz Wydziału Weryfikacyjno-Ostrzeżeniowego. Wydział wywiadowczy działał wówczas przy komendach wszystkich szczebli oraz przy poszczególnych oddziałach liniowych i rezerwowych. Wspólnie przekazywano sobie szczegółowe informacje z bieżącej obserwacji wydarzeń, o wszelkich przejawach dziejącego się bezprawia – zwłaszcza będącego zaprzeczeniem suwerenności państwa polskiego i wolności jego obywateli. Gromadzono oraz opracowywano

[12] Tamże, sygn. 15/1, t. I, WUBP w Łodzi, Rozkazy, wytyczne i wnioski awansowe Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Rozkaz z 7 XII 1945, k. 112.

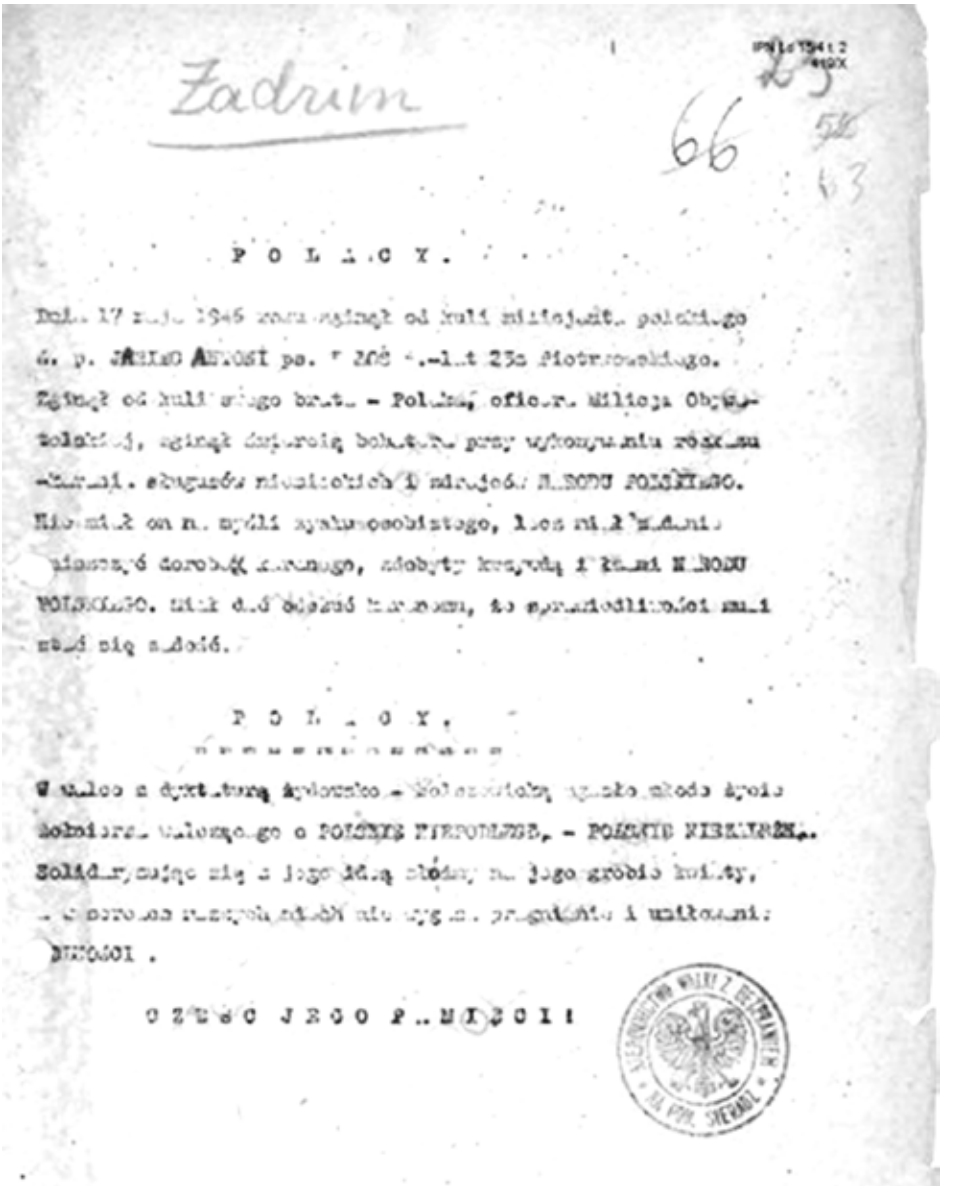

Zadrim

66

P O L A C Y .

Dnia 17 maja 1946 roku zginął od kuli milicjanta polskiego
ś. p. JANKO ANDRZEJ ps. " ZOŚ " l.t 23o Piotrowskiego.
Zginął od kuli swego brata - Polaka, oficera Milicja Obywatelskiej, zginął dosłownie bohaterską śmiercią przy wykonywaniu rozkazu
władz. zdrajców narodowych i narodu POLSKIEGO.
Nie mieli oni nic wyżej wspomnianego, bo nie mieli
własnego dorobku narodowego, zdobytego krwawą i łzami NARODU
POLSKIEGO. Mieli do odegrania tragiczną, bo sprzeniewierzoną swoi
misję się zadość.

P O L A C Y ,

W walce z dyktaturą żydowsko - bolszewicką zginęło młode życie
bohaterskiego walczącego o POLSKĘ NIEPODLEGŁĄ, - POLSKĘ WIELKĄ.
Solidaryzując się z jego ideą złożmy na jego grobie kwiaty,
a w sercu naszym niech wyryje się przysięga i wdzięczność
NARODU .

C Z Ć J E G O P A M I Ę C I !

Odezwa KWP pt. „Polacy" Kierownictwa Walki z Bezprawiem w Sieradzu z 1946 r. AIPN Łd, sygn. pf 10/387, 15/4, t. 2

materiały dowodowe np. działalności NKWD, UB. Stale aktualizowano wiadomości o organach przemocy, przede wszystkim o urzędach bezpieczeństwa, MO i PPR. Zbierano wykazy posterunków zawierające takie dane jak: miejscowości, stany liczbowe tych jednostek, uzbrojenie, wykroczenia, wykazy imienne. Dokładnie rozpoznawano dyslokację i stany załóg Armii Czerwonej na terenach Polski oraz obserwowano jej ruchy operacyjne, sposoby zaopatrywania i traktowania ludności polskiej. Dostarczano cenne informacje o WP i KBW oraz stosunkach w nich panujących. Zbierano i aktualizowano również m.in. stan aresztowań w środowisku poakowskim według list aresztowanych, informacje o pacyfikacjach, rewizjach, obozach i więzieniach. Tworzono wykazy imienne członków podziemia. Obserwowano nastroje społeczne i prowadzono wywiad na temat stosunku społeczeństwa do KWP. W *Postanowieniach różnych* „Warszyc" napisał, że organizacja będzie posługiwać się we wszystkich szczeblach pieczęcią okrągłą KWzB (Kierownictwa Walki z Bezprawiem) z orłem w koronie w polu „na województwo / powiat" (nazwa miejscowości). Pieczęcie używano m.in. na wysyłanych wyrokach i ostrzeżeniach, na pismach do polskich władz, na nakazach, kwitariuszach do przeprowadzenia karnych rekwizycji. Każde pismo, czy to skierowane do społeczeństwa (odezwy, komunikaty, ostrzeżenia, nakazy), czy też władz lub funkcjonariuszy urzędów (wyroki, ostrzeżenia, komunikaty), wszystko jedno, który wydział je inicjował, miało być akceptowane przez Kierownika Walki[13].

Cele, zadania i działalność KWP kompleksowo dokumentowano w tzw. archiwum[14], przy czym każda komenda powiatowa i oddział dywersyjny miała obowiązek ukrywać dokumenty sztabowe oddzielnie. W tzw. archiwum „Warszyca" zachowało się nie mniej niż dziesięć numerów „W Świetle Prawdy": z 10 listopada 1945 r. nr 7, z 6 grudnia 1945 r. nr 9, z 23 grudnia 1945 r. nr 10 (Boże Narodzenie 1945), z 5 stycznia 1946 r. (Rozkaz noworoczny dowódcy SG KWP Mp. 3 I 1946), z 20 stycznia 1946 r. nr 2/12, z 10 lutego 1946 r. nr 3/13, z 28 lutego 1946 r. nr 4/14, z 23 marca 1946 r. nr 5/15, z 11 maja 1946 r. nr 7/17, z 10 kwietnia 1946 r. nr 6/16, dodatek do nr. 4, komunikat Dowództwa Samodzielnej Grupy KWP „Lasy" i kilkanaście odezw pt. „Mówi Polska Zakonspirowana", „Sprawa Radosława i inne pokrewne", „Obywatele"[15], „Co mówią – ludzie z lasu o polskiej rzeczywistości",

---

13 Tamże, sygn. 4/11, WUBP w Łodzi, Materiały dowodowe do sprawy S. Sojczyński i inni, Sr 786/46.

14 27 VI 1946 r., podczas aresztowania kpt. „Warszyca" przy ul. Wręczyckiej w Częstochowie, funkcjonariusze WUBP w Łodzi znaleźli kilkaset dokumentów archiwalnych z lat 1944-1946, m.in. rozkazy, meldunki, raporty specjalne, sprawozdania, ulotki, odezwy, gazetki, wiersze, wyroki, rozliczenia finansowe, ostrzeżenia przesyłane do osób prywatnych i instytucji, zarządzenia, korespondencję, wykazy osób do likwidacji, instrukcje, komunikaty itp. W 2001 r. ówczesny Urząd Ochrony Państwa przekazał te dokumenty, tzw. archiwum „Warszyca", do Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi.

15 W odezwach pt. „Obywatele" m.in. apelowano do sumień Polaków, o interwencję społeczeństwa, aby przeciwstawiało się oprawcom i sadystom z UB. Informowano również o niedozwolonych metodach śledczych – torturowaniu więźniów (żołnierzy podziemia niepodległościowego). Niektóre odezwy kierowano do polityków z SL, PPR, funkcjonariuszy UB oraz żołnierzy WP, aby nie słuchali rozkazów *plugawego żołdactwa bolszewickiego NKWD*. Ponadto ostrzegano pod groźbą kary śmierci sprawców kradzieży, którzy podszywali się pod oddziały niepodległościowego podziemia; AIPN Łd, sygn. 15/4, t. 2, WUBP w Łodzi, Ulotki – odezwy wydawane przez nielegalną organizację KWP, „Obywatele", „Żołnierze", k. 10-11, 12, 51-53, 54, 57-59.

„Stanowisko Kierownictwa Walki z Bezprawiem", „Referendum – chwytem taktycznym czerwonych", „Referendum to podstęp", „Sprawa dla czerwonych niezrozumiała". Ponadto zachowała się prasa organizacji WiN i oddziału „AK Błyskawica", przedruki z prasy „Polska Niezależna" nr 11 z 1 października 1945 r., „Wolne Słowo", „Głos Prawdy", „Rzeczpospolita Polska, „Wytyczne inspiracji DSZ", inne odezwy – wytyczne, komunikaty na różne okoliczności, np. „Demokracja w Polsce", „Uroczystości z dn. 11 listopada", „Konfrontacja Anglosasów", „Konflikt wielkich mocarstw", „12 punktów prezydenta Trumana", „Komunikat Dowództwa kontynuującego walkę konspiracyjną Niezależność i Sprawiedliwość – na terenach objętych deklaracją Radosława", „Konflikt wielkich mocarstw", „Uwaga, Wybory", „Obywatele", „PPR Sekciarstwo", „Przeginanie pały", „Zawroty głowy", „Głos Prawdy", „Odpowiedzi na pytania referendum i wyjaśnienia dotyczące pytań Referendum podpisane przez KWzB", „Walka o przewagę ducha", „Wytyczne i wskazówki społecznej akcji informacyjno-uświadamiającej", „Strażnica Sumienia – Alarm", Dodatek do „Czynu Zbrojnego"; ulotki: „Polacy"[16], „Rodacy", „Obywatelu, Bracie Polaku", „Sojusznicy obiecują nam opiekę materialną, skąd i dlaczego?", „Biuletyn informacyjny" nr 19 i 24 Grupy Dywersyjnej AK „Błyskawica", anonimowy paszkwil pt. „Bóg, Honor i Ojczyzna", ponadto odezwa „Polacy" KWzB na powiat sieradzki, pismo „Do Pana Wicepremiera Stanisława Mikołajczyka w Warszawie" oraz wiersze, fraszki z cyklu „Chociaż zezem, ale szczerze". W gazetkach KWP „W Świetle Prawdy" napisano kilkadziesiąt tekstów, które poruszały sprawy bieżące i historyczne o następujących tytułach: „Polityka błędnych ogni", „Granica, o której się nie mówi", „Z oficjalnej prasy krajowej", „Aby tradycji stało się zadość", „Zawieszenia broni nie będzie", „Bijemy na alarm", „Tymczasowa gospodarka", „11 listopada – a My", „Polityka zaprzedańców", „Nasze drogi", „Polak nie może być pacyfistą", „Rozwiązania o Polsce demokratycznej", „O właściwe ustosunkowanie się do obowiązków w sprawie dalszej walki z czerwonym reżimem", „Przez walkę z bezprawiem do wolności", „Ludzie, idee, zdarzenia", „Zestrzelmy myśli w jedno ognisko", „Virtuti Militari", „Wiadomości radiowe", „Sytuacja w Polsce w oczach komisji brytyjskich i dziennikarzy", „Wojska gen. Andersa we Włoszech", a także zagadnienia dotyczące uchodźców i inne skróty wiadomości z radia Londyn, komunikaty ze spotkań Rady Bezpieczeństwa o sytuacji w Europie, Mandżurii, Kanadzie, Indiach i o komunistach[17].

---

[16] *Komunizm zdemoralizował masy ludzi słabych charakterów, rozzuchwalił wyrzutków społecznych, wyzwolił u pewnych kategorii ludzi najgorsze instynkty. Z takich to właśnie kategorii składa się obecny nasz rząd stalinowskiej demokracji. Jest to zgubna plaga dla naszej Ojczyzny. Plaga ta jest wrzodem, który musi być przecięty i gruntownie oczyszczony*. Fragment cyt. odezwy, zob. tamże, Odezwa „Polacy", k. 34.

[17] Tamże, sygn. 6/43, t. 3, WSR w Łodzi, Akta sprawy przeciwko: S. Sojczyński i inni, Spis dokumentów w teczce dot. oskarżonego Sojczyńskiego Stanisława, k. 2; AIPN BU 578/312, Dowództwo i Sztab Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie. JW. Nr 3500, Literatura organizacji podziemnych, „W Świetle Prawdy", nr 3, 4, Materiały przejęte przez Oddział Zwiadu WBW woj. łódzkiego kpt. Bąka, k. 86-88, 129-133, 125-135; AIPN Łd, sygn. 15/4, t. 3, WUBP w Łodzi, Ulotki, odezwy dotyczące KWP, „W Świetle Prawdy" nr 12, k. 4-9; tamże, sygn. 15/4, t. 2, WUBP w Łodzi, Ulotki – odezwy wydawane przez nielegalną organizację KWP, k. 7-114.

Opracowując wytyczne i cele kpt. Sojczyński oceniał m.in. że: (...) *Wojsko jest polskie i po polsku myślące, żołnierze WP w znacznej części byli towarzyszami walki przeciwko niemieckiemu okupantowi (w partyzantce, czy w Powstaniu Warszawskim), a tylko naczelne dowództwo podporządkowane i zależne jest od postanowień Moskwy. To owe dowództwo godzi się na utrzymywanie kontroli przez oficerów sowieckich i ograniczanie kompetencji polskich oficerów. Również MO, choć niepozbawiona win, często występuje przeciwko metodom rządzenia »czerwonego reżimu«. Zasadniczą winę za istniejącą w Polsce sytuację ponosi UB, kierowany przez NKWD. Jeżeli natomiast chodzi o armię podziemną, to powinna ona być organizowana w oparciu o całkiem nowe zasady, tzn. armia znacznie mniej liczna, ale w stanie możliwie dużej dyspozycyjności, przede wszystkim inne powinna też wytyczać sobie zadania*[18].

Działania informacyjno-propagandowe KWP stały się ważnym orężem w zamanifestowaniu woli i społecznego oporu przeciw komunistom. Kapitan Sojczyński był żołnierzem, wielkim zwolennikiem wojska, a nie politykiem, dlatego jego posunięcia ideowe na łamach swojej prasy i w ulotkach miały charakter stricte wojskowy. W pierwszych odezwach pt. „Co myślą ludzie z lasu o polskiej rzeczywistości" z lipca 1945 r. (skierowanych do żołnierzy) napisał, że *zapatrywania polityczne, partyjne, bracie, nie obchodzą nas. Możesz sobie być ludowcem, pepeesowcem, endekiem, możesz utrzymywać kontakt ze swoim stronnictwem, bo choć dzisiaj nie czas na jakieś wydatniejsze zajmowanie się tymi sprawami, to jednak myśl polityczna nie powinna zaniknąć w społeczeństwie, niech się ta myśl kształtuje, pogłębia, możesz brać czynny udział, bylebyś był szczerym z krwi i kości Polakiem, byłeś nie usiłował prowadzić rozbijackiej roboty w szeregach naszej organizacji, organizacji o charakterze czysto wojskowym. Mamy zastrzeżenia jedynie co do przyjmowania zacietrzewionych politykierów, wywołujących fermenty i siejący defetyzm, takimi są najczęściej komuniści. My musimy być karni, musimy się czuć żołnierzami. Dzisiaj wyłącznym naszym zadaniem jest walka z najeźdźcą, jest walka o Polskę, o Jej wolność i niezależność. Tracąc Polskę – tracimy wszystko, natomiast ustrój nie był trwałą wartością – dziś jest taki, za dziesięć czy pięćdziesiąt lat będzie inny. Walczymy o Polskę, o Jej Nieśmiertelność*[19]. W kolejnej odezwie, apelu do obywateli z 25 października 1945 r. ujawnił brutalne metody i okrucieństwo, jakie stosował UB przy badaniu więźniów politycznych. „Warszyc" napisał, że UB stosuje metody nie tylko prawnie niedozwolone, ale *potwornością przerastające sadyzm gestapowski.* W śledztwach wymuszają zeznania takie, jakie chcą mieć, a więc nie zawsze zgodne z rzeczywistością, prawdą. Więźniom przywiera się palce drzwiami, wpycha się kij do kiszki stolcowej, włącza się ich do prądu elektrycznego, wlewa się wodę z flaszki litrowej do gardła i w ten sposób człowiek się dusi w cierpieniach. Ponadto kopie się i bije do utraty przytomności. *Po prostu obłąkańczy sadyzm, na jaki zdobyć się mogą tylko zwyrodnialcy. I kimże oni są, jakich matek pierś ich wykarmiła, jaka jest ich przynależność polityczna? Są to Polacy, »bracia«, członkowie Polskiej Partii Robotniczej, owego fundamentalnego stronnictwa, na którym oparł się czerwony reżim w Polsce.* Stwierdził, że człowiek *może różne szykany i poniżenia znieść, ale*

---

18 Tamże, sygn. 15/2, t. I, WUBP w Łodzi, Rozkazy i wytyczne Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Rozkaz organizacyjny nr 4 z 16 I 1946 r., k. 126-127.

19 Tamże, sygn. 6/43, t. 5, WSR w Łodzi, Akta sprawy przeciwko: St. Sojczyński i inni, St. Sojczyński „Warszyc", Co myślą „ludzie z lasu" o polskiej rzeczywistości, Radomsko lipiec 1945 r., k. 175.

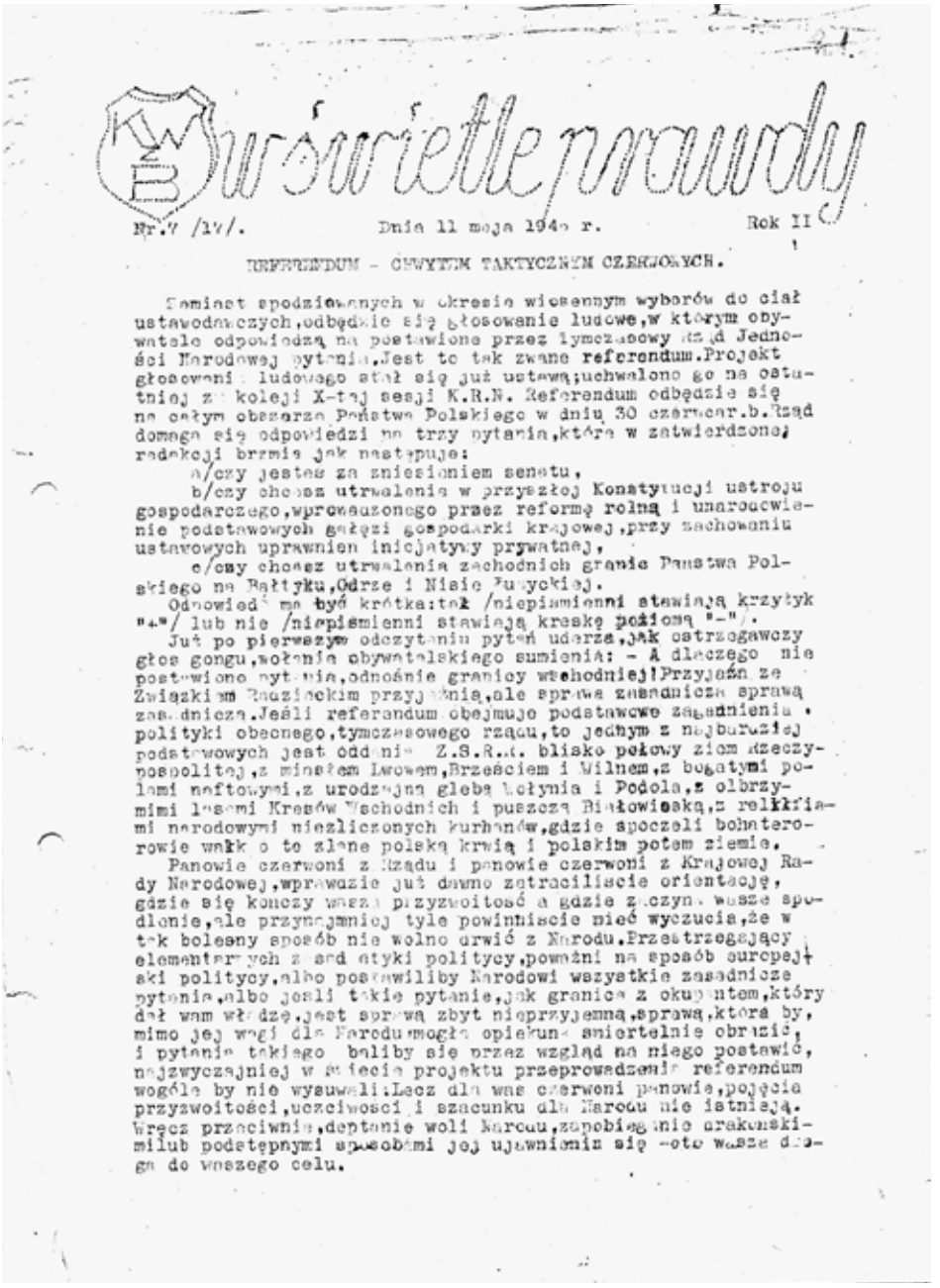

KWzB

W świetle prawdy

Nr. 7 /17/. Dnia 11 maja 1946 r. Rok II

REFERENDUM - CHWYTEM TAKTYCZNYM CZERWONYCH.

Pomimo spodziewanych w okresie wiosennym wyborów do ciał ustawodawczych, odbędzie się głosowanie ludowe, w którym obywatele odpowiedzą na postawione przez tymczasowy Rząd Jedności Narodowej pytania. Jest to tak zwane referendum. Projekt głosowania ludowego stał się już ustawą; uchwalono go na ostatniej z kolei X-tej sesji K.R.N. Referendum odbędzie się na całym obszarze Państwa Polskiego w dniu 30 czerwca r.b. Rząd domaga się odpowiedzi na trzy pytania, które w zatwierdzonej redakcji brzmią jak następuje:

a/ czy jesteś za zniesieniem senatu,

b/ czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, przy zachowaniu ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej,

c/ czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej.

Odpowiedź ma być krótka: tak /niepiśmienni stawiają krzyżyk "+"/ lub nie /niepiśmienni stawiają kreskę poziomą "-"/.

Już po pierwszym odczytaniu pytań uderza, jak ostrzegawczy głos gongu, wołanie obywatelskiego sumienia: - A dlaczego nie postawiono pytania, odnośnie granicy wschodniej! Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim przyjmują, ale sprawa zasadnicza sprawą zasadniczą. Jeśli referendum obejmuje podstawowe zagadnienia polityki obecnego, tymczasowego rządu, to jednym z najbardziej podstawowych jest oddanie Z.S.R.R. blisko połowy ziem dzisiejszej Rzeczypospolitej, z miastem Lwowem, Brześciem i Wilnem, z bogatymi polami naftowymi, z urodzajną glebą Wołynia i Podola, z olbrzymimi lasami Kresów Wschodnich i puszczą Białowieską, z relikwiami narodowymi niezliczonych kurhanów, gdzie spoczęli bohaterowie walk o to zlane polską krwią i polskim potem ziemie.

Panowie czerwoni z Rządu i panowie czerwoni z Krajowej Rady Narodowej, wprawdzie już dawno zatraciliście orientację, gdzie się kończy wasza przyzwoitość a gdzie zaczyna wasze spodlenie, ale przynajmniej tyle powinniście mieć wyczucia, że w tak bolesny sposób nie wolno drwić z Narodu. Przestrzegający elementarnych zasad etyki politycy, poważni na sposób europejski politycy, albo postawiliby Narodowi wszystkie zasadnicze pytania, albo jeśli takie pytanie, jak granica z okupantem, który dał wam władzę, jest sprawą zbyt niepryjemną, sprawą, która by, mimo jej wagi dla Narodu mogła opiekuna śmiertelnie obrazić, i pytania takiego boliby się przez wzgląd na niego postawić, najzwyczajniej w świecie projektu przeprowadzenia referendum wogóle by nie wysuwali. Lecz dla was czerwoni panowie, pojęcia przyzwoitości, uczciwości i szacunku dla Narodu nie istnieją. Wręcz przeciwnie, deptanie woli narodu, zapobieganie orkuńskimi lub podstępnymi sposobami jej ujawnieniu się - oto wasze dążenie do waszego celu.

Fragment artykułu „Warszyca" w czasopiśmie KWzB-KWP „W świetle prawdy" nr 7 z 11 V 1946 r. AIPN Łd, sygn. 6/43, t. 6

wobec tego rodzaju faktów znęcania się nad przeciwnikami politycznymi nikt, u którego bije choć trochę ludzkie serce nie może przejść do porządku dziennego. Wezwał do natychmiastowej interwencji *zdrową, myślącą część Społeczeństwa Polskiego, Radę Narodową, Duchowieństwo, Stronnictwa, Organizacje, Związki, Zrzeszenia.* Jak stwierdził, *to nie jest już walka o takie czy inne ideały, to walka z grożącą, okropną katastrofą ze zwierzęceniem się i politycznym obłędem.* W apelu postanowiono rozpocząć akcje oddziałów specjalnych Służby Ochrony Społeczeństwa (SOS) w ramach pionu Kierownictwa Walki z Bezprawiem, aby przeciwstawić się szalejącemu terrorowi. Gdy odezwa do obywateli nie przyniosłaby skutku, *będziemy przemawiali tylko bronią* – napisał „Warszyc". Oświadczył również, że za każdego torturowanego więźnia będzie likwidował jednego z oprawców lub gdy sprawca okaże się nieuchwytny, zostanie zastrzelony jeden pepeerowiec – współdziałający z UB. Gdy to okaże się niewystarczające, podjęte zostaną bardziej radykalne metody[20]. W nocy z 24 na 25 października 1945 r. na rozkaz „Warszyca" oddział SOS „Ochrona" pod dowództwem por. Eugeniusza Tomaszewskiego „Burty" odpowiedział na terror polityczny przeprowadzając akcję pacyfikacyjną w powiecie radomszczańskim. W jej wyniku uprowadzono z Radomska i Stobiecka Miejskiego 13 członków PPR (konfidentów i funkcjonariuszy UB). Dziesięciu ujętych po wymierzeniu im kary chłosty zwolniono, a trzech rozstrzelano. Do mieszkańców Stobiecka Miejskiego skierowano wówczas specjalną ulotkę, w której napisano: *Swym niedemokratycznym, nieobywatelskim, karygodnym postępowaniem doprowadziliście do tego, że osada Wasza jest uważana przez miejscowe społeczeństwo za najplugawsze w powiecie gniazdo wrogów społeczeństwa demokratycznego. Zostaliście otumanieni przez propagandę czerwoną, zaniewidzieliście, nie rozumiecie swej roli, nie wiecie, że staczacie się w bagno najwyszukańszych podłości za zaprzedajnego czerwonego reżimu. Pamiętajcie, że Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej został uznany nie po to, aby gnębił Naród na wzór hitlerowców i nie po to, aby ugruntować swą władzę przez terror polityczny, a po to, aby przeprowadzić wolne demokratyczne wybory, w których naród wypowie się, jaki ma być ustrój w Polsce. Zmiana więc na takiej czy innej drodze będzie, czerwoni zdrajcy i gnębiciele pójdą precz z zajmowanych stanowisk. Lecz Wy żyć musicie wśród tych wielu, którzy teraz na samo wspomnienie o Was zaciskają pięści. Czy uprzytamniacie sobie, jakie nieszczęścia mogą spaść na Was? Nikt Wam nie broni należeć do PPR, niech stronnictwo to istnieje, niech rozwija swą myśl polityczną – niech jednak to będzie stronnictwo polityczne uznające prawa i zasługi innych. Ale PPR jako bat Moskwy, jako Służba Bezpieczeństwa (polskie NKWD), jako kaci i oprawcy, jako szpicle i zdrajcy, będą wyniszczani w bezlitosny sposób. Nie myślcie, że my, którzy walczyliśmy o Sprawiedliwość i Wolność Polski z Niemcami przez blisko sześć lat, którzy tyle wycierpieliśmy – pozwolimy teraz na bydlęce prześladowanie i znęcanie się nad nami przez tego rodzaju szumowiny, jak Hoboty, Zbroje i Kipigrochy. Mieszkańcy Stobiecka! Opamiętajcie się, nie gubcie innych i siebie. Zawróćcie z drogi podłości i hańby – póki czas*[21].

---

[20] Plakat zerwany przez funkcjonariusza PUBP w Radomsku (w dolnym rogu plakatu dopisano odręcznie „banda NSZ-owska"); tamże, sygn. 15/4, t. 3, WUBP w Łodzi, Ulotki, odezwy dotyczące KWP, „Obywatele" z 15 XI 1945 r., k. 12; tamże, t. 2, WUBP w Łodzi, Ulotki – odezwy wydawane przez nielegalną organizację KWP, „Obywatele" z 15 XI 1945 r., k. 67-68.

[21] Tamże, sygn. 15/2, t. 1, WUBP w Łodzi, Rozkazy i wytyczne Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Odezwa „Mieszkańcy Stobiecka Miejskiego", 21 X 1945 r. KWzB, k. 115, 320.

3 listopada 1945 r. „Warszyc" napisał kolejną odezwę „Kierownictwo Walki z Bezprawiem do Obywateli", w której stanowczo nakazał przeciwstawiać się szerzącemu się pospolitemu bandytyzmowi oraz obcemu reżimowi. (...) *Stanowisko nasze wobec sprawy bestialskiego znęcania się nad więźniami politycznymi i wywożenia ich – jest znane: do zbrodniarzy pozbawionych ludzkich uczuć i rozumu będziemy przemawiali tylko ich językiem. Jeśli natomiast chodzi o bandytyzm w znaczeniu rabunków, grabieży, oszustw* (...), *to nie tylko nic przeciwko temu, aby go zwalczać nie mamy, ale apelujemy do społeczeństwa, aby tam, gdzie to może dać pożądane rezultaty, tzn. gdzie nie będzie zachodzić okoliczność, że złodziej weźmie w obronę złodzieja – współdziałać z organami administracji i milicji. Tak za okupacji niemieckiej, jak obecnie bandytyzm skutecznie zwalczają jednak tylko oddziały Armii Podziemnej. Ale nie jest to rzeczą prostą i łatwą. Wszak prawie wszyscy przedwojenni i wojenni przestępcy, wszelkiego rodzaju kryminaliści, kasiarze, doliniarze, koniokrady, nożownicy itp. – to dzisiaj członkowie Polskiej Partii Robotniczej (PPR), a więc i funkcjonariusze tzw. urzędu bezpieczeństwa publicznego. Walczyć z bandytyzmem to tyle, co rozdrażniać do granic niepoczytalności będącą u władzy PPR i dawać jej preteksty do bestialskich wystąpień przeciw polskiemu społeczeństwu. Czerwonym władzom dajemy dwie drogi do wyboru: albo oczyszczą swoje zespoły ludzi z elementu przestępczego i zejdą z drogi uprawianego pod różnymi postaciami bandytyzmu na drogę uznawanych przez ludzkość zasad, na drogę wypełniania woli narodu i służenia ojczyźnie, albo muszą utonąć w bagnie, jakie wytworzyły*[22].

Walka ideowa KWP polegała również na informowaniu społeczeństwa o prawdziwych celach i zamiarach władz państwowych oraz o rzeczywistym znaczeniu, podstępnych posunięciach i działalności policji politycznej. Po zebraniu dokumentacji popartej źródłami na temat UB, KBW i PPR-u wydawano ulotki antykomunistyczne, w których głoszono m.in., że (...) *PPR jest partią sowiecką, a nie polską, jej działalność ma szkodliwe skutki dla państwa i narodu*[23]. KWP przestrzegało w swoich odezwach głównie przed PPR-em, mówiąc o niej jak o partii przestępczej, współrządzącej, która przez swój fanatyzm zbrodniczy i zgubny prowadziła do bratobójczych walk, a Polska w wyniku działań agentury PPR-u stała się 17. republiką radziecką[24]. Zamierzeniem tych działań było przedstawienie charakteru represji ze strony sił policji politycznej i wojska jako reżimowych, okupacyjnych jednostek i formacji podporządkowanych władzom sowieckim, agenturze NKWD i pokazanie, że funkcjonariusze UB składają się z *szumowin i wyrzutków* społecznych, którzy za pieniądze działają na szkodę Polski. Wydział informacyjny KWP wykazywał również zamierzone cele

---

22 Tamże, sygn. 15/1, t. 2, WUBP w Łodzi, Rozkazy, wytyczne i wnioski awansowe Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Kopia komunikatu, k. 120; tamże, sygn. 15/4, t. 3, WUBP w Łodzi, Ulotki, odezwy dotyczące KWP, „Obywatele", k. 11.

23 Tamże, t. 1, Raport „Manewru" do zespołu redakcyjnego sekcji propagandy z 7 XII 1945 r., k. 112.

24 (...) *Mówiąc o zgubnej działalności PPR-u, mam zawsze na myśli nie tylko pepeerowców, ale również skomunizowanych członków SD, PPS i SL, a ściślej pepeerowców działających również w łonie innych stronnictw. Czerwoni i do stronnictw zastosowali gwałt i przemoc, dziś nie ma w Polsce stronnictw niezależnych, jest tylko PPR i stronnictwa przez nią ujarzmione, co w praktyce daje taki efekt, jakby współpracowała z Rządem PPR w czterech odmianach*; zob. tamże, sygn. 6/43, t. V, WSR w Łodzi, Akta sprawy przeciwko St. Sojczyński i inni, St. Sojczyński „Zwaw", Co myślą „ludzie z lasu" o polskiej rzeczywistości, Radomsko lipiec 1945 r., k. 175.

i charakter totalitarnego, partyjnego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Podziemie KWP starało się również wytłumaczyć społeczeństwu, na czym polega prawdziwa demokracja[25].

Wzmożoną działalność agitacyjną KWP rozpoczęło na podstawie rozkazu noworocznego dowódcy SG KWP z 5 stycznia 1946 r. W odpisie zamieszonym w prasie, „W Świetle Prawdy" informowano o bieżącej sytuacji społeczno-politycznej Polski, zdradzie Zachodu, o zniewoleniu kraju przez NKWD i UB oraz cierpieniach narodu polskiego więzionego i rozstrzeliwanego w kazamatach UB[26]. (...) *Rok 1946, niezależnie od tego, czy dojdzie do porozumienia na konferencji pokojowej, czy też wybuchnie nowa wojna światowa, będzie rokiem walki o zasady, o zwycięstwo prawdy i patriotyzmu nad zakłamaniem i zdradą. Założeniem, na podstawie którego będziemy podejmować nasze decyzje, są oświadczenia świąteczne i noworoczne czołowych osobistości Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Stwierdzili oni mianowicie, że Polska jest wolna, suwerenna i demokratyczna*[27]. W związku z tym oświadczeniem organizacja KWP wypowiedziała bezwzględną walkę z umacniającym się systemem komunistycznym. Rozpoczęto zwalczać słowem i pismem *czerwony reżim*, który podawał fałszywe informacje społeczeństwu dotyczące sytuacji w kraju oraz samej organizacji niepodległościowej, nazywając ją *reakcyjną bandą*[28].

28 marca 1946 r. w kolejnym rozkazie nr 7[29] (wysłanym do poszczególnych komend powiatowych)[30] kpt. Sojczyński „Warszyc" dokonał tzw. uaktualnienia instrukcji dotyczących sposobu prowadzenia walki, co wynikało ze wzmożonej działalności przedwyborczej PPR i UB. Zdawał sobie bowiem sprawę z tego, że komuniści rozpoczęli bezkompromisową walkę za wszelką cenę, aby podporządkować sobie naród polski w ramach wydanych dyrektyw z Moskwy. Wobec czego zdecydował się na radykalne posunięcia, m.in. na wysyłanie indywidualnych ostrzeżeń do funkcjonariuszy UB i członków PPR. Wysyłano do nich nakazy opuszczenia terenu pod groźbą wykonania kary śmierci itp. Nagłe wzmożenie propagandy antykomunistycznej (zwiększenie kolportażu ulotek, odezw i malowanie na murach antypaństwowych sloganów) miało na celu próbę dezorganizowania i zastraszenia agitatorów z PPR-u oraz zmuszanie lokalnych władz do ustępstw[31].

---

25 Tamże.

26 Tamże, sygn. 15/4, t. 2, WUBP w Łodzi, Pisma, ulotki, odezwy, komunikaty wydawane przez Konspiracyjne Wojsko Polskie (KWP) z lat 1945-1947, „W Świetle Prawdy" z 5 I 1946 r., k. 27-29.

27 Tamże, Rozkaz noworoczny Dowódcy SG KWP z 3 I 1946 r., nr I, k. 29.

28 Tamże, sygn. 15/1, t. 2, Obwieszczenie z 15 XI 1945 r., k. 120; tamże, k. 119; tamże, sygn. 15/4, WUSW w Łodzi, Pisma, ulotki, odezwy, komunikaty wydawane przez Konspiracyjne Wojsko Polskie (KWP) z lat 1945-1947, Obwieszczenie z 6 XI 1945 r. rozkolportowane w Piotrkowie, k. 8.

29 Tamże, sygn. 15/1, t. 2, k. 231-232.

30 Były to Komendy o krypt. „Motor" (Radomsko), „Żniwiarka" (Piotrków Trybunalski), „Turbina" (Wieluń), „Klimczok" (Grupa Wojewódzka w Katowicach), „Pociąg" (Konin), „Napęd" (Częstochowa), „Młockarnia" (Sieradz), „Buki" (Łask), „Graby" (Włoszczowa).

31 AIPN Łd, sygn. 15/2, WUSW w Łodzi, Rozkazy i wytyczne Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Kopia dokumentu z 28 marca 1946 r.; Rozkaz 13/06125 z 6 grudnia 1945 r. wprowadził dla większego zakonspirowania szyfr dotyczący kwestii używania pseudonimów. Od teraz stosowano w podpisach drugą, pierwszą i trzecią literę pseudonimu, np.. „Awr" – to „Warszyc", „Lki" – to „Klinga" itd. (ustalenia autora); tamże, sygn. 15/1, t. 1, k. 109.

W stosunku do podziemia niepodległościowego stosowano wymyślne, propagandowe, wszelkiego rodzaju obraźliwe paszkwile, m.in. skierowane były również do kpt. „Warszyca" i jego organizacji[32]. Komendant główny KWP podjął się przeciwdziałania tym próbom zniesławienia swej formacji. Doskonałym tego odzwierciedleniem jest komunikat Dowództwa Grupy KWP „Lasy" z 30 marca 1946 r. Był on nie tylko odpowiedzią na oskarżenia wymierzone w organizację, ale próbą krytyki ówczesnych władz, które w ramach zwalczania bandytyzmu dokonywały powolnej eksterminacji wszelakiej opozycji. Głosił m.in.: *Stwierdzam, że Grupa Warszyca – posługująca się kryptonimem »Lasy«, a nie jak podano w paszkwilu »Las«, ani nie jest NSZ-em, ani nie uległa moralnemu rozkładowi, ani też nie została przez nikogo rozbita. Sensacyjne enuncjacje radiowe i zamieszczone w prasie są, jak wiele innych podobnych im, zwykłą szytą grubymi nićmi, cuchnącą komunistycznym znikczemnieniem, grą Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi przy współudziale urzędu bezpieczeństwa w Radomsku. Ulotki o rzekomych nadużyciach i buncie w Grupie Warszyca rozesłało »bezpieczeństwo«, aby następnie przeprowadzić na szeroką skalę aresztowania wśród przeciwników politycznych. Czerwone władze nie tylko stosują hitlerowskie metody rządzenia, ale odznaczają się również niemiecką tępotą w ocenianiu polskiego Społeczeństwa, naiwnie sądzą, iż wierzy w to, co widzi. Że aresztowanie dziesiątków tysięcy ludzi nie ma nic wspólnego ze zwalczaniem bandytyzmu i jest dążeniem czerwonego reżimu do utrzymania się przy pomocy metod krwawego terroru, że oficerowie korpusu oraz urzędów bezpieczeństwa to są albo marnej kategorii szumowiny, albo poprzebierani w polskie mundury enkawudziści, względnie Żydzi, co na jedno w danym wypadku wychodzi, że funkcjonariusze urzędów bezpieczeństwa przy wypełnianiu swych obowiązków dopuszczają się niezliczonych nadużyć i kradzieży, a w czasie badań znęcają się nad więźniami w sposób bardziej niż bydlęcy itd.*[33].

---

[32] *Dużo ponieśliśmy ofiar, wielu młodych kolegów padło ofiarą szalejącego terroru. W imię czego? Jak wyżej wspominam – Wolności, Niepodległości i Sprawiedliwości. Bez sprawiedliwości i uczciwości nie ma wolności. Stawiamy sprawę otwarcie po żołniersku. Nie dobrze się dzieję u nas. Z dnia na dzień rośnie niesubordynacja, brak elementarnej karności i dyscypliny. Nadużycia i kradzieże popełnia się dosłownie od góry do dołu. Tylko z tą różnicą, że doły są kontrolowane, a góry kto kontroluje? Nikt, są samodzielne. Nie ma prawie dnia, żeby w rozkazach nie było wzmianki o kradzieży rowerów, motocykli itd. Nadużycia przez wykonanie akcji na własną rękę, nie wyliczanie się z funduszów itd. Całe plutony wykazują często i coraz częściej brak zdolności bojowej z powodu masowego pijaństwa, przyjmuje to zastraszające rozmiary...Z powodu ujawnienia nadużycia ze strony Warszyca i Sztabu, który w dużej mierze przyczynili się do wzrostu nadużyć w masie żołnierskiej* – podpisane „W imieniu grupy oficerów i podoficerów i żołnierzy SG KWP *Las*". Plakat ten został skonfiskowany 5 III 1946 r. przez PUBP w Radomsku; tamże, sygn. 15/4, t. 2, WUBP w Łodzi, Ulotki – odezwy wydawane przez nielegalną organizację KWP, Odezwa (anonimowy paszkwil) pt. „Bóg, Honor i Ojczyzna" dot. ujawnionych nadużyć przez członków KWP, k. 7.

[33] Tamże, sygn. 15/1, t. 2, k. 165; tamże, sygn. 15/4, t. 3, WUSW w Łodzi, Ulotki, odezwy dotyczące KWP, Komunikat D-twa Samodzielnej Grupy KWP „Lasy", k. 35, 36, 37; tamże, t. 2, WUBP w Łodzi, Ulotki – odezwy wydawane przez nielegalną organizację KWP, Komunikat D-twa Samodzielnej Grupy KWP „Lasy", k. 64-65.

Wybory – referendum 1946

W czasie prowadzonej walki przedwyborczej, a nawet kilka miesięcy wcześniej przed referendum ludowym kpt. „Warszyc" na łamach czasopisma „W Świetle Prawdy"[34] oraz w licznych odezwach osiągających nakłady około 1000 egzemplarzy próbował nakreślić i dać wskazówki mieszkańcom (m.in. w województwie łódzkim), jak należy głosować, aby pozbyć się wroga komunistycznego. Określone wytyczne dotyczące wyborów i głosowania przedłożone zostały społeczeństwu w obwieszczeniu Wydziału Informacyjno-Propagandowego pt. „Mówi Polska Zakonspirowana" z 17 czerwca 1946 r., w którym podawano m.in.: *Jak Głosować?, Pamiętajmy, że sens pytań tkwi nie tylko w ich treści, ale i w tym, kto pytania stawia, rząd, który nazywa się Rządem Jedności Narodowej, jakby na ironię rząd, który utrzymuje się przy pomocy NKWD i korpusu oraz urzędów bezpieczeństwa. Trzecie pytanie nie ma nic wspólnego z zasługą czerwonych władców, pierwsze i drugie nie ma nic ze sprawiedliwym ustrojem demokratycznym. Ziemie Zachodnie należą się Polsce, bo kiedyś były polskie, bo poza tym musimy mieć rekompensatę za ziemie oddane sowieckiej Rosji – tak rozumiemy to wszyscy ci w kraju i ci na emigracji. Wiemy, że zjednoczone w bloku stronnictwa komunistyczne chytrze planują sfałszowanie wyników referendum, mamy zeznania ludzi, którzy otrzymali takie instrukcje. Sfałszowanie głosowania ludowego, sfałszowanie woli narodu, to jedna z największych zbrodni, jakich wobec Niego może dopuścić się obywatel. Tych wszystkich, którzy w sfałszowaniu głosowania mają zamiar wziąć udział przestrzegamy przed przykrymi dla nich konsekwencjami.* Wydział informacji i propagandy miał też za zadanie uświadamiać ludności, na czym polega działalność wszelkich grup podziemnych oraz opozycji legalnej stronnictw politycznych PSL i SP[35]. Stanisław Sojczyński, choć nie ukrywał sympatii dla ludowców, nie określał jednoznacznie swego poparcia dla tej partii[36]. Część żołnierzy sympatyzowała z tym stronnictwem czy też PPS-WRN. Owe tajne poparcie organizacji KWP polegało głównie na uświadamianiu wątpiących mieszkańców przez prasę i ulotki. Wysyłano również ostrzeżenia do aktywnych działaczy PPR-u, tam

---

[34] Tamże, sygn. 15/1, t. 1, Nr (N) „W Świetle Prawdy" zamieszczono artykuły o referendum, m.in. dowództwa „Borów" – dokument z 26 V 1946 r., k. 31; tamże, sygn. 6/43, t. 4, Raport Dowództwa „Lasów" z 8 IV 1946 r. w sprawie akcji kolportażu deklaracji „Stanowisko Kierownictwa Walki z Bezprawiem wobec aktualnej sytuacji i wyborów". W czasie akcji wzięto pod uwagę województwa jak następuje: województwo śląsko-dąbrowskie, wrocławskie, krakowskie, k. 129; tamże, sygn. 15/4, t. 2, WUBP w Łodzi, Ulotki – odezwy wydawane przez nielegalną organizację KWP, „Stanowisko Kierownictwa Walki z Bezprawiem wobec aktualnej sytuacji i wyborów", k. 41-43.

[35] Tamże, sygn. 15/1, t. 3, WUBP w Łodzi, Kopia dokumentu „Mówi Polska Zakonspirowana!", k. 1; tamże, sygn. 15/4, t. 3, WUSW w Łodzi, Ulotki, odezwy dotyczące KWP, Kopia dokumentu „Mówi Polska Zakonspirowana! Jak głosować?", 17 VI 1946 r., k.1-2, 15-17.

[36] *(..) Dla nas nie jest miarodajnym autorytetem ani Mikołajczyk, ani Osóbka-Morawski, czy Gomułka, ani też Raczkiewicz czy Anders. Dla nas świętością, dla której jesteśmy gotowi ponieść najwyższe ofiary, jest kraj i naród. W państwie demokratycznym decydująca powinna być wola narodu. Uznamy tylko taką taktykę wyborczą, która zapewni zwycięstwo woli większości. Fałszowanie wyborów przez narzucanie niewolniczo-totalistycznego systemu wyborów w bloku, wysiłki uzyskania przewagi przez użycie czy wykorzystanie obcej przemocy, obojętnie która partia przejawi taką tendencję, określimy zawsze jako zbrodnię główną wobec narodu i państwa polskiego*"; zob. tamże, sygn. 15/2, t. I.

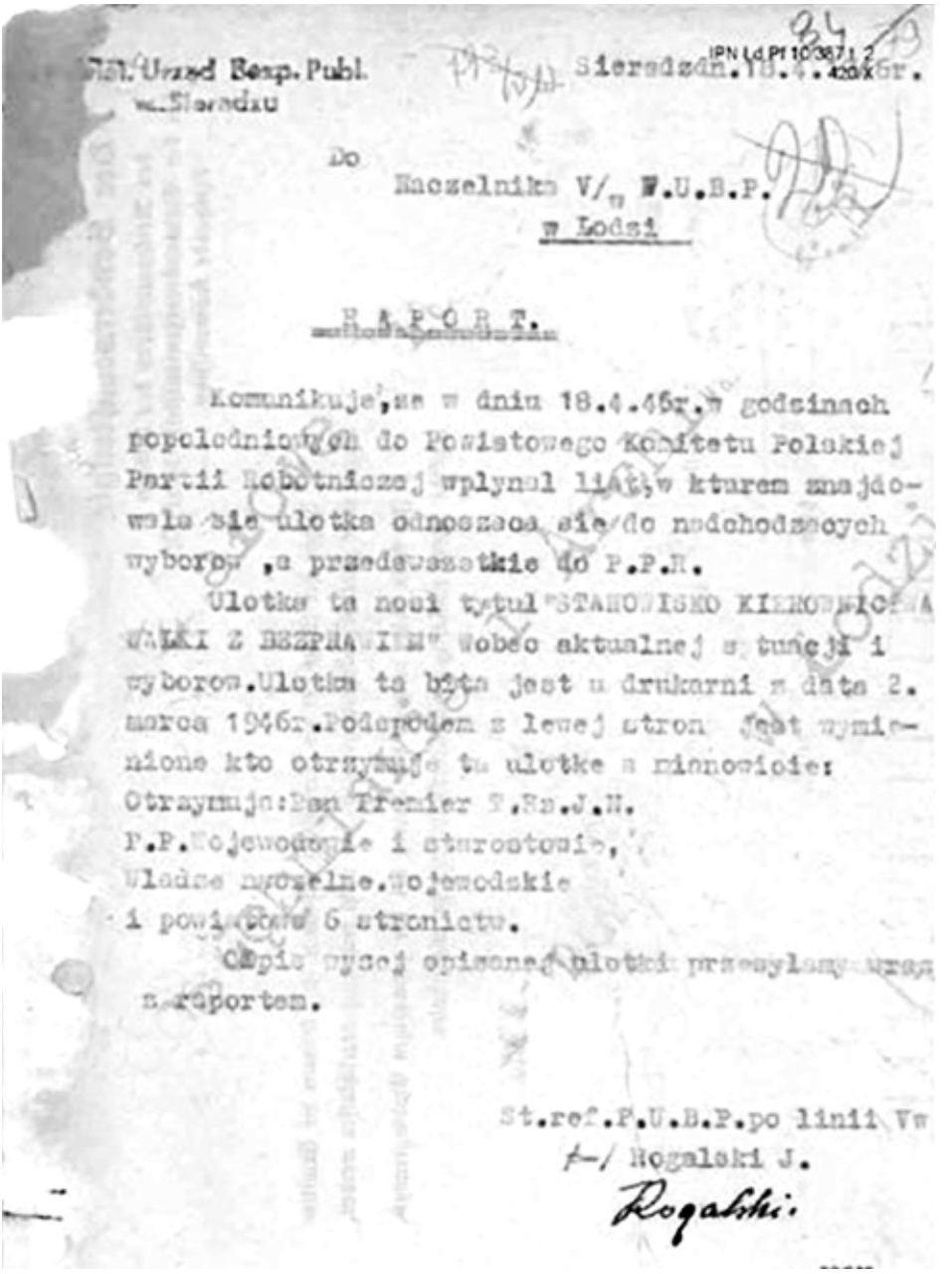

Pow. Urząd Bezp. Publ.
w Sieradzu

Sieradz dn. 18.4.1946r.

IPN Ld Pf 10/387/1 2

Do
Naczelnika V/ w W.U.B.P.
w Łodzi

R A P O R T.

Komunikuje, że w dniu 18.4.46r. w godzinach popołudniowych do Powiatowego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej wpłynął list, w którem znajdowała się ulotka odnosząca się do nadchodzących wyborów, a przedewszystkie do P.P.R.

Ulotka ta nosi tytuł "STANOWISKO KIEROWNICTWA WALKI Z BEZPRAWIEM" wobec aktualnej sytuacji i wyborów. Ulotka ta bez jest w drukarni z data 2. marca 1946r. Podpisem z lewej stron jest wymienione kto otrzymuje tą ulotkę a mianowicie:
Otrzymują: Pan Premier T.Rz.J.N.
P.P. Wojewodzie i starostowie,
Władze naczelne wojewódzkie
i powiatowe 6 stronicty.

Odpis wyżej opisanej ulotki przesyłamy wraz z raportem.

St.ref. P.U.B.P. po linii Vw
/-/ Rogalski J.

Rogalski.

Raport PUBP w Sieradzu w sprawie znalezienia w Sieradzu ulotki antykomunistycznej Kierownictwa Walki z Bezprawiem 18 IV 1946 r.

AIPN Łd, sygn. pf 10/387, 15/4, t. 2

gdzie członkowie PSL-u mieli trudności w legalnym działaniu politycznym. Pomimo zakazania przez dowództwo takich działań, część żołnierzy z oddziałów dywersyjnych popierała oficjalną pracę PSL-u czy SP. Zdarzały się na tym tle również dekonspiracje w wyniku aresztowań członków opozycji. Tak było w przypadku ujętego 22 marca 1946 r. przewodniczącego koła PSL Andrzeja Pabianiaka z Bębnowa, gmina Konopnica, powiat wieluński (jego brat Antoni Pabianiak, ps. Błyskawica był dowódcą bojówki KWP w tym powiecie). Na podstawie przeprowadzonego przesłuchania zatrzymanego przez zastępcę dowódcy WBW ds. wywiadu kpt. Bąka wysłano grupę operacyjną, która po szczegółowej rewizji znalazła różne materiały antypaństwowe, tzw. kompromitujące, tj.: broń, granaty, powielacz, matryce, druki, legitymacje PSL (16 sztuk), gazetki, instrukcje zwiadowcze SG KWP „Lasy". To jedynie potwierdziło podejrzenia władz komunistycznych, że podziemie niepodległościowe wspiera PSL Stanisława Mikołajczyka i dawało pretekst funkcjonariuszom UB do represjonowania członków tej partii[37].

W marcu 1946 r. na terenie powiatu sieradzkiego na rozkaz „Warszyca" rozklejono w sumie 200 ulotek z podpisem „Dowództwa Walki z Bezprawiem krypt. »Lasy«" oraz około 500 pt. „Mówi Polska Zakonspirowana", podpisanych „Dowództwo Walki z Bezprawiem". W nocy z 15 na 16 kwietnia 1946 r. ukazały się kolejne ulotki – komunikaty Dowództwa Samodzielnej Grupy KWP „Lasy", które zostały jednocześnie rozklejone w kilku miejscowościach, m.in. Sieradzu, Złoczewie i Warcie oraz kilku gminach: Wróblewie, Męce, Brzeźnie i Majaczewicach. W ciągu tej nocy, współpracująca z KWP, Grupa Dywersyjna AK „Błyskawica" w Warcie dokonała zaboru mienia dwóm młynarzom. Prócz tego zostawiła przybitą odezwę do Polaków zapowiadającą *bezwzględną walkę czterem stronnictwom bloku demokratycznego, tj. PPR, PPS, SL i SD oraz wszystkim funkcjonariuszom UB i ich konfidentom.* W raporcie UB napisano, że *wywieszenie powyższej odezwy i komunikatów »Warszyca« było wstępem do dalszej działalności naszych rodzimych reakcjonistów, w różnych znakach grupujących się lecz posiadających jeden i ten sam cel.* Stopniowo zaczęły się pokazywać również inne ulotki, odezwy i biuletyny informacyjne rozrzucane wszędzie przez wspomnianą formację, dowodzoną przez ppor. Kazimierza Skalskiego „Zaporę" z podpisem „Z ramienia AK Wydziału Propagandy". Prócz tego ukazały się w tym czasie dwie ulotki „Zarządu AK Wydziału Propagandy i Dywersji" podpisane por. Jerzy (tj. Jan Kwapisz) W okresie pierwszomajowego święta *obchodzonego przez klasę robotniczą miast i wsi – zjednoczonych pod czerwonymi sztandarami PPR i PPS, teren powiatu sieradzkiego został powtórnie zohydzony hasłami szkalującymi w pierwszym rzędzie PPR i UB. Owe hasła były wymalowane farbą koloru zielonego, jednak w tych okolicach, gdzie najwięcej grupuje się PSL* – odnotowano w meldunku UB[38]. Większość odezw rozesłana została przez drużynę kpr. Romana Bulińskiego, ps. Zan z plutonu SOS, sierż. Antoniego Bartolika, ps. Szary, Jana Kwapisza „Jerzego" oraz „Zaporę",

[37] AIPN BU 578/312, Raport nr 00120 zastępcy dowódcy WBW województwa łódzkiego do szefa Oddziału Rozpoznawczo-Śledczego KBW płk. Litwina, 26 III 1946 r., k. 127, 128.

[38] AIPN Łd, sygn. pf 10/387, t. 2, WUSW w Łodzi, Meldunki, raporty i korespondencja dotycząca kolportażu ulotek antykomunistycznych na terenie Łodzi i województwa łódzkiego w latach 1945-1956, Pismo KW MO w Łodzi do WUBP w Łodzi z 17 VI 1947 r. w sprawie ulotek antypaństwowych, k. 73-74, 82.

podporządkowanego Komendzie Powiatowej KWP krypt. „Młockarnia”[39]. Ponadto lokalny pion Kierownictwa Walki z Bezprawiem zaangażował się w napisanie krótkiej, okolicznościowej odezwy w sprawie poległego partyzanta KWP „Łosia”, która brzmiała następująco: *Polacy! 17 maja 1946 r. zginął od kuli milicjanta polskiego śp. Janiec Antoni, ps. Łoś – lat 23 z piotrkowskiego. Zginął od kuli swego brata-Polaka, oficera MO, zginął śmiercią bohatera przy wykonywaniu rozkazu ukarania sługusów niemieckich i zdrajców Narodu Polskiego. Nie miał on na myśli zysku osobistego, lecz miał zadanie zniszczyć dorobek karanego, zdobyty krzywdą i łzami Narodu Polskiego. Miał dać odczuć karanemu, że sprawiedliwości musi stać się zadość. Polacy! W walce z dyktaturą żydowsko-bolszewicką zgasło młode życie żołnierza walczącego o Polskę Niepodległą – Polskę Niezależną. Solidaryzując się z jego ideą, złóżmy na jego grobie kwiaty, a w pracach naszych niech nie wygaśnie pragnienie i umiłowanie Wolności. Cześć Jego pamięci!*[40].

Zbliżający się termin głosowania ludowego w referendum wywołał wielkie podniecenie w społeczeństwie, zwłaszcza wśród mas ludowych – napisał „Warszyc”. *Zewsząd padało pytanie: Jak głosować? Bo przecież nie tak, jak chcą tego czerwoni! Stanowisko nasze omówiliśmy już w prasie konspiracyjnej. Obecnie służymy radą i wypowiadamy się w tej sprawie przy pomocy ulotek. Głosujcie: Na 1 pytanie: Nie!, Na 2 pytanie: Nie!, Na 3 pytanie: Tak!*[41]. Z datą 15 czerwca 1946 r. KWP rozprowadziło w województwie łódzkim kilkaset obwieszczeń opieczętowanych znakiem KWzB pt. „Referendum – chwytem taktycznym czerwonych”[42]. Zawierało ono wytyczne przy głosowaniu: 2 x nie i 1 x tak. Ponadto krytykowano w nim referendum za brak pytania o granice wschodnie: (...) *Blisko połowa* [terytorium RP] *z miastem Lwowem,*

---

39 K. Jasiak, *Podziemie antykomunistyczne na ziemi sieradzkiej w latach 1945-1955. Zarys problematyki*, Sieradz 2016, s. 38.

40 17 V 1946 r. w Sieradzu podczas akcji nakładania kontrybucji przy ul. Wierzbowej u Raszewskiego doszło do strzelaniny z milicją, w której zginął Antoni Janiec, ps. Łoś, Antek (ur. 29 V 1921 r. w Kolonii Ręczno, s. Antoniego, b. żołnierz 25 Pułku Piechoty AK Piotrków Trybunalski, oddziałów „Burzy” i „Wichra”, od wiosny 1946 r. w bojówce SOS „Szarego”). Natomiast drugi partyzant, Michał Żak, ps. Stasiek, zdołał zbiec przed obławą. Zwłoki „Antka” zostały po kryjomu pochowane przez Mariana Grobelnego, ówczesnego grabarza na cmentarzu parafialnym w Sieradzu (obecnie przy ul. Wojska Polskiego); AIPN Łd, sygn. pf 10/387, t. 1, WUBP w Łodzi, Ulotki wydawane..., Odezwa „Polacy”, k. 12; tamże 15/4, t. 2, WUBP w Łodzi, Ulotki – odezwy wydawane przez nielegalną organizację KWP, „Polacy” (Zadzim), k. 63; K. Jasiak, *Podziemie antykomunistyczne...*, dz. cyt., s. 38.

41 Pytania, o których tu mowa brzmiały następująco: 1) Czy jesteś za zniesieniem senatu? 2) Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki narodowej z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? 3) Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? Odezwa Dowództwa Walki z Bezprawiem w sprawie referendum pt. „Polacy”. Społeczeństwo polskie było w większości zdecydowane głosować w referendum. KWP zdawało sobie jednak sprawę, że referendum jest dla rządzących sondażem, jakie będą wyniki wyborów do Sejmu RP, które miały się odbyć w niedalekiej przyszłości. KWP, zalecając głosowanie 2 x nie i 1 x tak, odrzucało upaństwowienie przemysłu i zniesienie Senatu, było jedynie za utrzymaniem Ziem Zachodnich; zob. A. W. Gała, *50 lat...*, dz. cyt., s. 183.

42 AIPN Łd, sygn. pf 10/387, t. 1, WUBP w Łodzi, Ulotki wydawane przez różne organizacje typu AK wydawane po wyzwoleniu, „Referendum – chwytem taktycznym czerwonych”, k. 8; tamże, sygn. 15/4, t. 3, WUBP w Łodzi, Ulotki, odezwy dotyczące KWP, „Referendum – chwytem taktycznym czerwonych”, 15 VI 1946 r., k. 22 (ulotka rozkolportowana przez KWzB Sieradz).

Jan Kwapisz ps. Jerzy, Wicher, Lis-Kula (1926-1951). Oficer łącznikowy kpt. „Warszyca", Dowódca bojówki SOS KWP Obwód Sieradz krypt. „Młockarnia", po 1947 r. dowódca oddziału krypt. „Drzymała 3", zastępca komendanta „Murata", szef kwatermistrzostwa Dowództwa Oddziałów Leśnych KWP Teren 731. Zabity w zasadzce UB 21 VII 1951 r.

Zbiory AIPN w Łodzi

Brześciem i Wilnem, z bogatymi polami naftowymi, z urodzajną glebą Wołynia i Podola, z olbrzymimi lasami Kresów Wschodnich i puszczą Białowieską, z relikwiami narodowymi niezliczonych kurhanów, gdzie spoczęli bohaterowie walk o te zlane polską krwią i polskim potem ziemie, jest zajęta przez ZSRR. Przestrzegający elementarnych zasad etyki politycy, poważni na sposób europejski, postawiliby Narodowi wszystkie zasadnicze pytania, albo, jeśli takie pytanie jak granice z okupantem, który dał wam władzę, jest sprawą zbyt nieprzyjemną, sprawą, którą by mimo jej wagi dla narodu mogła opiekuna śmiertelnie obrazić i pytania takiego baliby się przez wzgląd na niego postawić, najzwyczajniej w świecie projektu przeprowadzenia referendum w ogóle by nie wysunęli[43]. Kapitan Sojczyński w swoich obwieszczeniach demaskował cele i zadania podstępnej machiny terroru komunistycznego, dając społeczeństwu pełny obraz zaistniałej sytuacji, co za tym idzie dążył do wsparcia opozycji i umożliwienia jej w duchu niepodległościowym głosowania podczas referendum. (...) *Wyjście narzuca się samo: bojkotować referendum, w razie przeforsowania go odpowiadać na pierwsze i drugie pytanie – nie, tylko na trzecie – tak; – domagać się przy zastosowaniu wszelkich form skutecznych jak najszybszego przeprowadzenia wyborów; – wspierać wszystkimi swymi możliwościami zakonspirowane siły zbrojne w przeciwstawieniu się gwałtom i prześladowaniom. Nadszedł moment decydujący. Walka o wolność i niezawisłość, o sprawiedliwą, demokratyczną Polskę osiągnęła punkt kulminacyjny*[44]. Przyjęta przez kpt. „Warszyca" reguła głosowania 2 x nie i 1 x tak w niewielkim stopniu różniła się od wyborczych postanowień Zrzeszenia WiN. Zaznaczyć należy, że komendant główny KWP jeszcze w styczniu 1946 r. nie wyraził zgody i nie poparł WiN-u w dążeniu do scalenia sił antykomunistycznych na terenie podległych województw. W swoich odezwach tak oceniał wówczas WiN: (...) *Wolność i Niezawisłość jest organizacją o charakterze wybitnie politycznym, jest w pewnym sensie zakonspirowanym*

[43] Pełny tekst obwieszczenia, zob. tamże, k. 25-27.

[44] Tamże.

stronnictwem, na co wskazują wyraźnie jej wytyczne ideowe. Ja odnoszę się do Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość z dużą dozą sceptycyzmu i rezerwą. Uderzają fakty: 1) Tworzą je ludzie, którzy się, że tak powiem, zgrali przez ujawnienia itp. posunięcia, 2) podlega Raczkiewiczowi i Borowi (orientacja ozonowo-sanacyjna), będzie prawdopodobnie zwalczać Mikołajczyka, a jedynie wytyczne ogólne zbieżne są do tego, co głosi Mikołajczyk. Po co uprawiać politykę konspiracyjnie, gdy można to robić, chociaż bezsprzecznie w warunkach trudnych, jawnie i gdy to inni robią jawnie? W naszych warunkach jawna walka polityczna da większe efekty, bo będzie ją obserwował i wyciągał odpowiednie wnioski świat. Wszystko wskazuje na to, że ludzie tworzący Zrzeszenie chcą odzyskać przynajmniej częściowo utracone wpływy na społeczeństwo i zdobyć pewne atuty dla zapewnienia sobie przyszłości[45]. Kapitan „Warszyc" nie podporządkował się organizacji WiN i nie zmienił swojego poglądu na temat wizji połączenia KWP z tymi strukturami konspiracyjnymi, ponieważ utworzone łódzkie podziemie zbrojne prowadziło wyłącznie działania o typowo wojskowym charakterze.

18 czerwca 1946 r. rozesłano do poszczególnych komend („Motoru", „Biwaków", „Turbiny", „Pociągu", „Klimczoka", „Napędu", „Młockarni", „Buków", „Grabów", „Dębów" i „Akacji") rozkaz rozplakatowania i rozrzucenia jak największej liczby ulotek Kierownictwa Walki z Bezprawiem, zatytułowanych „Mówi Polska zakonspirowana – jak głosować". Wraz z nimi rozesłano również ostrzeżenia do przewodniczących i członków komisji referendalnych, które brzmiały następująco: *Stwierdziliśmy, że skomunizowane stronnictwa bloku wyborczego, mianowicie PPR, PPS, SL i SD – chcąc za wszelką cenę stworzyć pozory solidaryzowania się z nimi Społeczeństwa i utrwalić czerwony reżim, postanowiły sfałszować na swoją korzyść wyniki głosowania ludowego. Między zebranymi dowodami mamy pisemne zeznania obywateli, którzy osobiście otrzymali instrukcje, jak należycie niecną akcję przeprowadzić. Uplanowany podstęp jest jednym z najohydniejszych zamachów w szeregu tych, którymi czerwoni zaprzedańcy chcą narzucić Polsce jarzmo żydo-komunistycznego ustroju i następnie podporządkować Ją całkowicie Związkowi Radzieckiemu. Na tle poniesionych przez Naród Polski milionowych ofiar w walce o Wolność i Sprawiedliwość, fałszowanie Jego woli zarysowuje się jak ponura zbrodnia, która wcześniej czy później musi być bezwarunkowo napiętnowana i to przez zastosowanie wobec winowajców bardzo surowych kar. Powyższe podajemy zaangażowanym w przestępczej akcji fałszowania wyników referendum do wiadomości i przestrzegamy ich przed konsekwencjami*[46]. Cztery dni później „Warszyc" wydał kolejny rozkaz swoim dowódcom bojówek SOS, aby w przeddzień i w dniu głosowania ludowego nie wykonywali *wszelkiego rodzaju akcji zbrojnych*, a skupili się na rozkolportowaniu wspomnianych ulotek przez sieć terenową 26 i 27 czerwca. Bibuła antywyborcza KWP miała być rozrzucona w czasie przemarszów i patrolowania okolicy. W akcjach otrzymano również przyzwolenie na rozbrajanie i wykonywanie kar chłosty na nadgorliwych członkach ORMO, którzy

[45] Tamże, sygn. 6/43, WSR w Łodzi, Sr 786/46, Akta w sprawie karnej przeciwko: Sojczyński Stanisław i inni, oskarżeni m.in. o utworzenie i działalność w nielegalnej organizacji Konspiracyjne Wojsko Polskie (KWP) obejmującej zasięgiem województwo łódzkie, śląsko-dąbrowskie, kieleckie i poznańskie, t. IV, Komunikat M.p. 7/1361/2 Dowództwa „Lasów" z 13 I 1946 r. do dowódcy „Pociągu", k. 29.

[46] Tamże, sygn. 15/4, t. 3, WUBP w Łodzi, Ulotki, odezwy dotyczące KWP, Rozkaz Dowództwa „Borów", Mp. 177/1866/3, KWzB do Przewodniczących Głosowania Ludowego (bez wpisania miejscowości, in blanco do wielokrotnego użycia), k. 29.

zgłosili się dobrowolnie do ochrony urn wyborczych[47]. Likwidowanie wrogów mogło odbywać się jedynie po uzyskaniu wyroku ze sztabu KWP. Nakazane akcje mogły być przeprowadzone jedynie w sprzyjających okolicznościach. *Jeśli na terenie, na którym biwakuje oddział nieprzyjaciela przeprowadzane są na szeroką skalę pacyfikacje, trzeba zaszyć się w ustronie i przeczekać* – napisał „Warszyc"[48].

Walka o urny wyborcze na przykładzie powiatu wieluńskiego

W okresie referendum i wyborów do Sejmu KWP starało się zabezpieczyć urny wyborcze przed oszustwem i propagandą komunistów. Celu jednak nie osiągnięto ze względu na masowe aresztowania w środowisku niepodległościowym (koniec czerwca-lipiec 1946, tj. likwidacji KWP „Lasy-Bory") oraz przybycie na tereny opanowane przez „leśnych" jednostek operacyjnych z 8 pułku KBW. Jednym z przykładów jest region powiatu wieluńskiego, gdzie do nadzorowania urn wyborczych w Wieluniu, Radoszewicach, Wierzchlasie i Konopnicy przydzielono z Łodzi grupę operacyjną z 8 pułku KBW, która wsparła placówki MO i ORMO. W tym czasie panowały trudne warunki podróżowania z uwagi na wprowadzenie przez władze komunistyczne surowych ograniczeń w przemieszczaniu się. Na okres tych działań wprowadzono zakaz poruszania się osób cywilnych od zmroku do świtu, który egzekwowano pod groźbą restrykcji (tymczasowego uwięzienia w areszcie). Partyzanci często wykorzystywali tę trudną sytuację do opanowywania miejscowości i zbrojnego rozprawiania się z bezpieką. Było to możliwe dzięki poparciu części społeczeństwa. Stosunek ludności do KWP był wówczas pozytywny. Według sprawozdania PUBP wynika, że mieszkańcy gminy powiatu wieluńskiego w większej części byli *zapatrywania reakcyjnego, co świadczy o tym, że banda tam przejawiała w dużej mierze wrogą działalność, co uwidaczniało się w dokonywanych napadach rabunkowych i morderstwach. W gminach przeprowadzono szereg aresztowań, co daje nam dowody o współpracy ludności tamtejszej z bandą*[49]. „W nocy przejmowaliśmy władzę,

[47] W okresie trwania referendum ludowego m.in. na terenie pow. częstochowskiego, gdzie były 43 obwody wyborcze, zmobilizowano do ochrony 215 członków ORMO (po 5 uzbrojonych na komisję wyborczą). Ponadto w tej akcji uczestniczyły następujące siły: MO – 115 funkcjonariuszy (tj. 4 plutony operacyjne po 20 ludzi i 35 z Komendy Miasta oraz patrole rezerwowe w sile 3 w centrum miasta), UB został użyty do pracy wywiadowczej; z WP – 100 żołnierzy, w pogotowiu bojowym, stacjonujący w koszarach na „Zaciszu". Wojsko miało być użyte jedynie na wypadek, gdy MO, ORMO nie będzie wstanie opanować sytuacji; Straż Ogniowa – 129 (po 3 ludzi na 43 obwody); związki młodzieżowe obsługiwały telefony alarmowe i zajmowały się obserwacją terenu w obrębie 100 m od komisji wyborczych. Łączność ze wszystkimi urzędami i wojskiem odbywała się za pośrednictwem stacji nadawczo-odbiorczej, telefonu oraz 2 kurierów (na motocyklu i rowerze); tamże, sygn. 15/4, t. 2, WUBP w Łodzi, Ulotki – odezwy wydawane przez nielegalną organizację KWP, Odpis tajnego dokumentu z 17 VI 1946 r. Komendy Miasta MO w Częstochowie, L.dz. 76/46 z 17 VI 1946 r. w sprawie rozdziału czynności jednostek bezpieczeństwa na terenie Częstochowy podczas trwania referendum ludowego, k. 85.

[48] Dowództwo „Lasów" M.p. 187/2266/4 do dowódcy „Oświęcimia", „Awr" (kopia w zbiorach autora).

[49] AIPN Łd, sygn. pf 10/376, t. 1, WUSW w Łodzi, Protokoły przesłuchań świadków, plany, meldunki i raporty PUBP w Wieluniu dotyczące działalności podziemia zbrojnego (KWP) w powiecie wieluńskim za lata 1947-1951, Stosunek ludności do bandy, sprawozdanie PUBP Wieluń, k. 193.

a nad ranem ewakuacja na placówkę i tak do amnestii 1947 r." – wspomniał jeden z żołnierzy KWP, Edward Marczak, ps. Stach[50]. Najbardziej spektakularne akcje dywersyjno-propagandowe zanotowano na tym terenie na przełomie listopada i grudnia 1946 r., tj. po rozbiciu organizacji KWP „Warszyca". Fakty te potwierdzają relacje, raporty partyzanckie oraz komunikaty Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. 17 listopada 1946 r. jedna z wieluńskich bojówek KWP Antoniego Pabianiaka, ps. Błyskawica, w sile 25 ludzi opanowała wieś Konopnicę w powiecie wieluńskim, rozbrojono wówczas ochronę komisji wyborczej, złożoną z 3 milicjantów i 5 ormowców. Pobito kijami przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej i jego obstawę milicyjną. Zarekwirowano: 6 kb, 3 pepesze, 1 granat i amunicję[51]. 21 grudnia 1946 r. również w tejże miejscowości rozbito posterunek ORMO. Zabrano broń i amunicję, m.in. 9 karabinów i 6 granatów. Powodem rozbrojenia było bandyckie zachowanie się władz milicyjnych wobec ludności, przeważnie tej, która była ścigana przez UB. Rozbrojenia dokonał oddział KWP sierż. Kazimierza Grzelczyka „Zemsty" (14 żołnierzy)[52]. W tym samym dniu ppor. „Błyskawica" zorganizował koncentrację swojej jednostki dywersyjnej we wsi Józefina w gminie Osjaków w zabudowaniach Graczyka. Zaplanowano rozbicie urny wyborczej w Kolonii Raduckiej, gdzie kwaterowało ORMO. Przed akcją oddział „Błyskawicy" (22 ludzi) dokonał zaopatrzenia w materiały żywnościowe ze spółdzielni we wsi Wierzchlas, po czym udał się do jej skarbnika. Na potrzeby organizacji zarekwirowano około 6 tys. zł. Na pobraną kwotę ppor. „Błyskawica" wystawił pokwitowanie z pieczęcią i podpisem inkasenta „Bartosz IX". Około godz. 21 zastępcę przewodniczącego Komisji Obwodowo-Wyborczej (nr 126), członka SL, Bronisława Kasprzyckiego dotkliwie pobito (jak się później okazało ze skutkiem śmiertelnym) za to, że współpracował z UB i popierał komunistów. Oddział rozbił i spalił również placówkę ORMO, zabierając 3 karabiny kb i 140 sztuk amunicji[53].

Agitacja niepodległościowa po drugiej stronie barykady

W ramach działalności antykomunistycznej wydział informacyjno-propagandowy KWP wespół z Kierownictwem Walki z Bezprawiem pod komendą „Warszyca" prowadził również inne formy pisemnej agitacji antypaństwowej w środowisku przeciwnika. Wysyłano do aparatu władzy PPR, MO, UB oraz pracowników administracji publicznej zawiadomienia, w których żądano pod groźbą kary śmierci zaprzestania stosowania represji czy innych form

50 Relacja Edwarda Marczaka, ps. Stach z 18 XI 1998 r. (w zbiorach autora).

51 Komunikat nr 15 Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 24 XII 1946 r. o ważniejszych aktach terroru w czasie kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego (kopia w zbiorach autora); relacja T. Wesołowskiego, żołnierza KWP „Zemsty" z 25 IV 2000 r. (w zbiorach autora).

52 Kopia meldunku nr 1 „Zemsty" do dowódcy oddziałów leśnych „Murata" w sprawie rozbicia urny wyborczej i posterunku MO z 1946 r. (w zbiorach autora).

53 AIPN Łd, sygn. 0110/2, KW MO w Łodzi, Rejestr zabójstw, samobójstw, wypadków śmiertelnych i uszkodzeń ciała KPMO w Wieluniu za październik 1945-grudzień 1946, Dziennik zdarzeń na podstawie telefonogramów MO, k. 17; K. Jasiak, *Działalność...*, dz. cyt., s. 250; Cz. Osękowski, *Wybory do Sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Warszawa 2000, s. 254.

prześladowania. Było to szczególnie trudne zadanie ze względu na specyficzny krąg odbiorców. Przykładem może być dokument dostarczony do starosty powiatowego, sekretarza PPR i szefa PUBP w Wieluniu, wysłany przez Kierownictwo Walki z Bezprawiem na powiat wieluński z 5 lutego 1946 r., w którym napisano, że *broniąc społeczeństwo Polski przed szalejącym terrorem, w wypadku nie zaprzestania go przez czerwone władze i nie wypuszczenia już więzionych, będziemy zmuszeni odpowiedzieć taką samą pacyfikacją przeciwko zdradzieckim elementom komunistycznym, przeprowadzić likwidacje najbardziej szkodliwych. W razie gdy likwidacja przestępców PUBP i komunistycznych nie sprowadzi władz ze zgubnej drogi, powtórzymy ją z szerszym zakresie i zastosujemy dalsze sposoby obrony*[54]. „Warszyc" przywiązywał do takich akcji sporą wagę, dlatego niemal w całym regionie łódzkim i do ościennych województw przesyłano ostrzeżenia[55]. W tzw. archiwum „Warszyca" zachował się dokument o nr. 79 (skierowany do por. „Grota" – dowódcy baonu „Żniwiarka", datowany 27 marca 1946 r.) „Stanowisko Kierownictwa Walki z Bezprawiem KWP wobec aktualnej sytuacji i wyborów"[56], w którym kpt. Sojczyński polecał: *przesłaną deklarację Kierownictwa Walki z Bezprawiem odnośnie wyborów odbić w 1500 egzemplarzach (drugie 1500 zostanie odbite w lasach), zostanie ona rozesłana do wojewodów, starostów, władz naczelnych, wojewódzkich i powiatowych 6 stronnictw. Akcja musi być przeprowadzona w czasie kilku dni na całym terenie Polski. Żniwiarce przydzielam woj. łódzkie, poznańskie, część woj. pomorskiego rozciągającą się na zachód od Wisły i ziemie zachodnie po Śląsk Dolny; woj. dolnośląskie i śląsko-dąbrowskie oraz krakowskie otrzymał Klimczok. Akcja będzie przeprowadzona na rozkaz najpóźniej w przyszłym tygodniu. Przygotowanie do akcji: 1. wynotować z mapy miasta wojewódzkie i powiatowe, 2. wybrać trasy kolejowe prowadzące tam i z powrotem przez wynotowane miasta, 3. przygotować kurierów (lub kurierki), po jednym na każdą trasę, 4. zakupić odpowiednią ilość kopert i znaczków pocztowych, 5. zaadresować koperty pismem maszynowym, najlepiej posługując się kilku maszynami*[57]. Powyższe wytyczne dotyczące tej akcji otrzymała również Grupa Wojewódzka krypt. „Klimczok" 8 kwietnia 1946 r. Na rozkaz nr 103 major „Erg" dostał wtedy 600 ulotek odbitych na powielaczu, a także fundusze w wysokości 17 000 zł na pokrycie związanych z przeprowadzeniem akcji wydatków. Kurierom wypłacono zwrot kosztów przejazdu koleją oraz do 300 zł diety dziennie[58].

Kolejną skuteczną formą agitacji wobec komunistów była akcja sloganowa, którą prowadzono przez wydzielone sekcje bojowe w poszczególnych komendach powiatowych. Metoda ta polegała na pisaniu na murach haseł antypaństwowych, które pochodziły z byłych odezw pomysłodawcy – „Warszyca". Na łamach gazety

---

54 AIPN Łd, sygn. 15/4, t. 2, WUBP w Łodzi, Ulotki – odezwy wydawane przez nielegalną organizację KWP, Powiadomienie KWzB na powiat Wieluń z 5 II 1945 r, k. 90-91.

55 W piśmie KWzB z 2 III 1946 r. odnotowano do wiadomości: Pan Premier TRzJN, Wojewodowie, Starostowie, władze naczelne, wojewódzkie i powiatowe 6 stronnictw.

56 AIPN Łd, sygn. 15/4, t. 3, WUBP w Łodzi, Ulotki, odezwy dotyczące KWP, Obwieszczenie KWzB „W Świetle Prawdy" z 11 V 1946 r. nr 7 /17, zatytułowane „Referendum – chwytem taktycznym czerwonych!", k. 15-17; tamże, WUBP w Łodzi, Ulotki, odezwy dotyczące KWP, „Stanowisko KWzB wobec aktualnej sytuacji i wyborów" z 2 III 1946 r., k. 17; A. Wiktor Gała, *50 lat...*, dz. cyt., s. 177-178.

57 AIPN Łd, sygn. 6/43, t. 3, WSR w Łodzi, Akta sprawy przeciwko: St. Sojczyński i inni, k. 458.

58 Tamże, t. 4, Rozkaz nr 103/0864/1, k. 129.

Stanowisko Kieronictwa Walki z Bezprawiem

WOBEC AKTUALNEJ SYTUACJI I WYBORÓW

Zasadniczą przyczyną pozostania w podziemiach wielkich ugrupowań konspiracyjnych i ponownego powiązania się ich w organizacje, obejmujące Kraj swą siecią, jest narzucenie Narodowi, który poniósł najwyższe ofiary dla samostanowienia o sobie, rządu podporządkowanego obcym wpływom i spełniającego swą władzę przy pomocy okupacyjnych metod terroru.

Podciąganie przez czynniki oficjalne ruchu podziemnego oporu, walki z przemocą i uciskiem pod miano N.S.Z. czy faszyzmu jest w pojmowaniu uczciwie podchodzącego do sprawy społeczeństwa i zagranicy niczym innym, jak perfidną, nikczemną i wysoce nierzeczową grą.

My również pragniemy Polski demokratycznej – ale nie marksistowskiej, nie totalistycznej, nie budowanej na zakłamaniu, a na sprawiedliwości i prawdzie. Jesteśmy zwolennikami upaństwowienia ciężkiego i średniego przemysłu, reformy rolnej, reform społecznych w duchu demokracji, ale nie krwawego przewrotu komunistycznego, samowoli, deptania praw i zasad. Nie mamy bic przeciw istnieniu komunistycznej P.P.R., tak samo jak umiarkowanie lewicowego P.S.L., czy innych stronnictw, nie zgodzimy się jednak na uzurpowanie sobie przez niektóre z nich przywileju wyłącznej, niepodzielnej władzy, na stosowanie metod fałszu, zdrady, przemocy i skrytobójstwa. Stronnictwo, które bierze na siebie hańbiącą rolę sieci terenowej szpicli organów terroru politycznego, będzie zawsze zwalczane przez nas w sposób jak najbardziej radykalny.

Dla nas nie jest miarodajnym autorytetem ani p.Mikołajczyk, ani p.Osóbka-Morawski, czy p.Gomółka, ani też p.Raczkiewicz czy p.Anders. Dla nas świętością, dla której jesteśmy gotowi ponieść najwyższe ofiary, jest Kraj i Naród.

W państwie demokratycznym decydującą winna być wola Narodu. Uznamy tylko taką taktykę wyborczą, która zapewni zwycięstwo woli większości. Fałszowanie wyborów przez narzucanie niewolniczo-totalistycznego systemu wyborów w bloku, wysiłki uzyskania przewagi przez użycie czy wykorzystanie obcej przemocy, obojętne która partia przejawi taką tendencję, określimy zawsze jako zbrodnię głównią wobec Narodu i Państwa Polskiego.

Przestrzegamy P.P.R. przed nastawieniem się na utrzymanie dyktatury za wszelką cenę. Komuniści muszą zdobyć się na trzeźwą ocenę sytuacji i uczciwość zgodną z ich piękną teorią." Dojście do głosu P.P.R. jako jednej z partyj współrządzących jest osiągnięciem słusznym, lecz na skutek przeholowania przez nią swych szans – bez przerwy upamiętniającym się przestępczym kabotynizmem. Krańwość i niczym nieuzasadniona zachłanność na dzierżenie władzy nie tylko nie da P.P.R. pożądanych ...ltatów, ale doktrynę marksistowską uczyni jeszcze bardziej niepopularną i obudzi do komunistów nowe fale nienawiści. Poprostu spełnia się staropolskie przysłowie: »Kogo Pan Bóg chce pokarać, to odbiera mu rozum«. Fanatyzm P.P.R. jest nietrzeźwy, zbrodniczy i zgubny. W razie dalszego kroczenia partii po obranej złej drodze – popłyną rzeki krwi bratniej. Polska może przejściowo stać się nawet XVII republiką radziecką, ale ci, którzy to spowodują, żadnych doraźnych korzyści z zaprzedania i zdrady nie uzyskają, bo istnieć nie będą. Pod tym względem niechaj P.P.R. nie ma żadnych złudzeń – dla ratowania od zguby Ojczyzny my również przebierać w środkach nie mamy zamiaru.

P.S.L. przestrzegamy przed zbytnim solidaryzowaniem się z rozkładowym postępem, przed świadomym przypisywaniem zbrodni urzędów bezpieczeństwa »reakcji«, przed utożsamianiem naturalnego, słusznego buntu i samoobrony społeczeństwa wobec policyjnego systemu rządzenia z bandytyzmem czy wichrzeniem wstecznictwa. Pan wicepremier Mikołajczyk przybył z Londynu zbyt późno, ale kilkumiesięczny pobyt w kraju jest wystarczający, aby zorientować się, że rzucając kolumnie na ruch podziemny, występuje się przeciw większości w Narodzie.

Działalność Rządu Tymczasowego wybitnie, a t.zw. Rządu Jedności Narodowej pod bardzo wieloma względami – jest przestępcza. Rządy te prowadzą jednostronną, stale podsyconą nieobliczalnymi posunięciami, zamykaniem dziesiątkó tysięcy obywateli w obozach koncentracyjnych i więzieniach, potajemnymi egzekucjami, krwawą rewolucją.

Dziś, w przededniu wyborów, nieprzytomni w swym przyziemnym zacietrzewieniu panowie politycy zapowiadacie, że najważniejszym dla was zagadnieniem chwili jest rozprawienie się z »bandami«, a więc z mającymi jak dotychczas, jedynie charakter protestacyjny odruchami samoobrony Narodu.

A my was po raz ostatni przestrzegamy: Baczcie aby społeczeństwo nie przestało być dla was wyrozumiałe. Baczcie, abyście nie zaprzepaścili wyjątkowych szans zrehabilitowania się i nie spowodowali, że wybory staną się dla was krwawym sądem.

Nas jest miliony, was najwyżej dziesiątki tysięcy. Rozprawić się z chwastami w łonie własnego społeczeństwa potrafimy nawet wówczas, gdy każde miasto polskie zamienicie na garnizon sowiecki.

Ulotka Kierownictwa Walki z Bezprawiem z 2 III 1946 r. komentująca bieżące wydarzenia polityczne, strona 1 Zbiory AIPN w Łodzi

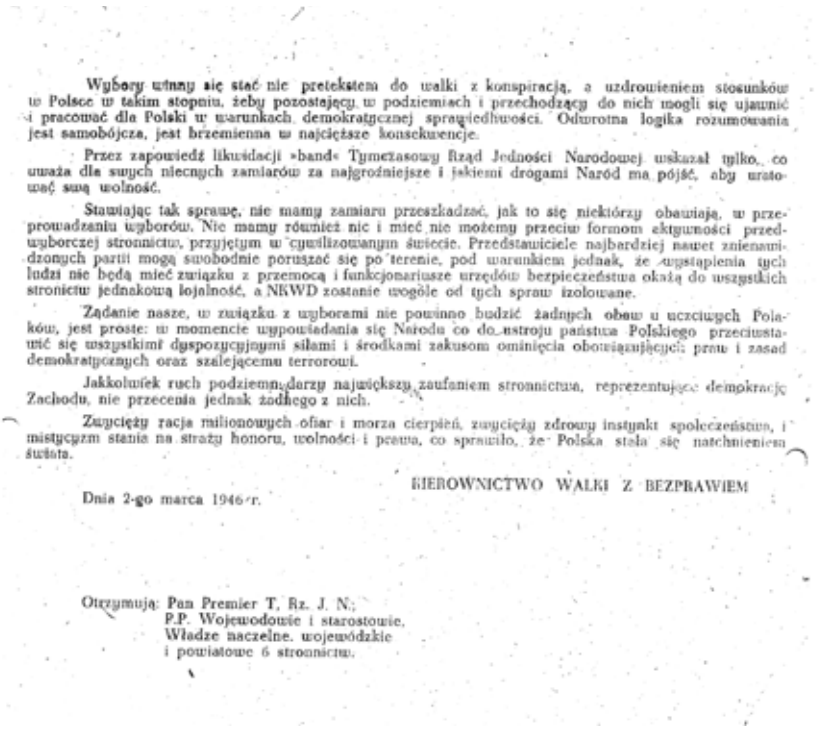

Wybory winny się stać nie pretekstem do walki z konspiracją, a uzdrowieniem stosunków w Polsce w takim stopniu, żeby pozostający w podziemiach i przechodzący do nich mogli się ujawnić i pracować dla Polski w warunkach demokratycznej sprawiedliwości. Odwrotna logika rozumowania jest samobójcza, jest brzemienna w najcięższe konsekwencje.

Przez zapowiedź likwidacji »band« Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej wskazał tylko, co uważa dla swych niecnych zamiarów za najgroźniejsze i jakiemi drogami Naród ma pójść, aby uratować swą wolność.

Stawiając tak sprawę, nie mamy zamiaru przeszkadzać, jak to się niektórzy obawiają, w przeprowadzaniu wyborów. Nie mamy również nic i mieć nie możemy przeciw formom aktywności przedwyborczej stronnictw, przyjętym w cywilizowanym świecie. Przedstawiciele najbardziej nawet znienawidzonych partii mogą swobodnie poruszać się po terenie, pod warunkiem jednak, że wystąpienia tych ludzi nie będą mieć związku z przemocą i funkcjonariusze urzędów bezpieczeństwa okażą do wszystkich stronnictw jednakową lojalność, a NKWD zostanie wogóle od tych spraw izolowane.

Żądanie nasze, w związku z wyborami nie powinno budzić żadnych obaw u uczciwych Polaków, jest proste: w momencie wypowiadania się Narodu co do ustroju państwa Polskiego przeciwstawić się wszystkimi dyspozycyjnymi siłami i środkami zakusom ominięcia obowiązującej: praw i zasad demokratycznych oraz szalejącemu terrorowi.

Jakkolwiek ruch podziemny darzy największym zaufaniem stronnictwa, reprezentujące demokrację Zachodu, nie przecenia jednak żadnego z nich.

Zwycięży racja milionowych ofiar i morza cierpień, zwycięży zdrowy instynkt społeczeństwa, i mistycyzm stanie na straży honoru, wolności i prawa, co sprawiło, że Polska stała się natchnieniem świata.

KIEROWNICTWO WALKI Z BEZPRAWIEM

Dnia 2-go marca 1946-r.

Otrzymują: Pan Premier T. Rz. J. N.;
P.P. Wojewodowie i starostowie,
Władze naczelne, wojewódzkie
i powiatowe 6 stronnictw.

Ulotka Kierownictwa Walki z Bezprawiem z 2 III 1946 r. komentująca bieżące wydarzenia polityczne, strona 2 Zbiory AIPN w Łodzi

„W Świetle Prawdy" obowiązywały zazwyczaj przez miesiąc, głównie podczas wykonywania działań dywersyjnych w terenie, bądź też w czasie postoju oddziału w miejscach konspiracyjnych ekspozytur. Podległe jednostki partyzanckie KWP na podstawie wydanych rozkazów ze sztabu KWP „Lasy-Bory" rozklejały plakaty, ulotki mające charakter antypaństwowych obwieszczeń, nawołujących ludność do otwartej walki z władzami. Szczególnie dobre warunki agitacji społeczeństwa mieli żołnierze SOS Kierownictwa Walki z Bezprawiem, którzy podczas przemarszów przez osady realizowali powierzone zadania zlecone przez Wydział Informacyjno-Propagandowy: cele niepodległościowe organizacji KWP. Jedna z takich akcji, która miała miejsce w nocy z 22 na 23 listopada 1945 r. w gminach: Gorzkowice, Parzniewice i Ręczno, zakończyła się rozplakatowaniem ulotek oraz rekwizycją żywności i materiałów z państwowego majątku w Bujnicach. Jak podają raporty oddziału krypt. „Grabie", w akcji tej brała udział drużyna SOS złożona z 25 osób, m.in.: pchor. „Konrad", „Zagłoba", strz. „Dąb", „Jan", „Strzała", „Orzech", „Wilk", „Staw", „Sęp", „Nur"[59]. W późniejszym okresie działalności KWP (w kwietniu 1946 r.) obowiązywały takie hasła, które partyzanci mieli za zadanie wypisywać i rozklejać w ramach działalności informacyjno-propagandowej, jak np. „Za zbrodnie NKWD i UB jest odpowiedzialna PPR! Precz z NKWD, UB

[59] AIPN Łd, t. 3, WSR w Łodzi, Akta sprawy przeciwko: St. Sojczyński i inni, Meldunek 24 XI 1945 r. do dowódcy kompanii „Noka", k. 68.

Zdjęcie sygnalityczne kpt. Stanisława Sojczyńskiego ps. Warszyc z WUBP w Łodzi z lipca 1946 r. AIPN Łd, sygn. pf 12/2270

i PPR!”[60]. W czerwcu 1946 r. obowiązywały nowe slogany: „Sądy doraźne, obozy koncentracyjne i więzienia, szubienice i narzędzia tortur – to symbole tzw. Rządu Jedności Narodowej w Polsce”, „Dość zbrodni MBP i RJN w Polsce – żądamy interwencji ONZ!”[61]. „Warszyc” polecił również wypisywanie na murach zieloną farbą (w terminie od 1 czerwca aż do referendum) odpowiedzi na pytania, mające być postawione w czasie głosowania ludowego, następującym skrótem: „I – nie, II – nie, III – tak”[62].

W dowództwie KWP „Lasy-Bory” i w batalionach organizacji KWP dysponowano dziewięcioma powielaczami. W sztabie były dwa, batalion „Motor” posiadał jeden, batalion „Biwaki” nie miał żadnego, Wieluń „Turbina” jeden, Częstochowa „Napęd” pożyczał powielacz i ulotki na referendum ze sztabu, batalion „Klimczok” miał trzy powielacze. W sztabie KWP była jedna maszyna do pisania, dwie posiadał adiutant Ksawery Błasiak „Albert”, a trzy szef wywiadu Stanisław Żelanowski „Nałęcz”. Poza tym w garnizonie każdy oddział dysponował swoją maszyną do pisania (około 10 sztuk). W terenie poszczególne kompanie KWP miały polowe aparaty telefoniczne w liczbie kilka sztuk. Oficer łącznikowy sztabu KWP Feliks Kasza,

60 AIPN Łd, sygn. 15/1, t. 2, WUBP w Łodzi, Rozkazy, wytyczne i wnioski awansowe Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Rozkaz nr 81/2663/4, 26 III 1946 r., k. 115.

61 Tamże, t. 1, Rozkaz nr 144/2665/4, 26 V 1946 r., k. 31.

62 Tamże.

ps. Szczerbiec, posiadał trzy radiostacje, a por. Jerzy Jasiński „Janusz" radiostację wymontowaną z wojskowego samochodu. Na początku kwietnia 1946 r. organizacja „Warszyca" miała już dostęp do drukarni w Piotrkowie Trybunalskim, z którą utrzymywał kontakt dowódca „Żniwiarki" por. Jan Rogulka „Grot", lecz z powodu aresztowania i likwidacji dowództwa piotrkowskiego batalionu w końcu kwietnia 1946 r. kontakt ten został zerwany. Do połowy czerwca 1946 r. wydrukowano w sumie około 3000 deklaracji KWzB pt. „Stanowisko Kierownictwa Walki z Bezprawiem wobec aktualnej sytuacji i wyborów"[63]. Intensyfikacja działań o charakterze propagandowym w tzw. wojnie informacyjnej została sparaliżowana na skutek aresztowania kierownictwa KWP w mieszkaniu Bolesława Włodarczyka przy ul. Wręczyckiej 11 w Częstochowie. Zatrzymano tam komendanta głównego KWP kpt. „Warszyca" i jego sekretarkę Halinę Pikulską „Ewunię" w wyniku operacji agenturalnej UB z wykorzystaniem m.in. uprzednio zwerbowanego agenta „Żbika" – Henryka Brzózki. Znaleziono również archiwum organizacji, co doprowadziło do całkowitej dekonspiracji KWP i fali aresztowań. Grupy operacyjne UB ujęły wówczas w Częstochowie, Radomsku, Wieluniu, Sieradzu, Łasku, Piotrkowie Trybunalskim i pobliskich miejscowościach łącznie około 800 osób związanych z tą organizacją. W końcu czerwca 1946 r. WUBP z Katowic, w czasie operacji o krypt. „Penetracja", zlikwidował Śląski Okręg KWP „Klimczok". Jego komendanta, mjr Gerarda Szczurka „Erga", pojmano już wcześniej – 6 czerwca 1946 r. W rezultacie tych zatrzymań Komenda KWP „Lasy-Bory" została całkowicie rozbita. Aresztowanych skazano na wieloletnie więzienia. W przypadku kierownictwa poszczególnych komend sądy komunistyczne wydały kilkanaście wyroków śmierci, m.in. zamordowani zostali 19 lutego 1947 r. kpt. „Warszyc" wraz ze swoimi pięcioma podkomendnymi.

Udało się jedynie ukryć i utrzymać niezdekonspirowane placówki w powiecie piotrkowskim i radomszczańskim w ramach nowo sformowanej Komendy KWP krypt. „Gaje-Grody" pod dowództwem Jerzego Jasińskiego „Janusza". Natomiast samodzielni, lokalni dowódcy polowi, m.in. w powiecie wieluńskim i sieradzkim, kontynuatorzy idei niepodległościowej, nadal stawiali czynny opór władzy komunistycznej. Organizacja „Janusza", tzw. II Komenda KWP, dość szybko została rozbita na skutek kontynuowania operacji agenturalnej UB z ponownym udziałem „Żbika". 31 grudnia 1946 r. oraz 1-3 stycznia 1947 r. funkcjonariusze UB ujęli w sumie około 60 osób z dowództwa w Częstochowie.

Ciosy zadane przez połączone siły UB, MO, KBW i GZI WP zahamowały działalność KWP i stały się początkiem jej końca. Mimo podejmowanych prób, już nigdy nie osiągnęła ona takiego stopnia zorganizowania i takiego znaczenia, jakie posiadała za „Warszyca".

---

63 Tamże, sygn. pf 12/2270, t. 3, WUBP w Łodzi, Akta śledztwa przeciwko: Sojczyński Stanisław, Błasiak Ksawery, Kijak Czesław i inni, podejrzani o pełnienie funkcji kierowniczych w nielegalnej organizacji Konspiracyjne Wojsko Polskie (KWP), nakłanianie do zabójstw funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, żołnierzy KBW i Armii Czerwonej, ataki na posterunki MO, napady rabunkowe oraz nielegalne posiadanie broni palnej, tj. o czyny z art. 86§1 kk WP, Tajny protokół przesłuchania Stanisława Sojczyńskiego przez oficera śledczego Banalaka Jana z WUBP Łódź, Dokumenty b. UOP Łódź, Tajne specjalnego znaczenia „Kat A" 7323, s. 943/III, Jawne, odtajnione od 22 II 1999 r. Akta operacyjne WUBP Łódź; tamże, sygn. 15/4, t. 3, WUBP w Łodzi, Ulotki, odezwy dotyczące KWP, „Stanowisko KWzB wobec aktualnej sytuacji i wyborów", 2 III 1946 r., k. 26.

Działalność informacyjno-propagandowa KWP po 1947 r.

Sfałszowane referendum, wybory do Sejmu z 19 stycznia 1947 r., niezależnie od ich rzeczywistych wyników[64], oraz wprowadzona przez komunistów amnestia (trwająca od 25 lutego do 25 kwietnia 1947 r.) nie położyły jeszcze kresu istnieniu formacji niepodległościowej w województwie łódzkim[65]. W istocie załamała dotychczasowe formy przeciwstawienia się reżimowej władzy. Znaczna część tych, co się ujawnili przed komisjami przy UB straciła wiarę w możliwość rychłego zwycięstwa frontu niepodległościowego. Niektórzy z ujawnionych konspiratorów po złożeniu broni stali się ofiarami działań operacyjno-agenturalnych tajnych służb komunistycznych w ramach różnego typu „rozpracowań obiektowych". Pomimo ogromnych strat, spadkobiercy idei „Warszyca" wciąż trwali w oporze na straconych posterunkach, ukrywając się w lasach i wiejskich kryjówkach. Amnestię, jako propagandowy akt łaski i szansę na normalne życie, odrzuciła jedynie część żołnierzy z byłego obwodu KWP Wieluń i Sieradz, która niedowierzała komunistom. Byli to w większości żołnierze służący w bojówce Jana Małolepszego „Murata". Zorganizowano wówczas formację zbrojną o nazwie Dowództwo Oddziałów Leśnych KWP Teren 731. Na jej czele stanął były kwatermistrz obwodu KWP „Turbina" Wieluń kpt. „Murat", który podporządkował sobie poszczególne patrole dywersyjne i tym samym doprowadził do zachowania ciągłości pracy organizacyjnej. Fenomen trwania organizacji „Murata" w skrajnie przecież trudnych dla konspiracji

---

64 30 VI 1946 r. odbyło się głosowanie ludowe nadzorowane przez KBW, UB, MO, ORMO i wojsko. Pomimo mobilizacji tych sił, m.in. w powiecie wieluńskim doszło do kilku starć z KWP. Podczas referendum członkowie PPR agitowali wyborców do oddania głosów „3 x TAK". Głosowanie odbyło się z pogwałceniem przepisów ustawy. Oficjalne wyniki ogłoszono dopiero po blisko dwóch tygodniach, a więc po ich spreparowaniu. Frekwencja wyborcza w powiecie wieluńskim wyniosła 95 proc. Wyborcy w większości wierzyli, że wygrały partie opozycyjne, m.in. PSL. Stało się jednak inaczej. Wyniki te zachwiały wiarą mieszkańców powiatu wieluńskiego w wolną i niepodległą Polskę. Według władz komunistycznych, 81 proc. wyborców „głosowało" na blok PPR, PPS i SL, zaś 11,5 na PSL i 5,5 na PSL „Nowe Wyzwolenie". Według oficjalnych danych komunistów, w skali kraju w głosowaniu udział wzięło 85 proc. uprawnionych. Na pytanie pierwsze miało paść 68 proc., na drugie – 77, a trzecie 91 odpowiedzi „tak"; PSL uzyskało 31,8 proc. poparcia, zob. K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Lublin 1989, s. 200-201, R. Turkowski, *PSL – model oporu politycznego 1945-1947*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego 1944-1956*, Warszawa 2003, s. 18; M. Korkuć, *Sfałszowane wybory 19 stycznia 1947 r.*, oprac. IPN Kraków (mps w zbiorach autora); *Represje wobec wsi i ruchu ludowego 1944-1956*, pod red. J. Gmitruka, Z. Nawrockiego, Warszawa 2003, s. 16.

65 W okresie trwania amnestii 1947 r. z ogólnej liczby 2764 ujawnionych w województwie łódzkim z KWP złożyło broń 518 partyzantów. Do kwietnia 1947 r., w wyniku rozpracowania oraz działalności grup operacyjnych UB-KBW, aresztowano i postawiono w stan oskarżenia około 1300 członków i współpracowników KWP. Z tej liczby komunistyczne sądy skazały 1204 konspiratorów (w tym około 50 osób na karę śmierci, którą wykonano, pozostałych na kary więzienia). W walkach z siłami komunistycznego reżimu poległo w latach 1945-1947 około 100 partyzantów KWP. Do tej tragicznej liczby należy dodać osoby z szeregów organizacji, nie mniej niż 30, które bez zachowania jakichkolwiek pozorów praworządności, jak proces przed komunistycznym sądem, zostały zamordowane przez UB; L. Pietrzak, *Amnestia 1947 roku i jej wykonanie przez organa bezpieczeństwa*, [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939-1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2002, s. 60-61; *Biuletyny informacyjne MBP, Źródła do historii Polski XX wieku ze zbiorów Centralnego Archiwum MSW*, seria C, red. W. Chudzia, I. Marczak, M. Olkuśnik, Warszawa 1996; K. Jasiak, *Działalność partyzancka...*, dz. cyt., s. 339, 340, 358.

warunkach po 1947 r. należy tłumaczyć utrzymującym się, pomimo masowych i drakońskich represji komunistycznych skierowanych przeciwko zapleczu partyzantki, poparciem ze strony znacznej części społeczeństwa, zwłaszcza na wsi. „Murat", wraz z grupą najwierniejszych żołnierzy z plutonu krypt. „Labirynt", działał jeszcze ponad półtora roku od amnestii z lutego 1947 r. (do listopada 1948 r.). Aktywa organizacyjne KWP pozostające nadal w konspiracji zorganizował w inspektorat podzielony na cztery obwody: wieluński, sieradzki, łaski i bełchatowski (z podziałem na placówki, wywiad i kwatermistrzostwo). Główną jego bazę konspiracyjną stanowiły wsie i lasy w rejonie gmin: Skrzynno, Konopnica i Lututów. Początkowo organizacja terenowa tzw. III Komendy KWP liczyła kilkudziesięciu ludzi działających czynnie i ponad 100 osób wspierających – dostarczających żywności, informacje i ukrywających partyzantów na kwaterach. Z czasem siatka ta rozrosła się do stanu kilkuset ludzi. Podstawą organizacji było kilka grup leśnych, liczących w 1948 r. nie mniej niż 70 żołnierzy. Sztab III Komendy KWP, oznaczony kryptonimem „Labirynt", tworzyli: komendant – kpt. Jan Małolepszy „Murat", zastępca i kwatermistrz jednostki – por. Jan Kwapisz „Lis-Kula", adiutant i szef ds. szkolenia wojskowego – ppor. Kazimierz Szczepański „Wicher", szef oddziału osłonowego – sierż. Jan Krzywański „Złotnik", szef wywiadu i finansów, dowódca pionu egzekucyjnego – ppor. Antoni Chowański „Kuba", główny wywiadowca – kapral Józef Małolepszy „Brzoza" (aresztowany w 1947 r., zamordowany 29 listopada 1947 r.). Od sierpnia 1948 r. w skład organizacji „Murata" wchodziło sześć jednostek dywersyjnych w sile drużyny lub plutonu kadrowego: 1) krypt. „Drzymała III" pod dowództwem „Lisa-Kuli", operujący na pograniczu ziemi wieluńskiej i sieradzkiej w dyspozycji sztabu „Murata"; 2) krypt. „Wawel" („Drzymała 1"), „Warta", dowodzony przez „Wichra" w powiatach wieluńskim i kępińskim; 3) oddział krypt. „Hel" – „Dzwon", dowodzony od marca do lipca 1948 r. przez sierż. Zenona Grzegórskiego „Wisłę" oraz sierż. Władysława Dwornika „Wyrwę", „Synka", działał w powiatach: wieluńskim, częstochowskim i radomszczańskim, liczył 10 ludzi; 4) oddział krypt. „Balon" („Drzymała IV"), dowodzony przez sierż. Andrzeja Jaworskiego „Marianka" – dyslokacja w powiatach wieluńskim i łaskim; dysponował placówką rezerwową pod komendą sierż. Jana Iwańskiego „Jeźdźca". Od 15 VI 1947 r., kilkunastoosobowy oddział krypt. „Bałtyk", („Drzymała II"), dowodzony przez ppor. K. Skalskiego „Zaporę", działał w powiatach sieradzkim i kaliskim oraz w województwie poznańskim. 22 I 1948 r. w rejonie Kotwasice – Popówek – Józefina (lasy gołuchowskie, koryckie, Wielkopolska) został rozbity przez 10 pułk KBW. W walce zginęli: dowódca „Bałtyku" por. „Zapora", Władysław Antczak „Czesiek" i Antoni Stanioch „Czarny". Od sierpnia 1948 r. pododdział krypt. „Trybuna", por. Ludwika Danielaka „Bojara", operował w powiatach łaskim i piotrkowskim oraz w gminie Bełchatów. Bojówka „Trybuna" liczyła 14 żołnierzy. Organizacja KWP „Murata" funkcjonowała zgodnie z zaleceniami instrukcji wydanej przez sztab „Terenu 731" oraz wzorowała się na wojskowych doświadczeniach wyniesionych ze służby w I i II Komendzie KWP. „Murat" przyjął spuściznę organizacyjną i ideową KWP, utrzymując w mocy wydane przez swych poprzedników instrukcje konspiracyjne, wprowadził jednak nowe kryptonimy, hasła i pieczęcie. Oddziały leśne tzw. III Komendy KWP występowały w mundurach

WP i stosowały się do zasad dyscypliny wojskowej[66]. Dzięki współpracownikom, głównie nauczycielom i urzędnikom gminnym, „Murat" mógł wydawać odezwy antypaństwowe pt. „Bracia Polacy" i „Czuwaj", wyjaśniające społeczeństwu potrzebę kontynuowania oporu wobec komunistów. W tym celu zwerbował do organizacji nauczyciela z Lututowa Zdzisława Chojnackiego (na początku stycznia 1947 r. mianowany kierownikiem propagandy KWP, odpowiedzialny za redagowanie ulotek antykomunistycznych)[67]. Pierwszą odezwę pt. „Obywatele" zredagował dwa miesiące przed wprowadzeniem amnestii, a tekst dotyczył trudnej sytuacji w kraju po przegranych wyborach. Poruszono również problem represji UB wobec *leśnych ludzi*, którzy *nie mieli możności ujawnienia się przed rządem z powodu tego, że prowadzili działalność jeszcze w okresie okupacji niemieckiej*. Zdzisław Chojnacki sporządził również gotowe rękopisy (wzory tekstów politycznych) dla przyszłych ulotek antypaństwowych[68]. W sztabie „Murata" pisaniem antypaństwowych odezw pt. „Bracia Polacy" zajmował się również por. Jan Kwapisz, ps. Lis-Kula – zastępca komendanta i kwatermistrz zgrupowania[69]. W zachowanym archiwum „Murata" odnaleziono niewiele ulotek antypaństwowych, a są to m.in. krótkie referaty polityczne, odezwy w sprawie bieżącej polityki i stanowiska władz organizacji

---

66 K. Jasiak, *Jan Małolepszy*, [w:] *Konspiracja...*, dz. cyt., s. 339-342; tenże, *III Komenda KWP Jana Małolepszego »Murata« przed WSR w Łodzi*, [w:] *Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi 1946-1955*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2004, s. 64-80; tenże, *II Konspiracja niepodległościowa na ziemi wieluńskiej 1945-1951*, „Rocznik Wieluński", t. 4, 2004, s. 75-81; tenże, *Działalność partyzancka...*, dz. cyt., s. 358-455; tenże, *Z dziejów...*, dz. cyt., s. 70-88; tenże, *Podziemie antykomunistyczne...*, dz. cyt., s. 45-157; tenże, *Konspiracyjne Wojsko Polskie w gminie Czarnożyły i okolicach w latach 1945-1949*, [w:] *Monografia gminy Czarnożyły*, red. Z. Włodarczyk, Czarnożyły 2009, s. 405-412.

67 Zdzisław Chojnacki, s. Michała, ur. 24 X 1910 r. w Pabianicach, zam. w Lututowie. Wykształcenie średnie, z zawodu nauczyciel. W latach 1931-1932 służył w 60 pp w Ostrowie Wielkopolskim, ukończył podchorążówkę rezerwy piechoty nr 2 w Biedrusku. W 1938 r. podporucznik rezerwy 27 pp w Częstochowie, weteran wojny obronnej 1939 r. W okresie okupacji niemieckiej ukrywał w swoich zabudowaniach w Lututowie rodzinę żydowską. Po 1945 r. działacz społeczny, organizator Związku Walki Młodych oraz szkoły wieczorowej dla dorosłych. Pracował w spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz był nauczycielem w gimnazjum w Lututowie. W końcu grudnia 1946 r. przez Franciszka Fitę nawiązał kontakt z „Muratem". Zwerbowany do KWP, a po złożeniu przysięgi mianowany kierownikiem propagandy. 27 XI 1948 r. aresztowany przez PUBP w Wieluniu. Dołączony do śledztwa osadzonych w więzieniu w Wieluniu: Franciszka Kaczmarka z Ostrówka, nauczyciela w Lututowie, Michała Barszczaka, ps. Janek, nauczyciela z Bębnowa, gmina Konopnica, kpr. rezerwy 8 Pułku Legionów w Lublinie, Kazimierza Tomczyńskiego z Kuźnicy, Stanisława Matławskiego, ps. Wicek, jako podejrzany o współpracę z KWP. Oskarżony z art.14 §1 mkk. Wyrokiem WSR w Łodzi z 10 III 1949 r. skazany na 12 lat więzienia; AIPN Łd, sygn. pf 12/2028, WUBP w Łodzi, Akta sprawy: Chojnacki Zdzisław, Matławski Stanisław i inni (Sr 96/49); K. Jasiak, *Konspiracyjne Wojsko Polskie w gminie Lututów i okolicach w latach 1945-1954*, [w:] *Sześć wieków Lututowa*, red. T. Olejnika, Wieluń 2007; tenże, *Działalność partyzancka...*, dz. cyt., s. 375, 380.

68 AIPN Łd, sygn. pf 12/2028, WUBP w Łodzi, Akta sprawy: Chojnacki Zdzisław, Matławski Stanisław i inni (Sr 96/49).

69 Informacje o Janie Kwapiszu, ps. Lis-Kula zob.: K. Jasiak, *Podziemie antykomunistyczne...*, dz. cyt., s. 136-137; tenże, *Zarys dziejów...*, dz. cyt., s. 73, 86, 110; tenże, *Działalność partyzancka...*, dz. cyt. s. 211, 215, 218, 251, 361, 362, 365, 376, 378, 392, 399, 430, 432, 438, 439, 521, 527, 528, 529, tenże, *Kwapisz Jan (1926-1951) ps. Lis-Kula, żołnierz KWP*, [w:] *Wieluński słownik biograficzny*, t. 1, red. Z. Szczerbik, Z. Włodarczyk, Wieluń 2014, s. 77.

Jan Małolepszy ps. Murat, komendant Dowództwa Oddziałów Leśnych KWP Teren 731 tzw. III Komendy KWP w 1947 r.

Zbiory prywatne Ksawerego Jasiaka

podziemnej do prowadzenia akcji agitacyjnej wśród lokalnej elity oraz rozkazy do swoich podkomendnych.

Już w nocy z 5 na 6 kwietnia 1947 r. na terenie sześciu wsi w powiecie wieluńskim rozplakatowano ulotki o treści antypaństwowej, rozpoczynając wrogą wobec reżimu komunistycznego działalność KWP „Murata". Rozplakatowano wówczas ulotki pt. „Bracia Polacy", nawołujące do obalenia władzy ludowej pod hasłami: „Podziemie z Narodem, Naród z Podziemiem". W odezwie napisano m.in.: *Dzisiaj jak nigdy Naród jest 95% zjednoczony przeciwko gangrenie żydowsko-komunistycznej, która zapuściła korzenie u nas i w wielu innych krajach. Świat na to nie pozwoli. Wolne narody świata przyjdą nam z pomocą, lecz my musimy wytrwać. Dalecy jesteśmy od walki bratobójczej, lecz dotąd nie złożymy broni, dopóki nie obejmie władzy prawdziwe polski rząd wybrany w wolnych wyborach przez Naród...* Inne ulotki również o tym samym tytule nawoływały mieszkańców poszczególnych powiatów w województwie łódzkim do dalszej współpracy z niepodległościowym ruchem oporu w ramach wspólnej walki z konfidentami UB[70]. Odezwy trafiły do około 23 gmin w województwie łódzkim. Ponadto 17 i 18 maja 1947 r. żołnierze KWP na rozkaz „Murata" rozwiesili kolejny raz ulotki o tej samej treści w 13 miejscowościach powiatu wieluńskiego oraz gminie Pajęczno w powiecie radomszczańskim. W dniach 18, 25-27 maja oraz 24-25 sierpnia rozklejono je ponownie na terenie powiatów: łaskiego (w Widawie i Sędziejowicach)[71], wieluńskiego (w Szczytach, gmina Działoszyn, Woli Rudlickiej, Wydrzynie, Nietuszynie, Skrzynnie, Mierzycach, Pichlicach,

70 AIPN Łd, sygn. 6/288, t. 2, WSR w Łodzi, Sr 130/49, Akta sprawy Wacław Ortotowski i inni, „Bracia Polacy" 1947 r., k. 12; tamże, sygn. pf 10/387, t. 1, WUSW w Łodzi, Ulotki i gazetki wydawane przez organizacje poakowskie działające po „wyzwoleniu", Ulotki wydawane przez różne organizacje typu AK, k. 63.

71 Ulotkę rozlepiono w miejscowości Grabice, gmina Sędziejowice, powiat łaski, koło kościoła na słupie telefonicznym około godz. 2 w nocy 25 V 1947 r.

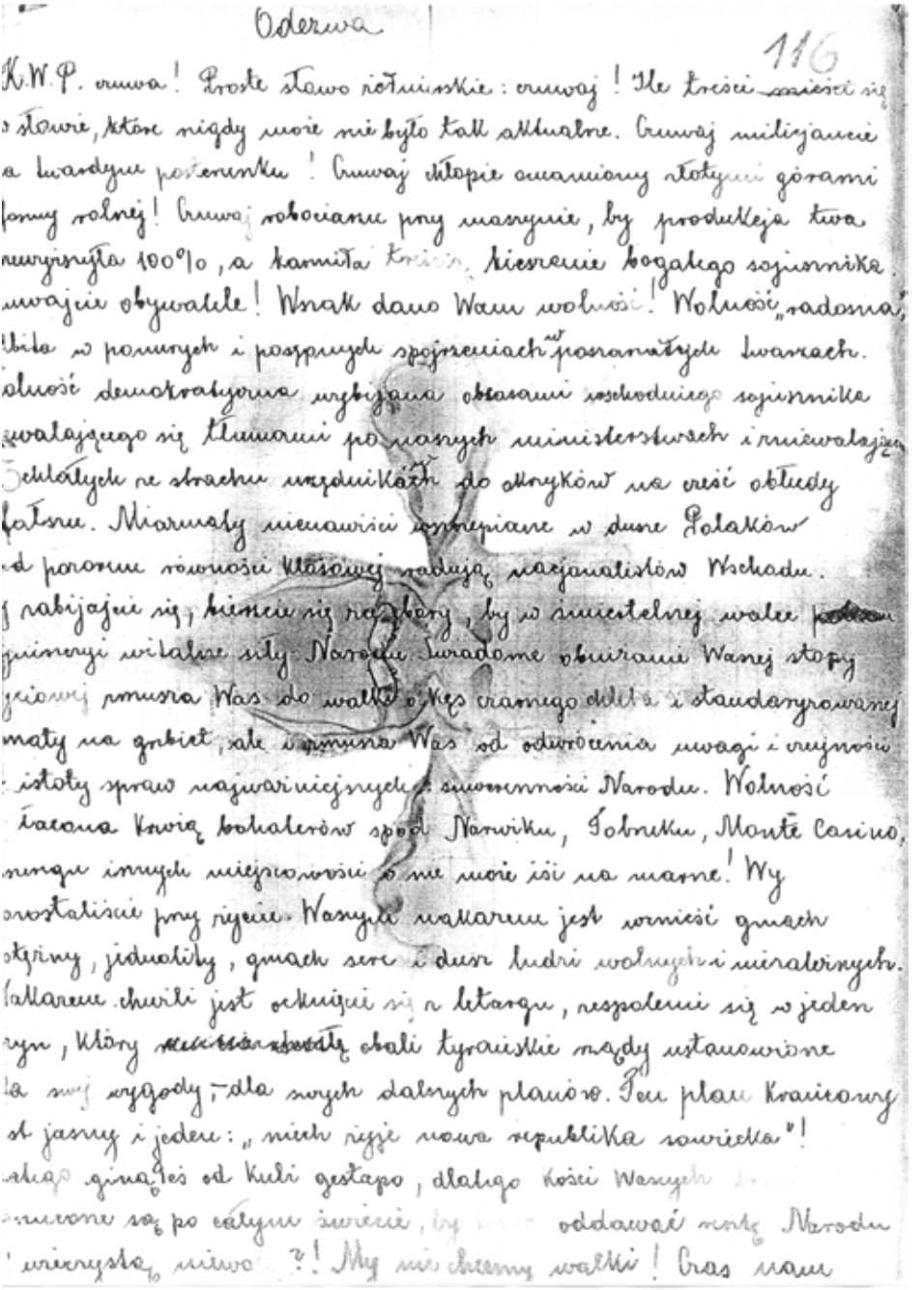

Odezwa

116

K.W.P. czuwa! Proste słowo rotmistrzowskie: czuwaj! Ile treści mieści się w słowie, które nigdy może nie było tak aktualne. Czuwaj milicjanci a kwadrans poświęć tej! Czuwaj chłopie otaczany złotymi górami pomny rolnej! Czuwaj robociarze przy maszynie, by produkcja twa wzrosła 100%, a kamienia [illegible], kiedy wróg bogaty sojusznika uważnie obywatele! Wnak dano Wam wolność! Wolność „radosna", ubita w pomyślnych i pozytywnych spojrzeniach [illegible] twarzach. Wolność demokratyczna wybijana obcasami zachodniego sojusznika wałęsającego się tłumami po naszych ministerstwach i urzędach. Zbiegli ze strachu urzędników do obozów na wieść obłudy fałszu. Niewinny nienawiści wpajane w dusze Polaków od pokoleń różnością klasową nadają nacjonalistów Wschodu. Zabijają się, kiedy się rozbroją, by w śmiertelnej walce [illegible] jedności wielkie siły Narodu. Świadome obniżania Wanej stopy życiowej pomoże Was do walki o Wasz własny dobrobyt i standaryzowanej płacy na grobie, ale i zmusza Was od odwrócenia uwagi i ujrzenia istoty spraw najważniejszych suwerenności Narodu. Wolność [illegible] krwią bohaterów spod Narwiku, Dobrutki, Monte Cassino, innych miejscowości o nie może iść na marne! Wy [illegible] przy życiu. Waszym wallarem jest zemścić gwałt ojczyzny, zdradziły, gwałt serc i dusz ludzi wolnych i miłujących. Wallarem chwili jest ocknąć się z letargu, zespolenie się w jeden [illegible], który [illegible] obali tyrańskie mądry ustanowione dla swej wygody, dla swych dalszych planów. Ten plan krańcowy [illegible] jasny i jedyny: „niech żyje nowa republika sowiecka"!

[illegible] uciekaj od kuli gestapo, dlatego kości Wasze [illegible] rozrzucone są po całym świecie, by [illegible] oddawać cześć Narodu [illegible] wiecznej, niewo[illegible]?! My nie chcemy walki! Czas nam

Odezwa KWP „Murata" napisana w 1947 r. przez Zdzisława Chojnackiego – nauczyciela z Lututowa, strona 1 Zbiory AIPN w Łodzi

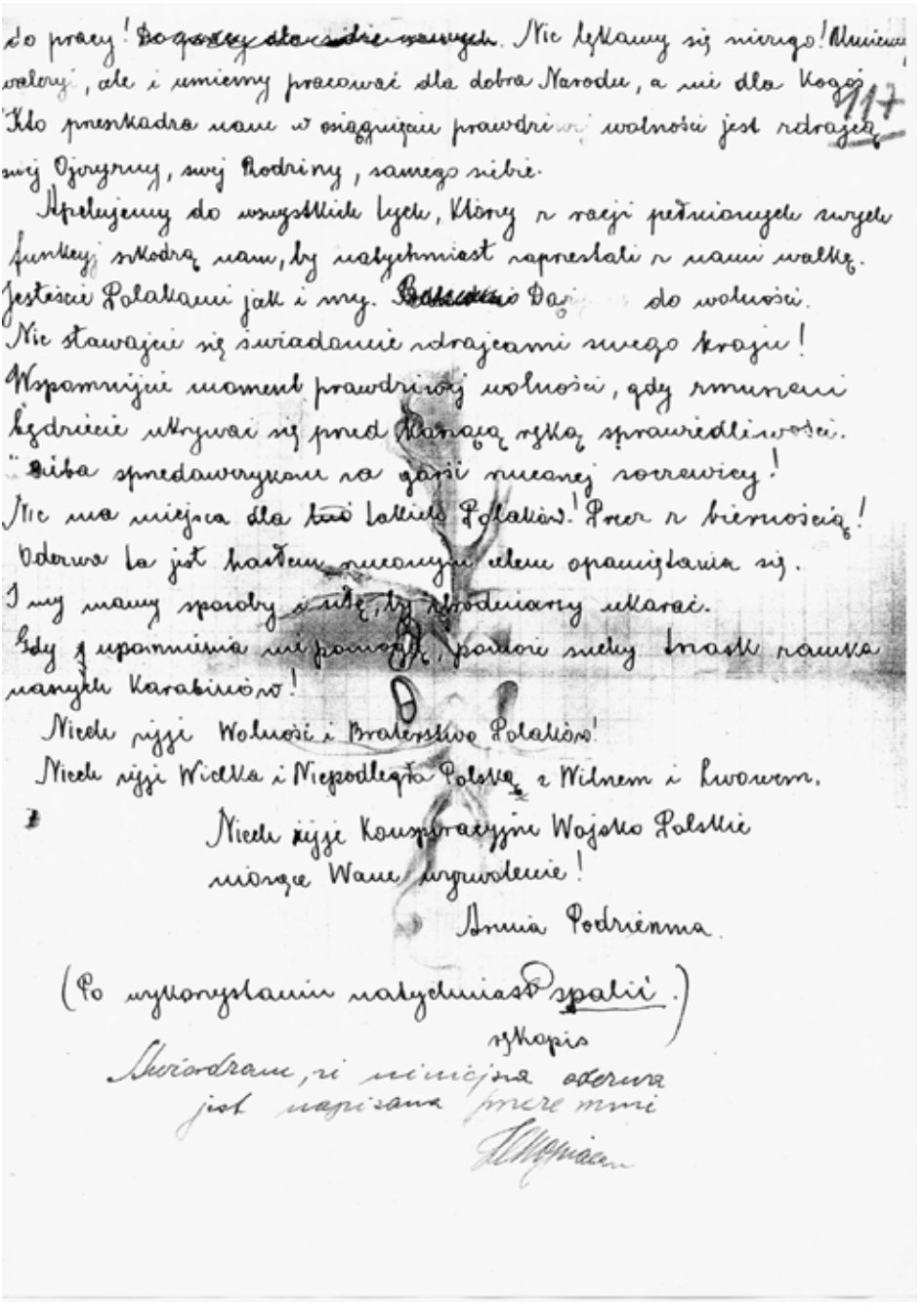

do pracy! ~~Do pracy dla siebie samych~~. Nie lękamy się niczego! Umiemy walczyć, ale i umiemy pracować dla dobra Narodu, a nie dla Kogoś. 917
Kto przeszkadza nam w osiągnięciu prawdziwej wolności jest zdrajcą swej Ojczyzny, swej Rodziny, samego siebie.

Apelujemy do wszystkich tych, którzy z racji pełnionych tych funkcji służą nam, by natychmiast zaprzestali z nami walki. Jesteście Polakami jak i my. ~~Polacy~~ Do do wolności.
Nie stawajcie się świadomie zdrajcami swego kraju!
Wspomnijcie moment prawdziwej wolności, gdy zmuszeni będziecie ukryć się przed Naszą siłą sprawiedliwości.
~~Biba sprzedawczykom za garść srebrnej szarawicy!~~
Nie ma miejsca dla ~~tak~~ takich Polaków! Precz z hańbą!
Odezwa ta jest ~~hasłem~~ wezwaniem abyśmy opamiętali się.
I my mamy sposoby i siłę, by zbrodniarzy ukarać.
Gdy z upamiętania nie powrócą, spadnie na nich kara naszych karabinów!

Niech żyje Wolność i Braterstwo Polaków!
Niech żyje Wielka i Niepodległa Polska z Wilnem i Lwowem.

Niech żyje Konspiracyjne Wojsko Polskie
niosące Wam wyzwolenie!

Armia Podziemna

(Po wykonywaniu należy niezwłocznie ~~spalić~~.)
wykopis

Skierowano, że niniejsza odezwa jest napisana przez mnie

Odezwa KWP Murata napisana w 1947 r. przez Zdzisława Chojnackiego – nauczyciela z Lututowa, strona 2 Zbiory AIPN w Łodzi

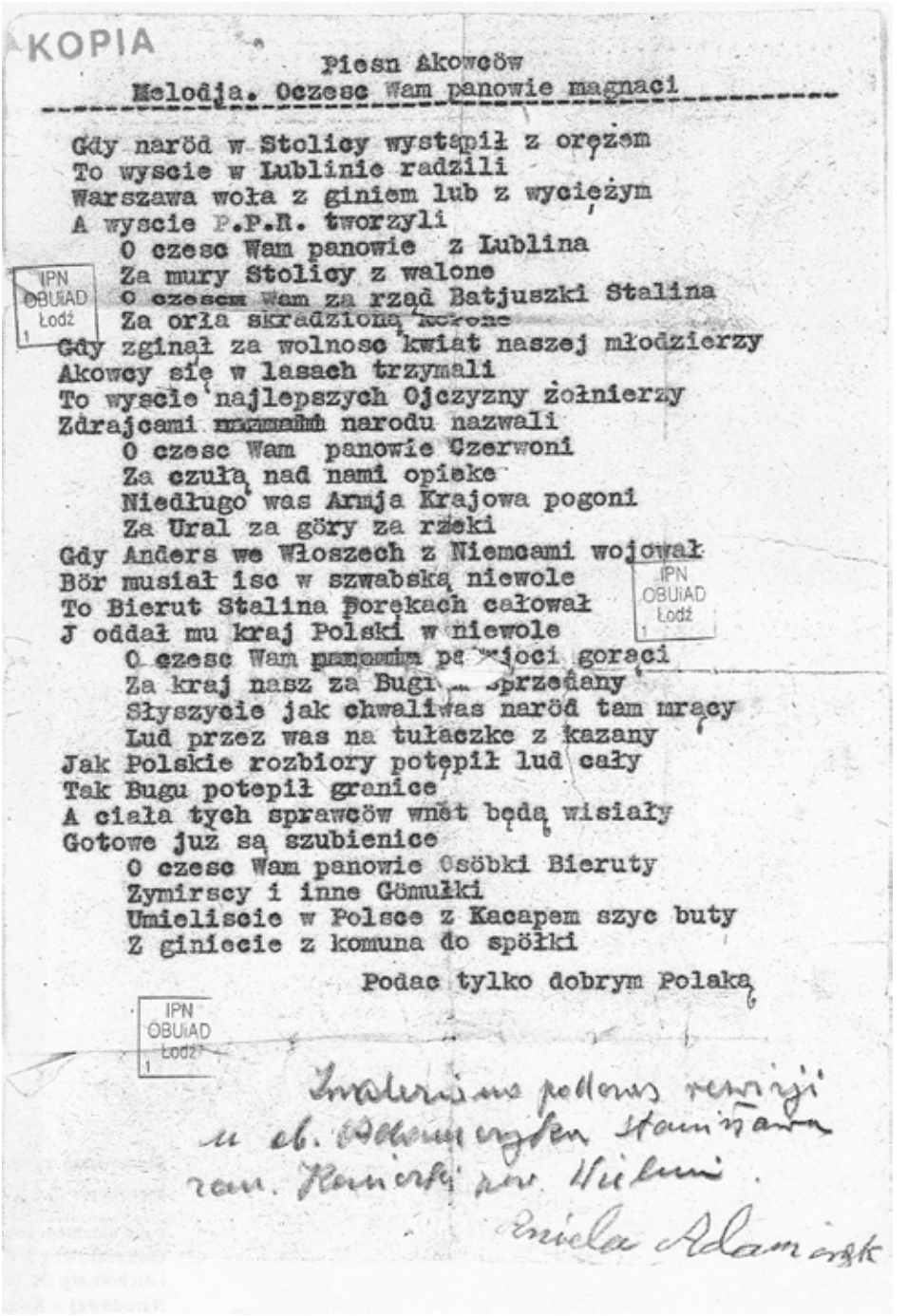

KOPIA

Piesn Akowców

Melodja. Oczesc Wam panowie magnaci

Gdy naród w Stolicy wystąpił z orężem
To wyscie w Lublinie radzili
Warszawa woła z giniem lub z wycięzym
A wyscie P.P.R. tworzyli
O czesc Wam panowie z Lublina
Za mury Stolicy z walone
O czesem Wam za rząd Batjuszki Stalina
Za oria skradzioną koronę
Gdy zginał za wolnosc kwiat naszej młodzierzy
Akowcy się w lasach trzymali
To wyscie najlepszych Ojczyzny żołnierzy
Zdrajcami mmmmm narodu nazwali
O czesc Wam panowie Czerwoni
Za czułą nad nami opieke
Niedługo was Armja Krajowa pogoni
Za Ural za góry za rzeki
Gdy Anders we Włoszech z Niemcami wojował
Bór musiał isc w szwabską niewole
To Bierut Stalina porękach całował
J oddał mu kraj Polski w niewole
O czesc Wam panowie pa[illegible]ioci gorąci
Za kraj nasz za Bugi[illegible] sprzedany
Słyszycie jak chwalił was naród tam mrący
Lud przez was na tułaczke z kazany
Jak Polskie rozbiory potępił lud cały
Tak Bugu potepił granice
A ciała tych sprawców wnet będą wisiały
Gotowe już są szubienice
O czesc Wam panowie Osöbki Bieruty
Zymirscy i inne Gömułki
Umieliscie w Polsce z Kacapem szyc buty
Z giniecie z komuna do spółki

Podac tylko dobrym Polaką

IPN OBUiAD Łódź 1

IPN OBUiAD Łódź 1

IPN OBUiAD Łódź 1

Znaleziono podczas rewizji
u ob. Adamczyka Stanisława
zam. Kłoniczki pow. Wieluń.
Emila Adamczyk

Piosenka partyzancka KWP znaleziona podczas rewizji w miejscowości Kłoniczki w powiecie wieluńskim w 1947 r. AIPN Łd, sygn. 6/117

Lututowie, Konopnicy, Swobodzie, gmina Naramice, w gminie Czarnożyły) oraz w centrum Sieradza[72]. Redaktorem tekstu ulotki „Bracia Polacy", podpisanej Armia Podziemna KWP, był por. „Lis-Kula", który uświadamiał rodaków, że *setki tysięcy Polaków* [jest] *maltretowanych w rozmaitych aresztach, kołchozach i lochach, pod batem czerwonych oprawców, umierają ze śmiertelnego wyczerpania pracą i z braku żywności i odzieży. Tam żyje jakiś dziki naród bez żadnej opieki naszych peperowców i w ogóle nie brani pod uwagę jako ludzie i Naród. Rosja dla Polaków to Oświęcim, gdzie giną bez wieści 5374 osoby dziennie, więc to jest raj, to nasz przyjaciel, ale śmierci i pychy. Patrzcie trzeźwo, uczciwie – czysto po Polsku, a ujrzycie, że u nas do tego samego zmierzają. Każdy obecnie dobry Polak to chodząca bieda i nędza, brak już wszystkiego, a przecież Polska produkuje bardzo dużo wszystkiego, ale nie dla nas, to wszystko pochłania Rosja. Lecz musimy przeciwdziałać, bo los naszego bytu leży w naszej mocy. Na polskiej ziemi 17-ej republiki nie damy utworzyć. A ci, którzy sprzyjają żydom i moskalom, niech wiedzą, że są ślepcami i dla takich na polskiej ziemi miejsca nie będzie. O wszystkich wiemy i nade wszystko patrzymy. Zdrajców i szpiclów w każdej chwili czeka zagłada, zadana ręka sprawiedliwych z woli Narodu. My chcemy dobra dla wszystkich, a nie dla wybrańców, którzy jak wiemy żerują na uczciwym i spokojnym Narodzie Polskim. Urząd Bezpieczeństwa niech się opamięta i zrozumie, że nie służą Polsce, tylko żydom i moskalom. Każdy ich wypad przeciwko nam zapłacą już niedługo stokrotnie. Opamiętajcie się na tym, co robicie, zawracajcie z błędnej i hańbiącej was drogi, póki jeszcze czas i dajcie nam pomoc, a nie tym czerwonym katom, bo przecież z tej ziemi i wśród nas żeście wyrośli i z tej ziemi i jej interesom winniście oddać pracę, trud i życie, a nie interesom moskiewskim i żydowskim, jak to dotychczas robicie*. Na końcu „Lis-Kula" napisał, że *nadal tropi szpiegów i sprzedawczyków czerwonych, by ci nie niszczyli naszych wysiłków i poczynań, a wtedy jako naród silny, zwarty, staniemy na ziemi zroszonej krwią bratnią Chrobrego. Czasy te nastąpią, bo nastąpić muszą!!!*[73].

Wobec częstych zgłoszeń o pojawieniu się kolejnych odezw antypaństwowych, 27 sierpnia 1947 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie wysłało pismo do szefa WUBP w Łodzi gen. Mieczysława Moczara w sprawie przyjrzenia się problemowi agitacji antykomunistycznej, który narastał na terenie województwa łódzkiego, m.in. charakterowi tych ulotek i ujawnienia sprawców kolportażu. Podjęto się wyjaśnień zarówno w KG MO, jak i w WUBP w Łodzi, jak doszło do kolportażu na podległym terenie operacyjnym ulotek o nazwie „Bracia Polacy", rozrzuconych m.in. w miejscowościach Tuszyn pod Łodzią

---

72 Tamże, t. 2, WUBP w Łodzi, Meldunki, raporty i korespondencja dotycząca kolportażu ulotek antykomunistycznych na terenie Łodzi i województwa łódzkiego w latach 1945-1956, Pismo KW MO w Łodzi do WUBP w Łodzi z 17 VI 1947 r. w sprawie ulotek antypaństwowych, 82, Raport specjalny Referatu III PUBP w Wieluniu, k. 86, Raport specjalny szefa PUBP w Wieluniu por. Henryka Więckowskiego z 27 V 1947 r., k. 86, 90, Ulotki, k. 71-72.

73 Kolejny egzemplarz ulotki podpisany Armia Podziemna KWP por. „Lis-Kula" trafił do UB przez agenta „Wiatraka" 21 V 1947 r., a doręczył mu jeden z członków KWP Jan Powalski; tamże, t. 1, Ulotki wydawane przez rożne organizacje typu AK po wyzwoleniu, „Bracia Polacy", k. 6-7; tamże, sygn. 15/4, t. 3, WUBP w Łodzi, Ulotki, odezwy dotyczące KWP, „Bracia Polacy", k. 3, 10, 25; tamże, t. 2, WUBP w Łodzi, Ulotki – odezwy wydawane przez nielegalną organizację KWP, „Bracia Polacy", k. 32, 74, 76.

(22 sierpnia), Widawa (25 sierpnia), w gminach przygranicznych powiatów Łask i Wieluń, Sieradz (25 sierpnia).

Do końca 1947 r. rozkolportowano odezw antypaństwowych pt. „Bracia Polacy" w sumie 3780 w następujących powiatach: wieluńskim – 1200, sieradzkim – 1200, śląskim – 100, radomszczańskim – 180, częstochowskim – 200, miastach: Wrocław – 200, Turek – 100, Kalisz – 100, dodatki na cały teren – 200[74].

W kolejnej odezwie „Bracia Polacy" przypomniano obywatelom o zbrodniach Sowietów na Polakach oraz tragicznym okresie, *gdy w trzydziestym dziewiątym roku niemiecki wróg napadł na Polskę i kiedy Armia Polska wycofała się za Wisłę, ażeby zadać cios Niemcom, wtedy Bolszewicka hołota napadła z tyłu i wbiła sztylet w plecy naszej armii, wymordowała dziesiątki tysięcy ludności polskiej, setki tysięcy wywieziono na Sybir i w Kazachstanie. Kto miał szczęście wrócił, inni już nigdy nie wrócą, a kości ich tam bieleją na słońcu niepogrzebane. Około dwunastu tysięcy oficerów polskich znajdujących się w niewoli bolszewickiej zostało wymordowanych w lesie katyńskim pod Smoleńskiem, zbrodnia ta do dnia dzisiejszego nie została wyświetlona*. Ponadto *zdrajcy peperowcy i członkowie rządu od początku głosili się patriotami... polskimi, a tą zbrodnią dotąd się nie zajęli, jakby na rozkaz Moskwy wspólnie milczą, a kto milczy przyznaje się do winy*. (...) *Hołota bolszewicka rabuje nas, wywożą na wschód całymi pociągami co się tylko da, a niedołężna ciemnota peperowska będąca przy władzy tuczy się i szkoli na nowego burżuazyjnego robotnika..., właścicielami fabryk są Żydzi i Moskale, a więc nie dajcie się oszukiwać*. Ponadto napisano, że *Polacy nadal nie mają prawowitego, niepodległego rządu oraz wolności w kraju.* Moskwa narzuciła swój *czerwony rząd, który jest tylko narzędziem dyktatury komunistycznej, służącej interesom zaborczej Rosji. Obecny rząd nie jest rządem z woli Narodu Polskiego, jest rządem samozwańczym i nie ma prawa występować w imieniu Narodu Polskiego!* (...) *Żaden rząd, ani minister niewybrany z woli narodu nie ma prawa decydować o losach tego narodu. Naród Polski tylko i jedynie przy pomocy państwa zachodnich, tj. Anglii i Ameryki może się wydźwignąć z bagna chaosu, korupcji, zgnilizny i gangreny komunistycznej*. Przywołano też fakty, że *rządząca klika peperowców wścieka się, że jej panowania są tymczasowe, bo nie ma oparcia o masy narodu*. Powyższą odezwę rozrzucono w Sieradzu w liczbie ponad 40 egzemplarzy 24 sierpnia 1947 r.[75].

Kulminacją działalności bojówek „Murata" były akcje dywersyjne przeprowadzone 4 września 1947 r. na Działoszyn, tydzień później na Widawę, gdzie rozbito pocztę, zarząd gminy i sklepy spółdzielcze. Miejscowe komendy MO pozbawiono możliwości obrony. Na terenie tych gmin rozklejono również ulotki antykomunistyczne pt. „Bracia Polacy", przekazane wcześniej przez

---

[74] Były to gminy: Lututów, Sokolniki, Czastary, Wieruszów, Naramice, Czajków, Węglewice, Skrzynno, Czarnożyły, Mierzyce, Starzenice, Działoszyn, Siemkowice, Rudniki, Praszka, Mokrsko, Kurów, Skomlin, Klonowa, Złoczew, Brąszewice, Brzeźnice, Gruszczyce, Wieluń i Sieradz. Wykaz zaafiszowanych gmin w województwie łódzkim; tamże, sygn. 6/288, t. 1, WSR w Łodzi, Sr 130/49, Akta sprawy Wacław Ortotowski i inni, k. 8.

[75] Tamże, sygn. 15/4, t. 3, WUBP w Łodzi, Ulotki, odezwy dotyczące KWP, „Bracia Polacy", k. 13; t. 2, k. 69-71, 75.

sierż. Stanisława Marczaka, ps. Tomek – współpracownika „Murata"[76]. Po raz kolejny partyzanci zamanifestowali swoją siłę wobec komunistów i lokalnej społeczności. Oprócz korzyści propagandowych, uzyskano również niezbędne środki na dalszą działalność konspiracyjną[77].

Liczebność zgrupowania „Murata" systematycznie topniała, przeważnie w wyniku zastrzelenia w toku przeprowadzonych akcji i potyczek z siłami bezpieczeństwa. W 1948 r. działania informacyjno-propagandowe KWP ograniczono wyłącznie do emisji pojedynczych ulotek, m.in. z rękopisów odezw Z. Chojnackiego – nauczyciela w Lututowie. W lipcu 1948 r. pozostawiono w kopercie 200 odezw w bagażowni stacji kolejowej w Piotrkowie wydanych przez „Główne Dowództwo KWP", natomiast 11 listopada 1948 r. na płotach fabrycznych, poczcie i słupach telefonicznych w Radomsku rozklejono ulotki antypaństwowe nawołujące do uczczenia rocznicy odzyskania niepodległości w 1918 oraz wzywające do walki z obecnym ustrojem[78]. „Murat" i jego żołnierze nadal się radykalizowali z uwagi na doznane prześladowania, zaszczucie, ekstremalne warunki bytowe oraz ponoszone straty. Ich postępujący fanatyzm w walce pogłębiał się za sprawą dalszej eskalacji represji komunistycznych. W jednym z rozkazów „Murat" napisał: *Panie ppor. »Bojar«, słyszałem, że był pan niezadowolony z ostatniego rozkazu, a więc rozpocząć ofensywę. Rąbać zdrajców, szpiclów, sprzedawców naszej ukochanej Ojczyzny. Przeważnie tłuc i rozbijać ORMO, UB, KBW i milicję. Wysadzić ze dwa posterunki minami w powietrze, a przeważnie posterunek Wygiełzów wysadzić minami w powietrze, wszystkich milicjantów wystrzelać. Polować na grube ryby, łapać taksówki i prawdziwych komunistów strzelać. Przeważnie ORMO rozbrajać, a niektórych strzelać. Życzyłbym sobie, żeby ze trzech powiesić dla większego strachu. Roboty, przeprowadzić w trzech powiatach Radomsko, Opoczno, Piotrków. Chcę widzieć, co umiecie. Nazwisko Bojar nie na próżno panu dałem, ono ma słynąć. Słyszeliście, co o nas mówili z Londynu przed dziesiątym. Więc powinniście być dumni, że służycie w szeregach naszych, których tyle chwały spływa. Na każdym kroku trzeba pamiętać, że się jest żołnierzem, na którego są zwrócone oczy wszystkich. Nie tylko cywilnych ludzi, nie tylko przełożonych swych, ale oczy wrogów patrzą na nasze uczynki. Jeżeli Mikołajczyk i Anders wypowiedzieli takie słowa, to nie wiatr. Musicie zasłużyć tylko na to. Jeżeli myślicie, że w szeregach KWP będziecie robić to, co sami będziecie chcieli, toście się grubo pomylili. Nawet 1 złoty puszczony na lewo nie będzie bez mego rozkazu. Najpierw trzeba przedłożyć listę na rzeczy potrzebne*

---

76 Stanisław Marczak ps. Zaliński, Tomek, Szlama, s. Antoniego i Zofii z d. Ścigała, ur. 20 IV 1913 r. w Ożegowie, zam. Broników k. Krzeczowa, powiat Wieluń. Pochodzenie chłopskie, wykształcenie podstawowe. W latach 1937-1938 służył w 44 pp w Równym w stopniu kaprala. Weteran wojny obronnej we wrześniu 1939 r. w 28 pp Strzelców Kaniowskich 10 DP w Łodzi. Od 1942 r. członek NOW-AK pod dowództwem „Haliny" w rejonie gminy Działoszyn. Do grudnia 1944 r. w 25 pp AK. W latach 1946-1949 członek KWP, wywiadowca, kwatermistrz, współpracował z bojówką KWP „Wawel" na terenie gminy Działoszyn. Po aresztowaniu kpt. „Murata" został przydzielony do ochrony ppor. K. Szczepańskiego „Wichra". 5 XII 1949 r. aresztowany na dworcu PKP w Siemkowicach, 21 IV 1950 r. skazany na śmierć, wyrok wykonano 22 V 1950 r. o godz. 21.30 w Łodzi przy ul. Sterlinga 16. Miejscem pochówku jest cmentarz parafialny na Dołach; K. Jasiak, *Działalność* partyzancka..., dz. cyt., s. 232, 352, 365, 385, 400, 437.

77 K. Jasiak, *Działalność...*, dz. cyt., s. 386, 400-401; tenże, *Z dziejów...*, dz. cyt., s. 97.

78 AIPN Łd, sygn. pf 10/387, WUBP w Łodzi, Meldunki, raporty i korespondencja dotycząca kolportażu ulotek antykomunistycznych na terenie Łodzi i województwa łódzkiego w latach 1945-1956; t. 2, Ulotki, k. 72-73.

w oddziale z określeniem sumy, a wtenczas uzyskacie upoważnienie do użycia takiej sumy 500 tys. zł. wziętej przez Was, jest zapisane na rachunek KWP i dowództwo musi się z tego rozliczyć przed wyższą władzą, na co zostały zużyte. Jeżeli macie coś do zakomunikowania, to prędzej...to do »Kwiatka«. Powyższy rozkaz proszę odczytać wszystkim żołnierzom. Żądał pan ostrzeżenia dla PPR-owców czy chłopów, ma je pan w magazynku i w lufie, te lepiej poskutkują niż bibułowe[79]. Powyższy cytat świadczy o tym, że walka z obydwu stron barykady stała się bezwzględna i często przeradzała się w okrucieństwo.

Kresem dla Dowództwa Oddziałów Leśnych KWP Teren 731 było rozpracowanie przez UB zaplecza wywiadowczo-kwatermistrzowskiego wspierającego podziemie niepodległościowe. Ujęto głównych łączników sztabu, w tym komendanta „Murata", 9 listopada 1948 r. w Bolkowie, powiat wieluński (zamordowanego tuż po procesie 11 marca 1949 r. w areszcie WUBP w Łodzi) oraz księży: Stefana Farysia z parafii Rudlice, Wacława Ortotowskiego z Konopnicy i Mariana Łososia z Szynkielowa. Za wsparcie udzielone członkom organizacji podziemnej księża zostali skazani na kary długoletniego więzienia. Poszczególnych dowódców polowych zabito z wyroków wojskowych sądów komunistycznych i w wyniku zastrzelenia podczas obław i pacyfikacji terenu przez bezpiekę. Ostatnimi dowódcami patroli KWP, którzy polegli w walce z komunistami, byli: ppor. Antoni Chowański „Kuba" (poległ 15 marca 1950 r.) i por. Jan Kwapisz „Lis-Kula" (21 lipca 1951 r.). Najdłużej walczącymi okazali się: kpr. Stefan Wydrzyński „Zygmunt", sierż. Józef Ślęzak „Mucha" i por. Ludwik Danielak „Bojar", ujęci w zasadzkach, zamordowani w 1955 r. na mocy wyroku WSR w Łodzi[80].

Partyzanci KWP wpisali się na stałe w dramatyczne i skomplikowane losy tej części narodu, która wraz z zakończeniem wojny nie złożyła broni i miała odwagę w sposób czynny walczyć z systemem totalitarnym – komunizmem, który pozbawił ludzi prawa do wolności. Wielu z nich, tak jak „Warszyc", „Albert", „Grot", „Klinga", „Wiktor", „Murat", „Lis-Kula" czy „Mucha" zapłaciło za to najwyższą cenę.

---

79 Tamże, sygn. 6/288, t. 1, WSR w Łodzi, Sr 130/49, Akta sprawy Wacław Ortotowski i inni, Kopia rozkazu pisemnego kpt. „Murata" do ppor. „Bojara" z VII 1948 r. „Panie ppor. „Bojar", k. 100; tamże, sygn. pf 12/1885, t. 3, WUSW w Łodzi, Akta śledztwa przeciwko: Danielak Ludwik, s. Antoniego, ur. 4 IV 1923, podejrzany o przynależność do nielegalnej organizacji Konspiracyjne Wojsko Polskie (KWP) na terenie powiatu piotrkowskiego, kradzież i nielegalne posiadanie broni palnej, napady rabunkowe, morderstwa i napaści na funkcjonariuszy MO i ORMO, tj. o czyny z art. 86§2 kk WP i innych, k. 755.

80 Zob. K. Jasiak. *Ostatni leśni KWP*, „Nowe Państwo", 2010, nr 5, dodatek specjalny IPN, s. I-VII; tenże, *Działalność partyzancka...*, dz. cyt., s. 237-238.

Grażyna Schlender
Archiwum Państwowe w Kaliszu

Kaliskie młodzieżowe organizacje opozycyjne wydające druki antykomunistyczne w latach 1945-1989

W latach 1944-1945 okupant niemiecki w Polsce został zastąpiony przez okupanta radzieckiego, a część organizacji podziemnych kontynuowała walkę o suwerenność państwa polskiego. Na terenie ziemi kaliskiej działały liczne partyzanckie oddziały poakowskie oraz wywodzące się z NSZ. Prócz działalności zbrojnej, wydawały one i kolportowały prasę oraz druki i ulotki o charakterze antykomunistycznym. Komuniści z całych sił zwalczali te ugrupowania i zrywy wolnościowe, w których brała udział również młodzież. W przypadku Kalisza w latach 1945-1989 można wyróżnić trzy okresy nasilenia walk konspiracyjnych grup młodzieżowych z ustrojem komunistycznym.

Pierwszy z nich, to okres stalinizmu (1945-1955). Młodzieżowe grupy antykomunistyczne największą aktywność wykazywały w latach 1945-1949/50, w czasie siłowego wprowadzania tzw. władzy ludowej. Walczyły wówczas z panującym ustrojem za pomocą broni palnej i słowa drukowanego – plakatów i ulotek. Na osobne wyróżnienie zasługuje rok 1952, kiedy to przeciw utworzeniu PRL-u młodzież protestowała wyłącznie za pomocą ulotek antypaństwowych i antyradzieckich. Drugi okres wpisuje się w ogólnopolskie protesty studentów przeciw gomułkowszczyźnie w marcu 1968 r. Trzeci okres związany jest ze stanem wojennym, kiedy to „Solidarność" była formalnie zdelegalizowana, a około 1984 r. w Kaliszu dużemu osłabieniu uległy struktury podziemnej „S". Wtedy to do walki o wolną Polskę po raz kolejny włączyła się kaliska młodzież.

Antykomunistyczne organizacje młodzieżowe miały często charakter ekstremalny, choć młodzież z reguły nie dysponowała odpowiednim doświadczeniem, brakowało też dojrzałych przywódców. Pomimo to, takie opozycyjne organizacje powstawały w sposób spontaniczny, były wyrazem oporu społecznego i przypominały pospolite ruszenie, z reguły bez oficerów.

W tych realiach polityczno-wojskowych uczeń Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Kaliszu Stanisław Spaleniak[1] utworzył jesienią 1945 r. grupę zbrojną liczącą 16 młodych ludzi. Grupa zawiązała się w leśniczówce w Sulmowie,

---

1 Syn Marcina i Józefy Buczkowskiej, ur. się 31 III 1927 r. w Smułkach, powiat turecki. Pochodzenie chłopskie, ukończył 5 klas szkoły podstawowej i 1 klasę gimnazjum im. T. Kościuszki w Kaliszu. Na temat Spaleniaka pisali: *Niepokorni 1945-1956. Na podstawie dokumentów byłych sądów wojennych*, materiały zebrał i oprac. Jurand Piotrowski, wyd. Związek Więźniów Politycznych i Represjonowanych Okresu Stalinowskiego Zarząd Naczelny w Kaliszu, Kalisz [2003], s. 41-42; G. Schlender, *Spaleniak Stanisław*, [w:] *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej (ziemi kaliskiej)*, t. 3 pod red. Danuty Wańki, Kalisz 2007, s. 383; taż, *Młodzież kaliska w walce o demokratyczne i suwerenne państwo polskie w latach 1945-1953*, „Asnykowiec. Biuletyn Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. A. Asnyka w Kaliszu", nr 14, 2004, s. 37-41.

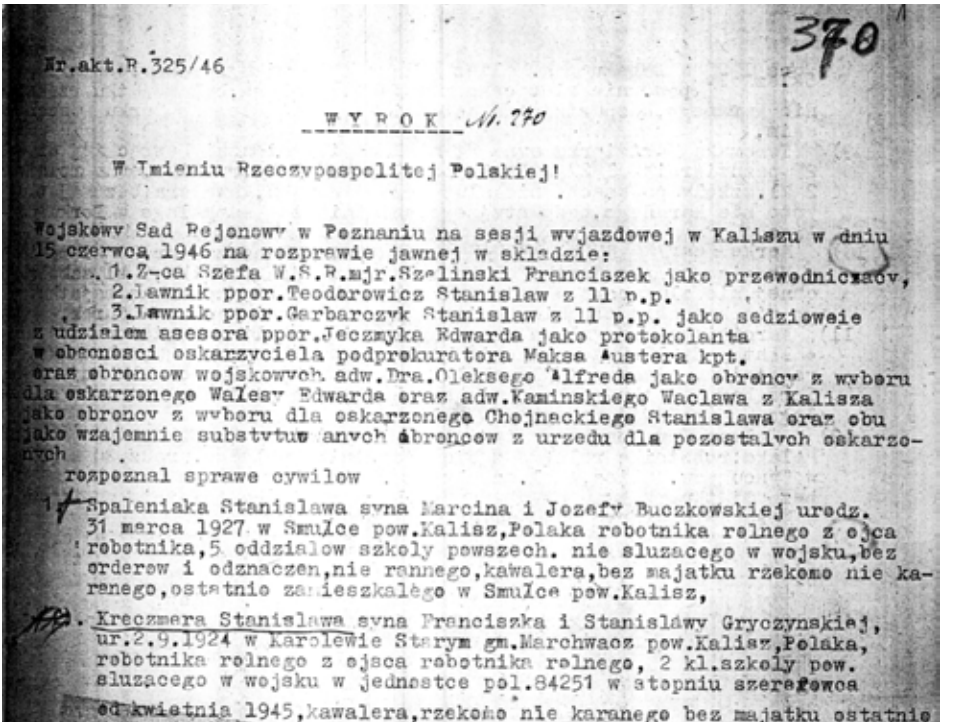

Nr.akt.R.325/46

370

WYROK Nr. 370

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu w dniu 15 czerwca 1946 na rozprawie jawnej w składzie:
1.Z-ca Szefa W.S.R.mjr.Szelinski Franciszek jako przewodniczący,
2.Ławnik ppor.Teodorowicz Stanisław z 11 p.p.
3.Ławnik ppor.Garbarczyk Stanisław z 11 p.p. jako sędziowie
z udziałem asesora ppor.Jeczmyka Edwarda jako protokolanta
w obecności oskarżyciela podprokuratora Maksa Austera kpt.
oraz obrońców wojskowych adw.Dra.Oleksego Alfreda jako obrońcy z wyboru dla oskarżonego Walesy Edwarda oraz adw.Kamińskiego Wacława z Kalisza jako obrońcy z wyboru dla oskarżonego Chojnackiego Stanisława oraz obu jako wzajemnie substytutywnych obrońców z urzędu dla pozostałych oskarżonych
rozpoznał sprawę cywilow

1. Spaleniaka Stanisława syna Marcina i Jozefy Buczkowskiej urodz. 31 marca 1927 w Smulce pow.Kalisz,Polaka robotnika rolnego z ojca robotnika,5 oddziałow szkoły powszech. nie służącego w wojsku,bez orderow i odznaczeń,nie karanego,kawalera,bez majątku rzekomo nie karanego,ostatnio zamieszkałego w Smulce pow.Kalisz,

2. Kreczmera Stanisława syna Franciszka i Stanisławy Gryczyńskiej, ur.2.9.1924 w Karolewie Starym gm.Marchwacz pow.Kalisz,Polaka, robotnika rolnego z ojca robotnika rolnego, 2 kl.szkoły pow. służącego w wojsku w jednostce poł.84251 w stopniu szeregowca od kwietnia 1945,kawalera,rzekomo nie karanego bez majątku ostatnio

Wyrok sądowy w sprawie członków grupy „Spaleniaka" AIPN Po, sygn. 77/746

gmina Goszczanów, gdzie leśniczym był Apolinary Kowalski[2], który skontaktował Spaleniaka z partyzanckim antykomunistycznym oddziałem Eugeniusza Kokolskiego, ps. Groźny[3]. Przesłuchiwany przez funkcjonariuszy UB, Spaleniak zeznał: (...) *powiedzieli mi, że jak będę z nimi współpracował i będę w tym lesie jako członek AK, bo oni są w konspiracyjnej organizacji AK* (...)[4]. Tak więc za namową ludzi z oddziału „Groźnego" powstała grupa „Spaleniaka", która została także przez nich uzbrojona[5]

2 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Poznań (cyt. dalej AIPN Po) sygn., 05/247, k.1. *Banda Terrorystyczno-Rabunkowa pod dowództwem Stanisława Spaleniaka Pow. Kalisza i Turek*, oprac. kpt. rez. MO J. Laskowski, Poznań (Wydział „C" KW MO Poznań), 1975. Według materiałów UB, Apolinary Kowalski był zastępcą Spaleniaka.

3 Grupa ta działała m.in. na terenie powiatów: łódzkiego, łęczyckiego, kolskiego, tureckiego i kaliskiego w ramach organizacji „Niepodległość". Oddział używał tez nazwy Dowództwo AK por. Groźnego. Zob. J. Bednarek, *Antykomunistyczny Oddział partyzancki Eugeniusza Kokolskiego »Groźnego" (sierpień 1945 r. – marzec 1946 r.)*, [w:] *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945-1956*, red. naukowa A. Łuczak i A. Pietrowicz, Poznań 2016, s. 77-104. O grupie „Groźnego" pisała też Grażyna Piasecka na łamach gazety „Echo Turku" (od 11 VI do 30 VIII 2000 r.). Artykuły ukazały się w numerach od 24 do 34.

4 AIPN Po, sygn. 05/247, k. 2. Grupa „Spaleniaka" porównywana była do grup „Groźnego", „Orlika" i „Błyska".

5 Tamże, k. 14. Z materiałów UB wynika, że oddział Spaleniaka dysponował jedenastoma karabinami KBK, pięcioma pistoletami, dwoma pistoletami maszynowymi oraz amunicją. Część uzbrojenia była zdobyta podczas akcji. Na przykład z 13 na 14 I 1946 r. grupa dokonała napadu na wartownię SOK w Radliczycach, skąd zabrali kilka karabinów. Zaś w nocy z 14 na 15 stycznia zaatakowano posterunek MO w Koźminku, gdzie zdobyto m.in. cztery karabiny, dwa pistolety maszynowe i wiatrówkę.

i umundurowana[6]. Oddziały te współpracowały z sobą[7]. Oddział „Spaleniaka" prowadził walkę zbrojną na pograniczu powiatów kaliskiego i tureckiego. Ich pierwsza akcja miała miejsce w Rajsku 18 grudnia 1945 r., kiedy to Spaleniak ze swoimi ludźmi napadł na tamtejszy urząd gminy, sklep „Społem" oraz agencję pocztową[8]. Zaś ostatnią akcję przeprowadzono w nocy z 15 na 16 stycznia 1946 r. w Goszczanowie, powiat turecki, gdzie ludzie „Spaleniaka" zdobyli posterunek MO i rozbroili milicjantów oraz opanowali urząd gminy, w którym zniszczyli akta[9]. Kierownik PUBP w Kaliszu por. J. Fijał w raporcie z 27 stycznia 1946 r. do kierownika WUBP w Poznaniu pisał, że 15 stycznia 1946 r. na terenie Koźminka podczas obławy zostali aresztowani członkowie grupy „Spaleniaka". W raporcie por. Fijał odnotował, że *wszyscy członkowie bandy rekrutują się z młodzieży od 17 do 25 lat z okolicznych wsi*[10].

Partyzanci „Spaleniaka" nie drukowali własnych czasopism, ale po wejściu i opanowaniu danej miejscowości, ich dowódca Stanisław Spaleniak odczytywał wcześniej napisane przez siebie odezwy, a czasem rozdawał też ulotki i inne druki, które otrzymywał od większych grup partyzanckich. Grupa ta prowadziła akcje zbrojne i propagandowe m.in. w miejscowościach Chodybki, Goszczanów, Karolew Stary, Koźminek, Radliczyce (stacja kolejowa na trasie Kalisz-Łódź), Rajsko, Sulmów. Przede wszystkim jednak zdobywała broń i pieniądze, unikała wymiany ognia i prowadziła też działalność propagandową. Oddział „Spaleniaka" istniał do połowy stycznia 1946 r., kiedy to został okrążony i rozbity przez siły UB, a jego członkowie aresztowani[11]. Samemu Spaleniakowi udało się uciec. Pojmano go, wraz ze Stanisławem Kreczmerem I (z Chodybek), 24 stycznia 1946 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu[12] na sesji wy-

---

6 Tamże, k. 2. Członkowie grupy nosili niekompletne umundurowanie Wojska Polskiego – płaszcze, czapki, pasy.

7 Tamże. Przesłuchiwany przez UB Spaleniak wspominał osoby o pseudonimach „Kat" i „Słoń", którzy byli członkami Grupy „Groźnego".

8 Tamże, k. 16.

9 Podczas likwidacji grupy 16 I 1946 r. Apolinary Kowalski zbiegł; tamże, k. 18.

10 Zob. AIPN Po, sygn. 06/126/4, k. 141. Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych, Sprawozdania z pracy PUBP 1945-1947.

11 Tamże, sygn. 05/247, k. 20. Część członków oddziału Spaleniaka została otoczona i aresztowana w Będziechowie przez grupę operacyjną Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Ostatnią akcję przeprowadzono w nocy z 15 na 16 stycznia 1946 r., dokonując napadu na posterunku MO w Goszczanowie, powiat turecki. Likwidacja grupy nastąpiła w wyniku akcji funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (10 osób) i dwóch plutonów operacyjnych Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Kaliszu oraz Turku, pod dowództwem kpt. Rataja. Przeprowadzono trzy operacje: 13 stycznia w Marchwaczu uzyskano bliższe dane o grupie i ustalono plan działania, w nocy z 14 na 15 I, po napadzie na posterunek MO w Koźminku, grupa operacyjna wyruszyła w pościg za grupa Spaleniaka. W pobliżu Koźminka i Będziechowa grupa została otoczona i częściowo zlikwidowana. Dowódca grupy S. Spaleniak oraz kilku członków: St. Kreczmer, W. Marciniak, A. Kowalski i J. Cichy zbiegło z tej zasadzki. Aresztowano wówczas 12 członków grupy. 16 stycznia aresztowano W. Marciniaka. 24 I 1946 r. siły bezpieczeństwa publicznego i MO w wyniku informacji od TW otoczyli zabudowania Garnuszewskiego w Karolewie, gdzie przebywał Spaleniak i Kreczmer I. Zostali ujęci w momencie, gdy czyścili broń palną. Łącznie w wyniku tych operacji aresztowano 15 członków oddziału.

12 *Niepokorni 1945-1956*, dz. cyt., s. 42. Rozprawie przewodniczył zastępca szefa WSR mjr Franciszek Szeliński, a oskarżał prokurator kpt. Maks Auster. Zob. też. AIPN Po, sygn.77/746, Kopia wyroku w sprawie karnej p-ko Spaleniak Stanisław i innym oskarżonym z art. 86 paragraf 2 KK WP art. 1 dekretu z 16 listopada 1945 r. oraz art. 259 KK (o przynależność do AK oraz dokonywanie napadów).

jazdowej w Kaliszu skazał 15 czerwca na karę śmierci czterech młodych partyzantów: Stanisława Spaleniaka, Edmunda Baranka, Edwarda Wałęsę i Stanisława Kreczmera I (z Chodybek). Wyroki wykonano w kaliskim więzieniu 28 lipca 1947 r. Z czternastu oskarżonych członków grupy „Spaleniaka" tylko jedną osobę uniewinniono, pozostałych skazano na wyroki od 5 do 10 lat więzienia[13].

Kolejne antykomunistyczne ugrupowanie młodzieżowe o nazwie Polska Organizacja Podziemna (POP) działało na terenie tej samej szkoły, w której 2 lata wcześniej uczył się Stanisław Spaleniak – w Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Kaliszu. Zawiązało się ono pod koniec sierpnia 1947 r. w mieszkaniu Zdzisława Pawłowskiego, ucznia Gimnazjum Handlowego w Kaliszu, zamieszkałego przy ulicy Marszałka Żymierskiego 27 (obecnie Śródmiejska). Ponadto w spotkaniu założycielskim uczestniczyli: Zygfryd Gadera (uczeń Uniwersytetu Powszechnego), Ziemowit Glabiszewski[14] (uczeń Państwowego Gimnazjum im. T. Kościuszki w Kaliszu) i Jan Kierzkowski (uczeń Gimnazjum Handlowego w Kaliszu)[15]. Tak więc wszyscy oni byli uczniami kaliskich szkół. Na zebraniu tym utworzono Polską Organizację Podziemną. Jej przywódcą został Pawłowski, a zastępcą Glabiszewski, który był też pomysłodawcą nazwy. Do zadań Gadery należało gromadzenie broni dla organizacji, a Kierzkowski miał zajmować się propagandą, jednak podział funkcji był dość umowny i płynny. W niedługim czasie do grupy dołączył Leszek Walendowski, uczeń zegarmistrzowski, posiadający uzdolnienia plastyczne. Z organizacją związana była też Stefania Walczakówna, uczennica gimnazjum Kościuszki w Kaliszu, sympatia Glabiszewskiego, która brała udział w akcjach kolportażowych. Kontakty z POP utrzymywał także Bogdan Wajgelt[16].

Członkowie POP byli młodymi ludźmi, mieli od 17 do 19 lat. Początkowo zbuntowani uczniowie planowali przystąpienie do NSZ, potem zdecydowali się utworzyć własną antykomunistyczną organizację o charakterze proharcerskim. Pawłowski powiedział, że *należy walczyć z obecnym ustrojem, ponieważ ten reprezentuje ideologie komunistyczną*[17]. Z kolei Glabiszewski *kazał nam wszystkim starać się o broń, gdyż zakłada nielegalną organizację i broń będzie nam potrzebna.* (...) *Każdy z nas musi*

---

13 Stanisław Spaleniak, Edmund Baranek, Edward Wałęsa i Stanisław Kreczmer I z Chodybek zostali skazani na karę śmierci. Pozostali dostali kary więzienia: Władysław Marciniak (10 lat), Czesław Wojciechowski (7 lat), Stanisław Kreczmer II (10 lat), Kazimierz Tomczyk (7 lat), Stanisław Wieruszewski (6 lat), Stanisław Chojnacki (7 lat), Henryk Nowakowski (7 lat), Leon Kidoń (5 lat), Henryk Nerka (6 lat). Mariana Czarnojańczyka uniewinniono. Zaś Stanisława Wywijasa skazano wyrokiem WSR w Poznaniu 17 kwietnia 1947 r. na 6 lat więzienia (został dotkliwie pobity i przebywał w szpitalu). Na rozprawę sądową wniesiono go na noszach. Za współpracę z grupą 3 lata więzienia otrzymał Mieczysław Jurga (wyrok WSR w Poznaniu z 13 XI 1950 r. za pomoc Stanisławowi Spaleniakowi). Na mocy ustawy o amnestii karę mu darowano. Ponadto dwóch członków grupy, Józef Cichy i Apolinary Kowalski, zbiegło przed aresztowaniem. 13 III 1947 r. przed Komisją Amnestyjną ujawnił się J. Cichy. Zaś A. Kowalski okazał się być agentem UB i zmienił miejsce zamieszkania. Osiadł w lasach na terenie zielonogórskiego; tamże. Zob. też AIPN Po, sygn. 04/971, k. 87, Akta śledcze w sprawie byłych członków organizacji podziemnych działających w rejonie Kalisza w latach 1945-1946 prowadzone przeciwko Spaleniak Stanisław, Wyrok nr 270.

14 Na temat Glabiszewskiego niewiele pisano. Zob. G. Schlender, *Glabiszewski Ziemowit*, [w:] *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej,* dz. cyt., t. 3, s. 143.

15 AIPN Po, sygn. 05/231, k. 4-6, *Nielegalna Młodzieżowa Organizacja Polska Organizacja Podziemna Kalisz*, Opracował J. Laskowski, Wydział „C" KW MO Poznań (oprac. nr 90).

16 Chciał on sprzedać POP pistolet maszynowy, ale członkowie organizacji byli zainteresowani tylko bronią krótką.

17 AIPN Po, sygn. 05/231, k. 2.

mieć po dwa pistolety, gdyż każdy członek organizacji musi być dobrze uzbrojony, bo później będziemy zdobywać pieniądze. Następnie Glabiszewski powiedział, że jeśli będziemy mieli dużo pieniędzy, to do organizacji będziemy wciągać więcej młodzieży[18]. Organizacja ta, wyraźnie antykomunistyczna, nie miała jednak sprecyzowanego programu politycznego i kontaktów z innymi ugrupowaniami. Młodzi spiskowcy planowali, *aby w razie rozruchów na terenie Polski być czynnym i brać udział*[19].

POP z założenia miała mieć charakter propagandowo-dywersyjny. Już we wrześniu 1947 r., podczas zebrania w mieszkaniu Pawłowskiego, omówiono metody wytwarzania ulotek i ich kolportaż. Co wskazuje, że pierwotnym celem organizacji była walka polityczna realizowana poprzez rozpowszechnianie druków antypaństwowych. Aktywną działalność propagandową POP prowadziła jesienią 1947 r. Jej członkowie sami wykonywali i wywieszali plakaty antykomunistyczne; byli też uzbrojeni w broń krótką. Terenem ich działalności propagandowej było przede wszystkim Gimnazjum im. T. Kościuszki w Kaliszu.

Już w październiku 1947 r., w mieszkaniu Zygfryda Gadery, napisali na maszynie marki Remington ulotkę o treści: *Zarządzenie!!! Zabrania się pod karą śmierci uczniom tutejszej szkoły zapisywania się do organizacji młodzieżowej jak ZWM i OM TUR. Nie zastosowanie się do wyżej wymienionego rozkazu, wyrok wspomniany zostanie niezwłocznie wykonany. Za kom. wywiadu na pow. i Kalisz POP (podpis nieczytelny)*[20]*. Kalisz dnia 12 X 1947.* Ulotka ta została wywieszona przez Z. Glabiszewskiego na szkolnej tablicy ogłoszeń. Niespełna miesiąc później, 7 listopada 1947 r., trzech członków POP – Gadera, Glabiszewski i Kierzkowski – wywiesiło na drzwiach wejściowych (od strony zewnętrznej) Gimnazjum im. T. Kościuszki przypięte pineskami dwa plakaty, które szef PUBP w Kaliszu por. St. Marczak oraz referent Referatu V A. Izdebski opisali w następujący sposób: *Pierwszy przedstawiał dwie szubienice z wisielcami powieszonymi na czerwonych krawatach, obok szubienic stało dwóch harcerzy, z których jeden trzymał w jednej ręce karabin, a po drugiej stronie stało troje ludzi. Pod szubienicami tymi wymalowany był napis PPR.* (...) *Drugi zawieszony na ścianie korytarza pierwszego piętra przedstawiał u góry postać harcerza z karabinem, w pełnym rynsztunku, trzymającego w jednej ręce granat, a w drugiej pistolet, żądającego wolnego słowa. Pod harcerzem wyrysowane były dwie postacie ujęte w karykaturze chłopców z ZWM i OM TUR, żądających zupy i chleba*[21]. Według informacji UB, rysunki te wykonał Leszek Walendowski[22], który jedynie *pomagał przy fabrykowaniu ulotek, rozmieszczanych następnie bądź to na terenie gimnazjum, bądź to na terenie miasta Kalisza. Ponadto był częściowo wtajemniczony w sprawy*

---

18 Tamże, k. 3. Tak zeznał Gadera na przesłuchaniu 23 XII 1947 r.

19 Tamże. Fragment przesłuchania Jana Kierzkowskiego na PUBP w Kaliszu.

20 Tamże, k. 9.

21 AIPN Po, sygn. 003/342/1, k. 5, Sprawa Obiektowa kryptonim „Polska Organizacja Podziemna" dot. grupy uczniów Gimnazjum im. T. Kościuszki w Kaliszu zorganizowanych w organizacje młodzieżową w POP-Polska Organizacja Podziemna (zakres terytorialny; obszar działania PUBP Kalisz), Raport specjalny skierowany do Naczelnika Wydziału V-go Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, podpisany przez szefa PUBP w Kaliszu por. St. Marczaka i referenta Referatu V-go A. Izdebskiego z 11 XI 1947 r.

22 Tamże, k. 12, Raport specjalny do Naczelnika Wydziału IV – Departament V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie podpisany przez Naczelnika V Wydziału WUBP w Poznaniu kpt. J. Dziemidoka z 24 XII 1947 r. W raporcie specjalnym WUBP w Poznaniu napisano: *Według zeznań członków organizacji Walendowski członkiem ich organizacji nie był chociaż tam się udzielał.*

organizacyjne. On to właśnie w mieszkaniu Kierzkowskiego w obecności Gadery i na polecenie Glabiszewskiego wykonał ulotkę rysunek[23]. Napisy na ulotkach sporządził Gadera, który posiadał w domu maszynę do pisania[24]. Plakaty te nosiły podpis: *Za kom. wywiadu na pow. i Kalisz POP.*

Przesłuchiwany na UB Kierzkowski powiedział, że dyrektor Gimnazjum im. T. Kościuszki zachęcał uczniów, by wstępowali do organizacji młodzieżowych ZWM lub OM TUR, a występowali z ZHP, i że ulotki sporządzone przez POP były odpowiedzią na ten apel. Poza tym członkowie grupy umieścili w gablocie szkolnej plakat ośmieszający najważniejszą wówczas młodzieżową organizację socjalistyczną – Związek Walki Młodych. Na plakacie umieszczony był napis – *Związek Wali Młodych.*

PUBP w Kaliszu zareagował natychmiast. Jako pierwszego przesłuchał dyrektora szkoły Stefana Byczyńskiego, *który otrzymawszy rysunki z rąk woźnego nie zawiadomił o tym Władz Bezpieczeństwa. Podarł jeden z nich przedstawiający wisielców, co według UB przemawia za tym, że Byczyński chciał sprawę zatuszować przed Urzędem Bezpieczeństwa. Wiadomość ta dotarła do nas drogą agenturalną. Wyżej wymieniony tłumaczy się, iż nie zrobił tego celowo, lecz tylko był to jego pierwszy odruch, jaki wykonał po otrzymaniu rysunków, a o wypadku powyższym nie zameldował do UB, chciał się przedtem porozumieć z Radą Pedagogiczną, która by zdecydowała, co z powyższym przypadkiem uczynić*[25]. Szef PUBP w Kaliszu 11 listopada 1947 r. wysłał raport i dwa wyżej opisane rysunki do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu. W listopadzie 1947 r. kaliski UB nie wiedział, kto wywiesił plakaty; typował całkowicie błędne osoby, nie miał też pojęcia o istnieniu POP[26].

W 1947 r. PUBP posiadał w kaliskich szkołach agentów, którzy informowali zwierzchników o zachowaniach uczniów. Informacji dostarczali też niektórzy nauczyciele. *Po linii nauczycielstwa i szkół wpłynęły doniesienia, że dwaj uczniowie Gimnazjum Kościuszki posiadają pistolety. Obaj są w rozpracowaniu. Opracowuje się przez ag. Czyżewskiego W., który na terenie Warszawy, będąc harcerzem był czł. nielegalnej organizacji »Osy«.* Z kolei w Gimnazjum Kupieckim działał informator ps. Pies, który doniósł, że *nie znany* [sic!] *sprawca w ustępie na ścianie napisał »Niech zgnije PPR i ZWM – Grabarze Polski«. Sprawa w rozpracowaniu*[27]. Tak więc już w październiku 1947 r. UB na bieżąco rozpracowywał szkoły, do których uczęszczali członkowie POP.

Prócz działalności propagandowej, ugrupowanie pozyskiwało broń i pieniądze na działalność organizacyjną. Według podejrzeń UB, członkowie POP na początku listopada zamierzali rozbroić ppor. Ignacego Hajkowicza[28]. Ponadto, według UB, Glabiszewski wraz z Pawłowskim planowali *dokonać napadu rabunkowego na kasę Kina »Wolność« w Kaliszu i na sklep owocowy przy ulicy Roli Żymierskiego*[29]. Ostatecznie

---

23 Tamże, k. 5, Raport specjalny do Naczelnika Wydziału V WUBP w Poznaniu podpisany przez szefa PUBP w Kaliszu por. St. Marczaka i Referenta Referatu V Andrzeja Izdebskiego, Kalisz, 11 XI 1947 r.

24 Na maszynie tej wykonał kilka ulotek, które rozrzucono na mieście i na terenie szkoły.

25 AIPN Po, sygn. 003/342/1, k. 5.

26 Tamże. Początkowo UB uważał, że autorem rysunków jest Ryszard Kapalski, zastępowy przy pierwszej drużynie pożarniczej „Skaut" w gimnazjum im. T. Kościuszki.

27 AIPN Po, sygn. 06/126/4, k. 420, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych, Sprawozdania z pracy PUBP 1945-1947, Raport miesięczny za październik 1947 r. do Szefa WUBP w Poznaniu podpisany przez por. St. Marczaka szefa PUBP w Kaliszu, 27 X 1947 r., Sprawozdania z pracy PUBP 1945-1947.

28 Zamieszkałego przy ulicy Widok. W akcji brał udział Pawłowski i Glabiszewski.

29 AIPN Po, sygn. 05/231, k. 10.

Ziemowit Glabiszewski
Zbiory prywatne Katarzyny Sztandery

członkowie POP nie dokonali żadnego napadu. Tak więc PUBP w Kaliszu usiłował oskarżyć członków organizacji o przestępstwa, do których nie doszło. Jak widać z przedstawionej relacji UB, członkowie grupy byli niedoświadczeni i nieskłonni do agresji. Tworzyli tylko różne plany rozbudowy POP i pozyskania funduszy.

Już pod koniec listopada 1947 r. kaliski Urząd Bezpieczeństwa, dzięki doniesieniom agenturalnym (aktywny był TW „Sokół"), wiedział o ulotkach kolportowanych na terenie gimnazjum Kościuszki i że uczeń tej szkoły Ziemowit Glabiszewski posiada broń. *Na podstawie tych wniosków postanowiono Glabiszewskiego zdjąć, a następnie zwerbować.* (...) *Było to zrobione bez porozumienia z szefem PUBP w Kaliszu, nawet nie wiedział o tym kierownik V Referatu* (...) *18 grudnia w godzinach wieczornych dwaj funkcjonariusze PUBP w Kaliszu Wieczorek Zenon oraz Izdebski Andrzej udali się do gimnazjum im. T. Kościuszki w Kaliszu celem zatrzymania Glabiszewskiego i doprowadzenia do aresztu*[30]. Zatrzymali go na ulicy Walki Młodych (obecnie Niecała) *i po wylegitymowaniu kazali iść Glabiszewskiemu ze sobą.* (...) *Prowadzili zatrzymanego do parku, gdzie zabrali mu teczkę, w której znajdował się pistolet.* (...) *Jeden z funkcjonariuszy szedł przodem, za nim zatrzymany, a jeden z tyłu. Glabiszewski korzystając z ciemności jakie panowały w parku wyjął pistolet i najpierw strzelił do idącego na przedzie i zranił go śmiertelnie i następnie oddał dwa strzały do idącego z tyłu, także przypomniał sobie o tym, że przy zabitym zostawił swoją teczkę z książkami i specjalnie po nią wrócił. W tym momencie, kiedy Glabiszewski usiłował zabrać teczkę leżącemu pracownikowi bezpieczeństwa, ten odzyskał przytomność i zauważywszy swego mordercę oddał do niego szereg strzałów, raniąc trzykrotnie Glabiszewskiego (dwa razy w nogi, raz w bok). Następnie sam wstał i przeszedł około dziesięciu kroków w kierunku wyjścia z parku i tam znowu upadł"*[31].

30 AIPN Po, sygn. 003/342/1, k. 12, Raport specjalny do Naczelnika Wydziału IV – Departament V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie podpisany przez Naczelnika Wydziału V kpt. J. Dziemidoka i Kierownika IV Sekcji Domagalskiego W., Poznań 24 XII 1947 r.

31 Tamże, k.13.

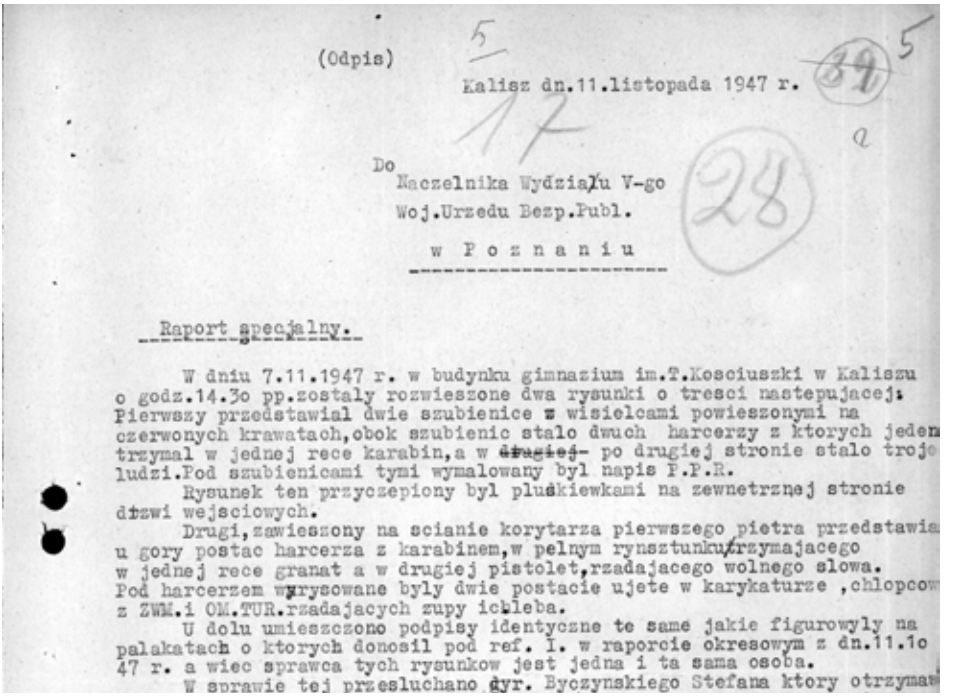

(Odpis)

Kalisz dn.11.listopada 1947 r.

Do
Naczelnika Wydziału V-go
Woj.Urzędu Bezp.Publ.
w P o z n a n i u

Raport specjalny.

W dniu 7.11.1947 r. w budynku gimnazium im.T.Kosciuszki w Kaliszu o godz.14.3o pp.zostały rozwieszone dwa rysunki o tresci nastepujacej: Pierwszy przedstawial dwie szubienice z wisielcami powieszonymi na czerwonych krawatach,obok szubienic stalo dwuch harcerzy z ktorych jeden trzymal w jednej rece karabin,a w ~~drugiej~~ po drugiej stronie stalo troje ludzi.Pod szubienicami tymi wymalowany byl napis P.P.R.

Rysunek ten przyczepiony byl pluskiewkami na zewnetrznej stronie drzwi wejsciowych.

Drugi,zawieszony na scianie korytarza pierwszego pietra przedstawia u gory postac harcerza z karabinem,w pełnym rynsztunku,trzymajacego w jednej rece granat a w drugiej pistolet,rzadajacego wolnego slowa. Pod harcerzem wyrysowane były dwie postacie ujete w karykaturze ,chłopcow z ZWM.i OM.TUR.rzadajacych zupy ichleba.

U dolu umieszczono podpisy identyczne te same jakie figurowyly na palakatach o ktorych donosil pod ref. 1. w raporcie okresowym z dn.11.1o 47 r. a wiec sprawca tych rysunkow jest jedna i ta sama osoba.

W sprawie tej przesluchano dyr. Byczynskiego Stefana ktory otrzymał

Raport specjalny Szefa PUBP w Kaliszu por. St. Marczaka do WUBP w Poznaniu z 11 XI 1947 r. w sprawie Polskiej Organizacji Podziemnej AIPN Po, sygn. 003/342/1

Jest to rekonstrukcja wydarzeń sporządzona na podstawie wizji lokalnej i raportu szefa PUBP w Kaliszu por. Stefana Marczaka i meldunku kapitana J. Dziemidoka naczelnika Wydziału V KW MO w Poznaniu. Zupełnie inną wersję wydarzeń podaje Jurand Piotrowski, aktywny młodzieżowy działacz antykomunistyczny, autor książki pt. „Niepokorni", który działał w tym okresie i znał członków POP. Według niego, Ziemowit Glabiszewski *został aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w Kaliszu Zenona Wieczorka i Andrzeja Izdebskiego. Po przeprowadzonej rewizji osobistej (zabrali mu pistolet w bramie budynku), usiłowali doprowadzić go do siedziby UB przy ulicy Jasnej. Przeprowadzany przez park, będąc koło dawnych koszar, rozpoczął ucieczkę. Prowadzący go rozpoczęli ostrzał z pistoletów, w czasie którego Glabiszewski został poważnie ranny. Leżąc na śniegu wydobył drugi pistolet i zaczął strzelać. Strzały były celne na tyle, że od odniesionych ran obaj funkcjonariusze UB zmarli*[32].

Do strzelaniny doszło bardzo blisko centrum miasta, około 200 metrów od alei Stalina (obecnie aleja Wolności), niedaleko siedziby MO i UB. Mieściły się one przy ulicy Jasnej, poprzecznej do alei Stalina. Dlatego na miejsce zdarzenia szybko przybiegli żołnierze, milicjanci i funkcjonariusze UB. Wkrótce przyjechało pogotowie ratunkowe. Wieczorek zmarł w parku, a Izdebski w karetce pogotowia. Glabiszewskiego odwieziono do szpitala im. Przemysła II w Kaliszu, gdzie pracowała matka Gadery i powiadomiła członków POP o zaistniałej sytuacji i stanie zdrowia kolegi. Glabiszewskiego wkrótce przewieziono do szpitala

32 *Niepokorni 1945–1956*, dz. cyt., s. 73.

Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, gdzie do czasu rozprawy sądowej był leczony. Glabiszewski, z powodu odniesionych ran postrzałowych, był przez ponad tydzień nieprzytomny i funkcjonariusze UB nie mogli go przesłuchać. Także z tego powodu intensywne śledztwo UB ruszyło dopiero w 1948 r.

Zabójstwa Izdebskiego i Wieczorka były ciągle nie wyjaśnione, nie odnaleziono pistoletu Glabiszewskiego. Postanowiono zatem wszcząć postępowanie agencyjno-śledcze o kryptonimie „Park". Brali w nim udział m.in.: sierżant Kazimierz Borowiak oraz oficerowie śledczy PUBP w Kaliszu, Maksymilian Sawerski i Stanisław Szypulski. 25 grudnia 1947 r. z Poznania przyjechał oficer śledczy WUBP M. Cyran i wspólnie z kaliskim funkcjonariuszem Z. Gruchałą odnaleźli pistolet o kalibrze 7,65[33], który znajdował się 6 metrów od miejsca, gdzie leżał postrzelony Wieczorek. Od tego momentu UB uznała, że to mord polityczny, a zabójcą jest Glabiszewski. W styczniu 1948 r. kaliski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego wszystkie materiały przekazał do Poznania, gdzie mieściły się WUBP, prokuratura i Wojskowy Sąd Rejonowy. Dopiero po sformułowaniu przez prokuraturę WSR w Poznaniu oskarżenia *Referat V PUBP Kalisz 10 stycznia 1948 r. założył sprawę agenturalnego opracowania krypt. Odra*[34]*, w ramach której ustalano, czy organizacja POP nie miała powiązań z innymi organizacjami, kto był inspiratorem itp.*[35].

W grudniu 1947 r., kiedy członkowie POP siedzieli już w więzieniach[36], kaliski UB odnotowała w raporcie do szefa WUBP w Poznaniu: *Jeszcze w miesiącu wrześniu ukazały się na terenie miasta Kalisza ulotki treści antypaństwowej »niech żyje Mikołajczyk, niech żyje PSL« oraz »precz z Bierutem, precz z komunizmem«,*

---

33 AIPN Po, sygn. 05/231, k. 13. Pracownik PUBP używał pistoletu typu Walter kalibru 9 mm.

34 Tamże, sygn. 003/342/1, k. 22. Według UB, członkami i współpracownikami POP było 29 osób. Byli to: Cieplucha Dariusz (zwolniony, aktywny w ZWM), Glabiszewski Ziemowit (areszt.), Walczak Stefan (areszt.), Walendowski Lech (areszt.), Gadera Zygfryd (areszt.), Kierzkowski Jan (areszt.), Pawłowski Zdzisław (areszt.), Wajgelt Bogdan (areszt.); pozostali byli rozpracowywani – Trębaczkiewicz Stanisław, Węgrzyn Wojciech, Karolak Czesław, Blewoński Kazimierz, Dziedzic, Olechowicz Maria, Furzewicz Zdzisław, Borowiak Kazimierz, Kowalski Zygmunt, Juszczyk Zdzisław, Nowak Ryszard, prof. Ficińska, Antczak Zenon, Paluszkiewicz Kazimierz, Krysiak, prof. Jankowski Henryk, Pawłowski Stanisław, Ptaszyński Jerzy, Jasiek, ojciec Gadera Aleksander, Owczarek Feliks; tamże, sygn. 003/342/1, k. 49, Plan agencyjnego opracowania „Odra" zatwierdzony przez szefa PUBP w Kaliszu 25 maja 1948 r. W zawiązku z tym UB włączył do sprawy jako podejrzanych dodatkowo 25 osób. Byli to: Adamiak Eugeniusz (gim. T. Kościuszki), Liberski Kazimierz (gim. T. Kościuszki), Liberski Zdzisław (gim. T. Kościuszki), Karolak Czesław (gim. T. Kościuszki), Pawłowski (student Uniwersytetu Poznańskiego), Pawłowski Eugeniusz (szewc), Gadera Aleksander (robotnik), Gadera Oskar (uczeń gim.), Figiel Ryszard (gim. A. Asnyka), Wierzbicki Leon (gim. A. Asnyka), Jankowski Michał (gim. T. Kościuszki), Dankowski Jan (gim. T. Kościuszki), Dankowski Józef (gim. T. Kościuszki), Nowak Tadeusz (gim. T. Kościuszki), Nowak Mieczysław (gim. T. Kościuszki), Matuszczak Jerzy (gim. T. Kościuszki), Wdowczyk Zenon (gim. T. Kościuszki), Kolasiński Jan (gim. T. Kościuszki), Sobieraj Józef (gim. T. Kościuszki), Sobczak Józef (gim. T. Kościuszki), Chorążak (gim. T. Kościuszki), Stasiakówna Teresa (gim. T. Kościuszki), Dolaciński Kazimierz (gim. T. Kościuszki), Krysiak Tadeusz (zam. w Opatówku), Paluszkiewicz Kazimierz (zam. w Kaliszu).

35 Sprawę o krypt. „Odra" zakończono 1 IX 1955 r.; zob. tamże, sygn. 05/231, k. 15.

36 Zostały aresztowane następujące osoby: Ciepielucha Dariusz (zwolniony aktywista ZWM), Glabiszewski Ziemowit, Walczak Stefania, Walendowski Lech, Gadera Zygfryd, Kierzkowski Jan, Pawłowski Zdzisław, Wajgelt Bogdan i Ptaszyński Jerzy. Zob. tamże, sygn. 003/342/1, k. 64. Relacja A. G. „Odra", Poznań 29 X 1948 r.

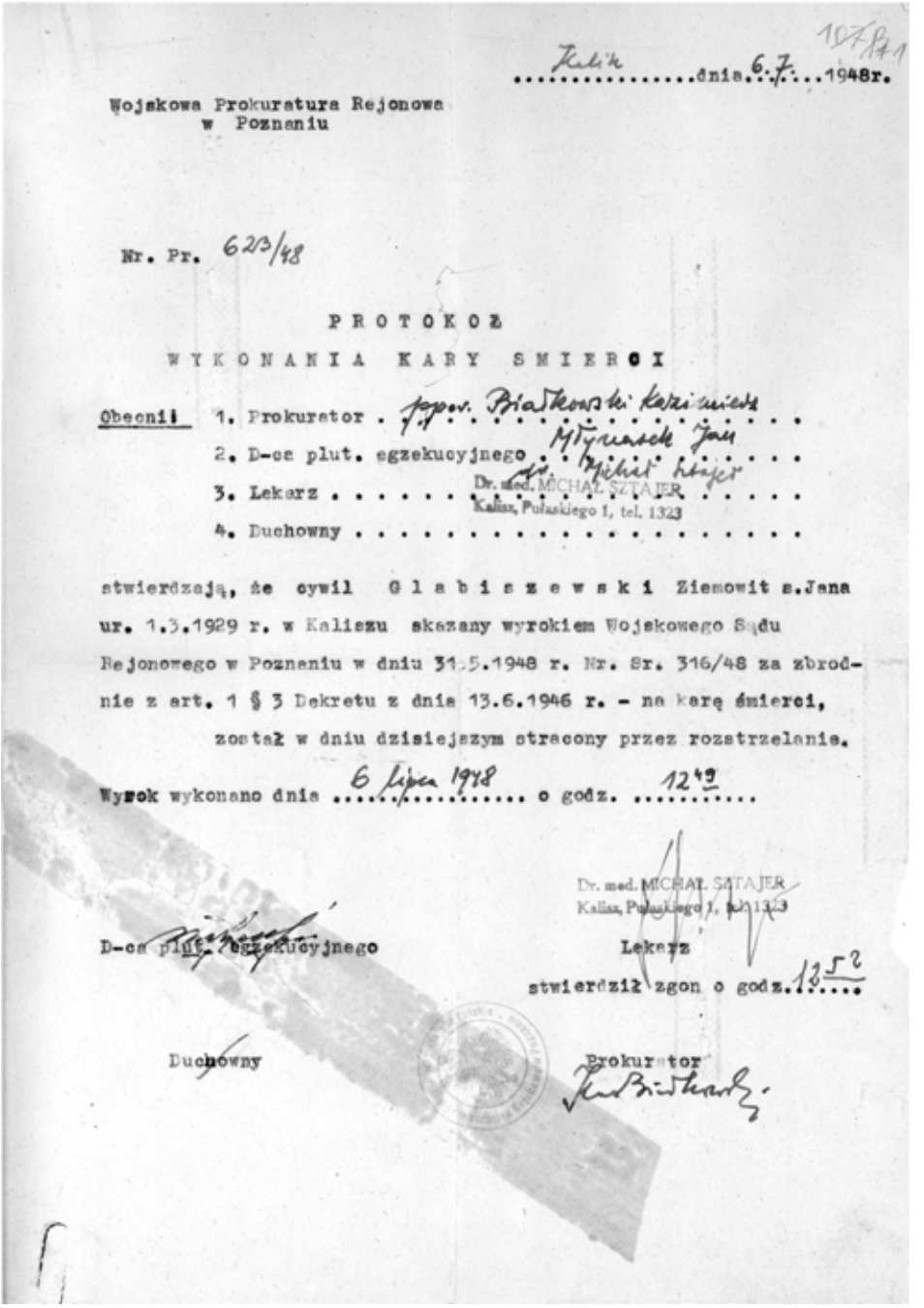

Kalisz dnia 6.7. 1948r.

Wojskowa Prokuratura Rejonowa
w Poznaniu

Nr. Pr. 623/48

PROTOKÓŁ
WYKONANIA KARY ŚMIERCI

Obecni 1. Prokurator . ppor. Białkowski Kazimierz
2. D-ca plut. egzekucyjnego . Młynarek Jan
3. Lekarz . . . . . Dr. med. MICHAŁ SZTAJER Kalisz, Pułaskiego 1, tel. 1323
4. Duchowny . . . . . .

stwierdzają, że cywil G l a b i s z e w s k i Ziemowit s.Jana ur. 1.3.1929 r. w Kaliszu skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu w dniu 31.5.1948 r. Nr. Sr. 316/48 za zbrodnie z art. 1 § 3 Dekretu z dnia 13.6.1946 r. - na karę śmierci, został w dniu dzisiejszym stracony przez rozstrzelanie.

Wyrok wykonano dnia 6 lipca 1948 o godz. 12[45]

Dr. med. MICHAŁ SZTAJER
Kalisz, Pułaskiego 1, tel. 1323

D-ca plut. egzekucyjnego

Lekarz
stwierdził zgon o godz. 13[5?]

Duchowny

Prokurator

Protokół wykonania kary śmierci Zygmunta Glabiszewskiego

AIPN Po, sygn. 135/71

ulotki te były pisane czerwoną farbą na papierze matowym z popisem PP-AK, ogólnie zdjęto ulotek 10 (dziesięć)[37]. UB nie rozszyfrował, kto wyprodukował i rozkolportował te ulotki.

Na podstawie zebranych materiałów Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu 13 maja 1948 r. skazał Z. Pawłowskiego, jako założyciela organizacji, za usiłowanie dokonania gwałtownych zamachów na oficerów WP i przechowywanie broni palnej na karę śmierci. Po rewizji wyroku i amnestii, Pawłowski wyszedł na wolność w czerwcu 1956 r. Drugi wyrok śmierci sąd wydał na Zygfryda Gaderę, któremu postawiono podobne zarzuty. On też wyszedł na wolność w 1956 r. Z kolei Jan Kierzkowski został skazany na 10 lat więzienia, wyszedł na wolność w 1953 r. Okoliczności były podobne, ale sąd nie zarzucił mu posiadania broni. Leszek Walendowski *za sporządzanie w celu rozpowszechniania afiszy rysunkowych przedstawiających w sposób zohydzający członków organizacji młodzieżowych* (proreżimowych – przyp. aut.) został skazany przez Sąd Wojskowy na 3 lata więzienia, a na wolność wyszedł w grudniu 1950 r. Z kolei Bogdan Wajgelt, niebędący członkiem POP, za przechowywanie broni palnej otrzymał wyrok 7 lat więzienia, ale na wolność wyszedł dużo wcześniej, w październiku 1951 r. Stefanii Walczak sąd wymierzył karę roku więzienia w zawieszeniu na 2 lata, ponieważ *wiedząc o istnieniu organizacji oraz że Z. Glabiszewski posiada broń palną nie powiadomiła władz*"[38]. Artykuł 18 Małego Kodeksu Karnego z 13 czerwca 1946 r. przewidywał surowe kary dla wszystkich, którzy nie są donosicielami.

Proces przeciwko Ziemowitowi Glabiszewskiemu odbył się 31 maja 1948 r.[39] w budynku Stowarzyszenia Rzemieślników przy ulicy Piekarskiej w Kaliszu. Za przynależność do organizacji, usiłowanie dokonania gwałtownych zamachów na oficerów WP, a przede wszystkim za zastrzelenie dwóch funkcjonariuszy PUBP w Kaliszu – Zenona Wieczorka i Andrzeja Izdebskiego – Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu, wobec tłumnie zgromadzonej młodzieży z Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki, skazał Glabiszewskiego na karę śmierci.

Obrońca oskarżonego, mecenas Józef Białoborski, adwokat i obrońca wojskowy, 2 czerwca 1948 r. wystosował, za pośrednictwem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu skargę do Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie. Obrońca Glabiszewskiego twierdził, że wyrok został wydany z naruszeniem prawa materialnego i pogwałceniem przepisów postępowania. Białoborski występował do WSR z wnioskiem o przebadanie przez lekarzy specjalistów *psychiatrów dla ustalenia, czy oskarżony w całej pełni włada swoim rozumem*, a sąd postąpił niewłaściwie odrzucając ten wniosek. Dalej obrońca pisał, że Z. Glabiszewski w młodości był torturowany

---

37 Notatka ta znajduje się w raporcie UB poświęconym POP; zob. tamże, sygn. 06/126/4 k. 438, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych, Sprawozdania z pracy PUBP 1945-1947, Raport miesięczny za grudzień do szefa WUBP podpisany przez szefa PUBP w Kaliszu por. Stefana Marczaka, 29 XII 1948 r.

38 Tamże, sygn. 05/231, s. 16.

39 Proces Glabiszewskiego odbył się w późniejszym terminie ze względu na jego stan zdrowia. Glabiszewski od 17 stycznia do 30 maja przebywał w Szpitalu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu przy ulicy Niegolewskich 23. Po rozprawie sądowej 31 V 1948 r. został przyjęty do kaliskiego więzienia, gdzie przebywał do 6 lipca, do dnia egzekucji; zob. *Pawłowski i Gadera skazani na karę śmierci*, „Kurier Kaliski" z 13 V 1948 r.

Ulotka sygnowana przez organizację NUW

AIPN Po, sygn. 003/342/t. 2

przez Niemców, w dzieciństwie przeszedł wiele ciężkich chorób, m.in. tyfus, dyfteryt, czerwonkę i odrę. Wszystko to wywarło fatalny wpływ na jego psychikę, był osobą nadpobudliwą, wykazywał dziwne zachowania, o czym mówił ojciec oskarżonego Jan Glabiszewski. Według obrońcy: *Oskarżony rozpoczął strzelać wtedy, kiedy sam już leżał ciężko ranny na ziemi, a więc działał pod wpływem bólu i niewątpliwie zamroczenia umysłowego, a co również powinno być zbadane przez lekarzy-psychiatrów i ustalone, czy oskarżony działając w tym stanie działał w pełni władz umysłowych, a zatem czy do niego nie ma zastosowania przepis art. 15 KK WP (niepoczytalność) lub też art. 16 KK WP (poczytalność zmniejszona), a co nie zostało zbadane i wyświetlone. A gdyby te rzeczy były wyświetlone, to niewątpliwie sąd byłby związany przepisem art. 16 KK WP, który mówi o zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary*[40]. Dalej obrońca z urzędu pisał: *Oskarżony Glabiszewski otrzymał 6 strzałów, a życie jego wisiało na włosku. Jest on obecnie inwalidą, posiada bowiem prawą nogę krótszą i sztywną tak, że poruszanie się jego bez pomocy dwóch lasek jest wprost niemożliwością. Kalectwo to nie da się nigdy usunąć*[41]. Mecenas przekonywał w piśmie, że pracownicy

[40] AIPN Po, sygn. 135/71, k. 156, 157, Akta w sprawie karnej p-ko: Glabiszewski Ziemowit, imię ojca: Jan ur. 01.03.1929 tj. o popełnienie przestępstwa z art. 14, art. 1 i art. i art. 4 Dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa..., Pismo do Najwyższego Sądu Wojskowego przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu ul. Kochanowskiego 4 o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi do ponownego rozpatrzenia i wydania orzeczenia, 2 VI 1948 r. Ostrów Wielkopolski, podpisane przez adwokata Józefa Białoborskiego. Jak widzimy opis wydarzeń, jaki przedstawił mecenas Białoborski różni się od raportu por. Marczaka.

[41] Tamże.

UB mu się wcześniej nie przedstawili. Ponadto Glabiszewski nie należał do organizacji politycznej, ale tylko do młodzieżowej bandy rabunkowej, która na dodatek nikogo nie okradła[42]. Tak więc obrońca zrobił chyba wszystko, co mógł, żeby uratować oskarżonego Glabiszewskiego. Zwrócił się nawet do prezydenta Bolesława Bieruta z prośbą o ułaskawienie. Wysiłki te w stosunku do Ziemowita na nic się nie zdały, ale pomogły zapewne Pawłowskiemu i Gaderze, którym także sąd początkowo wymierzył karę śmierci, a później wyrok złagodzono[43].

Wyrok śmierci[44] na Glabiszewskim wykonano w kaliskim więzieniu 6 lipca 1948 r.[45]. Plutonem egzekucyjnym dowodził Jan Młynarek, a zgon stwierdził lekarz więzienny dr Michał Sztajer. Ciała Glabiszewskiego nie wydano rodzinie i do dzisiaj nie wiadomo, gdzie został pochowany[46].

Wszystkie wyroki władze podały do publicznej wiadomości. Lokalny periodyk „Kurier Kaliski" w 1948 r. zamieścił obszerną relację z procesu kończącą się słowami: *Proces Glabiszewskiego jest epilogiem głośnej w Kaliszu sprawy zabójstwa dwóch funkcjonariuszy UB, którzy pełniąc swoje obowiązki służbowe zginęli w kwiecie wieku. Proces ten ma swoje głębsze źródło, które wywodzi się ze środowiska ludzi wrogich obecnemu państwu Polskiemu, ludzi którzy młodzież wykorzystali za narzędzie swoich niecnych zamiarów*[47]. Referentów UB, Izdebskiego i Wieczorka, pochowano z honorami, przy dźwiękach orkiestry w Kaliszu na Cmentarzu Wojskowym na Majkowie. Na ich pogrzeb władze spędziły ludzi z licznych zakładów pracy i młodzież. Kondukt pogrzebowy miał ponad kilometr długości[48].

Kiedy członkowie POP siedzieli już w więzieniu, (...) *po procesie, tj. dnia 14, 16 i 17 maja 1948 r. ukazały się ulotki na przedmieściu miasta wzywające do zwolnienia skazanych na karę śmierci oraz protestujące przeciw wydanym wyrokom kary śmierci.*

---

42 Jej członkowie roili sobie tylko plany. Rzekomy napad na Hajkowicz był pomyłką oskarżenia. Po pierwsze, Pawłowski był znajomym Hajkowicza, po drugie, kiedy przyszli do jego domu, Pawłowski przedstawił się żonie Hajkowicza. Nic więc nie wskazywało na napad.

43 Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie 6 VII 1948 r. obniżył wyroki wydane przez WSR w Poznaniu. Z. Pawłowskiemu karę śmierci zamieniono na dożywotnie więzienie, na wolność wyszedł w czerwcu 1955 r., Z. Gaderze wyrok zmniejszono do 15 lat więzienia, zmarł w czerwcu 1956 r. w wieku 28 lat; zob. *Niepokorni 1945–1956*, dz. cyt., s. 74–75.

44 AIPN Po, sygn. 135/71, k. 144. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu orzekał w następującym składzie: szef WSR mjr dr Mieczysław Janicki (przewodniczący), kpt. Edward Jęczmyk (sędzia wojskowy) i ławnik plutonowy Stanisław Zdanowski. W obecności prokuratora wojskowego kpt. Jana Szukucia, obrońcy z urzędu adwokata Józefa Białoborskiego oraz protokolanta sekr. WSR Marii Biernat.

45 Tamże, k. 171. Protokół wykonania kary śmierci sporządzony przez Wojskową Prokuraturę Rejonową w Poznaniu, Według protokołu wykonania kary śmierci Glabiszewski został rozstrzelany 6 lipca 1948 r. w kaliskim więzieniu o godz. 12.45. Wyrok wykonano w obecności pprok. Kazimierza Białkowskiego, dowódcy plutonu egzekucyjnego Jana Młynarka oraz lekarza więziennego dr. Michała Sztajera.

46 W tym artykule występuje sześć osób, które stracono w kaliskim więzieniu w okresie stalinizmu, nie wiadomo, gdzie zostali pochowani. Poszukiwania miejsc ich pochówków prowadzą: łódzki oddział IPN, poseł Joanna Lichocka i Archiwum Państwowe w Kaliszu. Działania te wspierają lokalne media, „Ziemia Kaliska", a szczególnie „Życie Kalisza".

47 *Zabójca funkcjonariuszy UB skazany na karę śmierci*, „Kurier Kaliski" z 7 VI 1948 r.

48 Na podstawie relacji Wilhelma Schlendera, który w latach 1945-1947 był więźniem więzienia przy ulicy Rakowieckiej w Warszawie, członka AK podejrzanego o współpracę z okupantem. Relację przekazał wnukowi – Dariuszowi Schlenderowi.

Ulotki podpisywane były przez organizację N.U.W. z podpisem nie czytelnym na różnym papierze pisane węglem i atramentem – drukiem i zwykłym pismem zmiennym charakterem[49]. Najwięcej ulotek siły porządkowe znalazły w północno-wschodniej części miasta, przy ulicach: Warszawskiej, Braci Niemojowskich i Łódzkiej. Oto treść kilku ulotek:

> *Po 14 dniach wydajemy nowe wyroki na komunistów, zwolnić młodych uczni Naród woła* Podpis *NUW.*
>
> *Nie dajmy się karać komunistom i nowym faszystom. 14 dni do zmniejszenia procesu fałszywego uczni. Nasza stara działalność nie zginie.*
>
> *NUV. Protest!!! Nie słuszne zapadły dwa wyroki śmierci na młodych uczni gimnazjalnych. Do walki!*
>
> *NUV. Są te dwa nowe wyroki. Nowa droga mordu faszystowskiego!!! Za dwóch czterech (komunistów). My nowi się pomścimy za niewinnych uczni.*

Ulotki takie pojawiały się jeszcze 19 i 24 maja 1948 r. Były to *ulotki zohydzające Urząd oraz funkcjonariuszy UB*. Oto treść jednego z ostatnich druków: *Kalisz dn. 24. 5. 1948 r. Precz z komunistami co skazali na karę śmierci uczni. My się pomścimy za niewinnych kolegów, wołamy zwolnić niewinnych do dnia 27. 5. 1948 r., bo inaczej czterech za jednego ucznia. My chcemy Boga. Wydało dowództwo NUW w Kaliszu*[50].

Funkcjonariusze PUBP traktowali ulotki sygnowane przez NUW jako dalszy ciąg działań POP i prowadzili rozpracowanie w ramach sprawy o krypt. „Odra". Sprawdzano rodziny skazanych, przeprowadzono badania grafologiczne. UB znalazła też jeden list, w którym nieznani autorzy grozili oficerowi UB[51]. Jego adresatem był znienawidzony przez młodzież ppor. Stanisław Szypulski. *Kalisz ul. Jasna UB (...) 15 maja 1948 r. Wyrok. Pachołku stalinowski sługusie komunistyczny. Ty i cała Twoja rodzina zginie za naszych braci uczniów i za wszystkich tych, którym zgotowałeś wyroki. Dosyć twego panowania w Kaliszu. Wyrok zostanie przy najbliższej okazji wykonany. Precz ze Stalinem i komunizmem. Niech żyje Anders. Za k-ta Biały*[52]. List napisany ręcznym drukiem wysłano z Kalisza. Autorów nie odnaleziono. Świadczy on o głębokiej nienawiści do komunizmu i UB, jaka wówczas panowała w Kaliszu, a jednocześnie o bezsilności opozycji; na Szypulskiego nie dokonano żadnego zamachu.

Kaliskiemu PUBP nie udało się rozpracować organizacji NUV, działającej głównie na terenie Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuszki. Urząd Bezpieczeństwa pozyskał natomiast materiały wskazujące na to, że dwie uczennice gimnazjalne, siostry Stanisława i Michalina Trzeciak są łączniczkami pomiędzy oddziałem Jana Małolepszego, ps. Murat (Konspiracyjne Wojsko Polskie), działającego w powiatach wieluńskim i sieradzkim, a zakonspirowaną grupą z terenu Kalisza. Według UB, siostry Trzeciakówny przywiozły do Kalisza pod koniec 1947 r. ponad 2 tys. ulotek. Dziewczęta były wielokrotnie przesłuchiwane, ale UB nie poznał nazwy konspiracyjnej grupy z Kalisza, ani nazwisk jej członków. Udało się natomiast wprowadzić do Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza

---

49 AIPN Po, sygn. 003/342/1, k. 47, Plan agencyjnego opracowania „Odra" zatwierdzony przez szefa PUBP w Kaliszu w dniu 20 V 1948 r.

50 Tamże, k. 31.

51 Tamże, k. 54. Meldunek o przebiegu sprawy krypt. „Odra" z 26 V 1948 r.

52 Tamże, k. 165, 166.

Kościuszki kolejnego tajnego współpracownika, ucznia szkoły o kryptonimie „Żak". Sprawozdanie z 26 maja 1948 r. podpisane przez szefa PUBP w Kaliszu H. Guziołka kończy się słowami: *Agentura pracująca po linii szkół średnich donosi, iż młodzież ogólnie nie jest zadowolona z wyroku. Natomiast o ulotkach nie ma żadnych danych*[53]. Sprawa „Odra" była kontynuowana do 1955 r., zanim ostatecznie przekazano ją do archiwum.

W tym czasie znaleziono też w Kaliszu kilka ulotek sygnowanych podpisem G.D.S. Organizacja ta nigdy nie została rozpracowana przez UB. Ulotki miały wyraźnie endecki charakter. Warto tu zacytować jedną z nich: *Obywatele Polacy! Kto popiera Związek Radziecki ten się wyrzeka swojej ojczyzny wiecie dobrze że komuna jest to pańszczyzna narzucona przez światowy Związek Żydowski więc precz z Rządem Żydowsko Komunistycznym jaki obecnie jest w naszej Polsce dosyć tego niewolnictwa obłudy kto się łączy i popiera Stalinowską Komunę ten przyczynia się świadom do trzeciej wojny precz z wójkiem Żydowskim Józefem Cyrankiewiczem precz z przedajczykami nasza ojczyzna która tak obficie krwią polską nasycona. Rządamy nowe wybory. Rządamy przyłączenia wschodniej Galicji do Polskiej Macierzy i ustalenia Granic na wschodzie niech żyje zjednoczenie narodu G.D.S.*[54]. Ulotki te były najprawdopodobniej reperkusją działań i procesu sądowego POP.

Twórcą pierwszej po wojnie młodzieżowej, szkolnej organizacji propagandowo-kolportażowej o charakterze patriotycznym był Marek Kiersnowski. Urodził się w Kaliszu w 1929 r. Wybuch wojny zastał go wraz z matką w Warszawie, gdzie razem z kolegami podczas okupacji założyli w 1943 r. Związek Słowiański (ZS), który zajmował się małym sabotażem, m.in. kolportowaniem ulotek i tajnych gazetek[55], podobnie jak Szare Szeregi. Po zakończeniu wojny, wiosną 1945 r. Kiersnowski wrócił do Kalisza, gdzie w kwietniu został przyjęty do Gimnazjum im. Adama Asnyka. Według materiałów UB, Kiersnowski ps. Mściwój: *Już 25 04 1945 przystąpił do tworzenia organizacji o takiej samej nazwie to jest Związek Słowiański*[56]. Jego członkowie organizowali zawody sportowe, mieli własną bibliotekę, a w czerwcu 1946 r. Kiersnowski, wraz z kolegą z klasy Janem Milewskim, opracował statut, który zaczynał się słowami: *Członek Związku Słowiańskiego służy Bogu, Polsce i Słowiańszczyźnie, sumiennie spełniając swe obowiązki*[57]. Jak widać, organizacja miała charakter zbliżony do przedwojennego harcerstwa.

Jej trzon tworzyli, oprócz Kiersnowskiego, Jan Milewski i Hieronim Świtalski (wszyscy z Gimnazjum i Liceum im. A. Asnyka) oraz Halina Bryl i Zuzanna Zborowska z Liceum im. Anny Jagiellonki. W oparciu o prace naukowe prof. Alfonsa Parczewskiego, badacza słowiańszczyzny, członkowie ZS postulowali utworzenie federacyjnego państwa słowiańskiego, w skład którego wchodziłyby narody: Polaków, Czechów, Słowaków, Ukraińców, Białorusinów i Łużyczan. Powołano Instytut Słowiański, którym zajmował się Sławomir Pietrzak, oraz zaczęto wydawać miesięcznik „Słowianin", redagowany przez

---

53 Tamże, k. 54.

54 Tamże, k. 26.

55 Liczył on około 10 osób, które m.in. rozpowszechniały wiadomości uzyskane z nasłuchu radiowego. Organizacja rozpadła się z chwilą wybuchu powstania warszawskiego.

56 AIPN Po, sygn. 05/248/1, k. 5, *Nielegalna Młodzieżowa Organizacja »Związek Słowiański« »Hufce Wolnej Słowiańszczyzny« Kalisz*, oprac. kpt. J. Laskowski, Wydział „C" KW MO Poznań, 1976.

57 Tamże, k. 6.

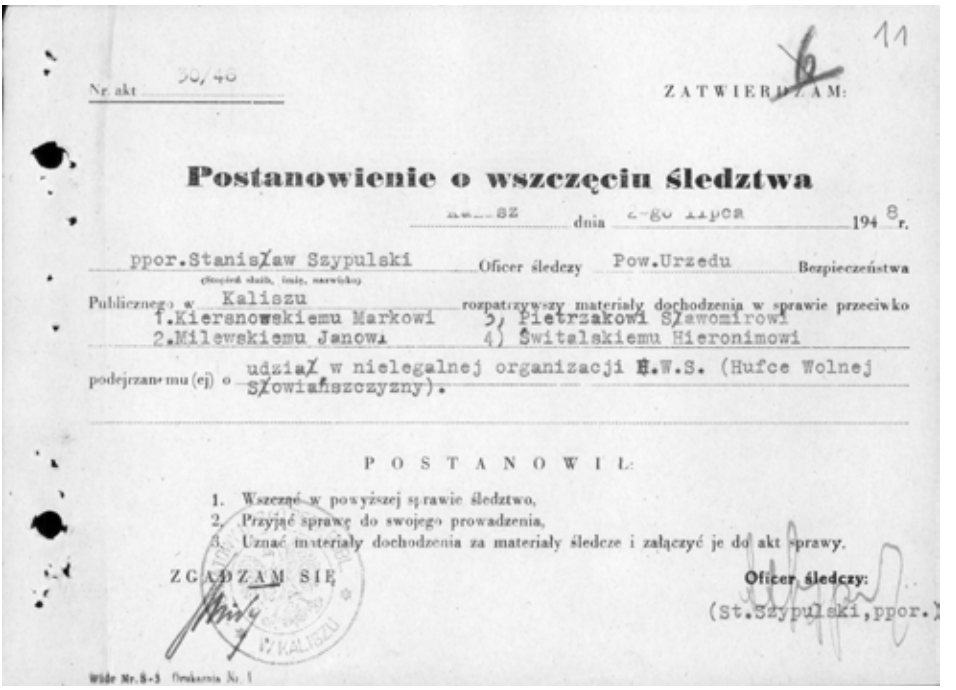

Nr akt 30/48

ZATWIERDZAM:

Postanowienie o wszczęciu śledztwa

m. Sz dnia 2-go lipca 1948 r.

ppor.Stanisław Szypulski Oficer śledczy Pow.Urzędu Bezpieczeństwa
(Stopień służb, imię, nazwisko)

Publicznego w Kaliszu rozpatrzywszy materiały dochodzenia w sprawie przeciwko
1.Kiersnowskiemu Markowi 3) Pietrzakowi Sławomirowi
2.Milewskiemu Janowi 4) Świtalskiemu Hieronimowi

podejrzanemu (ej) o udział w nielegalnej organizacji H.W.S. (Hufce Wolnej Słowiańszczyzny).

P O S T A N O W I Ł:

1. Wszcząć w powyższej sprawie śledztwo,
2. Przyjąć sprawę do swojego prowadzenia,
3. Uznać materiały dochodzenia za materiały śledcze i załączyć je do akt sprawy.

ZGADZAM SIĘ

Oficer śledczy:
(St.Szypulski,ppor.)

Wzór Nr. S-3 Orskarnia Nr. 1

Postanowienie o wszczęciu śledztwa przeciwko członkom organizacji Hufce Wolnej Słowiańszczyzny

AIPN Po, sygn. 379/2/1

Kiersnowskiego, Milewskiego i Pietrzaka. W tym czasie związek nie prowadził działalności antykomunistycznej, działał jawnie, ale nie był zalegalizowany, bo ówczesne władze odmówiły legalizacji. Pierwszą próbę zarejestrowania organizacji pod nazwą Koło Historyczne podjęto wiosną 1946 r., jednak dyrektor szkoły Lubomir Fabrycy udzieli odpowiedzi odmownej. Kaliscy Słowianie zwrócili się w tej sytuacji do kuratora szkolnego, który po zasięgnięciu opinii PUBP w Kaliszu nie udzielił zgody na legalizację[58]. Natomiast UB podjęło inwigilację i wprowadziło do ZS co najmniej dwóch agentów „Astronoma" i „Lewatywę".

Organizacja stawiała sobie cele polityczne, a w państwie pansłowiańskim, którego istnienie postulowali, nie było miejsca dla narodu rosyjskiego. Związek był traktowany przez UB jako wrogi. W tym czasie uległ wydatnej rozbudowie. Jego oddziały powstały na terenie Dąbrowy Górniczej w województwie katowickim, gdzie nosiły nazwę Drużyny im. Bolesława Chrobrego, a ich przywódcą był Bogumił Stradowski[59]. Oddział ZS działał też w Gdyni, jego przywódcą był Jerzy Pilcher, który w lutym 1946 r. w gdyńskim gimnazjum powołał Drużynę im. Stefana Batorego.

Wobec niemożności kontynuowania legalnej działalności, Kiersnowski na bazie tego legalnego, choć nie zarejestrowanego stowarzyszenia o charakterze naukowo-etnograficznym i politycznym, utworzył w lutym 1948 r. dużo bardziej

58 Kurator udzielił negatywnej odpowiedzi na piśmie.

59 AIPN Po, sygn. 05/248/1, k. 7. W lipcu 1946 r., będąc z matką na wakacjach w miejscowości Kozanki Podleśne niedaleko Turku, Kiersnowski poznał Bogumiła Stradowskiego z Dąbrowy Górniczej i zaproponował mu utworzenie podobnej organizacji na Śląsku.

radykalne, antykomunistyczne Hufce Wolnej Słowiańszczyzny (HWS)[60]. Na czele HWS stała Rada Naczelna z przewodniczącym Markiem Kiersnowskim, ponadto w jej skład wchodzili: Jan Milewski (wiceprzewodniczący), Sławomir Pietrzak, Jerzy Cichecki i Hieronim Świtalski. HWS propagowały m.in. kontynuację demokratycznego państwa z czasów Polski międzywojennej, a także obronę przed stalinizmem i komunizmem oraz Niemcami. Młodzież zakładała, że początkowo będzie prowadzić walkę polityczno-ideologiczną i propagandową, a później, w odpowiedniej sytuacji międzynarodowej, walkę zbrojną. W celu osiągnięcia większej sprawności bojowej, HWS organizowały często zawody sportowe i zbierały fundusze na zakup broni. HWS działały od lutego do 2 lipca 1948 r. Organizacja miała swoje placówki w Kaliszu, Dąbrowie Górniczej i w Gdyni. W Kaliszu młodzież męska z Gimnazjum i Liceum im. A. Asnyka skupiona była w drużynach im. Bolesława Pobożnego, dziewczęta z Gimnazjum i Liceum im. A. Jagiellonki i sióstr Nazaretanek tworzyły drużyny im. Emilii Plater. Natomiast młodzież z Dąbrowy Górniczej należała do drużyny im. Bolesława Chrobrego, z kolei w Gdyni patronem drużyny HWS był Stefan Batory.

Według materiałów UB, *Kiersnowski werbował do organizacji członków i w jej ramach wydawał instrukcje oraz odezwy o treści antypaństwowej*[61]. Poza tym organizacja prowadziła też akcję ulotkową, nawołującą do powstania zbrojnego. W tym czasie aktywnie działała w Dąbrowie Górniczej nielegalna młodzieżowa antysystemowa organizacja Drużyny Chrobrego, kierowana przez Bogumiła Stradowskiego. Jej działalność polegała m.in. na wysyłaniu listów z pogróżkami[62] oraz kolportowaniu ulotek. Była też silnie powiązana z kaliskim Związkiem Słowiańskim.

Z czasem program hufców wyraźnie się zradykalizował. Organizacja zeszła do podziemia i działała w systemie trójkowym. Zamierzała przygotować bunt zbrojny, zdobyć broń, rozkolportować w mieście ulotki. Wybuch powstania antykomunistycznego HWS wyznaczyły na 23-24 czerwca 1950 r., kiedy organizacja obchodziła pogańską, słowiańską noc kupały. Planowali wytypować ludzi, którzy przejmą władzę w Kaliszu. Członkowie HWS przygotowywali się też, by zająć newralgiczne punkty w mieście – centrale telefoniczną, pocztę i elektrownię, co dało by im monopol na informację[63]. Po latach Kiersnowski wspominał, że wykonał jedną ulotkę, napisał odręcznie na kartce papieru „Precz ze Stalinem"[64]. Ulotka ta w oczach UB stanowiła materiał obciążający.

Organizacja także zbierała wiadomości na temat Urzędu Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, Wojska Polskiego i kolei. 24 czerwca 1948 r. Rada HWS wydała „Odezwę Programową". Był to najważniejszy i ostatni druk HWS.

---

60 Tamże, k. 9. W dniu 29 II 1948 r. M. Kiersnowski wydał *rozkaz nr 1 powołujący do życia nielegalną organizację Hufce Wolnej Słowiańszczyzny*.

61 Tamże, k. 10.

62 AIPN Po, sygn. 05/248/2 k. 12, Opracowanie Wydziału II Biura „C" MSW pt. *Organizacja Młodzieżowa Hufce Wolnej Słowiańszczyzny – Drużyny Chrobrego i jej likwidacja przez organa Bezpieczeństwa Publicznego*, oprac. mgr mjr Kazimierz Piotrowski, Poznań 1960. Listy wysłane były m.in. do: Henryka Utrackiego, dyrektora Dąbrowskich Zakładów Hutniczych, Samuela Mittenmana, lekarza z Dąbrowy Górniczej, do pracownika Huty Bankowej, do Jana Werczyńskiego, członka PPR w Dąbrowie Górniczej. Anonimy były sygnowane nazwą organizacji i ps. Mściwój, członkowie Drużyny Chrobrego żądali kwot od 10 do 50 tys. zł.

63 Tamże, k. 6.

64 *Niepokorni 1945-1956*, dz. cyt., s. 89. Wspomnienia Kiersnowskiego opublikowano na łamach lokalnej prasy; zob. *Wolni Słowianie. Niewinne zabawy*, „Ziemia Kaliska", 1990, nr 22, s. 11.

Kiersnowski wysłał go pocztą do Dąbrowy Górniczej, ale korespondencję przechwycił 26 czerwca 1948 r. Urząd Bezpieczeństwa. Nadawca, który podpisywał się „Rynewid", prosił adresata o wyznaczenie spotkania, przypominał o obchodach słowiańskiego święta, które przypadało 24 czerwca, tj. w noc świętojańską. Do listu dołączona była odezwa, w której wspominano o wyzwoleniu słowiańszczyzny spod obcych wpływów. W materiałach programowych autorzy nie zaliczali Związku Radzieckiego do krajów słowiańskich, tym samym godzili w przyjaźń polsko-radziecką. Ulotka nawoływała do zwiększenia szeregów związku i przypominała o obchodach nocy świętojańskiej, która była świętem organizacji[65]. Na podstawie listu i odezwy, UB szybko zorientował się, że na terenie Kalisza i Dąbrowy Górniczej działa organizacja o charakterze antypaństwowym. Przechwyciwszy przypadkowo list i odezwę od Kiersnowskiego do Stradowskiego UB wdrożył sprawę agenturalnego opracowania o kryptonimie „Nysa".

Należy wyjaśnić, że Urząd Bezpieczeństwa przechwycił list z odezwą, ale przesyłka dotarła do Stradowskiego, który kilka dni później wysłał do sekretarza partii w Dąbrowie Górniczej wyrok śmierci, obiecując zawiesić jego wykonanie w zamian za okup. Potem udał się na miejsce odbioru pieniędzy razem z wyżej wspomnianą odezwą. Został aresztowany i był to początek końca HWS i Drużyn Chrobrego. W Kaliszu aresztowania rozpoczęły się 2 lipca 1948 r.

Podczas ogólnopolskiej akcji Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej latem 1948 r. HWS w Kaliszu, Dąbrowie Górniczej i w Gdyni zostały rozbite, a ich członkowie zatrzymani. W akcji likwidacji organizacji brały udział centrale UB z Katowic, Będzina, Poznania, Kalisza i Gdyni. Łącznie w Kaliszu Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego zatrzymał 29 osób[66] podejrzewanych o powiązania ze Związkiem Słowiańskim lub Hufcami Wolnej Słowiańszczyzny. Śledztwo trwało do września 1949 r., a prowadził je oficer PUBP w Kaliszu Stanisław Szypulski. Ten sam ubek, na którego w 1948 r. wyrok śmierci wydała organizacja NUV, ideologiczny kontynuator Polskiej Organizacji Podziemnej.

Kiersnowski podczas jednego z przesłuchań na UB w połowie stycznia 1949 r. powiedział: *W połowie lutego 1948 r. pod wpływem kontaktów utrzymywanych ze Stradowskim Bogumiłem dowódcą »Drużyn Chrobrego« postanowiłem zarzucić myśl legalizowania »Związku Słowiańskiego«, a utworzyć organizację równie działającą na szkodę Państwa Polskiego, jak »Drużyny Chrobrego« działające w Dąbrowie Górniczej. Chcąc ułatwić sobie zorganizowanie takiej organizacji, wszedłem w porozumienie z byłymi członkami »Związku Słowiańskiego« Janem Milewskim, Sławomirem Pietrzakiem, Hieronimem Świtalskim, których powiadomiłem, że tworzę nielegalną organizację »Hufce Wolnej Słowiańszczyzny*" (...)[67].

---

65 AIPN Po, sygn. 05/248/2, k. 12.

66 Tamże, sygn. 05/248/1, k. 18. Zatrzymani to: Wojciech Sarankiewicz, Józef Urbaniak, Jan Młynarski, Jerzy Cichecki, Danuta Woźna, Krystyna Sarankiewicz, Magdalena Mróz, Wiesław Schmidt, Andrzej Krysiak, Jerzy Kałucki, Jan Mielczarek, Jerzy Górny, Stanisław Sobczyński, Mariusz Maruszewski, Ryszrad Jerzy Rabiega, Stanisław Grosman, Zdzisław Tołoczko, Aleksandra Pietrzak, Irena Iwańczyk, Piotr Stunocha, Rafał Majdecki, Czesław Denel, Janusz Jackowski, Wiesław Depczyński, Salomea Ganrał, Zdzisław Balicki, Waldemar Pacholczyk, Roman Witkowski, Tadeusz Marczyński.

67 Tamże, sygn. 05/248/2, k. 6.

Z kolei B. Stradowski przesłuchiwany na UB zeznał, że Drużyny Chrobrego wchodziły w skład Związku Słowiańskiego i HWS, co według śledczych nie zostało potwierdzone.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu 7 września 1949 r. skazał na kary pozbawienia wolności siedmiu członków HWS. Najwyższy wyrok otrzymał Marek Kiersnowski – 6 lat pozbawienia wolności. Sąd, wymierzając mu karę, orzekł, że: (...) *Osk. Kiersnowski Marek winien jest, że od 1 lutego 1948 r. do 2 lipca 1948 r. na terenie Kalisza założył nielegalną organizację »Hufce Wolnej Słowiańszczyzny«, której celem było przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego i werbował do tejże organizacji członków osk. Milewskiego, Pietrzaka, Cicheckiego i Świtalskiego, wydając w ramach tejże organizacji instrukcje, rozkazy i odezwy o treści antypaństwowej, antysocjalistycznej, tj. przestępstwo z art. 86 paragraf 2 KK WP* (...)[68].

Bogumił Stradowski został 1 lipca aresztowany, a we wrześniu skazany na rozprawie w Katowicach na 8 lat więzienia. Natomiast Jerzego Pichlarza z Gdyni uniewinniono. Ponadto na 1,5 roku wiezienia zostali skazani: Władysław Stradowski i Zbigniew Schmidt, obaj z Dąbrowy Górniczej, oraz Jan Milewski, Jerzy Cichecki i Hieronim Świtalski z Kalisza.

Kolejną młodzieżową organizacją wydawniczo-kolportażową z tego okresu, mającą zbliżony profil do POP, była Młodzieżowa Organizacja Podziemna (MOP). Utworzona w grudniu 1949 r. przez Antoniego Grabarczyka. Był on uczniem Gimnazjum im. T. Kościuszki, gdzie zaprzyjaźnił się z Jerzym Ptaszyńskim, powiązanym z POP. Z materiałów ubeckich wynika, że Grabarczyk (...) *wiedział o działalności POP, a także o tym, że Ptaszyński posiadał broń. O powyższym nie zameldował władzom. W związku z tym, podczas likwidacji nielegalnej organizacji POP przez PUBP w Kaliszu, Grabarczyk został aresztowany jako współpracownik tej organizacji*[69]. 17 marca 1948 r. skazany przez WSR w Poznaniu za współpracę z POP na 8 miesięcy więzienia. Karę odbył w kaliskim więzieniu, gdzie poznał innych członków tej organizacji. Z więzienia wyszedł w sierpniu i nawiązał kontakty m.in. z Jurandem Piotrowskim, uczniem gimnazjum mechanicznego w Kaliszu, z którym podzielił się informacjami na temat POP. Później do współpracy wciągnął Jerzego Małeckiego i Macieja Sergiejewa. Wszyscy oni zostali członkami Młodzieżowej Organizacji Podziemnej. Jej zebranie założycielskie odbyło się w grudniu 1949 r. w Kaliszu w mieszkaniu Jerzego Małeckiego przy ulicy Pułaskiego 14. Tam też zdecydowano, że szefem grupy będzie Grabarczyk, który obrał pseudonim „Błyskawica". Zgodnie z materiałami UB, najważniejszymi celami ugrupowania było *zgromadzić fundusze, które miały pomóc w rozwoju działalności i rekrutacji dalszych członków. Następnie zamierzali prowadzić działalność propagandową, poprzez kolportowanie ulotek o treści antypaństwowej*[70].

Ważną rolę odegrał Jurand Piotrowski, który wykonał dla organizacji dwie pieczęcie. Jedną okrągłą z orłem pośrodku i napisem „Młodzieżowa Organizacja Podziemna", a drugą podłużną tylko z napisem „MOP". Pieczęci tych używano na wytwarzanych przez MOP ulotkach i listach z pogróżkami. Między innymi napisali na

---

68 G. Schlender, *Młodzież kaliska w walce o demokratyczne i suwerenne państwo polskie w latach 1945-1953*, „Asnykowiec. Biuletyn Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Adama Asnyka w Kaliszu", nr 14, 2004, s. 37.

69 AIPN Po, sygn. 05/249, k. 3. *Nielegalna Młodzieżowa Organizacja Podziemna*, oprac. por. mgr I. Święcicka, Wydział „C" KW MO w Poznaniu, 1975, (oprac. nr 101).

70 Tamże, k. 2.

pożyczonej maszynie do pisania[71] kilka egzemplarzy listów, w których żądali 10 tysięcy złotych dla szerszego rozwoju organizacji. W listach tych podano, *że po odbiór pieniędzy zgłosi się osoba okazująca się białą kopertą*. Na listach widniał podpis o treści „d-ca MOP por. „Błyskawica", obok podpisu umieszczono okrągłą pieczęć organizacji. Listy tej treści członkowie MOP wysłali m.in. do Mieczysława Ptaszyńskiego, właściciela apteki w Kaliszu; żądanych pieniędzy nie otrzymali. Według materiałów UB, w grudniu 1949 r. *drugi anonim Grabarczyk i Piotrowski zanieśli do księdza J. Kasprzaka, proboszcza parafii św. Józefa w Kaliszu. Ksiądz po przeczytaniu anonimu oddał go z powrotem Grabarczykowi, a następnie obu przepędził ze swojego domu*[72]. Poza tym, pod koniec grudnia Grabarczyk z Piotrowskim napisali ręcznie 6 ulotek wzywających mieszkańców Kalisza do niewstępowania w szeregi PZPR. Ulotki podpisane był inicjałami MOP. Zostały rozkolportowane na tablicach ogłoszeń w różnych punktach miasta[73].

W styczniu powiązania między członkami MOP osłabły, a w lutym 1950 r. Grabarczyk z Sergiejewem wyjechali do Gdańska, skąd zamierzali uciec do Niemiec Zachodnich[74] i grupa MOP rozpadła się. Według Juranda Piotrowskiego, w tym samym miesiącu została utworzona młodzieżowa grupa antykomunistyczna[75]. Nazywana przez członków „Burza", natomiast UB używała określenia MOP „Burza"[76]. Uważając organizację za odłam lub też kontynuację MOP, J. Piotrowski należał do obu grup. UB w swoich materiałach stosowała też nazwę „Grupa Dywersyjna"[77]. Według UB, grupa powstała 19 kwietnia 1950 r. w mieszkaniu Jerzego Myca, ucznia LO im. A. Asnyka w Kaliszu, na spotkaniu imieninowym z udziałem Mirosława Kryszczyńskiego, także ucznia liceum im. A. Asnyka, i Piotrowskiego. *Wówczas to Piotrowski rzucił propozycję, by we trzech dokonali jakiegoś czynu antypaństwowego, który sugerowałby, że na terenie Kalisza istnieją i działają nielegalne organizacje. Stwierdził, że najbardziej nadarzającą się okazją do takiej propagandy będzie podłożenie bomby zegarowej* (...) *na akademii 1-majowej*[78]. Kryszczyński już wcześniej odwiedzał nielegalnie Pragę czeską i skonstruował krótkofalówkę, która nie była nigdzie zarejestrowana. Za jej pomocą usiłował nawiązać kontakty z innymi krótkofalowcami na świecie[79]. Trzyosobowa grupa Piotrowskiego 30 kwietnia 1950 r. przygotowała zamach dywersyjny w kaliskim teatrze, gdzie następnego dnia miała się odbyć akademia pierwszomajowa z udziałem licznych notabli[80]. Petardę skonstruowali Kryszczyński i Piotrowski, użyli niezbyt groźnego prochu czarnego. Na skutek błędów konstrukcyjnych do

71 Maszynę pożyczyli od właściciela kwiaciarni, Sośnickiego.

72 Tamże, k. 7. Po tym zdarzeniu członkowie w obawie, że ich działalność zostanie ujawniona wszystkie listy spalili w domu Małeckiego.

73 Ulotki zostały napisane w mieszkaniu Grabarczyka.

74 Zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy MO w kwietniu 1950 r.

75 *Niepokorni 1945-1956*, dz. cyt., s. 123.

76 Takiej nazwy użyto w akcie oskarżenia; tamże, s. 125.

77 W literaturze przedmiotu występuje tez nazwa „Grupa Juranda Piotrowskiego".

78 Tamże, sygn. 05/250, k. 2, *Nielegalna Młodzieżowa Organizacja Grupa Dywersyjna Kalisz*, Opracowała I. Święcicka, Wydział „C" KW MO Poznań, 1975, (oprac. nr 102).

79 Tamże, k. 3.

80 Akcja nosiła kryptonim „Szerszeń"; zob. *Niepokorni 1945-1956*, dz. cyt., s. 125. W uroczystej akademii udział wzięli m.in. I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR Czesław Chruszczewski, I sekretarz Komitetu Powiatowego Stefan Waroch, szef PUBP Kazimierz Modzelewski; zob. tamże, s. 124.

wybuchu ładunku nie doszło. Młodzi zamachowcy zostali aresztowani i przewiezieni do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, gdzie przeprowadzono śledztwo. Przesłuchiwany 12 maja 1950 r. przywódca grupy Jurand Piotrowski zeznał, że *przestępczą działalność w nielegalnych związkach rozpoczął w grudniu 1949 r. w ramach organizacji MOP*.

W trakcie prowadzonego śledztwa przywódca sabotażowej grupy „Burza" przyznał się do wcześniejszej antypaństwowej działalności wydawniczo-propagandowej w MOP, kierowanej przez Grabarczyka. 31 maja 1950 r. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kaliszu wszczął dochodzenie w sprawie Antoniego Grabarczyka. Odpowiedzialnym za przeprowadzenie postępowania był ppor. Stanisław Szypulski, oficer śledczy PUBP w Kaliszu. Równocześnie prowadzone było drugie dochodzenie w sprawie członków grupy „Burza", w tym także przeciwko Jurandowi Piotrowskiemu, członkowi organizacji MOP. W związku z tym oficerowie śledczy WUBP w Poznaniu Bolesław Gorczyński i Stefan Suterski współpracowali z referatem śledczym PUBP w Kaliszu. 18 lipca ze sprawy Juranda Piotrowskiego i innych członków grupy dywersyjnej „Burza" wyłączono sprawę przeciwko Grabarczykowi, Małeckiemu i Segiejowi do oddzielnego rozpatrzenia. Na czas prowadzonego śledztwa Grabarczyk został przekazany z kaliskiego więzienia, gdzie przebywał, do aresztu PUBP w Kaliszu[81].

Proces przeciw członkom grupy „Burza" zaczął się 9 października 1950 r. Początkowo Jurand Piotrowski został skazany na 8 lat więzienia, jednak na skutek rewizji złożonej przez Wojskowego Prokuratora Rejonowego w Poznaniu, Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie polecił ponowne rozpatrzenie sprawy. 21 marca 1951 r. WSR w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu skazał go na łączną karę 12 lat więzienia, 3 lata utraty praw i przepadek mienia. Piotrowskiego sądzono *za udział w nielegalnym związku o charakterze dywersyjnym oraz za przynależność do nielegalnej organizacji MOP*[82]. Pozostali członkowie grupy „Burza" otrzymali wyroki od 8 miesięcy do 9 lat[83].

Proces przeciw członkom MOP odbył się w Kaliszu 14 listopada 1950 r. Wojskowy Sad Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu rozpatrzył sprawę podsądnych i skazał Macieja Siergieja za współpracę z MOP na 2 lata więzienia, a 27 listopada WSR w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu wymierzył Grabarczykowi wyrok 6 lat pozbawienia wolności i utratę praw na 2 lata oraz przepadek mienia. Ostatni członek MOP Jerzy Małecki nie został ukarany[84].

MOP wraz z grupą „Burza" były ostatnimi kaliskimi organizacjami młodzieżowymi, których członkowie wytwarzali druki i jednocześnie używali broni, bądź środków wybuchowych. MOP i „Burza" zamykają pierwszy okres, w którym młodzieżowe organizacje opozycyjne w Kaliszu powadziły jednocześnie działalność wydawniczo-propagandową i zbrojną. Po 1947 r. w Polsce nie istniała legalna

---

81 AIPN Po, sygn. 05/249, k. 8. W sierpniu aresztowano na terenie Warszawy Maciej Sergiejewa.

82 Tamże; zob. też *Niepokorni 1945-1956*, dz. cyt., s. 123.

83 Kryszczyński na 9 lat (2 lata pozbawienia praw publicznych). Inni członkowie grupy otrzymali niższe wyroki. Jerzy Myc 7 lat (2 lata pozbawienia praw publicznych), Wacław Prus 1,5 (2 lata pozbawienia praw publicznych), Filip Chojnacki 1 rok więzienia, a Danuta Tarchalska – 8 miesięcy; tamże, s. 124.

84 Małeckiego nie aresztowano, gdyż został wykorzystany operacyjnie. Zob. AIPN Po, sygn. 05/249, k. 8.

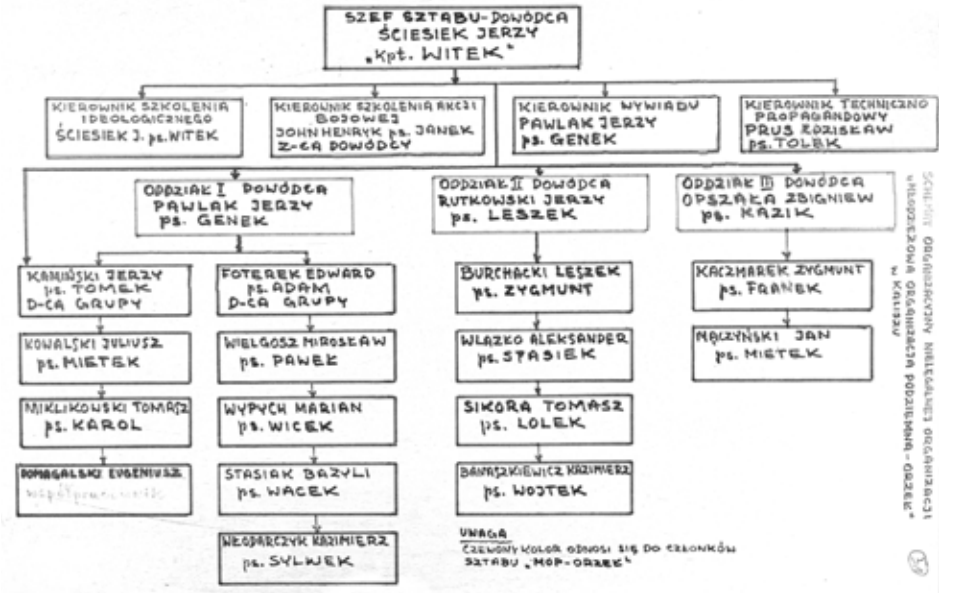

Schemat organizacyjny Młodzieżowej Organizacji Podziemnej „Orzeł"

AIPN Po, sygn. 05/245

polityczna opozycja antykomunistyczna, została też zlikwidowana przez władze partyzantka, będąca kontynuacją AK i NSZ. Tylko młodzież usiłowała prowadzić walkę z systemem. W następnych latach, choć polityka władz polskich i ich stosunek do opozycji nie zmieniły się, zmieniły się metody działania opozycyjnych grup młodzieżowych i środki stosowane przez aparat represji. Młodzież swoją walkę z komunizmem prowadziła już tylko za pomocą słowa pisanego, nie uciekała się do stosowania broni palnej i materiałów wybuchowych.

W okresie schyłkowego stalinizmu w Kaliszu tylko jedna organizacja młodzieżowa miała wyraźny charakter propagandowo-kolportażowy. 22 lipca 1952 r. Bolesław Bierut w miejsce RP powołał PRL, a wybory do nowego Sejmu miały się odbyć 26 października 1952 r. W takich realiach w kaliskim gimnazjum męskim im. Adama Asnyka na początku września 1952 r. Jerzy Ściesiek, uczeń klasy Xa, przewodniczący szkolnego Koła ZMP, przystąpił do tworzenia organizacji antypaństwowej i antykomunistycznej. Pomagał mu w tym Henryk John, kolega z klasy. Pierwsze zebrania miały miejsce koło mieszkania tego ostatniego przy ulicy Feliksa Dzierżyńskiego (obecnie Złota 31). Wkrótce dołączyli do nich Jerzy Pawlak i Zdzisław Prus. Wszyscy z dziesiątych klas „Asnyka". Najstarszy z nich, John miał wówczas 18 lat, Ściesiek 17, a Pawlak i Prus po 16 lat.

Zebranie organizacyjne[85] odbyło się 30 wrześniu 1952 r. w mieszkaniu Zdzisława Prusa przy ulicy Kanonickiej 8. Ściesiek poinformował na nim zgromadzonych, że

85 AIPN Po, sygn. 05/245, k. 61, *Nielegalna Organizacja Młodzieżowa. Młodzieżowa Organizacja Podziemna »Orzeł« D-ca Jerzy Ściesiek ps. Witek Kalisz*, oprac. por. rez. MO Ł. Formanowicz, (Wydział „C" KW MO w Poznaniu), 1976. W zebraniu udział wzięli: Jerzy Ściesiek, Henryk John, Zdzisław Prus, Jerzy Pawlak, Jerzy Rutkowski, Zbigniew Opszała, Jerzy Kamiński. Stanowili oni 7-osobowy sztab organizacji.

powołuje do życia organizację, której celem ma być *dokonywanie akcji antypaństwowych, jak kolportaż ulotek o wrogiej treści godzących w ustrój PRL i Związku Radzieckiego*[86]. Nie zamierzali prowadzić walki zbrojnej, choć rozważali taką możliwość[87]. Chcieli natomiast uświadamiać społeczeństwo o rzeczywistej sytuacji w Polsce i szkodach, jakie wyrządził ustrój komunistyczny i tzw. przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, za pomocą ulotek. Zaczęli też budować nadajnik radiowy, by emitować własne audycje.

Ściesiek nowo powstającej organizacji początkowo nadał nazwę Młodzieżowa Organizacja Antykomunistyczna „Hydra"[88]. Sprzeciwił się jej John. Podczas spotkania rozdzielono funkcje i przyjęto pseudonimy. Przywódcą został J. Ściesiek w stopniu kapitana, ps. Witek, H. John był porucznikiem, ps. Janek, zastępcą dowódcy i szefem sztabu, Jerzy Pawlak był podporucznikiem o ps. Gienek oraz kierownikiem wywiadu i dowódcą Oddziału I. Z kolei Zdzisław Prus nie miał stopnia wojskowego, przybrał ps. Tolek, był kierownikiem technicznym i odpowiadał za kolportaż ulotek. Grupa ta stanowiła „Gremium Przywódcze"[89]. Już podczas zebrania założycielskiego, 30 września Prus otrzymał od Ścieśka rozkaz przygotowania 360 ulotek o treści antywyborczej i antypaństwowej, które młodzi spiskowcy opracowali w związku ze zbliżającymi się pierwszymi wyborami do Sejmu PRL. Jednocześnie Ściesiek przekazał zebranym teksty do 8 rodzajów ulotek i powiedział, że *stanowią oni trzon organizacyjny przyszłej rozbudowanej nielegalnej organizacji*[90]. 10 października Ściesiek zwołał zebranie sztabu w mieszkaniu Prusa i poinformował, że organizacja będzie nosiła nazwę Młodzieżowa Organizacja Podziemna „Orzeł"[91]. Omówiono też założenia programowe.

W związku z nasiloną działalnością organów represji PRL, głównie MO i UB, Ściesiek podzielił miasto na trzy sektory, gdzie przed wyborami miały być rozrzucone ulotki i z planem tym zapoznał członków sztabu. Sektor I obejmował ulice: Kościuszki, Targową, Kopernika, Harcerską, prawa stronę Żymierskiego (obecnie Śródmiejska) do mostu na Prośnie (prawdopodobnie Kamiennego). W skład sektora II wchodził plac 1 Maja, ulice: Babina, Parczewskiego, Dzierżyńskiego, Ciasna, Szopena, Kanonicka i Majkowska. Największy był sektor III, który tworzył plac Św. Józefa i ulice: Walki Młodych, Łazienna, Sukiennicza, Piekarska, cały park miejski i aleja Stalina. Członkowie „Orła" przeprowadzili rozpoznanie sektorów, gdzie miały być rozrzucone ulotki. Na sporządzonych planach zaznaczono ulice przejściowe i bramy przechodnie[92].

---

86 AIPN Po, sygn. 77 475 1 cz. 1, k. 40, 41. Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Ścieśka z 4 XI 1952 r.

87 Patrz program organizacji.

88 G. Schlender, *Młodzieżowa Organizacja Podziemna »Orzeł« w Kaliszu (1952)*, „Rocznik Kaliski", t. XXXVII, 2011, s. 63-80.

89 AIPN Po, sygn. 05/245, k. 7. Łącznie w spotkaniu udział wzięło 7 osób, poza czteroosobową grupą przywódczą, byli to: Jerzy Rutkowski, ps. ppor. Leszek, dowódca Oddziału II, Zbigniew Opszała, ps. ppor. Kazik, dowódca Oddziału III, Jerzy Kamiński, ps. ppor. Tomek, członek sztabu.

90 Tamże, k. 62.

91 Tamże, sygn. 77 475 1 cz. 1, k. 49. Protokół przesłuchania podejrzanego Johna Henryka z 4 XI 1952 r. Pomysłodawcą nazwy był Ściesiek.

92 Zgodnie z rozkazem Oddział I miał wykonać plan placu Kilińskiego, a Oddział II placu 1 Maja. Zadanie należało wykonać do 27 X 1952 r.; zob. tamże, sygn. 04/1732 1, k. 34, Rozkaz dzienny nr 1, podpisany przez por. Janka, zastępcę dowódcy.

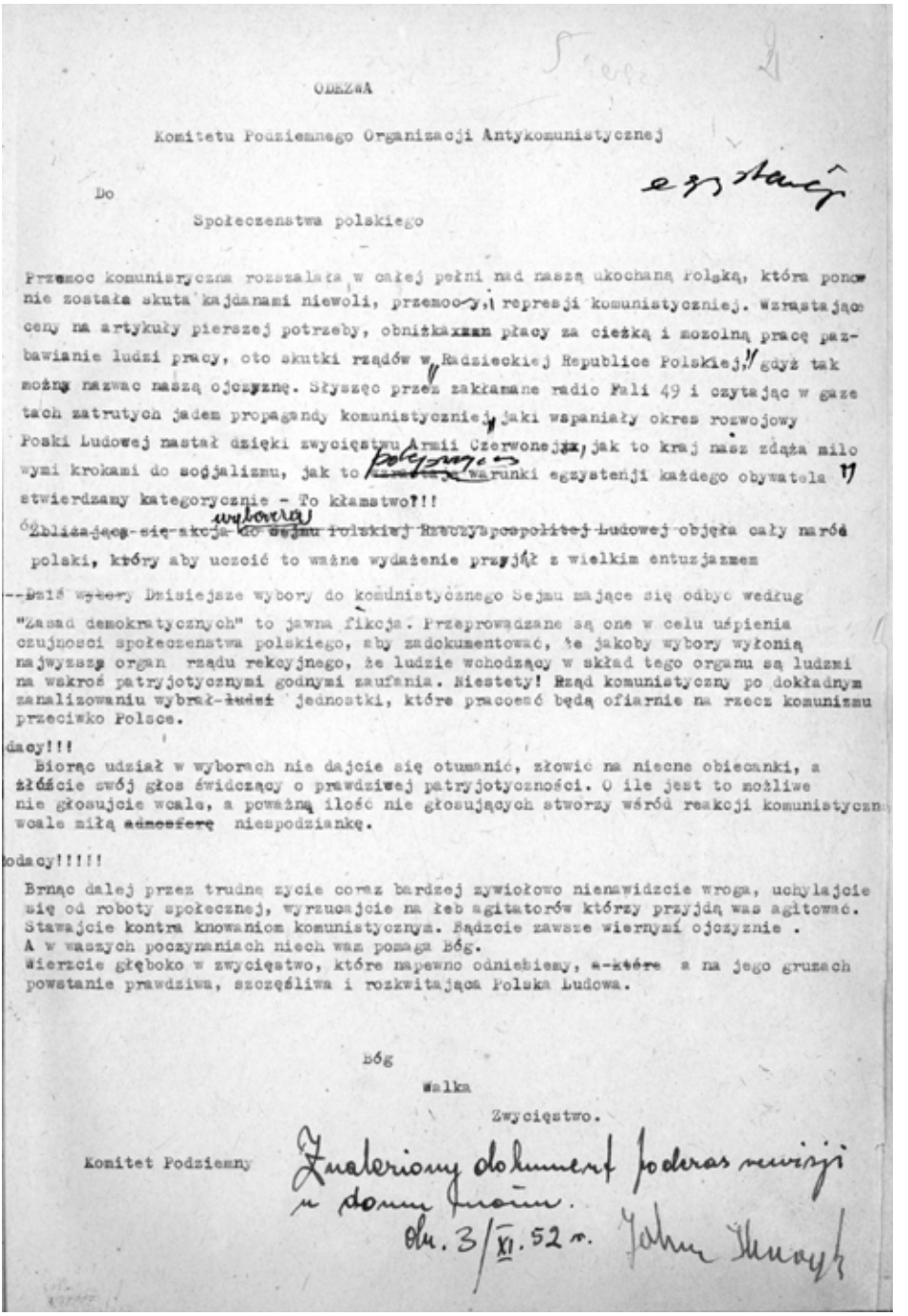

ODEZWA

Komitetu Podziemnego Organizacji Antykomunistycznej

Do

Społeczeństwa polskiego

Przemoc komunistyczna rozszalała w całej pełni nad naszą ukochaną Polską, która ponownie została skuta kajdanami niewoli, przemocy i represji komunistycznej. Wzrastające ceny na artykuły pierwszej potrzeby, obniżka płacy za ciężką i mozolną pracę pozbawianie ludzi pracy, oto skutki rządów w Radzieckiej Republice Polskiej, gdyż tak można nazwać naszą ojczyznę. Słysząc przez zakłamane radio Wolna Polska i czytając w gazetach zatrutych jadem propagandy komunistycznej, jaki wspaniały okres rozwojowy Polski Ludowej nastał dzięki zwycięstwu Armii Czerwonej, jak to kraj nasz zdąża milowymi krokami do socjalizmu, jak to polepszyły się warunki egzystencji każdego obywatela stwierdzamy kategorycznie - To kłamstwo!!!

Zbliżająca się akcja do wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej objęła cały naród polski, który aby uczcić to ważne wydarzenie przyjął z wielkim entuzjazmem

--nie wybory Dzisiejsze wybory do komunistycznego Sejmu mające się odbyć według "Zasad demokratycznych" to jawna fikcja. Przeprowadzane są one w celu uśpienia czujności społeczeństwa polskiego, aby zadokumentować, że jakoby wybory wyłonią najwyższy organ rządu rekcyjnego, że ludzie wchodzący w skład tego organu są ludźmi na wskroś patryjotycznymi godnymi zaufania. Niestety! Rząd komunistyczny po dokładnym zanalizowaniu wybrał ludzi jednostki, które pracować będą ofiarnie na rzecz komunizmu przeciwko Polsce.

dacy!!!

Biorąc udział w wyborach nie dajcie się otumanić, złowić na nieche obiecanki, a złóżcie swój głos świadczący o prawdziwej patryjotyczności. O ile jest to możliwe nie głosujcie wcale, a poważną ilość nie głosujących stworzy wśród reakcji komunistycznej wcale miłą atmosferę niespodziankę.

odacy!!!!!

Brnąc dalej przez trudne życie coraz bardziej żywiołowo nienawidzcie wroga, uchylajcie się od roboty społecznej, wyrzucajcie na łeb agitatorów którzy przyjdą was agitować. Stawajcie kontra knowaniom komunistycznym. Bądźcie zawsze wiernymi ojczyźnie. A w waszych poczynaniach niech wam pomaga Bóg.
Wierzcie głęboko w zwycięstwo, które napewno odniesiemy, a które z na jego gruzach powstanie prawdziwa, szczęśliwa i rozkwitająca Polska Ludowa.

Bóg

Walka

Zwycięstwo.

Komitet Podziemny

Znaleziony dokument podczas rewizji w domu moim.
Ols. 3/XI. 52 r. Jakub Skwarek

Odezwa MOP „Orzeł" z 1952 r.

AIPN Po, sygn. 77/475/2

Prus łącznie wydrukował w swoim mieszkaniu 120 antywyborczych[93] i 360 antykomunistycznych ulotek. Dodatkowo John przepisał ok. 100 ulotek na maszynie. Jednak ze względu na dużą liczbę patroli milicyjnych i agentów UB „na mieście" w okresie przedwyborczym całą akcję odwołano i przesunięto na później.

W pierwszej połowie października 1952 r. organizacja dysponowała ulotkami antywyborczymi i antykomunistycznymi. Członkowie „Orła" zostali podzieleni na trzy oddziały, których dowódcami byli: Oddział I – Jerzy Pawlak, ps. Gienek, Oddział II – Jerzy Rutkowski, ps. Lech, Oddział – III Zbigniew Opszała, ps. Kazik[94]. Tak więc była organizacja, ulotki, ale nie przeprowadzono żadnej antywyborczej akcji kolportażowej. Organizacja szybko się rozrastała. Na przełomie października i listopada do MOP „Orzeł" należało 20 członków[95] z czterech kaliskich szkół. Prócz Liceum im. A. Asnyka, były to: Technikum Samochodowe, Zespół Szkół Ekonomicznych i Zasadnicza Szkoła Metalowa[96].

W tej sytuacji 31 października Pawlak zasugerował, by ulotki rozrzucić na kaliskich cmentarzach w Dzień Wszystkich Świętych. Podzielił się tym pomysłem ze Ścieśkiem i Prusem. Po skontaktowaniu się z Johnem, omówiono szczegóły akcji. Ulotki miano rozrzucić późnym wieczorem na cmentarzu miejskim i tynieckim.

W tym czasie MOP „Orzeł" już był inwigilowany przez PUBP w Kaliszu. Meldunki składał rezydent Brzostowski, którego kolega Domagalski dobrze znał Zdzisława Prusa. Twierdził, że *18 X widział w jego mieszkaniu ponad 200 ulotek, były one odbite na papierze przebitkowym czcionkami drukarki gumowej fioletowym tuszem*[97]. Ponadto Domagalski w jego mieszkaniu widział *posiadane w skrzynce części, z których Prus wybrał sobie bloki, które miały mu służyć do sporządzenia radiostacji nadawczej*. Jak już wspomniano, MOP „Orzeł" zamierzał swoją propagandę antykomunistyczną

---

93 Były to ulotki o treści: „Wybory to fikcja" i „Precz z wyborami"; zob. tamże, sygn. 77 475 1, cz. 1, k. 36. Protokół z przesłuchania podejrzanego Jerzego Ścieśka 4 XI 1952 r. Poza ulotkami na kampanię wyborczą przygotowano także odezwę; zob. tamże, sygn. 04/1732 1, k. 38, „Odezwa Komitetu Podziemnego Organizacji Antykomunistycznej do społeczeństwa polskiego".

94 W skład Oddziału I, dowodzonego przez Jerzego Pawlaka, wchodziły dwie grupy. Do pierwszej należeli: Jerzy Kamiński, Juliusz Kowalski, Józef Miklikowski, do drugiej – Edward Foterek, Mirosław Wielgosz, Marian Wypych, Bazyli Stasiak, Kazimierz Włodarczyk; w skład Oddziału II weszli – Leszek Burchacki, Aleksander Wlazło, Tomasz Sikora, Kazimierz Banaszkiewicz i Jerzy Rutkowski (dowódca); Oddział III – Zygmunt Kaczmarek, Jan Mączyński i Zbigniew Opszała (dowódca); tamże, sygn. 05/245, k. 8.

95 14 uczniów z Liceum im. A. Asnyka – Kazimierz Banaszkiewicz, Lech Burchacki, Henryk John, Jerzy Kamiński, Juliusz Kowalski, Jan Mączyński, Józef Miklikowski, Zbigniew Opszala, Jerzy Pawlak, Zdzisław Prus, Jerzy Rutkowski, Tomasz Sikora, Jerzy Ściesiek, Aleksander Wlazło; 2 z Technikum Samochodowego – Edward Foterek i Mirosław Wielgosz; 2 z Zawodowej Szkoły Metalowej – Zygmunt Kaczmarek i Marian Wypych oraz 2 z Zespołu Szkół Ekonomicznych – Bazyli Stasiak (Technikum Finansowe) oraz Włodarczyk Kazimierz (Zasadnicza Szkoła Handlowa); zob. Zdzisław Samulak, Działalność „Orła" w Kaliszu, 11 III 2008 r. (ksero w posiadaniu autorki); zob. też AIPN Po, sygn. 04 1732 2, k. 87, Raport z przeprowadzonej dalszej likwidacji członków nielegalnej organizacji MOP „Orzeł".

96 Magdalena S. Mróz, *Działalność Związku Słowiańskiego (1945-1947) i Hufców Wolnej Słowiańszczyzny (1948-1949) w Kaliszu. Działalność Młodzieżowej Organizacji Podziemnej »Orzeł« w Kaliszu w latach 1952-1953*, Kalisz 1997. Praca uczennicy III klasy IV LO w Kaliszu, napisana pod kierunkiem dr. Marka Kozłowskiego, nauczyciela historii, na Ogólnopolski Konkurs „Karty" w 1997 r., pt. „Polska codzienność w latach 1945-1956".

97 AIPN Po, sygn. 05/245, k. 66.

rozpowszechniać także na falach radiowych. Z kolei TW „Sokół" poinformował, że dowiedział się od pracownicy Wytwórni Wózków Dziecięcych, imieniem Jadwiga, że Prus namalował koło kina „Stylowe" szereg napisów antypaństwowych i go nie złapali. W tej sytuacji 29 października 1952 r. *plutonowy Władysław Chrzanowski przeprowadził wywiad o Zdzisławie Prusie i na jego podstawie przedstawił charakterystykę*[98].

Akcje kolportażowe na kaliskich nekropoliach miały przeprowadzić dwie odrębne grupy. Planowano, że na cmentarzu miejskim ulotki rozrzucą późnym wieczorem Ściesiek, Prus i Rutkowski. Jednak ten ostatni się nie stawił, poza tym pozostali spiskowcy przyszli zbyt późno i cmentarz był już zamknięty. Dlatego akcję odwołano. Natomiast na cmentarzu tynieckim ulotki rozrzuciła z powodzeniem grupa, w skład której wchodzili: Jerzy Pawlak (koordynator), Edward Froterek, Marian Wypych i Mirosław Wielgosz. Akcję tę przeprowadzono, według materiałów UB, 1 listopada 1952 r.[99]. Na cmentarzu tynieckim członkowie grupy kolportażowej porozkładali ulotki na grobach i pomiędzy nimi, a następnie wrócili do domów nie zatrzymywani przez nikogo.

Po udanej akcji, 2 listopada Mirosław Wielgosz zwerbował jeszcze dwóch nowych członków – Bazylego Stasiaka i Kazimierza Włodarczyka. Ten ostatni, podobnie jak Froterek, był ministrantem w kościele Franciszkanów. 3 listopada o godzinie 18 w mieszkaniu Wielgosza odbyło się ostanie zebranie MOP „Orzeł". Udział w nim wzięli m.in. Pawlak, Froterek i Wypych. Nowo przyjęci składali przysięgę na wierność organizacji, ślubując na leżący na stole krzyż i sztylecik harcerski. Kiedy Jerzy Pawlak po zebraniu wrócił do domu czekali już na niego funkcjonariusze UB. Aresztowali go i tego samego dnia wieczorem także resztę sztabu. Zatrzymano też innych działaczy. Aresztowania trwały do 8 listopada 1952 r.

Dodatkowym czynnikiem obciążającym członków MOP „Orzeł" były dokumenty, jakie funkcjonariusze PUBP zabezpieczyli w czasie rewizji: program, przysięgę i odezwę.

Program Młodzieżowej Organizacji Podziemnej „Orzeł" opracowany został przez Ścieśka i Johna. Zgodnie z nim, celami organizacji była: *Walka o szczęśliwą Polskę z zaprzedańcami zgniłego komunizmu, z uwodzicielami młodzieży, z ciemiężycielami Narodu Polskiego, z ludźmi którzy idąc z prądem są wredni i podstępni dla prawdziwych Polaków*. Kolejny punkt nosi cechy utopijnego socjalizmu: *Walka o prawdziwą Ludową Polskę, w której by nie było wyzysku człowieka przez człowieka*. Ostatni punkt programu dotyczył *szkolenia terenowo-bojowego w celu wykwalifikowania kadr do akcji agitacyjno-propagandowych i bojowych*[100]. Jak widać, MOP „Orzeł" stawiał sobie daleko idące cele, łącznie z walką zbrojną, ale nie gromadził broni. W pierwszym etapie prowadził tylko działania propagandowe.

Ważne są jeszcze dwa dokumenty, które świadczą o tożsamości i aktywności ideologicznej organizacji MOP „Orzeł". Nowo przyjmowani członkowie składali przysięgę, której rotę ułożyli Ściesiek z Johnem. W pokoju, gdzie odbywała się

98 Tamże, k. 67.

99 Zob. tamże, sygn. 05/245, k. 65. Z kolei Jurand Piotrowski w swojej publikacji podaje, że ulotki zostały rozrzucone przed Wszystkimi Świętymi; zob. *Niepokorni 1945–1956*, dz. cyt., s. 136.

100 Tamże, k. 82.

ceremonia zaprzysiężenia, na stole stał metalowy krzyż i leżał zepsuty pistolet, będący własnością Henryka Johna[101].

Oto treść przysięgi:

Przysięgam dziś przed Bogiem na Święty krzyż Chrystusowy, będący symbolem walki, cierpień, zwycięstwa oraz na program organizacji pilnie strzec jej tajemnic

Przysięgam dochowania wierności jej szczytnym ideałom

Przysięgam prowadzić nieubłaganą walkę z wrogiem naszej ojczyzny, zaprzedanymi komunistami, walkę o lepsza i szczęśliwą Polskę

Przysięgam na wiarę katolicką, że utrzymam, wypełnię wszystkie święte obowiązki jakie zostały mi powierzone

Przysięgam ślepe posłuszeństwo organizacji i przysięgam, że będę starał się być ostrożnym i starannym wrogiem zakłamanej rzeczywistości

Przysięgam na broń, że będę zawsze stawał z podniesionym czołem do walki o słuszną sprawę

A Ty Panie Boże święć mi na drodze moich czynów, abym nie załamał się i nie zdradził reszty kolegów

Przysięgam dziś przed Bogiem na Święty krzyż Chrystusowy, będący symbolem

Niech jasne słońce przyświadczy mojej przysiędze, a wy towarzysze walki ostrymi nożami zabijcie mnie, gdy nie dotrzymam tego aktu przysięgi[102].

Organizacja działała pod hasłem: „Bóg – Walka – Zwycięstwo".

Dokumentem o najbardziej radykalnym charakterze jest „Odezwa Komitetu Podziemnego Organizacji Antykomunistycznej do społeczeństwa polskiego". Warto przytoczyć kilka zdań z tego apelu: *Przemoc komunistyczna rozszalała się w całej pełni nad naszą ukochaną Polską, która ponownie została skuta kajdanami niewoli, przemocy i represji komunistycznej. Wzrastające ceny na artykuły pierwszej potrzeby, obniżka płacy za ciężką i mozolną pracę, pozbawianie ludzi pracy, oto skutki rządów w Radzieckiej Republice Polskiej, gdyż tak można nazwać naszą ojczyznę, słysząc przez zakłamane radio Fali 49*[103] *i czytając w gazetach zatrutych jadem propagandy komunistycznej, jaki wspaniały okres rozwojowy nastał dzięki zwycięstwu Armii Czerwonej, jak to nasz kraj zdąża milowymi krokami do socjalizmu, jak to wzrastają warunki egzystencji każdego obywatela. Stwierdzamy kategorycznie to kłamstwo!!!* Dalej autorzy przechodzą do bieżącej sytuacji: *Dzisiejsze wybory do komunistycznego sejmu mające się odbyć według »zasad demokratycznych« to jawna fikcja. Przeprowadzane są one w celu uśpienia czujności społeczeństwa polskiego (...) Rząd komunistyczny po dokładnym przeanalizowaniu wybrał jednostki, które będą pracować ofiarnie na rzecz komunizmu przeciwko Polsce*[104]. Pod odezwą znajdował

---

101 Specjalista wojskowy określił potem, że był to uszkodzony sportowy rewolwer typu flobert kaliber 5,6 mm.

102 Tamże, sygn. 05/245, k. 83.

103 Audycja o charakterze polityczno-propagandowym, nadawana w Polskim Radiu w latach 1949-1950. Audycja była symbolem stalinowskiej propagandy.

104 Odezwa podpisana była przez sekretarza organizacji MOP „Orzeł" o ps. Janek i dowódcę, ps. Witek. Pod dokumentem widniała data wydania 6 X 1952 r.; zob. tamże, k. 78 oraz sygn. 04 /1732 1, k. 37, Program Młodzieżowej Organizacji Podziemnej „Orzeł".

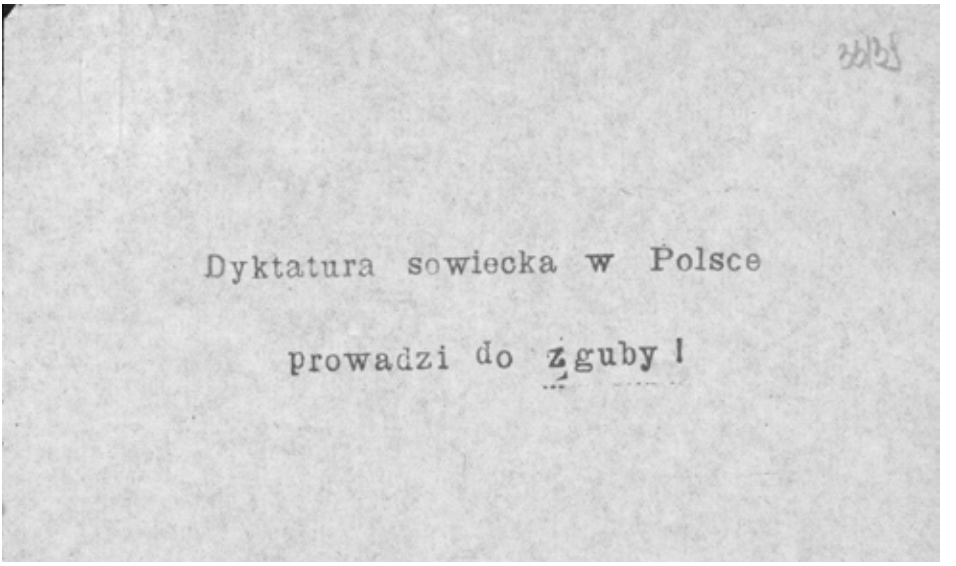
Dyktatura sowiecka w Polsce

prowadzi do zguby !

Ulotka wydawana przez MOP „Orzeł" w Kaliszu

AIPN Po, sygn. 77/475/2

się napis „Bóg – Walka – Zwycięstwo". Cytowany egzemplarz odezwy został znaleziony przez UB podczas rewizji w domu Henryka Johna 3 listopada 1952 r.[105].

Miejscowy PUBP uznał działalność MOP „Orzeł" za tak groźną, że 5 listopada powiadomił o rozbiciu organizacji Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. Zatrzymanych przywieziono do aresztu UB przy ulicy Jasnej. Przesłuchano ich tam, a w ich domach przeprowadzono rewizje. Czynnościami operacyjnymi kaliskiego PUBP kierował chorąży Marian Spalony. 4 listopada PUBP w Kaliszu podjął decyzję o wszczęciu śledztwa wobec przywódców, a 5 listopada wysłał pismo do Wojskowego Prokuratora w Poznaniu w sprawie zastosowania wobec zatrzymanych aresztu. Tego samego dnia Prokurator Wojskowy wyraził zgodę na areszt członków MOP „Orzeł" do 5 lutego 1953 r. Do tego czasu PUBP zebrała więcej materiałów obciążających, bo 2 listopada członek PZPR Antoni Bednarek znalazł na cmentarzu tynieckim o dziewiątej rano kilka wcześniej rozrzuconych ulotek. Powiadomił o tym najbliższy posterunek MO. Na cmentarz przybyli milicjanci, który obejrzeli ulotki i skontaktowali się z UB. Funkcjonariusze zebrali 86 ulotek. Członkowie „Orła" stwierdzili, że rozrzucili ponad 100 ulotek. Widniały na nich hasła przede wszystkim antykomunistyczne i antyradzieckie, a także patriotyczne. Oto treść kilku wybranych: „Wzrastające ceny oto skutki rządów ludowych", „Dyktatura sowiecka w Polsce prowadzi do zguby", „Precz z opieką rosyjską", „Rokossowski uciekaj do Rosji", „Śmierć Stalinowi", „Łączmy się w walce z komunistami", „Wolność – niepodległość – suwerenność", „Śmierć zdrajcom ojczyzny".

Choć przywódcy „Orła", Ściesiek i John, starali się wziąć całą winę na swoje barki, to 8 listopada PUBP w Kaliszu zatrzymał kolejnych 13 członków. Ostatecznie

105 G. Schlender, *Młodzieżowa Organizacja Podziemna »Orzeł«*, dz. cyt. s. 64.

kaliscy ubecy, po interwencji MSW, postanowili osadzić w areszcie tylko przywódców „Orła" – Ścieśka, Johna, Prusa, Pawlaka i Froterka, a następnie przekazać ich wojskowemu wymiarowi sprawiedliwości. Pozostałych wypuszczono na wolność, bowiem tak duża liczba aresztowanych licealistów budziła, podobnie jak w przypadku POP, niepokoje społeczne w Kaliszu. Szeregowych działaczy – Kamińskiego, Opszałę i Rutkowskiego – ze względu na ich młody wiek skierowano do sądu dla nieletnich. Pozostałych członków, po przesłuchaniach i rozmowach z rodzicami, UB wypuściła na wolność i oddała pod nadzór rodziców i szkoły.

9 i 10 listopada w czterech szkołach, w których uczyli się członkowie MOP „Orzeł", przeprowadzono polityczne masówki. Z największym rozmachem zorganizowano spotkanie w Liceum im. A. Asnyka. Byli na nim obecni, prócz grona profesorskiego, komitetu rodzicielskiego oraz organizacji społeczno-politycznych, także przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP Karwacki oraz I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR Stefan Waroch. Zebrani podjęli decyzję, by ucznia Juliusza Kowalskiego wydalić ze szkoły średniej na rok, a Tomasza Sikorę na 2 lata. Kolejnym trzem uczniom – Józefowi Miklikowskiemu, Lechowi Burchackiemu i Janowi Mączyńskiemu – dyrektor udzielił nagany wobec całej szkoły. Najdziwniejsze kary dotknęły Aleksandra Wlazło i Kazimierza Banaszkiewicza. Zostali oni wykluczeni z ZMP. Członków grupy przywódczej „Orła" potraktowano dużo surowiej. Z aresztu PUBP przy ulicy Jasnej, gdzie byli więzieni, zostali w przeddzień Wigilii, 23 grudnia 1952 r. przewiezieni do więzienia na ulicę Łódzką w Kaliszu[106]. Osadzono ich tam w osobnych celach, by nie mogli się z sobą kontaktować. Cieszyli się jednak tam dużą sympatią przestępców pospolitych, którzy dostarczali im nawet do cel jedzenie i papierosy.

Właśnie w tym okresie doszło do przełomowego wydarzenia polityczno-historycznego. 7 marca 1953 r. Radio Moskwa podało komunikat, że zmarł „Ojciec Postępowej Ludzkości Józef Stalin". Wiadomość ta została podana przez głośniki w celach, a naczelnik więzienia zarządził, by więźniowie stanęli w drzwiach cel na baczność. Ściesiek polecenie wykonał, z tym że stanął w drzwiach celi nago, za co otrzymał karę karceru[107].

Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa cały czas prowadzili śledztwo w sprawie działalności MOP „Orzeł". Okazało się, że, kiedy jego członkowie siedzieli w więzieniu, 16 lutego 1953 r. na mieście ukazały się ulotki podobne do tych, które kolportował „Orzeł". Sprawców kolportażu nie wykryto. Ostatecznie chorąży Marian Spalony sporządził ośmiostronicowy akt oskarżenia, który przedstawił 18 marca 1953 r. Ponieważ podejrzani oskarżeni byli o przestępstwa z KK WP i dekretu z 13 VI 1946 r., akt oskarżenia został przekazany Prokuraturze Wojskowej w Poznaniu. Kaliski PUBP w akcie oskarżenia wymienił m.in. przedmioty zarekwirowane w mieszkaniu Johna: pistolet, maszynę do pisania marki Continental, deklaracje organizacji, treść przysięgi członków MOP „Orzeł", program organizacji, odezwę do społeczeństwa, trzy rozkazy dzienne. Ponadto u Pawlaka znaleziono 187 sztuk ulotek antysystemowych, a w mieszkaniu Prusa czcionki drukarskie, które posłużyły do sporządzenia ulotek.

---

106 *Więzienie kaliskie 1846–2015*, oprac. E. Pietrzak, Kalisz 2016, s. 68.

107 Ściesiek Jerzy, *Wspomnienie »Orła«*, „Asnykowiec. Biuletyn Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Adama Asnyka w Kaliszu", nr 17, 2008, s. 17.

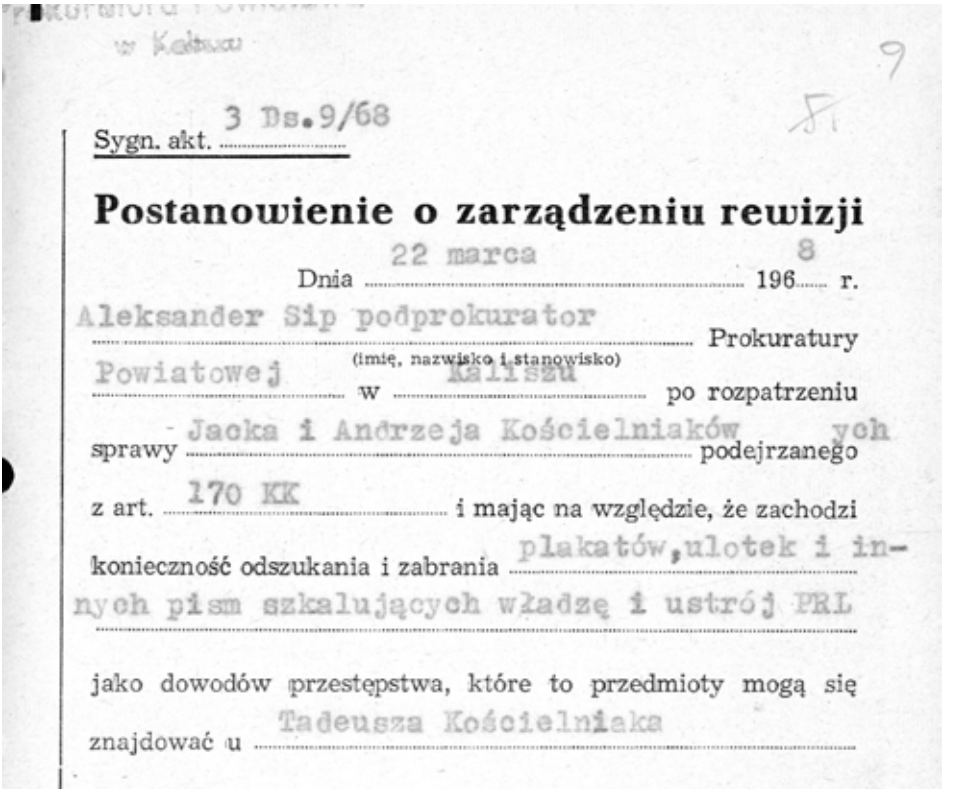

Sygn. akt. 3 Ds.9/68

Postanowienie o zarządzeniu rewizji

Dnia 22 marca 196 8 r.

Aleksander Sip podprokurator Prokuratury
(imię, nazwisko i stanowisko)
Powiatowej w Kaliszu po rozpatrzeniu
sprawy Jacka i Andrzeja Kościelniaków ych podejrzanego
z art. 170 KK i mając na względzie, że zachodzi
konieczność odszukania i zabrania plakatów, ulotek i in-
nych pism szkalujących władzę i ustrój PRL
jako dowodów przestępstwa, które to przedmioty mogą się
znajdować u Tadeusza Kościelniaka

Postanowienie o zarządzeniu rewizji. Akta kontrolne śledztwa w sprawie przeciwko Andrzejowi Kościelniakowi oraz Jackowi Kościelniakowi AIPN Po, sygn. 04/2751

Proces przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu rozpoczął się 30 marca 1953 r. Oskarżonych przewieziono skutych kajdankami otwartym samochodem z kaliskiego więzienia przy ulicy Łódzkiej do siedziby sądu przy alei Stalina (obecnie aleja Wolności). Jednak na salę sądową wprowadzono ich bocznym wejściem, ponieważ wokół budynku sądu zebrało się wielu ludzi, w tym młodzież, co miała wówczas rekolekcje (w szkole nie było lekcji) i która pozdrawiała „Orłów”[108]. Rozprawę przeprowadzono przy drzwiach zamkniętych. Według wspomnień Jerzego Pawlaka, trwała ona od godziny 10 do 17. Wszystkich członków organizacji oskarżono z art. 86 KK WP, tylko w przypadku Johna dodatkowo z art. 4 Małego Kodeksu Karnego. Osobom, które przechowywały broń groził wyrok od 5 lat wiezienia do kary śmierci włącznie. Ostatecznie sąd wymierzył Ścieśkowi jako przywódcy karę 5 i pół roku pozbawienia wolności, wyrok ten na mocy ustawy o amnestii z 22 listopada 1952 r. złagodzono do 2 lat i 9 miesięcy. Henryk John otrzymał wyrok 6 lat więzienia i nie zastosowano wobec niego prawa łaski. Jerzego Pawlaka skazano na 3 i pół roku, a po amnestii zmniejszono do roku i dziewięciu miesięcy. Ostatni, Zdzisław Prus został skazany przez sąd na 2 lata wiezienia, którą to karę na mocy amnestii w całości darowano.

[108] G. Schlender, *Opozycja antysocjalistyczna w Kaliszu w latach 1945–1953*, „Kronika Wielkopolski”, 2003, nr 3, s. 88.

Chociaż prowadzący śledztwo chorąży Spalony usiłował oskarżyć członków MOP „Orzeł" o *ustalanie nazwisk aktywu społecznego, przede wszystkim członków LWP i PZPR przez napadanie i rozbrajanie, zdobywanie broni palnej od osób wojskowych*, to sąd skazał ich wyłącznie za *próbę usunięcia przemocą ustanowionych organów władzy zwierzchniej Narodu*. Ostatecznie prokurator wojskowy oskarżył ich tylko o druk i kolportaż ulotek, ponieważ tylko tego dotyczyły zebrane dowody. Łącznie w czynnościach operacyjno-śledczych w sprawie MOP „Orzeł" zaangażowanych było 25 funkcjonariuszy i agentów UB[109]. Choć formalnie MOP „Orzeł"[110] działał w krwawej epoce stalinowsko-bierutowskiej, to stosował metody typowe dla ugrupowań opozycyjnych z epok późniejszych, np. z lat sześćdziesiątych. Po procesie członków MOP „Orzeł" i śmierci Stalina zaczęła się kolejna epoka – siermiężnego socjalizmu. UB nie odnotowało działalności antykomunistycznych młodzieżowych grup propagandowych w mieście.

Kolejne antyrządowe wystąpienia kaliskiej młodzieży nie miały charakteru oddolnego, lokalnego oporu społecznego, lecz związane były z ogólnopolskim protestem studentów w marcu 1968 r. Objął on przede wszystkim Warszawę i duże miasta, ośrodki akademickie. Był to protest ludzi nauki i kultury. Pretekstem było zdjęcie przez ekipę Gomułki ze sceny Teatru Narodowego „Dziadów" Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka. Ówczesne władze PRL uznały, że spektakl ten ma antyrosyjski charakter (co było zgodne z prawdą, bowiem „Dziady" są antyrosyjskie, a reżyser to tylko uwypuklił). Spektakl cieszył się dużym zainteresowaniem studentów, którzy domagali się jego wznowienia, protestowali i propagowali hasła antygomułkowskie. Także w Kaliszu, gdzie nie było wyższej uczelni, znalazło się kilku młodych ludzi, którzy przyłączyli się do protestów antygomułkowskich. Wśród nich najważniejsi są bracia Andrzej i Jacek Kościelniakowie.

W nocy z 19 na 20 marca 1968 r., kiedy bracia Jacek i Andrzej Kościelniakowie rozlepiali w Kaliszu antygomułkowskie ulotki, zmotoryzowany patrol milicji zatrzymał Andrzeja na ulicy Harcerskiej. Jacek zdołał uciec. Funkcjonariusze zabezpieczyli ulotki o następującej treści: „Gomułka na dziady", „Dziady na scenę", „Prasa kłamie", „Więcej odwagi", „Robotnicy ze studentami", „Klasa robotnicza ze studentami".

W czasie rewizji osobistej funkcjonariusze znaleźli przy Andrzeju Kościelniaku szklany słoik z klejem, puszkę z białą farbą, 11 ulotek o wskazanej wyżej treści, 5 było już rozlepionych. Milicjanci zebrali je wszystkie, nawet uszkodzone i podarte. Raport zatrzymania sporządzili sierżant Zdzisław

---

109 Tamże, s. 70 i 71

110 Na temat tej organizacji m.in. pisali: *Niepokorni 1945–1956*, dz. cyt., s. 137; Z. Samulak, *Działalność »Orła« w Kaliszu. Listy do redakcji*, „Życie Kalisza", 2008, nr 28, s. 10; G. Schlender, *Młodzież kaliska w walce o demokratyczne i suwerenne państwo polskie w latach 1945-1953*, „*Asnykowiec. Biuletyn Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Adama Asnyka w Kaliszu*", nr 14, 2004, s. 37-41; taż, *Młodzieżowa Organizacja Podziemna »Orzeł« w Kaliszu 1952 r.* „Życie Kalisza", 2011, nr 13, s. 32; taż, *Opozycja antysocjalistyczna w Kaliszu w latach 1945-1953*, dz. cyt., s. 82-89; Magdalena S. Mróz, *Działalność Związku Słowiańskiego (1945-1947) i Hufców Wolnej Słowiańszczyzny w Kaliszu (1948-1949). Działalność Młodzieżowej Organizacji Podziemnej »Orzeł« w Kaliszu w latach 1952-1953*, dz. cyt.; *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945-1956*, dz. cyt., s. 395; film „Orły z Asnyka", reż. Zbysław i Daria Kaczmarkowie, wyemitowany przez TVP Poznań w 2009 r.

Jeżykowski, kapral Józef Fornalski i sierżant Zdzisław Wzgarda oraz sierżant Zbigniew Wojtuń. Pod stałym raportem podpisał się Komendant MO Miasta i Powiatu w Kaliszu K. Gadzinowski[111].

Poza tym funkcjonariusze MO odnaleźli plakaty o podobnej treści w różnych miejscach w mieście. Jacek Kościelniak[112] 20 marca zgłosił się do Powiatowej Komendy Milicji w Kaliszu przy ulicy Targowej, by chronić brata. Został bezzwłocznie aresztowany. Kaliska milicja powiadomiła nazajutrz, 21 marca, Komendę Wojewódzką MO w Poznaniu i wszczęła śledztwo w sprawie. 22 marca braci Kościelniaków przewieziono do siedziby SB w Poznaniu przy ulicy Kochanowskiego 2a. Podczas przesłuchania bracia przyznali się, że plakaty sporządzili w pracowni plastycznej ojca, Tadeusza Kościelniaka, znanego kaliskiego artysty plastyka, bez jego wiedzy.

Następnie przeniesieni zostali do Centralnego Więzienia przy ulicy Młyńskiej w Poznaniu. Tego samego dnia kaliski podprokurator Aleksander Sip wydał postanowienie o zarządzeniu rewizji w mieszkaniu Tadeusza Kościelniaka, ojca aresztowanych. W wyniku przeszukania milicja znalazła biały karton, czarny i czerwony tusz, klej oraz *materiał (m.in. korespondencję) świadczący o głębokim powiązaniu rodziny Kościelniaków z klerem katolickim*[113]. 21 marca 1968 r. Prokuratura Powiatowa w Kaliszu wydała postanowienie o tymczasowym aresztowaniu braci Kościelniaków. Podprokurator Aleksander Sip już 21 marca *postanowił wszcząć śledztwo w sprawie rozlepiania w publicznych miejscach na terenie Kalisza plakatów zawierających fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny*[114]. Jego prowadzenie zlecił Komendzie Wojewódzkiej MO w Poznaniu

W tym samym czasie w Kaliszu odnaleziono jeszcze kilka ulotek o treści antykomunistycznej. W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego przy halach produkcyjnych odnaleziono „ulotkę o wrogiej treści", którą przypisano Jackowi Kościelniakowi. Inspektor operacyjny por. Płócienniczak w notatce służbowej napisał: *W dniu 18 marca 1968 r. sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy WSK w Kaliszu tow. Waldemar Światała dostarczył mi ulotkę zaczynającą się od słów »Robotnicy nie wierzcie...«, a kończącą się »... byłego szefa UB«. Ulotka ta napisana*

---

111 AIPN Po, sygn. 04/2751, k. 13, Akta kontrolne śledztwa w sprawie przeciwko Kościelniak Andrzej oraz Kościelniak Jacek podejrzanych o popełnienie przestępstwa z art. 170 kk, tj. kolportowanie plakatów antykomunistycznych na terenie Kalisza, 1968. Pismo Komendanta Milicji Obywatelskiej Miasta i Powiatu w Kaliszu mjr K. Gadzinowskiego do I Zastępcy Komendanta MO Miasta i Powiatu ds. Służby Bezpieczeństwa w Kaliszu z 20 marca 1968 r. Notatki sporządzone przez funkcjonariuszy kaliskiej MO dot. zatrzymania w dniu 20 marca 1968 r. A. Kościelniaka, który rozlepiał ulotki antygomułkowskie. Do notatek dołączono znalezione ulotki.

112 Po zwolnieniu z więzienia w 1968 r. podjął studia na KUL, gdzie w 1973 r. ukończył Wydział Filozofii Chrześcijańskiej i Psychologii, w 1980 r. przewodniczący Komitetu Założycielskiego NSZZ „S" w kaliskim PKS-ie, następnie wiceprzewodniczący KZ w zakładzie pracy. W stanie wojennym represjonowany, m.in. w 1983 r. więziony w Areszcie Śledczym w Ostrowie Wielkopolskim. W 1986 r. wyjechał na emigrację polityczną do Szwecji, następnie do Australii; zob. więcej: *Encyklopedia »Solidarności«*; G. Schlender, *NSZZ »Solidarność« w województwie kaliskim w latach 1980-1990*, Kalisz 2006, s. 41, 82, 280, 359.

113 AIPN Po, sygn. 04/2751, k. 23. Jest to fragment meldunku Naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Poznaniu ppłk. B. Jelenia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Akta kontrolne śledztwa w sprawie przeciwko Kościelniak Andrzej oraz Kościelniak Jacek.

114 Tamże, sygn. 3 Ds. 9/68, k. 8, Podejrzani o przestępstwo z art. 170 KK.

została pismem odręcznym długopisem na papierze kratkowanym formatu A5 (...)[115]. Kolejną wykryto rankiem 20 marca przy ulicy Handlowej na drzwiach wejściowych starego skrzydła Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1. Był to plakat z hasłem „*Gliny do cegielni*", a obok we wnęce drugi „*Żądamy uwolnienia studentów*". Napisy były wykonane na papierze formatu A2 pismem technicznym[116]. Zaniepokojony pierwszy zastępca Komendanta Miejskiego i Powiatowego MO w Kaliszu ds. Służby Bezpieczeństwa ppłk. J. Zawadzki 30 marca zwrócił się na piśmie do Naczelnika Wydziału Śledczego Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu z prośbą *o pobranie wzoru pisma od Kościelniaka przebywającego u Was w areszcie, sporządzonego na kilku formatach papieru zbliżonego do ulotki i o możliwie podobnym liternictwie*[117]. Kaliska SB była przekonana, że za wszystkimi ulotkami stoją Kościelniakowie.

W ramach sprawy operacyjnej o krypt. „Autor"[118] milicja wykryła pismo wysyłane do miejscowych notabli. List były skierowany przeciw komunistycznej ideologii, a kończył się słowami: *Głos Wolnego Podziemia Ziemi Kaliskiej doręczy Panu wyrok śmierci, który wykonamy po otrzymaniu tego listu, na ulicy lub w biurze...*[119]. Podpisano WGZK. Funkcjonariusze MO starli się wszystkie te sprawy przypisać braciom Kościelniakom.

12 kwietnia 1968 r. referat ds. bezpieki w Kaliszu stwierdził, że *Andrzej i Jacek Kościelniakowie na terenie Kalisza należeli do nielegalnej organizacji młodzieżowej, której duchowym i ideologicznym przywódcą był o. Nowicki Franciszek z zakonu oo. jezuitów w Kaliszu.* Grupa, którą kierował o. Nowicki liczyła 11 osób i, prócz braci Kościelniaków, należeli do niej: Roman Minc, Krystian Ziółkowski, Jerzy Rogacki, Jerzy Pietkiewicz, Leokadia Matyszczak, studentka Studium Nauczycielskiego w Kaliszu, oraz Grażyna Jankowska, Irena Grześ, a także Krystyna – nazwisko nieznane[120].

Według SB, ojciec Nowicki formował *nielegalne grupy harcerskie, które działały na zasadach klerykalno-staroharcerskich*. W Kaliszu milicja odnotowała, że *w dniu 17 i 18 lutego br. grupa ta stanowiła nielegalną pielgrzymkę pod kierownictwem o. Nowickiego do Niepokalanowa*. Ojciec Nowicki był groźny z punktu widzenia SB, ponieważ utrzymywał kontakty ze studentką Uniwersytetu Warszawskiego Krystyną Winawer, działającą wówczas w grupie Kuronia i Modzelewskiego. Nazwiska znane z wydarzeń marcowych. MO odnotowała też, że trzy *plakaty o treści solidaryzującej się z ekscesami warszawskimi* pojawiły się w Studium Nauczycielskim w Kaliszu, gdzie uczyła się Leokadia Matyszczak, która była

115 Tamże, k. 47.

116 Notatka służbowa sporządzona przez inspektora operacyjnego SB por. R. Kaweckiego, który poinformował o tych faktach ppłk. J. Zawadzkiego, z 20 III 1968 r., tamże, k. 11.

117 Tamże, k. 41.

118 KWMO w Kaliszu informowała Naczelnika Wydziału Śledczego Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu o prowadzeniu sprawy operacyjnej krypt. „ Autor", *NN osobnika, który przesłał na adres w Szwajcarii list w celu nawiązania kontaktu z przedstawicielem wywiadu RFN*. Głównymi podejrzanymi w sprawie byli bracia Kościelniakowie; tamże k. 43.

119 Plan czynności operacyjno-śledczych w sprawie przeciwko Andrzejowi i Jackowi Kościelniakom podejrzanym o przestępstwo z art. 170 KK. Plan opracował Inspektor Wydz. Śledczego KW MO w Poznaniu kpt. Adam Wacławik i Inspektor Operacyjny SB por. Romuald Kawecki. Plan zatwierdził zastępca Komendanta Powiatowego Milicji Obywatelskiej ds. Bezpieczeństwa w Kaliszu; tamże, k. 52.

120 Plan czynności operacyjno-śledczych w sprawie przeciwko Andrzejowi i Jackowi Kościelniakom podejrzanym o przestępstwo z art. 170 KK; tamże.

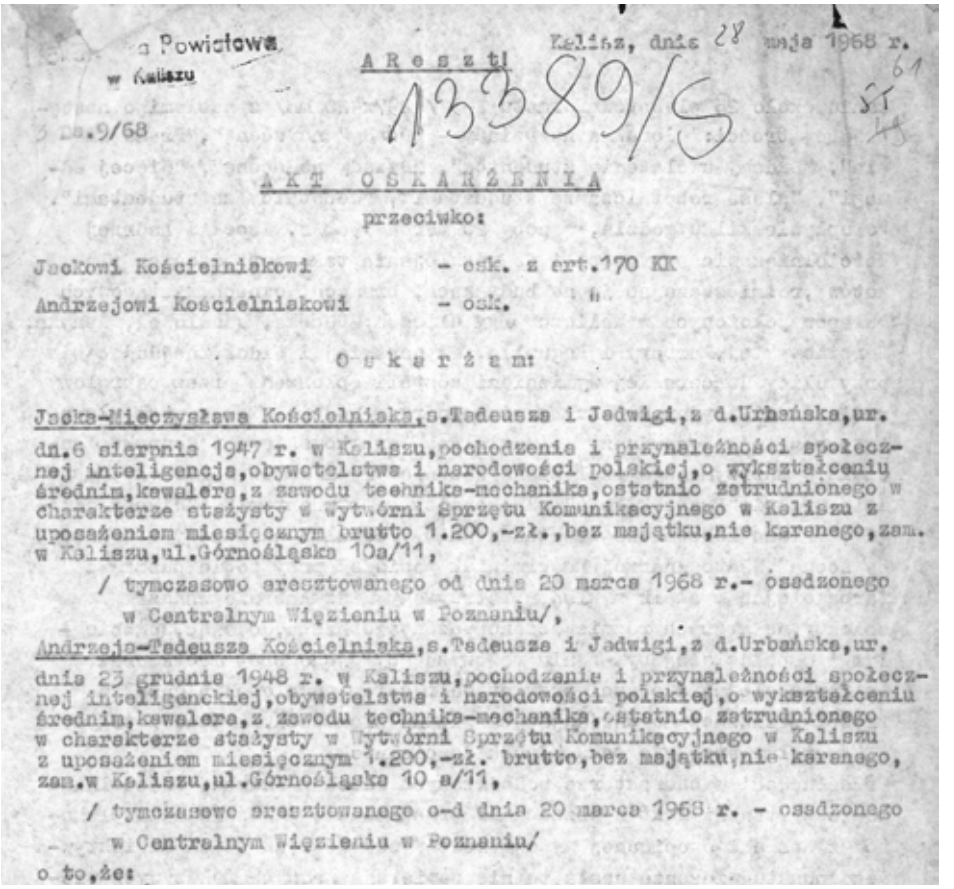

Powiatowa
w Kaliszu

Kalisz, dnia 28 maja 1968 r.

A R e s z t

1338 9/S

Ds.9/68

A K T O S K A R Ż E N I A

przeciwko:

Jackowi Kościelniakowi - osk. z art.170 KK

Andrzejowi Kościelniakowi - osk.

O s k a r ż a m:

Jacka-Mieczysława Kościelniaka, s.Tadeusza i Jadwigi, z d.Urbańska, ur. dn.6 sierpnia 1947 r. w Kaliszu, pochodzenia i przynależności społecznej inteligencja, obywatelstwa i narodowości polskiej, o wykształceniu średnim, kawalera, z zawodu technika-mechanika, ostatnio zatrudnionego w charakterze stażysty w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Kaliszu z uposażeniem miesięcznym brutto 1.200,-zł., bez majątku, nie karanego, zam. w Kaliszu, ul.Górnośląska 10a/11,

/ tymczasowo aresztowanego od dnia 20 marca 1968 r.- osadzonego w Centralnym Więzieniu w Poznaniu/,

Andrzeja-Tadeusza Kościelniaka, s.Tadeusza i Jadwigi, z d.Urbańska, ur. dnia 23 grudnia 1948 r. w Kaliszu, pochodzenia i przynależności społecznej inteligenckiej, obywatelstwa i narodowości polskiej, o wykształceniu średnim, kawalera, z zawodu technika-mechanika, ostatnio zatrudnionego w charakterze stażysty w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Kaliszu z uposażeniem miesięcznym 1.200,-zł. brutto, bez majątku, nie karanego, zam.w Kaliszu, ul.Górnośląska 10 a/11,

/ tymczasowo aresztowanego o-d dnia 20 marca 1968 r. - osadzonego w Centralnym Więzieniu w Poznaniu/

o to, że:

Akt oskarżenia przeciwko Jackowi i Andrzejowi Kościelniakom AIPN Po, sygn. 04/275 I

związana z grupą o. Nowickiego. W marcu 1968 r. ulotki o charakterze antypaństwowym odnaleziono również w LO im. A. Asnyka, do którego uczęszczał Jerzy Pietkiewicz[121], także związany z o. Nowickim. Ulotki o podobnej treści rozwieszali także w Kaliszu bracia Maciej i Krzysztof Morkowscy, co potwierdził TW, który był naocznym świadkiem i kontaktował się z milicją. Z materiałów wynika, że bracia Morkowscy też byli powiązani z grupą, czyli z nielegalną organizacją o. Nowickiego.

W czasie przesłuchań bracia Kościelniakowie nie obciążyli winą żadnych osób trzecich, całą odpowiedzialność wzięli na siebie. *Zgodnie oświadczyli, że wspomniane plakaty wykonali w pracowni plastycznej swego ojca (bez jego wiedzy) w dniu 19.03.1968 r., a następnie wspólnie rozklejali na terenie miasta. Jako motywy swojego*

[121] Brat Antoniego Pietkiewicza, w 1980 przewodniczącego kaliskiego MKZ, w 1981 wiceprzewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „S" Wielkopolska Południowa. Jerzy Pietkiewicz – współpracownik ROPCiO, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S" w Przedsiębiorstwie Dróg i Mostów w Kaliszu zs. w Borowie. Internowany w stanie wojennym, zwolniony 15 II 1982 r. po interwencji Episkopatu (jako jedyny opiekun niewidomej matki, brat Antoni był internowany w Białołęce); zob. Encyklopedia Solidarności oraz G. Schlender, »*Solidarność« Wielkopolski Południowej 1980–2000. Zarys dziejów*, Kalisz 2001, s. 40, 42, 191.

działania podali, że są przekonani o niesłuszności postępowania władz administracyjnych wobec studentów na terenie Warszawy. Dalej wyjaśnili również, że od kilku lat byli systematycznymi słuchaczami audycji Radia »Wolna Europa«[122].

Śledztwo przeciw braciom Andrzejowi i Jackowi Kościelniakom zakończono 16 maja 1968 r. Było ono na tyle znaczące, że 21 maja 1968 r. Komenda Milicji Obywatelskiej w Poznaniu poinformowała o wydarzeniach w Kaliszu Wydział Inspekcji Biura Śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Akt oskarżenia sporządziła Prokuratura Powiatowa w Kaliszu 28 maja 1968 r. Obydwaj bracia oskarżeni byli z art. 170 KK. Zarzucano im rozklejanie plakatów antygomułkowskich, na czym zostali złapani. Innych zarzutów im nie przedstawiono. Obrońcą oskarżonych był adwokat Romuald Nowak.

2 lipca 1968 r. braci Kościelniaków przewieziono do kaliskiego więzienia przy ulicy Łódzkiej. Po kilku dniach stanęli przed Sądem Rejonowym w Kaliszu. Na sali rozpraw, prócz mecenasa Nowaka, braci Kościelniaków bronił świeżo upieczony absolwent prawa, a potem znany kaliski adwokat, Zdzisław Kąkol[123]. Podczas rozprawy obrońca oskarżonych powiedział, że *czyn oskarżonych nie mieści się w dyspozycji art. 170 KK. Jako że była to krytyka wydarzeń, a nie wyrażanie swoich poglądów i z tego względu wniósł o uniewinnienie Kościelniaków*[124]. Sąd w ogłoszonym wyroku *każdego z nich skazał na 4 miesiące aresztu (z zaliczeniem na poczet kary czasu przebywania w areszcie tymczasowym) i 3000 złotych grzywny. Nadto zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania w sprawie w wysokości 450 zł*[125]. Bracia Kościelniakowie wyszli na wolność 22 lipca 1968 r.

Trzeba było czekać aż 17 lat, aby w Kaliszu powstała antykomunistyczna grupa młodzieżowa wydająca i kolportująca własne druki. Latem 1984 r. na skutek aresztowań, innych prześladowań i emigracji politycznej poważnemu osłabieniu uległ główny nurt solidarnościowy w mieście, związany z podziemnym TKK. Ostatnim periodykiem wydawanym przez podziemną „S" był międzyregionalny miesięcznik „Nasza »Solidarność« Kalisz-Konin-Sieradz". Jego ostatni numer ukazał się w listopadzie 1984 r. W tym czasie liderzy kaliskiej „S" opuścili miasto. Antoni Pietkiewicz wyjechał do Warszawy, a Bogusław Śliwa i Andrzej Wojkowski udali się na emigrację polityczną[126]. W tej sytuacji, podobnie jak było to w przeszłości, w latach 1947-1952 i w 1968 r., do walki znów ruszyła kaliska młodzież. Już w pierwszej połowie lat

---

122 W kwietniu oficer śledczy skierował do badań przechwycony list do Radia „Wolna Europa", co też zostało połączone ze sprawą Kościelniaków i młodzieżową grupą jezuity o. Nowickiego. Plan czynności operacyjno-śledczych w sprawie przeciwko Andrzejowi i Jackowi Kościelniakom podejrzanym o przestępstwo z art. 170 KK; zob. AIPN Po, sygn. 04/2751, k. 50.

123 W stanie wojennym obrońca społeczny działaczy „S" przed Sądem Rejonowym i Sądem Okręgowym w Kaliszu oraz przed kolegiami ds. wykroczeń. Bronił m.in. jezuitę o. Stefana Dzierżka, Jacka Jakubowskiego, Jacka Kościelniaka czy Jacka Malca; zob. *Encyklopedia »Solidarności«* oraz G. Schlender, *»Solidarność« Wielkopolski Południowej w latach 1980-2000. Zarys dziejów*, dz. cyt., s. 143, 169.

124 Meldunek o rozpoznaniu sprawy skierowany do Wydział Inspekcji Biura Śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie podpisany przez Naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Poznaniu ppłk. mgr B. Jelenia; zob. AIPN Po, syn. 04/2751, k. 64.

125 Tamże. Zob. też G. Schlender, *NSZZ »Solidarność« w województwie kaliskim w latach 1980-1990*, dz. cyt., s. 41; Archiwum Państwowe w Poznaniu, Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu, sygn. 3180, Informacja dotycząca spraw związanych z wydarzeniami marcowymi 1968 r. Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu – IV.1 Prez. 500/68/6-g.

126 G. Schlender, *NSZZ »Solidarność« w województwie kaliskim w latach 1980-1990*, dz. cyt., s. 280.

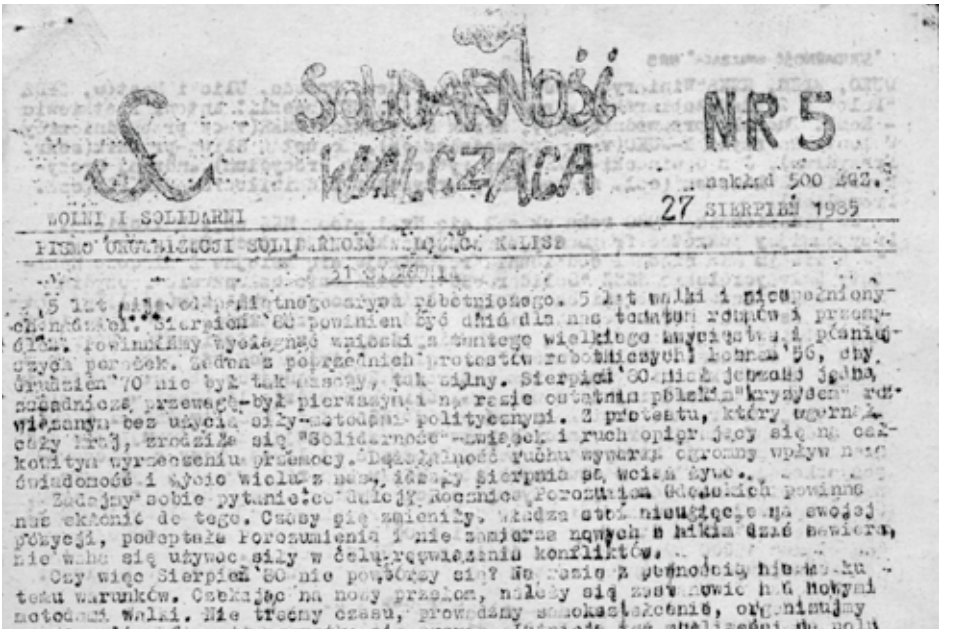

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

NR 5

nakład 500 egz.

27 SIERPIEŃ 1985

WOLNI I SOLIDARNI

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ [illegible] KALISZ

21 STYCZNIA

5 lat [illegible] pełnego sukcesu pobratymczego. 5 lat walki i niespełnionych nadziei. Sierpień '80 powinien być dniem dla nas tematem rozmów i przemyśleń. Powinniśmy wyciągnąć wnioski z tamtego wielkiego wzlotu i późniejszych porażek. Jedna z pogrzebanych protestów robotniczych kobiet '56, chyba grudzień '70 nie był tak silny, tak silny. Sierpień '80 nie [illegible] jednak nadziei, przewagę był pierwszy raz [illegible] [illegible] wiązany bez użycia siły-metodami politycznymi. Z protestu, który wyrwał [illegible] [illegible] [illegible]

centrum SW znajduje się we Wrocławiu, a jej przewodniczącym jest, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r., Kornel Morawiecki, dr nauk fizycznych i działacz KOR-u.

Pierwszy numer nowego czasopisma „Solidarność Walcząca. Wolni i Solidarni. Pismo Organizacji Solidarność Walcząca – Kalisz" ukazał się 18 marca 1985 r. Pisano w nim, że metody stosowane przez nurt solidarnościowy związany z podziemną TKK są w obecnej sytuacji niewystarczające, a *od dłuższego czasu podziemny kalisko-konińsko-sieradzki miesięcznik »Nasza Solidarność«* (...) *nie wykazuje koncepcji dalszej walki* (...). *Pismo nie zachęca do działań opozycyjnych*[129].

Redaktorzy, zgodnie z programem SW, pisali: *bierny opór, to według nas za mało, musimy walczyć słowem drukiem i czynem*[130]. Młodzi kaliscy członkowie SW uważali, że z władzami PRL nie tylko nie można, ale nie wolno się porozumiewać. Członkowie SW nie uznawali kompromisu. Propagowali zejście do podziemia, bojkot partyjnego pochodu 1 Maja i wyborów peerelowskich. Namawiali do odmowy zeznań na przesłuchaniach, potępiali tchórzostwo, wygodnictwo, ludzi sprzedajnych. Postulowali ujawnianie nazwisk i adresów kolaborantów. SW walczyła z wszelkimi przejawami komuny, zwłaszcza z PZPR. Już w pierwszym numerze SW podało bardzo dla niej optymistyczne dane dotyczące liczby członków PZPR w Kaliszu: *Kaliska miejska organizacja partyjna na początku bieżącej kadencji 31 grudnia 1983 r. liczyła 9522 członków i kandydatów. 31 grudnia 1984 r. liczyła natomiast 9228 członków i kandydatów (ubyło 284 towarzyszy)*[131]. Numer kwietniowy SW dotyczył obchodów 1 Maja i redakcja nie żałowała ostrych słów: *Niech czerwoni maszerują przed swoimi magnatami. Nie przyglądajmy się czerwonym pachołkom idącym w pochodzie. Spotkajmy się tego dnia na Mszy Świętej w kościele oo. Jezuitów*[132]. Ten cytat to właściwie program SW, żadnych flirtów z komuną i pielęgnowanie wartości tradycyjnych.

Autorzy periodyku lubili sięgać do historii, operowali bardzo kolorowym słownictwem. Na przykład wydarzenia, jakie miały miejsce w Poznaniu w Czerwcu 56, redaktorzy pisma nazwali „Czarnym Czwartkiem Poznańskim". Cytowali też autorów Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej: *Gdy Armia Czerwona wyzwoliła prawobrzeżną część Warszawy – Pragę, faszystowscy przywódcy powstania przeszli na stronę hitlerowców i zdradzili powstańców*[133]. Cytując radziecką encyklopedię, autorzy pokazali, jakie zakłamanie panuje w Związku Radzieckim, a także stosunek radzieckich historyków do Polaków. Ci, którzy dla nas, Polaków, nawet w czasach PRL byli bohaterami, dla Rosjan byli sojusznikami hitlerowców.

Redaktorzy w swojej pracy stosowali różne formy komunikacji, artykuły własne, wspomnienia historyczne, informacje z województwa kaliskiego i apele do mieszkańców województwa, a także elementy programu SW oraz wiadomości z kraju.

Ostatni, 6 numer pisma z 16 września wydany był wtedy, kiedy przywódca grupy prawie od pół roku był więziony. Wydanie to poświęcone było zasadom konspiracji. Autorzy doradzali wszystkim aresztowanym, by nic nie mówili: *Odmawiając*

---

129 Taż, *Podziemna prasa »S« wydawana w województwie kaliskim w okresie stanu wojennego, jako źródło wiedzy o najnowszej historii Kalisza i regionu*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk", nr 8, 2004, s. 194.

130 Taż, *»Solidarność« Wielkopolski Południowej w latach 1980-2000. Zarys dziejów*, dz. cyt., s. 145.

131 Taż, *Podziemna prasa »S« wydawana w województwie kaliskim w okresie stanu wojennego, jako źródło wiedzy o najnowszej historii Kalisza i regionu*, dz. cyt., s. 194.

132 Tamże, s. 195.

133 Cytat pochodzi z pisma „Solidarność Walcząca" nr 5 z 27 VIII 1985 r.; zob. też tamże, s. 196.

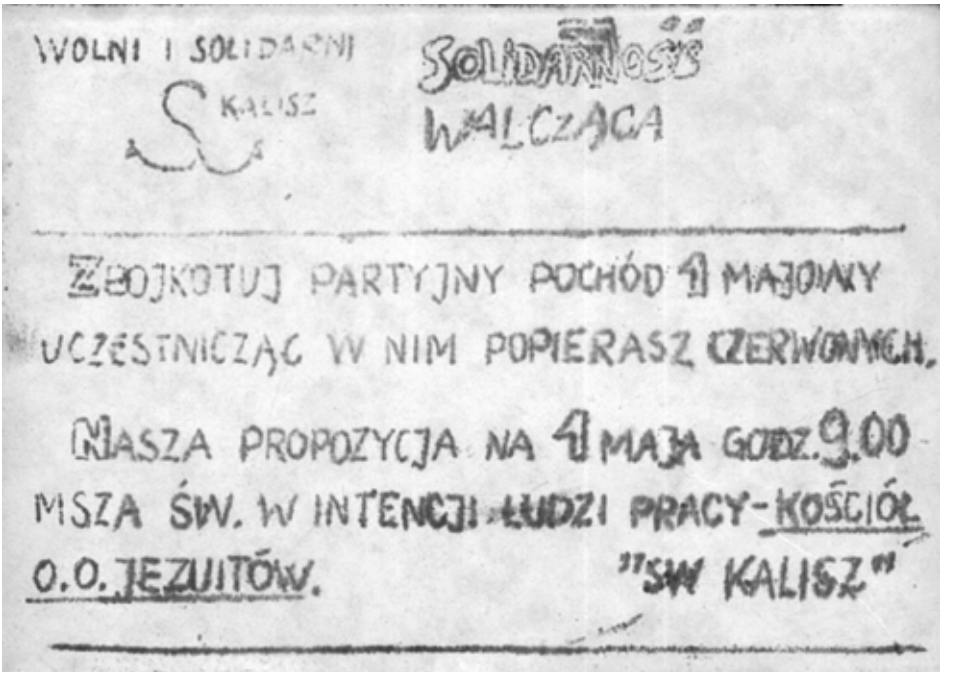

Ulotka wydana przez kaliską „Solidarność Walczącą" Zbiory prywatne Grażyny Schlender

składania wyjaśnień na kilku kolejnych przesłuchaniach powodujesz, że dalszych przesłuchań już nie będzie. Ubecy poświęcają swą energięe tym rokującym nadzieję, a Ciebie pozostawią w spokoju. Ostatni numer pisma wydał Mariusz Harendarz z Markiem Szypurą. Kaliska SW działała do października 1985 r.

Redakcja zamieszczała listy od czytelników. W jednym z nich sympatyk SW, omawiając propagandę WRON-u, przypomniał zasadę Goebbelsa, że *kłamstwo sto razy powtórzone staje się prawdą*. W ten sposób podsumował informacje zamieszczane w ówczesnych oficjalnych periodykach „Trybunie Ludu" i „Żołnierzu Wolności". Pismo kolportowane było bezpłatnie, ale redaktorzy apelowali do czytelników o dobrowolne datki. W numerze marcowym z 1985 r. pisali: *Otóż w Kaliszu wiele osób bez namysłu zapłaci 600 zł i to co kilka dni na wódkę (wystarczy popatrzyć na kolejki przed sklepami monopolowymi). Za to namyśla się strasznie, biadoli, gdy ma dać raz w miesiącu 100 złotych na działalność Solidarności Walczącej*"[134]. Ten gorzki cytat oddaje realia stanu wojennego. Alkohol był wówczas na kartki, które dostawał każdy, łącznie z rencistami, emerytami i abstynentami.

Organ kaliskiej SW liczył od 2 do 4 stron. Drukowany był w formacie A5, na pierwszej stronie widniał tytuł „Solidarność Walcząca", na lewo litera S zakończona u dołu literą W, stylizowaną na kotwicą, a pod nią napis „Wolni i Solidarni". Na prawo od tytułu umieszczony był numer egzemplarza, data wydania i nakład. Periodyk tłoczono konspiracyjnymi, domowymi metodami w nakładzie maksimum 500 egzemplarzy; łącznie ukazało się 6 numerów. Czasopismo wychodziło średnio raz w miesiącu.

[134] G. Schlender, *Podziemna prasa »S« wydawana w województwie kaliskim w okresie stanu wojennego, jako źródło wiedzy o najnowszej historii Kalisza i regionu*, dz. cyt., s. 194.

Grupa młodych ludzi tworzących w Kaliszu oddział SW wydawała także ulotki. Na przykład w 1985 r. ukazała się ulotka o treści: *Zbojkotuj partyjny pochód 1-Majowy. Uczestnicząc w nim popierasz czerwonych*". Była ona opatrzona nagłówkiem „Wolni i Solidarni" oraz symbolem SW. Na innych ulotkach tej organizacji widniały hasła takie jak: „*Kiedy wzywa do urn PRON – jedna jest odpowiedź won*!" oraz „*Chcesz głodować idź głosować! Powodzenia!*". Pismo oraz ulotki drukowane były w mieszkaniach Jacka Jakubowskiego przy ulicy Łódzkiej oraz M. Harendarza przy ulicy Podmiejskiej. Grupa kaliskiej SW miała rozbudowaną sieć kolportażową. Należeli do niej m.in.: Jacek Jakubowski, Mariusz Harendarz, Jerzy Kozłowski, Henryk Bartczak, Andrzej Furmaga, Maria Kowalewska, Krystyna Langa, Krzysztof Nowicki, Lucyna Prylińska i Małgorzta Piotrowska[135].

W celu rozpracowania grupy, SB założyło SOR o krypt. „Waleczni"[136]. W kwietniu 1985 r. przeprowadzono rewizję u ośmiu podejrzanych osób w mieszkaniach i zakładach pracy[137]. W jej wyniku SB znalazła łącznie około 100 ulotek i biuletynów sygnowanych przez „Solidarność Walczącą" oraz rękopis numeru 2 „Solidarności Walczącej". U samego Jacka Jakubowskiego bezpieka odnalazła ponad 15 tytułów, m.in. kalendarze, pozycje „Z Archiwum Bolesława Bieruta", „Za kulisami bezpieki i partii" oraz sprzęt służący do działalności wydawniczej, m.in. sitoramkę, farbę i papier do druku. Jakubowskiego aresztowano 25 kwietnia 1985 r. w wyniku akcji kaliskiej Służby Bezpieczeństwa. Lokalna prasa informowała o zatrzymaniu przez SB w Kaliszu *grupy osób trudniących się rozpowszechnianiem wydawanych bez wymaganego zezwolenia ulotek naruszających prawo*[138]. W związku powyższym Prokurator Wojewódzki przedstawił wszystkim zarzuty z art. 282 KK i 45 Prawa prasowego oraz zastosował areszt tymczasowy.

Według materiałów SB, biuletyny „Solidarności Walczącej" były kolportowane w zakładach pracy, m.in. w Fabryce Wyrobów Runowych „Runotex" i Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kaliszu. Na terenie miasta gazetki członkowie SW kładli na klatkach schodowych i wrzucali do skrzynek pocztowych.

Przesłuchiwany przez por. Jerzego Króla z kaliskiego WUSW Jakubowski stwierdził, że w grudniu 1984 r. nieznany mężczyzna podrzucił mu do piwnicy paczkę, w której znajdowały się ramka do druku, wałek, papier maszynowy i słoik farby, a do „Solidarności" zwerbował go mężczyzna w wieku ok. 35 lat. Nie powiedział więc ani słowa prawdy, nie ujawnił żadnych nazwisk członków organizacji.

Do rozprawy przeciw SW doszło 15 sierpnia 1985 r. Sąd Rejonowy w Kaliszu skazał Jakubowskiego na rok pozbawienia wolności, a Nowicki dostał rok w zawieszeniu, Piotrowską uniewinniono. Bronił ich mecenas Zdzisław Kąkol. W sprawie Jakubowskiego wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej K. Grenda uznał

---

135 Taż, *NSZZ »Solidarność« Region Wielkopolska Południowa*, [w:] *NSZZ »Solidarność« 1980-1989*, t. 4, *Polska Zachodnia*, pod red. Ł. Kamińskiego i G. Waligóry, Warszawa 2010, s. 530.

136 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi (cyt. dalej: AIPN Łd), sygn. 0043/841, k. 75. Plan czynności operacyjno-śledczych do sprawy RSD-8/85 SOR krypt. 20 V 1985 r. Z ramienia SB czynności operacyjne prowadzili ppor. Jerzy Król (Inspektor Wydziału Śledczego WUSW w Kaliszu) i por. Zenon Raciniewski (kierownik Sekcji Wydziału V WUSW w Kaliszu).

137 Poza Jakubowskim, byli to: Krystyna Langa, Maria Kowalewska, Krzysztof Nowicki, Małgorzata Piotrowska oraz osoby luźno związane z organizacją – Marek Murawiński, Zenon Sternecki i Małgorzata Murawińska; zob. G. Schlender, *»Solidarność Walcząca« w południowej Wielkopolsce (1982-1990)*, dz. cyt., s. 89.

138 *Z teki prokuratora*, „Ziemia Kaliska", 1985, nr 20, s. 3.

ten wyrok za *rażąco niski wymiar kary w stosunku do szczególnie wysokiego stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu*. Domagał się co najmniej 2 lat pozbawienia wolności. Ostatecznie, na skutek starań mecenasa Kąkola (bronił on już w 1968 r. kaliską młodzież, która wywieszała ulotki antygomułkowskie), w listopadzie Jakubowskiego wypuszczono na wolność. Pozostał w Polsce, choć konsulat Australii w Warszawie udzielił mu azylu politycznego. Kaliska SW działała do października 1985 r.

Rok później, 31 sierpnia 1986 r. ukazał się pierwszy numer pisma pt. „Uczniak. Pismo Związku Młodzieży Niezawisłość". Pomysłodawcą, naczelnym redaktorem i drukarzem periodyku był jednoosobowo Mariusz Kurzajczyk, który w rubryce „Podziękowania" stwarzał wrażenie, że istnieje jakaś rozbudowana redakcja. Kurzajczyk, jak wspomina, przepisywał pismo na maszynie przez trzy kalki u teściów, gdzie mieszkał z żoną, tytuły ręcznie stemplował czcionkami z drukarenki dla dzieci. Z jej pomocą już w 1983 r. Kurzajczyk wytwarzał antykomunistyczne ulotki. Wcześniej studiował prawo na Uniwersytecie Łódzkim, był też aktywnym działaczem NZS. Pismo było skierowane do licealistów i studentów. Rozpowszechniał je w szkole, którą skończył, w III LO im. Mikołaja Kopernika w Kaliszu. W kolportażu pomagali mu Grzegorz Kołodziej i Piotr Wójcik, uczniowie IV klasy tej szkoły. Periodyk ukazywał się w nakładzie ponad 100 egzemplarzy. Poza tym, w ramach „Biblioteki Uczniaka" Mariusz Kurzajczyk wydał „Sąd ostateczny" Sławomira Mrożka. Zdaniem Kurzajczyka, w Kaliszu w tym czasie nie było opozycyjnego pisma dla młodzieży i dlatego stworzył „Uczniaka"[139]. Pismo wychodziło w formacie A4 i A5. Miało charakter prosolidarnościowy i antykomunistyczny, ale nie było skrajnie radykalne. Jak redakcja napisała w pierwszym numerze: *Podstawowym celem Związku Młodzieży Niezawisłość jest rozpowszechnianie wolnej myśli wśród społeczeństwa. Nasze zadanie będziemy realizować m.in. za pomocą »Uczniaka«, pisma założonego dla uczniów szkół średnich i studentów*. Artykuły zamieszczone w czasopiśmie poświęcone były sytuacji społeczno-politycznej w Polsce i tematom, które są pomijane *w podręcznikach historycznych wydawanych w obiegu cenzurowanym*. Na łamach pisma wspominano m.in., jak w sierpniu 1979 r. w „Robotniku" ukazała się Karta Praw Robotnika, a po wprowadzeniu podwyżek przez ekipę Gierka 1 lipca 1980 r. stanęły zakłady „Ursus" (Warszawa), „Autosan" (Sanok), „Ponar" (Tarnów). 2 lipca zastrajkowały filie „Ursusa" w Ostrowie Wielkopolskim, Włocławku, Huta „Warszawa", „Polmo" (Tczew) i WSK (Kielce). Pisano też o Sierpniu 1980 r. na Wybrzeżu i o 21 Postulatach, o Annie Walentynowicz i Lechu Wałęsie. Pierwszy numer zaczynał się wierszem C.K. Norwida:

Ogromne wojska, bitne generały,
Policje-tajne, widne i dwu-płciowe
Przeciwko komu tak się pojednały?
Przeciwko kilku myślom co nie nowe...

Natomiast numer drugi z 31 września 1986 r. otwierały słowa Jana Pawła II: *Wolność to nie dar, lecz zadanie*. W tym samym numerze zamieszczono fragmenty wywiadu na temat sytuacji ekonomicznej w Polsce z Józefem Kaletą – ekonomistą i działaczem partyjnym, delegatem na VI i IX zjazd PZPR, rektorem Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Profesor najbardziej skrytykował monopolistyczny

139 Relacja Mariusza Kurzajczyka, Kalisz 26 VII 2018 r.

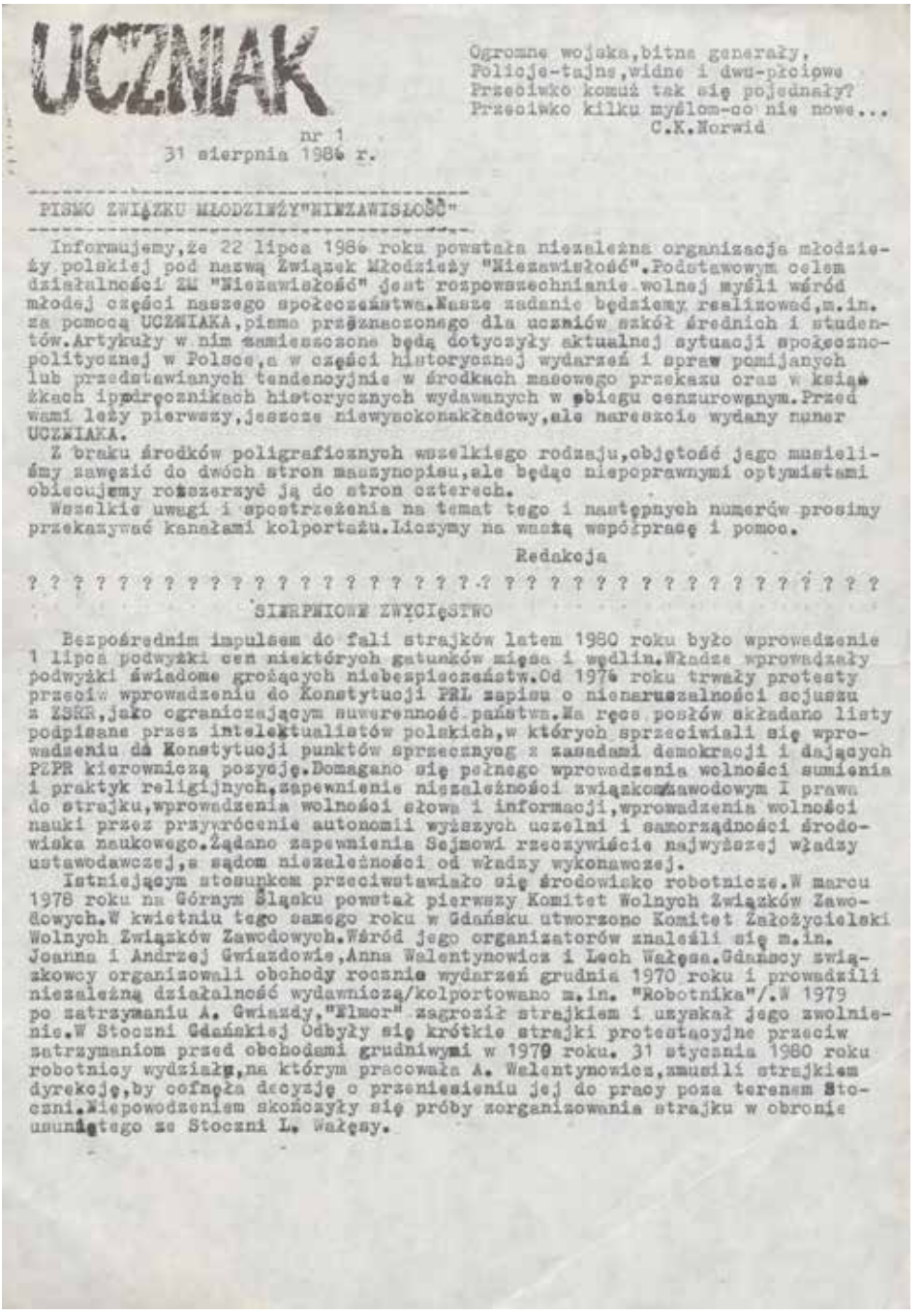

UCZNIAK

nr 1
31 sierpnia 1986 r.

Ogromne wojska, bitne generały,
Policje-tajne, widne i dwu-płciowe
Przeciwko komuś tak się pojednały?
Przeciwko kilku myślom-co nie nowe...
C.K. Norwid

PISMO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY "NIEZAWISŁOŚĆ"

Informujemy, że 22 lipca 1986 roku powstała niezależna organizacja młodzieży polskiej pod nazwą Związek Młodzieży "Niezawisłość". Podstawowym celem działalności ZM "Niezawisłość" jest rozpowszechnianie wolnej myśli wśród młodej części naszego społeczeństwa. Nasze zadanie będziemy realizować, m.in. za pomocą UCZNIAKA, pisma przeznaczonego dla uczniów szkół średnich i studentów. Artykuły w nim zamieszczone będą dotyczyły aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce, a w części historycznej wydarzeń i spraw pomijanych lub przedstawianych tendencyjnie w środkach masowego przekazu oraz w książkach i podręcznikach historycznych wydawanych w obiegu cenzurowanym. Przed wami leży pierwszy, jeszcze niewysokonakładowy, ale nareszcie wydany numer UCZNIAKA.

Z braku środków poligraficznych wszelkiego rodzaju, objętość jego musieliśmy zawęzić do dwóch stron maszynopisu, ale będąc niepoprawnymi optymistami obiecujemy rozszerzyć ją do stron czterech.

Wszelkie uwagi i spostrzeżenia na temat tego i następnych numerów prosimy przekazywać kanałami kolportażu. Liczymy na waszą współpracę i pomoc.

Redakcja

? ? ?

XXXXX X X X X X X
X X X X X X X
X X X X X X X X
XXXXX X X X X X X
X XX X X X X X X
X X X X XX XX X X
XXXXX XXXXX XXX X X XXX

PISMO NIEZALEŻNE KALISZ

NUMER 2 - - - - - CZERWIEC 1988 - - -

W związku z masowymi protestami Naszych Szanownych Czytelników postanowiliśmy nie publikować cytatów z klasyków marksizmu, a zainteresowanym polecamy: "Socjalizm: Utopijny i Naukowy" Fryderyka Engelsa.

Mniej dociekliwych zapraszamy do lektury kolejnego fragmentu Zeszytu "Marksistowskie marzenie a sowiecka rzeczywistość" Ralfa Raico w tłumaczeniu D. Szujskiego.

"Czerwony Terror rozpoczął się wcześnie. W swoim głośnym przemówieniu październikowym /1987/, Gorbaczow ograniczył Terror komunistycznych rządów do czasów stalinowskich: ""Wiele tysięcy ludzi partyjnych i bezpartyjnych było podporządkowanych masowym, represyjnym środkom. Taka, towarzysze, jest gorzka prawda""

Ale nie jest to cała gorzka prawda. Do końca 1917 r. represyjne organa nowego, sowieckiego państwa zostały zorganizowane w Czekę znaną później pod wieloma innymi nazwami: OGPU, NKWD i KGB. Rozmaite pełnomocnictwa, pod którymi operowała Czeka mogą być zilustrowane przez rozporządzenie sygnowane przez Lenina 21 lutego 1918 r.: że mężczyźni i kobiety z burżuazji będą wcieleni do batalionów pracy, kopiących rowy pod nadzorem Czerwonej Gwardii,"opierający się będą rozstrzelani". Pozostali "spekulanci" i antyrewolucyjni agitatorzy "będą rozstrzelani w miejscu swoich zbrodni". Bolszewikowi, który zaprotestował przeciwko powyższym sformułowaniom Lenin replikował: "Nie myślicie chyba, że zwyciężymy bez zastosowania maksymalnie okrutnego rewolucyjnego terroru".

Liczba egzekucji dokonywanych przez Czekę, które równały się zalegalizowanym morderstwom, od końca 1917 do początku 1922 r - nie obejmująca żadnej z ofiar Rewolucyjnych Trybunałów i Armii Czerwonej, ani powstańców zamordowanych przez Czekę - szacowana jest na około 140000. Porównywalnie, liczba politycznych egzekucji pod reakcyjnym i represyjnym reżimem carskim od 1866 do 1917 r. wynosiła ok. 14000 /z wyjątkiem osób straconych po

c.d. str.2

JAK ZOSTAŁEM ANTYSEMITĄ /!!/

Wbrew sugestii tytułu nie będzie to wyznanie antysemity, lecz przypomnienie znanego prawa fizycznego odnoszącego się jednak w dużej mierze do ludzkiej działalności, które to prawo mówi, że każda akcja budzi reakcję.

Po 1945 r. żyjemy w jednolitym narodowo państwie: Żydów zlikwidowali Niemcy, Niemców Sowieci, a braci Rusini pozostali za granicą. Wydawać by się mogło, że kłopoty narodowościowe, a tym bardziej rasowe, winniśmy mieć za sobą. A jednak

Po dwudziestu latach odżył problem żydowski. Problem czy tylko sprawa, a może zwykła pamięć, wróciła na usta Polaków i łamy polskich gazet. Kto zawinił? Komuniści czy faszyści? Czy też może polska Falanga? Jakie znaleźć dla nas usprawiedliwienie? Czy przebaczą? Nikt jednak nie zapytał: czy w ogóle można mówić o jakiejś winie? Chyba ktoś musi wreszcie to jasno powiedzieć /napisać/: NIE JESTEŚMY WINNI! Jako naród i każdy z osobna, zrobiliśmy dużo /słowo wszystko nic oznacza nic/, a może nawet więcej niż wymagała tego od nas polska racja stanu i zdrowy rozsądek. Częstokroć za cenę życia naszych RODAKÓW ratowaliśmy ŻYDÓW-ZDRAJCÓW naszego państwa, zgodnie z zasadą współżycia i wzajemnej pomocy narodów w ramach Rzeczypospolitej oraz odpowiedzialności Polaków za jej losy i los jej mieszkańców.

Gdy dziś prasa komunistyczna i katolicka, oficjalna i niezależna, lewicowa i prawicowa, trąbią o eksterminacji Żydów i naszym /polskim/ w tym udziale, budzi to we mnie uczucia jednoznacznie negatywne, a skierowane właśnie przeciwko tym okrzyczanym Żydom. Zapytacie - dlaczego?

Otóż dlatego, że naród nasz poniósł ciężką ofiarę w czasie II wojny światowej, a w przeciągu następnych kilkunastu lat ofiarę tę powiększyło się znacznie. I czy my Polacy możemy znaleźć dziś współczucie dla innych narodów, a w szczególności dla takiego, którego przedstawiciele /vide Berman, Minc and co/ "uczciwie" się do tej ofiary przyłożyli. Nie wiem czy ten obecny szum propagendowy nawiście /nie tylko w PRL-u/ to żydo-masońsko-komunistyczny spisek, czy też rzeczywiste współczucie dla cierpiącego /pół wieku temu/ narodu, ale daje do myślenia następująca historyjka opowiedziana przez p. Janusza Korwina-Mikke na

c.d. str 2

Pismo „Słowo" wydawane w Kaliszu w 1988 r. Zbiory prywatne Mariusza Kurzajczyka

układ panujący w PRL. Obwinił on także odpowiedzialnością za wszystkie kryzysy partię i ekipy rządzące. W periodyku używano swobodnego, młodzieżowego języka.

Numer drugi kończył się słowami: *Redakcja wciąż na wolności. Z braku pytań do Redakcji – odpowiedzi nie będzie.* Pismo nie posiadało stopki redakcyjnej, ani żadnych informacji dotyczących miejsca wydania. Natomiast zamieszczono żartobliwą informację: *Gazeta wydawana samowolnie, ale nie umyślnie i jedynie przez moment nieuwagi*. W numerze 2 zamieszczono fragment pamiętników generała Władysława Andersa, odnoszący się do jego pobytu w sowieckiej niewoli. W tych wspomnieniach są żarty, że Sowieci nie wiedzieli wówczas, co to jest encyklopedia i kpili w grubiański sposób z medalika z Matką Boską, który miał wówczas Generał. Pismo wydaje się być zbliżone do ruchu Pomarańczowa Alternatywa, który traktował kpinę jako oręż walki. Oto przykład podziękowania: *wnuczek – chata, Student – worek, Maniek – plecy, ciotka – papier*. Rubryką tą Mariusz Kurzajczyk stworzył wrażenie kilku osób, które współpracują z czasopismem, wymyślił redakcję.

Pod koniec PRL-u powstała w Kaliszu nieformalna grupa młodych opozycjonistów, należeli do niej m.in. Mariusz Kurzajczyk[140], absolwent III LO w Kaliszu, i Konrad Szymański[141], uczeń klasy maturalnej II LO im. Tadeusza Kościuszki w Kaliszu. Razem brali udział w spotkaniach Duszpasterstwa Młodych prowadzonych przez ojca Jacyniaka i tam wpadli na pomysł wydawania własnego, antykomunistycznego pisma. W 1988 r. stworzyli periodyk pt. „Słowo. Pismo Niezależne Kalisz". Miał on charakter filozoficzno-historyczny. Łącznie ukazały się cztery numery. Pismo zasadniczo nie podawało wiadomości z miasta i regionu. Autorzy rozważali różne aspekty marksizmu i stalinizmu. Reprezentowali konserwatywne poglądy, zamieszczali przedruki z prasy światowej, m.in. z „Washington Post". Numer 2 z czerwca 1988 r. kończy się informacją: *Łamy »Słowa« otwarte są dla wszystkich, którzy dostrzegają potrzebę gospodarczych i społecznych zmian w Polsce*.

Przyglądając się młodzieżowym organizacjom antykomunistycznym z lat 1945-1989, widzimy, jak z biegiem czasu zmniejszało się w tych ugrupowaniach znaczenie walki zbrojnej, natomiast wzrastała rola propagandy i słowa drukowanego. W pierwszym okresie do 1950 r. członkowie grupy Spaleniaka walczyli zbrojnie w mundurach Wojska Polskiego z aparatem represji Polski ludowej, uważając się za kontynuatorów przedwojennego państwa polskiego i AK. Nie wydawali własnych druków, jedynie przywódca grupy Stanisław Spaleniak odczytywał odezwy, które sam napisał. Ulotki kolportowali okazjonalnie. Kolejne ugrupowania młodzieżowe, przynajmniej w założeniach, walczyły za pomocą plakatów i ulotek. Celem była nadal odbudowa demokratycznego, niezależnego państwa polskiego.

Podsumowując cały okres Polski ludowej od 1945 do 1989 r., antykomunistyczne grupy młodzieżowe walczyły z systemem metodami adekwatnymi do epoki. Tak więc w pierwszym okresie po obu stronach dużą rolę odgrywała walka zbrojna, cały czas prowadzona była jednocześnie walka ideologiczno-propagandowa, która po przejęciu przez komunistów całkowitej władzy w 1947 r. stała się jedyną formą oporu ugrupowań walczących z systemem. Pistolet po raz ostatni wystąpił

[140] Przez krótki czas student prawa, wyrzucony ze studiów za przynależność do NZS i kontakty z jezuitami, trafił do wojska. Obecnie M. Kurzajczyk jest szefem redakcji pisma „Ziemia Kaliska" .

[141] Przeprowadził się do Poznania i rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Administracji UAM. Obecnie jest wiceministrem spraw zagranicznych.

w organizacji MOP „Orzeł" w 1952 r., jako symbol, na który, obok krzyża, członkowie organizacji składali przysięgę.

W późniejszym czasie żadna grupa nie uciekała się programowo do walki zbrojnej. Przemoc stosowały wyłącznie władze PRL. Młodzieżowa opozycja antykomunistyczna prowadziła tylko walkę ideologiczno-propagandową, uświadamiała społeczeństwo za pomocą ulotek, plakatów, odezw, czasopism i innych druków, próbowała też nadawać audycje radiowe. W pierwszym okresie młodzieżowa opozycja antykomunistyczna zabraniała swoim rówieśnikom wstępowania do prokomunistycznych organizacji młodzieżowych, jak ZWM czy OM TUR. Z kolei w 1949 r. MOP przestrzegała kaliszan na swoich plakatach rozwieszanych w mieście przed wstępowaniem do PZPR. Podobną walkę na plakaty prowadziła w 1952 r. MOP „Orzeł". Ich walka zbiega się z końcem II RP i utworzeniem PRL. Na swoich ulotkach *orły* wypisywały hasła skrajnie antykomunistyczne i antyradzieckie – „Precz z opieką rosyjską", „Rokossowski do Rosji", „Rosnące ceny, oto skutki rządów ludowych" i „Śmierć Stalinowi". Była to grupa dojrzała ideologicznie, poza tym miała charyzmatycznego, odważnego przywódcę.

Trzonem kolejnego antykomunistycznego ugrupowania młodzieżowego byli bracia Jacek i Andrzej Kościelniakowie, którzy w marcu 1968 r. rozklejali antygomułkowskie ulotki. Wydarzenia te nie miały charakteru lokalnego, ale wpisują się w ogólnopolskie bunty studenckie. Okres stanu wojennego przyniósł zmianę sytuacji. W Kaliszu działały co najmniej trzy antysystemowe organizacje młodzieżowe. Pierwsza z nich, „Solidarność Walcząca" reprezentowała program zbliżony do ogólnopolskiej SW i NSZZ „Solidarność", była częścią opozycji politycznej. Pokazywała lokalny upadek systemu komunistycznego – ludzi, którzy występują z PZPR, bądź zostali skreśleni z listy członków. Piętnowała też komunistyczną dulszczyznę i zakłamanie, wzywała do bojkotu wyborów. Wymienić jeszcze należy dwa młodzieżowe podziemne periodyki wydawane w 1986 r. i 1988 r.: „Uczniaka" i „Słowo". Ten drugi tytuł redagowany był przez Konrada Szymańskiego z II LO im. T. Kościuszki i ucznia III LO im. M. Kopernika Mariusza Kurzajczyka, który pierwszy tytuł wydawał sam. Koledzy ze szkoły pomagali mu jedynie w kolportażu. I w tym wypadku, jak w minionych latach, redaktorzy opozycyjnego „Słowa" poznali się w klasztorze oo. jezuitów, który już od lat 60. XX w. był azylem opozycji. Jak widać, ogromna większość kaliskich młodzieżowych grup opozycyjnych związana była z dwoma szkołami średnimi – Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Kościuszki oraz Gimnazjum Męskim im. Adama Asnyka, w późniejszym czasie także z III LO im. Mikołaja Kopernika.

Leszek Zygner
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Ciechanowie

Poznańska „Przystań" jako przestrzeń wolności (1978-1981)

Wśród polskich wydawnictw drugiego obiegu ukazujących się na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych minionego wieku ważne miejsce zajmowała poznańska „Przystań", wydawana przez oo. dominikanów[1], a głównie przez o. Honoriusza Kowalczyka (1935-1983), duszpasterza poznańskiej młodzieży, inteligencji i ludzi „Solidarności", którego postać od lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem nie tylko w gronie historyków[2].

Co prawda „Przystań" powstawała w nieco innych warunkach od typowej prasy niezależnej, gdyż miała oparcie w działalności kościelnej i nie była związana

---

1 Zob. Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu jako obiekt zainteresowania władz*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980-1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011, s. 124-125; Taż, „Przystań", [w:] Encyklopedia „Solidarności" – www.encysol.pl/wiki/„Przystań" (dostęp: 20.02.2018); P. Zwiernik, *Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu od wprowadzenia stanu wojennego do porozumień okrągłego stołu 1981-1989*, Warszawa-Poznań 2014, s. 36; M. Szłapka, *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu w latach 1974-1991*, Poznań 2015, s. 45-48 (mps pracy magisterskiej UAM Poznań).

2 Na jego temat pisali m.in.: S. Borowczyk, *Żył jak wierzył*, „W Drodze", 1984, nr 5, s. 35-50; E.R. Dabertowa, *»Był bratem dla ludzi«. O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, „Zeszyty Karmelitańskie" 2 (1994), nr 1, s. 137-152; S. Borowczyk, *»Przystań«. Ojciec Honoriusz Kowalczyk († 1983). Duszpasterstwo Akademickie w latach 1974-1983* [w:] *Poznańscy dominikanie*, opr. T. Dostatni, Poznań 1997, s. 73-83; *Dusz Pasterz. Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2000; E. Nawrot, *Kowalczyk Stanisław*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, red. J. Myszor, t. 1, Warszawa 2002, s. 128-129; S. Borowczyk, *Ten, który przywracał równowagę. Wspomnienie o ojcu Honoriuszu*, „Kronika Miasta Poznania" 2004, nr 3, s. 330-347; *Jak żyć prawdą. O. Honoriusz Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. K. Jakubowski, Przasnysz-Mława 2006; *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008; L. Zygner, *Okoliczności śmierci o. Honoriusza Stanisława Kowalczyka OP (1935-1983) w kontekście późniejszego zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki oraz innych kapłanów* [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów*, red. W. Polak, W. Rozynkowski, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010, s. 744-762; E.R. Dabertowa, *Duszpasterz, poeta, świadek. Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, „Biuletyn IPN", 2011, nr 1-2, s. 129-139; Eadem, *Słowo o Autorze* [w:] H. S. Kowalczyk, *Notatnik poetycki*, opr. E.R. Dabertowa, Poznań 2012, s. 9-41; *Jak żyć prawdą. O. Honoriusz Kowalczyk OP 1935-1983*, Mława 2012; M. Szłapka, *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk i o. Tomasz Alexiewicz – sylwetki dominikańskich opozycjonistów w pierwszych miesiącach stanu wojennego*, [w:] *Badania nad źródłami do historii XIX i XX wieku. Studia i interpretacje*, red. A. Rajewski, J. Józefiak, Poznań 2014, s. 173-184; L. Zygner, *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983) – duszpasterz akademicki, kapelan poznańskiej »Solidarności«, bohater stanu wojennego*, [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981-1983* (w druku).

bezpośrednio z opozycją, to jednak na jej łamach publikowano nie tylko teksty o treści religijnej, ale również społeczno-politycznej, co przynajmniej w części było zbieżne z tematyką typowej prasy opozycyjnej[3]. Nieprzypadkowo jednak rozpoczęcie wydawania tego czasopisma, ukazującego się przecież poza cenzurą, przypada na okres rozwoju prasy opozycyjnej w Polsce. Choć niewątpliwie geneza „Przystani" była zupełnie inna niż powstających wówczas czasopism opozycyjnych. Uważana ona bowiem była od samego początku za „ważne dzieło duszpasterskie", a ukazanie się jej pierwszego numeru nieprzypadkowo zbiegło się w czasie z 40. rocznicą utworzenia w Poznaniu Duszpasterstwa Akademickiego Dominikanów[4].

Na łamach „Przystani" studenci, pracownicy naukowi poznańskich uczelni, „ludzie pióra", opozycjoniści, a i sam o. Honoriusz – założyciel, wydawca i redaktor pisma w jednej osobie, pisali o problemach wiary, życiu Kościoła, kwestiach religijnych, społecznych i narodowych, starając się odpowiedzieć na wezwanie swego czasu: jak żyć prawdą, jak chronić podstawowe wartości w warunkach systemu preferującego kłamstwo i pogardę [5]. Pismo to stanowiło więc ważny element znacznie szerszej przestrzeni komunikacji społecznej, nazywanej chętnie „oazą (wyspą) wolności", jaką udało się stworzyć dominikanom w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych na mapie opozycyjnego Poznania. Zachowane dokumenty oraz wspomnienia wielu osób dowodzą, że wydawana przez o. Honoriusza Kowalczyka „Przystań" była nie tylko jedną z form jego duszpasterskiego oddziaływania, ale również stanowiła część jego życia. W środowisku poznańskim, do którego przede wszystkim pismo to było adresowane, powszechnie wiedziano, że to właśnie z jego inicjatywy rozpoczęto wydawanie tego pisma – od początku stanowiącego jakby uzupełnienie do legalnie wydawanego miesięcznika dominikańskiego „W Drodze"[6] – i wraz z tragiczną śmiercią o. Kowalczyka[7], idea wydawania tego pisma ostatecznie zamarła.

O znaczeniu „Przystani" wśród wielu innych poznańskich pism drugoobiegowych oraz roli jaką odgrywał w jej wydawaniu o. Kowalczyk wiedziała także Służba Bezpieczeństwa, o czym świadczą między innymi zachowane materiały sprawy krypt. „Dominik", prowadzonej w latach 1982-1988 przez Wydział IV

---

3 Zapewne dlatego wspomina o niej Przemysław Zwiernik w pracy poświęconej prasie opozycyjnej Poznania (*Prasa podziemna*, s. 36), ale bez przypisania jej do którejś z konkretnych grup czasopism podziemnych.

4 Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie*, s. 124.

5 E.R. Dabertowa, *Słowo o Autorze...*, s. 14.

6 Por. M. Szłapka, Duszpasterstwo Akademickie, s. 46 (mps).

7 Na temat okoliczności śmierci o. Honoriusza zob. A. Grajewski, *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrześcijanie w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999, s. 220; A. Łuczak, *Ofiary śmiertelne stanu wojennego w Poznaniu 1981-1983. Osoby zmarłe w niewyjaśnionych okolicznościach*, [w:] *Stan wojenny w Wielkopolsce*, red. S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2004, s. 70-71; J. T. Żurek, *W obliczu śmierci. Zabójstwa osób duchownych w powojennej Polsce (1944-1989)*, [w:] *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944-1989*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2004, s. 318; D. Zamiatała, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945-1989*, t. 1: *Problematyka organizacyjno-personalna*, Kielce 2009, s. 281; L. Zygner, *Okoliczności śmierci*, s. 744 nn.; M. Miławicki, *Dominikanie w Polsce po II wojnie światowej – stan badań,* [w:] *Komunistyczny aparat represji wobec polskiej prowincji dominikanów*, red. M. Miławicki, M. Wenklar, Kraków 2015, s. 18-19; L. Szymowski, *Księżobójcy. Anatomia zbrodni*, Warszawa 2016, s.179-187.

O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk (1935-1983) – dominikanin, duszpasterz akademicki z Poznania, założyciel, redaktor i wydawca ukazującego się w drugim obiegu pisma „Przystań". Zdjęcie z lat 70. XX w.
Ze zbiorów prywatnych Leszka Zygnera

KWMO w Poznaniu przeciwko o. Tomaszowi Alexiewiczowi[8], bliskiemu współpracownikowi o. Honoriusza w duszpasterstwie akademickim i zarazem współredaktorowi „Przystani". I tak w informacji przekazanej SB przez jednego z poznańskich dominikanów, o. Antoniego Wiśniewskiego (TW „Awo") z 30 września 1980 r. czytamy, że w czasie życzeń imieninowych, jakie otrzymał o. Honoriusz od swoich współbraci życzono mu pomyślnego rozwoju „Przystani", której jest on głównym redaktorem[9]. Choć, zdaniem informatora, większość dominikanów czyniła to z pewną dozą złośliwości, gdyż panowała wśród nich opinia, że wydawanie tego pisma „jest sztuką dla sztuki i sprawą ambicji o. Honoriusza, samo pismo zaś nie jest nic warte", to jednak opinia ta wymaga pewnej weryfikacji. Zniszczenie w 1989 r. teczki operacyjnej o. Kowalczyka prowadzonej przez SB, a także jej mikrofilmu, nie pozwala na pełne wyjaśnienie. Być może krytyczny stosunek niektórych dominikanów wobec „Przystani" wynikał z faktu, że uważali oni wydawanie jej za niepotrzebne wciąganie zakonu w politykę. Natomiast w innych materiałach SB podkreślano, że „Przystań", obok artykułów o tematyce religijnej, „zawiera również liczne teksty o treści antypaństwowej i antysocjalistycznej w sposób szkodliwy oddziaływujące na poglądy ideowo-polityczne studentów i młodzież", co było między innymi podstawą przeprowadzenia 4 czerwca 1979 r. „rozmowy operacyjnej" z o. Honoriuszem Kowalczykiem, „głównym redaktorem wydawnictwa", a 20 grudnia 1980 r. również „rozmowy profilaktyczno-ostrzegawczej" z o. Tomaszem Alexiewiczem, jednym ze współredaktorów,

8 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu (cyt. dalej: AIPN Po), sygn. 0187/539 Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Dominik" (1982-1988). Na temat współpracy obu dominikanów zob. M. Szłapka, *O. Honoriusz Kowalczyk i o. Tomasz Alexiewicz – sylwetki dominikańskich opozycjonistów w pierwszych miesiącach stanu wojennego*, [w:] *Badania nad źródłami do historii XIX i XX wieku. Studia i interpretacje*, red. A. Rajewski, J. Józefiak, Poznań 2014, s. 173-184.

9 AIPN Po, sygn. 0187/539 Wyciąg z informacji opracowanej na podstawie relacji tajnego współpracownika „Awo" z 30.09.1980, Poznań 30 IX 1980 r., k. 83.

przed zwolnieniem go z miejsca internowania w Gębarzewie[10]. Dodajmy, że publikowanie na łamach „Przystani" było jednym z poważniejszych zarzutów funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa nie tylko wobec jej redaktorów (dominikanów), ale również innych autorów. Taki właśnie zarzut postawiono między innymi dr Łucji Łukasiewicz z Instytutu Socjologii UAM w Poznaniu[11]. Represje ze strony SB nie były jednak w stanie zatrzymać rozwoju pisma. Dopiero wprowadzenie stanu wojennego, a potem tragiczna śmierć o. Honoriusza Kowalczyka spowodowały, że stworzona przez niego na łamach „Przystani" przestrzeń wolności nieodwracalnie zniknęła. Jeszcze rok po śmierci poznańskiego dominikanina podejmowano starania, aby wznowić wydawanie tego pisma, ale próby te niewiele dały. Dowiadujemy się o tym między innymi z doniesienia TW „Józef" z 23 maja 1984 r., w którym jest mowa o tym, że 21 maja 1984 r. Czesława Woźniak, która miała przepisać na maszynie jeden z artykułów do „Przystani", nie otrzymała go, gdyż „pani Stasia", od której otrzymała pierwszą część tego tekstu, poinformowała ją, „że nie ma komu u dominikanów podjąć się opracowania kolejnego numeru", a „poprzedni był jeszcze dziełem zmarłego o. Honoriusza". Nie chciał się tego podjąć ani o. Tomasz Pawłowski, następca o. Kowalczyka w Duszpasterstwie Akademickim Dominikanów, ani o. Tomasz Alexiewicz, jego pomocnik. Stąd jej rozmówczyni uznała, że jeżeli w ogóle „Przystań" będzie się jeszcze ukazywać, to tylko wtedy, gdy przejmą ją poznańscy franciszkanie[12]. Tak się jednak nie stało i dlatego 25 wydanych numerów dominikańskiej „Przystani" było jedynymi, które się ukazały. Poza nimi ukazywały się również specjalne zeszyty tematyczne „Przystani", a wśród nich między innymi zeszyt pt. „Wiara i współczesność" (zeszyt nr 3), zawierający konferencje biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka, wygłoszone w kościele akademickim dominikanów w Poznaniu w październiku 1980 r.[13].

Autorzy, którzy już wcześniej analizowali rolę omawianego tu pisma w kontekście prasy opozycyjnej ukazującej się w Poznaniu, słusznie podkreślali, że dla założyciela „Przystani" pismo to – poza amboną, salą spotkań z młodzieżą w poznańskim klasztorze, słynnym „oczkiem", gdzie prowadzono prywatne rozmowy, czy wreszcie konfesjonałem w kościele klasztornym – było przede wszystkim narzędziem duchowej formacji młodzieży oraz „ruchomym afiszem" DADom (Duszpasterstwa Akademickiego Dominikanów)[14]. Była to przestrzeń komunikacji wyjątkowej. Sam o. Honoriusz pisał o tym we wstępie do pierwszego numeru pisma: *Wielu młodych potrzebuje przystani, do której mogliby wejść, porozmawiać, odpocząć, przynieść ze sobą albo zabrać innych »twórczy niepokój umysłów i serc«..., poznać prawdziwe wartości, czasem skonfrontować zakłamanie i fałsz z Prawdą, pogłębić swą wiarę, wspólnie cieszyć się, żyć.* (...) *Przystań jest: miejscem otwartym*

10 Tamże, „Przystań", Poznań 11 I 1982 r., k. 169-170.

11 Tamże, Notatka służbowa sporządzona na podstawie informacji wysłanych z Wydziału V, Poznań [data dzienna nieczytelna] 1982 r., k. 187; Notatka służbowa nt. dr Ł. Łukasiewicz – przechodzi w materiałach operacyjnego rozpracowania kryptonim „Dominik", Poznań 3 III 1982 r., k. 213.

12 Tamże, Wyciąg z informacji TW ps. „Józef" z 23.05.84 r., Poznań [b.d.d.] V 1984 r., k. 403.

13 M. Szłapka, Duszpasterstwo Akademickie, s. 47 (mps).

14 S. Borowczyk, *Przystań*, s. 78; Taż, *Absolwenci i »Przystań«*, [w:] *Ojciec Honoriusz*, s. 49; M. Szłapka, Duszpasterstwo Akademickie, s. 46, 48 (mps).

dla wszystkich/, ewangeliczną przestrzenią, w której słyszy się głos »wypłyń na głębię, zarzuć sieć...«/, nadzieją odnalezienia światła, Prawdy, sensu/, brzegiem Jeziora Genezaret, do którego dobija się po całonocnym trudzie i znajduje Żywą Obecność/, klimatem wzajemnej życzliwości i braterstwa/, Górą Tabor, na której przeżywa się życie odebrane od Boga/, namiotem spotkań twarzą w twarz, jak przyjaciel z przyjacielem/, wieczernikiem.../, obecnością Ducha Świętego, który rozsadza literę i którego działania nie potrafi przewidzieć nikt[15]. Po czym dodał słowa, tak często potem przytaczane w różnych kontekstach: *Oddając w Wasze ręce pierwszy numer »Przystani«, pragnę zafascynować Was postawą ofiarnej miłości, bo jesteśmy dla siebie nie po to, aby być obsłużonym – ale służyć, nie aby być kochanym – ale kochać, nieść nadzieję tam, gdzie jest samotnie, pusto i źle*[16].

Przestrzeń „Przystani" od początku wypełniali różni ludzie. Na jej stronach pojawiały się często fragmenty tekstów Jana Pawła II i prymasa Stefana Wyszyńskiego, a także późniejszego arcybiskupa Ignacego Tokarczuka, arcybiskupa Jerzego Stroby czy biskupa Stefan Barely. To tu zabierali głos studenci, uczestnicy duszpasterstwa akademickiego, przedstawiciele inteligencji katolickiej oraz opozycji. Już w pierwszym numerze pojawił się ważny tekst o. Bernarda Przybylskiego dotyczący 40-lecia istnienia Duszpasterstwa Akademickiego Dominikanów w Poznaniu[17]. Nie zabrakło też polskich poetów, od Jana Kochanowskiego począwszy do Edwarda Stachury i Stanisława Barańczaka włącznie, ale przede wszystkim Cypriana Kamila Norwida, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Czesława Miłosza. Było tu miejsce również dla związanego z poznańskim środowiskiem Romana Brandstaettera (jego teksty na temat Biblii były wówczas „na czasie") czy wspomnianej Łucji Łukasiewicz, która w numerze z sierpnia 1981 r. opublikowała ważny artykuł o poznańskim Czerwcu 1956 r.[18]. Na łamach „Przystani" wypowiadali się naukowcy, pisarze, publicyści, ludzie sztuki, a także politycy: o. prof. Jacek Salij, ks. prof. Józef Tischner, ks. prof. Władysław Piwowarski, ks. prof. Józef Kudasiewicz, ks. Franciszek Blachnicki, Wanda Półtawska, Bogdan Cywiński, Władysław Bartoszewski, Tadeusz Strumiłło, Stanisław Stomma, Stefan Kisielewski, Bohdan Cywiński, Leszek Moczulski czy Lech Wałęsa (m.in. tekst przemówienia wygłoszonego w czasie odsłonięcia Pomnika Poznańskiego Czerwca 28 czerwca 1981 r.[19]). Nie zabrakło też myśli filozoficznej św. Tomasza z Akwinu czy Martina Bubera, jak również wypowiedzi współczesnych świadków Chrystusa: Matki Teresy z Kalkuty, Tomasza Mertona, brata Rogera z Taize, Martina Luthera Kinga, Alberta Schweitzera i innych.

W każdym numerze „Przystani" było także miejsce dla o. Honoriusza, który występował jako duszpasterz, publicysta i poeta (pod pseudonimami: Artur Wiwlas, Artur W., Wiwlasy, A. W.). Od marca 1979 r. wszystkie wydania „Przystani" otwierał on wezwaniem: *Dążąc do Dobra/ Prawdy/ sprawiedliwości/ postawy odpowiedzialnej/ przywracania godności ludzkiej/ przemiany serc.../ przeciwstawiając się utopii/ mitom/ fałszom/ przemocy/ dyskryminacji religijnej.../ »z miłością osób*

15 O. Honoriusz, *Wstęp*, „Przystań", nr 1, 1978, s. 1.

16 Tamże, s. 2.

17 O.B. Przybylski, *W uniwersyteckiej wspólnocie*, „Przystań", nr 1, 1978, s. 3-21.

18 Ł. Łukasiewicz, *Dramat nadziei. Poznański Czerwiec 1956*, „Przystań", nr 23, 1981, s. 1-27.

19 L. Wałęsa, *Nie pozwólmy się podzielić*, „Przystań", nr 23, 1981, s. 131-132.

O. Honoriusz Kowalczyk wręcza papieżowi Janowi Pawłowi II przywieziony z Polski numer „Przystani", Ogrody Watykańskie 1980 r.
Ze zbiorów prywatnych Leszka Zygnera

a nienawiścią błędów«/ chcemy iść razem/ by budować/ – na serio żyć![20]. Jako duszpasterz zapraszał czytelników do głębokiej refleksji nad wiarą i swoim powołaniem, nad byciem chrześcijaninem w dzisiejszym świecie; zapraszał do modlitwy i świadectwa, ale również – jako polski kapłan – pochylał się nad historią Polski, a także nad bolączkami i zakłamaniem życia publicznego. Wprowadzał na łamy pisma zabronione wówczas lub mocno cenzurowane tematy: pakt Ribbentrop-Mołotow, Katyń, powstanie warszawskie, poznański Czerwiec 1956 r., Grudzień 1970 r.[21], a także bieżące wydarzenia związane ze strajkami sierpniowymi 1980 r. i narodzinami „Solidarności"[22]. Pod pseudonimem Artur Wiwlas w artykule „Na tropie naszych dziejów", powstałym na kilka miesięcy przed wybuchem „Solidarności", pisał: *chcemy właśnie spojrzeć na te zakwitłe w XIX i XX wieku Polskie Kwiaty, na polską młodzież ze związków: Filomatów i Filaretów, Elsów, Harcerstwa. »Odrodzenia«, Sodalicji Mariańskich, »Juventus Christiana«, »Caritas Academica«. Odważmy się na nowo przemyśleć ich testament: »Ślubuję Bogu i Ojczyźnie«, »...stanowimy w imię Boga i Ojczyzny naszej organizację, według której... mamy wywierać działanie w celach, które się w duszy naszej zawierają«*[23]. Po czym konstatował w odniesieniu do ówczesnej

20 „Przystań", nr 6-7, 1979, s. 1.

21 *Pewna rocznica*, „Przystań", nr 11-12, 1979, s. 170-174; *W miesiącu pamięci narodowej*, „Przystań", nr 15-16, 1980, s. 233-235; *Czarne z białym* [rubryka w całości poświęcona Czerwcowi 1956 r. i Grudniowi 1970 r.], „Przystań", nr 19-20, 1981, s. 181-200; Z. Łukasiewicz, *Widziałem, byłem bity*, „Przystań", nr 21-22, 1981, s. 200-205; R. Dettlaff, *Śmierć dziecka*, „Przystań", nr 21-22, 1981, s. 206; Ł. Łukasiewicz, *Dramat nadziei*, s. 1-27; W. Bartoszewski, *Powstanie warszawskie*, „Przystań", nr 23, 1981, s. 54-67.

22 *Solidarność*, „Przystań", nr 17-18, 1980, s. 192-211.

23 A. Wiwlas [o. H. Kowalczyk], *Na tropie naszych dziejów*, „Przystań", nr 15-16, 1980, s. 2-3.

rzeczywistości: *A dziś ? Na tle tamtej – nasza epoka. Czy rzeczywiście tak bardzo różna od tamtej? Może tylko teren zrobił się bardziej płaski, wyrównany i coraz częściej sztuczny. A jeśli budzi się nadziei promień zaraz idzie walec, równa myśl, dusi życie, gdzieś tam spychając to, co jeszcze kryje nadzieję, wolność. Przerażające! Epoka pozorów, zaprogramowanych przemilczeń i nadmiaru »syczenia« FZSMP, SZSP, ZSMP... a dalej już droga ubita hasłami »...kolektywem przyjaciół... szkołą aktywności... umacniajmy więź« – martwa bryła, »bez serc, bez ducha«. To ogranicza mój wzrok i zdolność bycia sobą. Idę tam, gdzie rosną Polskie Kwiaty. I wzywam wszystkich – odważcie się poznać to, co polskie, odważcie się kształcić w rzeczach ojczystych!*[24].

Jednak nie tylko przeszłość narodu polskiego pobudzała zmysł duszpasterski o. Honoriusza. Również to, co dokonywało się na jego oczach i w czym sam uczestniczył czyniło z niego autentycznego świadka epoki. Przypomnijmy, że razem z przeorem dominikanów poznańskich, o. Aleksandrem Hauke-Ligowskim, złożył on podpis pod *Listem intelektualistów poznańskich z dnia 22 sierpnia 1980 r. do Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku i Szczecinie oraz wszystkich strajkujących robotników polskich*, zawiezionym do Gdańska przez członków poznańskiego SKS-u, a następnie opublikowanym (25 sierpnia) w *Strajkowym Biuletynie Informacyjnym »Solidarność«* i przedrukowanym w październikowym numerze „Przystani" z 1980 r.[25]. Nic więc dziwnego, że po podpisaniu porozumień sierpniowych działalność o. Kowalczyka coraz bardziej niepokoiła władze komunistyczne, a Urząd ds. Wyznań wystosował w jego sprawie specjalne „pro memoria" do Episkopatu, zarzucając dominikaninowi wykorzystywanie ambony do „działalności pozareligijnej". Wśród zarzutów względem jego osoby znalazło się oskarżenie, że w kazaniu 29 września 1980 r., w nawiązaniu do przemówienia I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani na VI Plenum, transmitowanego przez telewizję, miał powiedzieć, że „widzieliśmy człowieka, który udawał, że wierzy w mity i w to, co mówi". W tym samym wystąpieniu stwierdził, że osoba Stanisława Pyjasa jest „symbolem walki, odwagi i niezależności myślenia". Natomiast w czasie konferencji zorganizowanej w kościele dominikanów 20 października 1980 r. pracowników cenzury nazwał „zbrodniarzami kultury polskiej"[26]. Notabene fragment porozumienia między Komisją Rządową i Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym z 31 sierpnia 1980 r. dotyczący właśnie cenzury pojawił się również na łamach „Przystani"[27]. Do problemu tego nawiązywał też tekst Stanisława Barańczaka „Umysł w kajdanach", który najpierw został wygłoszony w kościele akademickim dominikanów w Poznaniu w październiku 1980 r., a następnie opublikowany w lutowym numerze „Przystani" z 1981 r.[28]. W tym czasie z inicjatywy o. Honoriusza utworzono w Poznaniu niezależny Teatr Rapsodyczny im. Andrzeja Jawienia, który

---

24 Tamże, s. 4.

25 *Poparcie inteligencji poznańskiej*, „Przystań", nr 17-18, 1980, s. 202-203. Zob. także E.R. Dabertowa, *»Solidarność« Wielkopolska 1980-1989. Kalendarium*, Poznań 1996, s. 10.

26 Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Urząd ds. Wyznań, sygn. 142/17: Zgromadzenie oo. dominikanów. Działalność antykomunistyczna; wystąpienie A. Walentynowicz w kościele w Gdańsku [1979-1985], Pro memoria w sprawie pozareligijnej działalności ks. Stanisława (Honoriusza) Kowalczyka z zakonu dominikanów, Warszawa 3 XII 1980 r., k. 64. Zob. także D. Zamiatała, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945-1989*, t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945-1989*, Warszawa 2012, s. 125.

27 *O cenzurze*, „Przystań", nr 17-18, 1980, s. 210-211.

28 S. Barańczak, *Umysł w kajdanach*, „Przystań", nr 19-20, 1981, s. 151-169.

w zamyśle założyciela miał być jednym z narzędzi oddziaływania na młodzież i służył popularyzacji twórczości, która nie zawsze trafiała na sceny teatrów publicznych, podlegających Głównemu Urzędowi Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk[29].

Wydarzenia z okresu „karnawału *Solidarności*" znalazły swoje odzwierciedlenie na łamach „Przystani". W październikowym numerze z 1980 r. – przygotowywanym już w pamiętnych dniach sierpnia 1980 r. – w artykule „Być obecnym dziś", o. Honoriusz zawarł swoisty manifest „Solidarności": *Piszę te słowa w sytuacji, kiedy w całym świecie słychać solidarny protest 100 tysięcy portowych robotników Wybrzeża – Elbląga, Szczecina, Gdyni, Gdańska. Solidaryzują się z nimi robotnicy w stoczniach całego świata. Nie chodzi tylko o mięso i złotówki. Jest to protest przeciwko niesprawiedliwości społecznej, jest to wołanie o demokratyczne prawa robotnicze w Polsce.* (...) *W naszej sytuacji jest to czas poważny, czas, który domaga się wyobraźni w myśleniu, czas, w którym »musimy się porozumieć«. Właśnie to jest nakazem chwili obecnej. Zrozumienie i dialog! Dialog uczciwy, nie z pozycji siły, a jeśli – to tej, którą nazywamy – zrozumienie i miłość! Dobrze słyszy się teraz w TV, radio i prasie słowo »uczciwość«. Szkoda tylko, że nie ma ono właściwych odniesień. Powinni je usłyszeć eksperci od nienawiści, eksperci od sprzedaży zbyt kłamliwych złudzeń, eksperci od zaplanowanych przemilczeń i dezinformacji, eksperci od opublikowanych fałszów i zwykłego kłamstwa.* (...) *Na przekór faktom wierzymy jednak i tym razem. Wierzymy, że od nienawiści silniejsza jest miłość i ona zwycięży! Jest konstruktywna i twórcza. Jest drogą życia! Na tej drodze jesteśmy. Chcemy być. To co chrześcijańskie i katolickie, odkrywa się na niej, w życiu, w działaniu, w zaangażowaniu. I także w intensywnym zapatrzeniu się w Boga. To jest u podstaw indywidualnego i zbiorowego programu katolików. To jest nasz sposób bycia w świecie, ale nie z tego świata.* (...) *Dziś, jeśli jestem katolikiem, chcę być obecny w społeczeństwie, chcę uczestniczyć w formowaniu nie tylko lepszego człowieka, ale i bardziej ludzkiego świata. Nie można pozwolić sobie na działanie w rozproszeniu, tylko indywidualnie. Dziś trzeba współdziałać, współpracować, ożywiać kontakty międzyludzkie i budzić świadomość chrześcijan na problemy międzynarodowe dotyczące kultury, rozwoju, środków społecznego przekazu, poszanowania podstawowych praw ludzkich, sprawiedliwości, przemocy – słowem trzeba poszerzyć swoje pole widzenia na powszechność, przyjąć w siebie echo całego świata, niejako nosić w sobie troskę i nadzieję całej ludzkości. Trzeba nam uczyć się dawać, tzn. kochać, ponieważ jesteśmy dziećmi Bożymi i braćmi w Chrystusie. Ci inni – to nie obcy, nie »towarzysze podróży«, nie adwersarze i wrogowie – lecz bracia wobec których mamy czynić dobro. Właśnie w codzienność wpisana jest ta rozległość braterstwa. Zawsze inspiruje ją miłość! To jest chrześcijańska szkoła życia*[30]. Po czym do uczestników duszpasterstwa akademickiego dodawał: *Może jeszcze kochasz prawdę – jesteś potrzebny!/ Może chcesz być wolny – dąż do wolności bez użycia broni i nienawiści./ Może lubisz ryzyko – otwórz serce i swój dom. Bóg wejdzie w twoje życie./ Może jesteś odważny – tajemnica Jezusa, który jest w agonii zaprasza cię, byś czuwał./ Może chcesz być człowiekiem, szukasz przyjaźni – nikogo nie zostawiaj w obojętności. Niech*

[29] K. Tyszarska-Skołuda, C. Skołuda, *Teatr Rapsodyczny im. Andrzeja Jawienia*, [w:] *Ojciec Honoriusz*, s. 70-74; Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie*, s. 126; K. Białecki, *Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu wobec przemian społeczno-politycznych lat osiemdziesiątych XX wieku*, [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, Warszawa-Poznań 2014, s. 236-237.

[30] A. Wiwlas [o. H. Kowalczyk], *Być obecnym dziś*, „Przystań", nr 17-18, 1980, s. 1-3.

twoja miłość zmusza do myślenia, niech będzie niewygodną jak prawda, niech będzie wymagająca jak sprawiedliwość./ A może sprzedałeś głupio swoją twarz i złamał ci się kręgosłup – przyjdź na »siódemkę« [poranna Msza dla młodzieży odprawiana w kościele dominikanów – L.Z.]. *Odnajdziesz drogę życia i jego sens... Weź kierunek na światło i wiarę – to najskuteczniejsza broń na ateizm./ I wreszcie sprawa ostatnia – to co jest najważniejsze, co jest istotą wszystkiego – dzieje się w życiu, w działaniu serca i umysłu. Nie wystawiaj siebie na zarzut Chrystusa, że zakopałeś talent. Bądź Samarytaninem, który wyszedł z inicjatywą wobec bliźniego. »Idź i ty czyń podobnie« – to jest słowo Chrystusa skierowane do Ciebie./ Popatrz, jak pracują inni, na ich rozmach i kierunek – w Chrystusie, w świecie i dla świata*[31].

W atmosferze budowania wolności, świadomego, choć wówczas jeszcze tak powolnego i niejasnego w konsekwencjach, uwalniania Ojczyzny, poznański dominikanin wzywał do formowania w sobie wolnego człowieka. Stąd za Janem Pawłem II zachęcał studentów, aby *ośmielili się iść w kierunku, w jakim jeszcze nie szli*. Do wskazywania młodym owego kierunku wzywał profesorów i wykładowców. Apelował do nauczycieli, zachęcając ich do wolnego i odpowiedzialnego kształtowania młodego człowieka, do odkrywania przed nim zakazanych dotąd kart historii. W cytowanym numerze „Przystani" z października 1980 r. pisał: *Mija czas mitów i fikcji – oby bezpowrotnie – czas, w którym nie wszyscy odważaliście się wychowywać polskie dzieci w zgodzie z własnym sumieniem. Czas, który nadszedł jest dla wszystkich Polaków wielką szansą i sprawdzianem. Jest szansą dla Was, Wychowawcy i Nauczyciele, a także dla uczniów, których uczenie i wychowanie zostało Wam powierzone. Macie prawo i obowiązek nie tylko domagać się zagwarantowania stanowi nauczycielskiemu niezależności i wolności, ale po prostu uczyć i wychowywać w sposób wolny i odpowiedzialny. Jako obywatele Narodu Polskiego nauczajcie i wychowujcie młodzież w tradycji polskiej, ukazujcie młodym Polakom prawdziwe dzieje kultury naszego narodu, jego tysiącletnią tradycję. Uczcie kochać to, co polskie, ojczyste. Nie dajcie sobie i uczniom wmówić, że wszystko zaczęło się 36 lat temu. W imię prawdy miejcie szacunek dla całej przeszłości naszego Narodu. Jest to Waszym niezbywalnym prawem i obowiązkiem. Takiej postawy, Wychowawcy i Nauczyciele, oczekuje od Was społeczeństwo i młodzież!*[32]. A w innym miejscu poetycko parafrazował: *Żeby być patriotą,/ kochać ojczyznę/ nie wystarczy/ w Polsce się urodzić,/ ukończyć studia,/ być magistrem/ – trzeba szanować godność ludzką,/ być człowiekiem/ i Polakiem*[33].

Jako duszpasterz zaangażowany, o. Honoriusz był wyczulony na wiele problemów, które niosło ze sobą „bycie Kościoła w świecie". Odczytywał spontanicznie wszelkie „znaki czasu", które stawiał przed człowiekiem współczesnym, zwłaszcza człowiekiem młodym, dokonującym swego egzystencjalnego wyboru, trudny wiek XX, zwany słusznie „wiekiem Auschwitz i Kołymy", ale również wiekiem „miasta bez Boga". Ten zmysł duszpasterski poznańskiego dominikanina widoczny był między innymi w specjalnym numerze („Przystań", nr 10, 1979) poświęconym nauczaniu papieża Jana Pawła II w czasie jego wizyty w Polsce w 1979 r. Dodajmy, że to właśnie ten numer zawiózł potem o. Honoriusz do Watykanu w czasie

---

31 Tamże, s. 4-5.

32 A[rtur] W[iwlas], *Do nauczycieli*, „Przystań", nr 17-18, 1980, s. 191.

33 „Przystań", nr 5, 1979, s. 1.

Pierwszej Pielgrzymki Duszpasterzy Akademickich do Rzymu[34]. Również numer poświęcony życiu nienarodzonych („Przystań", nr 8-9, 1980), ogłoszony z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka, pokazywał aktualność myśli poruszanej na łamach „Przystani". We wstępie do tego numeru czytamy: *Dosięgamy elementarnej wartości – życia. Jest ono święte, darem i własnością Boga. Im bardziej uderza w życie nienarodzonych ustawodawstwo, władza, lekarze – tym większa odpowiedzialność za nie spada na jednostkę. Trzeba je chronić osobiście. Uwierzmy, że sytuacja jest alarmująca. Nie zabijaj – mówi Bóg! Nie zabijaj – alarmuje etyka lekarska tych, którzy są powołani by życie chronić. I żeby nie był szyderstwem ten międzynarodowy rok poświęcony dziecku. Dlatego zabieramy głos w imieniu tych, którzy nie mogą mówić*[35].

O. Honoriusz Kowalczyk nie należał do ludzi milczących i obojętnych. Był duszpasterzem wyczulonym na krzywdę i niesprawiedliwość. Swoim podopiecznym próbował budować dom, który byłby dla nich swoistym schronieniem w okresie dziejowej i moralnej zawieruchy, a swoją posługę nazwał lapidarnym DADom (Duszpasterstwo Akademickie Dominikanów) i jak podkreślają jego wychowankowie, rzeczywiście potrafił stworzyć im prawdziwy dom, będąc i ojcem, i bratem, i przyjacielem[36]. Chcąc chronić młode pokolenie, otwarcie potępiał niepohamowany konsumpcjonizm epoki Gierka, atomizację życia społecznego, ogłupiającą propagandę, bezwład ogarniający ludzi oraz postępujący zanik wartości[37] i jako jeden z nielicznych wówczas kapłanów otwarcie krytykował klimat tamtej epoki[38]. To jego zaangażowanie widać było także na kartach „Przystani". W numerze poświęconym wartościom naszego życia, ostrzegał: *Nie bójcie się przyjaciół,/ – bo mogą was tylko zdradzić,/ nie bójcie się wrogów/ – bo mogą was tylko zabić,/ bójcie się ludzi obojętnych:/ wprawdzie nie zdradzają,/ ani nie zabijają,/ ale za ich milczącą zgodą/ dokonuje się/ – zabójstwo/ i zdrada*[39]. Był duszpasterzem autentycznie oddanym sprawie kształtowania sumienia narodu. A jak sam pisał: *Kiedy człowiek oddany jest wielkiej sprawie, musi jej nieść w darze wielkie serce*. Dlatego – jak podkreślają osoby blisko go znające – on rzeczywiście niósł to serce dla innych i świadczył na co dzień o wielkości dzieła, którego się podjął. Jak to ujęła Zofia Trojanowiczowa: *O. Honoriusz rósł na naszych oczach. Z dnia na dzień zdobywał coraz większe zaufanie i szacunek, obrastał legendą, stawał się jednym z najwyższych autorytetów w mieście. Ogromnie przeżywał krzywdę, niesprawiedliwość, jaka stała się udziałem naszych internowanych czy inaczej represjonowanych kolegów. Wiele robił, by i oni, i ich rodziny, nie czuli się osamotnieni.* (...) *Ale najbardziej ujmujące było to, że własnym życiem poświadczał prawdę tego, co mówił*"[40]. On sam zaś, na łamach „Przystani", wybór własnej drogi życiowej poetycko zinterpretował w wierszu „Krzyż": *Myślałem/ że*

---

34 O. H. S. Kowalczyk, *Pierwsza Pielgrzymka Duszpasterzy Akademickich do Rzymu*, „Przystań", nr 17-18, 1980, s. 284-300

35 Redakcja, *Wstęp*, „Przystań", nr 8-9, 1979, s. 1.

36 S. Borowczyk, *Wstęp*, [w:] *Ojciec Honoriusz*, s. 6.

37 A. Pietrowicz, P. Zwiernik, *U Pingwinów za metalową bramą*, „Biuletyn IPN", 3 (2003), nr 6, s. 44.

38 P. Zwiernik, *Reakcje aparatu władzy PRL na działalność zakonu dominikanów w Poznaniu (1976-1983)* [w:] *Ojciec Honoriusz*, s. 178.

39 „Przystań", nr 6-7, 1979, s. 1.

40 Z. Trojanowiczowa, *Rósł na naszych oczach*, [w:] *Ojciec Honoriusz*, s. 67.

takie proste/ poznać/ pokochać/ oddać/ wziąć krzyż./ A wszystko/ dla Ciebie,/ »który jesteś godzien«/ i dla nich.../ bo czekają/ wciąż./ Usłyszałeś moje/ »ślubuję«./ Ciebie wyniosłem/ ponad/ bliskich/ i przyjaciół/. Ponad/ studia/ sport/ i spacer./ Taniec i śpiew./ Ponad/ ciepłe domu ognisko/ Swój własny dom/ plany na przyszłość./ Stanąłem/ po Twojej stronie/ tuż!/ ...że ten tłum/ bez twarzy/ z dłonią zaciśniętą/ w pięść/ krzyczał./ Obok/ trzymałeś krzyż./ Weszliśmy,/ zacząłem rozróżniać/ twarze,/ chwytać sens/ wykrzykiwanych słów./ Przeciw sobie mam/ nawet najbliższych./ Jak ich przekonać/ upewnić/ wyrwać/ stamtąd?/ Jak drogę/ wskazać/ naprowadzić na trop?/ – brakuje sił./ Już wiem./ Dałeś mi wszystko./ Mam przecież...[41].

Honoriuszowa „Przystań" nie była jednak przestrzenią zastrzeżoną tylko dla jej twórcy. Ideowemu przesłaniu pisma towarzyszyło otwarcie na sprawy ludzi młodych. Stąd od marcowego numeru z 1979 r. pojawiła się stała rubryka „Listy Przyjaciół". W przedmowie do tejże rubryki redaktor „Przystani" napisał: *Z myślą o tych, którzy są blisko/ i tych, którzy są daleko/ – a jednak z nami,/wszystkim naszym sympatykom/ udostępniamy ten zakątek »Przystani«/ na »Listy Przyjaciół«,/ ...by inni – dzięki nam/ – znaleźli w »Przystani«/ odwagę do wierności/ i odporność na pokusę rezygnacji,/ odpowiedź na samotność/ i zachętę do odwagi...*[42]. I tak na łamach „Przystani" zaczęli pojawiać się kolejno: Maria, Tosia, Ela, Leonard, Aga, Borowik, Weronika, Irena, Maria Magdalena, Jan, Kryś i dziesiątki innych osób. Dzięki nim pismo to zyskało na popularności, a jego ideową wymowę – od początku okraszaną przez o. Honoriusza fragmentami poezji – zaczęła teraz uzupełniać proza studenckiego życia. Wiele z wypowiedzi młodych ludzi dotyczyło bowiem nie tylko problemów wiary, ale również ich młodzieńczych bolączek w zmaganiu się z codziennością PRL-u. Wielu młodych ludzi wypowiadało się również w ankietach, których fragmenty były publikowane na łamach pisma, np. „Jak zmienić mój świat?"[43]. Niemałą rolę w rozwoju pisma odegrał również jego kolportaż „w podziemiu", który łączył z Duszpasterstwem Akademickim Dominikanów coraz większą grupę osób wywodzących się z lokalnej opozycji[44].

Wydawana w latach 1978-1981 „Przystań" tworzyła specyficzną przestrzeń do dyskusji, swobodnej wymiany myśli i była – jak to trafnie ujął Mateusz Szłapka – odzwierciedleniem tego, czym w danym momencie żyło środowisko skupione w duszpasterstwie akademickim oraz w środowisku poznańskiej opozycji[45]. Stąd pojawiały się na jej łamach całe rubryki poświęcone narodzinom „Solidarności", wystąpieniom z PZPR, przesłuchaniom na SB, a nawet teksty mocno polemiczne i zarazem nie pozbawione humoru (np. jak odróżnić „gnidę" od „nie gnidy")[46]. Od 1980 r. ukazywało się coraz więcej tekstów poświęconych wprost problematyce opozycyjnej. Na łamach „Przystani" gościli coraz częściej opozycjoniści i ludzie „Solidarności", na czele z Lechem Wałęsą[47], ale nie zabrakło tu miejsca rów-

41 Wiwlasy [O. H. Kowalczyk], *Krzyż*, „Przystań", nr 21-22, 1981, s. 154-155.

42 „Przystań", nr 6-7, 1979, s. 91.

43 *Jak zmienić mój świat?*, „Przystań", nr 19-20, 1981, s. 53-70.

44 Zob. Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie*, s. 124-125; M. Szłapka, Duszpasterstwo Akademickie, s. 46 (mps).

45 M. Szłapka, Duszpasterstwo Akademickie, s. 47 (mps).

46 P. Wierzbicki, *Gnidzi Parnas*, „Przystań", nr 17-18, 1980, s. 264-283.

47 Zob. np. *Z Lechem Wałęsą*, „Przystań", nr 21-22, 1981, s. 207-221 (przedruk wywiadu z „Corriere della Sera").

nież dla Zdzisława Rozwalaka, pierwszego przewodniczącego zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność", Stanisława Matyji, legendy poznańskiego Czerwca 1956 r., Stanisława Barańczaka, związanego z KOR-em i wielu innych działaczy opozycyjnych. Wiązało się to bezpośrednio z coraz większym zaangażowaniem uczestników Duszpasterstwa Akademickiego Dominikanów w życie opozycyjne Poznania. Dało się również zauważyć, że w okresie „karnawału Solidarności" następowała powolna radykalizacja drukowanych na łamach wspomnianego pisma tekstów. I choć dominikańska „Przystań" różniła się nieco od typowej dla tamtej epoki prasy opozycyjnej, a jej recepcja była znacznie mniejsza niż wielu wydawanych w tym czasie poznańskich czasopism opozycyjnych, to jednak jej wymiar ideowy i rola, jaką odegrała wśród studentów oraz elit intelektualnych Poznania przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zasługuje na specjalne podkreślenie.

Stanisław Jankowiak
Zakład Najnowszej Historii Polski Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Historia Polski w publikacjach NSZZ „Solidarność" Wielkopolski („Obserwator Wielkopolski", „Solidarność Wielkopolska", „Serwis Informacyjny KZ NSZZ *Solidarność* UAM w Poznaniu")

Pojawienie się niezależnego od władzy i funkcjonującego poza cenzurą ruchu wydawniczego w Polsce można uznać za swoisty fenomen[1]. Trudno przecenić inicjatywę łamiącą państwowy monopol na informację, bowiem jest oczywiste, że intencją władzy było kreowanie nie tylko rzeczywistości bieżącej, lecz także wizji historii. Ta pokusa okazała się jednak fałszywa, a zabieg nieudany, co można uznać za swoiste memento dla każdej władzy. Tworzony w oficjalnym obiegu obraz Polski był znacząco zdeformowany. Ukazywał on przeszłość zgodnie z intencjami komunistycznej władzy. Nie tylko historia była zresztą przedmiotem manipulacji. Zabiegom takim podlegały także wszystkie dziedziny kultury, a w najgorszym okresie stalinizmu cenzor ingerował nawet w treści dzieł powstałych w minionych wiekach[2]. Odpowiedzią szeroko rozumianej opozycji na monopol państwa i „państwową" wizję była właśnie inicjatywa niezależnego ruchu wydawniczego, „uzupełniająca" oficjalną wersję o te treści, które z dowolnie rozszerzanych przyczyn ideologicznych nie mogły znaleźć się w obiegu oficjalnym. Drugi obieg uzupełniał więc, a w dużej mierze kształtował, wykształcenie myślącego Polaka o dzieła literackie ważne z punktu widzenia polskiej literatury. Szczególne zasługi miała tu Niezależna Oficyna Wydawnicza[3]. Dzięki niej można było poznać dzieła autorów objętych częściowym lub całkowitym zakazem publikowania. Z korzyścią dla kultury narodowej, twórcy niezależnego obiegu nie koncentrowali się wyłącznie na tekstach politycznych, najbardziej uderzających w system, bowiem najbardziej oczekiwanych i czytelnych dla potencjalnego odbiorcy. Wydawano autorów o znanych nazwiskach, wśród których liderem był oczywiście Czesław Miłosz, zwłaszcza odkąd przyznano mu literacką Nagrodę Nobla, lecz także Gustaw Herling-Grudziński czy Aleksander Wat – autorzy koncentrujący się na przedstawianiu okropności systemu sowieckiego (literatura łagrowa). Znaczące miejsce w „podziemnym" świecie zajmowały oczywiście opracowania historyczne. W tym zakresie najczęściej poruszane tematy to II wojna światowa i dzieje Polski powojennej. Najbardziej znane pozycje to „Najnowsza historia Polski" Wojciecha Roszkowskiego (Andrzeja Alberta), czy „Narodziny

---

1 Szerzej na ten temat por. Ogólnopolska konferencja „Literatura II obiegu w Polsce w latach 1976-1989". Materiały pokonferencyjne, red. L. Laskowski, Koszalin 2006; M. Mikołajczyk, *Jak się pisało o historii... Problemy polityczne powojennej Polski w publikacjach drugiego obiegu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, Kraków 1998; J. Błażejowska, *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976-1989/1990*, Warszawa 2010.

2 Szerzej por. S. Jankowiak, *Wielkopolska w okresie stalinizmu*, Poznań 1995.

3 M. Chojecki, *Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWa*, „Kultura", 1981, nr 1-2.

systemu władzy" Krystyny Kersten, „Solidarność 1980-1981. Geneza i historia" Jerzego Holzera[4]. Można jednak założyć, że wydawnictwa te miały dość ograniczony krąg odbiorców i to nie tylko ze względu na ich dostępność. Nie przeceniałbym też skali społecznego zainteresowania całą powojenną historią Polski. Liczne publikacje dotyczyły także bieżącej polityki, publikowano dzienniki i wspomnienia. Ważną rolę w kształtowaniu obrazu prawdziwej historii Polski odegrały Zeszyty Edukacji Narodowej. Do najczęstszych problemów poruszanych w drugim obiegu należała także kwestia Katynia. Był to temat praktycznie nieobecny w oficjalnej wersji historii. Jeśli już go poruszano, to obowiązywała oficjalna wykładnia problemu, wskazująca na niemieckich winowajców zbrodni na polskich oficerach. Można powiedzieć, że symbolicznie Katyń stał się sztandarem odkłamywania historii Polski XX w. Pierwsze egzemplarze takiego opracowania krążyły już na początku „raczkującego" jeszcze wtedy niezależnego obiegu, w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX w. w formie maszynopisu, przekazywanego z rąk do rąk na kilka godzin do przeczytania[5]. Z czasem pojawiły się artykuły w podziemnych periodykach, a następnie książki na ten temat. Drugi temat dominujący w podziemnej prasie i wydawnictwach to kwestia okupacji, w tym zwłaszcza działalność Armii Krajowej. Liczne artykuły na ten temat były uzupełniane przez wydawnictwa drukowane na Zachodzie i kolportowane w Polsce. Najbardziej fundamentalnym dziełem w tym zakresie jest sześciotomowe wydawnictwo źródłowe: „Armia Krajowa w dokumentach"[6]. Ta szczególna koncentracja na wybranych tematach była odbiciem oczekiwań czytelników. Jak słusznie zauważają autorzy opracowania dotyczącego podziemnego rynku wydawniczego, wcześniejsza historia *budziła znacznie mniejsze emocje. Katyń, AK, łagry sowieckie były dla wielu ludzi związanych z opozycją nie tylko ważnymi wątkami dziejów Polski, ale historią ich rodziców czy dziadków. Na dodatek historią, którą wcześniej można było przeżywać przede wszystkim prywatnie. Duma z zasług przodków lub przeżywanie ich krzywd zadanych przez Sowietów nie mogły być prezentowane publicznie. Stąd pojawiła się potrzeba pisania o tym, drukowania i czytania. Takich emocji książki odkłamujące dawniejszą historię nie mogły wywołać. Wreszcie – to przemilczane doświadczenie łagrów i zbrodni katyńskiej w sposób oczywisty delegitymizowało system komunistyczny, ukazując jego zbrodniczy wymiar*[7]. Ja dodałbym, że początkowo podobnych emocji u masowego odbiorcy nie mogły wywołać także wydarzenia z niedawnej historii. Było to spowodowane różnymi względami, w tym utrwalonym, zwłaszcza w młodszych rocznikach, przekonaniu, że system komunistyczny był z ich perspektywy „od zawsze", trudniej więc trafiały do nich opisy jego kształtowania. Swoistą egzotyką była także polska emigracja polityczna. Nawet istnienie rządu w Londynie nie było wiedzą powszechną, poza tym, przy zamkniętych granicach, Londyn był poza marzeniami przeciętnego Polaka. Sytuacja ta uległa znaczącej zmianie pod koniec lat siedemdziesiątych właśnie za sprawą drugiego obiegu wydawniczego i równoczesnego kryzysu socjalizmu w Polsce. Przed redaktorami niezależnych wydawnictw

---

4 N. Jarska, J. Olaszek, *Co czytała opozycja? Książki drugiego obiegu jako wyraz tożsamości politycznej, ideowej i kulturowej opozycji w PRL (1976-1989)*, [w:] *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, red. P. Gasztold-Seń, N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2016, s. 145 i nst.

5 Taka kopia znajduje się w archiwum autora.

6 *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. 1-6, Szczecin 1989.

7 N. Jarska, J. Olaszek, *Co czytała opozycja?...*, dz. cyt., s. 153.

stanął trudny i wielowątkowy dylemat: nie tylko, co powinno trafić na łamy wydawanych przez nich pism, ale także, na ile powinny to być szczegółowe opracowania. Kwestia ta determinowana była także z jednej strony objętością poszczególnych numerów, przy ogromnych kłopotach z pozyskiwaniem papieru, a z drugiej społecznym zapotrzebowaniem. Wybór był zwykle wypośrodkowaniem pomiędzy tymi determinantami. Pojawiały się takie wątki, które były najbardziej fałszowane w oficjalnym obiegu, a z drugiej strony najbardziej znane potencjalnym czytelnikom, a więc posiadające moc przyciągania, ale także mające decydujące znaczenie dla budowania świadomości narodowej. Niekiedy zamieszczano teksty dotyczące okres dwudziestolecia międzywojennego, bardzo jednostronnie opisywanego przez oficjalną historiografię: od zdrady narodowej aż po faszyzację kraju. Częstym wątkiem obecnym w opisywaniu historii była kwestia wojny polsko-bolszewickiej. Równie ważne było omawianie sowieckiej agresji na Polskę w 1939 r. Rzadziej drukowano opracowania dotyczące dziejów powojennych. Przyczyna była prosta – brakowało źródeł do tego okresu, zazdrośnie strzeżonych przez władze. Koncentrowano się więc na tzw. białych plamach w historii, choć starano się ukazywać także ludzi władzy. Bestselerem w tym zakresie była książka „Oni" Teresy Torańskiej[8]. W podziemiu dbano także o dokumentowanie bieżącej rzeczywistości, która przecież też stawała się historią. Znajdziemy tu więc informacje o strajkach, demonstracjach, opisy internowania działaczy niezależnych w okresie stanu wojennego, naruszenia przez władze prawa itp. Oczywiście znacznie mniejszy krąg odbiorców miały książki i opracowania dotyczące rozważań bardziej ogólnych czy ambitne dzieła teoretyczne, np. Leszka Kołakowskiego „Główne nurty marksizmu", opracowania Hannah Arendt, Maxa Webera czy Karla Poppera. Stosunkowo rzadko sięgano natomiast do tematyki gospodarczej. Tu warto wspomnieć o broszurze Stefana Kurowskiego „Doktrynalne uwarunkowania kryzysu gospodarczego PRL"[9]. Tematyka ta częściej gościła za to na łamach podziemnej prasy. Niekiedy pojawiały się artykuły analizujące nie tylko najważniejsze wydarzenia z przeszłości Polski, ale także dotyczące celów polityki prowadzonej przez komunistów. W tekście pod znamiennym tytułem: „Dlaczego?" autor już na wstępie stwierdzał, że *kłamstwo, czyli delikatnie mówiąc nieprawda, jest u nas stałym elementem edukacji narodowej*. Dodawał natychmiast, że *kłamstwo, albo też przemilczanie, czy półprawda, bądź wreszcie prawda jednostronna i tendencyjna – a to jest przecież także kłamstwo. Serwuje się już w szkole*. Była to prymitywna metoda wyeliminowania wiedzy o przeszłości z pamięci Polaków. Autor podkreślał, że dziś już prawie oficjalnie przyznaje się, że wyeliminowano nauczanie historii w szkołach zawodowych, pozbawiając w ten sposób przyszłych robotników podstawowej wiedzy na temat historii Polski. Powód był prosty: chciano im od razu wpoić *jednostronnie propagandowy katechizm*, z wiarą, że *kłamstwo – jeśli spełnia określone polityczne zadania – przestaje być kłamstwem*. Na konkretnych przykładach autor charakteryzował mechanizmy, które kultywowały nieprawdziwe mity. Nieprzygotowany do ich odbioru słuchacz, pozbawiony elementarnej wiedzy historycznej, mógł łatwo ulegać tej mitologii. Dramatycznie brzmiała konkluzja, w której podkreślał, że *przerażający jest moralny aspekt tej jednostronnej edukacji. Chcemy uczyć patriotyzmu, dumy i wolności – a podważamy w ludziach podstawowe zasady etyczne. Uczymy strachu, cynizmu, nieczułości. Bo czegóż nas się uczy w istocie: strachu*

8 T. Torańska, *Oni*, wydana najpierw w Londynie w 1985 r., a później Warszawa w 1989 r.

9 S. Kurowski, *Doktrynalne uwarunkowania kryzysu gospodarczego w PRL*, b.d. i m.w.

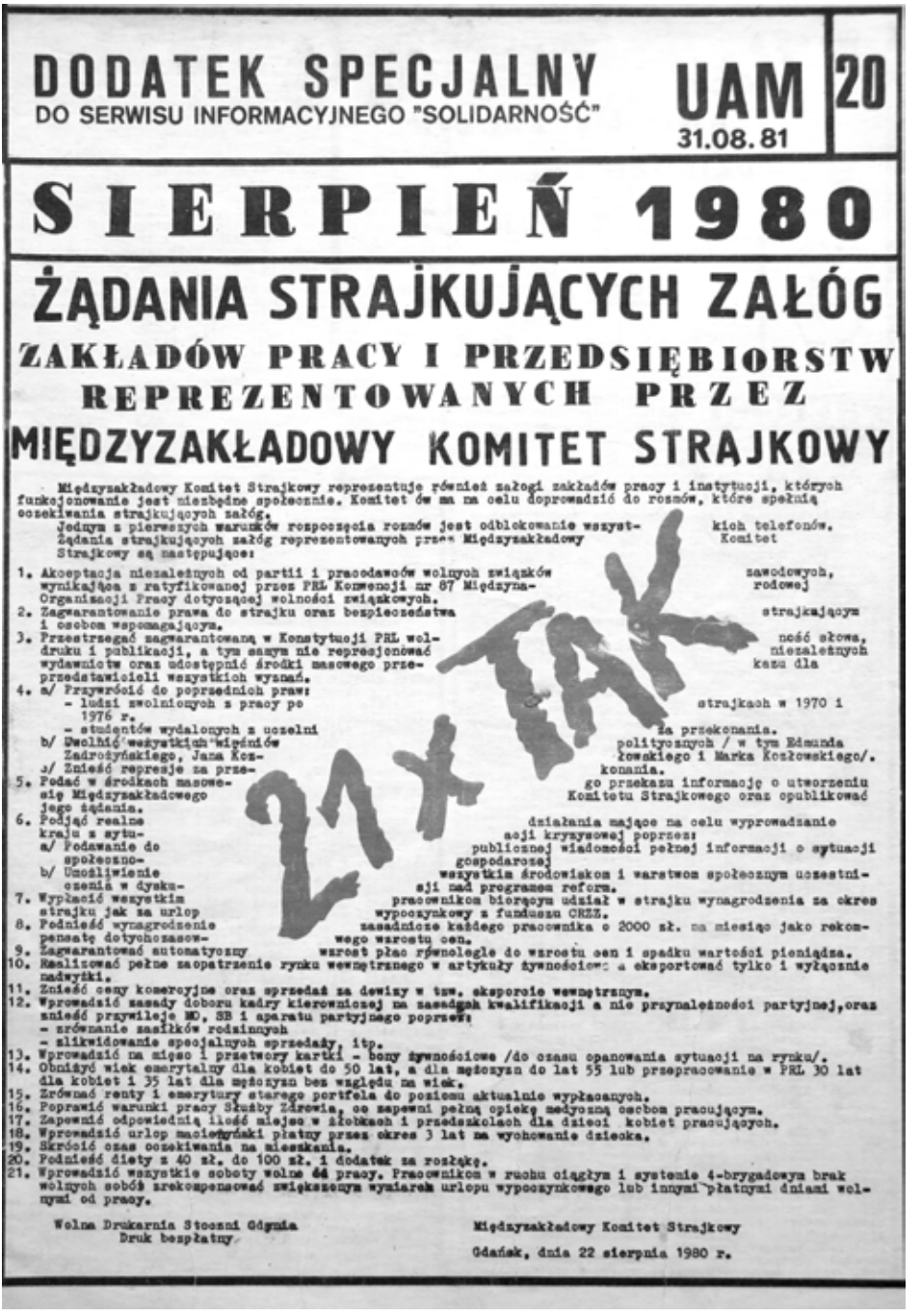

DODATEK SPECJALNY
DO SERWISU INFORMACYJNEGO "SOLIDARNOŚĆ"

UAM 20
31.08.81

SIERPIEŃ 1980

ŻĄDANIA STRAJKUJĄCYCH ZAŁÓG ZAKŁADÓW PRACY I PRZEDSIĘBIORSTW REPREZENTOWANYCH PRZEZ MIĘDZYZAKŁADOWY KOMITET STRAJKOWY

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy reprezentuje również załogi zakładów pracy i instytucji, których funkcjonowanie jest niezbędne społecznie. Komitet ów ma na celu doprowadzić do rozmów, które spełnią oczekiwania strajkujących załóg.

Jednym z pierwszych warunków rozpoczęcia rozmów jest odblokowanie wszyst- kich telefonów. Żądania strajkujących załóg reprezentowanych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy są następujące:

1. Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych, wynikająca z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr 87 Międzyna- rodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowych.
2. Zagwarantowanie prawa do strajku oraz bezpieczeństwa strajkującym i osobom wspomagającym.
3. Przestrzeganie zagwarantowaną w Konstytucji PRL wol- ność słowa, druku i publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego prze- kazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań.
4. a/ Przywrócić do poprzednich praw:
   - ludzi zwolnionych z pracy po strajkach w 1970 i 1976 r.
   - studentów wydalonych z uczelni za przekonania.
   b/ Uwolnić wszystkich więźniów politycznych / w tym Edmunda Zadrożyńskiego, Jana Koz- łowskiego i Marka Kozłowskiego/.
   c/ Znieść represje za prze- konania.
5. Podać w środkach masowe- go przekazu informację o utworzeniu się Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego oraz opublikować jego żądania.
6. Podjąć realne działania mające na celu wyprowadzanie kraju z sytu- acji kryzysowej poprzez:
   a/ Podawanie do publicznej wiadomości pełnej informacji o sytuacji społeczno- gospodarczej
   b/ Umożliwienie wszystkim środowiskom i warstwom społecznym uczestni- czenia w dyskusji nad programem reform.
7. Wypłacić wszystkim pracownikom biorącym udział w strajku wynagrodzenia za okres strajku jak za urlop wypoczynkowy z funduszu ORZE.
8. Podnieść wynagrodzenie zasadnicze każdego pracownika o 2000 zł. na miesiąc jako rekom- pensatę dotychczasowego wzrostu cen.
9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równolegle do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza.
10. Realizować pełne zaopatrzenie rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe a eksportować tylko i wyłącznie nadwyżki.
11. Znieść ceny komercyjne oraz sprzedaż za dewizy w tzw. eksporcie wewnętrznym.
12. Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji a nie przynależności partyjnej, oraz znieść przywileje MO, SB i aparatu partyjnego poprzez:
    - zrównanie zasiłków rodzinnych
    - zlikwidowanie specjalnych sprzedaży, itp.
13. Wprowadzić na mięso i przetwory kartki - bony żywnościowe /do czasu opanowania sytuacji na rynku/.
14. Obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 50 lat, a dla mężczyzn do lat 55 lub przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek.
15. Zrównać renty i emerytury starego portfela do poziomu aktualnie wypłacanych.
16. Poprawić warunki pracy Służby Zdrowia, co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym.
17. Zapewnić odpowiednią ilość miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci kobiet pracujących.
18. Wprowadzić urlop macierzyński płatny przez okres 3 lat na wychowanie dziecka.
19. Skrócić czas oczekiwania na mieszkania.
20. Podnieść diety z 40 zł. do 100 zł. i dodatek za rozłąkę.
21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie 4-brygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem urlopu wypoczynkowego lub innymi płatnymi dniami wol- nymi od pracy.

21 x TAK

Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia
Druk bezpłatny

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
Gdańsk, dnia 22 sierpnia 1980 r.

Dodatek Specjalny do „Serwisu Informacyjnego *Solidarność* UAM" z żądaniami Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku

i posłuszeństwa, niewiary w słowa i ideały. Cały numer pełen był pytań „dlaczego?", np. dlaczego musimy bezustannie walczyć ze swym rządem, by uzyskać kolejny skrawek sprawiedliwości[10].

Wszystkie te wątki znajdowały odbicie w artykułach zamieszczanych w niezależnej prasie. Chciałbym prześledzić ten problem na przykładzie periodyków wydawanych przez Zarząd Regionu Solidarność Wielkopolska: „Obserwator Wielkopolski" i „Solidarność Wielkopolska", a także w periodykach wydawanych przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność" przy UAM w Poznaniu – Serwisie Informacyjnym KZ NSZZ „Solidarność" UAM i miesięczniku „Środowisko". Rozważania swe, ze względu na ogromny obszar tematyczny, przy okrojonej objętości tekstu ograniczam do lat 1980-1981. Jest to ważny okres, bowiem omawiane publikacje pojawiały się wtedy oficjalnie, a więc zasięg ich oddziaływania był potencjalnie największy. Poza tym eksplozja „Solidarności" wyzwoliła na szeroką skalę chęć uzupełnienia edukacji o treści dotąd w niej nieobecne.

Pierwsze numery pisma Zarządu Regionu poświęcone były, co oczywiste, wydarzeniom związkowym, w tym Krajowemu Zjazdowi Delegatów w Gdańsku: zamieszczano w nich relacje z przebiegu obrad, reakcje na poruszane problemy, stanowiska i opinie wielkopolskich związkowców.

Pisma te szybko jednak ewoluowały, czy raczej „dojrzewały". Początkowo posługujący się niemal wyłącznie retoryką walki, „Obserwator Wielkopolski" stopniowo przekształcał się w warsztatowo profesjonalny, choć ukazujący się nieregularnie, formalnie dwutygodnik, publikujący informacje bieżące, publicystykę i felietony oraz również programowe teksty polityczne. Pełnił on rolę silnie opiniotwórczą: tzw. środowisko „Obserwatora" stanowiło wyraźnie odrębną grupę opozycyjną. Podobnie było z periodykami wydawanymi na UAM.

Głównymi problemami obecnymi na łamach związkowych pism były, jak wspomniano, oczywiście sprawy bieżące. Rok 1981 był niezwykle burzliwy. Nie zapominano jednak o historii. W zamieszczanych w periodyku tekstach niekiedy odwoływano się do dalszej przeszłości, przypominając wydarzenia z odległej historii. Pod koniec kwietnia 1981 r. cały dodatek specjalny Serwisu Informacyjnego poświęcony był Konstytucji 3 Maja. Numer rozpoczynał cytat z tamtej konstytucji: *wszelka władza w społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu*[11].

W kolejnych numerach pism oczywiście koncentrowano się na najważniejszych wydarzeniach z powojennych dziejów Polski. A było o czym pisać. Jak stwierdzono we wstępie do 2. numeru „Środowiska" – miesięcznika NSZZ „Solidarność" przy UAM w Poznaniu: *historia PRL odzwierciedlona w miesiącach jest niezwykle bogata. Marzec, dwukrotnie Czerwiec, Sierpień, Październik, Grudzień – 36 lat, a już prawie połowa rocznego kalendarza zajęta. Oby nazwy pozostałych miesięcy były już neutralne*[12].

Historyczne teksty ukazywały się głównie przy okazji rocznic. Ważnym momentem naszej historii było powstanie warszawskie.

---

10 „Serwis Informacyjny Komisji Zakładowej NSZZ *Solidarność* Uniwersytetu im. A. Mickiewicza"(cyt. dalej: „Serwis Informacyjny"), nr 18, 5 III 1981 r.

11 Tamże, nr 33, 12 V 1981 r.

12 „Środowisko. Miesięcznik Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego *Solidarność* przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza" (cyt. dalej: „Środowisko"), nr 3/5, marzec 1981.

SERWIS informacyjny
komisji zakładowej NSZZ Solidarność
Uniwersytet im. A. Mickiewicza

46
1.08.1981

1VIII 1944

1VIII 1981

Chwała zwyciężonym

ROZKAZ DOWÓDCY POWSTANIA

A L A R M - do rąk własnych! Dnia 31. 07.g.19. Nakazuję " W " dnia 1.8.g.17.00. Adres n.p.Okręgu: Jasna 22 m 20 czynny od g."W". Otrzymanie rozkazu natychmiast kwitować.

/-/ "Z"
/płk A.Chruściel, pseudonim "Monter"/

ROZKAZ DOWODCY AK

ŻOŁNIERZE STOLICY!
Wydałem dziś upragniony przez Was rozkaz do jawnej walki z odwiecznym wrogiem Polski, najeźdźcą niemieckim. Po pięciu blisko latach nieprzerwanej i twardej walki prowadzonej w podziemiach konspiracji stajecie dziś otwarcie z bronią w ręku, by Ojczyźnie przywrócić Wolność i wymierzyć zbrodniarzom niemieckim przykładną karę za terror i zbrodnie dokonane na ziemiach Polski.
Warszawa, 1.VIII.1944 r.

Dowódca
Armii Krajowej
/ - / BOR

ODEZWA WŁADZ STOLICY DO LUDNOŚCI

Od dawna oczekiwana godzina wybiła. Oddziały Armii Krajowej walczą z najeźdźcą niemieckim we wszystkich punktach Okręgu Stołecznego.
Wzywam ludność Okręgu Stołecznego do zachowania spokoju i zimnej krwi we współdziałaniu z walczącymi i równocześnie zarządzam:
1. Poległych, zarówno Polaków , jak i Niemców, po rozpoznaniu grzebać prowizorycznie - dokumenty zaś przechowywać i na żądanie zgłosić.
2. wszelkie samosądy są zakazane.
3. Wrogowie narodu polskiego, Niemcy i volksdeutsche, będą ukarani z całą surowością prawa przez właściwe sądy. Tymczasem należy ich unieszkodliwić, zamrzymując w zamknięciu do dyspozycji ujawniających się władz bezpieczeństwa.
4. Mienie władz i obywateli niemieckich należy zabezpieczyć protokolarnie w każdym domu.
Za należyte wykonanie powyższego, jak również za ład i porządek w poszczególnych domach są odpowiedzialne lokalne organy OPL i Straży Porządkowej.

W imieniu Okr.Delegata Rządu na miasto stołeczne Warszawę
Komisarz Cywilny
Komendant Okręgu Stołecznej Armii Krajowej
Warszawa, dnia 1 sierpnia 1944r.
/Biuletyn Informacyjny, 2.VIII 1944, nr 35 /242/

Dziś idę walczyć - Mamo,
Może nie wrócę więcej,
Może mi przyjdzie polec tak samo
Jak tyle, tyle tysięcy

Poległo polskich żołnierzy
Za wolność naszą i sprawę.
Ja w Polskę, Mamo, tak strasznie wierzę
I w świętość naszej sprawy.

Dziś idę walczyć - Mamo kochana,
Nie płacz, nie trzeba, ciesz się jak ja.
Serce mam w piersi rozkołatane,
Serce mi dziś tak cudnie gra.

To jest tak strasznie dobrze mieć stena w ręku
I śmiać się śmierci prosto w twarz,
A potem zmierzyć - i prać - bez lęku
Za kraj! Za honor nasz!

Dziś idę walczyć - Mamo...
Józef Szczepański
/pseudonim "Ziutek", żołnierz batalionu "Parasol"/

1

„Serwis Informacyjny Komisji Zakładowej NSZZ *Solidarność* UAM" poświęcony powstaniu warszawskiemu

To temu wydarzeniu poświęcona była część numeru „Serwisu Informacyjnego" z 1 sierpnia 1981 r. W tym numerze czytelnik mógł znaleźć wiele informacji na temat okoliczności wybuchu powstania, opisanych szczegółowo, od intensywnych przygotowań podjętych na początku lipca 1944 r[13].

Pismo nawiązywało także do sprawy katyńskiej, informując o powołaniu Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Czytelnik mógł się dowiedzieć, że postawiony na Powązkach w Warszawie pomnik zniknął[14]. Zdecydowanie więcej informacji na temat Katynia pojawiło się w „Serwisie Informacyjnym UAM". Autor na wstępie wskazywał, że po każdym przesileniu politycznym w Polsce można było coraz więcej prawdy zamieszczać w przestrzeni publicznej, np. po 1956 r. w oficjalnym obiegu pojawili się żołnierze AK, którzy *przeszli oficjalnie z szeregów zdrajców narodu i kolaborantów w szeregi patriotów i wiernych synów ojczyzny, tyle że manipulowanych przez ośrodki wrogie Polsce*.

W następnych okresach pojawili się kolejni „pozytywni", oczywiście wyselekcjonowani, w latach siedemdziesiątych dołączyli do tej grupy: gen Sikorski, gen. Stefan Grot-Rowecki i inni, a także bohaterowie z kampanii wrześniowej. Autor, deklarując wiarę, że również inne przemilczane karty naszej historii znajdą się w końcu w oficjalnym obiegu, postanowił, nie czekając na prace zawodowych historyków, przypomnieć prawdę o jednej z najtragiczniejszych kart – o tragedii katyńskiej. Cytując autora publikacji na ten temat, autor artykułu stwierdzał, że: *Żaden naród i żadne państwo nie może się odciąć od swojej historii, żadne państwo nie może budować swojej tradycji na historii sfałszowanej, licząc na powszechne zastraszenie, jako narzędzie stłumienia w pamięci społeczeństwa niewygodnych elementów przeszłości*[15].

W numerze z 29 września redakcja oddała hołd działaczom Komitetu Obrony Robotników. Opublikowano oświadczenie KOR, w którym jego działacze informowali o zakończeniu działalności. Rolę KOR-u przejął bowiem NSZZ „Solidarność"[16].

W poznańskich pismach – z oczywistych względów – pierwszoplanową rolę odgrywał poznański Czerwiec. Pierwsze informacje na ten temat pojawiły się już w maju 1981 r. W krótkim artykule prof. Brygida Kürbis opisywała pierwszą oficjalną konferencję naukową na ten temat, zorganizowaną w Instytucie Historii UAM[17]. W wygłoszonych wówczas referatach przedstawiono genezę buntu (doc. dr hab., Edmund Makowski), przebieg (dr Andrzej Choniawko), echa wydarzeń w Warszawie (prof. dr hab. Marian Marek Drozdowski) oraz represje (doc. dr hab. Jan Sandorski). Efektem sesji była szybko wydana publikacja pokonferencyjna, która, na równi z „Poznańskim Czerwcem 1956" pod red. Jarosława Maciejewskiego i Zofii Trojanowiczowej, stała się bestselerem[18]. W 40. numerze „Serwisu Informacyjnego" zamieszczono przemówienia Lecha Wałęsy i Zdzisława Rozwalaka, wygłoszone w trakcie organizowanych po raz pierwszy oficjalnych

13 „Serwis Informacyjny", nr 46, 1 VIII 1981 r.

14 „Obserwator Wielkopolski", nr 24, 11 IX 1981 r.

15 „Serwis Informacyjny", nr 33, 12 V 1981 r.

16 „Obserwator Wielkopolski", nr 11, 29 IX 1981 r.

17 „Serwis Informacyjny", nr 33, 12 V 1981 r.

18 *Poznański Czerwiec 1956*, red. J. Maciejewski, Z. Trojanowicz„ Poznań 1981; *Wydarzenia czerwcowe w Poznaniu 1956*, red. E. Makowski, Poznań 1981. Szerzej na ten temat por. P. Grzelczak, *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956-1989,* Poznań 2016.

DODATEK SPECJALNY
DO SERWISU INFORMACYJNEGO "SOLIDARNOŚĆ"
UAM

NR 15 CZERWIEC 1981

CZERWIEC 1956

PRZESŁANIE PANA COGITO

IDŹ DOKĄD poszli tamci do ciemnego kresu
po złote runo nicości twoją ostatnią nagrodę

idź wyprostowany wśród tych co na kolanach
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch

ocalałeś nie po to aby żyć
masz mało czasu trzeba dać świadectwo

bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy

a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych

niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda
dla sprzedajnych katów tchórzy – oni wygrają
pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzucą grudę
a kronik napisze twój ułudzony życiorys

i nie przebaczaj zaiste nie w twojej mocy
przebaczać w imieniu tych których zdradzono o świcie

strzeż się jednak dumy niepotrzebnej
oglądaj w lustrze swą błazeńską twarz
powtarzaj: zostałem powołany – czyż nie było lepszych

strzeż się oschłości serca kochaj źródło zaranne
ptaka o nieznanym imieniu dąb zimowy

światło na murze splendor nieba
one nie potrzebują twego ciepłego oddechu
są po to aby mówić: nikt cię nie pocieszy

czuwaj – kiedy światło na górach daje znak – wstań i idź
dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę

powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki i legendy
bo tak zdobędziesz dobro którego nie zdobędziesz
powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je z uporem
jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku

nagrodzą cię za to tym co mają pod ręką
chłostą śmiechu zabójstwem na śmietniku

idź bo tylko tak będziesz przyjęty do grona zimnych czaszek
do grona twoich przodków: Gilgamesza Hektora Rolanda
obrońców królestwa bez kresu i miasta popiołów

UAM wierny idź

ZBIGNIEW HERBERT

Biblioteka Uniwersytecka Poznań
Bibl. UAM
88 K 57

Dodatek Specjalny do „Serwisu Informacyjnego *Solidarność* UAM" poświęcony poznańskiemu Czerwcowi 56

obchodów rocznicy[19]. Poznańskiemu Czerwcowi poświęcono też cały dodatek specjalny do serwisu z czerwca 1981 r. W tekście przypomniano historię poznańskiego protestu. Czytelnicy mogli zobaczyć po raz pierwszy zdjęcia z tamtych dni, zamieszczono także cytaty z poznańskich gazet z 1956 r. Przypomniano również oficjalne wypowiedzi ówczesnych przywódców partyjnych z Cyrankiewiczem na czele. „Solidarność" wydała plakat, na którym widniały symboliczne daty i ich „rozszyfrowanie" przez oficjalną propagandę: 1956 – rewizjoniści, 1968 – syjoniści, 1970 – chuligani, 1976 – warchoły, 1980 – anarchiści, 1981 – antysocjaliści. Wyliczankę kończył rok 198... z symbolicznym znakiem zapytania[20]. W związku z Czerwcem ukazał się także 6. numer „Środowiska" w całości poświęcony temu wydarzeniu. Można go uznać za publikację źródłową, znalazły się w nim bowiem wyłącznie wspomnienia i materiały, w tym m.in. wspomnienia Józefa Wielgosza, pracownika zakładów Cegielskiego, dotyczące udziału w proteście i późniejszego aresztowania, wspomnienia studenta Kazimierza Flatau, Wandy Kocięckiej, Jana Sandorskiego na temat śmierci Romka Strzałkowskiego, a także wspomnienia tramwajarki Stanisławy Przybylskiej. W czerwcowym numerze „Serwisu Informacyjnego" zamieszczono dokładny program obchodów 25. rocznicy poznańskiego Czerwca[21]. W czerwcu poznańskie środowisko naukowe przypomniało także o Radomiu w 1976 r., zamieszczając opracowanie obrazujące przebieg tamtego protestu[22].

W marcu niezależna prasa pisała o proteście studentów w 1968 r. W specjalnym dodatku do „Serwisu Informacyjnego UAM" omówiono okoliczności, w których zrodził się studencko-inteligencki bunt. Zapowiadał je cytat z A. Mickiewicza: *Oni wyszukają przyczyny, by uniwersytety znieść, krzyknąć, że ucznie jakobiny, i waszą młodzież zjeść*. W tekście zamieszczono szczegółowe kalendarium wydarzeń. Przypominano, że młodzież darła gazety, krzycząc: *prasa kłamie!* Podkreślano, że oficjalna propaganda obrzuciła błotem i usiłowała stłamsić autentyczny protest społeczny. Cytowano Gierka z wiecu w Katowicach, który krzyczał, że *pogrobowcy starego ustroju, rewizjoniści, syjoniści, sługusy imperializmu chcą zmącić spokojną śląską wodę, ale śląska woda pogruchocze im kości*. I dalej: *wrogowie Polski Ludowej, którzy pokazali ostatnio swe oblicza, zostaną zmiażdżeni gdziekolwiek by się znajdowali. Jesteśmy gotowi obciąć każdą rękę, która podniesie się na naszą ukochaną ojczyznę*. Dla poznaniaków takie słowa miały szczególną wymowę, przypominały te z Czerwca o obcinaniu rąk. Wtórował mu Kociołek, twierdząc, że *hasła studentów to dymna zasłona, która służy dezorganizacji i dezorientacji społeczeństwa. W rzeczywistości hasła te skierowane są przeciw partii, przeciw I sekretarzowi, lżą robotników i milicjantów*. Jakże dramatycznie w tamtych realiach brzmiał cytat z Miłosza:

Który skrzywdziłeś człowieka prostego
Śmiechem nad krzywdą jego wybuchając,
Gromadę błaznów koło siebie mając
Na pomieszanie dobrego i złego,
Choćby przed tobą wszyscy się skłonili,
cnotę i mądrość tobie przypisując,

19 „Serwis Informacyjny", nr 41, 30 VI 1981 r.
20 Tamże, nr 15, czerwiec 1981 r., dodatek specjalny.
21 Tamże, nr 39, 15 VI 1981 r.
22 Tamże.

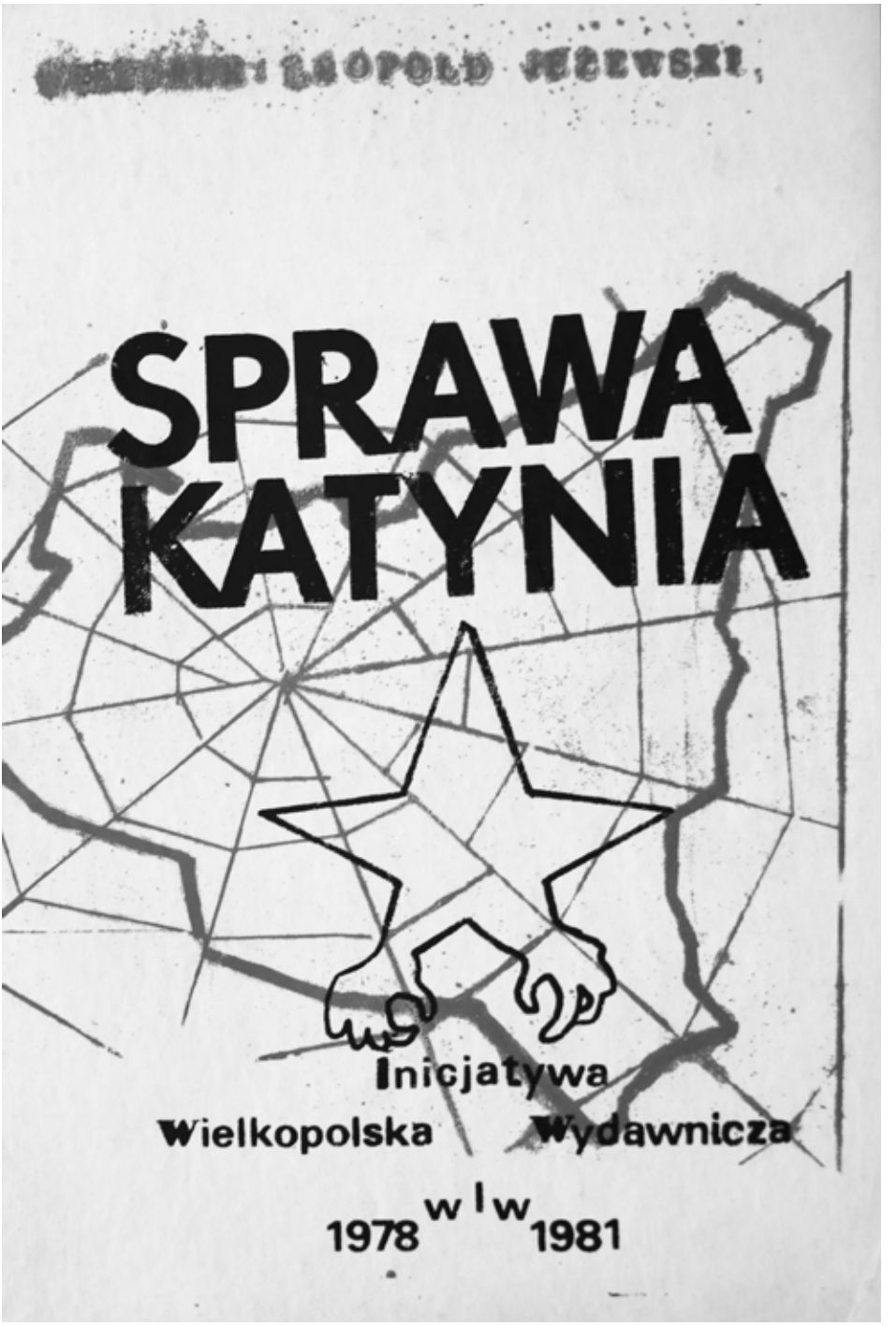

Wydana przez Wielkopolską Inicjatywę Wydawniczą książka poświęcona zbrodni katyńskiej

złote medale na twoją cześć kując
Radzi, że jeszcze jeden dzień przeżyli.
Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta
Możesz go zabić – narodzi się nowy.
Spisane będą czyny i rozmowy.
Lepszy dla ciebie byłby świt zimowy
I sznur i gałąź pod ciężarem zgięta.

Obchodzona po raz pierwszy oficjalnie rocznica Marca była okazją do pełniejszego przypomnienia tamtych wydarzeń, ale także pokazania prawdziwego oblicza ówczesnej władzy, starającej się nie dostrzegać prawdziwej wymowy tamtego protestu i bagatelizującej studencką rewoltę. Stąd też w „Środowisku" zamieszczono stenogram spotkania studentów warszawskich z Tadeuszem Kurem – redaktorem periodyku „Prawo i Życie". Odpowiadając na pytanie studentów dotyczące prasy i powtarzanych przez nią kłamstw, Kur, z rozbrajającą szczerością, za to kiepsko, jeśli chodzi o poprawność językową, stwierdził: *Sprawa prasy, prawda, dlaczego prasa informowała nieprawdę, dlaczego tak nie owak. Proszę was, sprawa tych pierwszych komunikatów, pewnej niejasności, na pewno jest również związana z tym, że sama prasa nie miała pewnego rodzaju, niedostatek informacji, bo pewnego typu informacje idą przez centralne instytucje, prawda, przez PAP, ewentualnie są nadawane jakieś – nazwijmy – instrukcje ze strony Komitetu Centralnego. Jak wiemy, jeżeli chodzi o sam mechanizm działania prasy, prasa jako partyjna, ma nad sobą nadzór ideologiczny i polityczny ze strony instancji (...) biura prasy KC PZPR*[23]. W numerze zamieszczono także sporo wspomnień uczestników protestu oraz okolicznościowe wiersze. Kolejny numer był swoistym rozliczeniem UAM z przeszłością. Ukazano w nim bowiem proces represji wobec najaktywniejszych studentów. Zofia Trojanowicz – jako opiekun II roku polonistyki, opisała sprawę aresztowanego Władysława Panasa. Znalazł się tu także list, przesłany Trojanowiczowej właśnie przez W. Panasa, w którym dziękując za próby obrony, opisywał on swą historię po aresztowaniu. Można tam znaleźć także wymianę korespondencji pomiędzy Trojanowiczową a matką W. Panasa, wreszcie orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej UAM, która zdecydowała o wydaleniu W. Panasa z uczelni[24]. Takie rozliczenie na UAM podjęto także podczas obrad senatu uczelni. W wydanym informatorze zamieszczono wiele dokumentów z tamtego okresu, w tym m.in. rezolucje podejmowane przez załogi zakładów pracy, w których potępiano studencki protest. Senat potępił także ówczesne stanowisko władz UAM w sprawach studenckich.

W siódmym numerze „Obserwatora Wielkopolskiego" z 17 września nie mogło zabraknąć tematyki dotyczącej stosunków polsko-radzieckich. Przypadała przecież wówczas 42. rocznica napaści Związku Radzieckiego na Polskę. Aleksander Ziemkowski przypominał w nim, że współpraca niemiecko-radziecka datowała się praktycznie od rewolucji 1917 r. Dodawał, że współdziałali z nimi polscy komuniści, którzy byli przeciwni odbieraniu Niemcom Śląska, Poznańskiego i Pomorza. Ukazywał także kulisy sojuszu. Pojawiły się w nim także fragmenty porozumienia Ribbentrop-Mołotow dotyczące interesów obu agresorów w Polsce. Trochę propagandowo – i raczej niezgodnie z prawdą historyczną – brzmiały jednak

[23] „Środowisko", nr 3/5, marzec 1981 r.
[24] Tamże, nr 4/5, kwiecień 1981 r.

DODATEK SPECJALNY
DO SERWISU INFORMACYJNEGO "SOLIDARNOŚĆ"

11.11.81
UAM
Poznań

25

11 LISTOPADA 1918

63 ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

MOTTO :

* Na śmierć czy na życie, na zwycięstwo czy na klęski - idźcie czynem wojennym budzić Polskę do zmartwychwstania *
/Józef Piłsudski, rozkaz do Legionów z 5 sierpnia 1915/

ODBUDOWA PAŃSTWA POLSKIEGO

Zbliżające się rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku skłania do refleksji nad wydarzeniami sprzed 63 lat. Urzeczywistnione zostały bowiem nadzieje kilku pokoleń Polaków na własne, niezawisłe państwo.

Względy polityczne spowodowały, że ten jeden z najważniejszych faktów historycznych najnowszych dziejów Polski nie został jednak należycie utrwalony w świadomości współczesnych Polaków. Stąd też potrzeba przypomnienia wypadków, które złożyły się na to, że po 123 latach niewoli, Polska na nowo powstała do samodzielnego bytu państwowego.

Rok 1914 i wybuch I wojny światowej wytworzył sytuację międzynarodową, o jakiej powstańcy z 1830/31 i 1863 r. mogli jedynie marzyć. Oto państwa zaborcze stanęły naprzeciwko siebie, we wrogich sobie obozach. Tragiczny dla Polski sojusz "trzech czarnych orłów" przestał istnieć.

W tym czasie istniały na ziemiach polskich dwie główne orientacje polityczne: nacjonalistyczna i powstańcza. Pierwsza, reprezentowana przez Narodową Demokrację z Romanem Dmowskim na czele, zakładała, że największym wrogiem Polski są Niemcy. Dlatego też w walce z nimi Polacy winni oprzeć się na Rosji. U źródeł takiego stanowiska leżało przekonanie o wyższości kulturowej i gospodarczej Niemiec, stąd też jakakolwiek współpraca z nimi musi w perspektywie doprowadzić do podporządkowania i wchłonięcia narodu słabszego przez silniejszy. W stosunkach z Rosją natomiast z tych samych względów, Polacy znaleźliby się w roli tego silniejszego.

Oczywiście koncepcje endeckie kształtowały się przez lata i podobnie jak inne, warunkowane były względami koniunkturalnymi.

"Jestem Polakiem - to słowo w głębszym rozumieniu wiele znaczy. Jestem nim nie dlatego tylko, że rodzę się polsku, że inni mówiący tym samym językiem są mi duchowo bliżsi i bardziej dla mnie zrozumiali, że pewne moje osobiste sprawy łączą mnie bliżej z nimi, niż z obcymi, ale także dlatego, że obok sfery życia osobistego, indywidualnego znam zbiorowe życie narodu, którego jestem cząstką, że obok swoich spraw i interesów osobistych znam sprawy narodowe, interesy Polski jako całości, interesy najwyższe, dla których należy poświęcić to, czego dla osobistych spraw poświęcać nie wolno. Jestem Polakiem - to znaczy, że należę do narodu polskiego na całym jego obszarze i przez cały czas jego istnienia, zarówno dziś, jak w wiekach ubiegłych i w przyszłości: to znaczy że czuję swą ścisłą łączność z całą Polską: z dzisiejszą która cierpi prześladowanie, bądź cieszy się strzępami swobód narodowych, bądź pracuje i walczy, bądź gnuśnieje w bezczynności, bądź w ciemnocie swej nie ma nawet poczucia narodowego istnienia; z przeszłą - z tą, która przed tysiącleciem dźwignęła się dopiero, skupiając koło siebie pierwotne, pozbawione indywidualności politycznej szczepy, i z tą, która w połowie przebytej drogi dziejowej rozpościerała się szeroko, grodziła sąsiadom swą potęgę i kroczyła szybko po drodze cywilizacyjnego postępu i z tą, która później stoczała się ku upadkowi, grzęzła w cywilizacyjnym zastoju, gotując sobie rozkład sił narodowych i zagładę państwa, i z tą, która później walczyła bezskutecznie o wolność i niezawisły byt państwowy; z przyszłą wreszcie, bez względu na to, czy zmarnuje ona pracę poprzednich pokoleń, czy wywalczy sobie własne państwo, czy zdobędzie stanowisko w pierwszym szeregu narodów".

x R. Dmowski, Myśli nowoczesnego Polaka, Lwów 1904, s.2-4.

Dodatek Specjalny do „Serwisu Informacyjnego *Solidarność* UAM" poświęcony 63. rocznicy odzyskania niepodległości

zacytowane słowa Mariana Kukiela, że agresja sowiecka nastąpiła w momencie, kiedy nie tylko trwał, ale nawet tężał jeszcze opór polskiej armii, a słabł impet niemieckiego natarcia, poza tym miała nastąpić ofensywa na froncie zachodnim ze strony Francji. Autor podkreślał, że *przyjaźń sowiecko-hitlerowska zebrała obficie krwawe żniwo, a pamięć o tej zbrodni kazano przez 35 lat wydzierać ze świadomości Polaków – co oznacza współuczestnictwo w zbrodni.* Wzywał do uczczenia tej rocznicy *przez złożenie hołdu tym, którzy byli ofiarami tego układu – 2 milionom Polaków, którzy zapełnili Archipelag Gułag, pozostawiając w tej ziemi ponad pół miliona szkieletów*[25]. Kontynuacją wątku wschodniego był artykuł dotyczący Cmentarza Orląt we Lwowie. Autor przypominał historię Lwowa, ze szczególnym uwzględnieniem walk o miasto w latach 1918-1920, kiedy to mieszkającym tam Polakom przyszło walczyć najpierw z Ukraińcami, a następnie z atakującymi Polskę wojskami bolszewickimi. Miejsce spoczynku bohaterów stało się obiektem czci wszystkich lwowian, przylgnęła do niego nazwa „Cmentarz Orląt". Autor przypominał historię cmentarza, pisał też o upadku polskich kościołów pod nową, sowiecką władzą, niszczonych lub przerabianych na magazyny. Podkreślał, że miejsce kultu dla tradycji, historii i bohaterstwa już nie istnieje: z*niszczyły go barbarzyństwo i ludzka nienawiść.* Dramatycznie brzmiały słowa autora, mówiącego o tym, że oficjalna propaganda, która *aż zachłystuje się od potępiania licznych aktów antyradzieckich w Polsce,* jakoś nie uznaje, że niszczenie polskiego cmentarza jest działalnością antypolską i retorycznie pytał, czy PRL-owskie władze, działające, jak same zapewniają, w imieniu i interesie narodu, nie są zobowiązane do występowania przeciwko dewastacji naszych pamiątek narodowych?[26].

Pierwszy listopadowy numer zawierał materiały dotyczące zwalczanego przez komunistów święta odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r.

Pierwszy tekst na ten temat pojawił się już jednak w sierpniu 1981 r. pt. „Cud nad Wisłą". W artykule przypominano czytelnikom okoliczności powstania państwa polskiego i walki na wschodzie z bolszewicką Rosją. Najwięcej miejsca poświęcono opisowi polskiej kontrofensywy w połowie sierpnia 1920 r. i zatrzymaniu marszu wojsk bolszewickich. Tekst kończył się rozkazem marszałka Piłsudskiego do żołnierzy, w którym dziękował im on za okazane męstwo i powiadomił o zakończeniu walk[27]. Redakcja informowała o patriotycznej manifestacji, organizowanej 11 listopada przez „Solidarność" we współpracy z załogami poznańskich zakładów pracy[28]. Relacja z uroczystych obchodów pojawiła się w numerze z 18 listopada, kiedy to zorganizowano manifestację mieszkańców. Występujący podczas niej przewodniczący Zarządu Regionu, Zdzisław Rozwalak, przypomniał zebranym tę ważną rocznicę. Jego przemówienie było dość wyważone, zawierało jednak wiele czytelnych aluzji. Wspominał, że o*dzyskaliśmy niepodległość własnymi siłami, wspierani przez potężny podmuch Historii*. Nawiązując do dekretu Lenina, unieważniającego traktaty rozbiorowe, Rozwalak podkreślił, że *nikt nam tej niepodległości nie podarował (...), bo nie można darować czegoś, czego się już nie posiada*. Uznawał tym samym ten gest za propagandowy, choć o dużym znaczeniu moralnym. Równocześnie wspomniał jednak o zagrożeniach ze wschodu i zachodu, na

25 „Obserwator Wielkopolski", nr 7, 17 IX 1981 r.
26 Tamże, nr 22, 28 X 1981 r.
27 „Serwis Informacyjny", nr 49, 19 VIII 1981 r.
28 „Obserwator Wielkopolski", nr 23, 4 XI 1981 r.

jakie wówczas była narażona Polska. W przemówieniu upomniał się o bohaterów wojny 1920 r., sugerując, by w ślad za dokonaną w 1956 r. rehabilitacją żołnierzy Armii Krajowej, zdjąć wreszcie z niedobitków żołnierzy z 1920 r. piętno uczestników niesprawiedliwej wojny. Aluzyjnie, choć czytelnie, brzmiało przy tym stwierdzenie, że n*ic nie jest wieczne, nawet największe polityczne potęgi, a wolnościowe dążenia Narodu muszą w końcu zatryumfować nad tyranią*, bo przecież *dumnego narodu pragnącego służyć Rzeczypospolitej rzetelną pracą swych rąk i umysłów nie pokonają żadne trudności i nic nie rzuci go na kolana. Będzie zawsze wierny idei wolności, demokracji, sprawiedliwości społecznej i faktycznego, a nie fikcyjnego ludowładztwa*[29]. Tematowi, przypadającej w 1981 r. 63. rocznicy odzyskania niepodległości poświęciła cały dodatek specjalny redakcja „Serwisu Informacyjnego KZ NSZZ *Solidarność* UAM". Była to doskonała – i po raz pierwszy niecenzurowana – lekcja historii dla mieszkańców Poznania. Zamieszczono w nim rys historyczny, autorstwa Wojciecha Krzyżaniaka, obrazujący drogę narodu polskiego do odzyskania niepodległości. Autor wskazywał, w jaki sposób sprawa polska przestała być wewnętrzną kwestią państw zaborczych, co otworzyło możliwości walki o niepodległość. Treść artykułów uzupełniał obszerny cytat z pracy Romana Dmowskiego „Myśli nowoczesnego Polaka", wyjaśniający, co to znaczy być Polakiem. Na kolejnej stronie zamieszczono cytat z Józefa Piłsudskiego, a na następnej z Ignacego Jana Paderewskiego. Tekst był, jak na ówczesne warunki, bogato ilustrowany zdjęciami i symbolami narodowymi (orzeł z koroną). Umieszczono w numerze także wspomnienia gen. Berbeckiego i Stanisława Wojciechowskiego oraz szczegółowe kalendarium. Pierwszy raz w oficjalnym obiegu pojawiły się zdjęcia I Brygady oraz Piłsudskiego wracającego z Magdeburga. Tekst opracował zespół historyków w składzie: J. Dasiewicz, T. Grabski, W. Krzyżaniak, A. Małecki, P. Namiota. M. Jóźwiak, J. Szymczak i J. Waligóra[30].

W sierpniu nie można było pominąć najnowszej historii, dodatek specjalny poświęcono więc Sierpniowi 1980 r. Na pierwszej stronie zamieszczono 21 postulatów, sformułowanych wówczas przez MKS w Gdańsku. Przypomniano także postulaty strajkujących w Szczecinie, a także kalendarium tamtych wydarzeń oraz przemówienia końcowe Lecha Wałęsy i Mieczysława Jagielskiego po podpisaniu porozumienia[31].

Numer 72 „Serwisu Informacyjnego" z 29 listopada poświęcony był częściowo rocznicy powstania listopadowego. W podobnym jak wcześniej układzie przedstawiono okoliczności wybuchu, kalendarium, a także fragmenty źródeł, uzupełniane poezją[32].

W październiku w periodykach opisywano polski Październik 1956 r., symbolicznie kończący erę stalinizmu. Zamieszczone kalendarium dokumentowało przemiany w Polsce, od zwrotu w 1948 r. i odsunięciu Władysława Gomułki od władzy, przez najważniejsze wydarzenia z lat następnych – aż po tragedię węgierską. Cytowano wypowiedzi najważniejszych osób w partii z okazji powrotu do władzy Gomułki, a także zamieszczono jego wystąpienie na Placu Defilad w Warszawie 24 października. Na ostatniej stronie tekst zaczynał się od symbolicznego zdania:

29 Tamże, nr 25, 18 XI 1981 r.

30 „Serwis Informacyjny", nr 25, 11 XI 1981 r., dodatek specjalny.

31 Tamże, nr 20, 31 VIII 1981 r., dodatek specjalny.

32 Tamże, nr 72, 29 XI 1981 r.

Październik 1956 kończył się powoli, kończył się w październiku, kończył się jeszcze długo. Autorzy artykułów ukazywali odchodzenie Gomułki i jego ekipy od ideałów i nadziei, rozbudzonych w październiku 1956 r. Na łamach pisma pojawiły się wspomnienia Władysława Gomułki, opisującego swoje wyjście z więzienia w 1954 r. oraz drogę do władzy. Był to fragment rzekomo wydanych przez niego wspomnień, a cytat pochodził z izraelskiego dziennika „Nowiny Kurier"[33]. Wątek ten był kontynuowany w kolejnych numerach[34].

W publikacjach solidarnościowych poruszano także tematy trudne, np. udział wojska polskiego w inwazji na Czechosłowację w 1968 r. czy stosunki z ZSRR. Praskiej Wiośnie poświęcony był cały dodatek specjalny „Serwisu Informacyjnego" z sierpnia. Zgodnie z przyjętym wcześniej schematem, czytelnicy mogli zapoznać się z okolicznościami pojawienia się nurtu odnowy w czechosłowackiej partii. Zamieszczono także kalendarium wydarzeń od czerwca 1967 r. oraz manifest czechosłowackiej opozycji – „2000 słów". Szczegółowo informowano o przebiegu konfliktu, zakończonego inwazją wojsk Układu Warszawskiego. W numerze zamieszczono także wybrane artykuły z prasy z tego okresu, opisujące wydarzenia Praskiej Wiosny jako kontrrewolucję i zamach na podstawy socjalizmu i *zepchniecie Czechosłowacji z właściwej drogi rozwoju*[35].

Redakcja nie zapomniała także o tragedii węgierskiej z 1956 r. Poświęcono temu wydarzeniu cały dodatek specjalny z października 1981 r. Pierwszy artykuł przypominał historię Węgier w nowym systemie i karierę Imre Nagya. Potem autorzy zestawili Nagya z Władysławem Gomułką w Polsce. Duża część numeru to zapis przebiegu rewolucji węgierskiej w oczach Sandora Kopacsiego – szefa policji w Budapeszcie („Trzynaście dni nadziei"). Uzupełnieniem jest fragment „Dziennika Węgierskiego" Wiktora Woroszylskiego, jednego z licznych polskich dziennikarzy, relacjonujących rozgrywającą się na Węgrzech tragedię[36].

Delikatną kwestią były stosunki Polski ze wschodnim sąsiadem – Związkiem Radzieckim. W zamieszczonej w serwisie deklaracji Klubów WSN (Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość) trafnie analizowano aktualną sytuację, krytykując władze za marazm i ograniczanie się do demonstrowania siły i policyjnych represji przy każdej próbie poruszania tego tematu. Twórcy koncepcji podkreślali, że w wyniku umów międzynarodowych po II wojnie światowej Polska znalazła się w orbicie wpływów ZSRR. W efekcie ukształtował się pewien model stosunków, na który obywatele polscy nie mieli wpływu. Za to realne było i jest zagrożenie interwencją ze strony wschodniego sąsiada w sytuacji, gdy jego interesy mogłyby być zagrożone. Twórcy koncepcji podkreślali, że Sierpień 80 podważył dotychczasowy model tych stosunków i w związku z tym trzeba je będzie ułożyć na nowo w przyszłości. Będzie jednak o tym decydowała już autentyczna reprezentacja narodowa. Rozróżniano przy tym wyraźnie stosunek do władzy i do narodu rosyjskiego, deklarując, że przyjaźń pomiędzy obydwoma narodami może stać się rzeczywistością, a nie tylko sloganem na sztandarach. W tym samym numerze Jan Józef Lipski w pionierskim tekście poruszył kwestię stosunków z Niemcami po II wojnie światowej. Krytycznie odniósł się przy tym do tych nurtów politycznych, które już

33 „Obserwator Wielkopolski", nr 21, 21 X 1981 r.

34 Tamże, nr 22, 28 X 1981 r.

35 „Serwis Informacyjny", nr 18, sierpień 1981 r., dodatek specjalny.

36 Tamże, nr 24 , 23 X 1981 r., dodatek specjalny.

przed wojną żądały przesunięcia granicy polskiej na linię Odry i Nysy. Podkreślał, że były to plany zaborcze, sprzeczne z zasadami układania stosunków międzynarodowych zgodnie z etyką chrześcijańską. Autor pioniersko uznawał, że we wzajemnych stosunkach narosło wiele mitów, które trzeba będzie w przyszłości odkłamać w imię prawdy i w celu leczenia samych siebie, bowiem, jak pisał: *fałszywe wyobrażenia o własnej historii są chorobą ducha narodu, służą przeważnie za pożywkę ksenofobii i megalomanii narodowej*. Wskazywał przy tym, że Polska po II wojnie światowej nie wróciła na stare piastowskie ziemie, choć w dawnych czasach niektóre z tych ziem zostały rzeczywiście zagrabione nam przez Niemców. Jednak do końca II wojny Gdańsk, a nawet Warmia, były ziemiami etnicznie niemieckimi. Prusy Wschodnie Niemcy zdobyli nie na Polakach, lecz na Prusach. Za niepolskie tereny uznawał także Pomorze Zachodnie, które parokrotnie zrzucało zależność od Polski. Przypominał także, że Śląsk został jeszcze w średniowieczu zajęty przez Czechów, a potem dopiero przez Niemców. Można uznać, że autor tekstu szedł bardzo daleko, przeciwstawiając się nawet budowanej przez ówczesne władze wizji polskości Piastów Śląskich, podkreślając, że np. Henryk Probus występował w podręcznikach niemieckich jako twórca poezji w języku niemieckim. Nowatorsko brzmiało podejście do kwestii pozostałości kultury niemieckiej na tych ziemiach. Autor uznawał, że zadaniem obecnych mieszkańców jest dbałość o nie. *Jesteśmy wobec ludzkości depozytariuszami tego dorobku. Zobowiązuje nas to, by z całą świadomością, strzec dorobku kultury niemieckiej, bez zakłamań i przemilczeń w tej dziedzinie – chronić te skarby dla przyszłości, również i naszej*. Przypominał także, że wbrew tezie o dziesięciu wiekach zmagań, granica zachodnia była przez długi czas jedną z najspokojniejszych granic Rzeczypospolitej, a nawet jedną z najspokojniejszych w Europie. Polemizował więc z mitem niemieckiego „Drang nach Osten" – jako wątku wychwyconego z głupiej i zbrodniczej mitologii wilhelmińskich Niemiec. Autor dodawał, że nie lubi się u nas pisać i pamiętać o tym, co zawdzięczamy cywilizacyjnie i kulturalnie Niemcom. *Że dach i cegła, że murarz, drukarz, malarz i snycerz, że setki słów polszczyzny dokumentują, co zawdzięczamy naszym sąsiadom zza zachodniej miedzy. (...) Nikt nie zna setek, a może nawet tysięcy imion i nazwisk twórców-Niemców, którzy zostawili niezatarty ślad w naszej kulturze*. Kończył swój artykuł pytaniem: C*o chcemy wybrać, jako symbole dla przyszłości: czy Grunwald – czy Legnicę, gdzie Polacy i Niemcy stanęli razem na drodze tumanom (dziś powiedzielibyśmy dywizjom konnym) Batuchana? Grunwald pozostanie oczywiście na zawsze w pamięci narodowej – ale czy ma to być tylko Grunwald? (...) Czy Niemcami mają być w naszej świadomości tylko gestapowcy i SS? Czy Niemcami nie byli także bohaterowie ze związku »Weisse Rose« z Monachium, podejmujący w samym jądrze ciemności najtrudniejszą z walk, walkę przeciw »swoim« w czasie toczącej się wojny?* Jakże proroczo brzmiały słowa konkluzji, w których autor przypominał, że *lęk i nieufność, jaką żywi wobec Niemców znaczna część Polaków – są zrozumiałe. Byłoby lekkomyślnością i głupotą zakładać, że w Niemcach, w ich stosunku do nas i w ogóle ich mentalności bez śladu znikły toksyny nacjonalizmu (...) Nie brak faktów – rozdmuchiwanych zresztą przez naszą urzędową propagandę ponad ich proporcje – w życiu dzisiejszych Niemiec. (...) Winniśmy zrobić maksimum tego co można, by z naszej strony stworzyć przesłanki do pojednania naszych narodów*[37].

[37] *Dwie ojczyzny – dwa patriotyzmy*, tamże, nr 72, 29 XI 1981 r.

Analizowany przeze mnie okres, to czas „karnawału *Solidarności",* kiedy to przywoływane publikacje ukazywały się w obiegu oficjalnym. Stanowiły jednak część drugiego obiegu, bowiem w tym krótkim okresie naszej historii w starym systemie nie poddawano ich drobiazgowemu działaniu cenzury. Ten szczególny fakt zaowocował nie tylko rzetelną, bieżącą informacją o sytuacji w kraju, ale także pozwolił sięgnąć do historii i przynajmniej częściowo wymazać z niej „białe plamy". Stąd też sięganie do wydarzeń wręcz symbolicznych w najnowszej historii, by w tej formie przywrócić pamięć o nich. Skala i szczegółowość informacji zależała od ich potencjalnego adresata. W wymiarze symbolicznym informacje na temat historii pojawiały się w tych publikacjach, których krąg odbiorców był największy, ale też do których należało docierać przede wszystkim z bieżącymi wydarzeniami. Stąd też bardzo mało historycznych odniesień znajdziemy w wydawanych przez Zarząd Regionu „Solidarność" Wielkopolska „Wiadomościach Dnia. Poznań". Więcej informacji historycznych znajdujemy w „*Solidarności* Wielkopolski" – kierowanej do członków związku, choć w tamtych czasach czytanej przez wszystkich, którzy mogli mieć do niej dostęp. Podobnie jest z „Obserwatorem Wielkopolskim" – masowy krąg odbiorców, przy ograniczonym nakładzie i objętości, wymuszały koncentrowanie się na sprawach w tym okresie najważniejszych, czyli bieżących wydarzeniach. Przywoływanie najważniejszych wydarzeń z przeszłości było tylko wypełnianiem istniejącej luki w społecznej świadomości. Najbardziej rzeczowe i objętościowo największe były publikacje „Solidarności" UAM. Jest oczywiste, że właśnie tu mogły powstać obszerne i rzetelne opracowania dotyczące przemilczanych bądź fałszowanych w społecznej świadomości wydarzeń z powojennej historii. Nadrabiano w ten sposób wieloletnie zaniedbania. Jest jednak oczywiste, że publikacje KZ NSZZ „Solidarność" UAM miały stosunkowo ograniczony krąg odbiorców, choć trudno to precyzyjnie określić[38]. Każdy egzemplarz był bowiem czytany przez wiele osób. Poza tym krąg ten był zdecydowanie szerszy niż w następnym okresie, po delegalizacji „Solidarności" w stanie wojennym i po nim. Był to za to czytelnik szczególny. Trudno bowiem założyć, że pracownicy UAM i ich rodziny oraz znajomi nie posiadali wiedzy o poruszanych w prasie tematach. Jednak lektura tekstów z całą pewnością wiedzę tę uzupełniała, mogła też stanowić dobry materiał do jej upowszechniania. Publikacje wydawane na UAM docierały także do największych zakładów pracy, przyczyniając się do podnoszenia poziomu wiedzy zatrudnionych tam osób. Mówienie prawdy o przeszłości i teraźniejszości było i jest podstawową funkcją nauki. Trzeba było jednak rewolucji „Solidarności", by uniwersytet mógł i zaczął tę rolę mówienia prawdy wypełniać zgodnie ze swoją misją.

38 Por. J. Błażejowska, Papierowa..., dz. cyt., s. 285.

Piotr Okulewicz
Zakład Najnowszej Historii Polski Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Obraz historii Polski w wydawnictwach drugiego obiegu w latach 1980-1989 (ze szczególnym uwzględnieniem II Rzeczypospolitej)

Przejęcie władzy w Polsce po zakończeniu II wojny światowej przez komunistów zaowocowało nie tylko zmianami ustrojowo-politycznymi czy gospodarczymi, ale odcisnęło swe wielkie piętno na systemie edukacji i życiu naukowym w kraju. Wprowadzenie represyjnego systemu cenzury wydawnictw i oficjalnych wypowiedzi komentatorów politycznych, naukowców czy nawet nauczycieli, stosowanie szerokiego repertuaru represji wobec osób krytykujących nowy system polityczny, władze rządzące czy sojusze polityczne, praktycznie zlikwidowały nie tylko wszelką dyskusję naukową, ale wręcz narzuciły jednolity i korzystny dla nowych władz sposób przedstawiania zarówno bieżącej rzeczywistości, jak i interpretację wydarzeń historycznych. Nachalna propaganda przedstawiała w czarno-białej i mocno schematycznej konwencji nieraz bardzo skomplikowane procesy historyczne. Badaczom narzucono marksistowsko-leninowsko-stalinowską (a raczej stalinowską) wizję dziejów, w której dominowała koncepcja walki klas. Natomiast badania ostatnich 150 lat historii Polski zostały zdominowane przez ukazywanie walki klasowej proletariatu i biedoty chłopskiej o wyzwolenie społeczne i ekonomiczne równouprawnienie. Szukano internacjonalistycznych akcentów w zachowaniach przywódców robotniczych i chłopskich. Do rangi symbolu urosły, na przykład, postacie szesnastowiecznego przywódcy powstania chłopskiego Aleksandra Kostki-Napierskiego i Jakuba Szeli, a na wychowaniu muzycznym uczniowie poznawali klasową interpretację opery Stanisława Moniuszki „Halka". Takim samym procesom podlegały również interpretacje wydarzeń z XX w., a szczególnie działalność rządu emigracyjnego w Londynie, Armii Krajowej czy Narodowych Sił Zbrojnych. W sposób szczególny atakowano decyzję o rozpoczęciu 1 sierpnia 1944 r. walk w Warszawie. Przyznanie się do, nie mówiąc już o wychwalaniu działalności, Armii Krajowej mogło zakończyć się uwięzieniem autora takich słów[1].

W efekcie tych procesów, w pierwszej dekadzie po zakończeniu wojny, a szczególnie w tzw. erze stalinowskiej zamarła jakakolwiek swoboda wypowiedzi twórczej i naukowej. Zarówno komentarze prasowe, jak i poważne prace naukowe były poddawane drobiazgowej cenzurze; wszelkie treści, które nie spełniały narzuconej

[1] L. Grosfeld, *Z dziejów kapitalizmu w Polsce*, Warszawa 1948; tenże, *Państwo przedwrześniowe w służbie monopoli kapitalistycznych*, Warszawa 1951; S. Arski, *Przeklęte lata. U źródeł katastrofy wrześniowej*, Warszawa 1952; S. Arski, A. Korta, Z. Safjan, *Zmowa Grabieżców. Awantura Piłsudskiego w 1920 r.*, Warszawa 1950; S. Arski, *Głęboko sięgały korzenie zdrady*, Warszawa 1951 czy J. Sikora, *Reakcyjny kler – jedną z sił faszyzacji Polski przedwrześniowej*, „Nowe Drogi", 1952, nr 12, s. 107-121.

formy przedstawiania i oceny wydarzeń minionych były eliminowane, a jej autorzy poddawani represjom. Narzucone realia pracy doprowadziły nie tylko do zaniku dyskusji naukowej, ale wytworzyły w wielu twórcach i badaczach zjawisko autocenzury. Ich skutkiem były przypadki pomijania przez twórców w pracach pewnych zjawisk, bowiem „władza i tak tego nie puści".

Taki rozwój wydarzeń niósł ze sobą doniosłe dla stanu polskiej świadomości społecznej i historycznej skutki. Społeczeństwo zostało pozbawione możliwości refleksji nad wydarzeniami, jakich było świadkiem w pierwszej połowie XX w. Polaków pozbawiono możliwości przedyskutowania, zastanowienia się i wyciągnięcia wniosków z wydarzeń mających miejsce zarówno w latach istnienia II RP, dramatycznych przeżyć z okresu II wojny światowej, jak i przemian polityczno-ustrojowych, związanych z nowym układem sił na świecie.

Okres stalinowski w Polsce wykształcił wśród badaczy i twórców dwie przeciwstawne postawy, które można było wyróżnić praktycznie w całym czasie sprawowania władzy przez komunistów. Pierwsza, o zabarwieniu konformistycznym, objawiająca się podejmowaniem tzw. tematów bezpiecznych – neutralnych światopoglądowo, bądź tych atrakcyjnych dla władzy (jak na przykład dzieje ruchu robotniczego, ludowego, życie biedoty, proletariatu itp.), a w wypadku podejmowania tematów drażliwych – zasadę „nie wychylania się" poza obowiązującą formę ich interpretowania. Twórcy tacy nie wchodzili w polemikę z władzami, uważając, że nie ma to sensu, bowiem cenzura nie dopuści do publikacji kontrowersyjnych tez. Zaś tworzenie zgodnie z oczekiwaniami dawało nie tylko poczucie bezpieczeństwa, ale i potencjalne korzyści.

Z drugiej strony była grupa osób gotowa wykorzystać każdą możliwość na opublikowanie treści niewygodnych dla reżymu. Czynili to nawet wówczas, gdy mogło się to wiązać z nieprzychylnym nastawieniem władz, które przecież najczęściej były również jedynym sponsorem prowadzonej przez twórców działalności.

Tzw. odwilż, która zakończyła czasy stalinowskie, zaowocowała w Polsce krótkotrwałym, ale świecącym jasnym płomieniem okresem gorących sporów i dyskusji o niedawnej historii i bieżącej sytuacji politycznej, w jakiej znalazło się społeczeństwo polskie. Jej przejawy odcisnęły swe piętno w polemikach toczonych w klubach dyskusyjnych czy na łamach ówczesnej prasy. Zaowocowały wydaniem prac historycznych dotychczas nie mających najmniejszych szans na opublikowanie[2], czy zaistnieniem zjawisk o zasięgu ogólnoświatowym, jak polska szkoła filmowa, w ramach której reżyserzy przy pomocy swych dzieł również toczyli spór o interpretację i ocenę wydarzeń najnowszej historii Polski. Między innymi rozgłosu nabrała filmowa polemika na temat heroizmu uczestników powstania warszawskiego w filmach Andrzeja Wajdy i Andrzeja Munka (odpowiednio „Kanał" i „Eroica"), czy postaw Polaków („Popiół i diament" oraz „Zezowate szczęście").

Krótki okres większej swobody wypowiedzi pokazał, że Polacy nie stronią od krytycznej oceny swojej przeszłości, jednak możliwość znacznie swobodniejszej wymiany myśli miała swoje ograniczenia i nie wszystkie problemy związane z naszą skomplikowaną przeszłością można było poddać dyskusji. Jakiekolwiek wypowiedzi krytyczne, szkalujące w ocenie ówczesnych władz politykę ZSRR i „godzące w polskie sojusze" były nie do pomyślenia. Wkrótce jednak ta względna swoboda

[2] J. Kirchmayer, *Powstanie warszawskie*, Warszawa 1959, czy Z. Załuski, *Siedem polskich grzechów głównych*, Warszawa 1962.

wypowiedzi została przez reżym ukrócona. Warto jednak zaznaczyć, że w latach sześćdziesiątych XX w. władze dopuszczały poruszanie tzw. kłopotliwych tematów. Były one przedstawiane zgodnie z wytycznymi kierowników propagandy, jednak można było o nich przeczytać, a niekiedy stawały się polemiką z tezami historyków emigracyjnych. Jedna z takich prac to napisana przez Jerzego Holzera i Jana Molendę „Polska w pierwszej wojnie światowej"[3]. Tak było między innymi z książką Marii Turlejskiej „Rok przed klęską (1 września 1938 – 1 września 1939)"[4], gdzie możemy znaleźć polemikę z Aleksanderm Bregmanem, autorem „Najlepszego sojusznika Hitlera"[5]. Maria Turlejska polemizuje z nim, broniąc decyzji o podpisaniu paktu Ribbentrop-Mołotow. W innej pracy opublikowała między innymi linię rozgraniczeń wojsk niemieckich i radzieckich ustaloną 17 i 20 września oraz 1 października 1939 r., a także granicy radziecko-litewskiej z 10 października 1939 r.[6]. W latach sześćdziesiątych XX w. pojawiły się też na rynku pierwsze prace Andrzeja Garlickiego o działalności niepodległościowej Józefa Piłsudskiego[7], Józefa Lewandowskiego o koncepcji federacyjnej[8] czy Sergiusza Mikulicza o prometeizmie[9].

Jednak już w następnej dekadzie historycy zajęli się opracowywaniem mniej kontrowersyjnych problemów, a we wznowionych książkach próżno było szukać kontrowersyjnych treści. W tzw. Polsce gierkowskiej przemilczano kłopotliwe z punktu widzenia władzy fragmenty najnowszych dziejów, a z zapisami cenzorskimi spotkały się choćby najmniejsze przypomnienia o trudnych sprawach z historii polsko-radzieckich stosunków. Ich ofiarą padł na przykład film „Zasieki" Andrzeja Piotrowskiego, do którego scenariusz pisał zaufany pisarz Janusz Przymanowski – autor słynnych „Czterech pancernych i psa". Opowiadał o różnych drogach żołnierzy polskich wiodących na pola walk pod Lenino. Obraz trafił na półki, ponieważ w jednej ze scen ukazano zatrzymanie przez wojska radzieckie transportu wojskowego na Kresach Wschodnich 17 września 1939 r.

Chociaż warto pamiętać, że dystans dzielący pokolenia żyjące w latach siedemdziesiątych od wydarzeń wojennych pozwolił na bardziej wyważoną refleksję nad dziejami dwudziestowiecznej Polski. Szeroką społeczną dyskusję wywołały serial „Polskie drogi" Janusza Morgensterna, czy film „Śmierć prezydenta" Jerzego Kawalerowicza (1977 r.) o okolicznościach zamachu na Gabriela Narutowicza. Wprawdzie pamiętać należy, że scenariusz Janusza Janickiego całkowicie pomijał kłopotliwe kwestie z dziejów stosunków polsko-radzieckich i wyolbrzymiał rolę konspiracji komunistycznej kosztem Armii Krajowej, to jednak zwrócił uwagę na kilka istotnych szczegółów do tej pory pomijanych. Janicki i Morgenstern wskazali, że w latach II wojny światowej śmierć dotykała

---

3 J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1963.

4 M. Turlejska, *Rok przed klęską (1 września 1938 – 1 września 1939)*, Warszawa 1962, s. 412-417.

5 A. Bregman, *Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej*. Londyn 1958.

6 M. Turlejska, *Prawdy i fikcje. Wrzesień 1939 – grudzień 1941*, Warszawa 1966, s. 135.

7 A. Garlicki, *Geneza legionów. Zarys dziejów Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych*, Warszawa 1964.

8 J. Lewandowski, *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu belwederskiego XI 1918-IV 1920*, Warszawa 1962.

9 S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971.

wszystkich, bez różnicowania wyznawanych przez nich poglądów. Wreszcie, chyba po raz pierwszy bez patosu, pokazano dramat ludności żydowskiej (świetna rola Włodzimierza Boruńskiego). Jednak w publikacjach ponownie rozpoczęto przemilczanie wydarzeń propagandowo niewygodnych, jak pakt Ribbentrop-Mołotow, wkroczenie wschodniego sąsiada do Polski 17 września 1939 r., zbrodnię w Katyniu, działalność Armii Krajowej, dzieje Armii Andersa, walki Polaków na froncie zachodnim czy wydarzenia z roku 1920 – jak geneza ofensywy kijowskiej i tzw. Cud nad Wisłą. W tej sytuacji nadal całe fragmenty najnowszej historii Polski pozostawały poza oficjalnym obiegiem. Zmitologizowane, obrastały legendami i pozostawały objęte administracyjnymi zakazami. Co ciekawe, w przypadku książek historycznych, wykształcił się zwyczaj korzystania z ustaleń polskiej historiografii emigracyjnej, choć oficjalnie takowa nie istniała.

Do połowy lat siedemdziesiątych XX w. osoby, które chciały zdobyć więcej informacji o przebiegu przełomowych dla najnowszej historii Polski zdarzeń, musiały szukać wydawnictw obcojęzycznych lub emigracyjnych.

Na początku omawiania wydawnictw nielegalnych należy poczynić uwagę, że okres legalnej działalności NSZZ „Solidarność", ze względu na charakter dostępnych źródeł, będzie potraktowany osobno. Natomiast wydawnictwa podziemne w latach 1977-1980 oraz 1981-1989, z uwagi na podobne warunki działania, zostały ujęte przez autora całościowo[10].

Wraz z powstaniem opozycji demokratycznej, wyrosłej między innymi na gruncie protestów społecznych z 1976 r., zaczęły prowadzić działalność podziemną również zakonspirowane drukarnie. Publikowały one nie tylko bieżące komunikaty i oświadczenia, ale także dzieła dotychczas niedostępne na oficjalnym rynku wydawniczym, napisane przez autorów znajdujących się na listach osób objętych zakazem publikacji, czy też ze względu na kompromitującą system tematykę tych prac.

Wydawnictwa edytujące książki w ramach drugiego obiegu przez cały okres swej działalności realizowały misję, polegającą na udostępnianiu czytelnikom pozycji, które władze objęły zakazem dystrybucji. Można stwierdzić, że „korepetycje z historii" prowadzono na dwóch płaszczyznach. Pierwszą były braki spowodowane niedoinformowaniem społeczeństwa o faktach historycznych z zakresu najnowszych dziejów Polski. A więc zakaz informowania o rzeczywistym wpływie na odbudowę ruchu niepodległościowego socjalistów i narodowych demokratów, udziale Polaków w walkach na frontach I wojny światowej, czy charakterze walk o wschodnią granicę Polski. Starano się uzupełnić wiedzę o roli Józefa Piłsudskiego w dziele odbudowy państwa i wpływie na ewolucję stosunków politycznych w II RP, wypełnić braki związane ze znajomością faktów z okresu II wojny światowej. Z drugiej strony usiłowano zapoznać czytelnika w kraju ze sztandarowymi pozycjami wydawniczymi, które ukazały się na emigracji i stanowiły często dokumentalny zapis przeżyć i doświadczeń pokolenia, które powoli odchodziło już ze świata.

Na łamach coraz liczniej powstających w podziemiu pism, obok dziennikarzy i komentatorów wydarzeń bieżących, bardzo aktywnie udzielali się również zawodowi historycy. Jednym z najbardziej zaangażowanych w działalność wydawniczą był warszawski historyk Jerzy Holzer, który od 1977 r. w wydawanym przez KOR

[10] Szerzej na ten temat por. M. Mikołajczyk, *Jak się pisało o historii. Problemy polityczne powojennej Polski w publikacjach drugiego obiegu*, Kraków 1998; J. Błażejowska, *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976–1989/1990*, Warszawa 2010.

„Biuletynie Informacyjnym" zamieszczał komentarze historyczne w stałej rubryce „Kronika Iksa". Nie była to jedyna forma aktywności J. Holzera. Pod rozmaitymi pseudonimami publikował wówczas teksty również w innych pismach podziemnych. Jego wypowiedzi można znaleźć w „Krytyce", „Głosie" i „Zapisie". Od 1977 r. zaangażował się w działalność Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, dla którego napisał szkice o socjalistycznych działaczach z okresu II RP – Feliksie Perlu, Mieczysławie Niedziałkowskim, Ignacym Daszyńskim, a także szkic o odzyskaniu niepodległości w 1918 r.[11].

Charakteryzując dzieła historyczne ukazujące się w drugim obiegu i poruszające kwestie historii szeroko rozumianej II Rzeczypospolitej, należy stwierdzić, że przez cały czas działalności podziemnej dominowały publikacje o podobnej tematyce. Można jedynie wspomnieć, że intensywna podziemna działalność wydawnicza wymusiła na władzach oficjalnych w okresie „pierestrojki" nieznaczne korekty w polityce wydawniczej. Zaowocowały one zmianami w podejściu do „białych plam" w historii Polski XX w. oraz tzw. mody na Piłsudskiego. Objawiało się to zgodą władz na publikacje niektórych pozycji pamiętnikarskich wydanych na emigracji czy pozwoleniem na druk przez Andrzeja Garlickiego pierwszej powojennej biografii Józefa Piłsudskiego. W jej ramach TVP1 zaprezentowała w święta Bożego Narodzenia w 1986 r. wywiad z Jadwigą Sosnkowską. Rozpoczęto stopniowo udostępniać wspomnienia polityków działających w okresie II RP. Jednymi z pierwszych był przedruk „Strzępów meldunków" Felicjana Sławoja Składkowskiego czy pamiętników Stanisława Grabskiego. Te zmiany nie wpłynęły jednak na charakter publikowanych tekstów w wydawnictwach podziemnych, ponieważ najważniejsze z problemów związanych ze stosunkami polsko-rosyjskimi nadal nie mogły być oficjalnie omawiane w publicznych środkach przekazu.

Przeglądając publikacje ukazujące się w konspiracji, można stwierdzić, że największa liczba pozycji historycznych omawiających problemy związane z dziejami II RP poruszała kwestie: mordu katyńskiego, polityki radzieckiej w stosunku do państwa polskiego, jego ludności i wojsk konspiracyjnych (AK, NSZ itp.) w latach II wojny światowej. Drugim, bardzo popularnym obszarem tematycznym poruszanym w wydawnictwach podziemnych były koleje życia i działalności politycznej Józefa Piłsudskiego (łącznie z epopeją legionową i wojną polsko-bolszewicką). Wreszcie poważny procent publikacji stanowią prace popularyzujące historię oraz pamiętniki polityków i żołnierzy wydane w okresie międzywojennym lub na emigracji. Praktycznie nie poruszano tematów związanych ze stosunkami Polski z innymi sąsiadami, polityką eksterminacyjną Niemiec wobec Polaków podczas drugiej wojny światowej itp. Warto zauważyć, że wiele z publikowanych w latach siedemdziesiątych XX w. tytułów doczekało się wznowień również po wprowadzeniu stanu wojennego.

Jedną z pierwszych publikacji udostępnionych czytelnikom była broszura podpisana pierwszym i ostatnim nazwiskiem z listy ofiar Katynia (opracowanej na emigracji przez Adama Moszyńskiego): Jan Abramski i Ryszard Żywiecki, pod tytułem: „Katyń"[12], wydana przez Społeczny Instytut Pamięci Narodowej im. Józefa

---

11 J. Skórzyński, *In Memoriam, Jerzy Holzer (24 VIII 1930 – 14 I 2015)*, „Kwartalnik Historyczny", 2016, nr 1, s. 206.

12 J. Abramski, R. Żywiecki [R. Zieliński], *Katyń*, Społeczny Instytut Pamięci Narodowej im. Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1977.

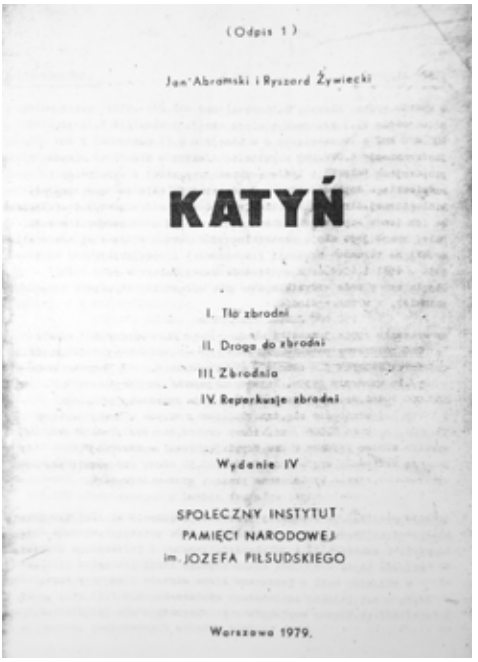
(Odpis 1)

Jan Abramski i Ryszard Żywiecki

KATYŃ

I. Tło zbrodni
II. Droga do zbrodni
III. Zbrodnia
IV. Reperkusje zbrodni

Wydanie IV

SPOŁECZNY INSTYTUT
PAMIĘCI NARODOWEJ
im. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Warszawa 1979.

Odbitka kserograficzna pierwszej strony książki Jana Abramskiego i Ryszarda Żywieckiego, „Katyń", wydanie IV, Społeczny Instytut Pamięci Narodowej im. Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1979

Ze zbiorów prywatnych Piotra Okulewicza

Piłsudskiego w 1977 r. Doczekała się między rokiem 1977 a 1980 pięciu edycji[13]. Jej faktycznym autorem był Ryszard Zieliński. Rok później, pod tym samym pseudonimem, powrócił do tematu zbrodni katyńskiej, wydając pracę „Tło zbrodni, droga do zbrodni, reperkusje zbrodni"[14].

W tym samym 1978 r. opublikowano kolejną pracę, tym razem autorstwa Andrzeja Zielińskiego, napisaną pod pseudonimem Żułowski Mieczysław, pod tytułem „Wojna z Rosją o niepodległość 1918-1920". Również ona doczekała się wielu wydań[15]. W roku 1979 Biblioteka Głosu edytowała z kolei książkę Jerzego Łojka o agresji radzieckiej na Polskę 17 września 1939 r.[16], a rok później „Dzieje sprawy Katynia"[17].

W pierwszym okresie działalności podziemnej największe sukcesy odnosiła jednak, działająca od 1977 r. i kierowana przez Mirosława Chojeckiego, Niezależna Oficyna Wydawnicza „NOWa"[18]. Drukowała ona przede wszystkim prace z dziedziny literatury, poezji i eseistyki. W jej dorobku znalazły się również dzieła z zakresu

---

13 *Społeczny Instytut Pamięci Narodowej im. Józefa Piłsudskiego*, [w:] *WordCat Identites* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.worldcat.org/identities/viaf-302252604 (stan na 19 III 2018 r.).

14 J. Abramski, R. Żywiecki [R. Zieliński], *Tło zbrodni, droga do zbrodni, reperkusje zbrodni,* Społeczny Instytut Pamięci Narodowej im. Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1978.

15 M. Żułowski [A. Zieliński], *Wojna z Rosją o niepodległość 1918-1920*, [w:] Nukat [Dok. elektron]. – Tryb dostępu: http://nukat.edu.pl/lib/item?id=chamo:211065&theme=nukat (stan na 19 III 2018 r.).

16 L. Jerzewski Leopold [J. Łojek], *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Biblioteka Głosu, Warszawa 1979.

17 J. Łojek, *Dzieje sprawy Katynia*, Głos, Warszawa 1980.

18 Szerzej por. M. Chojecki, *Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWa*, „Kultura", 1981, nr 1-2.

historii najnowszej. Jednymi z pierwszych były: „Czarna księga cenzury PRL" z 1977 r., a także przedruk wspaniałych wspomnień Jana Nowaka Jeziorańskiego zatytułowanych: „Kurier z Warszawy" (1979). Jedną z pierwszych prac wydanych w drukarniach opozycyjnych była również książka Aleksandra Bregmana „Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939-1941"[19].

Dzięki działalności „NOW-ej" oraz innych wydawnictw tego typu, po raz pierwszy od 1945 r. został złamany partyjny monopol na rozpowszechnianie informacji. Pierwsze wydania nieocenzurowanych prac miały charakter symboliczny i poruszały tematy bardzo bolesne, a jednocześnie ściśle ukrywane przed opinią publiczną.

Można zaryzykować tezę, że po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. podziemni drukarze wrócili do praktyk stosowanych przed sierpniem 1980 r. Może z tym jednym wyjątkiem, że teraz dysponowali coraz lepszym sprzętem i większą liczbą przeszkolonych współpracowników. Ci ostatni w okresie legalnej działalności NSZZ „Solidarność" nabrali praktyki w obsłudze nowoczesnych maszyn, technik drukarskich i kolportażu, pracując w przyzakładowych powielarniach. Dekada lat osiemdziesiątych zaowocowała wręcz wysypem nowych wydawnictw, stosunkowo dużą liczbą osób, które angażowały się w rozpowszechnianie druków oraz autorów gotowych pisać teksty na zamówienie poszczególnych wydawnictw. Z drugiej strony wydawnictwa emigracyjne często rezygnowały z praw autorskich w przypadku publikacji przygotowywanych w podziemiu. Tak było, na przykład, w przypadku tekstów Józefa Mackiewicza[20]. Okres minionych szesnastu miesięcy rozbudził ciekawość wielu, szczególnie młodych ludzi, którzy domagali się udostępniania kolejnych pozycji.

Z kolei wydawnictwa podziemne próbowały prowadzić, na miarę swoich możliwości, długofalową politykę edukacyjną, a nawet samokształceniową. Pojawiły się publikacje będące refleksją nad stanem edukacji historycznej obywateli, jak choćby wydana w roku 1981 pozycja „Czego nie ma w podręcznikach... Historia"[21]. Analizą o podobnym charakterze była również publikacja Mariana Piłki na temat deformacji w wykładzie historii w podręcznikach dla szkół średnich[22]. Natomiast odpowiedzią na dostrzeżone braki w oficjalnej polityce informacyjnej władz było 68 publikacji przygotowanych w ramach cyklu wydawniczego „Zeszyty Edukacji Narodowej". Seria została przygotowana z myślą o tworzących się w różnych środowiskach kołach samokształceniowych. W grudniu 1982 r. przygotowano „Propozycje programowe dla kół samokształceniowych" oraz zestaw lektur. Następnie rozpoczęto publikację broszur, które swoją tematyką obejmowały siedem działów: historię,

---

19 A. Bregman, *Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939-1941*, Wydawnictwo Krzyża Nowohuckiego, Kraków b.r.w.

20 *Wydawnictwo Kontra*, [w:] *Józef Mackiewicz. Witryna poświęcona twórczości i życiu Józefa Mackiewicza (1902-1985)* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.jozefmackiewicz.com/kontra.htm (stan na 19 III 2018 r.).

21 *Czego nie ma w podręcznikach... Historia*, Wydawnictwo Krzyża Nowohuckiego, Kraków 1981, Wydane również w Krakowie w roku 1983 (b.w.) oraz przez wyd. Metrum, Siedlce 1985.

22 M. Piłka, *Deformacje w wykładzie historii w podręcznikach dla szkół średnich*, Biblioteka Promienistych, Kraków 1984.

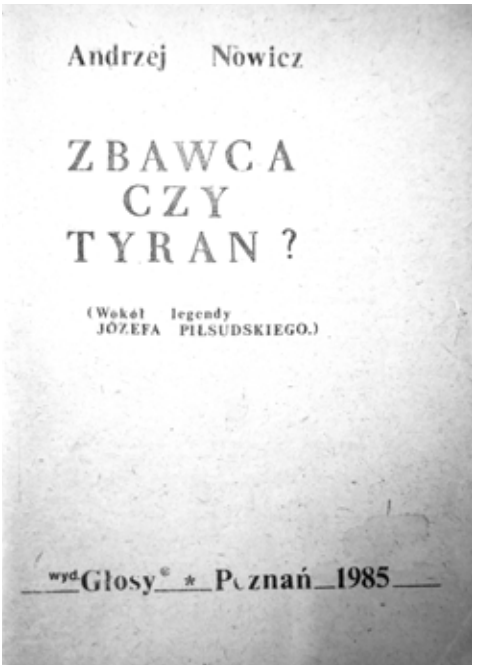

Okładka broszurki Andrzeja Nowicza „Zbawca czy tyran? (Wokół legendy Józefa Piłsudskiego)", Wydawnictwo Głosy, Poznań 1985

Ze zbiorów prywatnych Piotra Okulewicza

literaturę, ekonomię, psychologię, socjologię, filozofię i wiedzę o religii[23]. W podziemnych wydawnictwach przygotowywano również krótsze serie, mające poszerzyć i uzupełnić wiedzę historyczną czytelników, jak dokumentujące działalność NSZZ „Solidarność", „Archiwum »Solidarności«" czy edycję wszystkich prac Józefa Mackiewicza.

Najczęściej jednak do druku przygotowywano pojedyncze pozycje, których autorami były osoby objęte zapisem cenzorskim lub tematyka prac poruszała problemy pomijane w oficjalnych wydawnictwach. Przykładem może być polityka wydawnicza osób skupiających się w „Kręgu", które w 1981 r. planowały wydawać rzeczy wartościowe, a w okresie stanu wojennego zweryfikowały te zamierzenia do zasady, aby wydawać to, co rzeczywiście ważne itp., co się uda w tej chwili zrobić[24]. Można bez obawy o popełnienie pomyłki stwierdzić, że w drugim obiegu najwięcej prac z zakresu II RP poświęcono Józefowi Piłsudskiemu. Dużą popularnością wśród wydawców cieszyła się atrakcyjnie napisana niewielka broszurka autorstwa Marszałka pt. „Bibuła", nieco mniejszą inna – zatytułowana „Jak zostałem socjalistą"[25]. Publikowano również jego większe prace, takie jak: „Rok 1863" czy „Rok 1920. Z powodu książki M. Tuchaczewskiego »Pochód za Wisłę«". Wreszcie wydano również „Pisma

23 P. Bigoś, *Zeszyty Edukacji Narodowej*, [w:] *Encyklopedia »Solidarności«* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/R00455_Zeszyty_Edukacji_Narodowej_Warszawa (stan na 19 III 2018 r.).

24 M. Łaszczyński, *»Krąg« i jego krąg. Wydawnictwo w świetle relacji*, „Pamięć i Sprawiedliwość", 2010, nr 2, s. 146.

25 J. Piłsudski, *Jak stałem się socjalistą?*, Wydawnictwo im. Olofa Palmego Oddział Lewa Podmiejska, Warszawa 1986.

wybrane"[26]. Kilku wydań w podziemiu doczekała się biografia Piłsudskiego napisana przez Wacława Jędrzejewicza „Józef Piłsudski 1867-1935. Życiorys". W 1989 r. udostępniono czytelnikom również monumentalną „Kronikę życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935"[27] tego samego autora. Uzupełnieniem tych prac były publikacje przedstawiające epizody z życia Marszałka, np. Kazimierza Iranka-Osmeckiego „Józef Piłsudski"[28], „Marszałek Polski Józef Piłsudski w Białymstoku"[29], „Józef Piłsudski i Lwów"[30], czy analizujące jego działalność polityczną: „Józef Piłsudski – ewolucja myśli politycznej"[31], „Polityka wschodnia Piłsudskiego"[32], „Rola Józefa Piłsudskiego w odzyskaniu niepodległości Polski"[33], Stanisława Cata-Mackiewicza „Klucz do Piłsudskiego"[34], Andrzeja Nowicza (Waldemar Handtke) „Zbawca czy tyran? (Wokół legendy Józefa Piłsudskiego)"[35]. Pojawiały się wydawnictwa okolicznościowe, jak te autorstwa Kazimierza Okulicza „Józef Piłsudski. 50. rocznica śmierci"[36] czy Bolesława Kusińskiego „Dlaczego czcimy dzień 19 marca"[37].

Powodzeniem cieszyła się również publikacja Bohdana Skaradzińskiego, wydana pod nazwiskiem Jan Brzoza, „Polski rok 1919"[38]. Andrzej Ostoja-Owsiany dokonał natomiast analizy zabiegów propagandowych, związanych z oficjalną prezentacją wydarzeń z 1920 r. przez władze[39]. Osobnej publikacji doczekał się również tekst konstytucji kwietniowej z 1935 r.[40].

Nieco mniejszym powodzeniem cieszył się dorobek Romana Dmowskiego, choć należy stwierdzić, że sympatycy lidera ruchu narodowo-demokratycznego również zadbali o dostęp do jego twórczości. Można więc było zapoznać się ze sztandarowym dziełem Romana Dmowskiego „Polityka polska i odbudowa państwa" (tom I-II)[41], a ponadto z broszurami: „Myśli nowoczesnego

---

26 J. Piłsudski, *Pisma wybrane*, Wydawnictwo Polskie KPN, Warszawa 1987.

27 W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935,* t. I – 1867-1920, t. II – 1921-1935, t. III – Uzupełnienia i zmiany, Sanacja, Warszawa 1989.

28 K. Iranek-Osmecki, *Józef Piłsudski*, Głos, [Warszawa 1981].

29 *Marszałek Polski Józef Piłsudski w Białymstoku*, Białostocka Oficyna Wydawnicza, Białystok 1985.

30 *Józef Piłsudski i Lwów*, Pokolenie, Warszawa 1989.

31 M. Król, *Józef Piłsudski – ewolucja myśli politycznej*, b.wyd., Warszawa 1980.

32 B. Miedziński, *Polityka wschodnia Piłsudskiego*, WIS, Warszawa 1986.

33 Z. Wójcik, *Rola Józefa Piłsudskiego w odzyskaniu niepodległości Polski*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1981.

34 Stanisław Cat-Mackiewicz, *Klucz do Piłsudskiego*, Krąg, Warszawa 1984.

35 A. Nowicz [W. Handke], *Zbawca czy tyran? (Wokół legendy Józefa Piłsudskiego)*, Głosy, Poznań 1985.

36 K. Okulicz, *Józef Piłsudski. 50. rocznica śmierci*, Międzyzakładowa Struktura „Solidarności", [Warszawa 1985].

37 B. Kusiński, *Dlaczego czcimy dzień 19 marca*, b.wyd., Warszawa b.r.w.

38 J. Brzoza [B. Skaradziński], *Polski rok 1919*, Przedświt, Warszawa 1987.

39 A. Ostoja-Owsiany, *Rok 1920 w krzywym zwierciadlane propagandy i w rzeczywistości*, Wydawnictwo im. Konstytucji 3 Maja, Warszawa 1981.

40 *Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935*, Wydawnictwo Polskie KPN, Warszawa 1988.

41 R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowa państwa*, b.wyd. i m.w. 1987.

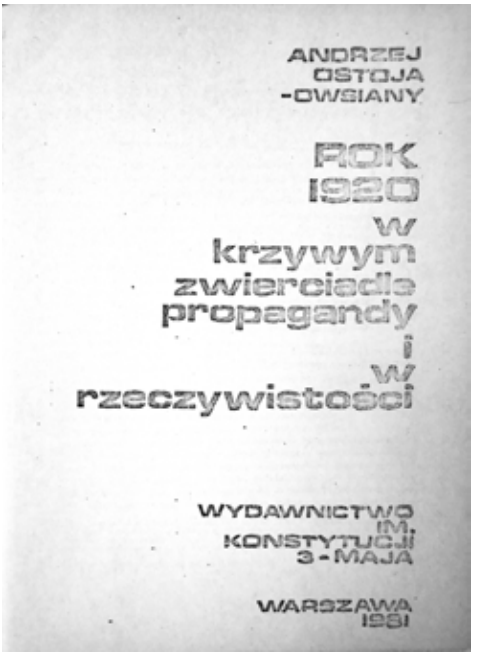

Strona tytułowa Andrzeja Ostoja-Owsianego „Rok 1920 w krzywym zwierciadle propagandy i w rzeczywistości", Wydawnictwo im. Konstytucji 3-Maja, Warszawa 1981

Ze zbiorów prywatnych Piotra Okulewicza

Polaka"[42], „Kościół, naród, państwo"[43], „Nasz patriotyzm"[44], „Świat powojenny i Polska"[45], „W kwestii komunizmu"46, czy wreszcie z wydawnictwami przypominającymi o ważnych rocznicach, jak: „Roman Dmowski 1864-1939. Czcząc pamięć wielkiego Polaka w 39. rocznicę śmierci – rodacy"[47].

Oprócz pozycji szczegółowych, pasjonaci historii cenili sobie pozycje ujmujące historię Polski w sposób syntetyczny. W tym dziale na pierwszym miejscu należy wymienić, wydaną na emigracji, syntezę piłsudczykowskiego badacza Władysława Poboga-Malinowskiego pt. „Najnowsza polityczna historia Polski (1864-1945)"[48]. Bardzo dużą popularnością cieszyła się synteza Wojciecha Roszkowskiego, napisana pod pseudonimem Andrzej Albert, i wielokrotnie wznawiana nawet po upadku systemu komunistycznego „Najnowsza historia Polski (1918-1945)"[49]. Wśród syntez należy jeszcze wspomnieć o „Historii dwudziestolecia (1918-1939)" (t. I-II)[50] autorstwa Pawła Zaremby, „Historii

42 Tenże, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Wydawnictwo Bibliotek Narodowych, Warszawa 1982.
43 Tenże, *Kościół, naród, państwo*, Wydawnictwo Narodowe „Chrobry", Warszawa 1981.
44 Tenże, *Nasz patriotyzm*, Wydawnictwo Narodowe „Chrobry" , Warszawa1983.
45 Tenże, *Świat powojenny i Polska*, Biblioteka Oświaty Narodowej, Warszawa 1983.
46 Tenże, *W kwestii komunizmu,* Wydawnictwo Głosy, Poznań 1984.
47 *Roman Dmowski 1864-1939. Czcząc pamięć wielkiego Polaka w 39. rocznicę śmierci – rodacy*, Wydawnictwo Narodowe, b.m.w. [1978].
48 W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1939-1945*, Głos, Warszawa 1981.
49 A. Albert [W. Roszkowski], *Najnowsza historia Polski*, t. I – 1918-1939; t. II – 1926-1939; t. III – 1939-1945, b.wyd., [Wrocław 1986].
50 P. Zaremba, *Historia dwudziestolecia (1918-1939)*, t. I-II, Suplement, [Szczecin] 1981.

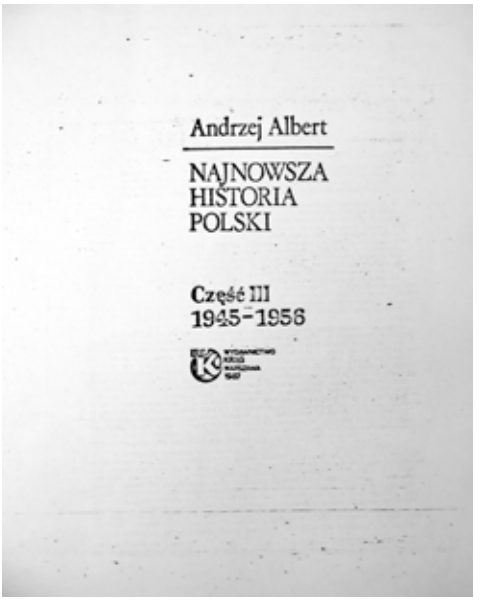

Pierwsza strona książki Andrzeja Alberta „Najnowsze historia Polski", część III: 1945-1956, Wydawnictwo Krąg, Warszawa 1987

Ze zbiorów prywatnych Piotra Okulewicza

Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939" Stanisława Cata-Mackiewicza[51] oraz Andrzeja Ostoi-Owsianego „Drogi do niepodległości" podsumowującą polski wysiłek zbrojny z czasów I wojny światowej[52].

Z kolei o wojnie polsko-bolszewickiej można było przeczytać w pracach Normana Daviesa, „Biały Orzeł – Czerwona Gwiazda. Wojna polsko-sowiecka 1919-1920"[53], Johna Frederica Charlesa Fullera „Bitwa pod Warszawą 1920"[54], „Cud Wisły" Adama Grzymały-Siedleckiego[55], czy przypomnianej publikacji Stefana Żeromskiego „Na probostwie w Wyszkowie"[56].

W innych pracach analizowano elementy polityki zagranicznej obozu sanacyjnego (Maurycy Rosenkreuzer „Polityka polsko-niemiecka Józefa Becka. Szkic historyczny"[57]) czy też przybliżano wydarzenia poprzedzające wybuch II wojny światowej. Leon Grosfeld, który w latach siedemdziesiatych wystąpił z PZPR i zbliżył się do kręgów opozycyjnych, wydał w 1981 r. artykuł pt. „Polskie aspekty stosunków niemiecko-sowieckich w przededniu i w pierwszym okresie II wojny światowej", w którym wskazywał na współodpowiedzialność ZSRR za

51 S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939*, Kontra, Warszawa 1985.

52 A. Ostoja-Owsiany, *Drogi do niepodległości*, Biblioteka Drogi, Warszawa 1989.

53 N. Davies, *Biały Orzeł – Czerwona Gwiazda. Wojna polsko-sowiecka 1919-1920*, Przedświt, Warszawa 1988.

54 J.F. Ch. Fuller, *Bitwa pod Warszawą 1920*, Niezależna Spółdzielnia Wydawnicza 1, Warszawa 1980.

55 A. Grzymała-Siedlecki, *Cud Wisły*, Młoda Polska, Lublin 1981.

56 S. Żeromski, *Na probostwie w Wyszkowie*, Wydawnictwo Wschodnie, b.m.w. 1981.

57 M. Rosenkreuzer, *Polityka polsko-niemiecka Józefa Becka. Szkic historyczny*, Kresy, Warszawa 1985.

Okładka książki Stefana Korbońskiego „Polskie Państwo Podziemne 1939-1945", Oficyna Wydawnicza NZS Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1987

Ze zbiorów prywatnych Piotra Okulewicza

jej wybuch[58]. Z kolei działające przy Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, wydawane przez tamtejszą „Solidarność" pismo „Res" w październiku 1981 r. dokonało przedruku, zamieszczonej w „Kulturze" publikacji autorstwa Felicjana Sławoja Składkowskiego „Prace i czynności rządu polskiego we wrześniu 1939 r.".

Drugą grupą tematów, która zdominowała wydawnictwa bezdebitowe w ostatnich latach PRL, były problemy związane z szeroko rozumianymi stosunkami polsko-radzieckimi w okresie II wojny światowej. Już wcześniej wspomniano, że pierwszymi publikacjami udostępnionymi czytelnikom były pozycje omawiające okoliczności tragedii katyńskiej. Oprócz wymienionych już, warto przypomnieć, że jedną z pierwszych i najczęściej rozpowszechnianych prac była „Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów" Władysława Andersa. Pierwszy nakład wydrukowano już w 1978 r., a rok później swoją edycję przygotowała NOWa[59].

Wśród publikacji korespondujących ze zbrodnią katyńską należy zwrócić uwagę na pozycje dokumentujące martyrologię Polaków w ZSRR, takie jak: Józefa Czapskiego „Wspomnienia starobielskie"[60], Władysława Bukowińskiego „Wspomnienia z Kazachstanu"[61], Władysława Andersa „Bez ostatniego roz-

58 L. Grosfeld, *Polskie aspekty stosunków niemiecko-sowieckich w przededniu i w pierwszym okresie II wojny światowej,* Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1981.

59 W. Anders, *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, wyd. V, NOWa, Warszawa 1979.

60 J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, Wydawnictwo im. gen. Nila Fieldorfa, Warszawa 1984.

61 W. Bukowiński, *Wspomnienia z Kazachstanu*, Wydawnictwo Krzyża Nowohuckiego, Kraków 1981.

działu”[62], Andrzeja Boblewskiego „Armia Andersa w Rosji”[63] czy opracowanie Juliana Siedleckiego „Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986”[64].

W publikacjach mających przybliżyć nieznane szerszej opinii publicznej fakty związane z działalnością Armii Krajowej, większość stanowią przedruki wspomnień uczestników wydarzeń i pisarzy pozostających na emigracji. Chronologicznie rzecz biorąc, jedną z najwcześniejszych publikacji była broszura Józefa Lewalda „Armia Krajowa – najpowszechniejsza i najliczniejsza tajna organizacja w dziejach Polski”[65]. Następnie ukazały się znane na Zachodzie opracowania: Tadeusza Bora-Komorowskiego „Armia podziemna”[66] oraz „Trzy wykłady o AK”[67], Tadeusza Żenczykowskiego „Generał Grot u kresu walki”[68], praca pt. „Generał brygady Leopold Okulicki ps. Niedźwiadek, ostatni dowódca Armii Krajowej”[69] czy Stefana Korbońskiego „Polskie Państwo Podziemne 1939-1945”[70].

Pojawiły się publikacje wspomnieniowe kurierów Armii Krajowej Jerzego Lerskiego[71] i, wzmiankowane wcześniej, Jana Nowaka Jeziorańskiego, relacje żołnierzy cichociemnych[72] czy dowódców oddziałów partyzanckich NSZ[73]. Osobną grupę stanowiły wspomnienia i opracowania działań partyzanckich na Wileńszczyźnie[74] oraz losów ludności polskiej Lwowa[75].

Wreszcie należy przypomnieć o wydawnictwach poświęconych ostatnim miesiącom wojny. Wiele publikowanych pozycji poruszało różne kwestie

---

62 W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946*, b.wyd., m. i r.w.

63 A. Boblewski, *Armia Andersa w Rosji*, Metrum, Siedlce 1986.

64 J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986*, b.wyd., m. i r.w.

65 J. Lewald, *Armia Krajowa – najpowszechniejsza i najliczniejsza tajna organizacja w dziejach Polski*, Rytm, Warszawa 1986.

66 T. Bór-Komorowski, *Armia podziemna*, Suplement, Szczecin 1981.

67 Tenże, *Trzy wykłady o AK*, Signum, Warszawa 1981.

68 T. Żenczykowski, *Generał Grot u kresu walki*, Most, Warszawa 1987.

69 *Generał brygady Leopold Okulicki ps. Niedźwiadek, ostatni dowódca Armii Krajowej*, Wydawnictwo „W”, [Warszawa] 1983.

70 S. Korbońskiego, *Polskie Państwo Podziemne 1939-1945*, Oficyna Wydawnicza NZS Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1987.

71 Jerzy Lerski, *Emisariusz »Jur«*, Rytm, Warszawa 1988.

72 *Drogi cichociemnych. Opowiadania zebrane i opracowane przez Koło Spadochroniarzy Armii Krajowej,* t. I-II, Kurs, Łódź-Warszawa 1986; *Burza wołyńska. Wspomnienia cichociemnych*, b.wyd., Warszawa 1983.

73 W. Kołaciński „Żbik”, *Między młotem a swastyką. Konspiracja – egzekutywa, partyzantka w Polsce 1940-1945*, Recto, Warszawa 1989, czy A. Dąbrowski „Bohun”, *Wspomnienia dowódcy Brygady Świętokrzyskiej (Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej)*, Wydawnictwo Polskie, Warszawa 1988. W tej grupie można również umieścić: Z. Sebastian Siemaszko, *NSZ*, Pokolenie, [Warszawa] b.r.

74 J. Erdman, *Droga do Ostrej Bramy,* t. I-II, Kurs, Łódź-Warszawa 1986; L. Tomaszewski, *Kronika wileńska 1939-1941*, Pomost, Warszawa 1989; R. Korab-Żebryk, *Epilog. Wileńszczyzna 1944*, Biblioteka Historyczna i Literacka, Warszawa 1981; *Epilog wileńskiej AK*, Niezależny Instytut Wydawniczy, b.m.w. 1981.

75 B. Tomaszewski, J. Węgierski, *Lwowska AKa*, b.wyd., Warszawa 1984; S. Mękarski, *Lwów. Karta z dziejów Polski*, Pokolenie, Warszawa, 1988.

związane z powstaniem warszawskim[76], aresztowaniem przywódców Polskiego Państwa Podziemnego[77], nadto Tadeusz Żenczykowski omawiał problemy utrwalania nowej władzy na ziemiach polskich[78]. Należy także pamiętać, że dostępne były również publikacje poruszające martyrologię ludności żydowskiej[79].

Na osobne potraktowanie zasługuje omówienie publikacji przybliżających dzieje II RP w okresie „półlegalnego" funkcjonowania wydawnictw drugoobiegowych. Można stwierdzić, że od września 1980 r. do grudnia 1981 r. władze straciły możliwość ścisłego reglamentowania dostępu do informacji. Strajkujący robotnicy w sierpniu 1980 r. domagali się podjęcia wszechstronnej naprawy państwa. O znaczeniu, jakie nadawano nieskrępowanemu dostępowi do informacji może świadczyć fakt, że znalazł się on na trzecim miejscu, wśród 21 sierpniowych postulatów. Brzmiał tak: *Przestrzegać zagwarantowaną w Konstytucji PRL wolność słowa, druku, publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań*.

Wraz z podpisaniem porozumień sierpniowych, w kraju zaczął działać potężny związek zawodowy, mający do dyspozycji liczne maszyny poligraficzne, wykorzystywane nie tylko do drukowania komunikatów z posiedzeń Krajowej Komisji Koordynacyjnej. W miarę krzepnięcia organizacji na sprzęcie pozostającym do jej dyspozycji rozpoczęto powielanie z pominięciem cenzury licznych publikacji, także tych z zakresu historii.

Pewnym przełomem, który sankcjonował roczny okres samowoli okazało się uchwalenie nowej ustawy o kontroli publikacji i widowisk z 31 lipca 1981 r. Weszła ona w życie w październiku tego roku i umożliwiała zaskarżenie decyzji cenzora do NSA, ale co najważniejsze, zwalniała z przymusu poddania kontroli cenzury teksty przeznaczone do użytku wewnętrznego i publikacje naukowe w nakładzie do stu egzemplarzy oraz druki powielane na prawach rękopisu[80]. W praktyce oznaczało to możliwość publikacji tekstów poza kontrolą czynników oficjalnych, nie narażając się na zarzut łamania prawa.

---

76 L. Mitkiewicz, *Powstanie Warszawskie*, Niezależna Spółdzielnia Wydawnicza 1, [Warszawa] b.r.; *Powstanie Warszawskie*, Rota, Kraków 1985; Z. S. Siemiaszko, *Powstanie Warszawskie – kontakty z ZSRR i PKWN*, Recto, Warszawa 1987; *Powstanie Warszawskie,* t. I, *Powstanie Warszawskie w oczach Rosjan i ich politycznych adherentów,* t. II – *Powstanie Warszawskie w oczach jego animatorów i głównych aktorów*, Kret, Warszawa 1984; *Powstanie Warszawskie. Biuro Informacji i Propagandy KG AK*, Signum, Warszawa, 1981; W. Gałuszko, *Powstanie Warszawskie 1 VIII-2 X 1944*, b.wyd., m. i r.w.; A. Nowosielski [Stanisław Salmonowicz], *Powstanie Warszawskie. Próba uporządkowania problemów genezy i oceny ogólnej*, Krąg, Warszawa 1981; W. Minkiewicz, *Mokotów, Wronki, Rawicz. Wspomnienia 1939-1954*, Niezależna Oficyna Wydawnicza Pokolenie, Warszawa 1988.

77 *Proces szesnastu w dokumentach,* t. III, Bez Cięć, Kraków, 1985; K. Bagiński, *Proces szesnastu w Moskwie*, Wydawnictwo Grup Politycznych, Warszawa 1985.

78 T. Żenczykowski, *Dramatyczny rok 1945. Szkic historyczny*, Głos, Warszawa 1981; tenże, *Dwa komitety 1920, 1944. Polska w planach Lenina i Stalina. Szkic historyczny*, Kontra, Warszawa 1984 oraz *Polska Lubelska 1944*, Spotkania, [Lublin 1988].

79 M. Edelman, *Getto walczy (udział Bundu w obronie getta warszawskiego)*, CDN, Warszawa, 1983; W. Bartoszewski, *Los Żydów Warszawy 1939-1943*, Bez Cięć, Kraków 1985.

80 C. Kuta, *Pisma drugiego obiegu w PRL*, [w:] *Interia Nowa Historia* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://nowahistoria.interia.pl/prl/news-pisma-drugiego-obiegu-w-prl,nId,1484219 (stan na 11 XII 2017 r.).

Nie sposób na dzisiejszym etapie badań dokonać analizy treści wydawnictw ukazujących się w tym okresie. Autor chciałby więc swoje spostrzeżenia oprzeć na kompletnych numerach „Serwisu Informacyjnego KZ NSZZ *Solidarność*" przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz publikacjach wydawanych przez Region Wielkopolska NSZZ „Solidarność" w Poznaniu: „Solidarność Wielkopolski", „Obserwator Wielkopolski", „Komunikat" i „Wiadomości Dnia". Taki zabieg pozwoli określić miejsce i liczbę publikacji poruszających problemy związane z dziejami II RP.

Analizując dostępne publikacje z lat 1980-1981, należy w pierwszej kolejności zauważyć, że spośród wydawnictw historycznych największą grupę stanowią materiały omawiające wydarzenia z historii PRL. W pierwszej kolejności omawiano te związane z kryzysami w latach: 1956, 1968, 1970 i 1976, czyli stosunkowo niedawne, o których wcześniej zabroniono wspominać w oficjalnych publikacjach lub rozpowszechniano ich zafałszowany obraz. Mając świadomość, że stan względnej swobody może nie potrwać zbyt długo, starano się odtworzyć faktyczny przebieg wypadków, utrwalić wspomnienia świadków i opublikować jak największą liczbę materiałów.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące wydarzeń sprzed powstania PRL, przez cały okres ukazywania się wydawnictw drugoobiegowych największą uwagę, podobnie jak w latach wcześniejszych, skupiano na różnych zagadnieniach związanych z mordem katyńskim. Charakter wspomnianych wcześniej pism nie sprzyjał publikacji szerszych materiałów na ten temat. Uwaga ich redaktorów skupiała się na przekazywaniu informacji bieżących. Jednak niekiedy oddawano miejsce również na informacje o wydarzeniach historycznych. Jednym z takich przypadków było opublikowanie zapisów cenzorskich dotyczących „sprawy katyńskiej"[81]. W dodatku specjalnym do „Serwisu Informacyjnego *Solidarność* UAM" z 16 lutego 1981 r., który był poświęcony problemowi cenzury w PRL, przytoczono przykłady wytycznych zabraniających publikowania tekstów obarczających Związek Radziecki za mord na polskich oficerach w Katyniu, jak również zalecenie eliminowania terminu „jeńcy wojenni" w stosunku do żołnierzy polskich więzionych w obozach radzieckich po wrześniu 1939 r.

Z kolei w „Serwisie Informacyjnym NSZZ *Solidarność* UAM" z 12 maja 1981 r. przedrukowano artykuł „Katyń" z „Biuletynu Dolnośląskiego" z marca 1981 r., domagający się wyjaśnienia sprawy mordu katyńskiego. Autor – S. Głażewski – powołując się ustalenia zawarte w anonimowo wydanej pracy z przedmową Władysława Andersa „Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów", przypomniał najważniejsze fakty dotyczące tej zbrodni[82]. Warto przy okazji zaznaczyć, że wspomniany artykuł stał się przyczyną napięć w Poznaniu. Jego przedruk, uzupełniony o zdjęcia wykonane w Katyniu przez Niemców w 1943 r., został udostępniony szerszej opinii publicznej na przełomie maja i czerwca 1981 r. w postaci wystawy przygotowanej przez jedną z Komisji Zakładowych „S" przy HCP. Inicjatywa ta spotkała się z ostrą reakcją Komitetu Zakładowego PZPR przy HCP, a jej organizatorów oskarżono o prezentowanie postawy antyradzieckiej i posługiwanie się tezami propagandy hitlerowskiej. Reakcja Komitetu PZPR sprowokowała z kolei

81 *Czarna księga cenzury,* „Serwis Informacyjny NSZZ *Solidarność* UAM" (dalej „Serwis Informacyjny"), nr 4, 16 II 1981 r., dodatek specjalny.

82 *Katyń,* tamże, nr 33, 12 V 1981 r.

podjęcie rezolucji Komitetu Zakładowego „Solidarności", będącej odpowiedzią na zarzuty komunistów[83].

W listopadzie 1981 r. uczczono również kolejną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 r. Na marginesie można tylko wspomnieć, że w wydawanej przez członków NZS Wydziału Prawa i Administracji UAM gazecie „Wprost" z listopada 1981 r. ukazały się dwa artykuły nawiązujące do tej rocznicy: „Woodrow Wilson – czyli dlaczego przechrzczono park (obecnie Kasprzaka)" i „Józef Piłsudski – czyli dlaczego mamy w Poznaniu Plac Wolności". Autor – Andrzej Rumor przypomina zasługi tych mężów stanu dla odzyskania niepodległości Polski. Jednak warto zauważyć, że w obu tekstach Rumor nie omieszkał wtrącić fragmentów o negatywnym stosunku bolszewików i polskich komunistów do idei niepodległości Polski[84].

Bardzo ciekawy jest natomiast dodatek specjalny do „Serwisu Informacyjnego *Solidarność* UAM" z 11 listopada 1981 r. poświęcony odbudowie państwa polskiego w 1918 r. W krótkim tekście wprowadzającym, jeden ze współautorów, Wojciech Krzyżaniak pisał, że*: Zbliżająca się rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku skłania do refleksji nad wydarzeniami sprzed 63 lat. Urzeczywistnione zostały bowiem nadzieje kilku pokoleń Polaków na własne, niezawisłe państwo. Względy polityczne spowodowały, że ten jeden z najważniejszych faktów historycznych najnowszych dziejów Polski nie został jednak należycie utrwalony w świadomości współczesnych Polaków. Stąd potrzeba przypomnienia wypadków, które złożyły się na to, że po 123 latach niewoli, Polska na nowo powstała do samodzielnego bytu państwowego*[85]*.* Ponadto na dwunastu stronach zamieszczono kalendarium wydarzeń oraz teksty przełomowych dokumentów, fragmenty wypowiedzi, przemówień i wspomnień osób odgrywających największą rolę w walce o sprawę polską w latach wielkiej wojny. Są więc tu wypowiedzi R. Dmowskiego, J. Piłsudskiego, L. Berbeckiego, J. Paderewskiego i S. Wojciechowskiego, jak i dwóch robotników.

Odzyskanie niepodległości w 1918 r. uczczono również w miesięczniku „Solidarność Wielkopolski" artykułem prof. Władysława Rusińskiego: „Dorobek gospodarczy lat międzywojennych. W rocznicę odzyskania niepodległości 11 listopada 1918 r."[86].

Autor stwierdzał, że dotychczas dominowała tendencja do ukazywania samych negatywnych cech polskiej gospodarki. Postanowił więc pokazać dorobek gospodarczy II RP. Przedstawił „bilans otwarcia", nie przytaczając danych o produkcji z 1913 r., ale z 1918 r. Następnie scharakteryzował działania zmierzające do ujednolicenia systemu gospodarczego w Polsce i integracji wszystkich trzech zaborów. Zwrócił uwagę, że dochód globalny w 1938 r. wynosił 116 proc. tego z 1928 r., a przeciętny roczny przyrost dochodu narodowego w latach 1936-1939 wynosił 7-8 proc. Przyjmując poziom produkcji z 1922 (pierwszy rok po odbudowaniu gospodarki ze zniszczeń wojennych) za 100, dla 1938 wynosił on 153, a na jednego mieszkańca – 120. Pisał o poziomie inwestycji w Gdyni, COP-ie, budowie nowych linii kolejowych. Wspomniał również

---

83 Tamże, nr 42, 6 VII 1981 r.

84 A. Rumor, *Woodrow Wilson – czyli dlaczego przechrzczono park (obecnie Kasprzaka)*; tenże, *Józef Piłsudski – czyli dlaczego mamy w Poznaniu Plac Wolności*, „Wprost", 1981, nr 7.

85 W. Krzyżaniak, *Odbudowa państwa polskiego*, „Serwis Informacyjny", nr 25, 11 XI 1981 r., dodatek specjalny.

86 W. Rusiński, *Dorobek gospodarczy lat międzywojennych. W rocznicę odzyskania niepodległości 11.11.1918 r.,* „*Solidarność* Wielkopolski". Pismo NSZZ „Solidarność" Regionu Wielkopolska (dalej „*Solidarność* Wielkopolski"), nr 12, 21 XI 1981 r.

o problemach – jak np. nienadążanie wzrostu poziomu płac realnych, wzroście bezrobocia, ale też niskich cenach żywności.

Rocznicę odzyskania niepodległości odnotowano również w redakcji „Obserwatora Wielkopolskiego". W numerze 22 z 28 października 1981 r. ukazał się artykuł, wraz ze zdjęciami, autorstwa Józefa Djaczenko o dewastacji cmentarza Orląt Lwowskich[87]. Natomiast w numerze z 18 listopada opublikowano jedynie przemówienie przewodniczącego Zarządu Regionu Zdzisława Rozwalaka wygłoszone podczas manifestacji ludności zorganizowanej na Placu Adama Mickiewicza[88].

Świętowanie rocznicy 11 listopada stało się pretekstem do polemiki historycznej, która zapewne ze względu na rozwój wypadków politycznych musiała ograniczyć się tylko do jednej publikacji. W ostatnim zredagowanym, ale ostatecznie niewydanym miesięczniku, datowanym 15 grudnia 1981 r., Aleksander Ziemkowski, sprowokowany posłaniem TPPR z 29 października 1981 r. „Do wszystkich Polaków i Narodów Związku Radzieckiego", zamieścił artykuł pt. „Komu zawdzięczamy niepodległość?". Przedstawił w nim dowód, że Polacy nie zawdzięczają niepodległości bolszewikom. Analizując stanowisko Lenina, Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, Rady Komisarzy Ludowych oraz komunistów polskich, pisał: *Co my dzisiaj możemy zrobić, aby zniweczyć poczucie stanu wojny między Polakami a komunistami o Niepodległą. Poczucie to tkwi głęboko w świadomości Polaków i żadne histeryczne hasła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, nawet popierane groźbą interwencji militarnej »przyjaciół« i haniebną groźbą użycia braci przeciwko braciom – nie zaszczepią w polskich sercach przyjaźni do komunistów. Jest tylko jedna droga do przyjaźni Polaków ze Wschodnim Sąsiadem: jest nią prawda i zadośćuczynienie* [tak w oryginale][89].

W serwisach informacyjnych odnotowano również inne „zapomniane" rocznice. 14 maja 1981 r. pojawiła się w „Serwisie Informacyjnym KZ NSZZ *Solidarność* UAM" notatka Krzysztofa Rzepy poświęcona rocznicy zamachu majowego 12 maja 1926 r. i postaci Józefa Piłsudskiego. Marszałek, w opinii Rzepy, to postać *tyle nieprzeciętna, a nawet wielka, co kontrowersyjna. (...) Pozostawił po sobie legendę u jednych, a niechęć, czy wręcz nienawiść u innych. Obecnie, gdy są ku temu możliwości, Józef Piłsudski czeka na sprawiedliwy osąd historii, która winna przedstawić nam jego prawdziwy obraz, bez konturowości, bez odium nienawiści – wizerunek człowieka i polityka, takiego, jakim był – wielkiego i zarazem ułomnego*[90].

Innym wydarzeniem uczczonym na łamach „Serwisu Informacyjnego UAM", była rocznica wybuchu powstania warszawskiego. W krótkiej notatce wprowadzającej przedstawiono okoliczności podjęcia decyzji o rozpoczęciu walk, kalendarium wydarzeń z lipca 1944 r. oraz kilka fragmentów rozkazów wojskowych[91].

W sierpniu upamiętniono odpowiednim artykułem również rocznicę Cudu nad Wisłą. Pięcioszpaltowy artykuł, napisany w oparciu o wspomniane wyżej prace Andrzeja Ostoi-Owsianego, Mieczysława Żułowskiego oraz legalnie wydanej

87 J. Djaczenko, *Zagłada polskiego cmentarza we Lwowie*, „Obserwator Wielkopolski", nr 22, 28 X 1981 r.

88 *Święto Niepodległości*, tamże, nr 25, 18 XI 1981 r.

89 A. Ziemkowski, *Komu zawdzięczamy niepodległość?*, *„Solidarność* Wielkopolski", nr 13, 15 XII 1981 r.

90 *Ważne rocznice*, „Serwis Informacyjny", nr 34, 14 V 1981 r.

91 *Chwała zwyciężonym*, tamże, nr 46, 1 VIII 1981 r.

monografii Andrzeja Garlickiego „U źródeł obozu belwederskiego", przedstawiał w stonowany sposób rozwój wydarzeń na froncie polsko-radzieckim w 1920 r.[92].

Odnotowano tylko rocznicę wybuchu II wojny światowej. Jednak ta nie doczekała się odpowiedniego artykułu okolicznościowego. Zaznaczono ją jedynie, przypominając wiersz Kazimierza Wierzyńskiego „Święty Boże", uzupełniony trzema zdjęciami na stronie tytułowej[93]. Rocznicę 17 września przyćmiły doniesienia z I Krajowego Zjazdu „Solidarności". Więc nie zamieszczono żadnej wzmianki na ten temat w serwisie uniwersyteckim.

Rocznica wkroczenia wojsk radzieckich do Polski nie uszła jednak uwadze redakcji tygodnika „*Solidarność* Wielkopolski", który opublikowała z tej okazji kilka fragmentów zaczerpniętych z dziennika Bertolda Brechta dotyczących stosunków niemiecko-radzieckich i wkroczenia Rosjan do Polski. Zarówno komentarz, jak i tłumaczenie były autorstwa Ryszarda Krynickiego[94].

Należy również odnotować głos, mający zwrócić uwagę czytelników na problem sposobu nauczania historii w szkole, przemilczania, przeinaczania lub wprost zakłamywania historii najnowszej Polski. W „Serwisie Informacyjnym NSZZ *Solidarność* UAM" nr 18 z 5 marca 1981 r. zamieszczono przedruk tekstu z Biuletynu Informacyjnego NSZZ „Solidarność" z Białegostoku. Autor wypowiedzi zwracał uwagę, że w szkole uczeń nie dowie się, że SDKPiL była przeciwna niepodległości Polski w 1918 r., przeciw powstaniom czy plebiscytom, a powiedzenie Piłsudskiego, że wysiadł z czerwonego tramwaju na przystanku wolność jest uznawane za akt zdrady. Autor pytał, czemu mają być wierni uczniowie: ideałom socjalistycznym czy Ojczyźnie? W świadomości młodego pokolenia nie istnieje historia PPS, a „Bibuła" J. Piłsudskiego jest nadal konfiskowana. Autor protestuje przeciwko głoszonej oficjalnie tezie, że młodzież walcząca na frontach II wojny światowej oddała życie za socjalistyczną Polskę. Czy dotyczy to też młodzieży, która zginęła walcząc w powstaniu warszawskim? Artykuł kończy się spostrzeżeniem, że w polskich szkołach zamiast uczyć miłości i dumy z ojczyzny oraz postaw patriotycznych, uczy się cynizmu, strachu i nieczułości. Każdy czyn musi mieć cezurę oceny z punktu widzenia polityki.

Można stwierdzić, że w prasie związkowej wydawanej w Regionie Wielkopolska NSZZ „S" tematyka poruszająca kwestie historii II RP gościła sporadycznie i jedynie przy specjalnych okazjach, jakimi były najważniejsze rocznice. Warto jednak zauważyć, że osoby komentujące wydarzenia z przeszłości starały się przekazywać wyważone sądy, stroniące od aluzji do bieżącej sytuacji politycznej.

W latach 1977-1989 doszło do złamania monopolu państwa na dostęp do informacji. Duża liczba mniejszych czy większych wydawnictw podziemnych, dysponujących coraz lepszymi maszynami powielającymi, spowodowała w ostatnim okresie zalew publikacji historycznych. W tej liczbie sporą część stanowiły prace poświęcone historii II RP. Warto jednak zauważyć, że pomimo dużej liczby oficyn podziemnych w kraju, dostarczały one czytelnikowi publikacje o znacznie zawężonej tematyce, ograniczającej się jedynie do pozycji gwarantujących sprzedaż nakładu. Drukowano więc jedynie to, co było zakazane, atrakcyjne czy demaskujące

92 *Cud nad Wisłą*, tamże, nr 49, 19 VIII 1981 r.

93 *W rocznicę września*, tamże, nr 51, 1 IX 1981 r.

94 B. Brecht, *Dziennik roboczy, wrzesień 1939*, „Solidarność Wielkopolski", nr 10, 20 IX 1981 r.

władze polityczne. Nie znajdziemy wśród nich, na przykład, dzieł z zakresu stosunków polsko-czechosłowackich, polsko-niemieckich. Brak opracowań o obozach hitlerowskich, trudnym współżyciu Polaków i Niemców, losie Ukraińców w II RP, powstaniu wielkopolskim czy powstaniach śląskich itp. Brakuje pozycji refleksyjnych – oceny działalności obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej, sprawy uwięzienia posłów w twierdzy brzeskiej itp. Natomiast niewątpliwą zasługą podziemnych wydawców był fakt udostępnienia pozycji ukazujących się na Zachodzie – szczególnie, jeżeli chodzi o wydania pamiętników wojskowych, polityków i świadków historii.

Andrzej Wróbel
Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim

Droga do prawdy. Biuletyn organizacji związkowej w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom" w Tomaszowie Mazowieckim „NSZZ *Solidarność* Informuje"

Lata 1980-1981 były przełomowe dla historii Polski. Porozumienia sierpniowe umożliwiły powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". Jego działacze stworzyli niezależny obieg informacji, oparty na tysiącach pism podziemnych i Radiu „Solidarność". Odkłamywano historię, fałszowaną przez komunistów, przywracano i celebrowano święta i rocznice narodowe. Chociaż oczy wszystkich Polaków były zwrócone w stronę Wybrzeża i wielkich miast, to również w ośrodkach średniej wielkości wiele się działo. Takim przykładem w latach osiemdziesiątych XX w. był Tomaszów Mazowiecki[1].

Tomaszów powstał w 1788 r., a prawa miejskie uzyskał w lipcu 1830 r[2]. Jego powstanie i początkowy rozwój były ściśle związane z rodem Ostrowskich[3]. W 1980 r. był drugim pod względem liczby ludności miastem w województwie piotrkowskim. Mieszkało w nim 63 340 osób, w tym 33 473 kobiety[4]. Około 75 proc. ludności miasta pracowało w przemyśle, natomiast w usługach zaledwie 23 proc.[5]. Blisko 67 proc. zatrudnionych w przemyśle Tomaszowa Mazowieckiego pracowało w jego dwóch gałęziach: włókiennictwie i przemyśle włókien sztucznych. Największym przedsiębiorstwem w mieście i jednocześnie jednym z największych w Polsce w branży chemicznej były Zakłady Włókien Chemicznych (dalej ZWCh) „Chemitex-Wistom". W 1976 r. zatrudniały łącznie 23 proc. pracujących w tej branży w kraju[6]. Przemysł włókienniczy reprezentowały dwa duże zakłady: Mazowieckie Zakłady Przemysłu Wełnianego „Mazovia" oraz Tomaszowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Marcelego Nowotki „Tomtex". W 1976 r. pracowało w nich łącznie 5 tys. pracowników. Kolejnym dużym zakładem była Fabryka Dywanów „Weltom", zatrudniająca 1100 pracowników w 1976 r. Przemysł odzieżowy reprezentowały Zakłady

---

1 T. Zalewska, *»Solidarność«. Kalendarium wydarzeń w Tomaszowie Mazowieckim 1980-1990*, Tomaszów Mazowiecki 2010, s. 5.

2 Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim (cyt. dalej APTM), Akta miasta Tomaszowa Mazowieckiego (cyt. dalej AmT), sygn. 3, s. 3.

3 *Historia Tomaszowa Mazowieckiego w źródłach archiwalnych. Dokumenty z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim*, red. M. Hubka, M. Ordak, A. Wróbel, Tomaszów Mazowiecki 2010, s. 13.

4 Rocznik Statystyczny Województwa Piotrkowskiego, R. 3, 1981, s. 26.

5 W. Cudny, *Przemiany przestrzenne i funkcjonalne w okresie transformacji ustrojowej*, Łódź 2006, s. 37.

6 S. Liszewski, *Stan gospodarki Tomaszowa Mazowieckiego*, [w:] *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, red. B. Wachowska, Warszawa-Łódź 1980, s. 498.

Przemysłu Odzieżowego (ZPO) „Pilica", w których pracowało w 1976 r. 2 tys. osób (80 proc. załogi stanowiły kobiety). Na terenie miasta znajdowało się także kilkanaście mniejszych zakładów przemysłowych i spółdzielczych, które reprezentowały różne gałęzie przemysłu[7].

Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu[8] powstała 13 stycznia 1911 r[9]. Uruchomienie produkcji nastąpiło 1 maja 1912 r[10]. Została wybudowana na terenie Wilanowa (obecnie dzielnica Tomaszowa Mazowieckiego)[11]. Na czele fabryki stanął inż. chemii Feliks Wiślicki, który był jej współzałożycielem[12]. Dyrektorem technicznym był inż. Michał Hertz[13]. W krótkim czasie przedsiębiorstwo stało się największym zakładem pracy w Tomaszowie Mazowieckim[14]. W latach osiemdziesiątych nosiło nazwę Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom".

Zakłady rozbudowano po zakończeniu II wojny światowej[15]. W 1980 r. „Chemitex-Wistom" działał w ramach resortu przemysłu chemicznego i zatrudniał na dzień 31 marca 7375 osób, w tym: 6395 pracowników fizycznych i 980 umysłowych, z czego 594 w pionie inżynieryjno-technicznym oraz 386 w pionie administracyjnym[16]. Zakładami kierował mgr Jan Bednarek. Jego zastępcami byli:

– Władysław Rogalewski (ds. ekonomicznych),
– Aleksandra Wysoczyńska (ds. pracowniczych),
– Włodzimierz Chmielewski (ds. handlowych),
– inż. Ryszard Trojanowski (ds. rozwoju i postępu technicznego),
– inż. Leon Widuliński (ds. technicznych),
– Mieczysław Fijarczyk (ds. produkcji),
– mgr Edward Plich (główny księgowy)[17].

---

7 Tamże.

8 O historii zakładów zob.: *Historia Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu. W stulecie powstania. Materiały z sesji naukowej*, Tomaszów Mazowiecki 2011; *60 lat Zakładów Włókien Sztucznych »Wistom«*, red. B. Wachowska, Łódź 1971; P. Chwaliński, *Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu w latach 1939-1945*, [w:] *Militarne i polityczne aspekty udziału Polski w II wojnie światowej. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej w dniu 9 września 2009 r. w Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim im. Antoniego hr. Ostrowskiego*, Tomaszów Mazowiecki 2009, s. 59-68.

9 APTM, Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu Spółka Akcyjna w Tomaszowie Mazowieckim (cyt. dalej TFSJ), sygn. IV/17, Wypis aktu notarialnego założycielskiego Towarzystwa Akcyjnego TFSJ, k. 5.

10 APTM, TFSJ, sygn. I/1136, Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Akcyjnego TFSJ za 1912 r.

11 W. Puś, *Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu w latach 1911-1919*, [w:] *60 lat Zakładów...*, dz. cyt., s. 16

12 Więcej o F. Wiślickim zob.: *Czy wiesz kto to jest*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 804.

13 APTM, TFSJ, sygn. I/1781, Książka zebrań i protokołów zarządu i akcjonariuszy.

14 P. Chwaliński, *Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu w latach 1911-1939*, [w:] *Historia Tomaszowskiej Fabryki...*, dz. cyt., s. 19.

15 APTM, Zakłady Włókien Chemicznych „Wistom" w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 250, Historia i dzień dzisiejszy Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom" w Tomaszowie Mazowieckim.

16 Tamże, sygn. 648, Raport o stanie Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom" w Tomaszowie Mazowieckim.

17 Tamże, sygn. 267, Protokół kontroli.

Podstawową działalność zakładów stanowiła produkcja: jedwabiu włókienniczego wiskozowego, jedwabiu technicznego, włókien ciętych – argony i wiskony, folii wiskozowej – zwykłej i lakierowanej, siarczanu sodu bezwodnego, opakowań drukowanych, płynów chłodniczych, taśm samoprzylepnych „Wiskolex", włóczki wieloskładnikowej „Anitex" oraz energii elektrycznej i cieplnej na potrzeby własne i na sprzedaż[18].

Początki „Solidarności" na terenie Tomaszowa Mazowieckiego należy wiązać z lokalnym środowiskiem robotniczym[19]. To wśród pracowników tomaszowskich zakładów przemysłowych doszło do zawiązania pierwszych struktur związku[20]. Już w sierpniu 1980 r. krojczy Tadeusz Krajewski[21] doprowadził do powstania Komitetu Założycielskiego w ZPO „Pilica" w Tomaszowie Mazowieckim[22], natomiast w październiku powstała tam pierwsza komórka związkowa. W Komitecie Założycielskim, obok T. Krajewskiego, znaleźli się Zygmunt Jędrzejczak i Genowefa Węzer[23].

Później przystąpiono do tworzenia nowych struktur organizacyjnych „Solidarności" w Tomaszowie Mazowieckim. Do poszczególnych zakładów pracy organizatorzy wystosowali listy, na które mogli się wpisać wszyscy

---

18 Tamże, sygn. 648, Raport o stanie Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom" w Tomaszowie Mazowieckim; sygn. 56, Statut z 1981 r.; sygn. 1148, Program rozwoju Zakładów Chemicznych „Chemitex-Wistom" w latach 1981-1985.

19 O „Solidarności" w Tomaszowie Mazowieckim zob.: T. Zalewska, *»Solidarność«. Kalendarium wydarzeń w Tomaszowie Mazowieckim 1980-1990*, Tomaszów Mazowiecki 2010; A. Wróbel, *Powstanie i działalność NSZZ »Solidarność« w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1980-1981*, [w:] *Tam też była »Solidarność«. Małe ośrodki ruchu związkowego i ich rola w latach 1980-1990*, red. A. Pyżewska i M. Zwolski, Białystok 2012, s. 80-88; tenże, *NSZZ »Solidarność« w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1980-1989*, [w:] *O Polskę Wolną. O Polskę Solidarną. NSZZ »Solidarność« w latach 1980-1989*, red. W. Polak, S. Galij-Skarbińska, V. Kmiecik, M. Białkowski, J. Kufel, P. Ruchlewski, Gdańsk 2011, s. 66-80; tenże, *Życie polityczne w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1980-1981*, [w:] *Czas przełomu. »Solidarność« 1980-1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiecik, J. Kufel,Gdańsk 2010, s. 485-514; tenże, *Życie polityczne w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1980-1989 z perspektywy organizacji społeczno-politycznych*, [w:] *Niedziela bez Teleranka. Piotrków Trybunalski – Tomaszów Mazowiecki w okresie stanu wojennego 1981-1983*, red. M. Hubka i A. Wróbel, Piotrków Trybunalski – Tomaszów Mazowiecki 2014, s. 88-107; Biblioteka Muzeum im. Antoniego hr. Ostrowskiego w Tomaszowie Mazowieckim, A. Dawidowicz, *Funkcja wystawiennicza Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim na przykładzie wystawy „»Solidarność« – 20 lat później"*, mps pracy magisterskiej, Akademia Świętokrzyska im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Filia w Piotrkowie Trybunalskim, Piotrków Trybunalski 2006; Biblioteka APTM, A. Kisiołek, *Życie społeczno-polityczne w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1980-1989*, mps pracy magisterskiej, Łódź 2005.

20 A. Dawidowicz, dz. cyt., s. 65.

21 Tadeusz Krajewski zatrudniony w ZPO „Pilica" w Tomaszowie Mazowieckim od 1966 r. na stanowisku krojczego. Jesienią 1980 r. organizował NSZZ „Solidarność" na terenie zakładu, w którym pracował, a 12 I 1981 r. wybrany został na przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność"; COKOM Sp. z o.o. w Łodzi (cyt. dalej COKOM), ZPO „Pilica" w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 3315, Akta osobowe: Krajewski Tadeusz.

22 A. Wróbel, *Powstanie i działalność...*, dz. cyt., s. 80; tenże, *NSZZ »Solidarność«...*, dz. cyt., s. 68; tenże, *Życie polityczne w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1980-1989...*, dz. cyt., s. 96; tenże, *Życie polityczne w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1980-1981...*, dz. cyt., s. 491.

23 J. Góral, R. Kotewicz, *Dwa wieki Tomaszowa Mazowieckiego. Zarys dziejów miasta 1788-1990*, Tomaszów Mazowiecki 1992, s. 335.

chętni. Okazało się, że ponad 90 proc. zatrudnionych w tomaszowskich zakładach przemysłowych deklarowało chęć wstąpienia do „Solidarności”[24]. Tworzenie struktur nowego związku utrudniała propaganda partyjna, proponując np. nowe wybory do zakładowych i branżowych struktur Centralnej Rady Związków Zawodowych[25]. Równocześnie w zakładach przemysłowych formowały się komitety założycielskie „Solidarności”. Wybierano spośród pracowników przedstawicieli do komisji zakładowych. Do końca 1980 r. działały one już we wszystkich zakładach Tomaszowa[26].

Głównymi organizatorami struktur NSZZ „Solidarność” w ZWCh „Chemitex-Wistom” byli Ryszard Jobczyk[27] i Andrzej Krzemiński[28]. Oddziałowe komórki „Solidarności” powstały z inicjatywy małych grupek pracowniczych, które na początkowym etapie z własnego grona wyłaniały Oddziałowe Komitety Założycielskie „Solidarności”. Na szczeblu przedsiębiorstwa utworzono jedenastoosobowe Plenum Komitetu Założycielskiego, z którego wyłoniono pięcioosobowe Prezydium w następującym składzie: Leszek Kwiecień – przewodniczący, Józef Stolar – wiceprzewodniczący, Elżbieta Żerek – sekretarz, Andrzej Kulczycki – członek, Grzegorz Goździk – członek[29].

29 listopada 1980 r. odbyła się konferencja wyborcza do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. Poprzedzona była zebraniami wyborczymi we wszystkich komórkach organizacyjnych, tj. oddziałach, wydziałach i pionach. W całej akcji wyborczej przestrzegano zasad demokratycznych. Wola większości członków decydowała o składzie zarówno Komisji Zakładowej, jak i Rewizyjnej. Po raz pierwszy stworzono precedens niezależności i samorządności w organizacji związkowej przedsiębiorstwa. W dniu konferencji związek liczył 6500 członków, a na koniec 1980 r. 6600.

W czasie konferencji wyborczej, w wyniku tajnego głosowania, do Komisji Zakładowej wybrano: A. Krzemińskiego L. Kwietnia, E. Żerek, J. Stolara, Andrzeja Wójcika. Funkcję przewodniczącego Komisja Zakładowa powierzyła A. Krzemińskiemu[30].

Tworzeniu „Solidarności” w całej Polsce towarzyszyła prawdziwa erupcja różnorodnych materiałów – statutu, oświadczeń, informacji. Kolportowanie powielaczowych materiałów wiązało ludzi w poszczególnych regionach kraju i stanowiło nieodzowny środek budowania ruchu. Stopniowo z obiegu powielaczowych ulotek i instrukcji zaczął się tworzyć wielki ruch wydawniczy

---

24 Muzeum im. Antoniego hr. Ostrowskiego w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 8560, opracowanie C. Karalusa z 12 VII 2005 r. (materiały konkursowe „*Solidarność* – 25 lat”).

25 A. Dawidowicz, dz. cyt., s. 66.

26 A. Wróbel, *Powstanie i działalność…*, dz. cyt., s. 81.

27 Więcej o Ryszardzie Jobczyku zob.: *Stan wojenny w regionie łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, wybór i oprac. M. Kopczyński, R. Rabiega, Warszawa – Łódź 2008, s. 35; *NSZZ »Solidarność« w regionie łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980-1981*, wybór i oprac. S. Pilarski, R. Rabiega, Warszawa – Łódź 2010, s. 231; COKOM, *ZWCh »Chemitex-Wistom« w Tomaszowie Mazowieckim*, sygn. 21511, Akta osobowe: Jobczyk Ryszard.

28 A. Wróbel, *Powstanie i działalność…*, dz. cyt., s.81.

29 *Sprawozdanie*, „NSZZ *Solidarność* Informuje”, 8 I 1981 r.

30 Tamże.

niecenzurowanych biuletynów przeznaczonych do użytku wewnątrzzwiązkowego[31]. Już 23 sierpnia 1980 r. ukazał się pierwszy numer „Strajkowego Biuletynu Informacyjnego *Solidarność*". Redakcja zaapelowała do komitetów założycielskich w zakładach pracy, aby wydawały własne biuletyny: *Brak informacji jest jedną z barier na drodze do rozwijania się niezależnego ruchu związkowego. Dezinformacja, plotka powoduje napięcia, często jest przyczyną strajków*[32]. Najpierw zaczęto je wydawać w regionach, a następnie w formie gazetek w większych zakładach pracy. Ten obieg wydawniczy okazał się zjawiskiem bezprecedensowym, oznaczał złamanie cenzury na dużym obszarze życia społecznego[33]. Biuletyny były przeznaczone do użytku wewnętrznego. O ich słabości decydował regionalny zasięg.

Już pierwsze tygodnie istnienia nowego związku pokazały, jak istotną funkcję odgrywa własna prasa. Centralne i lokalne pisma ogólnoinformacyjne znajdowały się pod ścisłą kontrolą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Były one narzędziem propagandowym władzy. Miały kształtować właściwe opinie zgodne z linią partii, a nie informować czytelników o tym, co może ich interesować. Wiadomości o „Solidarności" były niemal nieobecne, a w środkach masowego przekazu pojawiały się ataki czy manipulacje, na które można było odpowiedzieć jedynie w związkowych biuletynach[34].

Jeden z wielu biuletynów wydawała Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" w ZWCH „Chemitex-Wistom" w Tomaszowie Mazowieckim.

Po 29 października 1980 r. ukazał się pierwszy numer biuletynu organizacji związkowej NSZZ „Solidarność" w ZWCh „Chemitex-Wistom" w Tomaszowie Mazowieckim „NSZZ *Solidarność* Informuje". Redakcja na pierwszej stronie przedstawiła cele gazety: *Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy wydawanie informacji NSZZ »Solidarność« ZWCH »Chemitex-Wistom«. Powstające pismo spełniać będzie rolę brakującego ogniwa w przepływie informacji, których rozwinięcie czytelnik będzie mógł znaleźć w audycjach radiowęzła i publikacjach gazety zakładowej »Włókna Sztuczne«. Stoimy na stanowisku, że pełna informacja na temat aktualnych wydarzeń i działań związkowych jest konieczna dla pełnego zrozumienia sprawy, której poświęcimy nasze działania. Jednocześnie apelujemy do naszych czytelników, aby z powodu małego nakładu »Informacji« po przeczytaniu odstępowany był osobom, które się jeszcze nie zapoznały. Zachęcając do współpracy zapraszamy do lektury pierwszego numeru. Wszelkie uwagi i propozycje na temat zamieszczanych materiałów prosimy kierować do lokalu NSZZ »Solidarność« (dawny Klub Mistrza – tel. 895) Redakcja*[35].

Ogółem ukazało się 12 numerów tego czasopisma w formacie 29,5 x 21 cm. Czasopismo liczyło 4-12 stron nienumerowanych. Kolejne wydania były

---

31 A. Firszke, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007, s. 296.

32 L. Biernacki, *Biuletyn Informacyjny »Solidarność«. Pismo »Solidarności« Regionu Łódzkiego*, [w:] *Wszechnica NSZZ »Solidarność«* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.wszechnica.solidarnosc.org.pl (stan na 31 XII 2017 r.).

33 A. Firszke, dz. cyt., s. 296.

34 Tamże, s. 297.

35 *Od Redakcji*, „NSSZ *Solidarność* Informuje", po 29 X 1981 r.

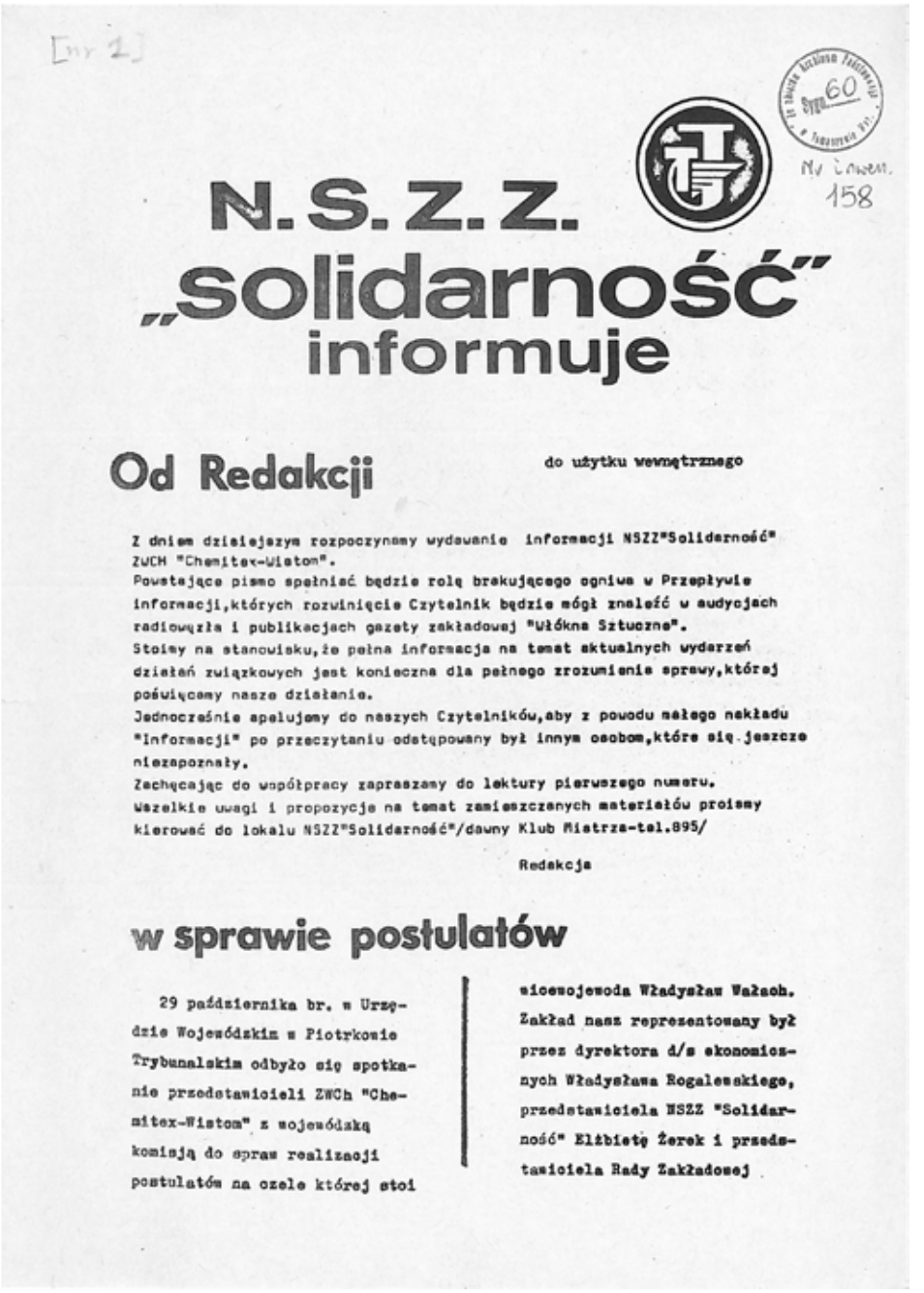

[nr 1]

Sygn. 60
Ny Lowen. 158

N.S.Z.Z. „solidarność" informuje

Od Redakcji

do użytku wewnętrznego

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy wydawanie informacji NSZZ"Solidarność" ZWCH "Chemitex-Wistom".
Powstające pismo spełniać będzie rolę brakującego ogniwa w Przepływie informacji,których rozwinięcie Czytelnik będzie mógł znaleźć w audycjach radiowęzła i publikacjach gazety zakładowej "Włókna Sztuczne".
Stoimy na stanowisku,że pełna informacja na temat aktualnych wydarzeń działań związkowych jest konieczna dla pełnego zrozumienia sprawy,której poświęcamy nasze działanie.
Jednocześnie apelujemy do naszych Czytelników,aby z powodu małego nakładu "Informacji" po przeczytaniu odstępowany był innym osobom,które się jeszcze niezapoznały.
Zachęcając do współpracy zapraszamy do lektury pierwszego numeru.
Wszelkie uwagi i propozycje na temat zamieszczanych materiałów prosimy kierować do lokalu NSZZ"Solidarność"/dawny Klub Mistrza-tel.895/

Redakcja

w sprawie postulatów

29 października br. w Urzędzie Wojewódzkim w Piotrkowie Trybunalskim odbyło się spotkanie przedstawicieli ZWCh "Chemitex-Wistom" z wojewódzką komisją do spraw realizacji postulatów na czele której stoi wicewojewoda Władysław Ważnch. Zakład nasz reprezentowany był przez dyrektora d/s ekonomicznych Władysława Rogalewskiego, przedstawiciela NSZZ "Solidarność" Elżbietę Żerek i przedstawiciela Rady Zakładowej

Strona tytułowa biuletynu „NSZZ *Solidarność* Informuje" po 29 X 1980.

APTM, Zbiór biblioteki, Czasopisma tomaszowskie, sygn. 60, s. 1

datowane, lecz nie posiadały numeracji stron[36]. Pierwszy numer czasopisma „NSSZ *Solidarność* Informuje" ukazał się w stu egzemplarzach. Następne miały coraz większy nakład. Ostatni – 380 egzemplarzy. Biuletyn redagowali: G. Goździk, J. Kalbarczyk, A. Kulczycki, A. Krzemiński, L. Kwiecień, J. Stolar, A. Wójcik, E. Żerek. Za korektę odpowiadał Roman Prymicki.

Tabela 1. Biuletyn „NSZZ »Solidarność« Informuje"

Lp.	Data wydania	Liczba stron	Nakład	Redaktorzy
1.	po 29 października 1980	4	100	Jan Kalbarczyk, Andrzej Kulczycki, Elżbieta Żerek
2.	14 listopada 1980	4	-	Jan Kalbarczyk, Elżbieta Żerek, Leszek Kwiecień, Andrzej Kulczycki
3.	8 stycznia 1981	4	200	Andrzej Krzemiński, Andrzej Wójcik, Elżbieta Żerek, Józef Stolar, Andrzej Kulczycki
4.	2 lutego 1981	8	110	Andrzej Krzemiński, Andrzej Wójcik, Józef Stolar, Elżbieta Żerek, Leszek Kwiecień
5.	12 lutego 1981	4	250	Andrzej Krzemiński, Andrzej Wójcik, Elżbieta Żerek, Andrzej Kulczycki, Józef Stolar, Grzegorz Goździk
6.	24 lutego 1981	12	-	Andrzej Krzemiński, Józef Stolar, Elżbieta Żerek, Andrzej Wójcik, Grzegorz Goździk
7.	13 marca 1981	10	250	Andrzej Krzemiński, Leszek Kwiecień, Elżbieta Żerek, Józef Stolar, Andrzej Wójcik, Grzegorz Goździk
8.	9 kwietnia 1981	10	300	Elżbieta Żerek, Andrzej Krzemiński, Józef Stolar, Andrzej Wójcik, Grzegorz Goździk
9.	16 kwietnia 1981	6	300	Elżbieta Żerek, Andrzej Krzemiński, Andrzej Wójcik, Józef Stolar, Grzegorz Goździk
10.	29 kwietnia 1981	6	380	Elżbieta Żerek, Andrzej Krzemiński, Andrzej Wójcik, Józef Stolar, Grzegorz Goździk
11.	19 maja 1981	10	350	Elżbieta Żerek, Andrzej Krzemiński, Józef Stolar, Andrzej Wójcik, Grzegorz Goździk; korekta: Roman Prymicki
12.	2 czerwca 1981	12	380	Elżbieta Żerek, Andrzej Krzemiński, Andrzej Wójcik, Józef Stolar, Grzegorz Goździk; korekta: Roman Prymicki

Źródło: „NSZZ *Solidarność* Informuje", 1980-1981 r.

Z tabeli 1 wynika, że jedyną osobą pracującą przy redakcji wszystkich dwunastu numerów czasopisma była E. Żerek. Urodziła się 13 października 1952 r. w Tomaszowie Mazowieckim, jako córka Łucji i Kazimierza. Ukończyła Policealne Studium Zawodowe w Łodzi. W Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom" rozpoczęła pracę 23 lipca 1971 r. W latach 1974-1975 pracowała w Zakładach „Predom-Prespol" w Niewiadowie. Od 3 października 1975 r. ponownie podjęła pracę w „Wistomie", w którym w latach 1979-1981 pełniła funkcję referenta ds. płac w Zakładzie Tomofanu. Była osobą pracowitą,

[36] J. Wojniłowicz, *Katalog prasy tomaszowskiej wydawanej w latach 1945-1990*, Tomaszów Mazowiecki 1991, s. 11.

koleżeńską, zdyscyplinowaną, niekonfliktową, realizującą polecenia przełożonego w sposób właściwy[37].

Przy redakcji 10 numerów pracował A. Krzemiński. Był synem Mieczysława i Stanisławy z domu Dylakiewicz. Urodził się 19 listopada 1952 r. w Wieluniu. Ukończył Moskiewski Instytut Budowy Maszyn. W „Wistomie" pracował od 1 września 1977 r. najpierw jako stażysta, później mistrz, a następnie główny specjalista ds. pomiarów i automatyki w Wydziale Pomiarów i Automatyki. Od stycznia 1988 r. przeszedł do pracy w spółce „IPJW INTECH-WISTOM" na stanowisko zastępcy dyrektora ds. technicznych. Do pracy w „Wistomie" powrócił 21 listopada tegoż roku. W latach 1991-1992 pełnił funkcję dyrektora zakładu. Zmarł 3 marca 1993 r. W teczce osobowej znajduje się opinia stwierdzająca, iż A. Krzemiński był osobą pracowitą, koleżeńską i sumiennie wykonującą swoje obowiązki[38].

Przy redakcji 9 numerów pracował A. Wójcik. Urodził się 22 lipca 1949 r. w Łodzi. Był synem Ireny i Stanisława. Ukończył Szkołę Podstawową nr 139 w Łodzi oraz Technikum Energetyczne w rodzinnym mieście. Przez dwa lata studiował fizykę na Uniwersytecie Łódzkim. Następnie przerwał studia i podjął pracę w Przemysłowym Instytucie Automatyki i Pomiarów w Łodzi. Od 24 kwietnia 1972 r. do 13 kwietnia 1973 r. odbył służbę wojskową. Pracę w ZWCh „Chemitex-Wistom" rozpoczął 2 maja 1973 r., a zakończył 31 grudnia 1997 r. W 1976 r. ukończył zaocznie fizykę na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W zakładzie pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji, m.in. kierownika Wydziału Obsługi Przedsiębiorstwa, był także bardzo aktywnym członkiem NSZZ „Solidarność"[39].

Przy redakcji pierwszego, drugiego i czwartego numeru pracował A. Kulczycki. Urodził się 12 stycznia 1949 r. we wsi Wał (powiat rawski – Rawa Mazowiecka). Był synem Anny i Władysława. Ukończył cztery klasy Technikum Elektrycznego w Warszawie. W „Wistomie" pracował od 1973 r. Był działaczem Związku Młodzieży Socjalistycznej[40].

Od 10 czerwca 1981 r. pismo zmieniło tytuł na „*Solidarność* ZWCh *Chemitex-Wistom*". Ukazywało się nieregularnie. Liczyło 8 stron w formacie 29,5 x 21 cm. Kolejne numery tego pisma były datowane, lecz nie posiadały numeracji. Znanych jest 7 wydań tego czasopisma, ostatnie ukazało się z datą 6 listopada 1981 r.[41]. Przy redakcji wszystkich numerów pracowali J. Stolar i G. Goździk, przy sześciu E. Żerek, a przy pięciu A. Krzemiński i A. Wójcik[42].

---

37 COKOM, ZWCH „Chemitex-Wistom" w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 2783, Akta osobowe: Żerek Elżbieta.

38 Tamże, sygn. 2497, Akta osobowe: Krzemiński Andrzej.

39 Tamże, sygn. 92 964, Akta osobowe: Wójcik Andrzej.

40 Tamże, sygn. 92 578, Akta osobowe: Kulczycki Andrzej.

41 Tamże, s. 12.

42 „»Solidarność« ZWCh »Chemitex-Wistom«", 1981.

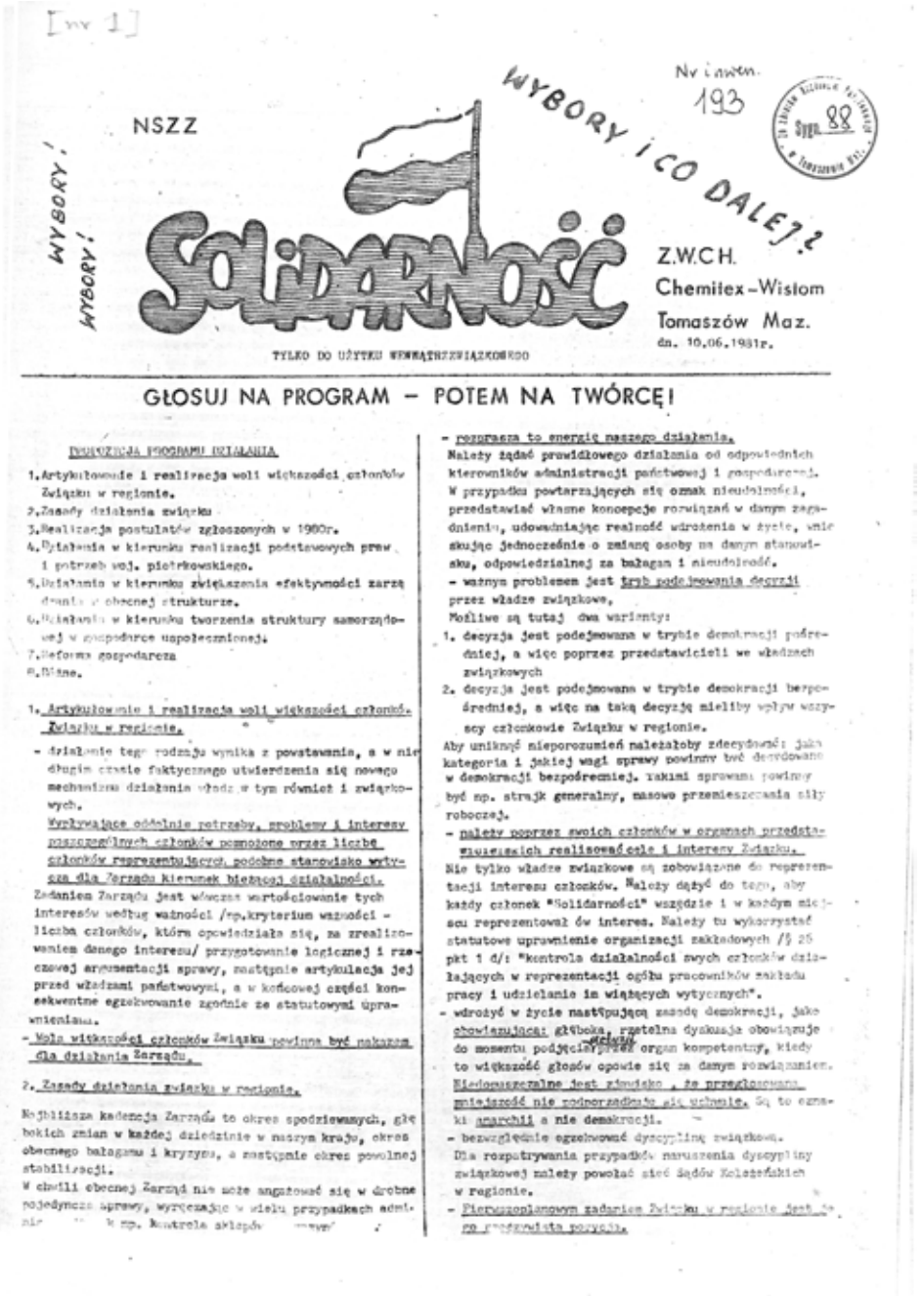

[ww 1]

Nr inwent. 193

Sygn. 88

NSZZ

WYBORY!

WYBORY!

WYBORY I CO DALEJ?

Solidarność

Z.W.C.H.
Chemitex-Wistom
Tomaszów Maz.
dn. 10.06.1981r.

TYLKO DO UŻYTKU WEWNĄTRZZWIĄZKOWEGO

GŁOSUJ NA PROGRAM – POTEM NA TWÓRCĘ!

REALIZACJA PROGRAMU DZIAŁANIA

1. Artykułowanie i realizacja woli większości członków Związku w regionie.
2. Zasady działania związku
3. Realizacja postulatów zgłoszonych w 1980r.
4. Działania w kierunku realizacji podstawowych praw i potrzeb woj. piotrkowskiego.
5. Działania w kierunku zwiększenia efektywności zarządzania w obecnej strukturze.
6. Działania w kierunku tworzenia struktury samorządowej w gospodarce uspołecznionej.
7. Reforma gospodarcza
8. Różne.

1. Artykułowanie i realizacja woli większości członków Związku w regionie.

- działanie tego rodzaju wynika z powiązania, a w niedługim czasie faktycznego utwierdzenia się nowego mechanizmu działania ujęć w tym również i związkowych.

Wyrywające oddzielnie potrzeby, problemy i interesy poszczególnych członków pomnożone przez liczbę członków reprezentujących, podobne stanowisko wytyczą dla Zarządu kierunek bieżącej działalności.

Zadaniem Zarządu jest właściwe wartościowanie tych interesów według ważności /np. kryterium ważności – liczba członków, którzy opowiedzieli się, za zrealizowaniem danego interesu/ przygotowanie logicznej i rzeczowej argumentacji sprawy, następnie artykulacja jej przed władzami państwowymi, a w końcowej części konsekwentne egzekwowanie zgodnie ze statutowymi uprawnieniami.

- Wola większości członków Związku powinna być nakazem dla działania Zarządu.

2. Zasady działania związku w regionie.

Najbliższa kadencja Zarządu to okres spodziewanych, głębokich zmian w każdej dziedzinie w naszym kraju, okres obecnego bałaganu i kryzysu, a następnie okres powolnej stabilizacji.

W chwili obecnej Zarząd nie może angażować się w drobne pojedyncze sprawy, wyręczając w wielu przypadkach administr[illegible] np. kontrola sklepów [illegible]

- rozpraszała to energię naszego działania.

Należy żądać prawidłowego działania od odpowiednich kierowników administracji państwowej i gospodarczej.

W przypadku powtarzających się oznak nieudolności, przedstawiać własne koncepcje rozwiązań w danym zagadnieniu, udowadniając realność wdrożenia w życie, unikając jednocześnie o zmianę osoby na danym stanowisku, odpowiedzialnej za bałagan i nieudolność.

- ważnym problemem jest tryb podejmowania decyzji przez władze związkowe.

Możliwe są tutaj dwa warianty:

1. decyzja jest podejmowana w trybie demokracji pośredniej, a więc poprzez przedstawicieli we władzach związkowych
2. decyzja jest podejmowana w trybie demokracji bezpośredniej, a więc na taką decyzję mieliby wpływ wszyscy członkowie Związku w regionie.

Aby uniknąć nieporozumień należałoby zdecydować jaka kategoria i jakiej wagi sprawy powinny być decydowane w demokracji bezpośredniej. Takimi sprawami powinny być np. strajk generalny, masowe przemieszczania siły roboczej.

- należy poprzez swoich członków w organach przedstawicielskich realizować cele i interesy Związku.

Nie tylko władze związkowe są zobowiązane do reprezentacji interesu członków. Należy dążyć do tego, aby każdy członek "Solidarności" wszędzie i w każdym miejscu reprezentował dw interes. Należy tu wykorzystać statutowe uprawnienie organizacji zakładowych /§ 25 pkt 1 d/: "kontrola działalności swych członków działających w reprezentacji ogółu pracowników zakładu pracy i udzielanie im wiążących wytycznych".

- wdrożyć w życie następującą zasadę demokracji, jako obowiązującą: głęboka, rzetelna dyskusja obowiązuje do momentu podjęcia przez organ kompetentny, kiedy to większość głosów opowie się za danym rozwiązaniem. Niedopuszczalne jest zjawisko, że przegłosowana mniejszość nie podporządkuje się uchwale. Są to oznaki anarchii a nie demokracji.
- bezwzględnie egzekwować dyscyplinę związkową.

Dla rozpatrywania przypadków naruszenia dyscypliny związkowej należy powołać sieć sądów Koleżeńskich w regionie.

- Pierwszoplanowym zadaniem Związku w regionie jest [illegible] ro[illegible]

Strona tytułowa biuletynu Solidarność ZWCh „Chemitex-Wistom" z 10 VI 1981 r.

APTM, Zbiór biblioteki, Czasopisma tomaszowskie, sygn. 88, s. 1

Tabela 2. „*Solidarność* ZWCh *Chemitex-Wistom*"

Lp.	Data wydania	Liczba stron	Nakład	Redaktorzy
1.	10 czerwca 1981	8	500	Andrzej Krzemiński, Józef Stolar, Andrzej Wójcik, Grzegorz Goździk, korekta – Roman Prymicki
2.	26 czerwca 1981	14	500	Józef Stolar, Elżbieta Żerek, Andrzej Wójcik, Grzegorz Goździk
3.	7 lipca 1981	8	300	Elżbieta Żerek, Józef Stolar, Grzegorz Goździk
4.	10 sierpnia 1981	12	1100	Andrzej Krzemiński, Elżbieta Żerek, Józef Stolar, Leszek Kwiecień, Andrzej Wójcik, Grzegorz Goździk
5.	28 sierpnia 1981	8	500	Andrzej Krzemiński, Elżbieta Żerek, Józef Stolar, Leszek Kwiecień, Andrzej Wójcik, Grzegorz Goździk
6.	26 września 1981	8	500	Andrzej Krzemiński, Elżbieta Żerek, Józef Stolar, Leszek Kwiecień, Grzegorz Goździk
7.	6 listopada 1981	8	500	Andrzej Krzemiński, Elżbieta Żerek, Leszek Kwiecień, Józef Stolar, Andrzej Wójcik, Grzegorz Goździk

Źródło: „*Solidarność* ZWCh *Chemitex-Wistom*" 1981 r.

Józef Stolar urodził się w 1945 r. Był działaczem związkowym, członkiem PZPR starszym mistrzem i p.o. kierownika Oddziału „Tomofan I" ZWCh „Chemitex-Wistom" w Tomaszowie Mazowieckim, członkiem Prezydium KZ NSZZ „Solidarność" w macierzystym zakładzie, przewodniczącym Komisji Koordynacyjnej Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność" Ziemi Łódzkiej w województwie piotrkowskim. Był także współorganizatorem marszy głodowych na terenie Tomaszowa Mazowieckiego oraz uczestnikiem negocjacji ze stroną rządową w Tomaszowie Mazowieckim (14-15 października 1981 r.). Inwigilowała go Służba Bezpieczeństwa w ramach KE „Koordynator" (1982-1988)[43].

Od numeru z 26 czerwca 1981 r. gazeta była płatna i kosztowała 5 zł. Redakcja tak tłumaczyła decyzję o wprowadzeniu odpłatności: *Zgodnie z zamieszczoną w przedostatnim wydaniu biuletynu Uchwałą II-go Zjazdu Prasy Związkowej, od niniejszego numeru gazetka nasza jest pismem wydawanym za odpłatnością. Cena została skalkulowana na 5 złotych. Zdajemy sobie z tego sprawę, że jest to cena stosunkowo wysoka w porównaniu choćby z tygodnikiem »Solidarność«. Nie mniej jednak musimy podporządkować się elementarnym zasadom ekonomiki i starać się ten niewielki nakład uczynić samowystarczalnym, jak również poprowadzić samodzielną politykę finansową*[44]. Redagujący gazetę zobowiązywali się sprostać wymaganiom czytelników, dbać o prezentowanie stanowiska instancji związkowych i członków „Solidarności". Zachęcali czytelników do współtworzenia pisma związkowego[45].

[43] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (cyt. dalej: AIPN Łd), sygn. 0031/7; 0031/141, t. 1; 0031/692, t. 2; 067/960; karty: E-16 z kartoteki zniszczeniowej i Mkr-2 z kartoteki odtworzeniowej Wydziału „C" Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych (dalej WUSW) w Piotrkowie Trybunalskim; 0258/1, Dziennik rejestracyjny; Dziennik archiwalny sygnatury II Wydziału „C" WUSW w Piotrkowie Trybunalskim; *NSZZ »Solidarność« w regionie ...*, dz. cyt. s. 605.

[44] *Szanowny Czytelniku*, „*Solidarność* ZWCh *Chemitex-Wistom*", 26 VI 1981 r.

[45] Tamże.

NIE DENERWUJCIE LUDZIE MILICJI

Zwracam się do Was w formie petycji,
Przestrogi, prośby lub jak wolicie:
Nie denerwujcie ludzie milicji,
Jeżeli drogie Wam Wasze życie.

Milicja bowiem - to wielka siła,
Stąd może zdarzyć się, że niechcący
Palcem na przykład kogoś trąciła
Więc biedak leży umierający.

Znane są choćby takie przypadki,
Że biorą kogoś na przesłuchanie,
A po godzinie lub dwóch tej gadki
Przykro popatrzeć w jakim jest stanie.

"KOR" zaraz sprawę taką rozdmucha
Szkalując MO jako zbrodniarzy,
A przecież pośród setek przesłuchań
Wypadek zawsze może się zdarzyć.

Akcja milicji w bydgoskiej sali
Niech będzie tutaj przykładem świeżym:
Funkcjonariusze wyprowadzili...
A trzech działaczy w szpitalu leży.

Aż strach pomyśleć co by to było
Gdyby milicja się raz "wkurzyła"
I...dysponując tak wielką siłą
Do bicia kiedyś by przystąpiła?

A.Zelazny

CZY

Czy istniała kiedy kasta,
która a o b i e rzekła: "Kasta"?

Znam takich paru,
co są szmatami z pięknego sztandaru.

S.J.Lec

WIADOMOŚCI Z OGÓLNOPOLSKI (Gdańsk)

Cenzura nie zezwoliła na druk

J.S

M.P."Wistom"Zam.276/81 300Czst.A/4

Rysunki Ryszarda Mermera w „NSZZ *Solidarność* Informuje" z 9 IV 1981 r.

APTM, Zbiór biblioteki, Czasopisma tomaszowskie, sygn. 60, s. 10

Wszystkie numery tego biuletynu zawierały rysunki satyryczne Ryszarda Mermera. Ich autor urodził się 27 maja 1932 r. w Tomaszowie Mazowieckim. Był synem Kazimierza i Joanny z domu Pardej. Ukończył 3 klasy Gimnazjum Ogólnokształcącego i 3 klasy Gimnazjum Przemysłu Wełnianego. W zakładzie „Chemitex-Wistom" pracował od 15 listopada 1957 r. do 27 listopada 1991 r., z przerwami na odbycie zasadniczej służby wojskowej (1957-1961) oraz na pracę w Przedsiębiorstwie Rozpowszechniania Prasy i Książki „Ruch" (1965-1966) oraz w Oddziale Przędzalni jako pomoc biurowa. Był pracownikiem sumiennym, zdyscyplinowanym, chętnie wykonującym wszelkie polecenia przełożonych[46].

W biuletynie zamieszczano także wiersze wybitnych polskich poetów, m.in.: Czesława Miłosza, Leopolda Staffa czy Karola Wojtyły. Ukazywały się informacje i artykuły dotyczące sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej w mieście, województwie i kraju, relacje z życia związku zarówno w zakładzie, jak i w branży, sprawozdania z rozmów związkowców z przedstawicielami władzy. Już w pierwszym biuletynie „NSZZ *Solidarność* Informuje", wydanym po 29 października 1980 r., ukazała się relacja ze spotkania w Urzędzie Wojewódzkim w Piotrkowie Trybunalskim przedstawicieli ZWCh „Chemitex-Wistom" z wojewódzką komisją do spraw realizacji postulatów, na czele której stał wicewojewoda piotrkowski Władysław Wałach. Zakład reprezentował zastępca dyrektora ds. ekonomicznych Władysław Rogalewski. Przedstawicielką Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" była E. Żerek. Podczas spotkania 29 października 1980 r. omówiono sposoby realizacji postulatów skierowanych przez załogę ZWCh „Chemitex-Wistom" do władz miejskich i wojewódzkich. W relacji czytamy: *W początkowej części spotkania delegacja »Wistomu« przekazała swoje uwagi na temat treści odpowiedzi, jakie wpłynęły na niektóre nasze postulaty. Odpowiedzi tych nie traktujemy za wystarczające i żądamy ponownego rozpatrzenia naszych wniosków. Podobnie jest z postulatami kierowanymi pod adresem władz miejskich i wojewódzkich, na które nie otrzymaliśmy konkretnych odpowiedzi. Ze smutkiem trzeba stwierdzić, że z kilkugodzinnej burzliwej dyskusji praktycznie wyszliśmy z niczym*[47]. Już z tego fragmentu wyraźnie widać, że przedstawiciele NSZZ „Solidarność" konsekwentnie walczyli o realizację postulatów pracowniczych, a biuletyn rzetelnie informował społeczeństwo o ważnych wydarzeniach.

NSZZ „Solidarność" w Tomaszowie Mazowieckim nie tylko zajmował się tworzeniem struktur, wyborami władz, dyskusjami programowymi, ale równolegle prowadził aktywną działalność związkową. W poszczególnych zakładach rozwiązywano rozmaite konflikty lokalne. Zdarzało się, że sięgano do najpoważniejszych środków nacisku na władzę – organizowania akcji protestacyjnych i strajków. Niektóre z nich były powiązane z wydarzeniami ogólnopolskimi, a inne miały zasięg lokalny (wojewódzki lub miejski)[48]. Te wydarzenia omawiano szczegółowo w kolejnych numerach biuletynu.

Od 18 do 22 grudnia 1980 r. w Sali Herbowej Urzędu Wojewódzkiego w Piotrkowie Trybunalskim trwał strajk okupacyjny, na którego czele stał Ireneusz Prędki, przewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność" Ziemi Piotrkowskiej. Uczestniczyła

---

[46] COKOM, ZWCh „Chemitex-Wistom" w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 31532, Akta osobowe: Mermer Ryszard.

[47] *W sprawie postulatów*, „NSZZ *Solidarność* Informuje", po 29 X 1980 r.

[48] A. Kisiołek, dz. cyt., s. 55.

w nim liczna grupa członków „Solidarności" z Tomaszowa Mazowieckiego z R. Jobczykiem na czele[49]. Protestujący domagali się lepszego zaopatrzenia województwa piotrkowskiego w żywność przed świętami Bożego Narodzenia. Dzięki konsekwencji związkowców, strajk zakończył się sukcesem. Władza zobowiązała się spełnić żądania protestujących[50]. W biuletynie z 8 stycznia 1981 r. czytamy: *Z przykrością musimy stwierdzić, że NSZZ »Solidarność« został osamotniony w egzekwowaniu od władz miasta i województwa realizacji porozumienia zawartego z Wojewodą Piotrkowskim z 22 grudnia 1980 r.* (...) *Wysiłki czynione przez aktywistów »Solidarności« nie dawały pożądanego rezultatu, dlatego też z Wistomu i MKZ udały się delegacje do Prezydenta Miasta z osobistą interwencją w sprawie przedłużenia ważności bonów towarowych. (...) Ludzie ci zamiast stać w swoim własnym interesie uznali społeczny interes za ważniejszy niż własny i swój wolny czas poświęcili na pertraktowanie z prezydentem. W wyniku rozmów z władzami miasta ustalono, że wszystkie kartki na mięso będą respektowane do końca bieżącego roku*[51]. Z powyższej relacji wynika, że NSZZ „Solidarność" skutecznie walczył o poprawę warunków bytowych ludzi pracy.

W biuletynie prostowano także informacje zamieszczone w „Tygodniku Piotrkowskim" (organie prasowym PZPR). W numerze z 8 stycznia 1981 r. znalazła się informacja o tym, że 17 grudnia 1980 r. Zakładowa Komisja NSZZ „Solidarność" w teleksie do Urzędu Rady Ministrów domagała się zwiększenia przydziału artykułów żywnościowych na okres świąteczny dla mieszkańców Tomaszowa Mazowieckiego. Wcześniej, 15 grudnia 1980 r. przedstawiciele NSZZ „Solidarność" prowadzili rozmowy w Urzędzie Wojewódzkim z władzami administracyjnymi dotyczące zwiększenia ilości produktów mięsnych w okresie świątecznym. Niestety nie doszło do porozumienia w tej kwestii. W związku z tym rozpoczął się strajk okupacyjny w Sali Herbowej UW. Został wysłany teleks do rządu PRL zawiadamiający o podjęciu akcji protestacyjnej, która była reakcją na dyskryminacyjną politykę władz centralnych wobec mieszkańców województwa piotrkowskiego. Miało w niej wziąć udział, począwszy od godz. 8 dnia 19 grudnia 1980 r., 120 zakładów pracy z całego województwa piotrkowskiego. W biuletynie zamieszczono fragment artykułu „Zapisy z przedświątecznego tygodnia" z 53. numeru „Tygodnika Piotrkowskiego": (...) *w dniu 16 bm. podsekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług Lucjan Jaskólski przesłał na ręce wojewody piotrkowskiego pismo o dodatkowym przydziale masy mięsnej wskutek podjętych działań przez związki branżowe i administrację województwa.* Czytamy w nim m.in.: *Podjąłem decyzję w drodze szczególnego wyjątku o dodatkowym przydziale masy towarowej dla województwa piotrkowskiego na okres świąteczny, tj. 130 ton mięsa, 10 ton kurcząt, 12 ton tłuszczów roślinnych, 60 tys. aromatów*. Redakcja biuletynu podkreśliła, że tylko dzięki determinacji „Solidarności" i presji wywartej przez nią na władzę centralną, poprzez gotowość strajkową, udało się uzyskać dodatkowy przydział żywności. Nie było to zasługą, jak przedstawiała propaganda partyjna, związków branżowych. Redaktorzy biuletynu spuentowali ten fakt w następujący sposób: *Jak widać*

---

49 T. Zalewska, dz. cyt., s. 8-9.

50 A. Wróbel, *Powstanie i działalność NSZZ »Solidarność«...*, dz. cyt., s. 83.

51 *Początek współpracy*, „NSZZ *Solidarność* Informuje", 8 I 1981 r.

w drodze szczególnego wyjątku można też ludzi skrzywdzić. Dzielmy sprawiedliwie, a wyjątki będą zbędne. Co by było, gdyby nie było »Solidarności«[52].

Problematyka aprowizacji miasta była często poruszana na łamach biuletynu. W numerze z 10 sierpnia 1981 r. ukazała się relacja z akcji protestacyjnych, jakie miały miejsce w Tomaszowie Mazowieckim w ostatnich dniach lipca 1981 r.[53]. Stanowiły one reakcję na zapowiedź ograniczenia przydziału mięsa na osobę, niemożność zrealizowania kart zaopatrzenia i kolejki w sklepach. 27 lipca z placu Narutowicza pod Urząd Miasta przyjechało 7 oplakatowanych samochodów i pod magistratem na kilka minut włączyło sygnał dźwiękowy. Następnego dnia sytuacja powtórzyła się, lecz pojazdów było już 14, a 29 lipca pojawiło się 17 aut[54]. Natomiast 30 lipca rozpoczął się marsz głodowy. Z placu Narutowicza ruszyła kolumna członków „Solidarności" pod Urząd Miasta[55]. Odczytano rezolucję, którą następnie przekazano prezydentowi Tadeuszowi Szarlejowi. Poparł on ten robotniczy protest[56]. Wiec skończył się na placu Kościuszki. Według oficjalnych danych w marszu uczestniczyło 2,5 tysiąca mieszkańców, a w całej manifestacji przed Urzędem Miejskim około 5 tysięcy osób[57].

Redaktorzy wiele miejsca na łamach biuletynu poświęcali marnotrawstwu i niegospodarności na terenie ZWCh „Chemitex-Wistom". W numerze z 8 stycznia 1981 r. w artykule „Korzyści gospodarcze" opisano przykład marnotrawstwa materiałów budowlanych, który mógłby się pojawić w jednym z opowiadań Sławomira Mrożka: (...) *Pracownik robiący porządki postanowił umieścić cement w nowym »magazynie«, tj. w stawie. Jeżeli pracownicy, którzy to pozostawili odczują brak cementu, proszę na własny koszt poprosić płetwonurków o wydobycie. To się nazywa oszczędność, nic w zakładzie nie może się zmarnować*[58]. Tego typu publikacje zmuszały kierownictwo przedsiębiorstwa lub osoby odpowiedzialne do reakcji. W biuletynie z 2 lutego 1981 r. do tego faktu odniósł się, składając rodzaj samokrytyki, kierownik Oddziału Żywienia Zbiorowego, Józef Stępień: (...) *3) Nie ujmując wykonawcy tego remontu, z którego usług nadal stołówka musi przecież korzystać, przyjmuję ten zarzut do siebie jako wadę w nadzorze. Nie jest też usprawiedliwieniem fakt, że wydarzenie powodujące skamieniałość cementu ponad rok temu było wynikiem zalania ściekami miejsca, gdzie cement składowano. Przyjmując zatem krytyczną notatkę również jako własną, pragnę zapewnić, iż dołożę starań, by w swych funkcjach nadzoru maksymalnie eliminować zjawiska będące treścią przemian społecznych, z którymi w pełni się solidaryzuję*[59]. O tym, że biuletyn

---

52 Tamże.

53 *Marsz głodowy*, „*Solidarność* ZWCh *Chemitex-Wistom*", 10 VIII 1981 r.

54 Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (cyt. dalej APPT), Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (cyt. dalej KM PZPR) w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 14, Załącznik do protokołu z III plenarnego posiedzenia KM PZPR w Tomaszowie Mazowieckim odbytego 10 IX 1981 r.; *Akcja protestacyjna »Solidarności«*, „Panorama Robotnicza", 1981, nr 14, s. 2.

55 *Marsz głodowy*, „*Solidarność* ZWCh *Chemitex-Wistom*", 10 VIII 1981 r.

56 J. Nadolski, *Protesty przeciwko brakom w zaopatrzeniu*, „Panorama Robotnicza" 1981, nr 15, s. 1-2.

57 APPT, KM PZPR w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 14, Załącznik...; A. Kisiołek, dz. cyt., s. 59

58 *Korzyści gospodarcze*, „NSZZ *Solidarność* Informuje", 8 I 1981 r.

59 *Cement w wodzie*, tamże, 2 II 1981 r.

pełnił skuteczną rolę interwencyjną, świadczy jeszcze jeden przykład. W numerze z 14 grudnia 1980 r. zamieszczono list załogi Transportu Wewnętrznego. Czytamy w nim: *Załoga Transportu, odpowiadając na prośbę Redakcji Informatora o pomoc w tworzeniu pisma, zgłasza do dyskusji dwa problemy odnośnie BHP oraz marnotrawstwa wspólnego dobra. We wrześniu 1978 r. sprowadzona została do zakładu waga kolejowa. Do chwili obecnej waga ta niezabezpieczona stoi na powietrzu. Naszym zdaniem waga ta już dawno winna zastąpić starą, ciągle niesprawną, która swoim stanem denerwuje nas, przeszkadza w pracy i przynosi stratę zakładowi.* (...) *Od chwili zakupu pojazdy* (...) *stoją bezużyteczne. Dlaczego? Do wózków tego typu potrzebne są przestawniki do akumulatorów zasadowych o napięciu, których nie ma w polskich normach. Pieniądze wydane, pożytku z tego nie ma*[60]. List ten świadczy, że biuletyn był bardzo potrzebnym pismem, zmuszającym do reakcji osoby pełniące funkcje kierownicze w zakładzie. Obszernie odpowiedział na ten zarzut niegospodarności w numerze z 2 lutego 1981 r. kierownik Działu Planowania. W podsumowaniu swojej wypowiedzi stwierdził: *Mając na uwadze zaistniałą sytuację z wózkami, odmówiliśmy Zjednoczeniu* [„Chemitex" – A.W.] *przyjęcia przydziału wózków z ZSRR na rok 1980, prosząc jednocześnie o przydział wózków produkcji krajowej lub bułgarskiej*[61].

Dużo miejsca na łamach biuletynu poświęcono sprawom miasta. Na przykład w numerze z 7 lipca 1981 r. ukazał się artykuł krytykujący wybór Tadeusza Szarleja na prezydenta Tomaszowa Mazowieckiego[62]. Podczas sesji Miejskiej Rady Narodowej (MRN) 30 kwietnia 1981 r. z funkcji prezydenta miasta zrezygnował Czesław Tesz, który sprawował ją od 1 czerwca 1975 r[63]. Powodem, jak twierdził, był postępujący w kraju proces odnowy, tak na szczeblu centralnym, jak i w terenie[64]. MRN nowego prezydenta wybrała 29 czerwca 1981 r. Kandydowali na to stanowisko: Józef Białkowski, dotychczasowy wiceprezydent, Janusz Kamiński, zastępca dyrektora Zakładu Opieki Zdrowotnej i T. Szarlej, dotychczasowy I sekretarz KM PZPR w Tomaszowie Mazowieckim. „Solidarność" nie zaakceptowała żadnego z kandydatów, domagając się wystawienia swojego przedstawiciela[65]. Mimo tego sprzeciwu, MRN wybrała T. Szarleja na prezydenta miasta, a 15 lipca 1981 r. otrzymał on nominację prezesa Rady Ministrów, generała Wojciecha Jaruzelskiego na to stanowisko[66]. We wspomnianym artykule zamieszczonym w biuletynie ostro skrytykowano władze za niedopuszczenie reprezentanta „Solidarności" do kandydowania na urząd prezydenta. Sam tytuł „Czy to demokracja?" trafnie diagnozował ówczesną sytuację polityczną[67].

---

60 *Marnotrawstwo*, tamże, 14 XI 1980 r.

61 *Wózki będą jeździły*, tamże, 2 II 1981 r.

62 A. Wróbel, *Źródła do dziejów PZPR w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim*, [w:] *Partia komunistyczna w Polsce. Struktury – ludzie – dokumentacja*, pod red. D. Magiera, Lublin – Radzyń Podlaski 2012, s. 648.

63 T. Bojanowski, *Władze miejskie*, [w:] *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje...*, dz. cyt., s. 471.

64 *Obradowała Sesja MRN*, „Panorama Robotnicza", 1981, nr 6, s. 2.

65 APTM, Miejska Rada Narodowa w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 182, Protokół nr 43/81 Prezydium MRN w Tomaszowie Mazowieckim z 17 lipca 1981 r.

66 *Prezydent Tadeusz Szarlej*, „Panorama Robotnicza", 1981, nr 14, s. 2.

67 *Czy to demokracja?*, „*Solidarność* ZWCh *Chemitex-Wistom*", 7 VII 1981 r.

W numerze z 28 sierpnia 1981 r. pojawiło się zaproszenie na uroczystości z okazji pierwszej rocznicy powstania „Solidarności" 30 sierpnia 1981 r.[68]. Rozpoczęły się one przed kościołem św. Antoniego w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie uformowano procesję ze sztandarami KZ „Solidarności" z tomaszowskich zakładów pracy. Na placu Narutowicza odprawiono uroczystą Mszę świętą, koncelebrowaną przez księdza dziekana Jana Kaźmierskiego z innymi kapłanami z Tomaszowa Mazowieckiego. W jej trakcie nastąpiło poświęcenie sztandarów „Solidarności". Po zakończeniu nabożeństwa sztandary w asyście orkiestr odprowadzono do macierzystych zakładów. Gościem specjalnym był członek Krajowej Komisji Porozumiewawczej, a zarazem redaktor naczelny „Tygodnika Solidarność", Tadeusz Mazowiecki[69].

Wiele uwagi poświęcano na łamach biuletynu sprawom kryzysu rejestracyjnego „Solidarności", sporu o wolne soboty czy niegospodarności i marnotrawstwu w Polsce i na terenie zakładu. Drukowano na łamach tego czasopisma różnego rodzaju uchwały, postulaty, relacje z posiedzeń oraz informacje o pracy Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność" Zakładów Przemysłu Chemicznego i Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność". Dużo miejsca poświęcano zarówno problemom ogólnopolskim, jak i lokalnym. Informowano o pracy zakładowej organizacji związkowej, wyborach i naradach komisji.

Należy podkreślić, że oprócz omawiania bieżących spraw organizacyjnych, prowadzono na łamach biuletynu polemiki między działaczami[70], krytykowano alkoholizm[71], korupcję[72], uległy wobec dyrekcji samorząd pracowniczy[73] oraz inne aspekty życia społecznego w regionie.

Skuteczność redaktorów biuletynu w dążeniu do prawdy i przeciwdziałaniu propagandzie partyjnej sprawiły, że interesowała się nimi Służba Bezpieczeństwa. W notatce dotyczącej J. Stolara, którą sporządził 16 listopada 1981 r. ppor. W. Wasilewski, funkcjonariusz SB z Piotrkowa Trybunalskiego, można przeczytać: *W swojej działalności robi wrażenie spokojnego. Ale jest przy tym podstępny, jego przedsięwzięcia są przemyślane i skuteczne. M.in. z jego inicjatywy zamieszczono w Biuletynie Informacyjnym nazwiska osób, które otrzymały talony na samochody i przydziały dewizowe. Celem było stworzenie wrogiej atmosfery wokół osób z kierownictwa Zakładu, mimo że w przydziałach nie było nieprawidłowości. Jest autorem wielu artykułów w Biuletynie wistomowskim. Np. w numerze z dnia 10 sierpnia 1981 r. zamieścił dwa artykuły pt. »Solidarność wielką szkołą dla Partii« oraz »Refleksje na temat Zjazdu«. Są one w swej treści wrogie, ukierunkowują dyskusje czytelników w sposób negatywny dla partii i jej członków. Jego działalność jest zaprzeczeniem członkostwa partyjnego. Jest ewidentnym przykładem człowieka, który do Partii wstąpił dla korzyści osobistych – kontynuowania walki i uzyskania*

---

68 *Uroczystość, jakiej jeszcze nie było*, „*Solidarność* ZWCh *Chemitex-Wistom*", 28 VIII 1981 r.

69 J. Góral, R. Kotewicz, *Dwa wieki Tomaszowa Mazowieckiego 1788-1990*, Tomaszów Mazowiecki 1992; A. Wróbel, *Powstanie i działalność…*, dz. cyt., s. 86; tenże, *NSZZ »Solidarność« w Tomaszowie…*, dz. cyt., s. 74.

70 *Nowe fakty z najnowszej historii*, „NSZZ *Solidarność* Informuje", 2 VI 1981 r.; *Tam, gdzie głowa tam i rozum*, tamże, 19 V 1981 r.

71 *Tomaszów pępkiem świata*, tamże, 19 V 1981 r.

72 *Stare przyzwyczajenia*, „*Solidarność* ZWCh *Chemitex-Wistom*", 28 VIII 1981 r.

73 *Kolejna nieudana sesja*, tamże, 7 VII 1981.

stanowiska równorzędnego z z-cą kierownika Oddziału. Na każdym kroku okazuje niechęć do Związku Radzieckiego i stosunków polsko-radzieckich. Zamierza wprowadzić akcję rozliczania i oceny kadry kierowniczej w Wistomie. W rzeczywistości jest tchórzem i rozmowa ostrzegawcza w określonej sytuacji społeczno-politycznej we właściwy sposób wpłynie na jego postępowanie[74].

Pod koniec 1981 r. biuletynem zainteresowała się także cenzura. W ostatnim numerze czasopisma z 6 listopada 1981 r. redakcja poinformowała czytelników, że na mocy uchwały Rady Państwa z 17 września 1981 r. została zobowiązana do regularnego przesyłania Okręgowemu Urzędowi Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Łodzi sześciu egzemplarzy gazety[75]. Było to wbrew ustawie z 31 lipca 1981 r. o kontroli widowisk i publikacji[76], której to artykuł 4 ustęp 1 punkt 11 głosił, że spod kontroli wstępnej wyłączone są biuletyny zawierające informacje i opinie w sprawach dotyczących statutowej działalności. Redakcja postanowiła jednak wysyłać egzemplarze, mając nadzieję, że cenzura ich nie cofnie. Obiecała nie atakować Związku Radzieckiego, nie naruszać zasad ustrojowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Stała bowiem na stanowisku, że wolność słowa nie musiała oznaczać: konfrontacji, szkalowania, bezczeszczenia, prowokacji, arogancji, szowinizmu, chamstwa, braku realizmu, dywersji, destrukcji. Redakcja starała się unikać konfrontacji z Urzędem Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, aby nie dopuścić do zakazu drukowania biuletynu[77].

Z kolei w wydaniu z 26 września 1981 r. pojawił się komunikat „Tygodnika Solidarność" informujący, że 15 września cenzura zakwestionowała trzy materiały, które miały ukazać się w 25. numerze tygodnika[78]. Biuletyn opublikował te artykuły, ponieważ żaden z zakwestionowanych tekstów nie dawał podstaw do zdjęcia ich przez cenzurę.

Ważną formą działalności środowisk opozycyjnych było stworzenie obiegu informacji i opinii, który nie podlegał ingerencji cenzury. Wydawnictwa niezależne, jak wtedy mówiono, były nie tylko źródłem informacji i forum wymiany myśli, ale też integracji ruchu „S", utrzymania kontaktu między jego uczestnikami i sympatykami. Redagowanie, powielanie i kolportowanie wydawnictw było jedną z najbardziej praktycznych i skutecznych form działania, angażującą stosunkowo duży krąg współpracowników. Przybywało tytułów, powiększała się ich objętość, podnosił poziom edytorski i – co najważniejsze – zwiększał zasięg społecznego oddziaływania[79].

Taką też rolę pełnił biuletyn organizacji związkowej w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom" w Tomaszowie Mazowieckim „NSZZ *Solidarność* Informuje", który od czerwca 1981 r. nosił nazwę „*Solidarność* ZWCh *Chemitex-Wistom*". Ukazywał czytelnikom prawdę o sytuacji w kraju, województwie oraz

---

74 AIPN Łd, sygn. 067/960, s. 23, Kwestionariusz ewidencyjny: kryptonim „Koordynator".

75 *Biuletyn na cenzurowanym*, „*Solidarność* ZWCh *Chemitex-Wistom*", 6 XI 1981 r.

76 Ustawa z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk, Dziennik Ustaw PRL, 1981, nr 20, poz. 99.

77 *Biuletyn na cenzurowanym...*, dz. cyt.

78 *Cenzura zdjęła*, „»Solidarność« ZWCh »Chemitex-Wistom«", 26 IX 1981 r.

79 A. Firszke, *Opozycja w Polsce 1956-1980*, [w:] *Biblioteka NGO* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: https://ngoteka.pl/bitstream/handle/item/294/Opozycja_w_Polsce_1956-1980-AF.pdf?sequence=4 (stan na 14 I 2018 r.).

przedsiębiorstwie, integrował działalność związkową. Przeciwstawiał się propagandzie ówczesnej władzy, prezentowanej w organie Komitetu Zakładowego PZPR „Włókna Sztuczne". Odegrał istotną rolę w propagowaniu idei „Solidarności" na terenie Tomaszowa Mazowieckiego. Dlatego redaktorami biuletynu interesowała się SB. Andrzej Wójcik został internowany w stanie wojennym, natomiast J. Stolar był inwigilowany w ramach KE „Koordynator". Choć biuletyn „S" był pismem typowym, to cieszył się dużym zainteresowaniem wśród załogi przedsiębiorstwa, o czym świadczy zwiększający się nakład.

Ksawery Jasiak
Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN we Wrocławiu Delegatura w Opolu

Poczta obozowa na przykładzie wspomnień członków jeleniogórskiej „Solidarności"

Niniejsze opracowanie stanowi w części edycję źródłową wspomnień członków jeleniogórskiej „Solidarności": Zygmunta Wachowskiego, Jerzego Popioła i Andrzeja Piesiaka oraz próbę ukazania zjawiska, jakim było wytwarzanie poczty podziemnej – obozowej w okresie internowania (1981-1982) w Kamiennej Górze, Głogowie, Uhercach i Nysie[1]. Jest to nieskrępowany zapis stanu ducha byłych internowanych, związkowców i opozycjonistów, tego, co wówczas tkwiło w świadomości politycznej, co miało historyczne i współczesne odniesienia.

Historia powstania poczty niezależnej (strajkowej, obozowej i podziemnej) jest bardzo bogata tematycznie oraz ilościowo. Prawie w każdym miejscu internowania opozycji antykomunistycznej działały grupy, które drukowały konspiracyjne znaczki i wykonywały koperty. Działały one w okresie od strajków sierpniowych 1980 do końca 1989 r. Poczta obozowa pomagała odmierzać czas upływający internowanym, służyła również upamiętnieniu ważnych rocznic historyczno-religijnych. Miała jednak nawiązywać w dużej części porównywalnie do konspiracyjnej poczty polskich oficerów w niemieckich obozach jenieckich w czasie II wojny światowej. Była jedną z form podtrzymywania ducha polskiego społeczeństwa w ostatnich dziesięciu latach walki z komunistycznym reżimem, krzewiącą również idee niepodległościowej walki o prawa człowieka.

Pierwsze znaczki wykonano bardzo prymitywnymi metodami, ale wraz z upływem czasu wzbogacano je o kolorowe grafiki. Znaczki były również naklejane na koperty i przez różne osoby przemycane z obozów internowania do znajomych i rodziny. Między innymi w obozie internowania w Kamiennej Górze wydawano stemple i znaczki o symbolice religijno-patriotycznej oraz takie, które upamiętniały ważne wydarzenia historyczne, przypominały te przemilczane lub zakłamane przez oficjalne media. Znaczki i stemple obozu w Kamiennej Górze są dzisiaj kolekcjonerskimi artefaktami PRL-u, ponieważ ten ośrodek odosobnienia opozycji został wcześnie zamknięty.

Zasygnalizowana tematyka obejmuje zatem losy grupy internowanych odpowiedzialnych za wytwarzanie znaczków, stempli oraz kartek pocztowych, związanych

[1] Nagranie relacji mówionej ze świadkami historii jeleniogórskiej „Solidarności", m.in. Zygmunta Wachowskiego i Jerzego Popioła z 11 III 2010 r. w Jeleniej Górze-Cieplicach. Relacje wzbogacono o zdjęcia archiwalne rozmówców (w zbiorach K. Jasiaka z Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Opolu).

z działaniami opozycji demokratycznej w Jeleniej Górze przed rokiem 1989, ze szczególnym uwzględnieniem dwóch lat, kiedy trwał stan wojenny w Polsce[2].

Powstanie jeleniogórskiej „Solidarności"

Trwające latem 1980 r. masowe strajki na Śląsku wpłynęły na tempo i skuteczność negocjacji robotników z rządem komunistycznym[3]. Na przełomie sierpnia i września 1980 r. mediacje w Gdańsku i Szczecinie oraz Jastrzębiu przypieczętowały umowy, które objęły kluczowe 21 postulatów[4]. Władza komunistyczna wyraziła zgodę na utworzenie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność"[5]. Do powstania jeleniogórskiego Związku włączył się aktywnie Roman Niegosz – elektromechanik PKS. W swoim zakładzie zainicjował pierwsze działania związkowe. Był współzałożycielem, a od 17 września 1980 r., przewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność" w Jeleniej Górze. W skład tego komitetu weszli przedstawiciele z 38 zakładów pracy z województwa jeleniogórskiego. 20 września 1980 r. nastąpiło oficjalne podpisanie porozumienia MKZ z lokalnymi władzami politycznymi województwa, obejmującego zasady współpracy. Rejestracja jeleniogórskiej NSZZ „Solidarność" nastąpiła w Sądzie Wojewódzkim we Wrocławiu[6]. To z inicjatywy R. Niegosza doszło do dwóch spotkań MKZ z przedstawicielami lokalnych, komunistycznych władz, m.in. 19 listopada i 1 grudnia 1980 r. Postawiono wówczas zarzuty niegospodarności i malwersacji finansowych, m.in. w zaopatrzeniu, służbie zdrowia, zakładach przemysłowych, oraz zażądano niezawisłości sadów i zniesienia cenzury. W konsekwencji rozmowy zakończyły się fiaskiem. Stały się one zarzewiem strajku w Domu Kultury „Gencjana" Fabryki Maszyn Papierniczych w Cieplicach (od 22 stycznia do 10 lutego 1981 r.) i przekształcenia MKZ w Komitet Strajkowy. Liderem strajku został Roman Niegosz, a głównym mediatorem Lech Wałęsa, który przyjechał z Gdańska. Był to największy protest na Dolnym Śląsku, który zakończył się sukcesem. Doprowadzono do wszczęcia przez NIK kontroli realizacji planów gospodarczych jeleniogórskiej władzy[7]. *Uczestniczyłem wraz z kolegami ze związku w tym proteście, pamiętam go bardzo dobrze (będąc od 17 września 1980 r. czynnym członkiem »Solidarności«; wiceprzewodniczącym KZ w Polfie. W 1981 r. wybrany delegatem na I WZD Regionu Jeleniogórskiego oraz wiceprzewodniczącym ZR)* – relacjonował Zygmunt Wachowski[8].

---

2 S. Plate, *Duże przesłania w małym formacie. Znaczki poczty niezależnej w latach osiemdziesiątych* [w:] *Czas bibuły. Tom 2. Mechanizmy – ludzie – idee,* red. R. Wróblewski, Wrocław 2013; *Poczta podziemna. Broszura ogólnopolskiej wystawy w Muzeum Śląska Opolskiego w dn. 13 XI – 31 XII 2009*, red. IPN Delegatura w Opolu, Opole 2009, s. 2-16; A. Piesiak, *Stemple obozowe w Obozie Internowanych w Kamiennej Górze.* http://andrzej.piesiak.pl/.

3 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (cyt. dalej: AIPN Wr), sygn. 054/979, S. Stefański, *»Solidarność« na Dolnym Śląsku*, Warszawa 1986, s. 9-23.

4 *Postulaty sierpniowe – katalog wystawy*, red. S. Krzyżanowska, T. Przedpełski, W. Trębacz, Wrocław 2010.

5 J.R. Sielezin, *»Solidarność« jeleniogórska w latach 1980-2005*, Jelenia Góra 2005, s. 29-37; R. Ruta, *Powstanie i działalność NSZZ »Solidarność« w województwie jeleniogórskim*, Warszawa 1985 (mps pracy magisterskiej przechowywanej w zasobie Archiwum IPN).

6 J.R. Sielezin, dz. cyt., s. 34.

7 Idem, s. 63-84; A. Piesiak, *»Solidarność« jeleniogórska. Kalendarium wydarzeń 1980-1989*, mps, Jelenia Góra 2005; S. Stefański, dz. cyt.

8 Relacja Zygmunta Wachowskiego z 11 III 2010 r. (w zbiorach autora).

Do 13 grudnia 1981 r., tj. wprowadzenia stanu wojennego, związek funkcjonował pod nazwą Tymczasowy Komitet Koordynacyjny „Solidarność". Od wiosny 1983 jako Konspiracyjny Zarząd Regionu, a w listopadzie 1983 r. przekształcił się w Tymczasowy Komitet Koordynacyjny NSZZ „Solidarność" Regionu Jelenia Góra. W związku jeleniogórskiej „Solidarności" czynnymi działaczami byli m.in: bracia Roman i Władysław Niegoszowie, Chrystoforosz Tulasz (Krzysztof Tulasz) z KPN, Andrzej Piesiak[9], Zygmunt Wachowski, Ryszard Matusiak, Jerzy Nalichowski, Marian Kwieciński, Jerzy Popioł oraz Marian Zagórny. Tak się zaczęła historia jeleniogórskiej poczty podziemnej, która była symbolem prawdziwej ludzkiej Solidarności w Polsce[10].

Poczta obozowa – symbol oporu i nadziei na zmiany

Jedna z pierwszych w kraju poczt podziemnych „Solidarności" powstała w Domu Kultury „Gencjana" Fabryki Maszyn Papierniczych w Cieplicach, drukowano tam również ulotki antykomunistyczne[11]. Wydano cztery rodzaje arkuszy znaczków. Były one sprzedawane przez zaufanych ludzi z portierni. Pieniądze przeznaczano na cele statutowe i dalszą produkcję znaczków. Zaproponowano, aby taką pocztę stworzyć na pamiątkę i rozkolportować wewnątrz organizacji z myślą o współpracy z Pocztą Polską. Koncepcja tworzenia tych znaczków była oparta na pomysłach fotografika Jurka Bagińskiego (w czasie stanu wojennego SB nie zdążyła go internować, ukrywał się przez kilka lat). Pierwszą propozycję stworzono z inicjatywy

---

9 Andrzej Marian Piesiak, ur. 11 II 1954 r. w Zielonej Górze. Absolwent Politechniki Wrocławskiej, Wydział Elektroniki (1980). Zatrudniony w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji w Jeleniej Górze w latach 1980-1985. Od września 1980 r. w „Solidarności", współorganizator Komitetu Założycielskiego, następnie Komisji Zakładowej „S" w WUT, 17 IX 1980 r. współzałożyciel i do maja 1981 r. wiceprzewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Województwa Jeleniogórskiego. 20 IX 1980 r. sygnatariusz (wraz z Wojciechem Aleksiewiczem, Waldemarem Borkiem, Lechem Kaszubskim, Romanem Niegoszem i Chrystoforoszem Tulaszem) porozumienia z władzami Jeleniej Góry i województwa w sprawie działania MKZ. 20 I – 10 II 1981 r. uczestnik strajku w klubie „Gencjana", członek Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i negocjator z komisjami rządowymi. Od maja do czerwca 1981 r. delegat na I Walny Zjazd Delegatów „S" Województwa Jeleniogórskiego, od maja do grudnia 1981 r. przew. Zarządu Regionalnego, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów, członek Komisji Krajowej NSZZ „S". W 1981 r. autor tekstów w „Solidarności Jeleniogórskiej" i jeleniogórskim „Odrodzeniu"; działacz Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania w Jeleniej Górze; w marcu 1981 r. członek MKS Jelenia Góra w czasie tzw. kryzysu bydgoskiego. 13 XII 1981 r. internowany w Ośrodku Odosobnienia w Strzebielinku do 6 I 1982 r., Kamiennej Górze do 24 III 1982 r. , Głogowie do 22 VI 1982 r., Gębarzewie do 30 VII 1982 r. i Kwidzynie, zwolniony 8 XII 1982 r.. Autor pisemnej relacji o pobiciu internowanych 14 VIII 1982 r. roku w obozie w Kwidzynie. Od marca do października 1983 współorganizator (wraz z Romanem Niegoszem, Ryszardem Matusiakiem, Krzysztofem Kubasiakiem) podziemnego Tymczasowego ZR „S"; od listopada 1983 r. do września 1986 r. współorganizator i przewodniczący Tymczasowego Komitetu Koordynacyjnego „S" Regionu Jelenia Góra (wraz ze Zdzisławem Antonim Bykowskim, Tadeuszem Stefanem Lewandowskim, Ryszardem Matusiakiem, Jerzym Nalichowskim, Romanem Niegoszem, Zygmuntem Wachowskim, Edwardem Woskowiczem i Edwardem Wryszczem); zob. szerzej: http://www.encysol.pl/wiki/Andrzej_Piesiak; http://ww2.senat.pl/k2/senat/Senator/piesiak.htm; http://andrzej.piesiak.pl/.

10 Relacja Jerzego Popioła z 11 III 2010 r. (w zbiorach autora); *Katalog Poczty Strajkowej Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Jeleniej Górze »Gencjana 81«*, red. Z. Wachowski, A. Piesiak, Jelenia Góra 2005.

11 AIPN Wr, sygn. 026/105, Produkcja i rozpowszechnianie ulotek „Gencjana" Jelenia Góra.

Jerzego Popioła, który skorygował ją graficznie, a zaprzyjaźnieni drukarze (sympatycy „S") z Jeleniej Góry wydrukowali ich około 50 tysięcy[12].

Działalność drukarsko-graficzna trwała do wprowadzenia stanu wojennego z 12 na 13 grudnia 1981 r., zaprzestana w wyniku aresztowań w środowisku „Solidarności". Działacze i kierownictwo jeleniogórskiej „S" zostali zatrzymani i internowani w ramach akcji krypt. „Jodła" i „Klon". Miejscem, gdzie przywożono największą ich liczbę był Zakład Karny w Kamiennej Górze przy ul. Nadrzecznej. Podczas II wojny światowej mieściła się tam filia obozu koncentracyjnego Gross-Rosen[13]. W obozie internowania w Kamiennej Górze umieszczono działaczy „Solidarności" z regionów jeleniogórskiego i wałbrzyskiego (między Świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem oraz w styczniu dowieziono kilka osób z Opola i Nysy). Uwięzieni szybko zaczęli się samoorganizować.

Przed północą 12 grudnia 1981 r. grupa operacyjna SB internowała m.in. Zygmunta Wachowskiego, Jerzego Popioła, Romana Niegosza, Andrzeja Piesiaka i innych członków jeleniogórskiej „S", na mocy decyzji komendanta wojewódzkiego MO w Jeleniej Górze w celu ochrony przed zorganizowaniem działalności groźnej dla bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego[14]. *Początkowo ich nie wpuściłem* [trzech z SB], *rozmawiali ze mną bardzo grzecznie, zaprosili mnie do komendy wojewódzkiej MO, powiedzieli, że trzeba złożyć pewne wyjaśnienia, na mimowolny opór zostałem zastraszony użyciem siły* – wspominał Zygmunt Wachowski. *– Pomyślałem o bezpieczeństwie (żona, trójka dzieci), ja sobie jak gdyby utożsamiałem z tą sytuacją zakładową, narażanie się partyjniakom w zakładzie na stanowisku mistrzowskim będąc bezpartyjny. Tuż po zastanowieniu, ubrałem się i wsiadłem do samochodu, byłem w pewien sposób obezwładniony przez esbeków. Jadąc, zorientowałem się, że wiozą mnie do placówki SB przy ul. Sudeckiej, tam co zauważyłem mnóstwo »suk« milicyjnych, duży ruch mundurowych, ciągłe prowadzenie kogoś pod strażą, siłowe. Kurtuazja zmieniła się wobec mnie w momencie, gdy przekroczyliśmy gmach SB. Tam od razu zostałem skuty i wtrącony siłą do »suki«, pod zamknięcie z jakąś osobą. Po godzinie nastąpił odjazd, przez to szatkowane okienko widziałem, że jedziemy w kierunku Wrocławia, było to po godz. 2 w nocy. Po 1,5 godz. jazdy, dotarliśmy na miejsce. Wjechaliśmy do jednej z bram, po 5 minutach otworzyli drugą. »Suka« była zapełniona ludźmi, z którymi byłem, siedziałem pierwszy przy drzwiach, zobaczyłem wojskowych uzbrojonych z psami. Tuż po okrzyku »wysiadać«, zabrano mnie do celi nr 13. Byłem tymczasowo sam, potem dołączyło do mnie jeszcze kilku. Mogła być godz. 5, było wściekle zimno na dworze i w tej celi. Nagle nie*

---

12 Relacja Z. Wachowskiego z 11 III 2010 r. (w zbiorach autora); *Katalog Poczty Strajkowej Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Jeleniej Górze Gencjana 81*, oprac. Z. Wachowski, J.A. Piesiak, Jelenia Góra 2005;

13 Zob. szerzej. A. Konieczny, *KL Gross-Rosen – Nazi Concentration Camp in Lower Silesia 1940-1945*, Walbrzych 2017.

14 AIPN Wr, sygn. 030/1919, t. 1, Składnica akt rejonowych Zakład Karny Wrocław, Akta internowanych: ZK Kamienna Góra, Strzelin, Świdnica, Głogów, Grodków, Strzelce, Nysa; tamże, sygn. 30/273, Akta internowanego Z. Wachowskiego. Nakaz zatrzymania i doprowadzenia Zygmunta Wachowskiego do ośrodka odosobnienia Z.K. w Kamiennej Górze. Decyzja o internowaniu nr 259 z 15 XII 1981 r. k. 1; tamże, sygn. 034/169, Akta Andrzeja Piesiaka – internowanego; tamże, sygn. 034/174, Akta Jerzego Popioła – internowanego; Lista internowanych członków NSZZ „Solidarność" rejonu jeleniogórskiego w Obozie Internowanych w Kamiennej Górze przy ul. Nadrzecznej 3, Głogowie, Grodkowie i Uhercach (kopia w zbiorach autora).

z mojej inicjatywy tylko ktoś z internowanych zadeklarował, aby wszcząć bunt, zacząłem trzaskać w drzwi pięściami, czym się dało. Na pytanie, gdzie jesteśmy, co się dzieje, któryś z klawiszy poinformował, że jesteśmy w »sanatorium« w Kamiennej Górze. Po godzinie hałasowania przekazano nam radio, z którego dowiedzieliśmy się, że wprowadzono stan wojenny w Polsce. Później okazało się, że to był obóz (dawny budynek obozu niemieckiego Gross-Rosen) przy ul. Nadrzecznej 3. Tam spotkałem się z resztą kolegów, w tym z Jurkiem, Romanem i innymi. W Ośrodku Odosobnienia dla Internowanych w Kamiennej Górze przebywałem od 13 grudnia 1981 r. do 6 kwietnia 1982 r., później przebywałem w więzieniach w Głogowie oraz Nysie. Dość intensywnie i szybko rozwinęło się nasze podziemne życie. Tak zaczęła się misja drukowania podziemnych ulotek i znaczków[15]*. W Kamiennej Górze inicjatywę na tworzenie znaczków zapoczątkowano w myśl i ku pamięci tych, którzy byli tu wiezieni w lagrze w 1944 r., gdzie był obóz niemiecki. Miałem pojęcie jako kolekcjoner jak zabrać się do tej trudnej pracy. Mając na uwadze, że więzieni tu oficerowie produkowali znaczki, aby wspomóc wdowy po zmarłych, zaproponowałem, aby stworzyć pocztę solidarnościową na wzór poczty tych oficerów polskich. Po dwóch dniach pojawił się pierwszy znaczek. Miał on nadruk z Pocztą Polską i marsz. J. Piłsudskim. Po korekcie zmieniono nazwę na pocztę internowanych i solidarności. Zmiana nazwy nastąpiła już w drugiej edycji drukowania. Była to pierwsza dokonana korekta przeze mnie w druku. Jeżeli chodzi o papier, nawiązano łączność z kierowcą, który przywoził bieliznę do obozu, okazał się bardzo ideowy i został zwerbowany na dostawcę papieru. Dostarczał kilka arkuszy, papier biurowy i papierosy. Całość akcji była tajna. Drukowano na wszystkim, m.in. na pudełku od zapałek i po papierosach – było to dosyć prymitywne tzw. fajansy filatelistyczne. Wszystko, co było papierem przydawało się do produkcji znaczków. Natomiast graficy, zdolni koledzy, potrafili zrobić ramki i je potem wydrukować. Duży udział miał Jerzy Popioł, który posiadał talent w ręku, potrafił to wykonać – jako rzemieślnik był wspaniały*[16].

Pierwszy spis internowanych powielił w kilku kopiach więziony działacz jeleniogórskiej „S" Andrzej Piesiak. Rozdał je kolegom, jeden egzemplarz wręczył księdzu odwiedzającemu internowanych w Kamiennej Górze. Na pierwszym widzeniu listę przekazał także żonie (spis ukrył w wydrążonym mydełku, nie mogło to budzić u klawiszy najmniejszych podejrzeń) – wspominał Piesiak. Pierwszym narzędziem, które wybrał do wytwarzania stempli poczty obozowej były ułamane ćwiartki żyletek. Tworzywem stały się kawałki oderwanej od posadzki wykładziny. Jak wspominał: *najlepsza była gąbczasta, pozyskana w celi z telewizorem*. Do „wycinki" wybierał miejsca nierzucające się strażnikom w oczy. Na skrawkach papieru odtwarzał z pamięci kształt i proporcje napisu „Solidarność". Trudniejsze zadanie miał z przetworzeniem projektu stempla na lustrzane odbicie. Po wielu próbach efekt był zadowalający. Wzór zaplanowanej pierwszej pieczątki wydawał się oczywisty: słowo „Solidarność" na tle rozerwanych krat oraz napis „Obóz Kamienna Góra". Pieczątka miała kształt koła o średnicy odrysowanej ze słoika po dżemie. Kilkugodzinny trud okupiony krwawiącymi opuszkami palców przyniósł efekt. Z bocznej deski z pryczy nożem wyciął klocek, na który chciał nakleić „płaskorzeźbę". Po namyśle stwierdził, że poręczniej będzie, dla samego druku, jeśli powierzchnia klocka nie będzie płaska, ale wypukła. Umożliwi to dokładniejsze i wygodniejsze przenoszenie wzoru na papier. Jego koledzy, za wręczoną jakiemuś więźniowi-kryminaliście paczkę herbaty, zdobyli buteleczkę tuszu do pieczątek. Za poduszkę służył kawałek kilkakrotnie

[15] Relacja Z. Wachowskiego, dz. cyt.

[16] Tamże.

złożonej tkaniny. Wpadł również na pomysł, aby dla lepszego wchłaniania tuszu w linoleum zmatowić je. Chropowata powierzchnia żeliwnego kaloryfera miała być papierem ściernym. Naklejenie wykładziny na wypukły klocek spowodowało, że z kształtu koła zrobił się owal. Ale zaprojektowane główne proporcje rysunku zostały zachowane. Niestety, zdążyli jedynie wykonać tylko kilka odbitek. Z uwagi na rewizje, pieczątkę przekazał na przechowanie K. Tulaszowi, który z powodu choroby nie wychodził na spacerniak. Ten, z jakichś i dla siebie niezrozumiałych powodów, tuż przed rewizją spanikował i utopił pieczątkę w muszli klozetowej (rury spustowe były grube, jeszcze poniemieckie). *Nb. biedny Krzyś tym »wyczynem« na kilka tygodni zasłużył sobie na przezwisko »szambo-nurek«* – wspominał A. Piesiak. – *Na jego (i nasze) szczęście zachowało się dosłownie kilka odbitek mojego pierwszego stempla* – wspominał po latach A. Piesiak. Przy następnej produkcji pieczątek przyjął format prostokąta o wymiarach, które pozwalały ukryć stempel w pudełku zapałek. Jeden, dla odmiany, miał kształt trójkąta. Inny z kolei ozdobił ząbkami, jak w prawdziwym znaczku pocztowym. No i mordercze ułomki żyletek zastąpił zdobycznymi lancetami[17]. Papier i koperty zdobywali przez więźniów zatrudnionych do prac pomocniczych w więziennym biurze, również za herbatę. Wielkie wzburzenie i wściekłość wśród funkcjonariuszy więziennictwa i SB wywołały odbitki stempla z napisem: „Obóz Internowanych Kamienna Góra – była filia obozu Gross Rosen". Wykonano wówczas kilkaset odbitek, część przekazano rodzinom podczas widzeń, a część życzliwi ludzie rozprowadzili na terenie Kamiennej Góry. W pierwszych dniach kwietnia 1982 r. obóz w Kamiennej Górze odwiedził ówczesny metropolita wrocławski, ksiądz arcybiskup (obecnie kardynał) Henryk Gulbinowicz. Zanim zaczął kolejno odwiedzać cele pawilonu, od jego sekretarza, ks. Andrzeja Dziełaka internowani zajmujący się wytwarzaniem poczty obozowej wzięli sporą partię świętych obrazków i zasiedli (w składzie: Andrzej Piesiak, Jurek Nalichowski) do odbijania stempli. Według A. Piesiaka, wyglądało to następująco: *Chcieliśmy, aby nasi goście zabrali je do Wrocławia. Jak zwykle operacja była zabezpieczona na zewnątrz celi przez »sztuczny tłok« kolegów. I umówiliśmy się, że do celi będzie mógł wejść tylko ks. arcybiskup. Asysta klawiszy ma zostać na korytarzu. Tak też się stało. Oczywiście zamarkowaliśmy zaskoczenie wejściem gościa. Poinformowaliśmy go, jak wiele daliby SB-cy, gdyby znaleźli się na jego miejscu. Rozbawionemu arcybiskupowi zademonstrowaliśmy technologię wykonywania odbitek. I wręczyliśmy mu spory pakiet »gotowych« obrazków. Po przewiezieniu nas 6 kwietnia 1982 r. do Głogowa, zrobiłem jeszcze chyba dwie pieczątki (jedna w kształcie jaja wielkanocnego z napisem »1982, Solidarność, Wielkanoc za kratami, Głogów«). Poznałem tam dwóch plastyków (z Lubina i Wrocławia) i po moim instruktażu oni przejęli pałeczkę (właściwie – lancety). Ja z kolei pogrążyłem się w branży wokalno-muzycznej, w obozowym zespole »Los Kabarinos«*[18].

Zygmunt Wachowski stwierdził we wspomnieniach, że w obozie dla internowanych w Kamiennej Górze posiadali również wspaniałych chemików i inżynierów. *Ich pierwsze tusze robione były w tymże obozie, pochodziły m.in. od stempli klawiszy, zarekwirowanych tajnie z ich pomieszczeń biurowych. Poduszki z tuszem były również zabierane, niektóre z nich nawet legalnie podczas rozmów z klawiszami w biurze. Główną techniką wykonywania stempli i znaczków była*

17 Relacja A. Piesiaka pt. *Stemple obozowe w Obozie Internowanych w Kamiennej Górze*, zob. http://andrzej.piesiak.pl/.

18 Relacja A. Piesiaka, dz. cyt.

technika linorytu, »stemplowa«. Zasady wykonania były takie same jak w drzeworycie, lecz wzór zamiast w drewnianym klocku wycinało się w płytce z linoleum PCV. Efekt końcowy przypominał negatyw znaczka. Na powierzchnię płytki nanosiło się rysunek, a później wycinało za pomocą różnego rodzaju noży i dłutek. W Kamiennej Górze były to gwoździe, resztki żyletek. Czarny rysunek na białym tle uzyskiwaliśmy w ten sposób, że pogłębialiśmy całe tło pozostawiając wypukłe linie rysunku. Dla uzyskania odwrotnego efektu – białego rysunku na czarnym tle – wystarczyło pogłębić linie rysunku i pozostawić wypukłe tło. Wypukłe części płytki pokrywało się farbą drukarską, nakładało papier i odbijało ręcznie. Najgorzej było wykonać szczegóły w Kamiennej Górze, ponieważ brakowało ostrych narzędzi. W Głogowie mieliśmy swojego człowieka, dr Janusza Romaniszyna z Kłodzka. Był internowanym jak my, był więziennym lekarzem m.in. klawiszy i nas. Dzięki niemu posiadaliśmy ciągłą dostawę ostrych narzędzi oraz kolportował na zewnątrz nasze wyroby. Po uzyskaniu skalpeli medycznych, metodę linorytu udoskonaliliśmy. W pierwszej fazie tworzenia znaczka było wykonanie tzw. próby rysunkowej – szkicu ołówkowego, potem próba farb, próba otoczki – napisu, koloru, uzupełnienia tegoż koloru, tła trójkolorowego i więcej, a ostateczne połączenie tych wszystkich elementów w jedną całość. Przy zwiększonych możliwościach pozyskania, np. w Kamiennej Górze stworzyliśmy 5 stempli, w Głogowie 8 stempli a w Uhercach – było najwięcej wydań. Każdy stempel był wydawany co miesiąc, miał datownik, bo taka była nasza procedura. W Kamiennej Górze pierwsze stemple były tworzone z inicjatywy Zdzisława Bykowskiego. To on wycinał pierwsze pieczątki: trójkątne, owalne, a tusz więzienny pochodził głównie z kancelarii. Dokonywaliśmy obramowanie, napisy, wszystko oddzielnie oraz próby. W Głogowie nastąpił przełom w użyciu kolorów. Tusz kolorowy pojawił się dzięki dostawie plakatówek, szamponu, sadzy; chodziło o efekt, aby woda je nie zmywała. Był to pomysł inż. chemika Jerzego Nalichowskiego z Kowar[19]*. Drukował on razem z Krzysztofem Tulaszem – działaczem KPN (z pochodzenia Grekiem). Siedzieliśmy w czterech w jednej celi, często*

[19] Jerzy Nalichowski, s. Franciszka i Heleny, ur. 1 IV 1944 r. w Praszce. Absolwent Politechniki Wrocławskiej, z zawodu chemik. W latach 1969-1972 zatrudniony w Zakładach Przemysłowych w Kowarach, 1973-1989 w Zakładzie Doświadczalnym „Hydro-Mech" w Kowarach. W marcu 1968 r. uczestnik strajku okupacyjnego. Od września 1980 w „Solidarności"; od września 1981 członek Komitetu Założycielskiego w „Hydro-Mechu", do 13 XII 1981 r. przewodniczący Komisji Oddziałowej NSZZ „S" w Zakładach Doświadczalnych Politechniki Wrocławskiej „Hydro-Mech" w Kowarach, kierownik laboratorium. 17 XII 1981 r. internowany i więziony w Ośrodku Odosobnienia w Kamiennej Górze i Głogowie (inicjator i uczestnik akcji protestacyjnych i głodówek), zwolniony decyzją nr 65/82 z 18 XII 1982 r. Autor większości tekstów, redaktor i wydawca podziemnego pisma „Dywanik" w Kowarach, współorganizator poczty obozowej, kolporter wydawnictw podziemnych, organizator wielu akcji ulotkowych i plakatowych. W okresie od listopada 1983 r. do lutego II 1989 r. członek Tymczasowego Komitetu Koordynacyjnego „S" Regionu Jeleniogórskiego, w latach późniejszych Tymczasowej Rady „S" Region Jelenia Góra. Współpracownik RKS Dolny Śląsk, Rady Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Jeleniej Górze oraz uczestnik i lider DLP w Kowarach. Od XI 1988 r. w jawnej Komisji Oddziałowej „S" przy „Hydro-Mechu" oraz rzecznik jeleniogórskiego TZR. W 1990 r. delegat na II WZD. W latach 1990-1995 wojewoda jeleniogórski, 1999-2002 radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego (przewodniczący Klubu Radnych AWS), 1995-2003 dyr. Inspektoratu PZU SA w Jeleniej Górze, 2003-2006 w Lwówku Śląskim, od 2009 r. na emeryturze; AIPN Wr, sygn. 30/184, Akta tymczasowo aresztowanego J. Nalichowskiego; tamże, sygn. 034/128, Akta J. Nalichowskiego – internowanego; Relacja J. Popioła z 11 III 2010 r. (w zbiorach autora).

kontrolowani. Najpierw projekt, szkic ołówkowy i wycinane z linoleum gotowego stempla. Tworzyliśmy najpierw całostki próbne, np. na 600-lecie z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej z podpisem »Poczta Internowania Głogów«. Potem gotowa próba i weryfikacja kontrolera i grafika pod kontem, czy tekst jest logiczny, a kolory odpowiednio dobrane, np. 1, 2, 3 kolory do innych odcieni. Jeżeli nie spełniał wymogów, nie był drukowany seryjnie. Najpierw zaczynano od szablonów, ramka, kartka papieru – cięta na prostokąty lub kwadraty, którą nadziewano na 4 gwoździe bądź bolce wbite do 10-12 milimetrów. Sklejki z pudełek bądź z szafy nadawały się najlepiej na ramki, po ich ucięciu wbijano cztery gwoździe. Następnie naciskało się gumoleum z podłogi świetlicowej. Przykładem będzie akcja przeprowadzona w Kamiennej Górze, jak dyskretnie zrywaliśmy PCV z podłogi. Na kolejną przykrywkę wycinano z tego samego materiału. Nadziewano jedną ramkę z drugą i przykładano z otworem wielkością znaczka i ten stempel wchodził w ten otwór. Za każdy kolor odpowiadał jeden wytwórca. Moczono to w tuszu i kładziono na znaczek. Element przesuwano i przykładano następna ramkę. Cała procedura szła taśmowo, przy jednym stole. Otwory w ramce znaczka były po to, aby papier się nie przesuwał, ażeby kolor w odpowiednie miejsce trafił. Tworzone pieczątki były jednakowej wielkości. Papier nie mógł się przesunąć, ponieważ był celowo nadziewany gwoździami. Jeden z kolegów przekuwał papier na ramkę i podawał drugiemu, drugi dawał czarny kolor, podawał trzeciemu, ten niebieski podawał czwartemu, a ten pierwszy już papier nakładał. Tworzenie znaczków odbywała się w tym systemie, a ten piąty dawał kolor brązowy i żółty. Następny wybierał, patrzył, weryfikował czy jest dobry, czy nie. W ten sposób prowadzona selekcja była naszym efektem końcowym, a następnie wycięcie gotowego znaczka. Do 7 kolorów było zaangażowane 7 ludzi. Byli to koledzy ze wspólnej celi. Aby uniknąć wpadki i zdekonspirowania, przed celą siedziała wtajemniczona osoba, która obserwowała i pilnowała, aby klawisze nas nie namierzyli, naszych działań. Wytwórnia była tajna, wykonywano często w nocy. Tam, gdzie w produkcji były niedociągnięcia koloru, uszczerbki graficzne, po kontroli niszczono, traktując to jako makulaturę. W zasadzie było to niszczone, często jednak stosowaliśmy opieczętowanie czy stemplowanie tych znaczków hasłem makulatura. Te wszystkie znaczki, tzw. makulaturę, wykorzystywaliśmy do »zasłony« podczas ciągłych rewizji. Dosyć dużą uciążliwością były te rewizje. Zazwyczaj odbywało się to z »pokazem siły«. Do cel wchodziła »atanda« funkcjonariuszy uzbrojona w pałki, tarcze i hełmy[20]*. Rewidowani byliśmy przed i po każdym widzeniu. Mimo to udawało się nam przemycać na zewnątrz wiele ulotek, znaczków, listów, grypsów i innych zakazanych przez władze rzeczy. W oficjalnych listach nie można było oczywiście pisać wszystkiego, bo były cenzurowane. Część listów zresztą nigdy nie dotarła do adresatów. Te koperty, które przychodziły z zewnątrz również były wykorzystywane na potrzeby naszej tajnej poczty internowanych. W czasie prowadzonych rewizji, kipiszu, co tydzień, co dwa tygodnie, celowo zostawiliśmy na pułkach gotowe znaczki, (przeważnie) kancery lub plik znaczków, aby je znaleźli. W ten sposób unikaliśmy*

[20] Atanda – w więziennej gwarze specjalna jednostka straży więziennej, uzbrojona w hełmy, pałki i tarcze, przeznaczona do pacyfikacji wszelkich przejawów buntu, wielokrotnie używana przeciwko internowanym i więźniom politycznym; zob. Portal edukacyjny Instytutu Pamięci Narodowej – www.13grudnia81.pl. [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: https://13grudnia81.pl (stan na 8 VIII 2018 r.).

szykan i niepotrzebnego bałaganu, a przede wszystkim utraty naszych cennych wzorników z gumoleum. Aby mieć spokój w celi 12-osobowej, pozoracyjnie wystawialiśmy całe pliki. Chodziło o bezpieczeństwo narzędzi wytwórczych tych znaczków. Klawisze nie niszczyli tych zdobyczy, ani ich nie oddawali esbekom, dzięki temu reszta zarekwirowanych znaczków wychodziła na zewnątrz. Dla nas skutek był bardzo pozytywny. Dużo klawiszy nam pomagało. Po dłuższym okresie odsiadki w Głogowie uzyskaliśmy dostęp do kurierów »Solidarności« spoza, otrzymywaliśmy regularnie dostawy. Tym sposobem zwiększyliśmy produkcję i liczbę kolorów. Tu również zastosowano metodę, m.in. na wstępie do bloku szkicowano obraz, potem kopiowano przez kalkę na gumoleum, przeważnie składające się z 7-warstwowych elementów. W późniejszym okresie były to proste konstrukcje, większość to pieczątki ryte z twardego gumoleum...

Do wykonania jednego wzoru znaczka w 1000 egzemplarzach z 7 kolorów było przydzielonych dziewięciu ludzi. Czas wykonania jednej serii odbywał się w 2-3 godziny, o liczbie ponad 1200 sztuk. Czas wytworzenia pieczątki z datownikiem wynosił do tygodnia czasu dłubania w linoleum, narzędziami były głównie w Głogowie i Uhercach: kawałek żyletki, od lekarzy skalpele. Godziny pracy były uzależnione od sytuacji, aby się nie narazić klawiszom. Odrzutów było mało, np. na 1300 znaczków było 30 sztuk pn. »makulatura«. Argumentem nie do podważenia był fakt, że starano się, aby nie było felernych znaczków, ponieważ nie dysponowano dużą ilością surowca papierniczego. Pierwszy znaczek, który pojawił się w Kamiennej Górze z nazwą Poczta Polska wydano w liczbie ok. 200 sztuk, później pojawiły się znaczki pod nazwą internowanych, »Solidarności« – tych już było kilka tysięcy. Więzienne koperty, listy z naklejonymi znaczkami i odbitymi stemplami wysyłano poprzez zaufanych klawiszy. Te, które wpadały zawsze były opieczętowane nazwą »ocenzurowano«. Zapotrzebowanie na znaczki było ogromne, członkowie »Solidarności« sprzedawali je zaufanym klawiszom i personelowi więziennemu. Były rozchwytywane po 50 zł za sztukę, większość tych znaczków traktowano jako pamiątkę. Niejeden z tych klawiszy, który nas pilnował, poufnie zbierał znaczki z nazwą byłego niemieckiego obozu Gross – Rosen. Wiedzieli, że napisy na znaczkach »Polska w oflagu« jest naszym symbolem oporu antykomunistycznego oraz informacją dla ludzi będących na zewnątrz, że są tu ludzie więzieni przez system totalitarny. Mimo tego zainteresowanie w środowisku klawiszy wzrastało. W Głogowie komendanci obozu nie wiedzieli jeszcze, że drukowano jakieś znaczki. Padło podejrzenie jedynie, że są to ulotki. Dopiero 31 sierpnia 1982 r. po kipiszu zomowców w naszych celach znaleziono, oprócz ulotek »Krew w Lubiniu się polała« również znaczki[21]*. Tak doszło do zdekonspirowania naszej »fabryczki« i doszło to do obiegu publicznego, że coś tam produkujemy. Natomiast w Uhercach nastąpiło apogeum produkcji znaczkowej i wynoszenie ich na zewnątrz metodą na konserwę. Była to akcja wywożenia do kolegów leżących w szpitalach itp. dużych puszek po konserwach szynkowych z zawartością znaczków i grypsów przez nieświadomego klawisza. W jednej takiej puszcze mogło być ukryte nawet 200 sztuk, specjalnie spreparowana, by klawisz się nie*

[21] 20 VII 1982 r. o godz. 6 rano, po odbytych masówkach we wszystkich zakładach, KGHM stanął. Do strajku przystąpiła 38-tysięczna armia pracowników walczących zarówno o godziwe zarobki za swą ciężką pracę, jak i o zachowanie dla kraju polskiej miedzi. Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej (ZOMO) stłumiły pokojową manifestację przeciwko stanowi wojennemu. Funkcjonariusze zastrzelili wówczas trzy osoby, ranili kilkadziesiąt.

zorientował, co wiezie. Nasi koledzy wiedzieli, jaki jest sposób otwierania tej puszki, wyciągali z niej zawartość i wkładali czyste papiery do kolejnego druku. Ta sama puszka wracała ponownie z klawiszem z informacją, że w szpitalu jest dostatecznie dużo jedzenia i prosimy o zwrócenie prezentu właścicielom. Po kilku miesiącach skrytka i odbiorcy zostali zdekonspirowani. Akcja trwała ok. 2,5 miesiąca. Wszystko to było odpowiednio zasypane cementem, aby posiadało odpowiednią wagę spożywczą. Norma kilogramowa musiała być zachowana. Dopasowane konserwy rybne, szynkowe pozwoliły na odpowiednie zabezpieczenie i przetransportowanie pieczątek, stempli, wzorników do znaczków do innego ośrodka odosobnienia. Duża część była w ten sposób przez nas zabrana do Uherc czy Nysy.

Po wyjściu z więzienia procedura drukowania znaczków dalej trwała. Warunki jednak się zmieniły. Półfabrykatów było coraz więcej, a dostęp i wydruk był łatwiejszy. Stał się profesjonalny, dzięki zaufanym i zawodowym drukarzom zatrudnionym w wydawnictwach. Na każde święta, rocznice staraliśmy się wydawać okolicznościowe znaczki. Duża część trafiła do naszych zakładów i na przysłowiową ulicę. Mimo inwigilacji i ciągłych rewizji prowadzonych przez SB, procedurę drukowania znaczków kontynuowano do 1989 r.[22].

Patrząc dziś na całokształt problematyki podziemnej poczty obozowej możemy stwierdzić, że jej funkcjonowanie potwierdzało żywotność społecznego oporu, co najmniej zaś przypominało o jego trwaniu[23]. Nie ma drugiej takiej formy działalności podziemnej, w której skupiałoby się tak szerokie spektrum poglądów społeczeństwa na temat przeszłości, teraźniejszości i przyszłości we wszystkich możliwych wymiarach tematycznych. Treści zamieszczane na znaczkach odzwierciedlały emocje ludzkie internowanych, odnosiły się do bieżących wydarzeń, ośmieszały rządzących, a równocześnie przypominały o ważnych rocznicach i postaciach zasłużonych dla Polski.

Zgodnie z przyjętymi założeniami artykułu, zaprezentowany materiał, ujęty w oryginalnym brzmieniu, może stanowić jeden z wielu komentarzy do PRL-owskich realiów[24].

Autorzy relacji

Zygmunt Wachowski urodził się 5 stycznia 1936 r. w Łodzi, mieszkał w Jeleniej Górze. W 1956 r. ukończył Technikum Energetyczne. Wykształcenie średnie technicznie, zawód technik chłodnictwa – energia cieplna. Od 1964 r. do 2002 r. zatrudniony w Jeleniogórskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa" w Jeleniej Górze (od 1991 r. „Jelfa" SA), kilkakrotnie zwalniany, wiceprzewodniczący KZ w „Polfie", członek MKZ województwa jeleniogórskiego, wiceprzewodniczący Regionalnej Komisji Rewizyjnej. Od sierpnia 1980 r., za pośrednictwem Romana Niegosza, lidera Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ

22 Relacje: J. Popioła i Z. Wachowskiego z 11 III 2010 r. (w zbiorach autora).

23 *Poczta podziemna. Broszura ogólnopolskiej wystawy w Muzeum Śląska Opolskiego w dn. 13 XI – 31 XII 2009*, red. IPN Delegatura w Opolu, Opole 2009.

24 Zob. szerzej. Wystawa Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Opolu, eksponowana po raz pierwszy w dniach 13 XI – 30 XII 2009 r. w salach Muzeum Śląska Opolskiego.

„Solidarność" w Jeleniej Górze[25], włączony w działalność opozycyjną. 17 września 1980 r., po oficjalnym założeniu „Solidarności" pełnił społeczną funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej, wiceprzewodniczącego regionu, jako delegat I Walnego Zebrania Delegatów Regionu Jeleniogórskiego „Solidarności". Na przełomie stycznia i lutego 1981 r. członek Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w jeleniogórskim klubie „Gencjana". 13 grudnia 1981 r. internowany do Kamiennej Góry, gdzie przebywał do 6 kwietnia 1982 r., następnie przeniesiony do Ośrodka Odosobnienia w Głogowie oraz Nysie (22 maja 1982 r.). Wielokrotnie karany dyscyplinarnie za nieprzestrzeganie regulaminu więziennego. Będąc na przepustce 13 maja 1982 r., zorganizował protest na terenie zakładu „Polfa", dzień po tym zajściu zwolniony dyscyplinarnie z pracy i ponownie internowany do Głogowa. 25 lipca 1982 r. był na długotrwałej przepustce, zwolniony z aresztu prewencyjnego, a następnie przywrócony przez Sąd Pracy do wykonywania zawodu w „Polfie". Wielokrotnie skazywany przez kolegia ds. wykroczeń za udział w antykomunistycznych demonstracjach ulicznych i szerzenie zamętu w środowisku zakładowym. Był kolporterem prasy i wydawnictw podziemnych, ekspertem-filatelistą w dziedzinie tworzenia poczty obozowej, nadzorował produkcję znaczków i stempli, był ich weryfikatorem, kontrolerem. Należał do Polskiego Związku Filatelistów. W latach 1989-2002 pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Zakładowego „Solidarność" w „Jelfie" SA oraz w 1995 r. wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu. Od 2002 r. na emeryturze[26].

Jerzy Popioł („Mały Wuja") urodził się 12 lutego 1950 r. w Gryfowie Śląskim, syn Romana – opozycjonisty, mieszkał w Świeradowie, wykształcenie średnie, z zawodu stolarz. W 1952 r. wraz z rodziną przeprowadził się do Lubiatowa (województwo lubuskie). W 1964 r. w Cieplicach Śląskich rozpoczęta nauka została przerwana na skutek represji za zorganizowanie buntu młodzieży zmuszanej do darmowej pracy. W 1967 r. ukończył Zespół Szkół Zawodowych w Świebodzicach. W latach 1967-1978 pracował jako stolarz w Zakładach Sprzętu Lotnictwa Sportowego w Jeżowie Sudeckim, a od 1978 do 1985 był kierowcą autobusu w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Jeleniej Górze. 29-31 sierpnia

---

[25] Roman Niegosz, s. Stefana, ur. 10 VI 1950 r. w Sobieszowie k. Jeleniej Góry, z zawodu technik elektromechanik, w latach 1974-1984 pracownik PKS w Jeleniej Górze. 30 VI 1980 r. zarejestrowany przez SB w celu *rozpoznania międzynarodowej wymiany osobowej z cudzoziemcami z RFN oraz problemu uciekinierskiego występującego w środowisku*. W krótkim czasie po zaangażowaniu się w działalność założycielską niezależnych związków zawodowych SB wyeliminowała go z sieci informatorów. Od sierpnia 1980 r. w „Solidarności", lider regionalnych związków zawodowych, współzałożyciel MKZ w województwie jeleniogórskim, 19 XI 1980 r. uczestnik spotkania z przedstawicielami władz wojewódzkich w klubie „Gencjana" w Cieplicach Śląskich, 13 XII 1981 r. internowany do Ośrodka Odosobnienia w Kamiennej Górze, więziony we Wrocławiu, Nysie, Grodkowie i Uhercach, zwolniony 23 XII 1982. Zmarł 1 V 1995 r. w Sobieszowie. Zob. J. R. Sielesin, *Roman Niegosz* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956-1989*, Warszawa 2002, t. 2, s. 233-234; tenże, *Roman Niegosz (1950-1995) – przyczynek do postawy heroicznej. Nieznany dokument z obozu internowania z Grodkowa,* „Rocznik Jeleniogórski", t. XXXIV, 2002, s. 195-200; tenże, *Roman Niegosz – pierwszy przewodniczący jeleniogórskiej »Solidarności«,* Skarbiec Ducha Gór, nr 3, 2005, s. 3; AIPN Wr, sygn. 0015/759, Teczka personalna TW ps. „Zenek" (R. Niegosz), nr ewidencyjny 2480; tamże, sygn. 034/171, 30/1134, 30/1920, Akta Romana Niegosza – internowanego.

[26] Tamże, sygn. 30/273, 30/1919, 034/116, Akta internowanego Zygmunta Wachowskiego, s. Mieczysława; Relacja Z. Wachowskiego, dz. cyt.

Stemple obozowe z obozów internowania w Kamiennej Górze, Głogowie i Nysie, wytworzone przez działaczy jeleniogórskiej „Solidarności"
Ze zbiorów prywatnych Andrzeja Piesiaka i Jerzego Popioła

1980 r. współorganizator strajku okupacyjnego w MPK, od 2 września 1980 r. członek „Solidarności", zarejestrowany we Wrocławiu, do 4 grudnia 1981 r. przewodniczący komisji zakładowej, Komitetu Założycielskiego w MPK. W 1981 delegat na I WZD Regionu Jeleniogórskiego, członek Komisji Rewizyjnej ZR. W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. internowany do więzienia prewencyjnego w Kamiennej Górze (byłego niemieckiego obozu Gross-Rosen). Od 6 kwietnia do 30 lipca 1982 r. więziony w Ośrodku Odosobnienia w Głogowie, potem Grodkowie (od 30 lipca do 16 sierpnia 1982 r.) i Uhercach (od 16 sierpnia do 23 grudnia 1982 r., tj. do zwolnienia). Uczestnik trzech głodówek i ośmiu protestów, karany regulaminowo przez Służbę Więzienną. W latach 1981-1985 był redaktorem, drukarzem i kolporterem ulotek antykomunistycznych, druków okolicznościowych, znaczków poczty obozowej, stempli (techniką linorytu). Zdobywał i dostarczał potrzebny sprzęt oraz materiały do ich produkcji. Jego mieszkanie spełniało funkcję tajnego magazynu ulotek i druków oraz było skrzynką kontaktową „Solidarności". Wielokrotnie zatrzymywany, rewidowany i przesłuchiwany przez SB i MO. Po 1990 r. był właścicielem warsztatu stolarskiego, w latach 1993-1997 pracował w Czechach i Niemczech, w 2003 r. kierowca w PZU w Jeleniej Górze, w 2004 r. stolarz w prywatnym warsztacie w Wojcieszycach oraz wykonawca samodzielnych usług stolarskich i sprzedaży miodu z własnej pasieki. W 2008 r. przeszedł na rentę inwalidzką, od 2010 r. na emeryturze[27].

[27] AIPN Wr, sygn. 034/174, Akta Jerzego Popioła, s. Romana; Relacja J. Popioła z 11 III 2010 r. (w zbiorach autora); M. Orlicz, Ł. Sołtysik, *Jerzy Popioł*, [w:] *Encyklopedia Solidarności* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/Jerzy_Popio%C5%82 (stan na 8 VIII 2018 r.); Lista internowanych członków NSZZ „Solidarność" rejonu jeleniogórskiego, dz. cyt.; *Internowani w Uhercach II (16 sierpnia – 23 grudnia 1982 r.)*, oprac. A. i M. Perlakowie, Wrocław 2010.

Stemple obozowe z obozów internowania w Kamiennej Górze, Głogowie i Nysie, wytworzone przez działaczy jeleniogórskiej „Solidarności"

Ze zbiorów prywatnych Andrzeja Piesiaka i Jerzego Popioła

Justyna Pazda
Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku

Pisma drugiego obiegu w strukturze zasobu archiwalnego Oddziałowego Archiwum IPN w Gdańsku

Dzieje opozycji i oporu społecznego w PRL są jednymi z najważniejszych zagadnień w prowadzonych badaniach naukowych i działaniach edukacyjnych Instytutu Pamięci Narodowej. Istotnym elementem działalności opozycyjnej w Polsce w latach 1976-1989 było funkcjonowanie niezależnego ruchu wydawniczego, zwalczanego od początku przez Służbę Bezpieczeństwa. Skala podejmowanych działań operacyjnych była ogromna, gdyż i rozwój ruchu nastąpił na niespotykaną do tej pory skalę. Wydawane poza obiegiem oficjalnym pisma organizacji politycznych i środowisk młodzieżowych były odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczne. Te specyficzne źródła znalazły swoje miejsce w zasobach wielu instytucji w Polsce, w tym w archiwum IPN. W związku z tym, fakt posiadania prasy opozycyjnej w zasobach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej ze względu na tę tematykę jest bezsporny, chociaż zapisy ustawy o IPN nie wymieniają tego rodzaju akt wśród tych, które winny być gromadzone w Instytucie.

Pisma drugiego obiegu – określane również jako bibuła, gazetki, drugi obieg, samizdat, pisma pozacenzuralne, prasa opozycyjna, niezależna, podziemna, bezdebitowa, wolnościowa, solidarnościowa[1] – to wydawnictwa prasowe drukowane w podziemiu przez niezależne organizacje i partie polityczne, bez zgody władz i kontroli cenzury, o charakterze informacyjnym, politycznym i społecznym; były traktowane przez społeczeństwo jako broń w walce z władzą komunistyczną. Początek ich powstawania i wydawania przypada na drugą połowę lat siedemdziesiątych XX w., gdy wraz z ożywieniem społecznego oporu wobec totalitarnej władzy, powstają liczne organizacje opozycyjne[2]. Pełny rozkwit publicystyki niezależnej nastąpił w latach osiemdziesiątych XX wieku, gdy po fali strajków, latem 1980 r. masowy ruch społeczny skupił się wokół powstałego NSZZ „Solidarność". Prasa opozycyjna, będąca wytworem działalności organizacji politycznych i społecznych w latach 1945-1989, wpisuje się zarówno w ramy chronologiczne, jak i statutowy zakres działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, określony w ustawie z dnia 18 grudnia

---

1 M. Bosacka, *Czasopisma drugiego obiegu w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.sbc.org.pl/Content/164780/6_bn_2_2013.pdf (stan na 10 XI 2017 r.); C. Kuta, *Niezależny ruch wydawniczy 1980-1989*, [w:] *NSZZ »Solidarność« 1980-1989*, t. 2, pod red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 249.

2 Po wydarzeniach Czerwca'76 powstał Komitet Obrony Robotników, następnie Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Studenckie Komitety Solidarności, Towarzystwo Kursów Naukowych, Wolne Związki Zawodowe, Ruch Młodej Polski.

1998 r. Już jej preambuła przypomina nam, by patriotyczne tradycje zmagań z komunizmem i czyny obywateli, dokonywane na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i w obronie wolności oraz godności ludzkiej, nie uległy zapomnieniu[3].

W niniejszym artykule pokazuję na przykładzie zasobu Oddziałowego Archiwum IPN w Gdańsku, jaki wpływ na kształt i strukturę zasobu archiwalnego wywiera znajdująca się w nim prasa opozycyjna. Terminem prasa opozycyjna lub niezależna określam wszystkie wydawnictwa ciągłe. Termin ten wydaje się najbardziej uniwersalny dla określenia wszystkich rodzajów pism i czasopism zgromadzonych w archiwum, a wydawanych w podziemiu poza cenzurą, jak i tych publikowanych w okresie pierwszej „Solidarności"[4]. Poprzez krótką prezentację zgromadzonych tytułów, przedstawiam proces ich gromadzenia, przechowywania, opracowania i udostępniania oraz sygnalizuję wynikające z tego problemy dla archiwów IPN.

Na podstawie dotychczasowych opracowań dotyczących tematu prasy podziemnej oraz jej bibliografii można przyjąć, że w okresie PRL-u wydawanych było ok. 5500 nielegalnych pism[5]. Bibliografia niezależnych wydawnictw ciągłych z lat 1976-1990 wydana przez Bibliotekę Narodową w 2001 r. zawiera 4338 czasopism. W Trójmieście i miastach powiatowych ówczesnego województwa gdańskiego wydawano 295 tytułów, w Elblągu 25, a w Słupsku 12. W sumie na terenie Pomorza ukazywało się ok. 332 niezależnych czasopism[6]. Internetowe wydanie Encyklopedii „Solidarności" szacuje ich liczbę na ok. 5,5 tys., natomiast 132 zamieszczone tam opisy dotyczą tytułów czasopism ukazujących się na Pomorzu[7]. Obecnie największy zbiór wydawnictw ciągłych w Trójmieście posiada Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" w Gdańsku, które w swoim zasobie przechowuje ok. 2400 tytułów, wśród których 146 czasopism było wydawanych tylko przez Region Gdański NSZZ „Solidarność"[8]. Natomiast nasze archiwum dotychczas zgromadziło około 224 tytułów czasopism drugiego obiegu drukowanych w kraju, z czego ok. 139 stanowią wydawnictwa ciągłe z Pomorza, głównie wydawane w Gdańsku, Gdyni, Elblągu i Słupsku, ale także w Tczewie, Pruszczu Gdańskim i Lęborku. Jest to zaledwie jedna trzecia wszystkich tytułów, które były redagowane i publikowane na terenie, który obecnie znajduje się w zakresie działania

---

3 Ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 18 XII 1998 r. (Dz.U., 1998, nr 155, poz. 1016).

4 Szerzej zob. J. Błażejowska, *Chciałem mieć w ręku broń – zadrukowane kartki papieru. Pisma pozacenzuralne 1980-1989/90,* [w:] *NSZZ »Solidarność« 1980-1989...*, dz. cyt., s. 190. Termin prasa podziemna lub bezdebitowa trudno odnieść do pism drukowanych w okresie „karnawału »Solidarności«" lub pism, gdzie ujawniano redakcję i miejsce druku.

5 J. Błażejowska, dz. cyt., s. 238; C. Kuta, *Prasa drugiego obiegu w PRL,* [w:] *Wbrew partii i cenzurze. Media podziemne w PRL. Studia i artykuły*, red. P. Kardel, P. Warot, T. Wolsza, Warszawa 2012, s. 24.

6 *Bibliografia niezależnych wydawnictw ciągłych z lat 1976-1990*, Warszawa 2001.

7 *Encyklopedia »Solidarności«* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/Strona_g%C5%82%C3%B3wna (stan na 10 VIII 2018 r.). Według wyliczeń J. Bachtin liczba wydawanych pism opozycyjnych w Gdańsku wynosi 362. Za J. Błażejowska, dz. cyt., s. 238.

8 J. Lewandowska, *Druki ciągłe w zbiorach Archiwum Komisji Krajowej NSZZ »Solidarność« – zarys problemu,* referat wygłoszony 21 XI 2013 r. w Gdańsku na konferencji „Rozproszone archiwa NSZZ »Solidarność«".

gdańskiego oddziału IPN[9]. Tylko nieliczne z nich stanowią kompletne zbiory, w większości przypadków są to pojedyncze numery. Na taki stan posiadania wpłynęło m.in. to, że gromadzenie prasy drugiego obiegu w początkowym okresie funkcjonowania Instytutu nie należało do priorytetów, a jego główne działania były ukierunkowane na przejmowanie materiałów organów bezpieczeństwa państwa. Dopiero od niedawna Archiwum Instytutu podjęło próbę zaplanowanej akcji zbierania materiałów od osób prywatnych, jednak na podstawie dotychczasowych doświadczeń można przypuszczać, że będzie to proces długotrwały[10]. Skompletowanie czasopism nielegalnie wydawanych w PRL-u, m.in. poprzez wymianę z innymi instytucjami, wymaga przede wszystkim przestudiowania i uporządkowania już posiadanych tytułów przez Archiwum IPN, a następnie przeprowadzenia kwerendy w innych archiwach. Zadanie to utrudnia w znacznej mierze specyfika prasy bezdebitowej, której kolejne wydania często były nienumerowane i niedatowane. Zmieniały się również tytuły, co obecnie niezmiernie trudno ustalić. Nieodzowne jest także rozpoznanie środowiska byłych działaczy opozycyjnych, wśród których było wiele osób gromadzących skrupulatnie bibułę. Do dziś w ich rękach znajdują się nie tylko pojedyncze numery prasy niezależnej, ale także kolekcje mogące konkurować z tymi przechowywanymi w instytucjach państwowych i społecznych[11]. W ostatnich latach ukazało się wiele istotnych publikacji, które ułatwiają studia nad tym zagadnieniem[12]. Niestety, w procesie gromadzenia tego typu materiałów prześcignęły nas biblioteki, które już w latach osiemdziesiątych XX w. przechowywały, a nawet zwracały się do organizacji o przekazywanie obowiązkowych egzemplarzy, zaś po roku 1990 konsekwentnie uzupełniały swoje zbiory[13].

Pierwszym niezależnym pismem wydawanym na Pomorzu był „Bratniak. Pismo Młodych", celem którego było wypracowanie ideowego programu młodego pokolenia Polaków. Założycielami pisma, wydawcami i autorami tekstów o zabarwieniu politycznym byli związani z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO): Aleksander Hall, Maciej Grzywaczewski, Arkadiusz Rybicki oraz Jacek Bartyzel, późniejsi twórcy Ruchu Młodej Polski (od nr. 18 z 1979 r. ukazywał się z podtytułem „Pismo Ruchu Młodej Polski"). „Bratniak" był wydawany od 1 października 1977 r. do 1 listopada 1981 r., początkowo jako miesięcznik, a od 1978 r. jako dwumiesięcznik. Pierwsze numery ukazywały się w nakładzie od 200-500 egzemplarzy, późniejsze miały nakład od 2-6 tys.[14]. Z 30 wydanych numerów w naszym archiwum brakuje tylko czterech.

---

9 Obszar ten pokrywa się z działalnością Sądu Apelacyjnego w Gdańsku i obejmuje tereny byłych województw: gdańskiego, elbląskiego i słupskiego. Akta z byłych województw: bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego są przechowywane w Delegaturze IPN w Bydgoszczy. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 13 sierpnia 1990 r. w sprawie utworzenia sądów apelacyjnych w Warszawie, Białymstoku, Gdańsku, Lublinie, Łodzi, Poznaniu i Rzeszowie oraz ustalenia ich siedzib i obszaru właściwości (Dz. U., 1990, nr 56, poz. 335).

10 Projekt Archiwum Pełne Pamięci, w ramach którego zachęcamy do przekazania dokumentów ukazujących ważne wydarzenia z dziejów Polski; zob. http://archiwumpamieci.pl/.

11 B. Szmytkowska, *Karton z bibułą. Kolekcje pism drugiego obiegu jako źródło do badań nad siecią kolportażu i środowiskami opozycji na wybranych przykładach* [w:] *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, pod. red. P. Gasztold-Senia, N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2016, s. 181-199.

12 C. Kuta, dz. cyt., s. 10 – 25.

13 J. Błażejowska, dz. cyt., s. 240.

14 P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000, s. 66.; G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977-1981*, Warszawa 2006, s. 112-113.

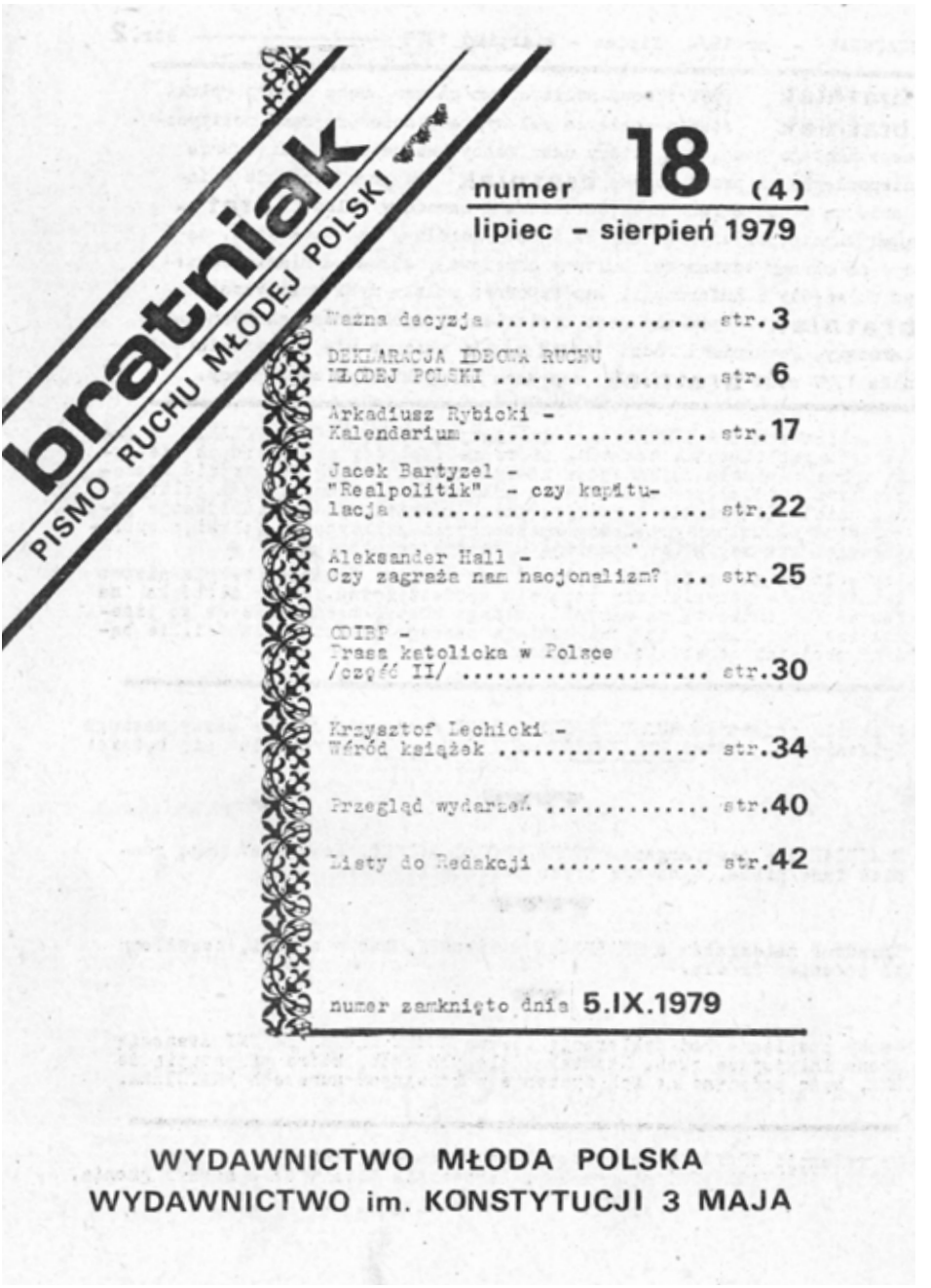

bratniak

PISMO RUCHU MŁODEJ POLSKI

numer 18 (4)

lipiec – sierpień 1979

Ważna decyzja str.3

DEKLARACJA ZJEDNOCZENIA RUCHU MŁODEJ POLSKI str.6

Arkadiusz Rybicki – Kalendarium str.17

Jacek Bartyzel – "Realpolitik" – czy kapitulacja str.22

Aleksander Hall – Czy zagraża nam nacjonalizm? ... str.25

CDIRP – Prasa katolicka w Polsce /część II/ str.30

Krzysztof Lechicki – Wśród książek str.34

Przegląd wydarzeń str.40

Listy do Redakcji str.42

numer zamknięto dnia 5.IX.1979

WYDAWNICTWO MŁODA POLSKA
WYDAWNICTWO im. KONSTYTUCJI 3 MAJA

Strona tytułowa: „Bratniak. Pismo Ruchu Młodej Polski", nr 18(4) z lipca-sierpnia 1979 r. AIPN Gd, sygn. 881/705

ROBOTNIK WYBRZEŻA

PISMO KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WYBRZEŻA · 1 SIERPIEŃ 1978 · NR · 1

Strona tytułowa: „Robotnik Wybrzeża. Pismo Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża", nr 1 z 1 VIII 1978 r.

AIPN Gd, sygn. 382/89

Stałym elementem na łamach pisma była kronika aktualnych wydarzeń, głównie represji ze strony Służby Bezpieczeństwa, gdzie obok nazwisk osób poszkodowanych, umieszczano również nazwiska esbeków. Można w tym miejscu wspomnieć, że już w 1983 r., na podstawie materiałów operacyjnych Wydziału III KWMO w Gdańsku, w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW powstała praca dyplomowa „Kierunki i formy propagandy politycznej na łamach pisma RMP »Bratniak«"[15]. Autor zauważa, że treści zamieszczane na łamach pisma mają wpływ na postawę obywateli i postrzega je jako zagrożenie dla ustroju socjalistycznego.

Poczesne miejsce na Pomorzu, ze względu na znaczenie dla dziejów ruchu związkowego, zajmuje „Robotnik Wybrzeża", pismo o charakterze informacyjnym i publicystycznym, skierowane do robotników. Jego redakcję tworzyli działacze Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża: Bogdan Borusewicz, Andrzej Bulc, Joanna i Andrzej Gwiazdowie, Edwin Myszk, Alina Pieńkowska, Maryla Płońska, Anna Walentynowicz. Na łamach „Robotnika Wybrzeża" poruszano sprawy socjalne i pracownicze, natomiast kwestie polityczne były podnoszone rzadziej. Również tu, w dziale „Kronika bieżąca", zamieszczano informacje o represjach władz wobec działaczy opozycyjnych [16]. W sumie od sierpnia 1978 r. do maja 1980 r. ukazało się siedem wydań (numery 1, 3, 4, 5, 6 są w naszej dyspozycji; co ciekawe, w oddziałach IPN znajdują się te same numery). Z powodu wybuchu strajków sierpniowych nie został wydrukowany 8. numer pisma. W tym czasie pojawia się swoisty dziennik wydarzeń sierpniowych, tzw. jednodniówka wydawana od 23 do 31 sierpnia „Strajkowy Biuletyn Informacyjny »Solidarność«" (14 numerów dostępnych w archiwum).

W okresie legalnej „Solidarności" następuje prawdziwy wybuch niezależnego piśmiennictwa. Biuletyny i komunikaty z dopiskiem „do użytku wewnętrznego"[17] wydawały wszystkie większe zakłady pracy, w których istniały komisje zakładowe „Solidarności". W naszym zasobie posiadamy biuletyny informacyjne wydawane przez Komitety Założycielskie Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność": Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni (od 5 września 1980 r.), Stoczni Gdańskiej im. Lenina (od kwietnia 1981 r. ukazujący się pod tytułem „Rozwaga i Solidarność"), Zarządu Portu Gdynia (późniejszy „Portowiec"), Morskiego Instytutu Rybackiego „Dalmor", Miastoprojekt–Gdańsk, Kombinatu Budowlanego w Gdyni, a także NSZZ „Solidarność" przy Politechnice Gdańskiej, NSZZ „S" Pracowników Oświaty i Wychowania, NZSP przy Akademii Medycznej. Poza Trójmiastem ukazywały się „Serwis Informacyjny" redagowany przez Elbląskie Biuro Informacyjne „Solidarności" oraz „Solidarność Słupska" – pismo MKZ, następnie Zarządu Regionu Słupskiego NSZZ „S". W ciągu 16 miesięcy „karnawału »Solidarności«" z wolności drukowanego słowa skorzystały również inne środowiska. Na rynku wydawniczym Pomorza pojawiło się pismo

---

15 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (cyt. dalej: AIPN Gd), sygn. 091/48, S. Pięta, *Kierunki i formy propagandy politycznej na łamach pisma Ruchu Młodej Polski »Bratniak«*, mps pracy dyplomowej, Legionowo 1983, s. 61.

16 I. Hałagida, P. Brzeziński, A. Kazański, *Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża 1978-1980 w relacjach*, Gdańsk – Warszawa 2018, s. 10.

17 Biuletyny związków zawodowych i organizacji społecznych przeznaczone do użytku wewnętrznego zostały wyłączone spod kontroli cenzury na mocy ustawy z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk, Dziennik Ustaw PRL (cyt. dalej: Dz.U.), 1981, nr 20, poz. 99.

„Dołek. Informator Górki" wydawane przez duszpasterstwo akademickie przy Bazylice św. Mikołaja w Gdańsku, „Odnowa" – pismo środowiska akademickiego związanego z RMP, „Gilotyna" – niezależna gazetka młodzieży szkolnej wydawana przez uczniów I LO w Gdańsku, „Ognisko" – pismo wydawane przez Krąg Instruktorów Harcerskich. Z inicjatywą wydawniczą wystąpił również Społeczny Komitet Budowy Pomników Ofiar Grudnia 1970 r. w Gdyni, publikując 9 numerów biuletynu, z których 6 posiadamy. W tym okresie, poza ruchem solidarnościowym, nakłady wydawanych tytułów prasy niezależnej raczej nie przekraczały 2 tys. egzemplarzy, poza „Bratniakiem", którego numery 17-19 były drukowane w liczbie 2-6 tys. Również liczba wydanych numerów poszczególnych pism była niewielka i wynosiła od 6 do 10 numerów. Wyjątek stanowił „Biuletyn Związkowy »S« przy PPDiUR »Dalmor« w Gdyni", którego wydano 48 numerów, oraz „Dołek", co ukazał się w liczbie 32 numeów. Dość liczny zbiór w naszym archiwum stanowi pismo „Samorządność", stanowiące autonomiczny dodatek do „Dziennika Bałtyckiego". Gazeta podlegała kontroli urzędu cenzury i ukazywała się trzy razy w tygodniu.

Ogłoszenie stanu wojennego, internowania i aresztowania działaczy związkowych oraz konfiskaty mienia spowodowały paraliż działań wydawniczych. Dekret o stanie wojennym wprowadził surowe kary za produkowanie i rozpowszechnianie „fałszywych" wiadomości, w związku z czym część drukarni przestała istnieć, a reszta zeszła do podziemia, jak np. „Latarnia" – niezależne pismo studentów NZS Wyższej Szkoły Morskiej, które do 13 grudnia 1981 r. ukazywało się legalnie za zgodą władz uczelni. Na rynku wydawniczym poza cenzurą pojawiły się też nowe tytuły: „Homek", „UFO" (wydawane od lutego do kwietnia 1983 r. z mottem: »*Solidarność« zwycięży)*, „CDN. Niezależne Pismo Wybrzeża", od nr 5/6 „Pismo SKS NZS Trójmiasto" (od sierpnia do grudnia 1982 r. wydano 8 numerów, w zasobie OA posiadamy 7, brakuje numeru 1). Ponadto mamy pojedyncze wydania pisma „Echo" wydawanego przez TKZ „S" w Zakładach Urządzeń Okrętowych „Hydroster", „Gazety Tczewskiej. Pisma NSZZ »S« Ziemi Tczewskiej", „Podziemnej Gazety Politechniki Gdańskiej", „Łącznika", „Jednokartkówki Komitetu Oporu NSZZ »Solidarność«", „Naszego Czasu" (pisma założonego przez KZ „Solidarność" w Centrum Techniki Okrętowej w Gdańsku), „Polityki Polskiej" – czasopisma Ruchu Młodej Polski. Do archiwum pozyskaliśmy również 5 numerów „Głosu Szkoły. Pisma Grupy Młodzieży Niezależnej" oraz pisma „BIT. Biuletyn Informacyjny »Topolówka«" – pismo wydawane w III LO w Gdańsku.

W połowie lat osiemdziesiątych XX w., kiedy władza stosowane represje w formie aresztów i więzień zastępuje mniej dotkliwymi grzywnami i konfiskatą mienia, ruch wydawniczy ponownie się odradza. Z tego okresu pozyskaliśmy do zasobu ok. 20 nowych tytułów, nie sposób wymienić wszystkich, ale na uwagę zasługują te powstające wśród młodzieży szkolnej, gdzie swoją przygodę rozpoczynało nowe pokolenie działaczy opozycji. Były to: „Emisariusz. Biuletyn Informacyjny VIII LO w Gdańsku", „Conradinum" – pierwsze pismo FMW wydawane w szkołach technicznych oraz „Jedynka", „Dwójka", „Dzienniczek Ucznia Siódemki", „Mały Wywrotowiec" – gazetki Federacji Młodzieży Walczącej uczniów liceów ogólnokształcących w Gdańsku. Natomiast na Uniwersytecie Gdańskim, gdzie wznowił swoją działalność Studencki Komitet Solidarności NZS wydawano miesięcznik „Impuls".

Świadomość polityczną w drugim obiegu rozbudzały podziemne organizacje młodzieżowe i ugrupowania społeczno-polityczne. Na Pomorzu to przede

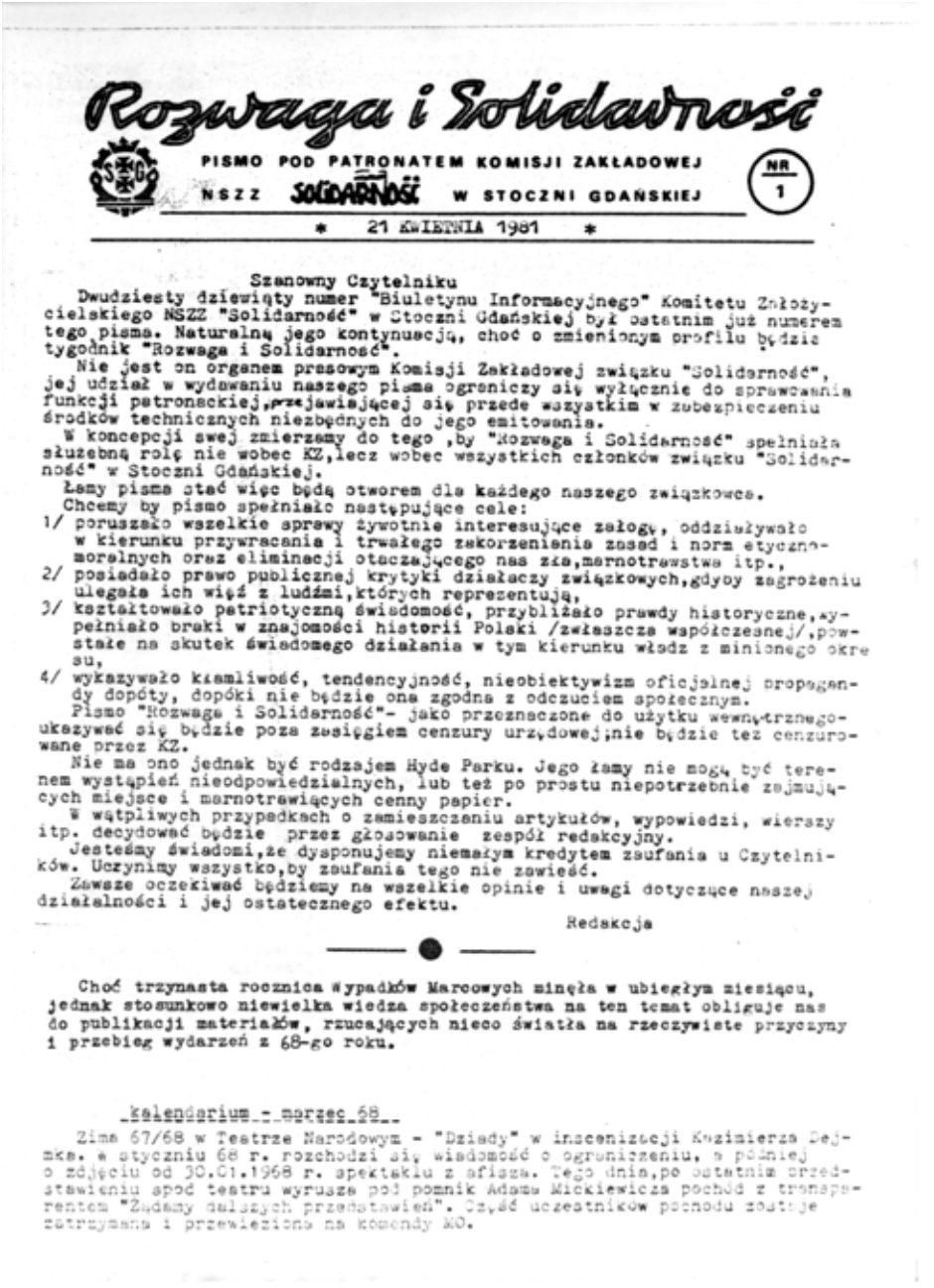

Rozwaga i Solidarność

PISMO POD PATRONATEM KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ SOLIDARNOŚĆ W STOCZNI GDAŃSKIEJ

NR 1

* 21 KWIETNIA 1981 *

Szanowny Czytelniku

Dwudziesty dziewiąty numer "Biuletynu Informacyjnego" Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" w Stoczni Gdańskiej był ostatnim już numerem tego pisma. Naturalną jego kontynuacją, choć o zmienionym profilu będzie tygodnik "Rozwaga i Solidarność".

Nie jest on organem prasowym Komisji Zakładowej związku "Solidarność", jej udział w wydawaniu naszego pisma ograniczy się wyłącznie do sprawowania funkcji patronackiej, przejawiającej się przede wszystkim w zabezpieczeniu środków technicznych niezbędnych do jego emitowania.

W koncepcji swej zmierzamy do tego ,by "Rozwaga i Solidarność" spełniała służebną rolę nie wobec KZ,lecz wobec wszystkich członków związku "Solidarność" w Stoczni Gdańskiej.

Łamy pisma stać więc będą otworem dla każdego naszego związkowca.

Chcemy by pismo spełniało następujące cele:

1/ poruszało wszelkie sprawy żywotnie interesujące załogę, oddziaływało w kierunku przywracania i trwałego zakorzenienia zasad i norm etyczno-moralnych oraz eliminacji otaczającego nas zła,marnotrawstwa itp.,

2/ posiadało prawo publicznej krytyki działaczy związkowych,gdyby zagrożeniu ulegała ich więź z ludźmi,których reprezentują,

3/ kształtowało patriotyczną świadomość, przybliżało prawdy historyczne,wypełniało braki w znajomości historii Polski /zwłaszcza współczesnej/,powstałe na skutek świadomego działania w tym kierunku władz z minionego okresu,

4/ wykazywało kłamliwość, tendencyjność, nieobiektywizm oficjalnej propagendy dopóty, dopóki nie będzie ona zgodna z odczuciem społecznym.

Pismo "Rozwaga i Solidarność"- jako przeznaczone do użytku wewnętrznego- ukazywać się będzie poza zasięgiem cenzury urzędowej;nie będzie też cenzurowane przez KZ.

Nie ma ono jednak być rodzajem Hyde Parku. Jego łamy nie mogą być terenem wystąpień nieodpowiedzialnych, lub też po prostu niepotrzebnie zajmujących miejsce i marnotrawiących cenny papier.

W wątpliwych przypadkach o zamieszczeniu artykułów, wypowiedzi, wierszy itp. decydować będzie przez głosowanie zespół redakcyjny.

Jesteśmy świadomi,że dysponujemy niemałym kredytem zaufania u Czytelników. Uczynimy wszystko,by zaufania tego nie zawieść.

Zawsze oczekiwać będziemy na wszelkie opinie i uwagi dotyczące naszej działalności i jej ostatecznego efektu.

Redakcja

Choć trzynasta rocznica wypadków Marcowych minęła w ubiegłym miesiącu, jednak stosunkowo niewielka wiedza społeczeństwa na ten temat obliguje nas do publikacji materiałów, rzucających nieco światła na rzeczywiste przyczyny i przebieg wydarzeń z 68-go roku.

kalendarium - marzec 68

Zima 67/68 w Teatrze Narodowym - "Dziady" w inscenizacji Kazimierza Dejmka. W styczniu 68 r. rozchodzi się wiadomość o ograniczeniu, a później o zdjęciu od 30.01.1968 r. spektaklu z afisza. Tego dnia,po ostatnim przedstawieniu spod teatru wyrusza pod pomnik Adama Mickiewicza pochód z transparentem "Żądamy dalszych przedstawień". Czyść uczestników pochodu zostaje zatrzymana i przewieziona na komendy MO.

Strona tytułowa: „Rozwaga i Solidarność. Pismo pod patronatem Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność w Stoczni Gdańskiej", nr 1 z 21 IV 1981 r. AIPN Gd, sygn. 326/162

Solidarność

PORTowiec

NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY

GDAŃSK 24.04.1981 r. NR 29

FALLACI-WAŁĘSA

WYWIAD ORIANY FALLACI Z LECHEM WAŁĘSĄ

Od redakcji "Portowca" - Włoszka, 51 lat, blondynka,- szczupła, raczej niskiego wzrostu, bezdzietna, stan cywilny: wolny. Wywiady z najwybitniejszymi postaciami politycznymi świata, a.in. z Kissingerem, Chomeinim, Franco, Kadafim, cesarzem Hazą Pahlevi czy też Heile Sellassie, Najsłynniejsza dziennikarka świata. Oto krótka wizytówka Oriany Fallaci. Jej motto: być tam, gdzie powstaje Historia.

Na początku marca Oriana Fallaci przyjechała więc do Polski. Po wielu trudnościach odbyła dwa spotkania z Lechem Wałęsą trwające w sumie ponad 6 godzin: najpierw w jego prywatnym mieszkaniu na Zaspie, potem w siedzibie gdańskiego MKZ.

W opublikowanym później wywiadzie w znanym włoskim dzienniku "Corriere Della Sera" i amerykańskiej gazecie "Washington Post" doskonale widać stosowaną przez nią zasadę dowiaduj się w czasie rozmowy: prawda jest rodzajem chirurgii.

Tylko nielicznie i krótkie fragmenty z tego wywiadu przedostały się na łamy polskiej prasy, w tym oczywiście. W najbliższych numerach "Portowca" opublikujemy pełny tekst tego obszernego wywiadu, który otrzymaliśmy od redakcji "Solidarności" - pisma MKZ NSZZ w Gdańsku.

- - - - - - - - - - - - - - - - - - -

Brzeźniew szykował się do otwarcia XXVI Zjazdu KPZR i potwierdzenia, że w Polsce wrogowie socjalizmu próbują kontrrewolucji, zagrażając filarom państwa, lecz komuniści polscy mogą liczyć na swoich przyjaciół i sojuszników - ZSRR nigdy nie porzuci socjalistycznej Polski, kiedy Lech Wałęsa powiedział mi: "Nie jesteśmy wrogo nastawieni do rządu Jaruzelskiego, mamy zamiar pozwolić mu pracować. Gdyby jednak nie udało mu się, gdyby tego nie dokonał gdyby podał się do dymisji, wówczas to "Solidarność" musiałaby rządzić. A je pierwszy musiałbym wziąć sprawy w swoje ręce". Sądzę, że źle zrozumiałam następnego dnia podczas ponownego spotkania i potwierdzenie tego zdania, Wałęsa potwierdził mi je w całej rozciągłości, dodając, że chodziło tu o fantastyczną ewentualność, która jednak - jak każda ewentualność czy możliwość - istnieje. Co więcej, w tym wypadku nie byłoby innego wyboru. I to był początek tematu, z którym przyjdzie "Solidarności" nigdy się całkowicie nie zderzył - groźba interwencji radzieckiej.

Oto on, wydrążony z początku części długiego wywiadu,którego mi udzielił podczas dwu trzy-godzinnych spotkań.

- Panie Lechu, istnieje trzystopniowe zawieszenie broni pomiędzy wami z "Solidarności" a rządem. Ale nie wszystkie zawieszenia broni kończą się traktatem pokojowym, a ludzie pytają: co będzie potem?".

"Przede wszystkim my z "Solidarności" woale nie podpisaliśmy zawieszenia broni. Powiedzieliśmy jedynie, że nie mamy zamiaru wrogiego stanowiska wobec nowego rządu. Polsce potrzeba silnego rządu, tzn. rządu który naprawdę rządzi, a Jaruzelski może być do tego zdolny. Ponieważ jest żołnierzem,generałem, a zatem jest przyzwyczajony do wydawania rozkazów, do posłuchu. Z udziałem wojska, o ile to konieczne. Ponadto, jako żołnierz nawykły jest do dyscypliny również i wobec siebie samego - powinien mieć czyste ręce, tzn. papiery w porządku, by oczyścić kraj z łajdaków o brudnych rękach. Trzeba pozwolić mu pracować. Jeśli jednak z jego strony będą ze strony jego rządu dojdzie do wrogich działań mówiłem będziemy się bić. Och, jeśli będziemy się bić! Gdybyśmy większość Polaków są już dość i sprawy muszą ulec zmianie. Czy to się komuś podoba czy nie".

- Tzn, Rosjanom. A jeśli jednak , mimo wszelkich jego dobrych chęci i naszych dobrych chęci, Jaruzelskiemu nie uda się?

"Jeśli nie uda mu się a nasi bracia nie pomogą nam, jeśli nie uda mu się, a nasi sojusznicy nie wtrącą się, wówczas "Solidarność" musiałaby rządzić. Jest to sytuacja najmniej prawdopodobna, tak mało prawdopodobna. Że zdaje mi się fantastyczna, ale jest to jedna z możliwości, tak, jak możliwość istnienia, żeby było jasne: ja nie chcę rządzić. "Solidarność" też tego nie chce. Chcemy tylko kontrolować, aby biedni ludzie jedli nieco więcej i aby byli nieco bardziej zadowoleni. Powtarzam - kontrolować, a nie rządzić, nie robić polityki. Gdyby jednak nie było innego wyboru, mówiłem taki jest wybór. Jeśli w pewnej chwili rząd powiedziałby: "to jest burdel, tu nie da się rządzić, podajemy się do dymisji", nówczas odpowiedzialność za rząd musiałbyśmy przejąć na siebie my.

A je pierwszy musiałbym wziąć sprawy w swoje ręce. To mogę potwierdzić z całą pewnością , dodał,Polska po sierpniu z 1980 r. nigdy już nie będzie taka jak przedtem. Nigdy już".

- Przepraszam panie Lechu, ale chcę się upewnić czy dobrze zrozumiałam, ponieważ nie chciałabym panu zaszkodzić, choćby nawet nie chcący. Powiedział Pan, że jeśli temu rządowi nie udałoby się, mówiłem to "Solidarność" musiałaby go zastąpić, a Pan wziąć sprawy w swoje ręce?

"Tak, tak powiedziałem".

- A zatem - nie żartował pan, I... sądzi pan, że byłoby do tego zdolny?

"Tak, tak sądzę".

- Czy sądzi pan również, że partia komunistyczna, partia komunistycznego reżimu byłaby gotowa do tego rodzaju kapitulacji?
Wzorowi w Warszawie wysoka osobistość z rządu, zresztą ktoś kto uchodzi za jednego z najliberalniejszych, powiedział mi twardo : "Wcale nie jesteśmy gotowi do dzielenia się władzą, a tym bardziej do jej oddania".

"A jakie miałby inne wyjście, gdyby rząd Jaruzelskiego nie udało się? Ech! Dzisiaj tak mówią, a jutro się zobaczy. W dziejach Człowieka upadały wielkie imperia".

- A jakie byłyby konsekwencje u waszych "braci", waszych sojuszników, krótko mówiąc Rosjan? Jak może się pan ludzić, że pozwoliliby wam dojść do władzy, że nie wtrąciliby się, by wam "pomóc".

"Oto sedno sprawy. To jest problem. Z tego powodu mówiłem o możliwości, w jaką nie wierzę, o fantastycznej ewentualności".

- Mniej fantastycznej od interwencji radzieckiej, panie Lechu, i nad - szedł moment, by o niej pomówić, wypowiedzieć te dwa słowa, których wy Polacy nigdy nie wypowiadacie, w każdym razie nigdy jasno, zupełnie jak gdyby ich przemilczanie czemukolwiek służyło, choćby dla odsunięcia uroku: interwencja radziecka, interwencja radziecka, Natomiast Breżniew o niej mówi. I "PRAWDA" i "TASS" i "IZWIESTIA". Mówił o niej nawet Kania. Parokrotnie, publicznie.

"Ach! Ileż to razy ludzie podnoszą głos, aby przestraszyć? A może wy z opozycji nie robiny tego samego? Nie sądzę, by konfrontacja przemocy czemukolwiek służyła i sądzę, że również oni o tym wiedzą. A więc nie zrobią tego. Albo inaczej ..... Proszę posłuchać, dawno temu ktoś mi powiedział, że wszystko zaczyna się tutaj, w Polsce, i że zdobędziemy wszystko lub prawie wszystko, ale potem od razu wszystko utracimy. By pewnego dnia zmartwychwstać i stać się ludźmi.
A więc ja nie przyjmuję pewnych przepowiedni, ale przyznaję, że taka możliwość istnieje. A ponieważ istnieje, odpowiadam, że nie chcemy płacić tak wysokiej ceny. Właśnie dlatego, że nie chcemy płacić tak wysokiej ceny idziemy tak krętą drogą, właśnie dlatego, że nie chcemy płacić tak wysokiej ceny z taką zaciekłością walczę z gorączką głowami ,która pragnęłaby odłączenie umiarkowanej linii "Solidarności", i mówię o cierpliwości politycznej,kiedy kłócę się z intelektualistami i chuligani, którzy robią niepotrzebne,niebezpieczne strajki. Wypowiadam się z wielką ostrożnością wobec pani".

- Ale co może obchodzić Breżniewa sposób, w jaki my się dwoje rozmawiamy! To nie słowa się liczą, panie Lechu, lecz fakty! I kiedy Kania gdy i Jaruzelski zmuszani są do dogadywania się z panem kiedy ....

"Ile razy widziała pani czołgi radzieckie w Polsce? Ile razy pojawiały się tu czołgi od sierpnia?"

- Co to ma wspólnego, co to ma za znaczenie? W Czechosłowacji czekali około ośmiu miesięcy.

"Na znaczenie, ponieważ tamtejsza rozwiązanie nigdy nie znalazło w Polsce zastosowania, bo najmniej cztery razy znaleźliśmy się tu w tragicznej sytuacji: w 1956 r., w 1968 r., w 1970 r., w 1976 r., a jednak wyszliśmy z niej bez czołgów radzieckich. Tak będzie i tym razem. Czechosłowacja to nie Polska".

- Ale i nie Węgry, a jednak i na Węgrzech pojawiły się czołgi radzieckie. Ani nie Afganistan, a jednak Afganistan zajęty został przez Rosjan. Postawmy sprawę w ten sposób: panie Lechu, czy to prawda, czy nie, że nikt dziennikarz partyjnych oskarża pana i "Solidarność" o to,że chcecie uprawiać politykę zamiast działalności związkowej, że chcecie obalić kraj i system, domagając się np. zniesienia cenzury i uwolnienia więźniów politycznych?

"Ach tak, to prawda".

- Czy to prawda, czy nie, że studenci polscy żądali i uzyskali przynajmniej na papierze, że obowiązkowe nauczanie języka rosyjskiego i marksizmu zostanie na uniwersytetach zniesione?

"To prawda".

- Czy to prawda, czy nie, że jeśli porozumienia to nie będzie przestrzegane a strajki studenckie nie będą brane pod uwagę, robotnicy "Solidarności" będą za nich strajkować?

"To prawda". "Solidarność sprobuje to, co robią studenci i będzie ich popie-

c.d. str. 2

304

Strona tytułowa: „Portowiec. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy", Gdańsk, nr 29 z 24 IV 1981 r.

AIPN Gd, sygn. 326/509

wszystkim Federacja Młodzieży Walczącej, wydająca „Monit", a w latach 1988-1990 w Gdyni „Antymantykę", oraz Ruch „Wolność i Pokój", redagujący pismo „A Capella". Na łamach gazetek zamieszczano wiadomości o inicjatywach opozycyjnych, komentarze polityczne, informacje o skazanych za odmowę służby wojskowej oraz publikowano teksty anarchistyczne i satyryczne. Pod koniec dekady, przed wyborami parlamentarnymi wzrosła aktywność wydawnicza, ale formalnie jeszcze nielegalna, m.in. „Szaniec" – pismo Młodzieży Polskiej Partii Niepodległościowej Okręg Gdańsk, „Wolny Wybór" – pismo Klubu Konserwatywnych Liberałów Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość", „Wolne Słowo. Pismo NSZZ »S« Ziemi Tczewskiej", „Pobudka" – miesięcznik Polskich Kombatantów Gdańsk – Koszalin – Słupsk, „OKO" – pismo regionalne wydawane przez MKZ „S" w Słupsku i MKK „S" Pomorza Środkowego.

Prasa niezależna trafiła do zasobu Oddziałowego Archiwum IPN w Gdańsku z dwóch źródeł: poprzez instytucje zobowiązane ustawą o IPN do przekazania materiałów organów bezpieczeństwa państwa, a także jako dary osób prywatnych. W tych pierwszych odnajdujemy numery prasy opozycyjnej w zarchiwizowanych zespołach akt Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych w Gdańsku, Elblągu i Słupsku, w których jako zarekwirowane przez Służbę Bezpieczeństwa podczas rewizji i zatrzymań, stanowiły materiał dowodowy[18]. Przede wszystkim wchodzą one w skład akt spraw operacyjnego sprawdzenia i rozpracowania (SOR) oraz akt kontrolno-śledczych, stanowiących odzwierciedlenie prowadzonej przez SB inwigilacji osób i środowisk opozycyjnych. W ramach tych spraw zbierano dowody potrzebne do postawienia inwigilowanym, a następnie podejrzanym zarzutów prokuratorskich. Do tej grupy akt zaliczają się również te przekazane przez sądy i prokuratury (w tym sądy wojskowe), gdzie w aktach prowadzonych postępowań prokuratorskich oraz spraw sądowych w cywilnych i wojskowych prokuraturach i sądach znajdują się pisma bezdebitowe. Przykładem „wzorowo" udokumentowanej sprawy jest rozpracowanie grupy wydającej sztandarowe pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego (RSA) zatytułowane „Homek". W naszym zasobie posiadamy 14 tomów sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Alternatywa", prowadzonej przez Wydział III WUSW w Gdańsku, dotyczącej anarchistycznych i pacyfistycznych organizacji w mieście: RSA oraz „Wolność i Pokój" (WiP), 12 tomów akt kontrolnych śledztwa w sprawie sporządzania i rozpowszechniania nielegalnych wydawnictw i ulotek o treści antypaństwowej na terenie Trójmiasta w latach 1983-1984 oraz akta podręczne prokuratora w sprawach członków tej grupy podejrzanych o drukowanie i kolportowanie wyżej wymienionych wydawnictw, a także akta aresztowanych działaczy Ruchu Młodej Polski, np. Krzysztofa Galińskiego. We wszystkich tych materiałach znajdują się egzemplarze podziemnej prasy oraz bibuła. Osobny zbiór wydawnictw drugiego obiegu stanowią materiały, które na skutek kontroli „nielegalnego" ruchu wydawniczego, były rekwirowane przez Służbę Bezpieczeństwa i przechowywane w Zbiornicy Wydawnictw Nielegalnych MSW lub w Biurze „C" MSW jako biblioteka resortowa[19]. Wspomina

[18] Do podstawowych zadań Wydziału III WUSW w Gdańsku należało prowadzenie działań zmierzających do osłabienia nielegalnej działalności wydawniczej i propagandowej zorganizowanych grup antysocjalistycznych.

[19] G. Wołk, *Publikacje drugiego obiegu w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej – rekonesans archiwalny*, [w:] *Wbrew partii i cenzurze…*, dz. cyt., s. 48.

1

"Mam dzisiaj tak w duszach, jak kiedy się wiosna
z zimowej wyrywa niemocy..."
/Mieczysław Romanowski/

DA - O O DOMINIKANOW - GDANSK

listopad 78 informator GÓRKI dołek

"Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody..."
/Mt 28,29/

Podróże apostolskie Jana Pawła II

Pontyfikat Jana Pawła II jest pontyfikatem Papieża-Pielgrzyma. W ciągu dwóch lat, które minęły od pamiętnego dnia intronizacji, Ojciec Święty odbył siedem podróży, odwiedzając kolejno Meksyk, Polskę, Irlandię, USA, Turcję, Zair, Kongo, Kenię, Ghanę, Górną Woltę, Wybrzeże Kości Słoniowej, Francję i Brazylię. Mówi się też o wizytach w RFN i Wielkiej Brytanii. Wiele napisano o tych podróżach, wiele też zaproponowano interpretacji. Spójrzmy jeszcze raz na te pielgrzymki, opierając się głównie na wypowiedziach Ojca Świętego pochodzących z przemówień, homilii i wywiadów prasowych zamieszczonych w "L'Osservatore Romano" i polskich czasopismach katolickich.

W odpowiedzi na liczne pytania o cele swych podróży Jan Paweł II mówi: "Czasem słyszy się głosy, że podejmuje je zbyt często. Podejmuje je jednak zawsze ze względu na zaproszenia czyli na zapotrzebowania od poszczególnych Episkopatów, a więc od poszczególnych Kościołów "krajowych", można by powiedzieć od "terenu". Prócz tego widzę w tym pielgrzymowaniu jakąś bardzo dzisiaj potrzebną formę urzeczywistnienia się Kościoła. Kościół musi niejako widzieć siebie. Tak jak potrzebne jest zgromadzenie wiernych w parafii, nie tylko wokół własnego proboszcza, ale także - co jakiś czas - wokół własnego biskupa - tak też okazuje się potrzebne, żeby kościół widział siebie w wymiarze właściwej sobie jedności i powszechności. Temu właśnie służy obecność Papieża. Myślę, że u korzenia tych wszystkich zaproszeń, których jest wiele, zróżnych stron świata, tkwi ta właśnie potrzeba. Nie jestem tutaj pionierem. Pierwsze kroki w tym kierunku stawiał Jan XXIII. Wprawdzie podróż Jego przed rozpoczęciem Soboru była raczej symboliczna, bo wyjechał tylko z Watykanu do Loreto, przewidywał natomiast, że Papież przyszłości będzie musiał więcej podróżować. Pionierem właściwym jest Paweł VI, który szereg razy opuszczał Watykan, udając się w różnych kierunkach. Rozpoczął od Ziemi Świętej. Ja, po prostu, kontynuuję tę linię, która wydaje się mi w pełni, teologicznie i historycznie uzasadniona. Kiedy mówię, historycznie, to mam na myśli również rozwój środków komunikacji, które są swoistym darem Opatrzności, również i dla tego celu duszpasterskiego, apostolskiego. Oczywiście bez tych współczesnych środków komunikacji tego rodzaju podróże byłyby o wiele trudniejsze. Wiemy jednak, że należą one do tradycji apostolskiej, że Kościół rozpoczął swoją misję jako Ecclesia itinerans /Kościół wędrujący/,

Strona tytułowa: „Dołek. Informator Górki", Gdańsk, nr 7/8 z listopada 1980 r. AIPN Gd, sygn. 750/232

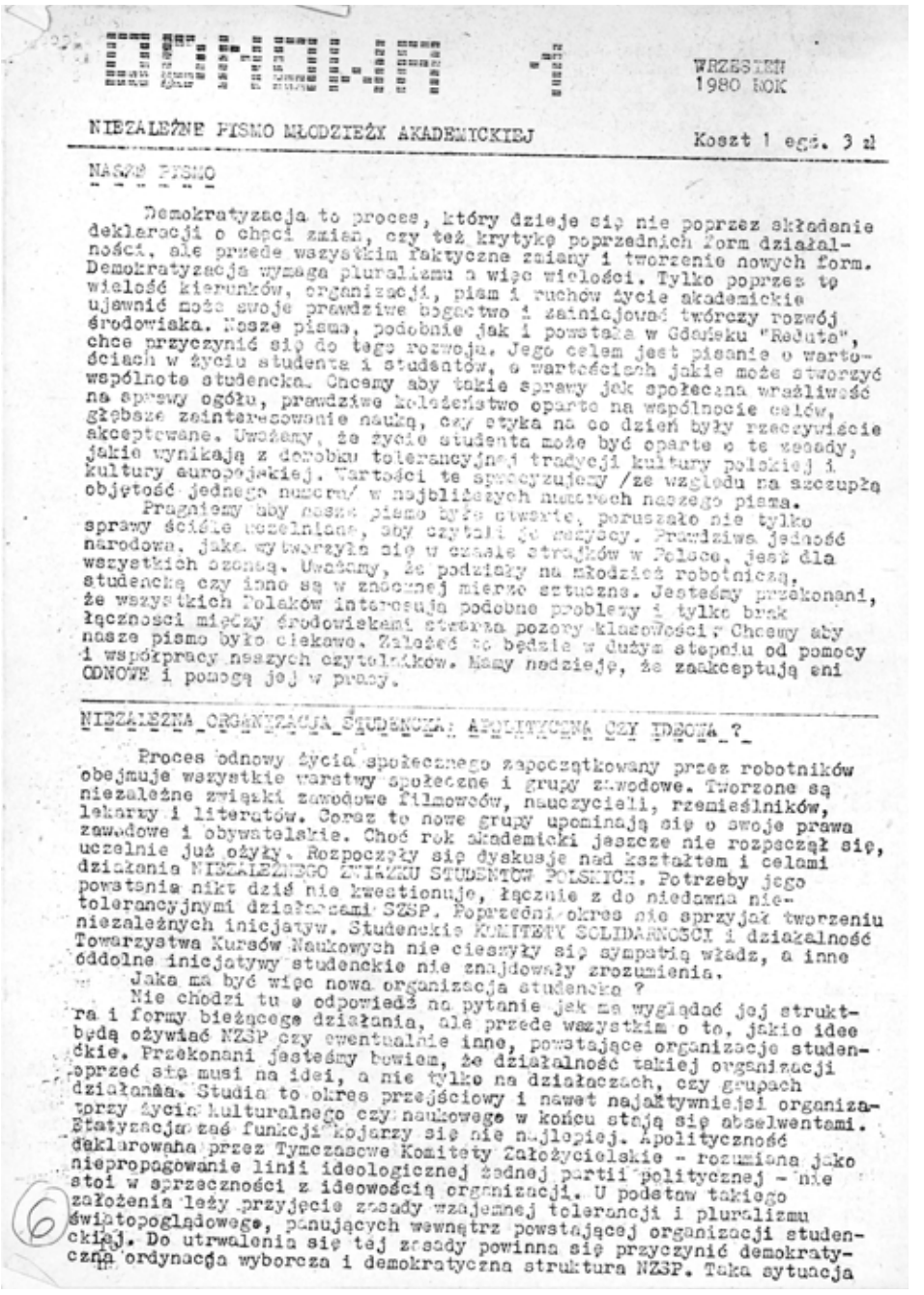

ODNOWA 1

WRZESIEŃ 1980 ROK

NIEZALEŻNE PISMO MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ Koszt 1 egz. 3 zł

NASZE PISMO

Demokratyzacja to proces, który dzieje się nie poprzez składanie deklaracji o chęci zmian, czy też krytykę poprzednich form działalności, ale przede wszystkim faktyczne zmiany i tworzenie nowych form. Demokratyzacja wymaga pluralizmu a więc wielości. Tylko poprzez tę wielość kierunków, organizacji, pism i ruchów życie akademickie ujawnić może swoje prawdziwe bogactwo i zainicjować twórczy rozwój środowiska. Nasze pismo, podobnie jak i powstałe w Gdańsku "Reduta", chce przyczynić się do tego rozwoju. Jego celem jest pisanie o wartościach w życiu studenta i studentów, o wartościach jakie może stworzyć wspólnota studencka. Chcemy aby takie sprawy jak społeczna wrażliwość na sprawy ogółu, prawdziwe koleżeństwo oparte na wspólnocie celów, głębsze zainteresowanie nauką, czy etyka na co dzień były rzeczywiście akceptowane. Uważamy, że życie studenta może być oparte o te zasady, jakie wynikają z dorobku tolerancyjnej tradycji kultury polskiej i kultury europejskiej. Wartości te spróbujemy /ze względu na szczupłą objętość jednego numeru/ w najbliższych numerach naszego pisma.

Pragniemy aby nasze pismo było otwarte, poruszało nie tylko sprawy ściśle uczelniane, aby czytali je nauczyciele. Prawdziwa jedność narodowa, jaka wytworzyła się w czasie strajków w Polsce, jest dla wszystkich szansą. Uważamy, że podziały na młodzież robotniczą, studencką czy inne są w znacznej mierze sztuczne. Jesteśmy przekonani, że wszystkich Polaków interesują podobne problemy i tylko brak łączności między środowiskami stwarza pozory klasowości. Chcemy aby nasze pismo było ciekawe. Zależeć to będzie w dużym stopniu od pomocy i współpracy naszych czytelników. Mamy nadzieję, że zaakceptują ono ODNOWĘ i pomogą jej w pracy.

NIEZALEŻNA ORGANIZACJA STUDENCKA: APOLITYCZNA CZY IDEOWA ?

Proces odnowy życia społecznego zapoczątkowany przez robotników obejmuje wszystkie warstwy społeczne i grupy zawodowe. Tworzone są niezależne związki zawodowe filmowców, nauczycieli, rzemieślników, lekarzy i literatów. Coraz to nowe grupy upominają się o swoje prawa zawodowe i obywatelskie. Choć rok akademicki jeszcze nie rozpoczął się, uczelnie już ożyły. Rozpoczęły się dyskusje nad kształtem i celami działania NIEZALEŻNEGO ZWIĄZKU STUDENTÓW POLSKICH. Potrzeby jego powstania nikt dziś nie kwestionuje, łącznie z do niedawna nietolerancyjnymi działaczami SZSP. Poprzedni okres nie sprzyjał tworzeniu niezależnych inicjatyw. Studenckie KOMITETY SOLIDARNOŚCI i działalność Towarzystwa Kursów Naukowych nie cieszyły się sympatią władz, a inne oddolne inicjatywy studenckie nie znajdowały zrozumienia.

Jaka ma być więc nowa organizacja studencka ?

Nie chodzi tu o odpowiedź na pytanie jak ma wyglądać jej struktura i formy bieżącego działania, ale przede wszystkim o to, jakie idee będą ożywiać NZSP czy ewentualnie inne, powstające organizacje studenckie. Przekonani jesteśmy bowiem, że działalność takiej organizacji oprzeć się musi na idei, a nie tylko na działaczach, czy grupach działania. Studia to okres przejściowy i nawet najaktywniejsi organizatorzy życia kulturalnego czy naukowego w końcu stają się absolwentami. Statystyczna zaś funkcja kojarzy się nie najlepiej. Apolityczność deklarowana przez Tymczasowe Komitety Założycielskie - rozumiana jako niepropagowanie linii ideologicznej żadnej partii politycznej - nie stoi w sprzeczności z ideowością organizacji. U podstaw takiego założenia leży przyjęcie zasady wzajemnej tolerancji i pluralizmu światopoglądowego, panujących wewnątrz powstającej organizacji studenckiej. Do utrwalenia się tej zasady powinna się przyczynić demokratyczna ordynacja wyborcza i demokratyczna struktura NZSP. Taka sytuacja

Strona tytułowa: „Odnowa. Niezależne Pismo Młodzieży Akademickiej", nr 1 z września 1980 r. AIPN Gd, sygn. 326/743

NIEZALEŻNE PISMO MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

nr 4

GILOTYNA®

I LO GDANSK, ROK 2, NR 4, WRZESIEN - PAZDZIERNIK 1981 rok.

wstępniak

Podczas wakacji większość uczniów redagujących "Gilotynę" zbijała bąki tym samym nie ukazał się numer lipiec - sierpień. Zresztą dobrze się stało i było to zamierzone z naszej strony. Wakacje już niestety minęły. Ponownie więc stanęliśmy jak co roku może nawet nieświadomie przed problemami naszej szkolnej zbiorowości. I teraz gdy złazi z nas opalenizna i gdy zdążyliśmy włączyć się w monotonię "budy" przerywanej dzwonkiem na przerwę mamy okazję zastanowić się co dla nas jako dla tzw młodzieży szkół ponadpodstawowych jest ważne w nowym roku szkolnym AD 81/82.

Gdański Sierpień sprzed roku był ważnym etapem w dążeniach wolnościowych naszego kraju. Wytworzyły się warunki w których pomimo represji i reżimu policyjnego mogły powstawać wolne związki zawodowe, niezależne ugrupowania społeczne i studenckie. I otóż to na studentach się właściwie kończy. Dążenia te nie ominęły także środowisk uczniowskich, efekty tego postaram się omówić nieco później jednak nie w tym tkwi problem. Sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana niż się wydaje, a chodzi tu o reakcję władz oświatowych na różne inicjatywy uczniowskie. Postaram się to wyjaśnić na przykładzie naszego pisma. Nauczyciele rozumując w pewien sposób logicznie doszli do wniosku, że uczniowie by sami czegoś takiego jak np "Gilotyna" nie byli w stanie wymyśleć. Czyli automatycznie musi ktoś za nami stać. Rozumując dalej doszli do wniosku, że jest to albo armia amerykańska albo KPN, a już w najlepszym przypadku Młoda Polska. Tym samym jesteśmy ślepym narzędziem w rękach ludzi, którzy chcą obalić ustrój w naszym kraju. Taki jest stosunek dyrekcji szkół do tego co "nowe" na ich terenie. Jest to zresztą umotywowane - boją się nas bo jesteśmy młodzi i niewinni jak to ktoś ładnie napisał Kuratoria nie mogą nam zarzucić tego, że jesteśmy powiązani z zachodnimi ośrodkami dywersji bo byłoby to śmieszne lub to że nasi ojcowie to rabini. Więc co ? No więc hajda usia siusia KPN to ich mamusia tak.
Oczywiście występują tu ogromne różnice w tolerancji między szkołami /np I LO i IX LO/..
Zarzuty postawione wcześniej mogą naturalnie śmieszyć i bawić. Dla mnie są one taką małą wewnętrzną prowokacją aby samemu sobie zadać pytanie - czego my właściwie chcemy ? Pytanie może zbyt proste, ale nie na tyle aby go sobie nie postawić przed zakładaniem różnych niezależnych pism i ruchów uczniowskich/proces ten choć powolny nabiera już rozmachu w całej Polsce/. I znowu postaram się odpowiedzieć poprzez pryzmat własnego podwórka czyli jako jeden z redaktorów "Gilotyny".
Otóż już kiedyś Platon powiedział, że źródłem filozofii jest stałe dziwienie się. Bliższy naszym poglądom jest Marek Aureliusz który powiedział wręcz coś odwrotnego, że filozofia uczy nas tego aby się niczemu nie dziwić I oto ideał. Myślę, że zadawając tzw "dziecinne pytania" na które wiadomo

Strona tytułowa: „Gilotyna. Niezależne Pismo Młodzieży Szkolnej", I LO Gdańsk, rok 2, nr 4 z września-października 1981 r.

AIPN Gd, sygn. 649/316

o nim Grzegorz Wołk w artykule dotyczącym publikacji drugiego obiegu w zasobie IPN. Ze względu na ogrom zebranego zbioru, trafnie określił Służbę Bezpieczeństwa jako „głównego kolekcjonera" tych materiałów. Tylko niewielka część owego zbioru jest obecnie przechowywana w Archiwum IPN[20]. Prawdopodobnie podobne zbiory były tworzone również w wojewódzkich i powiatowych komendach MO. Do Oddziałowego Archiwum w Gdańsku zostały przekazane wyłącznie biuletyny resortowe i wydawnictwa książkowe MSW oraz prace dyplomowe funkcjonariuszy SB. Wyjątek stanowią nieliczne egzemplarze prasy, m.in. „Biuletyny Informacyjne MKZ NSZZ »Solidarność« w Elblągu" (1980-1982), „Biuletyny Informacyjne MKZ NSZZ »Solidarność« Regionu Elbląskiego" (1981), „Biuletyn Informacyjny Wewnątrzzwiązkowy", „Biuletyny Informacyjne ZKZ NSZZ »Solidarność« przy Zakładach Mechanicznych »Zamech« w Elblągu" (1980), „Biuletyny Informacyjne Komitetu Założycielskiego NSZZ »Solidarność« przy Zakładach Mechanizmów Okrętowych »Fama« w Gniewie" (1980), przekazane jako materiały administracyjne KWMO/WUSW w Elblągu[21].

Dobrowolne dary osób prywatnych są drugim źródłem, dzięki któremu do naszego archiwum trafiają czasopisma bezdebitowe. Jest to bardzo różny materiał archiwalny, najczęściej: zdjęcia, plakaty, bibuła, ulotki, książki drugiego obiegu, nagrania, filmy oraz interesująca nas prasa opozycyjna, a także matryce drukarskie. W przeciwieństwie do materiałów znajdujących się w zespołach Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, nie tworzą one całości archiwalnej, jaką jest zespół archiwalny, powiązany kancelaryjnie wytwórcą akt i powstający w trakcie funkcjonowania urzędu. Materiały darczyńców pod względem struktury tworzą kolekcje mające charakter zbiorów archiwalnych, gdyż nie pochodzą od jednego twórcy, a łączy je jedynie osoba przechowującego lub podobna treść. Większość kolekcji stanowią materiały zgromadzone w wyniku działalności dokumentacyjnej i kolekcjonerskiej osób prywatnych.

Proces gromadzenia akt w archiwum gdańskiego oddziału IPN przebiegał etapami. W ciągu 16 lat funkcjonowania zgromadzono 3797,89 mb. akt. W pierwszym okresie kształtowania się zasobów archiwalnych IPN, w latach 2001-2004, skupiono się na przejęciu materiałów organów bezpieczeństwa państwa z instytucji zobowiązanych do tego ustawą o IPN. Było to zadanie zarówno pracochłonne, jak i czasochłonne, co nie pozwalało na poświecenie się innym zagadnieniom archiwalnym. Pozyskiwanie materiałów od osób prywatnych rozpoczęło się dopiero w 2004 r., wówczas uzyskano pojedynczą jednostkę archiwalną, która nie miała wpływu na tworzącą się strukturę zasobu. Pierwsze czasopisma bezdebitowe trafiły do nas w 2005 r., jako dar Janusza Tołłoczki. Pozyskaliśmy wtedy „Robotnika" (numery kolejno od 58 do 78), trzynaście pierwszych numerów „Strajkowego Biuletynu Informacyjnego »Solidarność«" i „Strajkowy Biuletyn Informacyjny", przedstawiający żądania strajkujących załóg przedsiębiorstw reprezentowanych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z 20 i 22 sierpnia 1980 r. oraz „Biuletyn Informacyjny Komitetu Założycielskiego NSZZ »S«", nr 15 z 24 września 1980 r. W kolejnych latach następował łagodny przyrost przekazywanych materiałów, jednak ciągle pozostawał na niskim poziomie. W 2010 r. dary i kolekcje liczyły ok. 8,77 mb., natomiast

[20] Ibidem, s. 49.

[21] AIPN Gd, sygn. 07/28, t. 1-12, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Elblągu.

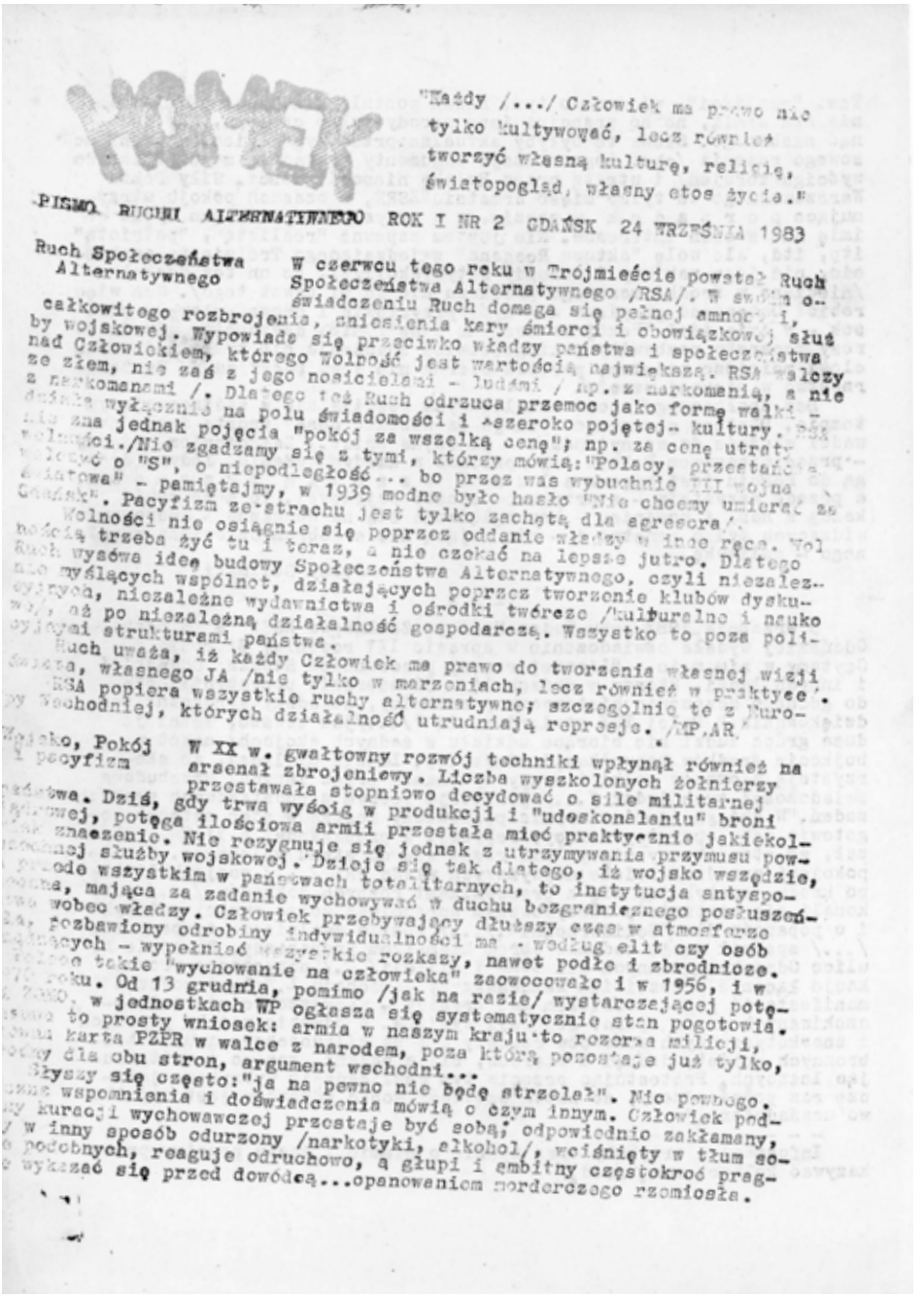

HOMEK

"Każdy /.../ Człowiek ma prawo nie tylko kultywować, lecz również tworzyć własną kulturę, religię, światopogląd, własny etos życia."

PISMO RUCHU ALTERNATYWNEGO ROK I NR 2 GDAŃSK 24 WRZEŚNIA 1983

Ruch Społeczeństwa Alternatywnego

W czerwcu tego roku w Trójmieście powstał Ruch Społeczeństwa Alternatywnego /RSA/. W swoim oświadczeniu Ruch domaga się pełnej amnestii, całkowitego rozbrojenia, zniesienia kary śmierci i obowiązkowej służby wojskowej. Wypowiada się przeciwko władzy państwa i społeczeństwa nad Człowiekiem, którego Wolność jest wartością największą. RSA walczy ze złem, nie zaś z jego nosicielami - ludźmi / np. z narkomanią, a nie z narkomanami /. Dlatego też Ruch odrzuca przemoc jako formę walki - działa wyłącznie na polu świadomości i szeroko pojętej kultury. RSA nie zna jednak pojęcia "pokój za wszelką cenę"; np. za cenę utraty wolności./Nie zgadzamy się z tymi, którzy mówią:"Polacy, przestańcie myśleć o "S", o niepodległość... bo przez was wybuchnie III wojna światowa" - pamiętajmy, w 1939 modne było hasło "Nie chcemy umierać za Gdańsk". Pacyfizm ze strachu jest tylko zachętą dla agresora/.

Wolności nie osiągnie się poprzez oddanie władzy w inne ręce. Wolności trzeba żyć tu i teraz, a nie czekać na lepsze jutro. Dlatego Ruch wysuwa ideę budowy Społeczeństwa Alternatywnego, czyli niezależnie myślących wspólnot, działających poprzez tworzenie klubów dyskusyjnych, niezależne wydawnictwa i ośrodki twórcze /kulturalne i naukowe/, aż po niezależną działalność gospodarczą. Wszystko to poza politycznymi strukturami państwa.

Ruch uważa, iż każdy Człowiek ma prawo do tworzenia własnej wizji świata, własnego JA /nie tylko w marzeniach, lecz również w praktyce/. RSA popiera wszystkie ruchy alternatywne; szczególnie te z Europy Wschodniej, których działalność utrudniają represje. /MP,AR/

Wojsko, Pokój i pacyfizm

W XX w. gwałtowny rozwój techniki wpłynął również na arsenał zbrojeniowy. Liczba wyszkolonych żołnierzy przestawała stopniowo decydować o sile militarnej państwa. Dziś, gdy trwa wyścig w produkcji i "udoskonalaniu" broni jądrowej, potęga ilościowa armii przestała mieć praktycznie jakiekolwiek znaczenie. Nie rezygnuje się jednak z utrzymywania przymusu powszechnej służby wojskowej. Dzieje się tak dlatego, iż wojsko wszędzie, przede wszystkim w państwach totalitarnych, to instytucja antyspołeczna, mająca za zadanie wychowywać w duchu bezgranicznego posłuszeństwa wobec władzy. Człowiek przebywający dłuższy czas w atmosferze koszarowych, pozbawiony odrobiny indywidualności ma - według elit czy osób wydających takie "wychowanie na człowieka" zaowocowało i w 1956, i w 1970 roku. Od 13 grudnia, pomimo /jak na razie/ wystarczającej potęgi w jednostkach WP ogłasza się systematycznie stan pogotowia. Jest to prosty wniosek: armia w naszym kraju to rozszerzona milicji, ostatnia karta PZPR w walce z narodem, poza którą pozostaje już tylko, dla obu stron, argument wschodni...

Słyszy się często:"ja na pewno nie będę strzelał". Nie pewnego. Inne wspomnienia i doświadczenia mówią o czym innym. Człowiek poddany kuracji wychowawczej przestaje być sobą, odpowiednio zakłamany, w inny sposób odurzony /narkotyki, alkohol/, wciśnięty w tłum sobie podobnych, reaguje odruchowo, a głupi i ambitny częstokroć pragnie wykazać się przed dowódcą...opanowaniem morderczego rzemiosła.

Strona tytułowa: „Homek. Pismo Ruchu Alternatywnego", Gdańsk, rok I, nr 2 z 24 września 1983 r. AIPN Gd, sygn. 649/278

" Tylko ludzie złej woli mogą uważać, że wszelkie inicjatywy, ruchy pokojowe - to inspiracja Moskwy." / M. Gorbaczow /

A cappella

NIEREGULARNIK RUCHU " WOLNOŚĆ i POKÓJ " GDAŃSK nr 1.

"CHODZI O TO

ażeby urzeczywistniał się swobodnie ten idealny wzór życia, który nosimy w sobie, ażeby nasze potrzeby i nasz sposób pojmowania nie były hamowane i wypaczane przez interwencję obcego przymusu. Chodzi mi o to nie dlatego, że uważamy swoje ideały za bezwzględnie rozumne, doskonałe i obiecujące powszechne zbawienie, lecz dlatego tylko, że są nasze, że stanowią naszą własną naturę moralną, która dla nas przez nic innego zastąpiona być nie może i którą przez to samo musimy bronić od zagłady. Dobro, w które wierzymy, nie przedstawia się wtenczas jako absolutne, bezwzględne, lecz jest nim dlatego tylko, że tkwi w potrzebach naszych, że jest tym wzorem życia, którego zaparłszy się musielibyśmy zarazem zaprzeć się samych siebie, tj. zginąć moralnie."
Tyle E. Abramowski. Próżno i darmo, ale niektórzy ludzie w swoim idealnym wzorze życia nie mają miejsca na wojsko. I nie pomaga tu tupanie tradycjonalistów

Strona tytułowa: „A Cappella. Nieregularnik Ruchu Wolność i Pokój", Gdańsk, nr 1 AIPN Gd, sygn. 381/829 t. 1

nr 70

Pismo ukazuje się od XII 1984 roku

MONIT

dwutygodnik

FEDERACJI MŁODZIEŻY WALCZĄCEJ

Region GDAŃSK

1988 Grudzień

"Każdy z Nas, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje "Westerplatte". Jakiś wymiar zadań, którą trzeba podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można "zdezerterować". Krzyczę - jakiś porządek praw i wartości, które trzeba "utrzymać" i "obronić", takich jak to westerplatte. "Utrzymać" i "obronić" w sobie i wokół siebie. Obronić - dla siebie i dla innych" Jan Paweł II

Rozpoczynając piąty rok działalności Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk składamy serdeczne podziękowania wszystkim, dzięki którym mogliśmy przez te trudne lata utrzymać i rozwijać się. Wszystkim - Drukarzom, Kolporterom, Ofiarodawcom, naszym Sympatykom i Przyjaciołom - dzięki których osobistemu zaangażowaniu, pracy czy radom możemy istnieć dzisiaj. Dziękujemy też tym, którzy wiążąc z nami część swego życia tworzą aktualny obraz naszej Federacji.

Federacja Młodzieży Walczącej
REGION GDAŃSK

Krótka historia o stanie wojennym

Stan wojenny wprowadzony został 13.XII. 81. To wszyscy wiemy. Wiemy też jakie konsekwencje spłynęły na nas, jaką nieograniczoną władzę posiadł nasz rząd. Nie wszyscy jednak wiemy w jaki sposób stan wojenny był przygotowywany, jak się rozwijał, kiedy i gdzie zapadła decyzja o jego wprowadzeniu.

Po fali strajków jaka przeszła przez całą Polskę w 1980r. Rosja zdecydowała się wejść do naszej ojczyzny i krwawo rozprawić się z kontrrewolucją.

Kanie i Jaruzelskiego grał na zwłokę i jątrzyło to zarówno naród jak i Breżniewa, który czekał tylko na odpowiedni moment. Wobec tego powstał pomysł wprowadzenia stanu wojennego, a było to na 16 miesięcy przed oficjalnym jego ogłoszeniem. Dnia 22 października Gł. Sztab Generalny LWP zaczął opracowywać projekt wprowadzenia na terytorium PRL stanu wojennego, który ukończono w listopadzie tegoż roku.

1 grudnia gen.dyw.Tadeusz Hupałowski i płk.F.Puchała pojechali do Moskwy, gdzie otrzymali kopie planów ćwiczeń "Sojuz 80". Do Polski miały być skierowane trzy radzieckie armie w składzie 15 dywizji, jedna czeska w składzie 2 dywizji, oraz jedna dywizja Niemieckiej Armii Ludowej. Była to ostateczna kara, jaka miała poskromić walczących robotników.

Jaruzelski po rozmowach z Breżniewem (1.XII.80) znajdował się w stanie kompletnej apatii. Z nikim nie rozmawiał. Jednak gdy przychodzi do niego gen.broni Eugeniusz Molczyk z konkretnym planem usunięcia "S" z areny politycznej ponownie podejmuje rozmowy z Moskwą. Dochodzą one do skutku 5.XII podczas szczytu Układu Warszawskiego (UW). Inwazja zostaje odroczona. Wiadomo, że trzeba uderzyć samemu. MSW sporządza listę 4 tys. osób - działaczy opozycji, które miały być internowane kilkanaście godzin przed wprowadzeniem SW. W tym samym czasie Sejm wybiera nowego premiera. Zostaje nim Jaruzelski. Dnia 20.II.81 nowy premier opracowuje powstały plan SW i 3.III jedzie przedstawić go Moskwie. Wszystko wydaje się być po myśli, jednak... 16.III rozpoczynają się niespodziewane ćwiczenia Armii Radzieckiej wokół granic Polski. Wiadomo co mają oznaczać. Moskwa wysyła 18 twardogłowych w celu sprawdzenia jak LWP przygotowane jest do ćwiczeń "Sojuz 81". Co dziwne, nie sprawdzają oni stanu sprzętu wojskowego ani terenów uznanych za wojskowe (bagna, łąki) ale ośrodki miejskie, przemysłowe, lotniska. Mają one trwać do 25 marca. 19.III na miejscu prowokacja bydgoska po której "S" wzywa do strajków. Wobec tego ćwiczenia zostają bezterminowo przedłużone. Marszałek Kulikow stwierdza wprost: ćwiczenia kontynuowane są dlatego, ponieważ w Polsce jest kontrrewolucja. Rozpoczyna się wielka wojna nerwów. 7.IV. Breżniew podejmuje decyzję o zakończeniu ćwiczeń wojskowych "Sojuz 81".

W połowie kwietnia zagrożenie interwencją ZSRR zaczyna się powoli cofać, ale chyba naprawdę nigdy nie ustało. ZSRR nigdy nie wycofał z PRL wojennego systemu dowodzenia siłami interwencyjnymi. W połowie roku zauważamy rozdźwięki między Kanią a Jaruzelskim. Pierwszy jest stanowczo przeciw wprowadzeniu SW, chce czekać na odpowiednią chwilę, drugi chce wprowadzić go natychmiast. Dnia 13.X.81 Jaruzelski zwołuje naradę Komitetu Obrony Kraju, na której obecny jest Kania. Na niej to wojsko i MSW tworzy następne trzy wersje wprowadzenia SW. Propaganda naszego rządu usiłuje zmieszać "S" z błotem. Bez skutku. Władza znowu staje się bezsilna. Niepokój w społeczeństwie rośnie. 28 października "S" wezwała do jednogodzinnego strajku powszechnego. W wyniku wielkich starań rządu, strajk ten się nie udał. Była to okazja na którą cały czas czekano. 31 października Jaruzelski podejmuje decyzję o 13 grudnia wprowadza ją w czyn.

OLA'S

Na zdjęciu: Jedna z bram Stoczni Gdańskiej im.Lenina obstawiona przez pojazdy pancerne 17 XII 1981 roku.

Stron tytułowa: „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej", Region Gdańsk, nr 70 z grudnia 1988 r. AIPN Gd, sygn. 441/109

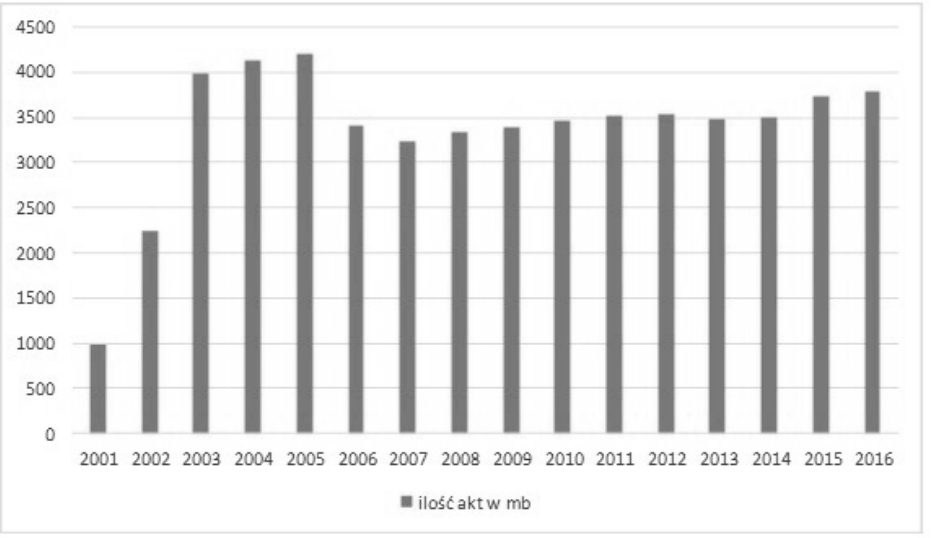

Wielkość zasobu archiwalnego Oddziałowego Archiwum IPN w Gdańsku w latach 2001-2016

AIPN Gd, Sprawozdania roczne OA w Gdańsku, informacje o działalności IPN-KŚZpNP z lat 2007-2016

w 2016 r. osiągnęły wielkość 28,05 mb. Pod względem formy i techniki wykonania materiału przeważają w nich wydawnictwa i pisma drugiego obiegu. Tendencję wzrostową w ostatnich latach zawdzięczamy zmianie postrzegania Instytutu przez społeczeństwo. Początkowo odbierany był wyłącznie przez pryzmat „materiałów esbeckich", obecnie stał się instytucją zaufania publicznego, dzięki czemu coraz więcej osób decyduje się przekazać swoje zbiory i dokumenty osobiste do archiwum IPN.

Różnicę pomiędzy liczbą wszystkich zgromadzonych akt a liczbą materiałów prywatnych przedstawiają wykresy.

Z zaprezentowanych danych wynika, że jest to zbiór niewielki w stosunku do pozostałych materiałów przechowywanych w naszym archiwum, ale pomimo to stwarza pewne problemy podczas gromadzenia, przechowywania, opracowywania i udostępniania.

Pod względem treści i sposobu powstawania oraz typu aktotwórców nie jest to materiał typowy, gromadzony przez Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o IPN nie tylko określiła, jakie dokumenty powinny trafić do IPN, ale także wskazała organy zobowiązane do ich przekazania. W zakresie działalności archiwalnej znalazły się w głównej mierze akta organów bezpieczeństwa państwa, które Instytut gromadzi, przechowuje, opracowuje i udostępnia. Zgodnie z art. 25 ust. 1 cytowanej ustawy, akta były przejmowane od następujących instytucji: archiwum MSWiA, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu (dawnego UOP), archiwów Policji, Wojskowych Służb Informacyjnych, Straży Granicznej, Służby Więziennej, archiwów MON, Centralnego Archiwum Wojskowego, instytucji wymiaru sprawiedliwości (sądów i prokuratur) oraz archiwów państwowych podległych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (akta wojskowych sądów i prokuratur rejonowych). Ustawa o IPN nie precyzowała gromadzenia

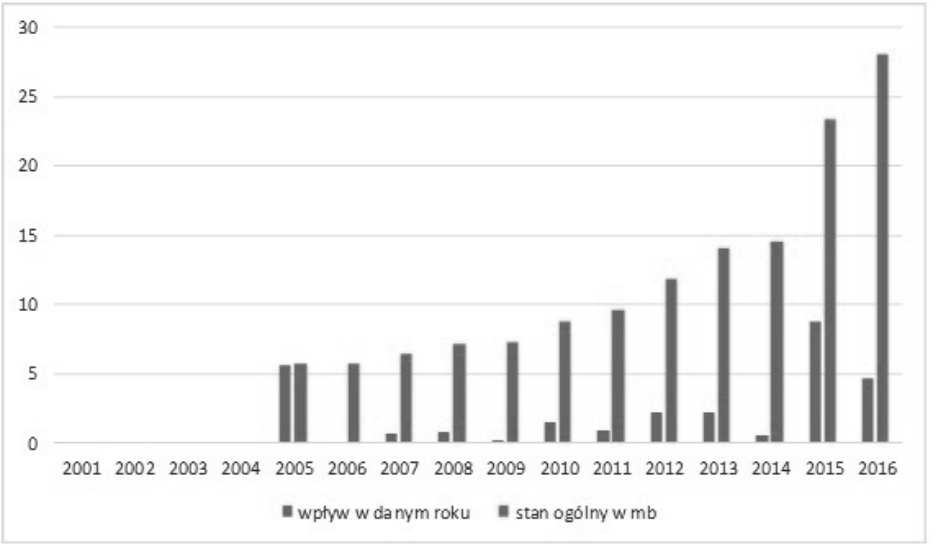

Liczba darów przekazanych przez osoby prywatne do zasobu archiwalnego Oddziałowego Archiwum IPN w Gdańsku w latach 2001-2016. AIPN Gd, Sprawozdania roczne OA w Gdańsku, Informacje o działalności IPN-KŚZpNP z lat 2007-2016

materiałów archiwalnych od osób prywatnych, ale możliwość taką daje państwowym jednostkom archiwalnym ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 1983 r.[22]. Przejmując akta od osób prywatnych, powołujemy się na zapisy art. 29, zgodnie z którym IPN gromadzi, przechowuje, opracowuje i udostępnia dokumenty zbrodni, ukazujące fakty i okoliczności dotyczące losów Narodu Polskiego w latach 1939-1989 oraz informujące o poniesionych ofiarach i wyrządzonych szkodach. W znowelizowanej ustawie o IPN z 2016 r. rozszerzono treść tego artykułu. Na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 Instytut gromadzi, ewidencjonuje, przechowuje, opracowuje, zabezpiecza i udostępnia także inne niż wymienione w art. 25-28 materiały archiwalne, pozyskane od instytucji zagranicznych, polskich instytucji emigracyjnych i polonijnych oraz osób prywatnych z kraju i zagranicy[23].

Podstawowym aktem prawnym rozstrzygającym kwestie archiwalne w Rzeczypospolitej Polskiej jest ustawa o narodowym zasobie archiwalnym. Przede wszystkim określa ona, które akta stanowią narodowy zasób archiwalny oraz jakie dokumenty są uznawane za materiały archiwalne. W ich definicję jak najbardziej wpisują się czasopisma drugiego obiegu, jako źródło informacji o wartości historycznej, będące wytworem działalności organizacji politycznych, społecznych

22 Art. 11 ustawy z dnia 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Jednostki organizacyjne państwowej sieci archiwalnej mogą przyjmować na przechowanie materiały archiwalne będące własnością bądź na podstawie innego tytułu pozostające w posiadaniu niepaństwowych jednostek organizacyjnych oraz osób fizycznych, Dz.U., 2018, poz. 217 z późn. zm.

23 Ustawa z dnia 29 IV 2016 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw, Dz.U., 2016, poz. 749.

i zawodowych[24]. Materiały będące w posiadaniu osób prywatnych stanowią niepaństwowy zasób archiwalny, a z chwilą przekazania ich do państwowej placówki archiwalnej, tworzą państwowy zasób archiwalny i są przechowywane wieczyście[25]. W archiwach państwowych zasady właściwego przechowywania, opracowania i udostępniania regulują odpowiednie przepisy i zarządzenia wydawane przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych. W Instytucie Pamięci Narodowej, posiadającym status archiwum wyodrębnionego, organem decydującym jest Prezes IPN, jednak w początkowym okresie działalności nie wypracowano procedur i wytycznych, które regulowałyby przejmowanie materiałów od osób fizycznych. Fakt przyjęcia do archiwum materiałów był odnotowany w księdze nabytków, ale nie sporządzano protokołu przekazania ani umowy. Jedynie na potrzeby ewidencyjne pracownicy archiwum sporządzali spis zdawczo-odbiorczy, na którym znajdowały się wyszczególnione jednostki. W 2006 r. kierownictwo Archiwum IPN uregulowało tę kwestię, wprowadzając formularz przekazania dokumentów, w którym darczyńca oświadcza, że jest właścicielem materiałów i przekazuje je wraz z prawami własności Instytutowi Pamięci Narodowej. W niektórych przypadkach materiały są przekazywane na zasadzie użyczenia, darczyńca zachowuje prawo własności, zaś IPN otrzymuje prawo udostępniania i wykorzystywania dokumentów do celów służbowych. Umowa reguluje zasady udostępnianie akt podmiotom zewnętrznym oraz zwrotu przekazanych materiałów[26].

Kolejnym zagadnieniem, na które warto zwrócić uwagę, jest sposób opracowania wydawnictw ciągłych w IPN. Dla porównania, chciałabym przedstawić, jak te kwestie zostały rozwiązane w innych instytucjach gromadzących i przechowujących prasę opozycyjną. Jako pierwsze zasady opracowania czasopism wypracowały biblioteki, które już w PRL od samego początku wydawania prasy opozycyjnej, poprzez pracowników zaangażowanych w działalność solidarnościową, stały się miejscem ich gromadzenia[27]. Kolekcje osób prywatnych, ze względu na wartość naukową lub społeczną, tworzą odrębny zbiór, natomiast pozostałe materiały, np. pojedyncze egzemplarze, są włączane do ogólnego zbioru publikacji zwartych, czasopism, plakatów[28]. Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego oraz Biblioteka PAN w Gdańsku traktują prasę niezależną jako zbiory specjalne i umieszczają je w dziale Dokumentów Życia Społecznego. Dostępne online katalogi prezentują następujący opis: tytuł wraz z podtytułem, adres wydawcy – dodatkowo umieszczono tu także lata ukazywania się pisma, opis – ograniczony do rozmiaru, np. 30 cm, uwagi – zawierające dane, na podstawie których sporządzono opis, bibliografia, kolejne podtytuły pisma i kiedy się pojawiły, format, rodzaj numeracji, sposób druku, wydawca, posiadane numery ułożone według kolejnych lat, suplementy oraz dodatki ulotne, sygnatura i status zasobu. Głębia informacyjna opisów

---

24 Art. 15 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 14 VII 1983 r. ..., dz. cyt.

25 Szerzej zob. W. Roman, *Archiwalia prywatne polskich emigrantów – problemy gromadzenia*, „Archiwista Polski", 2015, nr 2, s. 43-44.

26 W przypadku spuścizny Anny Walentynowicz, wnioskodawca może otrzymać dostęp do niektórych materiałów dopiero po uzyskaniu pisemnej zgody spadkobiercy. Porozumienie z 29 X 2014 r. zawarte pomiędzy J. Walentynowiczem a Instytutem Pamięci Narodowej.

27 A. Gabłońska, *Czasopisma drugiego obiegu w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL* [Dok. elektron.] – Tryb dostępu: www.bu.kul.pl/czasopisma-drugiego-obiegu-w-zbiorach-bu-kul,art_10686.html (stan na 10 X 2017 r.).

28 B. Szmytkowska, dz. cyt., s. 195.

najczęściej odzwierciedla stan opracowania zbiorów i prowadzonych na nim badań naukowych, np. w katalogu czasopism niezależnych Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Ponadto możemy znaleźć informacje o technikach druku, nienumerowanych i niedatowanych wydaniach. Trzy indeksy umożliwiają wyszukiwanie czasopism: poprzez tytuł, miejsce wydania oraz instytucję sprawczą[29].

W archiwach państwowych prasa i czasopisma są traktowane jako materiały ulotne i opracowuje się je zgodnie ze wskazówkami wprowadzonymi przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w 2007 r.[30] Wcześniej zagadnienia i problemy wynikające z przechowywania przez archiwa tego rodzaju materiałów były rozważane i dyskutowane na łamach czasopism archiwistycznych[31]. Przede wszystkim pytano o zakres gromadzenia tych specyficznych dla archiwów materiałów oraz o to, czy archiwa są odpowiednimi miejscami na przechowywanie tego rodzaju dokumentacji. Pytania takie wynikały m.in. ze względu na zobowiązania archiwów państwowych w stosunku do innych archiwaliów. Zgłaszano propozycje nie wyłączania ich z ogólnych zasad gromadzenia materiałów archiwalnych, zaś rozstrzygającym kryterium ich gromadzenia byłb cel naukowy, któremu miały służyć. Postulaty te znalazły wyraz we wspomnianych wyżej wytycznych, w których definiowano materiały ulotne pod kątem archiwalnym oraz określono ich formy. Za materiały ulotne uznano materiały o znaczeniu krótkotrwałym, o charakterze politycznym, społecznym, religijnym, gospodarczym lub kulturalnym, drukowane lub powielane innymi technikami, odzwierciedlające różnorodne aspekty życia społecznego, powstające doraźnie na zlecenie różnych podmiotów: partii politycznych, organizacji społecznych, osób prywatnych. Zaliczają się do nich afisze, plakaty, ulotki, zaproszenia, broszury, jednodniówki, kalendarze oraz druki papierów wartościowych[32]. Pomimo tak szczegółowego wyliczenia rodzajów materiałów ulotnych, nie uwzględniono w tym katalogu wydawnictw ciągłych. W oparciu o zasadę pertynencji terytorialnej i zasadę przynależności zespołowej przygotowano główne zalecenia dla państwowych placówek archiwalnych: zakres gromadzenia materiałów winien pokrywać się z obszarem działania danego archiwum (wytworzone lub występujące na tym terenie), druki efemeryczne, wchodzące w skład zespołów archiwalnych, winny pozostać w tych zespołach. Dopuszczono wydzielenie materiałów o jednolitej formie i tworzenie odrębnych zbiorów, np. „zbiór afiszy", „zbiór plakatów"[33]. Przeglądając ogólnopolską internetową bazę danych „Szukajwarchiwach.pl", można zaobserwować, wpisując hasła: „prasa niezależna", „czasopisma drugiego obiegu", że tworzenie oddzielnych kolekcji dla

---

29 *Katalog czasopism niezależnych (II obieg)* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.bu.uni.wrpc..pl/katalogi/czasopism-drugiego-obiegu-informacje (stan na 10 X 2017 r.); A. Gabłońska, dz. cyt.

30 Decyzja nr 12 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 9 marca 2007 r. w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących zasad gromadzenia i opracowania materiałów ulotnych w archiwach państwowych [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/akty_normatywne/dec_12_2007.pdf (stan na 10 X 2017 r.).

31 Patrz: M. Trojanowska, *Wydawnictwa efemeryczne w archiwach – problemy gromadzenia i opracowania. Artykuł dyskusyjny*, „Archeion", t. CV, 2003, s. 101-137; Sz. Świątek, *Druki ulotne w archiwach (uwagi i refleksje)*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny", t. 10, 1995, s. 207-209.

32 Załącznik do decyzji nr 12..., dz. cyt., s. 2.

33 Tamże.

tego typu materiałów nie jest popularne[34]. Najczęściej odnajdujemy tytuły prasy opozycyjnej w spuściznach lub zbiorach uczonych i działaczy opozycji oraz zespołach akt związków zawodowych „Solidarność". Materiały są klasyfikowane jako archiwa prywatne i spuścizny lub zbiory i kolekcje. Zgromadzone w zbiorach materiały pochodzą z darów różnych osób prywatnych i są pogrupowane w seriach odpowiadających rodzajowi występującej dokumentacji, np.: druki ulotne, fotografie, afisze i plakaty, prasa niezależna, książki i broszury. Opis odnosi się do całego zbioru i dotyczy zawartości zbioru, dat skrajnych, języka, dziejów aktotwórcy lub twórcy, dostępności materiałów. W opisie jednostkowym znajdziemy czasami wykaz posiadanych numerów oraz rok wydania. Praktykę tę potwierdza w swoich badaniach prasy opozycyjnej Beata Szmytkowska (archiwistka AP w Gdańsku, a także właścicielka kolekcji prasy podziemnej), opisująca archiwa, w których przekazane kolekcje są pozostawiane w pierwotnym układzie jako odrębna całość, ale także wspomina archiwa, gdzie tworzy się odrębne zbiory druków ulotnych[35].

Inne podejście do zagadnień wydawnictw niezależnych przyjęto w Ośrodku Karta, który spośród archiwów społecznych posiada największe ich zbiory. W utworzonym w 1990 r. Archiwum Opozycji zgromadzono ok. 3450 tytułów czasopism i gazetek drugiego obiegu, które tworzą oddzielne zbiory. Wzorem bibliotek, na stronie internetowej zaprezentowano w układzie alfabetycznym katalog posiadanych czasopism drugiego obiegu, wraz z krótkim opisem[36], w niektórych przypadkach rozszerzony o skan dokumentów oraz opis na poziomie dokumentu[37].

Generalnie dla opracowania kolekcji i spuścizn wykorzystuje się metody wypracowane przez metodykę archiwalną, a także wytyczne opracowane w Archiwum PAN z 1990 r.[38] Jednak obecnie, w dobie technologii informatycznych, opracowanie archiwalne często sprowadza się do zabezpieczenia materiałów, nadania im trwałego porządku oraz udostępnienia informacji o nich użytkownikowi[39] .

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na terminologię archiwalną, jaką posługujemy się opisując akta prywatne. Najczęściej przy tego typu materiałach używamy określeń: archiwum prywatne, archiwum osobiste, spuścizna, kolekcja. Terminy te stosujemy wymiennie i odnosimy często do tych samych dokumentów, gdyż różnice miedzy nimi są niewielkie. Jednakże archiwum osobiste ma znaczenie węższe, jest nie tylko prywatne, ale także indywidualne, związane z osobą, która je

---

34 Archiwum Państwowe w Kaliszu, Zbiór wydawnictw niezależnych (zespół: 11/1392/0), Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność" (zespół: 11/833/0); Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzyniu Podlaskim, Zbiór dokumentów, prasy i druków ulotnych opozycji demokratycznej (zespół: 38/720/0).

35 B. Szmytkowska, dz. cyt., s. 192-193.

36 Opisy poszczególnych tytułów zawierają: sygnaturę, tytuł, podtytuł, wydawcę, miejsce wydania, wykaz numerów z podziałem na lata; zob: http://karta.infogenia.pl.

37 W ramach projektu Biblioteka Cyfrowa Ośrodka Karta, udostępniany jest obraz wraz z informacjami: nazwa dokumentu, tytuł teczki, autor, słowa kluczowe, wytwórca, data, typ dokumentu, format, identyfikator, sygnatura, język, prawa do dysponowania publikacją; zob.: www.dlibra.karta.org.pl/dlibra.

38 *Wytyczne opracowania archiwalnego spuścizn archiwalnych po uczonych*, oprac. H. Dymnicka-Wołszyńska, Z. Kolankowski, Warszawa 1990, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez NDAP w latach 1952-2000*, wybór i oprac. M. Tarakanowska i E. Rosowska, Warszawa 2001, s. 732-746.

39 W. Kwiatkowska, *Opracowanie archiwalne w dobie technologii informatycznych – co należy zachować, a co zmienić w dotychczasowej metodyce?*, „Archeion", t. CXVI, 2015, s. 295-297.

wytworzyła i do niej się odnoszące. Natomiast termin spuścizna jest zarezerwowany w archiwistyce dla materiałów osób „zajmujących wybitniejsze miejsce w społeczeństwie, poprzez swoją działalność polityczną, społeczną, kulturalną i naukową", obejmuje tak akta osobiste, jak i kolekcje oraz materiały obce. Archiwum prywatne, archiwum osobiste czy spuścizna archiwalna są traktowane jako zespół archiwalny, do którego opracowania wykorzystujemy archiwalne zasady i metody oceny. Kolekcje określają zbiory różnego charakteru, które mogą być wytworem działalności zarówno instytucji prywatnej, jak i osoby fizycznej, utworzone lub pozyskane przez twórcę spuścizny w związku z jego zainteresowaniami[40]. Jeśli posiadają własny układ, mogą być wyłączane, by tworzyć odrębną całość. Tak też postępuje się z materiałami obcymi występującymi bardzo często w spuściznach archiwalnych.

Podobne podejście do opracowania materiałów prywatnych, a tym samym do wydawnictw ciągłych, ma miejsce również w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Na obecnym etapie opracowanie sprowadza się do inwentaryzacji – zewidencjonowania każdej jednostki fizycznej na spisie zdawczo-odbiorczym oraz przygotowania jej opisu informacyjnego, udostępnianego w elektronicznej bazie danych. Pomija się zaś studia wstępne, zmierzające do poznania twórcy, odtworzenia struktury oraz wyłączenia materiałów obcych[41]. Nadrzędnym celem opracowania stało się szybkie pozyskanie informacji oraz udostępnienie materiałów[42]. W Archiwum IPN jednym z priorytetów, by wywiązać się z powierzonych zadań, jest najpierw szybkie umieszczenie informacji o posiadanych zbiorach w elektronicznej bazie danych, a następnie ich udostępnienie wnioskodawcom. Pierwsze próby całościowego rozpoznania zgromadzonego zasobu podjęto podczas prac nad „Informatorem o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej"[43]. Opis struktury zasobu oparto na trzynastu grupach rzeczowych (działach) dostosowanych do aktotwórców pogrupowanych ze względu na ich historyczno-ustrojową odrębność[44]. Dary prywatne zawierające bardzo często prasę bezdebitową mogą być przypisane do działu XII – „Archiwa osobiste i kolekcje" lub do działu XIII – „Zbiory". Opisy jednostkowe w obrębie jednego działu zawierają pola: nazwa – jako tytuł opisu wyodrębnionych aktotwórców lub grup aktotwórców, daty skrajne, rozmiar w j.a. oraz mb., charakterystyka materiałów archiwalnych, język dokumentów, pomoce ewidencyjne. Nazwy poszczególnych kolekcji lub zbiorów pochodzą od nazwisk osób przekazujących lub ich twórców, np. Archiwum osobiste Stanisława Szkarłata, Władysława Uchnalewicza czy Zbiór Romana Jankowskiego, Zbiór Edwarda Muellera i Piotra Muellera, Zbiór Janusza Tołłoczki. Tylko nieliczne określano ze względu na charakter znajdujących się tam materiałów, np. Zbiór kopii akt sądowych z lat 1947-2001 dotyczących przynależności do oddziału majora Z. Szendzielarza, ps. Łupaszko, Zbiór akt personalnych żołnierzy LWP, Zbiór kart ewidencyjnych funkcjonariuszy MO/SB. O ile w początkowym okresie do działu XII

40 H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 124-125.

41 Źródłem takiej wiedzy mogą być prace naukowe i popularne publikowane przez pracowników IPN.

42 H. Robótka, *Opracowanie i opis archiwaliów*, Toruń 2010, s. 110.

43 *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, pod. red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009.

44 Tamże, s. 24.

Struktura zasobu archiwalnego IPN-KŚZpNP w bazie danych Cyfrowe Archiwum

zaliczano raczej dokumenty osobiste, to już w późniejszych latach nastąpiła pewna dowolność w klasyfikowaniu materiałów do odpowiednich działów. Często jako kolekcje są opisywane pojedyncze jednostki archiwalne.

Tak wyodrębnione działy struktury zasobu archiwalnego IPN stały się podstawą opisów archiwaliów w systemie informacji archiwalnej Cyfrowe Archiwum (CA)[45]. Jednym z głównych zamierzeń jego twórców było ujednolicenie opisów bez względu na rodzaj i formę materiałów. Z punktu widzenia użytkownika poszukującego informacji, np. o prasie niezależnej, ważny jest blok opisu odnoszący się do zespołu lub zbioru oraz blok opisu jednostki archiwalnej, w którym głębia informacyjna jest największa. Znajdziemy w nim następujące informacje: nazwy zespołu, podzespołu, serii, sygnaturę akcesji, sygnaturę wytwórcy, tytuł jednostki archiwalnej i jej opis, indeks geograficzny, daty początkowe i końcowe, formę fizyczną materiałów, liczbę tomów, liczbę stron/kart, przekazującego, podstawę prawną przekazania, datę i autora sporządzenia opisu, zasady udostępniania, miejsce przechowywania, ochronę informacji niejawnych, kopie cyfrowe. Dostęp do tych informacji mają tylko pracownicy IPN oraz osoby korzystające z czytelni akt, natomiast okrojona wersja opisów znajdujących się w Cyfrowym Archiwum, jest udostępniona na stronie internetowej IPN w formie inwentarza archiwalnego[46]. Korzystając z wyszukiwarki pełnotekstowej lub strukturalnej, użytkownik ma możliwość przeglądania opisów przypisanych do wybranego działu, zbioru archiwalnego oraz jego struktur; uzyska podstawowe informacje o jednostce archiwalnej: nazwę zbioru,

45 System informacji archiwalnej CA wdrożono w IPN w 2012 r. i jest oparty na międzynarodowych standardach archiwalnych ISAD(G) oraz ISAAR(CPF). Składa się z następujących poziomów opisów: identyfikacji, proweniencji i archiwizacji, zawartości i układu akt, udostępniania, źródeł uzupełniających oraz uwag i kontroli opisów.

46 Inwentarz archiwalny – przewodnik po zasobie przechowywanym w Instytucie Pamięci Narodowej jest publikowany od grudnia 2012 r. zgodnie z zapisami ustawy z dnia 18 marca 2010 r. o zmianie ustawy o IPN-KŚZpNP oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2010 r., nr 79, poz. 522); zob.: https://inwentarz.ipn.gov.pl.

Zbiór: Roman Jankowski (sygn. IPN Gd 649/279)

Opis j.a. | Odsyłacze

Dane podstawowe:

Przyporządkowanie:

Sep	Nie

Informacje identyfikujące:

Sygnatura akcesji	IPN Gd 649/279

Opis zawartości:

Tytuł	Homek. Pismo Ruchu Alternatywnego w Gdańsku, nr 3 z dnia 07-10-1983 r. (3 egz.)
Akta osobowe	Nie
Indeks geograficzny	Nazwa miejscowa: Gdańsk, Polska, woj. pomorskie, pow. Gdańsk, gm. Gdańsk

Daty wytworzenia dokumentów:

Data początkowa	1983
Data końcowa	1983

Opis zewnętrzny:

Formy fizyczne	Broszura
Liczba tomów	1

Bezpośrednie źródło przekazania:

Przekazujący	Dar prywatny: Roman Jankowski
Podstawa prawna przejęcia	Art. 29 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o IPN-KŚZpNP

Opis jednostki archiwalnej na poziomie jednostki w bazie danych Cyfrowe Archiwum

tytuł j.a., daty wytworzenia dokumentów, opis zewnętrzny: forma fizyczna, liczba tomów i stron, sygnaturę akt, miejsce przechowywania.

Prezentujemy skany obrazów z bazy danych Cyfrowego Archiwum, przedstawiające: strukturę zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej – ryc. s. 204 oraz opis jednostki archiwalnej na poziomie jednostki – ryc. s. 205.

W zakresie udostępniania prasy niezależnej, jej przechowywanie w Archiwum IPN wiąże się z pewnymi ograniczeniami. Są one spowodowane zapisami ustawy o IPN, które ściśle określają, komu mogą być udostępnione materiały zgromadzone w IPN. Zgodnie z jej artykułem 36 ust. 1 pkt. 2-3 dostęp do materiałów mogą otrzymać badacze oraz publicyści, w celach naukowych i dziennikarskich, którzy zgodnie z art. 36 ust. 5 ponoszą odpowiedzialność prawną za sposób wykorzystania dokumentów. Na takie bariery nie napotykają użytkownicy korzystający ze zbiorów bibliotek i archiwów społecznych.

Dokonując tej krótkiej analizy postępowania z dokumentacją o proweniencji prywatnej, widzimy różne podejście do opracowania wydawnictw ciągłych w archiwach i bibliotekach. W przypadku prasy podziemnej, przyjęty w bibliotekach model opisu jest bardziej przejrzysty. Poszukując w bazach danych konkretnego tytułu prasy opozycyjnej, uzyskujemy bardzo szybko wyniki, wraz z informacjami odnoszącymi się do całości zbioru. Natomiast w archiwach, gdzie obowiązuje zasada pozostawiania materiałów ulotnych w spuściznach, otrzymujemy informację rozproszoną w różnorakich zespołach i zbiorach. Jest to uzasadnione poszanowaniem zespołowości akt jako całości materiałów od jednego twórcy. To właśnie archiwa są miejscem docelowym, w którym przechowuje się zespoły archiwalne

związków zawodowych, organizacji politycznych czy młodzieżowych. Inaczej sytuacja wygląda w archiwach IPN, których profil jest ściśle określony do konkretnego rodzaju akt, i raczej nie będą w nich przechowywane kompletne akta twórcy zespoły archiwalnego (Oczywiście, nie można całkowicie wykluczyć takiej sytuacji, gdy organizacja lub kolekcjoner prasy opozycyjnej wybierze na miejsce przechowywania swego zbioru archiwum IPN zamiast archiwum społecznego). Bardzo często przekazywane do nas materiały to pojedyncze dokumenty, które nie tworzą kolekcji czy zbioru. Dlatego wskazane byłoby już na etapie przejmowania wyłączenie pism drugiego obiegu i stworzenie odrębnych kolekcji dla w miarę kompletnych wydawnictw ciągłych. Natomiast dla nielicznych, pojedynczych numerów czasopism warto tworzyć wspólne zbiory, z których następnie można by wyłączać pełne kolekcje pism drugiego obiegu. Na takim rozwiązaniu zyskaliby właściwie wszyscy. Przede wszystkim użytkownik, którego celem jest uzyskanie informacji. Archiwiści, którzy w momencie przejmowania do zasobu kolejnych darów posiadaliby wiedzę o liczbie tytułów i numerów zgromadzonych czasopism oraz archiwa, posiadające ograniczoną powierzchnię magazynową.

Na przykładzie gdańskiego archiwum IPN można zaobserwować, że przejmowanie kilku egzemplarzy tego samego numeru pisma (nawet od jednej osoby) jest pozbawione racjonalnych przesłanek, a ich gromadzenie winniśmy ograniczyć do trzech obowiązkowych egzemplarzy. W archiwach przechowujących państwowy zasób archiwalny nie ma możliwości brakowania dokumentów uznanych za materiały archiwalne, w chwili przejęcia otrzymują kategorię archiwalną A. Niestety, nie wszystkie materiały przekazywane w formie darów są jednakowo ważne, niektóre po prostu zaśmiecają zasób[47]. Podobnie jest z nadobowiązkowymi egzemplarzami pism drugiego obiegu.

Warto również zastanowić się nad zakresem terytorialnym gromadzenia tychże wydawnictw. Obecnie przejmujemy do archiwum pisma bezdebitowe wydawane w całym kraju, co daje nam możliwość wymiany i uzupełnienia kolekcji, jednocześnie powoduje powielanie tych samych zbiorów nie tylko w sieci archiwów IPN. W tym zakresie wskazana jest współpraca i wymiana informacji pomiędzy instytucjami posiadającymi tego typu materiały. Pomimo szeroko prowadzonej cyfryzacji zbiorów i ich udostępnianiu, w Polsce ciągle powstają nowe instytucje i fundacje, którym zależy na przejmowaniu dokumentów z okresu PRL. Dlatego dobrze byłoby gromadzić prasę niezależną zgodnie z zasadą pertynencji terytorialnej. Prowadzona digitalizacja dokumentów umożliwia do nich dostęp w każdym oddziale IPN; z czasem kopie cyfrowe pism będą widoczne obok opisu jednostki archiwalnej w systemie Cyfrowe Archiwum IPN. Nie uregulowanie tej kwestii może spowodować, że w przyszłości te same czynności, np. kopie cyfrowe niezależnej prasy, będą wykonywane przez kilku pracowników Instytutu.

Powyższe spostrzeżenia nasuwają się po analizie zgromadzonej prasy opozycyjnej tylko w gdańskim archiwum. Myślę że podobnie jest w pozostałych placówkach IPN. Archiwa państwowe przez lata wypracowywały sposoby postępowania z materiałami ulotnymi[48] i warto wyciągnąć z nich odpowiednie wnioski, by w przyszłości podjąć racjonalne metody działania.

[47] Sz. Świątek, dz. cyt., s. 208.

[48] M. Trojanowska, dz. cyt., s. 105-108.

Łucja Marek
Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Krakowie

O wolności w „Wolności". Pisma opozycyjne o tytule „Wolność" z drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w.

Wolność to jedna z podstawowych wartości i postulatów, w imię których antyreżimowa opozycja podejmowała działanie. Znajdowało to odzwierciedlenie w nazwach (choćby niezależnego Ruchu „Wolność i Pokój" powołanego w 1985 r.[1]), postulatach i hasłach na transparentach, czy też w drugoobiegowych publikacjach, w tym prasie. Przedmiotem niniejszego artykułu będzie analiza trzech pism o tytule „Wolność" wydawanych w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w. w trzech różnych regionach Polski:

– „Wolność" – periodyk NSZZ „Solidarność" Bieżanów – Prokocim – Kozłówek (dzielnice Krakowa), obecny w drugim obiegu od grudnia 1985 do co najmniej kwietnia 1987 r.;

– „Wolność" – biuletyn informacyjny komitetów zakładowych NSZZ „Solidarność" kopalni „Jastrzębie" oraz kopalni „Krupiński", wydawany od września do co najmniej grudnia 1988 r.;

- „Wolność" – pismo łódzkiego oddziału „Solidarności Walczącej" – organizacji społeczno-politycznej powstałej w czerwcu 1982 r. we Wrocławiu pod przywództwem Kornela Morawieckiego[2], wydawane od listopada 1988 r. do co najmniej marca 1990 r.

Wyżej wymienione periodyki były organami środowisk wywodzących się ze wspólnego korzenia – NSZZ „Solidarność", przy czym dwa pierwsze stanowiły podziemne przedłużenie działalności zdelegalizowanego związku zawodowego, trzecie niezależną od niego organizację, wyodrębnioną w konsekwencji delegalizacji i stanu wojennego oraz różnic zdań w sprawie metod i strategii działania, jakie pojawiły się wśród działaczy Regionalnego Komitetu Strajkowego „Solidarność" na Dolnym Śląsku. Charakter periodyków wydawanych przez

---

1 Zob. M. Litwińska, *WiP kontra PRL. Ruch Wolność i Pokój 1985-1989*, Kraków 2015.

2 Kornel Morawiecki (ur. 1941 r. w Warszawie), fizyk, działacz opozycji antykomunistycznej, więzień polityczny. Absolwent Wydziału Fizyki Uniwersytetu Wrocławskiego (1963 r.), pracownik naukowy Politechniki Wrocławskiej od 1963 r. Uczestnik strajków studenckich na Politechnice Wrocławskiej w marcu 1968 r., wydawca, drukarz i kolporter ulotek i plakatów, a także niezależnego pisma „Biuletyn Dolnośląski" (od jesieni 1979 r.), od września 1980 r. współorganizator „Solidarności" na Dolnym Śląsku, w maju 1982 r. członek Regionalnego Komitetu Strajkowego „Solidarność", w czerwcu 1982 r. współzałożyciel „Solidarności Walczącej", której przewodził do 1990 r., redaktor podziemnego pisma „Solidarność Walcząca". Więcej zob. M. Łątkowska, A. Adamski, *Morawiecki Kornel*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1990*, t. 1, Warszawa 2010, s. 288-289.

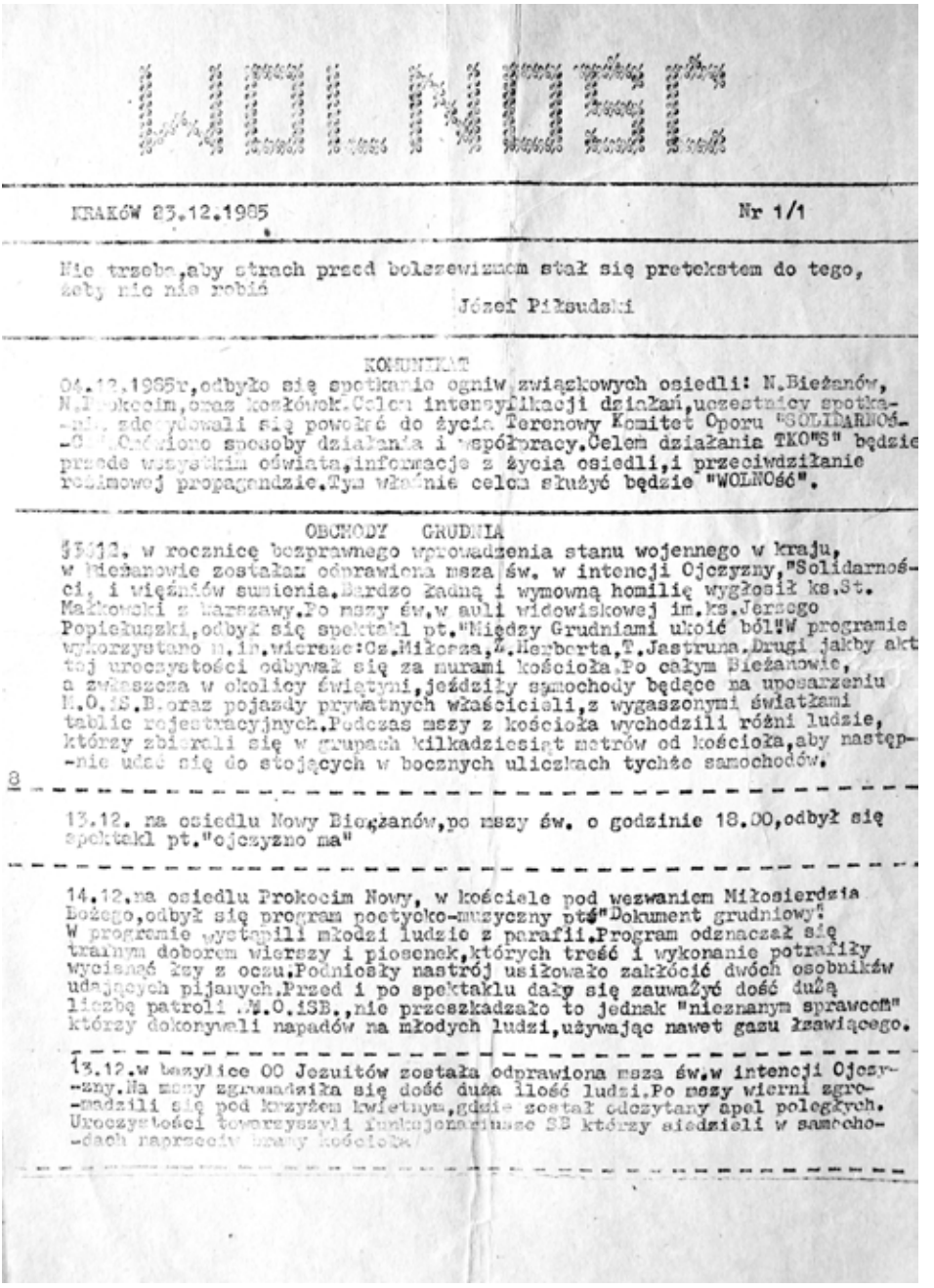

WOLNOŚĆ

KRAKÓW 23.12.1985 Nr 1/1

Nie trzeba, aby strach przed bolszewizmem stał się pretekstem do tego, żeby nic nie robić

Józef Piłsudski

KOMUNIKAT

04.12.1985r, odbyło się spotkanie ogniw związkowych osiedli: N.Bieżanów, N.Prokocim, oraz Kozłówek. Celem intensyfikacji działań, uczestnicy spotkania zdecydowali się powołać do życia Terenowy Komitet Oporu "SOLIDARNOŚĆ". Omówiono sposoby działania i współpracy. Celem działania TKO"S" będzie przede wszystkim oświata, informacje z życia osiedli, i przeciwdziałanie reżimowej propagandzie. Tym właśnie celom służyć będzie "WOLNOŚĆ".

OBCHODY GRUDNIA

13.12. w rocznicę bezprawnego wprowadzenia stanu wojennego w kraju, w Bieżanowie zostałam odprawiona msza św. w intencji Ojczyzny, "Solidarności, i więźniów sumienia. Bardzo żadną i wymowną homilię wygłosił ks.St. Małkowski z Warszawy. Po mszy św. w auli widowiskowej im. ks. Jerzego Popiełuszki, odbył się spektakl pt. "Między Grudniami ukoić ból" W programie wykorzystano m.in. wiersze: Cz. Miłosza, Z. Herberta, T. Jastruna. Drugi jakby akt tej uroczystości odbywał się za murami kościoła. Po całym Bieżanowie, a zwłaszcza w okolicy świątyni, jeździły samochody będące na uposażeniu M.O. SB. oraz pojazdy prywatnych właścicieli, z wygaszonymi światłami tablic rejestracyjnych. Podczas mszy z kościoła wychodzili różni ludzie, którzy zbierali się w grupach kilkadziesiąt metrów od kościoła, aby następnie udać się do stojących w bocznych uliczkach tychże samochodów.

13.12. na osiedlu Nowy Bieżanów, po mszy św. o godzinie 18.00, odbył się spektakl pt. "ojczyzno ma"

14.12. na osiedlu Prokocim Nowy, w kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego, odbył się program poetycko-muzyczny pt. "Dokument grudniowy". W programie wystąpili młodzi ludzie z parafii. Program odznaczał się trafnym doborem wierszy i piosenek, których treść i wykonanie potrafiły wycisnąć łzy z oczu. Podniosły nastrój usiłowało zakłócić dwóch osobników udających pijanych. Przed i po spektaklu dało się zauważyć dość dużą liczbę patroli M.O. i SB., nie przeszkadzało to jednak "nieznanym sprawcom" którzy dokonywali napadów na młodych ludzi, używając nawet gazu łzawiącego.

15.12. w bazylice OO Jezuitów została odprawiona msza św. w intencji Ojczyzny. Na mszy zgromadziła się dość duża ilość ludzi. Po mszy wierni zgromadzili się pod krzyżem kwietnym, gdzie został odczytany apel poległych. Uroczystości towarzyszyli funkcjonariusze SB którzy siedzieli w samochodach naprzeciw bramy kościoła.

„Wolność" – periodyk wydawany przez środowisko NSZZ „Solidarność" trzech dzielnic Krakowa: Bieżanów, Prokocim, Kozłówek, strona tytułowa nr 1 z 23 XII 1985 r. FCDCN w Krakowie, sygn. A 418443 III RARA

zakładową „Solidarność" w Jastrzębiu-Zdroju oraz Krakowie różni się od pisma redagowanego przez „Solidarność Walczącą" w Łodzi. Celem analizy treści wymienionych periodyków będzie próba odpowiedzi na pytania: Czy odzwierciedlają cele, ideały i priorytety przyświecające tym organizacjom, działającym w opozycji wobec władz komunistycznych? Czy i jak ukazują rozumienie tytułowej *wolności?*

„Wolność" krakowska

Nie trzeba, aby strach przed bolszewizmem stał się pretekstem do tego, żeby nic nie robić – tymi słowami, autorstwa Józefa Piłsudskiego, wydawcy krakowskiego periodyku „Wolność" powitali potencjalnych czytelników w inauguracyjnym numerze z 23 grudnia 1985 r. Pod mottem pokrzepiającym ducha wyjaśnili okoliczności powstania tej inicjatywy oraz jej cel: intensyfikację działań. Wydawcą „Wolności" był Terenowy Komitet Oporu „Solidarności" utworzony 4 grudnia tegoż roku na spotkaniu – jak napisano – *ogniw związkowych* trzech krakowskich osiedli: Nowy Bieżanów, Nowy Prokocim i Kozłówek. *Celem działania T*[erenowego] *K*[omitetu] *O*[poru] *»S*[olidarność]*« będzie przede wszystkim oświata, informacje z życia osiedli i przeciwdziałanie reżimowej propagandzie. Tym właśnie celom służyć będzie »Wolność«* – głosił komunikat[3].

Informacja na temat tej inicjatywy niemal natychmiast przeniknęła do wiadomości Służby Bezpieczeństwa. Funkcjonariusze tajnej policji zauważyli podczas pasterki w bieżanowskim kościele w 1985 r., że jeden z uczestników nabożeństwa – zaznaczono: *blisko zżyty z ks. A*[dolfem] *Chojnackim z okresu protestu głodowego*[4] – kolportował pismo bezdebitowe opatrzone tytułem „Wolność", będące organem prasowym Terenowego Komitetu Oporu „Solidarność". *Uzyskane informacje operacyjne sugerują, iż ks. A*[dolf] *Chojnacki jest współredaktorem tego pisma, natomiast osoby będące inicjatorami utworzenia tej organizacji zostały skupione przy kościele w Bieżanowie i otoczone ideową opieką ks. A*[dolfa] *Chojnackiego (m.in. J*[acek] *Smagowicz)* – pisali pracownicy SB[5]. Na obecnym etapie badań nie udało się ustalić, jaką rolę odegrał w tworzeniu pisma ks. Adolf Chojnacki, który istotnie mocno wspierał środowiska opozycyjne i z tego powodu był inwigilowany permanentnie

---

[3] Archiwum Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego „Sowiniec" w Krakowie (FCDCN), sygn. A 418443 III RARA, [Redakcja], *Komunikat*, „*»Wolność«. NSZZ »Solidarność« Bieżanów – Prokocim – Kozłówek*", nr 1, 23 XII 1985 r., s. 1.

[4] Mowa o głodówce rotacyjnej trwającej od 19 II do 31 VIII 1985 r., zorganizowanej na terenie kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie-Bieżanowie przez Inicjatywę Obywatelską w Obronie Praw Człowieka Przeciw Przemocy. Była to forma protestu przeciwko nasilonym represjom wobec czołowych działaczy „Solidarności" oraz wzmożonej kampanii propagandowej szkalującej księży, zwłaszcza duchownych związanych ze środowiskiem opozycji. Administrator bieżanowskiej parafii, ks. Chojnacki, udostępnił głodującym przestrzeń i udzielił potrzebnego wsparcia, m.in. w zakresie druku oraz kolportażu ulotek dotyczących celu i przebiegu głodówki; M. Malec, *Głodówka w Krakowie Bieżanowie*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 2, Warszawa 2012, s. 117-118.

[5] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Bielsku-Białej, sygn. 047/2311, t. 1, Analiza działalności ks. Adolfa Chojnackiego w parafii Kraków-Bieżanów, Kraków, 27 II 1986 r., k. 18.

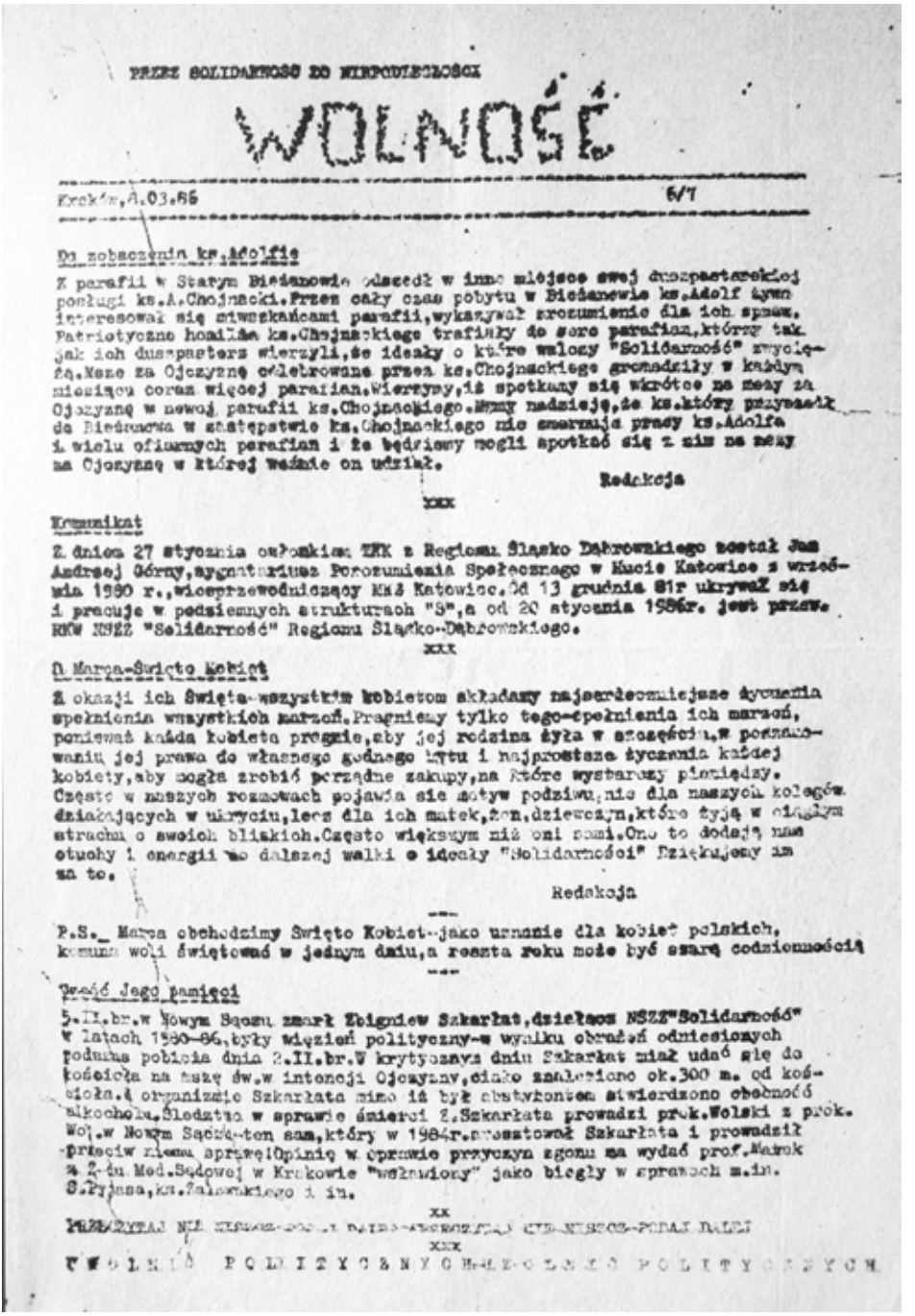

PRZEZ SOLIDARNOŚĆ DO NIEPODLEGŁOŚCI

WOLNOŚĆ

Kraków, 8.03.86 6/7

Do zobaczenia ks.Adolfie

Z parafii w Starym Bieżanowie odszedł w inne miejsce swej duszpasterskiej posługi ks.A.Chojnacki.Przez cały czas pobytu w Bieżanowie ks.Adolf żywo interesował się sprawami parafii,wykazywał zrozumienie dla ich spraw. Patriotyczne homilie ks.Chojnackiego trafiały do serc parafian,którzy tak jak ich duszpasterz wierzyli,że ideały o które walczy "Solidarność" zwyciężą.Nasze za Ojczyznę odprawiane przez ks.Chojnackiego gromadziły w każdym miesiącu coraz więcej parafian.Wierzymy,iż spotkamy się wkrótce na mszy za Ojczyznę w nowej parafii ks.Chojnackiego.Mamy nadzieję,że ks.który przybywał do Bieżanowa w zastępstwie ks.Chojnackiego nie zmarnuje pracy ks.Adolfa i wielu ofiarnych parafian i że będziemy mogli spotkać się z nim na mszy za Ojczyznę w której weźmie on udział.

Redakcja

xxx

Komunikat

Z dniem 27 stycznia członkiem KKK z Regionu Śląsko Dąbrowskiego został Jan Andrzej Górny,sygnatariusz Porozumienia Społecznego w Kucie Katowice z września 1980 r.,wiceprzewodniczący KKŚ Katowice.Od 13 grudnia 81r ukrywał się i pracuje w podziemnych strukturach "S",a od 20 stycznia 1986r. jest przew. KKW NSZZ "Solidarność" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

xxx

8 Marca-Święto Kobiet

Z okazji ich Święta wszystkim kobietom składamy najserdeczniejsze życzenia spełnienia wszystkich marzeń.Pragniemy tylko tego-spełnienia ich marzeń, ponieważ każda kobieta pragnie,aby jej rodzina żyła w szczęściu,w poszanowaniu jej prawa do własnego godnego bytu i najprostsze życzenia każdej kobiety,aby mogła zrobić porządne zakupy,na które wystarczy pieniędzy. Często w naszych rozmowach pojawia się motyw podziwu,nie dla naszych kolegów działających w ukryciu,lecz dla ich matek,żon,dziewczyn,które żyją w ciągłym strachu o swoich bliskich.Często większym niż oni sami.One to dodają nam otuchy i energii do dalszej walki o ideały "Solidarności" Dziękujemy im za to.

Redakcja

P.S._ Marsz obchodzimy Święto Kobiet-jako uznanie dla kobiet polskich, komuna woli świętować w jednym dniu,a reszta roku może być szarą codziennością

Cześć Jego pamięci

5.II.br.w Nowym Sączu zmarł Zbigniew Szkarłat,działacz NSZZ"Solidarność" w latach 1980-86,były więzień polityczny-w wyniku obrażeń odniesionych podczas pobicia dnia 2.II.br.W krytycznym dniu Szkarłat miał udać się do kościoła na mszę św.w intencji Ojczyzny,ciało znaleziono ok.300 m. od kościoła.W organizmie Szkarłata mimo iż był abstynentem stwierdzono obecność alkoholu.Śledztwo w sprawie śmierci Z.Szkarłata prowadzi prok.Wolski z prok. Woj.w Nowym Sączu-ten sam,który w 1984r.umorzył Szkarłata i prowadził przeciw niemu sprawę!Opinię w sprawie przyczyn zgonu ma wydać prof.Marek z Z-du Med.Sądowej w Krakowie "wahadłowy" jako biegły w sprawach m.in. S.Pyjasa,ks.Zalewskiego i in.

xx

CZYTAJ NIE

xxx

WOLNIŚ POLITYCZNYCH-WOLNOŚĆ POLITYCZNYCH

„Wolność" – periodyk wydawany przez środowisko NSZZ „Solidarność" trzech dzielnic Krakowa: Bieżanów, Prokocim, Kozłówek, strona tytułowa nr 6(7) z 8 III 1986 r. FCDCN w Krakowie, sygn. A 418443 III RARA

przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa[6]. Faktem jest, że kapłan blisko współpracował z wymienionym w dokumencie Jackiem Smagowiczem[7].

Pismo „Wolność" wydawane przez krakowskie kręgi „Solidarności" ukazywało się od grudnia 1985 do co najmniej kwietnia 1987 r.[8]. W międzyczasie ewoluowała szata graficzna i podtytuł periodyku. „Przez Solidarność do Niepodległości" – taki napis widniał powyżej tytułu pisma na pierwszych numerach opublikowanych w 1986 r. Pod koniec marca tegoż roku układ nagłówka zmienił się zarówno w treści, jak i plastyce. Zniknęło hasło „Przez Solidarność do Niepodległości", a poniżej tytułu „Wolność" – zapisanego ozdobną czcionką, a nie jak dotychczas literami drukowanymi – pojawił się napis „Bieżanów – Prokocim – Kozłówek NSZZ Solidarność", wskazujący na środowisko opozycyjne trzech krakowskich osiedli redagujące pismo. W napisie powiewała flaga Polski, wynurzająca się ze słowa „Solidarność", co niejako wyrażało myśl zawartą w usuniętym haśle i zastępowało go. Ponadto po lewej stronie pojawiła się grafika przedstawiająca człowieka zrywającego kajdany zniewolenia komunistyczno-sowieckiego, symbolicznie zarysowanego w tle poprzez sierp i młot nad flagą Polski. We wrześniu 1986 r. pismo ukazało się w dawnej szacie graficznej i miało druk jakościowo gorszy, co było spowodowane trudnościami finansowymi. W takiej formie ukazywało się też w roku następnym.

Krakowska „Wolność" ukazywała się głównie w odstępie miesięcznym (aczkolwiek były odstępstwa od tej zasady), jako pismo dwustronicowe, tylko okresowo jego objętość wzrosła do czterech stron[9]. Zdarzały się również wydania specjalne, jednostronicowe, numerowane w jednej ciągłości[10]. Na końcu każdego

---

6 Zob. A. Dziurok, *»Szczypanie« ks. Adolfa Chojnackiego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej", 2003, nr 1, s. 57-58; P. Milczanowski, *Ksiądz Adolf Chojnacki*, tamże, 2009, nr 7, s. 98-102; J. L. Franczyk, *Ksiądz Adolf Chojnacki 1932-2001. Boży buntownik*, [w:] *Kościół w godzinie próby 1945-1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, Kraków 2006, s. 364-379; M. Malec, *Inwigilacja ks. Adolfa Chojnackiego przez SB*, [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, pod red. R. Terleckiego i J. Szczepaniaka, Kraków 2007, s. 167-203; T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007, s. 73-85, *passim*; Ł. Marek, *Działania aparatu represji wobec duszpasterza opozycji demokratycznej ks. Adolfa Chojnackiego*, [w:] *Duszpasterstwa środowiskowe w latach 1945-1989. Archidiecezja krakowska*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2014, s. 213-236; J. Marecki, *Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. krakowskiego 1944-1975. Leksykon biograficzny*, t. 2, Kraków 2016, s. 73-75.

7 Jacek Antoni Smagowicz (ur. w 1943 r. w Warszawie), działacz opozycji antykomunistycznej, więzień polityczny. W marcu 1968 r. uczestniczył w wiecach studenckich na UJ, w latach siedemdziesiątych XX w. współpracował z KOR, od września 1980 r. był związany aktywnie z „Solidarnością", uczestnik strajków i manifestacji niepodległościowych, kolporter wydawnictw niezależnych. Był współzałożycielem i liderem Ruchu Odwaga i Prawda im. ks. Jerzego Popiełuszki powstałego po zamordowaniu tegoż kapłana; szerzej zob. A. Kawalec, S. Chmura, *Jacek Antoni Smagowicz*, [w:] *Encyklopedia »Solidarności«* (Dok. elektron.). – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/Jacek_Antoni_Smagowicz (stan na 3 VI 2018 r.).

8 Najpóźniejszy dotychczas odnaleziony numer tego pisma jest datowany na 17 IV 1987 r. i opatrzony nr 2/87.

9 Zob. FCDCN, sygn. DC 3753 III, „Wolność", nr 7(8), 23 III 1986 r.; nr 8(9), 14 IV 1986 r.; nr 9(10), 14 V 1986 r.

10 Tamże, „Wolność", nr 14(15), 5 X 1986 r. (Nadzwyczajne wydanie w związku z powstaniem 30 IX 1986 r. z inicjatywy Lecha Wałęsy Tymczasowej Rady Krajowej „Solidarności", która miała dążyć do nawiązania dialogu z władzami).

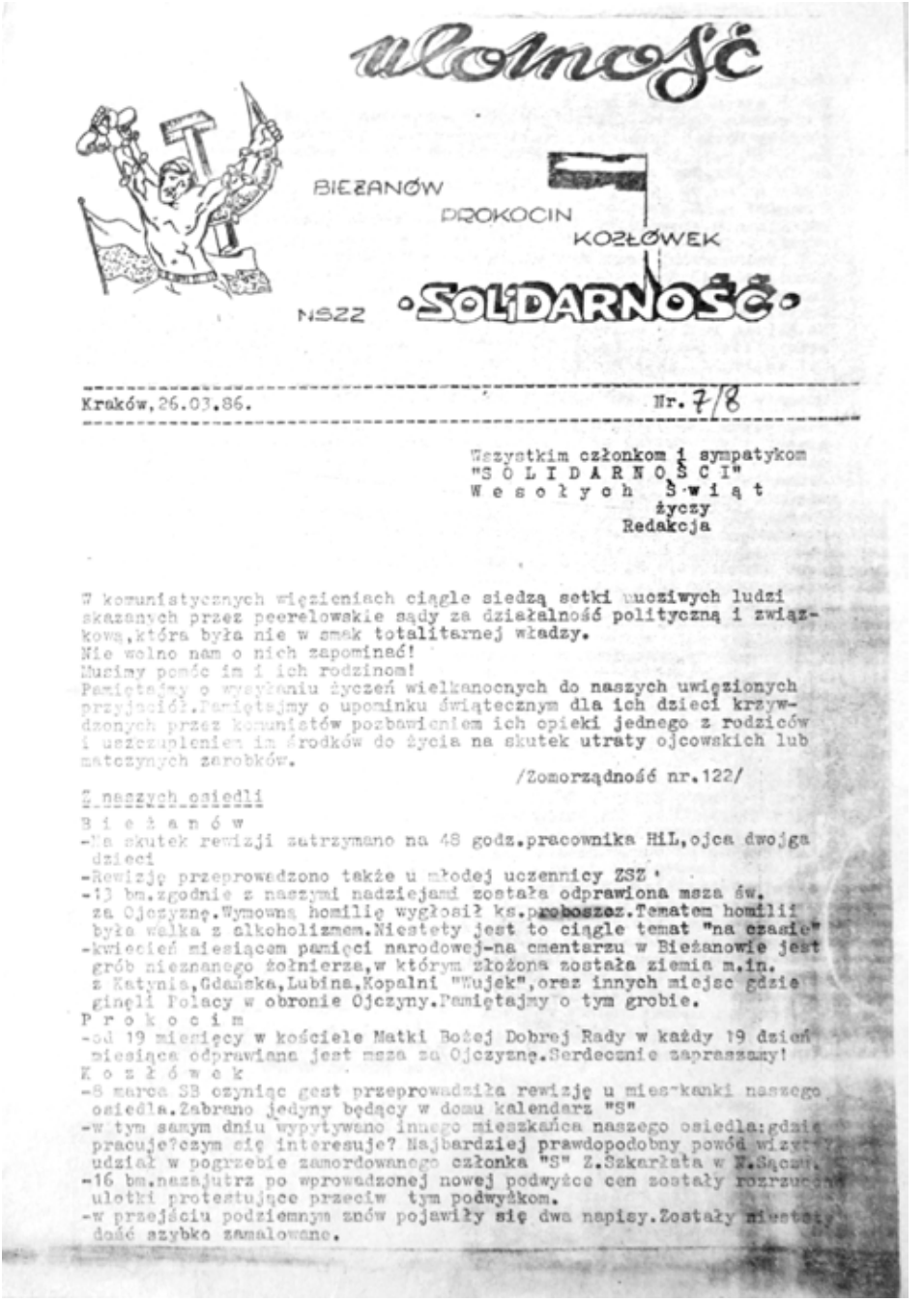

Wolność

BIEŻANÓW
PROKOCIN
KOZŁÓWEK

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ"

Kraków, 26.03.86. Nr. 7/8

Wszystkim członkom i sympatykom
"S O L I D A R N O Ś C I"
W e s o ł y c h Ś w i ą t
życzy
Redakcja

W komunistycznych więzieniach ciągle siedzą setki uczciwych ludzi skazanych przez peerelowskie sądy za działalność polityczną i związkową, która była nie w smak totalitarnej władzy.
Nie wolno nam o nich zapominać!
Musimy pomóc im i ich rodzinom!
Pamiętajmy o wysyłaniu życzeń wielkanocnych do naszych uwięzionych przyjaciół. Pamiętajmy o upominku świątecznym dla ich dzieci krzywdzonych przez komunistów pozbawieniem ich opieki jednego z rodziców i uszczuplenien im środków do życia na skutek utraty ojcowskich lub matczynych zarobków.

/Zomorządność nr.122/

Z naszych osiedli

B i e ż a n ó w
-Na skutek rewizji zatrzymano na 48 godz. pracownika HiL, ojca dwojga dzieci
-Rewizję przeprowadzono także u młodej uczennicy ZSZ.
-13 bm. zgodnie z naszymi nadziejami została odprawiona msza św. za Ojczyznę. Wymowną homilię wygłosił ks. proboszcz. Tematem homilii była walka z alkoholizmem. Niestety jest to ciągle temat "na czasie"
-kwiecień miesiącem pamięci narodowej-na cmentarzu w Bieżanowie jest grób nieznanego żołnierza, w którym złożona została ziemia m.in. z Katynia, Gdańska, Lubina, Kopalni "Wujek", oraz innych miejsc gdzie ginęli Polacy w obronie Ojczyny. Pamiętajmy o tym grobie.

P r o k o c i m
-od 19 miesięcy w kościele Matki Bożej Dobrej Rady w każdy 19 dzień miesiąca odprawiana jest msza za Ojczyznę. Serdecznie zapraszamy!

K o z ł ó w e k
-8 marca SB czyniąc gest przeprowadziła rewizję u mieszkanki naszego osiedla. Zabrano jedyny będący w domu kalendarz "S"
-w tym samym dniu wypytywano innego mieszkańca naszego osiedla: gdzie pracuje? czym się interesuje? Najbardziej prawdopodobny powód wizyty udział w pogrzebie zamordowanego członka "S" Z. Szkarłata w N. Sączu.
-16 bm. nazajutrz po wprowadzonej nowej podwyżce cen zostały rozrzucone ulotki protestujące przeciw tym podwyżkom.
-w przejściu podziemnym znów pojawiły się dwa napisy. Zostały niestety dość szybko zamalowane.

„Wolność" – periodyk wydawany przez środowisko NSZZ „Solidarność" trzech dzielnic Krakowa: Bieżanów, Prokocim, Kozłówek, strona tytułowa nr 7(8) z 26 III 1986 r. FCDCN w Krakowie, sygn. DC 3753 III

egzemplarza widniała adnotacja *egz. bezpłatny* oraz *wyd. TKO »S«*. W pierwszych numerach redakcja informowała swoich czytelników o finansowaniu pisma oraz sposobie ewentualnego wsparcia w tym zakresie. Pisano: *Numer wydano na koszt redakcji. Wpłaty i informacje prosimy przekazywać kanałami kolportażowymi*[11]. Później zaniechano umieszczania tej wiadomości, aż do momentu, gdy dalsze wydawanie periodyku było zagrożone z powodu braku funduszy. Kiedy po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej w 1986 r. „Wolność" ukazała się w uboższej wersji graficznej, redakcja wyjaśniała czytelnikom: *Jest co prawda w o wiele gorszej szacie graficznej, ale jest. Ta uboższa szata graficzna i gorszy druk zostały spowodowane zmianą techniki drukarskiej. Zmiana ta jest wynikiem trudności finansowych z jakimi boryka się nasze pismo. Wydawane jest ono bowiem za część naszych osobistych pensji. Nie jest znikąd dotowane, a sposób jego kolportowania uniemożliwia zebranie choćby minimalnych kwot ofiarowanych z dobrej woli naszych czytelników. Mimo to pismo nasze jest i pozostanie bezpłatne*. Dalej redakcja informowała: *Cena wydrukowania 1 egzeml*[arza] *wynosi 10 zł, a drukujemy 1000 egzempl*[arzy], *co stanowi już kwotę 10000 tys.* [zł], *a do tego dochodzi jeszcze papier, farba. Jest to zdawałoby się kwota niezbyt wygórowana, ale stanowi ona znaczne obciążenie naszych domowych budżetów. Wiec, aby utrzymać wydawanie pisma – co nie podlega dyskusji, gdyż jest to jedyne pismo, które ukazuje się na naszych osiedlach – musieliśmy obniżyć koszty i zmienić technikę drukarską na druk sposobem domowym*[12].

Terenowy Komitet Oporu „Solidarność", wydawca omawianego pisma podziemnego, za cel stawiał sobie walkę o wolność poprzez opór, w tym krzewienie postawy kontestacji wśród społeczeństwa. Odzwierciedleniem owych dążeń były informacje publikowane na łamach organu prasowego. Zgodnie z założeniami służyły one uświadomieniu i edukacji, przeciwdziałaniu reżimowej propagandzie, a także zorientowaniu mieszkańców w bieżących wydarzeniach istotnych dla życia osiedli i kraju, a przez to pobudzeniu w nich zaangażowania i ducha solidarności. W pierwszym numerze „Wolności", w związku z rocznicą stanu wojennego, dominowały informacje o nabożeństwach w intencji Ojczyzny, „Solidarności" i więźniów sumienia. Donoszono także o innych inicjatywach towarzyszących modlitwie, związanych z upamiętnieniem ofiar grudnia 1981 r. Jednocześnie informowano o reakcji funkcjonariuszy MO i SB na te wydarzenia. Relacje kończył apel do potencjalnych adresatów: *Czytelniku! Wolność słowa w Polsce to nie tylko nasza – podziemia sprawa. Zasięg wolnego słowa zależy tylko od Ciebie, od Twojej inicjatywy, odwagi. Wiele osób nie ma dostępu do niezależnych informacji. Dziel się z nimi »bibułą« i wiadomościami. Poszerzając sferę wolności w Polsce, przybliżasz moment triumfu Prawdy i Solidarności*[13].

Z okazji 123. rocznicy powstania styczniowego na łamach „Wolności" ukazał się hymn „Boże coś Polskę" w wersji śpiewanej przez internowanych w Wiśniczu i Załężu, ze słowami odzwierciedlającymi sytuację polityczną Polski i Polaków. Przypomniano genezę pieśni, tak mocno związanej z losem narodu, powstałej na trzy lata przed powstaniem styczniowym dla upamiętnienia 30. rocznicy

11 FCDCN, sygn. A 418443 III RARA, „Wolność", nr 1, 23 XII 1985 r., s 2; Zbiory Ośrodka Karta, „Wolność", nr 3-4(5), 8 II 1986 r., s. 2. (Tu i dalej dok. elektron.). – Tryb dostępu: http://www.dlibra.karta.org.pl/dlibra/publication?id=33661&tab=3 (stan na 14 VIII 2017 r.).

12 FCDCN, sygn. DC 3753 III, „Wolność", nr 13(14), 28 IX 1986 r., s. 1.

13 FCDCN, sygn. A 418443 III RARA, „Wolność", nr 1, 23 XII 1985 r., s. 2.

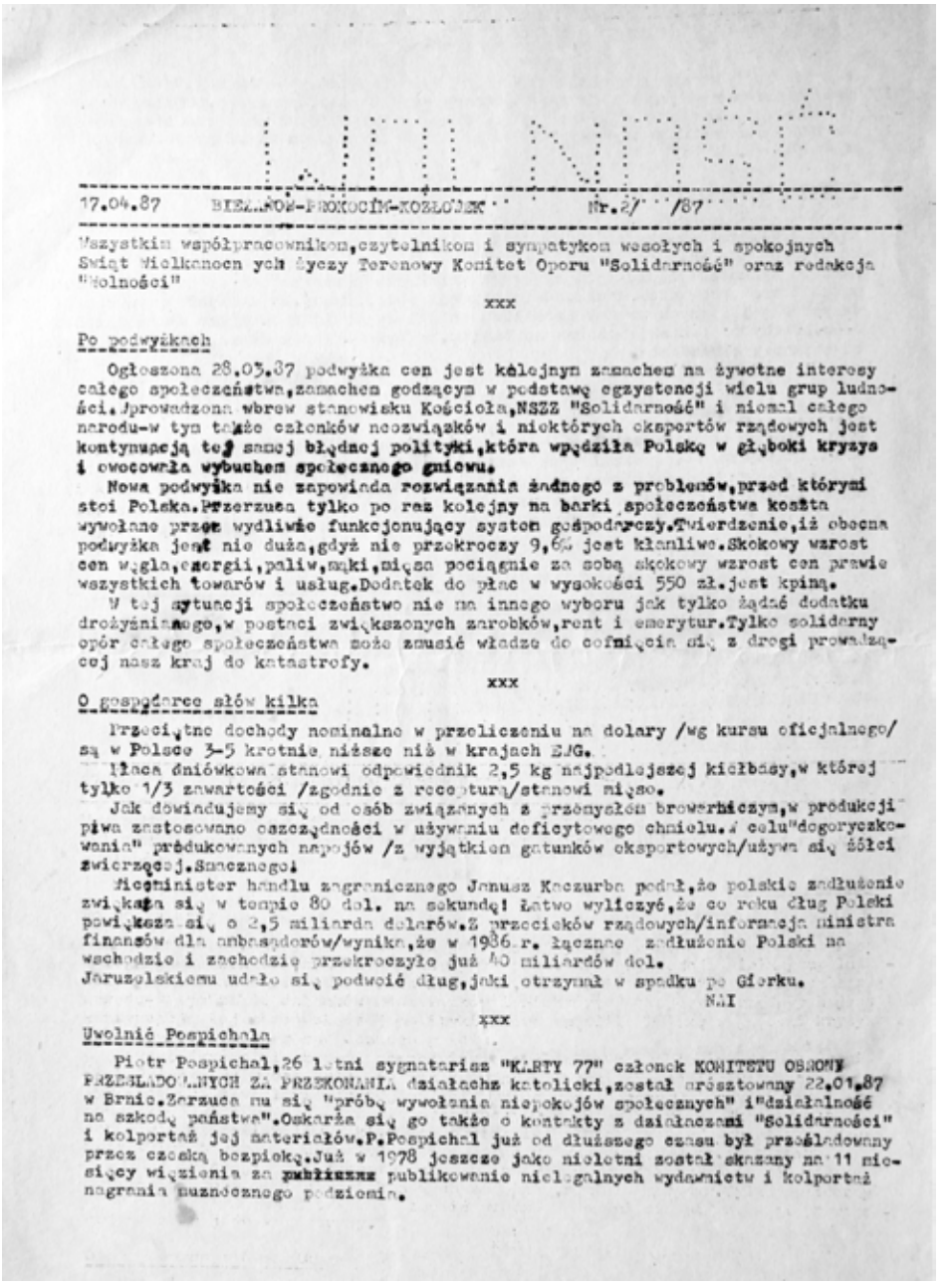

WOLNOŚĆ

17.04.87 BIEŻANÓW-PROKOCIM-KOZŁÓWEK Nr.2/ /87

Wszystkim współpracownikom,czytelnikom i sympatykom wesołych i spokojnych Świąt Wielkanocnych życzy Terenowy Komitet Oporu "Solidarność" oraz redakcja "Wolności"

xxx

Po podwyżkach

Ogłoszona 28.03.87 podwyżka cen jest kolejnym zamachem na żywotne interesy całego społeczeństwa,zamachem godzącym w podstawę egzystencji wielu grup ludności.Wprowadzona wbrew stanowisku Kościoła,NSZZ "Solidarność" i niemal całego narodu-w tym także członków neozwiązków i niektórych ekspertów rządowych jest **kontynuacją tej samej błędnej polityki,która wpędziła Polskę w głęboki kryzys i owocowała wybuchem społecznego gniewu.**

Nowa podwyżka nie zapowiada rozwiązania żadnego z problemów,przed którymi stoi Polska.Przerzucona tylko po raz kolejny na barki społeczeństwa kosztem wywołane przez wydźwignięcie funkcjonujący system gospodarczy.Twierdzenie,iż obecna podwyżka jest nie duża,gdyż nie przekroczy 9,6% jest kłamliwe.Skokowy wzrost cen węgla,energii,paliw,mąki,mięsa pociągnie za sobą skokowy wzrost cen prawie wszystkich towarów i usług.Dodatek do płac w wysokości 550 zł.jest kpiną.

W tej sytuacji społeczeństwo nie ma innego wyboru jak tylko żądać dodatku drożyźnianego,w postaci zwiększonych zarobków,rent i emerytur.Tylko solidarny opór całego społeczeństwa może zmusić władze do cofnięcia się z drogi prowadzącej nasz kraj do katastrofy.

xxx

O gospodarce słów kilka

Przeciętne dochody nominalne w przeliczeniu na dolary /wg kursu oficjalnego/ są w Polsce 3-5 krotnie niższe niż w krajach EWG.

Płaca dniówkowa stanowi odpowiednik 2,5 kg najpodlejszej kiełbasy,w której tylko 1/3 zawartości /zgodnie z recepturą/stanowi mięso.

Jak dowiadujemy się od osób związanych z przemysłem browarniczym,w produkcji piwa zastosowano oszczędności w używaniu deficytowego chmielu.W celu"dogoryczkowania" produkowanych napojów /z wyjątkiem gatunków eksportowych/używa się żółci zwierzęcej.Smacznego!

Wicepminister handlu zagranicznego Janusz Kaczurba podał,że polskie zadłużenie zwiększa się w tempie 80 dol. na sekundę! Łatwo wyliczyć,że co roku dług Polski powiększa się o 2,5 miliarda dolarów.Z przecieków rządowych/informacja ministra finansów dla ambasadorów/wynika,że w 1986 r. łączne zadłużenie Polski na wschodzie i zachodzie przekroczyło już 40 miliardów dol.
Jaruzelskiemu udało się podwoić dług,jaki otrzymał w spadku po Gierku.

NAI

xxx

Uwolnić Pospichala

Piotr Pospichal,26 letni sygnatariusz "KARTY 77" członek KOMITETU OBRONY PRZEŚLADOWANYCH ZA PRZEKONANIA działaczhz katolicki,został aresztowany 22.01.87 w Brnie.Zarzuca mu się "próbę wywołania niepokojów społecznych" i"działalność na szkodę państwa".Oskarża się go także o kontakty z działaczami "Solidarności" i kolportaż jej materiałów.P.Pospichal już od dłuższego czasu był prześladowany przez czeską bezpiekę.Już w 1978 jeszcze jako nieletni został skazany na 11 miesięcy więzienia za ~~publikowanie~~ publikowanie nielegalnych wydawnictw i kolportaż nagrania muzycznego podziemia.

„Wolność" – periodyk wydawany przez środowisko NSZZ „Solidarność" trzech dzielnic Krakowa: Bieżanów, Prokocim, Kozłówek, strona tytułowa nr 2/[?] z 17 IV 1987 r. FCDCN w Krakowie, sygn. A 418443 III RARA

powstania listopadowego. Wezwaniu modlitewnemu „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie", powtarzanemu w pieśni, towarzyszył apel o tworzenie *podwalin pod przyszłą Polskę*. Redakcja apelowała do czytelników pod tekstem owej pieśni: *Rozpoczął się rok 1986, szósty rok istnienia »Solidarności«, piąty, w którym zmuszona jest ona działać w podziemiu. Prawdopodobnie ten rok nie przyniesie jeszcze żadnych rozstrzygnięć. Nie oznacza to jednak, że jest to rok z góry stracony, rok jedynie wyczekiwania na lepszą koniunkturę. Kto tak sądzi – bardzo się myli. Właśnie teraz stawiać należy podwaliny przyszłej Polski. Od tego jak wykorzystamy ten czas zależy przyszły sukces. O tym musimy pamiętać i nie może nas zrażać brak sukcesów czy nawet widoków na nie, w krótkiej perspektywie. Postawiliśmy sobie zadanie ogromne – zbudowanie Wolnej Polski. Osiągniemy to działając konsekwentnie i wytrwale. To my mamy rację, a na dłuższą metę to, to jest decydujące. Tej prawdy nie przekreślą pałki, gaz i woda, nie przekreślą jej nawet czołgi z czerwoną gwiazdą. Pamiętajmy o tym*[14].

Na łamach „Wolności" informowano o inicjatywach religijno-patriotycznych, obchodach rocznic historycznych wymazanych z komunistycznego kalendarza (3 Maja, Katyń 1940, 17 września 1939 r., msze św. w intencji Ojczyzny), które na ogół były zakłócane przez funkcjonariuszy SB, skutkowały zatrzymaniem uczestników, karami wymierzanymi przez kolegia. Pisano o rewizjach w mieszkaniach prywatnych, o różnego rodzaju przypadkach represji, aresztowaniach działaczy związanych z ruchami opozycyjnymi[15]. Prezentowano przykłady postaw do naśladowania[16]. Odkłamywano propagandę reżimu[17]. Wzywano do oddolnych akcji protestacyjnych przeciwko polityce władz[18]. W ten sposób krzewiono ducha oporu i podkreślano: *Demokrację musimy sami wprowadzić w realia naszego życia. Poziom demokracji w naszym kraju zależy wyłącznie od nas. Musimy jednak ciągle pamiętać, że nie ma możliwości, aby socjalizm stał się lepszym ustrojem, aby była możliwość dostatniego życia w nim, aby powstała kultura polityczna opierająca się na szacunku wobec obywatela i jego praw.* (...) *Dopóki jednak nie nadejdzie chwila rozliczenia musimy sami*

---

14 Zbiory Ośrodka Karta, „Wolność", nr 3-4(5), 8 II 1986 r.

15 Zob. FCDCN, sygn. DC 3753 III, *Z naszych osiedli*, „Wolność, nr 7(8), 26 III 1986 r., s. 1; nr 8(9), 14 IV 1986 r., s. 2-4; nr 9(10), 14 V 1986 r., s. 2; nr 10(11), 14 VI 1986 r., s. 1-2; nr 13(14), 28 IX 1986 r., s. 2; nr 12(13), 14 VII 1986 r., s. 2 (na stronie tytułowej został błędnie wpisany odręcznie nr 17/18).

16 Np. zorganizowanie mszy św. w intencji zmarłych pracowników i z okazji 20. rocznicy istnienia Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Krakowie, którą celebrował kard. Franciszek Macharski. Nabożeństwo zostało odprawione w Instytucie dzięki inicjatywie członków „Solidarności" i za zgodą dyrekcji, a po nim grupa pracowników udała się wraz z metropolitą krakowskim pod „Krzyż Solidarności"; Zbiory Ośrodka Karta, „Wolność", nr 3-4(5), 8 II 1986 r., s. 2.

17 Gdy władze wypuściły na wolność więźniów politycznych, to pismo informowało, że uczyniono to nie na znak *wyciągniętej do społeczeństwa ręki*, lecz pod naciskiem światowej opinii publicznej i w związku z katastrofalną sytuacją gospodarczą kraju. FCDCN, sygn. DC 3753 III, „Wolność", nr 13(14), 28 IX 1986 r., s. 1. Zob. też odniesienie do wypowiedzi rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana dotyczące „nawały ideologicznej w podręcznikach szkolnych": FCDCN, sygn. A 418443 III RARA, „Wolność", nr 5(6), 19 II 1986 r., s. 1.

18 Zob. FCDCN, sygn. DC 3753 III, H. Wujec, *Atak na poziom życia*, „Wolność, nr 7(8), 26 III 1986 r., s. 3 (fragmenty artykułu *Związek zawodowy »Solidarność« w zakładach pracy*, przedrukowany za „Tygodnikiem Mazowsze" nr 157); *Komunikat*, „Wolność", nr 8(9), 14 IV 1986 r., s. 1.

tworzyć instytucje demokratyczne i powoli przejmować kolejne szczeble administracyjne. Swoją postawą wprowadzimy w życie porcje wolności[19].

Krakowska „Wolność" zamieszczała na swych łamach przedruki artykułów i komunikatów z prasy podziemnej korelujące z założeniami programowymi pisma. Dużo uwagi poświęcono więźniom politycznym. Informowano o skali zjawiska, sytuacji osadzonych, protestach głodowych[20]. Apelowano o pamięć i wsparcie materialne dla skazanych za działalność polityczną i związkową, szczególnie ich rodzin, zwłaszcza w okresie świątecznym[21]. Prezentowano też własne kategoryczne stanowisko, domagając się od władz zaniechania represyjnej tendencji w polityce karnej oraz przestrzegania podstawowych praw ludzkich i obywatelskich, wielokrotnie deklarowanych. Pisano: *Dokąd korzystanie z praw takich jak wolność słowa, druku, sumienia, zgromadzeń czy zrzeszania się w tym także w wolne związki zawodowe będzie w PRL stanowiła przestępstwo dotąd Polska pozostanie krajem więźniów politycznych*. Członkowie Terenowego Komitetu Oporu „Solidarności" wzywali czytelników do działania na rzecz wolności w życiu codziennym przez gesty solidarności i wsparcie dla aresztowanych. Apelowali: *Wiedząc z własnego doświadczenia jak bezcenna jest okazywana troska i wsparcie wzywamy wszystkich w tym i załogi zakładów pracy, wspólnoty parafialne, osoby prywatne do niesienia pomocy więźniom politycznym i ich rodzinom. Nie pozostawiajmy ich własnemu losowi*[22].

W maju 1986 r. za pismem „Solidarność Walcząca" opublikowano tekst więzienny autorstwa Antoniego Lenkiewicza, aresztowanego w listopadzie 1985 r. po wykładzie w kościele pw. św. Karola Boromeusza we Wrocławiu[23]. Znany w kręgach podziemia historyk i prawnik, a zarazem działacz opozycyjny, dzielił celę więzienną o powierzchni 7 m^2 z czterema współwięźniami: spekulantem, chuliganem, narkomanem i zabójcą. W towarzystwie kryminalistów on jeden był *polityczny*, ale nie czuł osamotnienia, przeciwnie doświadczył – jak napisał – *solidarności, którą rodzi wspólny los*. Tekst Lenkiewicza pokazywał, że na rzecz wolności można działać w każdych warunkach, także w niewoli; że bierny i wewnętrzny opór rodzi wolność. Opozycjonista powtarzał za Józefem Piłsudskim, że za kratami można skuteczniej walczyć o wolność niż w bronią w ręku, jeśli nie pozostaje się anonimowym więźniem, jeśli zyskuje się wsparcie społeczeństwa, które rodzi opór wobec władzy. Podkreślał, że przezwyciężenie anonimowości ofiar politycznych, obnażenie słabości moralnej rządzących to silna broń w walce z władzą. Ów tekst

19 Tamże, „Wolność", nr 9(10), 14 V 1986 r., s. 3.

20 Tamże, „Wolność", nr 7(8), 23 III 1986 r., s. 2 (przedruki z nr. 3 „Homo Homini").

21 Tamże, s. 1 (przedruki z nr. 122 „Samorządność").

22 Tamże, „Wolność", nr 8(9), 14 IV 1986 r., s. 1-2.

23 Antoni Lenkiewicz (ur. w 1934 r. w Ostrołęce), historyk, prawnik, działacz opozycji antykomunistycznej, więzień polityczny, represjonowany także za działalność harcerską (m.in. organizator i członek konspiracyjnego Związku Skautów Polski Walczącej w Pasłęku i Morągu w latach 1949-1952). Pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. kolporter wydawnictw niezależnych, w latach osiemdziesiątych XX w. współpracownik i redaktor niezależnych pism, wykładowca w kościołach i klubach inteligencji katolickiej na terenie całej Polski i główny animator Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego przy parafii św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu. Od 1983 r. członek zaprzysiężony „Solidarności Walczącej"; szerzej zob. A. Adamski, K. Dworaczek, *Antoni Lenkiewicz*, [w:] *Encyklopedia Solidarności* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/Antoni_Lenkiewicz (stan na 3 VI 2018 r.).

stanowił swoistego rodzaju *résumé* znaczenia wsparcia społecznego dla więźniów politycznych w walce o wolność. Po uwolnieniu w sierpniu 1986 r. Lenkiewicz jeździł po Polsce, głosił wykłady, wspierał inicjatywy patriotyczne[24]. Nie był tylko ofiarą represji, stał się *czymś więcej*. Poprzez swoją działalność pobudzał ferment wśród rządzonych, który – jak pisał – był niezbędnym elementem upadku systemu. W więziennych rozważaniach z marca 1986 r. Lenkiewicz odnotował: *W celi przez cały dzień pali się mdła żarówka. Nie mam ani dobrych okularów, ani interesujących lektur. To co piszę znikomą ma szansę dotrzeć do ludzkich rąk. Piszę jednak, bo mimo wszystko jest to jedyne sensowne zajęcie, którym mogę służyć sprawie i realizować przynajmniej część niezbywalnej wolności.*

Nie jest oczywiście prawdą, że do więzienia można się przyzwyczaić, że więzienie można zaakceptować. W półwieczu mego życia łącznie siedziałem za kratami już 9 lat. Jest to czas prawie w całości zabrany mi i zmarnowany. (...)

Jeżeli jednak decydujemy się walczyć o nasze ludzkie i narodowe prawa, jeżeli siedzimy i siedzieć będziemy w więzieniach, to ta właśnie forma walki musi uzyskać w świadomości społecznej nie tylko uznanie i zrozumienie, ale odpowiednie wsparcie organizacyjne. Człowiek uwięziony za przekonania może być ofiarą represji, ale może być czymś więcej. Józef Piłsudski, zalecając (w lipcu 1917 r.) swoim podkomendnym, aby dali się uwięzić za odmowę złożenia niezgodnej z polskimi interesami przysięgi, wyjaśniał, że za kratami skuteczniej można walczyć o niepodległość niż z bronią w ręku. Nikt też nie ma już wątpliwości, że internowani działacze »Solidarności« byli nie tylko ofiarami represji. A my aktualnie więzieni?

Żadnym społeczeństwem nie można rządzić tylko w oparciu o środki przymusu. Władza, która pozbawiona jest wszelkiego autorytetu i zaufania, władza, która odwołuje się do prowokacji i terroryzmu – taka władza skazana jest na nieuchronną klęskę. Jak i kiedy klęska ta nastąpi skoro wiadomo, że w grę wchodzą »naczynia połączone« całego imperium? Na pytanie to nie ma łatwej i prostej odpowiedzi. Proste i oczywiste jest jednak to, że na upadek systemu wpływają dwa sprzężone ze sobą czynniki – kryzys wśród rządzących i ferment wśród rządzonych. Jaka jest rzeczywista siła władzy i jaka jest rzeczywista siła oburzonego społeczeństwa? Jeżeli władza jest w stanie eliminować wszelki opór anonimowo, nie wywołując społecznej reakcji, to władza taka może nie czuć się zagrożona i zagrożona nie jest. (...)

»Echo«, czyli przezwyciężenie anonimowości ofiar i ich prześladowców – taką jest nasza broń i możemy ufać, że przy odpowiednim połączeniu tej broni z innymi

[24] Antoni Lenkiewicz gościł m.in. w: Krakowie-Mistrzejowicach, Katowicach, Stalowej Woli, a także u ks. Adolfa Chojnackiego w Juszczynie, gdzie wspomagał merytorycznie ideę wmurowywania tablic upamiętniających m.in. poległych za Ojczyznę oraz walczących o jej suwerenność, a także „białe plamy" z historii Polski; zob. B. Tracz, *Spotkania wielu. Dni i Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w miastach aglomeracji górnośląskiej w latach osiemdziesiątych XX wieku*, [w:] *Kościół i kultura niezależna*, pod red. B. Tracza, Katowice 2011, s. 83; Ł. Marek, *Symbioza Kościoła krakowskiego z kulturą niezależną w latach osiemdziesiątych XX wieku*, [w:] tamże, s. 108; M. Krzysztofiński, *Parafia Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli – oaza kultury niezależnej*, [w:] tamże, s. 155, 157; *Symbioza Kościoła krakowskiego z kulturą niezależną w latach osiemdziesiątych XX wieku. Zapis konferencji panelowej zorganizowanej w Krakowie 11 lutego 2010 r.* [w:] tamże, s. 221; Ł. Marek, *Ksiądz Adolf Chojnacki jako patriota i kustosz pamięci narodowej*, mps (artykuł złożony do druku w publikacji poświęconej protestowi głodowemu w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie Bieżanowie w 1985 r., administrowanej przez ks. Adolfa Chojnackiego, red. C. Kuta, J. Marecki).

Nr 8 25 XI 1988r. Biuletyn Informacyjny

WOLNOŚĆ

KZ NSZZ "Solidarność": KWK "Jastrzębie" i KWK "Krupiński"

MY I PRZYSZŁOŚĆ

Kończy się powien etap na szej wspólnej walki.W dniu,w którym drogi czytelniku otrzymasz ten numer"Wolności" odbędzie się rozprawa przeciw wolności.Będzie to niewątpliwie kres złudzeń dla tych, co jeszcze je mieli,że można z komunistami w Polsce dojść do porozumienia normalną drogą. Taką drogą, jak w każdym cywilizowanym kraju,w którym obowiązują normalne prawa. Dla innych będzie to tylko potwierdzenie tego, co już wiedzieli.Ale przecież o "Solidarność" walczyć musimy nadal. Wielu wątpiących odejdzie w tym momencie z naszego ruchu. Liczą się Ci z nas,którzy wierzą, że kiedyś musi nadejść taki dzień, że "Solidarność" będzie legalna Dzień,w którym komuniści zrozumieją,że człowiek, nawet w komuniźmie rodzi się wolny. Prawdziwą wolnością każdego z nas jest bowiem myśl nieskrępowana,uczucie nieskrępowane paragrafami, sumienie, którego nie da się odgrodzić od rzeczywistości drutem kolczastym. Fakt, że w sierpniu przez jedynaście dni byliśmy razem za bramą,że później razem walczyliśmy o legalną "Solidarność" niewątpliwie wpłynie na naszą postawę w przyszłych dniach. To przyszłe dni to nic innego jak tylko konieczność dalszej nieustannej walki.My nie mamy odwrotu: jedyną alternatywą jest jeszcze większe zniewolenie przyszłych pokoleń przez komunizm. Wierzę, że nikt spośród nas nie chce dopuścić do tego, aby nasze dzieci i wnuki musiały znowu wpływać na bieg spraw przez strajki.Najwyższa pora, aby z tymi praktykami skończyło nasze pokolenie.Wierzę, że to właśnie mojemu pokoleniu uda się zrzucić piętno komunistycznego niewolnictwa. Zapewne zanim do tego dojdzie, będziemy musieli niejeden dzień spędzić w odizolowaniu od bliskich,oglądać zafrasowane ale i hardo oblicza naszych żon i matek, zasmucone buzie naszych dzieci. Aby podjąć w przyszłości taką decyzję,musimy sobie już dziś uświadomić nieuchronną konieczność podjęcia jej w przyszłości. Tylko w ten sposób możemy udowodnić,że urodziliśmy się wolni. Dla komunisty wolność jest to uświadomiona konieczność, dla mnie to absolutnie coś innego. Wolność to jest to, czego komunista nigdy nie pojmie i nigdy nie zaakceptuje. Wolność to wielość poglądów na rzeczywistość, co dla komunisty jest absolutnie nie do przyjęcia. Członek PZPR może mieć tylko takie zdanie jak jego sekretarz. Niemożliwe jest aby ktoś mógł myśleć inaczej. Ja nie tylko dopuszczam i toleruję fakt,że ktoś myśli inaczej,ja sobie nie wyobrażam, aby ktoś mógł myśleć dokładnie tak samo. Myślę,że taką tolerancję myśli i zachowań uznają także inni członkowie "Solidarności",skoro PZPR jeszcze istnieje.Mam też osobiście nadzieję, że niewielu z nas rozstanie się z "Solidarnością", bo takie odejście to po prostu przyznanie, że

cd. str. 2

OKRĄGŁY STÓŁ W LEŚNIE

Rzecznik rządu Jerzy Urban ubierając zastrzeżenia strony rządowej w słowa rzekomej troski i dobrej woli próbuje winę za odwleknie rozmów "okrągłego stołu"przerzucić na L. Wałęsę i "Solidarność", mimo oświadczenia Wałęsy,iż"Solidarność" od 17 października jest gotowa do podjęcia rozmów bez warunków wstępnych, zgodnie z wcześniej dokonanymi ustaleniami przez L.Wałęsę i gen.Kiszczaka. To strona rządowa łamie te ustalenia usiłując niestety narzucić warunki wstępne. Z kolei "Solidarność" nie może się na nie zgodzić, gdyż byłoby to ingerowanie w wewnętrzne sprawy Związku a jest to zasada nienaruszalna Stosowana przez władze takty ka odwlekania rozmów to działalność starego systemu.Ktoś wcześniej pomyślał sobie:dobrze,może nawet "okrągły stół" no i znowu będzie można oszukać społeczeństwo, zerwać umowy i zrzucić winę na opozycję. Dlatego teraz strona rządowa usiłuje dokonać zmiany charakteru ustaleń dokonanych przez Wałęsę i Kiszczaka.Bo to były ustalenia, choć bez gwarencji na piśmie,że pluralizm związkowy stanowi temat rozmów i władze doskonale wiedziały, że bez punktu legalizacji"Solidarność" nic nie ruszy z miejsca.Tymczasem to wygląda tak, jakby władze chciały ów stół przemienić w stolik, przy którym każdy wprawdzie mówi co chce, ale na nic nie ma wpływu. Tworzy się wrażenie, że decyzje zasadnicze już zostały podjęte. Oceniając ten wypowiedzi w środkach masowego przekazu bezpośrednio po spotkaniu gen.Kiszczaka z L.Wałęsą i porównując go z dzisiejszym łatwo zauważyć różnicę.

Przez krótki okres czasu nawet słowo "Solidarność" nie było wyklęte a prasa partyjna nie miała napastliwego

cd. str. 2

„Wolność" – biuletyn informacyjny komitetów zakładowych NSZZ „Solidarność" kopalni „Jastrzębie" oraz kopalni „Krupiński", strona tytułowa nr 8 z 25 XI 1988 r.

FCDCN w Krakowie, sygn. DC 2121 III

czynnikami okaże się ona skuteczna. W obecnej sytuacji prawie cała nasza walka może być jawną. Walczymy przy użyciu sił moralnych nie tylko dlatego, że siły te wyżej cenimy niż siły materialne, ale również dlatego, że sił materialnych nie mamy. Prawidłowość historyczna jest jednak taka, że siła materialna może być utrzymana i rozwijana tylko w skojarzeniu z siłami moralnymi. Tak więc nie cofajmy się przed spadającymi na nas razami, bo przyszłość jest nasza i do nas należy zwycięstwo[25].

„Wolność" jastrzębska

Pierwsze numery jastrzębskiego pisma „Wolność" ukazały się jako „Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« KWK »Jastrzębie«"[26]. Od numeru czwartego periodyk powiększył zakres oddziaływania i opatrzony został szerszym podtytułem „Biuletyn Informacyjny K[omitetów] Z[akładowych] NSZZ »Solidarność«: KWK »Jastrzębie« i KWK »Krupiński«". Od tego momentu na końcu numeru pojawiała się również adnotacja: *Egzemplarz bezpłatny. Daj przeczytać innym!* Pismo ukazywało się najprawdopodobniej od września do co najmniej grudnia 1988 r.[27]. Do czytelników trafiało jako pismo dwustronicowe z częstotliwością raz na tydzień (aczkolwiek były wyjątki od tych zasad). Główny tytuł został zapisany drukowanymi literami, ze środkowej litery „N" powiewała flaga Polski. Kluczowa litera wyróżniała się spośród pozostałych przez wypełnienie, co dodatkowo mogło symbolizować „Niepodległość" wypływającą z wolności. Układ nagłówka zasadniczo nie zmienił się w ciągu całego okresu wydawniczego. Odstępstwo od przyjętej normy, zarówno w kwestii objętości, jak i grafiki, uczyniono w grudniu 1988 r. Zmiany w tytule miały charakter kosmetyczny, ograniczały się do odróżnienia litery „N" od pozostałych poprzez inny sposób wypełnienia. Niemniej jastrzębską „Wolność" wydrukowano wówczas w lepszej technice i liczyła osiem stron. Wzbogacona została o rysunki, a nawet o krzyżówkę z hasłem: Solidarność zwycięży.

Biuletyn „Solidarności" środowisk kopalnianych powstał najprawdopodobniej na fali sierpniowego strajku 1988 r. i postulatów wyrażanych wówczas, również tych dotyczących zdelegalizowanej „Solidarności" i prawa do swobodnego zrzeszania się. Sprawa wolnych, niezależnych od władzy związków zawodowych dominowała na łamach periodyku; powróciła w atmosferze przygotowań do okrągłego stołu. Autor piszący pod pseudonimem „Cibis" formułował zarzuty pod adresem władz i retoryczne pytanie: *Mówi się wiele o równoprawności wszystkich sektorów w gospodarce – bardzo słusznie. Tylko jak może wobec tego ona istnieć bez równoprawności politycznej, bez wolności zrzeszania się obywateli w takie związki i stowarzyszenia, w jakie oni chcą?*[28]. „Cibis" nawoływał do współdziałania w tworzeniu

---

[25] FCDCN, sygn. DC 3753 III, A. Lenkiewicz, *Więzienne echo*, „Wolność", nr 9(10), 14 V 1986 r., s. 1-2. (przedruk za „Solidarność Walcząca", nr 7/126).

[26] Zbiory Ośrodka Karta, „Wolność", nr 3, październik 1988 r. [Tu i dalej dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.dlibra.karta.org.pl/dlibra/publication?id=51663&tab=3 (stan na 14 VIII 2017 r.).

[27] Najwcześniejszy dotychczas odnaleziony egzemplarz jastrzębskiej „Wolności", noszący nr 3, pochodzi z początku października 1988 r. Najpóźniejszy z odnalezionych numerów tego pisma (nr 12) nie jest datowany, ale treść w nim zawarta wskazuje na koniec grudnia 1988 r.

[28] Zbiory Ośrodka Karta, [ps.] „Cybis", *Droga w przyszłość*, „Wolność", nr 3, październik 1988 r., s. 1.

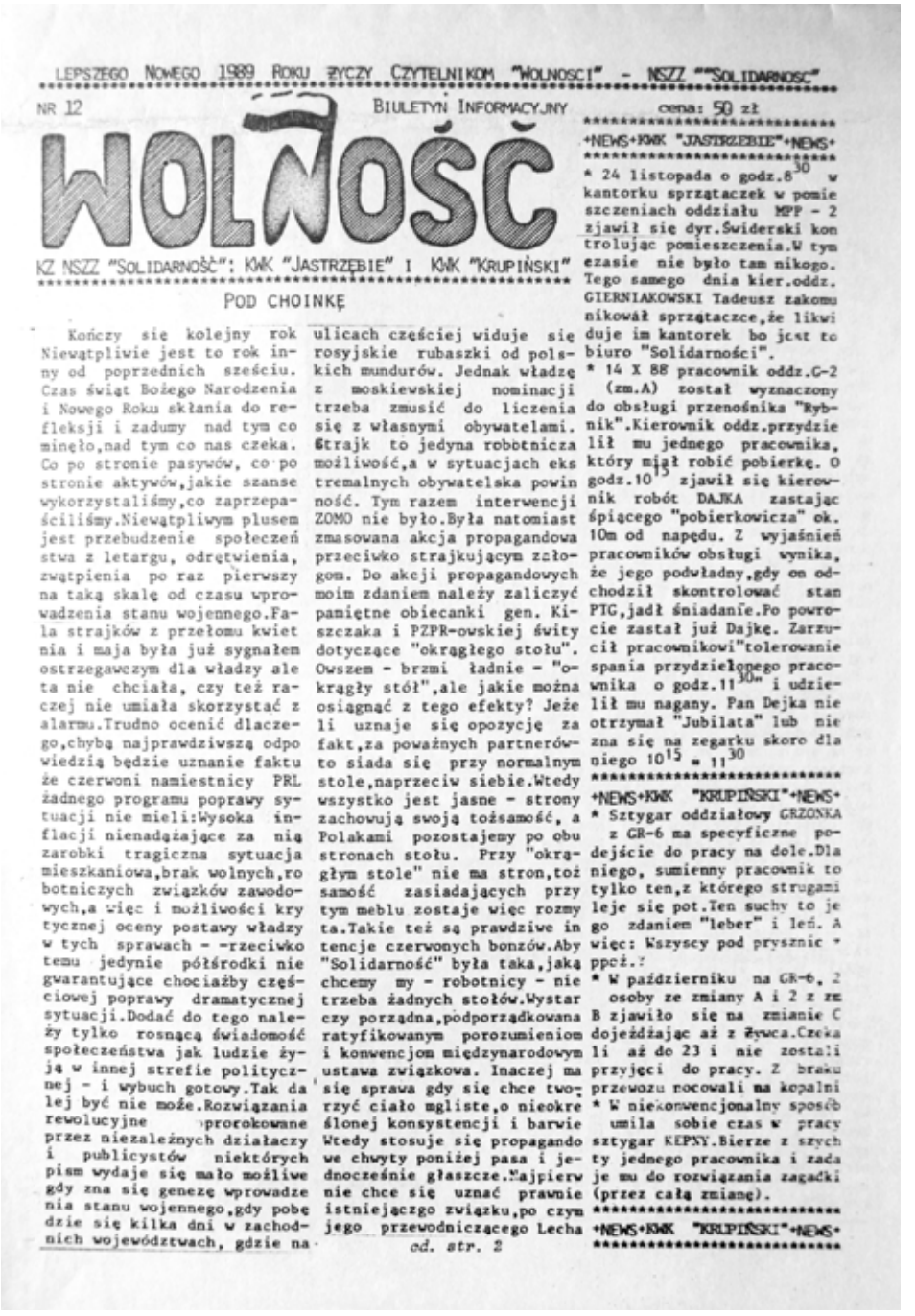

LEPSZEGO NOWEGO 1989 ROKU ŻYCZY CZYTELNIKOM "WOLNOŚCI" - NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

NR 12 BIULETYN INFORMACYJNY cena: 50 zł

WOLNOŚĆ

KZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ": KWK "JASTRZĘBIE" I KWK "KRUPIŃSKI"

POD CHOINKĘ

Kończy się kolejny rok Niewątpliwie jest to rok inny od poprzednich sześciu. Czas świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku skłania do refleksji i zadumy nad tym co minęło,nad tym co nas czeka. Co po stronie pasywów, co po stronie aktywów,jakie szanse wykorzystaliśmy,co zaprzepaściliśmy.Niewątpliwym plusem jest przebudzenie społeczeństwa z letargu, odrętwienia, zwątpienia po raz pierwszy na taką skalę od czasu wprowadzenia stanu wojennego.Fala strajków z przełomu kwietnia i maja była już sygnałem ostrzegawczym dla władzy ale ta nie chciała, czy też raczej nie umiała skorzystać z alarmu.Trudno ocenić dlaczego,chybą najprawdziwszą odpowiedzią będzie uznanie faktu że czerwoni namiestnicy PRL żadnego programu poprawy sytuacji nie mieli:Wysoka inflacji nienadążające za nią zarobki tragiczna sytuacja mieszkaniowa,brak wolnych,robotniczych związków zawodowych,a więc i możliwości krytycznej oceny postawy władzy w tych sprawach - -rzeciwko temu jedynie półśrodki nie gwarantujące chociażby częściowej poprawy dramatycznej sytuacji.Dodać do tego należy tylko rosnącą świadomość społeczeństwa jak ludzie żyją w innej strefie politycznej - i wybuch gotowy.Tak dalej być nie może.Rozwiązania rewolucyjne prorokowane przez niezależnych działaczy i publicystów niektórych pism wydaje się mało możliwe gdy zna się genezę wprowadzenia stanu wojennego,gdy pobędzie się kilka dni w zachodnich województwach, gdzie na ulicach częściej widuje się rosyjskie rubaszki od polskich mundurów. Jednak władzę z moskiewskiej nominacji trzeba zmusić do liczenia się z własnymi obywatelami. Strajk to jedyna robotnicza możliwość,a w sytuacjach ekstremalnych obywatelska powinność. Tym razem interwencji ZOMO nie było.Była natomiast zmasowana akcja propagandowa przeciwko strajkującym załogom. Do akcji propagandowych moim zdaniem należy zaliczyć pamiętne obiecanki gen. Kiszczaka i PZPR-owskiej świty dotyczące "okrągłego stołu". Owszem - brzmi ładnie - "okrągły stół",ale jakie można osiągnąć z tego efekty? Jeżeli uznaje się opozycję za fakt,za poważnych partnerów- to siada się przy normalnym stole,naprzeciw siebie.Wtedy wszystko jest jasne - strony zachowują swoją tożsamość, a Polakami pozostajemy po obu stronach stołu. Przy "okrągłym stole" nie ma stron,toż samość zasiadających przy tym meblu zostaje więc rozmyta.Takie też są prawdziwe intencje czerwonych bonzów.Aby "Solidarność" była taka,jaką chcemy my - robotnicy - nie trzeba żadnych stołów.Wystarczy porządna,podporządkowana ratyfikowanym porozumieniom i konwencjom międzynarodowym ustawa związkowa. Inaczej ma się sprawa gdy się chce tworzyć ciało mgliste,o nieokreślonej konsystencji i barwie Wtedy stosuje się propagandowe chwyty poniżej pasa i jednocześnie głaszcze.Najpierw nie chce się uznać prawnie istniejącego związku,po czym jego przewodniczącego Lecha

cd. str. 2

+NEWS+KWK "JASTRZĘBIE"+NEWS+

* 24 listopada o godz.8^{30} w kantorku sprzątaczek w pomieszczeniach oddziału MPP - 2 zjawił się dyr.Świderski kontrolując pomieszczenia.W tym czasie nie było tam nikogo. Tego samego dnia kier.oddz. GIERNIAKOWSKI Tadeusz zakomunikował sprzątaczce,że likwiduje im kantorek bo jest to biuro "Solidarności".

* 14 X 88 pracownik oddz.G-2 (zm.A) został wyznaczony do obsługi przenośnika "Rybnik".Kierownik oddz.przydzielił mu jednego pracownika, który miał robić pobierkę. O godz.10^{15} zjawił się kierownik robót DAJKA zastając śpiącego "pobierkowicza" ok. 10m od napędu. Z wyjaśnień pracowników obsługi wynika, że jego podwładny,gdy on odchodził skontrolować stan PTG,jadł śniadanie.Po powrocie zastał już Dajkę. Zarzucił pracownikowi"tolerowanie spania przydzielonego pracownika o godz.11^{30}" i udzielił mu nagany. Pan Dejka nie otrzymał "Jubilata" lub nie zna się na zegarku skoro dla niego $10^{15} = 11^{30}$

+NEWS+KWK "KRUPIŃSKI"+NEWS+

* Sztygar oddziałowy GRZONKA z GR-6 ma specyficzne podejście do pracy na dole.Dla niego, sumienny pracownik to tylko ten,z którego strugami leje się pot.Ten suchy to jego zdaniem "leber" i leń. A więc: Wszyscy pod prysznic * ppoż.!

* W październiku na GR-6, 2 osoby ze zmiany A i 2 z zm B zjawiło się na zmianie C dojeżdżając aż z Żywca.Czekali aż do 23 i nie zostali przyjęci do pracy. Z braku przewozu nocowali na kopalni

* W niekonwencjonalny sposób umila sobie czas w pracy sztygar KEPSY.Bierze z szychty jednego pracownika i zadaje mu do rozwiązania zagadki (przez całą zmianę).

+NEWS+KWK "KRUPIŃSKI"+NEWS+

„Wolność" – biuletyn informacyjny komitetów zakładowych NSZZ „Solidarność" kopalni „Jastrzębie" oraz kopalni „Krupiński", strona tytułowa nr 12 [z grudnia 1988 r.]

FCDCN w Krakowie, sygn. A 418442 III RARA

samorządnych związków zawodowych i zadeklarował walkę aż do skutku o ich legalizację. Podkreślał: *My chcemy mówić pełnym głosem o naszych sprawach – pracy, płacy, naszym życiu w końcu XX wieku. Mamy prawo czuć się wolni i swobodni w ocenie tego co dotyczy nas i naszej pracy a także naszych rodzin*[29].

Na łamach jastrzębskiej „Wolności" ukazał się wywiad z Henrykiem Nejmanem (w pierwszej części rozmowy błędnie zapisano nazwisko: Najmanem), współorganizatorem jastrzębskiego strajku w 1980 r.[30]. Wywiad zamieszony został w odcinkach od trzeciego do siódmego numeru pisma[31]. Nejman tak wyjaśniał powody, które zadecydowały o zorganizowaniu strajku: *Chodziło o wsparcie dla Gdańska. Trzeba zrozumieć, jakie nastroje panowały wówczas wśród załogi, w domach podczas dyskusji fruwały talerze. Znamiennym jest przy tym fakt, że kobiety były bardziej radykalne niż my. Twierdziły, że Gdańsk stoi tyle tygodni, a my górnicy tylko fedrujemy i fedrujemy.* (...) *Poza tym był to wybuch niekontrolowany, decydowały emocje i sytuacja ogólnokrajowa, ludzie po prostu mieli już tego wszystkiego dosyć*[32]. Wspominając atmosferę w trakcie strajku w kopalni, podzielił się refleksją: *U nas przełożony jest dozorcą, a nie organizatorem pracy. Celem reżimu jest zorganizowanie tarcia wśród ludzi – gdzie dwóch pracuje, tam musi być tarcie – wtedy się lżej nimi kieruje*[33]. W ocenie Nejmana najważniejszym osiągnięciem „Solidarności", i to w bardzo krótkim okresie działalności, było przywrócenie ludziom człowieczeństwa oraz humanizacja pracy[34]. „Solidarność", jako niezależny od władzy, wolny związek zawodowy, stworzyła namiastkę samorządności, pobudziła zaangażowanie pracowników w sprawy zakładu, troskę o dobro i korzyść społeczną, także gospodarczą, a przez to poczucie wolności. Stan wojenny położył temu kres i oto, według Nejmana, chodziło władzy, żeby *założyć kaganiec społeczeństwu, żeby było na pasku PZPR-u*[35].

---

29 Tamże.

30 Henryk Nejman (ur. 1943 r. w Jeziorkach, zm. 1993 r. w Jastrzębiu-Zdroju), działacz opozycji antykomunistycznej, członek NSZZ „Solidarność" (od września 1980 r.). W latach 1963-1982 pracownik KWK Jastrzębie w Jastrzębiu-Zdroju, na przełomie sierpnia i września 1980 r. współorganizator i przewodniczący Komitetu Strajkowego w KWK „Jastrzębie". W okresie od 13 XII 1981 r. do 2 XII 1982 r. internowany, po uwolnieniu zwolniony z pracy, przeszedł na emeryturę. W sierpniu 1988 r. doradzał Komitetowi Strajkowemu KWK „Jastrzębie". W lutym 1989 r. był delegatem na II Zgromadzenie Delegatów „Solidarności" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego; A. Kamiński, *Henryk Nejman* (wersja robocza) [w:] *Encyklopedia Solidarności* [Dok. elektron.]. = Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/Henryk_Nejman (stan na 11 VI 2018 r.)

31 Na końcu ostatniego odcinka przytoczono fragment decyzji o internowaniu Nejmana w stanie wojennym, uzasadniony tym, że *pozostawanie na wolności ob. Neuman Henryk zagrażałoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu*, gdyż był *wrogo ustosunkowany wobec członków partii i idei komunizmu, współorganizował strajk na kopalni i protest załogi wobec kierownictwa*; FCDCN, sygn. DC 2121 III, „Wolność", nr 7, 9 XI 1988 r., [Redakcja], *Sto pytań do... Wywiad z Henrykiem Nejmanem*, „»Wolność«. „Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« KWK »Jastrzębie« i KWK »Krupiński«", nr 7, 9 XI 1988 r., s. 2.

32 Zbiory Ośrodka Karta, (Redakcja), *Sto pytań do... Wywiad z Henrykiem Najmanem* (właść. Nejmanem), „Wolność", nr 3, październik 1988 r., s. 2.

33 Tamże.

34 FCDCN, sygn. DC 2121 III, (Redakcja), *Sto pytań do... Wywiad z Henrykiem Nejmanem*, „Wolność", nr 6, 3 XI 1988 r., s. 2.

35 Zbiory Ośrodka Karta, (Redakcja), *Sto pytań do... Wywiad z Henrykiem Nejmanem*, „Wolność", nr 4, 17 X 1988 r., s. 2. (Tu i dalej dok. elektron.). – Tryb dostępu: http://www.dlibra.karta.org.pl/dlibra/publication?id=51663&tab=3 (stan na 14 VIII 2017 r.).

Nr 12 "WOLNOŚĆ" STR. 3

CO Z NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ?! / CO Z NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ?! / CO Z NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ?! / CO Z NS

I CO MYSLISZ STAŃCZYKU... ZAREJESTRUJĄ CZY NIE ?!

Rys. A.Kamiński

O TYM, JAK PAN DYREKTOR KWK "KRUPIŃSKI" KOCHA SWOICH PODOPIECZNYCH.

Na spotkaniu z mieszkańcami DG KWK "Krupiński" pan dyrektor obiecywał złote góry itp.a m.in. i to,że mieszkańcy hoteli mają prawo zapraszać do siebie znajomych w godz. 9°°-22°° za zostawieniem dowodu osobistego na portierni i obiecywał, że nie będzie szykan co do osób biorących udział w strajkach. Dnia 3 XII 88 o godz. 14[30] mieszkaniec DG, a zarazem przewodniczący KZ NSZZ "S" A.Banach zaprosił do siebie, do pokoju ob.J.Gałuka,aby mu pokazać jak mieszka.Portierka ob.Zabłocka zajęta była rozmową z osobami postronnymi.Pobrała od ob.Gałuszki dowód osobisty i wpuściła do DG. Po upływie ok.4 min.portierka wpadła do pokoju i z okropnym krzykiem wyprosiła, a raczej wyrzuciła ob.Gałuszkę. W trakcie zaznaczyła, że gdyby od razu spojrzała na nazwisko, to by wyrzuciła na zbity pysk,bo takie ma polecenie dyrektora Bednarza i kierowniczki DG ob.Gronczewskiej. Po interwencji u dyr. Bednarza zaczął się on tłumaczyć, że jest regulamin(którego on osobiście, ani samorząd mieszkańców DG - nie projektował czy zatwierdzał, jest on napisany przez prokuraturę rejonową i stanowi rodzaj regulaminu składającego się z samych zakazów,

cd. str.4

„Wolność" – biuletyn informacyjny komitetów zakładowych NSZZ „Solidarność" kopalni „Jastrzębie" oraz kopalni „Krupiński", grafika zamieszczona w nr 12 [z grudnia 1988 r.]

FCDCN w Krakowie, sygn. A 418442 III RARA

Biuletyn stwarzał zagrożenie, „ferment" w załodze, skoro władze podjęły niemal natychmiastową interwencję. Już w trzecim numerze pisma redakcja informowała czytelników w kolumnie NEWS: *Po kolportażu pierwszych numerów »Wolności« nastąpiła wzmożona kontrola wnoszonych na teren zakładu toreb itp. przedmiotów przez Straż Przemysłową i członków ORMO*[36]. NEWS – kolumna na obu stronach biuletynu zawierała lakoniczne komunikaty dotyczące bieżących spraw i wydarzeń, np. zwalniania z kopalń pracowników biorących udział w strajku, nadużyć i naruszania przepisów BHP przez kierownictwo kopalni w odniesieniu do nowo przyjętych pracowników, uchwał Krajowego Komitetu Wykonawczego NSZZ „Solidarność" i Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Jastrzębie, a także nierównego traktowania kobiet zatrudnionych w kopalni przez legalnie działający tam związek zawodowy (w odniesieniu do prezentów na Dzień Kobiet), czy nieuczciwych pracowników, którzy próbowali wyłudzić rekompensatę za zwolnienie z pracy rzekomo w skutek udziału w strajkach, a w rzeczywistości za *bumelanctwo*[37].

Jastrzębska „Wolność" podjęła na swych łamach także trudny temat związany z wolnością i wstrząsem, który *musi nastąpić, jeżeli chora gospodarka ma być wyleczona – i to gruntownie*. Piórem „Cybisa" pytano o granice kompromisu ekonomicznego. *Jak dalece trzeba będzie pogodzić ekonomizację przedsiębiorstw ze społecznymi oczekiwaniami skuteczności reform?* Na ile społeczeństwo będzie w stanie przyjąć brzemienne dla niego skutki reform: zamknięcie wielu nierentownych przedsiębiorstw, bezrobocie, konieczność przekwalifikowania się? Czy „Solidarność" jako związek zawodowy może się godzić na tego typu *wstrząsy*? „Cybis" zakończył rozważania stwierdzeniem: *To, co konieczne dla polityki gospodarczej, niekoniecznie musi odpowiadać związkowi zawodowemu*[38]. Należy dodać: związkowi, który walczył o reaktywowanie struktur na KWK „Jastrzębie". Ta walka na bieżąco była relacjonowana przez jastrzębską „Wolność" i przedstawiana jako bój o *zrzucenie piętna komunistycznego zniewolenia*. Autor jednego z tekstów przekonywał: *»Solidarność« musi istnieć, bo to sprawa naszej wolności, sumienia i odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń*[39]. Do legalizacji wówczas nie doszło *z wiadomych powodów*[40].

„Wolność" łódzka

Tytuł naszego pisma nawiązuje do jednej z podstawowych wartości, w imię których podjęliśmy działalność oraz do tradycji naszego regionu, gdyż w Łodzi w 1940 r. ukazywało się pismo »Wolność« i było organem Polskiej Organizacji Bojowej, jednej z większych organizacji niepodległościowych do momentu scalenia z ZWZ-AK – tak R. Stokowski wyjaśniał genezę tytułu łódzkiego periodyku na pierwszej stronie inauguracyjnego numeru[41]. Periodyk został stworzony jako organ prasowy oddziału organizacji „Solidarność Walcząca" w Łodzi; miał być miejscem prezentacji

36 Zbiory Ośrodka Karta, *NEWS+NEWS*, „Wolność", nr 3, październik 1988 r., s. 1.

37 Zob. tamże; FCDCN, sygn. A 418442 III RARA, *NEWS*, „Wolność", nr 12, (grudzień 1988 r.), s. 1.

38 Zbiory Ośrodka Karta, „Cybis", *Jaką drogą do stołu?*, nr 4, 17 X 1988 r., s. 1-2.

39 FCDCN, sygn. DC 2121 III, *My i przyszłość*, „Wolność", nr 8, 25 XI 1988 r., s. 2.

40 Tamże, Redakcja, *Rejestracja*, „Wolność", nr 10, 13 XII 1988 r., s. 1.

41 Zbiory Ośrodka Karta, „»Wolność«. Pismo Organizacji Solidarność Walcząca Łódź", nr 1, 15-30 XI 1988 r., s. 1. [Tu i dalej dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.dlibra.karta.org.pl/dlibra/publication?id=41681&tab=3 (stan na 13 XII 2017 r.).

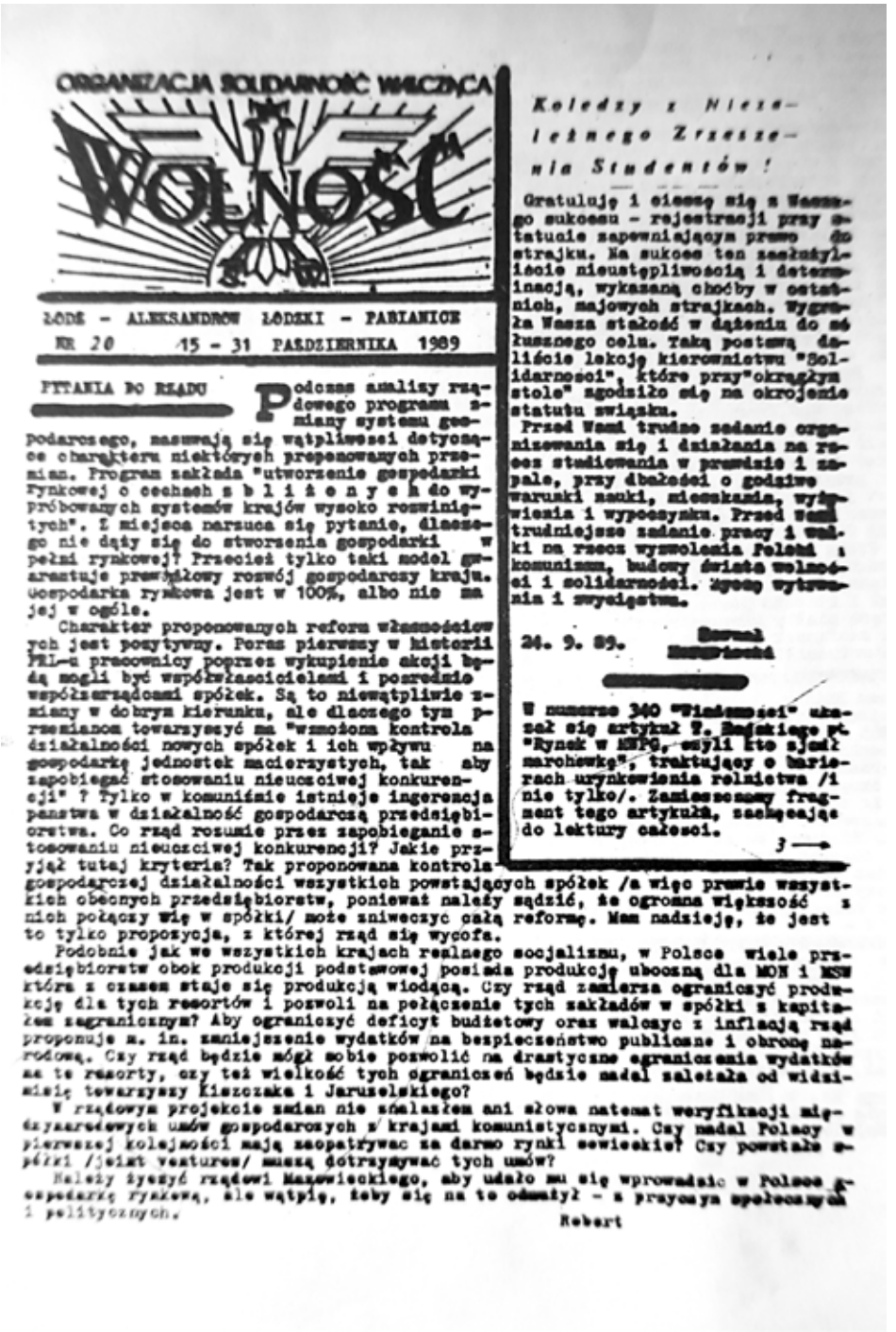

ORGANIZACJA SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

WOLNOŚĆ

ŁÓDŹ – ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI – PABIANICE

NR 20 15 – 31 PAŹDZIERNIKA 1989

PYTANIA DO RZĄDU

Podczas analizy rządowego programu zmiany systemu gospodarczego, nasuwają się wątpliwości dotyczące charakteru niektórych proponowanych przemian. Program zakłada "utworzenie gospodarki rynkowej o cechach b l i ź n i e n y c h do wypróbowanych systemów krajów wysoko rozwiniętych". I miejscu narzuca się pytanie, dlaczego nie dąży się do stworzenia gospodarki w pełni rynkowej? Przecież tylko taki model gwarantuje prawidłowy rozwój gospodarczy kraju. Gospodarka rynkowa jest w 100%, albo nie ma jej w ogóle.

Charakter proponowanych reform własnościowych jest pozytywny. Poraz pierwszy w historii PRL-u pracownicy poprzez wykupienie akcji będą mogli być współwłaścicielami i pośrednio współzarządcami spółek. Są to niewątpliwie zmiany w dobrym kierunku, ale dlaczego tym przemianom towarzyszyć ma "wzmożona kontrola działalności nowych spółek i ich wpływu na gospodarkę jednostek macierzystych, tak aby zapobiegać stosowaniu nieuczciwej konkurencji" ? Tylko w komuniźmie istnieje ingerencja państwa w działalność gospodarczą przedsiębiorstwa. Co rząd rozumie przez zapobieganie stosowaniu nieuczciwej konkurencji? Jakie przyjął tutaj kryteria? Tak proponowana kontrola gospodarczej działalności wszystkich powstających spółek /a więc prawie wszystkich obecnych przedsiębiorstw, ponieważ należy sądzić, że ogromna większość z nich połączy się w spółki/ może zniweczyć całą reformę. Mam nadzieję, że jest to tylko propozycja, z której rząd się wycofa.

Podobnie jak we wszystkich krajach realnego socjalizmu, w Polsce wiele przedsiębiorstw obok produkcji podstawowej posiada produkcję uboczną dla MON i MSW która z czasem staje się produkcją wiodącą. Czy rząd zamierza ograniczyć produkcję dla tych resortów i pozwoli na połączenie tych zakładów w spółki z kapitałem zagranicznym? Aby ograniczyć deficyt budżetowy oraz walczyc z inflacją rząd proponuje m. in. zmniejszenie wydatków na bezpieczeństwo publiczne i obronę narodową. Czy rząd będzie mógł sobie pozwolić na drastyczne ograniczenia wydatków na te resorty, czy też wielkość tych ograniczeń będzie nadal zależała od widzimisię towarzyszy Kiszczaka i Jaruzelskiego?

W rządowym projekcie zmian nie znalazłem ani słowa natemat weryfikacji międzyrządowych umów gospodarczych z krajami komunistycznymi. Czy nadal Polacy w pierwszej kolejności mają zaopatrywac za darmo rynki sowieckie? Czy powstałe później /joint ventures/ muszą dotrzymywać tych umów?

Należy życzyć rządowi Mazowieckiego, aby udało mu się wprowadzic w Polsce gospodarkę rynkową, ale wątpię, żeby się na to odważył – z przyczyn społecznych i politycznych.

Robert

Koledzy z Niezależnego Zrzeszenia Studentów!

Gratuluję i cieszę się z Waszego sukcesu – rejestracji przy statucie zapewniającym prawo do strajku. Na sukces ten zasłużyliście nieustępliwością i determinacją, wykazaną choćby w ostatnich, majowych strajkach. Wygrała Wasza stałość w dążeniu do słusznego celu. Taką postawą daliście lekcję kierownictwu "Solidarności", które przy"okrągłym stole" zgodziło się na okrojenie statutu związku.

Przed Wami trudne zadanie organizowania się i działania na rzecz studiowania w przyszłości i zapale, przy dbałości o godziwe warunki nauki, mieszkania, wyżywienia i wypoczynku. Przed Wami trudniejsze zadanie pracy i walki na rzecz wyzwolenia Polski z komunizmu, budowy świata wolności i solidarności. Życzę wytrwania i zwycięstwa.

24. 9. 89. [redacted]

W numerze 340 "Wiadomości" ukazał się artykuł T. Bujackiego pt. "Rynek w NRD, czyli kto zjadł marchewkę", traktujący o barierach uruchomienia rolnictwa /i nie tylko/. Zamieszczamy fragment tego artykułu, zachęcając do lektury całości.

3 →

„Wolność" – pismo łódzkiego oddziału „Solidarności Walczącej", strona tytułowa nr 20 z 15-31 X 1989 r.

FCDCN w Krakowie, sygn. A 415742 II RARA

lokalnych działań i problemów. Głównemu tytułowi towarzyszył podtytuł „Organizacja Solidarność Walcząca", dla odróżnienia od pisma o tytule „Solidarność Walcząca", znanego już na rynku drugoobiegowym. Łódzki periodyk ukazywał się zasadniczo jako dwutygodnik o objętości czterostronicowej, czasem ośmiostronicowej. Pierwsze dwa numery kolportowano w cenie 10 zł, kolejne po 20 zł i po 50 zł. Były to numery o objętości zwiększonej (ośmiostronicowe). Ukazywały się również okazjonalne egzemplarze bezpłatne[42]. Szata graficzna ewoluowała. Pierwszy numer odznaczał się skromnością (tytuł prostymi drukowanymi literami), w kolejnych layaut nabrały estetyczniejszej formy, a w marcu 1989 r. nagłówek widniał na tle orła w koronie wspartego na literach „S" i „W" – odwołujących się do „Solidarności Walczącej". W takiej aranżacji ukazały się następne numery pisma, z wyjątkiem wspomnianych wyżej okazjonalnych wydań. W drugiej połowie 1989 r. pismo rozszerzyło zasięg poza Łódź, co znalazło odzwierciedlenie na stronie tytułowej[43].

Artykuły publikowane na łamach łódzkiej „Wolności" odzwierciedlały cele wydawcy, bezkompromisową walkę z komunizmem i odzyskanie niepodległości. – *Postawienie na długi marsz, na wychowanie ku niepodległości, na nieodrzucanie w przyszłości czynnego oporu*[44]. *We współczesnym świecie naprawdę ruszyć może tylko taki naród, takie społeczeństwo, które stanie na dwóch nogach. Czyli wprowadzi wolny rynek i demokrację. Bez tego pozostaje pełzanie. Te dwie nogi oznaczają koniec komunizmu* – przekonywał Kornel Morawiecki w wywiadzie zamieszczonym przez „Wolność"[45]. Lider „Solidarności Walczącej" sceptycznie podchodził do obrad okrągłego stołu. Mówił: *Całą tą imprezę uważam za kolejny wybieg władzy, za próbę rozmycia własnej odpowiedzialności, bez gwarancji dla praw i swobód obywatelskich. Moim związkowym kolegom podpowiadam, żeby upominali się jak najgłośniej o demokrację, o wolny rynek i o wolne wybory* [46]. W podobnym tonie brzmiały inne artykuły zamieszczane przez redakcję „Wolności". Przekonywano, że *osiągnięcie kompromisu z władzą jest niemożliwe*, że *szum wokół okrągłego stołu spełnia rolę zasłony dymnej, odwracając uwagę opozycji od przygotowań władzy do zbliżającej się konfrontacji, której według jej kalkulacji i tak nie da się uniknąć*[47].

„Wolność" – piórem autorów publikowanych tekstów – odrzucała kompromis z władzą. W jednej z polemik, odnoszącej się bezpośrednio do wypowiedzi Lecha Wałęsy, można było przeczytać: *Porozumienie z komunistami wcale nie jest w interesie Polski, gdyż odsuwa moment utraty przez nich władzy. Porozumienie z komunistami jest w interesie... komunistów, którym grunt pali się pod nogami, a więc nie ma dokąd... Warto zrozumieć to już teraz, chyba, że chcemy się obudzić z łapką w nocniku*[48]. Prezentowano pogląd, że *legalna jest jedynie władza pochodząca z wolnych wyborów,*

---

42 Tamże, „Wolność", nr 14-15, czerwiec 1989 r. (o programie partii); „Wolność", nr [16], lipiec 1989 r. (o gospodarce).

43 Obok Łodzi pojawił się Aleksandrów Łódzki, Pabianice; zob. np. FCDCN, sygn. A 415742 II RARA, „Wolność", nr 20, 15-31 X 1989 r., s. 1.

44 Zbiory Ośrodka Karta, *Wywiad z Jadwigą Chmielewską, przewodniczącą katowickiego oddziału SW*, „Wolność", nr 3, 16-31 XII 1988 r., s. 1.

45 Tamże, *Jestem dzieckiem Polski i Solidarności, przeciwnikiem komunizmu. Wywiad z przywódcą »Solidarności Walczącej«, Kornelem Morawieckim*, „Wolność", nr 1, 15-30 XI 1988 r., s. 3.

46 Tamże.

47 Tamże, R. S., *Co dalej?*, „Wolność", nr 2, 1-15 XII 1988 r., s. 1.

48 Tamże, R. S., *Na marginesie*, „Wolność", nr 6, 1-15 II 1989 r., s. 3.

przy nieskrępowanej możliwości zgłaszania kandydatów i niezależnej kontroli społecznej, dlatego wzywano do bojkotu wyborów do sejmu PRL. Przestrzegano, że udział niezależnych grup i osób w strukturach władzy komunistycznej *zamiast do rzeczywistej legalizacji »Solidarności« doprowadzi do pozornej legalizacji władz PRL*. Przekonywano, że to droga błędna, a *Naród polski prędzej czy później obali komunizm, wybije się na niepodległość i demokrację*[49]. Zapewniano o działalności na rzecz osiągnięcia niepodległości i suwerenności RP. Apelowano do czytelników: *Pamiętaj! Wolni Polacy głosują tylko w wolnych wyborach*[50].

Wolność to zarówno zasada życia społecznego, jak i postawa moralno-społeczna. Wolność tkwi we wnętrzu człowieka, należy do natury osoby ludzkiej i jest jej znakiem rozpoznawczym. Oznacza, że istota ludzka może decydować o swoim losie, dokonywać wyborów odnośnie swego postępowania. Nie sposób kompleksowo opisać pojęcie „wolności w ogóle" i wszystkich jego płaszczyzn[51]. Za drogowskaz dla niniejszych rozważań posłużyć może apel Jan Paweł II dotyczący wolności, wypowiedziany podczas trzeciej pielgrzymki do Niemiec. W trakcie ceremonii pożegnalnej pod Bramą Brandenburską, 23 czerwca 1996 r., Ojciec Święty wygłosił znamienne przemówienie na temat powołania człowieka do wolności. Papież nieprzypadkowo podjął ten temat w mieście i przestrzeni, gdzie stał mur, punkt styczny między Wschodem a Zachodem, symbolizujący zniewolenie komunistyczne narodów tzw. bloku wschodniego. Jan Paweł II kilkakrotnie powtarzał frazę: *Człowiek jest powołany do wolności*[52]. Papież, rozbudowując myśl, ukazał różne płaszczyzny oraz składowe wolności wynikającej z godność człowieka: miłość, prawda, solidarność, ofiarność. Wymienione wartości wybrzmiewały na łamach trzech periodyków o tytule „Wolność", wyżej omówionych, aczkolwiek różnie były akcentowane.

Krakowska „Wolność" – wydawana przez Terenowy Komitet Oporu „Solidarność" – wzywała do działania na rzecz wolności w życiu codziennym. Apelowano o bierny opór, gesty solidarności, wsparcie dla aresztowanych, budowanie solidarności międzyludzkiej, stanowiącej swoistego rodzaju podłoże dla oporu wobec władzy. Poprzez edukowanie (patriotyczne, historyczne, polityczne), uświadamianie i angażowanie w bieżące sprawy lokalnej społeczności, odkłamywano reżimową propagandę, oswajano z potencjalnym zagrożeniem ze strony aparatu państwowego. Uczono, że wolność jest we wnętrzu człowieka, że można być wolnym w zniewoleniu, że trzeba wyzbyć się strachu, lęku przed represjami. *Człowiek rodzi się wolny. Może też wolnym pozostać, albo pozwolić, by uczyniono go niewolnikiem. Uczynić kogoś niewolnikiem nie jest trudno. Można zastraszyć, obezwładnić terrorem, groźbą więzienia lub śmiercią* – powtarzano za Wojciechem

[49] Tamże, *Solidarność Walcząca wobec bieżących problemów politycznych*, „Wolność" nr 7, 15-28 II 1989 r., s. 1.

[50] Tamże, Rysunek, „Wolność", nr 8-9, marzec 1989 r., s. 5.

[51] Zob. V. Kopińska, *Pojęcie wolności i jego teoretyczne konotacje*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja" 2012, nr 1, s. 121-139; M. Kazimierczuk, *Pojęcie, istota oraz źródło wolności i praw człowieka*, „Studia Prawnoustrojowe", nr 26, 2014, s. 101-114.

[52] Jan Paweł II, *Człowiek jest powołany do wolności. Ceremonia pożegnalna przed Bramą Brandenburską, Berlin, 23 VI (1996 r.)* „L`Osservatore Romano", 1996, nr 9 Cyt. za: (*Tu i dalej dok. elektron.). – Tryb dostępu:* https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/niemcy_exit_23061996.html (stan na 8 X 2018 r.)

Jankowskim[53]. Apele i refleksje wyrażane na łamach krakowskiej „Wolności" korelowały z myślą Jana Pawła II: *Jeśli ktoś doświadczył miłości, doświadczył również wolności. Człowiek w miłości przekracza siebie samego, wyzwala się, ponieważ zależy mu na innym człowieku, ponieważ pragnie, by życie drugiego człowieka było udane. Padają wówczas bariery egoizmu i człowiek odnajduje radość wspólnego działania dla wyższych celów*. (...) *Nie ma wolności bez miłości*[54].

Jastrzębska „Wolność" – wydawana przez zdelegalizowane struktury „Solidarności" kopalni „Jastrzębie" i kopalni „Krupiński" – była adresowana do konkretnych środowisk zawodowych, pełniła rolę biuletynu informacyjnego. Na jej łamach dominowały sprawy wolnych związków zawodowych, wolności pojętej bardziej przez pryzmat demokracji i samostanowienia o sprawach związanych z pracą, ekonomią, życiem zawodowym itp. Domagano się prawdy, uświadamiano czytelników, że z wolnością wiążą się również wyrzeczenia. Do narracji tego pisma można odnieść słowa Jana Pawła II: *Wolność nie oznacza prawa do samowoli. Wolność nie daje nieograniczonych przywilejów. Kto tak ją pojmuje, naraża wolność na śmiertelny cios. Człowiek wolny jest przede wszystkim zobowiązany do prawdy. Inaczej jego wolność nie będzie trwalsza niż piękny sen, który kończy się wraz z przebudzeniem*. (...) *Nie ma wolności bez prawdy*.[55].

Z kolei łódzka „Wolność" stawiała sobie za cel doprowadzenie do całkowitego obalenia komunizmu, do wyzwolenia Polski i narodu z szeroko pojętego jarzma zniewolenia komunistycznego. Pisano: *Jesteśmy organizacją społeczno-polityczną o ogólnopolskim zasięgu. Podstawy ideowe i cele są szerzej przedstawione w naszym programie. Solidarność Walcząca za swoje główne zadanie uważa walkę z komunizmem i odzyskanie niepodległości*[56]. Na łamach „Wolności" edukowano społeczeństwo na temat wolności przez duże „W", niebezpieczeństw, które stwarzają ułudę i pozory wolności, które krępują i oddalają prawdziwą wolność. Ostrzegano przed kompromisami, które nie służyły Polsce. Wychowywano ku wolności i niepodległości, wzywano do współdziałania na rzecz pełnego zrzucenia jarzma komunistycznego. Wcielano w czyn aspekt wolności, o którym Jan Paweł II mówił pod Bramą Brandenburską: *Idea wolności może być przeniesiona w realia życia tylko tam, gdzie ludzie wspólnie są o niej przekonani i nią przeniknięci* (...). *Wolność jednostki nie da się oddzielić od wolności wszystkich innych ludzi. Wolność jest w niebezpieczeństwie tam, gdzie ludzie ograniczają swe spojrzenie tylko do kręgu własnego życia i nie są gotowi angażować się bezinteresownie na rzecz innych. Natomiast wolność przeżywana solidarnie wyraża się w działaniu na rzecz sprawiedliwości w dziedzinie politycznej i społecznej i kieruje wzrok ku wolności innych. Nie ma wolności bez solidarności*[57] .

---

53 FCDCN, sygn. DC 3753 III, W. Jankowski, *Człowiek wolny i niewolnik*, „Wolność", nr 7(8), 23 III 1986 r. (przedruk za: „Odrodzenie", nr 13, 4 X 1981 r.; tytuł od redakcji „Wolności").

54 Jan Paweł II, *Człowiek jest powołany do wolności..., dz. cyt.*

55 Tamże.

56 Zbiory Ośrodka Karta, R. Stokowski, [Wprowadzenie], „Wolność", nr 1, 15-30 XI 1988 r., s. 1.

57 Jan Paweł II, *Człowiek jest powołany do wolności..., dz. cyt.*

Daniel Sroka
Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku

Prasa opozycyjna i materiały ulotne w spuściźnie senatora i posła pierwszych kadencji Bartłomieja Kołodzieja w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu Oddział we Włocławku

Spuścizna po Bartłomieju Kołodzieju (1954-2011) trafiła do zasobu Archiwum Państwowego w Toruniu Oddziału we Włocławku na mocy umowy o przekazaniu w darze z 4 sierpnia 2014 r. i od tego momentu stanowi zespół archiwalny Akta Bartłomieja Kołodzieja – senatora i posła III RP, samorządowca z Włocławka za lata 1980-2011. Zespół zapisano w księdze nabytków pod numerem 3654. Składa się z 200 j.a., co stanowi 1,41 mb. materiałów archiwalnych. Zaopatrzony jest w spis zdawczo-odbiorczy i wymaga opracowania archiwalnego.

Bartłomiej Kołodziej był architektem, a począwszy od 1989 r. senatorem i posłem RP pierwszych kadencji, radnym Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego pierwszej kadencji oraz wieloletnim członkiem Rady Miasta Włocławka. Był autorem wielu ważnych dla miasta i regionu akcji społecznych, m.in. przywracania historycznych nazw ulic we Włocławku, odbudowy Pomnika Obrońców Wisły 1920 Roku. W trakcie swojego życia i działalności opozycyjnej zgromadził zbiór prasy opozycyjnej z lat 1980-1989, a co ważne – również lokalnej prasy tego typu. W jego spuściźnie znajdują się także unikatowe materiały ulotne z lat przełomu (1989-1991) i późniejszych.

Analiza zbioru prasy opozycyjnej przechowywana w zespole pozwala na jej charakterystykę. Gazety drukowane były w trudnych warunkach materialnych, technicznych, a przede wszystkim politycznych. W ówczesnych czasach lokalna prasa opozycyjna niejednokrotnie stanowiła jedyne źródło prawdziwych informacji o panującej w regionie i kraju sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej. I to nie tylko dla członków opozycji, ale także dla ludzi, do których z nią docierano. Odegrała istotną rolę w propagowaniu idei „Solidarności". Lokalna prasa opozycyjna Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, reprezentująca dość liczną część prasy opozycyjnej zespołu, wpisywała się w nurt ogólnopolskiej działalności ówczesnej opozycji politycznej.

Zagadnieniem prasy opozycyjnej na terenie Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej zajmował się do tej pory Wojciech Jaranowski[1].

Na początku należy odpowiedzieć na pytania: czym była prasa związkowa, czyli opozycyjna, w jakim celu była wydawana? Otóż jej celem było przedstawienie rzeczywistej sytuacji polityczno-gospodarczej, w odróżnieniu od oficjalnej, obarczonej daleko idącą propagandą, będącej głosem władz centralnych, starających się

[1] W. Jaranowski, *Lokalna prasa NSZZ »Solidarność« we Włocławku*, [w:] *Media lokalne i sublokalne na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej*, pod red. W. Końskiego, Włocławek 2007, s. 213-229.

za wszelką cenę kontynuować obraną drogę. Prasa opozycyjna zachowywała całkowitą niezależność od wpływowych działaczy NSZZ „Solidarność" i stała w opozycji do prominentów władz centralnych. Broniła pracowników i ujawniała wszelkie nieprawidłowości dotyczące funkcjonowania przedsiębiorstw. Promowała Związek, poprzez obiektywne, rzeczowe i w miarę obszerne informowanie o wszelkich inicjatywach i działaniach podejmowanych na wszystkich jego szczeblach. Kontrolowała pracę „S", nierzadko krytykowała nieprawidłowości i podziały wewnętrzne oraz błędne i kontrowersyjne posunięcia[2].

Przegląd prasy opozycyjnej w zasobie zgromadzonym przez Bartłomieja Kołodzieja rozpoczynamy od pisma NSZZ „Solidarność" w Bydgoszczy „Wolne Związki", które było biuletynem informacyjnym do użytku wewnątrzzwiązkowego. W skład kolegium redakcyjnego wchodzili: Antoni Tokarczuk, Jarosław Wenderlich, Stefan Pastuszewski, Gerard Lewandowski, Zdzisław Hetzig oraz Jan Perejczuk. Opracowaniem graficznym zajmował się Gerard Lewandowski. Redakcja pisma mieściła się przy ul. Dworcowej 22, a następnie przy ówczesnej ul. Marchlewskiego 5 w Bydgoszczy. Spuścizna B. Kołodzieja zawiera trzy numery tego pisma, tj. 3, 4 i 9, mają one format A4. Zbiór ten zamyka egzemplarz bydgoskiego „Serwisu Informacyjnego NSZZ »Solidarność«" z 9 lipca 1981 r., mający format A5. Na łamach pisma omawiano bieżące sprawy związane z sytuacją gospodarczą i społeczną kraju oraz regionu, a także z sytuacją polityczną. Poruszono tak zasadniczą kwestię, jak rejestracja Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" po wcześniejszym skreśleniu przez sąd w statucie fragmentów dotyczących prawa do strajku i dopisaniu sformułowań o charakterze deklaracji politycznej[3]. Jerzy Eisler opisywał podpisanie porozumienia między Komisją Rządową a Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w następujący sposób: *W niedzielę 31 sierpnia 1980 r. w sali BHP Stoczni Gdańskiej miała miejsce historyczna chwila, Wałęsa z wpiętym w marynarkę wizerunkiem Matki Boskiej, obok popiersia Lenina, wielkim długopisem podpisał porozumienie zawarte pomiędzy Komisją Rządową a reprezentującym wówczas około siedemset zakładów Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym. Wielu ludzi nie potrafiło wówczas opanować łez, miliony Polaków widziało tę podniosłą chwilę na ekranach telewizorów i, mimo że wicepremier Jagielski mówił na zakończenie: »Nie ma wygranych ani przegranych«, to poczucie zwycięstwa było powszechne wśród robotników*[4]. Odnajdujemy również informacje dotyczące tzw. kryzysu bydgoskiego, który biuletyn jednoznacznie przedstawia jako zamach na „Solidarność"[5]. Stefan Pastuszewski pisał, że impas po wydarzeniach bydgoskich wynikał z lekceważącego stosunku władz centralnych oraz nieobecności w kraju przywódcy „Solidarności". Sugerował nawet, że impas ten mógł być z góry zamierzony, o czym mogła świadczyć absencja na posiedzeniu głównych doradców „Solidarności".

---

2 E. Karolewska, *Zadania prasy związkowej,* „Wiadomości Dnia", nr 47, 13 XI 1981, s. 3.

3 Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku (cyt. dalej: APTOW), Akta Bartłomieja Kołodzieja – senatora i posła III RP, samorządowca z Włocławka za lata 1980-2011 (cyt. dalej: ABK), sygn. 20, „Wolne Związki Zawodowe. Pismo NSZZ »Solidarność«", Bydgoszcz, nr 3, 1980, s. 1 i 3.

4 J. Eisler, *Polskie miesiące, czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa, s. 164.

5 APTOW, ABK, sygn. 20, „Wolne Związki Zawodowe. Pismo NSZZ »Solidarność«", Bydgoszcz, nr 4, 1981, s. 1.

Stefan Pastuszewski przedstawił Kościół, mimo autorytetu papieża i zmarłego prymasa Stefana Wyszyńskiego, jako instytucję zdezorientowaną w nowej rzeczywistości politycznej[6]. List NSZZ „S" Rolników Indywidualnych obrazuje całkowite poparcie polskich rolników dla stanowiska „Solidarności" ogólnopolskiej[7]. W tym samym numerze biuletynu zamieszczono w kontekście negocjacji z rządem list otwarty Andrzeja Gwiazdy do Lecha Wałęsy, w którym A. Gwiazda stawia pytanie odnośnie do stanowiska L. Wałęsy, a następnie list otwarty L. Wałęsy, będący odpowiedzią i deklaracją poglądów, oraz stanowiska w sprawie dalszego funkcjonowania NSZZ „Solidarność"[8]. Ten sam numer biuletynu zawiera wystąpienia do środowisk „Solidarności Chłopskiej" i „Solidarności" przygotowane przez przewodniczącego MKZ Bydgoszcz Jana Rulewskiego oraz wiceprzewodniczącego Krzysztofa Gotowskiego, które mówią o katastrofalnym położeniu gospodarczym regionu i zarazem całego kraju[9]. Nie brakuje artykułów dotyczących spraw handlu z Zachodem, gdzie wskazywano niejednokrotnie na wysoką konkurencyjność polskich produktów, które ze względu na brak po stronie polskiej odpowiedniego zaplecza fachowców w dziedzinie negocjacji umów handlowych i znawców rynków nie zdołały zaistnieć na rynkach zachodnich[10].

Na łamach biuletynu rozprawiano się również z powszechną wówczas cenzurą. I tak ironicznie w artykule „Cenzura" autor przytacza słowa samego Karola Marksa: *(...) cenzura, podobnie jak niewolnictwo, nigdy nie może być prawem, choćby istniała tysiące razy w formie ustaw.* W owym czasie środowisko „Solidarności" dopuszczało jedynie taką cenzurę, której celem nie byłoby chronienie władzy, ale która byłaby w kompetencji urzędu przedstawicielskiego, którym był Sejm PRL. Celem cenzury winno być dobro narodu, a nie zmieniające się interesy sprawujących władzę[11].

W skład spuścizny po Bartłomieju Kołodzieju wchodzą dwa numery „NSZZ »Solidarność«. Biuletyn Regionu Częstochowa". Redakcja mieściła się przy ul. Kościuszki 18-20 w Częstochowie, a pismo drukowane było przez Poligraficzno-Wydawniczą Spółdzielnię „Udziałowa".

W prasie opozycyjnej nie brakowało również głosu Kościoła. Podczas święta maryjnego 26 sierpnia 1981 r. prymas Józef Glemp wygłosił homilię, w której wskazywał na odpowiedzialność człowieka nie tyle za samego siebie, ale również za kontekst społeczny i państwowy, w którym żyje. Według prymasa, jeśli człowiek jako jednostka społeczna odpowiedzialny jest za samego siebie i swoje otoczenie, to tym samym społeczeństwo staje się odpowiedzialne, zaczyna nabierać świadomości, wolności i godności, zaczyna budować swoją dumę narodową. Prymas wskazywał, że odpowiedzialność, to również umiejętność przyznania się do własnych błędów i porażek, ubolewał nad brakiem świadomości społecznej i swoistą biernością i niewrażliwością na dobro wspólne[12].

---

6 Tamże, nr 9, 1981, s. 2.

7 Tamże, nr 4, 1981, s. 12.

8 Tamże, s. 3, 4.

9 Tamże, s. 4.

10 Tamże, nr 4, 1981, s. 7 i 8.

11 Tamże, nr 9, 1981, s. 12.

12 Tamże, sygn. 21, „NSZZ »Solidarność«. Biuletyn Regionu Częstochowa", Częstochowa, 7 IX 1981, s. 1 i 2.

Do użytku wewnątrzorganizacyjnego

NASZ RODOWÓD SIERPIEŃ '80

PROMYK

NSZZ „Solidarność" Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej

BIULETYN INFORMACYJNY Nr 3 ● 15 VI 1981 r.

12 czerwca br. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność" Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej. Najważniejsze wśród omawianych spraw, to uzgodnienie zasad organizacyjnych i proceduralnych działania Zarządu Regionalnego, a więc sposoby podejmowania decyzji, uzgodnienie wzajemnych zależności i kompetencji między zarządem a jego prezydium, formy podejmowania decyzji, ich konsultacji, kontakty z KKP i inne.

Pierwsze posiedzenie Zarządu Regionalnego

Omówiono w skrócie, sposoby organizacji funkcjonowania biura (administracji) Zarządu Regionalnego, powierzając Prezydium szczegółowe rozpracowanie obsady kadrowej i przedstawienie konkretnych propozycji na następnym posiedzeniu.

Przewodniczący M. Nowicki, poinformował o aktualnych możliwościach uzyskania nowego lokalu, siedziby Zarządu Regionalnego. Sprawy tej jeszcze nie rozstrzygnięto, wobec nowych propozycji prezydenta miasta.

Dyskutowano również o aktualnej sytuacji w „Solidarności" na terenie wsi. Jej rozbicie jest już niemal faktem. Chodzi zatem o zajęcie stanowiska, całego regionalnego Związku wobec tego zjawiska.

Wiele czasu zajęła dyskusja nad sytuacją Związku wobec uchwał XI Plenum KC PZPR.

Zarząd podjął kilka uchwał, których treść, opublikujemy w najbliższym numerze „Promyka".

(b)

REMIS

Utarło się ostatnio, że obrady kolejnych posiedzeń plenarnych KC PZPR to morderczе maratony kończące się bladym świtem. Maratonom tym, relacjonowanym nieomal na bieżąco przez radio, towarzyszyło wieleset tysięcy, jeśli nie miliony Polaków. Rozstrzygnięcia — czyli uchwały plenów budziły natomiast odczucia dość zróżnicowane. Tak było w przypadku dziewiątego i dziesiątego posiedzenia naczelnego organu przedstawicielskiego partii.

XI Plenum KC różniło się zdecydowanie od posiedzeń poprzednich zarówno jeśli chodzi o meritum poruszanych spraw, jak i o samą atmosferę społeczną, w której się ono odbywało.

Obradom towarzyszyła mgiełka tajemniczości i początkowo (pierwszy dzień obrad) wielu towarzyszy nie mogło do końca zrozumieć o co tym razem idzie gra. Orientacji tej nie ułatwiały relacje radiowe z Plenum — znacznie tym razem uboższe i bardziej fragmentaryczne.

Wydaje się jednak, że trzy ostatnie plena mają wspólny mianownik: **można je wszystkie określić jako remisowe.** Ten ostatni remis posiada jednak inny charakter niż obydwa poprzednie. O ile bowiem IX a także w mniejszym stopniu X Plenum stały się areną silnego natarcia z lewa, ataku radykalnej lewicy, tym razem natomiast trudno się oprzeć wrażeniu, że inicjatywę usiłowały przejąć siły konserwatywno-prawicowe w partii. Świadczą o tym niektóre głosy w dyskusji, przede wszystkim podczas pierwszego dnia obrad, a także pewne sugestie wysunięte w referacie Biura Politycznego. Mam na myśli między innymi kwestię ewentualnego odroczenia terminu IX Zjazdu. Skoro referat BP, a także niektórzy mówcy tak mocno podkreślali konieczność i wolę odbycia Zjazdu we wcześniej ustalonym terminie, świadczy to o tym, że pogląd iż należy opóźnić Zjazd nie był przed XI Plenum nigdzie prezentowany publicznie poprzez środki propagandy masowej. Jak to się ma do posierpniowej jawności życia partyjnego — nie trzeba komentować.

Tak jak uchwały marcowego i kwietniowego posiedzeń KC wywołały krytykę i uczucie niedosytu przede wszystkim ze strony robotniczego trzonu partii — baza PZPR uważała iż są one zbyt ostrożne i zachowawcze, tym razem także uchwała XI Plenum nie zadowoli wszystkich.

Najbardziej jednak sfrustrowani pozostali chyba ci, którzy liczyli na generalny odwrót od linii Sierpnia, niedobitki poprzedniego establishmentu usadowione jeszcze w KC i w niższych organach partii, albo znajdujące się już poza instancjami PZPR, ciągle jednak groźne, bo stanowiące dość zwartą, powiązaną wieloma interesami grupę nacisku. **Sens taktyki remisu, którą zdaje się prowadzić Stanisław Kania i ludzie go wspierający polega chyba na tym, że nie dopuszczając do formalnego, całkowitego odsunięcia grup zachowawczych od wpływu na politykę partii (było to najcięższym zarzutem wysuwanym wobec wyników IX i X plenów) co mogło by się nie podobać naszym sojusznikom, nie pozwala się jednocześnie na wywieranie przez te grupy decydującego wpływu na linię polityczną partii.** Na ile taktyka ta jest słuszna przekonamy się dopiero po Zjeździe, w każdym razie gwarantuje ona przynajmniej to, że Zjazd odbędzie się we właściwym terminie.

Największym pozytywem ostatniego plenum jest niewątpliwie jasne i wyraźne przedstawienie przyczyn blokujących wdrażanie reformy gospodarczej oraz zapowiedź energicznego usuwania tych hamulców. Jednoznaczne wskazanie — źródła oporu — grup administrujących przemysłem, bojących się odpowiedzialności i nie będących w stanie wykazać się operatywnością wymuszaną przez nowy system gospodarczy, powinno stanowić zaczątek reformowania tych struktur, gdyż jest to warunkiem sine qua non powodzenia reformy.

(dokończenie na str. 5)

„Promyk. Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej", nr 3 z 14 VI 1981 r.

APTOW, ABK, sygn. 36, s. 1

Biuletyn ukazywał powszechną aprobatę dla istnienia i działań „Solidarności", która sprawiła, że społeczeństwo otworzyło się na siebie, dawała odrobinę wolności, czego wyrazem było np. Święto Hutniczej „Solidarności". Pomimo przelotnego deszczu zgromadziło rzesze ludzi, nie tylko związkowców z regionu, ale i całego kraju, hutników i spontanicznie przybyłych mieszkańców miasta. Społeczeństwo otwarcie uczciło ofiary Sierpnia '80. Uroczystości poświęcenia sztandaru HBB w Częstochowie i odsłonięcia tablicy upamiętniającej Sierpień '80 przerodziły się w otwartą manifestację polityczną[13].

W prasie opozycyjnej pojawiały się również opinie krytyczne na temat funkcjonowania związków zawodowych w różnych zakładach. Dotyczyły one jawności decyzji, form ich podejmowania i konsultowania z ogółem związkowców, którzy w coraz to większej mierze stawali się świadomi złej sytuacji gospodarczej w swoich miejscach pracy. Tzw. szeregowiec „Solidarności" zaczął domagać się uczestnictwa w pracach związku i w jego władzach[14].

Kolejnym wyrazem sprzeciwu dla polityki rządu w zbiorach B. Kołodzieja było „»Odrodzenie«. Tygodnik Publicystyczny NSZZ »Solidarność«" z Jeleniej Góry. Wydawany przez Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność" w Jeleniej Górze, mieszczący się przy ul. Kasprowicza 17. Drukowany w DZG Jelenia Góra przy ul. Konopnickiej 1. Redagowany przez zespół w składzie: Andrzej Chmielewski, Barbara Czarkowska, Mariusz Czułyński (fotoreporter), Anna Ćwięcek, Maria Dunikowska, Teresa Kaczorowska, Stefan Rogowicz, Irena Strzemieńska, Marek Stypaniak. Redaktorem technicznym był Stanisław Wierdak, a korektorem Magdalena Skomorowska. W numerze tygodnika z 17 lipca 1981 r. poruszano kwestie polityczne i gospodarcze regionu oraz kraju. Artykuł „Przepłacanie historii" odnosi się do sytuacji Huty Katowice, która w wyniku polityki gospodarczej lat siedemdziesiątych XX w. została nierealnie przeinwestowana i stanowiła wówczas wielki, otwarty plac budowy, bez większych szans na zakończenie prac. Co gorsze, problemy związane z funkcjonowaniem huty pociągają za sobą kolejne w przedsiębiorstwach z nią współpracujących[15].

W świadomości społecznej zaczęło się rodzić nowe spojrzenie na funkcjonowanie podmiotów gospodarczych. Wskazywano na potrzebę wyodrębnienia się małych i średnich przedsiębiorstw prywatnych. Ponadto zaczęto otwarcie mówić o konieczności uwolnienia cen. Postulowano, aby ceny towarów i usług samodzielnie ustalali kierownicy jednostek drobnej wytwórczości[16].

W kolejnym numerze wspomnianego tygodnika z 2-3 października 1981 r., mającego format A4, redagowanego przez: Juliusza Bagińskiego, Ryszarda Kuleszę, Aleksandrę Matkowską, Janusza Rodziewicza i współpracującą z nimi korespondentkę Barbarę Ślężak, ukazał się artykuł J. Rodziewicza, informujący o wyborze Lecha Wałęsy na przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", co spotkało się z wybuchem euforii i fali narodowej radości[17].

---

13 Tamże, s. 4-6.

14 Tamże, s. 8.

15 Tamże, sygn. 22, „»Odrodzenie«. Tygodnik Publicystyczny NSZZ »Solidarność«", Jelenia Góra, 17 VII 1981 r., s. 2.

16 Tamże, s. 4

17 Tamże, 2/3 X 1981 r., s. 1.

Nie brakowało na początku drogi do wolności pomysłów na uzdrowienie gospodarki, i tak projekt biura ekonomicznego Konfederacji Polski Niepodległej sugerował oddanie podstawowych dziedzin produkcji, wytwórczości w ręce społeczne, co miałoby przeciwdziałać bezrobociu i sukcesywnie zmierzać do uzdrowienia gospodarki[18].

Kolejne pismo to koszaliński biuletyn opozycyjny „»Sierpień '80«. Tygodnik NSZZ »Solidarność«" z 1 października 1981 r., w formacie A3, drukowany w dwóch kolorach: czarnym i czerwonym, wydawany przez ZR „Pobrzeże". W skład zespołu redakcyjnego wchodzili: redaktor naczelny Wiesław Romanowski, Zbigniew Ostrowski, Mariola Sędziak, Andrzej Ciesielski – zajmujący się redakcją techniczną i oprawą graficzną, Ludmiła Janusewicz – fotoreporterka, Grażyna Bogusz-Wolska – pracownik sekretariatu redakcji, a składem pisma zajmował się Zbigniew Król. Redakcja tygodnika mieściła się w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 137-139. Numer ukazał się w nakładzie 8 tysięcy egzemplarzy[19]. W większości poświęcony był spotkaniu z delegatami Regionu Koszalińskiego „Pobrzeże" na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność" oraz samemu Zjazdowi, m.in. zmianom w Statucie NSZZ „Solidarność". Zawiera również odezwę Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Koszalinie, będącą ostrym sprzeciwem przeciwko KC PZPR oraz deklarację na Zjazd NSZZ „Solidarność"[20].

W numerze opublikowano również List Otwarty Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność" Radia i Telewizji do prezesa Rady Ministrów gen. Wojciecha Jaruzelskiego, w którym zdecydowanie potępiono działania aparatu władzy w stosunku do pracowników radia i telewizji, polegające na ograniczaniu swobody działania pod nadzorem służb, manipulowaniu informacją oraz wymuszaniu deklaracji lojalnościowych wobec kierownictwa[21].

Następnym wyrazem głosu opozycji był „Biuletyn Informacyjny Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ »Solidarność« Region Środkowo-Wschodni", wydawany w Lublinie. W zbiorach B. Kołodzieja reprezentowany jest przez kolejne numery: 22, 25, 27, 35, 39-41, oprócz numeru 22, który wydany był w formacie A5, ma format A4, drukowany w kolorze czarnym. Obok biuletynu zbiory zawierają również „Informator »Solidarność«", jego kolejne numery: 17, 26, 27, 35, 37, 44, drukowane w kolorze niebieskim i ostatni z nich w kolorze czarnym. Biuletyn redagowany był przez zespół w składzie m.in.: Jan Królik, Cezary Listowski, Ewa Kowalska, Maryla Malinowska, Andrzej Michalczuk, Przemysław Zwoliński i Bronisław Kowalski. Redakcja mieściła się w Lublinie przy ul. Królewskiej 3. Był to biuletyn przeznaczony do użytku wewnątrzzwiązkowego[22].

Na łamach numeru 22 przewijają się opinie o słuszności podpisania porozumienia zawartego pomiędzy KKP NSZZ „Solidarność" z Komisją Rządową 30 marca 1981 r. Uważano, że warunki porozumienia są na tyle dobre, na ile można było

---

18 Tamże, s. 2.

19 Tamże, sygn. 23, „»Sierpień '80«. Tygodnik NSZZ »Solidarność«", Koszalin, 1981, nr 19(31), s. 4.

20 tamże, s. 2.

21 tamże, s. 2.

22 Tamże, sygn. 24, „Biuletyn Informacyjny Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ »Solidarność« Region Środkowo-Wschodni", 1981, nr 22, s. 16.

sobie pozwolić w ówczesnych warunkach społecznych, gospodarczych i politycznych, a przeciąganie konfliktu w czasie mogłoby jedynie zachwiać jednością w samym Związku. Doceniano rozwagę przywódców NSZZ „Solidarność", widząc w tym poczucie odpowiedzialności za losy ojczystego kraju i narodu[23].

Ten sam biuletyn zawiera pełen emocji list pobitych podczas wydarzeń bydgoskich Jana Rulewskiego i Mariusza Łabentowicza, wyrażający bolesną krytykę Związku, jego zakulisowych układów z rządem, kompromisowej polityki wobec postępowań aparatu władzy[24]. Wskazywano, że członkowie związków zakładowych prezentują bardziej radykalną i zdecydowaną postawę oporu przeciwko polityce władzy, tymczasem kierownictwo ogólnopolskiej „Solidarności" skłaniało się ku polityce umiarkowanej i pojednawczej[25].

Numer 25 biuletynu zawierał list do Prokuratora Generalnego, w którym rodziny osób zamordowanych, pobitych domagały się jawnych procesów wytoczonych funkcjonariuszom MO, sprawcom przestępstw. Wskazano na fakt, że poprzez odmawianie wszczęcia postępowań sądowych, manipulacje dowodami, poszerza się krąg podejrzanych, winnych unikania odpowiedzialności karnej[26]. Jeszcze raz w tym samym numerze wskazywano, że drastyczne pogwałcenie prawa przez funkcjonariuszy MO obciąża najwyższe władze państwowe, w dodatku czyni je jeszcze bardziej niewiarygodnymi w oczach obywateli[27].

Ówczesne społeczeństwo uczyło się zachowań demokratycznych. I tak w numerze 27. biuletynu wskazywano na konieczność samodyscypliny podczas przebiegu zjazdów Związku, na potrzebę poszanowania własnych dotychczasowych osiągnięć w postaci statutu „S" i regulaminów, co miało służyć utrzymaniu kultury wypowiedzi, wystąpień i samego prawa do wypowiedzi podczas zjazdów ogólnopolskich „Solidarności"[28].

Nie tylko robotnicy czy mieszkańcy miast widzieli nieodzowną potrzebę zmian, zaczęły się również zrzeszać środowiska wiejskie. Już w 1978 r. powstał Tymczasowy Klub Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej, w skład którego na początku weszli przedstawiciele 16 wsi. Klub wskazywał, że mimo tego, iż rolnicy stanowili wówczas niemal połowę społeczeństwa, to nie posiadali swoich przedstawicieli w Sejmie. Niestety, podobnie jak w przypadku innych członków opozycji, również rolnicy nękani byli ze strony SB i MO, żądano od nich wycofania się, zawieszenia działalności[29].

Na łamach prasy opozycyjnej przypominano o ważnych wydarzeniach na drodze do wolności. Numer 35 biuletynu zawierał artykuł poświęcony wydarzeniom poznańskim z czerwca 1956 r. W obchody angażowały się środowiska uniwersyteckie, robotnicze, otwarcie mówiono o tym, co miało miejsce 25 lat wcześniej. Dokonano odsłonięcia pomnika „Jedność" na Placu Adama Mickiewicza. Według autora, Andrzeja Kaczyńskiego, w uroczystości brało udział ponad 200 tysięcy ludzi. Odsłonięto również tablice pamiątkowe: przy zajezdni tramwajowej WPK,

23 Tamże, s. 5.
24 Tamże, s. 9.
25 Tamże, s. 13.
26 Tamże, 1981, nr 25, s. 3.
27 Tamże, s. 4.
28 Tamże, nr 27, s. 2.
29 Tamże, nr 39, s. 5.

Wiadomości dnia

GODZIENNY BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ SOLIDARNOŚĆ ZARZĄD REGIONU KUJAW I ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ

DO UŻYTKU WEWNĘTRZWIĄZKOWEGO dnia 26.10.1981r. Nr 33 cena 5.-zł.

POSIEDZENIE KRAJOWEJ KOMISJI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ"

W pierwszej części posiedzenia KK omawiano problem zagrożenia związku w obecnej sytuacji społeczno-politycznej kraju. KK podzieliła się w dyskusji na dwie grupy prezentujące odmienne poglądy na to jak związek powinien zareagować na nasilającą się falę represji władz. Jedni uważali, że należy podjąć ostrą w tonie uchwałę, inni byli zdania, iż konieczne jest obecnie utrzymanie stonowanej akcji protestacyjnej. W tym kontekście rozpatrywano również sprawę ustosunkowania się KK do uchwały IV plenum KC PZPR.

J. Petyna przedstawił obecne konflikty w regionach i stosowane represje. Przedstawiciele poszczególnych regionów nadesłali szczegóły i źródła konfliktów.

L. Waliszewski zaproponował ogłoszenie godzinnego strajku ostrzegawczego na 28 bm., poparł go A. Sobieraj. Z. Nowaszewski podał w wątpliwość skuteczność strajków i postulował akcje wiecowe, jak w Ostrołęce. Z. Bujak stwierdził, że nie wierzy w skuteczność ani strajków, ani wieców. Jego zdaniem efektywny może być jedynie strajk w zakładach zbrojeniowych. Dodał, że w walce o małego stomoć metody przeciwnika /zastrzyknąć kolporterz "Trybuny Ludu", bojkotować ekipy DTV we wszystkich zakładach pracy/. Kolega Kocjan /Pomorze Zachodnie / stwierdził, że ostatnie nasilenie represji wobec związku jest wynikiem ostatniego plenum KC PZPR. Kolegą Szumiejko /Dolny Śląsk / wyraził przypuszczenie, że obecne posunięcia władzy mogą być testowaniem społeczeństwa przed wprowadzeniem stanu wyjątkowego. M. Krupiński zaproponował ogłoszenie stanu zagrożenia związku przed agresywną grupą polityczną i deklaracji gotowości obrony związku. J. Krupniccki /Ziemia Łódzka/ stwierdził, że rzeczywiście się jeszcze dzięki ogromnej cierpliwości społeczeństwa. Dodał jednak, że społeczeństwo bez mediacji "Solidarności" poszłoby "na żywioł" i rzuci o tym nie. "W regionach należy uruchomić pogląd, że zabranie przez Sejm prawa do strajku będzie kompromitację tych, którzy to uchwalą".
Powołano komisję uchwał i wniosków.

22.10. 1981 r. w Gdańsku rozpoczęło się posiedzenie Krajowej Komisji NSZZ "Solidarność". Posiedzenie otworzył sekretarz KK A. Tokarczuk, proponując następujący porządek obrad:
1/ Bezpieczeństwo związku,
2/ Sytuacja żywnościowa kraju,
3/ Sprawy informacyjne.
Po przyjęciu porządku obrad i dokonaniu wyboru Komisji Uchwał i wniosków, przystąpiono do omawiania pierwszego tematu, tj. sprawy bezpieczeństwa związku. Prowadzenie obrad objęli: M.Krupiński i R. Błaszczyk.

Na wstępie członek Prezydium KK J. Petyna przedstawił główne ogniska konfliktów w regionach. Powiedział, że w ostatnim czasie nasiliły się zwolnienia represje wobec działaczy i członków związku. Represje mają miejsce w Lubogórze, Olsztynku, Elblągu, Zawierciu, Łomży, Wrocławiu.

Następnie przystąpiono do dyskusji, w której delegaci z poszczególnych regionów uzupełniali informacje podane przez J. Petynę - przedstawiciele proponowali formy przeciwdziałania związku.

Delegat z Zielonej Góry - opisał sytuację w regionie Lubogórze. Z. Rolicz, Wielkopolska Południowa stwierdził, że związek nie wykorzystał szansy, dokonania prawdziwej przemiany kraju, gdyż przyjął postawę zbyt ugodową. Obecna sytuacja jest wynikiem zajmowania właśnie takiej postawy. Trzeba zdecydować czy związek będzie partnerem rządu, ale partnerem równoprawnym, dopuszczanym do wszystkich spraw i decyzji, czy będzie działał w kierunku rozwijania samorządności, tworzenia autentycznych ciał przedstawicielskich poprzez demokratyczne wybory do Sejmu, Rad Narodowych, Rady Państwa.

J. Żuranicki /Konin/ zarysował sytuację w Koninie, gdzie trwa gotowość strajkowa w związku z sytuacją żywnościową i dotychczasowych staraniach o przejęcie budynku KW MO przez służbę zdrowia.

S. Krupk/Ziemia Sandomierska/ powiedział, że w regionie od 14.10. trwa gotowość strajkowa. Od 20.10. strajk właściwy w kilku szkołach. Od 23.10. następi eskalacja strajku na inne zakłady, mamy tu na myśli z związku z sytuacją żywnościową i brakiem efektów rozmów z komisją rządową.

T. Kocjan /Pomorze Zachodnie/ stwierdził, że sprawa bezpieczeństwa związku łączy się bezpośrednio wyniki IV plenum KC PZPR, zwłaszcza groźba utraty prawa strajku i żądanie jednoznacznego określenia się członków PZPR, z jednej strony partia ani z jednej strony z drugiej strony zaś - nawołuje do tworzenia dwóch sił stojących po przeciwnych stronach barykady i tym samym zrywa wszelką możliwość porozumienia.
W Uchwale KK powinno się znaleźć sformułowanie o tych niebezpiecznych posunięciach partii.
A. Rozpłochowski/Region Śląsko-Dąbrowski/ stwierdził, że przewidziana nieustannie prowokacyjna akcja/bezczeszczenia cmentarzy radzieckich jest w istocie atakiem na wydawnictwa "Solidarności", które mają związek z odkłamaniem historii stosunków polsko-radzieckich, nasilające się represje wobec członków związku, są częścią w ataku w wydawnictwa.

Szumiejko/Dolny Śląsk/-oświadczył, że źródłem rozszerzających się represji jest ostatnie plenum partii. Świadczą o tym metody, jakimi się je prowadzi/ostatnie wydarzenia we Wrocławiu, Katowicach/. Albo jest to próba uprzedzenia, jak zareaguje społeczeństwo na wprowadzenie stanu wyjątkowego, albo jest to już stan wyjątkowy.

Z. Nowaszewski/Mazowsze/-stwierdził, że akcja represji ma na celu pozbawienie związku możliwości komunikowania się ze społeczeństwem. Pomimo przełamania tej akcji było IV Plenum. Przedtem sięgano do działań prawnych, teraz ucieka się do rozwiązań siłowych. Jeżeli władze będą jeszcze skłonne do rozmów, związek musi mieć argument w postaci kontroli nad własną prasą, dlatego powinno się zaprzestać kolportażu ewidentnie propagandowych, antyradzieckich wydawnictw. Akcje protestacyjne powinny być dla władzy dotkliwe, a więc nie strajki, te władzy nie interesują, ale wiece, masowe demonstracje, masowe nakłady, skonfiskowanych wydawnictw.

Zamojski/Podkarpacie/-mówił o tym, że ludzie czują się zagrożeni wnoszącymi się represjami i dlatego proponuje strajkom.
S. Jaworski/Mazowsze/-stwierdził, że KK powinna w swoim oświadczeniu przyjąć odpowiedzialność za rozpowszechnianie druki "Solidarności". Ze strajków, jako środka obrony represjonowanych nie można zrezygnować, ale strajki muszą być dotkliwe dla władzy, a więc strajki w instytucjach, które władzy służą. Ponadto związek powinien rozszerzyć działalność informacyjną poprzez masowe powielanie materiałów, podawanie informacji przez sejmowy z budynków ZK i zakładów pracy.
M.Krupiński/Region Warmińsko-Mazurski/-stwierdził, że gwałtowne zwiększenie się represji jest wynikiem dążenia do władzy tego odłamu w PZPR, który próbuje podważyć zgodnie ustalonej politykę jak i umiarkowany skład osobowy władz. Pomimo, iż odłam ten zdaje się mieć w obecnej chwili przewagę, rząd prowadzi politykę stosunkowo ostrożną i dąży do porozumienia ze związkiem. W tej sytuacji zaproponował ogłoszenie stanu zagrożenia związku przez politycznę grupę agresywną i odwoła-

/ciąg dalszy strona 2./

„Wiadomości Dnia. Codzienny Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Zarząd Regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej", nr 33 z 26 X 1981 r.

APTOW, ABK, sygn. 33, s. 1

kolejną przy bramach Zakładów H. Cegielskiego, przy Warsztatach Naprawczych Taboru Kolejowego. Osobną tablicę poświęcono rannym i poległym bohaterom poznańskiego Czerwca '56 w szpitalu im. Franciszka Raszei[30]. Genezą wydarzeń w czerwcu 1956 r. było niezadowolenie robotników i poczucie niesprawiedliwości[31]. Poznań stał się areną walk społeczeństwa ze służbami podległymi władzy, a atmosfera tamtych wydarzeń była niezwykle nerwowa[32]. 25 czerwca 1981 r. odbyły się uroczystości upamiętniające wydarzenia w Ursusie z 1976 r. Uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod tablicę pamiątkową poprzedziła msza święta. Nie zabrakło wystąpienia Jacka Kuronia, który apelował o zachowanie spokoju w zaistniałej sytuacji politycznej. Z kolei Zbigniew Bujak i Zbigniew Janas opowiadali o rodzeniu się i rozwoju opozycji, od Ursusa po Sierpień 1980 r., kiedy udało się utworzyć NSZZ „Solidarność"[33]. Wypowiedzi przywódców Związku, publikowane na łamach prasy, dodawały społeczeństwu poczucia bezpieczeństwa, otuchy, rodziły więzi społeczne. Społeczeństwo przestało się bać, że władze państwowe mogą dokonać likwidacji Związku. Wiadomym było, że wszelkie próby represji lub ewentualne próby likwidacji wpłyną konsolidująco na Związek. Bardziej obawiano się konfliktów wewnętrznych w samym Związku oraz represji ze strony aparatu władzy wobec jego członków i ich rodzin[34].

---

30 Tamże, nr 35, s. 1.

31 Bezpośrednie przyczyny poznańskiego protestu z czerwca 1956 r. były natury ekonomicznej, ale odegrały jedynie rolę detonatora. Przeważało jednak poczucie braku społecznej sprawiedliwości, głęboko zakorzenione wśród robotników. Inicjatorem protestu było największe przedsiębiorstwo w Poznaniu – Zakłady im. Józefa Stalina (wcześniej i później „Cegielskiego"). Robotnikom chodziło o niekorzystnie dla nich naliczony podatek od wynagrodzeń, o cofnięcie nowych, zawyżonych norm pracy powodujących spadek realnych zarobków, wypłatę pieniędzy za przepracowane nadgodziny, skrócenie do 6 godzin dnia pracy w sobotę, poprawę warunków bezpieczeństwa, higieny i organizacji pracy. W konsekwencji manifestujący zajęli gmach KW PZPR oraz MRN w Poznaniu, pojawił się wyraźnie polityczny nurt protestu, demonstranci śpiewali „Rotę", ze słowami: „aż się rozpadnie w proch i pył rosyjska zawierucha", pieśni religijne: „My chcemy Boga", „Pod Twą obronę", „Boże, coś Polskę" w wersji „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie". Bardzo szybko pojawiły się flagi biało-czerwone i sporządzone naprędce transparenty, a determinacja demonstrantów rosła z minuty na minutę. Radykalizowały się nastroje, zaczęto otwarcie krzyczeć hasła antyrządowe: „Precz z czerwona burżuazją", „My chcemy wolności", „Precz z bolszewizmem", „Precz z komunizmem", „Żądamy wolnych wyborów pod kontrolą ONZ", a nawet „Niech żyje Mikołajczyk", „Żądamy prawdziwie wolnej Polski"; J. Eisler, *Polskie miesiące*, *czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008, s. 21-22.

32 Poznań był sceną licznych bestialstw ubeków i samosądów ze strony ludności miasta. Żołnierze buntowali się przeciw rozkazom, a dowódcy strzelali do nich dla zastraszenia. Aresztowano 658 osób, 323 zostały poddane torturom po stłumieniu oporu. Na wiadomość o zajściach w Poznaniu odbyły się krótkie strajki i zebrania robotnicze, m.in. w warszawskiej FSO na Żeraniu, w Nowych Tychach, w bielskiej „Befamie", Chorzowie i Dąbrowie Górniczej. 29 czerwca w przemówieniu radiowym premier Cyrankiewicz określił wypadki poznańskie jako rezultat prowokacji inspirowanej przez *agentów imperializmu* i *krajowe podziemie*. Zagroził, że *każdy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej musi być pewien, że tę rękę władza odrąbie*; W. Roszkowski, *Najnowsza Historia Polski 1945-1980*, Warszawa 2003, s. 321.

33 APTOW, ABK, sygn. 24, „Biuletyn Informacyjny Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ »Solidarność« Region Środkowo-Wschodni", 1981, nr 22, s. 2.

34 Tamże, s. 4.

Do użytku wewnątrzorganizacyjnego

NASZ RODOWÓD SIERPIEŃ '80

SOLIDARNOŚĆ

Ziemi Kujawsko-Dobrzyńskiej

Pismo NSZZ „Solidarność" ● Włocławek 26.1.1981 ● Rok II Nr 5

ŻĄDAMY REALIZACJI POROZUMIEŃ

Dostępu do radia i telewizji.
Ograniczenia Cenzury.
Płatnych urlopów na wychowanie dzieci.
Uwolnienia więźniów politycznych.
Podniesienia zasiłków rodzinnych do poziomu MO.
Wolnych sobót.
Zaprzestania represji.

MKZ NSZZ „Solidarność"
we Włocławku

Z prac Krajowej Komisji Porozumiewawczej

UCHWAŁA KRAJOWEJ KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ

Krajowa Komisja Porozumiewaweza stwierdza, że realizacja wszystkich punktów porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu przebiegająca dotychczas w sposób wysoce niezadowalający winna być rozpoznana na wspólnej konferencji z Rządem w przeciągu 2 tygodni w Warszawie. Jeden z pkt. porozumienia tj. wolne soboty winien być potraktowany jako pilny. Rozmowy na temat jego realizacji mogą być rozpoczęte niezwłocznie przez grupę roboczą wyznaczoną przez KKP.

KKP stoi na stanowisku, że do czasu ustalenia wspólnych ustaleń wolne soboty winny być realizowane zgodnie z zawartymi w 1980 roku porozumieniami a wszelkie zmiany są niedopuszczalne i nie obowiązują w całej POLSCE.

Krajowa Komisja Porozumiewawcze
NSZZ „Solidarność"

Gdańsk, 20 stycznia 1981 r.

Sekretariat KKP w Gdańsku informuje.

20 bm. podjęto uchwałę o gotowości do negocjacji z Rządem w sprawie wolnych sobót. 21 bm. w godzinach wieczornych KKP spotkała się w Urzędzie Rady Ministrów z Komisją Rządową. Ze strony KKP uczestniczyli w spotkaniu: Lech Wałęsa, Andrzej Gwiazda, Marian Jurczyk, Stanisław Wondołowski, Andrzej Ciemniewski, Jan Rulewski, Andrzej Słowik, Jerzy Szule, Andrzej Celiński i eksperci: Ryszard Bugaj, Bronisław Gieremek, Tadeusz Mazowiecki, Władysław Siła-Nowicki, Andrzej Wielowiejski. Ze strony Rządu byli — Józef Pińkowski, Aleksander Kopeć, Jerzy Bafia, Józef Barecki, Stanisław Ciosek, Andrzej Jedynak, Piotr Karpiuk, Tadeusz Grabski.

Upoważnieni do negocjacji członkowie KKP stwierdzili, że ich punktem wyjściowym winno być stwierdzenie, że ludzie pracy w Polsce mają prawo do czterdziesto godzinnego tygodnia pracy czyli do wszystkich wolnych sobót w roku. Wobec braku jakichkolwiek propozycji ze strony Rządu biorąc pod uwagę trudną sytuację ekonomiczną Polski delegaci KKP zaproponowali wyjście kompromisowe 41,5 godz. tydzień pracy tzn. trzy wolne soboty w miesiącu a czwarta jako

(dokończenie na str. 2)

MANIFESTACJA CHŁOPSKA

W czwartek „Solidarność Chłopska" przeprowadziła w wybranych województwach akcję protestacyjną pod hasłem **„Żądamy rejestracji NSZZ „Solidarność Chłopska".** We Włocławku ok. 1000 członków związku przemaszerowało na trasie: 3 Maja (główna ulica miasta), wokół Placu Wolności (główny plac miasta) i z powrotem na ul. 3 Maja. Chłopi nieśli transparenty (np. „O Solidarności Chłopskiej bez cenzury"), i hasła żądające rejestracji związku. Pochód zatrzymał się przed Urzędem Wojewódzkim. Do Urzędu udała się delegacja Związku z p. Janiszem i p. Obernikowiczem na czele, która przedłożyła wojewodzie żądania związkowców.

W Inowrocławiu np. chłopi zablokowali ciągnikami okoliczne drogi.

Strajki

Strajk chemików. Półtora tygodnia trwał strajk okupacyjny KKK NSZZ „Solidarność Chemików" we wrocławskim „Chemitexie". Główny punkt sporny dotyczy szkodliwości pracy w chemii i przekroczeń NDS (najwyższych dopuszczalnych stężeń). 21.01.81 o godz. 10.00 wznowione zostały rozmowy z Komisją Rządową, 23.01.81 — podpisano porozumienie.

(dokończenie na str. 3)

PRANIE MÓZGÓW

W nawiązaniu do nadawanych przez TV w piątek, sobotę i niedzielę natrętnych i tendencyjnie wyreżyserowanych komunikatów na temat wolnych sobót, jesteśmy zobowiązani naświetlić dyskretnie kamuflowane przez oficjalne środki przekazu, aspekty konfliktu o „wolną sobotę".

Zakładamy, że każdy rozsądnie myślący obywatel — niekoniecznie ekonomista — nie kwestionuje ekonomicznego aspektu wolnych sobót od pracy. Uważamy to za bezdyskusyjne. Cała ta propagandowa histeria jest — jak sądzimy — „parawanem" za którym w sposób dyletancki ukrywa się istotne przyczyny niepokoju i obaw społecznych.

Do zasadniczych należą:

— po pierwsze: aktualny stan realizacji postrajkowych porozumień (w tym: udostępnienie „Solidarności" środków masowego przekazu, ustawa o związkach zawodowych, usta-

(dokończenie na str. 2)

„Solidarność Ziemi Kujawsko-Dobrzyńskiej, Pismo NSZZ »Solidarność«", Włocławek, nr 5 z 26 I 1981 r.

APTOW, ABK, sygn. 37. s. 1

Powiew wolności nie ominął dziedziny, jaką jest kultura. Artykuł Stefana Szadziłowskiego „Czyją własnością jest kultura?" mówił, że w ówczesnym czasie szeroko rozumiana kultura znajdowała się w kryzysie, gdyż była świadomie manipulowana przez władzę i stanowiła element jej oddziaływania. Kultura zatem powinna zostać uwolniona od administracyjnego zarządzania, być odpowiedzią na potrzeby społeczeństwa[35].

Egzemplarz biuletynu „»Informator«. Biuro Informacyjne Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ »Solidarność« Lublin" wskazywał, że prawdziwym ciosem dla władzy musiał być fakt, że ogólnokrajowa tendencja do zrzeszania się nie ominęła nawet pracowników Milicji Obywatelskiej. Milicjanci wystosowali do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych listy swoich postulatów, domagając się m.in: poprawy warunków socjalnych szeregowych funkcjonariuszy oraz poprawy warunków służby, stworzenia rzeczywistych możliwości wykonywania obowiązków służbowych, ponadto uniezależnienia MO od organów politycznych. Dodatkowo domagano się, podobnie jak we wszystkich innych miejscach pracy, poddania MO kontroli społecznej. Powstał Tymczasowy Komitet Założycielski Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, równocześnie w różnych częściach kraju odbywały się zjazdy przedstawicieli MO. Powołano nawet Komitet Założycielski ZZFMO województwa lubelskiego, składający się z 19 przedstawicieli[36].

W prasie opozycyjnej wciąż przewijały się informacje o zaistniałych protestach i strajkach, będących odpowiedzią na pogarszające się zaopatrzenie, począwszy od towarów pierwszej potrzeby, przez papierosy, odzież. Skarżono się również na jakość służby zdrowia[37].

Funkcjonowanie prasy opozycyjnej nie obeszło się bez utrudnień ze strony władzy. Jak dowiadujemy się z oświadczenia MKR „Solidarność" Ziemia Radomska z 4 lipca 1981 r., prokuratura w Radomiu prowadziła śledztwo w sprawie wewnątrzzwiązkowego biuletynu regionalnego „Solidarności", wstrzymano druk numeru poświęconego piątej rocznicy radomskiego protestu i skonfiskowano dotychczasowy nakład w liczbie 5 tysięcy egzemplarzy[38].

Atmosferę stanu wojennego odzwierciedla następujący opis: *17 grudnia 1981 r. Szef Urzędu Rady Ministrów wystosował do podległych sobie instytucji okólnik, w którym nakazywał »przeprowadzenie w ciągu najbliższych dwóch, trzech dni specjalnych rozmów« z pracownikami. Począwszy od końca grudnia władze rozpoczęły w zakładach, redakcjach, szkołach rozmowy ostrzegawcze z członkami NSZZ »Solidarność«, grożąc wyrzuceniem z pracy tych, którzy nie zrezygnują z przynależności do Związku. 28 grudnia prymas Józef Glemp skierował w tej sprawie list do gen. Wojciecha Jaruzelskiego, zakończony stanowczą prośbą o cofnięcie okólnika*[39].

W związku z zastosowaniem aresztu tymczasowego w stosunku do Leszka Moczulskiego i innych przywódców KPN, odbył się w Warszawie zjazd komitetów obrony więzionych za przekonania polityczne. 17 sierpnia 1981 r. podjął

35 Tamże, s. 6.

36 Tamże, „»Informator«. Biuro Informacyjne Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ »Solidarność«", Lublin, 1981, nr 5, s. 1.

37 Tamże, 1981, nr 17, s. 1.

38 Tamże, s. 2.

39 J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 145.

uchwałę, która mówiła, że z 7 miast Polski: Białegostoku, Olsztyna, Konina, Torunia, Zduńskiej Woli, Kielc i Lublina wyruszy marsz protestacyjny pod hasłem: „Uwolnić więźniów politycznych". Marsz miał dotyczyć także poszanowania praworządności w kraju, zaprzestania represji wobec członków ruchu opozycji demokratycznej oraz pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców zbrodni popełnionych w czerwcu 1956 r., grudniu 1970 r., czerwcu 1976 r. oraz winnych wydarzeń bydgoskich w 1981 r. Ponadto żądano przeprowadzenia weryfikacji wszystkich procesów politycznych począwszy od 1944 r., zaprzestania prowadzenia postępowania karnego wobec działaczy opozycji demokratycznej, zniesienia kary śmierci[40].

Działalność NSZZ „Solidarność" miała też wydźwięk międzynarodowy i tak, na łamach biuletynu „»Solidarność« Pilska", czytamy o przesłaniu I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" do ludzi pracy Europy Wschodniej. Przywódcy Związku wyrazili poczucie wspólnego losu, zapewniali, że mimo kłamstw szerzonych na temat „S" w innych krajach bloku wschodniego są autentyczną, 10-milionową organizacją pracowników, powstałą w wyniku robotniczych strajków. Zapewniali, że ich celem jest troska o poprawę bytu wszystkich ludzi pracy[41]. Biuletyn ten wydawany był przez Zarząd NSZZ „Solidarność" Region Województwo Pilskie, redakcja mieściła się przy ul. Buczka 14 w Pile. Redaktorem naczelnym był Jarosław Gruszkowski.

Bardzo często wyrażana jest opinia, że związkowcy wydawali swoją prasę w trudnych warunkach. Przedstawiciele związków zawodowych z Belgii, którzy odwiedzili redakcję biuletynu bielskiego, byli wyjątkowo zaskoczeni jej prymitywnym wyposażeniem[42].

Bezwzględnie z początkiem lat osiemdziesiątych XX w. kojarzą się tzw. kartki. Otóż w biuletynie bielskim, w tym samym, 16 numerze z 1981 r., informowano o tym, że w Łodzi pojawiły się paczki mięsne, zawierające pełen zestaw mięsa i wędlin na jedną kartkę. Do sprzedaży przygotowano różne zestawy mięs i wędlin na każdy rodzaj kartki w cenie od 150 do 300 zł. Dla przykładu, kartka „A" (dla dziecka), paczka o wartości 210,20 zł zawierała w pierwszej grupie pół kilograma schabu i pół kilograma kabanosów, w drugiej pół kilograma łopatki i tyleż samo kiełbasy krakowskiej[43].

W omawianym wydaniu biuletynu „»Solidarność« Podbeskidzia. Pismo Związkowe NSZZ »Solidarność« Województwa Bielskiego" napisano, że wyrazem sprzeciwu wobec nieprzestrzegania prawa do swobody wypowiedzi, które gwarantował pkt 4 porozumienia gdańskiego, było oświadczenie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, które mówiło, że radio, telewizja i znaczna część prasy zmuszone są do działań sprzecznych z ich rolą jako środków porozumienia społecznego. Krajowa Komisja Porozumiewawcza, w uchwale z 12 sierpnia 1981 r., postanowiła przeprowadzić w dniach 19-20 sierpnia ogólnopolską akcję protestacyjną polegającą na wstrzymaniu w całym kraju druku i kolportażu prasy codziennej. Cofnięcie strajku miało być uzależnione od możliwości danej kierownictwu NSZZ „Solidarność" obszernego przedstawienia stanowiska Związku

---

40 APTOW, ABK, sygn. 24 „»Informator«. Biuro Informacyjne Zarządu Regionu Środkowo Wschodniego NSZZ »Solidarność«", Lublin, 1981, nr 26, nlb.

41 Tamże, sygn. 25, „»Solidarność« Pilska. Pismo NSZZ »Solidarność« w Pile", 1981, nr 14, s. 2.

42 Tamże, sygn. 26, „»Solidarność« Podbeskidzia. Pismo Związkowe NSZZ »Solidarność« Województwa Bielskiego", 1981, nr 16, s. 2.

43 Tamże, s. 3.

w ogólnopolskich i lokalnych programach radiowych i telewizyjnych oraz na łamach prasy. Jednocześnie władze centralne miały się zobowiązać do realizowania uzgodnionych w grupie roboczej NSZZ „Solidarność" zasad jej dostępu do środków masowego przekazu[44].

Biuletyn „»Solidarność« Podbeskidzia. Pismo Związkowe NSZZ »Solidarność« Województwa Bielskiego", wydawane było przez redakcję mieszczącą się przy ul. 1 Maja 45 w Bielsko-Białej, miało przede wszystkich charakter informacyjny i organizacyjny.

Jednym z naczelnych haseł NSZZ „Solidarność" była praworządność. W artykule Haliny Górskiej „Co znaczy praworządność", zamieszczonym w „»Jedności«. Tygodniku NSZZ »Solidarność« Regionu Pomorza Zachodniego, czytamy: *autentyczna praworządność istnieje wówczas, gdy organy władzy i administracji państwowej przestrzegają prawa w toku stanowienia prawa albo jego stosowania*, ponadto *praworządność w państwie oznacza ochronę konstytucyjnych praw obywatelskich, oznacza system gwarancji, że prawa obywatelskie nie będą przez organy władzy ani administracji państwowej naruszane*"[45]. Tygodnik wydawany był przez NSZZ „Solidarność" Regionu Pomorza Zachodniego, z siedzibą przy ul. Małopolskiej 17 w Szczecinie, redaktorem naczelnym był Leszek Dlouchy.

Ogół społeczeństwa zdecydowanie zaczął tracić zaufanie do władzy, mimo że porozumienia gdańskie były nadzieją na szczerą współpracę rządu z przedstawicielami Związku, to rzeczywistość pokazała, że rząd i tak za wszelka cenę realizował swoją politykę. Od sierpnia 1980 r. ludzie nie tylko zdawali sobie sprawę z konieczności zmian, ale również o tym mówili, głośno wyrażali swoje wątpliwości co do autentyczności intencji władz, które przejęły prawo do decydowania o tym, co jest dobre, a co złe. Przedstawiciele Związku wraz z przedstawicielami rządu wypracowali projekty ustaw, te z kolei były konsultowane ze społeczeństwem, a następnie, wbrew oczekiwaniom, do Sejmu trafiły zupełnie inne, wypracowane przez rząd. Wbrew osiągniętym porozumieniom, wielokrotnym deklaracjom ze strony rządzącej, NSZZ „Solidarność" nadal nie miała dostępu do środków masowego przekazu, które przecież w ustroju socjalistycznym winny być własnością społeczną. Odrzucano wypracowane przez załogi zakładowe projekty samorządów robotniczych, mówiono wówczas o tak zwanej „demokracji sterowanej"[46]. Takie oponie można było przeczytać w numerze 17 z 1981 roku kolejnego pisma opozycyjnego „»Ciernie«. Tygodnik NSZZ »Solidarność« w Tychach". Wydawany pod patronatem władz zakładowych Związku przy FSM Zakład nr 2, KWK „Lenin", ERG, ZREMB, przeznaczony był do użytku wewnątrzzwiązkowego. Redakcja mieściła się przy ul. Kopernika 3 w Tychach, a jej naczelnym był Adam Michelis. Rozmowy przedstawicieli NSZZ „Solidarność" z reprezentantami rządu trwały niejednokrotnie długo i miały burzliwy przebieg.

Jak czytamy w numerze 18 tygodnika „Ciernie", zjazdowi delegatów Związku w hali „Olivii" w Gdańsku towarzyszyła wyjątkowa atmosfera. Obrady rozpoczęła uroczysta msza święta odprawiona w bazylice oliwskiej przez prymasa Józefa Glempa. Wokół hali gromadzili się ludzie, których przywiodła tam ciekawość

---

[44] Tamże, s. 4.

[45] Tamże, sygn. 29, „»Jedność«. Tygodnik NSZZ »Solidarność« Regionu Pomorza Zachodniego", Szczecin, 1981, nr 9, s. 4.

[46] Tamże, sygn. 32, „»Ciernie«. Tygodnik NSZZ »Solidarność« w Tychach", 1981, nr 17, s. 11.

nowych ustaleń, przełomowych informacji. Formowano długie i bardzo zorganizowane kolejki po każdy egzemplarz prasy „Solidarności", a ta docierała tam z różnych rejonów kraju z wyjątkiem największego, Śląsko-Dąbrowskiego.

Kościół wspierał dążenia NSZZ „Solidarność" i często oficjalnie dawał temu wyraz. 7 września 1980 r. kardynał Stefan Wyszyński przyjął u siebie Lecha Wałęsę i udzielił pełnego poparcia tworzącemu się nowemu ruchowi związkowemu[47]. Kościół wspierał NSZZ „Solidarność nie tylko na początku jej drogi do wolności, ale w całym okresie jej działania legalnego i nielegalnego[48].

Słynne posłanie do społeczeństw krajów bloku wschodniego, mówiące o solidaryzowaniu się ze środowiskami ludzi pracy na wschód od Polski, było źródłem napięć i obaw o stosunki z ZSRR, podważało przecież idę świata pracy krajów socjalistycznych, tak fundamentalną dla ówczesnego systemu[49].

Jak dowiadujemy się ze stron „Codziennego Biuletynu Informacyjnego NSZZ »Solidarność« Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej", pomimo pertraktacji związkowców z rządem, idących w ślad za tym ustaleń o swobodnym dostępie do mediów, ani TVP, ani Polskie Radio nie informowały o zjeździe „Solidarności", tymczasem dokumentowały go telewizje z Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Stanów Zjednoczonych[50]. Prasa opozycyjna napisała o wywiadzie udzielonym przez przywódcę NSZZ „Solidarność" korespondentowi radia BBC, w którym L. Wałęsa stwierdził, że nie zmieniłby niczego w swoich działaniach w minionym roku, począwszy od wydarzeń sierpniowych w Gdańsku, wyraził zadowolenie, że udało się nie dopuścić do kolejnej konfrontacji i użycia siły ze strony aparatu władzy[51]. Zjazd „Solidarności" nie przeszedł bez echa w telewizji niemieckiej. Trzeci, regionalny kanał telewizyjny w Nadrenii Północnej-Westfalii nadał prawie godzinną audycję o zjeździe „Solidarności". Obok relacji filmowych i wywiadów z delegatami, prowadzona była dyskusja w studiu przy udziale korespondenta PRiTV, przedstawiciela Centrali Wolnych Związków Zawodowych w Brukseli, dziennikarza pierwszego programu telewizji RFN, Klausa Bednarza, który kiedyś był korespondentem w Warszawie. Ogólną konkluzją dyskusji było stwierdzenie, że „Solidarność" jest

---

47 W. Roszkowski, *Najnowsza Historia Polski 1980-2002*, Warszawa 2003, s. 165.

48 W okresie legalnej działalności „Solidarności" (wrzesień 1980 – 13 grudnia 1981) Kościół wspierał walkę społeczeństwa o demokratyczne przemiany w Polsce. W jednej z ostatnich swych wypowiedzi prymas Wyszyński wspominał rozmowę z Lechem Wałęsą: *Panu Lechowi Wałęsie tłumaczę: w ciągu tych kilku miesięcy zrobiliście tak wiele, że najbardziej sprawna polityka nie zdołała tego uczynić, czego wyście dokonali. Dziękuję Bogu za to, musicie teraz uporządkować swoją organizację, umocnić się, stworzyć dobre aparaty administracji związkowej, przeszkolić ludzi do tych zadań, dać im wykształcenie z zakresu polityki i etyki społecznej, polityki rolnej, kodeksu pracy, wszystkich obowiązków i praw, które ten kodeks nadaje. I dalej pracować. Przyjdzie czas wpierw czy później, że nie tylko postulaty społeczno-zawodowe, ale na pewno i inne będą osiągnięte przez potężny ruch »Solidarności« przemysłowej i »Solidarności« związków zawodowych indywidualnych rolników. Na pewno to osiągniecie! Błogosławię Was i wasze poczynania.* Jednocześnie prymas przestrzegł przed eskalacją słusznych przecież żądań wolnościowych, mogących sprowokować upadającą władzę totalitarną do krwawego odwetu; J. Żaryn, dz. cyt., s. 132.

49 APTOW, ABK, sygn. 32, „»Ciernie« Tygodnik NSZZ »Solidarność« w Tychach", 1981, nr 18, s. 1.

50 Tamże, sygn. 33, „Codzienny Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Zarząd Regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej", Włocławek, nr 3, 10 IX 1981 r., s. 1.

51 Tamże, s. 2.

nie tylko związkiem zawodowym, ale poważną siłą opozycyjną, względnie polityczną. Stwierdzono też, że takiego dostępu do mediów, jakiego żąda „Solidarność", nie ma żaden związek zawodowy na Zachodzie. Według uczestników tej dyskusji, „Solidarność" daleko wykraczała poza rolę związku zawodowego, ale oświadczono, że bez żadnych zastrzeżeń może zostać przyjęta do Światowej Federacji Wolnych Związków Zawodowych. Audycję tę wyemitowano 6 września 1981 r., przy okazji pokazano fragmenty Festiwalu Muzyki Prawdziwej w Sopocie, jako dowód na daleko idące zmiany sytuacji w Polsce, jeśli chodzi o swobodne wyrażanie poglądów i krytykę władzy[52]. Mimo to prezydent USA Jimmy Carter, podczas konferencji prasowej w Tokio, będąc w Japonii w trakcie swojej podróży z Chin, powiedział, że ZSRR został wstrząśnięty dezaprobatą i potępieniem swojej interwencji w Afganistanie i tylko ze względu na to nie doszło do jego interwencji w Polsce. W tej samej wypowiedzi miał stwierdzić, że ZSRR musi być zszokowany zakresem wolności wywalczonej przez Polaków[53].

Władze państwowe przedstawiały NSZZ „Solidarność" jako organizację wywrotową, jej członków nazywały „politycznymi szaleńcami", a działania Związku miały zmierzać do przejęcia kontroli nad państwem. Dalej dezinformowały społeczeństwo, wskazywały, że działalność NSZZ „Solidarność" zgubnie doprowadzi do zaostrzenia stosunków z ZSRR, a tym samym do jego interwencji zbrojnej w naszym kraju[54]. Odpowiedzialnością za napiętą sytuację obarczała „kontrrewolucyjną, ekstremistyczną" działalność liderów NSZZ „Solidarność", prezentując Kuronia, Michnika, Bujaka i Rulewskiego jako „faszyzujących". Organizacje regionalne „Solidarności", spotkania, mitingi, i wystąpienia przywódców w przedsiębiorstwach „zmierzają do likwidacji ustroju socjalistycznego w PRL, wprost nawołują do likwidacji komunizmu"[55]. W swoich represjach władze posuwały się znacznie dalej, do rozwiązań radykalnych, szczególnie wobec przedstawicieli Kościoła, który jednoznacznie przyświecał „Solidarności"[56].

Na stronach prasy opozycyjnej drukowano teksty o treści historycznej, które miały na celu przybliżać i wyjaśniać dzieje własnego narodu, ale te publikacje szły również dalej, odkłamywały historię. Zaczęto otwarcie pisać o pakcie z sierpnia 1939 r. Ribbentrop-Mołotow, o napadzie na Polskę przez ZSRR 17 września 1939 r., o krwawych represjach okresu stalinowsko-bierutowskiego, a wreszcie o masowych mordach żołnierzy Armii Krajowej, czego przykładem

52 Tamże, nr 4, 16 IX 1981 r., s. 3.

53 Tamże, s. 3.

54 tamże, nr 6, 21 IX 1981 r., s. 7.

55 tamże, nr 10, 26 IX 1981 r., s. 2.

56 IV Departament MSW preparował fałszywe dokumenty, mające kompromitować księży w oczach zwierzchników i społeczności wiernych. Jego funkcjonariusze dokonywali podpaleń, zastraszeń, a w końcu przygotowali i przeprowadzili mordy polityczne, następnie zacierali ślady swych „akcji". „Nieznani sprawcy" torturowali ks. Isakowicza-Zaleskiego z Krakowa, napadli na ks. Andrzeja Bardeckiego z „Tygodnika Powszechnego", podpalili samochód kardynała Henryka Gulbinowicza z Wrocławia, zaatakowali biskupa gdańskiego Tadeusza Gocłowskiego. W tajemniczych okolicznościach w maju 1983 r. zginął w wypadku samochodowym o. Honoriusz (Stanisław Kowalczyk), cieszący się olbrzymim autorytetem wśród młodzieży akademickiej. Najsłynniejsze i do dziś nie wyjaśnione „akcje" SB wiązały się z zabójstwami księży Stefana Niedzielaka, Sylwestra Zycha i Stanisława Suchowolca; J. Żaryn, dz. cyt., s. 152–153.

Do użytku wewnątrzorganizacyjnego

NASZ RODOWÓD SIERPIEŃ '80

BIULETYN INFORMACYJNY

NSZZ „Solidarność" Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej

Nr 5 ● 30 VI 1981 r.

A P E L do Komisji Zakładowych

1) Powstrzymanie się od tzw. załatwiania różnych artykułów deficytowych dla pracowników zakładu, ponieważ dając jednym — odbieramy drugim i powodujemy niesnaski pomiędzy zakładami pracy, a także pomiędzy komisjami zakładowymi. Sytuację taką wspierają różnego typu plotki mówiące np. o tym, że MPK załatwiło dla swoich pracowników papierosy — co po sprawdzeniu okazuje się nieprawdą. Takich nieprawdziwych informacji jest więcej.
2) Powstrzymanie się od wszelkich działań strajkowych i nie ulęganie emocjom. Wszyscy mamy podobną sytuację i wszyscy jednakowo jesteśmy zniecierpliwieni,
3) Pełne zrozumienie faktu, że nie do związku należą decyzje w sprawie zaopatrzenia i reglamentacji. My możemy tylko żądać!

Jednocześnie zwracamy się do Komisji Zakładowych tych zakładów pracy, które zaopatrują rynek województwa i miasta o kontrolę gospodarności produkcji.

Informujemy Komisje Zakładowe, że równocześnie z niniejszym pismem kierujemy w tej sprawie list do wojewody włocławskiego, oraz informujemy o sytuacji województwa i miasta premiera rządu PRL — gen. Wojciecha Jaruzelskiego, oraz Krajową Komisję Porozumiewawczą.

Prezydium Zarządu NSZZ „Solidarność" Regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej

KOMUNIKATY

W dniu 30 czerwca br. w sądzie najwyższym w Warszawie, odbyła mentacji papierosów i in. artykułów. „Solidarność" reprezentowali: Nowicki, Świątkiewicz, Mazur, Jung, Kościuk. Ze strony władz woj.: wojewoda Różycki, prezydent Waśk, wiceprezydent Dolecki, dyr. Wydziału Handlu UW Kwiatkowska, dyr. PUPiK „Ruch" Podgórski.

Zażądaliśmy kategorycznie reglamentacji papierosów i proszków do prania. Wojewoda stwierdził, że bez względu na naciski, decyzji o reglamentacji sam nie podejmie. Natomiast może ją podjąć tylko po uprzednim zezwoleniu premiera. W końcu okazało się, że jednak podjął ją samodzielnie nie czekając na pozwolenie.

Na marginesie tej decyzji — potrzebna jest nadal silna presja społeczna. Urzędy nadal nie wyprzedzają życia. Trzeba było trzech spotkań (z wicewojewodą Wichrowskim — 19.06., z wiceprezydentem Doleckim — 22.06., 24.06.) oraz przerw w pracy i gróźb strajkowych, żeby nareszcie ludzie mieli co palić. Dalej tak być nie może.

W rozmowach stwierdziliśmy, że pogarszająca się sytuacja rynkowa może wymagać rozszerzenia reglamentacji. Liczymy, że w razie takiej potrzeby odpowiednie urzędy będą już do tego przygotowane.

(am)

✱

W związku z fatalną sytuacją rynkową i wynikającymi z niej poważnymi napięciami społecznymi w regionie — skierowaliśmy list do Wojewody Włocławskiego, w którym przedstawiamy wyrazy tej sytuacji oraz wynikające z niej zagrożenia. Treść tego listu przekazaliśmy do wiadomości premierowi i Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Poinformowaliśmy też KKP o przerwach w pracy i groźbach strajkowych spowodowanych sytuacją w zaopatrzeniu.

(am)

SESJA WRN

25 czerwca br. miała odbyć się sesja WRN. Przewidywano przyjęcie uchwały antyalkoholowej (m.in. o prohibicji). Po przerwie obiadowej musiano przerwać debatę, gdyż zabrakło połowy radnych i zgodnie z regulaminem WRN obrady byłyby nieprawomocne.

Do przerwy zgłaszano interpelacje i trwała dyskusja nad projektem uchwały. Do udziału w sesji zaproszono po raz pierwszy przedstawicieli różnych organizacji społecznych i instytucji. „Solidarność" reprezentowali wiceprzewodniczący Zarządu E. Wilk i czł. Prezydium A. Mazur.

Kilka interpelacji było związanych z brakiem papierosów na rynku, środków piorących, braku smarów do maszyn rolniczych i złego przygotowania sprzętu do akcji żniwnych.

W dyskusji udział wzięli m.in.: ks. Lenkiewicz — delegat Kurii, Krystyna Naguszewska — OW PAX, p. Hoffa — prezes Spol. Kom. Przeciwalkoholowego, radni: Hańczyk, Paczkowski i inni oraz przedstawiciel NSZZ Papierników.

W imieniu Zarządu Regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej NSZZ „Solidarność" głos zabrał Andrzej Mazur. Wskazał na główną przyczynę alkoholizmu w latach 70-tych jaką była polityka państwa szukająca w sprzedaży alkoholu korzyści budżetowych. Za główny kierunek działań antyalkoholowych „Solidarność" uznała: reformę gospodarczą, stworzenie narodowi perspektyw rozwojowych, likwidację obszarów nędzy i ubóstwa, odbudowę rynku — czyli: wyciągnięcie kraju z kryzysu. Jako pociągnięcie doraźne zaproponowaliśmy reglamentację alkoholu przy jednorazowym ograniczeniu punktów sprzedaży i przeprowadzeniu akcji przeciw nielegalnej dystrybucji alkoholu. W końcowej części stwierdził: „Solidarność nie będzie ciągle działać na zasadzie straży pożarnej i wyręczać różne odpowiedzialne za zaopatrzenie rynku urzędy. Tym bardziej, że pogarszająca się sytuacja rynkowa każe przygotowywać się do reglamentacji innych towarów".

Za reglamentacją opowiedzieli się również: płk. Suchomski, NSZZ Papierników i radny Hańczyk. Druga część sesji WRN odbędzie się najprawdopodobniej 3 lipca.

(A.M.)

REJESTRACJA NOWEGO ZWIĄZKU

W dniu 20 czerwca br. w sądzie najwyższym w Warszawie, odbędzie się rozprawa rejestracyjna NSZZ „Solidarność Chłopska" Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej.

„Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej", nr 5, 30 XI 1981 r.

APTOW, ABK, sygn. 34, s. 1

było zgładzenie gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila". Takie treści nie mogły w ówczesnej rzeczywistości historycznej przejść bez reakcji ze strony aparatu władzy. Autorami artykułów zaczęli się interesować prokuratorzy, posypały się sprawy sądowe[57]. W tej kwestii wypowiadali się nauczyciele, którzy zdecydowanie zaprotestowali przeciwko twierdzeniom, jakoby ich celem była kampania przeciwko dobrym stosunkom polsko-radzieckim. Deklarowali, że ich moralnym obowiązkiem jest przekazywanie polskiej młodzieży pełnej prawdy, w tym prawdy o historii narodu. Młodzież ma prawo do jej poznawania, za to nikt nie ma prawa do „układania historii", dostosowywania jej do okoliczności czy układów społeczno-politycznych. Nauczyciele oświadczyli, że historię tworzy rzeczywistość i wszelkie jej zniekształcenia są zwykłym fałszem. Historia narodu jest jedna, tak samo jak jedna jest prawda[58]. Redakcja „Codziennego Biuletynu Informacyjnego NSZZ »Solidarność« Zarząd Regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej" mieściła się przy ul. Kościuszki 26 we Włocławku, naczelnym był Janusz L. Świerczak.

Tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego zaczęły się nasilać akcje protestacyjne w przedsiębiorstwach na terenie całego kraju, rosło poparcie dla strajkujących w Radomiu, również załogi regionu Kujaw i ziemi dobrzyńskiej wyraziły swoje poparcie, należały do nich: „Celuloza", „Meble" i „Azoty"[59]. Strajkowali także studenci. 8 grudnia 1981 r. prymas Józef Glemp wystosował odezwę do młodzieży akademickiej, w której wyraził zadowolenie z zaprzestania przez studentów akcji protestacyjnej i powrotu do nauki. Jednocześnie podkreślił ich zasługi w dążeniu do wolnej myśli akademickiej, nieobarczonej żadną ideologią. Docenił solidarność studencką, poczucie odpowiedzialności i umiejętność zorganizowania się[60]. Władze państwowe nie wyrażały zgody na zarejestrowanie związków studenckich, nie mniej jednak pod wpływem protestów zdecydowały się ją wydać[61]. Echa strajków studenckich w mediach krajowych były tłumione przez aparat władzy, natomiast szeroko komentowały je agencje zachodnie[62].

---

57 APTOW, ABK, sygn. 33, „Codzienny Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Zarząd Regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej", Włocławek, nr 29, 20 X 1981 r., s. 5.

58 Tamże, nr 32, 23 X 1981 r., s. 2.

59 Tamże, nr 66, 8 XII 1981 r., s. 1.

60 Tamże, nr 68, 10 XII 1981 r., s. 1.

61 Organizacje studenckie miały być rejestrowane, jeśli ich statuty były zgodne z Konstytucją PRL i ustawą o szkolnictwie wyższym. Tryb rejestracji miał być identyczny, jak w przypadku związków zawodowych, z tym że aktu rejestracji miał dokonywać minister, a nie sąd. W przypadku odmowy rejestracji organizacji przysługiwało prawo odwołania się do Naczelnego Sądu Administracyjnego, a wszystkie wskazane w statucie związku ogniwa miały mieć osobowość prawną; *Jesteście naszą szansą. Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, pod red. P. Ceranki i S. Stępnia, Warszawa 2009, s. 262.

62 Strajki studenckie w Polsce były szeroko relacjonowane przez media zachodnie. Zdaniem Agence France Presse (AFP), w tydzień po objęciu rządu gen. W. Jaruzelski odniósł pierwszy sukces, ponieważ po rejestracji NSZ zakończyły się strajki studentów na skale krajową. Reuters dodawał, że rząd podpisał nową kartę wolności dla wyższych uczelni oraz zalegalizował Niezależne Zrzeszenie Studentów. Agencja United Press International (UPI) przytaczała wypowiedź ministra Górskiego, określającą porozumienie jako *odzwierciedlające ducha odnowy* oraz jego apel do NSZ o współpracę z SZSP; tamże, s. 279.

DO CZYTELNIKÓW NIEZALEŻNEGO SAMORZĄDNEGO SOLIDARNOŚĆ

Znak sierpnia

PISMO KUJAW I ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ

WŁOCŁAWEK 1/21 11.VI.1981 r.

DROGI CZYTELNIKU. Oddajemy dziś w Twoje ręce pierwszy numer pisma, które jeszcze przed narodzinami zostało przechrzczone. Za najbardziej adekwatny uważaliśmy bowiem dla naszego tygodnika tytuł „RZECZYWISTOŚĆ". Stało się jednak tak, że krótko przed naszym startem ukazało się w Warszawie pismo o zupełnie innym profilu tematycznym i o zasięgu ogólnopolskim, noszące właśnie tę nazwę. Trudno. I choć już była gotowa metryka (czyli winieta tytułowa) musieliśmy dokonać zmiany.

Niełatwa to była decyzja wobec bardzo krótkiego okresu, jaki na ustalenie nowego tytułu pozostał. Z kilku propozycji wybraliśmy „ZNAK SIERPNIA". Zanim pierwszy numer wyszedł z zasięgu drukarskiej i jednych rozmówców znajdowaliśmy zgrobałę, u innych zdecydowaną krytykę tego wyboru. Zdania na pewno będą podzielone tym bardziej teraz, kiedy 20 tys. egzemplarzy „Znaku Sierpnia" trafi do czytelników. Gotowi jesteśmy dostosować się do zdania większości. Czekamy na listy z projektami.

Nasz tygodnik nie podlega cenzurze, kolportowany jest przez komisje zakładowe „Solidarności", co wcale nie oznacza, by jego łamy miały wypełniać wyłącznie publikacje dotyczące wewnętrznych spraw związku. Zresztą — w kręgu zainteresowania i oddziaływania „Solidarności" znajdują się problemy i codzienne sprawy, które zwykliśmy nazywać ogólnospołecznymi. To fakty jednoznacznie określają rodzaj publikacji w „Znaku Sierpnia".

Jasne, że nie osiągniemy nakreślonego celu bez Waszej, Drodzy Czytelnicy, pomocy.

Z tego wyniku nasza prośba: sięgnijcie raz po raz po długopis i w krótkich, prostych słowach podzielcie się Waszymi uwagami; o naszym wspólnym piśmie, o Waszych doświadczeniach, troskach i kłopotach, o sprawach, którym należy poświęcić część miejsca w gazecie.

Ten numer — choć pierwszy z nowym tytułem — traktujemy jako dwudziesty pierwszy. Nasze pismo (w innym formacie, nowej szacie graficznej oraz w odmiennej formie dziennikarskiej — to prawda) przejmuje rolę dotychczas wydawanej co tydzień „Solidarności Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej".

Jest ten pierwszy numer o tyle nietypowy, że jego cztery kolumny wypełniają sprawozdawcze materiały z walnego zebrania wyborczego regionu NSZZ „Solidarność". Pełną propozycję w sprawie szaty newralgicznej tygodnika przedstawimy za tydzień.

Jaki kształt przybierze nasze wspólne pismo zależy od naszego współdziałania. Znaczy — od Was ten tygodnik czytających i od nas redagujących go z tygodnia na tydzień.

REDAKCJA

Ping-pong bez przeciwnika

Wymuszoneszeń w „Grandmenie" spotkania towarzyszyło duże zainteresowanie. I trudno się dziwić, skoro zapowiedziano dyskusję o sprawach od dawna bolesnych, dotyczących opieki społecznej miasta oraz całego województwa. Licznie są reprezentowani członkowie komisji zakładowych „Solidarności". Przybyli przewodniczący WK PZN, trzech wiceprzewodniczących, prokurator — wojewódzki i rejonowy, prezydent miasta, wojewódzki komendant MO... Z kilku zaproszonych jest jeden poseł na Sejm. Zajęcia przy stołach miejsca dziennikarze.

Nie ma tylko tych, od których zebrani i inicjatorzy spotkania spodziewają się uzyskać odpowiedzi na szczególne pytania. Wydawało — władza administracyjna, władza, ale i tak — nie tylko w wiejskich problemach — ostatnie słowo należy do partii.

Taki układ. Więc czemu nie ma — też zaproszonych — przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego? Czyżby czuli się już niekompetentni w zabezpieczaniu głodu, bo przewidzieli, że za dni kilkanaście przestaną być władzą wojewódzką najwyższego szczebla?

(W trakcie śniadań z dotychczasowych sekretarzy KW, w wyniku wyborów na wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR nie wszedł do nowych władz. Ale o tej konferencji piszemy oddzielnie).

Ale zakres kompetencji w dniu dzisiejszym i rozliczenie za działalność w okresie minionym — to duże zupełnie odrębne sprawy. Chyba wypadało jednak podjąć dyskusję. Szkoda, że do niej — na tym najwyższym szczeblu — nie doszło.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

WYBORY

W prawie sprzeciwskim terenie trzeba było odbyć w kwietniach zakładowych wybory delegatów na walne zebranie regionu. A i tak (nie tylko we Włocławskiem, ale w całym kraju) kampania wyborcza w NSZZ „Solidarność" jest, w stosunku do terminów określonych statutem, mocno opóźniona. Cóż, jesienie dwa miesiące temu nie było w kraju spokoju, który by pozwalał zabrać się za związkowe sprawy organizacyjne. Trzeba było dążyć do rozwiązania problemów — i ogólnego punktu widzenia — wzajemnych i pilniejszych.

W Regionie Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej kampania wyborcza zmieściła się na finiszu. I trzeba sobie zdać sprawę z faktu, że te wybory — pierwszy raz mniej przejrzewalne w „Solidarności" — to nie zwykła formalność. Wyznaczają one rozpoczęcie nowego okresu działalności z progresywnej w tyle, wyczekującym ok. ku, z udziałem podjętych przez delegatów na walnym zebraniu regionu. Wiele to zresztą nie oznacza, by w związkowym działaniu minia nastąpić izolacja od spraw jakie z dnia na dzień przynosi życie. W tym względzie — jak dotychczas — będzie zachowała związek pełnoć opozycyjność i niezależność. Zarówno w problemach natury ogólnej jak i w sprawach drobnych, lokalnych.

Tej problematyce, a także przebiegowi walnego zebrania delegatów regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej poświęcamy materiały na stronach 3—6.

Zmarł Prymas Polski STEFAN WYSZYŃSKI

Dnia 28 maja 1981 roku o godz. 4.40 zmarł arcybiskup metropolita gnieźnieński i warszawski, Prymas Polski ksiądz kardynał Stefan Wyszyński. Główne uroczystości pogrzebowe odbyły się 31 maja w Warszawie.

Kraj okrył się głębokim smutkiem i żałobą. Z całego świata napłynęły depesze kondolencyjne i wyrazy szczerego ubolewania. Naród z najwyższym szacunkiem oddał ostatnim hołd Głowie Kościoła Polskiego, Człowiekowi, który był wielkim Polakiem i żarliwym patriotą.

Wypowiedzenie o związkach kardynała Stefana Wyszyńskiego z Włocławskiem drukujemy na str. 8.

Słabe szwy

Tysiąc pracowników „Sawexu" kroi, a co skroi to szyją. Co innego kroją w warsztatach, co innego w gabinetach. Szyją też różnie, raz grubymi, raz niemalże nićmi, zależy co i kiedy. Na przykład artykuł o „Wotanie" wydawał się być szyty grubo, ale materiał był cienki, od razu wyszła z niego dziura.

Chłopak dobry...

— Jo się dziwiem, że nikt tu się nie obroni. Bo przecież jeśli ja jestem ważniejszy, to uważny się jakoś ozmolą — wywodzi logicznie Andrzejewski, bohater felietonu w „Społeczeństwie rzeczy".

Marian Andrzejewski — przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" we włocławskiej „Sawexie" — stał się bohaterem już dwóch artykułów. Ten jest trzeci. Nie dziwmy, bo przewodniczący to postać kontrowersyjna.

Prezes spółdzielni przyznaje, że gdyby w „Sawexie" nie było Andrzejewskiego, to by nie było „Solidarności". Chłopak pociągnął od początku całą sprawę, pozwolił kornikiet załoczyński, stanął na jego czele, a według grupą przystąpił do tworzenia nowej organizacji związkowej. Z czasem te dwa elementy w świadomości pracowników jakoś się ze sobą zlały. „Solidarność" i Andrzejewski. Andrzejewski i „Solidarność". On sam nie stawiał przeszkód w tworzeniu legendy.

Prezes też zapisał się do nowego związku.

Przewodniczący widzi wiele złego wokół wrogów, ludzi niedyspozycyjnych, nazbyt przez prezesa. To w Zarządzie, to w Komitecie, nawet w MKZ-cie. Trzymanie

CIĄG DALSZY NA STRONIE 7

Czy znowu strajk?

Wydarzenia bydgoskie z 19 marca br., okoliczności im towarzyszące i ich późniejsze reperkusje były przez długi czas przedmiotem troski i powszechnego zaniepokojenia całego polskiego społeczeństwa. Informacje i komentarze na ten temat wypełniały łamy prasy oraz programy radiowe i telewizyjne w kraju i za granicą. I trzeba powiedzieć, że niektóre z tych zagranicznych o wiele bliższe były od naszego pozarku rzeczywistego naświetlania faktów. Bo czytelnicy i słuchacze oficjalnych środków informacji w kraju otrzymywali wiadomości, że nikt niczego w związku z tydzodnicie konfliktem nie ogrodzewał. A kilkanaście dni później dowiedzieli się o decyzji wycofania

CIĄG DALSZY NA STRONIE 7

„Znak Sierpnia Solidarność. Pismo Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej", Włocławek, nr 1/21 z 11 VI 1981 r.

APTOW, ABK, sygn. 38, s. 1

Ważnym elementem działalności NSZZ „Solidarność" była troska o zachowanie bezpieczeństwa społecznego, aby nie doszło do zamieszek, a tym samym do krwawego stłumienia ich przez służby podległe władzy. Wydawano odezwy do środowisk społecznych, zawodowych, robotniczych, w których apelowano o zachowanie spokoju, o wykazanie się odpowiedzialnością obywatelską, sugerowano, że bez zachowania spokoju nie będzie możliwa realizacja podpisanych umów społecznych. Mało wiarygodne stawały się wszelkie programy i poczynania rządowe, a w takich warunkach trudniej realizuje się zadania związkowe. Tym samym wskazywano, że współdziałanie jest trudnym obywatelskim obowiązkiem, który społeczeństwo wzięło na siebie, a który nie może być utożsamiany z samowolą, brakiem poczucia praworządności i poszanowania dla godności ludzkiej[63]. Jednocześnie nawoływano, aby nadal przypominać o zbrodniach uczynionych narodowi przez władzę, argumentowano, że w końcu władza centralna musi się ugiąć pod presją społeczną[64].

Należy pamiętać, że rozmowy przywódców NSZZ „Solidarność" z przedstawicielami rządu były wielogodzinne, często kończyły się o świcie. Tym „maratonom" argumentów z obu stron towarzyszyły niemal na bieżąco tysiące, jeśli nie miliony Polaków za pośrednictwem mediów[65].

1 czerwca 1981 r. w „»Promyku«. Biuletynie Informacyjnym NSZZ »Solidarność« Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej" pisano, że działalność NSZZ „Solidarność" nie pozostawała bez wpływu na postawy i nastroje w szeregach PZPR. Z dnia na dzień w partii coraz bardziej rozprzestrzeniały się – zdaniem rządu – poglądy liberalno-burżuazyjne, trockistowsko-syjonistyczne, nacjonalizm, agraryzm, klerykalizm, solidaryzm klasowy oraz, szczególnie kultywowane przez prawicę, nastroje antyradzieckie, a co gorsze – zdaniem rządu – narastającej groźbie puczu rewizjonistycznego w partii towarzyszyła bierna i w efekcie przyzwalająca postawa kierownictwa PZPR[66].

Ośrodki prawicy, zatem i NSZZ „Solidarność" – zdaniem rządu oraz betonu partyjnego – prowadziły działalność zmierzającą w kierunku rozłożenia i politycznej demoralizacji organów porządku publicznego. Dążyły do ich kompromitacji, przez uogólnienie pojedynczych przypadków nadużywania władzy, co miało być realizacją z góry zaplanowanej akcji zmierzającej do sparaliżowania organów powołanych do przeciwstawienia się kontrrewolucji[67].

NSZZ „Solidarność" działała mając oparcie w Kościele, począwszy od samego papieża Jana Pawła II, przez prymasa J. Glempa, po biskupów i księży. Przedstawiciele hierarchii kościelnej z aprobatą spoglądali na działalność związkowców, apelując przy tym o rozwagę i zachowanie spokoju społecznego, o nie doprowadzanie do zamieszek. Również Lech Wałęsa polecał NSZZ „Solidarność" opiece Matki Boskiej, czemu dał wyraz aktem oddania się Jej 21 października 1980 r.

---

63 APTOW, ABK, sygn. 36, „»Promyk«. Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej", Włocławek, nr 2, 1 VI 1981 r., s. 2.

64 Tamże, s. 2.

65 Tamże, nr 3, 15 VI 1981 r., s. 1.

66 Tamże, s. 4.

67 Tamże.

na Jasnej Górze[68]. Zamach na papieża, do którego doszło 13 maja 1981 r., był dla społeczeństwa w Polsce szokiem i jeszcze jedną okazją do solidarności społecznej; oczy wszystkich skierowały się w stronę Watykanu, w kościołach ludzie szukali spokoju, poczucia więzi, godności ludzkiej[69]. Kościół w PRL cieszył się dużym zaufaniem społecznym i autorytetem, czego dowodem była frekwencja podczas uroczystego odnowienia w 1956 na Jasnej Górze ślubów króla Jana Kazimierza[70].

13 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny. Można się spierać o konieczność jego wprowadzenia, niemniej jednak trzeba go nazwać bezprawiem, ponieważ w czasie jego obowiązywania nawet prawa wojenne były łamane, a ludzie, którzy je łamali nadal pozostawali bezkarni. Stanowisko Kościoła wobec wprowadzenia stanu wojennego było jednoznaczne, a jasno przedstawił je prymas Józef Glemp[71].

NSZZ „Solidarność" przetrwał za sprawą utworzenia struktur podziemnych. Na skutek przemian politycznych 1989/1990 nastąpiło zupełne przewartościowanie wszystkich fundamentalnych prawd. Odeszli ludzie niegodni pełnienia ważnych funkcji społecznych i państwowych. Nadszedł czas na to, aby NSZZ „Solidarność" stał się na powrót – tak jak na samym swym początku – prawdziwym związkiem zawodowym. Do czasu przełomu cieszył się powszechnym zaufaniem, poparciem, tymczasem po odzyskaniu wolności dało się słyszeć wiele uwag krytycznych pod jego adresem, m.in. że „Solidarność" po upadku komunistycznej nomenklatury tworzy w miejsce poprzedniej swoją własną[72] – donosił w sierpniu 1990 r. „Biuletyn NSZZ »Solidarność« Zarzeczewo". Periodyk, wydawany przez WOPR Zarzeczewo, redagowali: Waldemar Lisiecki, Leszek Piechocki i Sławomir Człapiński.

Od 25 do 28 sierpnia 1988 r. obradowała Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka, zorganizowana przez Komisję Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność" oraz Ruch „Wolność i Pokój". Była wydarzeniem, którego echa rozległy się szeroko w polskiej prasie oficjalnej i również w zagranicznej. Prasa opozycyjna była wówczas zaabsorbowana falą strajków. W obradach konferencji brało udział około tysiąca osób, z czego 208 z zagranicy, w tym przedstawiciele

---

68 Tamże, sygn. 37, „»Solidarność« Ziemia Kujawska i Dobrzyńska. Pismo Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ »Solidarność« we Włocławku", Włocławek, 1981, nr 3, wydanie specjalne świąteczno-noworoczne, nlb.

69 Tamże, „Solidarność Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej. Pismo NSZZ »Solidarność«", Włocławek, nr 19, 18 V 1981, s. 1.

70 26 sierpnia 1956 r. Kościół zorganizował na Jasnej Górze ceremonię odnowienia ślubów króla Jana Kazimierza, których trzechsetna rocznica przypadała właśnie w 1956 r. Mimo że ani prasa, ani radio nie zamieszczały informacji o uroczystościach, na Jasną Górę przybyło według oficjalnych doniesień 300 tysięcy wiernych, a według danych kościelnych nawet milion osób. Tekst ślubowania w intencji wolności Kościoła w Polsce i na świecie został uprzednio przygotowany przez przebywającego nadal w miejscu internowania w Komańczy prymasa Stefana Wyszyńskiego, a odczytany przez biskupa Michała Klepacza; P. Codogni, *Rok 1956*, Warszawa 2006, s. 227-228.

71 Prymas Józef Glemp 13 grudnia 1981 r. wieczorem wystąpił z apelem o powstrzymanie się od rozlewu krwi: (...) *możemy się oburzać, krzyczeć na niesprawiedliwość takiego stanu, protestować wobec naruszeniu praw obywatelskich* (...) *jednak może to nie przynieść rezultatu, bo władza w stanie wojennym nie jest* (...) *władzą dialogu* (...). *Pozostaje wszakże sprawa najważniejsza: ratowanie życia i obrona przed rozlewem krwi* (...). *Będę prosił, nawet gdybym miał iść boso na kolanach błagać: nie podejmujcie walki Polak przeciwko Polakowi* (...) *każda głowa i każda para rąk bezcenne będą dla odbudowania Polski, jaka będzie i jaka być musi po zakończeniu stanu wojennego*; W. Roszkowski, *Najnowsza Historia Polski 1945-1980*, Warszawa 2003, s. 51.

72 APTOW, ABK, sygn. 42, „Biuletyn NSZZ »Solidarność« Zarzeczewo", nr 3, 31 VIII 1990, s. 2.

Parlamentu Europejskiego, Senatu USA i wszystkich głównych centrali wolnych związków zawodowych. Owocem konferencji było stwierdzenie, że wszelkie łamanie praw człowieka winno się zawsze spotkać ze sprzeciwem i protestem światowej opinii publicznej, niezależnie, gdzie fakty takie występują. Uznano, że zasada suwerenności państw nie może być żadnym uzasadnieniem i usprawiedliwieniem gwałcenia praw człowieka przez systemy prawne określonych krajów, a za szczególnie godne napiętnowania uznano łamanie praw człowieka pomimo zawartych dobrowolnie aktów prawa międzynarodowego, co niestety nadal miało miejsce, również w Polsce. Stwierdzono, że nieskrępowanym przejawem wolności jest prawo do zrzeszania się w związki zawodowe, partie polityczne, stowarzyszenia i związki religijne. Wolność człowieka uznano za wartość najwyższą, a wszystkie akty prawne jako jej gwarancje. Człowiek żyjący w państwie ma prawo do wolności i swobód z niej wynikających, a samo państwo ma je zagwarantować. Końcowym efektem konferencji było stwierdzenie, że prawdziwie demokratyczny proces twórczy możliwy jest tylko w społeczeństwie pluralistycznym, opartym na swobodnej grze sił politycznych i zasadzie wolnych wyborów[73].

Redakcja „Tygodnika Narodowego »Ojczyzna«", wydawanego przez Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego, mieściła się przy ul. Wspólnej 1/3 w Warszawie. Pracami zespołu redakcyjnego kierował prof. Stefan Jarzębski. W periodyku publikowano treści dotyczące przede wszystkim przedstawienia prawdy historycznej oraz bieżącej sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej po upadku komunizmu. Redaktorzy tygodnika podejmowali próbę ukazania Europy Zachodniej, zasad funkcjonowania polityki, społeczeństwa, relacje między obywatelem a państwem. Wraz z upadkiem komunizmu Polska otworzyła się na Zachód, pojawiła się konieczność „doganiania" świata zachodniego, przede wszystkim pod względem gospodarczym, mentalnym, a co najważniejsze – poziomu życia społecznego. Mimo to redakcja tygodnika, zgodnie ze swoimi przekonaniami, krytykowała politykę rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego, uważając, że dopiero co Polska zdołała się uniezależnić od ZSRR, a już oddaje się w ręce Zachodu pod pretekstem „dopędzania" czołowych państw świata. Redakcja uważała, że Europa zjednoczona nie jest pojęciem jednorodnym, występuje w nim tyle sprzeczności, ile państw narodowych ją stanowi. Sugerowano, że każdy naród na świecie, łącznie z Litwą, Łotwą i Estonia, poszukuje charakterystycznego dla siebie wyrazu politycznego, ekonomicznego i kulturalnego[74].

Na łamach „Tygodnika Narodowego »Ojczyzna«" krytykowano plan gospodarczy Leszka Balcerowicza, nazywając go „kuracją głodową", znaczny wzrost podatków nieadekwatny do zamrożonych płac, uwolnienie cen, obcinanie dotacji państwowych. Uważano, że w handlu zagranicznym stosowano nadal odgórne ograniczenia. Za największe wady tego planu uważano nadmierną troskę o zrównoważenie deficytu budżetowego, wzmiankowane zamrożenie płac i brak właściwych bodźców dla wydajności pracy i rentowności inwestycji. Uznawano jednak, że program L. Balcerowicza jest śmiałą próbą odwrócenia 45-letniego komunistycznego bezsensu w kierowaniu gospodarką. Wyrażano wszakże obawę, że znaczne

---

73 Tamże, sygn. 41, „Międzyzakładowy Robotniczy Komitet »Solidarności«", Warszawa, 1988, nr 244, s. 1.

74 Tamże, sygn. 162, „Tygodnik Narodowy »Ojczyzna«", 1990, nr 2, s. 1.

obniżenie stopy życiowej społeczeństwa spowoduje zdecydowaną krytykę zmian politycznych i nawrót ku ideologii komunistycznej[75].

Niestety, nie brakowało na samym początku istnienia wolnej Polski, otwierającej się na świat i ludzi, haseł typowo narodowych. Otóż w „Tygodniku Narodowym Ojczyzna" wyrażano pogląd, że narzucona i dominująca antynarodowa doktryna polityczna, wraz z towarzysząca jej semantyką, nie jest niczym nowym, innym, jak tylko dziedzictwem cywilizacji żydowskiej, bizantyńskiej. Uważano, że wynikiem otwarcia się na świat zachodni będzie całkowite zniszczenie cywilizacji łacińskiej na terenie Polski[76].

Na uwagę zasługuje fakt, że „Tygodnik Narodowy »Ojczyzna«" podjął sprawę zagłady narodu żydowskiego. Wyrażano ubolewanie, iż po straszliwym holokauście Żydzi, którzy ocaleli zmuszeni byli na skutek antyżydowskiej propagandy po roku 1956 i 1968 do emigracji do Izraela. Poddano krytyce postępowanie Polaków wobec Żydów. Za konieczne uznano uświadomienie społeczeństwu, że w czasie wojny Polacy nie dość interesowali się położeniem Żydów, a nawet współpracowali ze zbrodniczą ideologią, bo przecież holokaust miał miejsce w środku chrześcijańskiej Europy, a antyżydowska postawa Polaków stworzyła grunt do dalszych strasznych wydarzeń[77].

Zaprezentowana w tym artykule prasa opozycyjna, zgromadzona w zespole archiwalnym 71/1148, będąca spuścizną senatora i posła pierwszych kadencji Bartłomieja Kołodzieja w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu Oddział we Włocławku, ukazuje obraz rzeczywistości z kilkudziesięciu lat istnienia PRL. W zdecydowanej większości dotyczy czasów sobie współczesnych i spraw bieżących (1980-1989), zarówno społecznych, jak i gospodarczych, w odniesieniu do przestrzeni politycznej, w której była wydawana. Nie brak w niej artykułów, które miały na celu „odkłamanie" historii kraju. Wskazywała, że Polska ma własną historię i świadomość narodową, tak różną od tej oficjalnej, którą z determinacją wpajała władza. Kolejne egzemplarze związkowe: tygodniki, wydania codzienne i okolicznościowe skutecznie i na bieżąco informowały społeczeństwo i choć wydawane w przeróżnej formie, cieszyły się wielkim zainteresowaniem, były niezwykle skutecznym narzędziem walki z totalitaryzmem.

NSZZ „Solidarność" była znamiennym początkiem końca komunizmu w Polsce. Wielki ruch społeczny powstały w 1980 r., mimo swego ograniczenia ze względu na wprowadzenie stanu wojennego, doprowadził wraz z końcem lat osiemdziesiątych XX w. do odzyskania suwerenności, powstania III Rzeczypospolitej opartej na zasadach demokracji, respektowania praw człowieka i swobód obywatelskich, na zasadach wolnego rynku. Na początku NSZZ „Solidarność" liczyła 10 milionów członków, a następnie już funkcjonująca w podziemiu toczyła boje z władzami PRL na różnych płaszczyznach. Jednym z najważniejszych „frontów" tych zmagań była walka z kłamstwem propagandy PRL, z której wychodziła zwycięsko. Biuletyny „Solidarności" cieszyły się niezwykłą popularnością zarówno, kiedy wydawane były legalnie, jak i później powstające w podziemiu. Prasa opozycyjna „Solidarności" swoją popularność zawdzięczała temu, że przekazywała prawdziwe, niezależne od cenzury, bieżące, ważne i oczekiwane informacje o sytuacji

75 Tamże, nr 4, s. 5.
76 Tamże, nr 5, s. 5.
77 Tamże, nr 7, s. 6.

Tabela. Egzemplarze prasy opozycyjnej z terenu całego kraju w zespole archiwalnym Akta Bartłomieja Kołodzieja – senatora i posła III RP, samorządowca z Włocławka

Lp.	Nazwa czasopisma	Daty
1.	*Wolne Związki. NSZZ „Solidarność" Bydgoszcz*, nr nr 3-4, 9	1981
2.	*NSZZ „Solidarność". Biuletyn Regionu Częstochowa*	1981
3.	*Odrodzenie. NSZZ „Solidarność" Jelenia Góra*	17 VII 1981
4.	*Sierpień '80. NSZZ „Solidarność" Koszalin*, nr 19	1981
5.	*Biuletyn Informacyjny MKZ NSZZ „Solidarność" Lublin*, nr nr 22, 25, 27, 35, 39-41	1981
6.	*„Solidarność" Pilska*, nr 14	1981
7.	*„Solidarność" Podbeskidzka. NSZZ „Solidarność" Województwa Bielskiego*, nr 16	1981
8.	*Obserwator Wielkopolski. NSZZ „Solidarność" Poznań*, nr 15	1981
9.	*„Solidarność" – Informator. Biuletyn NSZZ „Solidarność" Radziejów*	1981
10.	*Jedność, Kwadrat. NSZZ „Solidarność" Szczecin*, nr nr 2, 3, 9	1981
11.	*Słupska „Solidarność"*, nr 10(31)	1981
12	*Wolne Słowo. NSZZ „Solidarność" Toruń*, nr 3	1981
13.	*Ciernie. NSZZ „Solidarność" Tychy*, nr 17-18	1981
14.	*Wiadomości Dnia. Codzienny Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność" Zarządu Regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej*, nr nr 2-68	1981
15.	*Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność" Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej*, nr nr 5-23	1981
16.	*Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność" Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej*, nr nr 7(89), 1(90), 28-31(91), 4-5(96), 2(97), 2(98)	1989-1998
17.	*Promyk. NSZZ „Solidarność" Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej*, nr 2-3.	1981
18.	*„Solidarność" Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej. MKS NSZZ „Solidarność" Włocławek*, nr nr 1-3/1980, 4-20/1981	1980-1981
19.	*Znak Sierpnia. Pismo Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej*, nr nr 1-3/1981, 5/1990	1981, 1990
20.	*Pod Sztandarem. NSZZ „Solidarność" Zduńska Wola*, nr 2-3	1981
21.	*„Solidarność". Pismo Regionu Gdańskiego*, nr nr 15, 24	1988
22.	*„Solidarność" Tygodnik Mazowsza*, nr nr 266-268	1988
23.	*Biuletyn Informacyjny. NSZZ „Solidarność" Zarzeczewo*, nr nr 1, 3/90	1989, 1990

w kraju, regionie czy danym zakładzie pracy. Była przede wszystkim instrumentem, bez którego nie byłoby sukcesu i sprawnego działania NSZZ „Solidarność".

NSZZ „Solidarność" była solą w oku władzy PRL, niosąc ze sobą wolną, niezależną myśl i wiedzę. Tylko w jej informacje wierzyły rzesze Polaków, a nawet jej przeciwnicy czerpali z niej wiedzę. Pomimo faktu, że funkcjonowanie NSZZ „Solidarność" było bardzo niewygodne i kłopotliwe dla władzy, to ta ostatnia nie likwidowała jej ze względu na strach przed wystąpieniami społecznymi, które mogłyby mieć miejsce po ewentualnej likwidacji Związku. Biuletyny związkowe i wydawnictwa podziemne były potężną bronią NSZZ „Solidarność" w walce o wolne słowo. Zaciekłość, z jaką Służba Bezpieczeństwa i władze PRL starały się zniszczyć

te „autentyczne środki masowego przekazu", dobitnie świadczy, że doskonale zdawały sobie sprawę z doniosłości działania tych mediów[78].

NSZZ „Solidarność" jako związek zawodowy nie miała ambicji bycia partią polityczną, była tylko i aż organizacją, której sprawy publiczne nie były obojętne.

Analizując teksty kolejnych numerów biuletynów, zauważa się rosnące napięcie na linii władza - „Solidarność", zarówno na szczeblu krajowym, jak i regionalnym. Na te nastroje wpływała pogarszająca się sytuacja gospodarcza, ograniczenia w zaopatrzeniu ludności w artykuły żywnościowe i przemysłowe. Dużo informacji publikowano na podstawie Komunikatów Biura Informacji Prasowej Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Zamieszczano relacje z przebiegu strajków ostrzegawczych w kraju, pisano o marszach głodowych, w tym o zorganizowanym strajku prasowym we Włocławku 3 sierpnia 1981 r.[79].

Zapotrzebowanie na informacje doprowadziło do tego, że część redakcji zaczęła publikować gazety codzienne z bieżącymi wiadomościami.

Pamiętać należy, że prasa opozycyjna wydawana była w trudnych warunkach braku odpowiedniego sprzętu drukarskiego, lokali i co gorsze pod nadzorem okręgowych Urzędów Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

78 Wojciech Jaranowski, *Lokalna prasa NSZZ »Solidarność« we Włocławku*, [w:] *Media lokalne...*, dz. cyt., s. 217.

79 Tamże, s. 221.

Cecylia Kuta
Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Krakowie

Pisma drugiego obiegu w Krakowie w okresie stanu wojennego

Rozwijający się od drugiej połowy lat siedemdziesiątych XX w. niezależny ruch wydawniczy odegrał istotną rolę w okresie stanu wojennego. Wolne słowo było zarówno wówczas, jak i w kolejnych latach, jedną z najważniejszych form oporu. Sprzyjało integrowaniu ludzi i środowisk oraz budowaniu społeczeństwa podziemnego. Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. zapoczątkowało nowy etap w historii niezależnej prasy. Działalność wydawnicza, która w ciągu szesnastu miesięcy „karnawału »Solidarności«" wyszła z podziemia, została znacząco ograniczona. Zakazano rozpowszechniania wszelkiego rodzaju wydawnictw, publikacji i informacji oraz użytkowania jakichkolwiek urządzeń poligraficznych bez zgody władz. Internowania dziennikarzy, redaktorów i drukarzy, likwidacja w dużym stopniu ujawnionej małej poligrafii oraz wynikające stąd utrudnienia wpłynęły na niezależną działalność wydawniczą, ale nie zdołały doprowadzić do jej likwidacji. Mimo że ryzyko związane z drukiem bibuły znacznie wzrosło w porównaniu z okresem wcześniejszym, a dekret o stanie wojennym przewidywał surowe kary za produkowanie i kolportaż niezależnych publikacji[1], to nie brakowało osób, które podejmowały podziemną działalność wydawniczą.

Najważniejszym zadaniem czasopism wydawanych w pierwszych miesiącach stanu wojennego było docieranie z informacją. Stąd też pierwszymi pismami „wojennymi" były różnego rodzaju biuletyny, komunikaty, wiadomości. Na plan dalszy zeszło wydawanie tytułów o bardziej zróżnicowanym profilu oraz produkcja książek. Kolportaż niewielkich objętościowo pism informacyjnych był w warunkach rygoru stanu wojennego znacznie łatwiejszy niż dystrybuowanie książek[2].

---

1 Przepisy określone w artykule 48 dekretu o stanie wojennym głosiły: *1. Kto w celu osłabienia gotowości obronnej Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej rozpowszechnia wiadomości mogące gotowość tę osłabić, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 8 lat; 2. Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, jeżeli może to wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5; 3. Kto w celu rozpowszechniania sporządza, gromadzi, przechowuje, przewozi, przenosi lub przesyła pismo, druk, nagranie lub film zawierające wiadomości określone w ust. 1 i 2, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5; 4. Kto dopuszcza się czynu określonego w ust. 1 lub 2, używając druku lub innego środka masowej informacji, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10;* Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, Dz.U., 1981, nr 29, poz. 154.

2 *Trud kolporterów*, „Scriptores", 2009, nr 36, s. 203-211; P. Sowiński, *Siła wolnego słowa – Nowa, Krąg, CDN (1982–1989)*, [w:] *»Solidarność« podziemna 1981-1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 649-650; J. Błażejowska, *Chciałem mieć w ręku broń – zadrukowane kartki papieru. Pisma pozacenzuralne 1980-1989/1990*, [w:] *NSZZ »Solidarność« 1980-1989*, t. 2, *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 244.

Kraków był jednym z największych i najważniejszych ośrodków wydawniczych drugiego obiegu. Jeśli chodzi o liczbę wydawanych tytułów pism, plasował się na trzecim miejscu[3]. W latach 1976-1990 najwięcej tytułów wydawano w Warszawie – prawie tysiąc, Wrocławiu – około 550, Krakowie – około 500, Gdańsku – ponad 350, Poznaniu – około 200.[4]. Aktywność krakowskiego podziemia wydawniczego była znacząca również w okresie obowiązywania stanu wojennego, od 13 grudnia 1981 r. do 22 lipca 1983 r. W 1982 r. nastąpił największy w całej dekadzie rozkwit prasy podziemnej. W Krakowie ukazywało się wówczas 117 tytułów. Dawało mu to drugie miejsce po Warszawie (251 tytułów), wyprzedzając Wrocław, gdzie wydawano wówczas 96 tytułów, oraz pozostawiając daleko w tyle pozostałe ośrodki. W 1983 r. nastąpił spadek liczby wydawanych pism. W Krakowie w tym czasie ukazywały się 92 tytuły (dla porównania w Warszawie – 190, we Wrocławiu – 97)[5]. Jeśli natomiast chodzi o liczbę nowych tytułów, to w 1982 r. w Krakowie było ich 106 (dla porównania w Warszawie – 226, we Wrocławiu – 87), a rok później tylko 36 (w Warszawie – 81, we Wrocławiu – 46)[6].

W okresie stanu wojennego w Krakowie powstały m.in. pisma regionalnych struktur „Solidarności", zakładowe i branżowe, społeczno-polityczne, studenckie. Jednym z pierwszych periodyków podziemnych, które ukazały się w Krakowie tuż po 13 grudnia 1981 r. była „Informacja KS w PAN", pismo codzienne Komitetu Strajkowego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, wydawane w formie maszynopisu przez Jana Środonia od 14 grudnia 1981 r. do końca stycznia 1982 r.[7]. Miało objętość 2 stron formatu A4. Wydawane było w nakładzie kilkudziesięciu egzemplarzy. Powstawało na podstawie informacji przekazywanych ukrywającemu się wówczas Janowi Środoniowi przez jego współpracowników z Sekcji Informacji

---

3 W odniesieniu do druków zwartych wydawanych w drugim obiegu statystyki prezentowały się podobnie. Liczby w skali ogólnopolskiej przedstawili m.in.: P. Sowiński, *Zakazana książka. Uczestnicy drugiego obiegu 1977-1989*, Warszawa 2011, s. 282-302; C. Kuta, *Niezależny ruch wydawniczy 1980-1989*, [w:] *NSZZ »Solidarność« 1980-1989*, tom 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 282-298. Dane dotyczące krakowskiego drugiego obiegu druków zwartych analizowali: W. Frazik, *Druki zwarte drugiego obiegu wydane w Krakowie w latach 1978-1990. Próba ujęcia statystycznego*, [w:] *Studia bibliograficzno-bibliologiczne: praca zbiorowa dla uczczenia 45-lecia pracy naukowej profesora Wiesława Bieńkowskiego*, red. M. Kocójowa, Kraków 1995, s. 127-133; M. Krzek-Lubowiecki, *Krakowski drugi obieg druków zwartych w latach 1977-1989 – próba ujęcia statystycznego*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne" 2016, nr 2, s. 94-118.

4 Z analizy liczbowej sporządzonej przez Romana Wróblewskiego wynika, że w latach 1976-1990 w Warszawie wydawano 991 druków zwartych, we Wrocławiu – 746, w Krakowie – 500, w Gdańsku – 359, Poznaniu – 197. Według Joanny Bachtin w Warszawie powstało 1000 tytułów, we Wrocławiu – 547, w Krakowie – 519, w Gdańsku – 362, w Poznaniu – 202. Porównując te dwa zestawienia i konfrontując je z bazą Biblioteki Narodowej, można wnioskować, że w zestawieniu Wróblewskiego pojawił się błąd, jeśli chodzi o liczbę tytułów wydanych we Wrocławiu. Właściwą w tym wypadku wydaje się liczba podana przez Joannę Bachtin. Zob. R. Wróblewski, *Charakterystyka liczbowa prasy niezależnej z lat 1976-1990,* [w:] *Papierem w system. Prasa drugoobiegowa w PRL*, red. M. Marcinkiewicz, S. Ligarski, Szczecin 2010, s. 161; J. Błażejowska, dz. cyt., s. 238; J. Olaszek, *Rewolucja powielaczy. Niezależny ruch wydawniczy w Polsce 1976-1989*, Warszawa 2015, s. 332-333.

5 Tamże, s. 163.

6 Tamże, s. 165.

7 E. Zając, *NSZZ »Solidarność« Region Małopolska,* [w:] *NSZZ »Solidarność« 1980-1989*, t. 6, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 98.

„Solidarność" PAN w Krakowie, Teresę Passakas i Wandę Drabik. Rozprowadzane było do wszystkich kół „Solidarności" w PAN[8].

W pierwszych dniach stanu wojennego w Krakowie ukazały się biuletyny strajkowe, m.in.: „Komunikat Regionalnego Komitetu Strajkowego Małopolska", „Komunikat Komitetu Strajkowego w Polskiej Akademii Nauk" (wydano 15 numerów), „Komunikat Strajkowy Komitetu Strajkowego Hutników NSZZ »Solidarność« Kombinatu Metalurgicznego Kraków". Zazwyczaj były to druki o objętości 1-2 stron. Na ich łamach publikowano protesty przeciwko ogłoszeniu stanu wojennego, prawne dokumenty o jego nielegalności, listy internowanych, apele o bierny opór, a także instruktarze, dekalogi i kodeksy postępowania w „wojennej rzeczywistości" oraz praktyczne zasady konspiracji. W późniejszym okresie drukowano również grypsy z ośrodków internowania oraz sprawozdania z procesów sądowych.

Pisma regionalnych struktur „Solidarności"

Wśród pism regionalnych struktur podziemnej „Solidarności" największą trwałość w omawianym okresie osiągnęły: „Kronika Małopolska", „Biuletyn Małopolski" oraz „Aktualności".

Od lutego 1982 r. do lipca 1983 r. ukazało się 35 numerów „Kroniki Małopolskiej". Pismo wydawane było do 10 września 1989 r. W sumie opublikowano 134 numery o objętości 2-12 stron formatu A4 lub A5, drukowanych na powielaczu lub techniką sitodruku. Twórcą i redaktorem naczelnym pisma był Robert Kaczmarek. Oprócz niego w skład redakcji wchodzili: Anna Wierzbicka i Ksawery Bogacz. Po powstaniu Międzydzielnicowego Komitetu „Solidarności" Kraków (MKS) 29 grudnia 1982 r. „Kronika" stała się oficjalnym organem tej struktury. Redagowali ją wówczas: Dorota Stec, Danuta Suchorowska-Śliwińska, Barbara Niemiec, Janusz Lupa, Stefan Jurczak i Tadeusz Syryjczyk. Publikowano dokumenty, oświadczenia, komunikaty oraz apele regionalnych i ogólnopolskich struktur podziemnej „Solidarności"[9].

Pierwszy „wojenny" numer „Aktualności" ukazał się z datą 13-14 grudnia 1981 r. Zredagowany został przez Piotra Zawiślaka, Jakuba Meissnera, Adama Grudzińskiego i Dorotę Stec. Tytuł ten nie był nowością na krakowskim podziemnym rynku edytorskim. Swą działalność rozpoczął we wcześniejszym okresie wydawniczym. Ukazywał się od 4 września 1981 r. Pismo to, będące obok „Biuletynu

---

8 *Relacja Jana Środonia*, [w:] *Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków*, oprac. Z. Solak, J. Szarek, współpraca E. Zając, Kraków 2001, s. 134; W. Wiśniewski, A. Roliński, *Bibliografia prasy drugiego obiegu wydawanej w Krakowie i Regionie Małopolska w okresie od 13 grudnia 1981 do 31 grudnia 1990*, [w:] *»Solidarność« Małopolska w podziemiu. »Solidarność« Regionu Małopolska w latach 1981-1989*, red. C. Brzoza, W. Bukowski, A. Roliński, Z. Solak, W. Wiśniewski, Kraków 1991, s. 239, poz. 239; *Informacja KS w PAN*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=INFORMACJAbKALISZbFWR&NU=09&DD=1 (stan na 19 XI 2017 r.).

9 E. Zając, *Kronika Małopolska*, [w:] *Encyklopedia »Solidarności«. Opozycja w PRL 1976-1989*, t, 1, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 226; W. M. Kolasa, *Prasa krakowskiej »Solidarności« 1989-2000 (Tradycje i rozwój)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum", 2013, nr 7, s. 176; W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 246-247, poz. 125; *Kronika Małopolska*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=KRONIKAbMAlOPOLSKA&NU=01&DD=1 (stan na 19 XI 2017 r.).

Małopolskiego" i „Serwisu Informacyjnego", oficjalnym organem Regionalnej Komisji Wykonawczej (RKW) „Solidarność" Małopolska, a następnie Regionalnego Komitetu „Solidarności" (RKS), wydawane było do maja 1988 r. W okresie stanu wojennego ukazały się 64 numery, natomiast w latach 1982-1988 – 110 numerów. Objętość periodyku sięgała 1-4 stron formatu A4 lub A5, drukowanych na powielaczu lub offsecie w nakładzie sięgającym 6-12 tys. egzemplarzy[10]. Na łamach pisma zamieszczano oświadczenia, komunikaty i apele władz regionalnych podziemnej „Solidarności" oraz struktur ogólnopolskich. Pisano o aresztowaniach działaczy opozycji, relacjonowano przebieg ich procesów, publikowano apele wzywające do protestów, informowano o strajkach.

Kolejnym, ważnym pismem RKW, a następnie RKS, był „Biuletyn Małopolski", wydawany w Krakowie od stycznia 1982 r. do grudnia 1988 r., z przerwą w 1986 r. Ukazały się 72 numery, z czego do lipca 1983 r. 39 o objętości 2-20 stron formatu A4 lub A5, drukowanych na powielaczu, techniką sitodruku lub offsetową z maszynopisu, w nakładzie 7-10 tys. egzemplarzy. Pismo redagowali: Jerzy Zdrada, Danuta Abrahamowicz i Roman Laskowski. W 1983 r. dołączyli do nich inni, m.in.: Jerzy Brzozowski, Bogdan Niewczas, Aleksandra Orman (redakcja językowa), Tomasz Studnicki, Tadeusz Syryjczyk, Leopold Zgoda. Początkowo w przygotowanie „Biuletynu" zaangażowani byli także m.in.: Wanda Drabik, Maria Papierz, Teresa Passakas i Krzysztof Görlich. Po wpadce pierwszego numeru „Biuletynu Małopolskiego" 25 stycznia 1981 r. w punkcie kontaktowym przy ul. Długiej 39 w Krakowie, drugi i trzeci wydrukował Ryszard Bocian. Następnie organizowaniem druku i kolportażu pisma zajął się na prośbę redakcji Bogdan Niewczas. Kierownikiem zorganizowanego przez niego zespołu był Leszek Dulba, który wspólnie z Niewczasem nadzorował i brał udział w pracach drukarsko-kolportażowych. Pismo miało charakter głównie informacyjny. Publikowano komunikaty, apele, oświadczenia, analizy sytuacji polityczno-gospodarczej oraz stanowiska RKW/RKS i dokumenty TKK[11].

Kolejne miejsce wśród pism struktur regionalnych „Solidarności" pod względem liczby wydanych numerów zajmował „Serwis Informacyjny Regionalnej Komisji Wykonawczej »Solidarność« Małopolska", od numeru 8. wydawany pt.: „Serwis Informacyjny", zaś od numeru 76. jako „Serwis Informacyjny Regionalnego Komitetu »Solidarność« Małopolska". Ukazywał się od marca 1982 r. do czerwca 1988 r. Wydanych zostało łącznie 117 numerów, natomiast

---

10 E. Zając, M. Komaniecka, *Aktualności,* [w:] *Encyklopedia »Solidarności«*, t. 3 (w druku); *Stan wojenny w Małopolsce w relacjach…*, dz. cyt., s. 261; W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 225-226, poz. 5-6; *Aktualności,* [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=AKTUALNOsCI&NU=06&DD=1 (stan na 19 XI 2017 r.).

11 Szerzej zob. C. Kuta, *Biuletyn Małopolski,* [w:] *Encyklopedia »Solidarności«…*, t. 3 (w druku); C. Kuta, *Biuletyn wolnego słowa* ,,„Dziennik Polski", 17 VIII 2012; *Biuletyn Wolności. Z Bogdanem Niewczasem i Leszkiem Dulbą rozmawiał Adam Gliksman*, „Serwis Informacyjny »Solidarność« Małopolska", 2015, nr 13-14, s. 20-26; W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 230, poz. 29; *Biuletyn Małopolski,* [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=BIULETYNbMAlOPOLSKI&NU=01&DD=1 (stan na: 19 XI 2017 r.).

w okresie stanu wojennego 65 numerów. Objętości periodyku sięgała 2-16 stron formatu A4 lub A5, początkowo w formie maszynopisu, następnie drukowane techniką sitodruku, na powielaczu białkowym, a w końcowym okresie na offsecie. Nakład od 20 sztuk sięgał nawet do tysiąca egzemplarzy. Było to pismo o charakterze informacyjnym, na łamach którego poruszano głównie sprawy regionalne, publikowano oświadczenia, komunikaty i stanowiska lokalnych oraz ogólnopolskich struktur podziemnej „Solidarności"[12].

Redagowane przez członków NSZZ „Solidarność" Regionu Małopolska pismo „Cztery" osiągnęło liczbę 31 numerów. Ukazywało się od marca 1982 r. do czerwca 1983 r. Objętość wynosiła 3-4 strony formatu A4. Wydawane było w formie maszynopisu lub drukowane na powielaczu[13].

Następnym w kolejności pod względem liczby opublikowanych numerów (26) było „Stamtąd", wydawane przez NSZZ „Solidarność" Regionu Małopolska od stycznia 1982 r. do 20 sierpnia 1983 r. (do lipca 1983 r. 24 numery), a od numeru 10. z 1983 r. jako tygodnik Koła Oporu Społecznego. Jego objętość wynosiła 2-4 strony formatu A4, drukowane na powielaczu. Publikowano informacje dotyczące bieżących wydarzeń, dokumenty podziemnych struktur „Solidarności", listy otwarte do władz PRL; informowano o represjach, sytuacji internowanych i represjonowanych, zamieszczano artykuły historyczne, wspomnieniowe oraz relacje z uroczystości patriotycznych[14].

Na kolejnym miejscu znalazł się „Obserwator Wojenny", wydawany przez Międzyzakładowy Komitet „Solidarności" Nowa Huta Region Małopolska od 22 października 1982 r. do 25 lipca 1983 r. Ukazało się 24 numery o objętości 4-8 stron formatu A5, A6 lub B5, drukowanych na powielaczu lub techniką sitodruku w nakładzie 500-1000 egzemplarzy. Redakcję tworzyli: Jacek Marchewczyk, Wojciech Marchewczyk i Barbara Zientarska. Na łamach pisma publikowano oświadczenia, komunikaty i apele zarówno MKS, jak też pozostałych regionalnych i ogólnopolskich struktur podziemnych. Komentowano bieżące wydarzenia oraz sytuację w podziemiu solidarnościowym. Zamieszczano instrukcje dotyczące prowadzenia i organizowania akcji strajkowych i demonstracji, interpretowano przepisy prawne. Publikowano relacje z procesów, wzywano do

---

12 E. Zając, M. Mielczarski, *Serwis Informacyjny Regionalnej Komisji Wykonawczej »Solidarność« Małopolska,* [w:] *Encyklopedia »Solidarności«...*, t. 3 (w druku); W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 260-261, poz. 211; *Serwis Informacyjny Regionalnego Komitetu »Solidarność« Małopolska,* [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI= SERWISbINFORMACYJNYbREGIONbsLaSKObDaBROWSKI&NU=04&DD=1 (stan na 20 XI 2017 r.).

13 W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 233, poz. 43; *Cztery*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=CZTERY&NU=01&DD=1 (stan na 20 XI 2017 r.).

14 W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 265, poz. 233; *Stamtąd*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=STAMTaD&NU=01&DD=1 (stan na 20 XI 2017 r.).

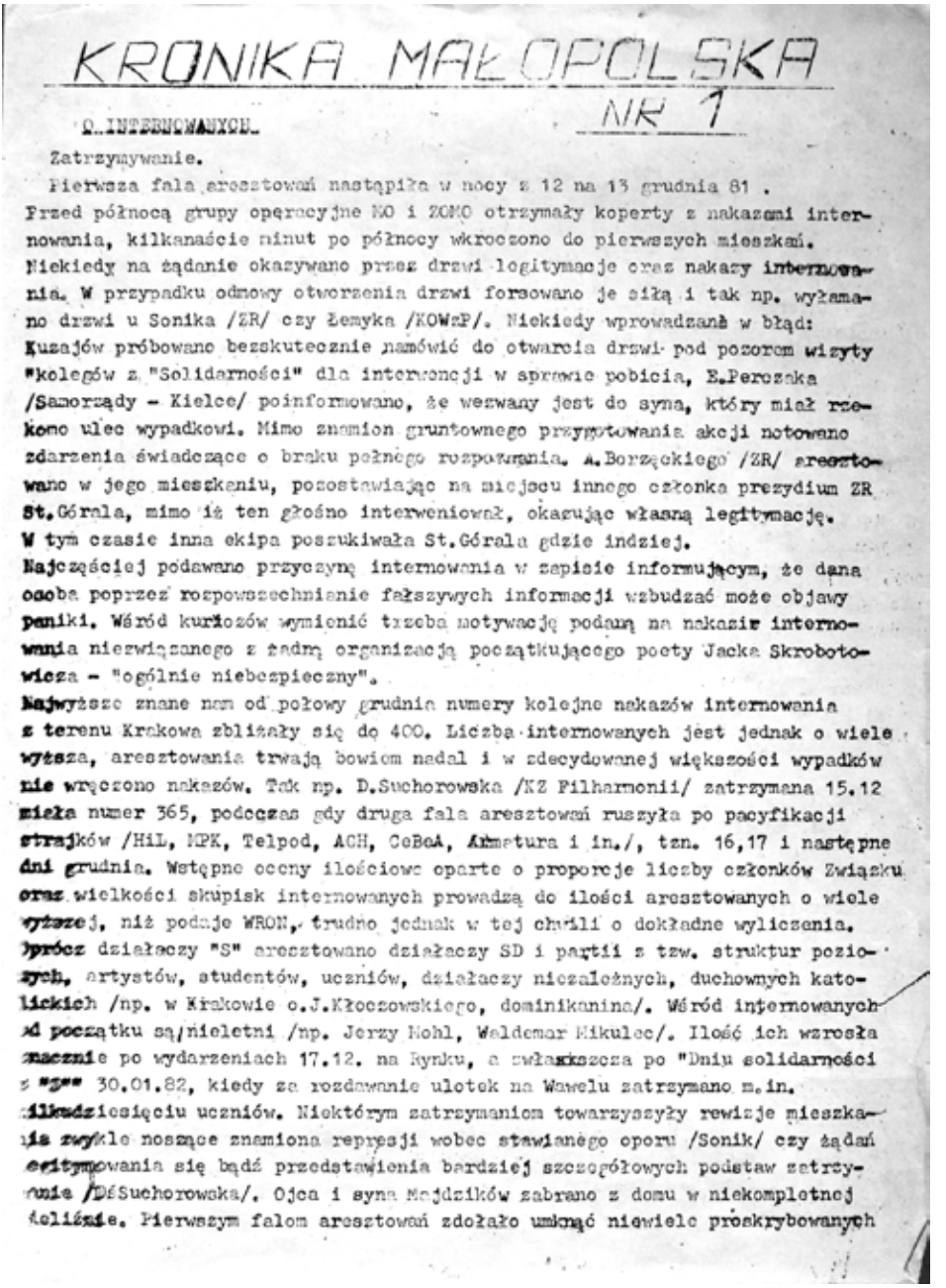

KRONIKA MAŁOPOLSKA

NR 1

O INTERNOWANYCH

Zatrzymywanie.

Pierwsza fala aresztowań nastąpiła w nocy z 12 na 13 grudnia 81 . Przed północą grupy operacyjne MO i ZOMO otrzymały koperty z nakazami internowania, kilkanaście minut po północy wkroczono do pierwszych mieszkań. Niekiedy na żądanie okazywano przez drzwi legitymacje oraz nakazy internowania. W przypadku odmowy otwarcia drzwi forsowano je siłą i tak np. wyłamano drzwi u Sonika /ZR/ czy Łemyka /KOWzP/. Niekiedy wprowadzano w błąd: kuzajów próbowano bezskutecznie namówić do otwarcia drzwi pod pozorem wizyty kolegów z "Solidarności" dla interwencji w sprawie pobicia, E.Perczaka /Samorządy - Kielce/ poinformowano, że wezwany jest do syna, który miał rzekomo ulec wypadkowi. Mimo znamion gruntownego przygotowania akcji notowano zdarzenia świadczące o braku pełnego rozpoznania. A.Borzęckiego /ZR/ aresztowano w jego mieszkaniu, pozostawiając na miejscu innego członka prezydium ZR St.Górala, mimo iż ten głośno interweniował, okazując własną legitymację. W tym czasie inna ekipa poszukiwała St.Górala gdzie indziej.

Najczęściej podawano przyczynę internowania w zapisie informującym, że dana osoba poprzez rozpowszechnianie fałszywych informacji wzbudzać może objawy paniki. Wśród kuriozów wymienić trzeba motywację podaną na nakazie internowania niezwiązanego z żadną organizacją początkującego poety Jacka Skrobotowicza - "ogólnie niebezpieczny".

Najwyższe znane nam od połowy grudnia numery kolejne nakazów internowania z terenu Krakowa zbliżały się do 400. Liczba internowanych jest jednak o wiele wyższa, aresztowania trwają bowiem nadal i w zdecydowanej większości wypadków nie wręczono nakazów. Tak np. D.Suchorowska /KZ Filharmonii/ zatrzymana 15.12 miała numer 365, podczas gdy druga fala aresztowań ruszyła po pacyfikacji strajków /HiL, MPK, Telpod, AGH, CeBeA, Akmetura i in./, tzn. 16,17 i następne dni grudnia. Wstępne oceny ilościowe oparte o proporcje liczby członków Związku oraz wielkości skupisk internowanych prowadzą do ilości aresztowanych o wiele wyższej, niż podaje WRON, trudno jednak w tej chwili o dokładne wyliczenia. Oprócz działaczy "S" aresztowano działaczy SD i partii z tzw. struktur poziomych, artystów, studentów, uczniów, działaczy niezależnych, duchownych katolickich /np. w Krakowie o.J.Kłoczowskiego, dominikanina/. Wśród internowanych od początku są nieletni /np. Jerzy Mohl, Waldemar Mikulec/. Ilość ich wzrosła znacznie po wydarzeniach 17.12. na Rynku, a zwłaszcza po "Dniu solidarności z "S"" 30.01.82, kiedy za rozdawanie ulotek na Wawelu zatrzymano m.in. kilkudziesięciu uczniów. Niektórym zatrzymaniom towarzyszyły rewizje mieszkań zwykle noszące znamiona represji wobec stawianego oporu /Sonik/ czy żądań legitymowania się bądź przedstawienia bardziej szczegółowych podstaw zatrzymania /D.Suchorowska/. Ojca i syna Majdzików zabrano z domu w niekompletnej odzieży. Pierwszym falom aresztowań zdołało umknąć niewielu poszukiwanych

„Kronika Małopolska" nr 1 z 1982 r. FCDCN w Krakowie, sygn. 442379 III RARA

bojkotu nowych reżimowych związków zawodowych, podawano nazwiska i adresy osób kolaborujących z władzami stanu wojennego[15].

Znacznie mniejszą liczbę osiągnęły pozostałe pisma wydawane przez struktury regionalne „Solidarności" bądź przy współpracy z nimi, takie jak: „»Solidarność« Grzegórzecka" – pismo zakładów pracy z dzielnicy Grzegórzki NSZZ „Solidarność" Regionu Małopolska (wydawane od 1 grudnia 1982 r. do 1 lutego 1988 r., w okresie stanu wojennego ukazało się 18 numerów, łącznie – 112), „Dyskusyjno-Informacyjny Biuletyn" (wydawany w latach 1982-1986, w okresie stanu wojennego ukazało się 12 numerów, łącznie 29).

Tabela 1. Krakowskie pisma podziemnych struktur „Solidarności" o największej trwałości wydawane w okresie stanu wojennego

Tytuł	Wydawca	Lata wydania	Liczba numerów	Ogólna liczba wydanych numerów	Nakład
„Kronika Małopolska"	NSZZ „Solidarność" Małopolska	1982-1989	35	134	b.d.
„Serwis Informacyjny RKW »Solidarność« Małopolska"	Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność", Regionalny Komitet Solidarności Małopolska	1982-1988	65	117	20-1000 egz.
„Aktualności"	Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność" Małopolska, Regionalny Komitet Solidarności Małopolska	1981-1988	64	184	6000-12 000 egz.
„Biuletyn Małopolski"	Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność", Regionalny Komitet „Solidarności" Małopolska	1982-1988	39	72	7000-10 000 egz.
„Cztery"	NSZZ „Solidarność" Regionu Małopolska	1982-1983	31	31	b.d.
„Stamtąd"	NSZZ „Solidarność" Małopolska	1982-1983	26	26	b.d.
„Obserwator Wojenny"	Międzyzakładowy Komitet „Solidarności" Nowa Huta	1982–1983	24	24	500-1000 egz.

Źródło: opracowanie własne

Pisma zakładowe i branżowe

Wśród pism zakładowych ukazujących się po 13 grudnia 1981 r. największą trwałość osiągnął „Hutnik", wydawany od marca 1982 r. do 1 czerwca 1989 r. przez „Solidarność" Huty im. Lenina. W sumie ukazały się 202 numery, z czego w okresie obowiązywania stanu wojennego 60. Objętość pisma sięgała 1-6 stron formatu A4 lub A5, drukowanych na powielaczu, offsecie lub techniką sitodruku, w nakładzie od 2 do 16 tys. egzemplarzy. Inicjatorami „Hutnika" byli pracownicy Huty

[15] P. Goleń, *Obserwator Wojenny*, [w:] *Encyklopedia »Solidarności«...*, t. 1, dz. cyt., s. 323; *Prasa zakładowa NSZZ »Solidarność« w latach 1980-1989*, red. prowadzący T. Truskawa, Warszawa 2010, s. 98; W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 253, poz. 166; *Obserwator Wojenny*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=OBSERWATORbWOJENNY&NU=01&DD=1 (stan na 24 XI 2017).

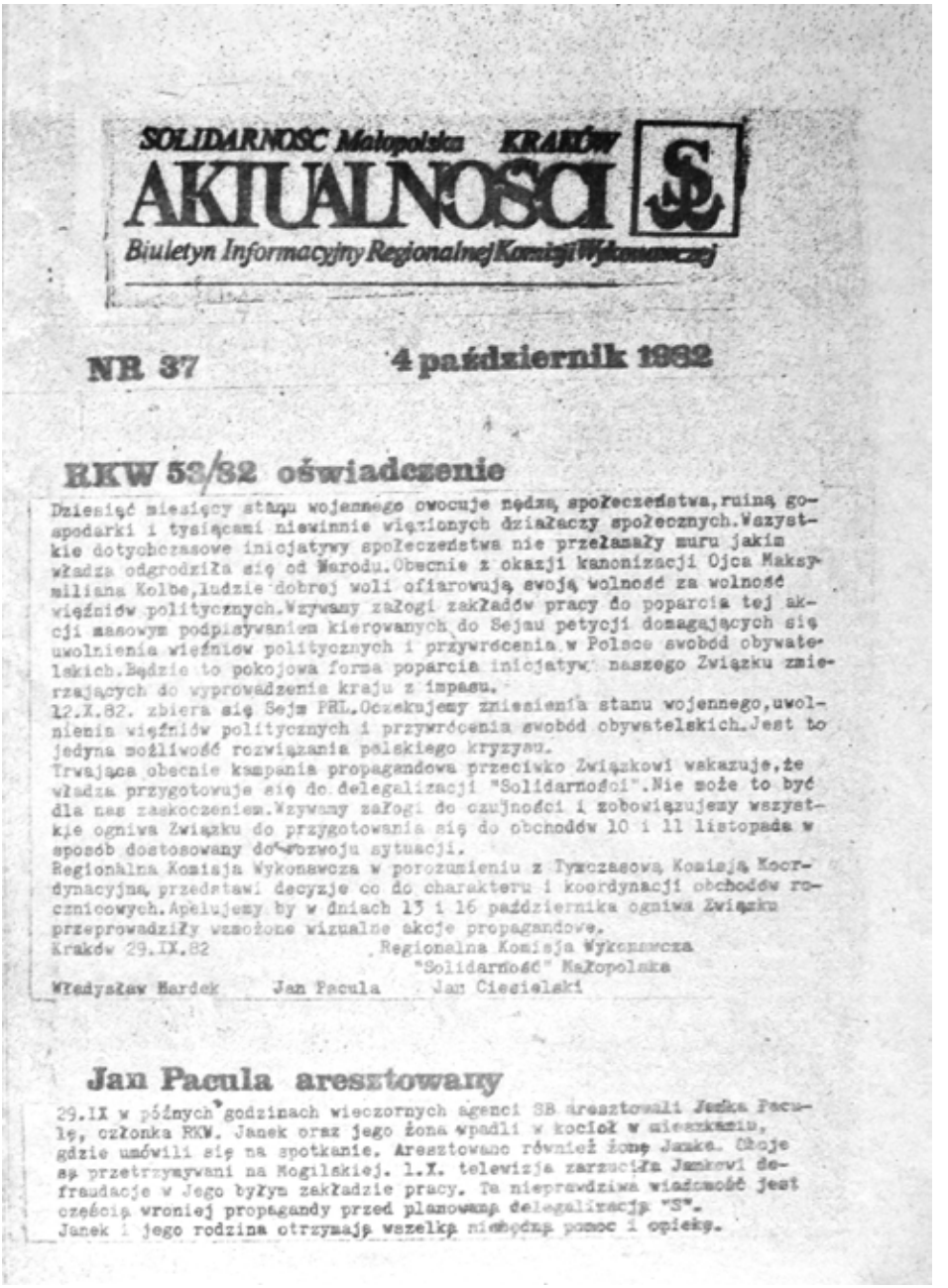

SOLIDARNOSC Małopolska KRAKÓW

AKTUALNOŚCI

Biuletyn Informacyjny Regionalnej Komisji Wykonawczej

NR 37 4 październik 1982

RKW 53/82 oświadczenie

Dziesięć miesięcy stanu wojennego owocuje nędzą społeczeństwa, ruiną gospodarki i tysiącami niewinnie więzionych działaczy społecznych. Wszystkie dotychczasowe inicjatywy społeczeństwa nie przełamały muru jakim władza odgrodziła się od Narodu. Obecnie z okazji kanonizacji Ojca Maksymiliana Kolbe, ludzie dobrej woli ofiarowują swoją wolność za wolność więźniów politycznych. Wzywamy załogi zakładów pracy do poparcia tej akcji masowym podpisywaniem kierowanych do Sejmu petycji domagających się uwolnienia więźniów politycznych i przywrócenia w Polsce swobód obywatelskich. Będzie to pokojowa forma poparcia inicjatyw naszego Związku zmierzających do wyprowadzenia kraju z impasu.
12.X.82. zbiera się Sejm PRL. Oczekujemy zniesienia stanu wojennego, uwolnienia więźniów politycznych i przywrócenia swobód obywatelskich. Jest to jedyna możliwość rozwiązania polskiego kryzysu.
Trwająca obecnie kampania propagendowa przeciwko Związkowi wskazuje, że władza przygotowuje się do delegalizacji "Solidarności". Nie może to być dla nas zaskoczeniem. Wzywamy załogi do czujności i zobowiązujemy wszystkie ogniwa Związku do przygotowania się do obchodów 10 i 11 listopada w sposób dostosowany do rozwoju sytuacji.
Regionalna Komisja Wykonawcza w porozumieniu z Tymczasową Komisją Koordynacyjną przedstawi decyzje co do charakteru i koordynacji obchodów rocznicowych. Apelujemy by w dniach 13 i 16 października ogniwa Związku przeprowadziły wzmożone wizualne akcje propagandowe.
Kraków 29.IX.82 Regionalna Komisja Wykonawcza "Solidarność" Małopolska

Władysław Hardek Jan Pacula Jan Ciecielski

Jan Pacula aresztowany

29.IX w późnych godzinach wieczornych agenci SB aresztowali Janka Paculę, członka RKW. Janek oraz jego żona wpadli w kocioł w mieszkaniu, gdzie umówili się na spotkanie. Aresztowano również żonę Janka. Oboje są przetrzymywani na Mogilskiej. 1.X. telewizja zarzuciła Jankowi defraudacje w Jego byłym zakładzie pracy. Ta nieprawdziwa wiadomość jest częścią wrogiej propagandy przed planowaną delegalizacją "S".
Janek i jego rodzina otrzymają wszelką niezbędną pomoc i opiekę.

„Aktualności" nr 37 z 4 X 1982 r. FCDCN w Krakowie, sygn. A 417014 III RARA

im. Lenina – Jerzy Ostałowski i Zdzisław Jaworski oraz student AGH Grzegorz Bednarz. Od drugiego numeru do redakcji dołączył Wojciech Marchewczyk, który wkrótce objął funkcję redaktora naczelnego. W skład kierowanego przez niego zespołu wchodzili w różnych okresach: Jacek Marchewczyk, Krystyna Ryczaj (redakcja, kolportaż), Barbara Zientarska (redakcja, skład, druk, udostępnienie mieszkania na punkt kontaktowy dla łączników i kolporterów), Andrzej Łaptaś (kontakty z zagranicą), Leszek Jaranowski (druk), Jerzy Ostałowski, Grzegorz Bednarz (druk), Wojciech Podrzucki (ilustracje). Organizatorem i szefem sieci kolportażu był Jerzy Rusek. Z pismem współpracowali również m.in.: Maciej Mach, Jerzy Pszon, Maria de Hernandez-Paluch, Zbigniew Kowalik, Una Gurawska, Jerzy Mielniczuk, Konrad Sobol, Teresa Starmach, Jerzy Zdrada, Jacek Smagowicz, Barbara Patuła, Krystyna Stanisz, Małgorzata Hodak, Aleksy Leszek Śledź, Radosław Nowak, Jerzy Surdykowski, Maciej Szumowski, Lesław Maleszka. „Hutnik" był pismem o charakterze informacyjno-publicystycznym. Na jego łamach poruszano m.in. tematy gospodarcze, społeczno-polityczne, pisano o problemach zakładów pracy i pracowników, publikowano dokumenty zakładowych, regionalnych i krajowych struktur „Solidarności", informowano o represjach, więzieniach[16].

Znaczną trwałością wyróżniał się wówczas „Montinowiec" wydawany przez Komisję Zakładową „Solidarności" w Nowohuckim Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych „Montin", który zaczął ukazywać się we wcześniejszym okresie. Od marca 1982 r. do lipca 1983 r. wydano 61 numerów. W sumie pismo osiągnęło liczbę 94. Miało objętość 4-10 stron formatu A4. Drukowane było na powielaczu oraz techniką sitodruku w nakładzie 300-3000 egzemplarzy. Jego założycielami i redaktorami byli: Jerzy Karpińczyk, Zbigniew Kostecki i Zdzisław Stanisławczyk, przy współpracy Zdzisława Kusyka i Stanisławy Florkowskiej. Na łamach pisma komentowano bieżące wydarzenia w kraju, w regionie oraz na terenie zakładu. Informowano o represjach i sytuacji dotkniętych nimi osób, zamieszczano oświadczenia, komunikaty i dokumenty Komisji Zakładowej oraz innych struktur opozycyjnych, a także artykuły historyczne i okolicznościowe[17].

Imponującą liczbę numerów osiągnął „Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Akademii Medycznej i Państwowego Szpitala Klinicznego w Krakowie", który funkcjonował już przed 13 grudnia 1981 r. W latach 1982-1983 ukazało się ich 43. Łącznie wydano 78 numerów, drukowanych na powielaczu. Objętość wynosiła 8-20 stron formatu A4, nakład 250-500

---

16 Szerzej zob.: *Pięć lat z »Hutnikiem«*, „Hutnik", 1987, nr 4, s. 1; *Sztandar sprzeciwu. Podziemne pismo »Hutnik« 1982-1989*, M. de Hernandez-Paluch i inni, red. J. Surdykowski, Kraków 2007; E. Zając, *Hutnik*, [w:] *Encyklopedia »Solidarności«...*, t. 1, dz. cyt., s. 156-157; *»Hutnik« – historia pisana powielaczem*, film dokumentalny, reż. M. Horodyski, scenariusz M. Horodyski, rok produkcji 2007.

17 Szerzej zob.: P. Hlebowicz, *»Montinowiec«*, [w:] *Encyklopedia »Solidarności«...*, t. 1, dz. cyt., s. 288; *Porozumienie Prasowe „»Solidarność« Zwycięży" 1982-1990*, red. M. Stachniuk, oprac. graf. P. Warisch, Kraków 2007, s. 13; W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 249, poz. 140; *Montinowiec*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=MONTINOWIEC&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.); *Prasa zakładowa...*, dz. cyt., s. 94.

cztery + cztery + cztery + cztery +

Kraków 4.04.1982 Nr. 7

113 dzień wojny

Do użytku wewnątrzwiązkowego

Biuletyn "Cztery" redaguje zespół złożony z członków NSZZ "Solidarność" regionu Małopolska. Naszym celem jest utrzymanie w warunkach stanu wojennego więzi pomiędzy członkami i sympatykami Związku oraz umocnienie wiary w ostateczne zwycięstwo idei Solidarności.

Gdyby ktoś w sierpniu po podpisaniu tzw. porozumień społecznych stwierdził że w niespełna półtora roku później sytuacja zmieni się diametralnie, zdecydowana większość z nas w odpowiedzi znacząco popukałaby się w czoło. Niewielu stać wtedy było na słowa, którymi A. Wajda posłużył się w końcowej sekwencji filmu "Człowiek z żelaza": "To tylko papier" - gorzkie ale prawdziwe.
W pogierpniowej euforii - po raz kolejny w historii - objawił się zastraszający brak umiejętności politycznego myślenia u większości Polaków, w tym także u niektórych przywódców Solidarności. Czyżby proroczymi okazały się słowa I. Krasickiego o Polaku, co to "przed szkodą i po szkodzie głupi". A może po prostu ulegliśmy złudnemu przeświadczeniu o sile 10 mln organizacji i podobnie jak w przededni klęski wrześniowej, zbyt wcześnie czuliśmy się "zwarci, silni, gotowi"?.....
"Solidarność" jako najbardziej mobilna i przez to najgroźniejsza dla systemu siła społeczna, będąca jednocześnie jedyną rzeczywistą w Polsce reprezentacją świata pracy, spotyka się z najwięcej szykanami - co jest oczywiste. Dąży się do całkowitego jej unicestwienia. Generał Jaruzelski mówiąc w jednym z poprzednich "MON:" przeciwnik nie został jeszcze rozbity", miał wiele racji. Niestety wielu jest takich, którzy już dziś pogodzili się ze śmiercią tej wielkiej organizacji, gotowi wstąpić do reżimowych związków zawodowych w zamian za ochłapy rzucone z pańskiego stołu. Tym właśnie pesymistom i wszystkim chwiejnym i niezdecydowanym proponujemy wspólne zastanowienie się nad wnioskami jakie wypływają z analogii historycznych. Już dziś mamy w Polsce podziemie /czego dowodem jest np. niniejszy biuletyn/, mamy ulotki i hasła na murach. Krążą wśród ludzi kawały wojenne, wierszyki i piosenki, niektóre do znanych okupacyjnych melodii. Społeczeństwo jak może pomaga ofiarom systemu, ukrywa poszukiwanych przez milicję/ okrzykniętą zresztą przez tłum jako gestapo/, wspomaga rodziny internowanych, ułatwia kolportaż wydawnictw niezależnych, coraz mniej obawia się godziny milicyjnej, spekulacje, nielegalny ubój, bimbrownictwo o akty terroryzmu stanowią dopełnienie tego okupacyjnego obrazu. Jakieś zatem wnioski:
Wniosek pierwszy: Najmniejszym wolno zawrzeć w słowach powtarzanych często po klęsce wrześniowej: "przegraliśmy bitwę, ale wojnę wygramy". Historia potwierdziła prawdę tych słów. Zauważmy przy tym, że zarówno wtedy jak i teraz naród nie dysponował liczącą się siłą militarną, a jedynie siłą ducha i woli walki "aż do zwycięstwa". Zwycięstwo to zostało określone podobnie jak w 1945r., przez przyszły układ sił politycznych w świecie. Zbrojne podziemie choćby najlepiej zorganizowane, nie odegra tu roli decydującej. Przeciwnie akty nieprzemyślanego terroru z czasowe wtedy często przez AL /patrz J. Pobóg-Malinowski "Najnowsza historia Polski" t. III/ zamieniły się nieludzkości lawiną represji i szykan. Społeczeństwo które odżyło po sierpniu musi przede wszystkim kultywować w sobie idee Solidarności całkowicie świadomie wziąć udział w następnym i ostatnim już ogólnonarodowym proteście. Przykładem takiej działalności mogą być tajne komplety niezafałszowanej historii, dyskusje uświadamiające w gronie rodziny lub kolegów, okazywanie dowodów pamięci w rocznice ważnych wydarzeń, działalność kolportażowa i publicystyczna w wydawnictwach niezależnych, wychowywanie dzieci zgodnie z duchem "Solidarności" itp.
Wniosek drugi: W celu przybliżenia ostatecznego zwycięstwa należy za wszelką cenę utrzymać struktury Solidarności określone w statucie, by nie dopuścić do rozbicia organizacyjnego.
Po klęsce wrześniowej /i internowaniu w Rumunii rządu przedwojennego/ Polska pomimo nieistnienia na mapach Europy, istniała jako uznane państwo tylko dzięki zachowanym strukturom państwowym określonym w Konstytucji. Podobnie Solidarność po upływie kadencji obecnych władz winna zorganizować wybory, by nie stracić stanowiące obecnie na wolności agendy związkowe pełniące chwilowo obowiązki

„Cztery" nr 7 z 4 IV 1982 r. FCDCN w Krakowie, sygn. A 417244 III RARA

egzemplarzy. Założycielami pisma, a później także autorami tekstów byli lekarze Janusz Kutyba i Zbigniew Chłap. Zespół redakcyjny tworzyli: Ryszard Bocian, Jan Ciećkiewicz, Adam Kokosiński, Janusz Kutyba, Tadeusz Librowski, Jacek Marchewczyk, Ilona Molicka, Barbara Niedźwiecka, Adam Szczawiński. W okresie po wprowadzeniu stanu wojennego informowano o represjach, procesach, formach samopomocy. Kolportaż periodyku odbywał się za pośrednictwem przewodniczących zachowanych sprzed wprowadzenia stanu wojennego kół związku[18].

Następne miejsce pod względem liczby wydanych numerów zajmowało pismo Pracowni Konserwacji Zabytków „Informacja Wewnętrzna". W latach 1982-1983 ukazało się 43 numery, łącznie do 1986 – 61 numerów o objętości 2-5 stron formatu A4, w nakładzie zaledwie 20-30 egzemplarzy. Zespół redakcyjny tworzyli: Aleksander Filipowicz, Sergiusz Ślęzak, Wojciech Hołda, Halina Korcala i Leszek Danilczyk. Publikowano dokumenty i oświadczenia władz regionalnych Związku, informowano o wydarzeniach w zakładzie, regionie, kraju i na świecie, zamieszczano relacje z uroczystości patriotycznych i akcji protestacyjnych, pisano o represjach[19].

Znaczną trwałość osiągnął „Komunikat R[obotniczego] K[omitetu] O[brony] W[ytwórni] S[przętu] K[omunikacyjnego]", od numeru 13. wydawany pod tytułem: „Jesteśmy, Będziemy" przez Robotniczy Komitet Oporu NSZZ „Solidarność" Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Od stycznia 1982 r. do lipca 1983 r. ukazało się 35 numerów, natomiast łącznie do września 1988 r. wydano ich 101 o objętości 2 stron formatu A4, drukowanych na powielaczu lub techniką sitodruku w nakładzie 50-100 egzemplarzy. Na łamach pisma zamieszczano informacje o sytuacji w zakładzie, wydarzeniach w kraju, na świecie i w regionie, artykuły historyczne, materiały satyryczne oraz polemiki[20].

W omawianym okresie wydawniczym liczbę 20 numerów osiągnął „Kurierek CeBeA", wydawany przez członków NSZZ „Solidarność" Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Centralnego Biura Aparatury Chemicznej. Ukazywał od września 1982 r. do lutego 1986 r. Łącznie osiągnął 42 numery. Periodyk miał objętość 2-4 stron formatu A4. Początkowo ukazywał się w formie maszynopisu, później drukowany był na powielaczu. Nakład sięgał 50-150 egzemplarzy. Przez pierwsze dwa lata pismo redagowali Krzysztof Pakoński i Jan Godlewski. Od jesieni 1984 r. gazetkę redagował samodzielnie Godlewski. W skład zespołu pisma wchodzili również: Andrzej Szczepanik, Józef Lassota i Jerzy Kurek. Pisano o problemach zakładu, wydarzeniach w kraju, zamieszczano dokumenty i odezwy Komisji Zakładowej oraz regionalnych i krajowych władz „Solidarności", informowano

---

18 *Relacja Janusza Kutyby* [w:] *Stan wojenny w Małopolsce w relacjach…*, dz. cyt., s. 67.

19 P. Naleźniak, *Najważniejsze pisma krakowskie drugiego obiegu w latach 1976-1990,* [w:] A. Gliksman, *»Solidarność« Małopolska. Kalendarium 1980-2005*, Kraków 2005, s. 372; Por. W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 239, poz. 74.

20 P. Goleń, *„Jesteśmy, Będziemy"*, [w:] *Encyklopedia »Solidarności«…*, t. 1, dz. cyt., s. 174-175; *Prasa zakładowa…*, dz. cyt., s. 88–89; W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 243-244, poz. 104; *Jesteśmy, Będziemy*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=JESTEsMY&NU=02&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).

Solidarność Grzegórzecka

DWUTYGODNIK
NR 7
15-28 luty 1983
Kraków, rok II

PISMO ZAKŁADÓW PRACY Z DZIELNICY GRZEGÓRZKI - NSZZ"S" REGION MAŁOPOLSKA

PO DEKLARACJI TKK

Wielka część społeczeństwa oczekiwała na programowe słowo TKK, i trzeba przyznać: ośmiostronnicowa deklaracja spełniła społeczne oczekiwanie, ujęła motywy i cele działania doraźnego zgodnie z powszechnie odczuwanymi nastrojami i myślami. Po błędnym rozeznaniu w ubiegłej jesieni, co do możliwości strajkowych i mobilizacji załóg, teraz TKK znalazła się w tożsamości ze społeczeństwem, z członkami związku. Realizm diagnozy i praktyczność wskazywanych celów jest więc cechą zasadniczą tej deklaracji. Rozpowszechniła ją już dostatecznie wolna prasa i radio, "SG" także zamieściła w poprzednim numerze obszerne fragmenty, odstępujemy zatem od drukowania całości, a miejsce wypełniamy kilkoma refleksjami. Otóż TKK nadal podtrzymuje decyzję o przygotowaniach do strajku generalnego jako podstawowej broni załóg, ale równocześnie dopuszcza ewolucyjną przemianę wewnątrz systemu, ewolucję w kierunku demokratyzacji życia. Stanowisko takie jest, prawdopodobnie, bliskie Kościołowi i polityce Prymasa Glempa, który swoimi zabiegami dyplomatycznymi, ostrożnością, polityką małych, cierpliwie wywalczanych kroków przyczynił się trochę do złagodzenia ogólnego napięcia w kraju. Stanowisko TKK jest więc jakby realistycznym wycofaniem się z radykalizmu na rzecz zbliżenia ze stanowiskiem Kościoła, z ideą pracy organicznej, wielopłaszczyznowej, długofalowej, obliczonej na scalenie woli całego narodu. Dalekowzroczne to stanowisko, przykład wielkiej i patriotycznej odpowiedzialności. Wielu ludzi niepokoiło się zarysowującymi się rozbieżnościami pomiędzy Kościołem a TKK, teraz te obawy jeżeli nie znikły, to zmalały. Inna rzecz, czy system jest reformowalny od środka, zdania analizatorów, teoretyków i praktyków są podzielone, a rozstrzygnie dopiero historia, jak jest naprawdę. Ale na dziś nie ma innego realistycznego wyjścia, jak jedność z Kościołem, wspólne dążenie do zwycięskiej demokratyzacji, trafna ocena nastrojów społecznych, właściwy wybór sposobu postępowania. I to się stało. I w tym widzimy ważność deklaracji TKK. Wszystkie zawarte tam motywacje i programy walki są motywacjami i programem całego związku, większej części społeczeństwa, poza targowickim marginesem, który naród odrzuci tak, jak dzisiaj potępia. Są też w deklaracji TKK elementy zupełnie nowe: sugestia o podjęciu działalności gospodarczej, samofinansującej pracę wszystkich niezależnych struktur chociażby. Ta sugestia, jeżeli zostanie podjęta, może się okazać bardzo dalekowzroczną działalnością. Kto wie, czy nie decydującą dla istnienia wszelkich niezależnych inicjatyw wydawniczych, szkoleniowych, kulturalnych, a te z kolei niezbędne są dla budowania i poszerzenia społecznej świadomości. Innym nowum jest formuła SPOŁECZEŃSTWA NIEZALEŻNEGO, pojemne to pojęcie, a przełożone na praktykę organizacyjną, na istnienie wielu i wielu, jak najwięcej, grup i form organizacyjnych, zawodowych i społecznych, przy wspólnym celu akceptowanym przez naród - może przybliżyć, przynieść upragnione zwycięstwa. Stąd już tylko krok do poglądu, że ten akceptowany przez wszystkich, przez cały naród program, może i zapewne będzie się rodził także poza związkiem, także w grupach niezależnych, działających nad ziemią, w samej codzienności polskiej. Podział na podziemie i oficjalność przestanie istnieć w świadomości ludzi, zjednoczonych wspólnym celem, pozostanie pustym frazesem propagandy. Deklaracja TKK otwiera tę wielką szansę, tę wielką perspektywę g historyczną. Dojrzewające społeczeństwo nie powinno jej zmarnować!

o represjach, relacjonowano procesy opozycjonistów. Zamieszczano także informacje o publikacjach ukazujących się w podziemiu[21].

Warto również wspomnieć o innych ważnych pismach zakładowych, które plasowały się na dalszych miejscach pod względem liczby wydanych numerów, takich jak: „Biuletyn Informacyjny Zakładowej Komisji Wykonawczej NSZZ »Solidarność« Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Kraków", wydawany przez Zakładową Komisję Wykonawczą „Solidarność" MPK Kraków, „Kablowiec", wydawany przez członków NSZZ „Solidarność" w Krakowskiej Fabryce Kabli i Maszyn Kablowych, „Kolejarz Małopolski" – pismo kolejarzy węzła krakowskiego członków NSZZ „Solidarność", „Tymczasem", wydawane pod patronatem Tymczasowej Komisji Robotniczej Hutników, „Informacja Komitetu Ocalenia »Solidarność« przy Unitra-Telpod" – pismo krakowskiego Komitetu Ocalenia „Solidarności" w Centrum Naukowo-Produkcyjnym Mikroelektroniki Hybrydowej i Rezystorów Unitra-Telpod, „Solidarność Nauczycielska" – pismo przeznaczone dla pracowników oświaty i szkolnictwa, „Wolna Myśl" – wydawane przez Tajną Komisję Zakładową „Solidarności" Uniwersytetu Jagiellońskiego w porozumieniu z RKW Małopolska.

Tabela 2. Pisma zakładowe o największej trwałości wydawane w Krakowie w okresie stanu wojennego

Tytuł	Wydawca	Lata wydania	Liczba numerów	Ogólna liczba wydanych numerów	Nakład
„Hutnik"	Nie był podawany	1982-1989	60	202	2000-16 000 egz.
„Komunikat R[obotniczego] K[omitetu] O[brony] W[ytwórni] S[przętu] K[omunikacyjnego]"/ „Jesteśmy, Będziemy"	Robotniczy Komitet Oporu NSZZ „Solidarność" Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Kraków	1982-1988	35	101	50-100 egz.
„Montinowiec"	NSZZ „Solidarność" – Nowohuckie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Montin"	1980, 1982-1985	61	94	300-3000 egz.
„Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« A[kademii] M[edycznej] i P[aństwowego] S[zpitala] K[linicznego]"	NSZZ „Solidarność" Akademii Medycznej i Państwowego Szpitala Klinicznego	1981-1986	43	78	250-500 egz.
„Informacja Wewnętrzna"	Pracownie Konserwacji Zabytków	1982-1986	43	61	20-30 egz.
„Kurierek CeBeA"	NSZZ „Solidarność" Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Centralnego Biura Aparatury Chemicznej	1982-1986	20	42	50-150 egz.

Źródło: opracowanie własne

21 Szerzej zob.: P. Naleźniak, dz. cyt., s. 371; *Relacja Krzysztofa Pakońskiego,* [w:] *Stan wojenny w Małopolsce w relacjach...*, dz. cyt., s. 120; S. Chmura, *Kurierek CeBe,* [w:] *Encyklopedia »Solidarności«...*, t. 4 (w druku); W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 247, poz. 129; *Kurierek CeBeA*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=KURIEREK&NU=05&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.); *Prasa zakładowa...*, dz. cyt., s. 93.

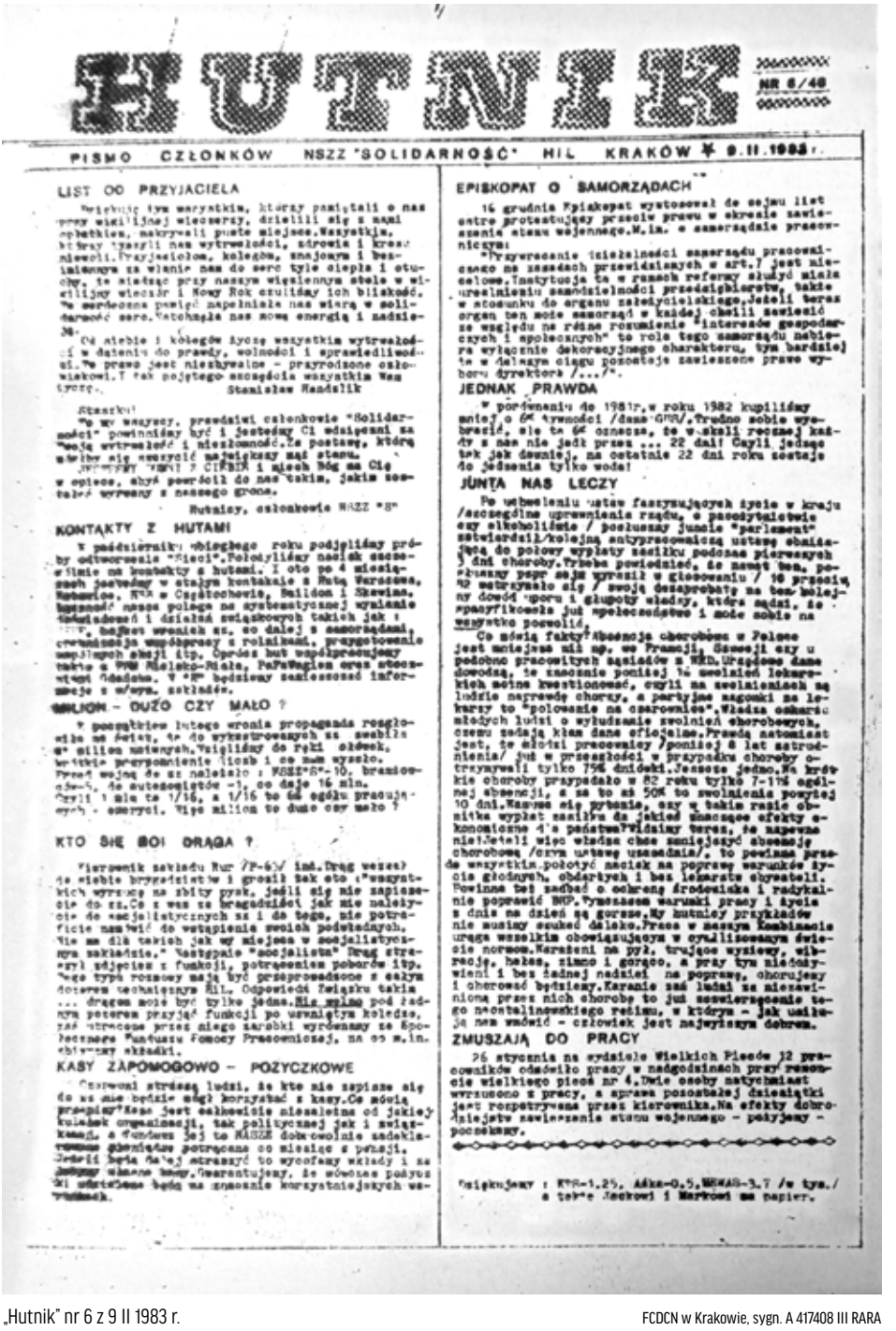

HUTNIK

NR 6/48

PISMO CZŁONKÓW NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" HiL KRAKÓW ✱ 9.II.1983 r.

LIST OD PRZYJACIELA

[illegible] tym wszystkim, którzy pamiętali o nas przy wigilijnej wieczerzy, dzielili się z nami opłatkiem, nakrywali puste miejsce.Wszystkim, którzy życzyli nam wytrwałości, zdrowia i kresu niewoli.Przyjaciołom, kolegom, znajomym i bezimiennym za wlanie nam do serc tyle ciepła i otuchy, że siedząc przy naszym wigilijnym stole w wigilijny wieczór i Nowy Rok czuliśmy ich bliskość. Ta serdeczna pamięć napełniała nas wiarą w solidarność serc. Natchnęła nas nową energią i nadzieją.

Od siebie i kolegów życzę wszystkim wytrwałości w dążeniu do prawdy, wolności i sprawiedliwości. To prawo jest niezbywalne - przyrodzone człowiekowi. I tak pojętego szczęścia wszystkim Wam życzę.

Stanisław Handzlik

Stanisław!

To my wszyscy, prawdziwi członkowie "Solidarności" powinniśmy być i jesteśmy Ci wdzięczni za Twoją wytrwałość i niezłomność. Za postawę, którą w Tobie się wszyscy mieliśmy nadzieję mieć stanu.

[illegible] i CIEBIE i innych Bóg ma Cię w opiece, abyś powrócił do nas takim, jakim zostałeś wpisany z naszego grona.

Hutnicy, członkowie NSZZ "S"

KONTAKTY Z HUTAMI

W październiku ubiegłego roku podjęliśmy próby odtworzenia "Sieci". Połączyliśmy naszych członków [illegible] na kontakty z hutami. I oto po 4 miesiącach jesteśmy w stałym kontakcie z Hutą Warszawa, Katowice, Nową w Częstochowie, Siłdom i Skawina. Naszość nasza polega na systematycznej wymianie [illegible] i działań związkowych takich jak [illegible], bojkot wrogich nam, co dalej z samorządami, organizacja współpracy z rolnikami, przygotowanie [illegible] akcji itp. Oprócz hut współpracujemy także z PKP Mielec-Nisko, PaPaWaglem oraz stoczniowcami Gdańska. W "S" będziemy zamieszczać informacje z w/wym. zakładów.

MILION - DUŻO CZY MAŁO ?

W początkowym okresie stanu propaganda rozgłosiła na świat, że do wykorzystanych na zasiłki [illegible] milion ustanych. Wzięliśmy do ręki ołówek, wszystkie przypomnienie liczb i co nam wyszło. Przed wojną do 82 należało : MZSP-6%-10, braniowych-4, to ustanowiętdo -1, co daje 14 mln. Czyli 1 mln to 1/14, a 1/16 to 6% ogółu pracujących + emerytów. Więc milion to dużo czy mało ?

KTO SIĘ BOI DRĄGA ?

Pierwszy zakładu Nur ZP-6% ind. Drąg wcześniej niebezpieczeństwie i groził tak oto i "wszystkich wyrzucę na zbity pysk, jeśli się nie zapiszecie do [illegible]. Co z was za bezgodność jak nie należycie do [illegible] socjalistycznych za i do tego, nie potraficie nam [illegible] do wstąpienia swoich podwładnych. Nie ma dla takich jak wy miejsca w socjalistycznym zakładzie." Następnie "socjalista" Drąg straszył zdjęciem z funkcji, potrąceniem pobordów itp. Tego typu rozmowy mają być przeprowadzone z całym dotychczas [illegible]. Odpowiedź Związku taka ... drągom może być tylko jedna. Nie wolno pod żadnym pozorem przyjąć funkcji po wewnątrzu kolegów, zaś utracone przez niego zarobki wyrównamy ze Społecznego Funduszu Pomocy Pracowniczej, na co m.in. [illegible] składki.

KASY ZAPOMOGOWO - POŻYCZKOWE

Ostrzegamy [illegible] ludzi, że kto nie zapisze się do [illegible] nie będzie mógł korzystać z kasy. Co mówią przepisy? Kasa jest całkowicie niezależna od jakiejkolwiek organizacji, tak politycznej jak i związkowej. A fundusz jej to NASZE dobrowolnie zadeklarowane [illegible] potrącane co miesiąc z pensji. Jeżeli będą dalej straszyć to wycofamy wkłady i za [illegible] własne konta. Gwarantujemy, że wówczas pożyczki [illegible] będą na znacznie korzystniejszych warunkach.

EPISKOPAT O SAMORZĄDACH

16 grudnia Episkopat wystosował do sejmu list ostre protestujący przeciw prawu w okresie zawieszenia stanu wojennego.M.in. o samorządzie pracowniczym:

"Przywracanie dziedzinności samorządu pracowniczego na zasadach przewidzianych w art.7 jest niecelowe.Instytucja ta w ramach reformy służyć miała urzeczywistnieniu samodzielności przedsiębiorstw, takie w stosunku do organu założycielskiego.Jeżeli teraz organ ten może samorząd w każdej chwili zawiesić ze względu na różne rozumienie "interesów gospodarczych i społecznych" to rola tego samorządu nabiera wyłącznie dekoracyjnego charakteru, tym bardziej że w dalszym ciągu pozostaje zawieszone prawo wyboru dyrektora /.../".

JEDNAK PRAWDA

W porównaniu do 1981r, w roku 1982 kupiliśmy mniej o 6% żywności /dane GUS/. Trudno sobie wyobrazić, ale to 6% oznacza, że w skali rocznej każdy z nas nie jadł przez ... 22 dni! Czyli jedząc tak jak dawniej, na ostatnie 22 dni roku zostaje do jedzenia tylko woda!

JUNTA NAS LECZY

Po wprowadzeniu ustaw faszyzujących życie w kraju /szczególne uprawnienia rządu, o pseudotrzeźwieniu czy alkoholizmie / posłuszny juncie "parlament" zatwierdził kolejną antypracowniczą ustawę obniżającą do połowy wypłaty zasiłku podczas pierwszych 3 dni choroby. Trzeba powiedzieć, że nawet ten, poskromiony pegr sejm wyraził w głosowaniu / 10 przeciw 82 wstrzymało się / swoją dezaprobatę na tego rodzaju dowód sporu i głupoty władzy, która sądzi, że [illegible] społeczeństwo i może sobie na wszystko pozwolić.

Co mówią fakty? Absencja chorobowa w Polsce jest mniejsza niż np. we Francji, Szwecji czy u podobno pracowitych sąsiadów z NRD. Urzędowe dane dowodzą, że znacznie ponieść 1/4 zwolnień lekarskich można kwestionować, czyli na zwolnieniach są ludzie naprawdę chorzy, a partyjne nagonki na lekarzy to "polowanie na czarownice". Władza ochrania złodziei, którzy o wyłudzenie zwolnień chorobowych, czemu zadają kłam dane oficjalne. Prawdą natomiast jest, że złotki pracowity /ponisej 8 lat zatrudnienia/ już w przeszłości w przypadku choroby otrzymywali tylko 75% zarobku. Jeszcze jedno. Na krótkie choroby przypadało w 82 roku tylko 7-11% ogólnej absencji, a za to aż 50% to zwolnienia powyżej 30 dni. Nasuwa się pytanie, czy w takim razie obniżka wypłat zasiłku da jakieś znaczące efekty ekonomiczne i w państwie widzimy teraz, że napewno nie! Jeżeli więc władze chcą zmniejszyć absencję chorobową /czyli ustawę uzasadnia/, to powinna przede wszystkim poprzeć zasiłek na poprawę warunków życia głodnych, obdartych i bez lekarstw chorujących. Powinne też zadbać o ochronę środowiska i radykalnie poprawić BHP. Tymczasem warunki pracy i życia z dnia na dzień są gorsze. My hutnicy przykładów nie musimy szukać daleko. Praca w naszym Kombinacie urąga wszelkim obowiązującym w cywilizowanym świecie normom. Narażeni na pył, trujące wyziewy, wibrację, hałas, zimno i gorąco, a przy tym niedożywieni i bez żadnej nadziei na poprawę, chorujemy i obrywamy będziemy. Karanie nas ludzi za niezawinione przez nich choroby to już szczególne [illegible] tego nowotworu ustrojowego reżimu, w którym - jak ustawia nam wrogi - człowiek jest najwyższym dobrem.

ZMUSZAJĄ DO PRACY

26 stycznia na wydziale Wielkich Pieców 12 pracowników odmówiło pracy w nadgodzinach przy remoncie wielkiego pieca nr 4. Dwie osoby natychmiast wyrzucono z pracy, a sprawa pozostałej dziesiątki jest rozpatrywana przez kierownika. Na efekty dobrodziejstw zawieszenie stanu wojennego - pokażemy - poczekamy.

Ilustrujemy : KWR-1,2%, Adka-0,5, MEMAS-3,7 /w tys./ a także Jaśkowi i Markowi za papier.

Czasopisma społeczno-polityczne

Wśród pism ukazujących się w Krakowie po 13 grudnia 1981 r. ważną grupę stanowiły czasopisma społeczno-polityczne, związane z różnymi środowiskami opozycji. Koło Oporu Społecznego 241 Obszar Południe było wydawcą pisma „Zomorządność". Pierwszy numer wyszedł pod tytułem: „Biuletyn Koła Oporu Społecznego 241". Od lutego 1982 r. do lipca 1983 r. ukazały się 62 numery, natomiast w sumie do 23 czerwca 1989 r. - 174 o objętości 2-4 stron formatu A4 i A5, drukowanych na powielaczu i techniką sitodruku w nakładzie od kilkuset do 6 tys. egzemplarzy. Zespół redakcyjny tworzyli: Maciej Kuś, Stanisław Kuś, Jacek Lichoń, Małgorzata Poniedziałek, Piotr Poniedziałek, Witold Tukałło, Krystyna Załuska i Andrzej Załuski[22].

Pokaźną liczbę 38 numerów osiągnęło czasopismo społeczno-polityczne „Głos Wolny Wolność Ubezpieczający" wydawane od stycznia 1982 r. do 6 stycznia 1986 r. przez członków Tajnej Komisji Zakładowej „Solidarność" UJ. Łącznie ukazały się 53 numery. Ich objętość wynosiła 6-14 stron formatu A4, drukowanych na powielaczu w nakładzie do 220 egzemplarzy. Redakcję tworzyli: Zofia Radzikowska, Wiesław Zabłocki i Jerzy Stelmach. Publikowano oświadczenia i dokumenty struktur opozycyjnych, komentowano bieżące wydarzenia, informowano o represjach, zamieszczano artykuły historyczne, wywiady, wiersze, materiały satyryczne[23].

Komitet Oporu Społecznego w Nowej Hucie wydawał pismo „Sygnał". W okresie stanu wojennego ukazało się 57 numerów. Od stycznia 1982 r. do maja 1986 r. wyszło ich 85 o objętości 4-12 stron formatu A4 lub A5, przepisywanych początkowo na maszynie, następnie drukowanych na powielaczu i offsecie przez Centrum Poligraficzne „Sierpień 1980", KOS RKW Małopolska, a od 45. numeru przez Wydawnictwo Myśli Nieinternowanej. Osiągało nakłady od 1500 do 4000 egzemplarzy. W skład zespołu redakcyjnego wchodzili: Ewa Śledziewska (założyciel i pierwszy redaktor naczelny), Teresa Życzkowska (kolejny redaktor naczelny), Tomasz Gugała (od 1985 r. redaktor naczelny i redaktor techniczny), Irena Molasy

---

22 E. Zając, *Zomorządność,* [w:] *Encyklopedia »Solidarności«...*, t. 1, dz. cyt., s. 511-512; M. Lewandowski, M. Gawlikowski, *Gaz na ulicach. KPN w Krakowie. Stan wojenny 1981-1982*, t. 2, Kraków 2011, s. 199-201; W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 272, poz. 281; *Zomorządność*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=ZOMORZaDNOsc&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).

23 P. Goleń, *Głos Wolny Wolność Ubezpieczający,* [w:] *Encyklopedia »Solidarności«* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=R00664_G%C5%82os_Wolny_Wolno%C5%9B%C4%87_Ubezpieczaj%C4%85cy_Krak%C3%B3w (stan na 29 XI 2017); W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 236, poz. 60; *Głos Wolny Wolność Ubezpieczający*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=GlOSbWOLNYbWOLNOscbUBEZPIECZAJaCY&NU=02&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.); *Prasa zakładowa...*, s. 83.

Nr 10 wojenny MONTINOWIEC Nowa Huta 22.05.82

" I DALI MU 30 SREBRNIKÓW "

Wciąż brzęczą na stole dziejów pieniądze. Również na twoim stole - twoich dziejów. Pieniądze prawdziwe, które ci się słusznie należą. Za pracę, za trud, za twój krwawy pot. Wciąż brzęczą na stole dziejów fałszywe pieniądze - pieniądze za zdradę. Czy są na stole twoich dziejów fałszywe pieniądze? Pieniądze za zdradę: kogokolwiek - Boga, człowieka, siebie samego.

Za zdradę.

UKOSEM

TU RADIO MOSKWA DLA SŁUCHACZY AMERYKAŃSKICH

Podobno Ibn Jakub, arabski kupiec, któremu zawdzięczamy wiadomości co działo się na naszych ziemiach zanim powstało Państwo Polskie, miał do czynienia - mówiąc językiem współczesnym - "funkcjonariuszami wywiadowczymi". Rzymscy szpiedzy odwiedzali podbijane przez Rzym kraje zanim wkroczyły tam zwycięskie legiony. Dyplomacja była zawsze źródłem uzyskiwania informacji szpiegowskich i stan ten utrzymuje się do dziś. Wydawałoby się więc, że działalność wywiadów nie powinna budzić ani oburzenia ani zdziwienia, gdyż jako produkt podziałów świata wrosła w jego oblicze. Że działalność to niepiękna, to prawda, ale gdy ważyszą się losy narodów, nikt nie ma prawa zarzucać drugiemu, że czyni to czym on sam się zajmuje. Oburzenie, z jakim radio i TV prezentują nam ostatnie w dużych dawkach informacje o wydaleniu amerykańskich dyplomatów, oznacza zatem wrzucenie zakłamanego, jeśli pamiętać, że dyplomatów rosyjskich wylewa się od Indonezji przez Portugalię po Kanadę, z czym głośno w polskich środkach masowego przekazu. Fakty takie podaje się za to zachodnie rozgłośnie, stanowiące ulubiony przedmiot ataków polskich publicystów.

Z tą zwłaszcza się trzeba, czemuż to audycje Wolnej Europy czy RWE, zwłaszcza służących bez wątpienia rządom państw zachodnich, zasłużyły sobie tak zaciekłą nienawiść. Odpowiedź kryje się w tym co napisano wyżej.

Wykraść agenta, zlecić konsulowi uzyskanie informacji, realizować cudze inwestycje zagraniczne - na to może pozwolić sobie każde państwo. Cóż mają jednak począć rządy Polski, ZSRR i innych państw socjalistycznych ujawniając ciemnotę własnym narodom kanałami RWE, gdy podli kapitaliści przesyłają na falach eteru światło rozpraszające te ciemności? Nadać audycje dla słuchaczy amerykańskich czy niemieckich o tym, jak kłamią ich rządy? - Bodźcie, nie uprzedzajcie mnie bo mam zajady - jak mawia gdzie z górnolotnych dowcipów. Nie miejmy złudzeń. Radio, TV, prasa w krajach zachodnich też służą czyimś interesom, ale rzecz polega na tym, że wszystkie kanały informacji nie służą tym interesom jednej grupy czy junty, jak jest to w Polsce i innych "zaprzyjaźnionych" z nami krajach. Porównując wiadomości z wielu źródeł można wyrobić sobie własne zdanie, wiedzieć, że wylewa się tak dyplomatów rosyjskich jak amerykańskich, można myśleć, czego bardzo nie lubią rządy wspólnoty socjalistycznej. W innych krajach obywatel może dowiedzieć się z wielu źródeł co czyni jego rząd i to także ze źródeł słusznych opozycji. Nikt nie musi go z zagranicy powiadamiać, kogo aresztowały władze bezpieczeństwa, czy też jaki jest stan rolnictwa w jego kraju - on to wie ze źródeł dostępnych na każdym kroku. Nie ma potrzeby wierzyć we wszystko, co przekaże nam RWE czy inna zachodnia radiostacja. Słuchając tych audycji można jednak dowiedzieć się ciekawej o sprawach nam niedostępnych, jeśli poprzestanie się na informacjach krajowych, można obronić się przed sterowaniem naszym myśleniem i postawieniem go tak, jak chcą sobie [illegible]

(sekretarz redakcji). Współpracowali z nimi: Andrzej Tatkowski, Seweryn Zając, Janusz Dańczak, Wiesław Wazl i inni[24].

Kolejne miejsce pod względem liczby wydanych numerów zajmuje pismo chrześcijańsko-liberalne, ukazujące się początkowo pt. „13 Grudnia", od stycznia 1987 r. wydawane pt. „13. Pismo Chrześcijańsko-Liberalne", znane jako „Trzynastka". Od stycznia 1982 r. do lipca 1987 r. ukazało się 70 numerów o objętości 8-19 stron formatu A4, drukowanych na powielaczu. Nakład wynosił początkowo 500 sztuk, ale systematycznie rósł, dochodząc nawet do 2500 egzemplarzy. Początkowo pismo redagowali: Janina Agnieszka Gramatyka-Łuczkiewicz i Grzegorz Kajetan Łuczkiewicz. Później w prace redakcyjne włączył się Henryk Woźniakowski, a także Mirosław Dzielski, który wkrótce przejął kierowanie pismem[25]. Publikowano teksty dotyczące bieżącej sytuacji w kraju, nawołujące do wspólnego przeciwstawienia się medialnej propagandzie, wywiady z czołowymi przywódcami „Solidarności" i działaczami podziemia. Zamieszczano teksty konserwatywno-liberalne, polemiki dotyczące m.in. wolnego rynku, prywatnej przedsiębiorczości, działalności gospodarczej, wywiady z przemysłowcami oraz przedruki z prasy zachodniej poruszające tematy ogólnoświatowe[26].

Liczbę 27 numerów osiągnęło czasopismo społeczno-polityczne „KOS-213", wydawane przez Koła Oporu Społecznego NSZZ „Solidarność" Region Małopolska od jesieni 1982 r. do maja 1983 r. Ukazywało się w formie maszynopisu. Osiągało objętość 1-10 stron formatu A4. Niektóre numery opatrzone były literami A i B, widniały na nich inne daty, a także zawierały inną treść[27].

Liczącym się czasopismem społeczno-politycznym było pismo Konfederacji Polski Niepodległej Obszar II Południe pt. „Niepodległość", wydawane od 8 marca 1982 do 7 maja 1988 r. Osiągnęło liczbę 62 numerów o objętości 2-8 stron formatu A4 lub A5, drukowanych na powielaczu w nakładzie 1-1,5 tys. egzemplarzy. Redakcją zajmowali się w różnych okresach: Marek Bik, Witold Toś, Ryszard Bocian, Marian Gut, Maciej Gawlikowski, Przemysław Markiewicz; druk i kolportaż: Marek Bik, Krzysztof Bzydl, Witold Tukałło, Bogusław Kwiatkowski, Krzysztof Kwiatkowski, Anna Jazgar, Agata Michałek, Marian Stach. Zamieszczano artykuły dotyczące działań opozycji w regionie i kraju, relacje z uroczystości patriotycznych,

---

24 W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 265, poz. 237; *Sygnał Kraków*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=SYGNAl&NU=02&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.); T. Gugała, *Wydawnictwo Myśli Nieinternowanej. Rys historyczny*, „Sowiniec", 2014, nr 44, s. 93.

25 K. Knoch, *Pisma liberalne drugiego obiegu w Polsce w latach 1979-1990*, Warszawa 2015, s. 131.

26 Szerzej na temat pisma „13 Grudnia" zob.: E. Zając, B. Cała *13 Grudnia,* [w:] *Encyklopedia »Solidarności«...*, t. 4 (w druku); K. Knoch, dz. cyt., s. 97-100, 118-119, 131-134, 166-169; W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 267, poz. 246; *Trzynasty 13 Grudnia,* [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=TRZYNASTYb13bGRUDNIA&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).

27 W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 245, poz. 113; *KOS-213*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=KOS&NU=14&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).

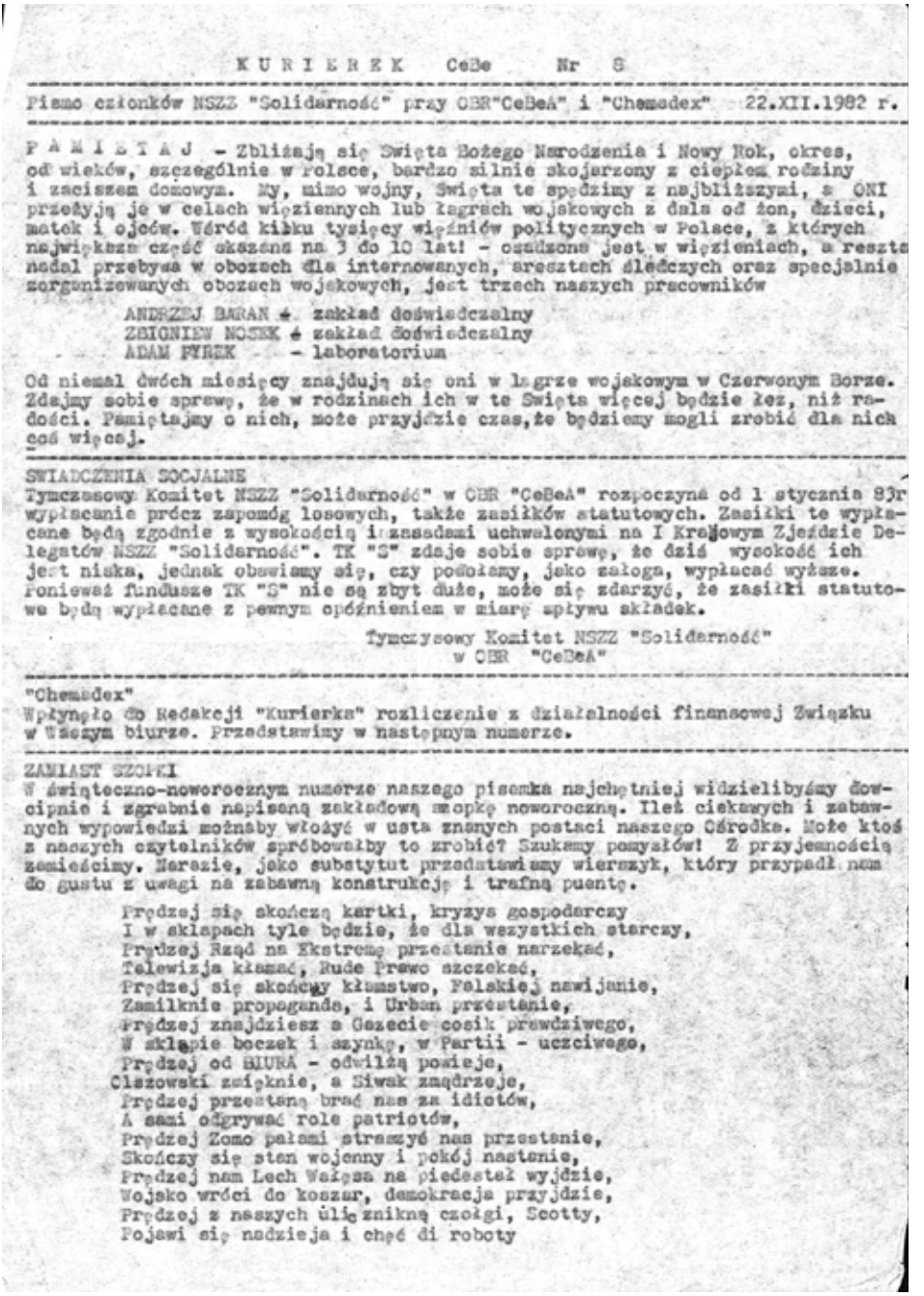

K U R I E R E K CeBe Nr 8

Pismo członków NSZZ "Solidarność" przy OBR"CeBeA" i "Chemadex" 22.XII.1982 r.

P A M I Ę T A J - Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok, okres, od wieków, szczególnie w Polsce, bardzo silnie skojarzony z ciepłem rodziny i zaciszem domowym. My, mimo wojny, Święta te spędzimy z najbliższymi, a ONI przeżyją je w celach więziennych lub łagrach wojskowych z dala od żon, dzieci, matek i ojców. Wśród kilku tysięcy więźniów politycznych w Polsce, z których największa część skazana na 3 do 10 lat! - osadzona jest w więzieniach, a reszta nadal przebywa w obozach dla internowanych, aresztach śledczych oraz specjalnie zorganizowanych obozach wojskowych, jest trzech naszych pracowników

ANDRZEJ BARAN - zakład doświadczalny
ZBIGNIEW NOSEK - zakład doświadczalny
ADAM PYREK - laboratorium

Od niemal dwóch miesięcy znajdują się oni w lagrze wojskowym w Czerwonym Borze. Zdajmy sobie sprawę, że w rodzinach ich w te Święta więcej będzie łez, niż radości. Pamiętajmy o nich, może przyjdzie czas, że będziemy mogli zrobić dla nich coś więcej.

ŚWIADCZENIA SOCJALNE
Tymczasowy Komitet NSZZ "Solidarność" w OBR "CeBeA" rozpoczyna od 1 stycznia 83r wypłacanie prócz zapomóg losowych, także zasiłków statutowych. Zasiłki te wypłacane będą zgodnie z wysokością i zasadami uchwalonymi na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ "Solidarność". TK "S" zdaje sobie sprawę, że dziś wysokość ich jest niska, jednak obawiamy się, czy podołamy, jako załoga, wypłacać wyższe. Ponieważ fundusze TK "S" nie są zbyt duże, może się zdarzyć, że zasiłki statutowe będą wypłacane z pewnym opóźnieniem w miarę spływu składek.

Tymczasowy Komitet NSZZ "Solidarność"
w OBR "CeBeA"

"Chemadex"
Wpłynęło do Redakcji "Kurierka" rozliczenie z działalności finansowej Związku w Naszym biurze. Przedstawimy w następnym numerze.

ZAMIAST SZOPKI
W świąteczno-noworocznym numerze naszego pisemka najchętniej widzielibyśmy dowcipnie i zgrabnie napisaną zakładową szopkę noworoczną. Ileż ciekawych i zabawnych wypowiedzi możnaby włożyć w usta znanych postaci naszego Ośrodka. Może ktoś z naszych czytelników spróbowałby to zrobić? Szukamy pomysłów! Z przyjemnością zamieścimy. Narazie, jako substytut przedstawiamy wierszyk, który przypadł nam do gustu z uwagi na zabawną konstrukcję i trafną puentę.

Prędzej się skończą kartki, kryzys gospodarczy
I w sklepach tyle będzie, że dla wszystkich starczy,
Prędzej Rząd na Ekstremę przestanie narzekać,
Telewizja kłamać, Rude Prawo szczekać,
Prędzej się skończy kłamstwo, Polskiej nawijanie,
Zamilknie propaganda, i Urban przestanie,
Prędzej znajdziesz a Gazecie cosik prawdziwego,
W sklepie boczek i szynkę, w Partii - uczciwego,
Prędzej od BIURA - odwilżą powieje,
Cieszowski zaśpiewa, a Siwak zmądrzeje,
Prędzej przestaną brać nas za idiotów,
A sami odgrywać role patriotów,
Prędzej Zomo pałami straszyć nas przestanie,
Skończy się stan wojenny i pokój nastanie,
Prędzej nam Lech Wałęsa na piedestał wyjdzie,
Wojsko wróci do koszar, demokracja przyjdzie,
Prędzej z naszych ulic znikną czołgi, Scotty,
Pojawi się nadzieja i chęć do roboty

. „Kurierek CeBeA" nr 8 z 22 XII 1982 r. FCDCN w Krakowie, sygn. A 417660 III RARA

informowano o represjach, publikowano oświadczenia i komunikaty struktur KPN, materiały historyczne, wiersze[28].

W grupie pism społeczno-politycznych wydawanych w Krakowie w okresie stanu wojennego na uwagę zasługują także: „Krakus", ukazujący się w latach 1982-1983, redagowany i drukowany przez Annę Wierzbicką-Bogacz i Ksawerego Bogacza, a sygnowany nazwą Wydawnictwo Orzeł Biały; „CD" – wydawane w latach 1982-1984 przez „Solidarność" Małopolską Koło Oporu Społecznego Małych Zakładów Pracy; „Dokumenty i Analizy" – wydawane w latach 1982-1984 przez pracowników AGH.

Tabela 3. Krakowskie pisma społeczno-polityczne o największej trwałości wydawane w okresie stanu wojennego

Tytuł	Wydawca	Lata wydania	Liczba numerów	Ogólna liczba wydanych numerów	Nakład
„Zomorządność"	NSZZ „Solidarność" Koło Oporu Społecznego 241 Obszar Południe/ NSZZ „Solidarność" Koło Oporu Społecznego Region Małopolska	1982-1989	62	174	od kilkuset do 6000 egz.
„Sygnał"	Komitet Oporu Społecznego Nowa Huta	1982-1986	57	85	1500-4000
„13 Grudnia"	Oficyna Liberum Veto	1982-1987	23	70	500-2500 egz.
„Niepodległość"	Konfederacja Polski Niepodległej Obszar II Południe	1982-1986	62	62	1000-1500 egz.
„Głos Wolny Wolność Ubezpieczający"	Tajna Komisja Zakładowa „Solidarność" UJ.	1982-1986	38	53	do 220 egz.
„KOS-213"	Koła Oporu Społecznego NSZZ „Solidarność" Region Małopolska	1982-1983	27	27	b.d.

Źródło: opracowanie własne

Prasa studencka

W grupie pism studenckich znaczną trwałością wyróżniał się „Dzień...", sygnowany przez Akademicką Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność". Był pismem informacyjnym, przeznaczonym dla środowiska uczelnianego AGH. Od maja 1982 r. do 5 października 1989 r. ukazał się 114 razy. Początkowo numerowany był kolejnymi dniami stanu wojennego. Pismo drukowano na powielaczu, sicie lub maszynie offsetowej, na papierze formatu A4 lub A5. Osiągało objętość 2-6 do stron. Redaktorem pisma i autorem tekstów był Krzysztof Kułakowski. Drukiem zajmowali się Stanisław Nowak i Bogdan Goleń. Na łamach periodyku informowano o wydarzeniach na uczelni, w regionie i kraju, omawiano strategię

28 P. Goleń, *Niepodległość*, [w:] *Encyklopedia »Solidarności"...*, t. 1, dz. cyt., s. 305; W. Wiśniewski, A. Roliski, dz.cyt., s. 251, poz. 153; *Niepodległość*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=NIEPODLEGlOsc&NU=06&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).

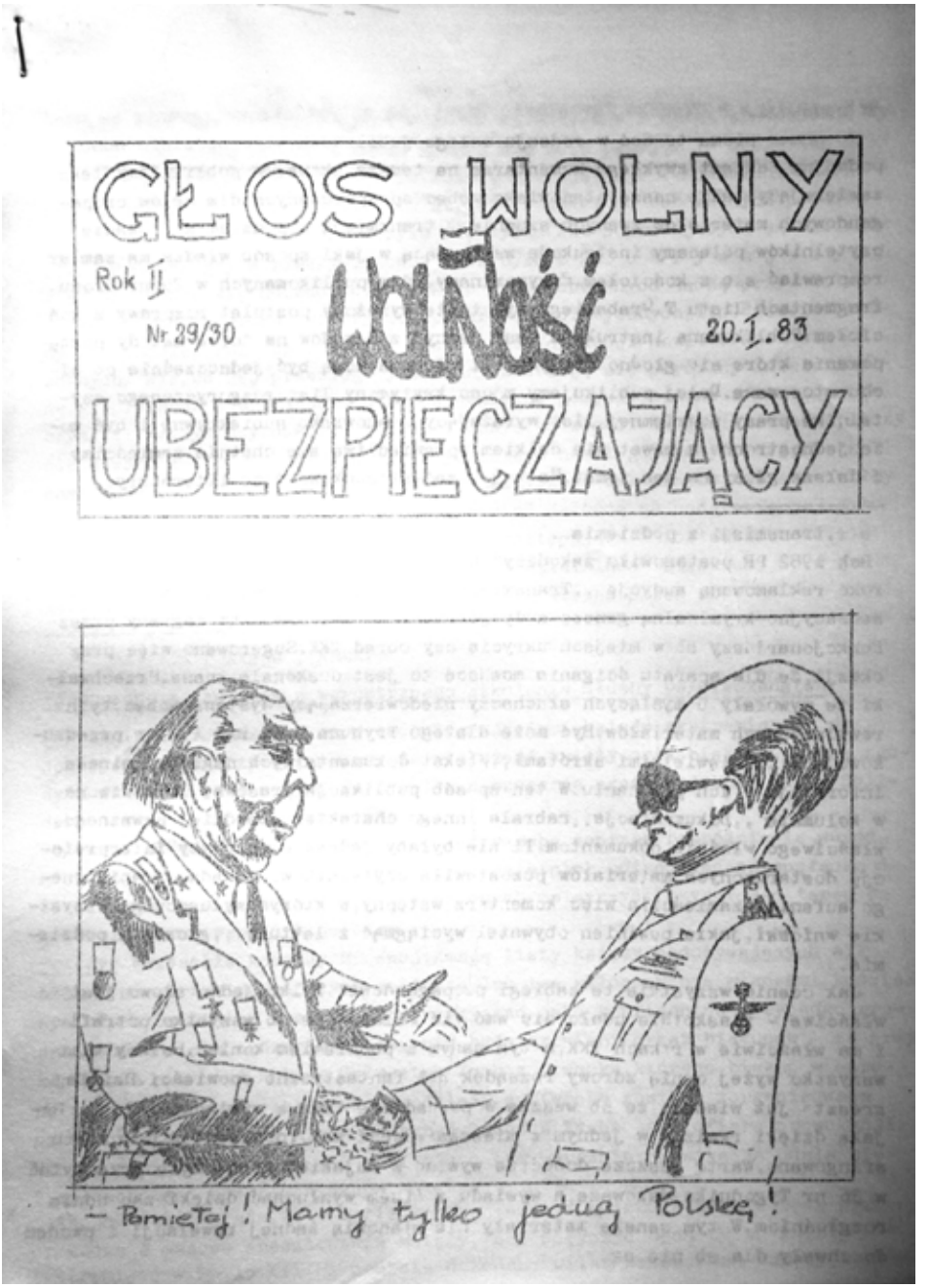

„Głos Wolny Wolność Ubezpieczający" nr 29/30 z 20 I 1983 r. FCDCN w Krakowie, sygn. A 417367 III RARA

ruchów opozycyjnych, publikowano dokumenty struktur opozycyjnych, zamieszczano informacje o represjach, a także wywiady i wiersze[29].

Wydawany w latach 1982-1987 „Kurier Studencki", sygnowany przez Ruch Oporu NZS, a następnie NZS AGH, w okresie stanu wojennego osiągnął liczbę 18 numerów. Łącznie ukazało się ich 35 o objętości 2-4 stron formatu A4 lub A5, drukowanych na powielaczu lub techniką sitodruku w nakładzie 2 tys. egzemplarzy. W skład redakcji wchodzili m.in. Józef Jurecki (do 1985) i Tadeusz Górczyk. Autorem tekstów, drukarzem i kolporterem pisma był Marek Domagała. Zamieszczano dokumenty i oświadczenia struktur opozycyjnych, komentowano aktualne wydarzenia i sytuację polityczną, omawiano strategię ruchów studenckich i robotniczych, informowano o represjach, zamieszczano artykuły historyczne, relacje z akcji i uroczystości patriotycznych oraz materiały satyryczne[30].

Ruch Oporu NZS był również wydawcą pisma „Barykada". Od 25 grudnia 1982 r. do 15 lutego 1987 r. ukazało się 30 numerów (do lipca 1983 r. – 15) o objętości 2-4 stron w formacie A4, A5 lub niestandardowym. Drukowane było techniką sitodruku, na powielaczu i offsecie w nakładzie od kilkuset do tysiąca egzemplarzy. Założycielem, wydawcą i redaktorem był Jerzy Mielniczuk. Zamieszczano dokumenty programowe i oświadczenia Krakowskiej Rady Ruchu Oporu NZS, pisano o działalności ogólnopolskich i lokalnych struktur podziemnych, publikowano ich oświadczenia i komunikaty, informowano o aktualnych wydarzeniach.. Pisano o represjach, zwłaszcza wobec studentów. Publikowano również artykuły historyczne i wiersze[31].

Wydawany przez Akademicki Ruch Samoobrony od maja 1982 r. do maja 1985 r., „Serwis Informacyjny" z podtytułem „Tygodnik Akademickiego Ruchu Samoobrony", od numeru 5. ukazujący się pt. „Gazetka Krakowska", miał na swym koncie 25 numerów o objętości dwóch stron formatu A4. Drukowany był na powielaczu, początkowo jako tygodnik, następnie dwutygodnik, a w końcu wydawany nieregularnie. Na jego łamach publikowano oświadczenia, odezwy i uchwały Akademickiego Ruchu Samoobrony, NZS, „Solidarności" oraz innych struktur

---

29 W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 234, poz. 49; Relacja Krzysztofa Kułakowskiego, Kraków 29 VI 2016 (nagranie w zbiorach autorki); P. Goleń, *Dzień*, [w:] *Encyklopedia »Solidarności«* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=R00831_Dzie%C5%84_Krak%C3%B3w (stan na 29 XI 2017 r.); P. Naleźniak, *dz.cyt.*, s. 373; *Prasa zakładowa…*, s 80; *Dzień*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=DZIEn&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).

30 P. Goleń, *Kurier Studencki,* [w:] *Encyklopedia »Solidarności«* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=R00845_Kurier_Studencki_Krak%C3%B3w (stan na 29 XI 2017 r.); W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 247, poz. 128; *Kurier Studencki*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=KURIERbSTUDENCKI&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).

31 P. Goleń, *Barykada* [w:] *Encyklopedia »Solidarności«* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=R00382_Barykada_Krak%C3%B3w (stan na 29 XI 2017 r.); W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 227-228, poz. 15; *Barykada*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=BARYKADA&NU=03&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).

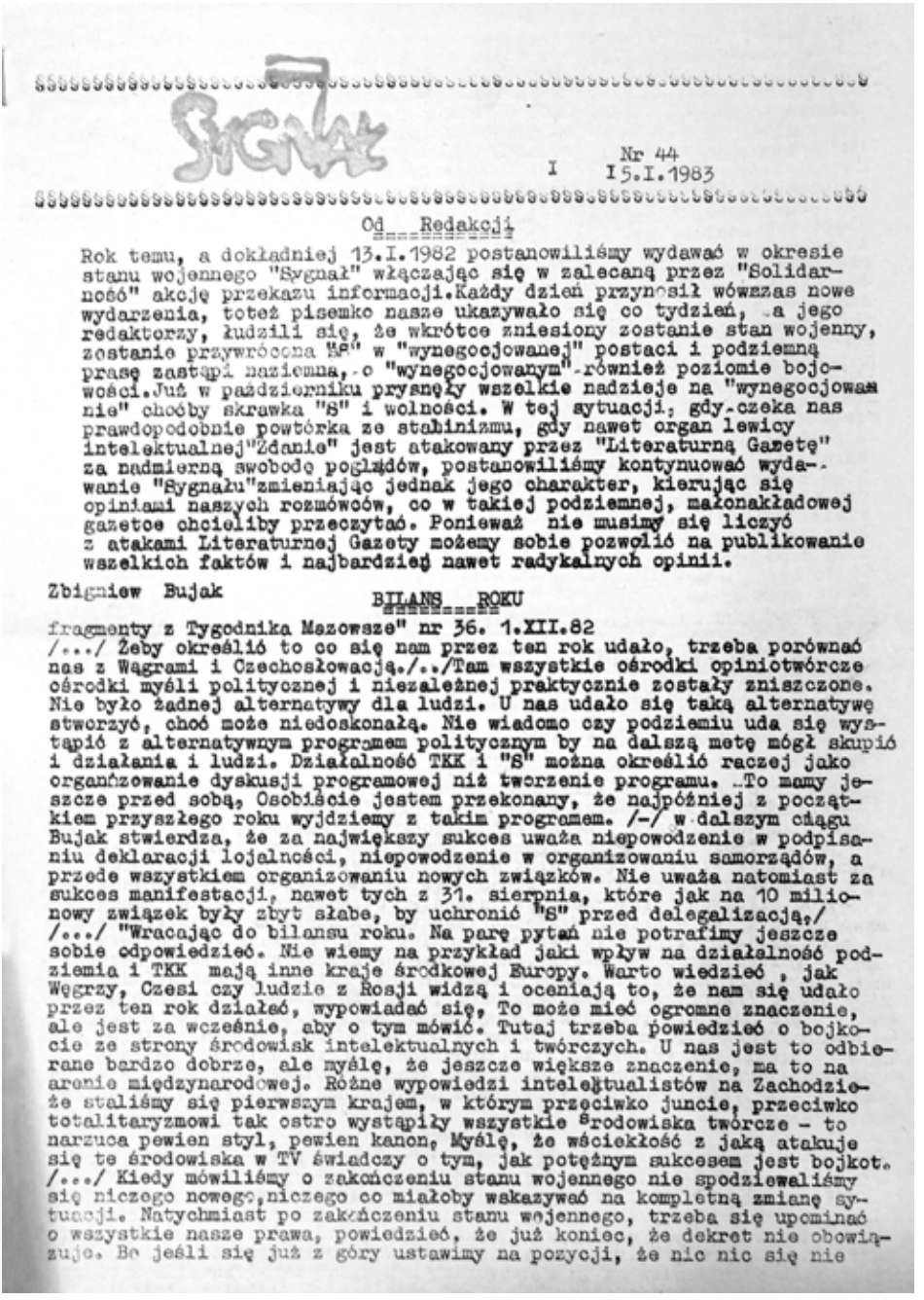

SYGNAŁ

I Nr 44
15.I.1983

Od Redakcji

Rok temu, a dokładniej 13.I.1982 postanowiliśmy wydawać w okresie stanu wojennego "Sygnał" włączając się w zalecaną przez "Solidarność" akcję przekazu informacji.Każdy dzień przynosił wówczas nowe wydarzenia, toteż pisemko nasze ukazywało się co tydzień, a jego redakterzy, łudzili się, że wkrótce zniesiony zostanie stan wojenny, zostanie przywrócona "S" w "wynegocjowanej" postaci i podziemną prasę zastąpi naziemna, o "wynegocjowanym"-również poziomie bojowości.Już w październiku prysnęły wszelkie nadzieje na "wynegocjowanie" choćby skrawka "S" i wolności. W tej sytuacji, gdy czeka nas prawdopodobnie powtórka ze stalinizmu, gdy nawet organ lewicy intelektualnej"Żdanie" jest atakowany przez "Literaturną Gazetę" za nadmierną swobodę poglądów, postanowiliśmy kontynuować wydawanie "Sygnału"zmieniając jednak jego charakter, kierując się opiniami naszych rozmówców, co w takiej podziemnej, małonakładowej gazetce chcieliby przeczytać. Ponieważ nie musimy się liczyć z atakami Literaturnej Gazety możemy sobie pozwolić na publikowanie wszelkich faktów i najbardziej nawet radykalnych opinii.

Zbigniew Bujak

BILANS ROKU

fragmenty z Tygodnika Mazowsze" nr 36. 1.XII.82

/.../ Żeby określić to co się nam przez ten rok udało, trzeba porównać nas z Węgrami i Czechosłowacją./../Tam wszystkie ośrodki opiniotwórcze ośrodki myśli politycznej i niezależnej praktycznie zostały zniszczone. Nie było żadnej alternatywy dla ludzi. U nas udało się taką alternatywę stworzyć, choć może niedoskonałą. Nie wiadomo czy podziemiu uda się wystąpić z alternatywnym programem politycznym by na dalszą metę mógł skupić i działania i ludzi. Działalność TKK i "S" można określić raczej jako organizowanie dyskusji programowej niż tworzenie programu. To mamy jeszcze przed sobą, Osobiście jestem przekonany, że najpóźniej z początkiem przyszłego roku wyjdziemy z takim programem. /-/ w dalszym ciągu Bujak stwierdza, że za największy sukces uważa niepowodzenie w podpisaniu deklaracji lojalności, niepowodzenie w organizowaniu samorządów, a przede wszystkiem organizowaniu nowych związków. Nie uważa natomiast za sukces manifestacji, nawet tych z 31. sierpnia, które jak na 10 milionowy związek były zbyt słabe, by uchronić "S" przed delegalizacją,/ /.../ "Wracając do bilansu roku. Na parę pytań nie potrafimy jeszcze sobie odpowiedzieć. Nie wiemy na przykład jaki wpływ na działalność podziemia i TKK mają inne kraje środkowej Europy. Warto wiedzieć , jak Węgrzy, Czesi czy ludzie z Rosji widzą i oceniają to, że nam się udało przez ten rok działać, wypowiadać się, To może mieć ogromne znaczenie, ale jest za wcześnie, aby o tym mówić. Tutaj trzeba powiedzieć o bojkocie ze strony środowisk intelektualnych i twórczych. U nas jest to odbierane bardzo dobrze, ale myślę, że jeszcze większe znaczenie, ma to na arenie międzynarodowej. Różne wypowiedzi intelektualistów na Zachodzie że staliśmy się pierwszym krajem, w którym przeciwko juncie, przeciwko totalitaryzmowi tak ostro wystąpiły wszystkie środowiska twórcze - to narzuca pewien styl, pewien kanon, Myślę, że wściekłość z jaką atakuje się te środowiska w TV świadczy o tym, jak potężnym sukcesem jest bojkot. /.../ Kiedy mówiliśmy o zakończeniu stanu wojennego nie spodziewaliśmy się niczego nowego, niczego co miałoby wskazywać na kompletną zmianę sytuacji. Natychmiast po zakończeniu stanu wojennego, trzeba się upominać o wszystkie nasze prawa, powiedzieć, że już koniec, że dekret nie obowiązuje. Bo jeśli się już z góry ustawimy na pozycji, że nic nic się nie

„Sygnał" nr 44 z 15 I 1983 r. FCDCN w Krakowie, sygn. A 418304 III RARA

opozycyjnych, zamieszczano aktualności z życia krakowskiej opozycji, informowano o represjach, publikowano felietony, wiersze i relacje z akcji opozycji[32].

Imponującą liczbę wydanych numerów w omawianym okresie osiągnęły też: „Póki my żyjemy" – pismo Akademickiego Ruchu Samoobrony, wydawane od grudnia 1981 r. do 1983 r. (19 numerów), „Krzyk" – wydawany od marca 1982 r. do 20 stycznia 1983 r. przez Studencką Grupę Oporu (18 numerów), „Serwis Informacyjny PAPSS", wydawany w ciągu 1982 r. przez Krakowską Komisję Wykonawczą NZS (13 numerów).

Tabela 4. Pisma studenckie o największej trwałości wydawane w Krakowie w okresie stanu wojennego

Tytuł	Wydawca	Lata wydawania	Liczba numerów	Ogólna liczba wydanych numerów	Nakład
„Dzień..."	Akademicka Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność" w Krakowie	1982-1989	20	114	b.d.
„Krzyk"	Ruch Oporu NZS	1982-1983	18	18	b.d.
„Kurier Studencki"	Ruch Oporu NZS	1982-1987	18	35	2000 egz.
„Serwis Informacyjny"/ „Gazetka Krakowska"	Akademicki Ruch Samoobrony	1982-1985	18	25	b.d.
„Póki my żyjemy"	Akademicki Ruch Samoobrony	1981-1983	16	19	b.d.
„Barykada"	Ruch Oporu NZS	1982-1987	15	30	od kilkuset do 1000 egz.

Źródło: opracowanie własne

Pisma nie związane z żadną strukturą opozycyjną

Wśród pism wydawanych po 13 grudnia 1981 r. ważną grupę stanowiły periodyki o charakterze społeczno-politycznym nie związane z żadną strukturą opozycyjną. W grupie tej największą liczbę numerów osiągnęła „Mała Polska", wydawana od 2 lutego 1983 r. do 27 lutego 1989 r. Jako nazwę wydawcy podawano: Polowe Archiwum Prasowe Kraków Małopolska. Do lipca 1983 r. wydano 19 numerów, łącznie ukazało się ich 291. Objętość pisma wynosiła dwie strony formatu A4. Drukowane techniką sitodruku w nakładzie 1-3 tys. egzemplarzy. „Mała Polska" pełniła głównie rolę informacyjną. Podczas drugiej i trzecuej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski ukazywała się codziennie. Inicjatorem i redaktorem naczelnym do numeru 16. z 21 kwietnia 1986 r. był Władysław Masłowski. Wraz z nim w wydawanie pisma zaangażowani byli Władysław Tyrański i Ewa Ryłko. Po śmierci Władysława

[32] W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 259-260, poz. 204; *Serwis Informacyjny*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=SERWISbINFORMACYJNY&NU=01&CE=7&DD=75 (stan na 29 XI 2017 r.); *Gazetka Krakowska*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=GAZETKAbKRAKOWSKA&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).

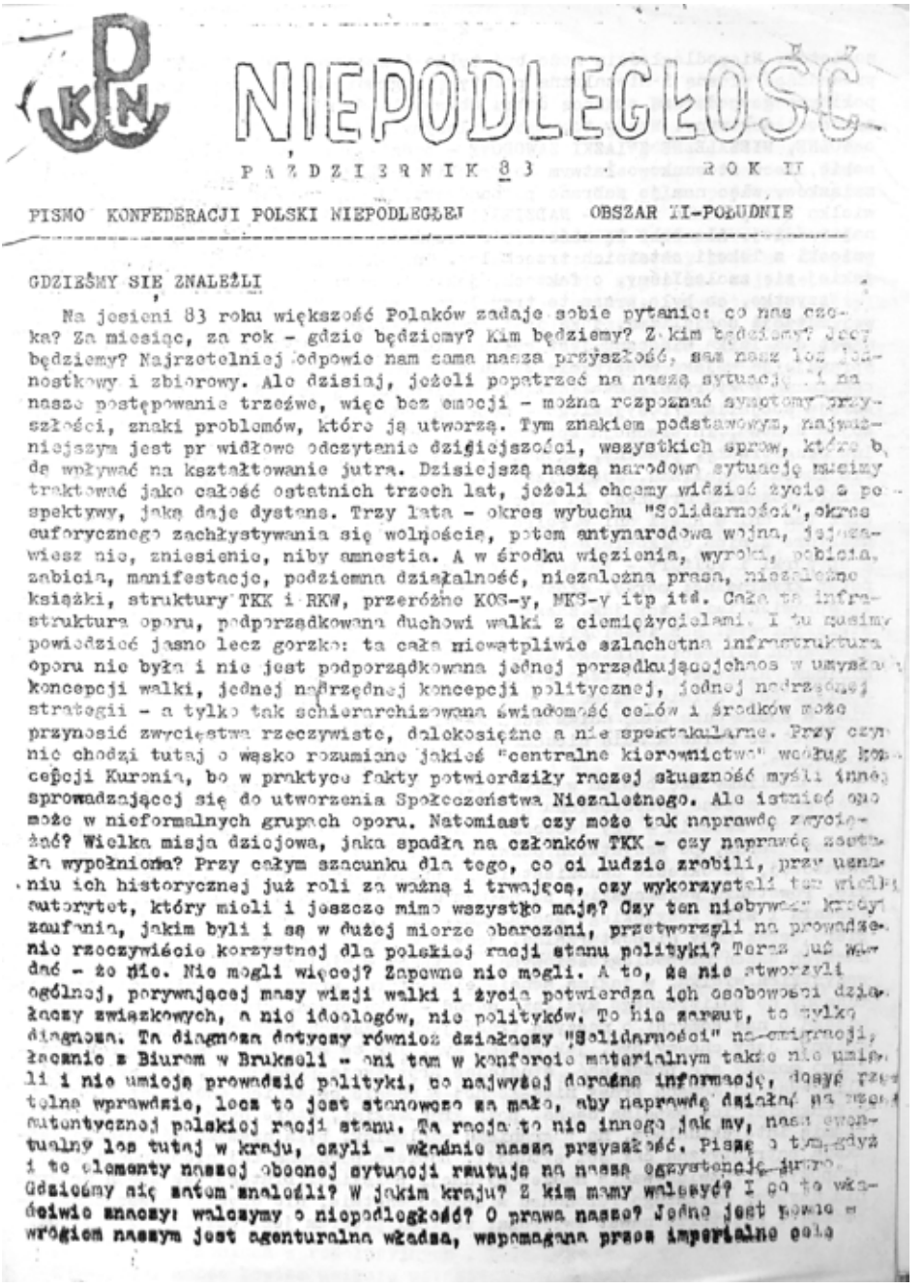

KPN

NIEPODLEGŁOŚĆ

PAŹDZIERNIK 83 ROK II

PISMO KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ OBSZAR II-POŁUDNIE

GDZIEŚMY SIĘ ZNALEŹLI

Na jesieni 83 roku większość Polaków zadaje sobie pytanie: co nas czeka? Za miesiąc, za rok - gdzie będziemy? Kim będziemy? Z kim będziemy? Jacy będziemy? Najrzetelniej odpowie nam sama nasza przyszłość, sam nasz los jednostkowy i zbiorowy. Ale dzisiaj, jeżeli popatrzeć na naszą sytuację i na nasze postępowanie trzeźwe, więc bez emocji - można rozpoznać symptomy przyszłości, znaki problemów, które ją utworzą. Tym znakiem podstawowym, najważniejszym jest prawidłowe odczytanie dzisiejszości, wszystkich spraw, które będą wpływać na kształtowanie jutra. Dzisiejszą naszą narodową sytuację musimy traktować jako całość ostatnich trzech lat, jeżeli chcemy widzieć życie w perspektywy, jaką daje dystans. Trzy lata - okres wybuchu "Solidarności", okres euforycznego zachłystywania się wolnością, potem antynarodowa wojna, jej zawieszenie, zniesienie, niby amnestia. A w środku więzienia, wyroki, pobicia, zabicia, manifestacje, podziemna działalność, niezależna prasa, niezależne książki, struktury TKK i RKW, przeróżne KOS-y, MKS-y itp itd. Całe to infrastruktura oporu, podporządkowana duchowi walki z ciemiężycielami. I tu musimy powiedzieć jasno lecz gorzko: ta cała niewątpliwie szlachetna infrastruktura oporu nie była i nie jest podporządkowana jednej porządkującej chaos w umyśle koncepcji walki, jednej nadrzędnej koncepcji politycznej, jednej nadrzędnej strategii - a tylko tak schierarchizowana świadomość celów i środków może przynosić zwycięstwa rzeczywiste, dalekosiężne a nie spektakularne. Przy czym nie chodzi tutaj o wąsko rozumiane jakieś "centralne kierownictwo" według koncepcji Kuronia, bo w praktyce fakty potwierdziły raczej słuszność myśli innej sprowadzającej się do utworzenia Społeczeństwa Niezależnego. Ale istnieć ono może w nieformalnych grupach oporu. Natomiast czy może tak naprawdę zwyciężać? Wielka misja dziejowa, jaka spadła na członków TKK - czy naprawdę została wypełniona? Przy całym szacunku dla tego, co ci ludzie zrobili, przy uznaniu ich historycznej już roli za ważną i trwającą, czy wykorzystali ten wielki autorytet, który mieli i jeszcze mimo wszystko mają? Czy ten niebywały kredyt zaufania, jakim byli i są w dużej mierze obarczani, przetworzyli na prowadzenie rzeczywiście korzystnej dla polskiej racji stanu polityki? Teraz już wiadomo - że nie. Nie mogli więcej? Zapewne nie mogli. A to, że nie stworzyli ogólnej, porywającej masy wizji walki i życia potwierdza ich osobowości działaczy związkowych, a nie ideologów, nie polityków. To nie zarzut, to tylko diagnoza. Ta diagnoza dotyczy również działaczy "Solidarności" na emigracji, zacznie z Biurem w Brukseli - oni tam w konforcie materialnym także nie umieli i nie umieją prowadzić polityki, co najwyżej doraźne informacje, dosyć rzetelne wprawdzie, lecz to jest stanowczo za mało, aby naprawdę działać na rzecz autentycznej polskiej racji stanu. Ta racja to nic innego jak my, nasz ewentualny los tutaj w kraju, czyli - właśnie nasza przyszłość. Piszę o tym, gdyż i te elementy naszej obecnej sytuacji rzutują na naszą egzystencję jutro. Gdzieśmy się zatem znaleźli? W jakim kraju? Z kim mamy walczyć? I co to właściwie znaczy: walczymy o niepodległość? O prawa nasze? Jedno jest pewne: wrogiem naszym jest agenturalna władza, wspomagana przez imperialne cele

„Niepodległość" nr 28 z października 1983 r. FCDCN w Krakowie, sygn. A 417767 III RARA

Masłowskiego redagowaniem i wydawaniem „Małej Polski" zajmowali się Ewa Ryłko i Władysław Tyrański[33].

Kolejnym pismem, które można zaliczyć do tej grupy, była „»Solidarność« Zwycięży", powstała z inicjatywy Porozumienia Prasowego „»Solidarność« Zwycięży". Od 16 maja 1982 r. do lipca 1983 r. ukazały się 32 numery. Początkowo pismo było organem MKS Nowa Huta, o czym informowano w winiecie. Od numeru 8/53. (1984) sygnowane przez Porozumienie Prasowe „»Solidarność« Zwycięży". Ostatni, 147. numer, ukazał się 5 listopada 1990 r. Objętość pisma wynosiła 2-6 stron formatu A4 i A5 drukowanych początkowo na ramce, a następnie na powielaczu, techniką sitodruku i na offsecie w nakładzie sięgającym początkowo tysiąca, a następnie 5-7 tys. egzemplarzy.[34] Pomysłodawcami, redaktorami i wykonawcami pisma byli początkowo: Marian Stachniuk (redakcja i druk), Zdzisław Stanisławczyk (druk) i Maria Cieślawska (przygotowanie matryc, skład i łamanie). Od listopada 1983 r. do aresztowania w 1986 r. redagował go samodzielnie Stachniuk, przy doraźnej pomocy różnych osób. Z czasem współpracę z nim podjęli Piotr Warisch i Elżbieta Ziemniak, którzy dołączyli do kolegium redakcyjnego, a także Piotr Hlebowicz i Edward Zbigniew Nowak, którzy odpowiadali za druk[35].

Do pism społeczno-politycznych wydawanych w omawianym okresie należały również „Myśli Nieinternowane". Od kwietnia 1982 r. do lipca 1983 r. ukazało się 8 numerów, natomiast do grudnia 1986 r. - 23 o objętości 8-44 stron formatu A4 lub A5, drukowane na offsecie w nakładzie 1-7,5 tys. egzemplarzy. Redakcję tworzyli: Tomasz Gugała (pomysłodawca pisma i jego redaktor naczelny), Irena Molasy (sekretarz redakcji, korekta, skład i łamanie), Małgorzata Semkowicz, Józef Smaga (redaktor, autor tekstów). Tematyka periodyku była zróżnicowana: od aktualnych spraw krajowych i regionalnych do problematyki międzynarodowej[36].

---

33 Szerzej zob.: *Mała Polska. Krakowski podziemny tygodnik niezależny 1983-1989. Reedycja w 20. rocznicę wydania ostatniego numeru (27 II 1989)*, przyg. do druku, red. nadzór edytorski W. Tyrański, Kraków 2009; W. Tyrański, *Mała Polska*, „Zeszyty Prasoznawcze", 1995, cz. 1, nr 1-2 i cz. 2, nr 3-4; W. Tyrański, *Mała Polska,* [w:] *Encyklopedia »Solidarności«. Opozycja w PRL 1976-1989,* t. 2, red. G. Waligóra, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, Ł. Sołtysik, Warszawa 2012, s. 255; *Mała Polska. Krakowski tygodnik podziemny 1983-1989* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.malapolska.org (stan na 29 XI 2017 r.); „Mała Polska", film dokumentalny, reż. D. Walusiak, rok produkcji 2008.

34 *Porozumienie Prasowe „»Solidarność« Zwycięży"...*, dz. cyt., s. 10; E. Zając, *»Solidarność« Zwycięży* [w:] *Encyklopedia »Solidarności«* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=R00203_Solidarno%C5%9B%C4%87_Zwyci%C4%99%C5%BCy_Krak%C3%B3w (stan na 29 XI 2017 r.); W. Wiśniewski, A. Roliński, dz.cyt., s. 264, poz. 231; *»Solidarność« Zwycięży*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=SOLIDARNOscbZWYCIexY&NU=03&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).

35 *Porozumienie Prasowe „»Solidarność« Zwycięży"...*, dz. cyt., s. 11.

36 Szerzej zob.: C. Kuta, *Myśli Nieinternowane*, [w:] *Encyklopedia »Solidarności«...*, t. 3 (w druku); W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 250, poz. 146; *Myśli nieinternowane*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=MYsLIbNIEINTERNOWANE&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).

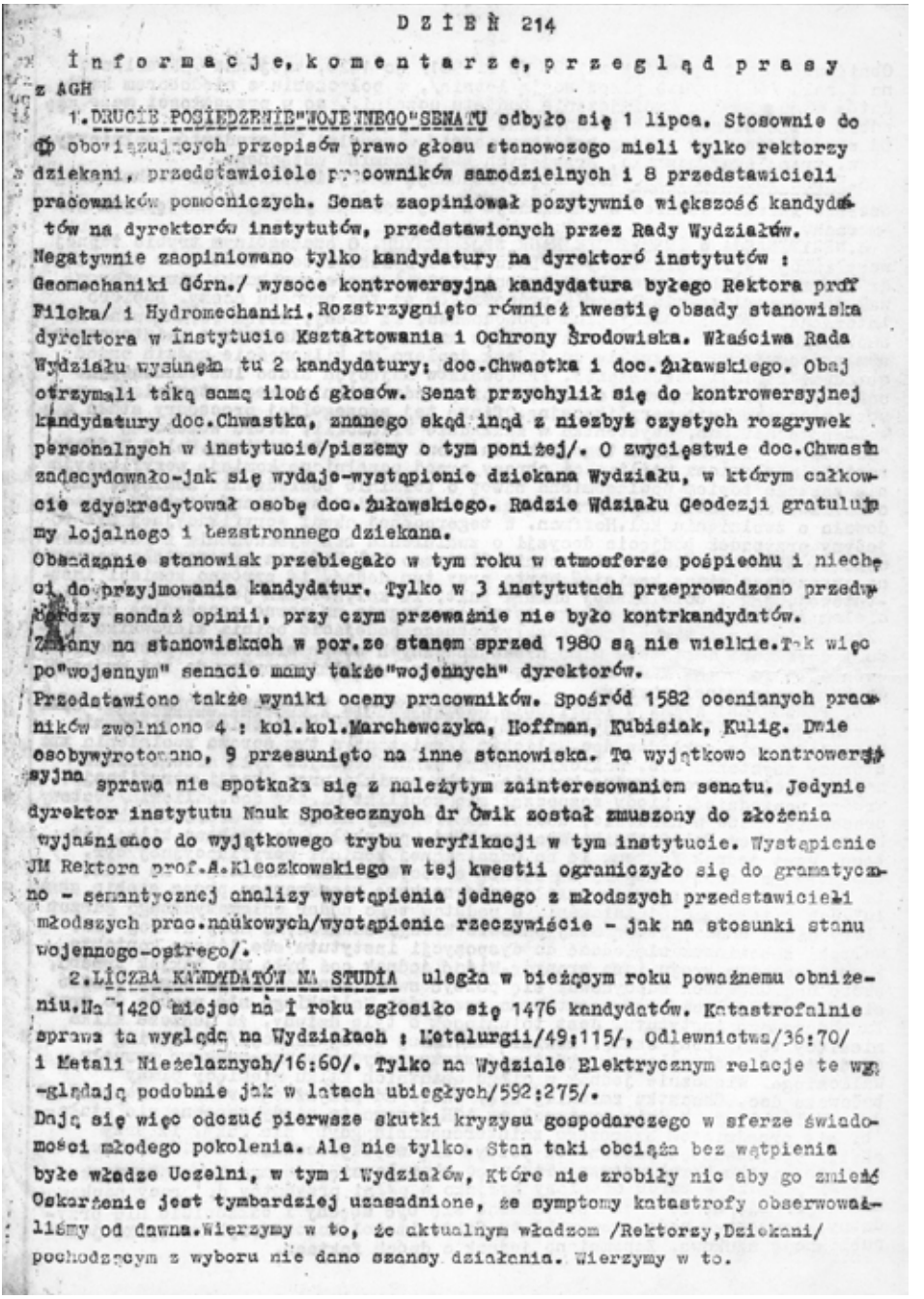

DZIEŃ 214

Informacje, komentarze, przegląd prasy z AGH

1. DRUGIE POSIEDZENIE "WOJENNEGO" SENATU odbyło się 1 lipca. Stosownie do obowiązujących przepisów prawo głosu stanowczego mieli tylko rektorzy dziekani, przedstawiciele pracowników samodzielnych i 8 przedstawicieli pracowników pomocniczych. Senat zaopiniował pozytywnie większość kandydatów na dyrektorów instytutów, przedstawionych przez Rady Wydziałów. Negatywnie zaopiniowano tylko kandydatury na dyrektoró instytutów : Geomechaniki Górn./ wysoce kontrowersyjna kandydatura byłego Rektora prof Filcka/ i Hydromechaniki. Rozstrzygnięto również kwestię obsady stanowiska dyrektora w Instytucie Kształtowania i Ochrony Środowiska. Właściwa Rada Wydziału wysunęła tu 2 kandydatury: doc.Chwastka i doc.Żuławskiego. Obaj otrzymali taką samą ilość głosów. Senat przychylił się do kontrowersyjnej kandydatury doc.Chwastka, znanego skąd inąd z niezbyt czystych rozgrywek personalnych w instytucie/piszemy o tym poniżej/. O zwycięstwie doc.Chwastа zadecydowało-jak się wydaje-wystąpienie dziekana Wydziału, w którym całkowicie zdyskredytował osobę doc.Żuławskiego. Radzie Wdziału Geodezji gratulujemy lojalnego i bezstronnego dziekana.
Obsadzanie stanowisk przebiegało w tym roku w atmosferze pośpiechu i niechęci do przyjmowania kandydatur. Tylko w 3 instytutach przeprowadzono przedwyborczy sondaż opinii, przy czym przeważnie nie było kontrkandydatów. Zmiany na stanowiskach w por.ze stanem sprzed 1980 są nie wielkie. Tak więc po"wojennym" senacie mamy także"wojennych" dyrektorów.
Przedstawiono także wyniki oceny pracowników. Spośród 1582 ocenianych pracowników zwolniono 4 : kol.kol.Marchewczyka, Hoffman, Kubisiak, Kulig. Dwie osobywyrzucono, 9 przesunięto na inne stanowiska. Ta wyjątkowo kontrowersyjna sprawa nie spotkała się z należytym zainteresowaniem senatu. Jedynie dyrektor instytutu Nauk Społecznych dr Ćwik został zmuszony do złożenia wyjaśnienieo do wyjątkowego trybu weryfikacji w tym instytucie. Wystąpienie JM Rektora prof.A.Kleczkowskiego w tej kwestii ograniczyło się do gramatyczno - semantycznej analizy wystąpienia jednego z młodszych przedstawicieli młodszych prac.naukowych/wystąpienie rzeczywiście - jak na stosunki stanu wojennego-ostrego/.

2. LICZBA KANDYDATÓW NA STUDIA uległa w bieżącym roku poważnemu obniżeniu. Na 1420 miejsc na I roku zgłosiło się 1476 kandydatów. Katastrofalnie sprawa ta wygląda na Wydziałach : Metalurgii/49:115/, Odlewnictwa/36:70/ i Metali Nieżelaznych/16:60/. Tylko na Wydziale Elektrycznym relacje te wyglądają podobnie jak w latach ubiegłych/592:275/.
Dają się więc odczuć pierwsze skutki kryzysu gospodarczego w sferze świadomości młodego pokolenia. Ale nie tylko. Stan taki obciąża bez wątpienia byłe władze Uczelni, w tym i Wydziałów, które nie zrobiły nic aby go zmienić Oskarżenie jest tymbardziej uzasadnione, że symptomy katastrofy obserwowaliśmy od dawna. Wierzymy w to, że aktualnym władzom /Rektorzy, Dziekani/ pochodzącym z wyboru nie dano szansy działania. Wierzymy w to.

„Dzień" 214 [dzień stanu wojennego] z 1982 r. FCDCN w Krakowie, sygn. A 418540 III RARA

Tabela 5. Pisma niezależne o największej trwałości wydawane w Krakowie w okresie stanu wojennego

Tytuł	Wydawca	Lata wydawania	Liczba numerów	Ogólna liczba wydanych numerów	Nakład
„Solidarność Zwycięży"	Porozumienie Prasowe „»Solidarność« Zwycięży", od nr 10/114 przy współudziale organizacji „Solidarność Walcząca".	1982-1990	32	144	1000-7000 egz.
„Mała Polska"	Polowe Archiwum Prasowe	1983-1989	19	291	1000-3000 egz.
„Myśli Nieinternowane"	Wydawnictwo Myśli Nieinternowanej	1982-1986	8	23	1000-7500 egz.

Źródło: opracowanie własne

W stanie wojennym w Krakowie zaczęło ukazywać się także pismo „Promieniści", adresowane do młodzieży szkolnej, studentów i środowisk inteligenckich, wydawane od października 1982 r. do 27 listopada 1989 r. Do lipca 1983 r. ukazało się 21 numerów. W sumie wydano 133 numery o objętości 4-32 stron, w zmiennym formacie od A3 do A6. Początkowo drukowane na powielaczu białkowym, zaś od jesieni 1983 r. techniką sitodruku, a następnie na offsecie, w nakładzie sięgającym początkowo 500 sztuk, z czasem zaś 3-3,5 tys., a na przełomie 1984/1985 r. nawet ponad 6 tys. egzemplarzy. Inicjatorem pisma była Maria Oberc, która wycofała się z redakcji w 1983 r. Istotną rolę odrywali Paweł Turnau i Sławomir Kołodziej. We wrześniu 1983 r. redaktorem naczelnym został Witold Bereś. Następnie do redakcji dołączyli kolejno: Krzysztof Burnetko, Krzysztof Jurkiewicz, Jerzy Skoczylas, Paweł Chojnacki, Stanisław Mancewicz i Andrzej Zaręba[37].

Jedynym pismem literackim, które powstało w Krakowie w omawianym okresie było „Tędy", wydawane w latach 1982-1985. Do 1983 r. ukazały się trzy numery, natomiast łącznie wydano ich pięć o objętości 24-113 stron. Pierwsze trzy w formacie A5, kolejne w A6. Drukowano je techniką sitodruku lub na offsecie. Pismo adresowane było do mieszkańców Krakowa. Redagowali je Krzysztof Gurba i Lech Sadowski (współzałożyciele). Współpracował z nimi Ludwik Stasik. Publikowano poezję i prozę oraz analizy utworów literackich, eseje, zapisy z dyskusji o problemach społecznych i kulturalnych. Komentowano ówczesną sytuację w kraju, prowadzono polemiki, przybliżano twórczość niewygodnych dla władz PRL twórców oraz naukowców[38].

---

37 E. Zając, A. Dudek, *Promieniści,* [w:] *Encyklopedia »Solidarności«...*, t. 1, s. 365-366; W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 256, poz. 184; *Promieniści*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=PROMIENIsCI&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).

38 P. Goleń, S. Chmura, *Tędy,* [w:] *Encyklopedia »Solidarności«...*, t. 3 (w druku); D. Dabert, *Między wizją a spełnieniem. Profile ideowe i artystyczne czasopism literackich w drugim obiegu wydawniczym 1982-1989*, Poznań 2014, s. 34-35; W. Wiśniewski, A. Roliński, dz. cyt., s. 266, poz. 242; *Tędy*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=TeDY&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).

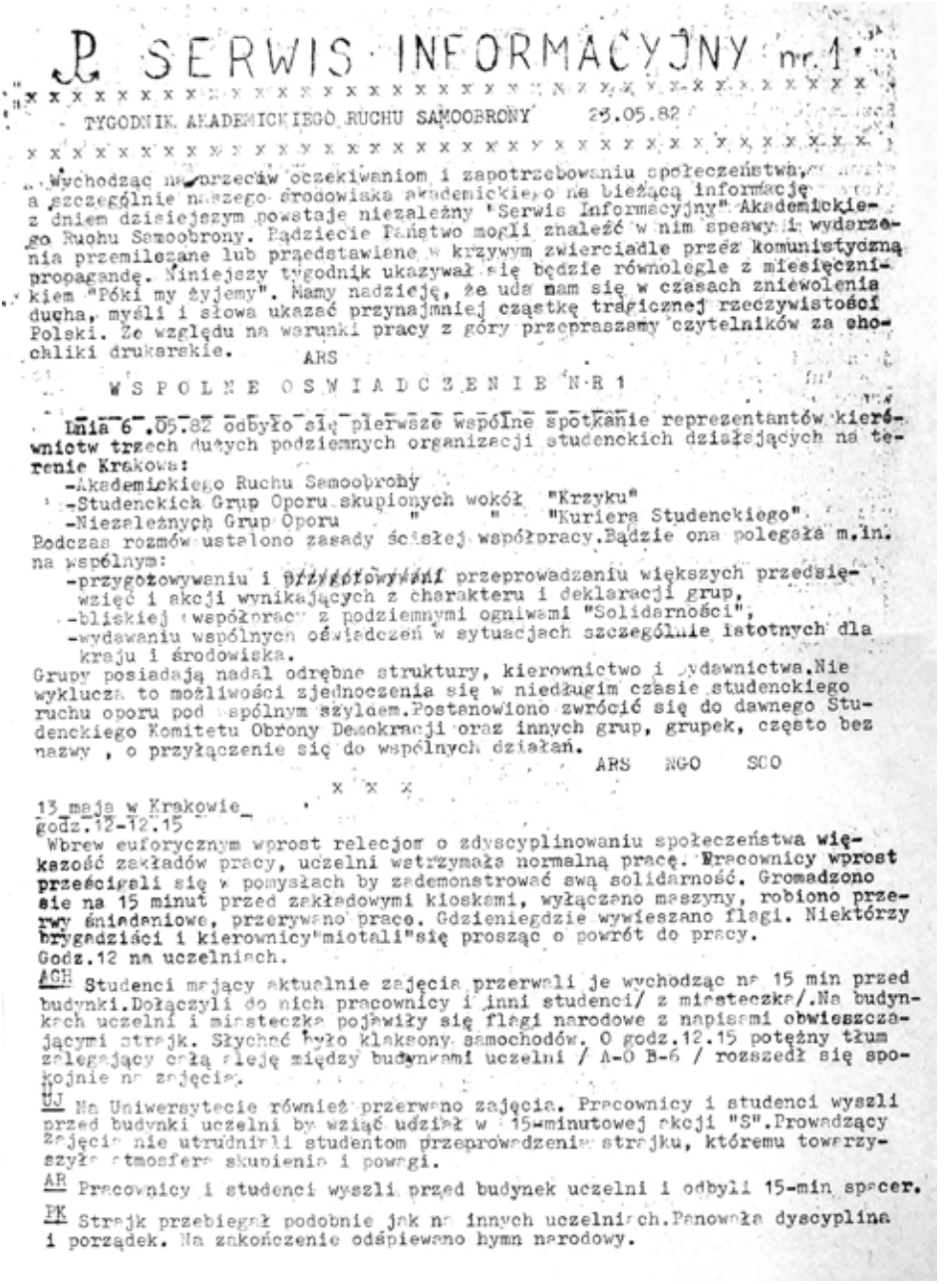

SERWIS INFORMACYJNY nr 1

TYGODNIK AKADEMICKIEGO RUCHU SAMOOBRONY 23.05.82

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom i zapotrzebowaniu społeczeństwa, a szczególnie naszego środowiska akademickiego na bieżącą informację z dniem dzisiejszym powstaje niezależny "Serwis Informacyjny" Akademickiego Ruchu Samoobrony. Pądziecie Państwo mogli znaleźć w nim speawy i wydarzenia przemilczane lub przedstawione w krzywym zwierciadle przez komunistyczną propagandę. Niniejszy tygodnik ukazywał się będzie równolegle z miesięcznikiem "Póki my żyjemy". Mamy nadzieję, że uda nam się w czasach zniewolenia ducha, myśli i słowa ukazać przynajmniej cząstkę tragicznej rzeczywistości Polski. Ze względu na warunki pracy z góry przepraszamy czytelników za ewentualiki drukarskie. ARS

WSPOLNE OSWIADCZENIE NR 1

Dnia 6.05.82 odbyło się pierwsze wspólne spotkanie reprezentantów kierownictw trzech dużych podziemnych organizacji studenckich działających na terenie Krakowa:
-Akademickiego Ruchu Samoobrony
-Studenckich Grup Oporu skupionych wokół "Krzyku"
-Niezależnych Grup Oporu " " "Kuriera Studenckiego".
Podczas rozmów ustalono zasady ścisłej współpracy. Będzie ona polegała m.in. na wspólnym:
-przygotowywaniu i przeprowadzaniu większych przedsięwzięć i akcji wynikających z charakteru i deklaracji grup,
-bliskiej współpracy z podziemnymi ogniwami "Solidarności",
-wydawaniu wspólnych oświadczeń w sytuacjach szczególnie istotnych dla kraju i środowiska.
Grupy posiadają nadal odrębne struktury, kierownictwo i wydawnictwa. Nie wyklucza to możliwości zjednoczenia się w niedługim czasie studenckiego ruchu oporu pod wspólnym szyldem. Postanowiono zwrócić się do dawnego Studenckiego Komitetu Obrony Demokracji oraz innych grup, grupek, często bez nazwy, o przyłączenie się do wspólnych działań.
ARS NGO SCO

x x x

13 maja w Krakowie
godz.12-12.15
Wbrew euforycznym wprost relacjom o zdyscyplinowaniu społeczeństwa większość zakładów pracy, uczelni wstrzymała normalną pracę. Pracownicy wprost prześcigali się w pomysłach by zademonstrować swą solidarność. Gromadzono się na 15 minut przed zakładowymi kioskami, wyłączano maszyny, robiono przerwy śniadaniowe, przerywano pracę. Gdzieniegdzie wywieszano flagi. Niektórzy brygadziści i kierownicy "miotali" się prosząc o powrót do pracy.
Godz.12 na uczelniach.
AGH Studenci mający aktualnie zajęcia przerwali je wychodząc na 15 min przed budynki. Dołączyli do nich pracownicy i inni studenci/ z miasteczka/. Na budynkach uczelni i miasteczka pojawiły się flagi narodowe z napisami obwieszczającymi strejk. Słychać było klaksony samochodów. O godz.12.15 potężny tłum zalegający całą aleję między budynkami uczelni / A-0 B-6 / rozszedł się spokojnie na zajęcia.
UJ Na Uniwersytecie również przerwano zajęcia. Pracownicy i studenci wyszli przed budynki uczelni by wziąć udział w 15-minutowej akcji "S". Prowadzący zajęcia nie utrudnili studentom przeprowadzenia strejku, któremu towarzyszyła atmosfera skupienia i powagi.
AR Pracownicy i studenci wyszli przed budynek uczelni i odbyli 15-min spacer.
PK Strejk przebiegał podobnie jak na innych uczelniach. Panowała dyscyplina i porządek. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy.

„Serwis Informacyjny" nr 1 z 25 V 1982 r. FCDCN w Krakowie, sygn. A 418023 III RARA

A PEL ZBIGNIEWA BUJAKA DO CZŁONKÓW NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Dziś waży się przyszłość ruchu związkowego w Polsce. Dziś rozstrzyga się czy będzie on niezależny i samorządny, czy też ubezwłasnowolniony. "Solidarność" poprzez dzisiejsze wezwanie wszystkich swoich członków, musi dziś za demonstrować swoją obecność.

Na rządowe próby ograniczenia wolności związków zawodowych musimy odpowiedzieć jasno i jednoznacznie.

Każdy członek Związku, każdy dzisiejszy, wszystkie oczy są ogniwa władz związkowej mają obowiązek żądania przywrócenia "Solidarności". Listy z podpisami należy kierować do Komitetu do Związków Zawodowych, publikować w prasie związkowej.

Każdy członek Związku ma na co dzień nosić znaczek [illegible] spornik. W ten sposób manifestujemy, że wciąż należymy do "Solidarności".

Każdy członek Związku co środę bojkotuje prasę. Wiele zalegające w kioskach gazety manifestują nasz sprzeciw wobec rządów W

Każdy członek Związku gasi światło każdego 13 dnia miesiąca między 21 a 21.30. W ten sposób manifestujemy nasze żądanie zniesienia stanu wojennego.

Każdy członek Związku przerywa na 5 min. pracę 13 każdego miesiąca o godzinie 12.00, minutę ciszy uczcimy pamięć tych, którzy polegli w grudniu 81.

Sprawne przeprowadzenie tych akcji zadecyduje o naszych następnych krokach. Tylko demonstrując naszą obecność, naszą siłę i jedność wobec przygotować się do skutecznych ogólnopolskich akcji, które rozstrzygną naszą walkę o przywrócenie prawa do niezależnej działalności związkowej.

Zbigniew Bujak

Bardzo prosimy wszystkich członków "Solidarności" o rozpowszechnienie tego apelu.

„Solidarność Zwycięży" nr 9 z 1982 r. FCDCN w Krakowie, sygn. A 418263 III RARA

Charakteryzując najważniejsze tytuły prasy podziemnej wydawanej w Krakowie po 13 listopada 1981 r., wspomnieć należy też o piśmie satyrycznym „Wronie Zwierciadło". Wydawane było ono przez zespół Krakowskiej Fabryki Kabli i Maszyn Kablowych „Kabel" pod kierunkiem Stanisława Ptaka w latach 1982-1983. Sygnowane nazwą wydawcy: Wolna Oficyna Bezcykoryjnych. Ukazało się siedem numerów o objętości sześciu stron formatu A4, drukowanych na powielaczu[39].

Wiele pism, które pojawiły się na krakowskim podziemnym rynku wydawniczym w okresie stanu wojennego przetrwało do 1989 r. Warto podkreślić, że niektóre z tytułów, które wówczas zaczęły się ukazywać i początkowo nie osiągały imponującej liczby wydanych numerów, w późniejszym czasie pod tym względem plasowały się na czołowych miejscach. Nakłady wynosiły od kilku sztuk do kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy. Ich ustalenie nie jest proste. O ich wielkości decydowały przede wszystkim zaplecze sprzętowe i materiałowe oraz rozległość siatek kolportażowych. W wielu przypadkach oparte są one na relacjach członków redakcji i drukarzy. Stąd prezentowane liczby mają charakter głównie szacunkowy. Często też tytuły, które osiągały znaczną liczbę numerów, wydawane były w niewielkim nakładzie. W pierwszych dniach stanu wojennego niektóre pisma powielano w formie maszynopisu, później przeważnie drukowano na powielaczu, techniką sitodruku lub na offsecie. Ich kolportaż początkowo miał charakter spontaniczny. Wydawane wówczas pisma i ulotki rozdawano po mszach św., zostawiano na korytarzach lub w szatniach zakładów pracy, rozrzucano na klatkach schodowych, korytarzach, w windach, rozkładano na ławkach w parkach, w kościołach, a także na przystankach i w komunikacji miejskiej. Ujemną stroną tej formy kolportażu było to, że część publikacji łatwo mogła przejąć milicja i SB. Wkrótce więc zaczęto organizować sieć dystrybucyjną w zakładach pracy oraz na krakowskich uczelniach. Od połowy 1982 r. spontanicznie rozdawano już tylko druki ulotne. Większe liczby pism dostarczali stali kurierzy za pośrednictwem siatki kolportażowej.

Pisma podziemne wydawane w okresie stanu wojennego odegrały ważną rolę informacyjną i konsolidacyjną. Niektóre miały krótki żywot, inne dłuższy. Ukazywały się z różną częstotliwością. Nie ulega jednak wątpliwości, że gdyby nie krążąca z rąk do rąk bibuła, z pewnością środowiskom opozycyjnym znacznie trudniej byłoby się skonsolidować.

39 W. Wiśniewski, A. Roliński, dz.cyt., s. 270, poz. 272; *Wronie Zwierciadło*, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=WRONIEbZWIERCIADlO&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).

Beata Szmytkowska
Archiwum Państwowe w Gdańsku

Wydawnictwa drugiego obiegu w archiwach. Uwagi metodyczne[1]

Dla wydawnictw powstających poza cenzurą[2] w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., trafiających do zasobu archiwów państwowych, obecnie nie ma opracowanych odrębnych przepisów metodycznych. Początkowo do tego rodzaju zbiorów odnosiły się tylko ogólne zasady postępowania z materiałami archiwalnymi. Zmieniły ten stan wprowadzone w 2007 r. „Wskazówki metodyczne dotyczące zasad gromadzenia i opracowania materiałów ulotnych w archiwach państwowych"[3] (dalej „Wskazówki"). Objęły one wydawnictwa drugiego obiegu ze względu na rodzaje materiałów, które są przedmiotem tych uregulowań. Wiąże się z tym jednak szereg zastrzeżeń i wątpliwości, które będą omówione dalej.

Znaczenie terminu „materiały ulotne" w rozumieniu „Wskazówek" określono w pkt. 3.1. jako *część zasobu danego archiwum, która obejmuje materiały drukowane lub powielane innymi technikami, rzadziej rękopiśmienne, o charakterze politycznym, społecznym, religijnym, gospodarczym lub kulturalnym, odzwierciedlające różnorodne aspekty życia społecznego, powstające doraźnie na zlecenie różnych podmiotów, np. partii politycznych, organizacji społecznych, podmiotów gospodarczych,*

---

1 W niniejszej pracy rozwinięto szereg wątków obecnych w artykule: B. Szmytkowska, *Karton z bibułą. Kolekcje pism drugiego obiegu jako źródło do badań nad siecią kolportażu i środowiskami opozycji na wybranych przykładach*, [w:] *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, red. P. Gasztold-Seń, N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2016, s. 181-200. Autorka przedstawiła w nim szereg przykładów różnorodnych kolekcji bibuły o znanej proweniencji, uzasadniając wartość dokumentacyjną każdego z takich zbiorów jako całości i scharakteryzowała sposób postępowania z nimi zarówno ich pierwotnych właścicieli, jak i gromadzących je placówek, sprzyjający – lub nie – zachowaniu tej wartości. Skupiła się przy tym na praktyce, nie odwołując się do pisanych norm, obowiązujących w tych instytucjach. Wątki opisane szerzej w tamtej pracy zostały tu zasygnalizowane skrótowo. Oba teksty nawzajem się uzupełniają.

2 Definicje pojęcia wydawnictw drugiego obiegu i jego synonimy, a także rozważania i dyskusje na temat licznych przypadków, co do których są wątpliwości, czy obejmuje je znaczenie tego terminu (odnoszące się nie tylko do oznaczeń świadczących o przejściu przez cenzurę lub ich braku) można znaleźć w wielu publikacjach na temat drugiego obiegu, m.in.: taż, *Karton z bibułą* ... dz. cyt., s. 181, w szczególności przypis 1; A. Supruniuk, M. Supruniuk, *Drugi obieg wydawniczy (1974) 1976-1990 w zasobie Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Katalog kolekcji: Toruńskiej Oficyny, Toruńskiego Klubu Książki Nieocenzurowanej, Niezależnej Biblioteki i Archiwum w Toruniu oraz innych darów*, t. I, *Druki zwarte*, Warszawa 2015, s. 10-18 i 21-24.

3 Decyzja nr 12 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 9 marca 2007 r. w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących zasad gromadzenia i opracowania materiałów ulotnych w archiwach państwowych [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/akty_normatywne/dec_12_2007.pdf (stan na 10 X 2017 r.).

także osób prywatnych, lub wytwarzane przez nie same, najczęściej o krótkiej aktualności. Materiały ulotne operują treścią i elementami graficznymi (ikonograficznymi). Zaliczamy do nich m.in.: afisze, plakaty, druki ulotne (ulotki, zaproszenia i klepsydry), broszury, jednodniówki, kalendarze i druki papierów wartościowych. Załącznik nr 1 zawiera definicje większego zestawu pojęć niż użyte w powyższym opisie, w tym dokumentów życia społecznego.

We „Wskazówkach" zapisano podstawowe zasady, mające zastosowanie do *materiałów ulotnych wchodzących w skład zespołów archiwalnych* (pkt 1.b), które należało pozostawić w macierzystych zespołach (pkt 7), a także do *nie opracowanych zbiorów (zespołów) materiałów ulotnych* (pkt 1.a), określonych dalej jako materiały ulotne w archiwach państwowych, tworzące *samodzielne zbiory materiałów ulotnych o różnej lub o nieustalonej proweniencji, które w ewidencji zasobu otrzymują odrębny numer* (pkt 6), przy czym *zaleca się wydzielanie zbiorów materiałów ulotnych jednolitych pod względem formy, np. zbiorów plakatów i afiszy, zbiorów druków ulotnych, zbiorów kalendarzy* (pkt 6.1). *Przynależność zespołową ustala się w oparciu o analizę wszelkich oznaczeń pochodzących od twórcy zbioru (zespołu), np. odcisków pieczęci, oraz o inne informacje* (pkt 9). Dopuszczalne było brakowanie lub przekazywane innym podmiotom egzemplarzy ponadnormatywnych – powyżej trzech; w tym drugim przypadku należało pozostawić ich listę. *Materiały ulotne tworzące zbiory nie są traktowane jako dublety identycznych materiałów ulotnych znajdujących się w innych zespołach archiwalnych* (pkt 13). „Wskazówki" zawierają też bardziej szczegółowe informacje o sposobie opracowania i elementy opisu. Na końcu jest dołączony obszerny wybór literatury poświęconej ogólnie materiałom ulotnym i dokumentom życia społecznego w archiwach i bibliotekach, w tym ściśle wydawnictw powstałych poza cenzurą, a także ich bibliografie[4].

Omówione „Wskazówki" w 2018 r. zastąpiono nowym aktem normatywnym Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych[5]. Dołączone uzasadnienie podaje jako powód jego wprowadzenia konieczność dostosowania przepisów do zaktualizowanych zasad prowadzenia ewidencji elektronicznej zasobu archiwów państwowych. W tym też zakresie dokonano zmian. Powtórzono natomiast treść większości spośród obowiązujących do tego momentu norm. Poza tym, że nie jest już określona liczba jednakowych egzemplarzy, którą należy pozostawić w zbiorze. Samo zarządzenie nie zawiera także zasad postępowania z pozostałymi egzemplarzami, wyłączanymi ze zbioru, odsyłając w tym zakresie do osobnych przepisów archiwalnych, regulujących tę kwestię szerzej, co jednak ostatecznie nie skutkuje w praktyce istotnymi zmianami w odniesieniu do materiałów ulotnych.

---

[4] Byłoby niecelowe powtarzanie tutaj wszystkich pozycji z tego zestawienia, których treść bezpośrednio lub w szerszym kontekście może odnosić się do tematyki zbiorów wydawnictw bezdebitowych. Wybiórczo można wskazać m.in. na obecnych tam kilka artykułów, zamieszczonych w t. CV „Archeionu" z 2003 r., poświęconych w części tematowi materiałów ulotnych, będących także świadectwem refleksji metodycznej nad tym tematem, poprzedzającej opracowanie „Wskazówek".

[5] Zarządzenie nr 12 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 30 stycznia 2018 r. w sprawie zasad porządkowania i inwentaryzacji materiałów ulotnych w archiwach państwowych [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: https://www.archiwa.gov.pl/files/zarzadzenia_NDAP/zarz12_2018.pdf (stan na 10 VIII 2018 r.).

Tekst zarówno aktualnego, jak i wcześniejszego zarządzenia nie wymienia bezpośrednio wydawnictw drugiego obiegu (poza znakiem „Solidarność Walcząca", podanym jako jeden z przykładów w charakterystyce elementów opisu materiału ulotnego w załączniku nr 2 do „Wskazówek"). Z podanych definicji i wymienionego, szerszego wachlarza różnorodnych rodzajów materiałów, których dotyczą te przepisy, oraz obecności opracowań na temat druków wydanych poza cenzurą w zestawieniu bibliograficznym, dołączonym do dawnych „Wskazówek", wynika, że druki te wchodzą w zakres omówionych uregulowań jako dokumenty życia społecznego.

Zauważmy, że nie pojawiły się osobne, kompleksowe przepisy metodyczne archiwów państwowych dotyczące miejsca druków i publikacji w zasobie archiwalnym. Można wskazać tylko na wzmianki na ten temat w różnych przepisach szczegółowych – w obszarze szerzej związanym z tematem niniejszej pracy, w szczególności w „Wytycznych w sprawie oceny akt wydawnictw gazet i czasopism", wprowadzonych zarządzeniem nr 10 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 17 maja 1962 r.[6], a także w „Piśmie okólnym nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 29 czerwca 1981 r. w sprawie wskazówek metodycznych do oceny wartości archiwalnej materiałów powstających w jednostkach organizacyjnych publikujących wydawnictwa zwarte"[7], zawierającym dyskusyjne zasady, m.in., że egzemplarze drukowane pozycji wydawniczych nie są materiałami archiwalnymi w przeciwieństwie do materiałów dokumentujących wcześniejsze etapy procesu wydawniczego[8].

Archiwalne przepisy metodyczne określają zatem, zgodnie ze swoim przeznaczeniem, tylko ramowe, ogólne zasady postępowania z dokumentami życia społecznego w archiwum. Pojawia się jednak pytanie, czy przedstawione zasady adekwatnie i wystarczająco opisują odpowiedni sposób postępowania z publikacjami pozacenzuralnymi i ich zbiorami, uwzględniając specyfikę tychże?

Jednym z najważniejszych jest ujęty w przepisach problem przynależności zespołowej publikacji drugiego obiegu. W zasobach archiwów są rzeczywiście ich pojedyncze egzemplarze lub całe zbiory wchodzące oryginalnie, wraz z innymi rodzajami dokumentacji, w skład zespołów archiwalnych – najczęściej struktur NSZZ „Solidarność" różnych szczebli i innych organizacji opozycyjnych, spuścizn, a także PZPR, której działacze gromadzili wydawnictwa

6 *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952-2000*, oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001, s. 92-94.

7 Tamże, s. 151-152.

8 Zob. uwagi krytyczne: J. Musiał, *Z magazynu archiwalnego do rąk użytkownika. Z doświadczeń trójmiejskich archiwistów nad opracowaniem akt Wydawnictwa Morskiego*, [w:] *Zarządzanie dokumentacją, archiwistyka i... koty. Księga jubileuszowa Profesor Haliny Robótki*, Warszawa 2016, s. 201-202. Argumentem przeciwko takiemu rozwiązaniu jest też fakt, że nawet w jednolitych, rzeczowych wykazach akt instytucji, których dokumentację przejmują archiwa państwowe, egzemplarze wydawnictw własnych mają kategorię A.

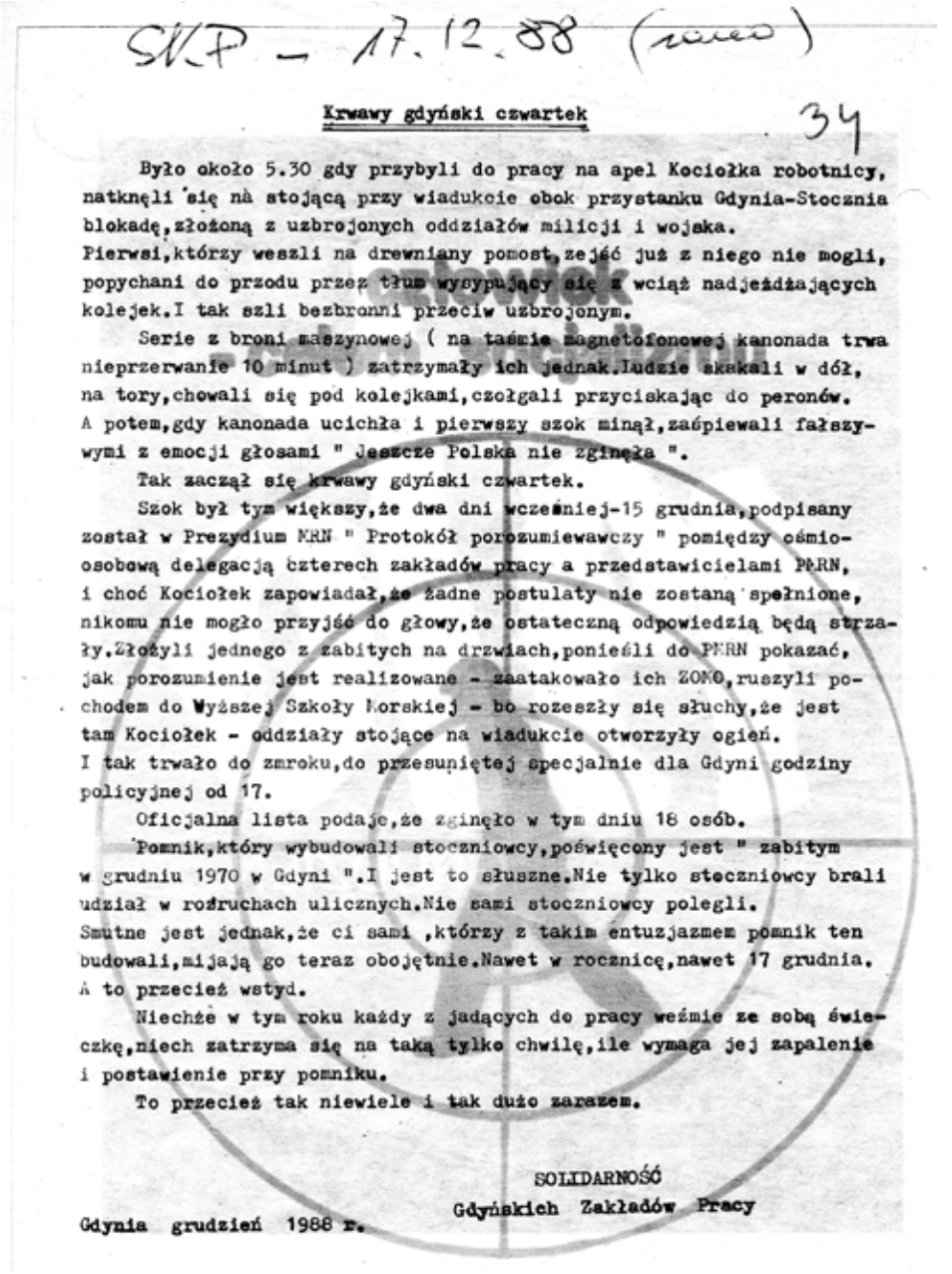

SKP – 17.12.88 (nowe)

Krwawy gdyński czwartek 34

Było około 5.30 gdy przybyli do pracy na apel Kociołka robotnicy, natknęli się na stojącą przy wiadukcie obok przystanku Gdynia-Stocznia blokadę, złożoną z uzbrojonych oddziałów milicji i wojska. Pierwsi, którzy weszli na drewniany pomost, zejść już z niego nie mogli, popychani do przodu przez tłum wysypujący się z wciąż nadjeżdżających kolejek. I tak szli bezbronni przeciw uzbrojonym.

Serie z broni maszynowej (na taśmie magnetofonowej kanonada trwa nieprzerwanie 10 minut) zatrzymały ich jednak. Ludzie skakali w dół, na tory, chowali się pod kolejkami, czołgali przyciskając do peronów. A potem, gdy kanonada ucichła i pierwszy szok minął, zaśpiewali fałszywymi z emocji głosami " Jeszcze Polska nie zginęła ".

Tak zaczął się krwawy gdyński czwartek.

Szok był tym większy, że dwa dni wcześniej-15 grudnia, podpisany został w Prezydium KRN " Protokół porozumiewawczy " pomiędzy ośmioosobową delegacją czterech zakładów pracy a przedstawicielami PRN, i choć Kociołek zapowiadał, że żadne postulaty nie zostaną spełnione, nikomu nie mogło przyjść do głowy, że ostateczną odpowiedzią będą strzały. Złożyli jednego z zabitych na drzwiach, ponieśli do PRN pokazać, jak porozumienie jest realizowane - zaatakowało ich ZOMO, ruszyli pochodem do Wyższej Szkoły Morskiej - bo rozeszły się słuchy, że jest tam Kociołek - oddziały stojące na wiadukcie otworzyły ogień. I tak trwało do zmroku, do przesuniętej specjalnie dla Gdyni godziny policyjnej od 17.

Oficjalna lista podaje, że zginęło w tym dniu 18 osób.

Pomnik, który wybudowali stoczniowcy, poświęcony jest " zabitym w grudniu 1970 w Gdyni ". I jest to słuszne. Nie tylko stoczniowcy brali udział w rozruchach ulicznych. Nie sami stoczniowcy polegli. Smutne jest jednak, że ci sami , którzy z takim entuzjazmem pomnik ten budowali, mijają go teraz obojętnie. Nawet w rocznicę, nawet 17 grudnia. A to przecież wstyd.

Niechże w tym roku każdy z jadących do pracy weźmie ze sobą świeczkę, niech zatrzyma się na taką tylko chwilę, ile wymaga jej zapalenie i postawienie przy pomniku.

To przecież tak niewiele i tak dużo zarazem.

SOLIDARNOŚĆ
Gdyńskich Zakładów Pracy

Gdynia grudzień 1988 r.

Ulotka opozycji z grudnia 1988 r. z dopiskiem o miejscu i czasie jej rozpowszechnienia (Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni)

APGd, Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku, sygn. 19 597, s. 34

opozycji w ramach monitorowania jej działań[9]. Przykładem jest zespół akt Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku[10], lecz ślad identycznej praktyki znajduje się także w dokumentacji PZPR w Kielcach, w której są również ulotki opozycji. Niektóre (podobnie, jak w Gdańsku) są opatrzone notatkami zawierającymi informacje o miejscu i czasie ich znalezienia[11]. Podziemne druki mogą też występować jako element jakiejś całości także w innych miejscach, np. jako dowód rzeczowy, włączony do akt śledztwa.

Istotne jest zalecenie metodyczne, aby rozpoznawać przynależność zespołową *w oparciu o analizę wszelkich oznaczeń pochodzących od twórcy zbioru (zespołu), np. odcisków pieczęci, oraz o inne informacje*. Ma to znaczenie zwłaszcza, jeżeli zajmujemy się materiałami, które nie trafiły do archiwum w komplecie, w dokumentacji osoby, instytucji lub organizacji, lecz wcześniej nastąpiło ich rozproszenie. Znajdujące się na nich dopiski i zaznaczenia poczynione przez dawnego właściciela, pieczęcie lub ewentualne zapisy w dawnej ewidencji mogą pomóc w określeniu proweniencji i włączeniu tych materiałów do właściwego zespołu lub utworzeniu nowego. Same pieczęcie, które pozwalają powiązać dany druk z konkretną strukturą i są śladem jej istnienia (czasem jednym z nielicznych lub jedynym, jaki się zachował) nierzadko mogą zawierać dodatkowe informacje, np. o nazwiskach osób sprawujących funkcje lub o elementach struktury danej komisji[12].

---

9 W odniesieniu do zasobu AP w Gdańsku zob.: B. Szmytkowska, *Źródła do dziejów związku zawodowego i ruchu społecznego »Solidarność« w Archiwum Państwowym w Gdańsku*, [w]: *Szkice z dziejów NSZZ »Solidarność« na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach (1980-1990)*, red. I. Hałagida, Bydgoszcz-Gdańsk 2012, s. 202-212; taż, „Materiały NSZZ »Solidarność«, NSZZ Rolników Indywidualnych »Solidarność« i innych organizacji opozycji antykomunistycznej w Archiwum Państwowym w Gdańsku oraz ich losy", [w:] „Rozproszone archiwa NSZZ »Solidarność«. Materiały z konferencji, Gdańsk, 21 listopada 2013 r.", Warszawa 2018 (w przygotowaniu do druku).

10 Tejże, *Karton z bibułą …*, dz. cyt., s. 193.

11 Ulotki i ich kopie z takimi dopiskami były eksponowane na wystawie pt. „Archiwalia i pamiątki stanu wojennego w Archiwum Państwowym w Kielcach" w grudniu 2011 r. i w styczniu 2012 r., udostępnionej również w wersji wirtualnej [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: https://docplayer.pl/34443-Archiwalia-i-pamiatki-stanu-wojennego-w-archiwum-panstwowym-w-kielcach.html (stan na 10 VIII 2018 r.).

12 Np.: Archiwum Państwowe w Gdańsku, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność" w Gdańsku – zbiór szczątków zespołów, sygn. 2217/395/1, „»Frakcje«. Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność«", Gdańskie Zakłady Rafineryjne, nr VIII z 3 VI 1981 r. – na s. 1 jest pieczęć Biblioteki MKZ NSZZ „Solidarność" w Gdańsku. Według informacji uzyskanych w Archiwum KK NSZZ „Solidarność", podczas ewidencjonowania wydawnictw drugiego obiegu wydzielono te, na których widnieją pieczęcie komisji związku. Część z tych druków trafiła do zespołów akt komisji, przechowywanych w tym Archiwum. Lecz część z wydzielonych w ten sposób druków okazała się jedynym materiałem archiwalnym danej, lokalnej struktury NSZZ „Solidarność", właśnie dzięki naniesionej pieczęci. Zob. też: B. Szmytkowska, „Materiały…", dz. cyt., przypis 16, a także: *Wykaz Komisji Zakładowych NSZZ »Solidarność« Małopolska z lat 1980-1981 opracowany na podstawie dokumentów zachowanych w Archiwum NSZZ »Solidarność« Małopolska* (sygn. CDCN, Arch. 1, t. 6-9, 12), a w nim, na końcu: *Wykaz Komisji (oraz nazwisk związkowców) NSZZ »S« sporządzony na podstawie pieczątek* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.sowiniec.com.pl/php/5_p_solidarna.php?ID3=22&s=47&li=0&sort=K_OPS (stan na 10 VIII 2018 r.).

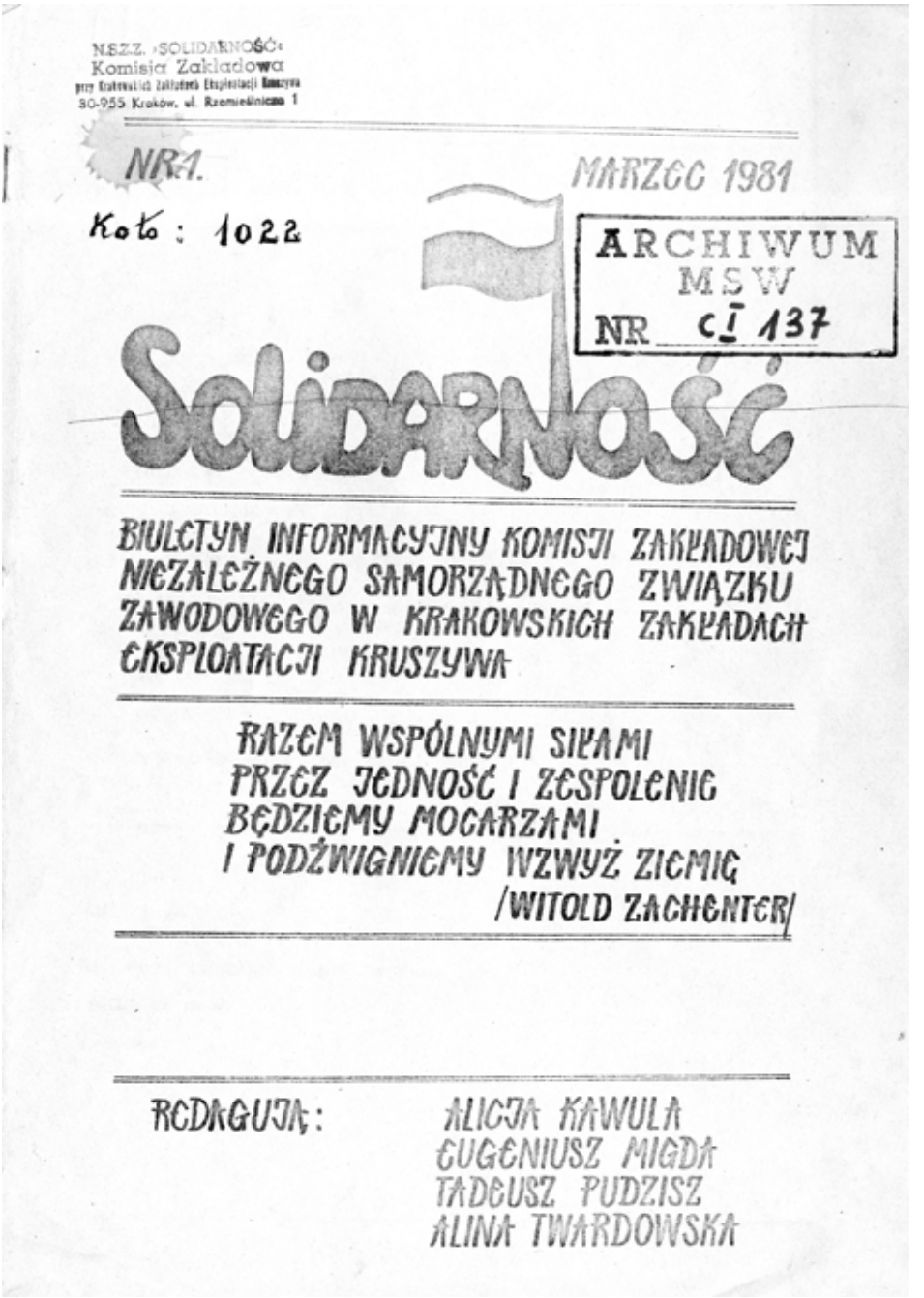

NSZZ »SOLIDARNOŚĆ«
Komisja Zakładowa
przy Krakowskich Zakładach Eksploatacji Kruszywa
30-955 Kraków, ul. Rzemieślnicza 1

NR 1. MARZEC 1981

Koło: 1022

ARCHIWUM MSW
NR cī 137

Solidarność

BIULETYN INFORMACYJNY KOMISJI ZAKŁADOWEJ NIEZALEŻNEGO SAMORZĄDNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO W KRAKOWSKICH ZAKŁADACH EKSPLOATACJI KRUSZYWA

RAZEM WSPÓLNYMI SIŁAMI
PRZEZ JEDNOŚĆ I ZESPOLENIE
BĘDZIEMY MOCARZAMI
I PODŹWIGNIEMY WZWYŻ ZIEMIĘ
/WITOLD ZACHENTER/

REDAGUJĄ: ALICJA KAWULA
EUGENIUSZ MIGDA
TADEUSZ PUDZISZ
ALINA TWARDOWSKA

Czasopismo z kolekcji zwróconej w 1997 r. z MSW. Widoczne kolejne oznaczenia własnościowe. AKK NSZZ „Solidarność", Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Kolekcja materiałów NSZZ „Solidarność" i ugrupowań opozycyjnych, sygn. 142, nlb

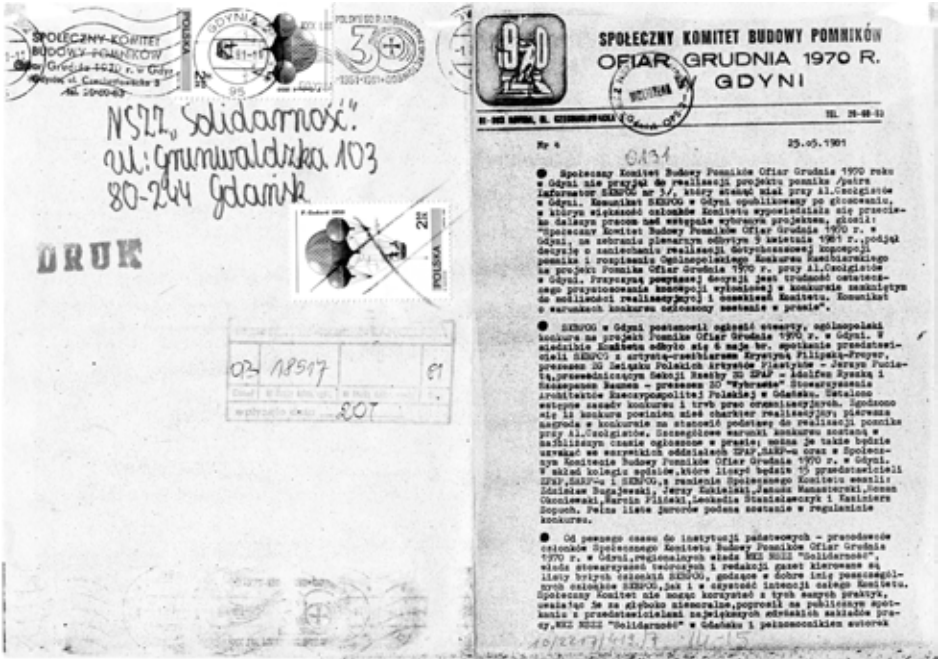

Biuletyn z widocznymi naniesionymi elementami, zawierającymi dodatkowe informacje: pieczęć Społecznego Komitetu Budowy Pomników Ofiar Grudnia 1979 r. w Gdyni, adres siedziby KK i MKZ NSZZ „Solidarność" w Gdańsku, pieczęcie pocztowe, pieczęć wpływu, pieczęć Biblioteki MKZ NSZZ „Solidarność" w Gdańsku i sygnatury APGd, NSZZ „Solidarność", sygn. 419/7, s. 14

Zasadę proweniencji można zastosować także do niektórych samodzielnie występujących zbiorów wydawnictw drugiego obiegu, które nie wchodzą w skład zespołów archiwalnych. Również w części z nich na poszczególne elementy bywają naniesione oznaczenia wskazujące na twórcę zbioru i jego losy.

Są również zbiory pozbawione takich oznaczeń, lecz można uzyskać informacje o ich proweniencji z innych źródeł. Ten temat wymaga rozwinięcia. Ze względu na konspiracyjne warunki działalności dużej części opozycji, zwłaszcza od wprowadzenia stanu wojennego, pozostawiła ona niewiele dokumentacji aktowej. Do wyjątków należy archiwum Wiktora Kulerskiego z Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność", zawierające głównie korespondencję i rozliczenia finansowe[13]. Dominującym liczbowo rodzajem materiałów pozostawionych przez szeroko pojęty ruch opozycji demokratycznej jest natomiast bibuła, której tworzenie i kolportaż były jednym z głównych, a często podstawowym lub nawet jedynym polem działalności wielu grup i organizacji, po jakiej pozostało niewiele innych śladów lub żadne. Jednak źródłem historycznym jest nie tylko każda z osobna ulotka, gazetka, czasopismo, książka, znaczek itd., czy nawet komplety pism albo książek z podziemnych oficyn, utworzone wtórnie przez biblioteki i archiwa, zbierające je

13 J. Olaszek, *Przeciw PRL. Szkice z dziejów opozycji demokratycznej*, Warszawa 2017, s. 233-240. Archiwum Wiktora Kulerskiego jest obecnie przechowywane w Archiwum Ośrodka Karta jako część Kolekcji Stowarzyszenia „Archiwum »Solidarności«" – zob. inwentarz tej kolekcji [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://karta.org.pl/pdf/orginal/15172971231410.pdf (stan na 10 VIII 2018 r.).

pojedynczo z różnych źródeł, w tym ewentualnie drogą wymiany z innymi placówkami oraz kolekcjonerami. W ten sposób da się tworzyć, zgodnie z przytoczonym sformułowaniem w przepisach metodycznych, *samodzielne zbiory materiałów ulotnych o różnej lub o nieustalonej proweniencji*. W niektórych przypadkach to może być uzasadnione.

Jednak szczególną, choć często niedostrzeganą, wartość jako specyficzne źródło historyczne ma osobno każda kolekcja bibuły, nawet niewielka, którą można roboczo określić jako pierwotną lub naturalną – zachowana w składzie, w jakim powstała w czasie funkcjonowania drugiego obiegu[14]. Zwykle nie jest ona przypadkowym zbiorem druków, lecz w stopniu zależnym od kompletności jej zawartość szerzej dokumentuje aktywność osoby lub środowiska, które przyczyniło się do jej utworzenia, w tym nie tylko działalność wydawniczą. Może to być kolekcja redaktora, drukarza lub kolportera bibuły, jej odbiorcy albo kombinacji tych ról. Jeżeli mamy do czynienia z kolekcją osoby lub grupy zaangażowanej w dystrybucję wydawnictw bezdebitowych albo ich odbiorcy, to cenna jest zawarta w niej informacja o tym, jaki był zasięg poszczególnych tytułów i do jakich publikacji mieli dostęp czytelnicy w danym mieście, zakładzie pracy, szkole, czy innym środowisku.

Aby informacje obecne w składzie takiej kolekcji można było wykorzystać, ważne jest zachowanie jej jako odrębnej całości lub przynajmniej pozostawienie szczegółowego rejestru zawartości. Z opisanych powodów wartość może mieć także informacja o pochodzeniu pojedynczych egzemplarzy nawet w zbiorze utworzonym sztucznie, jeżeli jest znana i zamieszczona w ewidencji zbioru.

Aby zweryfikować, czy jest to zbiór o charakterze dokumentacyjnym w takim znaczeniu, konieczne jest zebranie o nim przynajmniej podstawowych informacji (lecz, oczywiście, im pełniejszych, tym lepiej), najlepiej od jego twórcy, rodziny lub innych bliskich osób. Warto przy tym powołać się na przykład stosowania dobrej praktyki podczas gromadzenia zbiorów dotyczących innej tematyki. W Muzeum Historii Żydów Polskich – Muzeum Polin. Wypracowanym standardem jest tam nagrywanie relacji darczyńców, towarzyszące przekazaniu daru[15]. Dzięki temu zdobywa się wiedzę o znaczeniu i losie pozyskanego obiektu, niemożliwych do odczytania bezpośrednio z niego samego, a ponadto zostaje utrwalona osnuta wokół tego opowieść, mająca samodzielną wartość historyczną.

Na podstawie powyższej charakterystyki tego rodzaju zbiorów pierwotnych można stwierdzić, że posiadają one podstawowe cechy zespołu archiwalnego, którym (według jego polskiej, słownikowej definicji) są *organicznie powiązane ze sobą zarchiwizowane materiały archiwalne wytworzone i zgromadzone w wyniku działalności urzędu (instytucji) lub osoby fizycznej*[16]. Za nietypowe można uznać tylko to,

---

[14] Takim kolekcjom jest poświęcony w całości artykuł: B. Szmytkowska, *Karton z bibułą ....*, dz. cyt.

[15] *Przynoszę rzecz, przynoszę historię. Rozmowy z darczyńcami*, oprac. J. Pawlak, P. Kaniecki, Warszawa 2016. Zob. też w informacji o zbiorach Muzeum [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.polin.pl/pl/zbiory (stan na 13 VIII 2018 r.).

[16] *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 91, z uwzględnieniem definicji powiązanych terminów: *materiały archiwalne – wszelkie dokumenty (1, 2), będące wytworem działalności twórców zespołów, kwalifikujące się do trwałego lub czasowego przechowywania w archiwum* (tamże, s. 51; podkr. autorki) i *dokument: (...) 2. Zapis bez względu na jego postać będący świadectwem jakiegoś faktu (faktów) i zjawisk obiektywnej rzeczywistości lub przejawów myśli ludzkiej* (tamże, s. 27-28).

że zawartość takiego zbioru stanowią materiały jednorodne – w tym przypadku tylko wydawnictwa, przy braku materiałów aktowych, których twórca kolekcji nie przekazał do archiwum lub nawet nie wytworzył. Stąd wynika wniosek, że z kolei termin „zbiór archiwalny" (według słownika równoznaczny z terminem „kolekcja archiwalna"), definiowany jako: *dokumenty (1, 2) zgromadzone przez urzędy (instytucje) lub osoby fizyczne pod określonym kątem widzenia, mające w całości lub w przeważającej części charakter materiałów archiwalnych*[17], nie opisuje adekwatnie takich zbiorów wydawnictw drugiego obiegu.

Pomocne w zrozumieniu tego problemu są także „Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych", opracowane w Archiwum PAN[18], stosowane z powodzeniem również w archiwach państwowych i innych, w których określone jest pojęcie druków zespołowych, zgromadzonych w wyniku działalności twórcy zespołu, i niezespołowych, niezwiązanych z żadną z grup materiałów spuścizny (biograficznych, warsztatowych itd.). Omawiane zbiory można by zakwalifikować jako druki zespołowe.

W przepisach metodycznych archiwów państwowych dotyczących materiałów ulotnych jest zatem nieścisłość i niejednoznaczność w sformułowaniach dotyczących przedmiotu tych uregulowań w odniesieniu do samodzielnych zbiorów, określanych raz jako *zbiory (zespoły) materiałów ulotnych*, co wydaje się bardziej właściwe, a dalej tylko jako *samodzielne zbiory materiałów ulotnych o różnej lub o nieustalonej proweniencji*, co może opisywać tylko część zbiorów, w tym nie wszystkie zawierające wydawnictwa drugiego obiegu.

Pozostawiając wynikłe w ten sposób zagadnienia terminologiczne do dalszych rozstrzygnięć, warto zauważyć, że również inni autorzy zwracają uwagę na problem proweniencji zbiorów archiwalnych i zawiłości metodyczne, związane z odniesieniem do nich zasady zespołowości[19].

Doświadczenia bibliotek i stosowane w nich praktyczne rozwiązania w opracowaniu i ewidencjonowaniu dokumentów życia społecznego były i są, siłą rzeczy, punktem odniesienia dla archiwistów. W bibliotekach tylko nieliczne zbiory dokumentów życia społecznego, których charakter odpowiada roboczemu określeniu zbiorów pierwotnych, są pozostawiane jako odrębne. Z zasady druki są tam włączane jako pojedyncze, niepowiązane ze sobą obiekty do osobnych zbiorów, utworzonych nie według proweniencji, lecz kryteriów formalnych: zbiór druków zwartych, druków ciągłych, zbiór plakatów itd. Z tego może wynikać wspomniane ujęcie sprawy zbiorów materiałów ulotnych w metodyce archiwalnej. Tym bardziej należy podkreślić wartość spojrzenia łączącego perspektywę archiwalną i biblioteczną,

---

17 Tamże, s. 90-91.

18 *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*, Warszawa 1990.

19 Np.: K. Stryjkowski, *Zespoły a zbiory. Kształtowanie zasobu i jego opracowanie w archiwach*, [w:] *Zasada zespołowości w praktyce archiwów państwowych*, red. E. Rosowska, Warszawa 2017, s. 49-58; A. G. Dąbrowski, *Problemy ustalenia właściwej przynależności zespołowej na przykładzie wybranych zespołów, zbiorów i kolekcji z zasobu Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, tamże, s. 122-128. Zob. też inne artykuły w tym tomie, a także szersze odniesienie do literatury przedstawiającej historyczne kształtowanie się pojęcia „zespół archiwalny", zawarte w artykule B. Ryszewskiego, *O niektórych podstawowych pojęciach archiwalnych (kancelaria, registratura, zespół archiwalny, archiwum)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia", z. 35, 1969, s. 104-109.

zaprezentowanego przez Annę i Mirosława Supruniuków w opracowanym przez nich katalogu wydawnictw drugiego obiegu w zasobie Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, ujętym już w podtytule, a także w opisach poszczególnych pozycji, jako katalog konkretnych kolekcji: Toruńskiej Oficyny, Toruńskiego Klubu Książki Nieocenzurowanej, Niezależnej Biblioteki i Archiwum w Toruniu oraz innych darów[20]. Autorzy uwzględnili proweniencję tych zbiorów, we wstępie opisali ich historię, omówili także szereg kwestii praktycznych i problemów metodologicznych związanych z tworzeniem katalogu w sposób, który może być inspirujący także dla innych osób zajmujących się tym tematem.

Z zawartej w omówionych przepisach metodycznych charakterystyki materiałów, do których się odnoszą, w których definicji są wymienione broszury i kalendarze, nie wynika jednoznacznie także traktowanie innych druków o większej objętości, które przyjmuje się traktować jako materiały biblioteczne, a które przecież wchodzą w skład części zbiorów wydawnictw drugiego obiegu. Celem zarówno archiwów, jak i bibliotek naukowych jest m.in. zachowanie źródeł historycznych i temu powinny służyć obowiązujące w nich procedury (w wielu krajach te instytucje są połączone, co sprzyja zachowaniu w całości trafiających do nich zbiorów, naturalnie ukształtowanych). W opinii autorki byłoby stratą, gdyby temu zaprzeczyć i przez nadmierny „puryzm" metodyczny w rozdzielaniu tego, co archiwalne od tego, co biblioteczne, prowadzić do rozbijania zbiorów, stanowiących wartość jako odrębna całość, przez wydzielanie z nich druków powyżej umownych 48 stron.

Jest także kilka innych, ważnych zjawisk specyficznych dla drugiego obiegu, jakie powinny być uwzględniane przy ich opracowaniu, o których przepisy metodyczne nie mówią wcale lub nie wyjaśniają ich wystarczająco.

Nie zawsze wydawnictwo mówi prawdę samo o sobie. Głównym przejawem działań dezinformacyjnych są wydane przez SB fałszywki – publikacje, których wygląd (naśladujący bibułę), sposób sformułowania tekstu (jakoby w imieniu środowiska opozycji) i zmanipulowana treść miały oszukać czytelników, a przez to wpłynąć na ich poglądy i działania zgodnie z zamierzeniem funkcjonariuszy. Celem ich tworzenia było w szczególności powodowanie rozłamu w środowisku „Solidarności". Pewne szczegóły formy i treści mogą zwrócić uwagę opisującego je archiwisty lub bibliotekarza[21]. Należy jednak przestrzec przed pochopnym kierowaniem podejrzeń o tego rodzaju pochodzenie wobec każdego tekstu, zawierającego krytyczne uwagi wobec działaczy lub organizacji opozycyjnych. Były to środowiska tak różnorodne, że rozbieżność poglądów i ocen w tych nieocenzurowanych przecież mediach były czymś normalnym. Wprawdzie w prasie wydawanej

---

20 A. Supruniuk, M. Supruniuk, *Drugi obieg...,* t. I, dz. cyt. oraz t. II, *Czasopisma*, Warszawa 2015.

21 M.in.: G. Majchrzak, *Zjazdowe fałszywki*, „Pamięć.pl. Biuletyn IPN", 2012, nr 2, s. 18-19. Oprócz innych przykładów jest tu analiza tekstu wydanej przez SB ulotki *Niepotrzebni nie chcą odejść* z 1981 r., atakującej przywódców katowickiej „Solidarności", a także: P. Zwiernik, *Drugi obieg... fałszywek*, [w:] *Papierowa Rewolucja*, dodatek specjalny do „Kuriera Szczecińskiego", październik 2009, s. 14 – na temat wydawanego przez SB pisma „Bez Dyktatu", zob. też: tenże, *NSZZ »Solidarność« Region Wielkopolska – wybrane aspekty działalności i problemy badawcze*, [w:] *Wielkopolska »Solidarność« w materiałach aparatu represji (1980-1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006, s. 33-51; A. Supruniuk, M. Supruniuk, *Drugi obieg...*, t. I, dz. cyt., s. 18.; S. Ligarski, *Kontrolować, inspirować, zapobiegać* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: https://www.polskieradio.pl/213/3874/Artykul/1361583,Kontrolowac-inspirowac-zapobiegac-Wydawnictwa-niezalezne-na-celowniku-bezpieki (stan na 10 VIII 2018 r.).

w latach osiemdziesiątych XX w. przez struktury NSZZ „Solidarność" zwykle unikano opisywania wewnętrznych sporów, aby nie rozbijać jedności. Inaczej w pismach młodszego pokolenia, związanych m.in. z Ruchem „Wolność i Pokój" lub z ugrupowaniami anarchistycznymi (np. „A Capella"), w których nietrudno było napotkać ostrą krytykę sposobu działania przywódców „Solidarności". Zidentyfikowanie fałszywki jest prostsze, jeżeli w prasie opozycyjnej została na bieżąco zamieszczona informacja o niej, jak było w przypadku jednego z podrobionych przez SB numerów „Tygodnika Mazowsze". Fałszywy numer 43 ukazał się z datą 17 lutego 1983 r., a oryginalny z datą 3 marca 1983 r. W numerach 44 i 45 pojawiły się informacje i komentarz na ten temat[22]. Jest pomocne, gdy informacje o obecności fałszywek przychodzą wraz z otrzymanym zbiorem, jak w przypadku prywatnego archiwum prasy, przekazanego w 2012 r. do Oddziału IPN w Katowicach przez Stanisława Lizera[23]. Jeżeli nie ma na ten temat wiarygodnych informacji, mogą pojawiać się wątpliwości, które trudno rozstrzygnąć.

Istnieją także ślady bardziej złożonego zjawiska, jakim były próby infiltracji wydawnictw drugiego obiegu przez współpracowników SB, a nawet pojedyncze przypadki przejęcia kierownictwa w takich oficynach lub inspirowania ich powstania[24]. Jednak treści wydanych przez nie publikacji, wygląd, sposób ich powstawania, rozpowszechniania i odbiór społeczny nie różniły się od innych wydawnictw opozycyjnych. Były po prostu jednymi z tysięcy tytułów, krążących w drugim obiegu.

Nie ma, jak dotąd, całościowego opracowania tematu fałszywek produkowanych przez SB i zinfiltrowane przezeń wydawnictwa. Ze wzmianek w pracach autorów omawiających ten problem[25] wyłania się obraz świadczący o tym, że pod względem liczby stanowią one margines wśród wydawnictw drugiego obiegu. W ewidencji zbiorów Biblioteki Narodowej można znaleźć około trzydziestu tytułów z dodaną informacją o tym, że jest jeden lub więcej fałszywych numerów pisma albo że było ono w całości uważane za fałszywkę[26], co jest znikomą liczbą, biorąc pod uwagę skalę niezależnego ruchu wydawniczego. Takie „pułapki" są jednak wyzwaniem dla osób opracowujących ewidencję zbioru,

---

22 P. Wierzbicki, *»Tygodnik Mazowsze« – cudowne dziecko drugiego obiegu*, „Dzieje Najnowsze", 2012, nr 4, s. 7; zob. też informacja o ukazaniu się fałszywego numeru 43: *Uwaga*, „Tygodnik Mazowsze" nr 44 z 10 III 1983 r., s. 4 i komentarz na ten temat: Ł. K. Liptus [Piotr Bikont], *O czym marzy policja?*, „Tygodnik Mazowsze" nr 45 z 24 III 1983 r., s. 4. Dwa egzemplarze fałszywego numeru 43. znajdują się w Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", w Kolekcji materiałów NSZZ „Solidarność" i ugrupowań opozycyjnych, przekazanej w 1997 r. z MSW, w teczce o sygn. 75/967, z oznaczeniami CII/18/43a i b. Na s. 1 każdego z nich widnieje dopisek ołówkiem: „prawd. wyd. przez SB. (Biuro Studiów)".

23 Informacja o tym zbiorze i jego przekazaniu: *Dr Stanisław Lizer przekazał prywatne archiwum prasy z lat 1981-1989 do zasobu Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji IPN w Katowicach – 27 listopada 2012* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: https://katowice.ipn.gov.pl/pl3/aktualnosci/18574,Dr-Stanislaw-Lizer-przekazal-prywatne-archiwum-prasy-z-lat-19811989-do-zasobu-Od.html (stan na 10 VIII 2018 r.).

24 M.in.: J. Olaszek, *Rewolucja powielaczy. Niezależny ruch wydawniczy w Polsce 1976-1989*, Warszawa 2015, s. 118 i 286-289.

25 Zob. wcześniejsze przypisy do fragmentu poświęconego temu tematowi.

26 *Bibliografia niezależnych wydawnictw ciągłych z lat 1976-1990*, red. S. Skwirowska, t. 1-2, Warszawa 2001, *passim*.

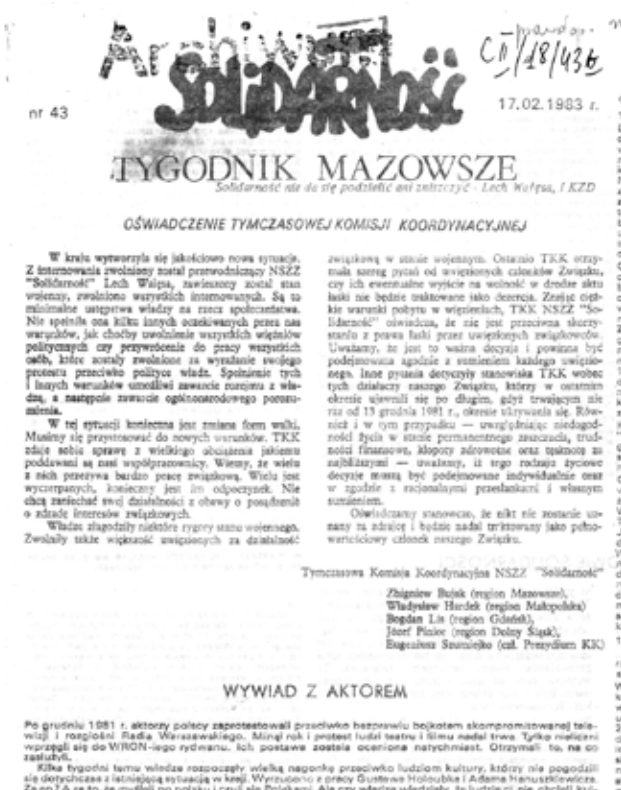

Archiwum Solidarności

nr 43 17.02.1983 r.

TYGODNIK MAZOWSZE

Solidarność nie da się podzielić ani zniszczyć - Lech Wałęsa, I KZD

OŚWIADCZENIE TYMCZASOWEJ KOMISJI KOORDYNACYJNEJ

W kraju wytworzyła się jakościowo nowa sytuacja. Z internowania zwolniony został przewodniczący NSZZ "Solidarność" Lech Wałęsa, zawieszony został stan wojenny, zwolniono wszystkich internowanych. Są to minimalne ustępstwa władzy za cenę społeczeństwa. Nie spełnia ona kilku innych oczekiwanych przez nas warunków, jak choćby uwolnienie wszystkich więźniów politycznych czy przywrócenie do pracy wszystkich osób, które zostały zwolnione za wyrażanie swojego protestu przeciwko polityce władz. Spełnienie tych i innych warunków umożliwi zawarcie rozejmu z władzą, a następnie zawarcie ogólnonarodowego porozumienia.

W tej sytuacji konieczna jest zmiana form walki. Musimy się przystosować do nowych warunków. TKK zdaje sobie sprawę z wielkiego obciążenia jakiemu poddawani są nasi współpracownicy. Wiemy, że wielu z nich przeżywa bardzo pracę związkową. Wielu jest wycofanych, konieczny jest im odpoczynek. Nie chcą zarzekać swej działalności z obawy o posądzenie o zdradę interesów związkowych.

Władze złagodziły niektóre rygory stanu wojennego. Zwolniły także większość uwięzionych za działalność związkową w stanie wojennym. Ostatnio TKK otrzymała szereg pytań od uwięzionych członków Związku, czy ich ewentualne wyjście na wolność w drodze aktu łaski nie będzie traktowane jako dezercja. Zmieje ogólnie warunki pobytu w więzieniach, TKK NSZZ "Solidarność" oświadcza, że nie jest przeciwna skorzystaniu z prawa łaski przez uwięzionych związkowców. Uważamy, że jest to ważna decyzja i powinna być podejmowana zgodnie z sumieniem każdego uwięzionego. Inne pytania dotyczyły stanowiska TKK wobec tych działaczy naszego Związku, którzy w ostatnim okresie ujawnili się po długim, gdyż trwającym nie raz od 13 grudnia 1981 r., okresie ukrywania się. Również i w tym przypadku — uwzględniając niedagodność życia w stanie permanentnego zaszczucia, trudności finansowe, kłopoty zdrowotne oraz tęsknotę za najbliższymi — uważamy, iż tego rodzaju życiowe decyzje muszą być podejmowane indywidualnie oraz w zgodzie z racjonalnymi przesłankami i własnym sumieniem.

Oświadczamy stanowczo, że nikt nie zostanie uznany za zdrajcę i będzie nadal traktowany jako pełnowartościowy członek naszego Związku.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"

Zbigniew Bujak (region Mazowsze),
Władysław Hardek (region Małopolska)
Bogdan Lis (region Gdański),
Józef Pinior (region Dolny Śląsk),
Eugeniusz Szumiejko (czł. Prezydium KK)

WYWIAD Z AKTOREM

Po grudniu 1981 r. aktorzy polscy zapoczątkowali przeciwko bezprawiu bojkotem skompromitowanej telewizji i rozgłośni Radia Warszawskiego. Minął rok i protest ludzi teatru i filmu nadal trwa. Tylko nieliczni wprzęgli się do WRON-iego rydwanu. Ich postawa została oceniona natychmiast. Otrzymali to, na co zasłużyli.

Kilka tygodni temu władze rozpoczęły wielką nagonkę przeciwko ludziom kultury, którzy nie pogodzili się dotychczas z istniejącą sytuacją w kraju. Wyrzucono z pracy Gustawa Holoubka i Adama Hanuszkiewicza. Za co? A za to, że myśleli po polsku i czuli się Polakami. Ale czy władze wiedziały, że ludzie ci nie chcieli kultury spod znaku WRON-y? Nie chcieli i nie chcą, aby ich ulubieńcy występowali na scenie wbrew własnej woli.

Dotychczas żaden z aktorów czy reżyserów, oczywiście tych z prawdziwego zdarzenia, nie wypowiedział się na temat swojego protestu. Obecnie specjalnie dla Czytelników "Tygodnika Mazowsze" uzyskaliśmy wypowiedzi jednego z aktorów Teatru Polskiego w Warszawie. Aktor ten prosił nas o nie ujawnianie, ze względu na zajmowane stanowisko.

Pyt.: Jak w państwa środowisku przyjęto nieruszony nam wszystkim stan wojenny?

Odp.: Byliśmy oczywiście zaskakowani w pierwszej chwili. Jak wiemy teatry zostały zamknięte. Z tego, co nam było w tym czasie wiadomo, niektórzy z naszych kolegów zostali internowani. Z tym, że w tym czasie nie wiedzieliśmy dokładnie co to jest internowanie. Wojna to straszne słowo, stąd nasze obawy i nastroje paniki. Należy jednak podkreślić, że już w pierwszych dniach wprowadzenia stanu wojny kilku kolegów bohaterskiej operacyjnych, skupionych wokół Szczepkowskiego i rozwiązanego w tej chwili ZASP, przejęło funkcje kierownicze w naszym środowisku.

Pyt.: Kiedy i kto oraz w jakich okolicznościach postanowił rozpocząć bojkot radia i telewizji?

Odp.: Jak wiemy WRON-a zezwoliła na otwarcie teatrów pod koniec stycznia ubr. Oczywiście nie był to już ten sam teatr co przed wprowadzeniem stanu wojennego. Wiele sztuk zostało zdjętych z afisza, co było wynikiem nie tyle działalności wszechwładnej cenzury, ale również wynikiem internowania niektórych odtwórców głównych ról. Byliśmy wszyscy zgorzkniali i dopiero na początku lutego apel najbardziej znanych spośród nas przywrócił nam wiarę w nasze szerokie możliwości oddziaływania na życie w kraju. Kolejny ciężary się najwięksyzm autorytetem w naszym środowisku, wśród których mogę wymienić m.in. Gustawa Holoubka, Andrzeja Szczepkowskiego, Maję Komorowską, zespołowi, aby całe środowisko odmówiło współpracy z radiem i telewizją. Apel ten przyjęty został przez nas z radością. Nareszcie mogliśmy wykazać się konkretnym działaniem.

Pyt.: Wiadomo, że współpraca z TV przynosiła wielu z Was konkretne korzyści materialne. Jak przedstawia się teraz Wasza sytuacja materialna, kiedy tego zabrakło?

Odp.: Oczywiście, wszyscy żyjemy sobie sprawę, że bez pomocy z zewnątrz wielu moich kolegów zostałoby bez grosza. Chciałbym jeszcze raz podziękować wszystkim tym, którzy w tym ciężkim okresie przyszli nam z pomocą. Szczególną rolę odegrał tu Kościół, który otoczył troskliwą opieką nie tylko rodziny internowanych, ale również zajął się tymi, którzy tej pomocy szczególnie potrzebowali. Oczywiście dochodziło niekiedy do nieporozumień - szczególnie przy odbieraniu paczek żywnościowych. Ludzie nie znają naszych obecnych kłopotów, a ponieważ utarło się w naszym społeczeństwie, że aktorzy zarabiają krocie, stąd niejednokrotnie obrzucano nas wyzwiskami. Było to przykre, że niektórzy z nas woleli przymierać głodem, niż natrafić się na szykany. Kiedy koledzy-aktorzy na Zachodzie dowiedzieli się o naszym trudnym położeniu zorganizowali natychmiast konkretną pomoc. W wielu miastach Europy Zachodniej organizowali specjalne imprezy, z których wpływy przeznaczali na pomoc dla środowiska artystycznego w Polsce. Najwięcej zawdzięczamy kolegom z Międzynarodowego Stowarzyszenia Obrony Artystów AIDA, który w sposób systematyczny bardzo nam pomagają. Żeby nie było nieporozumień - pomoc zagraniczna jest tylko dodatkiem. Podstawą jest to, co zarobimy w kraju.

Pyt.: Jak Wasze środowisko przyjęło rozwiązanie przez WRON-ę ZASP-u?

Odp.: Był to szok. Choć prawdę mówiąc niektórzy spośród nas spodziewali się tego po rozwiązaniu SDP. Chociaż do końca nie wierzyliśmy, że WRON-a zdecyduje się na ten krok. Nie chcielibyśmy w tej chwili mówić o naszych zamierzeniach, ponieważ jak mi wiadomo, istnieją duże rozbieżności co do naszych przyszłych działań.

Pyt.: Czy apel prymasa Glempa o przerwanie bojkotu radia i telewizji wpłynie na zmianę Waszego stanowiska?

ciąg dalszy na stronie 2

mpd. prac SB (Biuro Studiów)

OPOR

16 Grudnia 1982.

Dopiero teraz otrzymaliśmy szczegółowe informacje dotyczące ważnych wydarzeń, które miały miejsce w grudniu 1982 r. Pomimo sporego opóźnienia, mamy nadzieję, że zainteresują one naszych Czytelników. W dniu 16.XII. ub. r. w odpowiedzi na apel TKK NSZZ "Solidarność" w wielu okrągłych robotniczy zorganizowali specjalne apele, składano wieńce i wiązanki kwiatów, odprawiano w kościołach msze święte. Choć w uroczystościach wzięło udział mniej robotników niż zakładano, TKK NSZZ "Solidarność" uznała akcję za udaną i za naszym pośrednictwem składa wszystkim, którzy wzięli aktywny udział, serdeczne podziękowanie.

GDAŃSK. Po zakończeniu pracy przez I zmianę Stoczni Gdańskiej około 300 osób zgromadziło się pod bramą nr 2 i w okolicach pomnika Poległych Stoczniowców. Złożono wieńce i kwiatów z biało-czerwonymi i czarnymi wstążkami. Nastąpiła odśpiewanie hymn. Na zgromadzony tłum ruszyły samochody ZOMO z armatkami wodnymi. Zomowcy wystrzelili granaty z gazem łzawiącym. Odpowiedziano kamieniami. Wobec przeważających ali zomowców, zgromadzeni rozeszli się. Nikogo nie zatrzymano. Około 16, w okolicach dworca PKP, zebrał się tłum liczący ok. 100-150 osób, na który natychmiast ruszyli zomowcy. Aresztowano kilkanaście osób oraz około 20 korespondentów i fotoreporterów zagranicznych znajdujących się w tym rejonie.

KATOWICE. Od godzin rannych w pobliżu kopalni "Wujek" krążyły uzbrojone patrole ZOMO, które letycznowały i patrzymowały delegacje szkół i uczelni składające kwiaty pod krzyżem ku czci poległych górników. Zebrymano około 40 osób.

CZĘSTOCHOWA. Około godz. 16.30 w Alei Sienkiewicza zebrała się 70 osobowa grupa ludzi, który uroczyli krzyż z kwiatów oraz latwicę. Zapalono znicze. Wznoszono ręce z palcami w kształcie litery "V". Tłum ten przesedł następnie w kierunku klasztoru na Jasnej Górze, gdzie po zakończonym nabożeństwie dołączyło około 200 osób. Śpiewano pieśni religijne. W wyniku zablokowania Al. Najświętszej Marii Panny przez liczne oddziały zomowców oraz wezwania do rozejścia się, część uczestników udała się do domów. Pozostała około 80-osobowa grupa młodych członków "Solidarności" obrzuciła atakujących zomowców monetami 10 i 20 złotowymi. ZOMO aresztowało około 30 osób. O 19.00 demonstrację zakończono.

13 stycznia 1983r.

W kilku miastach w Polsce doszło do pokojowych robotniczych manifestacji. Przedstawiamy krótkie sprawozdania z największych demonstracji.

WARSZAWA. Prowadzona na dużą skalę akcja ulotkowa wyznaczyła spotkanie o godz. 18.00 na mszy w Kościele Wizytek. Po nabożeństwie ,w którym uczestniczyło około 800 osób, godz. 19.00 ponad 200 — po rozwinięciu transparentu z napisem "Solidarność" — śpiewając pieśni religijne pomaszerowało w kierunku Kościoła Św. Krzyża, w którym odbyła się msza. Nabożeństwo trwało dłużej niż zwykle, ponieważ było uświetnione obecnością kilku znanych aktorów scen warszawskich, którzy w przerwach między kazaniami, deklamowali wiersze o tematyce politycznej. Po nabożeństwie tłum liczący około 300 osób, skierowały się głównie z kościoła oraz młodzieży szkolnej i akademickiej, przeszedł Krakowskim Przedmieściem w rejon Kościoła Św. Anny skandując "Lech Wałęsa", "Solidarność" itp. Pod Kościołem Św. Anny zebrani odśpiewali hymn narodowy ze zmienionym tekstem. Rotę oraz "Boże coś Polskę", wznosząc ręce z palcami ułożonymi w kształcie litery "V". Podczas całego przemarszu nie zauważono milicji.

GDAŃSK. Ok. godz. 18.00 pod pomnikiem Poległych Stoczniowców zgromadziło się ponad 250 osób wznosząc patriotyczne hasła. Śpiewano pieśni religijne. Do manifestujących dołączyły kilkudziesięciu młodocianych wychodzących ze stoczni po zmianie. Około 18.30 zebrani zaczęli się rozchodzić. W okolicach Stoczni zauważono wzmożone patrole ZOMO które jednak nie reagowały. O 18.00 manifestacje zakończyła się.

WROCŁAW. Po nabożeństwie w katedrze około godz. 20.00 ponad 200 osób zebrało się w okolicy placu katedralnego, wznosząc patriotyczne hasła i narzucając ulotki. Zgromadzenie siły ZOMO nie interweniowały.

POZNAŃ. Około 100 osób po nabożeństwie w Kościele O.O. Dominikanów o godz. 19.00 udało się pod pomnik Poznańskiego Czerwca 1956. Zebrani odśpiewali "Boże coś Polskę" oraz hymn narodowy wznosząc ręce z palcami ułożonymi w kształcie litery "V".

KRONIKA BEZPRAWIA

Na początku stycznia bezpieka zatrzymała czł. NSZZ "Solidarność" Marka Żelazo, zam. w Gdańsku – Stogach, który założył i kierował "Komitetem Porozumienia Międzyzakładowego "Solidarność". Program Komitetu zakładał przygotowanie i kolportowanie ulotek antysystemowych, a w dalszym okresie akcji terrorystycznych skierowanych przeciwko kolaboranckim sił zawodowym. Akt oskarżenia zarzuca M. Żelazowi udział w manifestacji 3 maja 1982 roku, co jest całkowicie bezzasadne, ponieważ o tym okresie nie przebywał on w Gdańsku.

Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego skazał Władys-

ciąg dalszy na stronie 2

Fałszywy „Tygodnik Mazowsze" nr 43 z datą 17 II 1983 r. AKK NSZZ "Solidarność", Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie

Kolekcja materiałów NSZZ "Solidarność" i ugrupowań opozycyjnych, sygn. 967, nlb

nr 43 3.3.1983 r.

TYGODNIK MAZOWSZE

"Solidarność" nie da się podzielić ani zniszczyć - Lech Wałęsa - I KZD

SAMORZĄDY CZY WZMOCNIENIE DZIAŁALNOŚCI?

W większości zakładów pracy aktualny jest obecnie problem - czy uczestniczyć we wznawianiu działalności lub tworzeniu samorządów pracowniczych? Zdania są podzielone.

Wiele argumentów przemawia przeciwko wchodzeniu do samorządów: obawa przed fasadowością i manipulowaniem przez władzę, bardzo ograniczone możliwości działania, perspektywa zrzucenia na samorząd odpowiedzialności za kryzys gospodarczy. Skuteczny bojkot samorządów jest w licznych zakładach faktem dokonanym, przyczynił się do zjednoczenia i zorganizowania załogi.

W oparciu o wyniki analiz i dyskusji w autorytatywnych gronach działaczy i doradców NSZZ "Solidarność", uwzględniając również wypowiedź Lecha Wałęsy z 16 XII 82, nie należy jednoznacznie odrzucać możliwości wznawiania działalności samorządów pracowniczych w przypadkach, gdy składy tych samorządów są lub mogą być autentyczne i reprezentatywne. Daje temu wyraz oświadczenie programowe TKK z 22 I 83: "...Zasadą bojkotu powinniśmy stosować selektywnie, mądrze i należy korzystać z możliwości prowadzenia niezależnej działalności w tych instytucjach oficjalnych, których celem jest zaspokajanie autentycznych potrzeb społecznych. Zważać jednak trzeba, by działalność ta nie służyła uwiarygodnianiu kłamstwa i wspieraniu dyktatury...".

Za wznowieniem działalności samorządów przemawiają:
– możliwość istnienia formalnych i legalnych przedstawicielstw załóg, broniących interesów pracowniczych oraz broniących zakładów przed dewastacją;
– możliwość (choćby ograniczona) kontroli poczynań administracji w zakładach;
– możliwość integrowania załóg pracowniczych wokół działalności samorządu;
– możliwość przeciwdziałania szantażom i rozbijackiej działalności fasadowych związków zawodowych przez kontrolę sprawiedliwego i niezależnego od działalności związkowej rozdziału świadczeń socjalnych;
– możliwość wprowadzania w problematykę funkcjonowania przedsiębiorstwa szerszej grupy pracowników;
– możliwość wyrażenia sprzeciwów wobec szkodliwych działań administracji, nawet gdyby miało się to odbyć kosztem zawieszenia działalności samorządu.

W przypadku zawieszenia samorządu powstaje możliwość powiadomienia o przyczynach zarówno załóg pracowniczych, jak i szerokiej opinii publicznej, co uniszczoni dosrmność wysiłków w tym zakresie i nieorformowalność systemu. Fakty takie mogą silniej zjednoczyć załogi i w konsolowencji spowodować bojkot nowych wyborów.

Podsumowując: wznawienie działalności samorządów musi być rozpatrywane indywidualnie w poszczególnych zakładach pracy. W każdym przypadku należy jednak przestrzegać zasady, że samorząd pracowniczy m u s i mieć poparcie większości załogi, gdyż w przeciwnym razie utraci możliwość działania.

Oświadczenie programowe TKK stwierdza wyraźnie: "W programie obrony podstawowych interesów społecznych i pracowniczych najważniejszą staje się walka o byt /.../. W zakładzie pracy walkę tę prowadzić będziemy przy użyciu wszelkich możliwych form nacisku, w tym: /.../ wykorzystując samorząd pracowniczy tam, gdzie istnieją możliwość utworzenia go tak, by służył ochronie warunków bytu załogi i obronie przed represjami. Odebranie samorządowi możliwości działania w tym zakresie jest sygnałem dla członków Rady Pracowniczej do rezygnacji z mandatów i zwrócenia się do załogi o bojkot samorządu".

W PIĘTNASTĄ ROCZNICĘ MARCA 68

Pamiętajmy o studentach i intelektualistach, którzy wystąpili w obronie prawdy i wolności; nie zapomnijmy o ofiarach antysemickiej kampanii rozpętanej przez władze PRL; wspomnijmy o polskich Żydach i Polakach żydowskiego pochodzenia, zmuszonych do opuszczenia Ojczyzny. Przypomnijmy słowa deklaracji II Soboru Watykańskiego (Rzym, 28 X 65):

"Kościół, który potępia wszelkie prześladowania zwrócone przeciw jakimkolwiek ludziom, pomnęc na wspólne dziedzictwo z Żydami, nie z pobudek politycznych, ale pod wpływem miłości ewangelicznej odrzucają akty nienawiści, prześladowania, przejawy antysemityzmu, które w jakimkolwiek czasie i przez jakichkolwiek ludzi kierowane były przeciw Żydom".

LIST OTWARTY MARKA EDELMANA

"Zaproponowano mi udział w Honorowym Komitecie Obchodu 40-lecia Powstania w Getcie Warszawskim. Chciałbym krótko wyjaśnić, dlaczego odmówiłem.

40 lat temu walczyliśmy nie tylko o życie - - walczyliśmy o życie w godności i wolności. Obchodzenie naszej rocznicy tutaj, gdzie nad całym życiem społecznym ciąży dziś poniżenie i zniewolenie, gdzie doszczętnie zafałszowano słowa i gesty, jest sprzeniewierzeniem się naszej walce, jest udziałem w czymś całkowicie jej przeciwnym, jest aktem cynizmu i pogardy. Nie będę w tym uczestniczył - i nie zaakceptuję uczestnictwa innych, składkowiki by przybywali i czymkolwiek by się chcieli legitymować.

Z całą od manipulowanych uroczystości, w ciszy grobów i serc, przetrwa prawdziwe pamięć o ofiarach i bohaterach, o odwiecznym ludzkim porywie ku wolności i prawdzie.

2 III 1983 r. Marek Edelman"

Marek Edelman, lekarz, członek ZR Lubelskiego, delegat na I KZD "S", jest jedynym ocalałym dowódcą Powstania w Getcie Warszawskim.

Z KOMUNIKATU 190 KONFERENCJI PLENARNEJ EPISKOPATU POLSKI (23 i 24 II):

"...W ostatnich tygodniach za granicą ukazały się wypowiedzi prasowe atakujące osobę Ojca Świętego i otaczające Stolicę Apostolską, wręcz - jak mówiły to wypowiedzi - o "działalność wywrotową", także w stosunku do naszego kraju. /.../ Biskupi stanowczo oświadczają, że tego rodzaju oskarżenie szkodzą pojednaniu i przyjaźni między narodami oraz godzą w pokój światowy. /.../

Biskupi omówili aktualny stan przygotowań do drugiej pielgrzymki Ojca Świętego do wspólnej Ojczyzny. Z pielgrzymkę tą, oczekiwaną od wielu miesięcy, społeczeństwo polskie wiąże ogromne nadzieje. Społeczeństwo liczy także na to, że do tego czasu przynajmniej niektóre pilne problemy społeczne naszego kraju zostaną rozwiązane. Oczekiwane jest ogłoszenie amnestii wobec skazanych za czyny związane z wprowadzeniem stanu wojennego w grudniu 1981 r. Oczekiwane jest pełna sprawiedliwość społeczna dla wszystkich obywateli kraju. Działania te będą prowadzić do pojednania narodowego oraz do uczciwiczenia całego społeczeństwa w odnowie. /.../

Natomiast wszyscy ludzie pracy winni rozumieć, że praca na rzecz dobra wspólnego jest obowiązkiem moralnym. Po stronie zaś pracodawcy obowiązkiem moralnym jest rzetelna płaca. Ludzie pracy i inne grupy społeczne muszą też posiadać prawo do organizowania się w takie związki, które im odpowiadają i które bronią ich rzeczywistych interesów, z uwzględnieniem dobra państwa. /.../

Biskupi z głęboką troską śledzą problemy nurtujące środowiska twórców kultury i sztuki, których udział w życiu kraju jest niezbędny. Ludzie sztuki i kultury muszą mieć zapewnione właściwe warunki życia, pracy i zrzeszania się /.../".

18 II 1983

Warszawa. Po mszach świętych na Krakowskim Przedmieściu zgromadził się tłum. Wznoszono okrzyki. Milicja użyła gazu i pałek. Zatrzymano ok. 100 osób.

Wrocław. Po mszy w Katedrze zebrało się ok. 1500 osób. Wokół flagi z napisem "S" palono świeczki, śpiewano, wznoszono okrzyki: "Młodzież z partią się rozprawi", "Solidarność", "Chcemy chleba, chcemy mięsa, nie nam żyje Lech Wałęsa", "Framyluk", "Dudnara", "Pinior". Następnie uformował się pochód, który ruszył do pl. Dzierżyńskiego. ZOMO w tych dniach i pałkach patrolowało okolice. Do starć nie doszło.

ROCZNICA REJESTRACJI NZS

Obchody poprzedziła szeroka akcja plakatowa i ulotkowa. Krakowskie Radio NZS 16 II nadało 17-minutową bardzo dobrze słyszalną audycję.

17 II po mszy św. w intencji ojczyzny i wolności życia akademickiego w kościele OO Dominikanów podczas ok. 2000 osób, głównie studentów - rusztowanie Collegium Maius. Tam złożono tablicę z napisem: "Daj nam pociechę siły i Polsko daj nam żywą. NZS 17 II 81 - 17 II 83. Społeczność Akademicka, Ruch Oporu NZS". Pochód przeszedł Plantami pod Pomnik Grunwaldzki, gdzie składano kwiaty i palono znicze. ZOMO nie interweniowało.

Studenci Warszawy 17 II gromadzili się w kościele akademickim pod wezwaniem św. Anny na mszy św. zamówionej w intencji NZS.

W SKRÓCIE

+++Na mszy św. w intencji więźniów politycznych w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie 27 II zgromadziły się setki osób. Po mszy uformował się pochód, śpiewano "Rotę", "Zieloną Viromy". W okolicy w tym czasie odbywała się demonstracja sił ZOMO (myśli armatki wodnej). Kilka osób zatrzymano. +++W Katowicach 17 II w mszy św. za górników zabitych w czasie stanu wojennego uczestniczyły setki ludzi. Zatrzymywano zagranicznych korespondentów, nawet w kościele. +++Radio "S" w Poznaniu nadało 20 I w czasie wieczornego dziennika telewizyjnego 5-minutową audycję na fonii TV. 1 i 2 II w całym mieście trwały poszukiwania radiostacji - milicja błąkowała wiec, kontrolowała samochody, PIH przeszukiwał siedziby. +++Wrocławskie Radio "S" zapowiedziało wydawanie Biuletynów RKS Dolny Śląsk na kasetach. +++Region Mazowsze NSZZ "S" i Paryska Unia Regionalna CFDT (socjalistyczne związki zawodowe) podniały wspólną deklarację, w której CFDT zobowiązała się do kontynuowania kampanii informacyjnej o sytuacji w Polsce, podejmowania interwencji w obronie uwięzionych i dalszego organizowania pomocy materialnej dla represjonowanych. +++Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny "S" powołany w styczniu 1983 roku na zebraniu przedstawicieli zakładów i instytucji z Góry Kalwarii, Konstancina-Jeziorny i Piaseczna (Gł. TKZ LOS nr 30). +++W warszawskim Ursusie na początku stycznia po wyrzuceniu 4 pracowników, czterech wróciło "S", kilkadziesiąt osób natychmiast udało się z protestem do dyrektora. Ten początkowo nie chciał zmienić decyzji, jednak po kilku protestacyjnych z 11 i, podniesionym przez kilkuset pracowników, wyrzuceni zwolnienie zawieszono na rzecz rozwiązania umowy z dniem za porozumieniem stron. ("Tygodnik Wojenny" nr 50) +++32-osobowe zarząd KRG Gudowie w Nowym Targu w połowie lutego strajkowała 5 godzin żądając odwołania zwolnionego. W wyniku 50 przyszli przedstawiciele trzech komitetów partyjnych: krakowskiego, nowosądeckiego i nowotarskiego. Strzelających, łącznie z kierownikiem ukarano naganą, ale jednocześnie nazwalnik miasta wydał talony na buty. +++Międzyzakładowy Komitet "S" w Krośnie we wtorek 22 I zwrócił się do pracowników zakładów aby protestowali przeciw przekazywaniu majątku związkowego nowym związkom: "mazowo zapytując "grupy inicjatywne" jak służy im urzywanie mojątek, domagając się od dyrekcji wykurzystania majątku zgodnie z ustawami komisji zakładowych sprzed 13 XII 81 r. albo na cele służące całej załodze, jądź przez nią akceptowane; ogniwa "S" winny zwrócić się do zagranicznych ofiarodawców, aby domagali się zwrotu darowizn zagranicznych przez władze i nowe związki" ("S" Pismo Zakładów Pracy z Grzegórzek nr 5). +++CDN Chrzstochowa - Gł. TKR "S" nr 21 wzywa do pikiety listów z żądaniem przekazania związkowych funduszy na cele społeczne, np. książeczki mieszkaniowe dla siedmioro dzieci. Dalszy na stronie 3

PRZERWY W UKAZYWANIU SIĘ TYGODNIKA SOWODOWANE BYŁY DWUKROTNĄ, AWARYJĄ SKŁADOPRESU, SERDECZNIE PRZEPRASZAMY WSZYSTKICH WSPÓŁPRACOWNIKÓW I CZYTELNIKÓW TM.

Redakcja

Prawdziwy „Tygodnik Mazowsze" nr 43 z datą 3 III 1983 r. AKK NSZZ „Solidarność"

Kolekcja publikacji seryjnych i wydawnictw niezależnych, sygn. 212, nlb

które nie mając innego źródła informacji, mogą zostać wprowadzone w błąd i przyczynić się do jego utrwalenia.

Są także relacje wskazujące na to, że SB mogła pomagać technicznie swoim tajnym współpracownikom wnikającym do środowisk opozycji w wydrukowaniu konkretnych materiałów, zapewne po to, żeby przekonać otoczenie konfidenta o jego operatywności i przez to zachęcić do zacieśnienia kontaktów z nim[27]. Wydaje się, że wydobycie wiedzy o takich szczegółach przez archiwistę z opracowywanych przez niego materiałów nie jest możliwe i uprawniony byłby pogląd, że nie jest to nawet jego zadaniem w podstawowym zakresie, obejmującym zwykłą inwentaryzację zbiorów. Stanowi to raczej pole szerszych badań historycznych. Niemniej jednak, przy bardziej szczegółowym opracowaniu zbioru, przygotowywaniu informacji o zespole (zbiorze) we wstępie do inwentarza, czy w działalności popularyzatorskiej, korzystanie z takich ustaleń jest potrzebne.

Po przeciwnej stronie jest także przynajmniej jeden przykład wydania fałszywki przez Podziemie. Był to przygotowany przez redakcję „Biuletynu Informacyjnego »Topolówka«" („BIT") – niezależnego pisma uczniowskiego III LO w Gdańsku – podrobiony numer drugi z listopada 1984 r. oficjalnego pisma z tego liceum pod tytułem „Nowy Kaduceusz. Miesięcznik Literacki Młodzieży »Topolówki«". Twórcy tego numeru starali się nieco upodobnić jego szatę graficzną do pierwowzoru; sformułowania we wstępie sugerowały autorstwo rzeczywistej redakcji „Nowego Kaduceusza", były też przeprosiny za przejściowe pogorszenie jakości druku. W stopce redakcyjnej widniało nazwisko opiekuna pisma – partyjnego nauczyciela, gorliwego w pacyfikowaniu antykomunistycznych nastrojów wśród młodzieży. Artykuły były poświęcone twórczości George'a Orwella i wydawnictwom niezależnym w Polsce. Podczas lekcji gazetka została rozłożona na parapetach w korytarzach, skąd na przerwie brali ją uczniowie, przy braku zainteresowania nauczycieli. Podstęp wyszedł na jaw dopiero, kiedy nakład już się prawie rozszedł. Opiekun „Nowego Kaduceusza" przybył do szkoły już po tym zdarzeniu i dowiedziawszy się o nim, chodził od klasy do klasy, wygłaszając we wzburzeniu żądania oddania pisma. Ze szkoły usunięto dwoje uczniów, podejrzanych o udział w tej akcji[28].

Na dłuższą metę kamuflaż okazał się bardziej skuteczny niż zakładali to autorzy – obecnie „Nowy Kaduceusz", jako zasadniczy tytuł (reprezentowany przez ten jedyny, w rzeczywistości fałszywy numer 2.), jest wymieniany w ewidencji przynajmniej trzech archiwów, do których trafiły egzemplarze, błędnie jako

27 B. Rymanowski, *Ubek. Wina i skrucha*, Warszawa 2012, s. 171-172.

28 J. Hlebowicz, *Niepokorni z »Topolówki«. Działalność niezależna uczniów III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku w latach 1970-1989*, Gdańsk 2013, s. 91-93, a także własne wspomnienia autorki, w tym czasie uczennicy III LO w Gdańsku – „Topolówki", jako obserwatorki tego wydarzenia.

pismo niezależne[29]. Właściwe byłoby umieszczenie w opisie informacji o tym, że wydawnictwem niezależnym jest tylko ta fałszywka, a nie oryginalne pismo, którego prawdziwy numer 2. i kolejne także się ukazały. To przykład częstego zjawiska, gdy to, co oczywiste dla uczestników i obserwatorów zdarzeń, w ogóle nie istnieje w świadomości innych osób, zwłaszcza po upływie dłuższego czasu, ponieważ nie dotarł do nich utrwalony przekaz na ten temat. Jest to powód do ostrożności i jeszcze jeden argument za zbieraniem szczegółowych informacji o zbiorze, kiedy to tylko możliwe.

Do zestawu działań dezinformacyjnych można dopisać ukrycie numeru 9 (z 1985 r.) warszawskiego pisma „Wezwanie" pod fałszywą okładką z autorem i tytułem: Witold Poprzęcki, *Poradnik zielarza*, Warszawa 1982[30].

Inną kategorią przypadków szczególnych są wydania kolejnych numerów czasopism, których redakcja została aresztowana, przez kolegów z innych grup opozycyjnych, żeby zapewnić ciągłość pisma i/lub oddalić podejrzenia SB od zatrzymanych.

Wprawdzie redaktor krakowskiego pisma „CD", które było w ten właśnie sposób kontynuowane przez kolegów podczas jego odsiadki w 1984 r., w korespondencji z autorką wyraził opinię, że istniały tak duże różnice pomiędzy powstałymi wtedy dwoma numerami a wcześniejszymi, które on tworzył, iż byłoby prawie niemożliwe, aby funkcjonariusze SB nie zorientowali się, w czym rzecz[31]. W innej sytuacji jest jednak archiwista lub bibliotekarz, nie tylko z późniejszego pokolenia, które nie zna już z własnego doświadczenia realiów drugiego obiegu. Tworząc opis druku powstałego w podziemnej drukarni, o którym wie często tylko to, co może zauważyć oglądając leżący przed nim egzemplarz, nie znając wiążącej się z nim historii, niejednokrotnie nie jest w stanie uchronić się przed pomyłką. Pokazuje to choćby podany przykład podrobionego numeru szkolnego pisma z Gdańska. Także różnice pomiędzy numerami pisma, rzucające się w oczy w odbiorze jego redaktora, który wie o nim wszystko, nie muszą być dzisiaj oczywistą wskazówką dla osób niewtajemniczonych w szczegóły dotyczące jego wydawania. Tym bardziej, że wiele innych czasopism zmieniało swoją szatę graficzną, technikę druku, styl, czy nawet elementy tytułu. Widać to szczególnie

---

29 W Instytucie Józefa Piłsudskiego w Ameryce, w zespole archiwalnym Prasa drugiego obiegu w Polsce 1976-1998, „Nowy Kaduceusz" jest pod sygn. 133/739 (w tym samym zbiorze, pod sygn. 133/75, jako osobny tytuł jest wymieniony „BIT") [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.pilsudski.org/pl/zbiory-instytutu/katalogarchiwum/356-zespol-133 (stan na 10 VIII 2018 r.); w Archiwum Ośrodka Karta, w zbiorze Archiwum opozycji. Czasopisma drugiego obiegu, „Nowy Kaduceusz" jest pod sygn. AO V/2601, (również tutaj, pod sygn. AO V/0282, jako osobne czasopismo jest wymieniony „BIT") [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://karta.org.pl/pdf/orginal/13799232174606.pdf (stan na 10 VIII 2018 r.); także w Europejskim Centrum Solidarności, w zbiorze Niezależnych wydawnictw ciągłych z lat 1976-1989, jest „Nowy Kaduceusz" z numerem ewidencyjnym ECS/AS/1/II/23 [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://nowezbiory.ecs.gda.pl/items/show/2197?search=kaduceusz&advanced%5B0%5D%5Belement_id%5D=&advanced%5B0%5D%5Btype%5D=&advanced%5B0%5D%5Bterms%5D=&range=&collection=&tags=&exhibit=&submit_search=Szukaj+obiekt%C3%B3w (stan na 10 VIII 2018 r.). Do tych ośrodków zostanie przesłana informacja na temat rzeczywistego charakteru tej publikacji w celu zmiany wskazanych opisów.

30 A. Supruniuk, M. Supruniuk, *Drugi obieg…*, t. II, dz. cyt., poz. 1664, s. 432-433.

31 List e-mail Jacka Swałtka do autorki z 28 XI 2017 r.

NUMER 2

NOWY KADUCEUSZ

MIESIĘCZNIK LITERACKI MŁODZIEŻY TOPOLÓWKI

GRUDZIEŃ '84

Szanowni Czytelnicy !

Wszystko zaczyna się od wielkich porządków, potem cotujemy wspaniałe potrawy, pieczemy prawie ciasta, a zatem wszystko po to, by tradycji stało się zadość, tradycji, która jest jakie piękna.

Boże Narodzenie to bodaj najpiękniejsze święta. Miastem rozświecają choinki, przyjemne zapachy wnoszą się po całym domu.

Zapanowuje nastrój prawdziwie świąteczny.

Zapominamy o wszystkim, co złe i nie-miłe.

Są to dni wolne od pracy, szkoły, jest czas na życie towarzyskie.

Warto jednak pamiętać, że nie wszyscy są szczęśliwi w tych dniach. Są przecież tacy, którym brak przytulnego ciepła, świątecznego nastroju. Pod ich choinkami za - braknie prezentu. Nie zapominajmy o nich, żyją przecież blisko nas, trzeba tylko się rozejrzeć.

Postawmy też na wigilijnym stole dodatkowe nakrycie dla kogoś, kto zagubił drogę do domu, domu, który może nie istnieje. Jeśli w tą wigilijną noc zapuka do naszych drzwi, niech czeka na niego to za - krycie.

Nowy Rok to może nadzieje, życzmy Wam, wszelkiej pomyślności, wiele zdrowia, uśmiechu, spełnienia naj - skrytszych marzeń.

Trzeci numer naszego pisma poświęcony w całości świętom, chcielibyśmy, aby przyniósł Wam drodzy Czy - telnicy, a więc Szanowni Profesorowie naszej szkoły, miłe Koleżanki i Koledzy, odrobinę uśmiechu, rozrywki. Niech będzie dla Was prezentem pod choinkę od redakcji.

„Odyseusz"

BIULETYN INFORMACYJNY TOPOLÓWKI :

Decyzją Rady Pedagogicznej z dnia 4.12.1984r. dwoje uczniów naszej szkoły Kasia Cinkusz i Tomek "Sz - kowski z klasy IF o zostali przeniesieni do innej szkoły za niewłaściwe zachowanie się w stosunku do nauczyciela.

Dnia 6.12.1984r. wiele klas z naszej szkoły zorganizowało klasowe "Mikołajki".

Dnia 12.12.1984r. klasy IV brały udział w spotkaniu z literatem Wybrzeża-Stanisławem Załuskim-na temat "Polska proza współczesna po roku 1980".

Dnia 12.12.1984r. klasa I e odwiedziła Dom Dziecka w Oliwie, przekazując jego mieszkańcom podarki od Mikołaja./ Na marginesie -szkoda, że na apel zebrania podarków kl.I e inne klasy nie odpowiedziały.

Nadesłano do nas 12-ście odpowiedzi na krzyżówkę, z czego 7-prawidłowych.
Nagrodę książkową wylosowała koleżanka z klasy III e-Mariola Tyszka - serdecznie gratulujemy-po odbiór prosimy się zgłosić do opiekuna czasopisma.

„Hermes"

FOLKLORKI , CHOSY , OPINIE

/ z życia kulturalnego szkoły /:

Informujemy, że do "Nowego Kaduceusza" dotarł list członków szkolnego kabaretu, będący odpowiedzią na artykuł w pierwszym numerze naszego czasopisma. Niestety, ze względu na obszerność tego pisma nie mo - żemy zamieścić go w całości / list zawiera ponad 1,5 strony maszynopisu /.

Drodzy członkowie kabaretu-cieszymy się, że w końcu otrzymaliśmy Wasz list. Piszecie w nim: "Żałujemy, że ty „Alfo i Omego, przez trzy lata Twojej nauki w III LO dopiero teraz objawiłaś swój pseudopolemiczny ta - lent - co robiłaś do tej pory? Marnowałaś swoje nie - przeciętne zdolności !".

Co robiłam do tej pory? Otóż chociaż nie było w naszej szkole czasopisma literackiego niestety "marnowa - łam swoje nieprzeciętne zdolności", ale gdy tylko ono powstało - jak widzicie - pisz.

"Członkowie Kabaretu w ubiegłym roku szkolnym wystą - powali cztery razy : na Dzień Nauczyciela, z okazji karnawału w szkole, na studniówce i na pożegnaniu klas IV-tych, ponadto brali udział w Przeglądzie Kabaretów z całej Polski pod nazwą Krasnoludki w Domu Harcerza i na uroczystościach zespołów wyróżnili się III miejscem i nagrodą 5000zł, co w tym roku wykorzystali na wycieczkę do stolicy. Kolejny występ przygotowywali zazwyczaj nowe programy !!! Jeśli mam ochotę, to przeczytaj czasopismo "Na Przełaj" nr 10/X.83r., a znajdziesz tam zdjęcie Kabaretu i odmówny artykuł".

Tak - cztery razy w ciągu zeszłego roku występowali - śmy, ale mam pewność, czy dla wszystkich?

W Dniu Nauczyciela występ był przeznaczony przede wszystkim dla naszych profesorów i odbył się / o ile nie pamięć nie myli / po szóstej godzinie lekcyjnej. O występie z okazji karnawału, przyznam się, nie wi - działam. To dla występy z pewnością niektórzy mogli obejrzeć. Jednak czy wszyscy byli obecni w zeszłym roku na studniówce lub pożegnaniu klas IV?

Przecież nie każdy uczeń naszej szkoły był w ubie - głym roku maturzystą.

Nie zakazuję Wam wcale o losiowo, ale prosze w imie - niu uczniów naszej szkoły, zorganizujcie chociaż je - den występ dla wszystkich, o takiej godzinie, aby wie - kszość mogła go obejrzeć. Gratuluję Wam jednoznacznie zdobycia III miejsca na BLAZENBADZIE i wracam do Warszawy. Szkoda, że nie było mi dane przeczytać w "Na Przełaj" o Was /sam nadzieje to nadrobić/.

"Zbyt w Kabaret, to kabaret mały, najwyżej 4-6 osób". Mimo, iż jestem w klasie humanistycznej, to do nie - łatwości licze i wyliczyłam, za Wasz zespół liczy 11 osób, a nie 4-6.

"Ciskowanie chłopców z Kabaretu to po prostu sadło. ca to dobrzy uczniowie, uczynni koledzy. Czy tych dziewcząt była platonicznie zakochana w którymś z nich? Lub odrzucona? To by zawód miłosny. Szczerze współczujemy, trzeba to jednak przeżyć".

Ja platonicznie zakochana w którymś z "Kabareciarzy"? To po prostu podłe!

"Trudno ocenić organizację na podstawie jednego in - cydentu, gdyż wówczas można powiedzieć, że LOP jest do niczego, bo jeden z jej członków kopnął kotka, a koło TPPR nie pozwala zabierać na pamiątkę wido - wek z gazetki...".

Sądzę się z opinią, iż LOP jest do niczego, gdy jeden z jego członków kopnie kotka. LOP jest po to, by uświadamiać ludziom, że nie wolno znęcać się nad zwierzętami.

"Życzymy Ci Alfo i Omego większego poczucia humoru..? A od czego Wy jesteście? Ja sam rozbawiać szkoły moim poczuciem humoru, a kabaret co? W ten sposób otrzymałabym Wam chleb, drugie koleżanki i koledzy z kaba - retu. Z jednym zarzutem wypada mi się zgodzić: nie - krytykować personalnie, lepiej wskazywać na pozytywne zjawiska! Chociaż mówi się "Prawdziwa groźba nie - nie boli". Na zakończenie chciałabym podziękować Wam za list i namówić do współpracy. Proponuję, abyście roz - ciekawsze swoje teksty zamieszczali na łamach naszego miesięcznika. Co Wy na to?

„Alfa"

1

Fałszywy „Nowy Kaduceusz" nr 2 z listopada 1984 r., przygotowany przez redakcję „Biuletynu Informacyjnego Topolówka" („BIT") – niezależnego pisma uczniowskiego III LO w Gdańsku Archiwum „BIT", bez sygn.

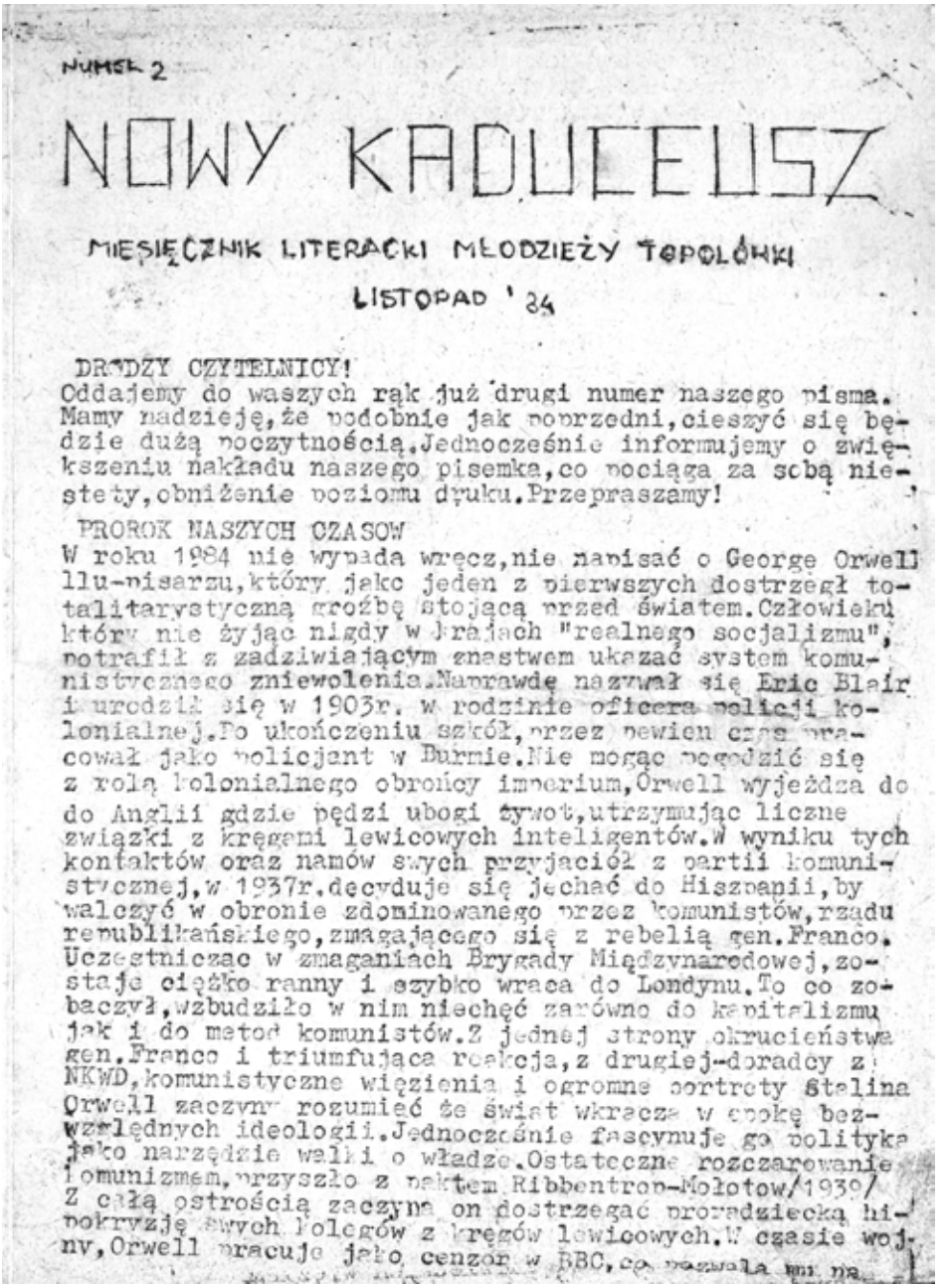

NUMER 2

NOWY KADUCEUSZ

MIESIĘCZNIK LITERACKI MŁODZIEŻY TOPOLÓWKI

LISTOPAD '84

DRODZY CZYTELNICY!
Oddajemy do waszych rąk już drugi numer naszego pisma. Mamy nadzieję, że podobnie jak poprzedni, cieszyć się będzie dużą poczytnością. Jednocześnie informujemy o zwiększeniu nakładu naszego pisemka, co pociąga za sobą niestety, obniżenie poziomu druku. Przepraszamy!

PROROK NASZYCH CZASÓW
W roku 1984 nie wypada wręcz, nie napisać o George Orwell llu-pisarzu, który jako jeden z pierwszych dostrzegł totalitarystyczną groźbę stojącą przed światem. Człowiekiktóry nie żyjąc nigdy w krajach "realnego socjalizmu", potrafił z zadziwiającym znastwem ukazać system komunistycznego zniewolenia. Naprawdę nazywał się Eric Blair i urodził się w 1903r. w rodzinie oficera policji kolonialnej. Po ukończeniu szkół, przez pewien czas pracował jako policjant w Burmie. Nie mogąc pogodzić się z rolą kolonialnego obrońcy imperium, Orwell wyjeżdża do do Anglii gdzie pędzi ubogi żywot, utrzymując liczne związki z kręgami lewicowych inteligentów. W wyniku tych kontaktów oraz namów swych przyjaciół z partii komunistycznej, w 1937r. decyduje się jechać do Hiszpanii, by walczyć w obronie zdominowanego przez komunistów, rządu republikańskiego, zmagającego się z rebelią gen. Franco. Uczestnicząc w zmaganiach Brygady Międzynarodowej, zostaje ciężko ranny i szybko wraca do Londynu. To co zobaczył, wzbudziło w nim niechęć zarówno do kapitalizmu jak i do metod komunistów. Z jednej strony okrucieństwa gen. Franco i triumfująca reakcja, z drugiej-doradcy z NKWD, komunistyczne więzienia i ogromne portrety Stalina Orwell zaczyna rozumieć że świat wkracza w epokę bezwzględnych ideologii. Jednocześnie fascynuje go polityka jako narzędzie walki o władzę. Ostateczne rozczarowanie komunizmem, przyszło z paktem Ribbentrop-Mołotow/1939/ Z całą ostrością zaczyna on dostrzegać propagandzięcką hipokryzję swych kolegów z kręgów lewicowych. W czasie wojny, Orwell pracuje jako cenzor w BBC, co pozwala mu na

Dla porównania szaty graficznej – prawdziwy „Nowy Kaduceusz" nr 3, grudzień 1984 r., oficjalne pismo szkolne w III LO w Gdańsku

Ze zbiorów prywatnych Beaty i Radosława Szmytkowskich

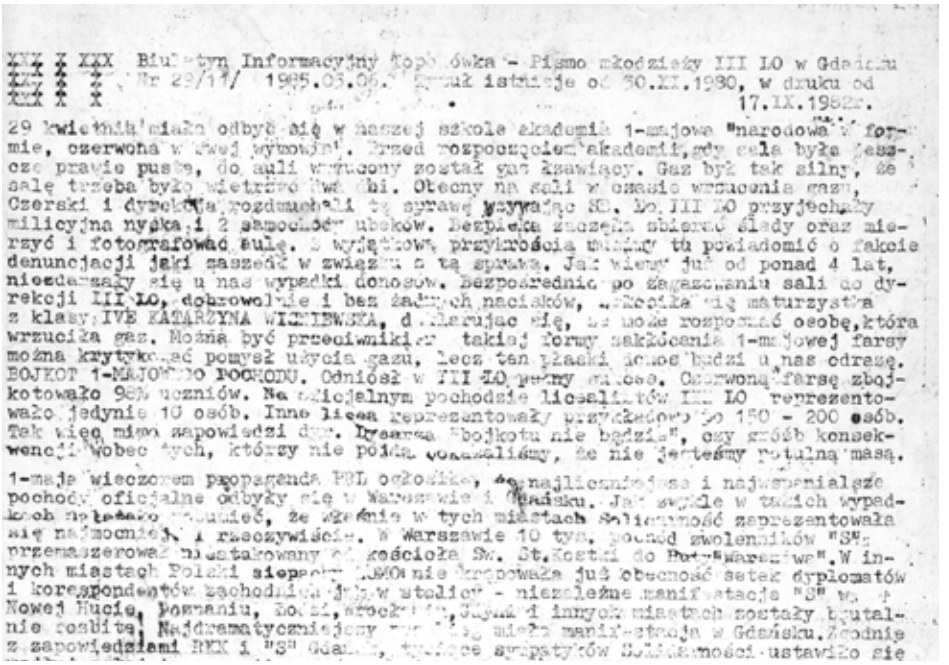

XXX X XXX Biuletyn Informacyjny Topolówka - Pismo młodzieży III LO w Gdańsku
XX X X Nr 29/11/ 1985.05.06. Tytuł istnieje od 30.XI.1980, w druku od
XXX X X 17.IX.1982r.

29 kwietnia miała odbyć się w naszej szkole akademia 1-majowa "narodowa w formie, czerwona w dwej wymowie". Przed rozpoczęciem akademii, gdy sala była jeszcze prawie pusta, do auli wrzucony został gaz łzawiący. Gaz był tak silny, że salę trzeba było wietrzyć dwa dni. Obecny na sali w czasie wrzucenia gazu, Czerski i dyrekcja rozdmuchali tą sprawę wzywając SB. Do III LO przyjechały milicyjna nyska i 2 samochody ubeków. Bezpieka zaczęła zbierać ślady oraz mierzyć i fotografować salę. Z wyjątkową przykrością musimy tu powiadomić o fakcie denuncjacji jaki zaszedł w związku z tą sprawą. Jak wiemy już od ponad 4 lat, niezdarzały się u nas wypadki donosów. Bezpośrednio po zagazowaniu sali do dyrekcji III LO, dobrowolnie i bez żadnych nacisków, zgłosiła się maturzystka z klasy IVE KATARZYNA WISNIEWSKA, deklarując się, że może rozpoznać osobę, która wrzuciła gaz. Można być przeciwnikiem takiej formy zakłócania 1-majowej farsy można krytykować pomysł użycia gazu, lecz ten płaski donos budzi u nas odrazę. BOJKOT 1-MAJOWEGO POCHODU, Odniósł w III LO pełny sukces. Czerwoną farsę zbojkotowało 98% uczniów. Na oficjalnym pochodzie licealistów III LO reprezentowało jedynie 10 osób. Inne licea reprezentowały przykładowo po 150 - 200 osób. Tak więc mimo zapowiedzi dyr. Dyserza "bojkotu nie będzie", czy gróźb konsekwencji wobec tych, którzy nie pójdą pokazaliśmy, że nie jesteśmy potulną masą.

1-maja wieczorem propaganda PRL ogłosiła, że najliczniejsze i najwspanialsze pochody oficjalne odbyły się w Warszawie i Gdańsku. Jak zwykle w takich wypadkach należało rozumieć, że właśnie w tych miastach Solidarność zaprezentowała się najmocniej. I rzeczywiście. W Warszawie 10 tys. pochód zwolenników "S" przemaszerował niestatkowany od kościoła Św. St.Kostki do Huty "Warszawa". W innych miastach Polski ślepczy ZOMO nie krępowała już obecność setek dyplomatów i korespondentów zachodnich jak w stolicy - niezależne manifestacje "S" w Nowej Hucie, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu, Gdyni i innych miastach zostały brutalnie rozbite. Najdramatyczniejszy przebieg miała manifestacja w Gdańsku. Zgodnie z zapowiedziami KKK i "S" Gdańsk, tysiące sympatyków Solidarności ustawiło się wzdłuż całej trasy wieńcowego pochodu czekając na zawiązanie się kontrpochodu. W rezultacie zbytnie rozprzestrzenienie Solidarnościowców dopiero się dokonanego uderzenia. Miało ono miejsce wkrótce po

XXX X XXX Biuletyn Informacyjny Topolówka - Pismo młodzieży III LO w Gdańsku
XX X X Nr 29/11/ 1985.05.06. Tytuł istnieje od 30.XI.1980, w druku od
XXX X X 17.IX.1982r.

29 kwietnia miała odbyć się w naszej szkole akademia 1-majowa "narodowa w formie, czerwona w dwej wymowie". Przed rozpoczęciem akademii, gdy sala była jeszcze prawie pusta, do auli wrzucony został gaz łzawiący. Gaz był tak silny, że salę trzeba było wietrzyć dwa dni. Obecny na sali w czasie wrzucenia gazu, Czerski i dyrekcja rozdmuchali tą sprawę wzywając SB. Do III LO przyjechały milicyjna nyska i 2 samochody ubeków. Bezpieka zaczęła zbierać ślady oraz mierzyć i fotografować salę. Z wyjątkową przykrością musimy tu powiadomić o fakcie denuncjacji jaki zaszedł w związku z tą sprawą. Jak wiemy już od ponad 4 lat, niezdarzały się u nas wypadki donosów. Bezpośrednio po zagazowaniu sali do dyrekcji III LO, dobrowolnie i bez żadnych nacisków, zgłosiła się maturzystka z klasy IVE KATARZYNA WISNIEWSKA, deklarując się, że może rozpoznać osobę, która wrzuciła gaz. Można być przeciwnikiem takiej formy zakłócania 1-majowej farsy można krytykować pomysł użycia gazu, lecz ten płaski donos budzi u nas odrazę. BOJKOT 1-MAJOWEGO POCHODU, Odniósł w III LO pełny sukces. Czerwoną farsę zbojkotowało 98% uczniów. Na oficjalnym pochodzie licealistów III LO reprezentowało jedynie 10 osób. Inne licea reprezentowały przykładowo po 150 - 200 osób. Tak więc mimo zapowiedzi dyr. Dyserza "bojkotu nie będzie", czy gróźb konsekwencji wobec tych, którzy nie pójdą pokazaliśmy, że nie jesteśmy potulną masą.

1-maja wieczorem propaganda PRL ogłosiła, że najliczniejsze i najwspanialsze pochody oficjalne odbyły się w Warszawie i Gdańsku. Jak zwykle w takich wypadkach należało rozumieć, że właśnie w tych miastach Solidarność zaprezentowała się najmocniej. I rzeczywiście. W Warszawie 10 tys. pochód zwolenników "S" przemaszerował niestatkowany od kościoła Św. St.Kostki do Huty "Warszawa". W innych miastach Polski ślepczy ZOMO nie krępowała już obecność setek dyplomatów i korespondentów zachodnich jak w stolicy - niezależne manifestacje "S" w Nowej Hucie, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu, Gdyni i innych miastach zostały brutalnie rozbite. Najdramatyczniejszy przebieg miała manifestacja w Gdańsku. Zgodnie z zapowiedziami KKK i "S" Gdańsk, tysiące sympatyków Solidarności ustawiło się wzdłuż całej trasy wieńcowego pochodu czekając na zawiązanie się kontrpochodu. W rezultacie zbytnie rozprzestrzenienie Solidarnościowców dopiero się dokonanego uderzenia. Miało ono miejsce wkrótce po

Dwa egzemplarze „Biuletynu Informacyjnego Topolówka" („BIT") nr 29(11) z 6 V 1985 r. o różnym stopniu czytelności tych samych partii tekstu, uzupełniające się pod tym względem Archiwum „BIT", bez sygn.

w przypadku pism młodzieżowych, jak wspomniany „BIT", którego skład redakcji wymieniał się w ciągu jego istnienia, czyli w latach 1980-1989, w miarę przychodzenia i odchodzenia kolejnych roczników uczniów[32]. Tym większą rolę w prawidłowym opisaniu tych materiałów ma korzystanie z wyników badań historycznych, a także doświadczeń innych osób i placówek, gromadzących niezależne wydawnictwa. Lecz najważniejsze znaczenie ma zebranie informacji o nich, już na etapie gromadzenia, od osób, które mają szczegółową wiedzę, jakiej nie da się później niczym zastąpić. Zwłaszcza że może to być jedyna taka sposobność.

Omówienia wymaga również zagadnienie, które pojawia się np. przy okazji czynności – wydawałoby się – prostej, jaką jest wydzielanie dubletów. Może to być moment zetknięcia się z kolejnym, złożonym problemem. W przypadku występowania wielu egzemplarzy danego druku, powstałego poza cenzurą, należałoby wziąć pod uwagę więcej elementów, niż się to czyni z materiałem typowym. Do cech charakterystycznych tych wydawnictw należą bowiem częste indywidualne różnice pomiędzy egzemplarzami tej samej publikacji – ulotki, książki, znaczka, czy jednego numeru czasopisma[33]. Można podać szereg przyczyn takich różnic, leżących w technicznych i organizacyjnych szczegółach ich produkcji[34]. Wszystkie one sprawiają, że zarówno w przypadku zbioru o określonej proweniencji, jak i kompletowanego sztucznie, dla podjęcia decyzji, czy dany egzemplarz druku włączyć do zasobu, nie wystarczy sprawdzić w istniejącej ewidencji, czy ta ulotka, tytuł książki albo numer gazetki jest już w zbiorze i w ilu egzemplarzach, lecz trzeba je porównać.

Publikacje wykonane w trudnych warunkach, w dużej części przy użyciu prymitywnego sprzętu i farb domowej produkcji, przez ludzi, którzy nie byli zawodowymi drukarzami, miały nader często po prostu niską jakość techniczną, a przede wszystkim niewyraźny tekst. Ten efekt był potęgowany przez drukowanie części bibuły zmniejszoną czcionką i w małych formatach dla jej łatwiejszego ukrycia[35]. Przy tym mogą występować nie tylko poszczególne egzemplarze konkretnej publikacji, mające w całości lepszą lub gorszą jakość. Przy większej liczbie stron w danej publikacji, na stronie o tym samym numerze tekst bywa lepiej odbity w jednym egzemplarzu niż w drugim. Nierzadko nawet na jednej stronie są pola tekstu bardziej i mniej czytelne. Co więcej, określony fragment tej samej strony może być

---

32 J. Hlebowicz, *Niepokorni…*, dz. cyt., s. 61-62, 66-116; J. Wąsowicz, *»BIT. Biuletyn Informacyjny »Topolówka««*, [w:] *Encyklopedia »Solidarności«* [Dok. elektron.] – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/%E2%80%9EBIT_Biuletyn_Informacyjny_Topol%C3%B3wka%E2%80%9D (stan na 10 VIII 2018 r.).

33 Również na ten fakt zwracają uwagę autorzy katalogu toruńskich kolekcji, opisując bardziej szczegółowo te cechy indywidualne, które według nich należy uwzględniać w opisie publikacji powstałych poza cenzurą. Analizują przy tym różnice powodujące, że konkretne egzemplarze należałoby uznać (lub nie) za osobne wydanie i związane z tym wątpliwości, odnosząc się w tym zakresie do zasad przyjętych w innych ośrodkach – w Bibliotece Narodowej, Ośrodku Karta i przez Krzysztofa Bronowskiego, a także podając literaturę tematu: A. Supruniuk, M. Supruniuk, *Drugi obieg…*, t. I, dz. cyt., s. 19-23. Zob. też: http://www.incipit.home.pl/bibula/.

34 Wśród dość licznych tekstów na ten temat zob. m.in.: *Techniki powielania na przykładzie »Biuletynu Dolnośląskiego«* [Dok. elektron.] – Tryb dostępu: http://www.sw.org.pl/techniki.html (stan na 10 VIII 2018 r.).

35 W odczuciu licznych uczestników drugiego obiegu, pomimo trudniejszego odbioru, ta surowa forma z licznymi niedoskonałościami miała jednak niepowtarzalny urok.

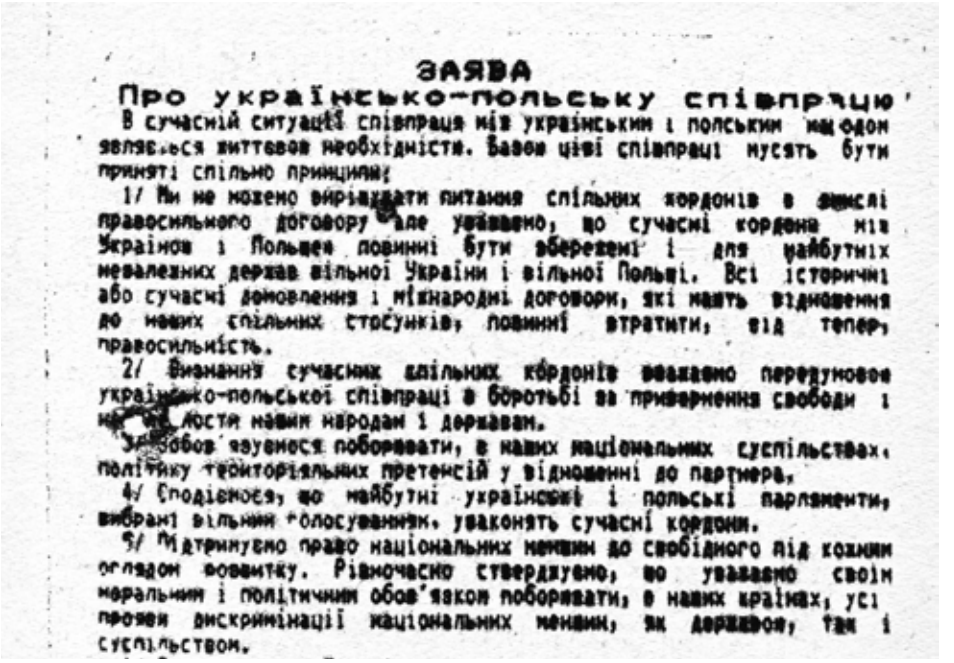

ЗАЯВА
Про українсько-польську співпрацю

В сучасній ситуації співпраця між українським і польським народом являється життєвою необхідністю. Базою цієї співпраці мусять бути прийняті спільно принципи:

1/ Ми не можемо вирішувати питання спільних кордонів в змислі правосильного договору але уважаємо, що сучасні кордони між Україною і Польщею повинні бути збережені і для майбутніх незалежних держав вільної України і вільної Польщі. Всі історичні або сучасні домовлення і міжнародні договори, які мають відношення до наших спільних стосунків, повинні втратити, від тепер, правосильність.

2/ Визнання сучасних спільних кордонів вважаємо передумовою українсько-польської співпраці в боротьбі за привернення свободи і незалежности нашим народам і державам.

3/ Зобов'язуємося поборювати, в наших національних суспільствах, політику територіяльних претенсій у відношенні до партнера.

4/ Сподіємося, що майбутні українські і польські парляменти, вибрані вільним голосуванням, уважатимуть сучасні кордони.

5/ Підтримуємо право національних меншин до свобідного під кожним оглядом розвитку. Рівночасно стверджуємо, що уважаємо своїм моральним і політичним обов'язком поборювати, в наших країнах, усі прояви дискримінації національних меншин, як державою, так і суспільством.

ЗАЯВА
ро українсько-польську співпрацю
сучасній ситуації співпраця між українським і польським народом
являється життєвою необхідністю. Базою цієї співпраці мусять бути
няті спільно принципи:
/ Ми не можемо вирішувати питання спільних кордонів в змислі
восильного договору але уважаємо, що сучасні кордони між
аїною і Польщею повинні бути збережені і для майбутніх
алежних держав вільної України і вільної Польщі. Всі історичні
сучасні домовлення і міжнародні договори, які мають відношення
наших спільних стосунків, повинні втратити, від тепер,
ивосильність.
2/ Визнання сучасних спільних кордонів вважаємо передумовою
раїнсько-польської співпраці в боротьбі за привернення свободи і
алежности нашим народам і державам.
3/ Зобов'язуємося поборювати, в наших національних суспільствах,
літику територіяльних претенсій у відношенні до партнера.
4/ Сподіємося, що майбутні українські і польські парляменти,
брані вільним голосуванням, уважатимуть сучасні кордони.
5/ Підтримуємо право національних меншин до свобідного під кожним
лядом розвитку. Рівночасно стверджуємо, що уважаємо своїм
ральним і політичним обов'язком поборювати, в наших країнах, усі
ояви дискримінації національних меншин, як державою, так і

Oświadczenie w sprawie zasad współpracy polsko-ukraińskiej, Konferencja Ukraińskich Partii i Organizacji Politycznych, Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość", „Wolność-Sprawiedliwość-Niepodległość", Paryż, marzec 1987. Ukraińska wersja tekstu (tytuł według polskiej wersji znajdującej się na odwrociu). Dwa egzemplarze ulotki: na jednej są miejsca nieczytelne, w drugiej lewy brzeg został ucięty — dzięki ich zestawieniu można odczytać cały tekst. Widać też różnicę rodzaju papieru i jego zakwaszenia. Ze zbiorów prywatnych Beaty i Radosława Szmytkowskich

łatwiejszy do przeczytania na jednym egzemplarzu, a na drugim – trudniejszy lub w ogóle niewidoczny (na pozostałych obszarach tej strony może być odwrotnie). Wtedy do odczytania całego tekstu jest potrzebna większa liczba niejako uzupełniających się pod tym względem egzemplarzy danej publikacji.

Inny rodzaj różnic wynika z druku tego samego tekstu na więcej niż jednej matrycy. Ze względu na niszczenie się podczas drukowania matryc białkowych, eksploatowanych przy druku nawet kilka razy większej liczby egzemplarzy, niż to przewidział producent (czego ślady są widoczne na kartkach, które „wyszły spod wałka" już u kresu wytrzymałości takiej matrycy), do wydania nakładu większego niż trwałość jednej, konieczne było przepisanie tekstu jeszcze raz, na kolejnej matrycy. Towarzyszyły temu zwykle choćby nieznaczne zmiany układu graficznego, pomyłki[36], a nawet zmiany w tekście. Można to dobrze zaobserwować m.in. na przykładzie przynajmniej niektórych numerów wymienionego już „BIT"-u[37]. Czasem odmienności szczegółów są na tyle subtelne, że przy porównywaniu różnych od siebie egzemplarzy danego numeru czasopisma trzeba przyjrzeć się uważnie, żeby je zobaczyć. Najbardziej widoczne bywały różnice w przypadku dodanych elementów graficznych – symboli, rysunków, nanoszonych nie przy użyciu czcionek, lecz np. przez nakłuwanie matrycy. Na porównywanych egzemplarzach niektórych druków różnice są tak duże, że zwracają uwagę, jak w przypadku dwóch dostępnych podczas pracy nad tym tematem egzemplarzy „BIT" nr. 21(3) z 30 listopada 1984 r., na których inna jest kompozycja i liternictwo winiety. Ten numer jest szczególnie oryginalny również dzięki innemu, dodatkowemu elementowi – na jednym egzemplarzu w górnym prawym rogu pierwszej strony jest umieszczona odbitka zdjęcia dwojga uczniów wyrzuconych właśnie ze szkoły, co było główną wiadomością numeru. Na obu, różniących się graficznie egzemplarzach, było pozostawione wolne miejsce na przytwierdzenie zdjęcia, którego odbitek nie starczyło jednak na cały nakład pisma.

Różnice w układzie graficznym między egzemplarzami druku o mniejszym formacie mogą być skutkiem sporządzenia matrycy z jednym, krótkim tekstem, powtórzonym na tej samej stronie dwa lub więcej razy – tak, że po rozcięciu zadrukowanej kartki uzyskiwano dwie albo kilka ulotek, naklejek itd. o tej samej treści. Przy przepisywaniu tekst mógł być za każdym razem nieco inaczej rozplanowany, zdarzały się też pomyłki.

Również na części wydawnictw wydrukowanych przy użyciu innych technik są zauważalne różnice pomiędzy egzemplarzami. Najbardziej znany jest przykład „Tygodnika Mazowsze". Do każdego numeru było przygotowywanych wiele egzemplarzy matrycy do offsetu („blach"), rozwożonych następnie do miast w całej Polsce i tam drukowanych. W części pismo było drukowane także innymi technikami. W ten sposób powstawały edycje regionalne „Tygodnika", których liczba

---

[36] Pomyłki mogły mieć jeszcze inny skutek, jak w przypadku dwóch różnych numerów „BIT" z 1989 r., które wyszły oznaczone numerem 54 – zob.: J. Hlebowicz, Niepokorni..., dz. cyt., s. 113-114, przypisy nr 450-452. Mogłoby się łatwo zdarzyć, że w ewidencji zbioru opis obu tych numerów wyglądałby tak samo, sugerując błędnie, że jest to ten sam numer.

[37] Obecnie archiwum „BIT" (zawierające m.in. część numerów pisma, niektóre w dwóch egzemplarzach), jest tymczasowo przechowywane przez autorkę, która w latach 1983-1986 była jedną z osób kolportujących w III LO w Gdańsku to i inne wydawnictwa pozacenzuralne, i docelowo zostanie umieszczone w instytucji wskazanej przez redaktorów pisma.

BIT

Biuletyn Informacyjny Topolówka
PISMO MŁODZIEŻY IIILO w Gdańsku
Nr 21 /3/
30 LISTOPAD 1984 r.

TOMEK I KASIA
USUNIĘCI ZE SZKOŁY

BIT

Biuletyn Informacyjny Topolówki
PISMO MŁODZIEŻY III LO w Gdańsku
Nr 21 /3/ 30 listopad 1984r.

TOMEK I KASIA
USUNIĘCI ZE SZKOŁY

Dwa różniące się układem graficznym egzemplarze „Biuletynu Informacyjnego Topolówka" („BIT") nr 21(3) z 30 XI 1984 r., drukowane na różnych matrycach białkowych. Na jednym z nich dołączone zdjęcia Katarzyny Cinkusz i Tomasza Małkowskiego.

Archiwum „BIT", bez sygn.

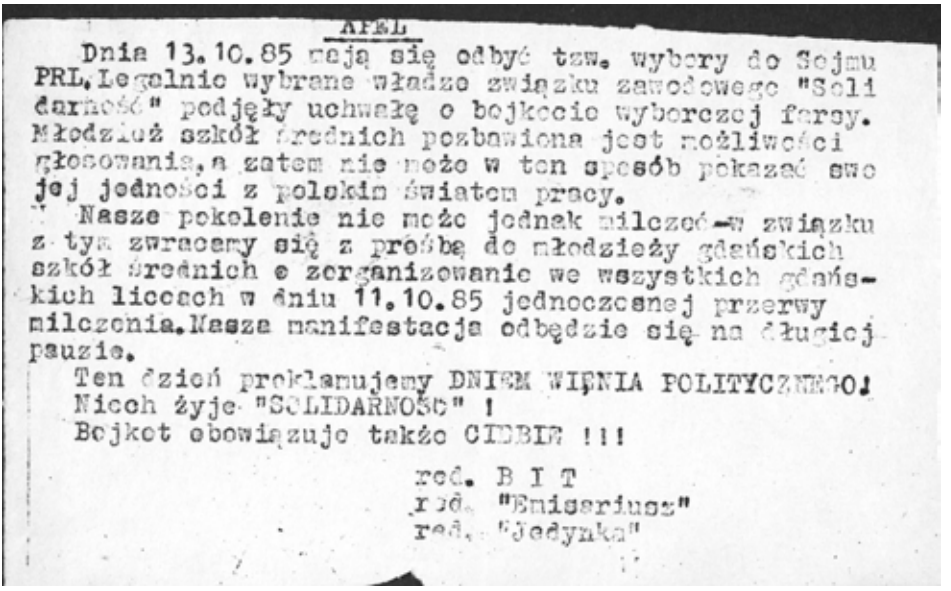

APEL

Dnia 13.10.85 mają się odbyć tzw. wybory do Sejmu PRL. Legalnie wybrane władze związku zawodowego "Solidarność" podjęły uchwałę o bojkocie wyborczej farsy. Młodzież szkół średnich pozbawiona jest możliwości głosowania, a zatem nie może w ten sposób pokazać swo jej jedności z polskim światem pracy.

Nasze pokolenie nie może jednak milczeć-w związku z tym zwracamy się z prośbą do młodzieży gdańskich szkół średnich o zorganizowanie we wszystkich gdańskich liceach w dniu 11.10.85 jednoczesnej przerwy milczenia. Nasza manifestacja odbędzie się na długiej pauzie.

Ten dzień proklamujemy DNIEM WIĘŹNIA POLITYCZNEGO!

Niech żyje "SOLIDARNOŚĆ" !

Bojkot obowiązuje także CIEBIE !!!

red. B I T
red. "Emisariusz"
red. "Jedynka"

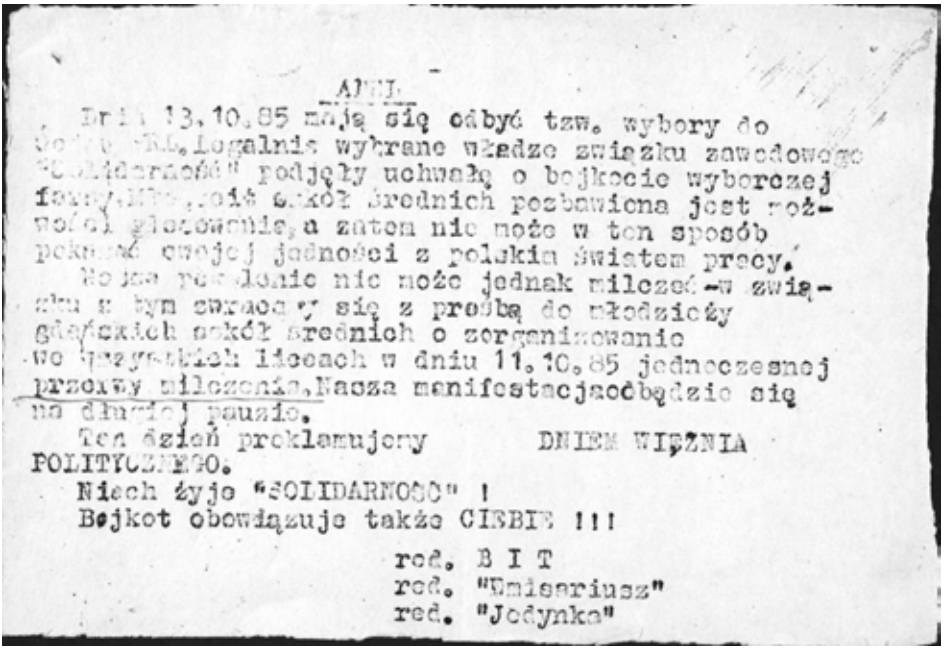

APEL

Dnia 13.10.85 mają się odbyć tzw. wybory do Sejmu PRL. Legalnie wybrane władze związku zawodowego "Solidarność" podjęły uchwałę o bojkocie wyborczej farsy. Młodzież szkół średnich pozbawiona jest możliwości głosowania, a zatem nie może w ten sposób pokazać swojej jedności z polskim światem pracy.

Nasze pokolenie nie może jednak milczeć-w związku z tym zwracamy się z prośbą do młodzieży gdańskich szkół średnich o zorganizowanie we wszystkich liceach w dniu 11.10.85 jednoczesnej przerwy milczenia. Nasza manifestacja odbędzie się na długiej pauzie.

Ten dzień proklamujemy DNIEM WIĘŹNIA POLITYCZNEGO.

Niech żyje "SOLIDARNOŚĆ" !

Bojkot obowiązuje także CIEBIE !!!

red. B I T
red. "Emisariusz"
red. "Jedynka"

Dwa egzemplarze ulotki z tym samym tekstem, ale innym układem graficznym

Archiwum „BIT", bez sygn.

28 I 1987 r.

nr 195/9

Edycja Regionu Pomorza Zachodniego

TYGODNIK MAZOWSZE

"Solidarność" nie da się podzielić ani zniszczyć Lech Wałęsa I KZD

KOMUNIKAT TYMCZASOWEJ RADY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

W Warszawie odbyło się spotkanie Tymczasowej Rady NSZZ "Solidarność", z udziałem cieszących się autorytetem działaczy Związku z Białegostoku, Bielska-Białej, Bydgoszczy, Gdańska, Gorzowa, Górnego Śląska, Kielc, Lublina, Łodzi, Poznania, Radomia, Szczecina, Torunia, Warszawy i Wrocławia.

Dyskutowano na temat zakresu i trybu prac zmierzających do skupienia członków Związku i całego społeczeństwa obywatelskiego wokół programu mogącego przeciwdziałać stagnacji gospodarczej, degeneracji naturalnego środowiska, dewastacji zasobów kraju i pogarszającym się warunkom życia.

Stwierdzono, że prace nad programem takich działań i stanowiskiem NSZZ "Solidarność" w sprawie polityki gospodarczej winny – zgodnie z wezwaniem Przewodniczącego Związku – integrować członków "S", różne jej środowiska, ludzi, którzy nie chcą pozostać bierni wobec zagrożeń stwarzanych przez nieefektywną politykę gospodarczą władz i jej oporu wobec koniecznych zmian społecznych i politycznych.

Poinformowano obecnych na spotkaniu przedstawicieli regionów o stanie prac nad tezami gospodarczymi przygotowywanymi przez Tymczasową Radę NSZZ "Solidarność" na prośbę Lecha Wałęsy.

Tymczasowa Rada NSZZ "Solidarność" uznała, że w chwili obecnej obrona poziomu życia ludzi pracy, emerytów i rencistów jest podstawowym obowiązkiem Związku. Zapoznano się z propozycją Lecha Wałęsy stanowiska w sprawie cen i płac. Podpisując się pod nim członkowie Rady uznali za wskazane przed ogłoszeniem poddać je konsultacji działaczy Związku.

W dalszej części spotkania przedstawiciel Komisji Interwencji i Praworządności Zbigniew Romaszewski przedstawił Radzie projekt stanowiska w sprawie grzywien następującej treści:

"Obowiązująca od 31 X 1986 r. ustawa nowelizująca kodeks wykroczeń wyznacza nowy kierunek polityki represyjnej władz. Na jej podstawie do kodeksu wykroczeń został wprowadzony artykuł 52a, obejmujący swym zakresem większość artykułów kodeksu karnego, z których skazywani byli działacze "Solidarności".

Na podstawie tak znowelizowanego kodeksu koledzy dla wykroczeń wydały w ostatnim okresie ok. stu wyroków skazujących na kary grzywny ludzi uczestniczących w demonstracjach bądź posiadających czy też kolportujących wydawnictwa bezdebitowe. W pięciu przypadkach towarzyszyła temu kara dodatkowa w postaci konfiskaty samochodu jako narzędzia przestępstwa.

Praktyka ostatnich miesięcy, podczas których koledzy wbrew dowodom, logice, bez możliwości obrony, skazywały ludzi na grzywny i przepadek mienia znacznej wartości – faktycznie rozszerzyła zakres represji, czyniąc jej podstawowym narzędziem dolegliwość ekonomiczną.

Ustawowa zależność kolegiów dla wykroczeń od MSW oraz brak jakiejkolwiek kultury prawnej w toczących się tam postępowaniach czyni obywateli bezbronnymi wobec całkowitej samowoli milicyjnej.

Ofiarą grzywny pada nie tylko sam sprawca czynu. Arbitralny wyrok kolegium naraża na cierpienia jego dzieci, rodzinę, stanowi formę odpowiedzialności zbiorowej.

Związek nie może pozostać obojętny wobec takiej sytuacji. Żaden skazany ani jego rodzina nie mogą sami ponosić ciężaru policyjnej samowoli. Ciężar ten musimy podjąć solidarnie.

Związek stoi na stanowisku refundacji strat poniesionych w wyniku działań represyjnych władzy. Grzywny, nawiązki oraz poniesione koszty kolegialne winny być w pełni zrefundowane. Jednocześnie ze względu na ograniczone środki ustala się 400 000 zł jako sumę maksymalną, jaka może zostać zwrócona w wypadku konfiskaty samochodu.

Podjęta decyzja pociąga za sobą konieczność gromadzenia specjalnego funduszu na pokrycie wydatków z nią związanych. Temu celowi ma służyć powołany przez Przewodniczącego Związku, Lecha Wałęsę fundusz grzywien.

KOMITET HELSIŃSKI W POLSCE

do uczestników konferencji wiedeńskiej KBWE

Władze PRL zamierzają wprowadzić nowy środek represji przeciwko obywatelom uczestniczącym w niezależnej działalności publicznej. Projektowane są konfiskaty mieszkań pod pretekstem uznania ich za "narzędzie przestępstwa". Aresztu i więzienia okazały się niekuteczne i wywoływały niemające protesty opinii publicznej władze liczą, że nowy rodzaj represji spotka się ze słabszą reakcją.

Pozbawienie mieszkania jest pozbawieniem jednostki i rodziny podstaw egzystencji. Próba wprowadzenia w życie tej metody walki z opozycją oznaczałaby drastyczne pogwałcenie zasad obowiązujących w cywilizowanych społeczeństwach i jako taka zasługuje na powszechne i stanowcze potępienie.

14 I 1987

Piotr Niemczyk

ZAMIAST WOJSKA

Środki masowego przekazu nadały duży rozgłos konferencji prasowej rzecznika MON, gen. Lesława Wojtasika (16 I). Po oczywistym wstępie, że służba wojskowa jest obowiązkiem każdego obywatela, gen. Wojtasik wraz ze wspierającym go przedstawicielem Sztabu Generalnego oświadczyli, że do obrony cywilnej lub służby zastępczej trafiają poborowi "o nieco niższych predyspozycjach psychicznych i fizycznych oraz nie posiadających odpowiedniego poziomu wykształcenia" (w praktyce poniżej podstawowego). Istnieje też możliwość odprawiania wojska w kopalni.

Nie można tego uznać za ofertę dla osób odmawiających służby wojskowej ze względów światopoglądowych, religijnych lub moralnych. Obrona cywilna nie jest dla nich żadnym rozwiązaniem. Jest to bowiem formacja militarna, skoszarowana i umundurowana, podległa ministrowi obrony narodowej. Osoby wcielone do OC podlegają sądownictwu wojskowemu, muszą składać ślubowanie (odpowiednik przysięgi wojskowej), mogą być uzbrojone.

Ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL przewiduje możliwość zastępczej służby poborowych. Art. 140 i 141 tej ustawy, a także wykonawcze rozporządzenie Rady Ministrów określają, że można ją odbywać w służbie zdrowia, ochronie środowiska, opiece społecznej lub innych instytucjach użyteczności publicznej. Jest to więc dla odmawiających niewątpliwie alternatywa do przyjęcia.

nr 195

21 I 1987 r.

TYGODNIK MAZOWSZE

"Solidarność" nie da się podzielić ani zniszczyć Lech Wałęsa I KZD

KOMUNIKAT TYMCZASOWEJ RADY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

W Warszawie odbyło się spotkanie Tymczasowej Rady NSZZ "Solidarność", z udziałem cieszących się autorytetem działaczy Związku z Białegostoku, Bielska-Białej, Bydgoszczy, Gdańska, Gorzowa, Górnego Śląska, Kielc, Lublina, Łodzi, Poznania, Radomia, Szczecina, Torunia, Warszawy i Wrocławia.

Dyskutowano na temat zakresu i trybu prac zmierzających do skupienia członków Związku i całego społeczeństwa obywatelskiego wokół programu mogącego przeciwdziałać stagnacji gospodarczej, degeneracji naturalnego środowiska, dewastacji zasobów kraju i pogarszającym się warunkom życia.

Stwierdzono, że prace nad programem takich działań i stanowiskiem NSZZ "Solidarność" w sprawie polityki gospodarczej winny – zgodnie z wezwaniem Przewodniczącego Związku – integrować członków "S", różne jej środowiska, ludzi, którzy nie chcą pozostać bierni wobec zagrożeń stwarzanych przez nieefektywną politykę gospodarczą władz i jej oporu wobec koniecznych zmian społecznych i politycznych.

Poinformowano obecnych na spotkaniu przedstawicieli regionów o stanie prac nad tezami gospodarczymi przygotowywanymi przez Tymczasową Radę NSZZ "Solidarność" na prośbę Lecha Wałęsy.

Tymczasowa Rada NSZZ "Solidarność" uznała, że w chwili obecnej obrona poziomu życia ludzi pracy, emerytów i rencistów jest podstawowym obowiązkiem Związku. Zapoznano się z propozycją Lecha Wałęsy stanowiska w sprawie cen i płac. Podpisując się pod nim członkowie Rady uznali za wskazane przed ogłoszeniem poddać je konsultacji działaczy Związku.

W dalszej części spotkania przedstawiciel Komisji Interwencji i Praworządności Zbigniew Romaszewski przedstawił Radzie projekt stanowiska w sprawie grzywien następującej treści:

"Obowiązująca od 31 X 1986 r. ustawa nowelizująca kodeks wykroczeń wyznacza nowy kierunek polityki represyjnej władz. Na jej podstawie do kodeksu wykroczeń został wprowadzony artykuł 52a, obejmujący swym zakresem większość artykułów kodeksu karnego, z których skazywani byli działacze "Solidarności".

Na podstawie tak znowelizowanego kodeksu koledzy dla wykroczeń wydały w ostatnim okresie ok. stu wyroków skazujących na kary grzywny ludzi uczestniczących w demonstracjach bądź posiadających czy też kolportujących wydawnictwa bezdebitowe. W pięciu przypadkach towarzyszyła temu kara dodatkowa w postaci konfiskaty samochodu jako narzędzia przestępstwa.

Praktyka ostatnich miesięcy, podczas których koledzy wbrew dowodom, logice, bez możliwości obrony, skazywały ludzi na grzywny i przepadek mienia znacznej wartości – faktycznie rozszerzyła zakres represji, czyniąc jej podstawowym narzędziem dolegliwość ekonomiczną.

Ustawowa zależność kolegiów dla wykroczeń od MSW oraz brak jakiejkolwiek kultury prawnej w toczących się tam postępowaniach czyni obywateli bezbronnymi wobec całkowitej samowoli milicyjnej.

Ofiarą grzywny pada nie tylko sam sprawca czynu. Arbitralny wyrok kolegium naraża na cierpienia jego dzieci, rodzinę, stanowi formę odpowiedzialności zbiorowej.

Związek nie może pozostać obojętny wobec takiej sytuacji. Żaden skazany ani jego rodzina nie mogą sami ponosić ciężaru policyjnej samowoli. Ciężar ten musimy podjąć solidarnie.

Związek stoi na stanowisku refundacji strat poniesionych w wyniku działań represyjnych władzy. Grzywny, nawiązki oraz poniesione koszty kolegialne winny być w pełni zrefundowane. Jednocześnie ze względu na ograniczone środki ustala się 400 000 zł jako sumę maksymalną, jaka może zostać zwrócona w wypadku konfiskaty samochodu.

Podjęta decyzja pociąga za sobą konieczność gromadzenia specjalnego funduszu na pokrycie wydatków z nią związanych. Temu celowi ma służyć powołany przez Przewodniczącego Związku, Lecha Wałęsę fundusz grzywien.

Fundusz ten powołany jest gromadzony na szczeblach zakładowym, regionalnym i centralnym.

KOMITET HELSIŃSKI W POLSCE

do uczestników konferencji wiedeńskiej KBWE

Władze PRL zamierzają wprowadzić nowy środek represji przeciwko obywatelom uczestniczącym w niezależnej działalności publicznej. Projektowane są konfiskaty mieszkań pod pretekstem uznania ich za "narzędzie przestępstwa". Aresztu i więzienia okazały się niekuteczne i wywoływały niemające protesty opinii publicznej władze liczą, że nowy rodzaj represji spotka się ze słabszą reakcją.

Pozbawienie mieszkania jest pozbawieniem jednostki i rodziny podstaw egzystencji. Próba wprowadzenia w życie tej metody walki z opozycją oznaczałaby drastyczne pogwałcenie zasad obowiązujących w cywilizowanych społeczeństwach i jako taka zasługuje na powszechne i stanowcze potępienie.

14 I 1987

Piotr Niemczyk

ZAMIAST WOJSKA

Środki masowego przekazu nadały duży rozgłos konferencji prasowej rzecznika MON, gen. Lesława Wojtasika (16 I). Po oczywistym wstępie, że służba wojskowa jest obowiązkiem każdego obywatela, gen. Wojtasik wraz ze wspierającym go przedstawicielem Sztabu Generalnego oświadczyli, że do obrony cywilnej lub służby zastępczej trafiają poborowi "o nieco niższych predyspozycjach psychicznych i fizycznych oraz nie posiadających odpowiedniego poziomu wykształcenia" (w praktyce poniżej podstawowego). Istnieje też możliwość odprawiania wojska w kopalni.

Nie można tego uznać za ofertę dla osób odmawiających służby wojskowej ze względów światopoglądowych, religijnych lub moralnych. Obrona cywilna nie jest dla nich żadnym rozwiązaniem. Jest to bowiem formacja militarna, skoszarowana i umundurowana, podległa ministrowi obrony narodowej. Osoby wcielone do OC podlegają sądownictwu wojskowemu, muszą składać ślubowanie (odpowiednik przysięgi wojskowej), mogą być uzbrojone.

Ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL przewiduje możliwość zastępczej służby poborowych. Art. 140 i 141 tej ustawy, a także wykonawcze rozporządzenie Rady Ministrów określają, że można ją odbywać w służbie zdrowia, ochronie środowiska, opiece społecznej lub innych instytucjach użyteczności publicznej. Jest to więc dla odmawiających niewątpliwie alternatywa do przyjęcia.

Dwa różniące się graficznie, drukowane w innych regionach, na różnych matrycach, metodą offsetową egzemplarze „Tygodnika Mazowsze" nr 195 z 28 I 1987 r. Ze zbiorów prywatnych Jacka Swałtka

przekroczyła dwadzieścia[38]. Już od numeru drugiego[39], mimo zachowania ogólnego układu graficznego, różniły się wizualnie, w szczególności winietą, w tym indywidualnie wykonanym, stylizowanym napisem „Solidarność", w pewnych edycjach barwnym. Tylko w niektórych ośrodkach dopisywano tam informację dotyczącą regionu, w którym było drukowane wydanie.

Różnice mogą występować także w kolorystyce. Może to dotyczyć również druku tekstów, ale szczególne znaczenie ma dla form graficznych – takich, jak: plakaty, odciski okolicznościowych pieczęci i znaczki poczty podziemnej. Nawet, jeżeli znaczki mają identyczny wzór, filateliści traktują każdą wersję kolorystyczną jako osobny walor. Również tutaj występują przypadki nietypowe. Kolor mógł być elementem projektu znaczka, według zamysłu plastyka. Lecz jeżeli drukarz uzupełniał kończącą się farbę, dolewając nową w innym odcieniu, i kontynuował druk bez mycia sita, efekt był inny. Są także egzemplarze powstałe jako próbne wydruki podczas mieszania farb dla uzyskania odpowiedniej barwy, które stanowią nawet szczególną atrakcję dla kolekcjonerów ze względu na ich unikatowość[40].

Dlatego przy wyborze spośród większej liczby tych egzemplarzy konkretnych publikacji, które pozostaną w kolekcji włączonej do zasobu archiwum lub biblioteki, po pierwsze, nie należałoby z góry określać ich maksymalnej liczby, a po drugie, powinno się uwzględnić szereg wymienionych (i ewentualnie innych, zauważonych podczas opracowania) cech indywidualnych różnych egzemplarzy. Takich różniących się egzemplarzy, również mających rozmaite wady, nie powinno się traktować jako dublety/egzemplarze ponadnormatywne, lecz całościowo jako dokumentację technicznego procesu powstawania danego wydawnictwa. W całym zjawisku wydawania publikacji poza cenzurą także techniczna strona jest sama w sobie ważnym tematem, składającym się na jego pełny obraz.

Należy wymienić również charakterystyczne czynniki mogące mieć wpływ na obecny i przyszły stan zachowania wydawnictw drugiego obiegu oraz na związane z tym zagadnienia konserwatorskie, co także wynika z różnych technik druku i zastosowanych farb. Część bibuły była drukowana przy użyciu profesjonalnych farb drukarskich. Jednak, w związku z tym, że były one trudno dostępne, ten cenny surowiec rozcieńczano innymi substancjami[41]. Często wykorzystywano też farby domowej produkcji, wytwarzane z niestandardowych materiałów o zmiennych proporcjach, ustalanych drogą prób. Najbardziej powszechnie produkowano je na bazie past „Komfort" (do prania) i „BHP" (do mycia i czyszczenia), które mogły

38 J. Olaszek, *»Tygodnik Mazowsze« jako głos podziemnej »Solidarności« 1982-1989*, „Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury", nr 3, 2012, s. 78-79; P. Wierzbicki, dz. cyt., s. 68-69.

39 Czyli faktycznie pierwszego, jaki się ukazał, z powodów wyjaśnionych w artykule wstępnym od redakcji: *Słowo o Jerzym Zieleńskim*, „Tygodnik Mazowsze", nr 2, 11 II 1982 r., s. 1.

40 Listy e-mail Jacka Swałtka (redaktora i drukarza wydawnictw drugiego obiegu, w tym znaczków, a także filatelisty i kolekcjonera) do autorki z 28 XI 2017 r. i z 10 XII 2017 r.

41 Np. w tekście *Techniki powielania …*, dz. cyt., wymieniony jest olej roślinny.

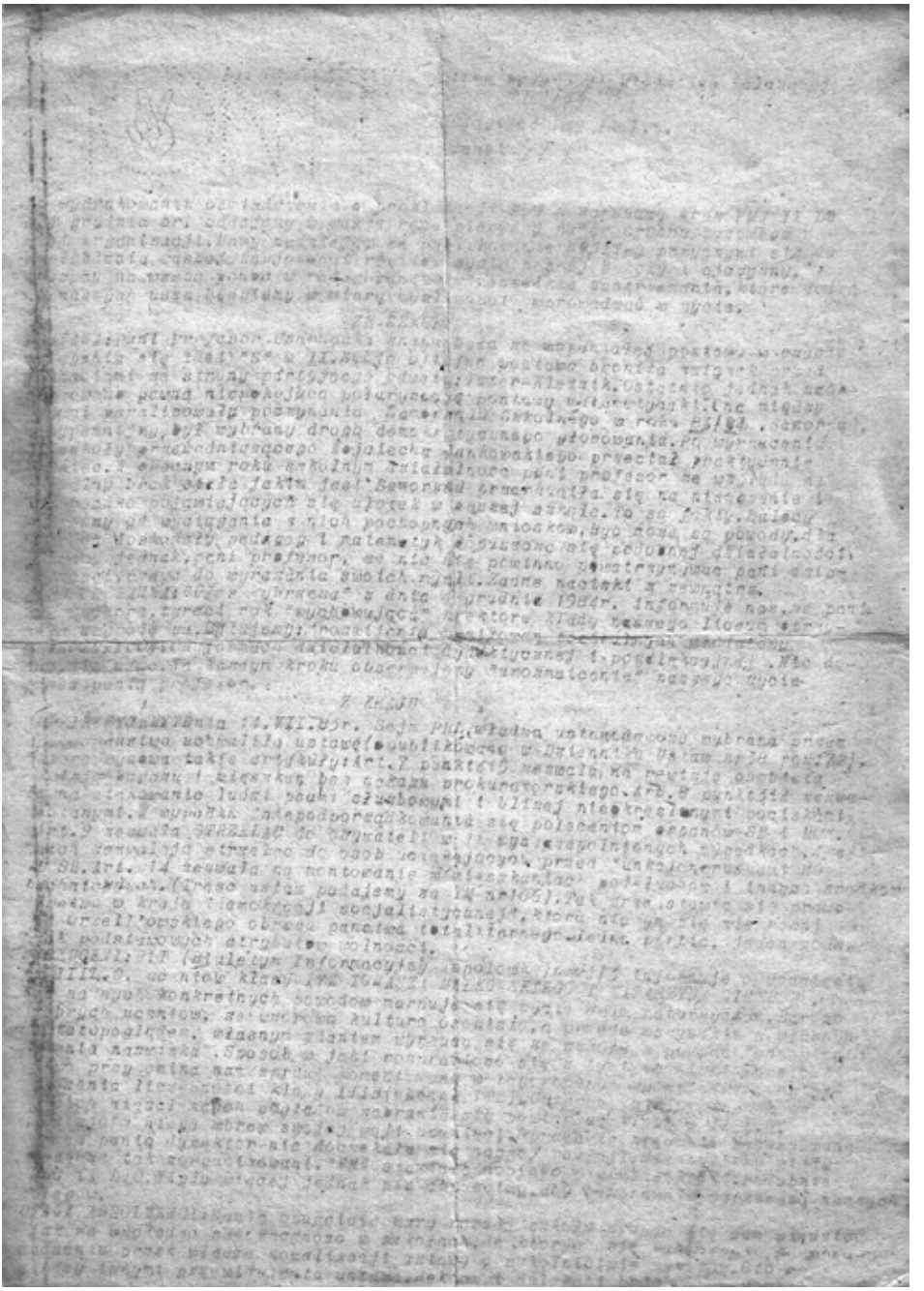

„Monit" nr 1, grudzień 1984 r. (pismo IX LO w Gdańsku i Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk), wydrukowany z użyciem farby sporządzonej z towotu do maszyn i innego, nieustalonego składnika jako czarnego barwnika

Ze zbiorów prywatnych Beaty i Radosława Szmytkowskich

być zastępowane kisielem[42], z dodatkiem barwników różnego pochodzenia, a także innych domieszek, mających wpływ na właściwości farby. Oryginalna farba drukarska mogła, lecz nie musiała, być jednym ze składników[43]. Inwencję w doborze komponentów farb, uwarunkowaną lokalnie możliwościami drukarzy, obrazuje kilka przykładów. „Monit" (pismo IX LO w Gdańsku i Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk) nr 1 z grudnia 1984 r., według relacji Mariusza Wilczyńskiego – współtwórcy pisma, wówczas ucznia tej szkoły – został wydrukowany na matrycy białkowej z użyciem farby sporządzonej „z towotu do maszyn i jakiegoś czernidła, które zdobył kolega"[44]. To pokazuje, że szczegółowy skład w niektórych przypadkach może być dziś tajemnicą nawet dla wytwórców tych farb.

Do najbardziej oryginalnych należą zapewne receptury zastosowane w ośrodkach internowania, gdzie również, można by rzec, „wyczynowo", osadzeni tworzyli po kryjomu znaczki, pieczątki, plakaty, grafiki, czy inne druki, nawet książki. Według relacji Krzysztofa Stasiewskiego, który przeszedł przez ośrodek internowania w Kwidzynie, do produkcji farb „wykorzystywano tusz do stempli, szkolne farbki dziecięce, farby plakatowe, pisaki, artystyczne farby olejne, a w niewielkich ilościach była nawet farba drukarska." Farby bywały wlewane do butelek po kroplach żołądkowych, co także, ze względu na charakterystyczny, silny zapach, dawało im wiarygodny kamuflaż. Część z tych składników przemycali na widzeniach członkowie rodzin i księża. Nawet po brutalnej pacyfikacji 14 sierpnia 1982 r., odebraniu farb i własnoręcznie wykonanego sprzętu, w warunkach zaostrzonego rygoru, tamtejsi internowani kontynuowali druk przy użyciu wypróbowanego już wcześniej tuszu z wkładów do długopisów, rozcieńczonego wodą kolońską[45]. Do najbardziej specyficznych składników farb należała wymieszana z tuszem do długopisów sadza ze spalonej oliwy z konserwy rybnej (!), której zapach jest wyczuwalny do dziś na znaczkach, wydrukowanych przez osadzonego w ZK Goleniów, Jana Tarnowskiego[46].

Jeżeli nawet powstałe z wykorzystaniem takich nietypowych surowców i odczynników[47] publikacje, przechowywane we właściwych warunkach, są obecnie w dobrym stanie, to w dłuższym czasie należy brać pod uwagę możliwość wystąpienia w nich reakcji chemicznych o destrukcyjnych skutkach. Z tych

---

42 Przykłady, wybrane spośród licznych relacji i opracowań, potwierdzających szczególną popularność tych past i innych surowców do domowej produkcji farby drukarskiej: tamże; J. Olaszek, *Rewolucja …*, dz. cyt., s. 88-89 i 306-307, A. Kołodziej, *Niezniszczalny druk »solidarnościowego« podziemia. Kisiel i pasta »Komfort« bronią konspiratorów* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://nowahistoria.interia.pl/prl/news-niezniszczalny-druk-solidarnosciowego-podziemia-kisiel-i-pas,nId,1675744 (stan na 10 VIII 2018 r.).

43 W tekście *Druk sitowy – instrukcja z 1988 roku*, [w:] B. Swałtek, J. Swałtek, *Gawędy o znaczkach, pieczątkach i kopertach. Filatelistyka podziemna lat 1982-1985 jako forma działania na rzecz niepodległości i suwerenności Polski*, Kraków 2016, s. 36 – wymienione są, z podaniem proporcji: pasta „BHP" lub „Komfort", sadza przemysłowa, farba sitowa lub offsetowa, rozpuszczalnik „Terpin" i olej parafinowy z apteki.

44 Notatka z rozmowy telefonicznej przeprowadzonej z Mariuszem Wilczyńskim w grudniu 2017 r., w zbiorach autorki.

45 K. Stasiewski, *Obozy w Gębarzewie i Kwidzyniu,* [w:] B. Swałtek, J. Swałtek, *Gawędy…*, dz. cyt., s. 19-22.

46 J. Swałtek, *Filatelistyka podziemna w latach 1982-1989*, [w:] K. Barczyk, D. Golik, K. Starzyńska, B. Swałtek, J. Swałtek, *Pamięć o bohaterach*, Kraków 2017, s. 12.

47 J. Olaszek, *Rewolucja…* , dz. cyt., s. 307.

★БИТ★

Nr 42 7.XI 1917-1986 Pismo II LO

69 ROCZNICA REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Motto: „Jest śmieszną rzeczą sądzić, że bez przemocy i bez przelewu krwi ZROBIONO COŚ w HISTORII"
LENIN

BZDURA Nr 3 czyli Rewolucja przyniosła post...

7 Listopada: dzień sławy
BOHATERSKICH OBROŃCÓW
PAŁACU ZIMOWEGO

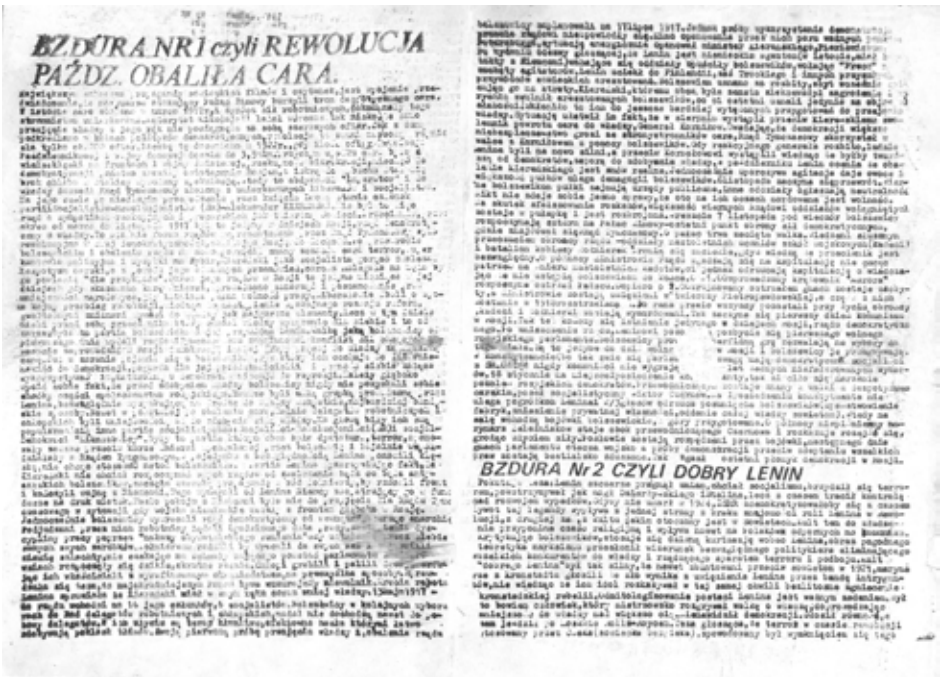

BZDURA NR 1 czyli REWOLUCJA
PAŹDZ. OBALIŁA CARA.

BZDURA Nr 2 CZYLI DOBRY LENIN

„Biuletyn Informacyjny Topolówka" („BIT") nr 42 z 7 XI 1986 r. wydrukowany farbą sporządzoną na bazie pasty Komfort. Egzemplarz ze śladami zgięć i przetarć. Widoczne miejsca, gdzie farba rozmazała się pod wpływem tarcia lub wilgoci

Archiwum „BIT", bez sygn.

samych względów trzeba zachować ostrożność także przy doborze metod konserwatorskich, w tym z użyciem wody. Nawet na zachowanych drukach, gdzie w składzie farby jest pasta „Komfort" lub „BHP", noszących ślady używania, można czasem zauważyć miejsca, gdzie farba rozmazała się pod wpływem tarcia lub miejscowego zawilgocenia.

Dodatkowym czynnikiem jest bardzo zróżnicowana jakość nośnika. Papier do końca lat osiemdziesiątych XX w. także był trudno dostępny na rynku, reglamentowany, przy czym nawet próba kupienia ryzy papieru w sklepie (jeżeli akurat był w sprzedaży) mogła skierować uwagę „odpowiednich służb" na kupującego, a samo znalezienie u kogoś podczas rewizji większej ilości czystego papieru mogło go narazić na dalsze represje. Papier był więc zdobywany z takich źródeł, w takiej ilości i rodzaju, jak to umożliwiała pomysłowość i operatywność organizatorów druku. Nie należą do rzadkości publikacje, których różne części nakładu, a nawet różne strony w jednej gazetce lub książce, są wydrukowane na papierze o rozmaitej strukturze, stopniu zakwaszenia i trwałości, co zwykle widać po ich kolorze (także na papierze przebitkowym i kartkach w kratkę). Również to powinno być uwzględniane przy wyborze egzemplarzy przeznaczonych do włączenia do zasobu archiwum spośród ewentualnie większej liczby.

Osobnym problemem, na który warto zwrócić uwagę już przy przejmowaniu do archiwum lub biblioteki kolekcji prywatnej, jest jej stan zachowania, wynikający z dotychczasowych warunków przechowywania. Nie tylko w mieszkaniach – nadal jest dość częsty zwyczaj trzymania tego rodzaju zbiorów np. w piwnicach, gdzie łatwo o zawilgocenie i wystąpienie innych szkodliwych czynników, skutkujących potrzebą przeprowadzenia działań konserwatorskich, w tym dezynfekcji, a w niektórych przypadkach prowadzących do nieodwracalnych zniszczeń.

Z opisanych przyczyn, dotyczących także strony konserwatorskiej zagadnienia gromadzenia wydawnictw drugiego obiegu, ważne jest ich kopiowanie, mające na celu, poza umożliwieniem szerszego udostępniania kopii, zabezpieczenie tekstu i obrazu na wypadek uszkodzeń lub całkowitej destrukcji oryginałów. Z drugiej strony należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że bezpośredniego kontaktu z oryginałem nie da się w pełni zastąpić przez przejrzenie tekstu na skanie (mimo że pomaga to ominąć pewne trudności w odbiorze, np. przez możliwość powiększenia drobnej czcionki), na którym nie można rozpoznać wszystkich cech fizycznych obiektu, czy np. odczuć charakterystycznego zapachu pasty do prania.

Pojawia się także pytanie, co robić z licznymi dubletami – tymi rzeczywistymi – kolejnymi, identycznymi egzemplarzami? Czy można je brakować? Czy wolno niszczyć to, za co ludzie płacili zagrożeniem własnej wolności, a potem ofiarowali w dobrej wierze, aby w archiwum lub bibliotece służyło wspólnemu pożytkowi? W autorce pozostawienie takiej ewentualności budzi sprzeciw. Tu warto przypomnieć refren wiersza: *Na wolność to wkrótce wymienisz. Przeczytaj. Przepisz. Nie niszcz*[48], nawiązujący do apeli często umieszczanych na podziemnych drukach. Czy poza wymianą z innymi archiwami, bibliotekami i kolekcjonerami możliwe jest ich inne spożytkowanie? Może warto z nich tworzyć np.

[48] [J. Szczęsna], *Piosenka kolportera bibuły*, „Tygodnik Mazowsze", nr 8, 31 III 1982, s. 1.

pakiety edukacyjne dla szkół, złożone z oryginalnych egzemplarzy bibuły[49]? W czasach, kiedy tak duża jest dostępność wszelkich źródeł informacji, także cyfrowych kopii takich wydawnictw, w poczuciu odbiorcy może zacierać się odczucie realności rzeczy, widzianych tylko na ekranie komputera. Inne wrażenie daje bezpośredni kontakt z czymś dotykalnym.

Przedstawiony materiał prowadzi do konkluzji, że oprócz cennych ustaleń, wymienione przepisy metodyczne zawierają też zalecenia, które w odniesieniu do wydawnictw drugiego obiegu są dyskusyjne lub nie wyjaśniają niektórych szczegółowych kwestii, ważnych w praktyce. Powyższe uwagi mają służyć zasygnalizowaniu problemów, które należałoby mieć na względzie w postępowaniu z wydawnictwami drugiego obiegu – materiałem niestandardowym, pod pewnymi względami trudnym, którego opracowanie jest często powiązane z pracą badawczą. Nie wyczerpują one bynajmniej tego tematu. Przeciwnie, byłoby wskazane przeprowadzenie prac nad metodyką dotyczącą gromadzenia, opracowania i przechowywania wydawnictw drugiego obiegu (a także – szerzej – dokumentacji opozycji demokratycznej z okresu PRL, w tym związku i ruchu „Solidarności" oraz jego działaczy), z udziałem archiwistów, bibliotekarzy i uczestników drugiego obiegu oraz innych działań opozycyjnych, aby wspólnie wypracować zasady, przynajmniej w formie zbioru dobrych praktyk, które posłużą jak najlepszemu zachowaniu tej części naszego dziedzictwa kulturowego.

Autorka składa serdeczne podziękowania za pomoc w przygotowaniu niniejszej pracy Łukaszowi Grochowskiemu, Kamilowi Kaliszukowi, Joannie Lewandowskiej, Jackowi Swałtkowi, Joannie Bachtin, Mariuszowi Wilczyńskiemu, Maciejowi Grabskiemu i Monice Płuciennik.

[49] Postulat przekazywania nadliczbowych egzemplarzy również do innych instytucji kultury, także do szkolnych izb pamięci, zamiast niszczenia, w odniesieniu w ogóle do druków ulotnych znalazł się też w artykule: J. Krochmal, *O potrzebie przygotowania wskazówek metodycznych do opracowania druków ulotnych*, „Archeion", t. CV, 2003, s. 197–198.

Anna Bestian-Zając
Archiwum Państwowe w Kaliszu

Prasa i druki opozycyjne w zasobie Archiwum Państwowego w Kaliszu

Archiwum Państwowe w Kaliszu (APK) pod koniec września 2018 r. zgromadziło w swoim zasobie 1552 zespołów i zbiorów archiwalnych, stanowiących 314 660 j.a., tj. 3751 mb akt. Aż 70 proc. wszystkich akt stanowią wytworzone po 1945 r. APK szczególnie zabiega o przejmowanie archiwaliów od osób prywatnych. Tą drogą pozyskano m.in. kolekcje wydawnictw solidarnościowych oraz prasę drugiego obiegu[1]. Materiały te w przeważającej części są zgromadzone w następujących zespołach archiwalnych: Zbiór wydawnictw niezależnych; Zbiór wydawnictw i druków organizacji studenckich; Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność"; Materiały propagandowe z kampanii wyborczych; Zbiór wydawnictw i druków ulotnych Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność".

Pośród prasy opozycyjnej w zasobie Archiwum Państwowego w Kaliszu stosunkowo dużo miejsca zajmują wydawnictwa skierowane do młodego pokolenia. Można je znaleźć w Zbiorze wydawnictw niezależnych, który utworzono z darów otrzymanych w 2010 r. i 2014 r.[2]. Reprezentuje je m.in. pismo „Uczeń Polski"[3]. Gazeta od sierpnia 1981 r. była wydawana przez Sekcję ds. Współpracy ze Szkołami Ponadpodstawowymi Krajowej Komisji Koordynacyjnej Niezależnego Zrzeszenia Studentów. W numerze 5-6 z 1979 r. znajdziemy odniesienia do pierwszej rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II. Autorzy stwierdzają, że pomimo 40. lat życia w upokorzeniu, naród polski wydał piękny owoc, który napawa nas wszystkich dumą. Inny artykuł krytycznie ocenia działalność ZHP, który wysyła małe grupy wyselekcjonowanych harcerzy, dzieci dygnitarzy partyjnych, na wakacje do Francji i Belgii, co jest jawnym zaprzeczeniem idei równości i sprawiedliwości. Pozostałe artykuły mają charakter tekstów uzupełniających lub negujących oficjalne informacje zawarte w podręcznikach szkolnych. Autorzy, podpisani pseudonimami, wyjaśniają, czym był pakt Ribbentrop-Mołotow, polemizują

[1] Informacje na temat zgromadzonych archiwaliów pozyskano od kierownika Oddziału I Gromadzenia i Ewidencji Materiałów Archiwalnych, Grzegorza Walisia.

[2] Wydawnictwa przekazali: Mariusz Harendarz, Stanisław Kuczyński, Józef Gola, Maria Kowalewska, Krzysztof Biernacki, Jerzy Minta i Grzegorz Waliś.

[3] APK, Zbiór wydawnictw niezależnych, sygn. 20-21. Dysponujemy dwoma numerami: nr 5-6 z 1979 r. oraz nr. 20 z 1981 r. Różnią się one między sobą szatą graficzną, ale chodzi o to samo pismo – na stronie tytułowej zawarto tę samą myśl przewodnią Rafała Leszczyńskiego: *Milsza mi niebezpieczna wolność niż bezpieczna niewola*.

„MILSZA MI NIEBEZPIECZNA WOLNOŚĆ
NIŻ BEZPIECZNA NIEWOLA."
/RAFAŁ LESZCZYŃSKI XVI W./

UCZEŃ POLSKI

NR 5-6 ROK I PAŹDZIERNIK-LISTOPAD 1979
NIEZALEŻNE PISMO MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Rocznica pontyfikatu

16 X br. obchodziliśmy I rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II - przedtem Karola Kardynała Wojtyły - metropolity krakowskiego. Po raz pierwszy papieżem - ojcem duchowym wszystkich katolików wybrano Polaka. Złamana została tradycja włoskich głów Kościoła - jak to zabawnie określono "na miejsce watykańskich sztaboweów przyszedł polski frontowiec".

Spoglądając z perspektywy roku na pontyfikat Jana Pawła II należałoby rozważyć dwie sprawy: ogólnoświatową działalność papieża i zmiany w Polsce po wyborze rodaka na Stolicę Piotrową.

Od początku swej służby Jan Paweł II okazał się papieżem - pielgrzymem. Udawał się wszędzie tam, gdzie go potrzebowano, pragnął rozwiązać wszelkie bolesne i trudne konflikty naszej epoki. Przypomnijmy: Meksyk - Ojciec Św. obecny jest na konferencji biskupów latynoamerykańskich, Polska - na placu Zwycięstwa domaga się poszanowania praw do wolności, prawdy, miłości i sprawiedliwości, Irlandia - Jan Paweł II stara się pokojowo załatwić sprawę Irlandii Północnej, zakończyć bratobójcze walki, Stany Zjednoczone - pobudza do wiary miliony ludzi, nie ganiąc ich, a tylko ukazując piękno życia pozbawionego gwałtu i wszelkiej niesprawiedliwości, ONZ - przemówienie na forum Narodów Zjednoczonych - apel o ograniczenie zbrojeń, o pokój, o szacunek dla każdej istoty ludzkiej.

Jan Paweł II stara się być w każdym miejscu, jeśli nie osobiście, to za pomocą listu czy modlitwy. Wywiera bardzo duży wpływ na całym świecie - wszędzie jest serdecznie przyjmowany, po jego wyjeździe pełne są kościoły, wielu ludzi rozumie swe błędy i potrafi się wtedy nawrócić. Sam będąc w Warszawie na placu Zwycięstwa, wiele rzeczy zrozumiałem na nowo.

A sytuacja w kraju?

Przede wszystkim radość całego społeczeństwa z wyboru naszego rodaka. A również duma, że mimo 40 - letnich upokorzeń, życia w kłamstwie, ciągłego poniżania Kościoła, ograniczania człowieka wydaliśmy tak piękny owoc jak Papież! Nie udało się komunistom podporządkować nas jednej idei. Mamy ludzi, którzy posiadają jeszcze własne poglądy, a społeczeństwo polskie nie straciło wiary.

Rząd PRL czynił duże trudności podczas pobytu papieża Jana Pawła II w naszym kraju, początkowo przesunął termin wizyty, potem utrudniał dostęp do miejsc pobytu Ojca Św., jak z łaski przeprowadzane były transmisje TV. Mimo tego na-prawdę miliony ludzi zostało pokrzepionych po wyjeździe Ojca Świętego. Czuliśmy się, jak gdyby, zjednoczeni i odporni na wszelkie trudności. X

1

„Uczeń Polski. Niezależne pismo młodzieży szkolnej", 1979, nr 5-6 APK, Zbiór wydawnictw niezależnych, sygn. 20

z oficjalnymi wiadomościami prasowymi na temat zbrodni katyńskiej[4]. W numerze 20. z 1981 r. nawiązują do porozumień sierpniowych, apelując o pozbycie się *niepolskiej* władzy, która posądza NSZZ „Solidarność" o dążenie do konfrontacji łącznie z rozlewem krwi. Numer zawiera także przedrukowane Posłanie Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Odpowiedzią na nie jest tekst zredagowany przez redakcję „Ucznia Polskiego" pt. „Do przyjaciół Moskali", w którym autor dziękuje za słowa troski o polski naród i zapewnia, że społeczeństwo polskie i radzieckie może iść *jedną drogą, ramię w ramię, sercem przy sercu*[5]. Czytelników zapoznano także z ustaleniami ogólnopolskiego spotkania przedstawicieli środowisk uczniowskich, które odbyły się 12 i 13 września 1981 r. Narada dotyczyła powołania ogólnokrajowej organizacji młodzieżowej.

Innym przykładem pisma niezależnego skierowanego do młodzieży była gazeta pt. „Niezależny Ruch Harcerski"[6]. APK dysponuje dodatkiem do 12 numeru „Zawiszaka". Autorzy skupiają się na krytyce ówczesnych władz Związku Harcerstwa Polskiego. Nie mogą pogodzić się z tym, *że wielu członków władz ZHP odpowiedzialnych za wypaczenia i straszliwe deformacje polskiego harcerstwa w minionych latach utrzymało nadal swą pozycję w organizacji*[7]. Dlatego podjęli decyzję o opuszczeniu związku. Jednocześnie zaznaczają, że chcą nadal przyjaznych stosunków z ZHP, gdyż działa tam wielu wartościowych działaczy. Nie negują przy tym możliwości ponownego scalenia dwóch ruchów młodzieżowych. Archiwum Państwowe w Kaliszu dysponuje także trzema egzemplarzami numeru 2 z 1987 r. „»Wielkiej Gry«. Młodzieżowego Pisma Oświaty Niezależnej"[8]. Artykuły zawarte w tym numerze oscylują wokół braku zainteresowania większości młodzieży otaczającym ją światem, niezauważania powszechnej manipulacji, braku samodzielnego myślenia i zdolności do podejmowania decyzji. Nieco miejsca poświęcono także ZHP, jako tworowi podporządkowanemu woli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Idąc z duchem czasu i mając na względzie przyciągnięcie młodzieży, w numerze zapowiedziano także utworzenie stałego kącika komputerowego. Wydawnictwa skierowane do młodzieży, a wydawane na terenie regionu kaliskiego, reprezentuje m.in. pismo „Krąg", ukazujące się prawdopodobnie w Liceum Ogólnokształcącym w Pleszewie. W zbiorze wydawnictw niezależnych zachował się fragment tej gazety z 1981 r.[9]. Dowiadujemy się z niej o działalności pleszewskiej „Solidarności", aktywności Krzysztofa Szaca w Komitecie Założycielskim

---

4 APK, Zbiór wydawnictw niezależnych, sygn. 20.

5 APK, Tamże, s. 5-6.

6 Gazeta powstała w kwietniu 1981 r. w Lublinie. Niezależny Ruch Harcerski był organizacją wychowawczą, nawiązującą do tradycji Związku Harcerstwa Polskiego, działającego w sposób nieskrępowany do pierwszych lat po II wojnie światowej. W skład Niezależnego Ruchu Harcerskiego wchodzili: Hufiec Harcerzy i Hufiec Harcerek w Lublinie oraz Hufiec Harcerzy i Hufiec Harcerek w Warszawie. APK, Zbiór wydawnictw niezależnych, sygn. 12.

7 Tamże, s. 2.

8 Pismo było wydawane przez Zespół Oświaty Niezależnej. Inicjatywa oddolna środowisk oświatowych jednoczyła nauczycieli i naukowców wokół ruchu Komitetów Oporu Społecznego, dysponowała własną bazą poligraficzną. Zob. M. Kunicki-Goldfinger, *Oświata niezależna* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/O%C5%9Bwiata_Niezale%C5%BCna (stan na 15 XI 2017).

9 APK, Zbiór wydawnictw niezależnych, sygn. 7.

i Międzyzakładowym Komitecie Koordynacyjnym. Gazeta podaje, że w Pleszewie w 1981 r. do „Solidarności" należało ok. 97 proc. zatrudnionych, co stanowiło ok. 8 tys. osób. Gazetka szkolna informuje także o powstaniu w szkole Związku Młodzieży Demokratycznej. Pozostałą treść stanowi omówienie spraw związanych z tematyką egzaminów maturalnych, organizacji zajęć w szkole.

Archiwum Państwowe w Kaliszu dysponuje całkiem pokaźnym zbiorem wydawnictw i druków ulotnych edytowanych przez organizacje studenckie i skierowanych właśnie do studentów[10]. Znajdziemy pośród nich jeden egzemplarz pisma „Aneks" – wydawnictwa Niezależnego Zrzeszenia Studentów przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu[11]. W numerze znajduje się m.in. artykuł opisujący dotychczasową działalność Rady Koordynacyjnej Niezależnego Zrzeszenia Studentów przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. Autorzy stwierdzają w nim, że *pismo »Aneks«, utrzymane w tonie umiarkowanym, bez uniesień emocjonalnych, chyba dobrze wypełniało swoje zadania, choć nie do końca. Miało ono bowiem stworzyć pole dla dyskusji, w której jest miejsce dla każdego. Ta sfera nadal pozostaje martwa, gdyż niewiele osób zdecydowało się zamieścić w nim swoje głosy*[12]. Pismo zawiera w dużej mierze treści nawiązujące do bieżących problemów samej uczelni, choć znajdziemy w nim także artykuł dotyczący zdjęcia przedstawienia „Dziadów" w Teatrze Narodowym w marcu 1968 r., czy też poradnik informujący o prawnych regulacjach związanych z zatrzymaniem przez Milicję Obywatelską na 48 godzin. Opisano również akcję prokuratury, nakazującej przeszukanie pomieszczeń Niezależnego Zrzeszenia Studentów z związku z drukowaniem poza cenzurą „Historii PRL". Do zbioru należy ponadto pięć numerów pisma „»Bis«. Biuletyn Informacyjny Studentów"[13], wydawanego w latach 1982-1984 w Poznaniu. Od numeru 8 nosiło podtytuł „Pismo Międzyuczelnianego Komitetu Protestacyjnego NZS". Początkowo zawierało artykuły o charakterze bieżącym, przedrukowywano także teksty z pism podziemnych z innych miast, publikowano również utwory literackie, m.in. Sławomira Mrożka. Redakcję tworzyli Kajetan Koprowiak i Wojciech Putz[14]. Wszystkie numery przechowywane w kaliskim archiwum pochodzą z 1983 r. Numer 28 z 1983 r.[15]

---

[10] APK, Zbiór wydawnictw i druków ulotnych organizacji studenckich. Liczy 28 j.a. pochodzących z lat 1980-1988. Utworzono go w 2010 r. z darów osób prywatnych, obejmujących wydawnictwa organizacji studenckich z lat 80. XX w.: Mariusza Harendarza, Marii Kowalewskiej, Stanisława Kuczyńskiego i Jerzego Minty. Zob. *Ocalmy od zapomnienia. Darczyńcy Archiwum Państwowego w Kaliszu i ich dary,* oprac. G. Waliś, Kalisz 2014; *Archiwum Państwowe w Kaliszu. Przewodnik po zasobie archiwalnym,* oprac. G. Waliś, Kalisz 2016, s. 724-725.

[11] Nr 10 z 15 października 1981 r. APK, Zbiór wydawnictw i druków ulotnych organizacji studenckich, sygn. 1. Głównym zadaniem tego pisma, wydawanego przez Niezależne Zrzeszenie Studentów przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, było dostarczanie treści trudno dostępnych książek środowisku akademickiemu. W 1981 r. jego redaktorów oskarżono o rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat PRL. Śledztwo ostatecznie umorzono. Zob. M. Patelski, *Aneks* [Dok. elektron.] .– Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/Aneks_(Opole) (stan na 14 XI 2017).

[12] *Rada Koordynacyjna – NZS WSP w Opolu,* „Aneks", 1981, nr 10, s. 3

[13] APK, Zbiór wydawnictw i druków ulotnych organizacji studenckich, sygn. 2, 3.

[14] P. Zwiernik, *»Bis«. Biuletyn Informacyjny Studentów* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/%E2%80%9EBIS_Biuletyn_Informacyjny_Student%C3%B3w%E2%80%9D_(Pozna%C5%84) (stan na 20.11.2017).

[15] APK, Zbiór wydawnictw i druków ulotnych organizacji studenckich, sygn. 2.

jest w całości poświęcony genezie Niezależnego Zrzeszenia Studentów, jako zjawiska przemian „karnawału »Solidarności«". Numer 29 z marca 1983 r. ma także charakter monograficzny. Dotyczy 15. rocznicy Marca 1968 r. Wydanie opatrzono cytatem z Jana Pawła II: *W konflikcie między władzą a ludem rację ma zawsze lud.* Numer 36 z 10 maja 1983 r. zawiera m.in. apel studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu do Sejmu RPL o amnestię dla wszystkich uwięzionych w stanie wojennym; relację z przebiegu niezależnych obchodów święta 1 Maja w różnych miastach Polski; zapowiedź przyjazdu papieża do Polski. Zresztą pielgrzymce Jana Pawła II do ojczyzny poświęcono w całości numer 37-38 z 1983 r.[16]. Ostatni, numer 39 z 1983 r.[17] zawiera m.in. przedruki fragmentów „Dziejów Polski porozbiorowych 1795-1921" autorstwa Mariana Kukiela, „Dziejów Polski" Adama Krzyżanowskiego, „Historii dwudziestolecia" Pawła Zaremby. Autorzy zredagowali także poradnik pt. „Gra w śledztwo", w którym radzą, jak należy zachować się w przypadku zatrzymania i przesłuchiwania w związku z przynależnością do organizacji podziemnych. Przedrukowano również artykuł z gazety „Kos" o komunikacie Prokuratury Generalnej w sprawie śmierci Grzegorza Przemyka oraz przemyślenia Wiktora Woroszylskiego na temat tej zbrodni. Środowisko poznańskie wydawało ponadto „Serwis Strajkowy", redagowany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza[18]. Opisano w nim m.in. negatywne reakcje po obcesowym potraktowaniu rektora UAM przez dziennikarza w lokalnym programie telewizyjnym „Teleskop". Poinformowano o nowej, aktywnej formie protestów studentów poznańskich. Od 30 listopada 1981 r., w ramach strajku, pracowali na rzecz miasta, tj. częstowali zmarzniętych kolejkowiczów herbatą, pomagali osobom starszym, angażowali się w budowę kościołów na Naramowicach i Winogradach. Stosunkowo dużą część wydania poświęcono zaostrzonej sytuacji strajkowej w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarniczej w Warszawie.

Do sprawy strajków studenckich nawiązuje też jednokartkowe pismo „Serwisik". W zasobie APK posiadamy 9 jego numerów, datowanych od 2 listopada 1981 r. do 10 grudnia 1981 r.[19]. Opisuje ono w formie krótkich notatek sytuację strajkową na terenie całej Polski, ze szczególnym uwzględnieniem Poznania oraz Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Warszawie. Pod artykułami najczęściej widnieje podpis „Strajkowe Biuro Prasowe". Również w Poznaniu ukazywał się „»IK« – Informacje i Komunikaty Rady Uczelnianej SZSP Politechniki Poznańskiej". APK jest w posiadaniu 12 numerów tegoż pisma, które ukazywało się od 7 października 1980 r. do 26 listopada 1981 r. Oprócz typowych informacji ze świata studenckiego, niestroniących od kwestii politycznych, w gazetce znajdziemy programy przeglądów filmowych czy relacje z przebiegu juwenaliów. Tam szczególnie uwidaczniają się konflikty z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów, które juwenalia po prostu zbojkotowało. Gazeta publikuje nadto wiersze studentów Politechniki Poznańskiej. Archiwum Państwowe w Kaliszu dysponuje trzema numerami pisma studenckiego „CDN"[20]. Ukazywało się ono w latach 1982-1986

16 Tamże.
17 Tamże, sygn. 3.
18 APK dysponuje nr 5 z 2 XII 1981 r. APK, tamże, sygn. 13.
19 Tamże, sygn. 18-22.
20 Tamże, sygn. 4-5.

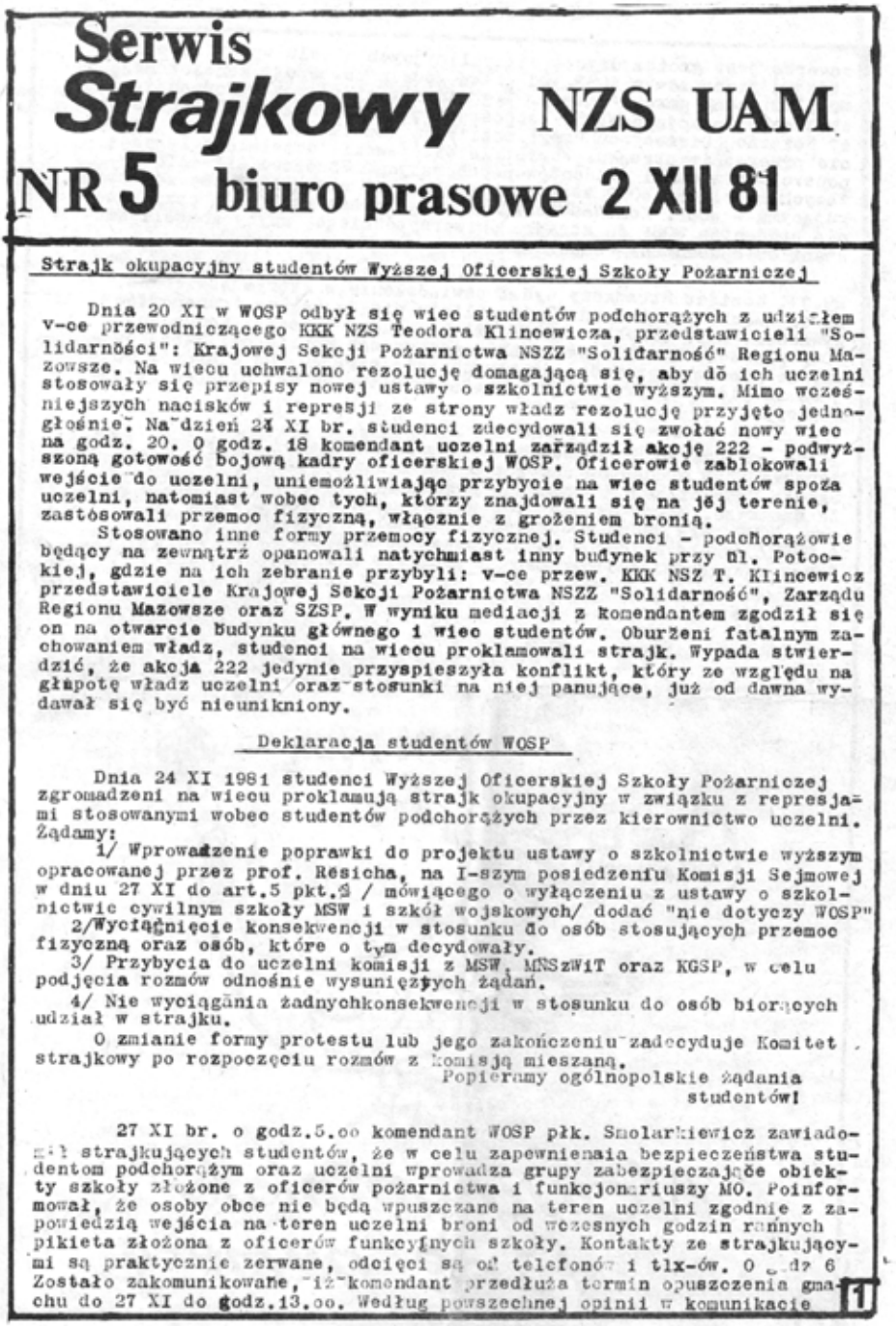

Serwis Strajkowy NZS UAM

NR 5 biuro prasowe 2 XII 81

Strajk okupacyjny studentów Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej

Dnia 20 XI w WOSP odbył się wiec studentów podchorążych z udziałem v-ce przewodniczącego KKK NZS Teodora Klincewicza, przedstawicieli "Solidarności": Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ "Solidarność" Regionu Mazowsze. Na wiecu uchwalono rezolucję domagającą się, aby do ich uczelni stosowały się przepisy nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Mimo wcześniejszych nacisków i represji ze strony władz rezolucję przyjęto jednogłośnie. Na dzień 24 XI br. studenci zdecydowali się zwołać nowy wiec na godz. 20, O godz. 18 komendant uczelni zarządził akcję 222 - podwyższoną gotowość bojową kadry oficerskiej WOSP. Oficerowie zablokowali wejście do uczelni, uniemożliwiając przybycie na wiec studentów spoza uczelni, natomiast wobec tych, którzy znajdowali się na jej terenie, zastosowali przemoc fizyczną, włącznie z groŝeniem bronią.

Stosowano inne formy przemocy fizycznej. Studenci - podchorążowie będący na zewnątrz opanowali natychmiast inny budynek przy ul. Potockiej, gdzie na ich zebranie przybyli: v-ce przew. KKK NSZ T. Klincewicz przedstawiciele Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ "Solidarność", Zarządu Regionu Mazowsze oraz SZSP. W wyniku mediacji z komendantem zgodził się on na otwarcie budynku głównego i wiec studentów. Oburzeni fatalnym zachowaniem władz, studenci na wiecu proklamowali strajk. Wypada stwierdzić, że akcja 222 jedynie przyspieszyła konflikt, który ze względu na głąpotę władz uczelni oraz stosunki na niej panujące, już od dawna wydawał się być nieunikniony.

Deklaracja studentów WOSP

Dnia 24 XI 1981 studenci Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej zgromadzeni na wiecu proklamują strajk okupacyjny w związku z represjami stosowanymi wobec studentów podchorążych przez kierownictwo uczelni. Żądamy:

1/ Wprowadzenie poprawki do projektu ustawy o szkolnictwie wyższym opracowanej przez prof. Resicha, na I-szym posiedzeniu Komisji Sejmowej w dniu 27 XI do art.5 pkt.2 / mówiącego o wyłączeniu z ustawy o szkolnictwie cywilnym szkoły MSW i szkół wojskowych/ dodać "nie dotyczy WOSP"

2/ Wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do osób stosujących przemoc fizyczną oraz osób, które o tym decydowały.

3/ Przybycia do uczelni komisji z MSW, MNSzWiT oraz KGSP, w celu podjęcia rozmów odnośnie wysuniętych żądań.

4/ Nie wyciągania żadnych konsekwencji w stosunku do osób biorących udział w strajku.

O zmianie formy protestu lub jego zakończeniu zadecyduje Komitet strajkowy po rozpoczęciu rozmów z komisją mieszaną.

Popieramy ogólnopolskie żądania studentów!

27 XI br. o godz.5.oo komendant WOSP płk. Smolarkiewicz zawiadomił strajkujących studentów, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa studentom podchorążym oraz uczelni wprowadza grupy zabezpieczające obiekty szkoły złożone z oficerów pożarnictwa i funkcjonariuszy MO. Poinformował, że osoby obce nie będą wpuszczane na teren uczelni zgodnie z zapowiedzią wejścia na teren uczelni broni od wczesnych godzin rannych pikieta złożona z oficerów funkcyjnych szkoły. Kontakty ze strajkującymi są praktycznie zerwane, odcięci są od telefonów i tlx-ów. O godz 6 Zostało zakomunikowane, iż komendant przedłuża termin opuszczenia gmachu do 27 XI do godz.13.oo. Według powszechnej opinii w komunikacie

1

„Serwis Strajkowy NZS UAM", 1981, nr 5 APK, Zbiór wydawnictw i druków organizacji studenckich, sygn. 13

we Wrocławiu w środowisku Akademickiego Ruchu Oporu[21]. Początkowo było tygodnikiem, od 1982 r. dwutygodnikiem, a od 1984 r. miesięcznikiem. Nr 2-3 z 1983 r. w dużej mierze dotyczy przyznania Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla. Wydrukowano m.in. wiersz Czesława Miłosza pt. „Po dwustu latach" poświęcony Lechowi Wałęsie i oświadczenie Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność". Opublikowano prywatny list Stefana Bratkowskiego do wrocławskiego robotnika, odkrywający paradoksy komunistycznego systemu władzy w Polsce. W publikacji znajdziemy przewodnik pt. „Mały konspirator", zawierający hasła przedmiotowe wraz z objaśnieniem. W kolejnym numerze jest jego kontynuacja. Wydanie to otwiera wiersz Kazimierza Wierzyńskiego pt. „Listopad 1918". Marek Nałęcz opisuje m.in. wydarzenia w Czechosłowacji w 1968 r. w kontekście roli ruchów studenckich. Oprócz tekstów o wymowie typowo politycznej, gazeta zawiera także komunikaty z życia studenckiego. W numerze 11 z 1984 r. publikuje opracowanie Janusza Kozłowskiego pt. „Władze PRL a mniejszości wyznaniowe w okresie stanu wojennego", przedruki artykułów na temat doktryny marksistowskiej, sytuacji polityczno-społecznej w Niemczech w 1933 r. Znalazło się i miejsce na debiuty poetyckie – wiersze dotyczą sytuacji w Polsce w okresie stanu wojennego. Do niezależnych wydawnictw studenckich środowiska poznańskiego należy „Donosiciel". Jest to tygodnik informacyjny Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Poznańskiej[22]. Archiwalny numer, wydany na krótko przed ogłoszeniem stanu wojennego, zawiera m.in. materiały programowe na Walne Zebranie Członków Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Poznańskiej. Za podstawowe wartości uznano wolność jednostki, sprawiedliwość społeczną, demokrację i niepodległość narodową, popierając jednocześnie działania NSZZ „Solidarność i NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność". Numer zawiera sprawozdanie z wizyty Anny Walentynowicz na Politechnice Poznańskiej. Według relacjonującego, Anna Walentynowicz opowiadała o roli Komitetu Obrony Robotników w pracy Wolnych Związków Zawodowych, ubolewała nad tym, że to Lech Wałęsa został przewodniczącym „S" – w jej opinii to stanowisko powinien piastować Andrzej Gwiazda. Innym pismem jest „Errata", ukazująca się w środowisku poznańskim. APK dysponuje dodatkiem do nrumeru 3 z 15 grudnia 1980 r. Zawiera on apel Macieja Frankiewicza o niepoddawanie się zastraszeniu w związku z informacjami o możliwej interwencji Związku Radzieckiego oraz przypomnienie wydarzeń Grudnia 1970 r., podczas których według oficjalnych danych zginęło 45 osób. W zbiorze wydawnictw organizacji studenckich znajdziemy także dwa numery „Informatora NSZ" przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie z 13 listopada 1981 r.[23]. Numer 29 nawiązuje do 63. rocznicy odzyskania niepodległości. Przytaczane są słowa członka Niezależnego Zrzeszenia Studentów przy SGGW, Ryszarda Marszałka, który twierdzi, że przez minione

[21] W latach 1984-1985 pismo reprezentowało nurt liberalno-konserwatywny wrocławskiej opozycji. W związku z trudnościami finansowymi zmienił się wydawca. Od 1986 r. edytorem był NZS Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Medycznej we Wrocławiu. Po roku wydawanie zawieszono, m.in. z powodu emigracji członków redakcji. Zob. A. Adamski, *CDN*, [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/%E2%80%9ECDN%E2%80%9D_(Wroc%C5%82aw) (stan na 20 XI 2017).

[22] Archiwum Państwowe w Kaliszu dysponuje numerem 8 z 19 X 1981 r. APK, Zbiór wydawnictw i druków ulotnych organizacji studenckich, sygn. 6.

[23] Zarówno nr 29, jak i 30 są datowane 13 XI 1981 r. Tamże, sygn. 8.

36 lat polska kultura i nauka była niszczona przez aparat władzy, a 11 Listopada ma być symbolem nadziei i wiary w to, że uda się odzyskać pełną niepodległość Polski. Przedrukowano treść listu warszawskich studentów z NZS do Sejmu PRL z postulatem przywrócenia święta 11 Listopada. Numer 30 „Informatora NZS" opisuje nadużycia podczas wyborów rektora w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu, w wyniku których na SGGW zorganizowano wiec protestacyjny. Środowisko warszawskie reprezentuje „»Kurier Akademicki«. Pismo Niezależnego Zrzeszenia Studentów" z marca 1988 r.[24]. Cały numer poświęcono wiecowi, jaki odbył się w lutym 1988 r. Domagano się podwyższenia stypendiów socjalnych i naukowych, poprawy sytuacji biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Pismo „NZS-PW" to Biuletyn Informacyjny Komitetu Założycielskiego Niezależnego Związku Studentów Politechniki Warszawskiej[25]. Dysponujemy nr 1 z 7 października 1980 r., w którym zawarto kalendarium od 10 do 30 września 1980 r., wyjaśniające genezę Komitetów Założycielskich NZS. Przedrukowano także ustalenia KZ NZS z prorektorem ds. studenckich doc. dr. Jerzym Ruszkiewiczem co do działalności nowego związku na uczelni. Ciekawym przykładem pisma międzyuczelnianego jest „»Miś«. Międzyuczelniany Informator Środowiskowy", redagowany przez studentów uczelni warszawskich przy współpracy NZS Uniwersytetu Warszawskiego[26]. Wedle autorów *»Miś« jest bezpłatnym organem zbrojnym studentów* (...). *Czytając i wspierając finansowo »Misia« stajesz się grabarzem systemu*. Pismo to ukazywało się od 1985 r. aż do obrad okrągłego stołu[27]. Poruszało problemy polityczne – nawiązywało m.in. do wydarzeń Marca 1968 r., podając kalendarium zdarzeń w większych miastach. Gazetka zawierała stałe rubryki dotyczące życia studenckiego, np. „Na uczelniach Warszawy", czy „News, news, news". Z akademickim środowiskiem wrocławskim związane jest pismo „No Więc" redagowane przez Niezależny Samorządny Związek Studentów (NSZS). W skład redakcji wchodzili: Zbigniew Filipczak, Jerzy Kocik, Marcin Piechowski, Jan Sobczyk, Małgorzata Stelmach i Witold Urban[28]. Z archiwalnego numeru pisma dowiadujemy się jak przebiegało zebranie studentów Uniwersytetu Wrocławskiego, Politechniki Wrocławskiej, Akademii Ekonomicznej, Akademii Rolniczej, Akademii Medycznej i Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, podczas którego omawiano statut i kształt NSZS. Podano także skład poszczególnych Komitetów Założycielskich organizacji. W piśmie „Komunikat NZS UWr" z listopada 1988 r. podjęto problem legalizacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów (taką nazwę NSZS przyjął w październiku 1980 r.), które pomimo likwidacji w 1982 r. prowadzi jawną działalność na ponad 40 uczelniach w całej Polsce. Pod oświadczeniem Prezydium NZS podpisał się m.in. Grzegorz Schetyna, reprezentujący środowisko wrocławskie[29]. Z tego samego

[24] Tamże, sygn. 9.

[25] Tamże, sygn. 12.

[26] Tamże, sygn. 10. Pod tą sygnaturą figurują dwa numery gazety: 38 z 18 III 1988 r. i 39 z 19 IV 1988 r.

[27] Relacja Tomasza Ziemińskiego [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/L00102_Tomasz_Ziemi%C5%84ski (stan na 4 XII 2017).

[28] APK dysponuje nr 3 z 17 X 1980 r. APK, Zbiór wydawnictw i druków ulotnych organizacji studenckich, sygn. 11.

[29] Tamże, sygn. 24.

okresu pochodzi „»Wrocławski Student«. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny”[30]. Pismo było wydawane od maja 1987 r. do maja 1989 r. we Wrocławiu. Nawiązywało do tendencji odwilżowych, zawierało artykuły podkreślające związek polskich uczelni z tradycyjną autonomią europejskich uniwersytetów. Zawierało liczne rysunki, komiksy satyryczne, wywiady i utwory literackie[31]. Ostatnim godnym uwagi pismem redagowanym przez środowisko studenckie jest gazeta „Pisane Nocą”. APK ma tylko pojedynczy egzemplarz – nr 4 z marca 1981 r.[32], opatrzony mottem – cytatem z Ewangelii św. Mateusza: *Lecz niech mowa wasza będzie: tak – tak; nie – nie. Bo co ponad to więcej jest od złego jest*. Redakcja w składzie: Paweł Kasprzak, Jacek Sulima, Maciej Wierciński, zaznaczyła, że pismo wydawane jest bez zgody uczelni. Numer wiele miejsca poświęcał wydarzeniom Marca 1968 r., m.in. w tekstach Stefana Kisielewskiego i Leszka Kołakowskiego.

Archiwum Państwowe w Kaliszu dysponuje dość pokaźną paletą prasy opozycyjnej proweniencji solidarnościowej. Znajduje się ona w Zbiorze fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność”[33]. Warto przyjrzeć się bliżej tytułom, które były redagowane właśnie w Kaliszu. Znajdziemy tu m.in. pismo „MKZ NSZZ »Solidarność« Województwa Kaliskiego” – numery 1-21, które ukazały się od 20 października 1980 r. do 22 czerwca 1981 r.[34]. Cele i zadania pisma nakreślił w pierwszym wydaniu Antoni Pietkiewicz: *Pragniemy, aby nasze pismo było pismem wszystkich związkowców »Solidarności« z województwa kaliskiego, aby jego łamy służyły do wymiany doświadczeń, informacji i związkowych problemów*. Gazeta zamieszczała uchwały związkowe, listy od czytelników, przedruki z prasy ogólnopolskiej i wywiady. Początkowo periodyk ten wydawali Antoni Pietkiewicz i Bogusław Śliwa, a następnie od marca 1981 r. etatowy pracownik Andrzej Krawczyk, a po nim członek prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Henryk Piwowarczyk[35].

Drugim najważniejszym pismem kaliskiej „Solidarności” były „Wiadomości Dnia”. Ukazywały się od 10 czerwca 1981 r. do 12 grudnia 1981 r. W zasobie zachowały się numery 1, 3-4, 7-10, 12, 15-17, 19-88, 90-91. Ostatni pochodzi z 12 grudnia 1981 r. Pismo było wydawane przez Biuro Informacyjne Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Wielkopolska Południowa i miało charakter serwisu informacyjnego, w którym przeważały krótkie wiadomości, najczęściej o charakterze związkowym[36]. Co ciekawe, 13 grudnia 1981 r. przygotowano tekst kolejnego wydania

---

30 Tamże, sygn. 25.

31 A. Adamski, [Dok. elektron.], Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/%E2%80%9EWroc%C5%82awski_Student%E2%80%9D (stan na 4 XII 2017).

32 APK, Zbiór wydawnictw i druków ulotnych organizacji studenckich, sygn. 26.

33 Zbiór utworzono w 1996 r. z materiałów pozostających poza ewidencją Archiwum Państwowego w Kaliszu, zgromadzonych przez jego pracowników w latach 1980-1981. Wiele jednostek archiwalnych pochodzi z darów osób prywatnych: Jerzego Bielawskiego, Krzysztofa Biernackiego, Józefa Goli, Leszka Gryndy, Mariusza Harendarza, Marii Kowalewskiej, Stanisława Kuczyńskiego, Witolda Sitarza, Elżbiety Stadtmüller, Zenona Sulwińskiego i Jerzego Minty. Materiały wytworzyły różne instancje NSZZ „Solidarność” na terenie całego kraju, również z Regionu Wielkopolska Południowa.

34 APK, Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność”, sygn. 4.

35 G. Schlender, *NSZZ »Solidarność« w województwie kaliskim w latach 1980-1990,* Kalisz 2006, s. 132.

36 Tamże.

NSZZ
KALISZ PONIEDZIAŁEK 20·X·80r. ·NR 1
Solidarność
PISMO MKZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" WOJ. KALISKIEGO

DO CZYTELNIKÓW

Dzień 29 września br., a był to poniedziałek, to dla Kalisza dzień szczególny, dzień historyczny. W tym stwierdzeniu - sens zdania - nie ma patosu. Nie ma patosu ponieważ w ten właśnie poniedziałek, 29 września br., kaliski nowy ruch związkowy powstawił pierwszy stąp milowy na swojej drodze. Powstał i ukonstytuował się w Kaliszu Międzyzakładowy Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych "SOLIDARNOŚĆ".

Ponieważ byłem jednym z inicjatorów spotkania, na którym doszło do powstania MKZ-u, czuję się zobowiązany do pełnej formowości jak do tego doszło.

W wielu kaliskich przedsiębiorstwach pracują ludzie, którym sprawy naszej gospodarki są szczególnie bliskie i których aktywność mimo przeciwności i marazmu w życiu społecznym ostatnich lat nie wygasła jeszcze zupełnie.

Właśnie ci ludzie widzieli pilną potrzebę nowego ruchu związkowego, widzieli w nim nadzieję na poprawę sytuacji w wielu dziedzinach życia, a w szczególności nadzieję na wyjście Polski z głębokiego kryzysu, w jakim się znalazła dzięki niczym nie skrępowanym rządom ludzi pokroju p.Gierka, Jaroszewicza, Babiucha i innych. Ci właśnie ludzie podjęli inicjatywę powołania Komitetu Założycielskiego MKZ. Byli to przedstawiciele zakładów objętych obecnie strajkami oraz przedstawiciele zakładów, w których powstało komisje pomocowe.

Wydarzenia niedzielne dowiodły bowiem, że tylko wspólnie i solidarnie można skutecznie walczyć o sprawy ważne dla każdego Polaka. Potężne zakłady - jak widać chociażby z naszych, kaliskich i ostrowskich przykładów - walcząc, niewiele zyskały działając, niewiele wskórały. Poza tym wśród nas są i tacy, którzy strajkować nie mogą /pracownicy służby zdrowia, służb komunalnych/. Ich sprawy i ich problemy mają za ten reprezentować silne racjonalne organizacje związkowe.

Administracyjny podział naszego kraju stwarza niejako konieczność powstania struktury terenowej reprezentacji terenu pracowników województwa kaliskiego w poszczególnych rejonach z właściwami. Stąd też narodziła się koncepcja utworzenia przedstawicielstwa zarządu w pracy naszego województwa w MKZ Kalisz. I taką właśnie decyzję podjęli przedstawiciele tych zakładów, w których grupy inicjatorów powołały już Komitety Założycielskie lub Komitety Założycielskie NSZZ. Byli to przedstawiciele zakładów objętych obecnie strajkami oraz przedstawiciele zakładów, w których powstało komisje pomocowe.

W tym miejscu warto podkreślić, że na garnizonie zakrawa fakt, że tam gdzie strajki nie miały miejsca tworzenie NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" napotyka na trudności. Praktyka powszechnie stosowana przez stare Rady Zakładowe stała się dezinformacja, a nawet świadome ostrzeganie. Poza tym dyrekcje starały się odmieszać działalność nowych związków w oczach przeciwności zakładowej oraz utrudniały im i nadal niejednokrotnie utrudniają działalność organizatorską.

W tej sytuacji nagłe tylko powołanie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ "SOLIDARNOŚĆ".

Członkowie MKZ-u oburzeni bowiem zebrania w zakładach pracy, rozpowszechniają materiały propagandowe, prowadzą konsultacje i rejestrują w MKZ-ie tworzące się organizacje zakładowe nowych związków.

Większość MKZ-ów prowadzi szkolenia dla zakładowych działaczy związkowych. Nasz MKZ zamierza także takie zajęcia wprowadzić.

Zdajemy sobie sprawę, że rola informacyjna środowiska spełnia prasa. Nie bazując zatem na bazie poligraficznej i redakcyjnej wprowadzenie ryzyko wydawania swojego pisma.

Wierzymy, że z pomocą Czytelników będziemy mogli regularnie wydawać związkowe pismo. Pragniemy, aby mogło ono być pismem wszystkich związków "SOLIDARNOŚCI" z województwa kaliskiego, aby też tamy służyły do wymiany doświadczeń, informacji i wspólnych problemów.

Czekamy zatem na Wasze listy i artykuły Szanowni Czytelnicy.

ANTONI PIETKIEWICZ
Przewodniczący Prezydium MKZ

NOWE w natarciu

Szczątkowe informacje przekazywane przez ogólnopolskie środki masowego przekazu nie są w stanie powstrzymać olbrzymiego zainteresowania okazywanego przez społeczeństwo sprawom nowych związków, a zwłaszcza sprawom Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "SOLIDARNOŚĆ".

Swoje narodziny NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" datuje dosłownie na dzień 1 września 1980 roku, i nie stanowi to żadnego kwitowania czasu istnienia, liczna członków "SOLIDARNOŚCI" obliczyć się do 10 mln osób.

Natychmiast po powstaniu NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" zaczęli się zgłaszać do Warszawy, Wrocławia, na Śląsku i w innych aglomeracjach miejskich, gdzie praktycznie ponad 90 proc. zatrudnionych zostało członkami tej organizacji.

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" skupia w swoich szeregach ludzi różnych zawodów - robotników, urzędników, pracowników służby zdrowia, lekarzy, nauczycieli, taksówkarzy, zatrudnionych w spółdzielniach, PGR, rzemiośle i innych.

Jak wygląda struktura NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"? Na zakładowych zebraniu tworzą się zakładowe organizacje związkowe zrzeszające pracowników wszystkich zakładów, zatrudnionych w konkretnym przedsiębiorstwie. W tych zakładach pracy, w których różnorodność i specyfika występujących zawodów tego wymaga, w ramach organizacji zakładowej tworzone będą sekcje np. w służbie zdrowia /sekcja lekarska, pielęgniarska, techników medycznych itp./. Ponadto w ramach związku - na wszystkich jego szczeblach - działać będą sekcje zawodowe lub branżowe. Fakt ten, zważywszy na terenową działalność związku na cały kraj, zapewni integrację oraz koordynację przedsięwzięć.

DOKOŃCZENIE NA STR.2

W poniedziałek, 29 września br. powstał w Kaliszu Międzyzakładowy Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych "SOLIDARNOŚĆ".

MKZ — W KALISZU

W zebraniu założycielskim uczestniczyli delegaci reprezentujący Komitety Założycielskie z następujących przedsiębiorstw: FMR "HUTA - TKF", WSK "PZL - KALISZ", KOMBINAT BUDOWLANY w Kaliszu, ZNMR - Kalisz, WOKO - Kalisz, WMKR w Kaliszu, KZKS "WISŁANT", ZPJ "WISŁA", Międzyzakładowe Przedsiębiorstwo Usług i Handlu w Kaliszu, ZPBz "POLO" i Zakładów Meblarskich w Kaliszu. Obecni byli także przedstawiciele Prezydium MKZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" z Wrocławia.

Zebrani zapoznali się z projektem statutu "SOLIDARNOŚCI", a następnie wszyscy obecni dokonali wyboru Tymczasowego Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" w Kaliszu.

W skład Prezydium weszli: Antoni Pietkiewicz - Kombinat Budowlany/przewodniczący/, Marek Staszkiewicz - ZNMR /wiceprzewodniczący/, Walenty Wawrzyniak - WOKO/wiceprzewodniczący, Bronisław Śliwa - prawnik/sekretarz Prezydium/, Jan Gawiński - KZKS "WISŁANT" /członek Prezydium/, Andrzej Orczykowski - FMR "HUTMEN" /członek Prezydium/, Krzysztof Nadolbiwicz-WSK "PZL-KALISZ" /członek Prezydium/.

W dniu 1 października MKZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" otrzymał od władz miasta lokal przy ulicy Stanisława 20a oraz telefon. Numer telefonu do MKZ w Kaliszu 727-44.

Już od pierwszej chwili w lokalu MKZ nie brakuje interesantów, a członkowie Prezydium pracują od rana do późnych godzin wieczornych. Do siedziby MKZ przychodzą pracownicy kaliskich przedsiębiorstw prosząc o informację na temat nowych związków oraz deklarując gotowość wstąpienia do NSZZ "SOLIDARNOŚĆ".

*

W Kaliskim MKZ niemal codziennie rejestrują się kolejne Zakładowe Komitety Założycielskie Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych "SOLIDARNOŚĆ". Codziennie także członkowie Prezydium MKZ uczestniczą w zebraniach założycielskich nowych związków. Podczas zebrań wyjaśniają cel istnienia nowych związków oraz ich zadania na dziś i na przyszłość.

„NSZZ »Solidarność«. Pismo MKZ NSZZ Solidarność Województwa Kaliskiego", 1980, nr 1

APK, Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność", sygn. 4

gazety. Wydawcy piszą w nim o zniszczeniu sprzętu poligraficznego w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Wielkopolska Południowa. Informacje z uwagi na wybuch stanu wojennego jednak muszą być przekazywane nadal, choć w zmienionej formie. Autorzy zapewnili, że znajdą sposób, żeby dotrzeć do członków i sympatyków ruchu związkowego[37].

Warto wspomnieć także o „Magazynie Polski Walczącej" redagowanym przez grupę, na czele której stał Andrzej Wojkowski. Pismo ukazywało się od grudnia 1982 r. do lipca 1983 r. Miało charakter radykalny, odwoływało się do wartości katolickich, przemawiając w sposób szczególny do sumień ludzkich. Przedrukowywano często teksty z bibuły z innych regionów Polski, korzystano także z materiałów własnych. W zasobie zachował się nr 10. z 1983 r.[38]. Kolejnym pismem jest „»Solidarność« Zarząd Regionu Wielkopolska Południowa". W zasobie APK zachowało się 10 numerów, tj. 22-32 z okresu 13 lipca 1981 r. – 9 grudnia 1981 r. Było wydawane w czasie „karnawału »Solidarności«", redagowane przez zespół; redakcja mieściła się w Kaliszu przy alei Wolności 4. W czasie trwania I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „S" Region Wielkopolska Południowa wydawał „Gazetę Zjazdową", którą redagowali: Wojciech Kościelniak, Marek Pawlak, Maciej Pawlak i Czesław Kurzajewski. Zachowało się 26 numerów, które ukazały się od 5 września 1981 r. do 7 października 1981 r.[39]. Od 22 marca do 2 kwietnia 1981 r. na fali wydarzeń bydgoskich oraz w okresie gotowości strajkowej w Kaliszu codzienne wydawano „Biuletyn Nocny". Komitet redakcyjny mieścił się w Fabryce Wyrobów Runowych „Runotex"[40]. W zasobie APK znajdują się trzy numery pisma „»Solidarność Walcząca«. Pismo organizacji »Solidarność Walcząca« Kalisz"[41], w tym numer 1 z 18 marca 1985 r., w którym pisano: *Od Waszej pomocy zależy, czy zwiększymy częstotliwość względnie nakład pisma* (...) *Szukaj nas – spotkamy się*. Autorzy artykułów uważali, że dialog z władzami RPL jest praktycznie niemożliwy i przygotowywali społeczeństwo polskie do walki. „Solidarność Walczącą" redagowali: Jacek Jakubowski, Mariusz Harendarz, Andrzej Furmaga, Jerzy Kozłowski, Lucyna Prylińska, Henryk Bartczak, Małgorzata Piotrowska i Krzysztof Nowicki[42]. Niezmiernie ciekawą lekturę znajdziemy w numerze 6 z 1983 r. pisma „»Solidarność« Żyje!". Gazetkę w dużej mierze poświęcono sprawie o. Stefana Dzierżka, jezuity oskarżonego przez sąd o przygotowanie bożonarodzeniowego żłobka nawiązującego do wypadków w kopalni „Wujek". Po tym SB miała go za jednego z dziesięciu najgroźniejszych jezuitów w Polsce. Sąd Rejonowy w Łodzi skazał go na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Następnie Kolegium ds. Wykroczeń skazało tego 70-letniego zakonnika na dwa miesiące aresztu. Dwa tygodnie spędził w Zakładzie Karnym w Strzelinie[43].

Prasa opozycyjna proweniencji solidarnościowej jest także szeroko reprezentowana przez wydawnictwa ogólnopolskie. „»Głos Wolny«. Gazeta I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ »Solidarność«" ukazywał się przez półtora miesiąca, wydano 24 numery. Gazetę drukowano w Gdańsku i w kilku innych miastach

37 APK, Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność", sygn. 259.
38 Tamże, sygn. 58.
39 Tamże, sygn. 7.
40 Tamże, sygn. 8.
41 Tamże, sygn. 98.
42 G. Schlender, *NSZZ »Solidarność« w...*, s. 198.
43 APK, Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność", sygn. 107.

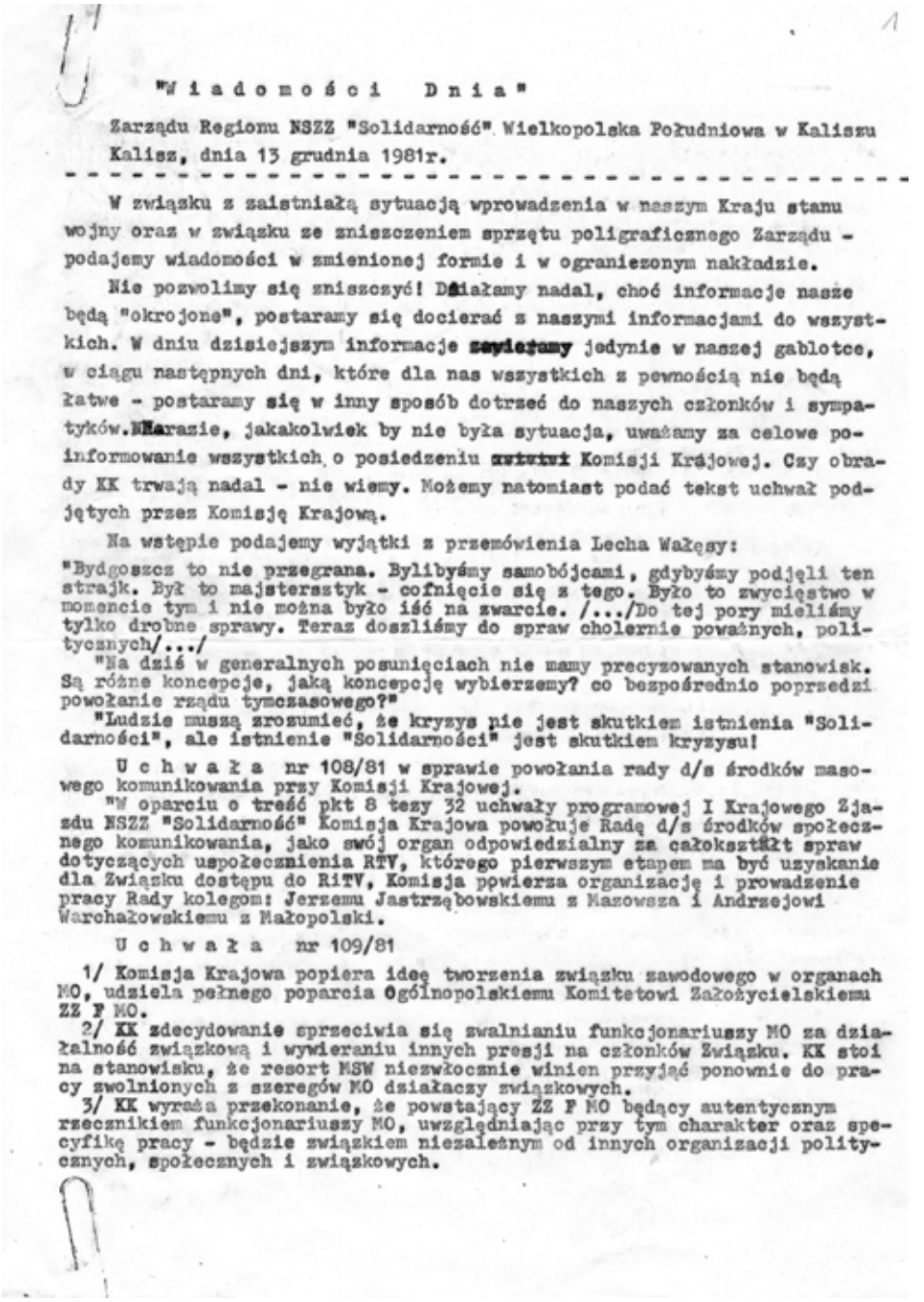

"W i a d o m o ś c i D n i a"

Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Wielkopolska Południowa w Kaliszu

Kalisz, dnia 13 grudnia 1981r.

W związku z zaistniałą sytuacją wprowadzenia w naszym Kraju stanu wojny oraz w związku ze zniszczeniem sprzętu poligraficznego Zarządu - podajemy wiadomości w zmienionej formie i w ograniczonym nakładzie.

Nie pozwolimy się zniszczyć! Działamy nadal, choć informacje nasze będą "okrojone", postaramy się docierać z naszymi informacjami do wszystkich. W dniu dzisiejszym informacje zawieszamy jedynie w naszej gablotce, w ciągu następnych dni, które dla nas wszystkich z pewnością nie będą łatwe - postaramy się w inny sposób dotrzeć do naszych członków i sympatyków. Mimo wszystko, jakakolwiek by nie była sytuacja, uważamy za celowe poinformowanie wszystkich o posiedzeniu [illegible] Komisji Krajowej. Czy obrady KK trwają nadal - nie wiemy. Możemy natomiast podać tekst uchwał podjętych przez Komisję Krajową.

Na wstępie podajemy wyjątki z przemówienia Lecha Wałęsy:

"Bydgoszcz to nie przegrana. Bylibyśmy samobójcami, gdybyśmy podjęli ten strajk. Był to majstersztyk - cofnięcie się z tego. Było to zwycięstwo w momencie tym i nie można było iść na zwarcie. /.../Do tej pory mieliśmy tylko drobne sprawy. Teraz doszliśmy do spraw cholernie poważnych, politycznych/.../

"Na dziś w generalnych posunięciach nie mamy precyzowanych stanowisk. Są różne koncepcje, jaką koncepcję wybierzemy? co bezpośrednio poprzedzi powołanie rządu tymczasowego?"

"Ludzie muszą zrozumieć, że kryzys nie jest skutkiem istnienia "Solidarności", ale istnienie "Solidarności" jest skutkiem kryzysu!

U c h w a ł a nr 108/81 w sprawie powołania rady d/s środków masowego komunikowania przy Komisji Krajowej.

"W oparciu o treść pkt 8 tezy 32 uchwały programowej I Krajowego Zjazdu NSZZ "Solidarność" Komisja Krajowa powołuje Radę d/s środków społecznego komunikowania, jako swój organ odpowiedzialny za całokształt spraw dotyczących uspołecznienia RTV, którego pierwszym etapem ma być uzyskanie dla Związku dostępu do RiTV, Komisja powierza organizację i prowadzenie pracy Rady kolegom: Jerzemu Jastrzębowskiemu z Mazowsza i Andrzejowi Warchałowskiemu z Małopolski.

U c h w a ł a nr 109/81

1/ Komisja Krajowa popiera ideę tworzenia związku zawodowego w organach MO, udziela pełnego poparcia Ogólnopolskiemu Komitetowi Założycielskiemu ZZ P MO.

2/ KK zdecydowanie sprzeciwia się zwalnianiu funkcjonariuszy MO za działalność związkową i wywieraniu innych presji na członków Związku. KK stoi na stanowisku, że resort MSW niezwłocznie winien przyjąć ponownie do pracy zwolnionych z szeregów MO działaczy związkowych.

3/ KK wyraża przekonanie, że powstający ZZ P MO będący autentycznym rzecznikiem funkcjonariuszy MO, uwzględniając przy tym charakter oraz specyfikę pracy - będzie związkiem niezależnym od innych organizacji politycznych, społecznych i związkowych.

„Wiadomości Dnia", nr specjalny wydany w pierwszy dniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r.

APK, Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność", sygn. 259

w łącznym nakładzie około 100 tysięcy egzemplarzy, rozprowadzanych kanałami związkowymi w całym kraju[44]. Ogólnopolski charakter miało także pismo „Robotnik" – dwutygodnik założony we wrześniu 1977 przez grupę współpracowników Komitetu Obrony Robotników. W jego redagowanie szczególnie zaangażowały się Helena Łuczywo i Ludwika Wujec. W zasobie archiwum zachowały się numery: 74, 76, 77 i 79 z 1981 r.[45]. Warto wspomnieć także o piśmie „»Czas«. Dwumiesięcznik Społeczno-Polityczny", wydawanym przez „Solidarność Walczącą" w Poznaniu. W piśmie poruszano kwestie polityczne sąsiadów Polski, zamieszczano wywiady m.in. z Kornelem Morawieckim, Jackiem Szymanderskim, przedrukowywano wspomnienia osób, które przeżyły okupację radziecką w czasie II wojny światowej[46]. Dysponujemy także nr. 27, prawdopodobnie z 1989 r., pisma „Horyzont" wydawanego przez „Solidarność Walczącą" w Warszawie. Był to typowy serwis informacyjny, zawierający wiadomości z kraju i ze świata. Redagowali go m.in.: Dariusz Fikus, Jacek Moskwa, Iwona Śledzińska-Katarasińska. Archiwum Państwowe w Kaliszu ma w swoim zasobie 56 numerów i 13 dodatków specjalnych „Serwisu Informacyjnego Komisji Zakładowej NSZZ »Solidarność« Uniwersytetu im. A. Mickiewicza" z 1981 r. Pismo było kolportowane także poza środowiskiem akademickim i było jednym z najpoczytniejszych wydawnictw solidarnościowych w Poznaniu. Łącznie, od stycznia do grudnia 1981 r., ukazało się 75 numerów[47]. Z 20 września 1989 r. i 16 listopada pochodzą dwa wydania pisma „»Wiadomości Tygodnia«. Serwis Informacyjny Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ »Solidarność« Wielkopolska Południowa"[48]. Znajdziemy w nich m.in. informacje o utworzeniu Komitetu Obywatelskiego w Kaliszu, relację z wizyty w Polsce Kanclerza Niemiec Helmuta Kohla, opis wydarzeń towarzyszących obchodom święta 11 Listopada w Kaliszu, Ostrowie Wielkopolskim, Kępnie, Pleszewie i Sycowie. Z 1 marca 1990 r. pochodzi nr 37 periodyku „»Wiadomości«. Tygodniowy Serwis Informacyjny Zarządu Regionu Wielkopolska Południowa"[49]. Pismo zawiera dużo treści i rysunków satyrycznych, m.in. „galerię potworów", zawierającą twarze znanych polityków, wymienia także „cuda" socjalizmu: *Nie ma bezrobocia, chociaż nikt nie pracuje. Nikt nie pracuje, jednak wszyscy otrzymują wynagrodzenie. Wszyscy otrzymują wynagrodzenie, ale nie mogą nic kupić. Nie można nic kupić, ale każdy posiada wszystko. Każdy posiada wszystko, ale wszyscy są niezadowoleni. Wszyscy są niezadowoleni, ale w wyborach opowiadają się za systemem*. Istotne ze względu na zawartość wydaje się wydanie specjalne „Sierpnia", redagowanego przez NSZZ „Solidarność" Region Wielkopolska Południowa. Numer z okazji 10. rocznicy Sierpnia 1980 r. zawiera m.in. wspomnienia strajkowe z lata 1980 r.

---

44 Tamże, sygn. 10. Zob. L. Biernacki, *Głos wolny,* [Dok. elektron.], Tryb dostępu: http://www.wszechnica.solidarnosc.org.pl/?page_id=216 (stan na 5 XII 2017).

45 Numery tego pisma znajdują się w dwóch odrębnych zbiorach archiwalnych: APK, Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność", sygn. 13 i APK, Zbiór wydawnictw niezależnych, sygn. 19.

46 APK, Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność", sygn. 34, 35.

47 P. Zwiernik, *Serwis Informacyjny Komisji Zakładowej NSZZ »S« przy UAM w Poznaniu,* [Dok. elektron.], Tryb dostępu: ttp://www.encysol.pl/wiki/%E2%80%9EServis_Informacyjny_Komisji_Zak%C5%82adowej_NSZZ_%C2%ABSolidarno%C5%9B%C4%87%C2%BB_przy_UAM_w_Poznaniu%E2%80%9D stan na: 5 XII 2017.

48 APK, Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność", sygn. 133.

49 Tamże, sygn. 134.

Bon 200 zł z podobizną ks. Jerzego Popiełuszki

APK, Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność", sygn. 25

Bilet wstępu do kina „Solidarność" o nominale 100 zł (na Fundusz Kultury Niezależnej)

APK, Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność", sygn. 252

w kaliskich „Winiarach", rozmowę z Antonim Pietkiewiczem na temat Bogusława Śliwy, a także ostatni przed jego śmiercią wywiad z Bogusławem Śliwą na temat warunków życia w Szwecji[50].

Omawiając materiały o proweniencji solidarnościowej, należy wspomnieć także o drukach ulotnych. Wiele z nich ma formę bloku podzielonego na znaczki pocztowe – np. blok wydany w latach 1982-1989 upamiętniający dowódców sił zbrojnych Rzeczypospolitej z lat 1918-1945[51], czy wizerunki polskich orłów od średniowiecza do 1927 r.[52]. W formie banknotu wydrukowano w 1985 r. bon 200-złotowy z podobizną ks. Jerzego Popiełuszki[53], pięć lat wcześniej bilet wstępu do kina „Solidarność" o nominale 100 zł, z którego dochód przekazywano na Fundusz Kultury Niezależnej[54].

50 Tamże, sygn. 85.
51 Tamże, sygn. 270.
52 Tamże, sygn. 269.
53 Tamże, sygn. 253.
54 Tamże, sygn. 252.

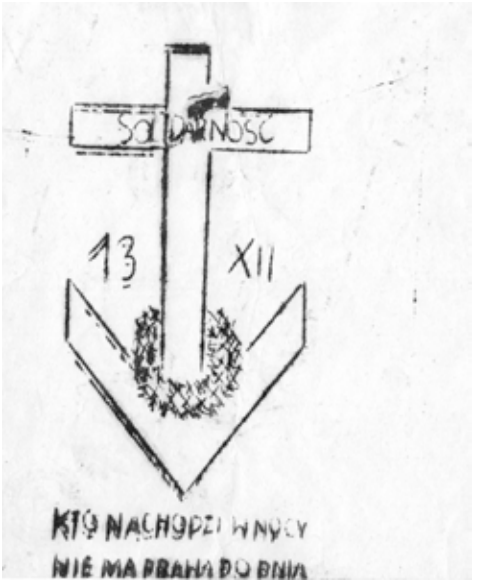

Ulotka antyrządowa „Solidarności" z lat 1981-1989.
APK, Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność", sygn. 207

Tradycyjną formę plakatu wykorzystano w latach 1980-1981 do przedstawienia wpływu środków masowego przekazu na obywateli polskich, zgodnie z hasłem *Prasa kształtuje świadomość obywatela Peerela*[55]. Projektowano także karty pocztowe z okazji zbliżających się świąt, np. „Solidarność Walcząca" przygotowała własny projekt kartki wielkanocnej[56]. Nawiązując do terroru stanu wojennego, „Solidarność" przygotowała ulotki pod hasłem *Kto nadchodzi w nocy, nie ma prawa do dnia*, dyskredytując tym samym władzę komunistyczną[57].

W 1983 r. zaprojektowano oryginalny kalendarz na 1984 r. z wizerunkami polskich noblistów Czesława Miłosza oraz Lecha Wałęsy[58]. Szukając śladów kaliskich w zbiorze druków ulotnych i wydawnictw niezależnych, natrafimy także na maszynopis pochodzący z lat 80. XX w. pt. „Wojna kokosza, która przydarzyła się Roku Pańskiego 1961 w Kaliskim Kolegium Księży Jezuitów"[59]. Jest to opis głośnego konfliktu, do którego doszło na polu podatkowym pomiędzy kaliskimi jezuitami a władzą państwową. Relację spisał o. Stefan Dzierżek, rektor kolegium kaliskiego i autor książki opisującej perypetie z władzą komunistyczną pt. „Gdy odwaga kosztowała". Władze PRL od końca lat 50. XX w. stosowały wobec Kościoła szczególny ucisk fiskalny, wymierzając absurdalnie wysokie podatki dochodowe i lokalowe. Ofiarami tego systemu stali się m.in. kaliscy jezuici. 2 października 1961 r. do klasztoru przyjechał komornik, żeby zająć żywy inwentarz – stąd nazwa konfliktu – wojna kokosza. Wedle relacji, w obronie zakonników stanęło wiele kobiet mieszkających w Kaliszu, które zgromadziły się przed klasztorem, aby następnie wypuścić pozamykane w klatkach przez komornika ptactwo domowe. Strona państwowa ściągnęła

55 Tamże, sygn. 218.
56 Tamże, sygn. 211.
57 Tamże, sygn. 207.
58 Tamże, sygn. 199.
59 APK, Zbiór wydawnictw niezależnych, sygn. 63.

Pocztówka „8 marca Wytrwałości i Pogody życzy Paniom Solidarność" z 1985 r.

APK, Zbiór wydawnictw niezależnych, sygn. 65

posiłki milicyjne. Według o. Stefana Dzierżka, w kulminacyjnym momencie konfliktu można było usłyszeć ciekawą wymianę zdań: *Jedna z pań uczęszczających stale do naszego kościoła, gdy milicjant krzyknął na nią – czego tu przyszła, odpowiedziała spokojnie: Zobaczyć jak wygląda kultura i sprawiedliwość w Polsce Ludowej! – Dokumenty! – zawołał milicjant – Dokumenty! Dokumenty! Kogo innego legitymuj pan. To nie ja tu przyszłam rabować!* Maszynopis relacjonuje, jak z pomocą kaliskiego społeczeństwa udało się uratować majątek jezuicki. W zbiorze druków ulotnych i wydawnictw niezależnych znajdziemy też śpiewnik pt. „Pieśń dla dumnych Polaków". Zredagowany w Kaliszu 11 listopada 1981 r.[60]. Wydawnictwo opatrzono wizerunkiem marszałka Józefa Piłsudskiego. Znajdziemy w nim teksty takich piosenek legionowych, jak: „Marsz Pierwszej Brygady", „Warszawianka", „Pierwsza kadrowa", „Legun na wojence".

Należy zaznaczyć, że w zasobie Archiwum Państwowego w Kaliszu znajduje się prasa opozycyjna wydawana w innych częściach kraju, jak np. „Biuletyn Informacyjny"[61] finansowany przez Fundusz Samoobrony Społecznej; miesięcznik polityczny „Niepodległość"[62] wydawany w Warszawie i Krakowie; pismo „Robotnik"[63] redagowane m.in. przez Bogdana Borusewicza, Jana Lityńskiego, Henryka Wujca; pismo „Komunikat" Komitetu Samoobrony

60 Tamże, sygn. 47.
61 Tamże, sygn. 2.
62 Tamże, sygn. 10.
63 Tamże, sygn. 18, 19.

Żądanie rejestracji statutu NSZZR „Solidarność Wiejska"

APK, Zbiór wydawnictw i druków ulotnych Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność", sygn. 6

Społecznej KOR[64]; gazeta „Promieniści"[65] wydawana w środowisku krakowskim. W zbiorze druków ulotnych i wydawnictw niezależnych znajdują się także broszury i druki zwarte, jak np.: „Kalendarium stosunków sowiecko-niemieckich w latach 1939-1941"[66] z 1985 r.; „Zapis na cenzurę"[67] Marka Karpińskiego z 1981 r.; „Ocena sytuacji politycznej po 9 miesiącach stanu wojennego"[68] Rafała Krawczyka; „Historia polityczna Polski 1944-1956" Krystyny Kersten z 1982 r.

Omawiając kwestie druków opozycyjnych, nie sposób pominąć wydawnictw redagowanych przez NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność". Zbiór liczący 6 j.a. utworzono w 2010 r. z otrzymanych darów osób prywatnych: Józefa Goli, Mariusza Harendarza i Stanisława Kuczyńskiego[69]. Oprócz materiałów dotyczących rejestracji związku, w zbiorze znajdziemy dwa egzemplarze gazety „Wolny Rolnik" z 29 lipca 1981 r. i 28 sierpnia 1981 r. Pismo ukazywało się od 29 lipca do 20 października 1981 r. Było redagowane przez Wojewódzki Komitet Założycielski „Solidarność" Rolników Indywidualnych w Zielonej Górze. Redakcja służyła pomocą rolnikowi jako przedsiębiorcy, który utrzymywał kontakty z innymi podmiotami: z gminną spółdzielnią, bankiem, urzędem gminy. Informowano

64 Tamże, sygn. 87.
65 Tamże, sygn. 17.
66 Tamże, sygn. 31.
67 Tamże, sygn. 32.
68 Tamże, sygn. 34.
69 *Archiwum Państwowe w Kaliszu...., dz. cyt., s. 725.*

„Wryj. Miesięcznik przy Wszechnicy Związkowej MKR »Solidarność« w Rzeszowie", 1981, nr 4

APK, Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność", sygn. 147

o różnych posunięciach partii i rządu w stosunku do rolników indywidualnych. Drukowano listy do redakcji traktujące o bieżących problemach rolników[70]. Do zbioru przynależy również jeden numer „Solidarności Rolników" z grudnia 1983 r. Pismo było wydawane przez Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników „Solidarność". Zawierało komunikaty, oświadczenia komitetu, informacje o planowanych reglamentacjach produktów żywnościowych. W zbiorze znajdziemy dwa egzemplarze tej samej ulotki pt. *Rolnicy żądają rejestracji Statutu NSZZR »Solidarność Wiejska« oraz realizacji porozumień – Gdańska, Szczecina, Jastrzębia. Podpisano: NSZZR Solidarność Wiejska Woj. Kaliskiego*.

Prasę opozycyjną skierowaną do rolników reprezentuje także gazeta „Gospodarz", redagowana w Warszawie przez Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce. Pojedynczy numer tego pisma z września-października 1980 r. znajduje się w zbiorze wydawnictw niezależnych[71]. Głównym celem zespołu redagującego była obrona praw chłopskiej gospodarki rodzinnej, w tekstach odwoływano się często do nauki Kościoła katolickiego, przedrukowując np. listy papieża Jana Pawła II.

Pośród prasy opozycyjnej znajdziemy wydawnictwa o charakterze satyrycznym, ośmieszające system rządów komunistycznych, jak np. „Pegaz"[72]. W gazecie przedrukowano m.in. rysunki Wiaczesława Sysojewa[73] – rosyjskiego grafika, skazanego na karę dwóch lat więzienia za swoją działalność przeciwko Sowietom. Co ciekawe, ironiczny charakter ma nawet krzyżówka, której hasła nawiązują do realiów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Związku Radzieckiego. Autorzy zamieścili w numerze także satyryczne listy, m.in. do dyrekcji szpitala wariatów, do Organizacji Narodów Zjednoczonych i do Centralnej Dyrekcji Amerykańskiego Wywiadu, podpisując się jako Sławomir Mrożek czy Tadeusz Kościuszko. Kolejnym drukiem o charakterze satyrycznym jest numer 2 z 1981 r. pisma „Pomruk"[74]. Jako datę wydania podano nieprzypadkowo 1 maja 1981 r. Numery 2-3 z 1983 r. W zasobie APK mamy jeden numer pisma satyrycznego „Wryj" z sierpnia 1981 r.[75]. Ukazywało się ono w latach 1980-1981 za zgodą Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" w Rzeszowie. Autorem rysunków, fotomontaży i tekstów był Jacek Woźniak. Prześmiewcza i agresywna satyra polityczna tego pisma spotykała się z entuzjastycznym odbiorem społeczeństwa[76].

---

70 E. Wojcieszyk, *Wolny Rolnik,* [..., dz. cyt., s. 725.]. – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/%E2%80%9EWolny_Rolnik%E2%80%9D (stan na 7 XII 2017)

71 APK, Zbiór wydawnictw niezależnych, sygn. 4.

72 Tamże, sygn. 13. W zasobie APK znajduje się tylko jeden egzemplarz pisma – nr 3. z 1985 r.

73 Wiaczesław Sysojew – artysta rysownik. W 1975 r. wziął udział w oficjalnej wystawie, która miała uświetnić osiągnięcia gospodarcze Związku Radzieckiego. Jego dzieła przedstawiały m.in. karykatury Mao. W wyniku represji stracił pracę makiecisty w biurze projektowym. Publikował jednak dalej, głównie we Francji i Republice Federalnej Niemiec. W 1978 r. KGB oskarżyło go o „pasożytnictwo i rozpowszechnianie pornografii". Ukrywał się przez ponad cztery lata. Schwytano go na początku 1983 r. i skazano na dwa lata łagru pod Archangielskiem. Wyszedł na wolność w 1985 r. J. Bryłowski, *Sysojew – artysta bez złudzeń,* „PWA Przegląd Wiadomości Agencyjnych", 1989, nr 45, s. 12.

74 APK, Zbiór wydawnictw niezależnych, sygn. 14.

75 APK, Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność", sygn. 147.

76 M. Stręk, *Wryj,* [..., dz. cyt., s. 725.]. – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/%E2%80%9EWryj%E2%80%9D (stan na 5 XII 2017).

Dwie jednostki archiwalne znajdują się w Zbiorze druków ulotnych[77]. Można do nich zaliczyć: „Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie. Statut NSZZ »Solidarność«" wydany w Warszawie w 1980 r.; „Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie. Statut NSZZ »Solidarność«. Założenia Ustawy o Związkach Zawodowych" wydane przez Krajową Agencję Wydawniczą RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Warszawie w 1981 r.[78].

Ostatnią omawianą grupę archiwaliów stanowią te zgromadzone w zespole Materiały propagandowe z kampanii wyborczych. Zespół ten wyłączono ze zbioru Varia – ulotki, programy, zaproszenia, po skontrum w 1996 r. Materiały pochodzą z darów komitetów wyborczych, kandydatów startujących w wyborach, pracowników archiwum oraz osób prywatnych[79]. Zespół liczy 688 j.a., z czego 63 j.a. stanowią materiały wytworzone w latach 1989-1990[80]. Dotyczą one pierwszych wolnych wyborów parlamentarnych w Polsce w 1989 r. oraz wyborów prezydenckich w 1990 r. W zespole znajdziemy m.in. ulotkę Komitetu Obywatelskiego w Kaliszu z nazwiskami ówczesnych kandydatów na senatorów Jerzego Pietrzaka i Edwarda Wendego oraz na posłów Czesława Kurzajewskiego i Józefa Sałaty[81]; program wyborczy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność" z instrukcjami, jak należy głosować 4 czerwca 1989 r., aby głos był ważny. Wszelkie postulaty zebrano w trzech grupach tematycznych: Prawa obywatelskie, Gospodarka i Warunki życia społeczeństwa. Domagano się m.in. wprowadzenia nowej konstytucji, gwarantującej suwerenność narodu i społecznie akceptowane metody sprawowania władzy, odtworzenia autentycznego samorządu miast i gmin, wprowadzenia wolności stowarzyszeń oraz możliwości publicznego wyrażania poglądów przez obywateli. W dziedzinie gospodarki domagano się ukrócenia niegospodarności i wprowadzenia odpowiedzialności podmiotów gospodarczych za wyniki swojej pracy; przeprowadzenia prywatyzacji, gdyż uważano, że państwo nie powinno bezpośrednio prowadzić działalności gospodarczej. Członkowie Komitetu Obywatelskiego byli za wspieraniem rodzinnych gospodarstw rolnych. Postulowano także urynkowienie gospodarki mieszkaniowej, co spowoduje pozytywne zmiany w dostępności lokalowej[82]. Broszura zawiera również objaśnienie, dlaczego warto głosować w wyborach parlamentarnych w 1989 r. Autorzy wskazują, że od ponad 40 lat rządy w Polsce były niedemokratyczne i niekontrolowane. Oczywiście mieli świadomość tego, że wybory 1989 r. nie są w pełni wolne. Mogły jednak sprawić, że społeczeństwo uzyska możliwość kontroli rządu przez swoich niezależnych przedstawicieli. Ważne, żeby postawić na ludzi, którzy są mądrzy, pracowici, dociekliwi i przede wszystkim uczciwi. Przedstawiciele opozycji widzieli swoją szansę

77 Zbiór utworzono w 2010 r. z materiałów pozostających poza ewidencją archiwum. Składają się na niego druki ulotne wydawane przez lokalne instytucje i organizacje gospodarcze, społeczne, kulturalne, gromadzone przez archiwum z własnej inicjatywy.

78 APK, Zbiór druków ulotnych, sygn. 1326, 1329.

79 M.in. Mariusza Harendarza z Kalisza, Daniela Aleksandrzaka z Kościelnej Wsi oraz Krzysztofa Biernackiego z Kalisza. Zob. *Archiwum Państwowe w Kaliszu..., dz. cyt., s. 718.*

80 Dane uzyskano na podstawie analizy dostępnej ewidencji w serwisie www.szukajwarchiwach.pl.

81 APK, Materiały propagandowe z kampanii wyborczych, sygn. 1.

82 Tamże.

w obsadzeniu 35 proc. mandatów w Sejmie. Tyle bowiem głosów potrzeba, aby zablokować przegłosowanie ustawy odrzuconej przez Senat. Autorzy deklarują, że będą dążyć do ugruntowania praw ludzkich i obywatelskich, by wolni ludzie mogli wspólnie budować swój kraj, by praca znów nabrała sensu. Pośród materiałów propagandowych z kampanii wyborczych znajdziemy „Biuletyn Wyborczy Komitetu Obywatelskiego »Solidarność«" wydany 30 maja 1989 r. Autorzy wyjaśniają, że hasło „Wybieraj według zdolności, nie przynależności!" to propaganda wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której zadaniem jest zaprezentowanie osiągnięć ludzi z obozu władzy. Dlatego Komitet Obywatelski zdecydował się na wydanie biuletynu, w którym podaje biogramy swoich kandydatów wraz z ich przynależnością partyjną[83]. W zespole archiwalnym znajdziemy zaproszenie Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego skierowane do Jerzego Minty, informujące o pokazie filmu wideo zrealizowanego podczas wiecu przedwyborczego 20 maja 1989 r. W ramach tej samej jednostki archiwalnej znajdziemy cegiełki o nominale 500 zł przeznaczone na Fundusz Wyborczy Komitetu Obywatelskiego; ulotkę pt. „Twoją szansą »Solidarność«" i „Dziękujemy »Solidarność«".

Część archiwaliów zgromadzonych w zbiorze materiałów propagandowych z kampanii wyborczych dotyczy wyborów samorządowych w 1990 r.[84]. Należy do nich apel zredagowany przez Sekcję Informacji i Propagandy Biura Wyborczego „Solidarność", którego siedziba mieściła się w Kaliszu przy ul. Dobrzeckiej 7. Autorzy zwracają się szczególnie do pełnoletniej młodzieży, żeby brała udział w wyborach samorządowych. Zwracają uwagę na fakt, że niepodległość powoli staje się w Polsce faktem. Do rozbicia starych układów i zależności konieczne jest przeprowadzenie zmian nie tylko na szczeblu centralnym, ale właśnie lokalnym. Przedrukowano także uchwałę nr 10 Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Wielkopolska Południowa z 26 marca 1990 r., która wprowadza możliwość stosowania znaku graficznego „Solidarność" przez kandydatów na radnych w wyborach do samorządu terytorialnego w 1990 r. Znak ten mógł być używany wyłącznie przez porozumienia Komitetów Obywatelskich w ramach terenowych Biur Wyborczych „Solidarność" lub porozumień o innej nazwie, zawieranych przez te podmioty i ich członków. Elementem kampanii wyborczej do samorządu terytorialnego było również, wydawany przez Biuro Wyborcze „Solidarność" w Kaliszu, „Głos Wyborczy". W zasobie Archiwum Państwowego w Kaliszu posiadamy cztery numery tego

---

83 Jerzy Pietrzak – historyk, pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego. Od 1980 r. członek NSZZ „Solidarność", w latach 1982-1985 członek Prymasowskiej Rady Społecznej i przewodniczący Komitetu Odbudowy Pomnika Kardynała Ledóchowskiego. Aktywny społecznik i organizator życia kulturalnego. Przewodniczący, działającego w Ostrowie Wielkopolskim Komitetu Obywatelskiego „Solidarność". Edward Wende – absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Bronił m.in. Leszka Moczulskiego, Zbigniewa Bujaka. Był pełnomocnikiem Bronisława Geremka, Janusza Onyszkiewicza w sprawie przeciwko Jerzemu Urbanowi. Jerzy Koralewski – starszy projektant w MERA-ZAP, od 1980 r. członek NSZZ „Solidarność", współzałożyciel struktur miejskich i regionalnych. Zob. Tamże.

84 Tamże, sygn. 6.

pisma[85]. Zawiera ono pakiet ciekawych informacji na temat chociażby działalności samego Biura Wyborczego „Solidarność" w Kaliszu. Wszyscy zaangażowani w jego funkcjonowanie pracowali społecznie. Należy przy tym wspomnieć, że biuro to było czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 10-19. Zorganizowano dyżury w punktach informacyjnych w klubach osiedlowych, które mieściły się na Majkowie, Dobrzecu i Tyńcu[86]. Ponadto gazetka zawierała treści o charakterze edukacyjnym. Wyjaśniała sens reformy samorządowej, przywracającej, nieznany w okresie PRL, system władzy na szczeblu lokalnym. Autorzy często uciekali się do form nie pozbawionych ironii. Za przykład może posłużyć tekst pt. „Lewica walczy"[87], zamieszczony w nr. 2 z 17 kwietnia 1990 r. Autorzy podają, że komuniści nadal walczą o świat pracy, dążąc do powrotu... szynki. Społeczeństwo polskie tymczasem dobrze wie, komu zawdzięcza zaistniałą sytuację. Władza komunistyczna bowiem nazywała ludzi pieszczotliwie „robolami", „kułakami", „zaplutymi karłami". Zdarzało się, że „cudowna" władza bezpłatnie stawiała im mogiły – tyle, że bezimienne. Numer 3 wydany 14 maja 1990 r. zawiera wyniki prawyborów, przeprowadzonych 20 kwietnia 1990 r. przez Biuro Wyborcze „Solidarność", celem ustalenia listy 45 kandydatów do samorządu, spośród 70 zgłoszonych[88]. Zdecydowana większość osób znalazła się na liście okręgu, w którym zamieszkuje. Średnia wieku kandydata wynosiła 40 lat. Tylko 20 proc. stanowiły kobiety. Odnotowano, że kandydaci reprezentują następujące dziedziny zawodowe: po sześć osób – przemysł i kulturę, po pięć – ochronę zdrowia i budownictwo, po cztery – gospodarkę komunalną oraz szkolnictwo i oświatę, po trzy – handel i usługi, prawo i praworządność, ochronę środowiska, po dwie – rolnictwo oraz sport i turystykę; a jedna – gospodarkę energetyczną. Numer 4 zawiera relację ze spotkania przedstawicieli różnych nurtów politycznych działających w Kaliszu, które odbyło się 22 maja 1990 r. w Centrum Kultury i Sztuki. Autor artykułu stwierdził, że przedstawiciele lewicy zgromadzili dość dużą widownię, nie mieli jednak nic ciekawego do zaoferowania. W relacji czytamy, że *Spotkanie, które miało być najwyraźniej reklamą dla pewnych ugrupowań związanych z ustępującą władzą miejską – pokazało chyba wbrew organizatorom, że poza demagogią i pustymi hasłami nie mają one wyborcom niczego do zaoferowania*[89]. Do tematu wyborów samorządowych w 1990 r. nawiązuje także plakat pt. „Socjalizm nie przejdzie", wydany przez Chrześcijański Blok

---

85 Numer 1 ukazał się 2 kwietnia 1990 r., nr 2 – 17 IV 1990 r., nr 3 – 14 V 1990 r. Numer 4, zapewne omyłkowo, zawiera datę wydania 24 kwietnia. Ponieważ omawia się w nim sprawy z 22 maja, pismo rzeczywiście ukazało się zapewne 24 maja 1990 r.

86 Majków: ul. Tuwima 2; Dobrzec: ul. H. Sawickiej 7; Tyniec: ul. Łódzka 4.

87 APK, Materiały propagandowe z kampanii wyborczych, sygn. 6.

88 Na liście kandydatów Biura Wyborczego „Solidarność" w Kaliszu znalazły się następujące osoby: Ryszard Samoć; Jerzy Splitt; Wojciech Bachor; Józef Grygorcewicz; Paweł Sobczak; Leszek Ziąbka; Zenon Katarzyniak; Jerzy Kubiak; Stanisław Świtalski; Andrzej Greberski; Agnieszka Krymarys; Mirosław Miklas; Dariusz Gładysz; Sławomir Nogaj; Stanisław Przygodzki; Władysław Bartnik; Zenon Kubczyk; Bogusław Frankowski; Jan Noga; Józef Rogacki, Włodzimierz Drzewiecki; Krzysztof Walczak; Zdzisława Kurzajczyk; Sylwester Tomaszewski; Kazimierz Krukowski; Jerzy Nowicki; Kazimierz Wolff, Marek Kozłowski; Jacek Walczak, Judyta Dymkowska; Leonard Balcerek; Danuta Piekarska; Anna Lisiak; Ewa Jastrzębska; Dorota Swinarska-Klimczak; Jerzy Piórkowski; Wiktor Żyto; Krzysztof Kaźmierczak; Władysław Mizier; Waldemar Wierusz; Mariusz Witczak; Ryszard Karwacki; Mirosława Gryszel; Bożena Szal; Marek Kiersnowski.

89 „Głos Wyborczy", nr 4, 1990, s. 1.

Prawicy, który tworzyła: Konfederacja Polski Niepodległej, Unia Polityki Realnej i Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe[90].

W zespole Materiały propagandowe z kampanii wyborczych dość licznie reprezentowane są archiwalia związane z wyborami prezydenckimi w 1990 r. Są to przeważnie plakaty poszczególnych kandydatów na urząd Prezydenta RP, m.in. Tadeusza Mazowieckiego z hasłem „Nasz premier – nasz prezydent"[91], Włodzimierza Cimoszewicza pt. „Mamy te same kłopoty. Pokonajmy je razem" i „Znam Twoje problemy – wiem, co robić. Cimoszewicz Was nie zawiedzie!"[92]. W przypadku materiałów dotyczących osoby Włodzimierza Cimoszewicza, APK zarchiwizowało także niezmiernie ciekawą ulotkę w formie kartki pocztowej skierowanej do obywatela przygotowującego się do emigracji. Tekst przekonuje, że Kanada, jako państwo docelowe, nie pachnie wyłącznie żywicą, podobnie jak Polska nie tylko topi się w wódce, a Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej jest szansą na dostatnie życie w Polsce. Osobną kartkę zaadresowano do „Obywatela Inicjatywnego". Okraszono ją satyrycznym rysunkiem z myślą Monteskiusza: „Pomnażanie skarbów pomnaża żądze". Tekst ma przekonać ludzi z inicjatywą do rzetelnej pracy wytwórczej, miast skierowania się ku spekulacji[93]. Pięć jednostek archiwalnych stanowią materiały z kampanii prezydenckiej Leszka Moczulskiego[94]. Znajdziemy pośród nich ulotkę z apelem wskazującym na konieczność przełomu. Leszek Moczulski deklaruje, że nie chce być prezydentem wszystkich Polaków, lecz tych, którzy są wierni Polsce. Pozostali w jego mniemaniu potrzebują nie prezydenta, lecz prokuratora. Pozostałością po jego kampanii są także dwa plakaty informujące o spotkaniu przedwyborczym w Kaliszu 18 października 1990 r. i jeden afisz pt. „Przywrócę godność i szacunek Rzeczpospolitej". W zasobie Archiwum Państwowego w Kaliszu posiadamy także afisze informujące o ciekawych spotkaniach w związku z wyborami prezydenckimi w 1990 r., m.in. ze Zbigniewem Bujakiem 29 października 1990 r., z wicemarszałkiem Senatu Andrzejem Wielowieyskim 4 listopada 1990 r., z Ministrem Kultury i Sztuki Izabellą Cywińską 14 listopada 1990 r.[95]

Siedemnaście j.a. stanowi materiał propagandowy wykorzystywany w wyborach prezydenckich, popierający kandydaturę Lecha Wałęsy. Znajdziemy pośród nich m.in. dość oryginalną broszurę Piotra Wierzbickiego pt. „Dlaczego właśnie on". Autor przekonuje w niej, że Lech Wałęsa jest idealnym kandydatem na prezydenta, gdyż stanowisko to ma charakter specyficzny. Prezydent ma tylko podejmować kluczowe decyzje polityczne i wyznaczać kurs. W tym, na czym Wałęsa się nie zna wyręczy go rząd i współpracownicy. Wierzbicki wskazuje, że kandydat umie po prostu prowadzić skomplikowaną grę polityczną i takich ludzi potrzeba Polsce. Lech Wałęsa jawi się w tekście jako człowiek nieprzewidywalny, ostrożny,

90 APK, Materiały propagandowe z kampanii wyborczych, sygn. 8.
91 Tamże, sygn. 22-24
92 Tamże, sygn. 14-20.
93 Tamże, sygn. 13.
94 Tamże, sygn. 25-29.
95 Tamże, sygn. 679-683.

elastyczny i nieuchwytny[96]. Pod tą samą sygnaturą zarchiwizowano ulotkę zatytułowaną „Jaki naprawdę jest Lech Wałęsa", składającą się z wypowiedzi różnych osób na temat kandydata na prezydenta, m.in.: Adama Michnika, Bronisława Geremka, Stefana Bratkowskiego, Jerzego Surdykowskiego, Aleksandra Halla i Jana Nowaka Jeziorańskiego; ulotkę Porozumienia Centrum wskazującą na ważne elementy programu politycznego Lecha Wałęsy; gazetę pt. „Wygramy Polskę" wydaną w Łodzi w listopadzie 1990 r. przez Albina Markiewicza i Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Janhen". W publikacji znajdziemy informacje m.in. na temat przyznania Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla, spotkań z papieżem Janem Pawłem II i innymi ważnymi politykami z całego świata. Zbiór zawiera również 13 plakatów i afiszy promujących kandydaturę Lecha Wałęsy na prezydenta Polski, m.in. wydany przez Polską Partię Zielonych afisz pt. „Naszym prezydentem Lech Wałęsa"[97], plakat „Polska Stefana Wyszyńskiego, Karola Wojtyły, Lecha Wałęsy to solidarność, demokracja, niepodległość" wydany przez Stronnictwo Wierności Rzeczypospolitej, plakat pt. „Jestem silny – waszą siłą, mądry – waszą mądrością"[98], afisz „Lech Wałęsa naszym prezydentem" wydany przez Porozumienie Centrum[99].

W zasobie APK prasa i druki opozycyjne znajdują się w kilku zespołach i zbiorach archiwalnych. Należy wyraźnie zaznaczyć, że zdecydowana większość tych materiałów trafiła doń dzięki aktywnej postawie osób prywatnych. To rozproszenie może powodować pewne trudności dla użytkowników poszukujących owych materiałów. Zgromadzone są one w obrębie Zbioru fotografii, wydawnictw i druków ulotnych Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" (335 j.a.); Zbioru wydawnictw i druków organizacji studenckich (23 j.a.); Zbioru wydawnictw i druków ulotnych Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność" (3 j.a.); Zbioru wydawnictw niezależnych (93 j.a.); Zbioru materiałów propagandowych z kampanii wyborczych (45 j.a); Zbioru druków ulotnych (2 j.a.)[100]. Kaliskie Archiwum Państwowe dysponuje prasą i drukami opozycyjnymi pochodzącymi z lat 1979-1990. Materiały te mają różnoraki charakter. Znajdziemy pośród nich prasę solidarnościową oraz drugiego obiegu, druki zwarte, plakaty i afisze, ulotki drukowane na terenie Kalisza, ziemi kaliskiej, a także materiały o charakterze ogólnopolskim. Stanowią one świetne źródło do dziejów historii politycznej, gospodarczej i społecznej. Z tego powodu są często wykorzystywane w działaniach popularyzatorskich, edukacyjnych i wystawienniczych Archiwum Państwowego w Kaliszu i wzbudzają ciekawość, szczególnie u przedstawicieli młodego pokolenia. Łącznie do grupy druków opozycyjnych można zaliczyć 497 j.a.

---

96 Tekst broszury stanowi dwa rozdziały z książki Piotra Wierzbickiego pt. „Bitwa o Wałęsę", wydanej nakładem Wydawnictwa *Tygodnika »Solidarność«* w Warszawie w 1990 r. Zob. tamże, sygn. 32.

97 Tamże, sygn. 33.

98 Tamże, sygn. 36.

99 Tamże, sygn. 34.

100 Stan na koniec lipca 2018 r. Należy mieć na uwadze, że materiały o charakterze opozycyjnym z lat 1945-1990 wciąż spływają do Archiwum Państwowego w Kaliszu i ich liczba szybko rośnie.

Wykaz skrótów

abp – arcybiskup
ABK – Akta Bartłomieja Kołodzieja
AFP – Agence France Presse
AGH – Akademia Górniczo-Hutnicza
AIPN Ka – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział Katowice
AIPN Łd – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział Łódź
AIPN Po – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział Poznań
AIPN Wr – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział Wrocław
AIPN BU – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania Archiwaliów
AK – Armia Krajowa
AL – Armia Ludowa
AmT – Akta miasta Tomaszowa Mazowieckiego
AP – Archiwum Państwowe
APK – Archiwum Państwowe w Kaliszu
APPT – Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim
APTM – Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim
APTOW – Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku
art. – artykuł
A.W. – Andrzej Wróbel
AWS – Akcja Wyborcza Solidarność
b. – były
b.d. – bez daty
b.d. i m.w. – bez daty i miejsca wydania
b.d.d. – bez daty dziennej
bp – biskup
b.m.w. – bez miejsca wydania
br. – brak
b.r. – bez roku
b.r.w. – bez roku wydania
b.wyd. – bez wydawnictwa
b.wyd. i m.w. – bez wydawnictwa i miejsca wydania
b.wyd., m. i r.w. – bez wydawnictwa, miejsca i roku wydania
000ds. – do spraw
dyw. – dywizja
dz. cyt. – dzieło cytowane
Dz.U. – Dziennik Ustaw
dżs – dokumenty życia społecznego
FCDCN – Federacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego
FMW – Federacja Młodzieży Walczącej
FSM – Fabryka Samochodów Małolitrażowych
FSO – Fabryka Samochodów Osobowych
FSZMP – Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej
Gd – Gdańsk
gen. – generał
gim. – gimnazjum
gm. – gmina
godz. – godzina

GZI WP – Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego
HBB – Huta im. Bolesława Bieruta
HCP – H. Cegielski – Poznań S.A.
hr. – hrabia
HWS – Hufce Wolnej Słowiańszczyzny
ilustr. – ilustracja
im. – imienia
IPN – Instytut Pamięci Narodowej
IPN Gd – Instytut Pamięci Narodowej Oddział Gdańsk
IPN-KŚZpNP – Instytut Pamięci Narodowej-Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
ISAD(G) – General International Standard Archival Description/ Międzynarodowy standard opisu archiwalnego
ISSAR(CPF) – International Standard Archival Authority Record/Międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych
itd. – i tak dalej
itp. – i tym podobne
j.a. – jednostka aktowa
k. – karta
k. – koło
Ka – Katowice
kard. – kardynał
Kat A – kategoria A
KBW – Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
KC – Komitet Centralny
KC PZPR – Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KG AK – Komenda Główna Armii Krajowej
KG MO – Komenda Główna Milicji Obywatelskiej
KGB – Komitet Bezpieczeństwa Państwowego
KGHM – Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi
kk – kodeks karny
KK – Komisja Krajowa
kk WP – kodeks karny Wojska Polskiego
KKP – Krajowa Komisja Porozumiewawcza
KL – Konzentrationslager/obóz koncentracyjny
KM PZPR – Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KOR – Komitet Obrony Robotników
KOS – Koło Oporu Społecznego
KP MO – Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej
KPN – Konfederacja Polski Niepodległej
kpr. – kapral
kpt. – kapitan
krypt. – kryptonim
KS – Komitet Strajkowy
ks. – ksiądz
KUL – Katolicki Uniwersytet Lubelski
KW MO – Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KWK – Kopalnia Węgla Kamiennego
KWP – Konspiracyjne Wojsko Polskie
KWzB – Kierownictwo Walki z Bezprawiem
KZ – Komitet Zakładowy
KZ NSZZ – Komitet Zakładowy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego
L.Z. – Leszek Zygner
LO – Liceum Ogólnokształcące
LWP – Ludowe Wojsko Polskie
Łd – Łódź
m. – miasto
maj. – majątek
m.b. – metry bieżące
m.in. – między innymi
MBP – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MERA-ZAP – Zakłady Automatyki Przemysłowej MERA-ZAP
mjr – **major**
mkk – mały kodeks karny

MKK – Międzyregionalna Komisja Koordynacyjna
MKR – Międzyzakładowa Komisja Robotnicza
MKS – Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
MKS – Międzydzielnicowy Komitet „Solidarność"
MKZ – Międzyzakładowy Komitet Założycielski
MO – Milicja Obywatelska
MON – Ministerstwo Obrony Narodowej
MOP – Młodzieżowa Organizacja Podziemna
MPK – Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji
mps – maszynopis
MRN – Miejska Rada Narodowa
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSWiA – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji
NIK – Najwyższa Izba Kontroli
NKWD – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych
nlb – nieliczbowany
NOW-AK – Narodowa Organizacja Wojskowa-Armia Krajowa
np. – na przykład
nr – numer
NSA – Najwyższy Sąd Administracyjny
NSZ – Narodowe Siły Zbrojne
NSZZ – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
NSZZR – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników
nt. – na temat
NZS UWr – Niezależny Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Wrocławskiego
NZS WSP – Niezależne Zrzeszenie Studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej
NZS-PW – Niezależny Związek Studentów Politechniki Warszawskiej
NZSP – Niezależne Zrzeszenie Studentów Polskich
o. – ojciec
OA – Oddziałowe Archiwum
ok. – około
OM TUR – Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego
ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych
oo. – ojcowie
OP – Zakon Kaznodziejski (potocznie dominikanie)
oprac. – opracowujący/opracowanie
oprac. graf. – opracowanie graficzne
ORMO – Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
osk. – oskarżony
p.o. – pełniący obowiązki
PAN – Polska Akademia Nauk
PAP – Państwowa Agencja Prasowa
pchor. – podchorąży
pf – poufne
PKP – Polskie Koleje Państwowe
PKS – Państwowa Komunikacja Samochodowa
pkt – punkt
plut. – plutonowy
płk – pułkownik
Po – Poznań
POP – Polska Organizacja Podziemna
por. – porucznik
por. – porównaj
poz. – pozycja
pow. – powiat
pp – pułk piechoty
PPDiUR – Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich
ppor. – podporucznik
PPR – Polska Partia Robotnicza
pprok. – podprokurator
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PPS-WRN – Polska Partia Socjalistyczna-Wolność, Równość, Niepodległość
prawd. – prawdopodobnie

PRiTV – Polskie Radio i Telewizja
PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
proc. – procent
prof. – profesor
prof. dr hab. – profesor doktor habilitowany
PRON – Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego
przyg. – przygotowane
przyp. aut. – przypisek autora
ps. – pseudonim
PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe
pt. – pod tytułem
PUBP – Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
pw. – pod wezwaniem
PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
PZU SA – Powszechny Zakład Ubezpieczeń Spółka Akcyjna
r. – rok
red. – praca pod redakcją, redaktor
reż. – reżyser
RFN – Republika Federalna Niemiec
RJN – Rada Jedności Narodowej
RKS – Regionalny Komitet Strajkowy
RKS – Regionalny Komitet Solidarności
RKW – Regionalna Komisja Wykonawcza
RMP – Ruch Młodej Polski
ROPCiO – Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
RP – Rzeczpospolita
RSA – Ruch Społeczeństwa Alternatywnego
rys. – rysunek
s. – strona
s. – syn
SB – Służba Bezpieczeństwa
SD – Stronnictwo Demokratyczne
SDKPiL – Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy
SG KWP – Sztab Generalny Konspiracyjnego Wojska Polskiego
SGGW – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
sierż. – sierżant
SKS – Studencki Komitet Solidarności
SKS NZS – Studencki Komitet Solidarności Niezależnego Zrzeszenia Studentów
SL – Stronnictwo Ludowe
SOK – Straż Ochrony Kolei
SOR – sprawa operacyjnego rozpracowania
SOS – Służba Ochrony Społeczeństwa
SP – Stronnictwo Pracy
st. – starszy
strz. – strzelec
SW – Solidarność Walcząca
sygn. – sygnatura
SZSP – Socjalistyczny Związek Studentów Polskich
śp. – świętej pamięci
św. – święty
t. – tom
TFSJ – Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu Spółka Akcyjna
tj. – to jest
TKK – Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
TKO „S" – Terenowy Komitet Oporu „Solidarność"
TKZ – Tymczasowa Komisja Zakładowa
TPPR – Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
TRzJN – Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej
TV – telewizja
TVP – Telewizja Polska
TW – tajny współpracownik
tys. – tysiąc
TZR – Tymczasowy Zarząd Regionu
tzw. – tak zwane
UAM – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
UB – Urząd Bezpieczeństwa
UB-KBW – Urząd Bezpieczeństwa-Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego

UJ – Uniwersytet Jagielloński
ul. – ulica
UOP – Urząd Ochrony Państwa
UPI – United Press International
ur. – urodzony
USA – Stany Zjednoczone Ameryki Północnej
ust. – ustęp
UWr – Uniwersytet Wrocławski
w. – wiek
w. – wieś
WBW – Wojska Bezpieczeństwa Wewnętrznego
WiN – Wolność i Niezawisłość
WiP – Wolność i Pokój
woj. – województwo
WOPR – Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
WP – Wojsko Polskie
WPK – Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
Wr – Wrocław
WRON – Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego
WSK – Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego
WSN – Wolność-Sprawiedliwość-Niepodległość
WSR – Wojskowy Sąd Rejonowy
WUBP – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUSW – Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
wyd. – wydanie/wydawnictwo
Wydz. – Wydział
WZD – Wojewódzki Zjazd Delegatów
z d. – z domu
zam. – zamieszkały
zd. – z dnia
ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego
ZK – Zakład Karny
ZKZ – Zakładowy Komitet Założycielski
zł – złote
zm. – zmarł
ZMP – Związek Młodzieży Polskiej
zob. – zobacz
ZOMO – Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej
ZPO – Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Pilica"
ZR – Zarząd Regionu
ZS – Związek Słowiański
ZSMP – Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZWCh – Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom"
ZWM – Związek Walki Młodych
ZWZ-AK – Związek Walki Zbrojnej-Armia Krajowa
ZZFMO – Związek Zawodowy Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej

Abstracts

Ksawery Jasiak
Institute of National Remembrance in Wrocław, Inspectorate in Opole

Polish Conspiratorial Army in propaganda struggle with Communist authorities from 1945 to 1948

The topic of this article is propaganda struggle of Polish Conspiratorial Army from 1945 to 1948. It was an anti-Communist organisation, originating from AK (Home Army). It functioned from spring 1945 to November 1948, mainly in Łódzkie Voividship, but also in regions called Śląsk, Kielecczyzna and Wielkopolska. Creator and commander of Polish Conspiratorial Army was captain Stanisław Sojczyński, alias 'Warszyc'. About 3 thousand people joined the organisation. After 1947, the struggle was continued in Łódzkie Voivodship by the last commander of the independent formation, Jan Małolepszy, alias 'Murat'.

Polish Conspiratorial Army's aims were: military resistance to regain full independence of Poland, strong protest against Communist authorities and sovietisation of Poland, repressions and paving and clearing the way for autonomous formations to take power in free and just social elections. Its actions range included, among others, self-defence, fight with banditry, protecting the society from Red Army, armed struggle with KBW (Internal Security Corps), UB (Secret police) and MO (Citizen's Militia) as well as psychologic struggle in a form of propaganda actions showing the society the scale of Communist repressions. For this purpose, a special organisational unit for information and propaganda was created. It mainly edited different kinds of brochures, leaflets, proclamations and promulgations addressed not only to society, but also to representatives of Communist administration and political fractions. The above-mentioned texts were connected with the situation in Poland, authorities' terror and with the reasons of conspiratorial activity. Such important issues as people's referendum of parliamentary elections were also described there. Moreover, press, including newspapers entitled 'W Świetle Prawdy' ('In the light of truth'), 'Mówi Polska Zakonspirowana' (The Voice of Conspiratorial Poland'), and after 1947 'Bracia Polacy' ('Brothers Poles') corrected and polemized with the news published in official press.
'Warszyc's' ambition was getting access to a very wide social forum, however, taking into consideration some aspects he could not have impact on (few duplicating machines and typewriters), it was not possible to achieve this goal. He realised that

a written word is a huge weapon, especially when the opponents have mastered this method very well and widely used to defame Polish Conspiratorial Army, calling it a terroristic, plundering and reactive group.
This research presents aims and tasks of Polish Conspiratorial Army in reference to verbal political struggle for independent ideals, and analyses chosen propaganda texts created by Polish Conspiratorial Army.

Grażyna Schlender
State Archives in Kalisz

Kalisz's youth organisations publishing anticommunist leaflets between 1945 and 1989

This research is devoted to anti – Communist and anti-Russian prints, edited in Kalisz by youth opposition organisations from 1945 to 1990. It is possible to distinguish three periods within these 45 years. The first period of time from 1945 to 1953, including the Stalinist times, can be characterised as informative, distributive and also armed struggle.

The first described group is Oddział Spaleniaka (Spaleniak's Squad) functioning from 1945 to 1946 in Kalisz and Turek district. There were 16 people in this organisation. Its members were well armed, uniformed and were a typical example of forest underground army. It had contact with 'Groźny' Squad and WSGO 'Warta' Squad, which functioned in the same place and edited their own prints and leaflets. After getting control over a particular piece of land, Spaleniak read their proclamations and distributed materials form different underground army groups among civil people. The next group was engaged into distributive matters, even though its members were armed in pistols. It was called 'Polska Organizacja Podziemna' ('Polish Underground Organisation') and was active from August to December 1947. Its members came from several schools located in Kalisz, however operated mainly in Gimnazjum and High School of Tadeusz Kościuszko in Kalisz. They hanged posters satirizing pro-government youth organisations, such as ZWM (Union of Youth Struggle) and OM TUR (Youth Organisation of Agricultural University Association). One of the examples of their actions is hanging a leaflet which prohibited joining the above-mentioned organisations on penalty of death. The abbreviation ZWM was explained with the use of completely different words ironically joined to the name of the organisation. Polish Underground Organisation ended its functioning in dramatical circumstances. Its member, Ziemowit Glabiszewski, shot two officers of UB (Secret Political Office) while they were trying to convince him to cooperate with them. Glabiszewski was sentenced to death and executed in Kalisz prison. The next two organisations performed actions of solely ideological and propaganda character. Marek Kiersnowski created Związek Słowiański (Slavic Association). This organisation openly functioned in Kalisz High School of Adam Asnyk, even though it had not been legalised. In February 1948 this group started to operate as an underground organisation and changed its name to Hufiec Wolnej Słowiańszczyzny (Free Slavic Detachment). It edited, among others, a leaflet encouraging to fight capitalism, fascism and Stalinism. Free Slavic Detachment functioned in several Kalisz schools, Dąbrowa Górnicza and Gdynia. The members of Free Slavic Detachment wanted to wait for a national uprising in order to get control

over the most sensitive points, such as telephone exchange, post office and power station. The last and most significant print was an appeal informing about preparations to anti-Communist uprising. This print was intercepted by Secret Political Office. The organisation ended its functioning in summer 1948. The next illegal organisation editing prints at those times was created by Antoni Grabarczyk in December 1949. It was called Młodzieżowa Organizacja Podziemna (Underground Youth Organisation). Its leader had contact with Polish Underground Organisation's members and followed it. Members of Youth Underground Organisation focused on propaganda. They sent letters to some prominent people in Kalisz, insisting on voluntary payments for the development of the organisation. They used their own seals. Moreover, they wanted to convince people not to join PZPR (Polish United Workers' Party) by putting 6 leaflets on noticeboards.

The last youth anti-Communist propaganda organisation in Kalisz functioned in the peak and also in the latter part of the Stalinist period. This organisation was established by Jerzy Ściesiek, who created Youth Underground Organisation called Orzeł ('Eagle') in 1952 as a response to establishing PRL (Polish People's Republic). Some of this organisation's members had military nicknames, but an old, broken gun was the only weapon they had. "Eagle's" members wanted to fight with the system with the use of words. They printed at least 400 leaflets and threw them on Tyniecki cemetery in Kalisz. A similar action on a communal cemetery was successful. These prints, of anti-Russian and anti-Communist character, were thrown on the All Saints' Day in 1952.They symbolised a protest against the establishment of Polish People's Republic by Bolesław Bierut in July 1952. Moreover, Youth Underground Organisation's members wanted to create a radio station in order to educate the society, misinformed by the government propaganda. The organisation functioned in several Kalisz schools form September do November 1952. All the above described organisations operated in the Stalinist period and during Bierut reign.

The subsequent period of youth revolt and anti-Communist prints coincides with the latter part of Gomułka reign – 1968. Youth from Kalisz, inspired by Warsaw students' protests, distributed anti-national slogans, where they demanded, among others, Władysław Gomułka's resign. The most popular slogan said 'Dziady on the scene', 'Gomułka go begging'. Moreover, there were leaflets saying that press was lying and a poster with a caption 'Cops to brickyard'. At least two schools can be associated with the protest – High School of Adam Asnyk and Vocational School Complex no.1 in Kalisz as well as Teacher Training College. Brothers Jacek and Andrzej Kościelniak, sons of Mieczysław Kościelniak- a well-known artist from Kalisz, were very active at those times. They put some anti-Gomułka and anti-system posters in the city, saying: 'More bravery', 'Press lies', 'Working class with students'. Kościelniak brothers were arrested on 20th March 1968. Security services came to conclusion that Nowicki, a Kalisz Jesuit was the brain behind all anti-government revolts.

The last youth group editing anti-Communist and anti-government prints was Kalisz department of Solidarność Walcząca ('Fighting Solidarność'). This organisation functioned in 1985. Its leader was Jacek Jakubowski. The group cooperated with Solidarność from Wrocław and Poznań as well as with underground structures of "S". Young activists, gathered in this organisation, edited a paper entitled "Solidarność Walcząca. Wolni i Solidarni. Pismo Organizacji Solidarność

Walcząca – Kalisz" ('Fighting Solidarność. Free and united. Fighting Solidarność Organisation's Paper – Kalisz') and also occasional envelopes and leaflets. 'Fighting Solidarność' had a very radical character. It promulgated, among others, anti-election slogans, such as 'Only stupid people go to ballot box'. 'If you want to starve go for elections.' Fighting Solidarność from Kalisz tried to convince people to go for a mass for homeland to Jesuit church instead of going for a march organised on 1st of May. The last number of a newspaper created by Fighting Solidarność was issued in September 1985. Almost a year later, on 31st August 1986, another newspaper, called 'Uczniak. Pismo Związku Młodzieży Niezawisłość' ('Pupil. A newspaper of Youth Association Independence') came into being. It was authored, printed and distributed by Mariusz Kurzajczyk. The periodical was of pro-Solidarność character and was very conservative. It was dedicated to students from high schools located in Kalisz. The last anti-Communist newspaper edited by youth from Kalisz was 'Słowo' ('The word'). It was authored mainly by Mariusz Kurzajczyk and Konrad Szymański. The newspaper was issued in 1988 and the editors met in Jesuit monastery.

Leszek Zygner
State University of Applied Sciences in Ciechanów

A publication from Poznań entitled 'Przystań' as a space for freedom (1978-1981)

A Poznań publication entitled 'Przystań' was among very influential and significant samizdat press at the turn of 1970s and 1980s. It was edited from 1978 to 1981 (there were 25 issues altogether) by Dominican Order from Poznań and mainly by father Honoriusz Kowalczyk, not accidentally called 'priest Popiełuszko from Poznań'. 'Przystań' was mainly devoted to issues related to freedom. This publication was a place where many professors, students, members of Academic Priesthood, representantives of Poznań intelligence and opposition could present their point of view. There were also works of art created by Polish poets, beginning with Jan Kochanowski and continuing to Edward Stachura, including, above all else, Norwid, Mickiewicz, Miłosz, Słowacki, Baczyński. It was also possible to read articles written by scientists, writers, journalists, politicians and artists, such as father Jacek Salij, priest Józef Tischner, priest Franciszek Blachnicki, Wanda Półtawska, Bogdan Cywiński, Władysław Bartoszewski, Tadeusz Strumiłło, Stanisław Stomma, Roman Brandstaetter. Philosophers, such as: Saint Thomas Aquinas and Martin Buber were also cited in this publication. Readers of 'Przestrzeń' could also become acquainted with statements of contemporary Christian thinkers', such as Thomas Merton, Brother Roger from Taize, Martin Luther King, Albert Schweitzer.

Stanisław Jankowiak
University of Adam Mickiewicz in Poznań

History of Poland in 'Obserwator Wielkopolski'

Press or more generally samizdat publications in Poland is a phenomenon, which does not have equivalent in other countries. Such press came into existence due to the fact that country's authorities monopolised the content of information. The samizdat publications were at the beginning dominated by current issues, connected with relations in People's Republic of Poland. However, as the time passed by, they more often referred to history. In this case, the strongest pressure was put on the period of the Second Republic of Poland, which was misrepresented in school books and other publications. 'Underground' authors especially emphasized the after-war period, informing about existing in official historiography so called 'white spots', which are topics omitted or misrepresented even by professional historians due to political orders. These topics were often widely discussed in samizdat press. The mentioned historical topics were connected with regaining independence after World War I, May assassination from 1926, etc. Soviets responsibility for mass murder in Katyń was also a popular topic which appeared on pages of samizdat press. One of the first publications referring to this topic was a US Congress report. As the time passed by, anniversary publications were accompanied by ground-breaking dates from Polish after-war history, connected with society's protests against system. These are 28th June 1956, 1968, 1970, 1976. The 'underground' books printing was an absolute phenomenon. A great example of such activity is the newest history of Poland written by Władysław Pobóg-Malinowski or "Płonie komitet" ('The Committee's on fire') by Jakub Karpiński and many others. There were all series such as, for example 'Zeszyty Edukacji Narodowej' (Notebooks of National Education'). Some of these initiatives were of central character, however, it is worth emphasizing that local circles focused around Solidarność or other conspiratorial organisations and circles, also had their press. Factual analysis of these publications' content helps to conclude that it perfectly filled deficiencies in official historiography. However, taking into consideration authors' factual preparation, it is necessary to state that there are a lot of simplified interpretations and sometimes even mistakes. This activity contributed to bringing up whole generation, aware of the system's shortcomings and also remembering the past which helps to shape new generations well.

Piotr Okulewicz
University of Adam Mickiewicz in Poznań

The picture of the Second Republic of Poland in the underground press edited in 1980s

The fact that underground press appeared in Poland in the late 1970s was a great surprise for country's authorities. These uncensored publications were edited without any permissions. Underground publishing houses were more often created, and their aim was to distribute among citizens of People's Republic of Poland compact publications as well as leaflets or different kinds of press. Publishing activity became more intensive after August strikes in 1980 and transformed into semi-legal publishing and subsequently, during martial law, changed into conspiratorial form.

These publications' aim was to maintain informative activity by delivering information which were inconvenient and often omitted by official media, as well as educational activity, by printing leaflets or whole books including contents different than official interpretation. One of the thematic areas which was particularly censored in those days was the history of the Second Republic of Poland. Mid-war history of Poland was especially censored, and its picture was presented in a distorted way due to political and propaganda reasons. Historical facts considered to be troublesome for authorities due to current allies (such as Polish- Russian war, Ribbentrop-Mołotow pact or Polish communists' activity) were omitted. Some problems and difficulties were exaggerated, for example great economic crisis, unemployment etc. Helplessness and illusions of Polish politicians were also presented, such as Beck's foreign policy, allies with France and Romania. In such situation publishers tried to disclose all kinds of officially presented ideological infidelities, correct misrepresentation of facts, inform about issues omitted in official publications. Underground publishing market published reprints of Józef Piłsudski's scripts, emigrant historians' treaties or diaries edited in western countries. Underground press referred to anniversaries and articles commemorating 'Miracle at the Vistula', Warsaw Uprising and 17th September 1939.

Andrzej Wróbel
The State Archives in Piotrków Trybunalski

A Way to the truth – a bulletin of trade union organisation in Chemitex-Wistom – Chemical Fibres Factory in Tomaszów Mazowiecki, entitled 'NSZZ Solidarność Informuje' ('NSZZ 'Solidarność' Informs')

The main organisers of NSZZ 'Solidarość' structures in Chemical Fibres Factory-Chemitex - Wistom in Tomaszów Mazowiecki were Ryszard Jobczyk and Andrzej Krzemiński. On 29th November 1980 there was an electoral conference of NSZZ 'Solidarność' Works Committee. A. Krzemiński became the chairperson of the Works Committee at that time. The Commission edited a bulletin NSZZ 'Solidarność' Informuje (NSZZ 'Solidarność' Informs). The first issue was edited after 29th October 1980. There were 12 issues of the bulletin altogether. Each bulletin had from 4 to 12 pages. Consecutive issues were dated but pages were not numbered. The magazine changed its title to 'Solidarność ZWCh Chemitex-Wistom' ('Solidarność of Factory of Chemical Fibres, Chemitex-Wistom'). There were 7 dated issues without pages numbering. Dating from 26th June 1981, the cost of the newspaper was 5 zł.

The bulletin published information and articles concerning social, political and economic situation in the city, the voivodship and the country, reports from trade union organisation in the factory as well as the whole industry, reports from trade--unionists' talks with the representatives of authorities. It is worth emphasising that not only organisational cases were described in the bulletin, but also polemics between activists, alcoholism and corruption criticism, workers' council submissive towards management and other aspects of social life in the region.

The bulletin showed the readers the truth about the situation in the country, the voivodship and the factory and also integrated organisation's activity. It confronted the contemporary authorities' propaganda and had a significant role in propagating 'Solidarność' ideals in Tomaszów Mazowiecki.

Ksawery Jasiak
Institute of National Remembrance in Wrocław, Inspectorate in Opole

Memories of members of 'Solidarność' from Jelenia Góra region as an example of a "Camp Post"

In accordance with accepted assumptions of the article, the presented material partly constitutes a source edition of 'Solidarność' members from Jelenia Góra region: Zygmunt Wachowski, Jerzy Popiół and Andrzej Piesiak's memories, quoted in their original form. It is an uninhibited record of detainees, unionists and opposition activists' state of mind and all kinds of historically and contemporarily significant references as well as issues connected with political awareness. The mentioned range of topics includes life stories of a group of detained people, responsible for producing, post stamps, seals, and postcards relating to democratic opposition activity in Jelenia Góra before 1989, with a special consideration of the period of martial law in Poland. The activity of "camp post' during the detention period (1981-1982) in Kamienna Góra, Głogów, Uherce and Nysa and other communist penitentiary institutions, preserved the presence and vitality of social resistance. This specific post included a wide spectrum of social views on past, present and future in all possible thematical dimensions. Information put on post stamps reflected detainees' emotions, referred to current issues, ridiculed authorities and simultaneously reminded about important anniversaries and distinguished people. The research was enriched with iconographic material, presenting impressions of camp stamps of members and activists form 'Solidarność' from Jelenia Góra region – Kamienna Góra, Głogów and Nysa.

Justyna Pazda
Archives Department Institute of National Remembrance in Gdańsk

Samizdat press in archival holdings structure of Archives Department of Institute of National Remembrance in Gdańsk

Archives Department of Institute of National Remembrance in Gdańsk holds about 224 titles of samizdat magazines printed in the whole country, including about 139 titles of permanent publications from Pomerania, mainly from Gdańsk, Gdynia, Elbląg and Słupsk. It is just one third of all titles, which were published in the region contemporarily under control of Institute of National Remembrance, Department in Gdańsk. Only few of them constitute complete collections. There are mainly single issues. It is not a typical material for the Institute of National Remembrance in reference to contents and the way it was created or even to people who were engaged in its creation, while the Institute mainly gathers materials prepared by safety authorities. Even though, the underground press has been preserved in archived fonds of Voivodeship Office of Internal Affairs in Gdańsk, Elbląg an Słupsk, where they were treated as evidence, confiscated by security service during searches and arrests. They are also preserved in court files concerning political trials, delivered by courts and Public Prosecutors' Office (including military court). Private people's gifts helped a lot in obtaining opposition press to the Institute of National Remembrance. In contradiction to materials held in a form of fonds in voivodship offices of internal affairs, they do not create archival wholeness, such as archival fond, officially joined during office functioning. Considering the structure of these materials, it is possible to state that they create collections of archival fonds character, since they have been gathered as a result of documentary activity of donors and the only thing that connects them is a person holding them or similar contents.

Compiling the independent press is done on the basis of the Institute of National Remembrance's archival holdings' structure, which is adjusted to files' authors, grouped in reference to historical- system autonomy. On the other hand, material's description is placed in archival information system 'Digital Archives', which helps to unify descriptions without reference to the kind and form of materials. Considering the depth of information, from the point of view of a user, the most important is a block of collection/fond description as well as the block of archival unit's description.

Holding the autonomous press in the Archives of the Institute of National Remembrance is connected with some kinds of limitations related to access, since according to the act of law regulating the Institute's functioning, only scientists or journalists, who conduct research or journalistic works may be admitted full access.

Łucja Marek
The Historical Research Office Departmen Of Institute of National Remembrance in Kraków

About freedom in "Wolność" Opposition magazines entitled "Wolność" ("Freedom") from the late 1980s

Freedom is one of the basic values and postulates which motivated anti-regime opposition to perform actions. It was reflected in different names (for example, the name of an independent movement 'Pokój i Wolność' ('Peace and Freedom') functioning in 1985-1989), postulates and slogans put on banners, or Samizdat publications, including press. This research is mainly devoted to analysis of three magazines entitled 'Wolność' ('Freedom'), edited in the late 1980s in three different regions in Poland:

– 'Wolność' ('Freedom') – periodical of NSZZ 'Solidarność' in Bieżanów-Prokocim-Kozłówek (boroughs of Kraków), edited as a Samizdat publication from December 1985 to April 1987;
– 'Wolność' ('Freedom') – informative bulletin of NSZZ 'Solidarność' Staff Committee in 'Jastrzębie' and 'Krupiński' mines, issued from September 1988 to March 1989;
– 'Wolność' ('Freedom') – magazine of department of 'Solidarność Walcząca' in Łódź – social-political organisation created in June 1982 in Wrocław, under Kornel Morawiecki, edited from November 1988 to March 1990.

The above-mentioned periodicals were organs of circles originating from a common stem of delegalized NSZZ 'Solidarność'. The first and second ones were a continuation of underground activity of existing Staff Committee and the third one was an independent organisation, created as a consequence of NSZZ 'Solidarność' prohibition and introducing martial law in Poland. The character of periodicals edited by 'Solidarność' in JastrzębieZdrój and Kraków differs from magazines edited by Solidarność Walcząca in Łódź. The main goal of these periodicals' analysis is finding out if they reflect aims, ideals and priorities of these organisations acting in opposition to Communist authorities. The question is if and how they show the understanding of the eponymous 'freedom'.

Daniel Sroka
The State Archives in Toruń, Department in Włocławek

Opposition press and prints in the legacy of Bartłomiej Kołodziej, a senator and a Member of Parliament in the first term of office, held in the State Archives in Toruń, Department in Włocławek

The legacy of Bartłomiej Kołodziej (1945-2011) became a part of Department's holdings in 2014. A fond called 'Files of Bartłomiej Kołodziej – senator and Member of Parliament of The Third Republic of Poland, local councillor from Włocławek, years 1980-2011' was created then.

Bartłomiej Kołodziej was a senator and a Member of Parliament of the first terms of office, Member of the kujawsko-pomorskie regional assembly of the first term of office and a long-time councillor in Włocławek. He was an author of numerous, important for the city and region, civil actions, such as: re-establishing the historical names of streets in Włocławek or reconstruction of Vistula Defenders 1920 monument in Włocławek. During his lifelong experiences as an opposition activist, he gathered a collection of opposition press from 1980-1989, including local press of that type. He also collected a unique set of prints dating to 1989-1991 and later.

The analysis of opposition press collection held in the fond allows for detailed characteristics. Newspapers were printed in very difficult material, technical and most of all political conditions. In those times, local opposition press very often constituted the only true source of information about political and economic situation in the region and the whole country. It was addressed not only to opposition members, but also to ordinary people and played a great role in propagating the idea of 'Solidarność'. Local opposition press form Kujawy and Dobrzyńska Land fell within the tendency of nationwide political opposition activity.

Cecylia Kuta
The Institute of National Remembrance, Department in Cracow

Samizdat press in Cracow during the martial law

An autonomous editing movement, developing from the late 1970s played a very important role during the martial law. Free word was one of the most significant forms of resistance at those times and later as well. It helped to integrate citizens and circles and build underground society. Introducing the martial law caused weakening of samizdat press but could not eliminate it. The very strong need for information, especially in first months after 13th December 1981, caused that an autonomous editing movement became indispensable. The printed word was a symbol of freedom and one of the most important strengths of the underground. It filled with hope, helped to believe that contemporary authorities could not destroy the force that appeared in society after August 1980.

Cracow was one of the biggest and most significant samizdat editing centres. It was on the third place, just after Warsaw and Wrocław considering the number of edited press. This article discusses the most significant underground press titles edited in Kraków after 13th December 1981 by various structures and organisations: underground structures of 'Solidarność' papers, factory and trade's newspapers, social-political magazines, students' newspapers and others not related to any structure.

Beata Szmytkowska
The State Archives in Gdańsk

Samizdat publications in archives and libraries. Methodical comments

Samizdat publications (especially collections) have specific characteristics related to circumstances of their creation – editing or print and to ways of distributing as well as their holding conditions.

The main aim of this publication is an attempt to find an answer to the question concerning both archives and libraries. Should there be any proceeding methods adjusted to these specifications during the process of taking the possession and working on the prints? What is the value of gathering information about the creation and history of a collection? Does the underground press, created as a result of its editor, printer, distributor or receiver activity have features of a fond? It isfurther connected with the place of prints in archival holds. How to take into consideration copies' symbols connected with their history? Is a double really a double? What to do with a big number of (the) same copies? Should there be any specific procedures while exchanging copies between libraries or archives? Is sorting out the excess of copies permissible? How to make use of them in the other way? What is the meaning of untypical printing techniques for samizdat editions conservation? It is worth to consider the answers to the questions above, to preserve that part of our cultural heritage.

Anna Bestian-Zając
State Archives in Kalisz

Opposition press and prints in resources of State Archives in Kalisz

The aim of this article is to characterise press and leaflets created by opposition and stored in the resources of State Archives in Kalisz. They are mainly grouped in archival fonds, such as: independent publications file, students' organisation's publications and prints file; photographs file; publications and prints file of NSZZ 'Solidarność'; propaganda materials from election campaign; collection of publications and prints of Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych 'Solidarność' (Independent Autonomous Labour Union of Individual Farmers 'Solidarność'). It is possible to differentiate a considerable collection of publications addressed to young generation – to high school students and mainly to all university students, including magazines entitled 'Uczeń polski' ('The Polish student'), 'Niezależny Ruch Harcerski' ('The Independent Scout Organisation'), '*Wielka gra*. Młodzieżowe pismo oświaty niezależnej'('The Big Game. A Youth Magazine of Independent Education') or 'Krąg' ('The Ring') issued most probably in High School in Pleszew. The second group is mainly represented by magazines edited among students in Poznań. It comprises of 'Bis. Biuletyn Informacyjny Studentów'('Bis. Students' Informative Bulletin'), 'Serwis Strajkowy'('Strike Service'), 'IK' – Informacje i Komunikaty Rady Uczelnanej SZSP Politechniki Poznańskiej, ('IK' – Infromation and Statements of the College Board form Technical University in Poznań'), 'Donosiciel' ('The Informant') and 'Errata' ('Erratum'). The article also characterises other, edited, among others, in Opole, Warsaw or Wrocław, prints addressed to students. Opposition press of Solidarność origin, gathered in NSZZ 'Solidarność' photographs, publications and prints collection was described separately. This fond includes copies of magazines edited in Kalisz Land by, among others, 'MKZ NSZZ Solidarność in Kalisz Voividship' where Antoni Pietkiewicz and Bogusław Śliwa were very active; 'Wiadomości Dnia' ('The Day's News') edited by the Information Office of NSZZ 'Solidarność' Regional Managemant in Southern Wielkopolska; 'Solidarność, Zarząd Regionu Wielkopolska Południowa' ('Regional Management of 'Solidarność in Southern Wielkopolska'), which editorial office was situated at 4 Aleja Wolności Street in Kalisz; 'Gazeta Zjazdowa'('Reunion magazine'), edited by Wojciech Kościelniak, Marek Pawlak and Czesław Kurzajewski. 'Biuletyn Nocny'('The Night Bulletin') was daily edited in a very short period of time, for about 10 days, under the influence of circumstances in Bydgoszcz. Its editorial committee was located in 'Runotex' factory. The magazine 'Solidarność Walcząca' ('Fighting Solidarność') with, among others, Jacek Jakubowski, Mariusz Harendarz, Andrzej Furmaga and Lucyna Prylińska, was invariably influential. In the resources of State Archives in Kalisz there is an issue

of a magazine ‘Solidarność Żyje’ (‘Solidarność is alive’) from 1983, where a case of a Jesuit, father Stefan Dzierżek was described in detail. District Court in Łódź sentenced him for one-year imprisonment with a suspended sentence up to three years, for preparing a Nativity Scene of anti-Communist character. Misdemeanour Court sentenced him for two months of custody. Father Stefan Dzierżek spent two weeks in Prison in Strzelin. The press of Solidarność origin is also represented by newspapers edited in the whole country, such as: ‘Głos wolny’ (‘Free voice’), magazine of the First Reunion of Solidarność Delegates, ‘Robotnik’ (‘Workman’), ‘Czas’ (‘Time) – Social- political bimonthly, ‘Horyzont’ (‘Horizon’). There is a wide thematical variety of prints in the State Archives in Kalisz. Some of them were printed in a form reminding a note – these are so called bricks. The income from the sale of these bricks was given for a good cause. The others are in a shape of post stamps, for example press release edited between 1982 -1989, commemorating commanders of Polish armed forces in 1918-1945. Some of them also depict Polish eagles from Medieval Times up to 1927. A typescript entitled ‘Wojna kokosza, która przydarzyła się Roku Pańskiego 1961 w Kaliskim Kolegium Księży Jezuitów’ (The Hen War, which took place in AD 1961 in Jesuit College in Kalisz) is especially distinctive. It is connected with a widely known conflict between Jesuits form Kalisz and national authorities, related to tax issues. This report was written by a Jesuit, father Stefan Dzierżek, the Rector of Jesuit College in Kalisz and the author of a book describing all kinds of cases connected with Communist authorities, entitled ‘Gdy odwaga kosztowała’ (‘The cost of bravery’). Characterising the opposition press, it is impossible not to mention prints edited by agricultural circles, including ‘Wolny Rolnik’ (The Free Farmer’), ‘Gospodarz’ (‘Farmer’), or ‘Solidarność Rolników’ (‘Farmers’ Solidarity’). A part of press kept in the State Archives in Kalisz is of satirical character, ridiculing Communist ruling system. These are ‘Pegaz’ (‘Pegasus’) and ‘Pomruk’ (‘Murmur’). Posters and leaflets printed for the needs of electoral campaign constitute a separate collection. 63 archival units were created in years 1989 -1990, concerning partly free parliamentary elections in 1989 and also presidential and local elections in 1990. The press and prints in the State Archives in Kalisz are organised in several archival fonds and collections, however, such dispersion of archival materials may be problematic for an ordinary user. Nonetheless, these archival materials are worth studying since they constitute an invaluable source of knowledge concerning local political, economical and social relations.

Noty o autorach

Ksawery Jasiak
Doktor nauk humanistycznych, absolwent Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego, pracownik opolskiej Delegatury Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN we Wrocławiu. Zainteresowania badawcze: podziemie niepodległościowe w centralnej Polsce w latach 1945-1956 i aparat bezpieczeństwa na Śląsku Opolskim w latach 1945-1956. Autor książek dotyczących historii Konspiracyjnego Wojska Polskiego oraz redaktor publikacji: *Druga konspiracja na nowym pograniczu w latach 1945-1956. Szkice do dziejów podziemia antykomunistycznego na Śląsku i terenach ościennych* (Opole 2010), *Komunistyczny aparat represji i życie społeczne Opolszczyzny w latach 1945-1989. Studia i materiały* (Opole 2012), współredaktor tomu pt. *Koniec wojny na Śląsku. Rok 1945. Studia i materiały*, Wrocław - Opole - Warszawa 2017.

Grażyna Schlender
Magister bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (Uniwersytet Łódzki), doktor nauk humanistycznych w zakresie historii (Uniwersytet Wrocławski). Od 2007 r. dyrektor Archiwum Państwowego w Kaliszu.
Prowadzi badania dotyczące najnowszej historii Kalisza i regionu kaliskiego. Jest autorką i redaktorką m.in. następujących prac: *»Solidarność« Wielkopolski Południowej w latach 1980-2000. Zarys dziejów* (2000); *»Solidarność« w województwie kaliskim w latach 1980-1990* (2006), *Biblioteka Asnykowska w Kaliszu* (2007); *»Solidarność Walcząca« w południowej Wielkopolsce (1982-1990),* [w:] *Organizacja „Solidarność Walcząca" w Wielkopolsce w latach 1983-1990*, pod red. K. Brzechczyna i P. Zwiernika (2009); *Kalisz i region kaliski. 260 pytań i odpowiedzi* (2010), *Portret miasta. Architektura Kalisza w dokumentach archiwalnych* (2010); *NSZZ »Solidarność« Region Wielkopolska Południowa,* [w:] NSZZ „Solidarność", t. 4, Polska Zachodnia, pod red. Łukasza Kamińskiego i Grzegorza Waligóry (2010); *Sześćdziesiąt lat działalności Archiwum Państwowego w Kaliszu. Zarys dziejów* (2011); *Calisiana rozproszone. Źródła do dziejów Kalisza w polskich zasobach archiwalnych* (2012); *Calisiana rozproszone w archiwach polskich 1945-1989* (2015); *Kaliska Ochotnicza Straż Pożarna w Polsce Ludowej*, rozdz. VI, *Ochotnicza Straż Pożarna w Kaliszu w III Rzeczpospolitej*, rozdz. VII, [w:] *Ochotnicza Straż Pożarna w Kaliszu 1864-2014. Monografia*, pod red. T. Olejnika i K. Walczaka (2015). W 2018 r. przygotowała do druku śpiewniki pt. *Historia Polski w pieśni. W stulecie odzyskania niepodległości. W latach 1998-2007* opracowała kilkadziesiąt biogramów w *Słowniku biograficznym Wielkopolski*

południowo-wschodniej (ziemi kaliskiej). Jest też autorką biogramów i haseł w *Encyklopedii Solidarności*. Opozycja w PRL 1976-1989, wydawanej od 2010 r.

Leszek Zygner
Absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (teologia) i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (historia), doktor habilitowany historii (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) i doktor teologii (Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie), profesor nadzwyczajny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie. W latach 1999-2011 adiunkt w Zakładzie Historii Kościoła Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 2001 r. do 2009 r. kierownik Polskiej Misji Historycznej przy Max-Planck-Institut für Geschichte w Getyndze. Od 2012 r. rektor PWSZ w Ciechanowie.

Stanisław Jankowiak
Kierownik Zakładu Najnowszej Historii Polski w Instytucie Historii UAM w Poznaniu. Zainteresowania badawcze: najnowsza historia Polski (po 1945 r.), w tym szczególnie kryzysy w PRL (poznański Czerwiec, Marzec '68, stan wojenny), stosunki państwo-Kościół, problemy narodowościowe w PRL, zwłaszcza kwestia ludności niemieckiej, stosunki polsko-niemieckie. Najważniejsze publikacje: *Wielkopolska w okresie stalinizmu, Wysiedlenie i emigracja ludności niemieckiej w polityce władz polskich w latach 1945-1970*, *Poznań i Wielkopolska w marcu 1968 r.*, *Wielkopolanie wobec wydarzeń 1956 r.*, *Poznański Czerwiec w dokumentach*.

Piotr Okulewicz
Adiunkt w Zakładzie Historii Najnowszej Polski w Instytucie Historii UAM. Specjalizuje się w dziejach Polski XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem obozu piłsudczykowskiego, Wielkopolski oraz piłsudczykowskiej wizji polskiej polityki wschodniej. Opublikował m.in.: *Koncepcja »międzymorza« w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918-1926* (Poznań 2001) oraz *Obóz sanacyjny w województwie poznańskim w latach 1926-1935* (Poznań 2014). Brał również udział w opracowaniu dziejów Witkowa (pod red. prof. P. Hausera, Poznań 2010), wojennych losów gminy Włoszakowice (pod red. K. Kutnego, Włoszakowice 2017), a obecnie przygotowywana jest również praca poświęcona dziejom Pobiedzisk.

Andrzej Wróbel
Historyk, archiwista, urodził się 7 maja 1966 r. w Tomaszowie Mazowieckim. W 1995 r. uzyskał tytuł magistra historii w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach. Od 1 sierpnia 1995 r. pracuje w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie obecnie pełni funkcję kierownika Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim. W 1999 r. ukończył studia podyplomowe z archiwistyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 2008 r. otrzymał tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie historii na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym Jana Kochanowskiego w Kielcach na podstawie dysertacji *Stosunki społeczno-gospodarcze w powiecie brzezińskim w latach 1945-1975*. W 2012 r. ukończył studia podyplomowe z ochrony dóbr kultury w kaliskim Wydziale Zamiejscowym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Andrzej Wróbel działa aktywnie w Kole Polskiego Towarzystwa Historycznego w Tomaszowie Mazowieckim oraz Stowarzyszeniu Archiwistów Polskich. Jest

autorem wielu prac naukowych z zakresu historii regionalnej. Do jego ważniejszych publikacji należy zaliczyć: *Historia Tomaszowa Mazowieckiego w źródłach archiwalnych. Dokumenty z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim* (Tomaszów Mazowiecki 2010, współautor); *Ziemia opoczyńska w źródłach archiwalnych. Dokumenty z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim* (Tomaszów Mazowiecki - Opoczno 2011, współautor); *Powstanie styczniowe w źródłach archiwalnych. Dokumenty z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim i Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim* (Piotrków Trybunalski – Tomaszów Mazowiecki 2013, współautor); *Niedziela bez Teleranka. Piotrków Trybunalski – Tomaszów Mazowiecki w okresie stanu wojennego 1981-1983* (Piotrków Trybunalski – Tomaszów Mazowiecki 2014, współredaktor); *Obrazy września. Region i społeczeństwo w czasie II wojny światowej* (Piotrków Trybunalski – Ujazd 2015, redakcja); *1050-lecie chrztu Polski w wymiarze ogólnopolskim i regionalnym* (Piotrków Trybunalski – Tomaszów Mazowiecki 2016, współredaktor).

Justyna Pazda
Absolwentka historii o specjalności archiwistyka na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (1998 r.), od 2001 r. pracownik Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, od 2016 r. p.o. naczelnika Oddziałowego Archiwum IPN w Gdańsku.

Łucja Marek
Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii; pracownik Instytutu Pamięci Narodowej (od 2001 r.), obecnie zatrudniona w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Krakowie (wcześniej w pionie archiwalnym i naukowym Oddziału IPN w Katowicach); specjalizuje się w tematach związanych z polityką wyznaniową oraz relacjami państwo-Kościół w PRL. Jest autorką i współautorką m.in.: *Kler to nasz wróg. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970* (Katowice 2009); *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu bezpieczeństwa* (Katowice 2010); *Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce w latach 1945-1989* (Katowice 2014); *Górnośląski azyl. Pielgrzymki stanowe do Piekar Śląskich w materiałach Służby Bezpieczeństwa* (Katowice 2015); autorką artykułów naukowych i popularnonaukowych z zakresu wspomnianej tematyki, a także współautorką wyboru źródeł i scenariuszy wystaw (m.in. *Trudne lata – Wielkie dni*. Zakony żeńskie w PRL, wspólnie z Agatą Mirek). Uczestniczyła m.in. w takich projektach badawczych IPN jak: *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościoła i związków wyznaniowych w latach 1945-1989; Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w latach 1945-1989*; *Kościół a kultura niezależna*; *Kościół a opozycja lat osiemdziesiątych*; *Władze »Polski Ludowej« wobec sanktuariów.*

Daniel Sroka
Magister historii, młodszy archiwista Archiwum Państwowego w Toruniu w Oddziale we Włocławku. W 2004 r. ukończył studia historyczne na Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Napisał pracę magisterską pt.

Archeologia starożytna i wczesnośredniowieczna w monografiach regionalnych miast województwa kujawsko-pomorskiego pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Jacka Woźnego. Podczas studiów był wolontariuszem w bydgoskiej Delegaturze Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, gdzie zetknął się z polską prasą opozycyjną lat 1945-1990.

Cecylia Kuta
Doktor historii, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, członek redakcji półrocznika naukowego „Pamięć i Sprawiedliwość" oraz „Zeszytów Historycznych WiN-u", koordynator Centralnego Projektu Badawczego IPN „Opozycja i opór społeczny w PRL 1956-1989", współpracownik Ośrodka Myśli Politycznej. Badacz dziejów organizacji katolików świeckich po II wojnie światowej, środowisk twórczych oraz opozycji w PRL. Autorka wielu publikacji naukowych i popularnonaukowych dotyczących historii najnowszej Polski, w tym m.in. książek: *Działacze i Pismaki. Aparat bezpieczeństwa wobec organizacji katolików świeckich w Krakowie w latach 1957-1989* (Kraków 2009), edytorka tomu źródłowego oraz *NSZZ »Solidarność« Małopolska w materiałach Służby Bezpieczeństwa* (Kraków 2011), współautorka (z Justyną Błażejowską): *Od uległości do niezależności. Literaci i literatura w latach 1944-1989/1990* (Kraków 2013), redaktor naukowy wspomnień Danuty Suchorowskiej-Śliwińskiej *Dziennik z lat 1981-1985, czyli z zakonspirowanych zapisków solidarnościówki* (Kraków 2011), współredaktor (z ks. prof. Józefem Mareckim) tomu *Duszpasterstwa środowiskowe w latach 1945-1989. Archidiecezja krakowska* (Kraków 2014).

Beata Szmytkowska
W latach osiemdziesiątych kolporterka wydawnictw drugiego obiegu w środowiskach młodzieżowych. W 1987 r. ukończyła III Liceum Ogólnokształcące w Gdańsku – „Topolówkę", a w 1994 r. Uniwersytet Gdański – kierunek historia ze specjalizacją archiwalną. Od 1996 r. pracuje w Archiwum Państwowym w Gdańsku, obecnie jako starszy kustosz w II Oddziale materiałów archiwalnych powstałych po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. Członkini Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

Anna Bestian-Zając
Absolwentka historii ze specjalnością archiwistyczną oraz pedagogiczną Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z 2007 r. W Archiwum Państwowym w Kaliszu pracuje od 2009 r., obecnie na stanowisku starszego archiwisty. Zajmuje się działalnością edukacyjną i popularyzatorską oraz opracowywaniem materiałów archiwalnych. Opracowała *Ad fontes! - Do źródeł! Od konkursu Co wiesz o Kaliszu? do konkursu Odkrywamy tajemnice Kalisza i regionu kaliskiego* (Kalisz 2014) oraz *Dziecko w archiwaliach* (Kalisz 2015).

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Urząd ds. Wyznań, sygn. 142/17

Archiwum Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego „Sowiniec" w Krakowie, sygn.: CDCN, Arch. 1, t. 6-9, 12, A 415742 II RARA, A 418442 III RARA, A 418443 III RARA, DC 2121 III, DC 3753 III

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku, sygn.: 07/28 t. 1-12, 091/48

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach, sygn.: 03/912 t. I, 032/67, 047/2311 t. 1, 057/77 t. 1-6, 107/1

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi, sygn.: 4/11, 6/43 t. 3-5, 6/288 t. 1-2, 0110/2, pf 10/376 t. 1, pf 10/387 t. 1-2, pf 12/1885 t. 3, pf 12/2028, pf 12/2270 t. 3, 15/1 t. 1-3, 15/2 t. 1, 15/4, t. 2-3, 0031/7, 0031/141 t. 1, 0031/692 t. 2, 0043/841, 067/960, 0258/1

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu, sygn.: 003/342/1, 04/971, 04/1732/1, 04/1732/2, 04/2751, 05/231, 05/245, 05/247, 05/248/1, 05/248/2, 05/249, 05/250, 06/126/4, 135/71, 77/475/1 cz. 1, 77/746, 0187/539

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu, sygn.: 0015/759, 30/184, 30/273, 30/1134, 30/1919, 30/1920, 030/1919, t. 1, 034/116, 034/128, 034/169, 034/171, 034/174, 026/105, 054/979

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 578/312

Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność"
Kolekcja materiałów NSZZ „Solidarność" i ugrupowań opozycyjnych, sygn. 75/967

Archiwum Ośrodka Karta
Archiwum opozycji. Czasopisma drugiego obiegu, sygn.: AO V/2601, AO V/0282, AO V/0958 Wolność, AO V/1750, Wolność, AO V/2941 Wolność

Archiwum Państwowe w Gdańsku
Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność" w Gdańsku – zbiór szczątków zespołów, sygn. 2217/395/1

Archiwum Państwowe w Kaliszu
Materiały propagandowe z kampanii wyborczych, sygn.: 1, 6, 8, 13-20, 22-29, 32-34, 36, 679-683
Zbiór druków ulotnych, sygn.: 1326, 1329
Zbiór fotografii, wydawnictw i druków ulotnych NSZZ „Solidarność", sygn.: 4, 7, 8, 10, 13, 34, 35, 58, 85, 98, 107, 133, 134, 147, 199, 207, 211, 218, 252, 253, 259, 269, 270
Zbiór wydawnictw i druków ulotnych organizacji studenckich, sygn.: 1-6, 8-13, 18, 19, 20, 22, 24-26
Zbiór wydawnictw niezależnych, sygn.: 2, 4, 7, 10, 12-14, 17-21, 31, 32, 34, 47, 63, 87

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim
Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sygn. 14

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim
Akta miasta Tomaszowa Mazowieckiego, sygn. 3
Miejska Rada Narodowa w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 182
Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu Spółka Akcyjna w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. I/1136, I/1781, IV/17
Zakłady Włókien Chemicznych „WISTOM" w Tomaszowie Mazowieckim, sygn.: 250, 267, 648, 1148

Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku
Akta Bartłomieja Kołodzieja - senatora i posła III RP, samorządowca z Włocławka, sygn.: 20-26, 29, 32-33, 36, 37, 41, 42

COKOM sp. z o.o. w Łodzi
Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Pilica" w Tomaszowie Mazowieckim, akta osobowe, sygn. 3315
Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom" w Tomaszowie Mazowieckim, akta osobowe, sygn.: 2783, 2497, 21511, 31 532, 92 964, 92 578

Europejskie Centrum Solidarności
Niezależne wydawnictwa ciągłe z lat 1976-1989, sygn. ECS/AS/1/II/23

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce
Prasa drugiego obiegu w Polsce 1976-1998, sygn.: 133/75, 133/739

Muzeum im. Antoniego hr. Ostrowskiego w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 8560

Zbiory prywatne Ksawerego Jasiaka
Dowództwo „Lasów" M.p. 187/2266/4 do dowódcy „Oświęcimia", kopia.
Gała A. W., *KWP Okręg Śląski »Klimczok« krypt. »Lasy-Bory« 1945-1946. Dokumenty*, mps.
Komunikat nr 15 Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 24 XII 1946 r. o ważniejszych aktach terroru w czasie kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, kopia.
Konspiracyjne Wojsko Polskie, Zabrze 1998, mps.
Korkuć M., *Sfałszowane wybory 19 stycznia 1947 r.*, oprac. IPN Kraków, mps.
Lista internowanych członków NSZZ »Solidarność« rejonu jeleniogórskiego w Obozie Internowanych w Kamiennej Górze przy ul. Nadrzecznej 3, Głogowie, Grodkowie i Uhercach, kopia.

Meldunek nr 1 „Zemsty" do dowódcy oddziałów leśnych „Murata" w sprawie rozbicia urny wyborczej i posterunku MO z 1946 r., kopia.
Relacja Edwarda Marczaka ps. Stach z 18 XI 1998 r.
Relacja Jerzego Popioła z 11 III 2010 r.
Relacja T. Wesołowskiego ps. Zemsta z 25 IV 2000 r.
Relacja Zygmunta Wachowskiego z 11 III 2010 r.

Zbiory prywatne Mariusza Kurzajczyka
Pisma „Uczniak" i „Słowo".

Zbiory prywatne Cecylii Kuty
Relacja Krzysztofa Kułakowskiego z 29 VI 2016.

Zbiory prywatne Grażyny Schlender
Relacja Mariusza Kurzajczyka z 26 VII 2018 r.

Zbiory prywatne Katarzyny Sztandery
Fotografia Ziemowita Glabiszewskiego.

Zbiory prywatne Beaty Szymtkowskiej
Notatka z rozmowy telefonicznej przeprowadzonej z Mariuszem Wilczyńskim w grudniu 2017 r.
Listy e-mail Jacka Swałtka z 28 XI i 10 XII 2017 r.

Źródła audiowizualne

»Hutnik« – historia pisana powielaczem, film dokumentalny, reż. M. Horodyski, 2007.
Orły z Asnyka, film dokumentalny, reż. Zbysław i Daria Kaczmarek, TVP3 Poznań 2009.
Mała Polska, film dokumentalny, reż. D. Walusiak, 2008.

Źródła drukowane[1]

Abramski J., Żywiecki R. [R. Zieliński], *Katyń*, Społeczny Instytut Pamięci Narodowej im. Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1977.
Abramski J., Żywiecki R. [R. Zieliński], *Tło zbrodni, droga do zbrodni, reperkusje zbrodni*, Społeczny Instytut Pamięci Narodowej im. Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1978.
Albert A. [W. Roszkowski], *Najnowsza historia Polski,* t. I - 1918-1939, t. II - 1926-1939, t. III - 1939-1945, b. wyd., [Wrocław 1986].
Anders W., *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946*, b.wyd., m. i r.w.
Anders W., *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, wyd. V, NOWA, Warszawa 1979.
Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t. 1-6, Szczecin 1989.
Bagiński K., *Proces szesnastu w Moskwie*, Wydawnictwo Grup Politycznych, Warszawa 1985.
Bartoszewski W., *Los Żydów Warszawy 1939-1943*, Bez Cięć, Kraków 1985.
Biuletyny informacyjne MBP. Źródła do historii Polski XX wieku ze zbiorów Centralnego Archiwum MSW, seria C, red. W. Chudzia, I. Marczak, M. Olkuśnik, Warszawa 1996.

[1] Wykaz obejmuje także druki zwarte wydane w II obiegu.

Boblewski A., *Armia Andersa w Rosji*, Metrum, Siedlce 1986.
Bór-Komorowski T., *Armia Podziemna*, Suplement, Szczecin 1981.
Bór-Komorowski T., *Trzy wykłady o AK*, Signum, Warszawa 1981.
Bregman A., N*ajlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939-1941*, Wydawnictwo „Krzyża Nowohuckiego", Kraków b.r.w.
Brzoza J. [B. Skaradziński], *Polski rok 1919*, Przedświt, Warszawa 1987.
Bukowiński W., *Wspomnienia z Kazachstanu*, Wydawnictwo „Krzyża Nowohuckiego", Kraków 1981.
Burza wołyńska. Wspomnienia cichociemnych, b. wyd., Warszawa 1983.
Cat-Mackiewicz S., *Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939*, Kontra, Warszawa 1985.
Cat-Mackiewicz S., *Klucz do Piłsudskiego*, Krąg, Warszawa 1984.
Chojecki M., *Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWa*, „Kultura", 1981, nr 1-2.
Czapski J., *Wspomnienia starobielskie*, Wydawnictwo im. Gen. Nila Fieldorfa, Warszawa 1984.
Czego nie ma w podręcznikach... Historia, b. wyd., Kraków 1983.
Czego nie ma w podręcznikach... Historia, Metrum, Siedlce 1985.
Czego nie ma w podręcznikach... Historia, Wydawnictwo „Krzyża Nowohuckiego", Kraków 1981.
Davies N., *Biały Orzeł - Czerwona Gwiazda. Wojna polsko-sowiecka 1919-1920*, Przedświt, Warszawa 1988.
Dąbrowski A. „Bohun", *Wspomnienia dowódcy Brygady Świętokrzyskiej (Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej)*, Wydawnictwo Polskie, Warszawa 1988.
Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, Dz.U., 1981, nr 29, poz. 154.
Dmowski R., *Kościół, naród, państwo*, Wydawnictwo Narodowe „Chrobry", Warszawa 1981.
Dmowski R., *Myśli nowoczesnego Polaka*, Wydawnictwo Bibliotek Narodowych, Warszawa 1982.
Dmowski R., *Nasz patriotyzm*, Wydawnictwo Narodowe „Chrobry" , Warszawa1983.
Dmowski R., *Polityka polska i odbudowa państwa*, b.wyd. i m.w. 1987.
Dmowski R., *Świat powojenny i Polska*, Biblioteka Oświaty Narodowej, Warszawa 1983.
Dmowski R., *W kwestii komunizmu,* Wydawnictwo Głosy, Poznań 1984.
Drogi cichociemnych. Opowiadania zebrane i opracowane przez Koło Spadochroniarzy Armii Krajowej, t. I-II, Kurs, Łódź-Warszawa 1986.
Edelman M., *Getto walczy (udział Bundu w obronie getta warszawskiego)*, CDN, Warszawa, 1983.
Erdman J., *Droga do Ostrej Bramy,* t. I-II, Kurs, Łódź-Warszawa 1986.
Fuller J. F. Ch., *Bitwa pod Warszawą 1920*, Niezależna Spółdzielnia Wydawnicza 1, Warszawa 1980.
Gałuszko W., *Powstanie Warszawskie 1 VIII-2 X 1944*, b. wyd., m. i r.w.
Generał brygady Leopold Okulicki ps. Niedźwiadek, ostatni dowódca Armii Krajowej, Wydawnictwo „W", [Warszawa] 1983.
Grosfeld L., *Polskie aspekty stosunków niemiecko-sowieckich w przededniu i w pierwszym okresie II wojny światowej,* Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1981.
Grzymała-Siedlecki A., *Cud Wisły*, Młoda Polska, Lublin 1981.

Historia Tomaszowa Mazowieckiego w źródłach archiwalnych. Dokumenty z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim, red. M. Hubka, M. Ordak, A. Wróbel, Tomaszów Mazowiecki 2010.
Iranek-Osmecki K., *Józef Piłsudski*, Głos, [Warszawa 1981].
Jerzewski L. [J. Łojek], *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Biblioteka Głosu, Warszawa 1979.
Jędrzejewicz W., *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935,* t. I: 1867-1920, t. II: 1921-1935, t. III: *Uzupełnienia i zmiany*, Sanacja, Warszawa 1989.
Józef Piłsudski i Lwów, Pokolenie, Warszawa 1989.
Kołaciński W., *Między młotem a swastyką. Konspiracja - egzekutywa, partyzantka w Polsce 1940-1945*, Recto, Warszawa 1989.
Korab-Żebryk R., *Epilog. Wileńszczyzna 1944*, Biblioteka Historyczna i Literacka, Warszawa 1981.
Korboński S., *Polskie Państwo Podziemne 1939-1945,* Oficyna Wydawnicza NZS Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1987.
Król M., *Józef Piłsudski - ewolucja myśli politycznej*, b. wyd., Warszawa 1980.
Kurowski S., *Doktrynalne uwarunkowania kryzysu gospodarczego w PRL*, b.r. i m.w.
Kusiński B., *Dlaczego czcimy dzień 19 marca*, b. wyd., Warszawa b.r.w.
Lerski Jerzy, *Emisariusz »Jur«*, Rytm, Warszawa 1988.
Lewald J., *Armia Krajowa - najpowszechniejsza i najliczniejsza tajna organizacja w dziejach Polski*, Rytm, Warszawa 1986.
Łojek J., *Dzieje sprawy Katynia*, Głos, Warszawa 1980.
Marszałek Polski Józef Piłsudski w Białymstoku, Białostocka Oficyna Wydawnicza, Białystok 1985.
Mękarski S., *Lwów. Karta z dziejów Polski*, Pokolenie, Warszawa, 1988
Miedziński B., *Polityka wschodnia Piłsudskiego*, WIS, Warszawa 1986.
Minkiewicz W., *Mokotów, Wronki, Rawicz. Wspomnienia 1939-1954*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Pokolenie, Warszawa 1988.
Mitkiewicz L., *Powstanie Warszawskie*, Niezależna Spółdzielnia Wydawnicza 1, [Warszawa] b.r.
Nowicz A. [W. Handtke], *Zbawca czy tyran? (Wokół legendy Józefa Piłsudskiego)*, Głosy, Poznań 1985.
Nowosielski A. [S. Salmonowicz], *Powstanie Warszawskie. Próba uporządkowania problemów genezy i oceny ogólnej*, Krąg, Warszawa 1981.
NSZZ »Solidarność« w regionie łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980-1981, wybór i oprac. S. Pilarski, R. Rabiega, Warszawa-Łódź 2010.
Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983), red. S. Borowczyk, Poznań 2008.
Okulicz K., *Józef Piłsudski. 50 rocznica śmierci*, Międzyzakładowa Struktura „Solidarności", [Warszawa 1985].
Ostoja-Owsiany A., *Drogi do niepodległości*, Biblioteka Drogi, Warszawa 1989.
Ostoja-Owsiany A., *Rok 1920 w krzywym zwierciadle propagandy i w rzeczywistości*, Wydawnictwo im. Konstytucji 3 Maja, Warszawa 1981.
Piłka M., *Deformacje w wykładzie historii w podręcznikach dla szkół średnich*, Biblioteka Promienistych, Kraków 1984.
Piłsudski J., *Jak stałem się socjalistą?*, Wydawnictwo im. Olafa Palme Oddział Lewa Podmiejska, Warszawa 1986.
Piłsudski J., *Pisma wybrane*, Wydawnictwo Polskie KPN, Warszawa 1987.

Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1939-1945*, Głos, Warszawa 1981.
Powstanie Warszawskie, Rota, Kraków 1985.
Proces szesnastu w dokumentach, t. III, Bez Cięć, Kraków, 1985.
Relacja Jana Środonia, [w:] *Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków*, oprac. Z. Solak, J. Szarek, współpraca E. Zając, Kraków 2001.
Relacja Janusza Kutyby [w:] *Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków*, oprac. Z. Solak, J. Szarek, Kraków 2001.
Relacja Krzysztofa Pakońskiego, [w:] *Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków*, oprac. Z. Solak, J. Szarek, Kraków 2001.
Roman Dmowski 1864-1939. Czcząc pamięć wielkiego Polaka w 39 rocznicę śmierci – rodacy, Wydawnictwo Narodowe, b.m.w. [1978].
„Rocznik Statystyczny Województwa Piotrkowskiego", R. 3, 1981.
Rosenkreuzer M., *Polityka polsko-niemiecka Józefa Becka. Szkic historyczny*, Kresy, Warszawa 1985.
Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia z dnia 13 sierpnia 1990 r. w sprawie utworzenia sądów apelacyjnych w Warszawie, Białymstoku, Gdańsku, Lublinie, Łodzi, Poznaniu i Rzeszowie oraz ustalenia ich siedzib i obszaru właściwości, Dz.U., 1990, nr 56, poz. 335.
Siedlecki J., *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986*, b. wyd., m. i r.w.
Siemaszko Z. S., *NSZ*, Pokolenie, [Warszawa] b.r.
Siemiaszko Z. S., *Powstanie Warszawskie - kontakty z ZSRR i PKWN*, Recto, Warszawa 1987.
Stan wojenny w regionie łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa, wybór i oprac. M. Kopczyński, R. Rabiega, Warszawa-Łódź 2008.
Tomaszewski B., Węgierski J., *Lwowska Aka*, b. wyd., Warszawa 1984.
Tomaszewski L., *Kronika wileńska 1939-1941*, PoMost, Warszawa 1989.
Torańska T., *Oni*, Londyn 1985, Warszawa 1989.
Ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 18 XII 1998 r., Dz.U., 1998, nr 155, poz. 1016.
Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, Dz.U. 2018, poz. 217 z późn. zm.
Ustawa z dnia 18 marca 2010 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, Dz.U., 2010, nr 79, poz. 522.
Ustawa z dnia 29 IV 2016 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw, Dz.U., 2016, poz. 749.
Ustawa z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk, Dz.U., 1981, nr 20, poz. 99.
Wójcik Z., *Rola Józefa Piłsudskiego w odzyskaniu niepodległości Polski*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1981.
Zaremba P., *Historia dwudziestolecia (1918-1939)*, t. I-II, Suplement, [Szczecin] 1981.
Żenczykowski T., *Dwa komitety 1920 1944. Polska w planach Lenina i Stalina. Szkic historyczny*, Kontra, Warszawa 1984.
Żenczykowski T., *Polska Lubelska 1944*, Spotkania, [Lublin 1988].

Opracowania niepublikowane

Dawidowicz A., *Funkcja wystawiennicza Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim na przykładzie wystawy »Solidarność – 20 lat później«*, Piotrków Trybunalski 2006, mps.
Kisiołek A., *Życie społeczno-polityczne w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1980-1989,* mps pracy magisterskiej, Łódź 2005, mps.
Laskowski J., *Banda Terrorystyczno-Rabunkowa pod dowództwem Stanisława Spaleniaka Pow. Kalisz i Turek*, Poznań 1975, mps.
Laskowski J., *Nielegalna Młodzieżowa Organizacja »Związek Słowiański« »Hufce Wolnej Słowiańszczyzny« Kalisz*, Poznań 1976, mps.
Lewandowska J., *Druki ciągłe w zbiorach Archiwum Komisji Krajowej NSZZ »Solidarność« – zarys problemu,* Gdańsk 2013, mps.
Mróz M.S., *Działalność Związku Słowiańskiego (1945-1947) i Hufców Wolnej Słowiańszczyźnie (1948-1949) w Kaliszu. Działalność Młodzieżowej Organizacji Podziemnej »Orzeł« w Kaliszu w latach 1952-1953*, Kalisz 1997, mps.
Piesiak A., *Solidarność Jeleniogórska. Kalendarium wydarzeń 1980-1989*, Jelenia Góra 2005, mps.
Pięta S., *Kierunki i formy propagandy politycznej na łamach pisma Ruchu Młodej Polski »Bratniak«*, Legionowo 1983, mps.
Piotrowski K., *Organizacja Młodzieżowa Hufce Wolnej Słowiańszczyzny - Drużyny Chrobrego i jej likwidacja przez organa Bezpieczeństwa Publicznego*, Poznań 1960, mps.
Ruta R., *Powstanie i działalność NSZZ »Solidarność« w województwie jeleniogórskim*, Warszawa 1985, mps.
Szłapka M., *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu w latach 1974-1991*, Poznań 2015, mps.
Święcicka I., *Nielegalna Młodzieżowa Organizacja Grupa Dywersyjna Kalisz*, Poznań 1975, mps.

Opracowania publikowane

»Jesteście naszą szansą« Młodzież na rozstajach komunizmu 1944-1989, pod red. P. Ceranki i S. Stępnia, Warszawa 2009.
60 lat Zakładów Włókien Sztucznych Wistom, red. B. Wachowska, Łódź 1971.
Archiwum Państwowe w Kaliszu. Przewodnik po zasobie archiwalnym, oprac. G. Waliś, Kalisz 2016.
Arski S., *Głęboko sięgały korzenie zdrady*, Warszawa 1951.
Arski S., Korta A., Safjan Z., *Zmowa Grabieżców. Awantura Piłsudskiego w 1920 r.*, Warszawa 1950.
Arski S., *Przeklęte lata. U źródeł katastrofy wrześniowej*, Warszawa 1952.
Bednarek J., *Antykomunistyczny Oddział partyzancki Eugeniusza Kokolskiego »Groźnego" (sierpień 1945 r. - marzec 1946 r.)*, [w:] *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945-1956*, red. naukowa A. Łuczak i A. Pietrowicz, Poznań 2016.
Białecki K., *Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu wobec przemian społeczno-politycznych lat osiemdziesiątych XX wieku*, [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, Warszawa-Poznań 2014.

Bibliografia niezależnych wydawnictw ciągłych z lat 1976-1990, red. S. Skwirowska, t. 1-2, Warszawa 2001.
Bibliografia niezależnych wydawnictw ciągłych z lat 1976-1990, Warszawa 2001.
Błażejowska J., *»Chciałem mieć w ręku broń« – zadrukowane kartki papieru. Pisma pozacenzuralne 1980-1989/90,* [w:] *NSZZ Solidarność 1980-1989*, t. 2, pod red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
Błażejowska J., *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976-1989/1990*, Warszawa 2010.
Bojanowski, *Władze miejskie*, [w:] *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, red. nauk. B. Wachowska, Warszawa-Łódź 1980.
Borowczyk S., *»Przystań«. Ojciec Honoriusz Kowalczyk († 1983). Duszpasterstwo Akademickie w latach 1974-1983,* [w:] *Poznańscy dominikanie*, oprac. T. Dostatni, Poznań 1997.
Borowczyk S., *Absolwenci i »Przystań«,* [w:] *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008.
Borowczyk S., *Ten, który przywracał równowagę. Wspomnienie o ojcu Honoriuszu*, „Kronika Miasta Poznania" 2004, nr 3.
Borowczyk S., *Wstęp*, [w:] *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008.
Bregman A., *Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej*. Londyn 1958.
Chmura S., *„Kurierek CeBe",* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989,* t. 4 (w druku).
Chwaliński P., *Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu w latach 1939-1945*, [w:] *Militarne i polityczne aspekty udziału Polski w II wojnie światowej. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej w dniu 9 września 2009 r. w Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim im. Antoniego hr. Ostrowskiego*, Tomaszów Mazowiecki 2009.
Co czytała opozycja? Książki drugiego obiegu jako wyraz tożsamości politycznej, ideowej i kulturowej opozycji w PRL (1976-1989), [w:] *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, pod red. P. Gasztolda-Senia, N. Jarskiej i J. Olaszka, Warszawa 2016.
Codogni P., *Rok 1956*, Warszawa 2006.
Cudny W., *Przemiany przestrzenne i funkcjonalne w okresie transformacji ustrojowej*, Łódź 2006.
Czy wiesz kto to jest, pod red. S. Łozy, Warszawa 1938.
Dabert D., *Między wizją a spełnieniem. Profile ideowe i artystyczne czasopism literackich w drugim obiegu wydawniczym 1982-1989*, Poznań 2014.
Dabertowa E. R., *»Był bratem dla ludzi«. O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, „Zeszyty Karmelitańskie" 1994, nr 1.
Dabertowa E. R., *»Solidarność« Wielkopolska 1980-1989. Kalendarium*, Poznań 1996.
Dabertowa E. R., *Duszpasterz, poeta, świadek. Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, „Biuletyn IPN" 2011, nr 1-2.
Dabertowa E. R., *Słowo o Autorze,* [w:] H. S. Kowalczyk, *Notatnik poetycki*, oprac. E.R. Dabertowa, Poznań 2012.
Dąbrowski A. G., *Problemy ustalenia właściwej przynależności zespołowej na przykładzie wybranych zespołów, zbiorów i kolekcji z zasobu Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, [w:] *Zasada zespołowości w praktyce archiwów państwowych*, red. E. Rosowska, Warszawa 2017.

Druk sitowy – instrukcja z 1988 roku, [w:] B. Swałtek, J. Swałtek, *Gawędy o znaczkach, pieczątkach i kopertach. Filatelistyka podziemna lat 1982-1985 jako forma działania na rzecz niepodległości i suwerenności Polski*, Kraków 2016.
Dusz Pasterz. Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983), red. S. Borowczyk, Poznań 2000.
Dziuba A., *Podziemie poakowskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945-1947*, Kraków 2005.
Dziurok A., *»Szczypanie« ks. Adolfa Chojnackiego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej", 2003, nr 1.
Eisler J., *Polskie miesiące, czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008.
Fenrych Z., *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu jako obiekt zainteresowania władz*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980-1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011.
Firszke A., *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007.
Franczyk J. L., *Ksiądz Adolf Chojnacki 1932-2001. Boży buntownik*, [w:] *Kościół w godzinie próby 1945-1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, Kraków 2006.
Frazik W., *Druki zwarte drugiego obiegu wydane w Krakowie w latach 1978-1990. Próba ujęcia statystycznego*, [w:] *Studia bibliograficzno-bibliologiczne: praca zbiorowa dla uczczenia 45-lecia pracy naukowej profesora Wiesława Bieńkowskiego*, red. M. Kocójowa, Kraków 1995.
Gała A. W., *50 lat Niepodległościowych działań zbrojnych na Ziemi Częstochowskiej 1906-1956*, Częstochowa 1999.
Gała A. W., *KWP 1945-1954*, Częstochowa 1996.
Gała A. W., *KWP krypt. »Lasy-Bory« 1945-1946. Dokumenty archiwalne S.O.S »Babinicza«*, Wrocław 1999.
Garlicki A., *Geneza legionów. Zarys dziejów Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych*, Warszawa 1964.
Gen. dyw. Franciszek Jóźwiak »Witold« (1895–1966), „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1966, nr 4.
Goleń P., *„Jesteśmy – Będziemy"*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 1, Warszawa 2010.
Goleń P., *„Niepodległość"*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 1, Warszawa 2010.
Goleń P., Chmura S., *„Tędy"*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 3 (w druku).
Goleń P., *Obserwator Wojenny*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 1, Warszawa 2010.
Góral J., Kotewicz R., *Dwa wieki Tomaszowa Mazowieckiego. Zarys dziejów miasta 1788-1990*, Tomaszów Mazowiecki 1992.
Grajewski A., *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrześcijanie w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999.
Grosfeld L., *Państwo przedwrześniowe w służbie monopoli kapitalistycznych*, Warszawa 1951.
Grosfeld L., *Z dziejów kapitalizmu w Polsce*, Warszawa 1948.
Gugała T., *Wydawnictwo Myśli Nieinternowanej. Rys historyczny*, „Sowiniec", nr 44, 2014.
Hałagida I., Brzeziński P., Kazański A., *Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża 1978-1980 w relacjach*, Gdańsk-Warszawa 2018.

Hernandez-Paluch Maria et al., *Sztandar sprzeciwu. Podziemne pismo »Hutnik« 1982-1989*, Kraków 2007.
Historia Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu. W stulecie powstania. Materiały z sesji naukowej, Tomaszów Mazowiecki 2011.
Hlebowicz J., *Niepokorni z »Topolówki«. Działalność niezależna uczniów III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku w latach 1970-1989*, Gdańsk 2013.
Hlebowicz P., *„Montinowiec"*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989,* t. 1, Warszawa 2010.
Holzer J., Molenda J., *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1963.
Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku), pod. red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009.
Internowani w Uhercach II (16 sierpnia – 23 grudnia 1982 r.), oprac. A. i M. Perlakowie, Wrocław 2010.
Isakowicz-Zaleski T., *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007.
Jak żyć prawdą. O. Honoriusz Kowalczyk OP (1935-1983), red. K. Jakubowski, Przasnysz-Mława 2006.
Jak żyć prawdą. O. Honoriusz Kowalczyk OP 1935-1983, Mława 2012.
Jakubowski Z., *Milicja Obywatelska,* Warszawa 1988.
Jankowiak S., *Wielkopolska w okresie stalinizmu*, Poznań 1995.
Jaranowski W., *Lokalna prasa NSZZ »Solidarność« we Włocławku*, [w:] *Media lokalne i sublokalne na Kujawach Wschodnich i ziemi dobrzyńskiej*, pod red. W. Końskiego, Włocławek 2007.
Jasiak K., *Ostatni leśni KWP*, „Nowe Państwo", 2010, nr 5, dodatek specjalny IPN.
Jasiak K., *Działalność partyzancka Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Z dziejów II Konspiracji w środkowej Polsce w latach 1945-1955,* Wieluń-Opole 2008.
Jasiak K., *II Konspiracja niepodległościowa na ziemi wieluńskiej 1945-1951*, „Rocznik Wieluński", t. 4, 2004.
Jasiak K., *III Komenda KWP Jana Małolepszego »Murata« przed WSR w Łodzi*, [w:] *Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi 1946-1955*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2004.
Jasiak K., *Jan Małolepszy*, [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944-1956. Słownik biograficzny*, t. III, red. M. Strasz, Kraków 2007.
Jasiak K., *Konspiracyjne Wojsko Polskie w gminie Czarnożyły i okolicach w latach 1945-1949*, [w:] *Monografia gminy Czarnożyły*, red Z. Włodarczyk, Czarnożyły 2009.
Jasiak K., *Konspiracyjne Wojsko Polskie w gminie Lututów i okolicach w latach 1945-1954*, [w:] *Sześć wieków Lututowa*, red. T. Olejnika, Wieluń 2007.
Jasiak K., *Kwapisz Jan (1926-1951) ps. Lis-Kula, żołnierz KWP*, [w:] *Wieluński słownik biograficzny*, t. 1, red. Z. Szczerbik, Z. Włodarczyk, Wieluń 2014.
Jasiak K., *Podziemie antykomunistyczne na ziemi sieradzkiej w latach 1945-1955. Zarys problematyki*, Sieradz 2016.
Jasiak K., *Represje komunistyczne wobec podziemia niepodległościowego w gminie Osjaków i okolicach w latach 1945-1949*, „Rocznik Wieluński", t. 4, 2010.
Jasiak K., *Sojczyński Stanisław Michał ps. Wojnar, Zbigniew, Warszyc, Wazbiw, Świrski, Awr (1910-1947) – nauczyciel, żołnierz WP, SZP-ZWZ-AK, twórca i komendant główny KWP,* [w:] *Radomszczański słownik biograficzny,* t. 1, red. G. Mieczyński, Radomsko 2017.

Jaskulski W., *O działalności niepodległościowej na Ziemi Wieluńskiej w latach 1939-1953*, Sieradz 1995.
Katalog Poczty Strajkowej Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Jeleniej Górze Gencjana 81, oprac. Z. Wachowski, J. A. Piesiak, Jelenia Góra 2005.
Kazimierczuk M., *Pojęcie, istota oraz źródło wolności i praw człowieka*, „Studia Prawnoustrojowe", nr 26, 2014.
Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Lublin 1989.
Kirchmayer J., *Powstanie Warszawskie*, Warszawa 1959.
Knoch K., *Pisma liberalne drugiego obiegu w Polsce w latach 1979-1990*, Warszawa 2015.
Kolasa W. M., *Prasa krakowskiej »Solidarności« 1989-2000 (Tradycje i rozwój)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum", nr 17, 2013.
Konieczny A., *KL Gross-Rosen - Nazi Concentration Camp in Lower Silesia 1940-1945*, Wałbrzych 2017.
Kopińska V., *Pojęcie wolności i jego teoretyczne konotacje*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja", 2012, nr 1.
Korab-Żebryk R., *Epilog wileńskiej AK*, Niezależny Instytut Wydawniczy, b.m.w. 1981.
Krochmal J., *O potrzebie przygotowania wskazówek metodycznych do opracowania druków ulotnych*, „Archeion", t. CV, 2003.
Krzek-Lubowiecki M., *Krakowski drugi obieg druków zwartych w latach 1977-1989 – próba ujęcia statystycznego*, „Res Gestae. Czasopismo historyczne", 2016, nr 2.
Krzysztofiński M., *Parafia Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli – oaza kultury niezależnej*, [w:] *Kościół i kultura niezależna*, pod red. B. Tracza, Katowice 2011.
Kuta C., *Myśli Nieinternowane,* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989,* t. 3 (w druku).
Kuta C., *Niezależny ruch wydawniczy 1980-1989*, [w:] *NSZZ Solidarność 1980-1989*, t. 2, pod red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
Kuta C., *Prasa drugiego obiegu w PRL* [w:] *Wbrew partii i cenzurze. Media podziemne w PRL. Studia i artykuły*, pod. red. P. Kardela, P. Warot, T. Wolsza, Warszawa 2012.
Kwiatkowska W., *Opracowanie archiwalne w dobie technologii informatycznych – co należy zachować, a co zmienić w dotychczasowej metodyce?,* „Archeion", t. CXVI, 2015.
Lewandowski J., *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu belwederskiego XI 1918-IV 1920*, Warszawa 1962.
Lewandowski M., Gawlikowski M., *Gaz na ulicach. KPN w Krakowie. Stan wojenny, 1981-1982*, t. 2, Kraków 2011.
Liszewski S., *Stan gospodarki Tomaszowa Mazowieckiego*, [w:] *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, red. B. Wachowska, Warszawa-Łódź 1980.
Litwińska M., *WiP kontra PRL. Ruch Wolność i Pokój 1985-1989*, Kraków 2015.
Łaszczyński M., *»Krąg« i jego krąg. Wydawnictwo w świetle relacji*, „Pamięć i Sprawiedliwość", 2010, nr 2.
Łątkowska M., Adamski A., *Morawiecki Kornel*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1990*, t. 1, Warszawa 2010.
Łuczak A., *Ofiary śmiertelne stanu wojennego w Poznaniu 1981-1983. Osoby zmarłe w niewyjaśnionych okolicznościach*, [w:] *Stan wojenny w Wielkopolsce*, red. S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2004.
Majchrzak G., *Zjazdowe fałszywki*, „Pamięć.pl. Biuletyn IPN", 2012, nr 2.
Malec M., *Głodówka w Krakowie Bieżanowie*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 2, Warszawa 2012.

Malec M., *Inwigilacja ks. Adolfa Chojnackiego przez SB*, [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, pod red. R. Terleckiego i J. Szczepaniaka, Kraków 2007.
Mała Polska. Krakowski podziemny tygodnik niezależny 1983-1989. Reedycja w 20 rocznicę wydania ostatniego numeru (27 II 1989), przyg. do druku, red. nadzór edytorski W. Tyrański, Kraków 2009.
Marecki J., *Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. krakowskiego 1944-1975. Leksykon biograficzny*, t. 2, Kraków 2016.
Marek Ł., *Działania aparatu represji wobec duszpasterza opozycji demokratycznej ks. Adolfa Chojnackiego*, [w:] *Duszpasterstwa środowiskowe w latach 1945–1989. Archidiecezja krakowska*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2014.
Marek Ł., *Ksiądz Adolf Chojnacki jako patriota i kustosz pamięci narodowej* (w druku).
Marek Ł., *Symbioza Kościoła krakowskiego z kulturą niezależną w latach osiemdziesiątych XX wieku*, [w:] *Kościół i kultura niezależna*, pod red. B. Tracza, Katowice 2011.
Mikołajczyk M., *Jak się pisało o historii. Problemy polityczne powojennej Polski w publikacjach drugiego obiegu*, Kraków 1998.
Mikulicz S., *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971.
Milczanowski P., *Ksiądz Adolf Chojnacki*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej", 2009, nr 7.
Miławicki M., *Dominikanie w Polsce po II wojnie światowej - stan badań*, [w:] *Komunistyczny aparat represji wobec polskiej prowincji dominikanów*, red. M. Miławicki, M. Wenklar, Kraków 2015.
Musiał J., *Z magazynu archiwalnego do rąk użytkownika. Z doświadczeń trójmiejskich archiwistów nad opracowaniem akt Wydawnictwa Morskiego*, [w:] *Zarządzanie dokumentacją, archiwistyka i... koty. Księga jubileuszowa Profesor Haliny Robótki*, Warszawa 2016.
Naleźniak P., *Najważniejsze pisma krakowskie drugiego obiegu w latach 1976-1990*, [w:] A. Gliksman, *»Solidarność« Małopolska. Kalendarium 1980-2005*, Kraków 2005.
Nawrot E., *Kowalczyk Stanisław*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, red. J. Myszor, t. 1, Warszawa 2002.
Niepokorni 1945-1956. Na podstawie dokumentów byłych sądów wojennych, materiały zebrał i oprac. Jurand Piotrowski, Kalisz [2003].
Ocalmy od zapomnienia. Darczyńcy Archiwum Państwowego w Kaliszu i ich dary, oprac. G. Waliś, Kalisz 2014.
Olaszek J., *»Tygodnik Mazowsze« jako głos podziemnej »Solidarności« 1982-1989*, „Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury", nr 3, 2012.
Olaszek J., *Przeciw PRL. Szkice z dziejów opozycji demokratycznej*, Warszawa 2017.
Olaszek J., *Rewolucja powielaczy. Niezależny ruch wydawniczy w Polsce 1976-1989*, Warszawa 2015.
Osękowski Cz., *Wybory do Sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Warszawa 2000.
Ożóg E. M., *Władysław Gomułka. Biografia polityczna*, t. I, Warszawa 1989.
Pietrowicz A., P Zwiernik., *U Pingwinów za metalową bramą*, „Biuletyn IPN", 2003, nr 6.
Pietrzak L., *Amnestia 1947 roku i jej wykonanie przez organa bezpieczeństwa*, [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939-1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2002.

Plate S., *Duże przesłania w małym formacie. Znaczki poczty niezależnej w latach osiemdziesiątych*, [w:] *Czas bibuły*, t 2, *Mechanizmy – ludzie – idee,* red. R. Wróblewski, Wrocław 2013.
Poczta podziemna. Broszura ogólnopolskiej wystawy w Muzeum Śląska Opolskiego w dn. 13 XI -31 XII 2009, red. IPN Delegatura w Opolu, Opole 2009.
Polski słownik archiwalny, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974.
Porozumienie Prasowe »Solidarność Zwycięży« 1982-1990, red. M. Stachniuk, oprac. graf. P. Warisch, Kraków 2007.
Postulaty sierpniowe – katalog wystawy, red. S. Krzyżanowska, T. Przedpełski, W. Trębacz, Wrocław 2010.
Powstanie Warszawskie, t. I, *Powstanie Warszawskie w oczach Rosjan i ich politycznych adherentów,* t. II, *Powstanie Warszawskie w oczach jego animatorów i głównych aktorów*, Kret, Warszawa 1984.
Powstanie Warszawskie. Biuro Informacji i Propagandy KG AK, Signum, Warszawa, 1981.
Poznański Czerwiec 1956, pod. red. J. Maciejewskiego i Z. Trojanowiczowej, Poznań 1981.
Prasa zakładowa NSZZ Solidarność w latach 1980-1989, red. prowadzący T. Truskawa, Warszawa 2010.
Przynoszę rzecz, przynoszę historię. Rozmowy z darczyńcami, oprac. J. Pawlak, P. Kaniecki, Warszawa 2016.
Puś W., *Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu w latach 1911-1919*, [w:] *60 lat Zakładów Włókien Sztucznych Wistom*, red. B. Wachowska, Łódź 1971.
Represje wobec wsi i ruchu ludowego 1944-1956, pod red. J. Gmitruka, Z. Nawrockiego, Warszawa 2003.
Robótka H., *Opracowanie i opis archiwaliów*, Toruń 2010.
Robótka H., Ryszewski B., Tomczak A., *Archiwistyka*, Warszawa 1989.
Roman W., *Archiwalia prywatne polskich emigrantów – problemy gromadzenia*, „Archiwista Polski", 2015, nr 2.
Roszkowski W., *Najnowsza Historia Polski 1945-1980*, Warszawa 2003.
Rymanowski B., *Ubek. Wina i skrucha*, Warszawa 2012.
Ryszewski B., *O niektórych podstawowych pojęciach archiwalnych (kancelaria, registratura, zespół archiwalny, archiwum),* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia", z. 35, 1969.
Schlender G., *»Solidarność« Wielkopolski Południowej 1980-2000*, Kalisz 2001.
Schlender G., *Glabiszewski Ziemowit*, [w:] *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej,* t. 3, pod red. D. Wańki, Kalisz 2007.
Schlender G., *Jakubowski Jacek*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 1, Warszawa 2010.
Schlender G., *Młodzieżowa Organizacja Podziemna »Orzeł« w Kaliszu (1952)*, „Rocznik Kaliski", t. XXXVII, 2011.
Schlender G., *NSZZ »Solidarność« Region Wielkopolska Południowa*, [w:] *NSZZ Solidarność 1980-1989,* t. 4, *Polska Zachodnia*, pod red. Ł. Kamińskiego i G. Waligóry, Warszawa 2010.
Schlender G., *NSZZ »Solidarność« w województwie kaliskim w latach 1980-1990*, Kalisz 2006.
Schlender G., *Opozycja antysocjalistyczna w Kaliszu w latach 1945-1953*, „Kronika Wielkopolski", 2003, nr 3.

Schlender G., *Podziemna prasa »S« wydawana w województwie kaliskim w okresie stanu wojennego jako źródło wiedzy o najnowszej historii Kalisza i regionu*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk", nr 8, 2004.
Schlender G., *Solidarność Walcząca w południowej Wielkopolsce (1982-1990)*, [w:] *Organizacja Solidarność Walcząca w Wielkopolsce w latach 1983-1990*, pod red. K. Brzechczyna i P. Zwiernika, Poznań 2009.
Schlender G., *Spaleniak Stanisław*, [w:] *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej (ziemi kaliskiej)*, t. 3, pod red. D. Wańki, Kalisz 2007.
Schlender G., *Sześćdziesiąt lat Archiwum Państwowego w Kaliszu. Zarys dziejów*, Kalisz 2011.
Sielesin J. R., *Roman Niegosz (1950-1995) – przyczynek do postawy heroicznej. Nieznany dokument z obozu internowania z Grodkowa,* „Rocznik Jeleniogórski", t. XXXIV, 2002.
Sielesin J. R., *Roman Niegosz* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956-1989*, t. 2, Warszawa 2002.
Sielezin J. R., *Solidarność jeleniogórska w latach 1980-2005*, Jelenia Góra 2005.
Skórzyński J., *In Memoriam, Jerzy Holzer (24 VIII 1930-14 I 2015)*, „Kwartalnik Historyczny", 2016, nr 1.
Sowiński P., *Siła wolnego słowa – Nowa, Krąg, CDN (1982–1989),* [w:] *Solidarność podziemna 1981-1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006.
Sowiński P., *Zakazana książka. Uczestnicy drugiego obiegu 1977–1989*, Warszawa 2011.
Stasiewski K., *Obozy w Gębarzewie i Kwidzyniu,* [w:] B. Swałtek, J. Swałtek, *Gawędy o znaczkach, pieczątkach i kopertach. Filatelistyka podziemna lat 1982-1985 jako forma działania na rzecz niepodległości i suwerenności Polski*, Kraków 2016.
Stefański S., *»Solidarność« na Dolnym Śląsku*, Warszawa 1986.
Stryjkowski K., *Zespoły a zbiory. Kształtowanie zasobu i jego opracowanie w archiwach*, [w:] *Zasada zespołowości w praktyce archiwów państwowych*, red. E. Rosowska, Warszawa 2017.
Supruniuk A., Supruniuk M., *Drugi obieg wydawniczy (1974) 1976-1990 w zasobie Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Katalog kolekcji: Toruńskiej Oficyny, Toruńskiego Klubu Książki Nieocenzurowanej, Niezależnej Biblioteki i Archiwum w Toruniu oraz innych darów*, t. I, *Druki zwarte*, Warszawa 2015, t. II, *Czasopisma*, Warszawa 2015.
Swałtek J., *Filatelistyka podziemna w latach 1982-1989*, [w:] K. Barczyk, D. Golik, K. Starzyńska, B. Swałtek, J. Swałtek, *Pamięć o bohaterach*, Kraków 2017.
Symbioza Kościoła krakowskiego z kulturą niezależną w latach osiemdziesiątych XX wieku. Zapis konferencji panelowej zorganizowanej w Krakowie 11 lutego 2010 r., [w:] *Kościół i kultura niezależna*, pod red. B. Tracza, Katowice 2011.
Szłapka M., *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk i o. Tomasz Alexiewicz - sylwetki dominikańskich opozycjonistów w pierwszych miesiącach stanu wojennego*, [w:] *Badania nad źródłami do historii XIX i XX wieku. Studia i interpretacje*, red. A. Rajewski, J. Józefiak, Poznań 2014.
Szmytkowska B., *Karton z bibułą. Kolekcje pism drugiego obiegu jako źródło do badań nad siecią kolportażu i środowiskami opozycji na wybranych przykładach* [w:] *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, pod. red. P. Gasztold-Senia, N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2016.
Szmytkowska B., *Materiały NSZZ «Solidarność», NSZZ Rolników Indywidualnych »Solidarność« i innych organizacji opozycji antykomunistycznej w Archiwum Państwowym w Gdańsku oraz ich losy*, [w:] *Rozproszone archiwa NSZZ »Solidarność«. Materiały z konferencji, Gdańsk*, 21 listopada 2013 r.", Warszawa 2018 (w druku).

Szmytkowska B., *Źródła do dziejów związku zawodowego i ruchu społecznego »Solidarność« w Archiwum Państwowym w Gdańsku*, [w]: *Szkice z dziejów NSZZ »Solidarność« na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach (1980-1990)*, red. I. Hałagida, Bydgoszcz-Gdańsk 2012.
Szymowski L., *Księżobójcy. Anatomia zbrodni*, Warszawa 2016.
Świątek Sz., *Druki ulotne w archiwach (uwagi i refleksje)*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny", t. 10, 1995.
Toborek T., *Stanisław Sojczyński i Konspiracyjne Wojsko Polskie*, Łódź 2007.
Toborek T., *Z dziejów Konspiracyjnego Wojska Polskiego*, Radomsko 2010.
Toborek T., *Zarys dziejów Konspiracyjnego Wojska Polskiego*, Radomsko 2015.
Tracz B., *Spotkania wielu. Dni i Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w miastach aglomeracji górnośląskiej w latach osiemdziesiątych XX wieku*, [w:] *Kościół i kultura niezależna*, pod red. B. Tracza, Katowice 2011.
Trojanowiczowa Z., *Rósł na naszych oczach*, [w:] *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008.
Trojanowska M., *Wydawnictwa efemeryczne w archiwach – problemy gromadzenia i opracowania. Artykuł dyskusyjny*, „Archeion", t. CV, 2003.
Trud kolporterów, „Scriptores", nr 36, 2009.
Turkowski R., *PSL – model oporu politycznego 1945-1947*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego 1944-1956*, Warszawa 2003.
Turlejska M., *Prawdy i fikcje. Wrzesień 1939-grudzień 1941*, Warszawa 1966.
Turlejska M., *Rok przed klęską (1 września 1938-1 września 1939)*, Warszawa 1962.
Tyrański W., *»Mała Polska«*, „Zeszyty Prasoznawcze", 1995, cz. 1, nr 1-2; cz. 2, nr 3-4.
Tyrański W., *Mała Polska,* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989,* t. 2, red. G. Waligóra, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, Ł. Sołtysik, Warszawa 2012.
Tyszarska-Skołuda K., Skołuda C., *Teatr Rapsodyczny im. Andrzeja Jawienia,* [w:] *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008.
Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935, Wydawnictwo Polskie KPN, Warszawa 1988.
Waligóra G., *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977-1981*, Warszawa 2006.
Werblan A., *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988.
Wierzbicki P., *»Tygodnik Mazowsze« – cudowne dziecko drugiego obiegu*, „Dzieje Najnowsze", 2012, nr 4.
Więzienie kaliskie 1846-2015, oprac. E. Pietrzak, Kalisz 2016.
Wiśniewski W., Roliński A., *Bibliografia prasy drugiego obiegu wydawanej w Krakowie i Regionie Małopolska w okresie od 13 grudnia 1981 do 31 grudnia 1990*, [w:] *Solidarność Małopolska w podziemiu. Solidarność Regionu Małopolska w latach 1981-1989*, red. C. Brzoza, W. Bukowski, A. Roliński, Z. Solak, W. Wiśniewski, Kraków 1991.
Wojniłowicz J., *Katalog prasy tomaszowskiej wydawanej w latach 1945-1990*, Tomaszów Mazowiecki 1991.
Wołk G., *Publikacje drugiego obiegu w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej – rekonesans archiwalny*, [w:] *Wbrew partii i cenzurze. Media podziemne w PRL. Studia i artykuły*, pod. red. P. Kardela, P. Warot, T. Wolsza, Warszawa 2012.
Wróbel A., *NSZZ Solidarność w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1980-1989*, [w:] *O Polskę Wolną O Polskę Solidarną. NSZZ Solidarność w latach 1980-1989*, pod red. W. Polaka, S. Galij-Skarbińskiej, V. Kmiecik, M. Białkowskiego, J. Kufla, P. Ruchlewskiego, Gdańsk 2011.

Wróbel A., *Powstanie i działalność NSZZ »Solidarność« w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1980-1981*, [w:] *Tam też była »Solidarność«. Małe ośrodki ruchu związkowego i ich rola w latach 1980-1990*, pod red. A. Pyżewskiej i M. Zwolskiego, Białystok 2012.
Wróbel A., *Źródła do dziejów PZPR w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim*, [w:] *Partia komunistyczna w Polsce. Struktury-ludzie-dokumentacja*, pod red. D. Magiera, Lublin-Radzyń Podlaski 2012.
Wróbel A., *Życie polityczne w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1980-1981*, [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980-1981*, pod red. W. Polaka, P. Ruchlewskiego, V. Kmiecik, J. Kufla, Gdańsk 2010.
Wróbel A., *Życie polityczne w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1980-1989 z perspektywy organizacji społeczno-politycznych*, [w:] *Niedziela bez Teleranka. Piotrków Trybunalski-Tomaszów Mazowiecki w okresie stanu wojennego 1981-1983*, pod red. M. Hubki i A. Wróbela, Piotrków Trybunalski-Tomaszów Mazowiecki 2014.
Wróblewski R., *Charakterystyka liczbowa prasy niezależnej z lat 1976-1990,* [w:] *Papierem w system. Prasa drugoobiegowa w PRL*, red. M. Marcinkiewicz, S. Ligarski, Szczecin 2010.
Wydarzenia czerwcowe w Poznaniu 1956, pod red. E. Makowskiego, Poznań 1981.
Wytyczne opracowania archiwalnego spuścizn archiwalnych po uczonych, oprac. H. Dymnicka-Wołszyńska, Z. Kolankowski, Warszawa 1990, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez NDAP w latach 1952-2000*, wybór i oprac. M. Tarakanowska i E. Rosowska, Warszawa 2001.
Zając E., *„Hutnik",* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 1, Warszawa 2010.
Zając E., *„Kronika Małopolska",* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t, 1, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
Zając E., *„Zomorządność",* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 1, Warszawa 2010.
Zając E., Cała B. *„13 grudnia",* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 4 (w druku).
Zając E., Dudek A., *„Promieniści",* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 1, Warszawa 2010.
Zając E., Komaniecka M., *„Aktualności",* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 3 (w druku).
Zając E., Mielczarski M., *Serwis Informacyjny Regionalnej Komisji Wykonawczej »Solidarność« Małopolska,* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989,* t. 3 (w druku).
Zając E., *NSZZ »Solidarność« Region Małopolska,* [w:] *NSZZ »Solidarność« 1980-1989*, t. 6, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
Zalewska T., *»Solidarność«. Kalendarium wydarzeń w Tomaszowie Mazowieckim 1980-1990*, Tomaszów Mazowiecki 2010.
Załuski Z., *Siedem polskich grzechów głównych*, Warszawa 1962.
Zamiatała D., *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945-1989*, t. 1, *Problematyka organizacyjno-personalna*, Kielce 2009.
Zamiatała D., *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945-1989*, t. 2, *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945-1989*, Warszawa 2012.

Zaremba P., *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000.
Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952-2000, oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001.
Zwiernik P., *NSZZ »Solidarność« Region Wielkopolska – wybrane aspekty działalności i problemy badawcze*, [w:] *Wielkopolska »Solidarność« w materiałach aparatu represji (1980-1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.
Zwiernik P., *Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu od wprowadzenia stanu wojennego do porozumień okrągłego stołu 1981-1989*, Warszawa-Poznań 2014.
Zwiernik P., *Reakcje aparatu władzy PRL na działalność zakonu dominikanów w Poznaniu (1976-1983)*, [w:] *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008.
Zygner L., *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983) - duszpasterz akademicki, kapelan poznańskiej »Solidarności«, bohater stanu wojennego*, [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981-1983* (w druku).
Zygner L., *Okoliczności śmierci o. Honoriusza Stanisława Kowalczyka OP (1935-1983) w kontekście późniejszego zabójstwa ks. Jezego Popiełuszki oraz innych kapłanów,* [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów*, red. W. Polak, W. Rozynkowski, M. Białkowski, J.źKufel, Toruń 2010.
Żaryn J., *Kościół w PRL*, Warszawa 2004.
Żenczykowski T., *Dramatyczny rok 1945. Szkic historyczny*, Głos, Warszawa 1981.
Żenczykowski T., *Generał »Grot« u kresu walki*, Most, Warszawa 1987.
Żeromski S., *Na probostwie w Wyszkowie*, Wydawnictwo Wschodnie, b.m.w. 1981.
Żurek J. T., *W obliczu śmierci. Zabójstwa osób duchownych w powojennej Polsce (1944-1989)*, [w:] *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944-1989*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2004.

Prasa

Aneks 1981
Asnykowiec 2004, 2008
BIT Biuletyn Informacyjny Topolówka 1981
Biuletyn Informacyjny „Solidarność". Pismo „Solidarności" Regionu Łódzkiego 1981
Biuletyn Informacyjny Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność" Region Środkowo-Wschodni 1981
Biuletyn NSZZ „Solidarność" Zarzeczewo 1981
Ciernie. NSZZ „Solidarność" w Tychach 1981
Codzienny Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność" Zarząd Regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej 1981
Frakcje. Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność" 1981
Głos Wyborczy 1990
Hutnik 1987
Informator. Biuro Informacyjne Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność" 1981
Jedność. Tygodnik NSZZ „Solidarność" Regionu Pomorza Zachodniego 1981
Kurier Kaliski 1948
Kurier Szczeciński 2009

Międzyzakładowy Robotniczy Komitet Solidarności 1988
Nowe Drogi 1952
NSSZ Solidarność Informuje 1981
NSZZ „Solidarność". Biuletyn Regionu Częstochowa 1981
Obserwator Wielkopolski 1981
Odrodzenie. Tygodnik Publicystyczny NSZZ „Solidarność" 1981
Panorama Robotnicza 1981
Promyk. Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność" Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej 1981
Przystań 1978-1981
PWA. Przegląd Wiadomości Agencyjnych 1989
Serwis Informacyjny Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Uniwersytetu im. A. Mickiewicza 1981
Serwis Informacyjny Solidarność Małopolska 2015
Sierpień 80. Tygodnik NSZZ „Solidarność" 1981
Skarbiec Ducha Gór 2005
Solidarność Pilska. Pismo NSZZ Solidarność w Pile 1981
Solidarność Podbeskidzia. Pismo Związkowe NSZZ „Solidarność" województwa bielskiego 1981
Solidarność Walcząca, Kalisz 1985
Solidarność ZWCh Chemitex-Wistom 1981
Solidarność. Ziemia Kujawska i Dobrzyńska 1981
Sowiniec 2014
Środowisko. Miesięcznik Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza 1981
Tygodnik Mazowsze 1982, 1983
Tygodnik Narodowy Ojczyzna 1990
W Świetle Prawdy
Wiadomości Dnia 1981
Wolne Związki Zawodowe. Pismo NSZZ „Solidarność" 1981
Wolność. Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność" KWK „Jastrzębie" i KWK „Krupiński" 1988
Wolność. NSZZ „Solidarność" Bieżanów-Prokocim-Kozłówek 1985-1987
Wolność. Pismo Organizacji Solidarność Walcząca 1988-1990
Wprost 1981
Ziemia Kaliska 1985, 1990
Życie Kalisza 2008, 2011

Artykuły prasowe

A[rtur] W[iwlas], *Do nauczycieli*, „Przystań", nr 17-18, 1980.
Akcja protestacyjna »Solidarności«, „Panorama Robotnicza", 1981, nr 14.
Barańczak S., *Umysł w kajdanach*, „Przystań", nr 19-20, 1981.
Bartoszewski W., *Powstanie Warszawskie*, „Przystań", nr 23, 1981.
Biuletyn na cenzurowanym, „Solidarność ZWCh Chemitex-Wistom", 6 XI 1981.
Biuletyn Wolności. Z Bogdanem Niewczasem i Leszkiem Dulbą rozmawiał Adam Gliksman, „Serwis Informacyjny Solidarność Małopolska", 2015, nr 13-14.
Borowczyk S., *Żył jak wierzył*, „W Drodze" 1984, nr 5.

Brecht B., *Dziennik roboczy, wrzesień 1939*, „Solidarność Wielkopolski. Pismo NSZZ »Solidarność« Regionu Wielkopolska", 1981, nr 10.
Cement w wodzie, „NSZZ Solidarność Informuje", 2 II 1981.
Cenzura zdjęła, „Solidarność ZWCh Chemitex-Wistom", 26 IX 1981.
Chwała zwyciężonym, „Serwis Informacyjny NSZZ »Solidarność« UAM", 1981, nr 46.
Cud nad Wisłą, „Serwis Informacyjny NSZZ »Solidarność« UAM", 1981, nr 49.
Czarna księga cenzury, „Serwis Informacyjny NSZZ »Solidarność« UAM", 1981, nr 4, dodatek specjalny.
Czarne z białym, „Przystań", nr 19-20, 1981.
Czy to demokracja?, „Solidarność ZWCh Chemitex-Wistom", 7 VII 1981.
Dettlaff R., *Śmierć dziecka*, „Przystań", nr 21-22, 1981.
Djaczenko J., *Zagłada polskiego cmentarza we Lwowie*, „Obserwator Wielkopolski", 1981, nr 22.
Dwie ojczyzny – dwa patriotyzmy, „Serwis Informacyjny Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Uniwersytetu im. A. Mickiewicza", 1981, nr 72.
Honoriusz o., *Wstęp*, „Przystań", nr 1, 1978.
Jak zmienić mój świat?, „Przystań", nr 19-20, 1981.
Karolewska E., *Zadania Prasy Związkowej,* „Wiadomości Dnia", 1981, nr 47.
Katyń, „Serwis Informacyjny NSZZ »Solidarność« UAM", 1981, nr 33.
Kolejna nieudana sesja, „Solidarność ZWCh Chemitex-Wistom", 7 VII 1981.
Korzyści gospodarcze, „NSZZ Solidarność Informuje", 8 I 1981 r.
Kowalczyk H. S., *Pierwsza Pielgrzymka Duszpasterzy Akademickich do Rzymu*, „Przystań", nr 17-18, 1980.
Krzyżaniak W., *Odbudowa państwa polskiego*, „Serwis Informacyjny NSZZ »Solidarność« UAM", 1981, nr 25, dodatek specjalny.
Kuta C., *Biuletyn wolnego słowa* ,„Dziennik Polski", 17 VIII 2012.
Liptus Ł. K. [Piotr Bikont], *O czym marzy policja?*, „Tygodnik Mazowsze", 1983, nr 45.
Łukasiewicz Ł., *Dramat nadziei. Poznański Czerwiec 1956*, „Przystań", nr 23, 1981.
Łukasiewicz Z., *Widziałem, byłem bity*, „Przystań", nr 21-22, 1981.
Marnotrawstwo, „NSZZ Solidarność Informuje", 14 XI 1980.
Marsz głodowy, „Solidarność ZWCh Chemitex-Wistom", 10 VIII 1981.
Nadolski J., *Protesty przeciwko brakom w zaopatrzeniu*, „Panorama Robotnicza", 1981, nr 15.
Nowe fakty z najnowszej historii, „NSZZ Solidarność Informuje", 2 VI 1981.
O cenzurze, „Przystań", nr 17-18, 1980.
Obradowała Sesja MRN, „Panorama Robotnicza", 1981, nr 6.
Od Redakcji, „NSSZ Solidarność Informuje", po 29 X 1981.
Pawłowski i Gadera skazani na karę śmierci, „Kurier Kaliski", 13 V 1948.
Pewna rocznica, „Przystań", nr 11-12, 1979.
Pięć lat z »Hutnikiem«, „Hutnik", 1987, nr 4.
Początek współpracy, „NSZZ Solidarność Informuje", 8 I 1981.
Poparcie inteligencji poznańskiej, „Przystań", nr 17-18, 1980.
Prezydent Tadeusz Szarlej, „Panorama Robotnicza", 1981, nr 14.
Przybylski B., *W uniwersyteckiej wspólnocie*, „Przystań", nr 1, 1978.
Rada Koordynacyjna – NZS WSP w Opolu, „Aneks", 1981, nr 10.
Redakcja, *Wstęp*, „Przystań", nr 8-9, 1979.

Rumor A., *Józef Piłsudski - czyli dlaczego mamy w Poznaniu Plac Wolności*", „Wprost", 1981, nr 7.
Rusiński W., *Dorobek gospodarczy lat międzywojennych. W rocznicę odzyskania niepodległości 11.11.1918 r.,* „Solidarność Wielkopolski. Pismo NSZZ »Solidarność« Regionu Wielkopolska", 1981, nr 12.
Samulak Z., *Działalność »Orła« w Kaliszu. Listy do redakcji*, „Życie Kalisza", 2008, nr 28.
Schlender G., *Młodzież kaliska w walce o demokratyczne i suwerenne państwo polskie w latach 1945-1953*, „Asnykowiec. Biuletyn Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Adama Asnyka w Kaliszu, nr 14, 2004.
Schlender G., *Młodzieżowa Organizacja Podziemna »Orzeł« w Kaliszu 1952 r.* „Życie Kalisza", 2011, nr 13.
[Szczęsna J.], *Piosenka kolportera bibuły*, „Tygodnik Mazowsze", 1982, nr 8.
Sielesin J. R., *Roman Niegosz – pierwszy przewodniczący jeleniogórskiej »Solidarności«,* „Skarbiec Ducha Gór", nr 3, 2005.
Sikora J., *Reakcyjny kler - jedną z sił faszyzacji Polski przedwrześniowej,* „Nowe Drogi", 1952, nr 12.
Słowo o Jerzym Zieleńskim, „Tygodnik Mazowsze", 1981, nr 2.
Solidarność, „Przystań", nr 17-18, 1980.
Sprawozdanie, „NSZZ Solidarność Informuje", 8 I 1981.
Stare przyzwyczajenia, „Solidarność ZWCh Chemitex-Wistom", 28 VIII 1981.
Szanowny Czytelniku, „Solidarność ZWCh Chemitex-Wistom", 26 VI 1981.
Ściesiek J., *Wspomnienie »Orła»*", „Asnykowiec. Biuletyn Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Adama Asnyka w Kaliszu", nr 17, 2008.
Święto Niepodległości, „Obserwator Wielkopolski", 1981, nr 25.
Tam gdzie głowa ta, i rozum, „NSZZ Solidarność Informuje", 19 V 1981.
Tomaszów pępkiem świata, „NSZZ Solidarność Informuje", 19 V 1981.
Uroczystość jakiej jeszcze nie było, „Solidarność ZWCh Chemitex-Wistom", 28 VIII 1981 r.
Uwaga, „Tygodnik Mazowsze", 1981, nr 44.
W miesiącu pamięci narodowej, „Przystań", nr 15-16, 1980.
W rocznicę września, „Serwis Informacyjny NSZZ »Solidarność« UAM", 1981, nr 51.
W sprawie postulatów, „NSZZ Solidarność Informuje", po 29 X 1980.
Wałęsa L., *Nie pozwólmy się podzielić*, „Przystań", nr 23, 1981.
Ważne rocznice, „Serwis Informacyjny NSZZ »Solidarność« UAM", 1981, nr 34.
Wierzbicki P., *Gnidzi Parnas*, „Przystań", nr 17-18, 1980.
Wiwlas A. [H. Kowalczyk], *Być obecnym dziś*, „Przystań", nr 17-18, 1980.
Wiwlas A. [H. Kowalczyk], *Na tropie naszych dziejów*, „Przystań", nr 15-16, 1980.
Wiwlasy [H. Kowalczyk], *Krzyż*, „Przystań", nr 21-22, 1981.
Wolni Słowianie. Niewinne zabawy, „Ziemia Kaliska", 1990, nr 22.
Wózki będą jeździły, „NSZZ Solidarność Informuje", 2 II 1981.
Z Lechem Wałęsą, „Przystań", nr 21-22, 1981.
Z teki prokuratora, „Ziemia Kaliska", 1985, nr 20.
Zabójca funkcjonariuszy UB skazany na karę śmierci, „Kurier Kaliski", 7 VI 1948.
Ziemkowski A., *Komu zawdzięczamy niepodległość?*, „Solidarność Wielkopolski. Pismo NSZZ »Solidarność« Regionu Wielkopolska", 1981, nr 13.
Zwiernik P., *Drugi obieg... fałszywek*, „Kurier Szczeciński", październik 2009, dodatek specjalny.

Dokumenty elektroniczne

Adamski A., *CDN*, [Dok. elektron.] – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/%E2%80%9ECDN%E2%80%9D_(Wroc%C5%82aw) (stan na: 20.11.2017).
Adamski A., K. Dworaczek, *Antoni Lenkiewicz*, [w:] *Encyklopedia Solidarności* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/Antoni_Lenkiewicz (dostęp 3 VI 2018 r.).
Adamski A., *Wrocławski Student. Miesięcznik społeczno-kulturalny*, [Dok. elektron.], Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/%E2%80%9EWroc%C5%82awski_Student%E2%80%9D (stan na 04.12.2017).
Aktualności, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=AKTUALNOsCI&NU=06&DD=1 (stan na 19 XI 2017 r.).
Barykada, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=BARYKADA&NU=03&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Biernacki L., *Biuletyn Informacyjny »Solidarność«. Pismo »Solidarności« Regionu Łódzkiego*, [w:] *Wszechnica NSZZ Solidarność* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.wszechnica.solidarnosc.org.pl (stan na 31 XII 2017 r.).
Biernacki L., *Głos wolny*, [Dok. elektron.], Tryb dostępu: http://www.wszechnica.solidarnosc.org.pl/?page_id=216 (stan na 05.12.2017).
Bigoś P., *Zeszyty Edukacji Narodowej*, [w:] *Encyklopedia* Solidarności [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/R00455_Zeszyty_Edukacji_Narodowej_Warszawa (stan na 19 III 2018 r.).
Biuletyn Małopolski, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=BIULETYNbMAlOPOLSKI&NU=01&DD=1 (stan na: 19 XI 2017 r.).
Bosacka M., *Czasopisma drugiego obiegu w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.sbc.org.pl/Content/164780/6_bn_2_2013.pdf (stan na 10 XI 2017 r.)
Bryłowski J., *Sysojew – artysta bez złudzeń*, „PWA Przegląd Wiadomości Agencyjnych", 1989, nr 45, s. 12.
Cztery, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=CZTERY&NU=01&DD=1 (stan na 20 XI 2017 r.).
Decyzja nr 12 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 9 marca 2007 r. w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących zasad gromadzenia i opracowania materiałów ulotnych w archiwach państwowych [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/akty_normatywne/dec_12_2007.pdf (stan na 10 X 2017 r.).
Dr Stanisław Lizer przekazał prywatne archiwum prasy z lat 1981-1989 do zasobu Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji IPN w Katowicach - 27 listopada 2012 [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: https://katowice.ipn.gov.pl/pl3/aktualnosci/18574,Dr-Stanislaw-Lizer-przekazal-prywatne-archiwum-prasy-z-lat-19811989-do-zasobu-Od.html (stan na 10 VIII 2018 r.).

Dzień, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=DZIEn&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Encyklopedia Solidarności [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/Strona_g%C5%82%C3%B3wna (stan na 10 VIII 2018 r.).
Fenrych Z., *Przystań*, [w:] *Encyklopedia Solidarności* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: www.encysol.pl/wiki/"Przystań" (stan na 20 II 2018 r.).
Firszke A., *Opozycja w Polsce 1956-1980*, [w:] *Biblioteka NGO* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: https://ngoteka.pl/bitstream/handle/item/294/Opozycja_w_Polsce_1956-1980-AF.pdf?sequence=4 (stan na 14 I 2018 r.).
Gabłońska A., *Czasopisma drugiego obiegu w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: www.bu.kul.pl/czasopisma-drugiego-obiegu-w-zbiorach-bu-kul,art_10686.html (stan na 10 X 2017 r.).
Gazetka Krakowska, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=GAZETKAbKRAKOWSKA&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Goleń P., *Barykada* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=R00382_Barykada_Krak%C3%B3w (stan na 29 XI 2017 r.).
Goleń P., *Dzień,* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [Dok. Elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=R00831_Dzie%C5%84_Krak%C3%B3w (stan na 29 XI 2017 r.);
Goleń P., *Głos Wolny Wolność Ubezpieczający,* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=R00664_G%C5%82os_Wolny_Wolno%C5%9B%C4%87_Ubezpieczaj%C4%85cy_Krak%C3%B3w (stan na 29 XI 2017).
Goleń P., *Kurier Studencki,* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=R00845_Kurier_Studencki_Krak%C3%B3w (stan na 29 XI 2017 r.);
Informacja KS w PAN, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. Elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI= INFORMACJAbKALISZbFWR&NU= 09&DD=1 (stan na 19 XI 2017 r.).
Jan Paweł II, *Człowiek jest powołany do wolności. Ceremonia pożegnalna przed Bramą Brandenburską, Berlin, 23 VI* [*1996 r.*] „L`Osservatore Romano", 1996, nr 9 Cyt. za: *[Tu i dalej dok. elektron.]. - Tryb dostępu:* https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/niemcy_exit_23061996.html (dostęp 8 X 2018 r.)
Jesteśmy Będziemy, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=JESTEsMY&NU=02&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Kamiński A., *Henryk Nejman* (wersja robocza), [w:] *Encyklopedia Solidarności* [Dok. elektron.]. = Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/Henryk_Nejman (dostęp 11 VI 2018 r.)
Katalog czasopism niezależnych (II obieg) [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.bu.uni.wrpc..pl/katalogi/czasopism-drugiego-obiegu-informacje (stan na 10 X 2017 r.).

Kawalec A., Chmura S., *Jacek Antoni Smagowicz*, [w:] *Encyklopedia Solidarności* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/Jacek_Antoni_Smagowicz (dostęp 3 VI 2018 r.).
Kołodziej A., *Niezniszczalny druk »solidarnościowego« podziemia. Kisiel i pasta »Komfort« bronią konspiratorów* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://nowahistoria.interia.pl/prl/news-niezniszczalny-druk-solidarnosciowego-podziemia-kisiel-i-pas,nId,1675744 (stan na 10 VIII 2018 r.).
KOS-213, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=KOS&NU=14&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Kronika Małopolska, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=KRONIKAbMAlOPOLSKA&NU=01&DD=1 (stan na 19 XI 2017 r.).
Kunicki-Goldfinger M., *Oświata Niezależna* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/O%C5%9Bwiata_Niezale%C5%BCna (stan na 15.11.2017).
Kurier Studencki, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=KURIERbSTUDENCKI&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Kurierek CeBeA, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=KURIEREK&NU=05&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Kuta C., *Pisma drugiego obiegu w PRL*, [w:] *Interia Nowa Historia* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://nowahistoria.interia.pl/prl/news-pisma-drugiego-obiegu-w-prl,nId,1484219 (stan na 11 XII 2017 r.).
Ligarski S., *Kontrolować, inspirować, zapobiegać* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: https://www.polskieradio.pl/213/3874/Artykul/1361583,Kontrolowac-inspirowac-zapobiegac-Wydawnictwa-niezalezne-na-celowniku-bezpieki (stan na 10 VIII 2018 r.).
Mała Polska. Krakowski tygodnik podziemny 1983-1989 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.malapolska.org (stan na 29 XI 2017 r.); „Mała Polska", film dokumentalny, reż. D. Walusiak, rok produkcji 2008.
Montinowiec, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=MONTINOWIEC&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Myśli nieinternowane, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=MYsLIbNIEINTERNOWANE&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Niepodległość, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=NIEPODLEGlOsc&NU=06&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Obserwator Wojenny, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=OBSERWATORbWOJENNY&NU=01&DD=1 (stan na 24 XI 2017).

Orlicz M., Sołtysik Ł., *Andrzej Piesiak*, [w:] *Encyklopedia Solidarności* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/Andrzej_Piesiak (stan na 8 VIII 2018 r.).
Orlicz M., Sołtysik Ł., *Jerzy Popioł*, [w:] *Encyklopedia Solidarności* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/Jerzy_Popio%C5%82 (stan na 8 VIII 2018 r.).
Patelski M., *Aneks* [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/Aneks_(Opole) (stan na: 14.11.2017).
Piesiak A., *Stemple obozowe w Obozie Internowanych w Kamiennej Górze* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://andrzej.piesiak.pl/?p=1135 (stan na 8 VIII 2018 r.).
Portal edukacyjny Instytutu Pamięci Narodowej - www.13grudnia81.pl. [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: https://13grudnia81.pl (stan na 8 VIII 2018 r.).
Promieniści, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=PROMIENIsCI&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Relacja Tomasza Ziemińskiego [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/L00102_Tomasz_Ziemi%C5%84ski (stan na 04.12.2017).
Serwis Informacyjny Regionalnego Komitetu Solidarność Małopolska, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=SERWISbINFORMACYJNYbREGIONbsLaSKObDaBROWSKI&NU=04&DD=1 (stan na 20 XI 2017 r.).
Serwis Informacyjny, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=SERWISbINFORMACYJNY&NU=01&CE=7&DD=75 (stan na 29 XI 2017 r.).
Solidarność Zwycięży, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=SOLIDARNOscbZWYCIexY&NU=03&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Społeczny Instytut Pamięci Narodowej im. Józefa Piłsudskiego, [w:] *WordCat Identites* [Dok. Elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.worldcat.org/identities/viaf-302252604 (stan na 19 III 2018 r.).
Stamtąd, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=STAMTaD&NU=01&DD=1 (stan na 20 XI 2017 r.).
Stręk M., *Wryj,* [Dok. elektron.] Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/%E2%80%9EWryj%E2%80%9D (stan na 05.12.2017).
Sygnał Kraków, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=SYGNAl&NU=02&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Techniki powielania na przykładzie »Biuletynu Dolnośląskiego« [Dok. elektron.] – Tryb dostępu: http://www.sw.org.pl/techniki.html (stan na 10 VIII 2018 r.).
Tędy, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=TeDY&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Trzynasty 13 Grudnia, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.

exe?BM=22&IM=01&WI=TRZYNASTYb13bGRUDNIA&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Wąsowicz J., *BIT Biuletyn Informacyjny Topolówka*, [w:] *Encyklopedia Solidarności* [Dok. elektron.] – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/%E2%80%9EBIT_Biuletyn_Informacyjny_Topol%C3%B3wka%E2%80%9D (stan na 10 VIII 2018 r.).
Wojcieszyk E., *Wolny Rolnik*, [Dok. elektron.] . - Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/%E2%80%9EWolny_Rolnik%E2%80%9D (stan na 07.12.2017)
Wolny Głos Ubezpieczający, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=GlOSbWOLNYbWOLNOscbUBEZPIECZAJaCY&NU=02&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Wronie Zwierciadło, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=WRONIEbZWIERCIADlO&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Wydawnictwo Kontra, [w:] *Józef Mackiewicz. Witryna poświęcona twórczości i życiu Józefa Mackiewicza (1902-1985)* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.jozefmackiewicz.com/kontra.htm (stan 19 III 2018 r.).
Wykaz Komisji (oraz nazwisk związkowców) NSZZ ‚»S« sporządzony na podstawie pieczątek [dok. elektron.] – Tryb dostępu: http://www.sowiniec.com.pl/php/5_p_solidarna.php?ID3=22&s=47&li=0&sort=K_OPS (stan na 10 VIII 2018 r.).
Zając E., *Solidarność Zwycięży* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=R00203_Solidarno%C5%9B%C4%87_Zwyci%C4%99%C5%BCy_Krak%C3%B3w (stan na 29 XI 2017 r.).
Zarządzenie nr 12 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie zasad porządkowania i inwentaryzacji materiałów ulotnych w archiwach państwowych [Dok. elektron.]. – Tryb dostępu: https://www.archiwa.gov.pl/files/zarzadzenia_NDAP/zarz12_2018.pdf (stan na 10 VIII 2018 r.).
Zomorządność, [w:] Bazy Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976-1990 [Dok. elektron.]. - Tryb dostępu: http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=ZOMORZaDNOsc&NU=01&DD=1 (stan na 29 XI 2017 r.).
Zwiernik P., *Bis Biuletyn Informacyjny Studentów* [Dok. elektron.] – Tryb dostępu: http://www.encysol.pl/wiki/%E2%80%9EBIS_Biuletyn_Informacyjny_Student%C3%B3w%E2%80%9D_(Pozna%C5%84) (stan na 20.11.2017).
Zwiernik P., *Serwis Informacyjny Komisji Zakładowej NSZZ S przy UAM w Poznaniu,* [Dok. elektron.], Tryb dostępu: ttp://www.encysol.pl/wiki/%E2%80%9ESerwis_Informacyjny_Komisji_Zak%C5%82adowej_NSZZ_%C2%ABSolidarno%C5%9B%C4%87%C2%BB_przy_UAM_w_Poznaniu%E2%80%9D (stan na: 05.12.2017).
Żułowski M. [A. Zieliński], *Wojna z Rosją o niepodległość 1918-1920*, [w:] Nukat [Dok. elektron]. - Tryb dostępu: http://nukat.edu.pl/lib/item?id=chamo:211065&theme=nukat (stan na 19 III 2018 r.).

Indeks osobowy

A

A.W. zob. Kowalczyk Stanisław
Abrahamowicz Danuta 256
Abramski Jan zob. Zieliński Ryszard
Adamiak Eugeniusz 63
Adamski Artur 207, 216, 319, 321
Albert, ps. 54
Albert, ps. zob. Błasiak Ksawery
Aleksandrzak Daniel 4, 332
Aleksiewicz Wojciech 169
Alexiewicz Tomasz, o. 99-102
Anders Władysław, gen. 24, 31, 53, 68, 97, 132, 140, 141, 143
Andrzej Albert zob. Roszkowski Wojciech
Anita, ps. zob. Polak Władysława
Antczak Władysław, ps. Czesiek 45
Antczak Zenon 63
Antek, ps. zob. Janiec Antoni
Arendt Hannah 113
Arski Stefan 129
Artur W. zob. Kowalczyk Stanisław
Artur Wiwlas zob. Kowalczyk Stanisław
Artur, ps. zob. Gruberski Feliks
Arw, ps. zob. Sojczyński Stanisław
Auster Maks, kpt. 57
Awo, TW zob. Wiśniewski Antoni
Awr, ps. zob. Sojczyński Stanisław

B

Babinicz, ps. zob. Olejnik Alfons
Bachor Wojciech 334
Bachtin Joanna 182, 254, 312
Baczyński Krzysztof Kamil 103, 348
Bagiński Juliusz 233
Bagiński Jurek 169
Bagiński Kazimierz 142
Balcerek Leonard 334
Balcerowicz Leszek 249
Balicki Zdzisław 72
Banalak Jan 43
Banaszkiewicz Kazimierz 79, 83
Baranek Edmund 58
Barańczak Stanisław 103, 105, 110
Barczyk Kazimierz 309
Bardecki Andrzej, ks. 243
Bareła Stefan, bp 103
Barszczak Michał, ps. Janek 46
Bartczak Henryk 93, 323
Bartnik Władysław 334
Bartolik Antoni, ps. Szary, sierż. 33
Bartosz IX, ps. zob. Pabianiak Antoni
Bartoszewski Władysław 103, 104, 142, 348
Bartyzel Jacek 183
Batu-chan 126
Bąk, kpt. 24
Beck Józef 139, 350
Bednarek Antoni 82
Bednarek Jan 150
Bednarek Jerzy 56, 203
Bednarz Grzegorz 261
Bednarz Klaus 242
Berbecki Leon, gen. 124, 144
Bereś Witold 279
Berling Zygmunt, gen. 14
Bestian-Zając Anna 11, 313, 358, 364
Białecki Konrad 99, 106
Białkowski Kazimierz, pprok. 67
Białkowski Michał 99, 151
Białoborski Józef 65-67

Biały, ps. 68
Biały, ps. zob. Jędryszek Antoni
Bielawski Jerzy 321
Bieńkowski Wiesław 254
Biernacki Krzysztof 313, 321, 332
Biernacki Leszek 153, 325
Biernat Maria 67
Bierut Bolesław 63, 67, 76, 93, 346
Bigoś Piotr 136
Bik Marek 269
Bikont Piotr 293
Blachnicki Franciszek, ks. 103, 348
Blewoński Kazimierz 63
Błasiak Ksawery, ps. Albert, Julita, ppor. 15, 17, 42, 43
Błażejowska Justyna 11, 111, 127, 132, 182, 183, 253, 254, 364
Błyskawica, ps. zob. Grabarczyk Antoni
Błyskawica, ps. zob. Pabianiak Antoni
Boblewski Andrzej 141
Bocian Ryszard 256, 263, 269
Bogacz Anna zob. Wierzbicka-Bogacz Anna
Bogacz Ksawery 255, 271
Bogusz-Wolska Grażyna 234
Bohun, ps. zob. Szacki Antoni
Bojanowski Tadeusz 163
Bojar, ps. zob. Danielak Ludwik
Borek Waldemar 169
Borowczyk Stanisława 99, 102, 108
Borowiak Kazimierz, sierż. 63
Borowski Adam 255
Boruński Włodzimierz 132
Borusewicz Bogdan 186, 328
Bosacka Maria 181
Bór, ps. zob. Komorowski Tadeusz
Brandstaetter Roman 103, 348
Braszczyński Jan, ps. Gawrycz, st. sierż. 18
Bratkowski Stefan 319, 336
Brecht Bertold 146
Bregman Aleksander 131, 135
Bronowski Krzysztof 301
Bryl Halina 69
Bryłowski Jan 331
Brzechczyn Krzysztof 90, 361
Brzeziński Piotr 186
Brzostowski 79
Brzoza Czesław 255
Brzoza Jan zob. Skaradziński Bohdan
Brzoza, ps. zob. Małolepszy Józef
Brzoza, ps. zob. Michalski Mirosław
Brzozowski Jerzy 256
Brzózka Henryk, ps. Niutek, kpr. 18
Brzózka Henryk, ps. Żbik 43
Buber Martin 103, 348
Buczkowska Józefa 55
Bujak Zbigniew 237, 243, 333, 335
Bukowiński Władysław 140
Bukowski Waldemar 255
Bulc Andrzej 186
Buliński Roman, ps. Zan, kpr. 33
Burchacki Lech 79, 83
Burnetko Krzysztof 279
Burta, ps. zob. Tomaszewski Eugeniusz
Burza, ps. 34
Byczyński Stefan 60
Bykowski Zdzisław Antoni 169, 173
Bzydl Krzysztof 269

C

Cała Balbina 269
Carter Jimmy 243
Ceranka Paweł 245
Chinka, ps. zob. Polak Władysława
Chlebowski Wacław, ps. Wyrwa, sierż. 18
Chłap Zbigniew 263
Chmielewska Jadwiga 225
Chmielewski Andrzej 233
Chmielewski Włodzimierz 150
Chmura Sławomir 211, 265, 267, 279
Chojecki Mirosław 111, 134
Chojnacki Adolf, ks. 209, 211, 217
Chojnacki Filip 75
Chojnacki Paweł 279
Chojnacki Stanisław 58
Chojnacki Zdzisław 46, 48, 49, 53
Choniawko Andrzej 117
Chorążak 63
Chowański Antoni, ps. Kuba, ppor. 45, 54
Chruszczewski Czesław 74
Chrzanowski Władysław 80
Chudzia Wanda 44
Chwaliński Paweł 150
Chwat Aleksander 111
Cichecki Jerzy 71, 73
Cichy Józef 57, 58

Ciećkiewicz Jan 263
Ciepielucha Dariusz 63
Ciesielski Andrzej 234
Cieślawska Maria 277
Cinkusz Katarzyna 304
Codogni Paulina 248
Cudny Waldemar 149
Cyrankiewicz Józef 69, 119, 237
Cywiński Bogdan 103, 348
Czapski Józef 140
Czarkowska Barbara 233
Czarnojańczyk Marian 58
Czarny, ps. zob. Stanioch Antoni
Czesiek, ps. zob. Antczak Władysław
Człapiński Sławomir 248
Czułyński Mariusz 233
Ćwięcek Anna 233

D

Dabert Dobrochna 279
Dabertowa Eugenia R. 99, 100
Danielak Ludwik, ps. Bojar, por. 45, 53, 54
Danilczyk Leszek 263
Dankowski Jan 63
Dankowski Józef 63
Dańczak Janusz 269
Dasiewicz Jan 124
Daszyński Ignacy 133
Davis Norman 139
Dawidowicz Aneta 151, 152
Dąb, ps. 41
Dąbrowski Adam Grzegorz 291
Dąbrowski, ps. zob. Szacki Antoni
Dejmek Kazimierz 85
Denel Czesław 72
Depczyński Wiesław 72
Djaczenko Józef 145
Dlouchy Leszek 241
Dmowski Roman 124, 137, 138, 144
Dolaciński Kazimierz 63
Domagalski 79
Domagalski Włodzimierz 255
Domagała Marek 273
Drabik Wanda 255, 256
Drozdowski Marian Marek, prof. dr hab. 117
Drzewiecki Włodzimierz 334
Dudek Antoni 255, 277, 279
Dulba Leszek 256
Dunikowska Maria 233
Dworaczek Kamil 216
Dwornik Władysław, ps. Wyrwa, Synek, sierż. 45
Dylakiewicz zob. Krzemińska Stanisława
Dymkowska Judyta 334
Dymnicka-Wołoszyńska Hanna 202
Dziedzic 63
Dzielski Mirosław 269
Działak Andrzej, ks. 172
Dziemidok J., kpt. 59, 62
Dzierżek Stefan, o. 89, 323, 327, 328, 359
Dzierżyński Feliks 75
Dziuba Adam 19
Dziurok Adam 7, 211

E

Eisler Jerzy 230, 237
Eldman Marek 142
Erdman Jan 141
Erga, ps. zob. Szczurek Gerard
Ewiak Agnieszka 4
Ewunia, ps. zob. Pikulska Halina

F

Fabrycy Lubomir 70
Faryś Stefan, ks. 54
Fenrych Zofia 99, 100, 109
Ficińska, prof. 63
Fieldorf August Emil, ps. Nil 245
Figiel Ryszard 63
Fijał J., por. 57
Fijarczyk Mieczysław 150
Fikus Dariusz 325
Filipczak Zbigniew 320
Filipowicz Aleksander 263
Fita Franciszek 46
Flatau Kazimierz 119
Florkowska Stanisława 261
Formanowicz Ł. 76
Fornalski Józef, kpr. 86
Foterek Edward 79, 80, 83
Franczyk Jan L. 211
Frankiewicz Maciej 90, 319
Frankowski Bogusław 334

Frazik Wojciech 254
Frączak Marian, ps. Poraj, ks. 18
Friszke Andrzej 153, 165, 253
Frontczyk Marian zob. Frączak Marian
Fuller John Frederic Charles 139
Furmaga Andrzej 93, 323, 358
Furzewicz Zdzisław 63

G

Gabłońska Anna 200, 201
Gadera Aleksander 63
Gadera Oskar 63
Gadera Zygfryd 58-60, 62, 63, 65, 67
Gadzinowski K., mjr 86
Galij-Skarbińska Sylwia 151
Gała Andrzej Wiktor 19
Gałęzowski Marek 7
Gałuszko W. 142
Ganrał Salomea 72
Garlicki Andrzej 57, 131, 133, 146
Gasik-Łęcka Maria, ps. Mucha 18
Gasztold-Seń Przemysław 112, 183, 283
Gawlikowski Maciej 267, 269
Gawrycz, ps. zob. Braszczyński Jan
Geremek Bronisław 333, 336
Gienek, ps. zob. Pawlak Jerzy
Gierek Edward 11, 94, 119
Glabiszewski Jan 66
Glabiszewski Ziemowit 8, 58-67, 345
Glapiński Henryk, ps. Klinga, por./kpt. 17, 19, 29, 54
Glemp Józef, prymas 231, 239, 241, 245, 247, 248
Gliksman Adam 256, 263
Gładysz Dariusz 334
Głażewski Stanisław 143
Gmitruk Janusz 44
Gocłowski Tadeusz, bp 243
Godlewski Jan 263
Goebbels Joseph 92
Gola Józef 313, 321, 329
Goldfinger Marek zob. Kunicki-Goldfinger Marek
Goleń Bogdan 271
Goleń Paweł 259, 263, 271, 273, 279
Golik Dawid 309
Gomułka Władysław 10, 11, 13, 31, 85, 124, 125, 346
Gonxha Bojaxhiu Agnes 103
Gorczyński Bolesław 75
Görlich Krzysztof 256
Gotowski Krzysztof 231
Goździk Grzegorz 152, 155, 156, 158
Góral Jan 151, 164
Górczyk Tadeusz 273
Górny Jerzy 72
Górska Halina 241
Górski Janusz 245
Grabarczyk Antoni, ps. Błyskawica 73-75, 346
Grabowski Stanisław 133
Grabski Maciej 312
Grabski Tadeusz 124
Graczyk 38
Grajewski Andrzej 100
Gramatyka-Łuczkiewicz Janina Agnieszka 269
Greberski Andrzej 334
Grenda K. 93
Grobelny Marian 34
Grochowski Łukasz 312
Grosfeld Leon 129, 139
Grosman Stanisław 72
Grot, ps. zob. Rogulka Jan
Grot-Rowecki Stefan zob. Rowecki Stefan
Groźny, ps. zob. Kokolski Eugeniusz
Gruberski Feliks, ps. Artur, por. 19
Gruchała Z. 63
Grudziński Adam 255
Grudziński Gustaw zob. Herling-Grudziński Gustaw
Gruszkowski Jarosław 240
Grygorcewicz Józef 334
Grynda Leszek 321
Gryszel Mirosława 334
Grzegórski Zenon, ps. Wisła, sierż. 45
Grzelczak Piotr 117
Grzelczyk Kazimierz, ps. Zemsta, sierż. 38
Grześ Irena 87
Grześkowiak Alicja 100
Grzymała-Siedlecki Adam 139
Grzywaczewski Maciej 183
Gugała Tomasz 267, 269, 277
Gulbinowicz Henryk, kard. 172, 243
Gurawska Una 261
Gurba Krzysztof 279
Gut Marian 269

Guziołek H. 69
Gwiazda Andrzej 186, 231, 319
Gwiazda Joanna 186

H

Hajkowicz Ignacy, ppor. 60, 67
Halina, ps. 53
Hall Aleksander 183, 336
Hałagida Igor 186, 287
Handke Waldemar 136, 137, 292
Harendarz Mariusz 11, 90, 92, 93, 313, 316, 321, 323, 329, 332, 358
Hauke-Ligowski Aleksander, o. 105
Herling-Grudziński Gustaw 111
Hernandez-Paluch de Maria 261
Hertz Michał 150
Hetzig Zdzisław 230
Hitler Adolf 131, 135
Hlebowicz Jan 296, 301, 303
Hlebowicz Piotr 261, 277
Hodak Małgorzata 261
Holzer Jerzy 112, 131-133
Hołda Wojciech 263
Honoriusz, o. zob. Kowalczyk Stanisław
Horodyski Miłosz, reż. 261
Hubka Maciej 149

I

Iranek-Osmecki Kazimierz 137
Isakowicz-Zaleski Tadeusz, ks. 211, 243
Iwańczyk Irena 72
Iwański Jan, ps. Jeździec, sierż. 45
Izdebski Andrzej 59, 60-63, 65, 67

J

Jackowski Janusz 72
Jacyniak Aleksander, o. 97
Jagielski Mieczysław 124
Jakubowski Jacek 89, 90, 93, 94, 323, 346, 358
Jakubowski Krzysztof 99
Jakubowski Zenon 13
Jan Kazimierz, król 248
Jan Paweł II, papież 94, 103, 104, 107, 160, 226, 227, 247, 275, 313, 317, 331, 336
Jan, ps. 41
Janas Zbigniew 237
Janek, ps. 81
Janek, ps. zob. Barszczak Michał
Janek, ps. zob. John Henryk
Janicki Janusz 131
Janicki Mieczysław, dr 67
Janiec Antoni, ps. Łoś, Antek 34
Jankowiak Stanisław, prof. dr hab. 9, 100, 111, 349, 362
Jankowska Grażyna 87
Jankowski Henryk, prof. 63
Jankowski Michał 63
Jankowski Roman 203
Jankowski Wojciech 227
Janusewicz Ludmiła 234
Janusiak Wiesław, ps. Prawdzic, sierż./ppor. 15, 18
Janusz, ps. zob. Jasiński Jerzy
Jaranowski Leszek 261
Jaranowski Wojciech 229, 251
Jarska Natalia 112, 183, 283
Jaruzelski Wojciech 163, 239, 245
Jarzębski Stefan, prof. 249
Jasiak Ksawery, dr 7, 9, 13, 14, 19, 34, 38, 44, 46, 53, 54, 167, 361
Jasiek 63
Jasiński Jerzy, ps. Janusz, por. 43
Jaskólski Lucjan 161
Jaskulski Włodzimierz 13
Jastrzębska Ewa 334
Jaworski Andrzej, ps. Marianek, sierż. 45
Jaworski Zdzisław 261
Jazgar Anna 269
Jeleń B., ppłk. 86, 89
Jerzewski Leopold zob. Łojek Jerzy
Jerzy, ps. zob. Kwapisz Jan
Jeździec, ps. zob. Iwański Jan
Jeżykowski Zdzisław, sierż. 85, 86
Jęczmyk Edward, kpt. 67
Jędryszek Antoni, ps. Biały 15
Jędrzejczak Zygmunt 151
Jędrzejewicz Wacław 137
Jobczyk Ryszard 152, 160, 351
John Henryk, ps. Janek, por. 76, 77, 79-84
Józef, TW 102
Józefiak Jakub 99, 101
Jóźwiak Franciszek, ps. Witold 13
Jóźwiak M. 124

Julita, ps. zob. Błasiak Ksawery
Jurczak Stefan 255
Jurecki Józef 273
Jurga Mieczysław 58
Jurkiewicz Krzysztof 279
Juszczyk Zdzisław 63

K

Kaczmarek Daria 85
Kaczmarek Franciszek 46
Kaczmarek Robert 255
Kaczmarek Zbysław 85
Kaczmarek Zygmunt 79
Kaczorowska Teresa 233
Kaczyński Andrzej 235
Kalbarczyk Jan 155
Kaleta Jan, ps. Postrach **15**
Kaleta Józef 94
Kaliszuk Kamil 312
Kałucki Jerzy 72
Kamiński Andrzej 221
Kamiński Janusz 163
Kamiński Jerzy, ps. Tomek, ppor. **76**, **77**, **79**, **83**
Kamiński Łukasz 7, 93, 181, 253-255, 277, 361
Kaniecki Przemysław 290
Kapalski Ryszard 60
Karolak Czesław 63
Karolewska Elżbieta 230
Karpińczyk Jerzy 261
Karpiński Jakub 349
Karpiński Marek 329
Karwacki 83
Karwacki Ryszard 334
Kasprzak J., ks. 74
Kasprzak Paweł 321
Kasprzycki Bronisław 38
Kasza Feliks, ps. Szczerbiec, ppor. **18**, **42**, **43**
Kaszubski Lech 169
Kat, ps. 57
Katarasińska Iwona zob. Śledzińska-Katarasińska Iwona
Katarzyniak Zenon 334
Kawalec Anna 211
Kawalerowicz Jerzy 131
Kawecki Romuald, por. 87
Kazański Arkadiusz 186
Kazik, ps. zob. Opszała Zbigniew
Kaźmierczak Krzysztof 334
Kazimierczuk Marcin 226
Kaźmierski Jan 164
Kąkol Zdzisław 89, 93, 94
Kersten Krystyna 44, 112, 329
Kidoń Leon 58
Kiersnowski Marek, ps. Mściwój **8**, **69-73**, **334**
Kierzkowski Jan 58-60, 63, 65
Kijak Czesław, ps. Romaszewski, por. **17**, **43**
Kil Bolesław, ps. Ponury, chor. **15**
King Martin Luther **8**, 103, 348
Kirchmayer Jerzy 130
Kisielewski Stefan 103, 321
Kisiołek Adrian 151, 160, 162
Klepacz Michał, bp 248
Klimczak Dorota zob. Swinarska-Klimczak Dorota
Klinga, ps. zob. Glapiński Henryk
Kmiecik Violetta 151
Knoch Konrad 269
Kochanowski Jan 103, 348
Kocięcka Wanda 119
Kocik Jerzy 320
Kociołek Stanisław 119
Kocójowa Maria 254
Kohl Helmut 325
Kokolski Eugeniusz, ps. Groźny **56**, **57**, **345**
Kokosiński Adam 263
Kolasa Władysław Marek 255
Kolasiński Jan 63
Kołaciński Władysław, ps. Żbik **141**
Kołakowski Leszek 113, 321
Kołodziej Andrzej 309
Kołodziej Bartłomiej 10, 229-233, 236, 238, 244, 246, 250, 252, 355
Kołodziej Grzegorz 94
Kołodziej Sławomir 279
Komaniecka Monika 256
Komorowski Tadeusz, ps. Bór, gen. **36**, **141**
Konieczny Alfred 170
Konrad, ps. 41
Koński Wiesław 229
Kopacsi Sandor 125
Kopczyński Michał 152
Kopińska Violetta 226
Koprowiak Kajetan 316

Korab-Żebryk Roman 141
Koralewski Jerzy 333
Korboński Stefan 141
Korcala Halina 263
Korpuć Maciej 44
Korta Adam 129
Kostecki Zbigniew 261
Kostka-Napierski Aleksander 129
Kościelniak Andrzej 84-89, 98, 346
Kościelniak Jacek 84-89, 98, 346
Kościelniak Tadeusz 86, 345
Kościelniak Wojciech 323, 358
Kościuszko Tadeusz 331
Kotewicz Ryszard 151, 164
Kowalczyk Honoriusz zob. Kowalczyk Stanisław
Kowalczyk Stanisław, ps. A.W., Artur W., Artur Wiwlas, Wiwlasy, Honoriusz, o. **8, 99-109, 243, 348**
Kowalewska Maria 11, 93, 313, 316, 321
Kowalik Zbigniew 261
Kowalska Ewa 234
Kowalski Apolinary 56-58
Kowalski Bronisław 234
Kowalski Juliusz 79, 83
Kowalski Zygmunt 63
Kozłowski Janusz 319
Kozłowski Jerzy 90, 93, 323
Kozłowski Marek, dr 79, 334
Kozłowski Tomasz 11
Krajewski Tadeusz 151
Krawczyk Andrzej 321
Kreczmer Stanisław I 57, 58
Kreczmer Stanisław II 58
Krochmal Jacek 312
Król Jerzy, ppor. 93
Król Marcin 137
Król Zbigniew 234
Królik Jan 234
Kruk, ps. zob. Staniszewski Stanisław
Krukowski Kazimierz 334
Krymarys Agnieszka 334
Krynicki Ryszard 146
Krysiak Andrzej 72
Krysiak Tadeusz 63
Kryszczyński Mirosław 74
Krzek-Lubowiecki Marcin 254
Krzemińska Stanisława z d. Dylakiewicz 156
Krzemiński Andrzej 152, 155, 156, 158, 351
Krzemiński Mieczysław 156
Krzysztofiński Mariusz 217
Krzywański Jan, ps. Złotnik, sierż. 45
Krzyżaniak Wojciech 124, 144
Krzyżanowska Sylwia 168
Krzyżanowski Adam 317
Kuba, ps. zob. Chowański Antoni
Kubasiak Krzysztof 169
Kubczyk Zenon 334
Kubiak Jerzy 334
Kuczyński Stanisław 11, 313, 316, 321, 329
Kudasiewicz Józef, ks., prof. 103
Kufel Jakub 99, 151
Kukiel Marian 123, 317
Kulczycka Anna 156
Kulczycki Andrzej 152, 155, 156
Kulczycki Władysław 156
Kulerski Wiktor 289
Kulesza Ryszard 233
Kułakowski Krzysztof 271
Kunicki-Goldfinger Marek 315
Kur Tadeusz 121
Kürbis Brygida, prof. 117
Kurek Jerzy 263
Kuroń Jacek 87, 237, 243
Kurowski Stefan 113
Kurzajczyk Mariusz 94-98, 347
Kurzajczyk Zdzisława 334
Kurzajewski Czesław 323, 332, 358
Kusiński Bolesław 137
Kusyk Zdzisław 261
Kuś Maciej 267
Kuś Stanisław 267
Kuśmierczyk Władysław, ps. Wiarus 15
Kuta Cecylia, dr 9, 142, 181-183, 211, 217, 253, 254, 256, 277, 356, 364
Kutyba Janusz 263
Kwapisz Jan, ps. Jerzy, Wicher, Lis-Kula, por. 33-35, 45, 46, 51, 54
Kwiatkowska Wiesława 202
Kwiatkowski Bogusław 269
Kwiatkowski Krzysztof 269
Kwiecień Leszek 152, 155, 158
Kwieciński Marian 169

L

Langa Krystyna 93
Laskowski J., kpt. 56, 58, 69
Laskowski Leszek 111
Laskowski Roman 256
Lassota Józef 263
Lech, ps. zob. Rutkowski Jerzy
Lenin Włodzimierz 123, 142, 145, 230
Lenkiewicz Antoni 216-217, 219
Lerski Jerzy 141
Leszczyński Rafał 313
Leszek, ps. zob. Rutkowski Jerzy
Leśkiewicz Rafał 203
Lewald Józef 141
Lewandowska Joanna 182, 312
Lewandowski Gerard 230
Lewandowski Józef 131
Lewandowski Mirosław 267
Lewandowski Tadeusz Stefan 169
Librowski Tadeusz 263
Lichocka Joanna 67
Lichoń Jacek 267
Ligarski Sebastian 7, 11, 254, 292
Ligowski Aleksander zob. Hauke-Ligowski Aleksander
Lipski Jan Józef 125
Lisiak Anna 334
Lisiecki Waldemar 248
Lis-Kula, ps. zob. Kwapisz Jan
Listowski Cezary 234
Liszewski Stanisław 149
Litwin, płk. 33
Litwińska Monika 207
Lityński Jan 329
Lizer Stanisław 293
Lubowiecki Marcin zob. Krzek-Lubowiecki Marcin
Lupa Janusz 255

Ł

Ł. K. Liptus zob. Piotr Bikont 293
Łabentowicz Mariusz 235
Łaptaś Andrzej 261
Łaszczyński Marcin 136
Łątkowska Mirosława 207, 255
Łęcka Maria zob. Gasik-Łęcka Maria
Łojek Jerzy 134
Łosoś Marian, ks. 54
Łoś, ps. zob. Janiec Antoni
Łoza Stanisław 150
Łuczak Agnieszka 56, 100
Łuczkiewicz Grzegorz Kajetan 269
Łuczkiewicz Janina Agnieszka zob. Gramatyka-Łuczkiewicz Janina Agnieszka
Łuczywo Helena 325
Łukasiewicz Łucja, dr 102-104
Łupaszko, ps. zob. Szendzielarz Z.

M

Mach Maciej 261
Macharski Franciszek, kard. 211
Maciejewska Wanda 290
Maciejewski Jarosław 117
Mackiewicz Józef 135, 136
Mackiewicz Stanisław, ps. Cat 137, 139
Magier Dariusz, dr hab. 4, 163
Magott Brunon, ks. 363
Majchrzak Grzegorz 292
Majdecki Rafał 72
Makowski Edmund, doc. dr hab. 117
Malec Jacek 89
Malec Michał 211
Maleszka Lesław 261
Malinowska Maryla 234
Malinowski Władysław zob. Pobóg-Malinowski Władysław
Małecki Aleksander 124
Małecki Jerzy 73-75
Małkowski Tomasz 304
Małolepszy Jan, ps. Murat, kpt. 35, 38, 44-49, 52-54, 68, 344
Małolepszy Józef, ps. Brzoza, kpr. 45
Mancewicz Stanisław 279
Mao Zedong 331
Marchewczyk Jacek 257, 261, 263
Marchewczyk Wojciech 257, 261
Marciniak Władysław 57, 58
Marcinkiewicz Marta 7, 11, 254
Marczak Edward, ps. Stach 38
Marczak Irena 44
Marczak Stanisław, ps. Tomek, Zaliński, Szlama, sierż. 51-53
Marczak Stefan, por. 59, 60, 62, 65, 66
Marczyński Tadeusz 72

Marecki Józef, prof., ks. **211**, **364**
Marek Łucja, dr **10**, **207**, **211**, **217**, **363**
Marianek, ps. zob. Jaworski Andrzej
Markiewicz Albin **336**
Markiewicz Przemysław **269**
Marks Karol **231**, **363**
Marszałek Ryszard **319**
Maruszewski Mariusz **72**
Masłowski Władysław **275**, **277**
Matka Teresa z Kalkuty zob. Gonxha Bojaxhiu Agnes
Matkowska Aleksandra **233**
Matławski Stanisław, ps. Wicek **46**
Matusiak Ryszard **169**
Matuszczak Jerzy **63**
Matyja Stanisław **110**
Matyszczak Leokadia **87**
Mazowiecki Tadeusz **164**, **335**
Mazurkiewicz Jan, ps. Radosław, płk. **16**
Mączyński Jan **79**, **83**
Meissner Jakub **255**
Mermer Joanna z d. Pardej **158**
Mermer Kazimierz **158**
Mermer Ryszard **158**, **159**
Merton Tomasz **103**, **348**
Mękarski Stefan **141**
Michalczuk Andrzej **234**
Michalski Mirosław, ps. Brzoza **15**
Michałek Agata **269**
Michelis Adam **241**
Michnik Adam **243**, **336**
Mickiewicz Adam **85**, **103**, **119**, **348**
Mieczyński Grzegorz **14**
Miedziński Bogusław **137**
Mielczarek Jan **72**
Mielczarski Marek **257**
Mielniczuk Jerzy **261**, **273**
Miklas Mirosław **334**
Miklikowski Józef **79**, **83**
Miklikowski Tomasz **79**
Mikołajczyk Magdalena **111**, **132**
Mikołajczyk Stanisław **24**, **31**, **32**, **36**, **53**, **63**, **237**
Mikulicz Sergiusz **131**
Milczanowski Piotr **211**
Milewski Jan **69-73**
Miławicki Marek **100**
Miłosz Czesław **103**, **119**, **160**, **319**, **327**, **348**
Miłosz Jan **100**, **111**
Minc Roman **87**
Minkiewicz Władysław **142**
Minta Jerzy **11**, **313**, **316**, **321**, **333**
Mirek Agata **363**
Miśkiewicz Przemysław **255**, **277**
Mitkiewicz Leon **142**
Mittenman Samuel **71**
Mizier Władysław **334**
Młynarek Jan **67**
Młynarski Jan **72**
Moczar Mieczysław, gen. **51**
Moczulski Leszek **103**, **239**, **333**, **335**
Modzelewski Karol **87**
Modzelewski Kazimierz **74**
Molasy Irena **267**, **277**
Molenda Jan **131**
Molicka Ilona **263**
Mołotow Wiaczesław **104**, **121**, **131**, **132**, **243**, **313**
Moniuszko Stanisław **129**
Morawiecki Kornel **91**, **207**, **225**, **325**
Morawski Edward Bolesław **31**
Morgenstern Janusz **131**
Morkowski Krzysztof **88**
Morkowski Maciej **88**
Moskwa Jacek **325**
Moszyński Adam **133**
Mrożek Sławomir **94**, **162**, **316**, **331**
Mróz Magdalena **72**
Mróz Magdalena S. **79**, **85**
Mściwój, ps. zob. Kiersnowski Marek
Mucha, ps. zob. Gasik-Łęcka Maria
Mucha, ps. zob. Ślęzak Józef
Mueller Edward **203**
Mueller Piotr **203**
Munk Andrzej **130**
Murat, ps. zob. Małolepszy Jan
Murawińska Małgorzata **93**
Murawiński Marek **93**
Musiał Filip **7**
Musiał Jolanta **285**
Myc Jerzy **74**, **75**
Myszk Edwin **186**
Myszor Jerzy **99**

N

Nadolski Jerzy 162
Nagya Imre 125
Najman Henryk zob. Nejman Henryk 221
Należniak Paweł 263, 265, 273
Nalichowska Helena 173
Nalichowski Franciszek 173
Nalichowski Jerzy 169, 172, 173
Nałęcz Marek 319
Nałęcz, ps. zob. Żelanowski Stanisław
Namiota Piotr 124
Napieralski Aleksander zob. Kostka-Napierski Aleksander
Narutowicz Gabriel 131
Nawrocki Zbigniew 44
Nawrot E. 99
Nejman Henryk 221
Nerka Henryk 58
Niedziałkowski Mieczysław 133
Niedzielak Stefan 243
Niedźwiadek, ps. zob. Okulicki Leopold
Niedźwiecka Barbara 263
Niegosz Roman, TW ps. Zenek 168-170, 177
Niegosz Władysław 169
Niemiec Barbara 255
Niewczas Bogdan 256
Nil, ps. zob. Fieldorf August Emil
Niutek, ps. Brzózka Henryk
Noga Jan 334
Nogaj Sławomir 334
Norwid Cyprian Kamil 94, 103, 348
Nowak Edward Zbigniew 277
Nowak Jeziorański Jan 141, 336
Nowak Marian, ps. Sęp, por. 18
Nowak Mieczysław 63
Nowak Radosław 261
Nowak Romuald 89
Nowak Ryszard 63
Nowak Stanisław 271
Nowak Tadeusz 63
Nowakowski Henryk 58
Nowicki Franciszek, o. 87, 88, 346
Nowicki Jerzy 334
Nowicki Krzysztof 93, 323
Nowicz Andrzej zob. Handke Waldemar
Nowosielski Antoni zob. Salmonowicz Stanisław
Nur, ps. 41

O

Oberc Maria 279
Okulewicz Piotr, dr hab. 9, 129, 134, 136, 138-140, 144, 350, 362
Okulicki Leopold, ps. Niedźwiadek 13, 141
Okulicz Kazimierz 137
Olaszek Jan, dr 4, 11, 112, 183, 254, 283, 289, 293, 307, 309
Olechowicz Maria 63
Olejnik Alfons, ps. Babinicz, por. 19
Olejnik Tadeusz 46, 361
Olkuśnik Marek 44
Onyszkiewicz Janusz 333
Opszała Zbigniew, ps. Kazik, ppor. 76, 77, 79, 83
Ordak Michał 149
Orlicz Michał 178
Orman Aleksandra 256
Ortotowski Wacław, ks. 47, 54
Orwell Georg 296
Orzech, ps. 41
Osękowski Czesław 38
Osmecki Kazimierz zob. Iranek-Osmecki Kazimierz
Osóbka-Morawski Edward zob. Morawski Edward Bolesław
Ostałowski Jerzy 261
Ostoja-Owsiany Andrzej 137-139, 146
Ostrowski Zbigniew 234
Owczarek Feliks 63
Owsiany Andrzej zob. Ostoja-Owsiany Andrzej
Ożóg Ewa Maria 13

P

Pabianiak Andrzej 33
Pabianiak Antoni, ps. Błyskawica, Bartosz IX 33, 38
Pacholczyk Waldemar 72
Paderewski Ignacy Jan 124, 144
Pakoński Krzysztof 263, 265
Paluch Maria zob. Hernandez-Paluch de Maria
Paluszkiewicz Kazimierz 63
Panas Władysław 121
Papierz Maria 256
Parczewski Alfons, prof. 69
Passakas Teresa 255, 256

Pastuszewski Stefan 230, 231
Patelski Mariusz 316
Patuła Barbara 261
Pawlak Jerzy, ps. Gienek, ppor. 76, 77, 79, 80, 83, 84
Pawlak Judyta 290
Pawlak Maciej 323
Pawlak Marek 323, 358
Pawłowski Eugeniusz 63
Pawłowski Stanisław 63
Pawłowski Zdzisław 58-60, 63, 65, 67
Pazda Justyna 10, 181, 353, 363
Perejczuk Jan 230
Perl Feliks 133
Perlak Andrzej 178
Perlak Maria 178
Piasecka Grażyna 56
Piasecki Henryk, ps. Zapora 15
Pichlarz Jerzy 73
Piechocki Leszek 248
Piechowski Marcin 320
Piekarska Danuta 334
Pieńkowska Alina 186
Piesiak Andrzej Marian 167, 169-172, 179, 180, 352
Pietkiewicz Antoni 88, 89, 321, 326
Pietkiewicz Jerzy 87, 88
Pietrowicz Aleksandra 56, 108
Pietrzak Aleksandra 72
Pietrzak Edyta 4, 83
Pietrzak Jerzy 332, 333
Pietrzak Leszek 44
Pietrzak Sławomir 69-73
Pikulska Halina, ps. Ewunia 18, 43
Pilarski Sebastian 152
Pilcher Jerzy 70
Piłka Marian 135
Piłsudski Józef 9, 123, 124, 131-134, 136, 137, 144-146, 171, 209, 216, 217, 297, 328, 350
Piotrowska Małgorzata 93, 323
Piotrowski Andrzej 131
Piotrowski Jurand 55, 62, 73-75, 80
Piotrowski Kazimierz, mjr 71
Piórkowski Jerzy 334
Piwowarczyk Henryk 321
Piwowarski Stanisław, ps. Witowski, ks. 18
Piwowarski Władysław, ks., prof. 103
Plate Silke 168
Plich Edward 151
Płońska Maryla 186
Płócienniczak, por. 86
Płuciennik Monika 312
Pobóg-Malinowski Władysław 138, 349
Podrzucki Wojciech 261
Polak Władysława, ps. Anita, Choinka, Zając 18
Polak Wojciech 99, 151
Poleszak Sławomir 44
Poniedziałek Małgorzata 267
Poniedziałek Piotr 267
Ponury, ps. zob. Kil Bolesław
Popiełuszko Jerzy, ks. 99, 211, 326, 348
Popioł Jerzy, ps. Mały Wuja 167, 169, 170, 176-180, 352
Popper Karl 113
Poraj, ps. zob. Frączak Marian
Postrach, ps. zob. Kaleta Jan
Powalski Jan 51
Półtawska Wanda 103, 348
Prawdzic, ps. zob. Janusiak Wiesław
Prędki Ireneusz 160
Prus Wacław 75
Prus Zdzisław, ps. Tolek 76, 77, 79, 80, 83, 84
Prylińska Lucyna 93, 323, 358
Prymicki Roman 155, 158
Przedpełski Tomasz 168
Przemyk Grzegorz 317
Przybylska Stanisława 119
Przybylski Bernard, o. 103
Przygodzki Stanisław 334
Przymanowski Janusz 131
Pszon Jerzy 261
Ptaszyński Jerzy 63, 73
Ptaszyński Mieczysław 74
Puławski Adam 44
Puś Wiesław 150
Putz Wojciech 316
Pyjas Stanisław 105
Pyżewska Anna 151

R

Rabiega Robert 152
Rabiega Ryszard Jerzy 72
Raciniewski Zenon, por. 93
Raczkiewicz Władysław 31, 36

Radosław, ps. zob. Mazurkiewicz Jan
Radzikowska Zofia 267
Rajewski Adam 99, 101
Rataj, kpt. 57
Raw, ps. zob. Sojczyński Stanisław
Ribbentrop von Joachim 104, 121, 131, 132, 243, 313
Robótka Halina 203, 285
Rodziewicz Janusz 233
Rogacki Jerzy 87
Rogacki Józef 334
Rogalewski Władysław 150, 160
Roger z Taize, br. 103, 348
Rogowicz Stefan 233
Rogulka Jan, ps. Grot, por. 15, 17, 39, 43, 54
Rokossowski Konstanty 8, 82, 98
Roliński Adam 255-257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 282
Romaniszyn Janusz, dr 173
Romanowski Wiesław 234
Romaszewski, ps. zob. Kijak Czesław
Rosenkreuzer Maurycy 139
Rosowska Ewa 202, 285, 291
Roszkowski Wojciech 10, 112, 138, 139, 237, 242, 248
Rowecki Stefan, ps. Grot, gen. 117
Rozwalak Zdzisław 110, 117, 123, 145
Rozynkowski Waldemar 99
Ruchlewski Przemysław 151
Rudka Szczepan 11
Rulewski Jan 231, 235, 243
Rumor Andrzej 144
Rusek Jerzy 261
Rusiński Władysław, prof. 144
Ruszkiewicz Jerzy, dr 320
Rutkowski Jerzy, ps. Lech, Leszek, ppor. 76, 77, 79, 80, 83
Ryba, ps. zob. Sojczyński Stanisław
Rybicki Arkadiusz 183
Ryczaj Krystyna 261
Ryłko Ewa 275, 277
Rymanowski Bogdan 296
Rynewid, ps. 72
Ryszewski Bohdan 203, 291
Rzepa Krzysztof 145

S

Sadowski Lech 279
Safjan Zbigniew 129
Salij Jacek, o., prof. 103, 348
Salmonowicz Stanisław 142
Sałata Józef 332
Samoć Ryszard 334
Samulak Zdzisław 79, 85
Sandorski Jan, doc. dr hab. 117, 119
Sarankiewicz Krystyna 72
Sarankiewicz Wojciech 72
Sawerski Maksymilian 63
Schetyna Grzegorz 320
Schlender Dariusz 67
Schlender Grażyna, dr 3, 7, 8, 12, 55, 58, 73, 77, 82, 84-86, 88-90, 92-93, 321, 323, 345, 361
Schlender Wilhelm 67
Schmidt Wiesław 72
Schmidt Zbigniew 73
Schweitzer Albert 103, 348
Semkowicz Małgorzata 277
Seń Przemysław zob. Gasztold-Seń Przemysław
Sergiejew Maciej 73-75
Sędziak Mariola 234
Sęp, ps. 41
Sęp, ps. zob. Nowak Marian
Siedlecki Adam zob. Grzymała-Siedlecki Adam
Siedlecki Julian 141
Sielezin Jan Ryszard 168
Siemiaszko Zbigniew Sebastian 141, 142
Sikora Józef 129
Sikora Tomasz 79, 83
Sikorski Władysław, gen. 117
Sip Aleksander 86
Sitarz Witold 321
Skalski Kazimierz, ps. Zapora, ppor. 33, 45
Skaradziński Bohdan 137
Składkowski Sławoj Felicjan 133, 140
Skoczylas Jerzy 279
Skołuda Celestyn 106
Skołuda Krystyna zob. Tyszarska-Skołuda Krystyna
Skomorowska Magdalena 233
Skwirowska Stefania 293
Słoń, ps. 57
Słowacki Juliusz 103

Smaga Józef 277
Smagowicz Jacek Antoni 211, 261
Sobczak Józef 63
Sobczak Paweł 334
Sobczyk Jan 320
Sobczyński Stanisław 72
Sobieraj Józef 63
Sobol Konrad 261
Sojczyński Stanisław Michał, ps. Warszyc, Wojnar, Zbigniew, Wazbiw, Świrski, Awr, Raw, War, Arw, Ryba kpt. 8, 14-20, 23-31, 33-39, 41-44, 54, 344
Sokół, ps., TW 79
Solak Zbigniew 255
Sołtysik Łukasz 178, 277
Sosnkowska Jadwiga 133
Sośnicki 74
Sowiński Paweł 253, 254
Spaleniak Marcin 55
Spaleniak Stanisław 8, 55-58, 97, 345
Spalony Marian, chor. 82, 83, 85
Splitt Jerzy 334
Sroka Daniel 10, 229, 355, 363
Stach Marian 269
Stach, ps. zob. Marczak Edward
Stachniuk Marian 261, 277
Stachura Edward 103
Stadtmüller Elżbieta 321
Staff Leopold 160
Stalin Józef 15, 68, 71, 83, 85, 98, 142
Stanioch Antoni, ps. Czarny 45
Stanisławczyk Zdzisław 261, 277
Stanisz Krystyna 261
Staniszewski Stanisław, ps. Kruk, st. sierż. 18
Starmach Teresa 261
Starzyńska Krystyna 309
Stasiak Bazyli 79, 80
Stasiak Teresa 63
Stasiek, ps. zob. Żak Michał
Stasiewski Krzysztof 309
Stasik Ludwik 279
Staw, ps. 41
Stec Dorota 255
Stelmach Jerzy 267
Stelmach Małgorzata 320
Sternecki Zenon 93
Stępień Józef 162
Stępień Sławomir 245
Stokowski R. 223, 227
Stolar Józef 152, 155, 156, 158, 166
Stomma Stanisław 103, 348
Stradowski Bogumił 70-73
Stradowski Władysław 73
Stręk Michał 332
Strumiłło Tadeusz 103, 348
Stryjkowski Krzysztof 291
Strzała, ps. 41
Strzałkowski Romek 119
Strzemieńska Irena 233
Studnicki Tomasz 256
Stunocha Piotr 72
Stypaniak Marek 233
Suchorowska-Śliwińska Danuta 255, 364
Suchowolec Stanisław 243
Sulima Jacek 321
Sulwiński Zenon 321
Supruniuk Anna 283, 292, 297, 301
Supruniuk Mirosław 283, 292, 297, 301
Surdykowski Jerzy 261, 336
Suterski Stefan 75
Swałtek Barbara 309
Swałtek Jacek 297, 306, 307, 309, 312
Swinarska-Klimczak Dorota 334
Synek, ps. zob. Dwornik Władysław
Syryjczyk Tadeusz 255, 256
Sysojew Wiaczesław 331
Szac Krzysztof 315
Szacki Antoni, ps. Bohun, Dąbrowski 141
Szadziłowski Stefan 239
Szal Bożena 334
Szarek Jarosław 255
Szarlej Tadeusz 162, 163
Szary, ps. zob. Bartolik Antoni
Szczawiński Adam 263
Szczepaniak Jan 211
Szczepanik Andrzej 263
Szczepański Kazimierz, ps. Wicher, ppor. 45, 53
Szczerbiec, ps. zob. Kasza Feliks
Szczerbik Zbigniew 46
Szczęsna Joanna 311
Szczurek Gerard, ps. Erga, mjr 19, 39, 43
Szela Jakub 129
Szeliński Franciszek, mjr 57
Szendzielarz Z., ps. Łupaszko 203
Szkarłata Stanisław 203
Szlama, ps. zob. Marczak Stanisław

Szłapka Mateusz 99-102
Szmytkowska Beata 10, 183, 200, 202, 283, 287, 290, 297, 302, 308, 357, 364
Szmytkowski Radosław 297, 302, 308
Sztajer Michał, dr 67
Sztandera Katarzyna 61
Szukuć Jan, kpt. 67
Szumowski Maciej 261
Szymanderski Jacek 325
Szymański Konrad 97, 98, 347
Szymczak J. 124
Szymowski Leszek 100
Szypulski Stanisław, ppor. 63, 68, 72, 75
Szypura Marek 90, 92

Ś

Ściesiek Jerzy, ps. Witek, kpt. 8, 76, 77, 79-84, 346
Śledziewska Ewa 267
Śledzińska-Katarasińska Iwona 325
Śledź Aleksy Leszek 261
Ślęzak Józef, ps. Mucha, sierż. 54
Ślęzak Sergiusz 263
Ślężak Barbara 233
Śliwa Bogusław 89, 321, 326
Śliwińska Danuta zob. Suchorowska-Śliwińska Danuta
Środoń Jan 255
Świątek Szczepan 201, 206
Świerczak Janusz L. 245
Świetlik, ps. zob. Wroński Romuald
Święcicka I. 73
Świrski, ps. zob. Sojczyński Stanisław
Świtalski Hieronim 69, 71-73
Świtalski Stanisław 334

T

Tarakanowska Maria 202, 285
Tarchalska Danuta 75
Tarnowski Jan 309
Tatkowski Andrzej 269
Terlecki Ryszard 211
Tischner Józef, ks., prof. 8, 103, 348
Toborek Tomasz 19
Tokarczuk Antoni 230
Tokarczuk Ignacy, abp 103
Tolek, ps. zob. Prus Zdzisław
Tołłoczko Janusz 194, 203
Tołoczko Zdzisław 72
Tomasz z Akwinu, św. 8, 103, 348
Tomaszewski Bolesław 141
Tomaszewski Eugeniusz, ps. Burta, por. 15, 27
Tomaszewski Longin 141
Tomaszewski Sylwester 334
Tomczak Andrzej Kazimierz 203
Tomczyk Kazimierz 58
Tomczyński Kazimierz 46
Tomek, ps. zob. Kamiński Jerzy
Tomek, ps. zob. Marczak Stanisław
Torańska Teresa 113
Toś Witold 269
Tracz Bogusław 217
Trębacz Wojciech 168
Trębaczkiewicz Stanisław 63
Trojanowiczowa Zofia 108, 117, 121
Trojanowska Maria 201, 206
Trojanowski Ryszard 150
Truskawa Tomasz 259
Trzeciak Michalina 68
Trzeciak Stanisława 68
Tuchaczewski Michaił 136
Tukałło Witold 267, 269
Tulasz Chrystoforosz zob. Tulasz Krzysztof
Tulasz Krzysztof 169, 172, 173
Turkowski Romuald 44
Turlejska Maria 131
Turnau Paweł 279
Tyrański Władysław 275, 277
Tyszarska-Skołuda Krystyna 106

U

Uchnalewicz Władysław 203
Urban Jerzy 211, 233
Urban Witold 320
Urbaniak Józef 72
Utracki Henryk 71

W

Wachowska Barbara 149
Wachowski Zygmunt 167, 169, 170, 172, 176, 177, 352
Wacławik Adam, kpt. 87

Wajda Andrzej 130
Wajgelt Bogdan 58, 63, 65
Walczak Jacek 334
Walczak Krzysztof 334, 361
Walczak Stefan 63
Walczak Stefania 58, 63
Walendowski Lech 58, 59, 63, 65
Walentynowicz Anna 94, 105, 186, 200, 319
Walentynowicz Janusz 200
Waligóra Grzegorz 93, 181, 183, 253-255, 277, 361
Waligóra J. 124
Waliś Grzegorz 4, 313, 316, 329, 332
Walusiak Dariusz, reż 277
Wałach Władysław 160
Wałęsa Edward 58
Wałęsa Lech 94, 103, 109, 117, 124, 168, 211, 225, 230-231, 233, 242, 247, 319, 327, 335, 336
Wańka Danuta 55
War, ps. zob. Sojczyński Stanisław
Warisch Piotr 261, 277
Waroch Stefan 74, 83
Warszyc, ps. zob. Sojczyński Stanisław
Wasilewski W., ppor. 164
Wat Aleksander zob. Chwat Aleksander
Wazbiw, ps. zob. Sojczyński Stanisław
Wazl Wiesław 269
Wąsowicz Jarosław 301
Wdowczyk Zenon 63
Weber Max 113
Wende Edward 332, 333
Wenderlich Jarosław 230
Wenklar Michał 100
Werblan Andrzej 13
Werczyński Jan 71
Wesołowski T. 38
Węgierski Jerzy 141
Węgrzyn Wojciech 63
Węzer Genowefa 151
Wiarus, ps. zob. Kuśmierczyk Władysław
Wiatrak, ps. 51
Wicek, ps. zob. Matławski Stanisław
Wicher, ps. zob. Kwapisz Jan
Wicher, ps. zob. Szczepański Kazimierz
Widuliński Leon 150
Wieczorek Zenon 61-63, 65, 67
Wielgosz Józef 119
Wielgosz Mirosław 79, 80
Wielowieyski Andrzej 335
Wierciński Maciej 321
Wierdak Stanisław 233
Wierusz Waldemar 334
Wieruszewski Stanisław 58
Wierzbicka Anna 255
Wierzbicka-Bogacz Anna 271
Wierzbicki Leon 63
Wierzbicki Paweł 293
Wierzbicki Piotr 109, 335, 336
Wierzyński Kazimierz 146, 319
Więckowski Henryk, por. 51
Wiktor, ps. zob. Żelanowski Stanisław
Wilczyński Mariusz 309, 312
Wilk, ps. 41
Wilson Woodrow 144
Winawer Krystyna 87
Wisła, ps. zob. Grzegórski Zenon
Wiślicki Feliks 150
Wiśniewski Antoni, o., TW Awo 101
Wiśniewski Wojciech 255-257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 282
Witczak Mariusz 334
Witek, ps. 81
Witek, ps. zob. Ściesiek Jerzy
Witkowski Roman 72
Witold, ps. zob. Jóźwiak Franciszek
Witowski, ps. zob. Piwowarski Stanisław
Wiwlasy zob. Kowalczyk Stanisław
Wlazło Aleksander 79, 83
Włodarczyk Bolesław 43
Włodarczyk Kazimierz 79, 80
Włodarczyk Zdzisław, dr 46
Wojciechowski Czesław 58
Wojciechowski Stanisław 124, 144
Wojcieszyk Elżbieta 331
Wojkowski Andrzej 323
Wojnar, ps. zob. Sojczyński Stanisław
Wojnar, ps. zob. Wroński Romuald
Wojniłowicz Jerzy 155
Wojtkowski Andrzej 89
Wojtuń Zbigniew, sierż. 86
Wojtyła Karol zob. Jan Paweł II
Wolff Kazimierz 334
Wolska Grażyna zob. Bogusz-Wolska Grażyna
Wołk Grzegorz 190, 194
Wołoszyńska Hanna zob. Dymnicka-Wołoszyńska Hanna

Woroszylski Wiktor 317
Woskowicz Edward 169
Woźna Danuta 72
Woźniakowski Henryk 269
Woźny Jacek, prof. dr hab. 364
Wójcik Andrzej 152, 155, 156, 158, 166
Wójcik Irena 156
Wójcik Piotr 94
Wójcik Stanisław 156
Wójcik Zbigniew 137
Wroński Romuald, ps. Świetlik, ppor. Wojnar, podchor. 18
Wróbel Andrzej, dr 9, 149, 151, 152, 161, 163, 164, 351, 362
Wróbel Janusz 46
Wróblewski Roman 168, 254
Wryszcz Edward 169
Wujec Henryk 211, 329
Wujec Ludwika 325
Wydrzyński Stefan, ps. Zygmunt, kpr. 54
Wypych Marian 79, 80
Wyrwa, ps. zob. Chlebowski Wacław
Wyrwa, ps. zob. Dwornik Władysław
Wysoczyńska Aleksandra 150
Wyszyński Stefan, prymas 103, 231, 242, 336
Wywijas Stanisław 58
Wzgarda Zdzisław, sierż. 86

Z

Zabłocki Wiesław 267
Zagłoba, ps. 41
Zagórny Marian 169
Zając Anna zob. Bestian-Zając Anna
Zając Ewa 254-257, 261, 267, 269, 277, 279
Zając Seweryn 269
Zając, ps. zob. Polak Władysława
Zaleski Tadeusz zob. Isakowicz-Zaleski Tadeusz
Zalewska Teresa 149, 151, 160
Zaliński, ps. zob. Marczak Stanisław
Załuska Krystyna 267
Załuski Andrzej 267
Załuski Zbigniew 130
Zamiatała Dominik 100, 105
Zan, ps. zob. Buliński Roman
Zapora, ps. zob. Piasecki Henryk
Zapora, ps. zob. Skalski Kazimierz
Zaremba Paweł 138, 183, 317
Zaręba Andrzej 279
Zawadzki J., ppłk. 87
Zawiślak Piotr 255
Zbigniew, ps. zob. Sojczyński Stanisław
Zborowska Zuzanna 69
Zdanowski Stanisław, plut. 67
Zdrada Jerzy 256, 261
Zemsta, ps. zob. Grzelczyk Kazimierz
Zenek, ps. TW zob. Niegosz Roman
Zgoda Leopold 256
Ziąbka Leszek 334
Zieleński Jerzy 307
Zieliński Andrzej 134, 146
Zieliński Ryszard 133, 134
Ziemiński Tomasz 320
Ziemkowski Aleksander 145
Ziemniak Elżbieta 277
Zientarska Barbara 257, 261
Ziółkowski Krystian 87
Złotnik, ps. zob. Krzywański Jan
Zwiernik Przemysław 11, 90, 99, 100, 108, 292, 316, 325, 361
Zwoliński Przemysław 234
Zwolski Marcin 151
Zych Sylwester 243
Zygmunt, ps. zob. Wydrzyński Stefan
Zygner Leszek, dr hab. 8, 99, 100, 107, 348, 362

Ż

Żak Michał, ps. Stasiek 34
Żak, ps. 69
Żaryn Jan 239, 242, 243
Żbik, ps. zob. Brzózka Henryk
Żbik, ps. zob. Kołaciński Władysław
Żebryk Roman zob. Korab-Żebryk Roman
Żelanowski Stanisław, ps. Wiktor, Nałęcz, por. 18, 19, 42, 54
Żelazko Joanna 46
Żenczykowski Tadeusz 141, 142
Żerek Elżbieta 152, 155, 156, 158, 160
Żeromski Stefan 139
Żułowski Mieczysław, ps. zob. Zieliński Andrzej
Żurek Jacek Teofil 100
Życzkowska Teresa 267
Żyto Wiktor 334
Żywiecki Ryszard, ps. zob. Zieliński Ryszard

Indeks geograficzny

A

Afganistan 243
Aleksandrów Łódzki, m. 225
Anglia 52
Auschwitz, obóz 107
Australia 86, 94

B

Belgia 313
Bełchatów, gm. 45
Bełchatów, obwód 45
Bereza Kartuska, m. 147
Bębnów, w. 33, 46
Będziechów, w. 57
Będzin, m. 72
Białołęka, część Warszawy 88
Białowieża, puszcza 35
Białystok, m. 19, 146, 183, 240
Biedrusko, poligon 46
Bielsko-Biała, m. 19, 209, 237, 241
Bieżanów, część Krakowa 10, 208, 209-212, 214, 217
Bolków, m. 54
Borów, w. 88
Brąszewice, gm. 52
Bremam, m. 12
Bronikόw, w. 53
Bruksela, m. 242
Brześć, m. 35, 147
Brzeźnice, gm. 52
Brzeźno, gm. 33
Budapeszt, m. 12, 125
Bujnice, maj. 41
Bułgaria 163
Bydgoszcz woj. 183
Bydgoszcz, m. 183, 230, 231
Bytom, m. 19

C

Chiny 243
Chodybki, w. 57
Chorzów, m. 237
Cieplice (Cieplice Śląskie), część Jeleniej Góry 167-169, 177
Cieszyn, m. 19
Czajków, gm. 52
Czarnożyły, gm. 51
Czarozyły, gm. 52
Czastary, gm. 52
Czechosłowacja 125
Czechy 178
Częstochowa, m. 14, 16, 17, 19, 23, 29, 37, 42, 43, 46, 231, 248
Częstochowa, pow. 19, 45, 52

D

Dąbrowa Górnicza, m. 70-73, 237
Dobrzec, część Kalisza 334
Dolnośląskie, woj. 39
Dolny Śląsk 39, 168, 207
Doły, w. 53
Działoszyn, gm. 52, 53
Działoszyn, m. 52

E

Elbląg, m. 106, 182, 190, 194
Elbląg, woj. 183
Estonia 249
Europa Zachodnia 249

F

Francja 123, 242, 313, 331

G

Galicja 69
Gdańsk, m. 10, 12, 19, 74, 105, 106, 115, 124, 126, 168, 182-195, 197-200, 202, 206, 221,, 230, 240-243, 254, 286, 287, 289, 296-297, 303-305, 310, 331, 332
Gdańsk, region 197, 252
Gdańsk, woj. 182, 183
Gdynia, m. 19, 70-73, 106, 145, 182, 187, 190, 286, 289
Gębarzewo, w. 102, 169
Gliwice, m. 19
Głogów, m. 167, 169, 170, 172-175, 177-180, 194
Gniew, m. 194
Goleniów, m. 309
Gołuchów, lasy 45
Gorzkowice, gm. 41
Gorzów Śląski, m. 19
Goszczanów, w. 57
Grabice, w. 47
Grodków, m. 170, 177, 178
Gross Rosen, obóz 170-172, 175, 178
Grunwald, w. 126
Gruszczyce, gm. 52
Gryf Śląski, m. 177

I

Izrael 125, 250

J

Jacków, w. 15
Japonia 243
Jasna Góra, część Częstochowy 248
Jastrzębie (Jastrzębie-Zdrój) 10, 168, 207, 209, 219, 331, 332
Jelenia Góra, m. 19, 167-170, 173, 176-178
Jelenia Góra, woj. 168
Jeleniogórskie 170
Jeziorki, w. 221
Jeżów Sudecki, w. 177
Józefina, w. 38, 45
Juszczyn, w. 217

K

Kalisz, pow. 56, 57
Kalisz, m. 8, 11, 12, 52, 55, 57-63, 65, 67-80, 82-94, 96-98, 202, 328, 313, 316, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 332-336
Kalisz, pow. 45, 60
Kamienna Góra, m. 9, 167, 169, 170, 170-173, 177, 179-180
Kanada 335
Karolew Stary, w. 57
Katowice, m. 19, 29, 43, 73, 119, 209, 217, 233, 293
Katyń, w. 52
Kazachstan 52
Kępno, m. 325
Kępno, pow. 45
Kielce, m. 19, 94, 151, 240, 287
Kielce, woj. 19, 36
Kielecczyzna 8
Klonowa, gm. 52
Kluczbork, m. 19
Kłodzko, m. 173
Kłoniczki, w. 50
Kolonia Raducka, w. 38
Koło, pow. 56
Kołyma 107
Komańcza, w. 248
Koniecpol, m. 19
Konin, m. 29, 89, 91, 240
Konin, pow. 19
Konopnica, gm. 45
Konopnica, w. 37, 38, 51, 54
Końskie, pow. 19
Koryckie lasy 45
Koszalin, m. 190, 234
Kościelna Wieś, w. 332
Kotwasice, w. 45

Kowary, m. 173
Kozanki Podleśne, w. 70
Kozłówek, część Krakowa 10, 208-212, 214
Koźminek, w. 56, 57
Kraków, m. 9, 110, 2, 19, 207-209, 211-217, 254-281
Kraków, woj. 31
Kresy Wschodnie 35, 131
Krzeczów, w. 53
Kujawy 229, 245
Kujawy wschodnie 229
Kurów, gm. 52
Kutno, m. 19
Kuźnica, w. 46
Kwidzyń, m. 169

L

Legnica, m. 126
Lenino, w. 131
Lębork, m. 182
Litwa 249
Londyn, m. 14, 24, 112, 128
Lubiatów, w. 177
Lubin, m. 172
Lublin, m. 14, 86, 183, 202, 234-237, 240, 315
Lublin, woj. 239
Lubliniec, m. 19, 46
Lututów, gm. 45, 52
Lututów, w. 46, 48, 49, 51, 53
Lwów, m. 34, 123, 141
Lwówek Śląski, m. 173

Ł

Łask, m. 19, 29, 43
Łask, obwód 45
Łask, pow. 45, 52
Łęczyca, pow. 56
Łotwa 249
Łódź 67
Łódź, pow. 56
Łódź, m. 10, 15-35, 37-43, 46-54, 93, 94, 151, 152, 156, 160, 165, 176, 183, 207, 209, 223-225, 336
Łódź, region 39
Łódź, woj. 14, 16, 19, 33, 34, 36, 44, 47, 51, 53

M

Majaczewice, gm. 33
Majków, część Kalisza 67, 334
Męka, gm. 33
Mierzyce, gm. 52
Mierzyce, w. 47
Mistrzejowice, część Krakowa 217
Mokrsko, gm. 52
Monachium, m. 126
Morąg, m. 216
Moskwa, m. 83

N

Nadrenia Północna-Westfalia 242
Naramice, gm. 51, 52
Niemcy 74, 87, 121, 125, 126, 133, 147, 177, 178, 226, 242, 331
Niepokalanów, klasztor 87
Nietuszyna, w. 47
Niewiadów, w. 155
Nowa Huta, część Krakowa 9
Nowe Tychy, część Tychów 237
Nowy Bieżanów, część Krakowa 209
Nowy Prokocim, część Krakowa 209
Nysa, m. 9, 126, 167, 170, 176, 177, 179, 180

O

Odra, rz. 126
Ogrody Watykańskie 103
Oleśno, m. 19
Olsztyn, m. 240
Opatówek, w. 63
Opoczno, pow. 53
Opole, m. 19, 167, 170, 176, 316
Ostrołęka, m. 216
Ostrów Wielkopolski, m. 19, 46, 66, 86, 94, 325, 333
Ostrówek, w. 46
Ostrzeszów, m. 19
Ożegów, w. 53

P

Pabianice, m. 46, 225
Pajęczno, gm. 47

Paryż, m. 302
Parzniewice, gm. 41
Pasłęk, m. 21
Pichlice, w. 47
Piotrkowskie 34
Piotrków Trybubalski, pow. 19, 45, 53, 54
Piotrków Trybunalski, m. 16, 17, 19, 20, 34, 43, 149, 151, 160-162
Piotrków Trybunalski, woj. 158, 161
Pleszew, m. 315-316, 325
Podole 35
Pomorskie woj. 39
Pomorze 121, 182, 187
Pomorze Środkowe 190
Pomorze Zachodnie 126
Popówek, w. 45
Poznań, m. 8, 9, 19, 56-80, 82-91, 99, 102, 105, 107-108, 110, 111, 114-116, 118, 119, 121, 122, 124-127, 143-146, 183, 237, 254, 316, 317
Poznań, woj. 16, 19, 36, 39, 45
Praga 74
Praszka, gm. 52
Praszka, m. 19, 173
Prokocim, część Krakowa 10, 207, 211-212, 214, 216
Prusy Wschodnie 126
Pruszcz Gdański, m. 182
Pszczyna, m. 19

R

Racibórz, m. 19
Radliczyce, w. 56, 57
Radom, m. 19, 119, 239, 245, 320
Radomsko, m. 14-16, 19, 25, 27-30, 43, 53
Radomsko, pow. 19, 45, 52, 53
Radoszewice, w. 37
Radziejów, m. 252
Radzyń Podlaski, m. 202
Rajsko, w. 56, 57
Republika Federalna Niemiec (RFN) zob. Niemcy 177, 242, 331
Ręczno, gm. 41
Rosja 15, 123
Równe, m. 53
Rudlice, w. 54
Rudniki, gm. 52
Rybnik, m. 19
Rzeszów, m. 183
Rzym, m. 107

S

Sanok, m. 94
Sędziejowice, w. 47
Siedlce, m. 19
Siemkowice, gm. 52, 53
Sieradz pow. 68
Sieradz, m. 16, 19, 22, 29, 32-34, 43, 51, 52, 89, 91
Sieradz, gm. 52
Sieradz, obwód 35, 44, 45
Sieradz, pow. 33, 43, 45, 52
Skomlin, gm. 52
Skrzynno, gm. 45, 52
Skrzynno, w. 47
Słupsk, woj. 183
Słupsk, m. 182, 190, 252
Smoleńsk, m. 52
Smułki, w. 55
Sobieszów, część Jeleniej Góry 177
Sokolniki, gm. 52
Sopot, m. 243
Stalowa Wola, m. 217
Stanford 12
Stany Zjednoczone 12, 52, 242, 297
Starzenice, gm. 52
Stobiecko Miejskie, część Radomska 27
Strzebielinek, w. 169
Strzelce, w. 170
Strzelin, m. 170, 323
Sulmów, w. 55, 57
Swoboda, w. 51
Syberia 52
Syców, m. 325
Szczecin, m. 105, 106, 124, 168, 241, 252, 331, 332
Szczyty, w. 47
Szwajcaria 87
Szwecja 86
Szynkielów, w. 54

Ś

Śląsk 70
Śląsk 8, 121, 126, 168
Śląsk Dąbrowski 16

Śląsk, okręg 19, 43
Śląsk, pow. 52
Śląsko-Dąbrowskie woj. 19, 31, 36, 39
Świdnica, m. 170
Świebodzice, m. 177
Świeradów, m. 177

T

Tarnów, m. 94
Tczew, m. 94, 182, 187, 190, 194
Tomaszów Mazowiecki, m. 9, 149-158, 160, 162-166
Toruń, m. 10, 229, 230, 240, 250, 252, 292
Toruń, woj. 183
Trójmiasto 182
Turek, pow. 56, 57
Turek, m. 52 70
Tuszyn, m. 51
Tychy, m. 237, 241, 242, 252
Tyniec, część Kalisza 334

U

Uherce, w. 9, 167, 170, 173, 175-177, 178

W

Wał, w. 156
Wałbrzyskie 170
Warmia 126
Warszawa, m. 10, 11, 16, 19, 38, 51, 60, 65, 67, 69, 75, 82, 85, 87, 88, 89, 94, 117, 121, 124, 128, 156, 183, 211, 237, 239, 249, 254, 288, 294, 297, 315, 317, 319, 320, 331, 332
Warta, rz. 33
Waszyngton, m. 14
Watykan 107, 248
Węglice, gm. 52
Węgry 125
Widawa, m. 47, 52
Wielka Brytania 242
Wielkopolska 8, 45
Wieluń, pow. 68
Wieluń, gm. 52
Wieluń, m. 16, 29, 37, 39, 42, 43, 44, 46, 51, 156
Wieluń, obwód 44, 45, 47, 52
Wieluń, pow. 19, 37, 39, 43-45
Wieruszów, gm. 52
Wierzchlas, m. 37
Wilanów, część Tomaszowa Mazowieckiego 150
Wileńszczyzna 141
Wilno, m. 35
Wisła, rz. 39, 52
Wiśnicz, m. 213
Włochy 242
Włocławek, m. 10, 94, 229, 230, 242, 245, 248, 250-252
Włocławek, woj. 183
Włoszczowa, m. 19, 29
Wojcieszyce, w. 178
Wola Rudlicka, w. 47
Wołyń 35
Wrocław, woj. 31
Wrocław, m. 19, 52, 91, 94, 168-170, 172, 173, 177, 178, 201, 207, 216, 243, 254, 319, 320
Wróblew, gm. 33
Wydrzyn, w. 47

Z

Zadzim, w. 34
Załęże, w. 213
Zarzeczewo, w. 248
Zawiercie, m. 19
Zduńska Wola, m. 19, 240, 252
Zielona Góra, m. 169
Zielonogórskie 58
Ziemia dobrzyńska 229, 245
Ziemia kaliska 55
Ziemia łódzka 8
Ziemia sieradzka 45
Ziemia wieluńska 45
Ziemie Zachodnie 34
Złoczew, gm. 52
Złoczew, m. 33
Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) 13, 72, 77, 125, 129, 139, 140, 163-165, 242, 243, 249, 315, 331

Ż

Żywiec, m. 19

Indeks rzeczowy*

CZASOPISMA

„A Cappella. Nieregularnik Ruchu Wolność i Pokój" (Gdańsk) **190**, **195**, **293**
„Aktualności" (Kraków) **9**
„Aktualności. Biuletyn Informacyjny Regionalnej Komisji Wykonawczej" (Kraków) **255**, **259**, **260**
„Aneks" (Opole) **316**
„Antymantyka" (Gdynia) **190**
„Barykada" (Kraków) **273**, **275**
„»Bis«. Biuletyn Informacyjny Studentów" (Poznań) **316**
„BIT. Biuletyn Informacyjny »Topolówka«" (Gdańsk) **187**, **296**, **300**, **303-305**, **310**
„Biuletyn Dolnośląski" (Wrocław) **207**, **301**
„Biuletyn Informacyjny" **11**, **328**
„Biuletyn Informacyjny" (KOR) **133**
„Biuletyn Informacyjny Komitetu Założycielskiego NSZZ »Solidarność« przy Zakładach Mechanizmów Okrętowych »Fama« w Gniewie" **194**
„Biuletyn Informacyjny Komitetu Założycielskiego NSZZ »Solidarność«" **194**
„Biuletyn Informacyjny KZ NSZZ »Solidarność« KWK »Jastrzębie« i KWK »Krupiński«" **219**
„Biuletyn Informacyjny Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ »Solidarność« Region Środkowo-Wschodni" (Lublin) **234**, **235**, **237**, **238**, **252**
„Biuletyn Informacyjny MKZ NSZZ »Solidarność« Regionu Elbląskiego" **194**
„Biuletyn Informacyjny MKZ NSZZ »Solidarność« w Elblągu" **194**
„Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność«" (Białystok) **146**
„Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Akademii Medycznej i Państwowego Szpitala Klinicznego w Krakowie" **261**, **265**
„Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej" **244**, **252**
„Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« KWK »Jastrzębie«" **219**
„Biuletyn Informacyjny Wewnątrzzwiązkowy" (Elbląg) **194**
„Biuletyn Informacyjny Zakładowej Komisji Wykonawczej NSZZ »Solidarność« Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Kraków" **265**
„Biuletyn Informacyjny ZKZ NSZZ »Solidarność« przy Zakładach Mechanicznych »Zamech« w Elblągu" **194**
„Biuletyn Małopolski" (Kraków) **9**, **255**, **256**, **259**
„Biuletyn Nocny" (Kalisz) **323**
„Biuletyn NSZZ »Solidarność« Zarzeczewo" **248**, **252**
„Biuletyn Wyborczy Komitetu Obywatelskiego »Solidarność«" **333**
„Biuletyn Związkowy »Solidarność« przy PPDiUR »Dalmor« w Gdyni" **187**
„Bratniak. Pismo Młodych" (Gdańsk) **183**
„Bratniak. Pismo Ruchu Młodej Polski" (Gdańsk) **183**, **184**
„CD" (Kraków) **271**

* Indeks obejmuje tylko tytuły czasopism oraz wydawnictw II obiegu

„CDN" (Wrocław) **317, 319**
„CDN. Niezależne Pismo Wybrzeża" (Gdańsk) **187**
„CDN. Pismo SKS NZS Trójmiasto" (Gdańsk) **187**
„»Ciernie«. Tygodnik NSZZ »Solidarność« w Tychach" **241, 242, 252**
„Codzienny Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Zarząd Regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej" (Włocławek) **242, 245**
„Conradinum" (Gdańsk) **187**
„»Czas«. Dwumiesięcznik Społeczno-Polityczny" (Poznań) **325**
„Cztery" (Kraków) **257, 259, 262**
„Dokumenty i Analizy" (Kraków) **271**
„Dołek. Informator Górki" (Gdańsk) **187, 191**
„Donosiciel" (Poznań) **11, 319**
„Dwójka" (Gdańsk) **187**
„Dywanik" (Kowary) **173**
„Dzienniczek Ucznia Siódemki" (Gdańsk) **187**
„Dziennik Bałtycki" (Gdańsk) **187**
„Dzień..." (Kraków) **271, 275, 278**
„Echo. TKZ »Solidarność« w Zakładach Urządzeń Okrętowych „Hydroster" (Gdańsk) **187**
„Errata" (Poznań) **319**
„»Frakcje«. Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność«" (Gdańsk) **287**
„Gazeta Tczewska. Pismo NSZZ »Solidarność« Ziemi Tczewskiej" **187**
„Gazeta Zjazdowa" (Kalisz) **323**
„Gazetka Krakowska" (Kraków) **273**
„Gilotyna" (Gdańsk) **187**
„Gilotyna. Niezależne Pismo Młodzieży Szkolnej" (Gdańsk) **193**
„Głos" **133**
„Głos Szkoły. Pismo Grupy Młodzieży Niezależnej" (Gdańsk) **187**
„Głos Wolny Wolność Ubezpieczający" (Kraków) **267, 271, 272**
„»Głos Wolny«. Gazeta I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ »Solidarność«" (Gdańsk) **323**
„Głos Wyborczy" (Kalisz) **333**
„Homek. Pismo Ruchu Alternatywnego" (Gdańsk) **187, 190, 195**
„Horyzont" (Warszawa) **325**
„Hutnik" (Kraków) **259, 265, 266**
„»IK«. Informacje i Komunikaty Rady Uczelnianej SZSP Politechniki Poznańskiej" (Poznań) **317**
„Impuls. Studencki Komitet Solidarności NZS" (Gdańsk) **187**
„Informacja Komitetu Ocalenia »Solidarność« przy Unitra-Telpod" (Kraków) **265**
„Informacja KS w PAN" (Kraków) **254**
„Informacja Wewnętrzna" (Kraków) **263, 265**
„Informator NSZ" (Warszawa) **319, 320**
„»Informator«. Biuro Informacyjne Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ »Solidarność«" (Lublin) **239, 240**
„Jednokartkówka Komitetu Oporu NSZZ »Solidarność«" **187**
„»Jedność«. Tygodnik NSZZ »Solidarność« Regionu Pomorza Zachodniego" (Szczecin) **241, 252**
„Jedynka" (Gdańsk) **187**
„Jesteśmy, Będziemy" (Kraków) **263**
„Kablowiec" (Kraków) **265**
„Kolejarz Małopolski" (Kraków) **265**
„Komunikat" (Poznań) **143, 329**
„Komunikat Komitetu Strajkowego w Polskiej Akademii Nauk" (Kraków) **255**
„Komunikat NZS UWr" (Wrocław) **320**
„Komunikat Regionalnego Komitetu Strajkowego Małopolska" (Kraków) **255**
„Komunikat RKO WSK" (Kraków) **263, 254, 268**
„Komunikat Strajkowy Komitetu Strajkowego Hutników NSZZ »Solidarność« Kombinatu Metalurgicznego Kraków" (Kraków) **255**
„KOS" (Kraków) **317**
„KOS-123" (Kraków) **269, 271**
„Krakus" (Kraków) **271**
„Krąg" (Pleszew) **315**
„Kronika Małopolska" (Kraków) **9, 255, 258, 259**
„Krytyka" **133**
„Krzyk" (Kraków) **275**
„»Kurier Akademicki«. Pismo Niezależnego Zrzeszenia Studentów" (Warszawa) **320**
„Kurier Kaliski" (Kalisz) **65, 67**
„Kurier Studencki" (Kraków) **273, 275**
„Kurierek CeBeA" (Kraków) **263, 265, 270**
„Latarnia. Niezależne Pismo Studentów NZS Wyższej Szkoły Morskiej" (Gdynia) **187**
„Łącznik" (Gdańsk) **187**
„Magazyn Polski Walczącej" (Kalisz) **323**

„Mała Polska" (Kraków) **275**, **279**
„Mały Wywrotowiec" (Gdańsk) **187**
„Międzyzakładowy Robotniczy Komitet »Solidarności«„ (Warszawa) **249**
„»Miś«. Międzyuczelniany Informator Środowiskowy" (Warszawa) **320**
„MKZ NSZZ »Solidarność« Województwa Kaliskiego" (Kalisz) **321**, **322**
„Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej" (Gdańsk) **190**, **197**, **308**, **309**
„Montinowiec" (Kraków) **261**, **265**
„Myśli Nieinternowane" (Kraków) **277**, **279**
„Nasz Głos. KZ „Solidarność" w Centrum Techniki Okrętowej w Gdańsku" **187**
„Nasza »Solidarność« Kalisz-Konin-Sieradz" **89-93**, **94**
„Niepodległość" (Kraków) **9**, **269**, **271**, **276**, **328**
„Niezależny Ruch Harcerski" (Lublin) **11**, **315**
„No Więc" (Wrocław) **320**
„Nowiny Kurier" (Izrael) **125**
„Nowy Kaduceusz. Miesięcznik Literacki Młodzieży »Topolówki«" (Gdańsk) **296-297**
„NSZZ »Solidarność« Informuje" (Tomaszów Mazowiecki) **9**, **153-156**, **159**, **160**, **161-165**
„NSZZ »Solidarność«. Biuletyn Regionu Częstochowa" **231**, **252**
„NZS-PW" (Warszawa) **320**
„Obserwator Wielkopolski" (Poznań) **9**, **111**, **115**, **121**, **123-125**, **127**, **143**, **145**, **252**
„Obserwator Wojenny" (Nowa Huta-Kraków) **9**, **257**, **259**
„Odnowa. Niezależne Pismo Młodzieży Akademickiej" **192**
„»Odrodzenie«. Tygodnik Publicystyczny NSZZ »Solidarność«„ (Jelenia Góra) **169**, **233**, **252**
„Ognisko" (Gdańsk) **187**
„Orzeł Biały" **11**
„Panorama Robotnicza" (Piotrków Trybunalski) **162**, **163**
„Pegaz" (Gdańsk) **331**
„Pisane Nocą" (Wrocław) **321**
„Pobudka. Miesięcznik Polskich Kombatantów Gdańsk-Koszalin-Słupsk" **190**
„Pod Sztandarem. NSZZ »Solidarność« Zduńska Wola" **252**
„Podziemna Gazeta Politechniki Gdańskiej" **187**
„Polityka Polska" (Gdańsk) **187**
„Pomruk" (Łódź) **331**
„Portowiec. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy" (Gdańsk) **189**
„Póki my żyjemy" (Kraków) **275**
„Prawo i Życie" (Warszawa) **121**
„Promieniści" (Kraków) **279**, **329**
„»Promyk«. Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej" (Włocławek) **232**, **247**, **252**
„Przystań" (Poznań) **8**, **99-105**
„Robotnik" (Warszawa) **94**, **194**, **325**, **329**
„Robotnik Wybrzeża. Pismo Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża" (Gdańsk) **185**, **186**
„Rozwaga i Solidarność. Pismo pod patronatem Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność w Stoczni Gdańskiej" **188**
„Samorządność" (Gdańsk) **187**
„Serwis Informacyjny" (Kraków) **256**
„Serwis Informacyjny Komisji Zakładowej NSZZ »Solidarność« Uniwersytetu im. A. Mickiewicza" (Poznań) **9**, **111**, **114**, **115**, **122**, **124-126**, **143-146**, **325**
„Serwis Informacyjny NSZZ »Solidarność«„ (Bydgoszcz) **230**
„Serwis Informacyjny PAPSS (Kraków) **275**
„Serwis Informacyjny Regionalnego Komitetu »Solidarność« Małopolska" (Kraków) **256**
„Serwis Informacyjny Regionalnej Komisji Wykonawczej »Solidarność« Małopolska" (Kraków) **9**, **256**, **259**
„Serwis Informacyjny. Tygodnik Akademickiego Ruchu Samoobrony" (Kraków) **273**, **280**
„Serwis Strajkowy NZS UAM" (Poznań) **317**
„Serwisik" **317**
„Sierpień" (Kalisz) **325**
„»Sierpień 80«. Tygodnik NSZZ »Solidarność«„ (Koszalin) **234**, **252**
„Słowianin" (Kalisz) **69**
„Słowo. Pismo niezależne" (Kalisz) **96-98**
„Słupska Solidarność" **252**
„»Solidarność«. Biuletyn Informacyjny Komisji Zakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego w Krakowskich Zakładach Eksploatacji Kruszywa" (Kraków) **288**
„Solidarność Jeleniogórska" **169**

„Solidarność Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej. Pismo NSZZ »Solidarność«" (Włocławek) **248**, **252**
„Solidarność Nauczycielska" (Kraków) **265**
„Solidarność Rolników" **331**
„»Solidarność Walcząca«. Pismo Organizacji Solidarność Walcząca - Kalisz" **10**, **89**, **91**, **92**, **98**, **216**, **323**
„Solidarność Wielkopolski" (Poznań) **9**, **111**, **115**, **127**, **143**, **144**, **146**
„Solidarność Ziemi Kujawsko-Dobrzyńskiej, Pismo NSZZ »Solidarność«" (Włocławek) **238**
„»Solidarność« - Informator. Biuletyn NSZZ „Solidarność" Radziejów **252**
„»Solidarność« Grzegórzecka" (Kraków-Grzegórzki) **259**, **254**
„»Solidarność« Pilska. Pismo NSZZ »Solidarność« w Pile" **240**, **252**
„»Solidarność« Podbeskidzia. Pismo Związkowe NSZZ »Solidarność« Województwa Bielskiego" **240**, **241**, **252**
„»Solidarność« Zarząd Regionu Wielkopolska Południowa" (Kalisz) **323**
„»Solidarność« Ziemia Kujawska i Dobrzyńska. Pismo Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ »Solidarność« we Włocławku" **248**
„»Solidarność« ZWCh »Chemitex-Wistom«"(Piotrków Trybunalski) **156-158**, **162-165**
„»Solidarność« Zwycięży" (Kraków) **276**, **279**, **282**
„»Solidarność« Żyje!" **323**
„»Solidarność«. Pismo Regionu Gdańskiego" **252**
„»Solidarność«. Tygodnik Mazowsza" **252**
„Społeczny Komitet Budowy Pomników Ofiar Grudnia 1979 r. w Gdyni" **289**
„Stamtąd" (Kraków) **257**, **259**
„Strajkowy Biuletyn Informacyjny" **194**
„Strajkowy Biuletyn Informacyjny »Solidarność«" **186**, **194**
„Strajkowy Biuletyn Informacyjny »Solidarność«„ (Poznań) **105**
„Strajkowy Biuletyn Informacyjny »Solidarność«„ (Tomaszów Mazowiecki) **153**
„Strażnica Kresowa" **11**
„Sygnał" (Kraków) **267**, **271**, **274**
„Szaniec. Pismo Młodzieży Polskiej Partii Niepodległościowej Okręg Gdańsk" **190**
„Środowisko" (Poznań) **115**, **121**
„Tędy" (Kraków) **279**
„Trybuna Ludu" (Warszawa) **91**
„13 Grudnia" (Kraków) **269**, **271**
„13. Pismo Chrześcijańsko-Liberalne" (Kraków) **269**
„Tygodnik Mazowsze" (Warszawa) **293-295**, **303**, **306**
„Tygodnik Narodowy »Ojczyzna«" (Warszawa) **249**, **250**
„Tygodnik Piotrkowski" (Piotrków Trybunalski) **161**
„Tygodnik Solidarność" **164**, **165**
„Tymczasem" (Kraków) **265**
„Uczeń Polski. Niezależne pismo młodzieży szkolnej" (Warszawa) **11**, **313**, **314**
„Uczniak. Pismo Związku Młodzieży Niezawisłość" (Kalisz) **94-95**, **97**, **98**
„UFO" (Gdańsk) **187**
„W drodze" (Poznań) **102**
„W Świetle Prawdy" **8**, **20**, **23**, **24**, **26**, **29**, **31**, **41**
„Wiadomości Dnia" (Kalisz) **321**, **324**
„Wiadomości Dnia" (Poznań) **127**, **143**
„Wiadomości Dnia. Codzienny Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność" Zarządu Regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej" (Włocławek) **236**, **252**
„»Wiadomości Tygodnia«. Serwis Informacyjny Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ »Solidarność« Wielkopolska Południowa" (Kalisz) **325**
„»Wiadomości«. Tygodniowy Serwis Informacyjny Zarządu Regionu Wielkopolska Południowa" (Kalisz) **325**
„»Wielka Gra«. Młodzieżowego Pisma Oświaty Niezależnej" (Warszawa) **315**
„Włókna Sztuczne" (Tomaszów Mazowiecki) **165**
„Wolna Myśl" (Kraków) **265**
„Wolne Słowo. Pismo NSZZ »S« Ziemi Tczewskiej" **190**
„Wolne Związki Zawodowe. Pismo NSZZ »Solidarność«" (Bydgoszcz) **230**, **252**
„Wolność" **11**

„Wolność. Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« KWK »Jastrzębie« i KWK »Krupiński«" (Jastrzębie) **10**, **207**, **217**, **219-222**, **227**
„Wolność. NSZZ »Solidarność« Bieżanów-Prokocim-Kozłówek"(Kraków) **10**, **208-212**, **214**, **226-227**
„Wolność. Pismo Organizacji Solidarność Walcząca Łódź" **10**, **207**, **223-227**
„Wolny Rolnik" (Zielona Góra) **329**, **331**
„Wolny Wybór. Pismo Klubu Konserwatywnych Liberałów Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość" (Warszawa) **190**
„Wprost" (Poznań) **144**
„Wrocławski Student. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny" (Wrocław) **320**, **321**
„Wronie Zwierciadło" (Kraków) **281**
„Wryj. Miesięcznik przy Wszechnicy Związkowej MKR »Solidarność« w Rzeszowie" **330**, **331**
„Wygramy Polskę" **336**
„Zapis" (Warszawa) **133**
„Ziemia Kaliska" (Kalisz) **67**, **71**, **93**, **97**
„Znak Sierpnia »Solidarność«. Pismo Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej" (Włocławek) **246**, **252**
„Zomorządność" (Kraków) **267**, **271**
„Żołnierz Wolności" (Warszawa) **91**

WYDAWNICTWA BEZDEBITOWE ZWARTE

Bez Cięć **142**
Białostocka Oficyna Wydawnicza **137**
Biblioteka Drogi **139**
Biblioteka Głosu **134**
Biblioteka Historyczna i Literacka **141**
Biblioteka Oświaty Narodowej **138**
Biblioteka Promienistych **135**
CDN **142**
Głos **137**, **138**, **142**
Głosy **137**
Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych **137**
Kontra **139**, **142**
Krąg **136**, **137**, **139**, **142**
Kresy **139**
Kret **142**
Metrum **135**, **141**
Międzyzakładowa Struktura „Solidarności" **137**
Młoda Polska **139**
Most **141**
Niezależna Oficyna Wydawnicza **140**
Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWa **134**, **140**
Niezależna Oficyna Wydawnicza Pokolenie **142**
Niezależna Spółdzielnia Wydawnicza 1 **139**,**142**
Niezależny Instytut Wydawniczy **141**
Oficyna Wydawnicza NZS Uniwersytetu Wrocławskiego **140**,**141**
Pokolenia **137**, **141**
Pomost **141**
Przedświt **137**, **139**
Recto **141**, **142**
Rota **142**
Rytm **141**
Sanacja **137**
Signum **141**, **142**
Społeczny Instytut Pamięci Narodowej im Józefa Piłsudskiego **133-134**
Spotkania **142**
Suplement **138**, **141**
WIS **137**
Wydawnictwo „W" **141**
Wydawnictwo Bibliotek Narodowych **137**
Wydawnictwo Głosy **136**, **138**
Wydawnictwo Grup Politycznych **142**
Wydawnictwo im. Gen. Nila Fieldorfa **140**
Wydawnictwo im. Konstytucji 3 Maja **137**, **138**
Wydawnictwo im. Olofa Palmego Oddział Lewa Podmiejska **136**
Wydawnictwo Krzyża Nowohuckiego **135**, **140**
Wydawnictwo Narodowe „Chrobry" **138**
Wydawnictwo Polskie **141**
Wydawnictwo Polskie KPN **137**
Wydawnictwo Wschodnie **139**
Wydawnictwo „Tygodnika Solidarność" **336**
Wielkopolska Inicjatywa Wydawnicza **120**

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W KALISZU

NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

Kalisz

ISBN 978-83-950226-0-9